

UNIwersytet Warszawski
Instytut Historyczny

Andrzej Adam Majewski

**Marszałek wielki litewski Aleksander
Hilary Połubiński (1626-1679). Działalność
polityczno – wojskowa**

**Praca doktorska napisana pod kierunkiem prof. dr. hab.
Mirosława Nagielskiego**

Warszawa 2014

Spis treści

Wstęp.....	3
Rozdział I. Pochodzenie i początki działalności publicznej.....	10
Rozdział II. Na wojnach kozackich.....	31
Rozdział III. Szybki awans.....	69
Rozdział IV. Potop.....	92
Rozdział V. Przeciwko konfederatom i Moskwie.....	183
Rozdział VI. Częstochowa.....	258
Rozdział VII. W stronnictwie radziwiłłowskim.....	279
Rozdział VIII. W obozie Paców.....	310
Rozdział IX. Od Paców do Sobieskiego.....	360
Zakończenie.....	405
Aneks.....	414
Bibliografia.....	443
Wykaz skrótów.....	490
Spis map.....	492

Wstęp

Aleksander Hilary Połubiński nie doczekał się do tej pory biografii, choć niewątpliwie na to zasługuje. Jako zdolny dowódca i wpływowy polityk brał bowiem aktywny udział w życiu militarno-politycznym Rzeczypospolitej (szczególnie Wielkiego Księstwa Litewskiego) drugiej połowy XVII wieku.

Mimo iż pochodził z rodziny mało znaczącej i niezbyt zamożnej, zdołał zrobić karierę w wielkim stylu. Zadebiutował na arenie publicznej w 1646 r., gdy jako 20-letni młodzieniec na sejmiku w Słonimiu został wybrany posłem na sejm warszawski. Służbę wojskową rozpoczął w 1648 r., zaciągając 100-konną chorągiew husarską, na czele której wziął udział w kilku kampaniach przeciwko Kozakom zaporoskim. Bardzo szybko piął się po szczeblach hierarchii urzędniczej. W 1650 r. otrzymał podkomorstwo słonimskie, w kwietniu 1654 r. podstolstwo litewskie, a we wrześniu t. r. pisarstwo polne – jeden z najwyższych urzędów wojskowych. Wielokrotnie w zastępstwie hetmanów dowodził armią litewską lub jej wydzielonymi, dużymi grupami. Jego dokonania bojowe przyniosły mu sławę nie tylko w Rzeczypospolitej, lecz także poza jej granicami (szczególnie wspaniała szarża husarii podczas bitwy warszawskiej 29 lipca 1656 r.). Ukoronowaniem kariery Połubińskiego była nominacja na starostę generalnego żmudzkiego 24 października 1669 r., a następnie na marszałka wielkiego litewskiego 11 listopada t. r.

Przedstawiając poszczególne etapy biografii Aleksandra Hilarego Połubińskiego, starano się znaleźć odpowiedź na kilka pytań badawczych. Czy jego kariera należała do typowych, czy też specyficznych w realiach Litwy drugiej połowy XVII stulecia? Jakie były mechanizmy awansu osób znajdujących się poza najpotężniejszymi rodami Wielkiego Księstwa Litewskiego do elit politycznych Rzeczypospolitej? Jaką rolę odgrywała w tym awansie służba wojskowa?

Nie sposób też było uniknąć pytania o miejsce Połubińskiego na litewskiej scenie politycznej. Jak silna była jego pozycja? Jaki miał realny wpływ na bieg wydarzeń w Wielkim Księstwie Litewskim? Czy jako człowiek piastujący najwyższy urząd ministerialny i dysponujący ogromnym majątkiem mógł sobie pozwolić – w okresie nieustannych walk między dworem a fakcjami magnackimi – na prowadzenie własnej, niezależnej polityki, czy też zawsze był skazany na występowanie w charakterze sojusznika jednej ze stron?

Kolejnym frapującym zagadnieniem jest funkcjonowanie cywilnej i wojskowej klienteli Aleksandra Hilarego Połubińskiego¹. W toku dotychczasowych badań udało się wyodrębnić grupę ponad stu osób, które tworzyły krąg najbliższych współpracowników marszałka wielkiego, pomagając mu w wojsku, na forum sejmikowym i przy zarządzaniu majątkiem (krótkie biogramy ich wszystkich zamieszczono w Aneksie). Nie ulega kwestii, że klientela ta była znacznie liczniejsza, lecz niedostatek źródeł nie pozwala na jej pełną identyfikację.

Aleksander Hilary Połubiński był nie tylko politykiem i żołnierzem, ale również mecenasem sztuki oraz fundatorem i jałmużnikiem wielu kościołów i klasztorów. Te sfery jego działalności wykraczają jednak poza tematykę niniejszej pracy, dlatego zostały jedynie krótko omówione w zakończeniu.

Znacznie więcej miejsca poświęcono natomiast sprawom gospodarczym. Była to bowiem dziedzina, do której Połubiński przykładął wielką wagę. Konsekwentnie dążył do budowy solidnego zaplecza ekonomicznego swojej pozycji, zdając sobie sprawę, iż odpowiedni majątek pomoże w karierze publicznej zarówno jemu, jak i jego synom. Historyk badający biografię Połubińskiego jest tu w o tyle dobrej sytuacji, że zachowała się duża ilość ciekawych materiałów źródłowych dotyczących dóbr marszałka wielkiego.

¹ Zjawisko klientelizmu we wczesnonowoczesnej Europie już od dłuższego czasu cieszy się zainteresowaniem wśród historyków. Zob. m. in.: A. Mączak, *Rządzący i rządzeni. Władza i społeczeństwo w Europie wczesnonowoczesnej*, Warszawa 1986; idem, *Klientela. Nieformalne systemy władzy w Polsce i Europie XVI-XVIII w.*, Warszawa 1994; idem, *Nierówna przyjaźń. Układy klientalne w perspektywie historycznej*, Wrocław 2003; A. Cathcart, *Kinship and clientage. Highland clanship 1451-1609*, Boston 2006; R. O. Crummey, *Aristocrats and servitors. The boyar elite in Russia 1613-1689*, Princeton 1983; S. Kettering, *Patrons, brokers and clients in seventeenth-century France*, Oxford 1986; L. Levy Peck, *Court, patronage and corruption in early Stuart England*, London 1993; G. Rowlands, *The dynastic state and the army under Louis XIV. Royal service and the private interest 1661-1701*, Cambridge 2002. Na temat klientelizmu w Wielkim Księstwie Litewskim patrz: U. Augustyniak, *Dwór i klientela Krzysztofa Radziwiłła (1585-1640). Mechanizmy patronatu*, Warszawa 2001; idem, *Specyfika patronatu magnackiego w Wielkim Księstwie Litewskim w XVII w. Problemy badawcze*, KH, t. 110, 2002, z. 1, s. 97-110; idem, *W służbie hetmana i Rzeczypospolitej. Klientela wojskowa Krzysztofa Radziwiłła (1585-1640)*, Warszawa 2004; idem, *Klientelizm w wojsku litewskim pierwszej połowy XVII wieku. Problemy dyskusyjne*, [w:] *Patron i dwór. Magnateria Rzeczypospolitej w XVI-XVIII wieku*, red. E. Dubas-Urwanowicz i J. Urwanowicz, Warszawa 2006, s. 11-21; M. Jaraczynowska, „Papirowe materie” Piotra Kochlewskiego: o działalności pisarskiej sekretarza Radziwiłłów birżańskich w pierwszej połowie XVII wieku, Katowice 2006; T. Kempa, *Urzędnicy i klienci Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła Sierotki*, „Lituano-Slavica Posnaniensis. Studia Historica”, t. IX, 2003, s. 193-221; A. Macuk, *Stronnictwo sapieżyńskie w powiatach Wielkiego Księstwa Litewskiego za panowania Augusta III*, [w:] *Studia z dziejów Wielkiego Księstwa Litewskiego (XVI-XVIII wieku)*, red. S. Górzyński i M. Nagielski, Warszawa 2014, s. 287-318; A. Rachuba, *Fakcja Lwa Sapiehy – zarys problematyki*, [w:] *Między Lwowem a Wrocławiem. Księga jubileuszowa Profesora Krystyna Matwijowskiego*, red. B. Rok i J. Maroń, Toruń 2006, s. 503-511; idem, *Klientela hetmańska w armii litewskiej z lat 1648-1667*, [w:] *Patron i dwór. Magnateria Rzeczypospolitej w XVI-XVIII wieku*, s. 23-36; M. Sawicki, *Stronnictwo dworskie w Wielkim Księstwie Litewskim w latach 1648-1655*, Opole 2010; H. Wisner, *Kilka uwag o stronnictwie wojewody wileńskiego Krzysztofa Radziwiłła (1585-1640)*, „Zapiski Historyczne”, t. LXII, 1997, z. 4, s. 29-43; Z. Zielińska, *Mechanizm sejmikowy i klientela radziwiłłowska za Sasów*, PH, t. LXII, 1971, z. 3, s. 397-419; K. Żojdź, *Jan Mierzeński. Klient i rezydent Bogusława Radziwiłła w latach 1655-1665*, Oświęcim 2012.

Do najpełniejszych opracowań na temat Aleksandra Hilarego Połubińskiego należą jego biogram w *Polskim Słowniku Biograficznym* i artykuł o działalności wojskowej w latach 1648-1676 w *Białoruskim Przeglądzie Historycznym* – obydwie pióra Mirosława Nagielskiego². W latach międzywojennych Józef Jasnowski opublikował pracę poświęconą działalności wojskowej Połubińskiego w latach 1650-1665, która jednak nie przedstawia obecnie większej wartości naukowej, ponieważ autor oparł się na dość wąskiej bazie źródłowej i pominął wiele istotnych wydarzeń³. Dużymi walorami poznawczymi odznacza się natomiast artykuł Konrada Bobiatyńskiego o działalności przyszłego marszałka wielkiego litewskiego podczas wojny z Moskwą w latach 1654-1655⁴. W ostatnim czasie ukazało się także kilka opracowań poświęconych Połubińskiemu oraz niektórym epizodom z jego kariery wojskowej, które w większości są przeredagowanymi fragmentami niniejszej monografii⁵.

Oprócz tego należy jeszcze wymienić studium Mirosława Nagielskiego traktujące o chorągwiach husarskich Połubińskiego i króla Jana Kazimierza w latach 1648-1666⁶, artykuł Jarosława Zawadzkiego o archiwaliach Połubińskich i ich dóbr przechowywanych w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie⁷ [dalej cyt.: AGAD] oraz artykuły Macieja Krzysztofa Hoffmanna i Olega Aleksandrowicza Kurbatowa o bitwach pod Częstochową (1665) i pod Domanami (1655), w których Połubiński dowodził siłami królewskimi⁸. Temu

² M. Nagielski, *Połubiński Aleksander Hilary*, PSB, t. XXVII, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź 1982, s. 358-363; M. Нагельскі, *Вайсковая дзейнасць Аляксандра Гілярыя Палубінскага ў 1648-1676 г.*, „Беларускі гістарычны агляд”, t. 15, 2008, nr 1-2 (28-29), s. 210-255.

³ J. Jasnowski, *Aleksander Hilary Połubiński. (Działalność wojskowa w l. 1650-1665)*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy”, t. X, 1938, z. 2, s. 163-193.

⁴ K. Bobiatyński, *Działalność wojskowa Aleksandra Hilarego Połubińskiego podczas wojny z Moskwą w latach 1654-1655*, „Materiały do Historii Wojskowości”, nr 2, 2004, s. 75-91.

⁵ A. A. Majewski, *Działalność polityczno-wojskowa Aleksandra Hilarego Połubińskiego w latach 1646-1654*, [w:] *Nad społeczeństwem staropolskim*, t. II: *Polityka i ekonomia – społeczeństwo i wojsko – religia i kultura w XVI-XVIII wieku*, red. D. Wereda, Siedlce 2009, s. 189-211 (artykuł ten ukazał się także w języku białoruskim: A. A. Маеўскі, *Палітычна-вайсковая дзейнасць Аляксандра Гілярыя Палубінскага ў 1646-1654 гг.*, „Arche”, nr 6, 2012, s. 440-463); idem, *Aleksander Hilary Połubiński w latach potopu szwedzkiego (1655-1660)*, [w:] *Wojsko – wojskowość – miasta. Studia poświęcone Prof. Stanisławowi Herbstowi w stulecie urodzin*, red. K. Bobiatyński, P. Gawron, M. Nagielski, Zabrze 2009, s. 172-200; idem, *Szarża husarska pod Warszawą 29 lipca 1656 roku*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy”, R. XIII (LXIV), 2012, nr 3, s. 167-174 (artykuł ten ukazał się także w języku angielskim: A. A. Majewski, *Hussars Charge in the Battle of Warsaw in July 29th 1656*, „Medieval and Early Modern Studies for Central and Eastern Europe”, t. IV, 2012, s. 193-205); idem, *Zagon Aleksandra Hilarego Połubińskiego w głąb Państwa Moskiewskiego w 1664 roku* [w:] *Studia z dziejów stosunków Rzeczypospolitej z Państwem Moskiewskim w XVI-XVII wieku*, red. M. Nagielski, K. Bobiatyński, P. Gawron, Zabrze – Tarnowskie Góry 2013, s. 345-354; A. A. Маеўскі, *Аляксандр Гілярыя Палубінскі ў святле панегірыкаў Міхала Вайніловіча і Караля Глінаеўскага*, „Arche”, nr 6, 2014, s. 189-210.

⁶ M. Nagielski, *Chorągwie husarskie Aleksandra Hilarego Połubińskiego i króla Jana Kazimierza w latach 1648-1666. Przyczynek do badań składu społecznego wojska polskiego w połowie XVII wieku*, „Acta Baltico-Slavica”, t. XV, 1983, s. 77-137.

⁷ J. Zawadzki, *Papiery Połubińskich i ich dóbr, przechowywane w Archiwum Warszawskim Radziwiłłów*, „Miscellanea Historico-Archivistica”, t. IX, 1998, s. 13-32.

⁸ M. K. Hoffmann, *Bitwa pod Częstochową 4 IX 1665*, „Ziemia Częstochowska”, t. XXVIII, 2001, s. 25-73; O. A. Курбатов, *Сражение при деревне Доманы 12 февраля 1655 г.: к проблеме реконструкции военно-*

drugiemu starciu poświęcił również jeden z rozdziałów swojej książki o bitwach i szarżach husarii Radosław Sikora⁹.

Oczywiście postacią Aleksandra Hilarego Połubińskiego interesowało się znacznie większe grono badaczy dziejów Rzeczypospolitej, lecz zazwyczaj tylko na marginesie opracowywania innych zagadnień – kampanii wojennych, organizacji i składu społecznego armii litewskiej, sytuacji wewnętrznej na Litwie, biografii królów i hetmanów czy monografii sejmów. Spośród historyków żyjących w XIX i na początku XX wieku do takowych należeli: Tadeusz Korzon, Edward Kotłubaj, Michał Krajewski, Ludwik Kubala i Józef Wolff. Z grona naukowców powojennych i współczesnych wypada wymienić Sławomira Augusiewicza, Mieczysławę Chmielewską, Aleksandra Codello, Marcina Gawędę, Stanisława Herbsta, Jana Jaroszuka, Andrzeja Kamieńskiego, Adama Kerstena, Witolda Kłaczewskiego, Krzysztofa Kossarzeckiego, Pawła Krakowiaka, Henryka Lulewicz, Wiesława Majewskiego, Marcina Markowicza, Jerzego Maronia, Macieja Matwijowa, Krystyna Matwijowskiego, Joannę Matyasik, Stefanię Ochmann-Staniszwską, Jacka Płosińskiego, Leszka Podhorodeckiego, Andrzeja Rachubę, Marcina Sawickiego, Tadeusza Wasilewskiego, Leszka Andrzeja Wierzbickiego, Jana Wimmera i Zbigniewa Wójcika. Na szczególne wyróżnienie zasługuje tu Andrzej Rachuba, wybitny znawca dziejów XVII-wiecznej Litwy, autor wielu opracowań i edycji źródłowych, bez których napisanie wyczerpującej monografii o działalności polityczno-wojskowej Połubińskiego byłoby mocno utrudnione¹⁰.

Z licznych źródeł narracyjnych (diariusze, pamiętniki), które zostały wykorzystane przy pisaniu niniejszej pracy, do najcenniejszych należy diariusz wojewody witebskiego Jana Antoniego Chrapowickiego z lat 1656-1686¹¹. Jego autor był osobą niezwykle aktywną w życiu publicznym, uczestniczył w wielu ważnych wydarzeniach (sejmach, sejmikach, rokowaniach dyplomatycznych), stąd też pozostawione przez niego zapiski stanowią istną skarbnicę wiedzy. Warto też wymienić pamiętniki Jana Władysława Poczubuta Odlanickiego i Jakuba Łosia, którzy uczestniczyli wraz z Połubińskim w kilku kampaniach wojennych, a

исторического события, „Единорогъ. Материалы по военной истории Восточной Европы эпохи Средних веков и Раннего Нового времени”, t. 2, Москва 2011, s. 62-79.

⁹ R. Sikora, *Niezwykłe bitwy i szarże husarii*, Warszawa 2011, s. 123-129.

¹⁰ Bibliografia wymienionych autorów została umieszczona na końcu książki.

¹¹ Oprócz zapisków J. A. Chrapowickiego wydanych drukiem (*Diariusz*, cz. 1: *Lata 1656-1664*, oprac. T. Wasilewski, Warszawa 1978; cz. 2: *Lata 1664-1669*, oprac. A. Rachuba i T. Wasilewski, Warszawa 1988; cz. 3: *Lata 1669-1673*, oprac. L. A. Wierzbicki, Warszawa 2011) wykorzystano także część diariusza pozostającą dotąd w rękopisie (MN Kraków, rkps 169, cz. 4-5).

także wspomnienia dwóch podkomendnych Połubińskiego: Michała Leona Obuchowicza i Aleksandra Dionizego Skorobohatego¹².

Spośród wydawnictw źródeł drukowanych wykorzystano przede wszystkim publikacje przygotowane przez Henryka Lulewicza¹³, Franciszka Kluczyckiego¹⁴ i Janusza Wolińskiego¹⁵. Przydatne były również księgi Metryki Litewskiej opublikowane przez Andrzeja Rachubę¹⁶ oraz diariusze sejmowe opracowane przez zespół badaczy z krakowskiego ośrodka naukowego pod kierunkiem Kazimierza Przybośa i Marka Ferenc¹⁷. Ciekawym źródłem do badań nad sprawami majątkowymi i klientelą Połubińskiego jest jego testament, który został niedawno wydany przez Konrada Bobiatyńskiego i Mirosława Nagielskiego¹⁸.

Wypada jeszcze wspomnieć o dwóch panegirych z XVII wieku autorstwa Karola Glinojckiego i Michała Woyniłowicza, poświęconych Połubińskiemu, które zawierają interesujące i często unikatowe informacje biograficzne¹⁹.

Podstawę niniejszego opracowania stanowią źródła rękopiśmienne. Główny zbiór dokumentów niezbędnych do badań nad życiorysem marszałka wielkiego litewskiego przechowywany jest w AGAD. Są to przede wszystkim akta rodziny Połubińskich znajdujące się w dziale X Archiwum Radziwiłłów. Składają się na nie w większej części papiery o

¹² J. W. Poczubut Odlanicki, *Pamiętnik (1640-1684)*, oprac. A. Rachuba, Warszawa 1987; J. Łoś, *Pamiętnik towarzysza chorągwi pancerniej*, oprac. R. Śreniawa-Szypioński, Warszawa 2000; *Pamiętniki Michała Leona Obuchowicza*, [w:] *Pamiętniki Filipa, Michała i Teodora Obuchowiczów (1630-1707)*, oprac. H. Lulewicz, A. Rachuba, red. A. Rachuba, Warszawa 2003, s. 286-409; A. D. Skorobohaty, *Diariusz*, oprac. T. Wasilewski, Warszawa 2000.

¹³ *Akta zjazdów stanów Wielkiego Księstwa Litewskiego*, oprac. H. Lulewicz, t. I: *Okresy bezkrólewí (1572-1576, 1586-1587, 1632, 1648, 1696-1697, 1706-1709, 1733-1735, 1763-1764)*, Warszawa 2006; t. II: *Okresy panowań królów elekcyjnych, XVI-XVII wiek*, Warszawa 2009.

¹⁴ *Pisma do wieku i spraw Jana Sobieskiego*, oprac. F. Kluczycki, t. I, cz. 1-2, Kraków 1880-1881.

¹⁵ *Materiały do dziejów wojny polsko-tureckiej 1672-1676*, wyd. J. Woliński, „Studia i materiały do Historii Wojskowości”, cz. 1, t. X, 1964, cz. 2, s. 232-262; cz. 7, t. XIV, 1968, cz. 1, s. 254-282; cz. 8, t. XV, 1969, cz. 1, s. 271-290; cz. 9, t. XV, 1969, cz. 2, s. 209-238; cz. 11, t. XVI, 1970, cz. 2, s. 233-268; *Sobieszciana z 1675 r.*, wyd. J. Woliński, „Przegląd Historyczno-Wojskowy”, t. V, 1932, z. 1, s. 223-242.

¹⁶ *Metryka Litewska. Księga Wpisów nr 131*, oprac. A. Rachuba, Warszawa 2001; *Metryka Litewska. Rejestry podymnego Wielkiego Księstwa Litewskiego. Województwo brzeskie litewskie 1667-1690*, oprac. A. Rachuba, Warszawa 2000; *Metryka Litewska. Rejestry podymnego Wielkiego Księstwa Litewskiego. Województwo nowogródzkie 1690 r.*, oprac. H. Lulewicz i A. Rachuba, red. A. Rachuba, Warszawa 2002; *Metryka Litewska. Rejestry podymnego Wielkiego Księstwa Litewskiego. Województwo wileńskie 1690 r.*, oprac. A. rachuba, Warszawa 1989.

¹⁷ *Diariusz sejmiku koronacyjnego 1669 roku*, oprac. K. Przyboś i M. Ferenc, Kraków 2004; *Diariusz sejmiku nadzwyczajnego 1670 roku*, oprac. K. Przyboś i M. Ferenc, Kraków 2004; *Diariusz sejmiku zwyczajnego 1670 roku*, oprac. K. Przyboś i M. Ferenc, Kraków 2005.

¹⁸ K. Bobiatyński, M. Nagielski, *Testamenty Michała Kazimierza Paca i Aleksandra Hilarego Połubińskiego w przededniu kampanii na Ukrainie przeciwko Turkom i Tatarom w 1675 roku*, „Materiały do Historii Wojskowości”, nr 3, cz. I, 2006, s. 125-155.

¹⁹ K. Glinojcki, *Obraz trojaki laski marszałkowskiej Iasnie Wielmożnego Iegomości P. Alexandra Hilarego Połubińskiego, Wielkiego Marszałka W.X.L. (...)*, Wilno 1681; M. Woyniłowicz, *Nayniższy z Naywyższego. Iasnie Wielmożny Iego M. Pan Alexander Hilary Połubiński, Marszałek Naywyższy W.X.L. (...)*, [Wilno 1680].

tematyce gospodarczej, ale nie brak wśród nich również dokumentów dotyczących działalności publicznej Połubińskiego. W dziale V zachowało się ponad osiemdziesiąt listów Aleksandra Hilarego do różnych osób – głównie Bogusława i Michała Kazimierza Radziwiłłów (nr 12080), a także kilkaset listów napisanych do niego – m. in. przez kanclerza wielkiego litewskiego Krzysztofa Paca (nr 11208) oraz hetmanów wielkich litewskich Michała Kazimierza Paca (nr 11209) i Pawła Jana Sapiechę (nr 13868), w dziale III znajduje się prawie dziewięćdziesiąt listów i ordynansów Jana Kazimierza adresowanych do Połubińskiego, zaś w dziale II zostały zgromadzone liczne listy, memoriały, instrukcje wojskowe i sejmikowe, z których część wyszła spod pióra bohatera niniejszej pracy.

Drugi okazały zbiór rękopisów przechowywany jest w Bibliotece Muzeum im. Książąt Czartoryskich w Krakowie [dalej cyt.: BCzart.]. Są to papiery Połubińskiego z lat 1644-1662 dotyczące – poza nielicznymi wyjątkami – spraw wojskowych (BCzart., rkps 2749). Znajdujemy tu uniwersały hetmańskie, ordynansy, rolle popisowe, rachunki skarbowe, protestacje, kapitulacje i korespondencję. Wymienić należy także tzw. Teki Pacowskie (BCzart., rkps 394, 399, 410, 411, 412, 413, 414, 415, 416, 418, 421, 429, 1351, 1380) zawierające sporą ilość diariuszów sejmowych, instrukcji sejmikowych i listów kierowanych do hetmana wielkiego litewskiego Michała Kazimierza Paca, w których często pojawiają się informacje na temat Połubińskiego.

Bogatymi zbiorami akt dysponują archiwa i biblioteki wileńskie. W Litewskim Państwowym Archiwum Historycznym (lit. Lietuvos valstybės istorijos archyvas) przechowywane są księgi trybunalskie oraz księgi rachunków skarbu litewskiego z wojskiem, niezbędne do badań nad majątkami, jednostkami wojskowymi i klientelą marszałka wielkiego. W Bibliotece Litewskiej Akademii Nauk im. Wróblewskich (lit. Lietuvos mokslų akademijos Vrublevskių biblioteka) znajdują się instrukcje sejmikowe, rejestry ksiąg grodzkich słonimskich oraz korespondencja krewnych i klientów Połubińskiego. Natomiast w Bibliotece Uniwersytetu Wileńskiego (lit. Vilniaus universiteto mokline biblioteka) najcenniejszy zespół dokumentów stanowi fragment prywatnego archiwum Bogusława Radziwiłła (fond 4), w którym znajdują się listy do księcia koniuszego pisane przez jego oficjalistów (głównie Stefana Oborskiego) w latach 1659-1666.

Dużo ciekawych materiałów przechowywanych jest w Państwowym Archiwum Historycznym Białorusi w Mińsku (biał. Нацыянальны гістарычны архіў Беларусі). Znajduje się tu część dawnego Archiwum Nieświeskiego Radziwiłłów (fond 694), która nie trafiła do AGAD, zawierająca m. in. papiery majątkowe Połubińskich. Na uwagę zasługuje

ponadto obszerny zbiór ksiąg grodzkich z drugiej połowy XVII stulecia (brzeskich, lidzkich, nowogródzkich, połockich, słonimskich).

Bazę źródłową tej pracy znacznie poszerzyły kwerendy przeprowadzone we Lwowie, Moskwie i Sankt-Petersburgu. We Lwowie najwięcej materiałów dotyczących Połubińskiego znajduje się w zbiorach dawnego Zakładu Narodowego im. Ossolińskich (ukr. Львівська наукова бібліотека імені Василя Стефаника Національної Академії Наук України). Wyróżnić trzeba tu przede wszystkim zespół Sapiehów (fond 103). W Rosyjskim Archiwum Państwowym Akt Dawnych (ros. Российский государственный архив древних актов) przejrzano księgi Metryki Litewskiej (fond 389) oraz dokumenty dotyczące stosunków polsko-rosyjskich w drugiej połowie XVII wieku (fond 79). Z kolei z materiałów przechowywanych w Rosyjskiej Bibliotece Narodowej w Sankt-Petersburgu (ros. Российская национальная библиотека) wykorzystano zbiór Piotra Dubrowskiego (fond 971), zawierający korespondencję oraz liczne instrukcje sejmikowe z terenów Wielkiego Księstwa Litewskiego.

Monografię niniejszą podzielono na dziewięć chronologicznie uporządkowanych rozdziałów, obejmujących kolejne etapy kariery polityczno-wojskowej Aleksandra Hilarego Połubińskiego. Z uwagi na niewielką ilość naukowych biografii hetmanów i regimentarzy XVII-wiecznej Rzeczypospolitej w historiografii polskiej, wzór mogły tu stanowić praktycznie tylko trzy prace – biografia Stefana Czarnieckiego autorstwa Adama Kerstena, biografia Stanisława Jabłonowskiego pióra Marka Wagnera i biografia Michała Kazimierza Paca napisana przez Konrada Bobiatyńskiego²⁰.

W cytowanych w tekście źródłach rękopiśmiennych modernizowano pisownię według wydanej w 1953 r. przez Kazimierza Lepszego instrukcji²¹. Wszystkie wtrącenia wewnątrz cytatów, w nawiasach kwadratowych, pochodzą od autora.

²⁰ A. Kersten, *Stefan Czarniecki 1599-1665*, Warszawa 1963; M. Wagner, *Stanisław Jabłonowski (1634-1702). Polityk i dowódca*, t. 1-2, Siedlce 1997; K. Bobiatyński, *Michał Kazimierz Pac – wojewoda wileński, hetman wielki litewski. Działalność polityczno-wojskowa*, Warszawa 2008.

²¹ *Instrukcja wydawnicza dla źródeł historycznych od XVI do połowy XIX wieku*, oprac. K. Lepszy, Wrocław 1953.

Rozdział I

Pochodzenie i początki działalności publicznej

Połubińscy vel Połubieńscy wywodzili swój ród od legendarnego Palemona, wodza rzymskiego, który w I wieku przed Chrystusem, po przegranej wojnie Pompejusza z Cezarem, uszedł wraz ze swoimi wojskami na Litwę. Jego to potomkami – jak powszechnie kiedyś uważano – mieli być wielcy książęta litewscy: Giedymin (zm. 1341) i Olgierd (zm. 1377). Ten ostatni miał rzekomo syna Andrzeja Wigunta. Synem tegoż był Fiodor, wnukiem także Fiodor, a prawnukiem Andrzej z Łubna Połubiński (Połubieński)²².

Legenda o pochodzeniu Litwinów od starożytnych Rzymian powstała w XV wieku i z biegiem lat zdobyła sobie dużą popularność wśród szlachty i magnaterii Wielkiego Księstwa Litewskiego. Litwini byli bardzo wyczuleni na punkcie swojej odrębności, toteż przy każdej okazji lubili podkreślać, że mimo zawarcia unii z Polską, Wielkie Księstwo Litewskie jest nadal odrębnym i niezawisłym państwem. Silne akcentowanie rzymskiego pochodzenia obywateli Litwy miało na celu odróżnienie od polskiej szlachty, która uważała się za potomków Sarmatów²³.

Giedymin i Olgierd to postacie historyczne. Jednakże ten drugi nie miał syna Andrzeja Wigunta; w rzeczywistości Andrzej i Wigunt Olgierdowiczowie to dwie różne osoby. Andrzej poległ w bitwie z Tatarami nad rzeką Worskłą w 1399 r. Wśród pozostałych po nim dzieci źródła nie wymieniają żadnego Fiodora. Natomiast Wigunt zmarł bezpotomnie. Dlatego pod

²² S. z Grabia Wilkostowski, *Nowy Konstantynopol albo przenosiny zacnych filarów y budynków z śmiertelności do wieczności (...) Iaśnie Wielmożnego Pana Konstantego Połubińskiego, Woiewody Parnawskiego*, [Wilno] 1640, k. B; M. Woyniłowicz, *Nayniższy z Naywyższego. Iaśnie Wielmożny Jego M. Pan Alexander Hilary Połubiński, Marszałek Naywyższy W.X.L. (...)* [Wilno 1680], k. D3 (rękopis tego panegiryku znajduje się w VUB, fond 3, nr 89, k. 2-26v); K. Glinojewski, *Rozmiar troiaki laski marszałkowskiej Iaśnie Wielmożnego Jegomości P. Alexandra Hilarego Połubińskiego, Wielkiego Marszałka W.X.L. (...)*, Wilno 1681, k. B; W. Wijuk-Kojałowicz, *Herbarz rycerstwa W. X. Litewskiego tak zwany Compendium czyli o klejnotach albo herbach, których familie stanu rycerskiego w prowincjach Wielkiego Xięstwa Litewskiego zażywają*, wyd. F. Piekosiński, Kraków 1897, s. 193; K. Niesiecki, *Herbarz polski Kacpra Niesieckiego powiększony dodatkami z późniejszych autorów, rękopismów, dowodów urzędowych i wydany przez Jana Nep. Bobrowicza*, wyd. J. N. Bobrowicz, t. VII, Lipsk 1841, s. 366. Identyczne informacje zawiera drzewo genealogiczne Połubińskich, opracowane przez księdza Michała Woyniłowicza w 1675 r. i szytychowane w tym samym roku w Hłusku przez wileńskiego rytownika Aleksandra Tarasowicza (Muzeum Narodowe w Warszawie, kolekcja Dominika Wittke-Jeżewskiego, inw. Gr. Pol. 22648). Zob. też: Z. Gloger, *Encyklopedia staropolska ilustrowana*, t. II, Warszawa 1996, s. 55; *Wielka Encyklopedia Powszechna ilustrowana*, t. XVII, Warszawa 1896, s. 176-177; M. Kałamajski-Saeed, *Genealogia przez obrazy. Barokowa ikonografia rodu Sapiechów na tle staropolskich galerii portretowych*, Warszawa 2006, s. 103-104.

²³ E. Kulicka, *Legenda o rzymskim pochodzeniu Litwinów i jej stosunek do mitu sarmackiego*, „PH”, t. LXXI, 1980, z. 1, s. 1-20. Por.: M. Jučas, *Legenda o rzymskim pochodzeniu Litwinów*, „Przegląd Wschodni”, t. IV, 1997, z. 2, s. 289-297.

koniec XIX wieku heraldyk i genealog Józef Wolff uznał pochodzenie Połubińskich od Olgierda za wysoce wątpliwe²⁴.

Kwestia ta jest jednak znacznie bardziej skomplikowana. J. Wolff nie wiedział, że Andrzej Olgierdowicz, oprócz synów Ostieja (Ostafieja), Michała i Iwana, miał jeszcze czwartego potomka płci męskiej o nieznanym imieniu, który zginął podczas walk o Połock w 1387 r. Zdaniem Jana Tęgowskiego, syn ten mógł mieć na imię Fiodor i być protoplastą rodziny Połubińskich²⁵.

Z kolei według Jarosława Zawadzkiego, Połubińscy byli raczej potomkami któregoś z ruskich książąt dzielnicowych. Posiadali bowiem tytuł kniaziowski (używany dowodnie od końca XV wieku) i wyznawali prawosławie²⁶. Jednakże prawosławne wyznanie wcale nie musi świadczyć o ruskim pochodzeniu, gdyż wiele rodzin litewskich, po podbiciu Rusi przez Wielkie Księstwo Litewskie, uległo rutenizacji i przyjęło tę religię²⁷. To samo dotyczy tytułu kniaziowskiego, ponieważ takowy nosiło nie tylko potomstwo książąt ruskich (Rurykowiczowie), ale również litewskich²⁸.

Nazwisko swoje wzięli Połubińscy od sioła Połubniki (prawdopodobnie zwanego wcześniej Połubieńsk) pod Lidą albo od sioła Połubica (Poliubicze) w ziemi brzeskiej. Pierwsze już w XVI wieku nie znajdowało się w ich posiadaniu, a drugie zostało w 1503 r. nadane przez króla Aleksandra Jagiellończyka kniaziowi Wasylowi Andrejewiczowi Połubińskiemu; wcześniej mogło jednak należeć do jego antenatów²⁹. Początkowo posługiwali się herbem Jastrzębiec. Około połowy XVI wieku zmienili herb na bardziej rozbudowany, przedstawiający Jastrzębiec umieszczony na piersiach orła; za wzór posłużył im zapewne herb Radziwiłłów³⁰.

Połubińscy byli wprawdzie rodziną dygnitarsko-senatorską, należącą do warstwy kniaziowskiej, lecz w dziejach Wielkiego Księstwa Litewskiego nigdy nie odgrywali pierwszoplanowej roli, ustępując znacznie najpotężniejszym rodom (Radziwiłłom, Chodkiewiczom, Sapiehom).

²⁴ J. Wolff, *Kniazowie litewsko-ruscy od końca czternastego wieku*, Warszawa 1895, s. 368-369.

²⁵ J. Tęgowski, *Pierwsze pokolenia Giedyminowiczów*, Poznań – Wrocław 1999, s. 68-69, 72-73.

²⁶ J. Zawadzki, *Papiery Połubińskich i ich dóbr, przechowywane w Archiwum Warszawskim Radziwiłłów*, „Miscellanea Historico-Archivistica”, t. IX, 1998, s. 13.

²⁷ A. Rachuba, *Wstęp*, [w:] J. W. Poczobut Odlanicki, *Pamiętnik (1640-1684)*, oprac. A. Rachuba, Warszawa 1987, s. 15.

²⁸ J. Wolff, *op. cit.*, s. 3-7, 10-11, 13-16, 18-33, 55, 65-73, 94-115, 151-153, 162-168, 172-176, 197-200, 263-273, 327-339, 366-367, 422-423, 504-518, 541-545, 547, 587-605.

²⁹ *Ibidem*, s. 368.

³⁰ J. Zawadzki, *op. cit.*, s. 13.

Najstarszym, historycznie potwierdzonym, przodkiem Aleksandra Hilarego był książę Andrzej z Łubna Połubiński (Połubieński). Będąc na służbie Kazimierza Jagiellończyka, otrzymał od niego w latach 1482, 1486 i 1488 liczne nadania: gratyfikację z karczem w Drohiczynie, Brześciu Litewskim, Włodzimierzu Wołyńskim, Bielsku i Kamieńcu, z komór celnych w Brześciu i Łucku oraz daniny wozów soli i kłód miodu z klucza brzeskiego. Był żonaty prawdopodobnie z Bohowityną z Podlasia, z ziemi brzeskiej. Pozostawił dwóch synów: Wasyla i Iwana. Jego nagrobek jeszcze w pierwszej połowie XIX wieku miał się znajdować w Monasterze Piecherskim pod Kijowem³¹.

Wasył Andrejewicz Połubiński pojawia się w źródłach po raz pierwszy w 1488 r., kiedy to otrzymał od Kazimierza Jagiellończyka 4 kopy groszy z karczem brzeskich. Karierę publiczną zaczął jako dworzanin Aleksandra Jagiellończyka, który w 1505 r. powierzył mu namiestnictwo Włodzimierza Wołyńskiego. Jesienią 1507 r. musiał jednak ustąpić z zamku włodzimierskiego, nie otrzymując w zamian innego namiestnictwa. Posądzony o współudział w spisku księcia Michała Glińskiego, przebywał w latach 1509-1511 w więzieniu. Powróciwszy do łask Zygmunta I Starego, prawdopodobnie brał udział w walkach z Moskwą w 1514 r. Na przełomie 1521 i 1522 r. otrzymał od króla godność marszałka hospodarskiego i wszedł do rady panów litewskich. W 1535 r. król nadał mu pograniczne starostwa: mścisławskie i radomelskie z zamkami. Zmarł 4 marca 1551 r. w Horodyszczu. Pochowano go w Monasterze Piecherskim, w cerkwi Przeczystej Bogurodzicy.

Z pierwszą żoną Oksinią (zm. przed rokiem 1536), córką księcia Iwana Jurjewicza Zasławskiego, wdową po Andrzeju Olechnowiczu Sirutowiczu (Syruciu), miał córkę Hanne (zm. przed rokiem 1547) oraz dwóch synów: Iwana (zm. 1558) i Lwa (zm. przed rokiem 1544). Z drugą żoną Zofią Pawłówną (zm. 1563), wdową po Szymku Mackowiczu, nie miał dzieci. Synowie księcia Wasyla nie pozostawili męskich potomków. Większość jego rozległych dóbr odziedziczyła wnuczka Maryna, córka Lwa, która wyszła za Iwana Kopcia, a po jego śmierci za Stanisława Naruszewicza³².

Pierwsza wzmianka źródłowa o Iwanie Andrejewiczu Połubińskim pochodzi z 1504 r. Był wówczas świadkiem w Łucku w sprawie między Andrzejem Sanguszką a Jerzym Czartoryskim. Przed rokiem 1511 został dworzaninem królewskim. Zasiadał odtąd w sądach królewskich i marszałkowskich oraz uczestniczył w sejmach. Zaliczał się do przyjaciół domu radziwiłłowskiego. Hetman wielki litewski Jerzy i starosta żmudzki Jan Radziwiłłowie

³¹ J. Wolff, *op. cit.*, s. 369; S. Uruski, *Rodzina. Herbarz szlachty polskiej*, t. XIV, Warszawa 1917, s. 207.

³² J. Wiśniewski, *Połubiński (Połubieński) Wasył Andrejewicz*, PSB, t. XXVII, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź 1982, s. 370-371; A. Boniecki, *Poczet rodów w Wielkim Księstwie Litewskim w XV i XVI wieku*, Warszawa 1887, s. 253-254; J. Wolff, *op. cit.*, s. 369-370; S. Uruski, *op. cit.*, t. XIV, s. 207.

kilkakrotnie wyznaczali go na swego komisarza w procesach z królową Boną. Zygmunt Stary włączył go do swojej rady przybocznej, a w 1545 lub 1546 r. mianował marszałkiem gospodarskim. W latach 1549-1551 kniaź Iwan był sprawcą (administratorem) województwa nowogródzkiego. Przed śmiercią wyznaczył wojewodę wileńskiego Mikołaja Radziwiłła „Czarnego” na głównego opiekuna swojej żony i najmłodszych dzieci. Zmarł w 1556 r. Pochowany został w cerkwi św. Spasa w Dereczynie.

Posiadał po rodzicach majątek nad Drucią w pow. orszańskim. Żona wniosła mu w posagu jedną trzecią dóbr dereczyńskich w pow. słonimskim, w których następnie odkupił jeszcze dwór Kotczyn z przyległościami. W 1547 r. otrzymał od Zygmunta I przywilej na Buksztowo w tychże dobrach. W 1528 r. stawił na popis z majątności swoich i żony 10 koni, co wskazuje, że mieli wówczas razem ok. 800 poddanych.

Ożenił się przed rokiem 1510 z Niewidanną (zm. po roku 1558), córką kniazia Michała Aleksandrowicza Sanguszki Koszyrskiego. Miał z nią trzy córki: Bohdanę, żonę leśniczego podlaskiego Iwana Iwanowicza Lackiego, Marynę, żonę wojskiego grodzieńskiego Benedykta Protasewicza i Marię (zm. w panieństwie po roku 1602), oraz sześciu synów: Aleksandra (zm. 1607/08), Michała (zm. ok. roku 1560), Piotra (zm. bezpotomnie przed rokiem 1558), Andrzeja (zm. po roku 1561), Fiodora (zm. po roku 1580) i Iwana (zm. 1600). Jego synowie stali się protoplastami pięciu linii rodziny Połubińskich³³.

Najzamożniejszą i najbardziej wpływową zapoczątkował najstarszy syn Iwana, Aleksander Iwanowicz Połubiński³⁴, pradziad Aleksandra Hilarego. Po raz pierwszy spotykamy go w 1546 r., kiedy to wspólnie z bratem Michałem i stryjem Wasylem procesował się z kniaziem Tołoczyńskim o dział w zamku druckim. W latach 1549-1551 zarządzał w imieniu ojca województwem nowogródzkim. Odznaczał się dużym talentem militarnym. Jako rotmistrz oddziału Tatarów litewskich, został z końcem grudnia 1559 r. wysłany przez Zygmunta II Augusta do Inflant. W 1560 r., w zastępstwie hetmana wielkiego litewskiego Mikołaja Radziwiłła „Czarnego”, objął komendę nad armią litewską (liczącą jakoby 15 000 żołnierzy) w Inflantach. Na jej czele odniósł zwycięstwa w potyczkach z Moskalami pod Marienburgiem i koło Wenden. Z kolei w 1562 r. dowództwo nad swoimi oddziałami powierzył mu hetman dworny Hrehory Chodkiewicz. Przypuszczalnie w 1568 r. brał udział w wyprawie radoszkowickiej na czele chorągwi jazdy (200 koni). 11 stycznia 1569 r. brawurowym atakiem zdobył moskiewski zamek Izborsk i wziął do niewoli jego załogę. Gdy

³³ J. Wiśniewski, *Połubiński (Połubieński) Iwan Andrejewicz*, PSB, t. XXVII, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź 1982, s. 366-367; J. Wolff, *op. cit.*, s. 374-375; S. Uruski, *op. cit.*, t. XIV, s. 207.

³⁴ A. Boniecki, *op. cit.*, s. 254, mylnie uważa Aleksandra za syna Iwana Wasylewicz Połubińskiego (zm. 1558), który w rzeczywistości był jego bratem stryjecznym.

w pierwszej połowie 1575 r. wojska Iwana IV Groźnego i jego lennika, królewicza duńskiego Magnusa, zajęły północne Inflanty, Aleksander Iwanowicz zorganizował wyprawę w głąb posiadłości moskiewskich ku Dorpatowi, podczas której Litwini rozbili wiele załóg nieprzyjacielskich. Na początku lipca 1577 r. Iwan IV wysłał do Połubińskiego list z żądaniem poddania całych Inflant. 1 września t. r., po wzięciu przez wojska carskie Wolmaru, Połubiński dostał się do niewoli. Car obszedł się z nim wyjątkowo łaskawie: hojnie go obdarował, po czym puścił wolno do kraju wraz z innymi jeńcami. Do Inflant książę Aleksander już nie wrócił. W 1586 r. został kasztelanem nowogródzkim. Podczas synodu brzeskiego w 1596 r. był obecny w Brześciu na zgromadzeniu przeciwników unii. Zmarł z końcem roku 1607 lub na początku 1608³⁵.

Książę Aleksander Iwanowicz odziedziczył po rodzicach Dereczyn z częścią włości (w 1599 r. wykupił jej dalszą część od Konstantego Wiśniowieckiego za 13 500 kop groszy litewskich). W 1580 r. żona zapisała mu część Hłuska w pow. rzeczyckim. Ponadto nabył część dóbr Głębokie w pow. lidzkim oraz Bielawicze, Piaski, Kodelicze i Małe Zelwy w pow. wołkowyskim. Od króla otrzymał starostwa wolmarskie (1566) i trykackie, które utracił po powrocie z niewoli moskiewskiej, oraz dzierżawę wilkijską (1566), zygwolską (1574) i ciwuństwo pojurskie. W 1567 r. stawiał na popis 20 koni, co wskazuje, że miał wówczas ok. 1600 poddanych, a wielkość jego majątku wynosiła ok. 200 służb i włók. Z małżeństwa z kniaziohną Zofią Jurjewną Holszańską miał syna Aleksandra (zm. 1616) i podobno córkę Bohdanę, pierwszą żonę kasztelana wileńskiego Hieronima Chodkiewicza³⁶.

Aleksander Aleksandrowicz Połubiński, dziad Aleksandra Hilarego, ukończył kolegium jezuickie w Wilnie. W listopadzie 1586 r. otrzymał za cesją ojca przywilej na dzierżawę wilkijską. W 1603 r. objął urząd podkomorzego lidzkiego. W 1609 r. wykupił za 12 000 kop groszy litewskich część dóbr dereczyńskich należącą do kasztelana nowogródzkiego Samuela Wołłowicza³⁷.

³⁵ M. Plewczyński, *Połubiński (Połubieński) Aleksander Iwanowicz*, PSB, t. XXVII, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź 1982, s. 356-358; J. Wolff, *op. cit.*, s. 376-377; M. Ferenc, *Mikołaj Radziwiłł „Rudy” (ok. 1515-1584). Działalność polityczna i wojskowa*, Kraków 2008, s. 216-217, 219, 227, 231, 320, 546-547; G. Lesmajtis, *Wojsko zaciężne w Wielkim Księstwie Litewskim w końcu XV – drugiej połowie XVI wieku*, tłum. B. Piasecka, Warszawa 2013, s. 61-62, 169-170.

³⁶ M. Plewczyński, *op. cit.*, s. 358; J. Wolff, *op. cit.*, s. 376-377; S. Uruski, *op. cit.*, t. XIV, s. 207-208; J. Zawadzki, *op. cit.*, s. 18; H. Lulewicz, *Elita polityczno-społeczna Wielkiego Księstwa Litewskiego w połowie XVII wieku*, praca doktorska pod kierunkiem dra hab. Tadeusza Wasilewskiego, Instytut Historyczny, Uniwersytet Warszawski, Warszawa 1984, s. 128, 133; LMAVB, fond 18, nr 127, k. 16v.

³⁷ M. Plewczyński, *op. cit.*, s. 357; J. Wolff, *op. cit.*, s. 377; S. Uruski, *op. cit.*, t. XIV, s. 208; LMAVB, fond 18, nr 127, k. 17v.

Ożenił się z Anną Alamanówną, córką kuchmistrza królewskiego Dominika Alamaniego (zm. 1595) i Anny z Meglewskich (zm. przed rokiem 1570)³⁸. Miał sześć córek: Aleksandrę, Agnieszkę, Zuzannę, Aurelię za starostą zygwulskim Tomaszem Szklińskim, Annę za sędzią ziemskim lidzkim Samuelem Kuncewiczem i Klarę, franciszkankę, od 1633 r. starszą zakonnicę klasztoru Najświętszej Maryi Panny u Wszystkich Świętych w Mińsku, oraz dwóch synów: Aleksandra (zm. 1618) i Konstantego (zm. 1640)³⁹.

Był przysłowiową czarną owcą w rodzinie Połubińskich. Często procesował się z krewnymi, sąsiadami i sługami, popadał w długi, oskarżano go o zajazdy, pobicia i grabieże. Szczególnie ciężki proces toczył ze swoją szwagierką Krystyną z Alamanów i jej mężem Bohdanem Zdanowiczem Słowikiem o 1200 kop groszy litewskich zapisanych na majątku Głębokie. Wypada jeszcze wspomnieć, że Słowikowie oskarżyli go o zamordowanie własnej żony. Aleksander z kolei skierował przeciw nim kontroskarżenie, że nasłali na jego małżonkę płatnego mordercę, który zastrzelił ją z rusznicy⁴⁰. Wydaje się, że niezwykle trudny charakter uniemożliwił mu aktywny udział w życiu publicznym i osiągnięcie wysokich urzędów.

Konstanty Aleksandrowicz Połubiński, ojciec Aleksandra Hilarego, studiował w kolegium jezuickim w Braunsbergu (Braniewie), a następnie na Akademii Wileńskiej. Później zaciągnął się do wojska. Najprawdopodobniej był towarzyszem jazdy narodowego autoramentu, ponieważ nie zachowały się żadne informacje o posiadaniu przez niego własnej chorągwi w armii litewskiej. Możliwe, że w 1600 r. uczestniczył jako podkomendny Jana Karola Chodkiewicza w wyprawie wołoskiej Jana Zamoyskiego, podczas której wojska Rzeczypospolitej rozbiły nad rzeką Teleżyną armię hospodara wołoskiego Michała Walecznego; jeden z panegiryków wzmiankuje bowiem, iż Konstanty wojował na Wołoszczyźnie. Potem pod dowództwem Chodkiewicza brał udział w wojnie ze Szwedami w Inflantach, uczestnicząc m. in. w sławnej bitwie pod Kircholmem 27 września 1605 r. Z kolei w latach 1609-1611 brał udział w wojnie z Moskwą u boku Zygmunta III Wazy (zapewne uczestniczył w oblężeniu Smoleńska). Mógł także przez pewien czas służyć w koronnym wojsku kwarcianym, gdyż wspomniany wyżej panegiryk podaje, że brał udział w walkach na Podolu pod komendą Stanisława Żółkiewskiego. Pełnił kolejno urzędy: pisarza ziemskiego słonimskiego (1616), marszałka słonimskiego (1621), kasztelana mściławskiego (1627) i wojewody parnawskiego (1633). W życiu publicznym odznaczał się dużą aktywnością. Sejm 1627 r. wyznaczył go na jednego z komisarzy do ustalania cen na towary zbytkowne. Na

³⁸ Zob.: K. Lepszy, *Alamani (Alemanni, Alameni, Alamanni) Dominik*, PSB, t. I, Kraków 1935, s. 40-42.

³⁹ J. Wolff, *op. cit.*, s. 377-378; AGAD, AR X, nr 42, s. 7 i nn.

⁴⁰ J. Zawadzki, *op. cit.*, s. 19. Dokumenty dotyczące procesu Aleksandra Aleksandrowicza Połubińskiego z rodziną Słowików znajdują się w AGAD, AR X, nr 42.

sejmie nadzwyczajnym 1629 r. został deputatem do sądzenia spraw o zaległe podatki w Trybunale Skarbowym w Wilnie. Na sejmie elekcyjnym 1632 r. uczestniczył w układaniu artykułów o bezpieczeństwie podczas elekcji. Był elektorem Władysława IV z województwa mścińskiego i podpisał zaprzysiężenie paktów konwentów przez nowego króla. Podczas sejmiku koronacyjnego w 1633 r. wyznaczono go na deputata do poprawienia III Statutu Litewskiego⁴¹.

Konstanty Aleksandrowicz nie miał łatwego startu życiowego. Spadł na niego ciężar spłacenia długów ojca i dokończenia licznych procesów. Dodatkowym problemem był podział majątku pomiędzy liczne rodzeństwo. Ostatecznie książę Konstanty wszedł w posiadanie następujących dóbr dziedzicznych: Dereczyna, Hłuska (wspólnie z księciem Mikołajem Czartoryskim) i Głębokiego. W 1626 r. wykupił część dóbr hłuskich należącą do Czartoryskiego za 50 000 zł., natomiast w 1632 r. sprzedał Głębokie za 40 000 zł. Jerzemu Litaworowi Chreptowiczowi, późniejszemu wojewodzie nowogródzkim. Żona zapisała mu w 1616 r. dobra odziedziczone po ojcu: Począjowice w pow. orszańskim oraz Zabłocie i połowę Możejkowa w pow. lidzkim. W 1622 r. kupił za 5400 zł. od Piotra Kędzierzawskiego Marciniszki w pow. lidzkim, które w 1626 r. wraz z połową Możejkowa sprzedał za 30 000 zł. wojewodzie trockiemu Januszowi Skuminowi Tyszkiewiczowi. W 1630 r. Monaster Piecherski zwrócił mu zabrane wcześniej dobra: Porzecze, Kosorycze i Dakota w woj. nowogródzkim. Od 1635 r. dzierżawił także niewielką królewską ziemię – Rudobielkę w pow. mozyrskim, którą scedował mu, za zgodą króla, chorąży orszański Piotr Stecki⁴².

Książę Konstanty porzucił prawosławie i przyjął katolicyzm (prawdopodobnie w związku ze swym ożenkiem). Nową religię wyznawał z charakterystyczną dla neofitów gorliwością. 9 listopada 1618 r. wspólnie z żoną fundował klasztor dominikanów z kościołem w Dereczynie. Drewniany kościół pod wezwaniem Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny wzniesiono w 1629 r., zaś fundacja dominikanów uzyskała potwierdzenie 6 lipca 1634 r. Ponadto w swoim testamencie przeznaczył fundusz na szpital dla 12 ubogich przy kościele dereczyńskim⁴³.

⁴¹ H. Lulewicz, *Połuński Konstanty*, PSB, t. XXVII, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź 1982, s. 368-369; J. Wolff, *op. cit.*, s. 378; S. Uruski, *op. cit.*, t. XIV, s. 208; W. Kaczorowski, *Sejmy konwokacyjny i elekcyjny w okresie bezkrólewia 1632 r.*, Opole 1986, s. 257; Z. Szczerbik, *Sejm koronacyjny Władysława IV w 1633 roku*, Kluczbork – Praszka 2001, s. 110; S. z Grabia Wilkostowski, *op. cit.*, k. B, B2.

⁴² H. Lulewicz, *Połuński Konstanty*, s. 369; J. Wolff, *op. cit.*, s. 378; J. Zawadzki, *op. cit.*, s. 19-20; ГІАБ, фонд 694, op. 1, nr 177; LMAVB, фонд 17, nr 131, k. 83-85.

⁴³ *Sapiehowie. Materiały historyczno-genealogiczne i majątkowe wydane nakładem rodziny*, t. II, Petersburg 1891, s. 63; S. Barącz, *Rys dziejów zakonu kaznodziejskiego w Polsce*, t. II, Lwów 1861, s. 342; J. Kurczewski, *Biskupstwo wileńskie od jego założenia aż do dni obecnych, zawierające dzieje i prace biskupów i duchowieństwa diecezji wileńskiej oraz wykaz kościołów, klasztorów, szkół i zakładów dobroczynnych i*

Był żonaty z Zofią Sapieżanką, córką wojewody mścisławskiego Andrzeja Sapiehy (zm. 1611) i Bohdany Szymkowiczówny (zm. 1622), bratanicą kanclerza wielkiego litewskiego Lwa (1557-1633)⁴⁴. Koligacja z Sapiehami bez wątpienia ułatwiła mu awans na krzesło senatorskie. Nie sposób nie zadać tu pytania, jak to się stało, że potężni i wpływowi Sapiehowie zgodzili się oddać córkę człowiekowi o znacznie niższej pozycji społecznej i majątkowej? Zdecydowały o tym co najmniej dwa powody. Sapiehowie często wydawali swoje kobiety za ludzi spoza środowiska senatorskiego, co wynikało z niechęci do zbyt dużego uszczuplania majątków na posagi. Poza tym książę Konstanty, choć nie posiadał wielkich dóbr i nie pełnił ważniejszych urzędów, pochodził z rodziny cieszącej się na Litwie dużym prestiżem. Połubińscy szczycili się przecież tytułem kniaziowskim, a kilku z nich doszło w XVI wieku do wysokich godności państwowych⁴⁵.

Urszula Augustyniak zaliczyła Konstantego Połubińskiego do klienteli wojskowej Radziwiłłów birżańskich⁴⁶. Jednakże długoletnia służba wojskowa księcia Konstantego pod dowództwem Jana Karola Chodkiewicza pozwala raczej wysnuć przypuszczenie o jego powiązaniach z Chodkiewiczami. Warto jeszcze zwrócić uwagę na to, że już dziad Konstantego, Aleksander Iwanowicz Połubiński, mógł mieć silne związki z tą znakomitą rodziną magnacką. Wszak w 1562 r. hetman dworny Hrehory Chodkiewicz zlecił mu dowództwo nad wojskiem litewskim w Inflantach, zaś jego domniemana córka Bohdana wyszła za kasztelana wileńskiego Hieronima Chodkiewicza. Po poślubieniu Zofii Sapieżanki, książę Konstanty stopniowo coraz bardziej zacieśniał swoje związki z Sapiehami i ostatecznie wszedł w skład faksji sapieżyńskiej⁴⁷.

Podsumowując dokonania Konstantego Połubińskiego należy stwierdzić, że nie zdołał on zrobić wielkiej kariery. Wprawdzie doszedł do godności wojewody parnawskiego, ale był to urząd czysto tytułarny, ponieważ Parnawa od 1618 r. pozostawała w rękach Szwedów. Poza tym województwo parnawskie w hierarchii prestiżu województw Rzeczypospolitej zajmowało ostatnie miejsce⁴⁸. Na życiu Konstantego w bardzo dużym stopniu zaciążyło

społecznych, Wilno 1912, s. 232; Wołyniak [J. M. Giżycki], *Wiadomości o Dominikanach prowincji litewskiej*, cz. 1, Kraków 1917, s. 77-83; H. Lulewicz, *Połubiński Konstanty*, s. 369.

⁴⁴ Zob.: M. Nagielski, *Sapieha Andrzej*, PSB, t. XXXIV, Wrocław – Warszawa – Kraków 1992, s. 574-576; H. Lulewicz, *Sapieha Lew*, PSB, t. XXXV, Warszawa – Kraków 1994, s. 84-104.

⁴⁵ H. Lulewicz, *Elita polityczno-społeczna...*, s. 123-126; A. Rachuba, *Faksja Lwa Sapiehy – zarys problematyki*, [w:] *Między Lwowem a Wrocławiem. Księga Jubileuszowa Profesora Krystyna Matwijowskiego*, red. B. Rok i J. Maroń, Toruń 2006, s. 508-509.

⁴⁶ U. Augustyniak, *W służbie hetmana i Rzeczypospolitej. Klientela wojskowa Krzysztofa Radziwiłła (1585-1640)*, Warszawa 2004, s. 347-348.

⁴⁷ H. Lulewicz, *Elita polityczno-społeczna...*, s. 182, 209; J. Dzięgielewski, *Izba poselska w systemie władzy Rzeczypospolitej w czasach Władysława IV*, Warszawa 1992, s. 129.

⁴⁸ H. Lulewicz, *Elita polityczno-społeczna...*, s. 38.

postępowanie jego ojca, który, mimo znakomitego pochodzenia i dobrych warunków materialnych, nie tylko nie osiągnął wysokich urzędów, ale jeszcze roztrwonił i zadłużył znaczną część majątku.

Konstanty i Zofia z Sapiehów Połubińscy mieli dwanaścioro dzieci. Z synów Gabriel, Samuel i Władysław zmarli we wczesnym dzieciństwie⁴⁹. Hieronim Konstanty w styczniu 1635 r. obronił na Akademii Krakowskiej dysputę filozoficzną, za którą otrzymał powinszowanie od Jana Kotyńskiego⁵⁰ (w tym samym roku opublikował panegiryk na pogrzeb królewicza Aleksandra Karola Wazy⁵¹); zmarł niebawem na studiach w Wiedniu⁵². Wiek dojrzały osiągnęli jedynie Konstanty Eustachy (zm. po roku 1648), rotmistrz królewski i elektor Jana Kazimierza w 1648 r.⁵³, oraz Aleksander Hilary. Z córek Konstancja i Halszka Teodora zmarły w panieństwie⁵⁴. Katarzyna (zm. przed rokiem 1655⁵⁵) 20 stycznia 1630 r. wyszła za wojewodę mińskiego Aleksandra z Kozielska Ogińskiego (ok. 1585-1667); miała z nim syna Marcjana Aleksandra (1632-1690), późniejszego wojewodę trockiego i kanclerza wielkiego litewskiego, oraz dwie córki: Aleksandrę Konstancję za pisarzem litewskim Andrzejem Kazimierzem Zawiszą i Teodorę za podkomorzym, a następnie chorążym żmudzkim Janem Gruzewskim⁵⁶. Krystyna poślubiła podkomorzycę wilkomierskiego Jana Kamińskiego (Kamińskiego)⁵⁷; umarła w roku 1673 lub na początku 1674⁵⁸,

⁴⁹ H. Lulewicz, *Połubiński Konstanty*, s. 369; J. Zawadzki, *op. cit.*, s. 15.

⁵⁰ H. K. Połubiński, *Cursus Philosophici Vladislaviani*, Cracoviae 1635; J. Kotyński, *Gratulatio (...) domino Hieronymo Constantino Połubiński palatinidae Parnaviensi*, Cracoviae 1635.

⁵¹ H. K. Połubiński, *Labarus funebris, quem in supremo et loctuoso officio Serenissimi Alexandri Caroli Poloniae et Sueciae Principis*, Cracoviae 1635.

⁵² J. Wolff, *op. cit.*, s. 378; H. Lulewicz, *Połubiński Konstanty*, s. 369.

⁵³ VL, t. IV, s. 107; J. Wolff, *op. cit.*, s. 378; *Elektorów poczet, którzy niegdyś głosowali na elektów Jana Kazimierza roku 1648, Jana III roku 1674, Augusta II roku 1697 i Stanisława Augusta roku 1764, najjaśniejszych królów polskich, wielkich książąt litewskich*, ułożył i wydał O. Pietruski, Lwów 1845, s. 280; H. Lulewicz, *Elita polityczno-społeczna...*, s. 439.

⁵⁴ Z dokumentów dotyczących spadku po K. L. Sapieże wynika, że Konstancja nie żyła już w 1655 r., a Halszka Teodora zmarła w 1661 r. Zob.: Akt zrzeczenia się swojej części w majątku Jeziernica w pow. słonimskim przez Andrzeja Kazimierza i Aleksandrę z Ogińskich Zawiszów na rzecz A. H. Połubińskiego, Zdziesięć 8 XII 1661, LVIA, fond SA, nr 13, k. 1128-1129; *Metryka Litewska. Księga Wpisów nr 131*, oprac. A. Rachuba, Warszawa 2001, nr 867, s. 268-269; nr 1004, s. 325.

⁵⁵ W testamencie K. L. Sapiehy z 1655 r. Katarzyna z Połubińskich Ogińska wspomniana jest jako już nie żyjąca. Zob.: *Sapiehowie. Materiały historyczno-genealogiczne...*, s. 251-252.

⁵⁶ H. Lulewicz, *Ogiński Aleksander z Kozielska*, PSB, t. XXIII, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1978, s. 596.

⁵⁷ Wiele opracowań podaje błędnie, że Jan Kamiński był podkomorzym wilkomierskim. W rzeczywistości urząd ten pełnił jego ojciec, Zygmunt Kamiński (zm. 1652). Zob.: HГАБ, fond 1737, op. 1, nr 24, k. 335; *Urzędnicy Wielkiego Księstwa Litewskiego. Spisy*, t. I: *Województwo wileńskie, XIV-XVIII wiek*, oprac. H. Lulewicz, A. Rachuba, P. P. Romaniuk przy współpracy U. Jemialianczuka i A. Macuka, red. A. Rachuba, Warszawa 2004, nr 3454, s. 458.

⁵⁸ Prośba Krystyny z Połubińskich Kamińskiej do A. H. Połubińskiego, aby wypłacił bernardynom słonimskim 500 zł. legowanych przez nią w testamencie na msze św. za jej duszę, Czeszejkowszczyzna 11 IV 1673, AGAD, AR X, nr 315, s. 85; Kwit gwardiana bernardynów słonimskich Andrzeja Cybulskiego dla A. H. Połubińskiego na 500 zł., b. m. 23 I 1674, *ibidem*, s. 85.

najprawdopodobniej bezpotomnie, ponieważ w panegiryku na pogrzeb Aleksandra Hilarego wśród pozostałych po nim krewnych jej dzieci nie zostały wspomniane⁵⁹. Eufrozyna (zm. przed rokiem 1667⁶⁰) wyszła najpierw za Michała Chaleckiego⁶¹, z którym miała dwie córki: Konstancję za podstolim połockim Benedyktem Ignacym Przysieckim i Teresę za podkomorzym witebskim Danielem Woyną Jasienieckim; z drugiego małżeństwa z horodniczym smoleńskim Władysławem Giedroyciem pozostawiła syna Hilarego. Natomiast Petronela została zakonnicą w klasztorze bernardynek w Mińsku⁶².

Jak łatwo zauważyć, spośród córek Konstantego Połubińskiego jedynie Katarzyna poślubiła senatora. Krystyna i Eufrozyna wyszły za średnio zamożnych szlachciców, z których tylko jeden pełnił niższy urząd ziemski. Z kolei Konstancja i Halszka Teodora do końca życia pozostały w stanie panieńskim, co w tamtych czasach należało do rzadkości. Być może spowodował to nienajlepszy stan finansowy rodziny Połubińskich. Książę Konstanty z pewnością poniósł znaczne koszty, wydając za mąż trzy córki, a jedną oddając do zakonu. Do tego jeszcze dochodziły wydatki na edukację synów. Nie jest wykluczone, że pozostałe córki nie mogły już liczyć na odpowiedni posag, stąd też nie znaleźli się chętni do ich ręki.

Aleksander Hilary Połubiński urodził się 6 sierpnia 1626 r.⁶³ jako najmłodszy syn Konstantego i Zofii z Sapiechów Połubińskich. Nie wiadomo, gdzie przyszedł na świat, ale można domniemywać, że stało się to w drewnianym dworze w miasteczku Dereczyn⁶⁴, głównej siedzibie jego rodziców. Tam też zapewne spędził pierwsze lata życia. Podstawy wykształcenia uzyskał w domu, po czym, jak podaje panegiryk autorstwa księdza Michała

⁵⁹ J. Wolff, *op. cit.*, s. 379.

⁶⁰ Z dokumentów z początku 1667 r. wynika, że Eufrozyna z Połubińskich już wówczas nie żyła. Zob.: Kwit W. Giedroycia na sumy otrzymane od A. H. Połubińskiego z majątku Horki, Dereczyn 19 I 1667, AGAD, AR X, nr 321, s. 15.

⁶¹ W literaturze przedmiotu często można zetknąć się z informacją, że pierwszym mężem Eufrozyny z Połubińskich i chorążym chorągwi husarskiej A. H. Połubińskiego był Bolesław Aleksander Chalecki, syn strażnika wielkiego litewskiego Władysława Jerzego, od 1670 r. podkomorzy rzeczycki. Zob.: K. Niesiecki, *op. cit.*, t. III, Lipsk 1839, s. 14; S. Uruski, *op. cit.*, t. II, Warszawa 1905, s. 143; M. Nagielski, *Chorągwie husarskie Aleksandra Hilarego Połubińskiego i króla Jana Kazimierza w latach 1648-1666. Przyczynek do badań składu społecznego wojska polskiego w połowie XVII wieku*, „Acta Baltico-Slavica”, t. XV, 1983, s. 81, 85, 95, 120; H. Lulewicz, *Połubiński Konstanty*, s. 369; J. Zawadzki, *op. cit.*, s. 15. W rzeczywistości Eufrozyna wyszła za Michała Chaleckiego (zm. przed 6 VIII 1650) i to on pełnił funkcję chorążego chorągwi husarskiej jej brata. Zob.: Kwit Józefa Nielubowicza Tukalskiego dla Eufrozyny z Połubińskich Chaleckiej na srebra Monasteru Kupańskiego w Wilnie zrabowane przez chorągiew husarską A. H. Połubińskiego, Wilno 6 VIII 1650, AGAD, AR X, nr 220, s. 1.

⁶² J. Wolff, *op. cit.*, s. 378-379; ГІАБ, фонд 694, оп. 4, nr 5766, к. 3.

⁶³ M. Woyniłowicz, *op. cit.*, k. F, podaje, że 6 VIII 1679 A. H. Połubiński ukończył 53 lata, co pozwala obliczyć, że urodził się 6 VIII 1626.

⁶⁴ W źródłach z 1617 r. wzmiankowany jest drewniany dwuczęściowy dwór rodziny Połubińskich w Dereczynie. Zob.: LMAVB, фонд 17, nr 131, к. 83-85.

Wojniłowicza, miał odbyć studia na Akademii Wileńskiej, Zamojskiej i Krakowskiej⁶⁵. Informacja o studiach Połubińskiego w Wilnie jest trudna do zweryfikowania, gdyż metryki studentów tamtejszej akademii nie zachowały się do naszych czasów. Można jednak przyjąć z dużą dozą prawdopodobieństwa, że wojewodzie parnawski rozpoczął formalną edukację w tamtejszym ośrodku akademickim, ponieważ przedstawiciele litewskiej szlachty i magnaterii zazwyczaj studiowali na Akademii Wileńskiej⁶⁶. Jest natomiast pewne, że uczył się w Zamościu. W 1641 r. został bowiem wpisany do metryki studentów Akademii Zamojskiej i uiścił wpisowe w wysokości 5 zł.⁶⁷ Wiadomości o studiach Połubińskiego w Krakowie nie da się potwierdzić: w metryce studentów Akademii Krakowskiej z lat 1607-1642 jego nazwisko nie występuje, a metryka z lat 1643-1719 spłonęła⁶⁸.

W 1640 r., podczas gdy wojewodzie parnawski prawdopodobnie uczył się w Wilnie, zmarł książę Konstanty. Pozostawił testament, spisany 26 sierpnia 1637 r. w Dereczynie, lecz nie zachował się ani jego oryginał, ani żadna kopia, toteż prawie w ogóle nie znamy jego treści. Wiadomo z innych źródeł, że zapisał swojej żonie 30 000 zł. na Dereczynie i Hłusku oraz przyznał jej dożywotnie prawo do mieszkania w tych dobrach⁶⁹. Przez kilka następnych lat Zofia Połubińska zarządzała wymienionymi wyżej majątkościami⁷⁰, co było spowodowane zbyt młodym wiekiem pozostałych przy życiu synów: Aleksander Hilary w momencie śmierci ojca miał zaledwie 14 lat, a Konstanty Eustachy prawdopodobnie niewiele więcej.

Wydaje się, że śmierć księcia Konstantego pogorszyła sytuację materialną rodziny Połubińskich. Być może z tego powodu Aleksander Hilary musiał opuścić Wilno i dokończyć studia w Zamościu⁷¹. W roku 1643 lub 1644 matka wysłała go na dwór królewski, gdzie został dworzaninem pokojowym Władysława IV⁷². Można przypuszczać, że pobyt na dworze, stanowiącym swoiste centrum polityczne kraju, odegrał w życiu Aleksandra Hilarego bardzo ważną rolę. Młody wojewodzie miał możliwość zdobycia wielu cennych doświadczeń oraz bliższego poznania wysoko postawionych osobistości, które wywarły później znaczny wpływ

⁶⁵ M. Wojniłowicz, *op. cit.*, k. B: „Dziecinne lata barzo w małej liczbie w domu przebywszy, zarazem do Akademii Wileńskiej, Zamojskiej, a potem y Krakowskiej się udał (...)”.

⁶⁶ H. Lulewicz, *Elita polityczno-społeczna...*, s. 90-91.

⁶⁷ *Album studentów Akademii Zamojskiej 1595-1781*, oprac. H. Gmiterek, Warszawa 1994, s. 176.

⁶⁸ *Album studiosorum Universitatis Cracoviensis*, t. IV: *Continens nomina studiosorum ab anno 1607 ad annum 1642*, editionem curavit G. Zathey, adiutus ab H. Barycz, Cracoviae 1950, s. VI.

⁶⁹ НГАБ, фонд 694, оп. 4, nr 5766, k. 2; оп. 7, nr 650, k. 36v.

⁷⁰ Sapiehowie. *Materiały historyczno-genealogiczne...*, s. 63-64.

⁷¹ Akademia Zamojska nie cieszyła się tak wielkim prestiżem jak Krakowska i Wileńska. Świadczy o tym m. in. fakt, iż jej studenci wywodzili się w większości z uboższych warstw społeczeństwa (chłoptwa, mieszczaństwa i drobnej szlachty). Zob.: *Album studentów Akademii Zamojskiej*, s. 11.

⁷² M. Wojniłowicz, *op. cit.*, k. B i C2.

na jego karierę polityczno-wojskową. W kręgu tych znajomości szczególną pozycję zajmował królewicz Jan Kazimierz, przyszły władca Rzeczypospolitej.

Dostanie się na dwór królewski najprawdopodobniej zawdzięczał Połubiński protekcji brata stryjecznego swojej matki, Kazimierza Leona Sapiehy, chrześniaka Władysława IV, który pełnił wysokie urzędy państwowe (w latach 1635-1645 marszałka nadwornego litewskiego, a następnie podkanclerzego)⁷³. Wiadomo na podstawie zachowanej korespondencji, że od roku 1648 Sapieha pozostawał w bardzo bliskich kontaktach z siostrzeńcem (jak tytułował Aleksandra Hilarego w listach⁷⁴) i odegrał dużą rolę w torowaniu mu drogi do kariery⁷⁵. Nie jest wykluczone, że już wcześniej troszczył się o młodego krewniaka; mógł roztoczyć nad nim ściślejszą opiekę po śmierci kniazia Konstantego⁷⁶.

We wrześniu 1644 r. Połubiński otrzymał od króla paszport na wyjazd do Francji i Holandii, celem nauki tamtejszych języków, praw i zwyczajów⁷⁷. Nie wydaje się jednak, aby odbył tę podróż. M. Woyniłowicz, wzmiankując w swoim panegiryku o edukacji Połubińskiego, wymienia jedynie krajowe akademie i ani słowem nie wspomina o jego wyjeździe na studia zagraniczne (wojaże do Europy Zachodniej traktowano jako ważny element życiorysu i zazwyczaj wspomniano o nich w mowach pogrzebowych lub nagrobnych epitafiach⁷⁸). Wojewodzie parnawski nie występuje również w opublikowanych metrykach studentów uczelni zachodnioeuropejskich.

W dorosłość Aleksander Hilary wkroczył w roku 1645. Wtedy bowiem przejął od matki rodowe dobra i rozpoczął samodzielną działalność gospodarczą. 14 lutego 1645 r. Władysław IV zezwolił Zofii Połubińskiej scedować dzierżawę rudobielską na osobę jej syna: „Oznajmujemy tym listem naszym, komu to wiedzieć należy, [że] za wniesieniem do nas przez niektórych panów rad i urzędników naszych dwornych⁷⁹ imieniem wielmożnej Zofiej Sapieżanki Konstantynowej Połubińskiej, wojewodziny pernawskiej, prośby, pozwoliliśmy jej i tym listem, przywilejem naszym pozwalamy z prawa dożywotnego, które sobie na dzierżawę Rudobiełki nazwaną, w powiecie mozyrskim leżącą, służące ma, zrzec [się] i na

⁷³ Zob.: A. Rachuba, *Sapieha Kazimierz Leon (Lew)*, PSB, t. XXXV, Warszawa – Kraków 1994, s. 31-37.

⁷⁴ W niektórych listach tytułował Połubińskiego zdrobniale „siostrzankiem”, co wskazuje, że żywił do niego bardzo ciepłe uczucia. Zob.: K. L. Sapieha do A. H. Połubińskiego, Warszawa 17 V 1649, BCzart., rkps 2749, nr 25, s. 93; Tenże do tegoż, Lwów 2 IX 1649, *ibidem*, nr 24, s. 89.

⁷⁵ M. Nagielski, *Chorągwie husarskie...*, przyp. 23 na s. 81; K. Bobiatyński, *Działalność wojskowa Aleksandra Hilarego Połubińskiego podczas wojny z Moskwą w latach 1654-1655*, „Materiały do Historii Wojskowości”, nr 2, Pułtusk 2004, s. 82.

⁷⁶ K. L. Sapieha utrzymywał bardzo dobre stosunki z Konstantym Połubińskim i darzył go ogromnym zaufaniem. Świadczy o tym fakt, że gdy w 1635 r. posłował do Moskwy, to właśnie m. in. jemu powierzył opiekę nad swoim majątkiem. Zob.: H. Lulewicz, *Elita polityczno-społeczna...*, s. 209.

⁷⁷ Paszport Władysława IV dla A. H. Połubińskiego, Warszawa 11 IX 1644, BCzart., rkps 2749, nr 1, s. 9.

⁷⁸ A. Markiewicz, *Podróże edukacyjne w czasach Jana III Sobieskiego*, Warszawa 2011, s. 275.

⁷⁹ Wśród wspomnianych „panów rad i urzędników naszych dwornych” z pewnością był K. L. Sapieha.

osobę urodzonego Aleksandra Połubińskiego syna swego, którego ochota do służb naszych i Rzeczypospolitej jest nam dobrze zalecona, wlać”⁸⁰. Zofia Sapieżanka dokonała tej cesji 24 lutego⁸¹. Natomiast 29 marca przekazała synowi w posiadanie Dereczyn i Hłusk, zrzekając się jednocześnie 30 000 zł. zapisanych jej na tych majątnościach przez męża. Dla siebie zatrzymała dożywotnio jedynie dwór Porzecze z włością w dobrach hłuskich oraz folwark Złociejewo w dobrach dereczyńskich. Ponadto zobowiązała Aleksandra Hilarego do spłacania długów ojca, uwalniania z zastawów oddanych warendę folwarków oraz wypłacania posagów siostrom⁸².

Dobra dereczyńskie leżały w północno-zachodnim krańcu powiatu słonimskiego, na terenie Rusi Czarnej. Ich centralnym ośrodkiem było miasteczko Dereczyn, położone nad rzeką Sipą, dopływem Szczary, przy trakcie handlowym ze Słonimia do Grodna. Pierwsza wzmianka o Dereczynie jako osiedlu pochodzi z 1501 r., kiedy to Anna Sanguszkówna uposażyła miejscową cerkiew św. Spasa, nadając popu i diakonom ziemię i ludzi. Dokument z 1537 r. wymienia mieszczan dereczyńskich, co oznacza, że osada otrzymała już prawa miejskie. Z 1566 r. pochodzi informacja o odbywających się w Dereczynie targach tygodniowych, w których uczestniczyli okoliczni chłopci. W 1619 r. dowiadujemy się o jarmarkach. Odbywały się one 26 maja i handlowano na nich m. in. końmi. W 1646 r. Dereczyn miał 72 domy i ok. 500 mieszkańców. Mieszczanie trudnili się głównie rolnictwem (posiadali 30 gospodarstw na 11 włókach), nadto ogrodnictwem, rzemiosłem i handlem⁸³. Z kolei dobra hłuskie zlokalizowane były na terenie powiatu rzeczyckiego. Ich centralny ośrodek stanowiło miasteczko Hłusk nad rzeką Ptyczą, założone przez kniazia Jurija Iwanowicza Holszańskiego Dubrowickiego w pierwszej połowie XVI wieku. W Hłusku krzyżowały się drogi z Mińska, Słucka, Mozyrza i Bobrujska, co sprzyjało rozwojowi handlu. Stał tu również drewniany zamek, który w 1655 r. został spalony przez Kozaków⁸⁴.

Według spisów podymnego z 1667 r., Dereczyn z włością i Berezkami liczył 473 dymy, Hłusk z włością i Porzeczem – 746, a Rudobiełka z Domanowiczami – 122⁸⁵. W sumie daje to 1341 dymów. W 1655 r. Szwedzi, przygotowując się do konfiskaty majątków

⁸⁰ РГАДА, фонд 389, оп. 1, nr 119, k. 23-23v.

⁸¹ *Ibidem*, nr 584, k. 2.

⁸² Zapis przez Zofię z Sapiehow Połubińską dóbr Dereczyn i Hłusk A. H. Połubińskiemu, Porzecze 29 III 1645 (dokument oblatowany w księgach grodzkich mozyrskich 6 II 1646), НГАБ, фонд 694, оп. 7, nr 650, k. 36v-38.

⁸³ M. B. Topolska, *Dobra dereczyńskie od XV do połowy XVII wieku*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu”, Historia, nr 74, 1971, z. 11, s. 46 i nn.

⁸⁴ И. Ганецкая, *Глуцкий замок. История одного памятника архитектуры*, „Беларускі гістарычны часопіс”, nr 9, 2006, s. 22-29.

⁸⁵ LVIA, фонд SA, nr 3444, k. 226, 227, 466; НГАБ, фонд 694, оп. 5, nr 96, k. 22-23; *ibidem*, фонд 1728, оп. 1, nr 1, k. 137-138.

stronników Jana Kazimierza, szacowali roczny dochód z tych posiadłości na 34 000 zł.⁸⁶ Był to więc majątek na miarę średniego szlachcica, nie mogący się równać z fortunami magnackimi, lecz bez wątpienia ułatwił wojewodzie parnawskiemu start w karierze polityczno-wojskowej.

Należy zwrócić uwagę, że w 1645 r. żył jeszcze starszy syn Zofii Połubińskiej, Konstanty Eustachy. Nasuwa się pytanie, co spowodowało, że schedę po ojcu przypadła w całości młodszemu Aleksandrowi Hilaremu? Równie interesujące jest to, iż w zachowanych dokumentach majątkowych z tego okresu występują wyłącznie Zofia i Aleksander Hilary⁸⁷, a Konstanty Eustachy nie pojawia się ani razu. Być może przyczyną tego stanu rzeczy było słabe zdrowie Konstantego Eustachego. Zszedł przecież z tego świata w młodym wieku; ostatnia wzmianka o nim pochodzi z listopada 1648 r.

W źródłach z roku 1645 znajdujemy jeszcze kilka wzmianek o Aleksandrze Hilarym. 25 września dał konsens Kazimierzowi Połubińskiemu na okupienie folwarku Jeziorki należącego do majątności dereczyńskiej, który Konstanty i Zofia Połubińscy w 1631 r. zastawili Heliaszowi i Zofii Macynom za 13 000 kop groszy litewskich⁸⁸. 5 listopada wydzielił z dóbr dereczyńskich 4 włóki gruntu (zwane Zaścianek Bielousowszczyzna) i przekazał je w dożywotnie użytkowanie swojemu słudze Fiodorowi Skorobohatemu pod zastawem 600 zł.⁸⁹ Natomiast 11 listopada wypłacił przeorowi dominikanów dereczyńskich Grzegorzowi Sistrzewitowskiemu 440 zł. odsetek od sumy wyderkafowej wynoszącej 11 000 zł. (zapisanej dominikanom przez Konstantego i Zofię Połubińskich)⁹⁰.

Debiut wojewodzica parnawskiego na arenie publicznej miał miejsce w czasie skomplikowanej sytuacji politycznej. Wiosną 1646 r. Władysław IV rozpoczął oficjalne przygotowania do wojny z Turcją. O krucjacie przeciw Turkom król myślał już od dawna, licząc na to, że zwycięstwo nad odwiecznym wrogiem chrześcijaństwa wzmocni jego pozycję w państwie oraz zapewni mu wielką sławę i trwałe miejsce w historii. Nie bez znaczenia był tu też problem kozacki. Zatrudnienie tysięcy niezadowolonych ze swojego położenia

⁸⁶ AGAD, Extranea z RaS, szpula 56, bez paginacji; H. Lulewicz, *Elita polityczno-społeczna...*, s. 294. Dobra Połubińskiego mogły przynosić taki dochód do roku 1648. Później część z nich (zwłaszcza Hłusk) została spustoszona przez Kozaków oraz częste przemarsze wojsk litewskich.

⁸⁷ Zob.: AGAD, AR X, nr 316, s. 1; LMAVB, fond 18, nr 127, k. 34-34v, 37, 83v; HГAB, fond 694, op. 7, nr 650, k. 36v-38; ПГАДА, fond 389, op. 1, nr 584, k. 2, 5v, 33v, 64, 115 v, 138v.

⁸⁸ LMAVB, fond 18, nr 127, k. 34-34v.

⁸⁹ Po śmierci Fiodora Skorobohatego majątek ten był użytkowany przez jego synów: Andrzeja, Benedykta, Aleksandra i Adama. W 1679 r. Połubiński oddał im sumę zastawną i zapłacił dodatkowo 500 zł. za wzniesione przez ich ojca zabudowania, po czym z powrotem przyłączył Zaścianek Bielousowszczyzna do dóbr dereczyńskich. Zob.: Skwitowanie A. H. Połubińskiego z kwoty 1100 zł. przez Andrzeja Kazimierza Skorobohatego, Wilno 2 V 1679, LVIA, fond SA, nr 20, k. 803-804v.

⁹⁰ Skwitowanie A. H. Połubińskiego z kwoty 440 zł. przez G. Sistrzenitowskiego, Dereczyn 11 XI 1645, VUB, fond 4 (A-27), nr 2189.

Kozaków zaporoskich, którzy znaleźli się poza rejestrem i tylko czekali na kolejną okazję do wzniecenia buntu, mogło uchronić Rzeczpospolitą przed poważnymi problemami wewnętrznymi⁹¹. Planowane przedsięwzięcie wymagało jednak sporych funduszy i sojuszników. Pieniądze król spodziewał się uzyskać od papieża i Wenecji, a na sojusznika upatrzył Państwo Moskiewskie. Sojusz Rzeczypospolitej z Moskwą miał realne podstawy, bowiem obydwie państwa były ciągle zagrożone ze strony Tatarów, a wstępem do wojny, w myśl planów królewskich, miało być wspólne uderzenie na Krym. Gdy w 1644 r. posłowie moskiewscy Aleksiej Lwow, Grigorij Puszkina i Michał Dmitrijew zażądali od Rzeczypospolitej oddania położonego w województwie smoleńskim księstwa trubeckiego, Władysław IV, chcąc pozyskać cara do sojuszu przeciw Turcji, bez zgody stanów przekazał wspomniane księstwo Moskwie. Postępowanie króla wywołało burzę wśród szlachty, w szczególności na Litwie. Z powodu sprawy trubeckiej sejm 1645 r. rozszedł się bez uchwał⁹². Monarcha nie zraził się tym i brnął dalej do upragnionego celu. Zachęcony postawą Wenecji, która zobowiązała się do ofiarowania mu subwencji w wysokości 400 000 talarów, w marcu 1646 r. przystąpił do zaciągania wojsk na przyszłą wojnę z „nieprzyjaciółmi krzyża”. Było to jaskrawe złamanie prawa, ponieważ król nie mógł przeprowadzać zaciągów wojskowych bez zgody stanów. Reakcja w kręgach szlachty i magnaterii była wręcz histeryczna. Władysław IV, naciskany przez senatorów, musiał zwołać sejm na dzień 25 października⁹³.

13 września 1646 r. na sejmiku w Słonimiu posłami na sejm walny warszawski zostali wybrani: Aleksander Hilary Połubiński i sędzia ziemski słonimski Jan Kiersnowski⁹⁴. Połubiński był wówczas 20-letnim młodzieńcem, stawiającym pierwsze kroki w działalności politycznej. W tym miejscu nasuwa się pytanie: dlaczego szlachta zaufała tak młodemu i niedoświadczonemu człowiekowi? Niewątpliwie dużą rolę odegrało tu jego wykształcenie i pobyt na dworze królewskim, jednakże o wiele większe znaczenie musiał mieć fakt, iż wojewodzie parnawski pochodził z rodziny, która mieszkała w powiecie słonimskim od kilku pokoleń i posiadała na jego terenie dobra ziemskie. Sporą część szlachty zgromadzonej na sejmiku stanowili bez wątpienia krewni i powinowaci Aleksandra Hilarego oraz dawni klienci jego ojca. Można ponadto przypuszczać, że poparła go jeszcze klientela K. L. Sapiehy, który

⁹¹ W. Czapliński, *Władysław IV i jego czasy*, Warszawa 1976, s. 357-361.

⁹² H. Wisner, *Król i car. Rzeczpospolita i Moskwa w XVI i XVII wieku*, Warszawa 1995, s. 98.

⁹³ W. Czapliński, *op. cit.*, s. 367-373.

⁹⁴ Instrukcja powiatu słonimskiego dla posłów na sejm walny warszawski: wojewodzica parnawskiego A. H. Połubińskiego i sędziego ziemskiego słonimskiego J. Kiersnowskiego, Słonim 13 IX 1646, BCzart., TN, rkps 140, nr 57, s. 189. Inna kopia tej instrukcji przechowywana jest również w BPAU/PAN Kraków, rkps 365, k. 160-161.

od 1644 r. pełnił urząd starosty grodzkiego słonimskiego. W tej sytuacji Połubiński nie miał większych problemów z przeforsowaniem własnej kandydatury.

Wypada tu wspomnieć, że trzech dalszych krewnych Aleksandra Hilarego w latach 1626, 1632, 1643 i 1645 posłowało na sejmy z sejmiku słonimskiego. Byli to bracia: podsędek słonimski Józef i sędzia ziemski słonimski Michał Połubińscy (obydwaj należeli do klienteli wojskowej hetmana polnego litewskiego Krzysztofa Radziwiłła) oraz chorąży słonimski Stanisław Połubiński (związany politycznie z K. L. Sapiehą)⁹⁵. Może to świadczyć o dość silnej pozycji rodziny Połubińskich w tym powiecie.

Jak wynika z dotychczasowych badań, sejmy Wielkiego Księstwa Litewskiego były zdominowane przez magnaterię, toteż wśród posłów litewskich spotykamy albo osoby z kręgów klienteli magnackiej, albo przedstawicieli rodzin senatorskich rozpoczynających karierę polityczną⁹⁶. Wybór na posłów Kiersnowskiego i Połubińskiego stanowi potwierdzenie tej tezy. Pierwszy był bowiem klientem K. L. Sapiehy⁹⁷, a drugi potomkiem rodziny senatorskiej debiutującym na scenie politycznej.

W instrukcji, którą posłowie otrzymali od sejmiku, naczelne miejsce zajęła kwestia trubecka. Domagano się odebrania księstwa trubeckiego Moskwie albo rekompensaty dla Litwy kosztem Korony. W sprawie wojny z Turcją wysunięto żądanie, aby Rzeczpospolita nie naruszała pokoju z sułtanem. Pozostałe punkty instrukcji zawierały postulaty dotyczące m. in. naprawy murów Smoleńska, zniesienia cła piławskiego lub przekazania wpłacanych kwot do skarbu litewskiego, uruchomienia mennicy w Wielkim Księstwie Litewskim i wypłaty zaległego żołdu załodze Dyneburga⁹⁸.

Mimo bliskich związków z dworem królewskim, Połubiński miał uczestniczyć w sejmie w charakterze przeciwnika polityki zagranicznej Władysława IV. Postawa ta nie budzi zdziwienia, zważywszy, iż nawet wiele osób spośród najbliższego otoczenia monarchy odniosło się krytycznie do jego ostatnich posunięć (niechętny stosunek do wojny tureckiej miał także K. L. Sapieha⁹⁹).

⁹⁵ U. Augustyniak, *op. cit.*, s. 200, 215, 347-348; eadem, *Dwór i klientela Krzysztofa Radziwiłła (1585-1640). Mechanizmy patronatu*, Warszawa 2001, s. 81-82; J. Dziegielewski, *op. cit.*, s. 176; W. Kaczorowski, *op. cit.*, s. 378; M. Sawicki, *Stronnictwo dworskie w Wielkim Księstwie Litewskim w latach 1648-1655*, Opole 2010, s. 174.

⁹⁶ A. Rachuba, *Wielkie Księstwo Litewskie wobec rokoszu Jerzego Lubomirskiego w latach 1664-1667*, praca doktorska pod kierunkiem dra hab. T. Wasilewskiego, Instytut Historyczny, Uniwersytet Warszawski, Warszawa 1978, s. 9; H. Lulewicz, *Elita polityczno-społeczna...*, s. 54, 56, 208.

⁹⁷ J. Dziegielewski, *op. cit.*, s. 130.

⁹⁸ Instrukcja powiatu słonimskiego..., s. 189-192.

⁹⁹ H. Lulewicz, *Elita polityczno-społeczna...*, s. 166-167.

Sejm, który obradował od 25 października do 8 grudnia 1646 r., miał bardzo niespokojny przebieg¹⁰⁰. Został zdominowany przez kwestię trubecką i poczynione przez króla zaciągi wojskowe. Wobec silnego oporu posłów, Władysław IV był zmuszony zrezygnować z ambitnych planów wojennych. Po burzliwych obradach uchwalono konstytucję nakazującą rozpuszczenie wojsk „nie daley nad dwie niedziele po terażniejszym Seymie”. Konstytucja poświęcona sprawie trubeckiej stwierdzała, że w ramach rekompensaty Litwa otrzymuje od Korony starostwa lubeckie i łojowskie, które odtąd będą należeć do powiatu starodubowskiego i województwa smoleńskiego. Kniaziowi Jerzemu Piotrowiczowi Trubeckiemu i jego matce Halszce z Druckich Sokolińskich, 1 v. Trubeckiej, 2 v. Wołodkowiczowej za utracone dobra należy odliczyć na przyszłym sejmie ordynaryjnym z podatków koronnych 180 000 zł. odszkodowania. Ponieważ będą czekać na tę kwotę przez dwa lata, otrzymają ze skarbu koronnego roczną prowizję w wysokości 12 000 zł.¹⁰¹

Diariusze sejmowe nie zawierają żadnych wzmianek o Połubińskim¹⁰², co wskazuje, że podczas obrad niczym szczególnym się nie wyróżnił. Zapewne młody wiek i brak doświadczenia politycznego nie pozwoliły mu na większą aktywność. W trakcie pobytu w Warszawie nie zaniedbał natomiast swoich prywatnych interesów. Wystarał się bowiem o dwa przywileje królewskie: jeden na pobieranie myta mostowego na rzece Ptyczy od kupców i Żydów przejeżdżających przez dobra hłuskie¹⁰³, a drugi na tygodniowy jarmark w miasteczku Hłusk, który miał się odbywać raz w roku „(...) przed zapustami ruskimi i przed kopylskim jarmarkiem w niedziel dwie”¹⁰⁴.

Po zakończeniu sejmu Aleksander Hilary wrócił do domu i przez ponad rok nie uczestniczył w życiu publicznym. Z nielicznych wzmianek w źródłach z tego okresu można wnosić, że pochłonęły go sprawy rodzinne i majątkowe. 11 listopada 1647 r. oddał w zastaw za 8000 zł. wieś Nacków w pow. słonimskim Marcinowi i Halszce z Sadowskich Juriewicz¹⁰⁵. Z kolei 9 lutego 1648 r. był w Wilnie, gdzie podpisał się pod zapisem fundacyjnym swojego przyszłego szwagra, Adama Litawora Chreptowicza, dla klasztoru

¹⁰⁰ Przebieg sejmu 1646 r. przedstawiają: W. Czermak, *Plany wojny tureckiej Władysława IV*, „Rozprawy Akademii Umiejętności”, Wydział Historyczno-Filozoficzny, seria 2, t. VI, Kraków 1895, s. 222-241; L. Kubala, *Jerzy Ossoliński*, Warszawa 1924, s. 218-235.

¹⁰¹ VL, t. IV, s. 43-45. Skarb koronny nie zdołał wypłacić odszkodowania Jerzemu Trubeckiemu i jego matce w 1648 r. Na przeszkodzie stanął wybuch powstania Chmielnickiego, a później wojna z Moskwą i Szwecją.

¹⁰² AGAD, APP, nr 32, s. 345-392; BJag., rkps 49, s. 149-179; BN, BOZ, rkps 855, k. 449-489; *ibidem*, rkps 858, k. 102-114; BRacz., rkps 11, k. 11-24.

¹⁰³ Przywilej Władysława IV dla A. H. Połubińskiego na pobieranie myta mostowego w dobrach hłuskich, Warszawa 9 XII 1646, HГAB, fond 694, op. 7, nr 650, k. 35.

¹⁰⁴ Przywilej Władysława IV dla A. H. Połubińskiego na jeden jarmark rocznie w miasteczku Hłusk, Warszawa 20 XII 1646, *ibidem*, k. 27; PГAДA, fond 389, op. 1, nr 584, k. 115v.

¹⁰⁵ LMAVB, fond 18, nr 127, k. 37.

dominikanów na wileńskich Łukiszkach oraz cerkwi świętych Gleba i Borysa w Nowogródku¹⁰⁶.

Udział w sejmie niewątpliwie stanowił dla Połubińskiego cenne doświadczenie życiowe. Zapoznał się z funkcjonowaniem najważniejszego organu rządowego Rzeczypospolitej. Ponadto zetknął się z osobami, które wpłynęły na dalszą jego karierę polityczno-wojskową i życie osobiste. W gronie posłów byli m. in. przyszli dowódcy Połubińskiego – hetman polny litewski Janusz Radziwiłł i podstoli litewski Paweł Jan Sapieha, przyszły współpracownik polityczny i protektor – chorąży wielki litewski Krzysztof Zygmunt Pac oraz przyszły teść – pisarz ziemski miński Krzysztof Wołodkowicz¹⁰⁷.

Po 14 lutego 1648 r.¹⁰⁸ Połubiński ożenił się z Zuzanną z Chreptowiczów Sapieżyną, wdową po swoim dalszym krewnym, wojewodzie nowogródzkim Tomaszu na Holszanach Sapieżu (1598-1646)¹⁰⁹. Była ona córką Jerzego Litawora Chreptowicza (1586-1650) i Zuzanny Nonhartówny. Jej ojciec, w młodości dworzanin królewski, na początku XVII wieku brał udział w wojnach ze Szwecją i Moskwą. Później pełnił kolejno urzędy: kasztelana smoleńskiego (1639), kasztelana żmudzkiego (1643), wojewody parnawskiego (1645) i wojewody nowogródzkiego (1646). Pomimo piastowania godności senatorskich, mało udzielał się w życiu publicznym. W 1624 r. ufundował w Wilnie, na przedmieściu Łukiszki, drewniany kościół pod wezwaniem świętych Filipa i Jakuba z klasztorem dominikanów¹¹⁰.

Połubińskiemu nie było dane zbyt długo cieszyć się żoną: Zuzanna z Chreptowiczów zmarła w drugiej połowie kwietnia 1649 r.¹¹¹ W swoim testamencie wyraziła życzenie, by pochowano ją w kościele dereczyńskim „w habicie szarym jako panny zakonne chodzą” i w trumnie obitej „prostym, szarym sukniem”. Kościołowi i klasztorowi w Dereczynie przeznaczyła 10 000 zł. ze swojej sumy na majątku Dubno w woj. podlaskim (wynoszącej

¹⁰⁶ *Историко-юридические материалы, извлеченные из актовых книг губерний витебской и моголевской*, t. XXX, Витебск 1903, nr 11, s. 67-71.

¹⁰⁷ H. Wisner, *Litwa i plany wojny tureckiej Władysława IV. Rok 1646*, KH, R. LXXXV, 1978, nr 2, s. 263-265.

¹⁰⁸ W liście do A. H. Połubińskiego, datowanym 14 lutego 1648 r. z Gojciniszek, Zuzanna z Chreptowiczów podpisała się jako Sapieżyna wojewodzina nowogródzka, co wskazuje, że nie byli jeszcze wówczas małżeństwem (BCzart., rkps 2749, nr 104, s. 375).

¹⁰⁹ A. Rachuba, *Sapieha Tomasz na Holszanach*, PSB, t. XXXV, Warszawa – Kraków 1994, s. 154-155.

¹¹⁰ R. Mienicki, *Chreptowicz (Chrebtowicz) Jerzy*, PSB, t. III, Kraków 1937, s. 441; Cz. Jankowski, *Powiat oszmiański. Materiały do dziejów ziemi i ludzi*, cz. 1, Petersburg 1896, s. 283; H. Lulewicz, *Elita polityczno-społeczna...*, s. 420-421.

¹¹¹ 19 kwietnia 1649 r. Zuzanna z Chreptowiczów Połubińska sporządziła testament, na marginesie którego widnieje adnotacja: „Roku tysiąc sześćset czterdziestego dziewiątego miesiąca aprila dwudziestego dziewiątego dnia ten testament po zeszedł z tego świata Wielmożnej Jejmość Paniej Zuzanny Chrebtowiczówny Aleksandrowej Połubińskiej, wojewodzicowej parnawskiej, sługa Wielmożnego Pana wojewodzica parnawskiego, pan Skorobohaty, do akt ksiąg grodzkich słonimskich podał”. Wynika z tego, że jej zgon nastąpił pomiędzy 19 a 29 kwietnia 1649 r. Zob.: Testament Zuzanny z Chreptowiczów Połubińskiej, Dereczyn 19 IV 1649, AGAD, AR X, nr 226, s. 13-16 (kopia w: LMAVB, fond 43, nr 26666).

100 000 zł.). Zobowiązała przy tym dominikanów dereczyńskich do odprawiania „na wieczne czasy” codziennych mszy św. za jej duszę. Drugie 10 000 zł. z tej samej sumy przekazała na „kościół i klasztor reguły świętego Franciszka”, które zamierzał fundować jej obecny mąż w Hłusku, również żądając w zamian mszy św. Oprócz tego przekazała 200 zł. szpitalowi dla ubogich w Dereczynie. Połubińskiemu zapisała sumy i nieruchomości, na które posiadała zapisy po swoim pierwszym mężu: dwór na Antokolu w Wilnie i pozostałe 80 000 zł. na dobrach Dubno. Ponadto zapisała mu 14 000 zł. wypłaconych z jej prywatnej szkatuły na wykupienie z zastawu należącego do tychże dóbr folwarku Kaleczyce i wsi Kośno¹¹². Wcześniej przekazała Aleksandrowi Hilaremu majątek Gojciniszki w pow. lidzkim i oszmiańskim, odziedziczony po matce Zuzannie z Nonhartów, a pozostający w zastawie 11 000 zł. u ojca Jerzego Litawora Chreptowicza, oraz 50 000 zł. zapisanych jej przez pierwszego męża na majątku Waka w woj. wileńskim i trockim¹¹³.

Wojewodzie parnawski nie zdołał przejąć wszystkich zapisanych mu sum i majątności, ponieważ z pretensjami do spadku wystąpili jego szwagrowie: Adam, Jerzy i Jan Chreptowiczowie. W wyniku ugody, zawartej w lipcu 1650 r. w Wilnie, Gojciniszki i Waka (wraz z zapisanymi na niej 50 000 zł.) przypadły Chreptowiczom, a Połubiński zachował prawa do sum na dobrach w woj. podlaskim. Doszło przy tym do poważnego zatargu z powodu Gojciniszek, które Aleksander Hilary zdążył już sprzedać za 33 000 zł. oberszterlejtantowi Jerzemu Tyzenhauzowi, późniejszemu miecznikowi wileńskiemu. Tyzenhauz oskarżył go o bezprawną sprzedaż tego majątku i zatajenie ciężących na nim długów. Spór ciągnął się bardzo długo i został zakończony dopiero w 1664 r. zwróceniem Tyzenhauzowi przez Połubińskiego pieniędzy uzyskanych ze sprzedaży tych dóbr¹¹⁴.

Z wyegzekwowaniem sum zapisanych na majątkach w woj. podlaskim wojewodzie parnawski miał także sporo problemów. Zuzanna z Chreptowiczów oddała Dubno warendę marszałkowi wiłkomierskiemu Jerzemu Monwidowi Irzykowiczowi. Ten zaś po jej śmierci, jeszcze przed upływem terminu arendy, tj. przed 24 czerwca 1649 r., przekazał Dubno z przynależnymi doń wsiami siostrom: Barbarze Sapieżance, żonie cześnika litewskiego Eustachego Kazimierza Wołowicza i Annie Sapieżance, żonie starosty brańskiego Franciszka

¹¹² Testament Zuzanny z Chreptowiczów Połubińskiej, s. 13-16.

¹¹³ Zapis Zuzanny z Chreptowiczów Połubińskiej swojemu mężowi A. H. Połubińskiemu dóbr Gojciniszki i 50 000 zł. na dobrach Waka, Dereczyn 5 X 1648, AGAD, AR X, nr 226, s. 1-12.

¹¹⁴ J. Zawadzki, *op. cit.*, s. 24. Dokumenty dotyczące rozliczenia A. H. Połubińskiego z rodziną Chreptowiczów i sporu z J. Tyzenhauzem znajdują się w AGAD, AR X, nr 228-229. Zob. też: ПГАДА, фонд 389, оп. 1, nr 133, k. 105-107, 118-120v.

Jana Leśniowolskiego, które były dziedziczkami tego majątku¹¹⁵. Sapieżanki uchylały się od zaspokojenia finansowych roszczeń Połubińskiego. Po kilkuletnich procesach, w maju 1652 r. Aleksander Hilary uzyskał dekret w Trybunale Głównym Koronnym w Lublinie, zezwalający mu na objęcie w posiadanie Dubna wraz z folwarkiem Kaleczyce i wsią Košno. Niebawem Barbara i Eustachy Wołłowiczowie wypłacili Połubińskiemu połowę należnych mu pieniędzy, w zamian za co uzyskali od niego zrzeczenie się praw do połowy tychże majątności¹¹⁶. Druga z sióstr długo lekceważyła wyrok sądowy. Dopiero 17 czerwca 1655 r. Anna Sapieżanka, wówczas już żona starosty czerskiego Szczęsnego Zygmunta Parysa, zawarła ugodę z Połubińskim, na mocy której zatrzymała Dubno, a Aleksandrowi Hilaremu zastawiła Wólkę Wahanowską za 20 000 zł. oraz Kaleczyce i Košno za drugie 20 000 zł. „(...) od blisko przyszłego święta świętego Jana Chrzciciela [24 VI 1655] aż do takiegoż święta w roku tysiąc sześćset pięćdziesiątem siódmym przypadającego, a potem od roku do roku aż do wykupna”¹¹⁷.

Podsumowując należy stwierdzić, że Aleksander Hilary Połubiński przejawiał duże uzdolnienia i ambicje. Świadczy o tym fakt, iż jako zaledwie 20-letni młodzieniec został wybrany posłem na sejm. Wśród osób o jego pozycji społecznej i majątkowej nie było to częste (w Wielkim Księstwie Litewskim posłami na sejm w tak młodym wieku zostawali zazwyczaj przedstawiciele zamożnych rodów magnackich).

Nie sposób nie zauważyć, że bardzo pomógł Połubińskiemu czynnik losowy. Był najmłodszym potomkiem płci męskiej Konstantego i Zofii Połubińskich, lecz prawie wszyscy jego bracia pomarli, zanim osiągnął dorosłość, a jedyny pozostały przy życiu, Konstanty Eustachy, z nieznanych powodów nie wykazywał większej aktywności i wkrótce także zszedł z tego świata. Dzięki temu Aleksander Hilary przejął w posiadanie główne rodowe dobra. To ułatwiło mu wybór na posła, a także pozwoliło w 1648 r. na zaciąg chorągwi husarskiej i rozpoczęcie kariery wojskowej z bardzo wysokiej półki. Dla porównania warto wspomnieć, że późniejszy hetman wielki litewski Michał Kazimierz Pac, mający wielu starszych braci, nie odziedziczył po rodzicach żadnych dóbr i dlatego przez pierwszych 8 lat swojej służby wojskowej był tylko towarzyszem jazdy narodowego autoramentu: początkowo służył

¹¹⁵ Wprowadzenie Barbary Sapieżanki Wołłowiczowej i Anny Sapieżanki Leśniowolskiej w posiadanie dóbr Dubno w woj. podlaskim (dokument oblatowany w księdze grodzkiej relacyjnej brańskiej 8 V 1649), AGAD, Kapicjana, nr 18, s. 614-616.

¹¹⁶ Skwitowanie przez A. H. Połubińskiego Eustachego Kazimierza i Barbary Sapieżanki Wołłowiczów z połowy sumy zapisowej na Dubnie oraz zastawnej na Kaleczycach i Kośnie, Wilno 19 VII 1652 (dokument oblatowany w księdze grodzkiej relacyjnej brańskiej 10 VIII 1654), *ibidem*, nr 19, s. 442-448.

¹¹⁷ Uгода zawarta pomiędzy A. H. Połubińskim a Anną Sapieżanką, 1 v. Leśniowolską, 2 v. Parysową, Warszawa 17 VI 1655 (dokument oblatowany w księdze grodzkiej relacyjnej brańskiej 29 VII 1669), *ibidem*, nr 21, s. 295-301.

prawdopodobnie w chorągwi kozackiej kanclerza wielkiego litewskiego Albrychta Stanisława Radziwiłła, a potem w chorągwi husarskiej Wincentego Gosiewskiego. Dopiero w 1656 r., w wieku 32 lat, otrzymał list przypowiedni na własną rotę kozacką¹¹⁸. Bardzo podobnie wyglądały początki służby wojskowej późniejszego hetmana polnego koronnego Stefana Czarnieckiego, który przyszedł na świat jako jeden z młodszych synów w średnio zamożnej rodzinie szlacheckiej. Najpierw zaciągnął się do lisowczyków, później był towarzyszem chorągwi kozackiej starszego brata, Pawła, następnie porucznikował chorągwiom husarskim Marcina Kazanowskiego, Władysława Myszkowskiego i Stanisława Lubomirskiego, a rotmistrzem został dopiero w 1644 r., kiedy miał 45 lat¹¹⁹. Połubiński zatem już we wczesnej młodości osiągnął to, na co wymienieni wyżej wojskowi musieli czekać bardzo długo. Paradoksem jest, iż obaj, mimo trudnego startu życiowego, otrzymali buławę hetmańską, a jego godność ta ominęła.

¹¹⁸ K. Bobiatyński, *Rozwój kariery dowódczej Michała Kazimierza Paca na tle działań militarnych prowadzonych w Inflantach i Kurlandii w latach 1657-1660*, [w:] *Wojny północne w XVI-XVIII wieku. W czterechsetlecie bitwy pod Kircholmem*, red. B. Dybaś, współpraca A. Ziemlewska, Toruń 2007, s. 113-118; idem, *Michał Kazimierz Pac – wojewoda wileński, hetman wielki litewski. Działalność polityczno-wojskowa*, Warszawa 2008, s. 22-31; К. Бабятыньскі, *Кар’ера і вайсковая дзейнасць гетмана ВКЛ Міхала Казіміра Пача*, „Беларускі гістарычны агляд”, t. 15, nr 1-2 (28-29), 2008, s. 258-260.

¹¹⁹ A. Kersten, *Stefan Czarniecki 1599-1665*, Lublin 2005, s. 33-34, 44-55, 61-62, 100, 117, 123, 142-143. Por.: Z. Spieralski, *Stefan Czarniecki 1604-1665*, Warszawa 1974, s. 346-347.

Rozdział II

Na wojnach kozackich

Wiosną 1648 r. nastąpiły wydarzenia, które przerwały pobyt Połubińskiego w rodzinnym majątku. Kozacy zaporoscy, rozgoryczeni fiaskiem planów wojny tureckiej, sprzymierzyli się z Tatarami i wystąpili przeciw Rzeczypospolitej. Na ich czele stanął Bohdan Chmielnicki. Po klęskach wojsk koronnych nad Żółtymi Wodami (16 V) i pod Korsuniem (26 V), ogień powstania ogarnął całą Ukrainę. Miary nieszczęść dopełnił nagły zgon Władysława IV (20 V) i związane z tym faktem bezkrólewie.

Jeszcze zanim po Rzeczypospolitej rozeszły się wieści o kozackiej rebelii, hetman polny litewski Janusz Radziwiłł, wykorzystując śmierć króla oraz niedyspozycję starego i schorowanego hetmana wielkiego Janusza Kiszki, przystąpił do działań mających na celu zapewnienie mu dominującej pozycji na Litwie. W pierwszym rzędzie wszczął starania o przeprowadzenie zaciągów wojskowych, gdyż w Wielkim Księstwie Litewskim od 1635 r. nie było stałego wojska polowego. Aby to osiągnąć, posłużył się skutecznym straszakiem w postaci groźby najazdu moskiewskiego na Litwę¹²⁰. 10 czerwca na zjeździe senatorów litewskich w Wilnie zdołał przeforsować uchwałę o zaciągnięciu 6000 żołnierzy¹²¹. 21 lipca Radziwiłł zjawił się na obradującym w Warszawie sejmie konwokacyjnym, podczas którego domagał się zatwierdzenia postanowień zjazdu wileńskiego, a także oddania w jego ręce komendy nad armią polsko-litewską pod nieobecność przebywających w niewoli tatarskiej hetmanów koronnych. Żądania księcia spotkały się z silnym oporem podkanclerzego Kazimierza Leona i wojewody witebskiego Pawła Jana Sapiehów, głównych adversarzy Radziwiłłów birżańskich. Ostatecznie hetman polny uzyskał zgodę na zwerbowanie 5000 ludzi, przy czym w liczbę tę włączono zaciągnięte już chorągwie powiatowe. Dowództwo nad armią Rzeczypospolitej postanowiono jednak oddać w ręce regimentarzy¹²².

Tymczasem na Białorusi zaczęły się niepokoje wśród ludności prawosławnej. W czerwcu i lipcu granicę litewską przekroczyło kilka oddziałów kozackich, którym udało się, przy pomocy ruskich mieszczan i chłopów, opanować szereg miast litewskich, m. in.:

¹²⁰ H. Lulewicz, *Elita polityczno-społeczna...*, s. 309-312.

¹²¹ *Akta zjazdów stanów Wielkiego Księstwa Litewskiego*, t. I: *Okresy bezkrólewia (1572-1576, 1586-1587, 1632, 1648, 1696-1697, 1706-1709, 1733-1735, 1763-1764)*, oprac. H. Lulewicz, Warszawa 2006, s. 331.

¹²² A. S. Radziwiłł, *Pamiętnik o dziejach w Polsce*, przeł. i oprac. A. Przyboś i R. Żelewski, t. III: *1647-1656*, Warszawa 1980, s. 96-97, 106-108; H. Wisner, *Działalność wojskowa Janusza Radziwiłła 1648-1655*, „Rocznik Białostocki”, t. XIII, 1976, s. 63.

Starodub, Łojów, Homel, Mozyrz, Bobrujsk, Turów i Rzeczycę. Niebawem do akcji przeciw Kozakom przystąpiły naprędce zebrane wojska litewskie, złożone z chorągwi prywatnych, powiatowych i pospolitego ruszenia. Działały one jednak w odosobnieniu, przez co nie osiągnęły większych sukcesów¹²³.

J. Radziwiłł nie śpieszył się z wymarszem w pole. W pierwszej dekadzie sierpnia opuścił Warszawę i udał się do Zabłudowa. Hetman wydawał listy przypowiednie i czynił starania, aby podporządkować sobie oddziały, które toczyły już walki z powstańcami¹²⁴. 16 sierpnia wydał list przypowiedni dla Połubińskiego na sformowanie 100-konnej chorągwi husarskiej, w którym oznajmiał: „(...) widząc wielką do służb Ojczyzny ochotę i do dzieła rycerskiego sposobność JMści Pana Aleksandra Hilarego Połubińskiego, wojewodzica parnawskiego, zaciągnąłem go w kompanię służby Rzptej i ten list przypowiedny daję JMści na zebranie chorągwie usarskiej, pod którą ma być koni sto. Starać się tedy JM Pan rotmistrz będzie, aby towarzystwo i czeladź pod chorągwią miał porządną, na koniach dobrych i z rynsztunkiem zwyczajnym usarzowi należącym, przystojnym i porządnym, a kiedy do obozu pójdzie, każdy towarzysz ma mieć przy wozie rydel, motykę, siekierę, łańcuch. Żołd zwyczajny naznaczam na czwierć po złotych pięciudziesiąt na koń, a kuchennego na JM Pana rotmistrza po złotemu jednemu z konia, rachując początek służby od popisu”¹²⁵. Wraz z listem otrzymał Połubiński tzw. przystawstwo na ściąganie, tj. wyznaczono mu dobra, w których chorągiew miała się zebrać. Były to starostwa Błudno i Zdzitów z „dożywotnikami”, czyli wraz ze wsiami od nich oderwanymi, znajdującymi się w ręku dożywotnich posiadaczy¹²⁶. Ponieważ przystawstwo to okazało się zbyt szczupłe, Radziwiłł przydał jeszcze dobra dożywotników słonimskich¹²⁷. Wyznaczenie chorągwi Połubińskiego starostwa

¹²³ E. Kotłubaj, *Życie Janusza Radziwiłła*, Wilno – Witebsk 1859, s. 112 i nn. Bohdan Chmielnicki głównego swojego wroga widział w Koronie i próbował uniknąć konfliktu z Litwą. Oddziały, które wysłał na terytorium Wielkiego Księstwa Litewskiego, miały na celu przede wszystkim wywołanie atmosfery zagrożenia uniemożliwiającej udzielenie pomocy wojskom koronnym. Zob.: H. Wisner, *Działalność wojskowa...*, s. 66; Z. Wójcik, *Wielkie Księstwo Litewskie wobec Szwecji, Rosji i powstań kozackich*, „Przegląd Wschodni”, t. I, 1991, z. 3, s. 575.

¹²⁴ H. Wisner, *Działalność wojskowa...*, s. 65-66.

¹²⁵ List przypowiedni J. Radziwiłła dla A. H. Połubińskiego na sformowanie 100-konnej chorągwi husarskiej, Zabłudów 16 VIII 1648, BCzart., rkps 2749, nr 10, s. 41. Druk (z błędami) w: M. Jeske, *Jeszcze raz o husarii (na marginesie książki Anny Wasilkowskiej – „Husaria”)*, „Studia do dziejów dawnego uzbrojenia i ubioru wojskowego”, cz. XII, 2005, s. 9-11.

¹²⁶ Uniwersał J. Radziwiłła na chleb dla chorągwi husarskiej A. H. Połubińskiego, Zabłudów 16 VIII 1648, BCzart., rkps 2749, nr 11, s. 45. Towarzystwo tej chorągwi mogło wybierać z wyznaczonych dóbr żywność (tzw. stacje) w ilości ściśle określonej przez hetmana. „Z włók dwóch żyta beczka jedna, z włók czterech jęczmienia beczka jedna, z włók piętnastu grochu beczka jedna, z włók ośmiu gryki beczka jedna, z włoki jednaj owsa beczka jedna i wóz siana, z włók dziesięciu jałowica, z włók trzech baran jeden, z włoki jednej gęś jedna, kurów dwoje, z włók dwunastu miednica masła, z włoki jednej syrów dwa, z włók dziesięciu połeć słoniny”.

¹²⁷ Uniwersał J. Radziwiłła przydający chorągwi husarskiej A. H. Połubińskiego dobra dożywotników słonimskich, Wilno 8 IX 1648, BCzart., rkps 2749, nr 13, s. 53.

błudnowskiego wywołało protesty hetmana wielkiego Janusza Kiszki, który w liście do wojewodzica parnawskiego zakazał mu wybierania stacji w tym starostwie, argumentując, że wcześniej miały tam swoje leże chorągwie powiatowe województwa brzeskiego¹²⁸.

Nasuwa się tu pytanie, z jakich powodów Aleksander Hilary zdecydował się na podjęcie służby wojskowej? Według M. Wojniłowicza, wojewodzie parnawski od najmłodszych lat życia odczuwał duże zamiłowanie do wojaczki i z zapałem zgłębiał arkany rycerskiego rzemiosła¹²⁹. Wypada jeszcze przypomnieć, że rodzina Połubińskich miała bogate tradycje wojskowe: pradziad Aleksandra Hilarego kilkakrotnie pełnił funkcję regimentarza wojsk litewskich w Inflantach, a ojciec w młodości wojował z Wołochami, Szwedami i Moskalami. Zapewne przykłady postaw przodków wywarły wpływ na decyzję młodego wojewodzica, ale znacznie większą rolę musiały odegrać inne motywy. Staranne wykształcenie, pobyt na dworze królewskim i uczestnictwo w sejmie świadczą o tym, że Połubiński był człowiekiem zdolnym i ambitnym. Z pewnością myślał o osiągnięciu wysokich godności i powiększeniu stanu majątkowego. Pochodził jednak z rodziny, która pod każdym względem ustępowała najpotężniejszemu rodom litewskiem. Służba w wojsku stwarzała duże możliwości ludziom takim jak on. Na wojnie można było zyskać sławę i uznanie, co z kolei owocowało odpowiednimi nadaniami ziemskimi, a także – w sprzyjających okolicznościach politycznych – nominacjami na wysokie urzędy. Wprawdzie niektórzy historycy utrzymują, że w ciągu pierwszej połowy XVII wieku służba wojskowa mocno straciła na znaczeniu i nie stanowiła już przepustki do kariery¹³⁰. Jednakże wyniki badań Mirosława Nagielskiego zmuszają do zrewidowania tej opinii. W wieku XVII faktycznie dochodzi do powolnego obniżania się rangi zawodu żołnierskiego, spowodowanego zahamowaniem napływu do wojska magnaterii i zamożnej szlachty oraz licznymi konfliktami towarzystwa ze współobywatelami w związku z opóźnianiem wypłat żołdu. Mimo tego długoletnia służba, przede wszystkim w chorągwiach husarskich, nadal cieszyła się prestiżem i w wielu przypadkach prowadziła do awansu społecznego i majątkowego¹³¹. Do podobnych wniosków doszedł także Henryk Lulewicz, który stwierdził:

¹²⁸ J. Kiszka do A. H. Połubińskiego, Wilno 16 IX 1648, *ibidem*, nr 15, s. 61. Bardzo ciekawe jest to, że Kiszka nazywa w tym liście Połubińskiego swoim siostrzeńcem, choć pokrewieństwo między nimi było bardzo dalekie.

¹²⁹ M. Wojniłowicz, *op. cit.*, k. B.

¹³⁰ H. Wisner, *Wojsko litewskie I połowy XVII wieku*, cz. I, SMHW, t. XIX, 1973, cz. 1, s. 78; idem, *Wojsko w społeczeństwie litewskim pierwszej połowy XVII wieku*, PH, t. LXVI, 1975, z. 1, s. 41-59.

¹³¹ Jak wykazał M. Nagielski, na 144 towarzyszy, którzy przewinęli się przez chorągiew husarską A. H. Połubińskiego i husarską chorągiew królewską jego poruczeństwa, 35 zostało nagrodzonych nadaniami majątkowymi i urzędami ziemskimi. Podobne wynagrodzenie otrzymało też wielu towarzyszy chorągwi husarskich J. Radziwiłła, P. J. Sapięhy, W. A. Gosiewskiego i M. K. Paca (*Chorągwie husarskie...*, s. 118-126). Skoro zwykli towarzysze husarscy odnosili znaczne korzyści za wieloletnią służbę, to tym bardziej mógł na nie

„Największy wpływ na karierę przedstawicieli rodzin senatorskich miała służba dworska i służba wojskowa. Dworzanie, wojskowi oraz osoby posiadające jednocześnie tytuły dworskie i stopnie wojskowe stanowiły razem około 55% składu tej grupy”¹³².

Nominacja na rotmistrza najbardziej prestiżowej formacji w armii Rzeczypospolitej stanowiła dla 22-letniego młodzieńca (pozbawionego doświadczenia wojskowego¹³³) wielkie wyróżnienie; rotmistrza husarskiego sytuowano w hierarchii wojskowej wyżej od generała majora autoramentu cudzoziemskiego¹³⁴.

Koszt wystawienia i utrzymania chorągwi husarskiej był bardzo wysoki, toteż rotmistrzami zostawali przeważnie zamożni magnaci, którzy dysponowali odpowiednią bazą rekrutacyjną w postaci własnej klienteli, a ponadto, w razie nie dojścia na czas żołdu, mogli wypłacić towarzystwu część należności z prywatnej szkatuły¹³⁵. Wielce wymowna jest w tej kwestii opinia Henryka Wisnera: „Rotmistrze chorągwi husarskich to ludzie powszechnie znani, sprawujący urzędy ziemskie, wymieniani w herbarzach i genealogiach”¹³⁶. Na Litwie w 1648 r. własne chorągwie husarskie, oprócz Połubińskiego, zaciągnęli jeszcze: hetman wielki Janusz Kiszka, hetman polny Janusz Radziwiłł, koniuszy Bogusław Radziwiłł, strażnik wielki Hrehory Mirski, wojewoda smoleński Jerzy Karol Hlebowicz i podstoli Wincenty Aleksander Gosiewski¹³⁷. W porównaniu z nimi Aleksander Hilary prezentował się skromnie: nie piastował żadnego urzędu, nie posiadał wielkich dóbr i nie dysponował liczną klientelą. Sformowanie chorągwi husarskiej musiało stanowić dla niego nie lada wyzwanie. Ze względu na brak wystarczających środków finansowych, był zmuszony zaciągnąć wysokie pożyczki. Wiadomo, że w 1648 r. pożyczył 6000 zł. od Piotra Kondratowicza pod 3-letnim zastawem

liczyć rotmistrz tej formacji, zwłaszcza jeśli posiadał odpowiednie koneksje rodzinne i cieszył się względami króla.

¹³² H. Lulewicz, *Elita polityczno-społeczna...*, s. 111.

¹³³ Andrzej Rachuba w oparciu o zgodę na cesję pisarstwa polnego przez A. H. Połubińskiego dla marszałka wołkowyskiego Jana Jacka Ogińskiego ustalił, że Połubiński w młodości służył w koronnym wojsku kwarcianym. Ustalenie to jest wynikiem pomyłki, ponieważ fragment tego dokumentu, mówiący o służbie w wojsku kwarcianym, odnosi się nie do Połubińskiego, lecz do Ogińskiego. Zob.: A. Rachuba, *Księga Metryki Litewskiej w zbiorze Litewskiej Akademii Nauk w Wilnie*, [w:] *Lietuvos Didžiosios Kunigaikštystės istorijos šaltiniai. Faktas. Kontekstas. Interpretacija*, Vilnius 2007, s. 182; *Księga Wpisów Metryki Litewskiej z lat 1667-1668*, LMAVB, fond 105, nr 643, k. 35v-36.

¹³⁴ J. Wimmer, *Materiały do zagadnienia liczebności i organizacji armii koronnej w latach 1655-1660*, SMHW, t. IV, 1958, s. 493; J. Cichowski, A. Szulczyński, *Husaria*, Warszawa 1981, s. 36-37; Z. Hundert, *Husaria koronna w wojnie polsko-tureckiej 1672-1676*, Oświęcim 2012, s. 202 i nn.

¹³⁵ M. Nagielski, *Chorągwie husarskie...*, s. 80.

¹³⁶ H. Wisner, *Wojsko litewskie I połowy XVII wieku*, cz. III, SMHW, t. XXI, 1978, s. 96.

¹³⁷ *Komput wojska WKsL, na które z kancelaryi mniejszej Wielkiego Księstwa Litewskiego listy przypowiedne wyszły*, BCzart., TN, rkps 144, nr 163, s. 849; *Diariusz kancelaryjny Janusza Radziwiłła*, AGAD, AR VI, pudło 36 i 37/1, s. 96; A. 1650 Augusti 8. *Percepta główna na generalną zapłatę pięci czterci wojsku WKsL*, ibidem, nr II-50, s. 16-17.

swojej majątności Berezki w pow. słonimskim¹³⁸. Najprawdopodobniej w tym samym lub następnym roku pożyczył jeszcze 12 000 zł. od podkomorzycy wileńskiego Malchera Hieronima Szemeta¹³⁹, 1600 zł. od stolnika wileńskiego Jana Sosnowskiego¹⁴⁰ i 5000 zł. od Żyda pińskiego Ezjasza Jakubowicza (tę ostatnią kwotę wspólnie ze swoim szwagrem Janem Kamińskim)¹⁴¹. Ponadto we wrześniu 1648 r. zamierzał przejąć od Żydów słonimskich i różańskich pieniądze z podatków uchwalonych przez sejm konwokacyjny na wojska powiatowe, ale zabronił mu tego podkanclerzy K. L. Sapieha¹⁴². M. Nagielski wysunął przypuszczenie, że Sapieha mógł udzielić Połubińskiemu jakiejś pomocy finansowej¹⁴³ (był w końcu najbogatszym magnatem w Rzeczypospolitej – jego dochody szacowano aż na 500 000 talarów rocznie¹⁴⁴). Nie wydaje się to jednak prawdopodobne. Fakt, iż wojewodzie parnawski musiał zapożyczyć się na tak wysokie sumy u obcych osób, świadczy raczej o braku wsparcia ze strony wuja. Trzeba także wziąć pod uwagę, że podkanclerzy miał w owym czasie ogromne wydatki – zaciągnął prywatną armię liczącą ok. 3000 żołnierzy¹⁴⁵.

W tym miejscu zmuszeni jesteśmy postawić kolejne pytanie: dlaczego Połubiński, mimo bliskich związków z Sapiehami, zdecydował się na służbę pod komendą ich największego wroga? Jest rzeczą uderzającą, że w 1648 r. nikt spośród Sapiehów ani spokrewnionych z nimi rodzin nie zaciągnął się do komputowej armii litewskiej. Osoby, które próbowały to uczynić, wywoływały oburzenie swoich patronów. Na przykład wojewoda witebski P. J. Sapieha zareagował bardzo ostro na wiadomość o przyjęciu służby u Radziwiłła przez chorążego lidzkiego Jakuba Teodora Kuncewicza, klienta Sapiehów, co skłoniło tegoż do szybkiej zmiany decyzji¹⁴⁶.

K. L. Sapieha, jak już wspomniano wyżej, sformował prywatną armię, która działała pod dowództwem P. J. Sapiehy na terenie województwa brzeskiego i na Wołyniu. Z kolei w 1651 r. wystawił własnym kosztem regiment piechoty i pułk jazdy, które wraz z wojskami koronnymi wzięły udział w kampanii beresteckiej. W następnych latach oddziały

¹³⁸ Kwit Aleksandra Ślizienia dla A. H. Połubińskiego na 6000 zł., Halica 28 X 1652, AGAD, AR X, nr 255, s. 1-2.

¹³⁹ Kwit Jana Kazimierza Wierzejskiego, wydany w imieniu jego żony Anny z Sulistrowskich 1 v. Szemetowej dla A. H. Połubińskiego na zwrot 12 000 zł., Dereczyn 8 I 1653, *ibidem*, nr 315, s. 49-50.

¹⁴⁰ Skwitowanie A. H. Połubińskiego przez J. Sosnowskiego z 1600 zł. długu i wszelkich pretensji prawnych, Słuck 29 XII 1651, *ibidem*, s. 7.

¹⁴¹ Kwit E. Jakubowicza na 5000 zł. dla A. H. Połubińskiego i J. Kamińskiego, Pińsk 14 IV 1650, *ibidem*, s. 1-3.

¹⁴² K. L. Sapieha do A. H. Połubińskiego, Różana 1 X 1648, BCzart., rkps 2749, nr 14, s. 57.

¹⁴³ M. Nagielski, *Chorągwie husarskie...*, s. 81.

¹⁴⁴ H. Lulewicz, *Elita polityczno-społeczna...*, s. 284.

¹⁴⁵ A. Rachuba, *Sapieha Kazimierz Leon (Lew)*, s. 33.

¹⁴⁶ A. Rachuba, *Klientela hetmańska w armii litewskiej z lat 1648-1667*, [w:] *Patron i dwór. Magnateria Rzeczypospolitej w XVI-XVIII wieku*, red. E. Dubas-Urwanowicz i J. Urwanowicz, Warszawa 2006, s. 24-25.

sapieżyńskie również trzymały się z dala od armii Radziwiłła (wyjawszy krótki okres podczas kampanii zimowej przeciw Moskwie na przełomie 1654 i 1655 r.). Przyczyna tego stanu rzeczy była oczywista: Sapiehowie nie zamierzali wspierać hetmana polnego i przyczyniać się do jego sukcesów¹⁴⁷.

Zapewne decydujący wpływ na działania Połubińskiego wywarł fakt, iż rotmistrz królewski, posiadający własną chorągiew w kompucie, cieszył się większym prestiżem i miał silniejszą pozycję niż rotmistrz wojsk prywatnych. Wybierając taką drogę kariery, Aleksander Hilary miał większą szansę na szybki awans społeczny i majątkowy. Najprawdopodobniej tego samego zdania był K. L. Sapieha, ponieważ nie odciął się od siostrzeńca, lecz dalej służył mu pomocą i protegował go u króla¹⁴⁸.

Wielce wymowne jest również to, że gdy na początku 1649 r. powstał wreszcie formalny komput litewski, nie znalazła w nim miejsca większość jednostek Janusza Kiszki (w tym jego chorągiew husarska). Pozostałych rotmistrzów hetmana wielkiego Radziwiłła usunął z komputu w lipcu 1649 r., pozbawiając ich nawet prawa do zaległego żołdu. W armii litewskiej znalazły się prawie wyłącznie chorągwie należące do krewnych, przyjaciół, sług i klientów Radziwiłłów birżańskich¹⁴⁹. Obecność w kompucie chorągwi Połubińskiego¹⁵⁰ wskazuje, że hetman polny uważał go za wiernego i oddanego sobie człowieka.

W świetle powyższych faktów przynależność fakcyjna Aleksandra Hilarego w pierwszych latach jego służby wojskowej nie jest do końca jednoznaczna. Zasadniczo był związany z Sapiehami i wraz z nimi współpracował z dworem¹⁵¹. Jednocześnie utrzymywał bardzo dobre stosunki z Radziwiłłem i należał do grona jego zaufanych oficerów. Był lojalny wobec hetmana polnego nawet w momentach, gdy dwór i Sapiehowie występowali przeciwko niemu.

24 sierpnia 1648 r. otrzymany od Radziwiłła list przypowiedni został aktykowany w grodzie słonimskim przez Fiodora Skorobohatego, sługę wojewodzica parnawskiego, co

¹⁴⁷ H. Lulewicz, *Elita polityczno-społeczna...*, s. 203-205; A. Rachuba, *Paweł Jan Sapieha*, [w:] *Poczet hetmanów Rzeczypospolitej. Hetmani litewscy*, red. M. Nagielski, Warszawa 2005, s. 151-152; idem, *Sapieha Kazimierz Leon (Lew)*, s. 33-34; H. Wisner, *Janusz Radziwiłł. Wojewoda wileński. Hetman wielki litewski*, Warszawa 2000, s. 138-139; M. Sawicki, *op. cit.*, s. 215-218.

¹⁴⁸ Zob.: K. L. Sapieha do A. H. Połubińskiego, Warszawa 17 V 1649, BCzart., rkps 2749, nr 25, s. 93; Tenże do tegoż, Lwów 2 IX 1649, *ibidem*, nr 24, s. 89; Tenże do tegoż, Słonim 4 XI 1652, *ibidem*, nr 60, s. 217; Tenże do tegoż, Grodno 3 II 1653, *ibidem*, s. 313; A. H. Połubiński do K. L. Sapiehy, obóz pod Śmiłowiczami 7 X 1654, BN, akc. 6564, nr 86; Tenże do tegoż, obóz pod Śmiłowiczami 8 X 1654, *ibidem*, nr 87; Jan Kazimierz do A. H. Połubińskiego, zamek czorszyński 5 X 1655, AGAD, AR III, kop. 4, nr 95, s. 32.

¹⁴⁹ A. Rachuba, *Janusz Kiszka*, [w:] *Poczet hetmanów Rzeczypospolitej. Hetmani litewscy*, s. 119-120; idem, *Klientela hetmańska...*, s. 26-27.

¹⁵⁰ *Komput wojska WKsL, na które z kancelaryi mniejszej Wielkiego Księstwa Litewskiego listy przypowiedne wyszły*, BCzart., TN, rkps 144, nr 163, s. 849.

¹⁵¹ M. Sawicki, *op. cit.*, s. 55, 252, 256.

wskazuje, że głównym rejonem rekrutacji chorągwi było rodzinne województwo rotmistrza. Potwierdzają to w pełni badania M. Nagielskiego, który ustalił, że spośród 80 towarzyszy, którzy przewinęli się przez chorągiew husarską Aleksandra Hilarego, najwięcej (29) pochodziło z województwa nowogródzkiego, w szczególności zaś z powiatów: słonimskiego i wołkowyskiego (prawdopodobnie dominowała wśród nich dawna klientela Konstantego Połubińskiego, a być może również klientela K. L. Sapiehy). Pozostali towarzysze rekrutowali się m. in. z województwa mazowieckiego (9), wileńskiego (8), brzeskiego (6), mińskiego (4), podlaskiego (5), księstwa żmudzkiego (6) i ziemi chełmskiej (4)¹⁵². Dość wysoka liczba towarzyszy z ziem koronnych wynikała ze szczupłości litewskiej bazy rekrutacyjnej. Na Litwie w tym okresie mieszkało zaledwie ok. 23 000 ludności szlacheckiej zdolnej do noszenia broni, dlatego do armii Wielkiego Księstwa Litewskiego chętnie zaciągano obywateli Korony, cudzoziemców i plebejuszy¹⁵³.

Pod jedną z późniejszych rolli popisowych chorągwi Połubińskiego widnieje odręczny dopisek J. Radziwiłła: „Tej chorągwi zaczyna się służba ode dnia dwudziestego czwartego miesiąca augusta w roku terażniejszym tysiąc sześćset czterdziestym ósmym”¹⁵⁴. Jest to zastanawiające. Zaciąganie chorągwi trwało zazwyczaj kilka miesięcy, tymczasem Aleksander Hilary dokonałby tego w niezwykle krótkim czasie: od wydania listu przypowiedniego (16 VIII) do rozpoczęcia służby (24 VIII) upłynęło zaledwie 8 dni. H. Wisner doszedł do wniosku, że chorągiew ta musiała już istnieć wcześniej jako prywatna, a następnie przeszła na służbę państwa¹⁵⁵. Najwidoczniej Połubiński przystąpił do formowania chorągwi w czerwcu lub lipcu, niedługo po wybuchu powstania Chmielnickiego, a dopiero w sierpniu, gdy zaciąg był już prawie ukończony, postarał się o przyjęcie jej do komputu. Jest wysoce prawdopodobne, że wcześniej konsultował się z J. Radziwiłłem i uzyskał od niego obietnicę otrzymania listu przypowiedniego, jeśli tylko zdoła sformować tak elitarną jednostkę.

25 sierpnia Aleksander Hilary uczestniczył w sejmiku relacyjnym (po konwokacji) i jednocześnie predelekcyjnym w Słonimiu, podczas którego wybrano 12 posłów na sejm

¹⁵² M. Nagielski, *Chorągwie husarskie...*, s. 81-83.

¹⁵³ H. Wisner, *Wojsko litewskie I połowy XVII wieku*, cz. 1, s. 75, 79, 96; A. Rachuba, *Armia Wielkiego Księstwa Litewskiego jako czynnik unifikacji narodowej i kulturowej*, PH, t. LXXXVIII, 1997, z. 2, s. 238.

¹⁵⁴ *Regestr towarzystwa chorągwie husarskiej JMści Pana Aleksandra Hilarego Połubińskiego, wojewodzica pernawskiego, dzierzawce rudobielskiego, rotmistrza JKMści*, BCzart., rkps 2749, nr 31, s. 117-118.

¹⁵⁵ H. Wisner, *Janusz Radziwiłł*, s. 95.

elekcyjny. Wśród nich znalazł się jego dalszy krewny – chorąży słonimski Stanisław Połubiński¹⁵⁶.

We wrześniu J. Radziwiłł nakazał wojskom litewskim zbierać się w obozie pod Puchowiczami koło Mińska¹⁵⁷. Potem przesunął obóz pod Hłusk, gdzie 13 października wydał artykuły wojskowe, które miały zapobiec rozprężeniu dyscypliny żołnierzy litewskich¹⁵⁸. Następnie odjechał do Warszawy, aby wziąć udział w elekcji. Komendę nad znajdującymi się w obozie chorągwiami powierzył pisarzowi polnemu litewskiemu Władysławowi Wołłowiczowi, któremu polecił udać się w okolice Rzeczyca. Pozostałe jednostki, które dopiero ciągnęły do obozu, oddał pod dowództwo Hrehorego Mirskiego, rozkazując mu iść pod Brześć Litewski¹⁵⁹. Chorągwi Połubińskiego jeszcze nie było w obozie, toteż znalazła się w grupie dowodzonej przez Mirskiego¹⁶⁰.

Mirski skoncentrował podległe mu oddziały pod Kosowem. Tutaj 30 października chorągiew wojewodzica parnawskiego stanęła do popisu przed Jaroszem Marszewskim, namiestnikiem pisarza polnego litewskiego. Jak wynika z zachowanej rolki popisowej, jednostka nie osiągnęła przypowiadzanej liczby 100 koni, tylko 96, ponieważ dwaj towarzysze, Jan Kotułowski i Aleksander Jundziłł, którzy pobrali zaliczkę na pocztę 2-konne, nie stawili się do popisu (obydwaj zostali za to później „wytrąbieni” spod chorągwi¹⁶¹). Funkcję porucznika pełnił nieznany z imienia Połubiński, jeden z licznych krewniaków Aleksandra Hilarego. Chorążym był Michał Chalecki, szwagier rotmistrza. Poczёт dowódcy składał się z 12 koni, natomiast pocztę porucznika i chorążego liczyły po 4 konie. Dwudziestu czterech towarzyszy wystawiło pocztę 3-konne, a dwóch 2-konne¹⁶².

25 października doszło do buntu w Pińsku. Tamtejsi mieszkańcy wpuścili do miasta oddział kozacki pod wodzą pułkownika Maksyma Hładkiego. Podczas zamieszek

¹⁵⁶ Instrukcja sejmiku relacyjnego i przedelekcyjnego słonimskiego dla posłów na sejm elekcyjny, Słonim 25 VIII 1648, BOssol., rkps 5426/III, nr 2.

¹⁵⁷ J. Radziwiłł do A. H. Połubińskiego, Kojdanów 19 IX 1648, BCzart., rkps 2749, nr 12, s. 49.

¹⁵⁸ *Artykuły wojskowe publikowane w obozie pod Hłuskiem z rozkazania jaśnie oświeconego księcia JMci Janusza Radziwiłła, hetmana wielkiego WKs.L, roku 1648 miesiąca oktobra 13 dnia*, [w:] S. Kutrzeba, *Polskie ustawy i artykuły wojskowe od XV do XVIII wieku*, Kraków 1937, s. 261-272.

¹⁵⁹ W. Wijuk-Kojałowicz, *De rebus anno 1648 et 1649 contra Zaporovios Cosacos gestis*, Vilnae 1651, s. 12 (polskie tłumaczenia fragmentu tej pracy, obejmującego walki z Kozakami na Litwie od czerwca 1648 r. do bitwy pod Łojowem w lipcu 1649 r., znajdują się w: AGAD, AR II, nr 1228; BPAU/PAN Kraków, rkps 1056, k.123-134).

¹⁶⁰ J. Radziwiłł do A. H. Połubińskiego, w drodze ze Słonimia 23 X 1648, BCzart., rkps 2749, nr 16, s. 65.

¹⁶¹ M. Nagielski, *Chorągwie husarskie...*, s. 129.

¹⁶² *Regestr towarzystwa chorągwie usarskiej Wielmożnego JMści Pana Aleksandra Hilarego Połubińskiego, wojewodzica parnawskiego, dzierżawcy rudobielskiego, rotmistrza Rzptej*, obóz pod Kosowem 30 X 1648, BCzart., rkps 2749, nr 18, s. 73-74.

obrabowano miejscowe kościoły i klasztory, wymordowano część katolickich księży i zakonników oraz prawie wszystkich Żydów.

Z początkiem listopada Mirski postanowił odbić Pińsk z rąk nieprzyjaciela. Pomaszerował ze swoim wojskiem do Chomska, gdzie połączył się z uciekinierami z Pińska, na czele których stał marszałek powiatu pińskiego Łukasz Jelski. W celu zdobycia wiadomości o nieprzyjacielu, wysłał ku Pińskowi czatę pod dowództwem Samuela Komorowskiego, porucznika chorągwi husarskiej J. Radziwiłła. Ten, korzystając z nieostrożności Kozaków, podjął próbę zdobycia miasta, ale zakończyła się ona niepowodzeniem.

9 listopada, po ściągnięciu wszystkich sił pod Pińsk, Litwini uderzyli ponownie. Na rozkaz Mirskiego dragoni Macieja Gosiewskiego i piechurzy Piotra Podleckiego zaatakowali bramę siewierską, a dwie chorągwie Jelskiego z własnej inicjatywy przypadły do bramy leszczyńskiej. Po krótkiej walce wróg został wyparty z wzniesionych przed bramami szańców. Następnie ogniem armatnim wyłamano wrota i oddziały litewskie wdarły się do miasta. Rozgorzał zacięty bój, który trwał przez wiele godzin. Litwini musieli zdobywać dom po domu, gdyż nieprzyjaciel zabarykadował się w budynkach.

Wieczorem grupa powstańców pod wodzą pułkownika Hładkiego wydostała się z Pińska i pognąła na zachód, za położony pod miastem folwark władyki pińskiego. Kozakom nie było dane ująć daleko, ponieważ Mirski, choć miał mało wojska, obsadził wszystkie drogi. Uciekinierzy natknęli się nagle na chorągiew Połubińskiego. Wojewodzie parnawski ruszył na czele husarzy do pierwszej w swoim życiu szarży i rozbił szyk Zaporozców. „(...) nie wszystkim kopią się o zdradzieckie rebellizanty skruszyć przyszło, innym, opuściwszy kopie, pałaszami ścierać kaimowskie łby trafiło się” – czytamy w anonimowej relacji o zdobyciu Pińska¹⁶³. Kozacy rzucili się do panicznej ucieczki. Niektórzy potopili się w pobliskich bagnach, a reszta została wpędzona z powrotem do miasta. Hładki kazał podpalić kilka domów. Pod osłoną ognia i dymu piechota kozacka usiłowała ująć na łodziach rzeką Piną, lecz tak je przeciążyła, że prawie wszystkie zatoniły. Natomiast część jazdy kozackiej, korzystając z zapadających ciemności, umknęła brzegiem Piny¹⁶⁴.

Po splądrowaniu i podpaleniu Pińska, wojsko litewskie pomaszerowało do pobliskiego Motola, gdzie stanęło obozem na dziewięć tygodni, dając się mocno we znaki miejscowej

¹⁶³ *Zabytek historyczny o Pińsku*, „Athenaeum”, t. VI, Wilno 1841, s. 96.

¹⁶⁴ *Ibidem*, s. 92-99; W. Wijuk-Kojałowicz, *De rebus...*, s. 22-25; E. Kotłubaj, *op. cit.*, s. 124-125; W. Biernacki, *Powstanie Chmielnickiego. Działania wojenne na Litwie w latach 1648-1649*, Zabrze 2006, s. 37-38 (książka ta ukazała się także w języku białoruskim: В. Бярнацкі, *Паўстаньне Хмяльніцкага. Ваенныя дзеянні ў Літве ў 1648-1649 гг.*, Вільня – Беласток 2010); A. A. Majewski, *Zdobycie Pińska przez wojsko litewskie w listopadzie 1648 roku*, „Studia z Dziejów Wojskowości”, t. II, 2013, s. 33-40.

ludności. Następnie Mirski przesunął obóz pod Nobel. Tam przez ponad dwa tygodnie żołnierze znowu dotkliwie gnębili poddanych¹⁶⁵. Ponieważ wojsku nie wypłacono pieniędzy za pierwszą ćwierć (jej termin upłynął 9 XI 1648), ochota do dalszej służby zmalała tak dalece, że wielu żołnierzy zaczęło myśleć o opuszczeniu obozu. Niedobre nastroje panowały także wśród towarzystwa chorągwi Połubińskiego. J. Radziwiłł zwrócił się do wojewodzie parnawskiego z prośbą, aby zatrzymał podkomendnych na służbie, obiecując im w imieniu hetmana premię i nagrodę¹⁶⁶. Nieco później list o podobnej treści wysłał także do Połubińskiego król¹⁶⁷.

Podczas gdy Połubiński zdobywał pierwsze doświadczenia bojowe, w Warszawie dokonano elekcji nowego władcy. Wybór szlachty padł na Jana Kazimierza, przyrodniego brata Władysława IV. J. Radziwiłł popierał początkowo kandydaturę księcia Zygmunta, syna władcy Siedmiogrodu Jerzego I Rakoczego, a następnie królewicza Karola Ferdynanda. Ostatecznie za cenę ustępstw na rzecz dysydentów oraz odpowiednich nadań dla siebie opowiedział się za Janem Kazimierzem, mimo iż darzył go nienawiścią (notabene odwzajemnioną). Znowu jednak nie udało mu się uzyskać dowództwa nad całością sił polsko-litewskich oraz przeforsować uchwały o zaciągnięciu 10 000 ludzi i zwołaniu pospolitego ruszenia¹⁶⁸.

Po elekcji hetman udał się do Brześcia Litewskiego, gdzie podporządkowały mu się chorągwie powiatowe brzeskie (400 ludzi) pod dowództwem Felicjana Tyszkiewicza Łohojskiego. Z końcem stycznia 1649 r. przybył pod Nobel i połączył się z oddziałami Mirskiego. Siły litewskie liczyły ok. 4000 żołnierzy zaciężnych i kilkuset powiatowych. Na ich czele Radziwiłł ruszył przeciw opanowanym przez Kozaków miastom nad Prypecią. W ciągu miesiąca Litwini zajęli Turów, Mozyrz, Bobrujsk i Rzeczycę. Po otrzymaniu wiadomości, że Chmielnicki zgodził się na zawieszenie broni od 17 lutego do 22 maja, książę zaprzestał kroków wojennych i rozłożył wojsko na leżach zimowych wzdłuż Dniepru i Prypeci. Swoją pułk ulokował pod Rzeczycą, pułk Wincentego Gosiewskiego pod Rohaczewem, a pułk Janusza Kiszki (dowodzony przez Władysława Wołłowicza) pod Zahalem¹⁶⁹.

¹⁶⁵ A. S. Radziwiłł, *op. cit.*, s. 158.

¹⁶⁶ J. Radziwiłł do A. H. Połubińskiego, Brześć Litewski 4 I 1619, BCzart., rkps 2749, nr 27, s. 101.

¹⁶⁷ Jan Kazimierz do A. H. Połubińskiego, Warszawa 9 III 1649, *ibidem*, nr 109, s. 389.

¹⁶⁸ T. Wasilewski, *Ostatni Waza na polskim tronie*, Katowice 1984, s. 60, 64-65; Z. Wójcik, *Jan Kazimierz Waza*, Wrocław 2004, s. 54. Por.: H. Wisner, *Działalność wojskowa...*, s. 68-69.

¹⁶⁹ W. Wijuk-Kojałowicz, *De rebus...*, s. 25-33; E. Kotłubaj, *op. cit.*, s. 126-130; H. Wisner, *Działalność wojskowa...*, s. 72-73; idem, *Janusz Radziwiłł*, s. 112-114; W. Biernacki, *op. cit.*, s. 91-100.

Połubiński, wbrew temu, co podają niektóre opracowania¹⁷⁰, nie wziął udziału w tej kampanii. Jeszcze pod Noblem opuścił chorągiew, zlecając dowództwo swojemu porucznikowi, a sam udał się do domu¹⁷¹. Powodem wyjazdu były kłopoty ze zdrowiem¹⁷². Jeśli nawet Aleksander Hilary rzeczywiście nie domagał, to musiał wyleczyć się dość szybko, skoro już 12 lutego wspólnie z żoną sporządził list sprzedażny na dobra Gojciniszki oberszterlejtantowi Jerzemu Tyzenhauzowi¹⁷³. Później nieoczekiwanie zachorowała i zmarła mu żona, co spowodowało, że musiał przedłużyć swój pobyt w Dereczynie, aby zająć się pogrzebem i dopilnować spraw spadkowych.

Tymczasem nastroje w wojsku, któremu wciąż nie wypłacono żołdu, były coraz gorsze. 20 marca w obozie pod Rzeczą, gdzie przebywała także chorągiew wojewodzica parnawskiego, zebrało się koło generalne. Żołnierze wystosowali manifest, w którym skarżyli się, że ochoczo służyli ojczyźnie i oczyścili z rebeliantów terytorium Wielkiego Księstwa Litewskiego, lecz Rzeczpospolita nie dba o nich i nie chce wynagrodzić ich zasług. Zapowiadali, że po zakończeniu trzeciej ćwierci (9 V 1649) pozostaną w obozie jeszcze tylko przez trzy tygodnie. Jeżeli w tym okresie nie otrzymają zapłaty, zawiążą konfederację¹⁷⁴. Wielu oficerów i żołnierzy, zniechęconych brakiem gotówki i niedostatkiem żywności, porozjeżdżało się do domów¹⁷⁵. Podobnie postąpił porucznik i część towarzystwa chorągwi Połubińskiego. J. Radziwiłł, zaniepokojony przedłużającą się nieobecnością młodego rotmistrza, zwrócił się listownie do K. L. Sapiehy, prosząc go, aby nakłonił krewniaka do przyjazdu do obozu. „(...) pan rotmistrz – pisał książę – jako z Nobla jeszcze odjechał, w wojsku przez ten wszytek czas nie był, aż nawet i sam p. porucznik od chorągwie [się] absentował (...). Co WMMM Panu przed inszemi referendum duxi jako temu, któremu iura sanguinis z onym intercedunt, i urzędnikowi, do którego takich rzeczy należą wiadomości, ile przy boku Pańskim na ten czas będącego”¹⁷⁶.

W maju Aleksander Hilary przyjechał do obozu, zebrał towarzyszy i zdołał przekonać ich do dalszej służby, wyznaczając im chleby w swoich dobrach¹⁷⁷. Jego wysiłki znalazły wielkie uznanie u Jana Kazimierza, który w liście do J. Radziwiłła napisał: „A że pod

¹⁷⁰ M. Nagielski, *Połubiński Aleksander Hilary*, s. 358; М Нагельскі, *Вайсковая дзейнасць Аляксандра Гілярыя Палубінскага ў 1648-1676 г.*, „Беларускі гістарычны агляд”, t. 15, 2008, nr 1-2 (28-29), s. 210; K. Bobiatyński, *Działalność wojskowa Aleksandra Hilarego Połubińskiego...*, s. 76.

¹⁷¹ J. Radziwiłł do K. L. Sapiehy, Wilno 9 V [1649], BCzart., rkps 2749, nr 7, s. 33.

¹⁷² Jan Kazimierz do J. Radziwiłła, Warszawa 21 VI 1649, *ibidem*, nr 21, s. 79.

¹⁷³ List sprzedażny Aleksandra Hilarego i Zuzanny z Chreptowiczów Połubińskich na dobra Gojciniszki dla Jerzego Tyzenhauza, Dereczyn 12 II 1649, AGAD, AR X, nr 228, s. 1-7.

¹⁷⁴ Manifest wojska litewskiego, obóz pod Rzeczą 20 III 1649, BCzart., rkps 2749, nr 20, s. 77.

¹⁷⁵ J. Radziwiłł do J. Kiszki, Jaszuny 23 IV 1649, [w:] E. Kotłubaj, *op. cit.*, s. 340.

¹⁷⁶ J. Radziwiłł do K. L. Sapiehy, Wilno 9 V [1649], BCzart., rkps 2749, nr 7, s. 33.

¹⁷⁷ Tenże do tegoż, Wilno 18 V 1649, РГАДА, фонд 389, op. 1, nr 581, k. 938.

niebytność onego [Połubińskiego], gdy go złe zdrowie, a potem fatalis casus małżonki jego do domu avocował, chorągiew jego rozjachała się była, na czas temu zabiegając, (...) towarzystwo zebrał, chleb dla przysługi nam (...) w swych własnych dziedzicznych ukazał dobrach. Co że jest z wielką jego stratą, żądamy i mieć chcemy, abyś Uprz. W. tak zasłużonemu rotmistrzowi na chorągiew jego i assignatią do skarbu na zapłatę wydał, i chleb według słuszności ukazał”¹⁷⁸.

Ostatecznie wojsko litewskie zrezygnowało z konfederacji i zdecydowało się pozostać na służbie. Stało się tak na skutek usilnych starań Radziwiłła, który dał żołnierzom asekurację zapłaty gwarantowaną na jego własnych dobrach¹⁷⁹.

W tym miejscu warto zrobić krótką dygresję. Wiosną 1649 r. Połubiński znalazł się w bardzo trudnej sytuacji finansowej. Poniósł znaczne koszty w związku ze śmiercią żony i konfliktem z jej spadkobiercami oraz rozejściem się swojej chorągwi. Miał też problem ze spłatą zaciągniętych pożyczek, co spowodowało, że niektórzy wierzyciele wystąpili przeciw niemu na drogę sądową¹⁸⁰. W tym czasie słudzy wojewodzica parnawskiego spławili Wisłą do Gdańska towary rolne i leśne z jego dóbr (żyto, tatarka, воск), za które otrzymali od cudzoziemskich kupców 24 188 zł. Większość tej kwoty przeznaczyli na zakupy. Kupili 500 pomarańczy, 150 cytryn, 30 jabłek portugalskich, „18 porcelanów do picia kawy”, 40 obrusów i 60 serwet holenderskich, 18 funtów hebanu, 2 funty złota, 2 funty srebra, kocioł o wadze 480 funtów i wiele innych rzeczy. To wszystko, łącznie z kosztami spławu i pobytu w Gdańsku, pochłonęło 23 081 zł.¹⁸¹ Jest wielce zastanawiające, że Aleksander Hilary nie przeznaczył uzyskanych pieniędzy na cele wojskowe lub spłatę długów, lecz kazał je wydać niemal w całości na zakup towarów kolonialnych i luksusowych. Najwidoczniej, mimo kłopotów finansowych i burzliwych wydarzeń w kraju, nie zamierzał rezygnować z życia na wysokim poziomie materialnym, charakterystycznego dla przedstawicieli magnaterii i bogatej szlachty.

Tymczasem Rzeczpospolita przygotowywała się do kolejnego starcia z Kozakami i Tatarami. Jan Kazimierz zażądał od J. Radziwiłła przysłania pod Lwów, gdzie zbierały się wojska koronne, kilku tysięcy żołnierzy litewskich. Do króla doszły bowiem pogłoski o podejrzanych kontaktach hetmana polnego z księciem siedmiogrodzkim Jerzym II Rakoczym, które miały rzekomo na celu detronizację władcy Rzeczypospolitej. Monarcha uznał zatem,

¹⁷⁸ Jan Kazimierz do J. Radziwiłła, Warszawa 21 VI 1649, BCzart., rkps 2749, nr 21, s. 79.

¹⁷⁹ E. Kotłubaj, *op. cit.*, s. 136; H. Wisner, *Janusz Radziwiłł*, s. 116.

¹⁸⁰ Kwit E. Jakubowicza na 5000 zł. dla A. H. Połubińskiego i J. Kamińskiego, Pińsk 14 IV 1650, AGAD, AR X, nr 315, s. 1-3.

¹⁸¹ Rejestr sum uzyskanych za towary rolne w Gdańsku i rejestry wydatków tam poniesionych, b. m. 1649, *ibidem*, nr 313, s. 1-5.

że nie można pozostawiać pod jego komendą zbyt dużej ilości wojska. J. Radziwiłł odwołał się do senatorów litewskich i uzyskał ich poparcie, gdyż sejm konwokacyjny zakazał rozdzielania armii litewskiej. Senatorowie poprosili króla o zmianę decyzji, na co ten przystał. Jednakże zwrócił się bezpośrednio – z pominięciem naczelnego dowódcy – do kilku rotmistrzów, wzywając ich do siebie. Wolę monarchy spełnił Felicjan Tyszkiewicz Łohojski oraz Albrycht Stanisław Radziwiłł, który wysłał do Korony swoją 100-konną chorągiew kozacką. Ponadto przybył do króla silny regiment pieszy koniuszego Bogusława Radziwiłła¹⁸². Wezwanie królewskie otrzymał też Połubiński, ale nie zastosował się do niego¹⁸³. Najprawdopodobniej ta niesubordynacja wojewodzica parnawskiego była spowodowana opisanymi wyżej kłopotami z jego chorągwią. Regent kancelarii wielkiej litewskiej Jan Kazimierz Umiastowski w liście do Połubińskiego interpretował wezwanie jego chorągwi do boku królewskiego jako przejaw szczególnej łaski monarszej: „(...) jakoż między wszytkimi chorągwiami tylko księcia p. koniuszego a WMMM Pana chorągwi kazał był [JKM przybyć] do wojska koronnego przy sobie, kiedy się dzielić miało wojsko WKsL; to znać affect Pański”¹⁸⁴.

Działania wojenne rozpoczęły się w czerwcu 1649 r. W myśl planów królewskich, Litwini mieli sforsować Dniepr i zająć Kijów, a następnie wyruszyć na Zadnieprze lub Braclawszczyznę. Celem tej operacji było odciążenie wojsk koronnych, które wkroczyły na Ukrainę z zamiarem rozbicia głównych sił kozacko-tatarskich, dowodzonych przez Bohdana Chmielnickiego i chana krymskiego Islama Gireja III¹⁸⁵.

Wojsko litewskie, liczące najwyżej 5800 żołnierzy¹⁸⁶, utknęło na przeprawie przez Dniepr pod Łojowem, bronionej przez ok. 3000 Zaporozców pod komendą Stiepana Pobodajły (Podobajły)¹⁸⁷. 31 lipca Litwini zostali zaskoczeni nagłym atakiem armii kozackiej pułkownika kijowskiego Stanisława Michała Krzyczewskiego, wysłanej przez Chmielnickiego na Polesie z zadaniem unicestwienia wojsk Radziwiłła¹⁸⁸. Ponad 10 000 jazdy zaporoskiej wypadło z pobliskich lasów, szarżując na obóz litewski. Książę rzucił przeciw Kozakom wszystkie chorągwie husarskie, jakie miał wówczas pod ręką (ok. 400-500

¹⁸² E. Kotłubaj, *op. cit.*, s. 135; H. Wisner, *Działalność wojskowa...*, s. 74-75; idem, *Janusz Radziwiłł*, s. 117.

¹⁸³ K. L. Sapięha do A. H. Połubińskiego, Warszawa 17 V 1649, BCzart., rkps 2749, nr 25, s. 93.

¹⁸⁴ J. K. Umiastowski do A. H. Połubińskiego, Lublin 3 VII 1649, *ibidem*, nr 19, s. 75.

¹⁸⁵ Jan Kazimierz do J. Radziwiłła, Lublin 13 VII 1649, [w:] E. Kotłubaj, *op. cit.*, s. 357-358.

¹⁸⁶ J. Komuda, *Wyprawa łojowska Janusza Radziwiłła w 1649 r.*, [w:] *Staropolska sztuka wojenna XVI-XVII wieku. Prace ofiarowane Profesorowi Jaremu Maciszewskiemu*, red. M. Nagielski, „Fasciculi Historici Novi”, t. V, Warszawa 2002, s. 120; H. Wisner, *Działalność wojskowa...*, s. 76.

¹⁸⁷ Dziennik kancelaryjny Janusza Radziwiłła, s. 78-82.

¹⁸⁸ W skład armii Krzyczewskiego wchodził pułk kijowski (ok. 10 000 jazdy), pułk czarnobyłski Mychajły Pankiewicza (ok. 2000 ludzi), pułk owrucki Jana Brujaki (3000 jazdy i 500 piechoty), oddział Hryszy Hołoty (ok. 1500 jazdy i 500 piechoty) oraz wielotysięczne masy chłopskiej czerni. Zob.: J. Komuda, *op. cit.*, s. 123.

koni). Husarze uderzyli z impetem w prawe skrzydło nieprzyjaciela, lewe natomiast zaczęło przesuwać się do przodu z zamiarem odcięcia husarii od obozu. Sytuacja stawała się coraz groźniejsza, lecz Litwinom pomógł szczęśliwy zbieg okoliczności. Nagle na tyłach wojsk kozackich pojawiły się oddziały Adama Pawłowicza Łukiańskiego i Samuela Komorowskiego (ok. 1800 koni), wyprawione przed kilkoma dniami na podjazd pod Rzeczycę i Brahini, które natychmiast runęły na Zaporozców. Szyk kozacki został przepołowiony. Prawe skrzydło nieprzyjaciela schroniło się w lesie, gdzie w ciągu kwadransa Kozacy porobili zasieki z chrustów, „na ostatek trupy ludzkie i szkapy zabite za osłonę sobie kładąc”, a lewe poszło w rozsypkę.

J. Radziwiłł zostawił jazdę na straży kozackich zasieków, a piechotę i dragonów skierował przeciw ludziom Pobodajły, którzy przepłynęli Dniepr na czółnach i bajdakach, usiłując przyjsć kawalerii Krzyczewskiego z odsieczą. Zaporozcy zostali szybko wyparci z prowizorycznych umocnień ziemnych i zmuszeni do panicznej ucieczki. Nie zdążyli nawet zepchnąć na wodę czółen, lecz rzucili się wpław ku drugiemu brzegowi. Piechurzy i dragoni otwarli ogień do uciekających. Z liczącego ok. 3000 ludzi oddziału wyszło na drugi brzeg zaledwie kilkuset Kozaków.

Niebawem hetman polny dowiedział się od jeńców, że na pole bitwy ciągnie tabor kozacki z piechotą i działami. Wysłał przeciw niemu Hrehorego Mirskiego na czele kilku chorągwi jazdy, kompanii dragonów i oddziału piechoty niemieckiej. Mirski dopadł nieprzyjaciela i rozbił go w krótkim starciu. Gdy do Krzyczewskiego doszły odgłosy walki w taborze, podjął desperacką próbę przebicia się przez kordon jazdy litewskiej, w celu udzielenia taborowi odsieczy. Wysunął się z lasu i zaczął formować piechotę do ataku. Jednakże Litwini uderzyli pierwsi, wpychając Kozaków z powrotem w gęstwinę. Zaporozcy schronili się za swoimi umocnieniami, a rozgrzane sukcesem oddziały litewskie przystąpiły do szturmów. Walka trwała do zmroku i nie przyniosła rozstrzygnięcia.

Następnego dnia okazało się, że w nocy Kozacy uciekli, pozostawiając w swoim obozie tylko trupy ludzi i koni oraz ciężko rannego Krzyczewskiego, który wkrótce zmarł. Litwini odnaleźli na polu bitwy i pochowali w czterech mogiłach 2700 ciał Zaporozców. Nie byli to na pewno wszyscy zabici, ponieważ ciągle „niemało trupów zwożono, okrom tych opodał w ciemnych gęstwinach lasowych, w których postrzeleni albo posieczeni, nie mogąc dalej uchodzić, padali”. Sporo kozackich mogił odkryto w nieprzyjacielskim obozie, poza tym wielu Kozaków potopiło się w Dnieprze¹⁸⁹.

¹⁸⁹ Cytaty i opis bitwy na podstawie relacji zamieszczonej w: *Diariusz kancelaryjny Janusza Radziwiłła*, s. 99-103. Kopie tej relacji w: BCzart., TN, rkps 144, nr 79, s. 398-404; BPAU/PAN Kraków, rkps 1056, k. 29-30v.

Trudno jest dokładnie stwierdzić, w którym epizodzie bitwy łojowskiej brał udział Połubiński. Gdy Litwini toczyli pierwsze walki z oddziałami Pobodajły, jego chorągiew była jeszcze w drodze do Łojowa. 25 lipca, po otrzymaniu wiadomości o marszu armii Krzyczewskiego na Rzeczycę, Radziwiłł wysłał ordynans do wszystkich spóźnionych jednostek, rozkazując im wzmocnić tamtejszą załogę¹⁹⁰. Z kolei 29 lipca, kiedy okazało się, że nieprzyjaciół nie zagraża już Rzeczyca, książę polecił podkomorzemu braclawskiemu Stefanowi Czetwertyńskiemu, porucznikowi chorągwi husarskiej hetmana wielkiego Janusza Kiszki, wszystkie świeżo przybyłe tam jednostki, w tym chorągiew Połubińskiego, przyprowadzić pod Łojów¹⁹¹. Wydaje się, że należy wziąć pod uwagę dwie możliwości: albo Połubiński dotarł do litewskiego obozu niedługo przed bitwą i zdążył wziąć udział – razem z innymi chorągwiami husarskimi – w szarży na jazdę zaporoską, albo dołączył po drodze do podjazdów Komorowskiego i Pawłowicza, po czym wraz z nimi uderzył na tyły Kozaków.

Dokonania bojowe wojewodzica parnawskiego sprawiły wielką radość K. L. Sapieży, który, po otrzymaniu wiadomości o bitwie łojowskiej, pochwalił siostrzeńca i obiecał nadal wstawiać się za nim u króla: „Cieszę się wielce z sukcesu WMściów, a luboś WM trochę omieszkać musiał z chorągwią swoją, mam jednak wiadomość, że nazajutrz [31 VII 1649] i successive potym dobrze stawała, z czego jako książę JM kontent był, tak się ja tu wielce cieszyłem. (...) WMści tu nie przypominam u JKMści; kiedy incidentie będą, snadniej Panu przypomnieć, ochotę i straty wspomniawszy”¹⁹². Sapieha rzeczywiście dołożył starań, by Aleksandra Hilarego nie ominęła nagroda za wzorową służbę: wiosną 1650 r. Połubiński objął po Gabrieli Szemecie podkomorstwo słonimskie – pierwszy w swojej karierze urząd ziemski¹⁹³. Ponadto w latach 1651-1652 podkanclerzy litewski, za zgodą króla, scedował mu plac, sad i dwa ogrody w Słoniemiu¹⁹⁴.

Mimo tak wielkiego sukcesu, J. Radziwiłł nie zdecydował się na marsz w głąb Ukrainy. Armia litewska znajdowała się w trudnym położeniu. Okolice były spustoszone, a

Została ona także wydana drukiem w: E. Kotłubaj, *op. cit.*, s. 416-419; *Z dziejów Ukrainy. Księga Pamiątkowa ku czci Włodzimierza Antonowicza, Paulina Święcickiego i Tadeusza Ryłskiego*, red. W. Lipiński, Kijów 1912, s. 505-507; *Джерела з історії Національно-визвольної війни українського народу 1648-1658 pp.*, t. I: (1648-1649 pp.), uporządk. Ю. Мицик, Київ 2012, s. 301-304. Zob. też: E. Kotłubaj, *Galeria nieświeżska portretów radziwiłłowskich*, Wilno 1857, s. 142-143; idem, *Życie Janusza Radziwiłła*, s. 144-148; O. Переяславський, *Літо*, Київ 1935; H. Wisner, *Janusz Radziwiłł*, s. 121-122; J. Komuda, *op. cit.*, s. 124-127; W. Biernacki, *op. cit.*, s. 189-222.

¹⁹⁰ Diariusz kancelaryjny Janusza Radziwiłła, s. 88.

¹⁹¹ *Ibidem*, s. 96.

¹⁹² K. L. Sapieha do A. H. Połubińskiego, Lwów 2 IX 1649, BCzart., rkps 2749, nr 24, s. 89.

¹⁹³ Po raz pierwszy z tytułem podkomorzego słonimskiego Połubiński występuje 9 IV 1650. Zob.: J. Radziwiłł do A. H. Połubińskiego i towarzystwa jego chorągwi husarskiej, Kiejdany 9 IV 1650, BCzart., rkps 2749, nr 37, s. 137; M. Nagielski, *Połubiński Aleksander Hilary*, s. 358.

¹⁹⁴ РГАДА, фонд 389, op. 1, nr 125, k. 207-207v; *ibidem*, nr 128, k. 122v-123.

pacholików wysyłanych po żywność zabijali zbuntowani chłopci. W obozie pozostało niewiele prochu i amunicji. Nie dotarły też do wojska pieniądze za trzeci kwartał służby. W dodatku rozesłane po bitwie podjazdy przyniosły wieści o koncentracji nowych sił nieprzyjacielskich na Czernihowszczyźnie. W tej sytuacji hetman polny zarządził odwrót na Litwę¹⁹⁵.

We wrześniu nadeszły wiadomości z obozu królewskiego. Okazało się, że Jan Kazimierz, po krwawej bitwie pod Zborowem (15-16 VIII 1649), był zmuszony zawrzeć z Chmielnickim ugodę, w myśl której powstańcy uzyskali amnestię, rejestr kozacki podniesiono do 40 000 ludzi, a godności i urzędy w województwach kijowskim, braclawskim i czernihowskim zastrzeżono dla szlachty ruskiej wyznania prawosławnego¹⁹⁶.

Wojsko litewskie, któremu skarb był winien ponad 1 000 000 zł.¹⁹⁷, zaczęło się buntować, ale Radziwiłł zdołał przekonać żołnierzy, aby pozostali na służbie i czekali na zapłatę żołdu do zbliżającego się sejmiku. Książę rozłożył chorągwie na leżach na pograniczu Litwy, oddając komendę nad nimi w ręce starosty mozyrskiego Macieja Frąckiewicza Radziwińskiego¹⁹⁸. Dla rot Aleksandra Hilarego wyznaczył Słonim z dożywotnikami i dobrami duchownymi. Towarzystwo mogło wybierać z nich chleb według następującej ustawy: „Z włók trzech żyta beczka, z włók trzech jęczmienia beczka, z włók czterech gryki beczka, z włók ośmiu poleć słoniny, z włók dziesięciu faska masła, syrów kopa, z włók jednej owsa beczka, wóz siana, z włók dwóch gęś jedna, kurów dwoje, kump [wędzony udziec wołowy] jeden, z włók sześciu grochu beczka, z włók dwunastu jałowica, z włók czterech baran”¹⁹⁹. Później hetman polny wyznaczył chorągwi stanowisko w Porozowie w starostwie wołkowyskim, uwalniając miasto Słonim od wszelkich ciężarów żołnierskich, a z włości słonimskiej zezwolił na wybranie tylko połowy chleba²⁰⁰. Z powodu braku pieniędzy i niedostatecznego zaopatrzenia w żywność chorągiew Połubińskiego – podobnie jak wiele innych oddziałów wojska litewskiego – dopuściła się rabunków, m. in. zabrała srebra z Monasteru Kupiatyckiego w Wilnie²⁰¹.

¹⁹⁵ Dziennik kancelaryjny Janusza Radziwiłła, s. 103; J. Komuda, *op. cit.*, s. 128.

¹⁹⁶ W. A. Serczyk, *Na płonącej Ukrainie. Dzieje Kozaczyzny 1648-1651*, Warszawa 1999, s. 262-263.

¹⁹⁷ A. Filipczak-Kocur, *Miedzy drugim a trzecim Wazą na tronie polskim. Finanse litewskie w latach 1647-1649*, [w:] *Czlowiek i Kosciol w dziejach. Ksiega pamiatkowa dedykowana Księdzu Profesorowi Kazimierzowi Doli z okazji 65. rocznicy urodzin*, red. bp J. Kopeć, ks. N. Widok, Opole 1999, s. 205.

¹⁹⁸ E. Kotłubaj, *Życie Janusza Radziwiłła*, s. 153-154.

¹⁹⁹ Uniwersał J. Radziwiłła wyznaczający chorągwi husarskiej A. H. Połubińskiego Słonim z dożywotnikami i dobrami duchownymi, obóz pod Rzeczą 21 IX 1649, BCzart., rkps 2749, nr 22, s. 81.

²⁰⁰ Uniwersał J. Radziwiłła wyznaczający chorągwi husarskiej A. H. Połubińskiego stanowisko w Porozowie w starostwie wołkowyskim, Wilno 21 III 1650, *ibidem*, nr 32, s. 121; Atestacja K. L. Sapiehy dla chorągwi husarskiej A. H. Połubińskiego, Słonim 20 IV 1650, *ibidem*, nr 35, s. 131.

²⁰¹ Kwit Józefa Nielubowicza Tukalskiego dla Eufrozyny z Połubińskich Chaleckiej na srebra Monasteru Kupiatyckiego w Wilnie zrabowane przez chorągiew husarską A. H. Połubińskiego, Wilno 6 VIII 1650, AGAD, AR X, nr 220, s. 1.

Obradujący w Warszawie od 22 listopada 1649 r. sejm koronacyjny podjął decyzję o zredukowaniu armii litewskiej z 7200 do 4000 żołnierzy. Problem zapłaty wojsku powierzono specjalnej komisji, która miała się zebrać 16 maja 1650 r. w Wilnie. Ponadto przyznano żołnierzom 3 ćwierci darowne oraz gratyfikację dla pokaleczonych i ciężko rannych²⁰².

W dniach 21-22 marca 1650 r. odbyła się sesja wojskowa w Wilnie, podczas której słuchano relacji posłów z sejmu. Jeden z nich, Hrehory Mirski, podnosił zasługi Radziwiłła w pozytywnym rozpatrzeniu przez sejm żądań wojska, a zwłaszcza w uzyskaniu 3 ćwierci darownych. W związku z tym postulował, aby przyznać hetmanowi prawo do jednej z owych ćwierci, tym bardziej, że książę uzyskał dla wojska aż 5 takowych; dwie więcej od zapisanych w konstytucji sejmowej wzięły się stąd, że wyrażono zgodę, „aby od sprowadzenia z pola i rozłożenia po stanowiskach aż do samej płacy wojsku służba szła”. Wystąpienie Mirskiego spotkało się z poparciem uczestników sesji. W kwietniu wojsko litewskie wysłało posłów do Jana Kazimierza z żądaniem czwartej ćwierci darownej, na co król przystał²⁰³.

Komisja wileńska rozpoczęła obrady w wyznaczonym terminie. Przewodniczył jej J. Radziwiłł. 20 maja przybyło do komisji liczne poselstwo żołnierskie. W jego składzie znalazł się także Połubiński, który przedstawił komisarzom postulaty żołnierzy, prosząc „aby od IchMMPP łaskawie przyjęte i zupełnie do skutku przywiedzione były”. Wojsko domagało się m. in.: 1) określenia przez komisję czasu trwania jej obrad i ograniczenia czasu przyjmowania skarg na żołnierzy o przewinienia do 29 maja; 2) pozywania żołnierzy tylko przed sąd komisarzski lub hetmański; 3) pozywania nie całych chorągwi, ale tylko winnych żołnierzy; 4) niekarania żołnierzy za branie żywności podczas przemarszów; 5) niesądzenia wojska, dopóki nie zostanie zebrana cała winna mu suma na żołd; 6) realizacji decyzji królewskiej przyznającej żołnierzom wypłatę żołdu za 4 ćwierci darowne i donatywy dla rannych; 7) aktywowania listu królewskiego w Trybunale Głównym Litewskim jako oficjalnego dokumentu; 8) niesądzenia żołnierzy „o zdobyczy iura belli nabyte”²⁰⁴. Należy zauważyć, że Aleksander Hilary był wówczas 24-letnim młodzieńcem, mającym za sobą niespełna 2 lata służby wojskowej. Musiał być człowiekiem inteligentnym i elokwentnym, a także cieszyć się dużym autorytetem wśród żołnierzy, skoro powierzyli mu tak ważną funkcję.

²⁰² VL, t. IV, s. 146-147; *Diariusz kancelaryjny Janusza Radziwiłła*, s. 258-259; Ł. Częścik, *Sejm warszawski 1649/50 roku*, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1978, s. 132.

²⁰³ *Diariusz kancelaryjny Janusza Radziwiłła*, s. 258-259; A. Rachuba, *Komisja wileńska w 1650 roku*, [w:] *Europa Orientalis. Polska i jej wschodni sąsiedzi od średniowiecza po współczesność. Studia i materiały ofiarowane Profesorowi Stanisławowi Alexandrowiczowi w 65 rocznicę urodzin*, red. Z. Karpus, T. Kempa, D. Michaluk, Toruń 1996, s. 282.

²⁰⁴ *Diariusz kancelaryjny Janusza Radziwiłła*, s. 330; A. Rachuba, *Komisja wileńska w 1650 roku*, s. 283; M. Nagielski, *Diariusze radziwiłłowskie w zbiorach działu VI Archiwum Radziwiłłowskiego w Archiwum Głównym Akt Dawnych*, „Miscellanea Historico-Archivistica”, t. XIII, 2001, s. 40.

Żądania wojska wzbudziły opory komisji, choć Radziwiłł w pełni je poparł. Komisarze w szczególności nie chcieli się zgodzić na wypłatę czwartej ćwierci darownej i rezygnację z sądzenia żołnierzy za nadużycia (gwałty, grabieże, wybieranie nienależnych chlebów). Gdy do komisji wpłynęły pieniądze z podatków, okazało się, że do zaspokojenia roszczeń podkomendnych Radziwiłła brakuje 800 000 zł. Komisarze ustalili, że przekażą żołnierzom zebraną sumę, a brakująca kwota zostanie wypłacona w przyszłości, kiedy napłyną do skarbu retenty (600 000 zł.), a król doda do tego 200 000 zł. z dóbr stołowych. To wszystko spowodowało, że wojsko zaczęło się buntować i zagroziło zawiązaniem konfederacji. Jan Kazimierz zaapelował do hetmanów i zaufanych rotmistrzów o wsparcie działań komisji, uspokojenie żołnierzy i nakłonienie ich do zaakceptowania przedstawionych warunków²⁰⁵. Zwrócił się także w tej sprawie do Połubińskiego. „Praca i staranie eo in negotio, po Wierności Twojej doznane, osobliwy w podawających się okazjach respekt i łaskę naszą odniesie” – obiecywał monarcha²⁰⁶. Ostatecznie, dzięki usilnym staraniom Radziwiłła i części oficerów, żołnierze poszli na kompromis. Zgodzili się na przyjęcie zapłaty za 5 ćwierci, wstrzymanie się do czasu przyszłego sejmiku z odebraniem pieniędzy za pozostałe 4 ćwierci oraz redukcję komputu do 4000 koni i porcji²⁰⁷.

Rota husarska Połubińskiego odebrała żołd w wysokości 25 500 zł. (po 5100 zł. za ćwierć). Skarb litewski pozostał jej winny 20 400 zł.²⁰⁸ Została zaciągnięta na dalszą służbę (od 9 V 1650), ale zredukowano ją do 60 koni²⁰⁹. W sierpniu Radziwiłł wyznaczył chorągwi na przystawstwo „Bezdzież ze wszystkimi przynależnościami, dobra duchowne kapituły wileńskiej i insze w powiecie pińskim leżące i dożywotne, okrom tych, które są fundacji szlacheckiej i przedtym od ciężarów żołnierskich wolne były”²¹⁰. Jednakże podkomendni podkomorzego słonimskiego nie zastosowali się do hetmańskiego uniwersału: złupili dobra szlacheckie i dobra probostwa bezdzieskiego²¹¹.

²⁰⁵ A. Rachuba, *Komisja wileńska w 1650 roku*, s. 284-287.

²⁰⁶ Jan Kazimierz do A. H. Połubińskiego, Warszawa 8 VII 1650, BCzart., rkps 2749, nr 30, s. 113.

²⁰⁷ Uгода między komisją a wojskiem, Wilno 25 VII 1650, BPAU/PAN Kraków, rkps 360, k. 537-538; A. Rachuba, *Komisja wileńska w 1650 roku*, s. 287; H. Wisner, *Janusz Radziwiłł*, s. 128-129; A. Filipczak-Kocur, *op. cit.*, s. 206; M. Nagielski, *Janusz Radziwiłł, hetman polny litewski w świetle diariusza kancelaryjnego z lat 1649-1652*, [w:] *Radziwiłłowie. Obrazy literackie. Biografie. Świadectwa historyczne*, red. K. Stępnik, Lublin 2003, s. 312.

²⁰⁸ A. 1650 Augusti 8. *Percepta główna na generalną zapłatę pięci ćwierci wojsku WKsL*, AGAD, AR VI, nr II-50, s. 17.

²⁰⁹ Obliczenie należności chorągwi husarskiej A. H. Połubińskiego, Mińsk V 1651, BCzart., rkps 2749, nr 46, s. 167-168.

²¹⁰ Uniwersał J. Radziwiłła wyznaczający chorągwi husarskiej A. H. Połubińskiego przystawstwo w Bezdzieżu, Wilno 6 VIII 1650, BCzart., rkps 2749, nr 28, s. 105-106.

²¹¹ Jerzy Tyszkiewicz do A. H. Połubińskiego, Wilno 2 X 1650, *ibidem*, nr 38, s. 141; Franciszek Isajkowski do A. H. Połubińskiego, Świsłocz 9 XI 1650, *ibidem*, nr 34, s. 127.

Ponieważ ugoda zborowska nie satysfakcjonowała żadnej ze stron, wznowienie konfliktu zbrojnego było tylko kwestią czasu. W związku z tym król postanowił zwołać dwutygodniowy sejm nadzwyczajny, „na którym sama tylko Rzeczypospolitej obrona i obmyślenie zapłaty żołnierzowi ma być traktowane”²¹².

Sejm obradował w dniach 5-21 grudnia 1650 r. w Warszawie. Połubiński zjawił się na nim w charakterze posła z powiatu słonimskiego. Został powołany w skład komisji do kontroli rachunków generała artylerii koronnej Zygmunta Przyjemskiego²¹³. Działalność poselska Połubińskiego wzbudziła niezadowolenie J. Radziwiłła, który oczekiwał od niego większych starań na rzecz realizacji postulatów wojska litewskiego. W liście do Aleksandra Hilarego hetman polny pisał z wyrzutem: „Dziwuję się, żeś WM na sejmie będąc zapomniał był tego, żeś żołnierzem”²¹⁴. Pretensje Radziwiłła były jednak nieuzasadnione, ponieważ głos Połubińskiego nie miał takiej siły przebicia, jak stanowisko wojskowych wyższych rangą, którzy jednocześnie piastowali urzędy senatorskie²¹⁵.

Na sejmie stawili się także posłowie od wojska litewskiego: Maciej Frąckiewicz Radziwiński, oberszterlejtant Jan Ottenhauz, Piotr Rybiński – chorąży chorągwi husarskiej J. Radziwiłła i Jan Bychowiec – towarzysz chorągwi husarskiej J. K. Hlebowicza, którzy poskarżyli się na straty finansowe poniesione przez wojsko na skutek szalejącej inflacji i domagali się szybkiej zapłaty zaległego żołdu. Przy tym rekomendowali do nagrody 21 zasłużonych żołnierzy i oficerów, w tym również Połubińskiego²¹⁶.

Sejm pozwolił na zaciąg 36 000 wojska w Koronie i 15 000 na Litwie. Sprawę wypłacenia długu wojsku litewskiemu powierzono komisji, która miała się zebrać 27 kwietnia 1651 r. w Mińsku²¹⁷.

Radziwiłł z wielką energią zabrał się za rozbudowę armii. W styczniu 1651 r. wydano z kancelarii królewskiej listy przypowiednie. W lutym hetman polny rozkazał będącym na

²¹² Diariusz kancelaryjny Janusza Radziwiłła, s. 338.

²¹³ *Pierwsza część rachunków JMści p. Zygmunta Przyjemskiego z nowej kwarty i z tego, co przy niej do rąk jego przychodziło in Anno Millesimo Sexcentesimo Quinquagesimo*, AGAD, APP, nr 44, s. 141; S. Ochmann-Staniszevska, Z. Staniszevski, *Sejm Rzeczypospolitej za panowania Jana Kazimierza Wazy. Prawo- doktryna- praktyka*, t. I, „Acta Universitatis Wratislaviensis”, nr 2258, Historia CXLVII, Wrocław 2000, s. 66, 77; M. Sawicki, *op. cit.*, s. 256.

²¹⁴ J. Radziwiłł do A. H. Połubińskiego, Zabłudów 13 I 1651, BCzart., rkps 2749, nr 42, s. 153.

²¹⁵ J. Urwanowicz, *Wojskowe „sejmiki”*. Koła w wojsku Rzeczypospolitej XVI-XVIII wieku, Białystok 1996, s. 146.

²¹⁶ Instrukcja dla posłów od wojska litewskiego na sejm walny warszawski 1650 r., b. m. i d., BJag., rkps 8845 IV, k. 9-12; *Diariusz sejmu Anni 1650 die 5 Decembris zaczętego*, BPAU/PAN Kraków, rkps 367, k. 33-33v.

²¹⁷ VL, t. IV, s. 158; *Diariusz sejmu Anni 1650...*, k. 37v.

służbie rotmistrzom i kapitanom powiększenie swoich oddziałów oraz nalegał na jak najszybsze ich przybycie do obozu pod Bobrujskiem²¹⁸.

Połubiński otrzymał od króla list przypowiedni na suplementowanie swojej chorągwi do 120 koni²¹⁹. Z uwagi na niewielką bazę rekrutacyjną, nie było to zadanie łatwe, toteż jednostka stawiała się do popisu dopiero 18 kwietnia. Jak wynika z rolli popisowej, osiągnęła liczbę 118 koni, z czego 56 przypadało na suplement²²⁰.

4 kwietnia odbyło się w obozie bobrujskim koło generalne. Brała w nim udział starszyna oraz po 2 towarzyszy spod każdej chorągwi husarskiej i kozackiej²²¹. Podczas koła najpierw wysłuchano relacji posłów wojskowych na ostatni sejm. Potem dokonano wyboru posłów na komisję mińską. Zostali nimi: J. K. Hlebowicz i M. Frąckiewicz Radziwiński. Spisano dla nich instrukcję, w której postulowano, aby komisja nie trwała dłużej niż 2-3 tygodnie, a jej obrady rozpoczęły się od informacji, ile pieniędzy jest w skarbie. Domagano się jeszcze, żeby komisja nie zajmowała się sądzeniem żołnierzy, gdyż zajęłoby to zbyt dużo czasu, a wojsko musi niebawem wyruszać na nieprzyjaciela. Pod instrukcją, obok innych oficerów, podpisał się także Połubiński²²².

W toku prac komisji okazało się, że w skarbie jest za mało pieniędzy, aby wypłacić wojsku należną sumę. Pod wpływem perswazji Radziwiłła, żołnierze zgodzili się pozostać na służbie i czekać na zapłatę za ćwierć zakończoną 9 maja, jak i za trwającą już obecnie (łącznie 513 228 zł.) do końca sierpnia. Książę zagwarantował, że gdyby zapłata nie doszła w tym terminie, wojsko będzie mogło dochodzić swych zasług na jego własnych dobrach²²³.

Chorągwi Połubińskiego skarb był winien za 4 ćwierci (zakończone 9 V 1650) na 100 koni – 20 400 zł. Z kwoty tej potrącono 503 zł. i 10 gr. (spiśne dla pisarza polnego oraz wydatki na posłów wojskowych na ostatni sejm i komisję mińską), a pozostałe 19 796 zł. i 1

²¹⁸ H. Wisner, *Działalność wojskowa...*, s. 82-83; idem, *Janusz Radziwiłł*, s. 136.

²¹⁹ List przypowiedni Jana Kazimierza dla A. H. Połubińskiego na suplementowanie jego chorągwi husarskiej do liczby 120 koni, Warszawa I 1651, BCzart., rkps 2749, nr 45, s. 163-164; J. Radziwiłł do A. H. Połubińskiego, Warszawa 2 I 1651, *ibidem*, nr 43, s. 157.

²²⁰ *Regestr towarzystwa chorągwie usarskiej Wielmożnego JMści Pana Aleksandra Hilarego Połubińskiego, podkomorzego słonimskiego, dzierżawcy rudobielskiego, rotmistrza JKMści, obóz pod Bobrujskiem 18 IV 1651, ibidem*, nr 111, s. 395-397.

²²¹ J. Radziwiłł do A. H. Połubińskiego, Bobrujsk 2 IV 1651, BCzart., rkps 2749, nr 44, s. 161; J. Urwanowicz, *op. cit.*, s. 54.

²²² Diariusz kancelaryjny Janusza Radziwiłła, s. 545-550; H. Wisner, *Janusz Radziwiłł*, s. 139-140.

²²³ BJag., rkps 7513/III, k. 8-8v; K. Bobiatiński, *W cieniu Beresteczka. Działania militarne armii litewskiej przeciwko Kozakom w 1651 roku*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy”, R. XIV (LXV), 2013, nr 3 (245), s. 13 (skrótowa wersja tego artykułu ukazała się także w języku ukraińskim: К. Бобятинський, *Участь литовських військ у воєнних діях проти Козаків у 1651 році*, [w:] *Берестечко 1651 в історії Польщі і України*, Луцьк – Прушків 2013, s. 165-189).

gr. wypłacono żołnierzom. Z kolei za 3 ćwierci (od 9 V 1650 do 9 II 1651) na 60 koni wychodziło 9180 zł. Z sumy tej, po potrąceniu 2614 zł., zapłacono 6566 zł.²²⁴

9 czerwca główne siły litewskie, liczące nieco poniżej 10 000 ludzi, zaczęły opuszczać obóz pod Bobrujskiem, kierując się na południe. 29 czerwca Litwini dotarli pod Rzeczycę. Tam pozostawili niemal cały tabor, po czym ruszyli ku przeprawie dniewskiej pod Łojowem, której broniło ponad 1000 Kozaków z pułku czernihowskiego²²⁵.

1 lipca Radziwiłł wysłał Hrehorego Mirskiego na czele 3000 kawalerii, rozkazując mu przekroczyć Soż pod Homlem, głęboko obejść pozycje nieprzyjacielskie i uderzyć na nie od tyłu. 6 lipca o świcie hetman polny stanął nad Dnieprem naprzeciw umocnień kozackich. Kazał oddać trzy salwy z dział, co było umówionym sygnałem do ataku dla Mirskiego. Zaporozcy rzucili się z taboru do szańców, aby udaremnić oddziałom litewskim sforsowanie rzeki. W tym momencie chorągwie Mirskiego runęły z ukrycia, zdobyły tabor i opanowały szanice. Większość Kozaków poległa, niedobitki uciekły do odległego o 30 km obozu pod wsią Rzepki, w którym stacjonowały główne siły pułku czernihowskiego Martyna Nebaby.

Nebaba na wieść o klęsce zabrał ok. 12 000 jazdy i ruszył komunikiem przeciw Litwinom. Zaporozcy dotarli pod Łojów w południe i natychmiast zaatakowali odpoczywające nad rzeką chorągwie Mirskiego, ale te nie dały się zaskoczyć i powstrzymały nacierających. W tym czasie Radziwiłł, który zdążył przeprowadzić przez Dniepr całą piechotę i trzy chorągwie jazdy, uszykował wojsko i poprowadził silne uderzenie ze skrzydła, zmuszając Kozaków do panicznej ucieczki²²⁶.

W bitwie zginął kozacki dowódca i część starszyny. Liczbę zabitych nieprzyjaciół Litwini szacowali na co najmniej 4000 ludzi²²⁷. Z kolei wojsko litewskie, jak napisał hetman polny w liście do żony, miało jednego zabitego towarzysza i dużą ilość pocztowych²²⁸. Jednak

²²⁴ Obliczenie należności chorągwi husarskiej A. H. Połubińskiego, Mińsk V 1651, BCzart., rkps 2749, nr 46, s. 167-168, 171-172.

²²⁵ BJag., rkps 7513/III, k. 19v; K. Bobiatyński, *W cieniu Beresteczka*, s. 17-18.

²²⁶ *Awiza o zniesieniu Niebaby z Kozakami*, obóz pod Lubeczem 13 VII 1651, BCzart., TN, rkps 145, nr 48, s. 213-215; *O zabiciu Niebaby 1651*, ЛНБ, фонд 5, nr 2286, k. 182; S. Grądzki, *Historia belli Cosacco-Polonici auctore Samuele Grondski de Grondi conscripta anno 1676*, Pestini 1789, s. 185-187; S. Oświęcim, *Dyaryusz 1643-1651*, wyd. W. Czermak, [w:] *Scriptores Rerum Polonicarum*, t. XIX, Kraków 1907, s. 348-349; E. Kołubaj, *Galerja nieświeżska...*, s. 145-146; idem, *Życie Janusza Radziwiłła*, s. 168-169, 343-345; M. Грушевський, *Исторія України-Руси*, t. IX, ks. 1-2, Нью Юрк 1957, s. 321-322; H. Wisner, *Działalność wojskowa...*, s. 86; idem, *Janusz Radziwiłł*, s. 142-143; K. Bobiatyński, *W cieniu Beresteczka*, s. 18-20.

²²⁷ K. Bobiatyński, *W cieniu Beresteczka*, s. 20.

²²⁸ J. Radziwiłł do Marii z Lupulów Radziwiłłowej, pięć mil od Czernihowa 6 VII 1651, [w:] S. Oświęcim, *op. cit.*, s. 348.

o wiele bardziej wiarygodnie brzmią doniesienia, według których zginęło 300 litewskich piechurów z pocztowymi „i towarzystwa niemało snadź legło”²²⁹.

O udziale Połubińskiego w tej batalii nie wspominają żadne źródła. Jest jednak bardzo prawdopodobne, że podkomorzy słonimski wraz ze swoją rotą wszedł w skład grupy uderzeniowej, na czele której Radziwiłł zaatakował Kozaków z flanki.

Po bitwie hetman wyruszył komunikiem na tabor nieprzyjacielski pod Rzepkami, ale Kozacy zrezygnowali z obrony i schronili się w Czernihowie. W tej sytuacji książę cofnął się na linię Dniepru i stanął obozem pod Lubeczem. Dopiero gdy nadeszła wiadomość o klęsce sił kozacko-tatarskich pod Beresteczkiem (28-30 VI 1651), zdecydował się wkroczyć na Ukrainę. Dla zabezpieczenia granic Litwy, powiększył załogi w Ręczycy i Łojowie, a pod Lubeczem zostawił 3000 ludzi pod komendą M. Frąckiewicza Radziwińskiego. Potem z resztą wojska (najwyżej 5000 żołnierzy) pomaszerował do Wyszogrodu. Tam połączył się z wysłanym wcześniej za Prypeć podjazdem stolnika litewskiego Wincentego Gosiewskiego (1500 koni), któremu udało się pod Dymirem nad rzeką Irpeń rozbić wojska pułkownika kijowskiego Antona Żdanowicza²³⁰.

3 sierpnia hetman polny z 1000 jazdy zbliżył się do Kijowa dla rozpoznania terenu. „(...) i jam z chorągwią był, gdzie harc pod miastem samym długo z nimi wiodąc bez szkody w naszych, a tam kilkunastu” – pisał Połubiński do K. L. Sapiehy. Następnie Radziwiłł zarządził przygotowania do szturm miasta. Na czele większej części wojska zamierzał przypuścić atak od Monasteru św. Zofii, piechocie pod wodzą Bogusława Przypkowskiego rozkazał podpłynąć do Kijowa Dnieprem na bajdakach, a Połubiński i Teofil Schwarzhoff mieli z 15 chorągwiami jazdy atakować wzdłuż brzegu rzeki²³¹. Aleksander Hilary, mimo młodego wieku i braku większego doświadczenia bojowego, otrzymał zatem bardzo ważne zadanie, co wskazuje, że hetman darzył go dużym zaufaniem i miał wysokie zdanie o jego umiejętnościach.

Zdobywanie Kijowa okazało się niepotrzebne. W nocy z 3 na 4 sierpnia Anton Żdanowicz wycofał swe oddziały z miasta. Podobno uległ prośbom metropolity Sylwestra Kossowa i archimandryty pieczerskiego Józefa Tryzny, którzy obawiali się skutków szturm. 4 sierpnia Tryzna uroczyście powitał Radziwiłła przed Złotą Bramą, a Kossow przed Monasterem św. Zofii. Obaj prosili, aby oszczędził miasto od swawoli żołnierskiej, na co

²²⁹ *Contenta wypisane z listu do JMści pana podkanclerzego litewskiego pisanego od wojska litewskiego z obozu, BPAU/PAN Kraków, rkps 2257, k. 124.*

²³⁰ E. Kotłubaj, *Galerja nieświeżska...*, s. 146; idem, *Życie Janusza Radziwiłła*, s. 169-170; H. Wisner, *Janusz Radziwiłł*, s. 143-145; K. Bobiatyński, *W cieniu Beresteczka*, s. 21-23.

²³¹ A. H. Połubiński do K. L. Sapiehy, Kijów 7 VIII 1651, ЛНБ, фонд 103, nr 1596; E. Kotłubaj, *Galerja nieświeżska...*, s. 146; idem, *Życie Janusza Radziwiłła*, s. 170; K. Bobiatyński, *W cieniu Beresteczka*, s. 24.

hetman przystał. Dlatego nie wprowadził wojsk do Kijowa, lecz rozłożył je między Monasterem św. Zofii a Monasterem Pieczerskim²³².

Gdy Bohdan Chmielnicki dowiedział się o zajęciu przez Litwinów Kijowa, wysłał 2000 Tatarów i 3000 Kozaków z pułku korsuńskiego Łukiana Mozyry, rozkazując im, aby podeszli pod Kijów, rozpoznali położenie i liczebność wojska litewskiego, a potem wycofali się i zaczęli na posiłki, z którymi mieli zaatakować obóz litewski. 19 sierpnia Kozacy zbliżyli się do Złotej Bramy i tam pojмали kilkadziesiąt czeladzi wysłanej po żywność. Zauważył to major Ernest von Nolde, który z oddziałem piechoty wyszedł na czatę, i niezwłocznie uderzył na Zaporozców, ale nie mogąc dać rady przeważającym siłom, posłał do Radziwiłła po pomoc. Hetman wsparł go dragonią i kilkoma chorągwiami jazdy pod dowództwem Połubińskiego. Aleksander Hilary przełamał szyki kozackie i zmusił nieprzyjaciela do ucieczki. Tatarzy, którzy zatrzymali się kilka mil dalej, na widok uchodzących Kozaków także pierzchli²³³. Wiele lat później jezuita wileński, ksiądz Karol Glinojcki, w panegiryku na cześć Połubińskiego następująco opisał tę potyczkę: „Sławny jego a to naypierwszy woienny experyment z Tatary i Kozaki za Kiiowem, gdzie od następującego nieprzyjaciela upadające innych serca sam w małym kommuniku, ale w wielkości serca swego pokrzepił y na ufce nieprzyjacielskie napadszy, niespodzianego zwycięstwa mężnie dokazał, tak że powróciwszy do obozu, hetmańskie y wszytkiego Rycerstwa Oczy na się ku podziwieniu, a serca ku miłości obrócił”²³⁴. Było to pierwsze starcie w karierze wojskowej Połubińskiego, podczas którego błysnął dużym talentem taktycznym i wykazał się ogromną brawurą. Te cechy szczególnie mocno dadzą znać o sobie w najbliższych latach, w okresie wojen z Moskwą, Szwecją, Brandenburgią i Siedmiogrodem, kiedy Połubiński wielokrotnie będzie szarżował z pogardą śmierci na przeważające siły wroga, zyskując sobie wielką sławę i opinię jednego z najodważniejszych dowódców Rzeczypospolitej.

Z pobytem Połubińskiego w Kijowie wiążą się jeszcze dwa wydarzenia. 28 sierpnia z nieznanych powodów podkomorzy słonimski wdał się w bójkę z Matysem Drukiem, towarzyszem chorągwi rajtarskiej oberszterlejtanta Jerzego Tyzenhauza, podczas której zaciął go szablą w prawą rękę. Druk pozwał Połubińskiego przed sąd hetmański, lecz wskutek

²³² E. Kotłubaj, *Galerja nieświeżska...*, s. 146; idem, *Życie Janusza Radziwiłła*, s. 171; М. Грушевский, *op. cit.*, s. 329-330; H. Wisner, *Janusz Radziwiłł*, s. 145.

²³³ J. Jerlicz, *Latopisiec albo kroniczka*, wyd. K. W. Wóycicki, t. I, Warszawa 1853, s. 126; *Starożytności historyczne polskie, czyli pisma i pamiątniki do dziejów dawnej Polski, listy królów i znakomitych mężów, przypowieści, przysłowia itp.*, wyd. A. Grabowski, t. I, Kraków 1840, s. 340-341, 347; E. Kotłubaj, *Galerja nieświeżska...*, s. 147; idem, *Życie Janusza Radziwiłła*, s. 172; K. Bobiatyński, *W cieniu Beresteczka*, s. 25-26.

²³⁴ K. Glinojcki, *op. cit.*, k. C.

mediacji przyjaciół wycofał pozew i zgodził się na finansowe zadośćuczynienie ze strony Aleksandra Hilarego²³⁵. Wypada w tym miejscu zwrócić uwagę, że Druk był towarzyszem rajtarskim, co wskazuje, iż w połowie XVII wieku w Rzeczypospolitej chorągwie rajtarskie tworzone na zasadzie zaciągu towarzyskiego, podobnie jak husarskie i kozackie²³⁶.

Ponadto Połubiński został w Kijowie okradziony. Zabrano mu pieniądze, biżuterię i inne rzeczy o łącznej wartości 7000 zł. W marcu 1652 r. udało mu się ująć złodziei: Jakowa Jowchimowicza – poddanego Augustyna Czarkowskiego i Jurasia – chłopca służącego u rotmistrza Leona Jana Pogirskiego. Obydwaj przyznali się do winy. Nie chcieli tylko powiedzieć, komu sprzedali niektóre klejnoty (m. in. dwa rubinowe pierścienie). Trafili do lochu w Nowogródku, z którego niebawem zbiegli. Ucieczkę miał im ułatwić horodniczy zamku nowogródzkiego Samuel Skipora, „snadź będąc przekupiony i przedarowany”. W dodatku nie podjął on pościgu ani nie powiadomił podkomorzego słonimskiego o ucieczce przestępców²³⁷.

Tymczasem armia koronna pod dowództwem hetmana wielkiego Mikołaja Potockiego i hetmana polnego Marcina Kalinowskiego posuwała się wolno w głąb Ukrainy, znosząc ocalałe z pogromu beresteckiego oddziały buntowników. 4 września do obozu koronnego pod Wasylkowem przybył Radziwiłł z 2000 jazdy. Podczas rady wojennej hetmani zdecydowali się połączyć siły i wspólnie ruszyć ku Białej Cerkwi, gdzie schronił się Chmielnicki. Radziwiłł ściągnął spod Kijowa resztę swoich oddziałów, choć na pewno nie wszystkie, gdyż jakieś siły (prawdopodobnie ok. 3000 ludzi) musiał zostawić do obrony miasta na wypadek nieprzyjacielskiego ataku²³⁸.

23 września armia Rzeczypospolitej, licząca ok. 24 000 żołnierzy, zbliżyła się do Białej Cerkwi. Hetmani zastosowali szyk zwany holenderskim albo szwedzkim, wypróbowany przez Polaków trzeciego dnia bitwy pod Beresteczkiem. Polegał on na ustawieniu wojska w szachownicę, której każde pole stanowił skwadron złożony na przemian

²³⁵ Skwitowanie A. H. Połubińskiego przez M. Druka z wszelkich pretensji o zranienie, Kijów 2 IX 1651, AGAD, AR X, nr 316, s. 5.

²³⁶ Potwierdzają to najnowsze badania polskich historyków. Zob.: M. Nagielski, *Z problematyki wyznaniowej armii Rzeczypospolitej połowy XVII wieku*, [w:] *Rzeczpospolita wielu wyznań. Materiały z międzynarodowej konferencji. Kraków 18-20 listopada 2002*, red. A. Kaźmierczyk, A. Link-Lenczowski, M. Markiewicz, K. Matwijowski, Kraków 2004, s. 100-102; idem, *Organizacja rajtarii i arkabuzerii koronnej w XVII wieku*, [w:] *Organizacja armii w nowożytnej Europie: struktura – urzędy – prawo – finanse*, red. K. Łopatecki, Zabrze 2011, s. 197-215.

²³⁷ Protestacja A. H. Połubińskiego na S. Skiporę, b. m. i d. (dokument oblatowany w księdze grodzkiej relacyjnej słonimskiej 2 XI 1652), ГІАБ, фонд 1737, op. 1, nr 24, k. 608-608v.

²³⁸ *Diariusz obozowy (rozpoczynający kampanię białocerkiewską 1651 roku)*, [w:] *Relacje wojenne z pierwszych lat walk polsko-kozackich powstania Bohdana Chmielnickiego okresu „Ogniem i Mieczem” (1648-1651)*, opracował, wstępem i przypisami opatrzył M. Nagielski, Warszawa 1999, s. 284; E. Kotłubaj, *Życie Janusza Radziwiłła*, s. 174-176; H. Wisner, *Janusz Radziwiłł*, s. 149; M. Domagała, *Biała Cerkiew 23-25 IX 1651*, Zabrze 2007, s. 45; K. Bobiatyński, *W cieniu Beresteczka*, s. 26-27.

z piechoty i kawalerii. Komendę nad lewym skrzydłem sprawował Marcin Kalinowski wraz z wojewodą podolskim Stanisławem Rewerą Potockim, dowództwo nad centrum objął Mikołaj Potocki, a prawym skrzydłem, gdzie znajdowały się oddziały litewskie (w tym również chorągiew Połubińskiego²³⁹), dowodził Janusz Radziwiłł.

Obok zamku białocerkiewskiego stały w taborze gorączkowo zebrane przez Chmielnickiego siły kozackie, liczące ok. 28 000 ludzi. Kozaków wspomagał też oddział tatarski (ok. 4000-5000 koni) pod dowództwem mirzy Karas beja. Na widok nadchodzącego nieprzyjaciela Zaporozcy wysypali się z taboru i rozpoczęli przygotowania do walki. Byli w bardzo dobrych nastrojach, ponieważ Chmielnicki kazał przed bitwą wydać czerni 7 kuf gorzałki (czyli ok. 1900 litrów)²⁴⁰.

Radziwiłł na czele wojsk litewskich ruszył do ataku i rozbił szyk Kozaków, wypierając ich z „błota od pasiek i z góry cale (...) na równinę wielką”, rozciągającą się przed centrum i lewym skrzydłem armii Rzeczypospolitej. Gdyby wojska koronne uderzyły wówczas na Zaporozców, uniemożliwiłyby im wycofanie się do taboru i zadały znaczne straty. Znakomitą okazję do unicestwienia przeciwnika zmarnował dowodzący kunktatorsko Mikołaj Potocki. Pozwolił jedynie, i to po długich naleganiach, włączyć się do bitwy swemu pułkowi pod dowództwem chorążego sandomierskiego Stefana Czarnieckiego, a następnie pułkowi Stanisława Rewery Potockiego.

Radziwiłł nie dawał za wygraną. Uderzył na tyły i lewy bok taboru kozackiego. Chorągwie litewskie zepchnęły Kozaków z dwóch grobli i wdarły się między tabor a zamek białocerkiewski, ale brak wsparcia Polaków zmusił hetmana do przerywania dobrze rozwijającej się akcji. Następnego dnia Litwini wzięli jeszcze udział w potyczkach z Kozakami i Tatarami, lecz najprawdopodobniej już wieczorem księżę na Birżach, zniechęcony do walki postawą Koroniarzy, odszedł ze swoim wojskiem na Lubecz²⁴¹.

28 września Polacy zawarli kolejną ugodę z Chmielnickim, na mocy której ograniczono rejestr kozacki do 20 000 ludzi, przy czym rejestrowym pozwolono na osiedlanie

²³⁹ O udziale Połubińskiego w bitwie pod Białą Cerkwią wspomina jedynie przywilej królewski na podstolstwo litewskie. Zob.: Przywilej Jana Kazimierza dany A. H. Połubińskiemu na urząd podstolego Wielkiego Księstwa Litewskiego, Warszawa 17 IV 1654, AGAD, AR I, nr 8236 (kopia w: ПГАДА, фонд 389, op. 1, nr 129, s. 345-348).

²⁴⁰ S. Oświęcim, *op. cit.*, s. 371; M. Domagała, *op. cit.*, s. 45, 48, 52-53, 59.

²⁴¹ *Sekretny a prawdziwy dziarszy, od jm. pana Miastkowskiego stolnika halickiego jm. księdza kanclerzowi [Andrzejowi Leszczyńskiemu] posłany, ekspedycyjej kontynuowanej kozackiej spod Beresteczka pod Białą Cerkwią*, [w:] *Relacje wojenne z pierwszych lat...*, s. 299-302 (stąd cytaty); S. Oświęcim, *op. cit.*, s. 372, 375-376; W. J. Rudawski, *Historja polska od śmierci Władysława IV aż do pokoju oliwskiego, czyli dzieje panowania Jana Kazimierza od 1648 do 1660 r.*, przeł. W. Spasowicz, t. I, Petersburg – Mohylew 1855, s. 160-163; E. Kotłubaj, *Galerja nieświeżska...*, s. 148; idem, *Życie Janusza Radziwiłła*, s. 178-180; М. Грушевский, *op. cit.*, s. 358-359; H. Wisner, *Janusz Radziwiłł*, s. 150; M. Domagała, *op. cit.*, s. 55-58, 80; K. Bobiatyński, *W cieniu Beresteczka*, s. 27.

się tylko w województwie kijowskim²⁴². Ugoda białocerkiewska nigdy nie weszła w życie, a hetman kozacki niebawem znowu wystąpił przeciw Rzeczypospolitej.

Po kampanii Radziwiłł rozpuścił wojska nowego zaciągu, którym nic się nie należało ze skarbu. Natomiast stary zaciąg, któremu skarb litewski był winien pieniądze za 3 ćwierci (od 9 II do 9 XI 1651), rozłożył na leżach w województwie brzeskim, smoleńskim i czernihowskim, gdzie żołnierze mieli czekać aż wpłyną pieniądze z podatków uchwalonych przez przyszły sejm. Pułk hetmański, dowodzony przez M. Frąckiewicza Radzimińskiego, został umieszczony w Turowie²⁴³. Znalazła się tam również chorągiew Połubińskiego, licząca wówczas 80 koni²⁴⁴. Ponieważ Polesie było mocno zniszczone przez Kozaków oraz wojska Rzeczypospolitej, hetman wyznaczył rocie podkomorzego słonimskiego Dryświaty z dożywotnikami i dobrami duchownymi, zezwalając jej na wybranie tam stacji²⁴⁵. Nie powstrzymało to jednak podkomendnych Połubińskiego od dokonania licznych grabieży. Przez 16 tygodni grasowali w majątności korycińskiej w pow. pińskim, zabierając chłopom m. in.: 35 wołów, 40 świń, 7 koni, 4 owce, 107 kur, 37 gęsi, 27 beczek owsa i 297 wozów siana. Ponadto zabrali u chłopów pieniądze, sery, masło, groch, jęczmień, płótno i inne rzeczy domowego użytku, a z dworskiego spichlerza zrabowali zboże siewne wartości 3000 zł.²⁴⁶

22 stycznia 1652 r. Radziwiłł, pod nieobecność Radzimińskiego, mianował dowódcą swojego pułku Połubińskiego. Nominacja ta wynikała z faktu, że większość oficerów porożjeżdżała się do domów i nikogo innego hetman nie miał akurat w pobliżu²⁴⁷. Mimo iż dowodzenie pułkiem hetmańskim było niewątpliwie prestiżową funkcją, Aleksander Hilary nie śpieszył się z jej objęciem. Świadczy o tym list hetmana z 2 lutego, w którym zezwala podkomorzemu słonimskiemu, aby przed przyjazdem do Turowa udał się do domu w celu załatwienia swoich prywatnych spraw²⁴⁸.

*

*

*

²⁴² J. Kaczmarczyk, *Między Zborowem a Białą Cerkwią. Z dziejów sojuszu kozacko-tatarskiego*, „Studia Historyczne”, R. XXIII, 1980, z. 1, s. 28-29.

²⁴³ J. Radziwiłł do J. Kiszki, Słuck 9 XI 1651, [w:] E. Kotłubaj, *Życie Janusza Radziwiłła*, s. 346-347; H. Wisner, *Janusz Radziwiłł*, s. 151-152.

²⁴⁴ *Kompania, która na chlebie ostala w Turowie*, b. m. i d., BCzart., rkps 2749, nr 48, s. 177.

²⁴⁵ Uniwersał J. Radziwiłła zezwalający chorągwi A. H. Połubińskiego na wybranie stacji w Dryświatach, Słuck 11 XI 1651, *ibidem*, nr 41, s. 149.

²⁴⁶ *Rejestr spisania szkód poczynionych od Wielmożnego JMści Pana Aleksandra Połubińskiego, wojewodzica pernawskiego, podkomorzego słonimskiego z porucznikiem JMści chorągwie usarskiej*, *ibidem*, nr 49, s. 181-184. Por.: J. Morzy, *Kryzys demograficzny na Litwie i Białorusi w II połowie XVII wieku*, Poznań 1965, s. 76.

²⁴⁷ J. Radziwiłł do A. H. Połubińskiego, Zabłudów 22 I 1652, *ibidem*, nr 55, s. 203; J. Radziwiłł do pułku hetmańskiego stacjonującego w Turowie, *ibidem*, nr 53, s. 197.

²⁴⁸ J. Radziwiłł do A. H. Połubińskiego, Zabłudów 2 II 1652, *ibidem*, nr 58, s. 211.

Prawdopodobnie w tym czasie Aleksander Hilary ożenił się z Zofią Konstancją Wołodkowiczówną²⁴⁹. Jej rodzice, Krzysztof Wołodkowicz (zm. 1670) i Helena z Okuniów (zm. przed rokiem 1645), należeli do średnio zamożnej szlachty z województwa mińskiego²⁵⁰. W 1645 r. jej ojciec był już powtórnie żonaty z Halszką z Druckich Sokolińskich, wdową po podkomorzym starodubowskim Piotrze Wiguncie Trubeckim²⁵¹. W 1647 r. druga żona zapisała mu 30 000 zł. z sumy winnej Trubeckim ze skarbu koronnego za odstąpienie ich dóbr Moskwie²⁵². Po śmierci Halszki w 1653 r.²⁵³, Wołodkowicz stał się prawnym opiekunem swojego pasierba, Jerzego Trubeckiego²⁵⁴. Podczas wojny z Moskwą w 1656 r. jeden z wodzów moskiewskich, Aleksey Nikitycz Trubecki, stryjeczny dziadek Jerzego, zażądał jego przyjazdu do Moskwy, obiecując mu udział w dziedziczeniu dóbr rodzinnych i liczne łaski carskie. W przeciwnym wypadku groził zniszczeniem powiatu wołkowyskiego²⁵⁵. Wołodkowicz, naciskany przez przerażoną szlachtę wołkowyską²⁵⁶, przystał na to żądanie. Młody książę Trubecki wiosną 1657 r. opuścił Rzeczpospolitą i wyjechał do kraju swoich przodków²⁵⁷. Z czasem zajął wysokie miejsce w elicie władzy Państwa Moskiewskiego (otrzymał tytuł bojarski i stał się jednym z największych posiadaczy ziemskich)²⁵⁸. W 1658 r. Jan Kazimierz przyznał całe dziedzictwo Jerzego Trubeckiego, jako zbiegłego do Moskwy, Krzysztofowi Wołodkowiczowi²⁵⁹. W ten sposób Wołodkowicz stał się głównym

²⁴⁹ M. Wojniłowicz (*op. cit.*, k. A3 i F) wspomina, że A. H. Połubiński i Zofia Konstancja z Wołodkowiczów byli małżeństwem przez 27 lat, co pozwala obliczyć, że pobrali się w 1652 r. Zachował się również panegiryk na ich ślub autorstwa J. Dziedzica, *Aquila Połubiniana sagittatis Sapieharum (...) crucibus munita (...) ad solennem nuptiarum diem (...) Alexandri Hilarii Połubiński ducis a Lubno, Parnaviensis palatinidae (...) et Sophiae Wołodkowiciae (...) observata*, b. m. i d.

²⁵⁰ J. Zawadzki, *op. cit.*, s. 25.

²⁵¹ VL, t. IV, s. 45.

²⁵² Zapis przez Halszkę z Druckich Sokolińskich, 1 v. Trubecką swojemu drugiemu mężowi K. Wołodkowiczowi wszystkich ruchomości oraz praw do 30 000 zł. z sum trubeckich, Niekludów 24 III 1647, AGAD, AR X, nr 192, s. 1-2.

²⁵³ Halszka zmarła między 13 a 22 lutego 1653 r. Zob.: Testament Halszki z Druckich Sokolińskich, 1 v. Trubeckiej, 2 v. Wołodkowiczowej, Mińsk 13 II 1653, *ibidem*, s. 18-23.

²⁵⁴ Przywilej Jana Kazimierza ustanawiający K. Wołodkowicza opiekunem nieletniego J. Trubeckiego i jego dóbr, Brześć 5 IV 1653, *ibidem*, nr 195, s. 1.

²⁵⁵ A. N. Trubecki do J. Trubeckiego, Moskwa 16 (26) III 1656, *ibidem*, nr 196, s. 5-7; S. Żabiński do K. Wołodkowicza, Moskwa 14 I 1656, *ibidem*, s. 1.

²⁵⁶ Atestacja urzędników i szlachty powiatu wołkowyskiego dla K. Wołodkowicza, Wołkowysk 2 V 1656, *ibidem*, s. 3.

²⁵⁷ Zapis przez J. Trubeckiego swoich dóbr w zarządzanie K. Wołodkowiczowi aż do czasu swego powrotu z Moskwy, Łyskowo 6 III 1657, *ibidem*, s. 10-15 (kopia tego dokumentu w: HГАБ, фонд 1730, op. 1, nr 3, k. 345-346v).

²⁵⁸ R. O. Crummey, *Aristocrats and servitors. The boyar elite in Russia 1613-1689*, Princeton 1983, s. 114, 197-198; H. Grala, „*Ex Moscovia ortum habent*”. Uwagi o sfragistyce i heraldyce uchodźców moskiewskich w państwie polsko-litewskim w XVI-XVII wieku, „Rocznik Polskiego Towarzystwa Heraldycznego”, t. IV (XV), 1999, s. 119-120.

²⁵⁹ Przywilej Jana Kazimierza dla K. Wołodkowicza przyznający mu wszystkie dobra ruchome i nieruchome po J. Trubeckim, Warszawa 15 II 1658, AGAD, AR X, nr 196, s. 50; *Metryka Litewska. Księga Wpisów nr 131*, nr 268, s. 84.

udziałowcem sum trubeckich. Na mocy dekretu sądu sejmowego z 1659 r. uzyskał prawo do kwoty 130 000 zł. oraz rocznej prowizji w wysokości 8666 zł. i 20 gr.²⁶⁰ W 1653 r. Wołodkowicz ożenił się z Izabellą z Massalskich, wdową po chorążym wołkowyskim Łukaszu Wojnie²⁶¹. Miał z nią jedną córkę – Joannę (zm. przed rokiem 1676), która została żoną Marcina Michała Kryszpina Kirszenszteina (zm. 1700), późniejszego kasztelana trockiego²⁶².

Krzysztof Wołodkowicz od młodości był blisko związany z dworem Wazów. Służbę publiczną rozpoczął bowiem jako dworzanin i żołnierz królewicza Władysława²⁶³. Później był dworzaninem i rotmistrzem Jana Kazimierza. W 1654 r. miał własną chorągiew dragońską²⁶⁴, która w 1658 r. została przyjęta do komputu litewskiego i weszła w skład skwadronu dragonii A. H. Połubińskiego²⁶⁵ (ostatnie informacje o niej pochodzą z roku 1667²⁶⁶). Natomiast w latach 1660-1667 w kompucie litewskim, w dywizji prawego skrzydła, występuje jego chorągiew kozacka, którą przejął po zmarłym w 1659 r. Eustachym Kazimierzowi Wołowiczowi²⁶⁷. Za panowania Władysława IV i Jana Kazimierza pięciokrotnie posłował na sejm²⁶⁸. Od 1633 r. pełnił urząd pisarza ziemskiego mińskiego, a 18 marca 1658 r. uzyskał nominację na wojewodę nowogródzkiego²⁶⁹. Posiadał dobra: Horozowo w woj. nowogródzkim, Giegużyn i Butryniszki w pow. kowieńskim, Nowy Dwór w pow. pińskim oraz Samochwałowicze, Jeskowicze, Hrebień, Halica i Gródek Ostrożycki w woj. mińskim.

²⁶⁰ Dekret sądu sejmowego w sprawie sum trubeckich, Warszawa 24 IV 1659, AGAD, AR X, nr 194, s. 31-49; VL, t. IV, s. 317.

²⁶¹ Akt zrzeczenia się przez K. Wołodkowicza na rzecz swojej żony Izabelli z Massalskich swoich ruchomości, Łyskowo 1 IX 1653, AGAD, AR X, nr 198, s. 9-11. Z dokumentu tego wynika, że K. Wołodkowicz ożenił się z Izabellą z Massalskich w 1653 r., krótko po śmierci swojej poprzedniej żony.

²⁶² Testament Izabelli z Massalskich Wołodkowiczowej, Samochwałowicze 11 II 1673, LVIA, fond SA, nr 13, k. 925-936v; Skwitowanie A. H. Połubińskiego z kwoty 8600 zł. przez M. M. Kryszpina Kirszenszteina, Wilno 1 VIII 1676, *ibidem*, nr 17, s. 829-830v; T. Wasilewski, *Kryszpin Kirszensztein Marcin (Marejan) Michał*, PSB, t. XV, Wrocław – Warszawa – Kraków 1970, s. 502-503.

²⁶³ Nadanie przez królewicza Władysława Zygmunta Wazę wsi Wielatycze, Miodcze i zaścianka Awramków w starostwie borysowskim swemu dworzaninowi K. Wołodkowiczowi za zasługi wojenne prawem dożywotnim, Warszawa 25 VI 1628, AGAD, AR X, nr 204, s. 1.

²⁶⁴ Kwit Michała Bubnowicza i Fiodora Wonsiackiego dla K. Wołodkowicza na sumę 130 zł. wypłaconą tytułem odszkodowania za bydło zabrane przez jego dragonię, Mińsk 3 XII 1654, *ibidem*, nr 212, s. 5.

²⁶⁵ LVIA, fond SA, nr 4107, k. 46v, 133.

²⁶⁶ Areszt wydany przez komisję do zapłaty wojsku Wielkiego Księstwa Litewskiego na wypłatę pieniędzy chorągwi dragońskiej K. Wołodkowicza, Wilno 4 XI 1667, AGAD, AR X, nr 212, s. 7.

²⁶⁷ LVIA, fond SA, nr 4106, k. 33; *ibidem*, nr 4107, k. 1v, 43; E. Kotłubaj, *Dzieje wojenne Polski od wprowadzenia wiary chrześcijańskiej do ostatniego rozbioru*, BPAU/PAN Kraków, rkps 1404, t. I, cz. II, s. 156, 162; S. F. Medeksza, *Księga pamiętnicza wydarzeń zaszłych na Litwie 1654-1668*, wyd. W. Seredyński, [w:] *Scriptores Rerum Polonicarum*, t. III, Kraków 1875, s. 250; J. W. Poczubut Odlanicki, *Pamiętnik (1640-1684)*, oprac. A. Rachuba, Warszawa 1987, s. 332, 338, 347; K. Kossarzecki, *Kampania roku 1660 na Litwie*, Zabrze 2005, s. 114 (książka ta ukazała się także w języku białoruskim: K. Касажэцкі, *Кампанія 1660 году ў Літве*, „ARCHE”, nr 6, 2006, s. 81-408).

²⁶⁸ S. Ochmann-Staniszevska, *Kariery senatorskie posłów na sejmy za panowania Jana Kazimierza Wazy 1649-1668*, [w:] *Między Lwowem a Wrocławiem*, s. 526.

²⁶⁹ J. Wolff, *Senatorowie i dygnitarze Wielkiego Księstwa Litewskiego 1386-1795*, Kraków 1885, s. 38.

Dzierżawił też kilka królewszczyzn: Wielatycze w pow. orszańskim, Połujkowicze w ekonomii mohylewskiej, Ryzany w woj. nowogródzkim, starostwo jezierzyskie w woj. witebskim, wójtostwo mińskie i ekonomię nowogródzką²⁷⁰.

Małżeństwo z Zofią Konstancją Wołodkowiczówną nie przyniosło Połubińskiemu od razu większych korzyści majątkowych: żona wniosła mu w posagu prawdopodobnie tylko 10 000 zł.²⁷¹ Jednakże później też scedował mu dwie królewszczyzny: w 1653 r. dzierżawę wielatyczą²⁷², a w 1655 r. starostwo jezierzyskie²⁷³. W 1668 r. zapisał Aleksandrowi Hilaremu na prawie dożywotnim dwór w Mińsku „w samym rynku przeciw ratusza, między Zborową i Kojdanowską ulicami nazwanymi, leżący”²⁷⁴. Natomiast pod koniec życia przeniósł na Połubińskich swoje prawo do sumy trubeckiej z zastrzeżeniem, że przeznaczą z niej 65 000 zł. na spłatę jego długów²⁷⁵.

W tym miejscu nasuwa się pytanie, co spowodowało, że Połubiński w 1648 r., kiedy był tylko wojewodziecem parnawskim, ożenił się z Zuzanną z Chreptowiczów Sapieżyną, córką senatora i wdową po senatorze, dysponującą sporymi sumami pieniędzy i dobrami ziemskimi, a w 1652 r. już jako podkomorzy słonimski i rotmistrz królewski, wsławiony w kilku kampaniach wojennych, wziął sobie za żonę córkę średnio zamożnego szlachcica, pełniącego urząd ziemski nie dający miejsca w senacie, a w dodatku zaopatrzoną w tak skromny posag? J. Zawadzki stwierdził, że drugie małżeństwo Połubińskiego stanowi odzwierciedlenie jego niezbyt wysokiej pozycji społecznej²⁷⁶. Z opinią tą trudno się zgodzić, ponieważ w 1648 r. pozycja Aleksandra Hilarego była dużo niższa, a mimo tego ożenił się z kobietą znacznie lepiej sytuowaną niż Wołodkowiczówna. Prawdopodobniej zadecydowały tu względy uczuciowe.

²⁷⁰ AGAD, AR X, nr 199-208, 309.

²⁷¹ Akt zastawu przez A. H. Połubińskiego swojej żonie Zofii Konstancji z Wołodkowiczów dóbr Berezki w pow. słonimskim za 10 000 zł., Berezki 8 X 1656, *ibidem*, s. 231, s. 8-10; J. Zawadzki, *op. cit.*, s. 25.

²⁷² Zgoda Jana Kazimierza na cesję przez K. Wołodkowicza swych praw dożywotnich do Wielatycz, Miodcza i Podsiela na rzecz Aleksandra Hilarego i Zofii Konstancji Połubińskich, Brześć 29 III 1653, AGAD, AR X, nr 204, s. 42; H. Lulewicz, *Elita polityczno-społeczna...*, s. 280.

²⁷³ Cesja przez K. Wołodkowicza prawa dożywotniego do starostwa jezierzyskiego na A. H. Połubińskiego, Warszawa 5 VI 1655, AGAD, AR X, nr 310, s. 1-2; Przywilej Jana Kazimierza dla A. H. Połubińskiego na prawo dożywotnie do starostwa jezierzyskiego, Warszawa 20 VI 1655, *ibidem*, s. 4; W. Gosiewski do H. Sielickiego, Warszawa 19 VI 1655, *ibidem*, s. 6; Kwit intromisyjny H. Sielickiego na wprowadzenie w posesję starostwa jezierzyskiego A. H. Połubińskiego, Jezierzyszcz 30 VI 1655, *ibidem*, s. 8-9.

²⁷⁴ Zapis przez K. Wołodkowicza placu z dworem i ogrodnikami w Mińsku A. H. Połubińskiemu prawem dożywotnim, a swemu wnukowi i chrześniakowi Krzysztofowi Połubińskiemu prawem wieczystym, Gródek 28 XI 1668, *ibidem*, nr 264, s. 1-2.

²⁷⁵ Zobowiązanie się A. H. Połubińskiego i jego żony Zofii Konstancji z Wołodkowiczów dane K. Wołodkowiczowi na spłatę jego wierzycieli z otrzymanej od niego sumy trubeckiej, b. m. i d., *ibidem*, nr 233, s. 1.

²⁷⁶ J. Zawadzki, *op. cit.*, s. 25.

Aleksander Hilary i Zofia Konstancja z Wołodkowiczów Połubińscy doczekali się czterech córek: Katarzyny, Teodory, Anny Marianny (1658 – 2 XI 1690) i Izabelli Heleny (zm. 13/14 III 1720), oraz trzech synów: Dominika Jana (zm. 1683), Krzysztofa Konstantego (zm. 29 VIII 1685) i jednego o nieznanym imieniu (ur. VI 1665), który zapewne zmarł w niemowlęctwie²⁷⁷.

*

*

*

Ostatecznie Połubiński nie objął dowództwa nad pułkiem hetmańskim, ponieważ przez całą wiosnę 1652 r. był pochłonięty sprawami rodzinnymi i majątkowymi²⁷⁸. W tym czasie do pułku zdążył już wrócić M. Frąckiewicz Radziwiński, który 13 kwietnia skazał na karę śmierci Marcina Kraskiego i Piotra Kotowskiego, pocztowych z chorągwi Aleksandra Hilarego, za zrabowanie wołów i zboża z dóbr szlachcica Janikowskiego²⁷⁹.

Obradujący od 26 stycznia do 11 marca 1652 r. sejm został zerwany przez posła upickiego Władysława Sicińskiego²⁸⁰. Z tego powodu nie uchwalono środków na zapłatę zaległego żołdu. Z polecenia króla, 30 kwietnia w Wilnie stawili się wojewoda smoleński Jerzy Karol Hlebowicz i koniuszy litewski Bogusław Radziwiłł, którym – przy wsparciu Janusza Radziwiłła – udało się zatrzymać wojsko w dalszej służbie (do 9 XI 1652)²⁸¹.

Chorągwi Połubińskiego wypłacono część zaległych zasług. Żołnierze starego zaciągu (60 koni) otrzymali pieniądze za dwie ćwierci, a nowego zaciągu (60 koni) – za jeden miesiąc. W sumie wynosiło to 7140 zł. (z kwoty tej potrącono skarbowe i spiśne w wysokości 158 zł. i 20 gr.)²⁸².

W czerwcu rozeszły się po Rzeczypospolitej mrozące krew w żyłach wieści o straszliwej klęsce wojsk koronnych pod Batohem (2-3 VI 1652), zadanej przez armię kozacko-tatarską pod wodzą Bohdana Chmielnickiego i chana Islama Gireja III. Jan

²⁷⁷ Jan Pękalski do B. Radziwiłła, Słuck 13 VI 1665, AGAD, AR V, nr 11557/III, s. 117; Diariusz Stanisława Niezabitowskiego 1682-1700, BN, BOZ, rkps 911, k. 97v; M. Woyniłowicz, *op. cit.*, k. B, F, F2, F3; K. Niesiecki, *op. cit.*, t. VII, s. 368; J. Wolff, *Kniaziowie litewsko-ruscy...*, s. 381; S. Uruski, *op. cit.*, t. XIV, s. 209; M. Nagielski, *Połubiński Aleksander Hilary*, s. 363.

²⁷⁸ J. Radziwiłł do A. H. Połubińskiego, Warszawa 4 IV 1652, BCzart., rkps 2749, nr 62, s. 225.

²⁷⁹ Dekret sądowy w sprawie rabunków poczynionych przez czeladź z chorągwi husarskiej A. H. Połubińskiego, Turów 13 IV 1652, *ibidem*, nr 54, s. 199; M. Nagielski, *Chorągwie husarskie...*, s. 129.

²⁸⁰ W. Czapliński, *Dwa sejmy w roku 1652. Studium z dziejów rozkładu Rzeczypospolitej szlacheckiej w XVII wieku*, Wrocław 1955, s. 125-127.

²⁸¹ H. Wisner, *Działalność wojskowa...*, s. 88.

²⁸² Rachunek należności chorągwi husarskiej A. H. Połubińskiego, Wilno 17 V 1652, BCzart., rkps 2749, nr 215, s. 59.

Kazimierz rozesłał uniwersały do powiatów, wzywając szlachtę do gotowości bojowej²⁸³. Januszowi Radziwiłłowi polecił, „aby co prędzey woyska WXLit. do gromady kupił y one tam, gdzie ipsa necessitas postulabit, zmykał”²⁸⁴. Książę natychmiast przystąpił do organizowania obrony na wypadek nieprzyjacielskiej inwazji. Rozkazał wojsku litewskiemu ściągnąć do 15 lipca pod Bobrujsk. Rozpoczął też gorączkowe prace nad nowymi zaciągami. Jeszcze w czerwcu zdołał na własny koszt i na kredyt zaciągnąć 2300 ludzi²⁸⁵.

Połubiński zadeklarował chęć do dalszej służby, suplementowania swojej chorągwi i wspierania Radziwiłła w jego działaniach. Hetman polny przyjął to z dużym zadowoleniem. Wyjeżdżając na drugi w tym roku sejm do Warszawy (23 VII – 18 VIII), napisał do młodego podkomendnego: „Na ten czas przed inszemi WMści, jako dobrze w wojsku zasłużonego, accomodować i to wszystko ochotnie concedere gotowem”²⁸⁶.

Sejm zgodził się na zaciąg 50 000 wojska w Koronie i 15 000 na Litwie. Posłowie litewscy uchwalili 15 podymnych, z których miano zapłacić żołnierzom wszystkie zaległości oraz zatrzymać wojsko w służbie przez dwie ćwierci (od 9 XI 1652 do 9 V 1653). Do realizacji tego zadania powołano komisarzy, którzy mieli stawić się w obozie pod Bobrujskiem 3 listopada 1652 r.²⁸⁷

Obecni na sejmie posłowie od wojska litewskiego (Hrehory Mirski, Teofil Schwarzhoff i Władysław Jerzy Chalecki) przedłożyli stanom Rzeczypospolitej dokonania Litwinów podczas kampanii 1651 r., podkreślając zarówno sukcesy, jak i poniesione straty materialne. Ponieważ po zakończeniu działań wojennych znaczna część chorągwi litewskich została rozłożona na leżach w Koronie, domagali się za to wynagrodzenia z koronnych podatków. Zalecili też do nagrody 10 oficerów, w tym Połubińskiego, „który od początku expeditiej, nieprzerwanie wielkim kosztem rotę usarską prowadząc, pierwszymi i terażniejszymi meritami na łaskę JKMści zarabiał”²⁸⁸.

²⁸³ Uniwersał Jana Kazimierza do obywateli powiatu słonimskiego, Warszawa 9 VI 1652, HГАБ, фонд 1737, op. 1, nr 24, k. 371.

²⁸⁴ Jan Kazimierz do K. L. Sapiehy, Warszawa 9 VI 1652, [w:] K. Kognowicki, *Życia Sapiehów y listy od monarchów, xiqżqt y różnych panuiących do tychże pisane*, t. III, Warszawa 1792, s. 340-342.

²⁸⁵ H. Wisner, *Działalność wojskowa...*, s. 88.

²⁸⁶ J. Radziwiłł do A. H. Połubińskiego, Lubecz 12 VII 1652, BCzart., rkps 2749, nr 66, s. 239.

²⁸⁷ VL, t. IV, s. 173; W. Czapliński, *Dwa sejmy...*, s. 174-175; H. Wisner, *Działalność wojskowa...*, s. 89; T. Ciesielski, *Sejm brzeski 1653 r. Studium z dziejów Rzeczypospolitej w latach 1652-1653*, Toruń 2004, s. 41-42.

²⁸⁸ Instrukcja dla posłów od wojska litewskiego na sejm, b. m. i d., РИБ, АД, фонд 971, op. 2, nr 152, k. 181-183v.

W związku z rozbudową armii litewskiej, Aleksander Hilary latem 1652 r. powiększył swoją rotę husarską z 80 do 91 koni²⁸⁹. W marcu następnego roku liczyła ona już 100 koni²⁹⁰, a w kwietniu – 120²⁹¹.

Na tym jednak nie zamierzał poprzestać. 27 sierpnia 1652 r. król wydał dla niego list przypowiedni na zaciąg 100-konnej chorągwi dragońskiej, która miała się składać „z ludzi ćwiczonych i jako najwięcej być może w służbie przedtym bywałych”, a kwartalny żołd na jednego konia miał wynosić 45 zł.²⁹² 21 września Radziwiłł wyznaczył jej na przystawstwo Nowy Dwór i Wołpę w pow. słonimskim z dożywotnikami i dobrami duchownymi²⁹³. Na wiosnę 1653 r. podkomorzy słonimski suplementował ją 20 końmi²⁹⁴. Jak wynika z zachowanej rolki popisowej, dowódcą chorągwi został kapitan Gabriel Połubiński, jeden z kuzynów Aleksandra Hilarego, a funkcję porucznika pełnił Jan Kuchyński. Warto odnotować, że na 51 wymienionych w rolki szeregowych dragonów aż 30 nosiło niemieckie imiona i polskie nazwiska, np.: Paul Jastrzębski, Grygier Klusewicz, Paul Szerewski, Peter Chrzanowski, Hans Piotrowski, Hans Haruszewski, Merten Dejnowski, Hans Zakrzewski, Hans Kosowicz, Hans Butkiewicz²⁹⁵. Być może ludzie ci pochodzili ze zniemczonych polskich rodzin z Wielkopolski, Prus Królewskich lub pogranicza prusko-mazowieckiego. Dawałoby to podstawy do przypuszczeń, iż w litewskiej dragonii dominował w tym czasie zgermanizowany element z północno-zachodnich ziem Korony. Bardziej prawdopodobne jest jednak to, że rolę sporządził Niemiec i dlatego imiona wszystkich dragonów zostały zapisane w brzmieniu niemieckim.

Na przełomie 1652 i 1653 r. Połubiński sformował jeszcze chorągiew kozacką. Najwcześniejsze informacje o tej jednostce pochodzą z 15 czerwca 1653 r. Odebrała ona

²⁸⁹ *Regestr kompanii usarskiej JMści Pana podkomorzego słonimskiego*, Bobrujsk 9 IX 1652, BCzart., rkps 2749, nr 57, s. 209-210.

²⁹⁰ *Regestr towarzystwa chorągwie usarskiej JMści Pana podkomorzego słonimskiego, pisany przez mię, Fromoltha Szwarcocha, porucznika chorągwie rajtarskiej, za uniwersałem księcia JMści Pana hetmana*, b. m. 24 III 1653, *ibidem*, nr 79, s. 285-287.

²⁹¹ Uniwersał J. Radziwiłła wyznaczający stację na suplement chorągwi husarskiej i dragońskiej A. H. Połubińskiego w dzierzawie żydejskiej w pow. upickim, Brześć Litewski 24 IV 1653, *ibidem*, nr 90, s. 325; Uniwersał J. Radziwiłła wyznaczający stację dla suplementu chorągwi husarskiej A. H. Połubińskiego w Gorzdach, Wilno 20 VI 1653, *ibidem*, nr 91, s. 329.

²⁹² List przypowiedni Jana Kazimierza dla A. H. Połubińskiego na zaciąg 100-konnej chorągwi dragońskiej, Warszawa 27 VIII 1652, *ibidem*, rkps 2749, nr 80, s. 289-290.

²⁹³ Uniwersał J. Radziwiłła wyznaczający przystawstwo dla chorągwi dragońskiej A. H. Połubińskiego, Wilno 21 IX 1652, *ibidem*, nr 81, s. 293.

²⁹⁴ Uniwersał J. Radziwiłła wyznaczający stację na suplement chorągwi husarskiej i dragońskiej A. H. Połubińskiego w dzierzawie żydejskiej w pow. upickim, Brześć Litewski 24 IV 1653, *ibidem*, nr 90, s. 325.

²⁹⁵ *Rolla kompanii dragońskiej p. kapitana Gabriela Połubińskiego*, b. m. i d., *ibidem*, nr 111, s. 402-403.

wówczas żołd za pierwszy kwartał służby w wysokości 4810 zł. i 29 gr.²⁹⁶ Chorągiew liczyła 120 koni, a jej porucznikiem był Konstanty Kotowski²⁹⁷.

Zaciągnięcie dwóch nowych chorągwi stanowiło dla Połubińskiego ogromne obciążenie finansowe. Nie zaliczał się przecież do osób zamożnych i miał już na utrzymaniu rotę husarską. Nie mogąc podolać ogromnym wydatkom, ciągle tonął w długach. Głównym motywem działań podkomorzego słonimskiego była bez wątpienia chęć wzmocnienia jego pozycji w armii litewskiej i zaskarżenia sobie łaski królewskiej, co w niedalekiej przyszłości mogło przynieść mu znaczne profity w postaci korzystnych nadań majątkowych lub nominacji na wysoki urząd.

Mimo tak dużego zaangażowania w działalność wojskową oraz protekcji K. L. Sapiehy, Aleksander Hilary nie doczekał się na razie żadnej gratyfikacji. Jesienią 1652 r. wuj bezskutecznie próbował załatwić dla niego podstolstwo litewskie²⁹⁸ (otrzymał je Teodor Aleksander Lacki²⁹⁹). Z kolei na początku 1653 r. podkanclerzy nie zdołał uzyskać dla krewniaka urzędu generała artylerii litewskiej³⁰⁰ (było to związane z próbami pozbawienia generalstwa artylerii kurlandzkiego szlachcica Zygmunta Wahla, któremu zarzucano, że nie posiada dóbr ziemskich na Litwie, co stanowiło konieczny warunek do piastowania tego urzędu³⁰¹).

Zgromadzone w drugiej połowie 1652 r. pod Bobrujskiem wojsko litewskie nie było zadowolone ze swojego położenia. Sytuację zaognił fakt, iż do obozu nie przybyli wyznaczeni przez sejm komisarze. Żołnierze żądali jak najszybszego wypłacenia zaległego żołdu, zaliczek na poczet dalszej służby, specjalnej nagrody za przesłużenie prawie jednej ćwierci w Koronie oraz wyznaczenia kwater zimowych na niezniszczonych terenach. J. Radziwiłł, po długich i ciężkich negocjacjach, zgodził się na pobranie przez wojsko towarów od kupców na koszt państwa. Po przejęciu od Janusza Kiszki części królewszczyzn (m. in. Uświata i Jezierzyszcz) przyznał swoim podkomendnym lepsze kwatery zimowe. Jednak żołnierze w dalszym ciągu stawiali swoje żądania. Zapowiedzieli, że na ich realizację będą

²⁹⁶ Stawka żołdu na koń wynosiła 41 zł. W sumie za kwartał na 120 koni wychodziło 4920 zł., ale z tej kwoty potrącono 54 zł. i 29 gr. skarbowego oraz 54 zł. i 20 gr. spiśnego. Zob.: Obliczenie wydatków na chorągiew kozacką A. H. Połubińskiego, b. m. 15 VI 1653, *ibidem*, nr 77, s. 279.

²⁹⁷ *Regestr towarzystwa chorągwie kozackiej JMści Pana podkomorzego [słonimskiego] dany JMści Panu Konstantemu Kotowskiemu, porucznikowi tejże chorągwie, w Hłusku dnia 29 Junii 1653*, *ibidem*, nr 72, s. 263.

²⁹⁸ K. L. Sapieha do A. H. Połubińskiego, Słom 4 XI 1652, *ibidem*, nr 60, s. 217.

²⁹⁹ *Urzednicy centralni i dostojnicy Wielkiego Księstwa Litewskiego XIV-XVIII wieku. Spisy*, oprac. H. Lulewicz i A. Rachuba, Kórnik 1994, nr 1305, s. 166.

³⁰⁰ K. L. Sapieha do A. H. Połubińskiego, Grodno 3 II 1653, BCzart., rkps 2749, s. 313.

³⁰¹ T. Ciesielski, *Sejm brzeski 1653 r.*, s. 148, 165-168.

czekać do 9 maja 1653 r., po czym wypowiedzą służbę. Radziwiłł przetrzymał armię w obozie jeszcze przez kilka miesięcy i dopiero w marcu 1653 r. rozpuścił ją na leża zimowe³⁰².

Chorągiew husarska Połubińskiego opuściła obóz nieco wcześniej i została umieszczona na leżach w Hłusku. Dowództwo nad nią, w zastępstwie rotmistrza, sprawował porucznik Władysław Owsiany. W nocy 22 grudnia 1652 r. na Hłusk napadła rota rajtarska Bogusława Radziwiłła, dowodzona przez majora Ernesta von Osten Sacken. Rajtarzy pozabijali i poranili dużo czeladzi spod chorągwi Aleksandra Hilarego oraz obrabowali niektóre domy w miasteczku. Połubiński wystąpił przeciw Sackenowi na drogę sądową, lecz nie wiemy, jaki był finał tej sprawy³⁰³.

Tymczasem Bohdan Chmielnicki podjął działania mające na celu opanowanie Mołdawii. Jego pozycja polityczna uległaby wówczas znacznemu wzmocnieniu, co umożliwiłoby mu utworzenie samodzielnego państwa kozackiego na Ukrainie. Pierwszym krokiem do realizacji tego ambitnego przedsięwzięcia było zmuszenie hospodara mołdawskiego Bazylego Lupula, dotychczasowego sojusznika Rzeczypospolitej, do wydania córki Rozandy za Tymofieja, jednego z synów Chmielnickiego. Wywołało to zaniepokojenie hospodara wołoskiego Mateusza Basaraby i księcia siedmiogrodzkiego Jerzego II Rakoczego, którzy zawarli sojusz, aby wspólnie przeciwstawić się ewentualnej agresji kozacko-mołdawskiej na ich kraje³⁰⁴.

Plany Chmielnickiego stanowiły także poważne zagrożenie dla Rzeczypospolitej, dlatego Jan Kazimierz opowiadał się za uderzeniem na Kozaków w przymierzu z Siedmiogrodem i Wołoszczyzną. Obradujący w Brześciu Litewskim sejm (24 III – 19 IV 1653) utrzymał w mocy ubiegłoroczne postanowienia o zaciągu 50 000 żołnierzy w Koronie i 15 000 na Litwie oraz zgodził się powierzyć królowi naczelne dowództwo w wyprawie przeciw Kozakom³⁰⁵.

Ostatnie wydarzenia znacznie zaogniły stosunki między Janem Kazimierzem a Januszem Radziwiłłem. Od początku swojego panowania monarcha często oskarżał dumnego magnata o spiskowanie z Jerzym II Rakoczem, Chmielnickim i Szwedami, czy o niezgodne z jego planami prowadzenie operacji wojskowych. Z kolei Radziwiłł zarzucał królowi działanie

³⁰² J. Radziwiłł do J. Kiszki, obóz bobrujski 29 XI 1652, AGAD, AR IV, kop. 188, nr 297, s. 37-38; H. Wisner, *Działalność wojskowa...*, s. 89; T. Ciesielski, *Sejm brzeski 1653 r.*, s. 60-61, 64-65.

³⁰³ Protestacja A. H. Połubińskiego na E. von Osten Sacken o najechnie Hłuska, b. m. i d., BCzart., rkps 2749, nr 89, s. 323.

³⁰⁴ J. Kaczmarczyk, *Bohdan Chmielnicki*, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź 1988, s. 185; T. Ciesielski, *Sejm brzeski 1653 r.*, s. 29-31; D. Milewski, *Wyprawa na Suczawę 1653*, Zabrze 2007, s. 20-27; idem, *Rywalizacja polsko-kozacka o Mołdawię w dobie powstania Bohdana Chmielnickiego (1648-1653)*, Zabrze 2011, s. 205-206.

³⁰⁵ T. Wasilewski, *Ostatni Waza...*, s. 137; T. Ciesielski, *Sejm brzeski 1653 r.*, s. 229.

na szkodę „starej magnaterii” poprzez wynoszenie na wysokie urzędy ludzi spoza dotychczasowej elity polityczno-społecznej. Jako przywódca obozu kalwinistów, obawiał się również, że król, znany ze swoich sympatii do idei kontrreformacyjnych, może naruszyć zasady tolerancji religijnej. W kwestii kozackiej początkowo hetman polny litewski miał takie same zdanie jak Jan Kazimierz – uważał, że powstanie należy stłumić siłą. Jednak po klęsce wojsk polskich pod Batochem doszedł do wniosku, że pokonanie powstańców na drodze zbrojnej nie jest możliwe. Należy szukać porozumienia z Chmielnickim, nawet za cenę dużych ustępstw, ponieważ przedłużanie konfliktu popchnie Kozaków w ramiona Moskwy. Z tego powodu był przeciwny rozpoczynaniu kolejnej kampanii przeciw Kozakom i interwencji wojsk polskich w Mołdawii. Jan Kazimierz, widząc w Radziwiłł groźnego przeciwnika, dążącego do pokrzyżowania zamysłów dworu, nie chciał nadać mu województwa wileńskiego, które zaważowało po śmierci Krzysztofa Chodkiewicza w październiku 1652 r. Zgodził się na to dopiero 30 marca 1653 r., po stanowczej odmowie przyjęcia tego urzędu przez krewniaka Janusza, kanclerza wielkiego Albrychta Stanisława³⁰⁶.

Nastroje w wojsku litewskim były niedobre. Wielu żołnierzy zapowiadało, że pozostaną na służbie tylko do 9 maja 1653 r. To samo deklarowali wszyscy towarzysze spod chorągwi husarskiej podkomorzego słonimskiego³⁰⁷, mimo iż dowódca nie szczędził wysiłków, by polepszyć ich warunki bytowe (pozwolił im wybrać chleby we włości porzeckiej w dobrach hłuskich³⁰⁸). Hrehory Mirski, któremu Radziwiłł zlecił dowództwo nad armią litewską na czas trwania sejmu brzeskiego³⁰⁹, naciskał na Demiana Jeśmana Synkowskiego, porucznika rot husarskiej Połubińskiego, aby przekonał towarzystwo do zaciągnięcia się w dalszą służbę³¹⁰.

19 maja w Wilnie zebrała się komisja wojskowo-skarbowa. W pierwszych trzech tygodniach zajęła się starym zaciągiem, który rozliczyła do 10 czerwca. Następnie do 21 czerwca trwały negocjacje z nowym zaciągiem. Radziwiłł surowo rozprawił się z żołnierzami

³⁰⁶ M. Matwijów, *Koncepcje polityki Janusza Radziwiłła w latach 1648-1655. Próba interpretacji*, [w:] *Z dziejów i tradycji Srebrnego Wieku*, red. J. Pietrzak, „Acta Universitatis Wratislaviensis”, nr 1108, Historia LXXV, Wrocław 1990, s. 33-35, 37; idem, *Próba mediacji hetmana litewskiego Janusza Radziwiłła w konflikcie polsko-kozackim w latach 1653-1655*, „Wrocławskie Studia Wschodnie”, t. 5, 2001, s. 9-12; H. Wisner, *Janusz Radziwiłł*, s. 159-160; Z. Wójcik, *Wielkie Księstwo Litewskie wobec...*, s. 578-579; K. Bobiatyński, *Od Smoleńska do Wilna. Wojna Rzeczypospolitej z Moskwą 1654-1655*, Zabrze 2004, s. 19-21 (książka ta ukazała się także w języku białoruskim: K. Бабяты́нскі, *Ад Смаленску да Вільні. Вайна Рэчы Паспалітай з Масковіяў (1654-1655 гг.)*, „Arche”, nr 7-8, 2008, s. 188-365).

³⁰⁷ Adam Górski do A. H. Połubińskiego, Słuck 2 V 1653, BCzart., rkps 2749, nr 70, s. 255-256.

³⁰⁸ Wiktoryn Mozolewski do A. H. Połubińskiego, Hłusk 1 V 1653, *ibidem*, nr 71, s. 259.

³⁰⁹ H. Mirski do A. H. Połubińskiego, Słuck 23 III 1653, *ibidem*, nr 76, s. 275.

³¹⁰ H. Mirski do D. Jeśmana Synkowskiego, Słuck 28 IV 1653, *ibidem*, nr 73, s. 265.

nieprzestrzegającymi prawa – 7 ścięto, a 3 wtrącono do więzienia. Wojsko zgodziło się służyć jeszcze przez dwa kwartały, tj. do 9 listopada 1653 r.³¹¹

W lipcu i sierpniu J. Radziwiłł skoncentrował liczące ok. 7000 ludzi siły litewskie w obozie pod Rzeczą³¹². Znalazły się tam również chorągwie Połubińskiego: husarska (122 konie), kozacka (120 koni) i dragońska (120 koni)³¹³. Hetman polny nie podjął jednak działań zaczepnych przeciw Kozakom. W dużym stopniu wynikało to z jego przekonania, że problem kozacki należy rozwiązać drogą pokojową. Wiosną i latem przeprowadził za pośrednictwem posłów rozmowy z Bohdanem Chmielnickim, które zaowocowały zawarciem nieformalnego rozejmu. Poza tym, zgodnie z decyzją podjętą na majowej radzie senatu w Warszawie, Radziwiłł był zobowiązany do zabezpieczenia granicy litewsko-moskiewskiej na wypadek ataku wojsk carskich na Smoleńsk (zaobserwowano koncentrację silnej armii moskiewskiej w okolicy Wiaźmy). Książę nie mógł jednocześnie atakować Kozaków i zostawić na granicy korpusu obserwacyjnego. Jedynym rozsądnym rozwiązaniem było skoncentrowanie armii litewskiej w takim miejscu, aby szachowała zarówno siły kozackie, jak i moskiewskie³¹⁴.

W tym czasie działania wojenne na Ukrainie i w Mołdawii prowadzili Koroniarze. Latem 1653 r. na pomoc oblegającym Suczawę oddziałom wołosko-siedmiogrodzким wysłano korpus jazdy koronnej pod dowództwem pułkownika Jana Kondrackiego. Jesienią w stronę mołdawskiej granicy wyruszyły główne siły koronne z Janem Kazimierzem na czele. Niebawem zostały one oblężone w obozie pod Żwańcem przez armię kozacko-tatarską. 17 grudnia Polacy podpisali porozumienie z chanem Islamem III Girejem, a z Kozakami odnowiono ugodę zborowską. Kampania zakończyła się częściowym sukcesem Rzeczypospolitej. Wprawdzie nie udało się stłumić powstania, ale Kozacy zostali usunięci z Mołdawii (Tymofiej Chmielnicki zginął w Suczawie), co całkowicie zniweczyło plany hetmana zaporoskiego³¹⁵.

³¹¹ H. Wisner, *Działalność wojskowa...*, s. 90; T. Ciesielski, *Sejm brzeski 1653 r.*, s. 268.

³¹² T. Ciesielski, *Kampania żwaniecka 1653 r.*, SMHW, t. XLI, 2004, s. 34.

³¹³ E. Kotłubaj, *Dzieje wojenne Polski...*, t. I, cz. II, s. 151-153; K. Bobiatyński, *Działalność wojskowa Aleksandra Hilarego Połubińskiego podczas wojny z Moskwą w latach 1654-1655*, „Materiały do Historii Wojskowości”, nr 2, 2004, s. 76-77; A. Rachuba, *Wysilek mobilizacyjny Wielkiego Księstwa Litewskiego w latach 1654-1667*, SMHW, t. XLIII, 2007, s. 43-44 (artykuł ten został także opublikowany w języku białoruskim: A. Пахуба, *Мабілізацыйны высілак ВКЛ над час вайны 1654-1667 г.*, „Беларускі гістарычны агляд”, t. 15, nr 1-2 (28-29), 2008, s. 149-173).

³¹⁴ T. Ciesielski, *Sejm brzeski 1653 r.*, s. 268-269; idem, *Kampania żwaniecka 1653 r.*, s. 34.

³¹⁵ D. Milewski, *Kapitulacja Suczawy*, [w:] *Staropolska sztuka wojenna XVI-XVII wieku*, s. 131-149; idem, *Wyprawa na Suczawę 1653*, s. 51 i nn.; idem, *Rywalizacja polsko-kozacka o Mołdawię...*, s. 256 i nn.; idem, *Kryzys wojskowości polskiej na przykładzie kampanii żwanieckiej Jana Kazimierza*, „Barok”, R. VIII, 2001, nr 15, s. 95-109; T. Ciesielski, *Kampania żwaniecka 1653 r.*, s. 27-59; idem, *Od Batohu do Żwańca. Wojna na Ukrainie, Podolu i o Mołdawię 1652-1653*, Zabrze 2007, s. 161 i nn.

Litwini tkwili beczynnie pod Rzeczą do listopada 1653 r. Dokuczał im głód i choroby, a w szczególności epidemia dżumy, która opanowała Żmudź i prawie całą środkową Litwę (m. in. powiaty rzeczycki i mozyrski)³¹⁶. Według doniesień Chryzostoma Świackiego, miała wymrzeć niemal 1/3 żołnierzy³¹⁷. Dla przykładu warto podać, że w liczącym 778 ludzi regimencie piechoty niemieckiej Wilhelma Korffa, zmarło 97 osób, a 131 było chorych³¹⁸.

Duże straty poniosły także jednostki Połubińskiego. Podkomorzy słonimski oceniał, że w jego chorągwi husarskiej padło ponad 180 koni towarzystwa i pocztowych, w dragońskiej ponad 40 koni, a w kozackiej 10 koni pocztowych³¹⁹. Był to dla niego dotkliwy cios finansowy. Zdesperowany tym stanem rzeczy, 15 listopada apelował w liście na sejmik mozyrski, aby jedna z jego głównych majątności, Hłusk w pow. rzeczyckim, zniszczona częstymi przemarszami wojsk, na cztery lata została zwolniona z płacenia podatków. Prosił też o nadanie mu za zasługi wojenne w dziedziczne posiadanie Rudobiełki, którą otrzymał od króla w dożywotnią dzierżawę³²⁰.

J. Radziwiłł z wielkim trudem zdołał przekonać żołnierzy, aby pozostali na służbie do następnego sejmu, który na pewno uchwali środki na zaległy i przyszły żołd. Następnie wyprowadził oddziały spod Bobrujska i rozłożył na leżach zimowych³²¹. Chorągiew dragońską Połubińskiego umieścił w Rzeczy, wyznaczając na jej wyżywienie stację w ekonomii mohylewskiej³²². Aby uratować posiadłości podkomorzego słonimskiego od ostatecznej ruiny, wydał uniwersał zabraniający wojsku litewskiemu pod karą śmierci wybierania żywności z dóbr hłuskich³²³.

Pierwsze lata służby wojskowej Aleksandra Hilarego Połubińskiego stanowiły udany debiut. Mimo braku wystarczających funduszy, zdołał zaciągnąć chorągiew husarską i został

³¹⁶ T. Ciesielski, *Epidemia dżumy w latach 1651-1654 na terenach Rzeczypospolitej*, [w:] *Człowiek i Kościół w dziejach*, s. 174.

³¹⁷ Ch. Świacki do J. Kiszki, obóz pod Rzeczą 13 VIII 1653, AGAD, AR V, nr 15429, s. 1-2; H. Wisner, *Wojsko litewskie I połowy XVII wieku*, cz. II, SMHW, t. XX, 1976, s. 11; K. Bobiatyński, *Od Smoleńska do Wilna*, s. 25.

³¹⁸ *Summariusz zdrowych i chorych żołdatów regimentu JMP Wilhelma Korffa, starosty orleńskiego, w Rzeczy i w szanicy in genere*, b. m. i d., PHB, AĐ, fond 971, op. 2, nr 76, k. 59.

³¹⁹ A. H. Połubiński do K. L. Sapiehy, b. m. i d., JHБ, fond 103, nr 1594; K. Bobiatyński, *Działalność wojskowa Aleksandra Hilarego Połubińskiego...*, s. 77.

³²⁰ A. H. Połubiński do szlachty zgromadzonej na sejmiku mozyrskim, b. m. 15 XI 1653, AGAD, AR V, nr 12080/I, s. 1. Szlachta mozyrska poparła prośby Połubińskiego. Zob.: Instrukcja sejmiku mozyrskiego dla posłów na sejm warszawski: koniuszego litewskiego Bogusława Radziwiłła i podczaszego mozyrskiego Kazimierza Aleksandra Kurniewicza, Mozyr 7 I 1654, AGAD, AR II, nr 1275.

³²¹ J. Radziwiłł do J. Kiszki, obóz pod Rzeczą 8 XI 1653, [w:] E. Kotłubaj, *Życie Janusza Radziwiłła*, s. 351-353; A. Rachuba, *Konfederacja wojska litewskiego w Wierzbolowie w 1655 r.*, „Miscellanea Historico-Archivistica”, t. IV, 1994, s. 13; idem, *Konfederacje wojska litewskiego w latach 1655-1663*, Zabrze 2010, s. 16.

³²² Uniwersał J. Radziwiłła wyznaczający stację dla chorągwi dragońskiej A. H. Połubińskiego w ekonomii mohylewskiej, Hołowczyn 2 XII 1653, BCzart., rkps 2749, nr 86, s. 311.

³²³ Uniwersał J. Radziwiłła do wojska litewskiego zabraniający wybierania stacji w Hłusku, obóz pod Rzeczą 13 XI 1653, *ibidem*, nr 87, s. 315.

rotmistrzem tej elitarnej formacji. Pod tym względem dorównał przedstawicielom najpotężniejszych rodów Rzeczypospolitej. Wyróżnił się w walce o Pińsk w 1648 r. i pod Kijowem w 1651 r., co zjednało mu duży szacunek u hetmana i współtowarzyszy broni. W 1650 r. posłował na sejm i wykazał się dużą aktywnością podczas wileńskiej komisji wojskowo-skarbowej, pomagając J. Radziwiłłowi w uspokojeniu nastrojów żołnierskich. Z kolei w latach 1652-1653 sformował dwie nowe chorągwie: kozacką i dragońską. Wysiłki te nie przyniosły jednak pożądanego rezultatu. Zyski, jakie odniósł Połubiński, były niewspółmierne do jego dokonań i poniesionych kosztów. Otrzymał bowiem tylko podkomorstwo słonimskie – jeden z niższych urzędów ziemskich. Równie skromne były przyznane mu nadania majątkowe: plac, sad i dwa ogrody w Słoniemiu oraz dzierżawa wielatyczka. Dopiero radykalna zmiana polityki wewnętrznej przez Jana Kazimierza w pierwszej połowie 1654 r. oraz wybuch wojny z Moskwą uratowały Aleksandra Hilarego od bankructwa i otworzyły przed nim możliwość upragnionego awansu.

Rozdział III

Szybki awans

Na przełomie roku 1653 i 1654 Rzeczpospolita znalazła się u progu wojny z Państwem Moskiewskim. Bohdan Chmielnicki, po nieudanej próbie opanowania Mołdawii i ugodzie żwanieckiej, doszedł do wniosku, że nie można liczyć na tatarskiego sojusznika i postanowił szukać pomocy u cara Aleksego Michajłowicza Romanowa. 18 stycznia 1654 r., podczas rady w Perejasławiu, Chmielnicki oficjalnie zgodził się na oddanie Ukrainy pod władzę Moskwy³²⁴.

W tym dramatycznym momencie Jan Kazimierz zdecydował się na całkowitą zmianę polityki wewnętrznej na Litwie. Do tej pory monarcha opierał się na fakcjach Kazimierza Leona Sapiehy i Albrychta Stanisława Radziwiłła, tworząc na ich bazie własne stronnictwo dworskie. Jednakże w pierwszych miesiącach roku 1654 stosunki między królem a Sapiehą, odgrywającym w obozie regalistów najważniejszą rolę, uległy oziębieniu. Główną przyczyną tego stanu rzeczy była kwestia obsadzenia urzędu hetmana wielkiego litewskiego, który zawakował po śmierci Janusza Kiszki 13 stycznia 1654 r. Do buławy wielkiej pretendowali J. Radziwiłł i K. L. Sapieha, lecz monarcha wstrzymał się z nadaniem wakansu podczas pierwszego sejmiku w roku 1654 (11 II – 28 III). Niechęć Jana Kazimierza do przekazania hetmaństwa wielkiego Radziwiłłowi jest zrozumiała, nie ma natomiast pewności, dlaczego nie chciał oddać go Sapieżom. Prawdopodobnie obawiał się nadmiernego wzmocnienia pozycji podkanclerzego, który i tak był już, nie licząc króla, najbardziej wpływową osobą w państwie³²⁵.

Jan Kazimierz postanowił przystąpić do budowy nowego stronnictwa regalistycznego, w skład którego miały wchodzić osoby silnie związane z dworem (m. in. poprzez ożenki z pannami z fraucymeru królowej Ludwiki Marii) i odgrywające dotąd mniejszą rolę w życiu publicznym. Stronnictwo takie, złożone z ludzi pozbawionych większego zaplecza politycznego i majątkowego, zawdzięczających wszystko wyłącznie królowi, stanowiłoby w

³²⁴ K. Bobiatyński, *Od Smoleńska do Wilna*, s. 16-19; J. Kaczmarczyk, *Bohdan Chmielnicki*, s. 200 i nn.; B. Брехуненко, *Московська експансія і переяславська рада 1654 року*, Київ 2005, s. 285 i nn.

³²⁵ M. Sawicki, *op. cit.*, s. 147-149, 189-194, 212, 293-294, 319-330; idem, *Fakcja sapieżyńska na sejmach Rzeczypospolitej w 1654 roku – rozpad litewskiego stronnictwa dworskiego*, [w:] *Парламентська структури улады у сістэме дзяржаўнага кіравання Вялікага Княства Літоўскага і Рэчы Паспалітай у XV-XVIII стагоддзях. Матэрыялы міжнароднай навуковай канферэнцыі (Мінск – Наваградск, 23-24 лістапада 2007 г.)*, Мінск 2008, s. 273-275.

ręku Jana Kazimierza wierny i pewny instrument w walce z opozycją. Na jego przywódcę monarcha upatrzył stolnika i generała artylerii Wincentego Aleksandra Gosiewskiego, od 11 lutego 1652 r. męża dwórki Magdaleny Konopackiej. 14 września 1652 r. Gosiewski otrzymał ważny urząd podskarbiego wielkiego litewskiego, a 18 czerwca 1654 r. objął buławę polną. Drugi z wybrańców dworu, Teodor Aleksander Lacki, otrzymał 5 stycznia 1653 r. podstolstwo litewskie, a 9 kwietnia 1654 r. uzyskał zgodę królowej na poślubienie dwórki Ludwiki Lusset i już 11 tego miesiąca został mianowany marszałkiem nadwornym. Natomiast trzeci z królewskich protegowanych, chorąży wielki litewski Krzysztof Zygmunt Pac, od 28 czerwca 1654 r. szczęśliwy konkurent do ręki dwórki Klary Izabelli de Mailly-Lascaris, na awans w hierarchii urzędniczej musiał poczekać nieco dłużej od pozostałych, bowiem dopiero przed 16 sierpnia 1656 r. otrzymał nominację na urząd podkanclerzego, a 2 marca 1658 r. został kanclerzem wielkim³²⁶.

Dwór królewski okazał także łaskę i życzliwość Aleksandrowi Hilaremu Połubińskiemu, który 17 kwietnia 1654 r., po przejściu T. A. Lackiego na marszałkostwo nadworne, otrzymał nominację na podstolego litewskiego. W przywileju królewskim wymieniono zasługi wojenne Aleksandra Hilarego, szczególnie podkreślając jego udział w bitwach pod Łojowem i Białą Cerkwią³²⁷. Można jednak powątpiewać, czy była to rzeczywista przyczyna awansu. Od wspomnianych bitew upłynęło już przecież sporo czasu. Prawdopodobnie król chciał dać do zrozumienia młodemu rotmistrzowi, że w pełni docenia jego dotychczasowe dokonania i widzi w nim potencjalnego kandydata do tworzonego stronnictwa dworskiego. Postępowanie Jana Kazimierza w dużym stopniu musiało być spowodowane faktem, iż zamierzał umocnić swoje wpływy w armii litewskiej, a ta była niemal w całości zdominowana przez przyjaciół i klientów Janusza Radziwiłła, którzy nigdy nie zdecydowaliby się na zerwanie ze swoim patronem i przejście do obozu regalistów. W tej sytuacji monarcha nie miał innego wyjścia, jak tylko postawić na tych nielicznych oficerów, których nie łączyły z hetmanem polnym więzi klientalne.

Para królewska pośpieszyła Połubińskiemu z pomocą finansową, co również świadczy o jego wzrastającej pozycji na dworze warszawskim. 22 kwietnia 1654 r. Ludwika Maria

³²⁶ A. Rachuba, *Boje Jana Kazimierza o Litwę w latach 1656-1668. Sukces stronnictwa dworskiego w walce z opozycją*, [w:] *Dwór a kraj. Między centrum a peryferiami władzy. Materiały konferencji naukowej zorganizowanej przez Zamek Królewski na Wawelu, Instytut Historii Uniwersytetu Jagiellońskiego, Instytut Historii Akademii Pedagogicznej w Krakowie w dniach 2-5 kwietnia 2001*, red. R. Skowron, Kraków 2003, s. 415-419; T. Wasilewski, *Pac Krzysztof Zygmunt*, PSB, t. XXIV, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1979, s. 711.

³²⁷ Przywilej Jana Kazimierza dany A. H. Połubińskiemu na urząd podstolego Wielkiego Księstwa Litewskiego, AGAD, AR I, nr 8236 (kopia w: РГАДА, фонд 389, op. 1, nr 129, s. 345-348); *Urzędnicy centralni i dostojnicy Wielkiego Księstwa Litewskiego...*, nr 1306, s. 166.

oddawa mu w 3-letniąarendę Kolczyce w pow. rzeczyckim w zamian za coroczną opłatę w wysokości 1000 zł.³²⁸ Natomiast 28 czerwca Jan Kazimierz wydał dla Aleksandra Hilarego przywilej uwalniający go na 3 lata od obowiązku spłacania długów i zakazujący jego wierzycielom pozywania go z tego powodu przed sąd³²⁹.

Podczas drugiego w tym roku sejm (9 VI – 22 VII) król był zmuszony konferować buławę wielką J. Radziwiłłowi, lecz jednocześnie oddał hetmaństwo polne w ręce swojego stronnika W. A. Gosiewskiego. W dodatku monarcha, wykorzystując fakt, iż w Wielkim Księstwie Litewskim hetman polny formalnie nie podlegał wielkiemu, zezwolił Gosiewskiemu na utworzenie z jednostek nowego zaciągu odrębnej dywizji, tzw. lewego skrzydła (oddziały starego zaciągu nazywano odtąd dywizją prawego skrzydła). Wywołało to wściekłość Radziwiłła, który nie zamierzał pogodzić się z utratą władzy nad częścią wojska. Z kolei K. L. Sapieha, urażony pominięciem jego osoby przy rozdaniu buław, od tej pory zaczął wyraźnie dystansować się od polityki dworu³³⁰.

Ostatnie posunięcia Jana Kazimierza miały katastrofalne skutki dla Rzeczypospolitej, a w szczególności dla Wielkiego Księstwa Litewskiego. Zamiast skupić się na przygotowaniach do nieuchronnego starcia z Moskwą, monarcha doprowadził do eskalacji konfliktu między dworem a opozycją. Skłócił hetmanów litewskich, uniemożliwiając im zgodną współpracę podczas działań wojennych, co walcie przyczyniło się do poniesionych w najbliższej przyszłości klęsk militarnych³³¹.

Na przełomie maja i czerwca 1654 r. granicę litewską przekroczyła 70-tysięczna armia moskiewska. Wspomagał ją 20-tysięczny korpus kozacki Iwana Zołotarenki. Nieco wcześniej na Ukrainę wyprawiono ponad 10 000 żołnierzy pod dowództwem Wasyla Borysowicza Szeremietiewa i Fiodora Buturlina, aby wspomóc walczące z armią koronną oddziały Chmielnickiego³³².

J. Radziwiłł skoncentrował połowę armię litewską w obozie pod Orszą. Miał pod swoją komendą zaledwie ok. 4000 żołnierzy komputowych, wspomaganych przez pospolite

³²⁸ Przywilej Ludwiki Marii dla A. H. Połubińskiego na 3-letniąarendę Kolczyc w pow. rzeczyckim, Warszawa 22 IV 1654, AGAD, AR X, nr 294, s. 1-2; List W. Gosiewskiego do sędziego ziemskiego mozyrskiego i dworzanina skarbowego S. Oskierki z nakazem wprowadzenia A. H. Połubińskiego w posesję Kolczyc, Warszawa 20 IV 1654, *ibidem*, s. 4.

³²⁹ Przywilej Jana Kazimierza dla A. H. Połubińskiego uwalniający go na 3 lata od obowiązku spłacania długów swym kredytorom, Warszawa 28 VI 1654, *ibidem*, nr 314, s. 1.

³³⁰ T. Wasilewski, *Ostatni Waza...*, s. 147; A. Rachuba, *Siły zbrojne Wielkiego Księstwa Litewskiego w XVII wieku*, „Przegląd Wschodni”, t. III, 1994, z. 3, s. 405-407; K. Bobiatyński, *Od Smoleńska do Wilna*, s. 45-46, 103-106; M. Sawicki, *Stronnictwo dworskie...*, s. 149, 319, 323.

³³¹ A. Rachuba, *Boje Jana Kazimierza...*, s. 416.

³³² K. Bobiatyński, *Od Smoleńska do Wilna*, s. 36.

ruszenie i chorągwie powiatowe³³³. Połubiński stawiał się w obozie w końcu czerwca lub w pierwszych dniach lipca na czele swojej rotacji husarskiej (122 konie), kozackiej (116 koni) i dragońskiej (120 koni)³³⁴. Zapewne zimą 1653/54 i wiosną 1654 r. Aleksander Hilary przeprowadził dodatkowy werbunek do tych jednostek, gdyż przed rozpoczęciem kampanii przeciw Moskwie miały one prawie takie same stany osobowe, jak rok wcześniej.

Przebieg wojny od samego początku był dla Rzeczypospolitej nader niekorzystny. Miasta i twierdze Wielkiego Księstwa Litewskiego na ogół bez większego oporu wpadały w ręce wroga, a ludność masowo przechodziła na stronę Moskwy. W jakimś stopniu zadecydował o tym czynnik religijny (prawosławie), lecz najważniejszą rolę odegrała ogromna dysproporcja sił między oboma przeciwnikami, która skazywała Litwinów na klęskę. W sytuacji, gdy Rzeczpospolita nie była w stanie obronić swoich mieszkańców przed najazdem, jedynym sposobem na zachowanie życia i mienia pozostawało oddanie się pod carską protekcję³³⁵.

Ponieważ wojska moskiewskie dysponowały przynajmniej przewagą liczebną, Radziwiłł ograniczył swoje działania ofensywne do wypadów przeciwko niewielkim zgrupowaniom nieprzyjaciela. Nie wiadomo, czy Połubiński uczestniczył w rajdach podjazdów Hermana Ganzkopfa i Stanisława Jana Lipnickiego, które zaatakowały oddziały moskiewskie w okolicy Smoleńska i Uły. Natomiast jest bardzo prawdopodobne, że brał udział w próbie udzielenia pomocy załodze Mścislawia, który od 18 do 22 lipca oblegała armia Aleksego Nikitycza Trubeckiego. W akcji tej uczestniczyła bowiem cała jazda litewska (ok. 3000 koni), a w obozie pod Orszą Radziwiłł zostawił tylko piechotę i działa pod komendą generała artylerii litewskiej, kawalera maltańskiego Mikołaja Władysława Judyckiego. Jednakże z powodu złego stanu dróg odsiecz nie zdążyła na czas. Ponadto hetman wielki otrzymał wiadomość, iż na Orszę maszeruje już spod Smoleńska armia Jakowa Kudenetowicza Czerkasskiego. Aby uniknąć odcięcia od pozostawionych w obozie jednostek,

³³³ *Ojczyście spominki w pismach do dziejów dawnej Polski*, wyd. A. Grabowski, t. I, Kraków 1845, s. 109-110; K. Bobiatyński, *Od Smoleńska do Wilna*, s. 47-48; idem, *Działalność wojskowa Aleksandra Hilarego Połubińskiego...*, s. 77; idem, *Bitwa pod Szklowem (12 sierpnia 1654 r.) – pytania i kontrowersje*, [w:] *Od Grunwaldu do Bzury – bitwy i boje polskie na przestrzeni dziejów*, red. J. Jędrzyński, D. Koreś, J. Maroń i K. Widziński, Wrocław 2012, s. 96.

³³⁴ E. Kotłubaj, *Dzieje wojenne Polski...*, t. III, cz. I, s. 134-136; *Regestr chorągwi [kozackiej] Wielmożnego JMści Pana pisarza polnego WKsL w roku 1654 9 Augusti*, LVIA, fond SA, nr 4107, k. 74v-75.

³³⁵ K. Bobiatyński, *Panorama postaw ludności Wielkiego Księstwa Litewskiego wobec agresji moskiewskiej w latach 1654-1655*, SMHW, t. XLIII, 2007, s. 16-17.

był zmuszony do szybkiego powrotu na drugi brzeg Dniepru. Potem, naciskany przez przeważające siły wroga, wycofał się na południe, w kierunku Szklowa³³⁶.

12 sierpnia pod Szklowem zebrało się koło generalne z udziałem komisarza królewskiego Krzysztofa Wołodkowicza, który miał przekonać wojsko do pozostania w dalszej służbie. Żołnierze zobowiązali się służyć do 9 listopada 1654 r., ale pod warunkiem, że na 4 tygodnie przed tą datą otrzymają zapłatę za 6 ćwierci. Zapowiedzieli także, iż po 9 listopada, ze względu na ciężkie warunki służby, rozjadą się do domów: „W czym JKM Pana naszego Miłościwego i Rzeczpospolitą ostrzegamy, żeby w nas żadnej nie mając nadzieje, insze sobie cale wojsko formowała i inszą sobie obmyśliła obronę”³³⁷.

Tego samego dnia, po zakończeniu koła generalnego, „w samo straszne zaćmienie słońca, sroga i krwawa, ale za łaską Bożą szczęśliwa z nieprzyjacielem potrzeba doszła pod Szklowem”³³⁸. Radziwiłł postanowił stoczyć bitwę z Czerkasskim, aby nie dopuścić do jego połączenia się z Trubeckim, który w tym czasie dochodził już do Dniepru. Czerkasski dysponował bowiem 9000-12 000 żołnierzy, a księżę na Birzach miał wówczas pod swoją komendą nie więcej niż 3500 ludzi, ponieważ część wojska wraz z taborem wyprawił wcześniej do Hołowczyna³³⁹.

Hetman wielki wybrał dogodne miejsce do walki. Skrzydła litewskie były osłaniane przez głębokie parowy, stawy i Dniepr, a niewielkie rozmiary pola bitwy uniemożliwiały Czerkasskiemu skierowanie przeciw Litwinom wszystkich sił i wykorzystanie ogromnej przewagi liczebnej. Ponadto front litewski ochraniała bagnista rzeczka Szklówka, co sprawiało, że Radziwiłł mógł się zmagać tylko z tymi oddziałami nieprzyjaciela, które przepuścił na drugą stronę brodu.

Bitwa trwała przez ponad 5 godzin i miała bardzo zacięty przebieg. Wszystkie chorągwie litewskie co najmniej po pięć lub sześć razy szarżowały na przeważające siły wroga. Często oddziały jazdy wycofywały się pod naporem Moskali, naprowadzając ich na ukryte w parowach regimenty dragońskie, które zasypywały przeciwnika gradem kul. Około godziny 21.00, wykorzystując zamieszanie w szeregach moskiewskich, spowodowane omyłkowym ostrzelaniem w ciemnościach własnych oddziałów przez jeden z regimentów

³³⁶ *Ojczyście spominki...*, s. 108-111; K. Bobiatyński, *Od Smoleńska do Wilna*, s. 47-51; idem, *Działalność wojskowa Aleksandra Hilarego Połubińskiego...*, s. 77-78.

³³⁷ *Declaratia od nas rycerstwa wojska WKs.L* [na legatiją JMści Pana Krzysztofa Wołodkiewicza, pisarza ziemskiego mińskiego, posła JKMści z sejmu blisko przeszłego do nas wyprawionego, dana w kole generalnym pod Szklowem 12 Augusti Anno 1654, BN, BOZ, rkps 1171 (druk w: *Źródła do dziejów Polski*, wyd. F. K. Nowakowski, t. I, Berlin 1841, s. 150-152); A. Rachuba, *Konfederacja wojska litewskiego w Wierzbolowie...*, s. 15; idem, *Konfederacje wojska litewskiego...*, s. 17-18.

³³⁸ *Ojczyście spominki...*, s. 114.

³³⁹ K. Bobiatyński, *Od Smoleńska do Wilna*, s. 51; idem, *Bitwa pod Szklowem*, s. 97-103.

rajtarskich, Radziwiłł zdecydował się postawić wszystko na jedną kartę i rzucił całą kawalerię litewską do desperackiej szarży. Nieprzyjacielskie szyki zostały przełamane, a Rosjanie uciekli w popłochu do swojego taboru, tracąc ok. 3000 zabitych, rannych i zaginionych³⁴⁰.

Zwycięstwo pod Szklowem wykazało wyższość komputowego żołnierza litewskiego nad moskiewskim. Kosztowało jednak Litwinów ok. 700 zabitych i rannych, co stanowiło znaczny procent niewielkiej armii litewskiej i z pewnością wpłynęło negatywnie na morale oraz wartość bojową oddziałów Radziwiłła³⁴¹.

Straty niektórych jednostek litewskich jesteśmy w stanie ustalić z dużą dokładnością. Z chorągwi husarskiej Radziwiłła zginęło 6 towarzyszy i kilkunastu pocztowych, a 2 towarzyszy zostało ciężko rannych. Z chorągwi husarskiej Hrehorego Mirskiego zginął porucznik Hieronim Mirski i 1 towarzysz, a 2 towarzyszy i kilku pocztowych zostało postrzelonych. Natomiast z chorągwi husarskiej Połubińskiego „czeladzi czworo zabito, kilka postrzelono”. Chorągiew kozacka Radziwiłła miała 3 zabitych i 2 rannych towarzyszy oraz kilkunastu rannych pocztowych. Chorągiew kozacka stolnika trockiego Jana Bychowca miała 2 zabitych towarzyszy i kilku rannych pocztowych. Pod chorągwią kozacką podkomorzego kijowskiego Jerzego Niemirycza poległ porucznik Niemsta i 2 pocztowych, a kilku zostało postrzelonych. Chorągiew kozacka Władysława Jerzego Chaleckiego miała 2 zabitych pocztowych i 3 rannych towarzyszy. Z kolei w regimencie rajtarskim hetmana wielkiego zginął 1 rotmistrz, 1 chorąży, 1 podchorąży, 12 towarzyszy i kilkunastu pocztowych, a 1 rotmistrz i 3 towarzysze odnieśli ciężkie rany³⁴². Warto zwrócić uwagę, że wśród rajtarów wymieniani są towarzysze i pocztowi, co stanowi kolejny dowód na to, iż w rajtarii litewskiej w tym okresie panował system zaciągu towarzyskiego³⁴³.

13 sierpnia do obozu litewskiego przybyły posiłki: regiment dragoński Bogusława Radziwiłła, dowodzony przez Eberharda Puttkamera (600 porcji) i regiment piechoty niemieckiej Jerzego Niemirycza, dowodzony przez Bogusława Przypkowskiego (1000 porcji). Mimo tego hetman wielki był zmuszony rozpocząć odwrót na zachód. Przez Dniepr

³⁴⁰ Z obozu W. Ks. Litewskiego d. 13 Augusti 1654, BPAU/PAN Kraków, rkps 1017, k. 74-75; J. Radziwiłł do Jana Kazimierza, pod Hołowczynem 14 VIII 1654, [w:] M. Vorbek-Lettow, *Skarbnica pamięci. Pamiętnik lekarza króla Władysława IV*, oprac. E. Galos i F. Mincer, red. W. Czapliński, Wrocław – Warszawa – Kraków 1968, s. 192-195; *Ojczyście spominki...*, s. 115-117, 120-121; K. Bobiatyński, *Od Smoleńska do Wilna*, s. 51-54; idem, *Działalność wojskowa Aleksandra Hilarego Połubińskiego...*, s. 78; idem, *Bitwa pod Szklowem*, s. 91-95, 103.

³⁴¹ *Ojczyście spominki...*, s. 121; K. Bobiatyński, *Od Smoleńska do Wilna*, s. 55; idem, *Działalność wojskowa Aleksandra Hilarego Połubińskiego...*, s. 78; idem, *Bitwa pod Szklowem*, s. 98-99.

³⁴² *Regestr pobitych i postrzelonych, i potłuczonych w potrzebie pod Szklowem d. 12 Augusti 1654*, AP Kraków, Pinocciana, nr IT 363, s. 1157-1158.

³⁴³ Zob.: M. Nagielski, *Z problematyki wyznaniowej armii Rzeczypospolitej...*, s. 100-102; idem, *Organizacja rajtarii i arkabuzerii...*, s. 197-215.

przeprowadzała się już awangarda idącej od Mścislawia armii Trubeckiego, a wojsko Czerkasskiego, choć po bitwie wycofało się w kierunku Orszy, zachowało sprawność bojową i po krótkiej reorganizacji mogło znowu przystąpić do ofensywy. Pozostanie pod Szklowem groziło Litwinom wdaniem się w walkę z połączonymi armiami moskiewskimi³⁴⁴.

14 sierpnia armia litewska dotarła pod Hołowczyn, gdzie połączyła się z wysłanymi tu wcześniej oddziałami i zatonęła obóz. Aby wyśledzić zamiary przeciwnika, 16 sierpnia J. Radziwiłł wyprawiał pod Kopyś podjazd w sile 1000 koni pod komendą Połubińskiego. Podstoli litewski zdołał schwycić jeńca, od którego dowiedział się, że po bitwie Czerkasski wycofał się na wschodni brzeg Dniepru i połączył się z Trubeckim. Litwini ujrzeli na drugim brzegu „srogą moc namiotów i tabor wielki”. Nie ryzykując starcia z wielokrotnie silniejszym przeciwnikiem, Połubiński wycofał się i 17 sierpnia powrócił pod Hołowczyn. Dwa dni później Aleksander Hilary znowu został wysłany na czele podjazdu pod Kopyś. 20 sierpnia o zmroku zdobył informację, iż nieprzyjaciół jest już na drugim brzegu rzeki i zamierza zaatakować wojsko litewskie. Przekazawszy tę wiadomość do obozu, próbował utrudnić Moskalom marsz pod Hołowczyn, by dać Radziwiłłowi czas na przygotowanie się do walki. 21 sierpnia stoczył potyczkę pod Śmietanicami z awangardą armii moskiewskiej, po czym dołączył do głównych sił litewskich³⁴⁵.

22 sierpnia przed świtem Litwini odeszli pod Białynicze, gdzie zatonęli obóz na lewym brzegu Druci. Prawdopodobnie tam, w oparciu o pospiesznie wznoszone fortyfikacje ziemne, Radziwiłł zamierzał stoczyć bitwę obronną z armią Trubeckiego. Jednakże na skutek nagłej choroby hetmana zmarnowano 2 dni, a Trubecki w tym czasie obszedł wojska litewskie od północy i w Ciecierzynie przeszedł brodem Druć, odcinając dalszą drogę odwrotu. Gdy o świcie 24 sierpnia Litwini dotarli do Szepielewicz, zastali tam już przygotowane do boju oddziały Trubeckiego.

Tym razem, w przeciwieństwie do bitwy szkłowskiej, to Moskale mieli przewagę pozycyjną. Zmusili Litwinów do prowadzenia walki w otwartym polu, gdzie doskonale mogli wykorzystać dużą liczebność swojej armii (ok. 25 000 żołnierzy). Szczupłe siły litewskie, liczące 5000-6000 ludzi, odrzucone ogniem piechoty od zabudowań Szepielewicz i pozbawione jakiegokolwiek oparcia w terenie, nie mogły długo wytrzymać naporu

³⁴⁴ *Z Wilna d. 28 Augusti 1654*, ЛНБ, фонд 5, nr 2286, k. 228; K. Bobiatyński, *Od Smoleńska do Wilna*, s. 56-57.

³⁴⁵ *Ojczyście spominki...*, s. 121-122; K. Bobiatyński, *Od Smoleńska do Wilna*, s. 57; idem, *Działalność wojskowa Aleksandra Hilarego Połubińskiego...*, s. 78-79; М. Нагельскі, *Вайсковая дзейнасць...*, s. 212-213.

przeciwnika. Kiedy Trubecki obszedł prawe skrzydło wojsk litewskich, Radziwiłł nakazał odwrót, który szybko zmienił się w paniczną ucieczkę³⁴⁶.

Połubiński nie wziął udziału w pierwszej fazie boju, ponieważ znajdował się ze swoim pułkiem kawalerii w odwodzie za taborami armii. Gdy nadciągnął na pole walki, bitwa była już w zasadzie rozstrzygnięta. Mimo tego poprowadził na czele swoich podkomendnych dwie brawurowe szarże na wroga. Nie mogły one wpłynąć na ostateczny wynik starcia, ale przynajmniej przyczyniły się do zminimalizowania strat litewskich i osłoniły odwrót części jazdy: „(...) gdzie JP podstoli pułk swój odwodził, mniej zginęło, krom tych co w spotkaniu poległo”³⁴⁷. Wyczyn ten bardzo rozślawił Połubińskiego. W 1681 r. jezuita Karol Glinojcecki w panegiryku na cześć Aleksandra Hilarego napisał o jego udziale w bitwie szepielewickiej następująco: „Sławny y drugi między innemi experyment z Moskałem pod Szepielewiczami, gdzie czego drugi [J. Radziwiłł] z całym woyskiem nie mógł dokazać, on [A. H. Połubiński] sam ieden z swoim pułkiem na szyki Moskiewskie mocno natarszy, one pomieszał i szczęśliwą otrzymał wygraną”³⁴⁸. Panegirysta rozminął się jednak z prawdą, gdyż wyraźnie zasugerował, że Połubiński przyczynił się pod Szepielewiczami do zwycięstwa Litwinów, a przecież bitwa ta zakończyła się ich dotkliwą porażką.

Moskale ruszyli w pościg za uchodzącymi oddziałami litewskimi i zaatakowali je koło przeprawy przez Druć pod Cercami. Podczas walki Radziwiłł został ranny w nogę i stracił wierzchowca. Życie uratował mu chorąży Greffenberg, który przyjął na siebie kule i razy rohatyną przeznaczone dla dowódcy³⁴⁹.

Bitwa szepielewicka miała ogromne znaczenie psychologiczne dla obu stron. Moskale utwierdzili się w przekonaniu, iż możliwe jest pokonanie w polu wojsk Rzeczypospolitej, w starciach z którymi na przestrzeni ostatnich kilkudziesięciu lat ponosili upokarzające klęski. Z kolei Litwini przestali wierzyć w swoją wyższość bojową nad przeciwnikiem i możliwość stawienia oporu jego przeważającym liczebnie siłom. Taka postawa będzie ich cechować aż do kampanii przeciwko Moskwie w 1660 r.³⁵⁰

Po odniesionym zwycięstwie, Trubecki nie poszedł dalej na zachód. Dowództwo moskiewskie zadowolilo się wyparciem przeciwnika za Berezynę, a ewentualne plany

³⁴⁶ BPAU/PAN Kraków, rkps 1017, k. 75-76v; *Ojczyście spominki...*, s. 122-123, 126; K. Bobiatyński, *Od Smoleńska do Wilna*, s. 57-58; idem, *Działalność wojskowa Aleksandra Hilarego Połubińskiego...*, s. 79.

³⁴⁷ *Ojczyście spominki...*, s. 122-123; K. Bobiatyński, *Od Smoleńska do Wilna*, s. 58; idem, *Działalność wojskowa Aleksandra Hilarego Połubińskiego...*, s. 79; M. Нагельскі, *Вайсковая дзейнасць...*, s. 213.

³⁴⁸ K. Glinojcecki, *op. cit.*, k. C2.

³⁴⁹ J. Radziwiłł do Krzysztofa Dowgiałły Stryżki, Kojdanów 18 IX 1654, [w:] E. Kotłubaj, *Życie Janusza Radziwiłła*, s. 372-373; *Ojczyście spominki...*, s. 124; K. Bobiatyński, *Od Smoleńska do Wilna*, s. 58-59.

³⁵⁰ K. Bobiatyński, *Od Smoleńska do Wilna*, s. 60.

ofensywy w głąb Rzeczypospolitej przesunięto na przyszły rok. Wojska carskie skupiły się na zdobyciu broniących się jeszcze miast wschodniej Białorusi. Załogi litewskie, przygnębione wieścią o klęsce pod Szepielewiczami i pozbawione nadziei na szybką odsiecz, na ogół nie przejawiały większej ochoty do walki. Już 3 września poddał się Mohylew, a 29 września skapitulował Smoleńsk, największa twierdza na terytorium Wielkiego Księstwa Litewskiego³⁵¹.

Po bitwie szepielewickiej Połubiński nie uległ powszechnej panice. Energicznie przystąpił do działań mających na celu zebranie rozproszonej i zdemoralizowanej armii: „(...) zniósłszy się z panami podkomorzym rzeczyckim [Jerzym Władysławem Judyckim], [Ernestem Janem] Korffem i [Eberhardem] Puttkamerem, i z inszymi rotmistrzami, zatrzymał wojsko wszystko”. Po objęciu komendy nad niedobitkami, Aleksander Hilary pomaszerował na ich czele za Berezynę do Smolewicz. 26 sierpnia otrzymał rozkaz od Radziwiłła, aby poprowadzić oddziały do Mińska, gdzie sam hetman stanął dzień później³⁵².

Połubiński stanął obozem w położonych pod Mińskiem Śmiłowiczach. Przez cały wrzesień i październik sprawował naczelne dowództwo nad wojskiem, ponieważ Radziwiłł leczył się z otrzymanej pod Szepielewiczami rany w nogę. Z powodu licznych trudności, nie był zadowolony z tej funkcji. Najchętniej zrezygnowałby ze służby, „by nie pewny respekt rozkazania JKMści [i] WMMM Panów [K. L. Sapiehy i K. Wołodkowicza], których ja mam in summa observantia, trzymał mię, a przy mnie niektórych, bo w confidenty żyjąc braterskiej, jeden drugiego trzymamy” – pisał w jednym z listów³⁵³. Zniechęcony dużymi kosztami, chciał rozwiązać swoją chorągiew husarską: „Ja zaś o sobie tak powiadam, z duszy życzę rezygnować, ale usarskiej, więc że zostawam pańskiemu rozkazaniu WMMMP i JMP pisarza mińskiego [K. Wołodkowicza] jako dobrodziejów swych posłuszny, to czynić będę musiał, co mi WMMM Panowie rozkażecie, ale usarska naprzykrzyła mi się służba”³⁵⁴.

Pełniąc obowiązki głównodowodzącego, Aleksander Hilary zbierał informacje o działaniach nieprzyjaciela oraz rozsyłał podjazdy na tereny opanowane przez Kozaków i Moskwę. 21 września dowiedział się od szpiegów, że mieszczanie z Bobrujska i Świsłoczy wysłali posłańców do oblegającego Stary Bychów Iwana Zołotarenki, przez których deklarowali wierność carowi i prosili o przysłanie do nich kozackich załóg. Zołotarenko skwapliwie spełnił ich życzenie i obsadził obydwie miasta kilkuset ludźmi. 23 września

³⁵¹ P. Kroll, *Obrona Smoleńska w 1654 r.*, [w:] *Staropolska sztuka wojenna XVI-XVII wieku*, s. 151-172; K. Bobiatyński, *Od Smoleńska do Wilna*, s. 63-82.

³⁵² *Ojczyście spominki...*, s. 124; K. Bobiatyński, *Działalność wojskowa Aleksandra Hilarego Połubińskiego...*, s. 80; М. Нагельскі, *Вайсковая дзейнасць...*, s. 213.

³⁵³ A. H. Połubiński do K. L. Sapiehy, obóz pod Śmiłowiczami 8 X 1654, BN, akc. 6564, nr 87.

³⁵⁴ *Ibidem*.

Połubiński wysłał przeciwko Kozakom sędziego ziemskiego mozyrskiego Samuela Oskierkę, oddając pod jego komendę swoją chorągiew dragonską, kozacką Łukasza Rossudowskiego, 2 tatarskie Assana Lewuszevicza i Baranowskiego oraz 3 chorągwie wolontarskie dowodzone przez Mikołaja Skujbiedę Koleńskiego. „Ci wyprawieni, 25 Septembris przede dniem na Świsłocz napadszy, godzinę z nimi [Kozakami] o bramę [się] potargowawszy, wpadli do Świsłoczy, siekąc w pień, więc starszyzna do czółnów rzuciwszy się uszła, drudzy potonęli, trzeci łądem ku Bobrujsku uszedszy dali znać, że nasi następują. (...) Nasi, nie bawiąc się w Świsłoczy, ku Bobrujsku poszli, (...) od rzeki na miasto uderzywszy, (...) przy parkanie wodą wpadli do miasta (...), którego (...) die 26 Septembris także przede dniem godzin więcej trzech mieli. I tak za łaską Bożą, lubo onym [Kozakom] zbiegowie i mieszczenie z białą płcią szczyrze dopomagali z orężem jakim mieli, otrzymali nasi wiktoria, bo jedni przez rzekę [się] topili, drudzy w błota uchodzili, trzeci w domach, klasztorze, zamku zamknieni, dobyci swę karę odnieśli, inni po domach skryci, wywłóczeni, inni na błota uchodzili, których uszła część ku Bychowowi”³⁵⁵.

W międzyczasie w rejon Mińska ściągaly powoli posiłki z głębi kraju. We wrześniu przybyły oddziały litewskie nowego zaciągu (ok. 3000 ludzi) pod dowództwem hetmana polnego W. A. Gosiewskiego, a w październiku – posiłkowy korpus koronny (ok. 5300-5400 ludzi), złożony z piechoty niemieckiej, dragonii, rajtarii i chorągwi tatarskich. Do obozu przybywały także chorągwie powiatowe, pospolitego ruszenia i wolontarskie oraz oddziały prywatne³⁵⁶. Wśród tych ostatnich była część pułku K. L. Sapiehy (ok. 500 dragonów i kozaków), która za jego zgodą miała wziąć udział w działaniach polowych (reszta już w lipcu wzmocniła załogę Starego Bychowa). Połubiński, jako bliski krewny podkanclerzego, objął zwierzchnictwo nad tą jednostką³⁵⁷. W sumie Litwinom udało się zebrać ok. 18 000 żołnierzy regularnych i kilka tysięcy wolontariuszy³⁵⁸.

Tragiczna sytuacja militarna państwa polsko-litewskiego nie wpłynęła na osłabienie konfliktu wewnętrznego, lecz go podsyciła. Dwór przypuścił na J. Radziwiłła brutalny atak, zwalając na niego całą winę za niedawne porażki w wojnie z Moskwą. Zarzucono mu także

³⁵⁵ A. H. Połubiński do K. L. Sapiehy, obóz pod Śmiłowiczami 7 X 1654, BN, akc. 6564, nr 86.

³⁵⁶ K. Bobiatyński, *Od Smoleńska do Wilna*, s. 87-100, 240-241; idem, *Działania posiłkowego korpusu koronnego na terenie Wielkiego Księstwa Litewskiego w latach 1654-1655*, SMHW, t. XLI, 2004, s. 63-69 (artykuł ten ukazał się także w języku białoruskim: K. Бабяты́нскі, *Ваенныя дзеянні дапаможнага кароннага корпусу на тэрыторыі Вялікага Княства Літоўскага ў 1654-1655 гг.*, „Arche”, nr 6, 2012, s. 223-248).

³⁵⁷ K. L. Sapieha do A. H. Połubińskiego, Grodno 9 XI 1654, BCzart., rkps 2749, nr 93, s. 337; A. H. Połubiński do K. L. Sapiehy, obóz pod Nowym Bychowem 31 I 1655, ЛНБ, фонд 103, nr 139/Va, k. 279; K. Bobiatyński, *Od Smoleńska do Wilna*, s. 97-98; idem, *Działalność wojskowa Aleksandra Hilarego Połubińskiego...*, s. 83-84.

³⁵⁸ K. Bobiatyński, *Kampania zimowo-wiosenna wojsk Janusza Radziwiłła 1654-1655*, [w:] *Staropolska sztuka wojenna XVI-XVII wieku*, s. 175; idem, *Od Smoleńska do Wilna*, s. 99-100.

spiskowanie z ościennymi władcami: Jerzym II Rakoczym i Karolem X Gustawem. Jan Kazimierz rozpoczął mobilizację sił do walnej rozprawy ze swoim znienawidzonym wrogiem. Zamierzał udowodnić mu malwersacje finansowe. Do króla docierały bowiem wieści o zawyżaniu przez hetmana wielkiego faktycznego stanu liczebnego jego oddziałów³⁵⁹. Jak pisał bliski współpracownik W. A. Gosiewskiego, Stefan Franciszek Medeksza, rozbitków spod Szepielewicz „nad 4 tysiące nie było, a żołd na 15 brano”³⁶⁰. Dowodów na oszustwa Radziwiłła dostarczyć mógł przede wszystkim pisarz polny, który, zgodnie z nowo uchwaloną konstytucją sejmową, miał osobiście lub przez swojego zaprzysiężonego zastępcę co kwartał popisywać chorągwie jazdy, a piesze co miesiąc. Sporządzone po popisie w dwóch egzemplarzach rejestry był zobowiązany oddawać na początku każdego sejmiku do rąk hetmana wielkiego i podskarbiego³⁶¹.

Tak się akurat złożyło, że pod Szepielewiczami zginął pisarz polny Maciej Frąckiewicz Radziwiłłski, zaufany oficer Radziwiłła. Król miał więc możliwość powierzenia tego urzędu w ręce osoby związanej z dworem. Wybór monarchy padł na Połubińskiego. W zamian za tę nominację Jan Kazimierz zapewne oczekiwał od niego wsparcia działań regalistów wymierzonych w księcia na Birżach³⁶². Aleksander Hilary, mimo iż do tej pory był lojalny względem Radziwiłła, przyjął ofertę królewską i we wrześniu 1654 r. został pisarzem polnym litewskim³⁶³.

Należy w tym miejscu podkreślić, że dużą rolę w nadaniu Połubińskiemu pisarstwa polnego odegrała protekcja K. L. Sapiehy³⁶⁴. Jak przypuszcza K. Bobiatyński, w zamysłach króla nominacja ta mogła również być pojednawczym gestem w stronę podkanclerzego, który od pewnego czasu pozostawał w chłodnych stosunkach z dworem³⁶⁵.

Jest rzeczą dość interesującą, że awans Połubińskiego nie wpłynął negatywnie na jego stosunki z J. Radziwiłłem. Hetman wielki nadal darzył swojego podkomendnego zaufaniem. Najprawdopodobniej wynikało to z faktu, iż po nominacji Aleksander Hilary poświęcił się głównie działalności wojskowej, pozostając raczej na uboczu toczącej się walki między

³⁵⁹ K. Bobiatyński, *Od Smoleńska do Wilna*, s. 111-113; M. Нагельскі, *Вайсковая дзейнасць...*, s. 214.

³⁶⁰ S. F. Medeksza, *op. cit.*, s. 1.

³⁶¹ VL, t. IV, s. 216.

³⁶² A. Rachuba, *Konfederacja wojska litewskiego w Wierzbolowie...*, s. 16; idem, *Konfederacje wojska litewskiego...*, s. 18; K. Bobiatyński, *Od Smoleńska do Wilna*, s. 109; idem, *Działalność wojskowa Aleksandra Hilarego Połubińskiego...*, s. 81; M. Нагельскі, *Вайсковая дзейнасць...*, s. 213-214.

³⁶³ Najstarszym, znanym dokumentem, pod którym Połubiński podpisał się jako pisarz polny, jest rolla popisowa chorągwi rajtarskiej Bogusława Radziwiłła, sporządzona w obozie pod Śmiłowiczami 1 października 1654 r. Zob.: AGAD, AR VII, nr 228; *Urzednicy centralni i dostojnicy...*, nr 762, s. 110.

³⁶⁴ A. H. Połubiński do K. L. Sapiehy, obóz pod Śmiłowiczami 7 X 1654, BN, akc. 6564, nr 86; Tenże do tegoż, obóz pod Śmiłowiczami 8 X 1654, *ibidem*, nr 87.

³⁶⁵ K. Bobiatyński, *Działalność wojskowa Aleksandra Hilarego Połubińskiego...*, s. 81-82.

stronnictwem regalistycznym a opozycją. O udziale pisarza polnego w ówczesnych rozgrywkach politycznych wiadomo jedynie tyle, że w październiku do jego kwatery w Śmiłowiczach kilkakrotnie przyjeżdżał wysyłany przez Gosiewskiego z Rakowa (gdzie obozowała dywizja lewego skrzydła) Stefan Franciszek Medeksza. Połubiński informował go o tym, który z hetmanów cieszy się wśród żołnierzy starego zaciągu większą popularnością. Medeksza konferował ze starszyzną, „aby ich od fakcyj radziwiłłowskich, na stronę szwedzką i Rakoczego obróconych, odwrócić na stronę JKMści”. Nie ulega kwestii, że chodziło tu o oderwanie od Radziwiłła przynajmniej części wojska za pomocą argumentów o jego zdradzieckich knowaniach z Rakoczem i Karolem Gustawem oraz oskarżeń o oszustwa finansowe³⁶⁶.

3 listopada w Mińsku rozpoczęła obrady komisja wojskowo-skarbowa. Jej celem było uregulowanie długów wobec żołnierzy oraz zaciągnięcie ich w dalszą służbę. 9 listopada, podczas prywatnej sesji u hetmana wielkiego, Gosiewski odmówił wypłacenia 60 000 zł. na regiment pieszy B. Radziwiłła i 12 000 zł. na chorągiew kozacką J. Radziwiłła. Zażądał, aby pisarz polny i dowódcy tych jednostek potwierdzili „nobili verbo”, że skarb jest im rzeczywiście winny tak duże pieniądze. Ponadto podskarbi zadeklarował, że nie chce współpracować z J. Radziwiłłem, któremu zarzucił nieudolność: „jako sam począł, tak niech kończy, jako zatonął w błocie, niech sam ratuje”. Następnego dnia, na skutek mediacji wysłanników króla: starosty żmudzkiego Jerzego Karola Hlebowicza i księdza referendarza Jana Zawiszy, Gosiewski odstąpił od swoich oskarżeń. Jan Kazimierz, przebywający w tym czasie w Grodnie, doszedł do słusznego wniosku, że dalsza bezpardonowa walka wewnętrzna uniemożliwi podjęcie jakichkolwiek działań militarnych i doprowadzi do kompletnej klęski w wojnie z Moskwą³⁶⁷.

W następnych dniach Połubiński wziął udział wraz z komisarzami królewskimi w trudnych negocjacjach z wojskiem³⁶⁸. Oddziały starego zaciągu domagały się przede wszystkim wypłaty zaległego żołdu za sześć ćwierci, który wynosił ok. 1 000 000 zł. 3 grudnia zawarto ugodę. Żołnierze zgodzili się pozostać na służbie do 9 sierpnia 1655 r. Do tego czasu skarb miał uregulować wobec nich wszelkie należności. Przyszłą zapłatę mieli asekurować na swoich dobrach komisarze, senatorowie i J. Radziwiłł. Ogółem podczas

³⁶⁶ S. F. Medeksza, *op. cit.*, s. 1 (stąd cytaty); K. Bobiatyński, *Od Smoleńska do Wilna*, s. 109; T. Wasilewski, *Medeksza Stefan Franciszek z Proszcza*, PSB, t. XX, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1975, s. 368-370; K. Bobiatyński, *Działalność wojskowa Aleksandra Hilarego Połubińskiego...*, s. 82; A. Rachuba, *Konfederacja wojska litewskiego w Wierzbolowie...*, s. 16; idem, *Konfederacje wojska litewskiego...*, s. 18.

³⁶⁷ Diariusz komisji mińskiej, BCzart, TN, rkps 147, nr 139, s. 677-679; K. Bobiatyński, *Od Smoleńska do Wilna*, s. 116-118; idem, *Działalność wojskowa Aleksandra Hilarego Połubińskiego...*, s. 82-83.

³⁶⁸ A. H. Połubiński do K. L. Sapiehy, Mińsk 20 XI 1654, BN, akc. 6564, nr 89.

komisji wojsko starego zaciągu odebrało zapłatę za cztery ćwierci (w tym za jedną fantami) za okres od 9 maja 1653 r. do 9 listopada 1654 r. (pozostały więc do zapłacenia dwie ćwierci) oraz żołd do 9 lutego 1655 r. Nowemu zaciągowi uiszczono pieniądze za jedną ćwierć, czyli do 9 lutego 1655 r.³⁶⁹

Ustalenia komisji mińskiej nigdy nie weszły w życie, ponieważ podczas obrad parlamentu w czerwcu i lipcu 1655 r. Jan Kazimierz odłożył ich rozpatrzenie do następnego sejmiku. Żołnierzom przyszło czekać na wypłatę zaległych zasług aż 8 lat, do komisji wileńskiej w 1662 r.³⁷⁰

Przez cały listopad i grudzień pod nadzorem Aleksandra Hilarego lub wyznaczonych przez niego zastępców odbywały się popisy przybywających pod Mińsk chorągwi W. A. Gosiewskiego oraz suplementowanych do stanów przewidzianych w kompucie jednostek starego zaciągu. Popisem objęte zostały także oddziały posiłkowego korpusu koronnego³⁷¹. Do dzisiaj zachował się komput, który powstał w oparciu o sporządzone pod nadzorem Połubińskiego rolle popisowe. Nie zawiera on wszystkich jednostek litewskich, które brały udział w późniejszych walkach z Moskwą na wschodniej Białorusi, ale jest niezwykle cennym źródłem do badania liczebności i składu armii litewskiej w tym okresie³⁷².

Urząd pisarza polnego należał do bardzo dobrze opłacanych. Pisarz otrzymywał roczny jurgielt w wysokości 400 zł., obciążający dobra stołowe króla. Ponadto od każdej popisanej jednostki przysługiwało mu wynagrodzenie zwane spiśnym. W drugiej połowie XVII wieku wynosiło ono 1 szeląg od każdego złotego albo 1 grosz od 3 złotych³⁷³. Za popis z końca 1654 r. Połubiński miał otrzymać 15 845 zł., lecz skarbnik litewski Gabriel Karol Kimbar „ad suos privatos usus owe spiśne (...) obrócił”. Dopiero obradująca w Wilnie jesienią 1667 r. komisja wojskowo-skarbowa nakazała wypłacić Połubińskiemu ze skarbu litewskiego 9000 zł. za okazanym przez niego obligiem, a resztę kwoty w wysokości 6845 zł.

³⁶⁹ A. Rachuba, *Konfederacja wojska litewskiego w Wierzbolowie...*, s. 17-18; idem, *Konfederacje wojska litewskiego...*, s. 19-20; K. Bobiatyński, *Od Smoleńska do Wilna*, s. 118-119.

³⁷⁰ K. Bobiatyński, *Od Smoleńska do Wilna*, s. 120.

³⁷¹ AGAD, ASW, dz. 85, nr 70-73; K. Bobiatyński, *Działalność wojskowa Aleksandra Hilarego Połubińskiego...*, s. 83.

³⁷² BCzart., TN, rkps 121, nr 151, s. 575-578 (ten sam komput w: BRacz., rkps 75, k. 321-322v); K. Bobiatyński, *Działalność wojskowa Aleksandra Hilarego Połubińskiego...*, s. 83.

³⁷³ H. Wisner, *Wojsko litewskie I połowy XVII wieku*, cz. III, s. 67.

miał mu oddać Kimbar z własnej szkatuły³⁷⁴. Aleksander Hilary odebrał należne mu pieniądze po roku 1669 od spadkobierców Kimbara³⁷⁵.

W trakcie wypełniania swoich obowiązków urzędowych Połubiński nie zapomniał też, że jest w dalszym ciągu dowódcą pułku oraz kilku chorągwi jazdy i dragonii. Ponieważ jego chorągiew dragonia poniosła duże straty pod Szepielewiczami, wystarał się u króla za pośrednictwem K. L. Sapiehy o list przypowiedni na zaciąg 200-konnego skwadronu dragonii³⁷⁶. Skwadron ten składał się z dwóch chorągwi, a jego liczebność wyniosła ostatecznie 220 koni³⁷⁷. Jednocześnie Aleksander Hilary suplementował swoje rotę husarską i kozacką – obie do 120 koni³⁷⁸.

Z końcem grudnia 1654 r. J. Radziwiłł, choć do tej pory konsekwentnie sprzeciwiał się rozpoczynaniu działań wojennych w zimie, pod naciskiem Jana Kazimierza podjął decyzję o wyruszeniu w pole. Celem kampanii było opanowanie twierdz położonych na linii Dniepru (Nowego Bychowa, Mohylewa, Kopysi, Szklowa, Orszy, Dubrowny). Następnie zamierzano podjąć marsz w głąb Państwa Moskiewskiego. Uzależniano go jednak od postępów wojsk koronnych na Ukrainie, które w tym samym czasie, w sojuszu z Tatarami, rozpoczynały wielką ofensywę przeciwko siłom Chmielnickiego³⁷⁹.

14 stycznia 1655 r. licząca ok. 12 000-14 000 żołnierzy armia litewska przystąpiła do oblężenia Nowego Bychowa. Miasta bronił Iwan Zołotarenko, który dysponował ok. 8000 ludzi i 30 działami. Litwini próbowali nękać przeciwnika ogniem artylerii, ale ostrzał nie przynosił spodziewanych efektów. Zamarznięta ziemia uniemożliwiała prowadzenie podkopów i próby założenia min. Po kilku dniach pojawiły się problemy z aprowizacją, ponieważ okolice były wyniszczone kilkumiesięcznym pobytem korpusu Zołotarenki. Wojsko

³⁷⁴ Mandat komisji wojskowo-skarbowej do dworzanina skarbowego Olbrychta Borka, nakazujący mu wyegzekwować na Gabrieli Karolu Kimbarze 6845 zł. należności A. H. Połubińskiego, Wilno 12 XI 1667, AGAD, AR X, nr 216, s. 50-51; J. A. Chrapowicki, *Diariusz*, cz. 2: *Lata 1665-1669*, oprac. A. Rachuba i T. Wasilewski, Warszawa 1988, s. 363, 365.

³⁷⁵ Kwit A. H. Połubińskiego dla spadkobierców Gabriela Karola Kimbara: Stanisława Oziębłowskiego, Piotra Kublickiego i Marianny z Kimbarów Chreptowiczowej na spłacenie przez nich wszelkich należności, b. m. i d., *ibidem*, s. 53.

³⁷⁶ List przypowiedni Jana Kazimierza dla A. H. Połubińskiego na zaciąg 200 dragonów, Grodno 19 X 1654, BCZart., rkps 2749, nr 94, s. 341; Jan Kazimierz do J. Radziwiłła, Grodno 19 X 1654, *ibidem*, nr 3, s. 15; Jan Kazimierz do W. A. Gosiewskiego, Grodno 19 X 1654, *ibidem*, nr 4, s. 19; Tenże do tegoż, Grodno 13 XI 1654, *ibidem*, nr 95, s. 345; A. H. Połubiński do K. L. Sapiehy, Hrebień 20 X 1654, BN, akc. 6564, nr 88.

³⁷⁷ LVIA, fond SA, nr 4106, k. 65-65v; *ibidem*, nr 4107, k. 46v; K. Bobiatyński, *Działalność wojskowa Aleksandra Hilarego Połubińskiego...*, s. 80.

³⁷⁸ LVIA, fond SA, nr 3414, k. 335; *ibidem*, nr 4106, k. 17, 213v; *Anno 1671 na komisji w Wilnie. Rachunek chorągwie Jaśnie Wielmożnego JMści Pana Połubińskiego, marszałka w. WKsL usarskiej*, AGAD, AR X, nr 216, s. 15. Według komputu wojska litewskiego z jesieni 1654 r., chorągiew husarska Połubińskiego miała liczyć aż 177 koni. Zob.: BCZart., TN, rkps 121, nr 151, s. 575.

³⁷⁹ K. Bobiatyński, *Kampania zimowo-wiosenna...*, s. 176-177; idem, *Od Smoleńska do Wilna*, s. 133-140.

litewskie cierpiało także z powodu straszliwych mrozów (podobno nocami zamarzało wino, a naczynia z wodą nie można było oderwać od ust bez ich pokrwawienia)³⁸⁰.

Połubiński przebywał pod Nowym Bychowem wraz ze swoimi podkomendnymi przez całe oblężenie. 24 stycznia uczestniczył w generalnym szturmie na umocnienia miejskie, który po godzinie został przerwany, gdyż oddziały J. Radziwiłła z nie do końca jasnych powodów nie otrzymały wsparcia ze strony dowodzonej przez W. A. Gosiewskiego dywizji lewego skrzydła. Straty atakujących wyniosły 30 zabitych i drugie tyle rannych³⁸¹.

Nie widząc szans na zdobycie Nowego Bychowa, 10 lutego J. Radziwiłł zdecydował o przerwaniu oblężenia. Armia litewska pomaszerowała na północ, a jej nowym celem stało się opanowanie Mohylewa. Hetman wielki liczył, że zajęcie tego miasta (największego na wschodniej Białorusi) zrekompensuje wcześniejsze niepowodzenia i będzie dla niego dużym sukcesem prestiżowym. Sukces miało mu zapewnić współdziałanie z Konstantym Waclawem Pokłońskim, którego pułk (ok. 4000 ludzi), stanowił trzon mohylewskiego garnizonu. Pokłoński był litewskim szlachcicem z powiatu pińskiego. Latem 1654 r. przeszedł na służbę cara, ale Moskale szybko zrazili go do siebie swoim postępowaniem wobec ludności na zajętych terenach: masowymi wywózkami, prześladowaniami, rabunkami i brakiem tolerancji wyznaniowej. W styczniu 1655 r. nawiązał potajemnie kontakty z J. Radziwiłłem. Przyrzekł mu, iż otworzy przed Litwinami bramy Mohylewa i przyjmie ze swoim pułkiem zwierzchnictwo Rzeczypospolitej³⁸².

Na decyzję J. Radziwiłła o uderzeniu na Mohylew wpłynęły także zakończone kompletnym fiaskiem działania wojsk polskich na Ukrainie. Koroniarze bezskutecznie oblegali Humań, a na przełomie stycznia i lutego 1655 r. starli się z armią kozacko-moskiewską pod Ochmatowem. Batalia ta zakończyła się taktycznym zwycięstwem Polaków, ale nierozbite oddziały nieprzyjaciela wycofały się w porządku do Kijowa. Zaraz po bitwie hetman wielki koronny Stanisław Rewera Potocki postanowił przerwać ofensywę i z większością piechoty i artylerią odszedł na zachód³⁸³. W tej sytuacji było jasne, że nie dojdzie do wspólnego pochodu wojsk koronnych i litewskich w głąb Państwa Moskiewskiego, a zatem kontynuowanie walk na Białorusi nie miało już sensu. Wojewoda wileński nie chciał

³⁸⁰ K. Bobiatyński, *Od Smoleńska do Wilna*, s. 142-145.

³⁸¹ A. H. Połubiński do K. L. Sapiehy, obóz pod Nowym Bychowem 29 VI 1654 [powinno być – 29 I 1655], BN, akc. 6564, nr 84; K. Bobiatyński, *Kampania zimowo-wiosenna...*, s. 182-183; idem, *Od Smoleńska do Wilna*, s. 146-148; idem, *Działalność wojskowa Aleksandra Hilarego Połubińskiego...*, s. 84; К. Бабятыньскі, *Стары і Новы Быхаў у час вайны Рэчы Паспалітай з Масквой (1654-1655)*, „Беларускі гістарычны агляд”, t. 10, nr 1-2 (18-19), 2003, s. 106-108.

³⁸² K. Bobiatyński, *Od Smoleńska do Wilna*, s. 64-65, 129-131, 151.

³⁸³ R. Babka, *Kampania ochmatowska 1654-1655*, cz. II, SMHW, t. XLV, 2008, s. 40-69.

jednak wycofać się za Berezynę bez odniesienia żadnego spektakularnego zwycięstwa. Zdawał sobie sprawę, że oznaczałoby to dla niego nie tylko porażkę militarną, ale i klęskę prestiżową, która wywołałaby nową falę krytyki ze strony dworu³⁸⁴.

Litwini dotarli pod Mohylew prawdopodobnie 13 lutego. Hetman wielki wystosował do mieszczan kilka listów, w których wzywał ich do kapitulacji i obiecywał przebaczenie wcześniejszych występków. W przeciwnym wypadku groził: „nie tylko człowieka, ale i psa żywić nie każę”. 15 lutego wysłał pod wały miasta Połubińskiego z jego pułkiem, aby tam oczekiwał na odpowiedź mohylewian. Na widok żołnierzy litewskich z Mohylewa zaczęła wyjeżdżać przebywająca tam szlachta z zamiarem przyłączenia się do pisarza polnego, ale niebawem przed bramy wyszedł regiment piechoty niemieckiej, dowodzony przez miejscowego wojewodę Michaiła Wojejkowa oraz Kozacy z pułku Pokłońskiego. Po krótkim starciu ludzie Połubińskiego przełamali szyki przeciwnika i zmusili go do odwrotu. Sami jednak również musieli się wycofać, ponieważ zostali „(...) od gęstej strzelby moskiewskiej i zbuntowanego chłopstwa (...) z wałów odstrzelani”. Główną przyczyną niepowodzenia była postawa ludzi Pokłońskiego. Wbrew zapowiedziom ich dowódcy, tylko ok. 400 z nich przeszło na stronę J. Radziwiłła.

16 lutego o świcie armia litewska, wspomagana przez korpus koronny, przystąpiła do szturm. Połubiński atakował ze swoim pułkiem, podobnie jak inne oddziały starego zaciągu, na prawym skrzydle. Po opanowaniu przedmieścia Łupułów, Litwini przeszli po zamarzniętym Dnieprze na drugi brzeg rzeki i wkroczyli na teren „dolnego miasta”. Rozgorzał tam zacięty bój, podczas którego podkomendni Radziwiłła ponieśli duże straty wskutek ognia obrońców z broni ręcznej. W końcu Litwinom udało się zepchnąć wroga do zamku i „górnego miasta”. Jednakże z powodu zbyt wolnego natarcia dywizji W. A. Gosiewskiego, a także późnego nadciągnięcia na pole bitwy regimentu piechoty niemieckiej Jana Berka, który – eskortując tabory spod Nowego Bychowa – dopiero po południu przybył pod Mohylew, nie zdołano wykorzystać tego sukcesu i zmusić nieprzyjaciela do kapitulacji³⁸⁵.

³⁸⁴ K. Bobiatyński, *Kampania zimowo-wiosenna...*, s. 183-184; idem, *Od Smoleńska do Wilna*, s. 149-151.

³⁸⁵ J. Radziwiłł do Jana Kazimierza, Mohylew 21 II 1655, [w:] K. Bobiatyński, *Listy Janusza Radziwiłła do króla o działaniach militarnych podczas wojny z Moskwą w okresie od lutego do kwietnia 1655 r.*, „Studia Historyczno-Wojskowe”, t. I, 2006, s. 208-209 (publikacja ta ukazała się także w języku rosyjskim: K. Бобятыньский, *Письма Януша Радзивилла Яну II Казимиру о боях с русскими войсками в Лутве в феврале-апреле 1655 г.*, „Единорогъ. Материалы по военной истории Восточной Европы эпохи Средних веков и Раннего Нового времени”, t. 2, Москва 2011, s. 260-290); M. Vorbek-Lettow, *op. cit.*, s. 215-216, 218-221; K. Bobiatyński, *Kampania zimowo-wiosenna...*, s. 185-189; idem, *Od Smoleńska do Wilna*, s. 153-162; idem, *Działalność wojskowa Aleksandra Hilarego Połubińskiego...*, s. 85; M. Нагельскі, *Вайсковая дзейнасць...*, s. 214-215; R. Sikora, *Niezwykłe bitwy i szarże husarii*, Warszawa 2011, s. 113-121.

Tymczasem do Mohylewa zbliżały się wysłane z Wiaźmy posiłki moskiewskie pod dowództwem kniazia Jurija Iwanowicza Romodanowskiego. W ich skład wchodziło 400 konnych Kozaków, 20 dworian i pułk sołdacki Elizeusza Cyklera. Ta ostatnia jednostka na początku kampanii 1654 r. liczyła 1600 żołnierzy i 33 oficerów w dziesięciu rotach, ale w styczniu 1655 r. miała już tylko 933 ludzi. Wojsko Romodanowskiego posiadało liczną artylerię: 9 dział o kalibrze sześć i osiem funtów, jedną armatę dwudziestosześcioletnią oraz do 8 dział dwu- lub trzyfuntowych. Moskale ciągnęli ogromny tabor, na który składały się wozy wyładowane żywnością, prochem i amunicją. Tabor obsługiwała luźna czeladź uzbrojona w długą broń palną oraz w drzewcową (rohatyny, berdysze). Celem Romodanowskiego było nie tylko wzmocnienie załogi Mohylewa. Wiózł on ze sobą 5000 rubli, które miał wypłacić m. in. ludziom Pokłońskiego, aby podnieść ich morale i zniechęcić do ewentualnego powrotu na służbę Rzeczypospolitej³⁸⁶.

J. Radziwiłł, otrzymawszy informację o nieprzyjacielskich posiłkach, postanowił je rozbić. Zadanie to powierzył Połubińskiemu, co świadczy o tym, iż miał bardzo wysokie zdanie o umiejętnościach młodego pułkownika (w armii litewskiej było w tym czasie wielu oficerów starszych wiekiem i o bogatszym doświadczeniu wojennym). Pod jego komendę hetman przekazał kilkanaście chorągwi jazdy narodowego autoramentu, dwa skwadrony rajtarii i dwa oddziały dragonów. Etatowo siły te można szacować na 2000-2500 koni. Ich faktyczna liczebność na pewno była dużo niższa (być może nawet o połowę), bowiem Litwini nie zdołali w pełni odbudować wielu jednostek po przegranej kampanii letniej 1654 r. Trzeba także uwzględnić straty poniesione podczas ostatnich walk, toczonych w niezwykle ciężkich warunkach zimowych³⁸⁷.

Pisarz polny miał początkowo duże trudności z odnalezieniem przeciwnika, ponieważ szukał go na trakcie prowadzącym z Mohylewa do Radomla, natomiast Romodanowski, dowiedziawszy się, że Litwini dotarli już pod Mohylew i rozpoczęli oblężenie, zmienił plany i zszedł z tego traktu na drogę wiodącą do Szklowa³⁸⁸. Po krótkim czasie Aleksander Hilary zlokalizował położenie nieprzyjaciela „(...) i w mili od tego gościńca wychodzących ze wsi jednej dopadłszy, z tyłu nań uderzyć musiał”³⁸⁹.

³⁸⁶ O. A. Курбатов, *Сражение при деревне Доманы 12 февраля 1655 г.: к проблеме реконструкции военно-исторического события*, „Единорогъ. Материалы по военной истории Восточной Европы эпохи Средних веков и Раннего Нового времени”, t. 2, Москва 2011, s. 65-66, 69-70; R. Sikora, *op. cit.*, s. 123-124.

³⁸⁷ J. Radziwiłł do Jana Kazimierza, b. m. i d. (jako ceduła do listu z 21 II), [w:] K. Bobiatyński, *Listy Janusza Radziwiłła...*, s. 212; K. Bobiatyński, *Kampania zimowo-wiosenna...*, s. 190; idem, *Od Smoleńska do Wilna*, s. 166; idem, *Działalność wojskowa Aleksandra Hilarego Połubińskiego...*, s. 86; O. A. Курбатов, *op. cit.*, s. 66-67; R. Sikora, *op. cit.*, s. 124-125.

³⁸⁸ O. A. Курбатов, *op. cit.*, s. 70-71; R. Sikora, *op. cit.*, s. 125.

³⁸⁹ J. Radziwiłł do Jana Kazimierza, b. m. i d. (jako ceduła do listu z 21 II), s. 212.

Był 22 lutego 1655 r. Do zachodu słońca pozostały jeszcze dwie godziny³⁹⁰. Panowała tak silna zamieć, „że świata nie widać było (...). Śniegi do tego takie, że aby cokolwiek z drogi zjechać, zaraz koń po brzuch w śniegu leży, ani się z miejsca ruszyć może”³⁹¹. Awangarda wojska moskiewskiego, złożona z 7 kompanii pułku sołdeckiego Cyklera, rozpoczęła rozbijanie obozu. Na tyłach Moskali ciągnęła się ogromna kolumna wozów, która powoli wychodziła ze wsi Domany, położonej ok. 25 km na północny-wschód od Mohylewa. Żołnierze Połubińskiego uderzyli na wieś i zaczęli ją plądrować. To samo spotkało nieprzyjacielskie wozy. Stało się to wbrew woli dowódców³⁹². Jak pisał J. Radziwiłł: „zaraz na łupie padłszy, tak polski, jako i cudzoziemski żołnierz i chorągwie, i starszyznę porzucił”³⁹³. Ta niesubordynacja oraz konieczność przedzierania się przez drogę zawałoną wozami dały czas Kozakom i jednemu z batalionów sołdeckich (liczącemu nieco poniżej 300 ludzi oraz dysponującemu 2 dużymi armatami i 2 pułkowymi działkami) na otaborowanie się „na trzech miejscach w szczerym polu”³⁹⁴.

Wojsko litewskie (na jego czele szła 1 chorągiew husarska i 4 rotę rajtarów), po przedarciu się przez wozy, uderzyło na tabory Kozaków, rozrywając je i wycinając większość obrońców. Zginęło wtedy ponad 200 Kozaków, kilkudziesięciu dostało się do niewoli, a ok. 100 uszło z placu boju.

Następnie Litwini ruszyli na tabor batalionu sołdeckiego. Chorągiew husarska powiatu lidzkiego pod dowództwem podkomorzego lidzkiego Jakuba Teodora Kuncewicza zaszarżowała z kopiami na moskiewskich piechurów, którzy osłoniwszy się pikami, prowadzili spoza nich ogień z dział i muszkietów. Jedna kompania została rozbita, a dwie pozostałe skapitulowały („per akord zgodziły się, oręż na ziemię położyli, chorągwie i parę działek oddali”). Rosjanie zrobili to na korzystnych warunkach, bowiem po początkowym uwięzieniu, zostali zwolnieni i spokojnie odeszli do Szklowa³⁹⁵.

Litwini okupili zwycięstwo pewnymi stratami: „pod samym panem pisarzem [A. H. Połubińskim] konia zabito, panu podkomorzemu lidzkiemu [J. T. Kuncewiczowi], który antiquo usaros tylko z kopiami na tabor i piki odważnie skoczył, towarzystwa siła narażono i

³⁹⁰ O. A. Курбатов, *op. cit.*, s. 71; R. Sikora, *op. cit.*, s. 126.

³⁹¹ J. Radziwiłł do Jana Kazimierza, b. m. i d. (jako ceduła do listu z 21 II), s. 212-213.

³⁹² O. A. Курбатов, *op. cit.*, s. 72; R. Sikora, *op. cit.*, s. 126.

³⁹³ Janusz Radziwiłł do Jana Kazimierza, b. m. i d. [Mohylew 25 IV 1655], [w:] K. Bobiatyński, *Listy Janusza Radziwiłła...*, s. 215.

³⁹⁴ Janusz Radziwiłł do Jana Kazimierza, b. m. i d. (jako ceduła do listu z 21 II), s. 212; O. A. Курбатов, *op. cit.*, s. 72; R. Sikora, *op. cit.*, s. 126.

³⁹⁵ Janusz Radziwiłł do Jana Kazimierza, b. m. i d. (jako ceduła do listu z 21 II), s. 212-213; R. Sikora, *op. cit.*, s. 127-129; O. A. Курбатов, *op. cit.*, s. 72-74; idem, *Документы Разрядного приказа о бое в деревне Доманы Могилевского уезда 12 февраля 1655 г.*, „Единорогъ. Материалы по военной истории Восточной Европы эпохи Средних веков и Раннего Нового времени”, t. 2, Москва 2011, s. 295.

pana oberszterlejtanta [Seweryna] Kurdwanowskiego dwa razy berdyszem cięto, (...) i innych wiele znacznie uszkodzono”³⁹⁶.

Awangarda wojska moskiewskiego (7 rot żołdackich, 100 Kozaków i 20 dworian) wraz z kniazem Romodanowskim i większością dział ostatecznie schroniła się w Szklowie³⁹⁷. Radziwiłł tłumaczył to królowi zawieruchą oraz rozluźnioną dyscypliną żołnierzy, którzy nie słuchali dowódców i zamiast walczyć, rzucali się na łupy³⁹⁸. W ręce Połubińskiego dostały się w sumie 2 działka i 3 sztandary, zdobyte na batalionie żołdackim, 163 jeńców (nie licząc uwolnionych żołnierzy batalionu żołdackiego)³⁹⁹ oraz kilkaset nieprzyjacielskich wozów taborowych⁴⁰⁰.

Rosyjski historyk Oleg Aleksandrowicz Kurbatow, po przeanalizowaniu starcia pod Domanami, wyciągnął wnioski, z którymi trudno się zgodzić. Stwierdził, że bitwa ta świadczy o niskich umiejętnościach dowódczych Połubińskiego. Przypomniawszy przy tym kilka późniejszych niepowodzeń pisarza polnego: szarżę husarską podczas bitwy pod Warszawą w lipcu 1656 r. (która nie przyniosła zwycięstwa armii Rzeczypospolitej), ucieczkę przed wojskami kniazia Iwana Andrejewicza Chowańskiego na Podlasiu w marcu 1660 r. i przegraną batalię z rokoszaniem Jerzego Sebastiana Lubomirskiego pod Częstochową we wrześniu 1665 r. Ponadto surowo ocenił husarię, uznając ją za formację przestarzałą i mało przydatną w realiach wojennych drugiej połowy XVII wieku⁴⁰¹.

Formułowanie takiego osądu na temat zdolności wojskowych Połubińskiego w oparciu o tylko jedną bitwę (w dodatku zakończoną jego zwycięstwem) musi budzić zdumienie. Należy też wytknąć Kurbatowowi, że wykazał się dużą tendencyjnością, ponieważ na poparcie swojej oceny pisarza polnego przywołał z jego bogatej kariery wyłącznie kilka niepowodzeń, w dodatku wyrywając je z kontekstu i nie dokonując ich głębszej analizy, natomiast zupełnie przemilczał liczne sukcesy Aleksandra Hilarego, takie jak m. in.: zagon w głąb Prus Książęcych w lutym 1657 r., zdobycie szturmem Mińska w listopadzie 1658 r., zmuszenie do kapitulacji Mitawy w styczniu 1660 r. czy zagon w głąb Państwa Moskiewskiego na przełomie lutego i marca 1664 r.⁴⁰²

³⁹⁶ Janusz Radziwiłł do Jana Kazimierza, b. m. i d. (jako ceduła do listu z 21 II), s. 212.

³⁹⁷ O. A. Курбатов, *Сражение...*, s. 74; R. Sikora, *op. cit.*, s. 129.

³⁹⁸ Janusz Radziwiłł do Jana Kazimierza, b. m. i d. [Mohylew 25 IV 1655], s. 215.

³⁹⁹ O. A. Курбатов, *Сражение...*, s. 74; R. Sikora, *op. cit.*, s. 129.

⁴⁰⁰ TE, t. VII, s. 766. Podana tu liczba 50 zdobytych wozów jest z pewnością zaniżona, ponieważ tabor moskiewski był tak wielki, że ciągnął się na 1 milę (czyli 7 km).

⁴⁰¹ O. A. Курбатов, *Сражение...*, s. 77-78.

⁴⁰² J. Jasnowski, *Aleksander Hilary Połubiński. (Działalność wojskowa w l. 1650-1665)*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy”, t. X, 1938, z. 2, s. 169, 175-176, 187-189; M. Nagielski, *Połubiński Aleksander Hilary*, s. 359-360; M. Нагельский, *Войсковая деятельность...*, s. 222-228, 237-238; A. A. Majewski, *Działania wojenne w Księstwie*

Jeśli zaś chodzi o opinie na temat husarii, Kurbatow powtarza utrwalone w nauce historycznej stereotypy, z którymi w ostatnim czasie skutecznie rozprawia się polski badacz Radosław Sikora. W drugiej połowie XVII stulecia husaria nadal budziła respekt u przeciwnika i odnosiła wielkie sukcesy, szczególnie w walkach z Moskwą, Kozakami i Turkami. Znamy także liczne przykłady rozbijania przez husarzy w otwartym polu oddziałów piechoty, uzbrojonych w działa, muszkiety, piki i berdysze. Piechurzy, pozbawieni osłony w postaci szańców, rowów, płotów, kozłów hiszpańskich, parkanów czy murów, nie byli w stanie zatrzymać szarżującej husarii samym ogniem broni palnej i w starciu z nią byli skazani na klęskę. Bardzo dobrze ilustruje to właśnie bitwa pod Domanami, gdzie jedna chorągiew husarska bez większych problemów potrafiła pokonać batalion piechoty moskiewskiej⁴⁰³.

J. Radziwiłł miał nadzieję, że wiadomość o pokonaniu posiłków prowadzonych przez Romodanowskiego skłoni załogę Mohylewa do zaprzestania oporu. To jednak nie nastąpiło. Hetmanowi wielkiemu nie pozostało zatem nic innego, jak tylko zmusić obrońców miasta do kapitulacji siłą. Przed świtem 28 lutego Litwini przypuścili kolejny szturm. Zakończył się on niepowodzeniem z powodu braku odpowiedniego wsparcia artylerii oraz niedokładnego wykonania rozkazów Radziwiłła przez część oficerów. Poległo 60 żołnierzy, a ok. 200 odniosło rany. 18 marca oblegający zdetonowali ładunek prochowy, umieszczony pod okalającym Mohylew wałem ziemnym, ale na skutek złego usytuowania komory minowej doszło do tragedii. Podczas wybuchu, który nie spowodował żadnego uszkodzenia fortyfikacji miejskich, zginęło 5 żołnierzy litewskich i tyle samo zostało rannych⁴⁰⁴.

Kiedy Połubiński walczył pod Mohylewem, w Warszawie zapadła ważna decyzja dotycząca jego osoby. 17 lutego Jan Kazimierz, za wstawiennictwem W. A. Gosiewskiego, mianował go porucznikiem królewskiej chorągwi husarskiej⁴⁰⁵. Protekcja przywódcy regalistów litewskich świadczy o tym, że Połubiński nawiązał z nim bliższe kontakty i pozyskał jego zaufanie. Mogło to nastąpić podczas zeszłorocznej komisji w Mińsku. Wiele do myślenia daje fakt, iż król w liście do Aleksandra Hilarego wspominał tylko o Gosiewskim,

Kurlandii i Semigalii w latach 1658-1660, [w:] *Z dziejów stosunków Rzeczypospolitej Obojga Narodów ze Szwecją w XVII wieku*, red. M. Nagielski, „Fasciculi Historici Novi”, t. VIII, Warszawa 2007, s. 239-240; idem, *Aleksander Hilary Połubiński w latach potopu szwedzkiego (1655-1660)*, [w:] *Wojsko, wojskowość, miasta. Studia poświęcone Prof. Stanisławowi Herbstowi w stulecie urodzin*, red. K. Bobiatyński, P. Gawron, M. Nagielski, Zabrze 2009, s. 183-184, 186, 191-192, 193-197; idem, *Zagon Aleksandra Hilarego Połubińskiego w głąb Państwa Moskiewskiego w 1664 roku*, [w:] *Z dziejów stosunków Rzeczypospolitej z Państwem Moskiewskim w XVI-XVII wieku*, red. M. Nagielski, K. Bobiatyński, P. Gawron, Zabrze – Tarnowskie Góry 2013, s. 345-354.

⁴⁰³ R. Sikora, *Z dziejów husarii*, Warszawa 2010, s. 27-42, 85; idem, *Niezwykłe bitwy...*, s. 44-45, 83-84, 105, 110, 113, 121, 127, 133-134, 141-142, 181-186.

⁴⁰⁴ A. H. Połubiński do K. L. Sapiehy, obóz pod Mohylewem 4 III 1655, BN, akc. 6564, nr 93; K. Bobiatyński, *Kampania zimowo-wiosenna...*, s. 191-192; idem, *Od Smoleńska do Wilna*, s. 167-168.

⁴⁰⁵ Jan Kazimierz do A. H. Połubińskiego, Warszawa 17 II 1655, AGAD, AR III, kop. 4, nr 83, s. 6 (druk w: M. Jeske, *op. cit.*, s. 12).

natomiast nie napisał nic o protekcji K. L. Sapiehy. Stosunki podkanclerzego z dworem nadal pozostawały dość napięte. W związku z tym Jan Kazimierz zapewne podjął decyzję o wyniesieniu pisarza polnego do godności porucznika własnej roty husarskiej bez wiedzy jego wuja. Najwidoczniej, po konsultacji z Gosiewskim, uznał Połubińskiego za osobę bardziej związaną z regalistami niż z facją sapieżyńską.

W planach monarchy chorągiew husarska miała być trzonem królewskiego pułku w dywizji prawego skrzydła, który byłby praktycznie niezależny od władzy hetmana wielkiego, stając się tym samym kolejnym narzędziem króla w walce z Radziwiłłem o wpływy w wojsku⁴⁰⁶.

Nominacja ta, podobnie jak poprzednia, również nie zniechęciła Radziwiłła do Połubińskiego. Wręcz przeciwnie: hetman wielki wyraził zadowolenie z objęcia przez podkomendnego tak prestiżowej funkcji i pogratulował mu łaski królewskiej. Rozzłościło go tylko to, iż Jan Kazimierz powiadomił o tym awansie drogą oficjalną jedynie swojego faworyta, Gosiewskiego, a do niego nie raczył przysłać żadnej informacji. Uniesiony gniewem wypowiedział następujące słowa: „Jam (...) jeden hetman, nie dam nikomu przed sobą przodkować, więc jeśli Pan [król] chce nas zwadzić, snadnie dokażę, że nań [W. A. Gosiewskiego] wsiadę”⁴⁰⁷.

Połubiński najprawdopodobniej nie przebywał w obozie do końca nieudanego oblężenia, czyli do 11 maja⁴⁰⁸ (jego ostatni list z Mohylewa został napisany 22 marca⁴⁰⁹). Zapewne udał się do swoich dóbr w województwie nowogródzkim, aby dokonać zaciągu królewskiej chorągwi husarskiej. Jednostka ta miała liczyć etatowo 200 koni, co jak na realia litewskie drugiej połowy XVII wieku było liczbą bardzo wysoką. Ze względu na szczupłość bazy rekrutacyjnej, pisarz polny zdecydował się na rozwiązanie własnej chorągwi husarskiej i przeniesienie towarzystwa do nowej rot⁴¹⁰. Służbę w chorągwi królewskiej podjęła też niewielka część towarzystwa i pocztowych z chorągwi kozackiej Aleksandra Hilarego, której

⁴⁰⁶ K. Bobiatyński, *Działalność wojskowa Aleksandra Hilarego Połubińskiego...*, s. 87-88.

⁴⁰⁷ A. H. Połubiński do K. L. Sapiehy, obóz pod Mohylewem 4 III 1655, BN, akc. 6564, nr 93.

⁴⁰⁸ K. Bobiatyński, *Kampania zimowo-wiosenna...*, s. 196; idem, *Od Smoleńska do Wilna*, s. 179.

⁴⁰⁹ A. H. Połubiński do K. L. Sapiehy, Mohylew 22 III 1655, BN, akc. 6564, nr 94.

⁴¹⁰ W rachunkach skarbowych chorągiew husarska A. H. Połubińskiego występuje do 9 sierpnia 1655 r. (LVIA, fond SA, nr 4106, k. 213-213v; *Anno 1671 na komisji w Wilnie. Rachunek chorągwie Jaśnie Wielmożnego JMści Pana Połubińskiego, marszałka w. WKsL usarskiej*, AGAD, AR X, nr 216, s. 16, 19), ale nie stykamy się z nią ani w relacjach o działaniach wojennych, ani w komputerach, które powstały po marcu 1655 r. (BCzart., TN, rkps 148, nr 191, s. 905-910).

porucznikował Konstanty Kotowski. Pozostałych towarzyszy Połubiński zaciągnął głównie spośród szlachty zamieszkującej województwo nowogródzkie⁴¹¹.

W czerwcu, podczas obrad sejmku, pisarz polny odbył podróż do Warszawy. Tam spotkał się z królem, od którego uzyskał zgodę na wybieranie chleba przez husarzy w ekonomii brzeskiej i kobryńskiej⁴¹². Przy okazji załatwił także swoje sprawy prywatne, m. in. zawarł ugodę z Anną Sapieżanką Parysową, dotyczącą uzyskania od niej kwoty 40 000 zł., którą zapisała mu na majątku Dubno pierwsza żona, Zuzanna z Chreptowiczów⁴¹³. Później odjechał w okolice Brześcia i kontynuował prace przy formowaniu chorągwi królewskiej. Pochłonęło go to na długie tygodnie. Jeszcze w liście z 24 lipca J. Radziwiłł pisał do króla: „Pan pisarz polny [dalej jest] zaciągiem chorągwie usarskiej WKMści Pana Mego Miłościwego zabawny”⁴¹⁴.

Połubiński znajdował się wówczas w trudnej sytuacji finansowej. Jego jednostki poniosły ogromne straty w ludziach i koniach podczas kampanii zimowo-wiosennej (w czerwcu uzyskał zgodę hetmana wielkiego na dodatkowy werbunek do swojego skwadronu dragonii, aby uzupełnić ubytki⁴¹⁵). Poza tym nieprzyjaciół zniszczył część majątku pisarza polnego. Taki los spotkał Hłusk, który 25 marca 1655 r. został zdobyty i spalony przez Kozaków⁴¹⁶ (z tego powodu sejm 1655 r. zgodził się zwolnić to miasteczko z płacenia podatków na okres 10 lat⁴¹⁷). Aleksander Hilary był tak bardzo zdesperowany, że groził nawet rezygnacją ze służby oraz zwinięciem wszystkich swoich chorągwi po 9 sierpnia 1655 r.⁴¹⁸

21 lipca Jan Kazimierz rozkazał Połubińskiemu, aby podążył ze zorganizowaną już chorągwią husarską pod komendę J. Radziwiłła⁴¹⁹. Jednak nie dane było pisarzowi polnemu wziąć udziału w walkach z letnią ofensywą moskiewską na Litwie, ponieważ w granicach Rzeczypospolitej pojawił się nowy nieprzyjaciół.

⁴¹¹ M. Nagielski, *Chorągwie husarskie...*, s. 84-88; М. Нагельскі, *Вайсковя дзейнасць...*, s. 215-216; K. Bobiatyński, *Działalność wojskowa Aleksandra Hilarego Połubińskiego...*, s. 88-89.

⁴¹² Jan Kazimierz do A. H. Połubińskiego, Warszawa 21 VII 1655, AGAD, AR III, kop. 4, nr 88, s. 16.

⁴¹³ Uгода zawarta pomiędzy A. H. Połubińskim a Anną Sapieżanką, 1 v. Leśniowolską, 2 v. Parysową, Warszawa 17 VI 1655 (dokument oblatowany w księdze grodzkiej relacyjnej brańskiej 29 VII 1669), AGAD, Kapicjana, nr 21, s. 295-301.

⁴¹⁴ J. Radziwiłł do Jana Kazimierza, Wilno 24 VII 1655, BCzart., rkps 2105, s. 350.

⁴¹⁵ Uniwersał J. Radziwiłła w sprawie werbunku suplementu skwadronu dragonii A. H. Połubińskiego, Warszawa 13 VI 1655, BCzart., rkps 2749, nr 98, s. 359.

⁴¹⁶ K. L. Sapieha do Jana Kazimierza, Słonim 31 III 1655, BCzart., rkps 2105, s. 301; M. Vorbek-Lettow, *op. cit.*, s. 217-218; *Акты относящиеся къ исторіи Южной и Западной Россіи, собранные и изданные Археографическою Коммиссією*, t. XIV, Санктпетербургъ 1889, s. 540; *Беларусся в эпоху феодализма. Сборник документов и матерьялов в трех томах*, t. II: *С середины XVII до конца XVIII века*, Минск 1960, nr 85, s. 120-121.

⁴¹⁷ VL, t. IV, s. 232.

⁴¹⁸ J. Radziwiłł do Jana Kazimierza, Wilno 16 VII 1655, BCzart., rkps 2105, s. 309.

⁴¹⁹ Jan Kazimierz do A. H. Połubińskiego, Warszawa 21 VII 1655, AGAD, AR III, kop. 4, nr 88, s. 16.

Lata 1654-1655 stanowią przełom w karierze polityczno-wojskowej Aleksandra Hilarego Połubińskiego. To wówczas na długi okres czasu została określona jego pozycja w szeregach elity polityczno-społecznej Wielkiego Księstwa Litewskiego. Pisarzem polnym pozostawał bowiem Połubiński do roku 1668, a porucznikiem królewskiej chorągwi husarskiej i dowódcą pułku królewskiego w armii litewskiej – do roku 1666. Ważną rolę w jego awansie odegrała protekcja Sapiehy, a następnie Gosiewskiego. Istotny był także czynnik losowy. Połubiński nie objąłby przecież pisarstwa polnego, gdyby pod Szepielewiczami nie zginął pełniący ten urząd M. Frąckiewicz Radziwiński. Jednak w pierwszym rządzie swoje wyniesienie Aleksander Hilary zawdzięczał bliskim związkom z dworem oraz zapoczątkowanej w 1654 r. przez króla polityce wewnętrznej, mającej na celu utworzenie nowego stronnictwa regalistycznego na Litwie, w skład którego miały wchodzić osoby nie odgrywające do tej pory większej roli na arenie publicznej. Polityka ta umożliwiła osiągnięcie wysokich godności, oprócz Połubińskiego, takim ludziom jak m. in.: Wincenty Aleksander Gosiewski, Teodor Aleksander Lacki, Krzysztof Zygmunt Pac i Michał Kazimierz Pac, lecz dla Litwy okazała się zgubna, a i królowi nie przyniosła na dłuższą metę spodziewanych korzyści.

Rozdział IV

Potop

Podczas gdy Połubiński zajęty był zaciąganiem królewskiej chorągwi husarskiej, położenie międzynarodowe Rzeczypospolitej uległo katastrofalnemu pogorszeniu. Król szwedzki Karol X Gustaw, zachęcany klęskami ponoszonymi przez państwo polsko-litewskie w walkach z Kozakami i Moskwą, zdecydował się uderzyć na swojego południowego sąsiada⁴²⁰. 21 lipca 1655 r. wkroczyła z Pomorza Zachodniego do Korony 14-tysięczna armia szwedzka pod dowództwem feldmarszałka Arvida Wittenberga. 25 lipca pod Ujściem doszło do poddania Szwedom Wielkopolski przez przywódców pospolitego ruszenia województw kaliskiego i poznańskiego. Niebawem w ślad za Wittenbergiem przekroczył polską granicę Karol Gustaw na czele 12 700 żołnierzy, a do północnej Litwy wtargnęła z Inflant licząca 7200 ludzi armia gen. Magnusa Gabriela de la Gardie⁴²¹.

31 lipca Jan Kazimierz, pod wpływem coraz groźniejszych wieści dochodzących z Wielkopolski, wezwał Połubińskiego do natychmiastowego marszu wraz z chorągwią ku Warszawie. Jako rekompensatę za opuszczenie Litwy przez tę jednostkę, na pomoc armii litewskiej król postanowił wysłać jeden z dwóch koronnych regimentów piechoty, których nominalnym dowódcą był Bogusław Radziwiłł⁴²².

Aleksander Hilary ruszył w drogę w pierwszej połowie sierpnia⁴²³ na czele pułku kawalerii, w skład którego, oprócz królewskiej chorągwi husarskiej, wchodziło także kilka innych jednostek⁴²⁴. Nastroje wśród żołnierzy były niedobre, ponieważ zalegano im z żołdem za 4 ćwierci (od 9 V do 9 XI 1654 i od 9 II do 9 VIII 1655)⁴²⁵. W dodatku dzierżawcy ekonomii brzeskiej nie wydali wyznaczonej przez monarchę na potrzeby jego chorągwi

⁴²⁰ A. Stade, *Geneza decyzji Karola X Gustawa o wojnie z Polską w 1655 r.*, SMHW, t. XIX, 1973, cz. 2, s. 19-91.

⁴²¹ S. Herbst, *Wojna obronna 1655-1660*, [w:] *Polska w okresie drugiej wojny północnej 1655-1660*, t. II, Warszawa 1957, s. 51-54; L. Tersmeden, *Karola X Gustawa plan kampanii polskiej 1655 roku. Powstanie planu i jego przeprowadzenie*, SMHW, t. XIX, 1973, cz. 2, s. 97-99.

⁴²² Jan Kazimierz do A. H. Połubińskiego, Warszawa 31 VII 1655, AGAD, AR III, kop. 4, nr 91, s. 23.

⁴²³ Tenże do tegoż, Warszawa 14 VIII 1655, *ibidem*, nr 93, s. 28.

⁴²⁴ Wprawdzie w cytowanych wyżej listach Jana Kazimierza mowa jest tylko o królewskiej chorągwi husarskiej, lecz inne źródła podają, że A. H. Połubiński przyprowadził do Korony pułk kawalerii. Zob.: BN, BOZ, rkps 855, k. 506; S. Lanckoroński do Jana Kazimierza, w polu pod Wojniczem 1 X 1655, AGAD, tzw. Metryka Litewska, dział IX, nr 55, s. 300.

⁴²⁵ LVIA, fond SA, nr 4107, k. 9v-10, 13v; Jan Kazimierz do A. H. Połubińskiego, zamek czorszyński 5 X 1655, AGAD, AR III, kop. 4, nr 95, s. 32-34; *Anno 1671 na komisji w Wilnie. Rachunek chorągwie Jaśnie Wielmożnego JMści Pana Połubińskiego, marszałka w. WKsL usarskiej*, AGAD, AR X, nr 216, s. 15-16.

kwoty, wynoszącej po 15 zł. z włóki osiadłej, a po połowie tej sumy z włók czynszowych⁴²⁶. Gdy Połubiński znalazł się w pobliżu Warszawy, Jan Kazimierz skierował do niego nowy rozkaz, aby „nocą i dniem, minąwszy Warszawę, ku Czerskowi do nas pod Wolbórz, gdzie obóz zatoczyliśmy, jako najprostszy obierając gościniec, zabiegał”. Jednocześnie król ostrzegał, że między Warszawą a Wolborzem operują oddziały szwedzkie⁴²⁷. Pisarz polny nie dotarł jednak do monarchy, ponieważ towarzystwo odmówiło dalszej służby i zawiązało konfederację. Po długich pertraktacjach udało mu się przekonać żołnierzy do pozostania na służbie jeszcze przez dwa tygodnie⁴²⁸.

Sytuacja militarna szybko zmieniała się na niekorzyść Polaków. Jan Kazimierz wycofał się do Włoszczowej, gdzie zostawił większość oddziałów pod dowództwem hetmana polnego koronnego Stanisława Lanckorońskiego, a sam na czele swojej gwardii udał się do Krakowa. Wobec zbliżania się Szwedów, 25 września opuścił Kraków i odjechał na Podhale, by tam zorganizować obronę, a w razie konieczności schronić się na pobliskim Śląsku⁴²⁹.

Jeszcze bardziej dramatyczny obrót przybrały sprawy na Litwie. 8 sierpnia 1655 r. armia litewska została rozbita pod Wilnem, a samo miasto wpadło w ręce Moskali. Liczące ok. 4000 żołnierzy wojsko litewskie, dowodzone przez hetmanów Janusza Radziwiłła i Wincentego Aleksandra Gosiewskiego, zmuszone zostało do odwrotu. Część pułków Gosiewskiego i starosty żmudzkiego Jerzego Karola Hlebowicza, pod dowództwem Kazimierza Chwaliboga Żeromskiego, poszła ku Ponarom. Reszta armii (ok. 2000 ludzi), pod wodzą hetmana wielkiego, ruszyła prawym brzegiem Wilii na Żmudź. 12 sierpnia w Wieprzu większość chorągwi wypowiedziała służbę z powodu niewypłacenia żołdu. Pozostałe oddziały udały się do Jaszwojń w pobliżu Kiejdan⁴³⁰. Tam 17 sierpnia J. Radziwiłł dokonał tymczasowego poddania Litwy wkraczającym od północy Szwedom (właściwy układ podpisano 20 października w Kiejdanach)⁴³¹. Natomiast grupa Żeromskiego pomaszerowała

⁴²⁶ Jan Kazimierz do A. H. Połubińskiego, obóz pod Bielawami 28 VIII 1655, AGAD, AR X, nr 281, s. 1.

⁴²⁷ Tenże do tegoż, obóz pod Wolborzem 5 IX 1655, *ibidem*, nr 215, s. 1.

⁴²⁸ Tenże do tegoż, zamek czorszyński 5 X 1655, AGAD, AR III, kop. 4, nr 95, s. 32-34.

⁴²⁹ S. Herbst, *op. cit.*, s. 58-59.

⁴³⁰ A. Rachuba, *Konfederacja wojska litewskiego w Wierzbolowie...*, s. 21-22; idem, *Konfederacje wojska litewskiego...*, s. 23-24; K. Bobiatyński, *Od Smoleńska do Wilna*, s. 216-217; J. Płoskiński, *Potop szwedzki na Podlasiu 1655-1657*, Zabrze 2006, s. 23.

⁴³¹ *Akta ugody kiejdańskiej 1655 roku*, wyd. W. Konopczyński i K. Lepszy, „Ateneum Wileńskie”, t. X, 1935, s. 173-224; *Akta ugody kiejdańskiej*, tłum. K. Jasińska-Zdun, W. Gąsowski, M. Gochna, M. Kamińska, J. Kosiec, J. Kowalczyk, A. Kowalska, A. Kryński, G. Kurek, E. Łuczyńska, J. Sowa, Ł. Szymański, K. Żojdź, „Teka Historyka”, z. 43, 2011, s. 183-192; *Akta zjazdów stanów Wielkiego Księstwa Litewskiego*, t. II: *Okresy panowań królów elekcyjnych, XVI-XVII wiek*, oprac. H. Lulewicz, Warszawa 2009, s. 275-324; T. Wasilewski, *Zdrada Janusza Radziwiłła w 1655 r. i jej wyznaniowe motywy*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce”, t. XVIII, 1973, s. 137-138; H. Wisner, *Rok 1655 na Litwie: pertraktacje ze Szwecją i kwestia wyznaniowa*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce”, t. XXVI, 1981, s. 92-99; W. Majewski, *Poddanie się Litwy Szwedom w 1655 roku (od 28*

do Wierzbolowa, gdzie 23 sierpnia przy współudziale chorążego wielkiego litewskiego Krzysztofa Zygmunta Paca zawiązała antyszwedzką i antyradziwiłłowską konfederację. Jej marszałkiem został wybrany Żeromski, któremu do pomocy przydzielono: Samuela Kmicica, porucznika chorągwi kozackiej Hlebowicza, Stanisława Jana Lipnickiego, porucznika chorągwi kozackiej Zygmunta Adama Słuszki i Konstantego Kotowskiego, porucznika chorągwi kozackiej A. H. Połubińskiego⁴³². Hetman polny W. A. Gosiewski, choć podpisał się pod aktem poddającym Litwę Karolowi Gustawowi, próbował na czele wiernych sobie oddziałów potajemnie opuścić obóz pod Kiejdanami i dołączyć do konfederatów, lecz został aresztowany na rozkaz Radziwiłła i osadzony w więzieniu⁴³³.

Konfederaci wysłali poselstwo do Jana Kazimierza w celu poinformowania go o swojej postawie i załatwienia kwestii płacowych. Podczas rokowań z królem posłowie osiągnęli spory sukces: 10 września pod Sulejowem monarcha przekazał oficjalnie konfederatom wszystkie dobra w Wielkim Księstwie Litewskim po zdrajcy J. Radziwille i jego adherentach. W zamian za to oczekiwał, że konfederaci przybędą do jego boku i wspólnie z oddziałami koronnymi stawią czoła Szwedom. Ci jednak nie zdecydowali się na marsz do króla, lecz w większości dołączyli do zgromadzonych pod Brześciem Litewskim oddziałów sapieżyńskich, dowodzonych przez podkanclerzego Kazimierza Leona i wojewodę witebskiego Pawła Jana Sapiehów⁴³⁴.

W wojsku konfederatów były także jednostki Aleksandra Hilarego: chorągiew kozacka (120 koni) pod Konstantym Kotowskim oraz skwadron dragonii (220 koni) pod Gabrielem Połubińskim⁴³⁵. Nie dotarły one jednak do Brześcia i nie weszły w skład sił sapieżyńskich. Dopiero w lutym 1656 r. stanęły się w Bielsku pod komendą P. J. Sapiehy i wówczas przyjęto je z powrotem do komputu litewskiego⁴³⁶.

lipca do 8 września), [w:] *Świat pogranicza*, red. M. Nagielski, A. Rachuba, S. Górzyński, Warszawa 2003, s. 143-154.

⁴³² A. Rachuba, *Konfederacja wojska litewskiego w Wierzbolowie...*, s. 23-24; idem, *Konfederacje wojska litewskiego...*, s. 25-26.

⁴³³ A. Przyboś, *Gosiewski (Gąsiewski) Wincenty Aleksander*, PSB, t. VIII, Wrocław – Kraków – Warszawa 1959-1960, s. 344; A. Rachuba, *Wincenty Korwin Gosiewski*, [w:] *Poczet hetmanów Rzeczypospolitej. Hetmani litewscy*, s. 141.

⁴³⁴ A. Rachuba, *Sprawa dóbr Radziwiłłów birżańskich w latach 1655-1662*, „Miscellanea Historico-Archivistica”, t. VII, 1997, s. 52; idem, *Konfederacja wojska litewskiego w Wierzbolowie...*, s. 25-29; idem, *Konfederacje wojska litewskiego...*, s. 27-28.

⁴³⁵ *Rejestr chorągwi, które wyszły z JM Panem chorążym KsL w roku 1655 z Litwy do króla JMści*, BCzart., rkps 2247, nr 12, s. 85. W dokumencie tym przez pomyłkę napisano, że A. H. Połubiński miał 2 chorągwie kozackie i 1 dragonią (w rzeczywistości było na odwrót). Jan Wimmer w oparciu o to źródło ustalił błędnie, że w armii litewskiej w 1655 r. był pułk pisarza polnego Andrzeja Kazimierza Zawiszy, w skład którego wchodziła chorągiew dragonia tegoż oraz chorągwie kozackie K. Kotowskiego i A. H. Połubińskiego. Zob.: J. Wimmer, *Wojsko polskie w drugiej połowie XVII wieku*, Oświęcim 2013, przyp. 57 na s. 101-102.

⁴³⁶ LVIA, fond SA, nr 4106, k. 17; *ibidem*, nr 4107, k. 46v, 76v; A. Rachuba, *Wysilek mobilizacyjny Wielkiego Księstwa Litewskiego...*, s. 50. Ustalenie Jacka Płosińskiego, że skwadron dragonii A. H. Połubińskiego już

W międzyczasie definitywnie rozeszły się drogi A. H. Połubińskiego z J. Radziwiłłem. Hetman wielki uznał w końcu swojego wieloletniego podkomendnego za stronnika Jana Kazimierza i stracił do niego zaufanie. Ponadto zarzucił mu niesubordynację⁴³⁷. Najprawdopodobniej latem 1655 r. Radziwiłł rozkazał Połubińskiemu dołączyć z królewską chorągwią husarską do swoich wojsk na Litwie, ponieważ chciał przeciągnąć pisarza polnego i jego żołnierzy na stronę Karola Gustawa, lecz Aleksander Hilary zignorował to polecenie i ruszył do Korony na pomoc Janowi Kazimierzowi.

Pisarz polny dopiero 1 lub 2 października dotarł do dywizji hetmana Stanisława Lanckorońskiego, która stała obozem pod Wojniczem⁴³⁸. Lanckoroński zamierzał dać odsiecz obleganemu przez Szwedów Krakowowi, ale jego plany pokrzyżował Karol Gustaw, który, zostawiwszy część sił pod Krakowem, ruszył przeciwko wojsku koronnemu z 5 regimentami rajtarii, oddziałem dragonów i 400 muszkietierami. Po połączeniu się pod Wiśniczem z grupą gen. Roberta Douglasa, król szwedzki dysponował ok. 5200 żołnierzami⁴³⁹.

Do starcia doszło 3 października. Na wieść o zbliżaniu się nieprzyjaciela Lanckoroński wyprowadził cały tabor za Dunajec, aby nie przeszkadzał w bitwie, po czym uszykował wojsko frontem na zachód, a tyłem do rzeki. W centrum szyku, przed miasteczkiem Wojnicz, stanęły chorągwie husarskie: Lanckorońskiego (ok. 120 koni), Władysława Myszkowskiego (ok. 160 koni), Adama Działyńskiego (ok. 120 koni) i królewska pod Połubińskim (200 koni). Za husarią ustawiono ok. 600 lekkiej jazdy. Dowództwo sprawował tu książę Dymitr Jerzy Wiśniowiecki. Na lewym skrzydle, na jednym ze wzgórz, zajął pozycję sam hetman Lanckoroński z ok. 2600 jazdy kozackiej, a na prawym skrzydle, opartym o obóz obsadzony prawdopodobnie przez dragonię (460 koni), stanął chorąży wielki koronny Aleksander Koniecpolski na czele ok. 2600 lekkokonnnych. Chorągwie Koniecpolskiego rozbiły szwedzką straż przednią, zmuszając ją do odwrotu. Niebawem nadciągnęły główne siły przeciwnika i zaczęły rozwijać się w linię bojową po drugiej stronie dzielącej je od Polaków wąskiej kotlinki. Prawe skrzydło szwedzkie, którym dowodził Karol Gustaw, składało się z regimentów rajtarii: smalandzkiego (800 koni), Arvida Wittenberga (600 koni), Israela Ridderhjelm (600 koni) i królewskiej gwardii konnej pod

jesienią 1655 r. znalazł się w wojsku Sapiehów i uczestniczył w bitwach z Moskalami pod Brześciem i Wierzchowiczami, jest wynikiem pomyłki. Zob.: J. Płosiński, *Wyprawa kniazia Semena Urusowa na Brześć (listopad-grudzień 1655 r.)*, „Mazowieckie Studia Humanistyczne”, nr 1-2, 2003, s. 26.

⁴³⁷ AGAD, Extranea z RaS, szpula 69, bez paginacji; H. Lulewicz, *Elita polityczno-społeczna...*, s. 226.

⁴³⁸ S. Lanckoroński do Jana Kazimierza, w polu pod Wojniczem 1 X 1655, AGAD, tzw. Metryka Litewska, dział IX, nr 55, s. 300.

⁴³⁹ T. Nowak, *Operacja krakowska króla Karola X Gustawa 17 IX – 19 X 1655 r.*, [w:] *Wojna polsko-szwedzka 1655-1660*, red. nauk. J. Wimmer, Warszawa 1973, s. 231-234.

gen. Burchardem Müllerem (400 koni). W skład lewego skrzydła, dowodzonego przez Filipa von Sulzbach, wchodziły regimenty rajtarskie: jego własny (650 koni), Hansa von Böddeker (550 koni), Chrystiana von Pretlach (850 koni) i Jakuba von Yxkull (550 koni). W centrum szyku, naprzeciw polsko-litewskiej husarii, król szwedzki ukrył w kotlinie 500 dragonów i muszkietierów. Następnie Karol Gustaw na czele regimentów smalandzkiego i Wittenberga ruszył na husarię Wiśniowieckiego, rozkazując jednocześnie Böddekerowi zaatakować husarzy z lewego skrzydła, a ukrytej dragonii i piechocie – związać ich od czoła ogniem broni ręcznej. Polskie lewe skrzydło pod wodzą Lanckorońskiego usiłowało zająć drogę królowi szwedzkiemu, ale wzięte w dwa ognie przez Karola Gustawa i śpieszącego mu na pomoc gen. Müllera z gwardią królewską oraz regimentem Ridderhjelmą zostało zmuszone do ucieczki. W tym czasie husaria Wiśniowieckiego odparła rajtarów Böddekera, zadając im duże straty. Dostała się jednak pod silny ogień ukrytych w kotlinie dragonów i muszkietierów. Następnie z prawej flanki uderzył na nią Karol Gustaw, a z lewej Sulzbach, który wcześniej zdołał pobić polskie prawe skrzydło pod Koniecpolskim. Husarze, naciskani przez przeważające siły wroga, poszli w ślady lżejszych chorągwi i uszli z pola bitwy, kierując się w stronę Tarnowa. Szwedzi ruszyli w pościg i zdołali zagarnąć wozy taborowe Polaków z kilkoma sztandarami i 20 bębniami wojskowymi⁴⁴⁰. Największe straty w boju poniosła dowodzona przez Połubińskiego chorągiew królewska, pod którą „siła nagięło towarzystwa i p. Chreptowicz chorąży (...) zginął”⁴⁴¹.

Przy okazji bitwy pod Wojniczem warto zwrócić uwagę na jedną kwestię. W historiografii (zwłaszcza zachodnioeuropejskiej) utarł się pogląd, że w okresie potopu w armii polsko-litewskiej dominowała jazda, a piechota stanowiła niewielki procent. Szwedzi zaś dysponowali dużą ilością piechurów i dlatego odnosili spektakularne zwycięstwa (ostatnio szczególnie mocno utrwalił ten mit szwedzki historyk Peter Englund⁴⁴²). W rzeczywistości było zupełnie inaczej. Karol Gustaw zdawał sobie sprawę, że na wschodnioeuropejskim

⁴⁴⁰ Przebieg bitwy pod Wojniczem przedstawiono na podstawie: W. Kochowski, *Lata potopu 1655-1657*, tłum. L. Kukulski, oprac. J. Krzyżanowski i A. Kersten, Warszawa 1966, s. 54-55; S. Pufendorf, *Siedem ksiąg o czynach Karola Gustawa, króla Szwecji*, tłum. i oprac. W. Krawczuk, Warszawa 2013, s. 71-72; S. Herbst, *op. cit.*, s. 59-60; T. Nowak, *op. cit.*, s. 233-236; T. Wasilewski, *Ostatni Waza...*, s. 167; J. Chumiński, *O bitwie ze Szwedami pod Wojniczem*, „Zeszyty Wojnickie”, nr 5 (49), 1996, s. 1-15; W. Krawczuk, P. Miodunka, K. Nabiałek, *Dzieje Wojnicza od XVI do XVIII wieku*, Wojnicz 2009, s. 277-280.

⁴⁴¹ Kronika wydarzeń historycznych z lat 1598-1699, BPAU/PAN Kraków, rkps 967, s. 259. Jej fragment został opublikowany (z niewielkimi zmianami) w: *Памятники изданные Кіевскою Коммиссією для разбора древнихъ актовъ*, t. I, Київ 1898, s. 173-195. Jest to jedyne źródło wzmiankujące o udziale Połubińskiego i jego żołnierzy w bitwie pod Wojniczem. Zabitym chorążym królewskiej chorągwi husarskiej był Michał Chreptowicz. Zob.: Kwit Heliasza Chreptowicza dla A. H. Połubińskiego za rzeczy nieżyjącego brata Michała, Schosze 16 I 1656, AGAD, AR X, nr 322, s. 1-2.

⁴⁴² P. Englund, *Lata wojen*, tłum. W. Łygaś, Gdańsk 2003, s. 33-36; idem, *Niezwyciężony*, tłum. W. Łygaś, t. I, Gdańsk 2004, s. 310-311, 319-325, 381-382, 390.

teatrze operacyjnym, z uwagi na konieczność przebywania ogromnych obszarów i słaby poziom urbanizacji, niezbędne jest posiadanie dużego odsetka jazdy. W 1655 r. armia szwedzka liczyła 14 900 kawalerii, 20 050 piechoty i 1250 dragonii. Do końca czerwca 1656 r. zwerbowano dodatkowo 13 888 kawalerii, 3264 dragonii i tylko 6048 piechoty. Stosunek jazdy do piechoty w wojskach szwedzkich podczas potopu był bardzo podobny do proporcji w wojskach Rzeczypospolitej. Swoje zwycięstwa Skandynawowie zawdzięczali przede wszystkim doskonałej kawalerii. Natomiast polska jazda przechodziła w tym okresie wyraźny kryzys. Wynikał on z faktu, iż w wojnach z Kozakami i Moskwą zginęło wielu doświadczonych żołnierzy. Szczególne znaczenie miała tu klęska i rzeź wojsk polskich pod Batochem w 1652 r., w wyniku której przestało istnieć wiele chorągwi jazdy narodowego autoramentu. W ich miejsce zaciągnięto nowe jednostki, złożone ze świeżych rekrutów, pozbawionych doświadczenia wojennego. Nie mogły one dorównać kawalerii szwedzkiej, w skład której wchodziłi weterani wojny trzydziestoletniej⁴⁴³. Niską jakość armii koronnej potwierdziła niefortunna kampania żwaniecka 1653 r.⁴⁴⁴

Wbrew opiniom P. Englunda⁴⁴⁵ i O. A. Kurbatowa⁴⁴⁶, bitwa pod Wojniczem potwierdziła wysokie walory husarii. W pierwszych latach potopu był to jedyny typ polskiej jazdy, który przewyższał szwedzką. Husarze pobili regiment rajtarski Böddekera, a ich ucieczka z pola bitwy nie była spowodowana ostrzałem szwedzkiej dragonii i piechoty, lecz zagrożeniem obu skrzydeł przez przeważające siły nieprzyjacielskie pod wodzą Karola Gustawa i Sulzbacha, które wcześniej pokonały lżejsze chorągwie Lanckorońskiego i Koniecpolskiego. Wina za klęskę spada zatem nie na husarzy, tylko na rotę kozackie i lekkie,

⁴⁴³ J. Wimmer, *Wojsko polskie w drugiej połowie...*, s. 96-97; idem, *Przegląd operacji w wojnie polsko-szwedzkiej 1655-1660*, [w:] *Wojna polsko-szwedzka 1655-1660*, s. 132-134; L. Tersmeden, *Armia Karola X Gustawa – zarys organizacji*, SMHW, t. XIX, 1973, cz. 2, s. 125-169; R. I. Frost, *Potop a teoria rewolucji militarnej*, [w:] *Rzeczpospolita w latach Potopu*, red. J. Muszyńska i J. Wijaczka, „Prace Instytutu Historii WSP w Kielcach”, nr 1, Kielce 1996, s. 159-160; idem, *W sprawie zachodniej techniki wojskowej w okresie Wojen Północnych (1558-1721)*, [w:] *Między Zachodem a Wschodem. Studia z dziejów Rzeczypospolitej w epoce nowożytnej*, red. J. Staszewski, K. Mikulski, J. Dumanowski, Toruń 2002, s. 295-299; idem, *Northern wars. War, state and society in Northeastern Europe, 1558-1721*, London 2000, s. 172-174; M. Nagielski, *Bitwa pod Warszawą 1656*, Warszawa 2007, s. 204-208; idem, *Koncepcje prowadzenia działań przeciwko Szwedom w dobie potopu w latach 1655-1660*, [w:] *Z dziejów stosunków Rzeczypospolitej Obojga Narodów ze Szwecją w XVII wieku*, s. 165, 173-174; P. Skworoda, *Wzajemne oddziaływanie i wpływy staropolskiej i szwedzkiej sztuki wojennej w zakresie organizacji armii oraz taktyki walki w latach 1655-1721*, „Materiały do Historii Wojskowości”, nr 3, cz. I, Pułtusk 2006, s. 81-83, 88-89; idem, *Wzajemne oddziaływanie i wpływy staropolskiej i szwedzkiej sztuki wojennej w zakresie organizacji armii oraz taktyki walki w latach 1655-1660*, [w:] *Z dziejów stosunków Rzeczypospolitej Obojga Narodów ze Szwecją w XVII wieku*, s. 139-141, 146-147; idem, *Przemiany wojskowości staropolskiej w XVII wieku. Przyczyny, uwarunkowania, skutki*, [w:] *Organizacja armii w nowożytnej Europie*, s. 176-177.

⁴⁴⁴ D. Milewski, *Kryzys wojskowości staropolskiej...*, s. 95-109; T. Ciesielski, *Kampania żwaniecka 1653 r.*, s. 27-59; idem, *Od Batochu do Żwańca*, s. 161 i nn.

⁴⁴⁵ P. Englund, *Niezwykły*, s. 382.

⁴⁴⁶ O. A. Курбатов, *Сражение...*, s. 77.

a Karol Gustaw zawdzięczał swój sukces nie sile ognia piechoty i dragonów, ale dobrze wyszkolonej i bitnej kawalerii. Gdyby Polacy i Litwini posiadali więcej husarii, wojna ze Szwedami na pewno potoczyłaby się inaczej. Jednakże pauperyzacja stanu szlacheckiego, związana ze spustoszeniem dużych obszarów Rzeczypospolitej przez Kozaków i Rosjan, zaowocowała niewielką liczbą chorągwi husarskich, gdyż jazda ta była niezwykle kosztowna. W latach 1655-1659 w armii koronnej husaria osiągnęła maksymalnie 1108 koni⁴⁴⁷, a w litewskiej – 1020 koni⁴⁴⁸. Stanowiła więc ona niewielki procent polsko-litewskich sił zbrojnych, które w 1659 r. liczyły aż 60 000 koni i porcji⁴⁴⁹.

Po bitwie wojnickiej dywizję Lanckorońskiego pobuntował Aleksander Koniecpolski, który już od pewnego czasu wraz z grupą oddanych sobie oficerów opowiadał się za przejściem na służbę szwedzką⁴⁵⁰. Jego postępowanie było w dużym stopniu spowodowane względami natury osobistej. Miał bowiem żal do Jana Kazimierza, że oddał buławę polną Lanckorońskiemu i liczył na otrzymanie tej godności z rąk Karola Gustawa. Kolejnym powodem skłaniającym go do takiego kroku był podobno fakt, iż pod Wojniczem nieprzyjaciół zagarnął większość jego ruchomego majątku⁴⁵¹.

W Siedliskach nad Wisłokiem, w pobliżu Rzeszowa, oddziały Lanckorońskiego połączyły się z ciągnącą z Ukrainy dywizją hetmana wielkiego koronnego Stanisława Rewery Potockiego, która 29 września 1655 r. pod Gródkiem Jagiellońskim została pokonana przez armię kozacko-moskiewską. Żołnierze byli bardzo przygnębieni poniesionymi klęskami. Obawiali się, że Szwedzi, Moskale i Kozacy wspólnie zaatakują wojska koronne i doprowadzą do ich zagłady. Winą za wszystkie porażki i fatalny stan państwa powszechnie obarczano Jana Kazimierza i Ludwikę Marię. 7 października, podczas koła generalnego w Świlczy, ogłoszono wiele ostrych mów przeciwko parze królewskiej⁴⁵².

Koniecpolski i jego adherenci: pisarz polny koronny Jan Fryderyk Sapieha, starosta jaworowski Jan Sobieski (przyszły król Polski), Dymitr Jerzy Wiśniowiecki, Krzysztof Korycki oraz Stefan Konstanty, Jan i Kazimierz Piaseczyńscy odłączyli się od reszty wojska i

⁴⁴⁷ J. Wimmer, *Materiały do zagadnienia liczebności i organizacji armii koronnej w latach 1655-1660*, s. 499-501; P. Skworoda, *Przemiany wojskowości staropolskiej w XVII wieku*, s. 178-179.

⁴⁴⁸ A. Rachuba, *Wysilek mobilizacyjny Wielkiego Księstwa Litewskiego...*, s. 49-52, 55.

⁴⁴⁹ J. Wimmer, *Wojsko polskie w drugiej połowie...*, s. 121; M. Nagielski, *Wysilek mobilizacyjny Rzeczypospolitej w latach 1656-1659*, [w:] *Rzeczpospolita w latach Potopu*, s. 167-176.

⁴⁵⁰ AGAD, AR II, ks. 20, s. 41-42; M. Nagielski, *Losy jednostek autoramentu cudzoziemskiego w drugiej połowie 1655 roku (lipiec-grudzień)*, [w:] *Wojny północne w XVI-XVIII wieku. W czterechsetlecie bitwy pod Kircholmem*, red. B. Dybaś, współpraca A. Ziemska, Toruń 2007, s. 142.

⁴⁵¹ A. Przyboś, *Koniecpolski Aleksander*, PSB, t. XIII, Wrocław – Warszawa – Kraków 1967-1968, s. 515; K. Żojdź, *Motywy przejścia wojska koronnego na stronę Karola X Gustawa w 1655 roku*, „Teka Historyka”, z. 42, 2011, s. 158.

⁴⁵² D. Żytkiewicz do Jana Kazimierza, Lubowla 15 X 1655, [w:] *Pisma do wieku i spraw Jana Sobieskiego*, wyd. F. Kluczycki, t. I, cz. 1, Kraków 1880, nr 9, s. 136.

stanęli we wsi Staromieście. „Tamże popiwszy się, tańcowali sami z sobą” – pisał instygator koronny Daniel Żytkiewicz. 8 października wysłali do Karola Gustawa posłów z wiernopoddaną deklaracją⁴⁵³. Pod jego adresem wysunęli kilkanaście warunków, wśród których naczelną miejsce zajmowała wolność religii katolickiej, nienaruszalność dóbr kościelnych, całkowite zachowanie przywilejów szlacheckich oraz pomoc w odzyskaniu przez Rzeczpospolitą prowincji zagarniętych przez Kozaków i Moskwę⁴⁵⁴.

Fatalne nastroje panowały także wśród podkomendnych Połubińskiego. Towarzystwo królewskiej chorągwi husarskiej wysłało deputatów do Jana Kazimierza (przebywającego wówczas na zamku w Czorsztynie), przez których domagało się wypłaty zaległego żołdu, grożąc porzuceniem służby. Żądania te wywołały wielkie oburzenie monarchy. Król gorzko wypomnił Połubińskiemu, że był wielokrotnie zapewniany o jego wierności i oddaniu przez K. L. Sapiechę, a teraz, w chwili próby, bardzo się na nim zawiodł: „Mając i sami wiadomą i nie po jednokroć od wielmożnego podkanclerzego litewskiego zaleconą Wierności Waszej ku nam życzliwość, zadziwić się teraz musieliśmy, usłyszawszy legatją od towarzystwa chorągwi naszej usarskiej pod directją Wierności Waszej będącej, żeś Wierność Wasza, któryś zawsze w wojsku bonorum partium bywał i do żadnych się złych związków nie wiązał (...), teraz takowej legatniej pozwolił chorągwi swojej (...)”. Nie szczędził też cierpkich słów pod adresem buntującego się towarzystwa: „(...) w takowym jako teraz jest Rzeczypospolitej razie, gdy najbardziej każdemu życzliwemu służyć swoją ku Panu wiarę wyświadczyć trzeba, służbę wypowiedać (...) zaprawdę rzecz sromotna, a zwłaszcza gdyśmy jeszcze słowem naszym królewskim całą tę chorągiew asekurowali, że i zasłużony żołd przy wyjściu tej ćwierci wyliczyć, i contentatniej względem łożonego kosztu na kopie dziesięć tysięcy, byle tylko cierpliwi teraz byli, oddać rozkażemy”. Rozgniewany król podjął decyzję o rozwiązaniu jednostki, nakazując odesłanie mu kotłów i chorągwi. Jednocześnie odmówił oddania Połubińskiemu komendy nad konfederatami wierzbołowskimi, tłumacząc to tym, iż chcieli oni mieć za regimentarza Krzysztofa Zygmunta Paca⁴⁵⁵. Niebawem podłamany psychicznie Jan Kazimierz, nie widząc żadnych szans na pokonanie nieprzyjaciół, opuścił kraj i udał się do Głogówka na Śląsku Opolskim⁴⁵⁶.

⁴⁵³ *Ibidem*, s. 137-138.

⁴⁵⁴ *Punkta podane panom posłom do króla szwedzkiego od pana chorążego*, b. m. 6 X 1655, BCzart., TN, rkps 148, nr 136, s. 675-676; K. Żojdź, *op. cit.*, s. 163.

⁴⁵⁵ Jan Kazimierz do A. H. Połubińskiego, zamek czorszyński 5 X 1655, AGAD, AR III, kop. 4, nr 95, s. 32-34; T. Wasilewski, *Droga króla Jana Kazimierza na Śląsk 25 IX-20 X 1655 r.*, [w:] *Kultura, polityka, dyplomacja. Studia ofiarowane Profesorowi Jaremic Maciszewskiemu w sześćdziesiątą rocznicę Jego urodzin*, Warszawa 1990, s. 458; M. Nagielski, *Z problematyki wyznaniowej armii Rzeczypospolitej...*, s. 111; M. Нагельскі, *Вайсковая дзейнасць...*, s. 217.

⁴⁵⁶ T. Wasilewski, *Droga króla Jana Kazimierza...*, s. 458-465; idem, *Ostatni Waza...*, s. 169.

Wydaje się, że decyzja polskiego monarchy o rozwiązaniu chorągwi przelała czarę goryczy i zadecydowała ostatecznie o przejściu pisarza polnego i jego żołnierzy na służbę szwedzką wraz z grupą malkontentów kierowaną przez Aleksandra Koniecpolskiego. 26 października 1655 r. pod Krakowem Połubiński złożył wspólnie z nimi przysięgę wierności Karolowi X Gustawowi na ręce Arvida Wittenberga⁴⁵⁷. Niebawem do Szwedów przystała reszta wojska koronnego razem z hetmanami, którzy złożyli przysięgę przed gen. Robertem Douglasem 13 listopada 1655 r. w obozie pod Nowym Miastem Korczynem⁴⁵⁸.

Król szwedzki szybko zwrócił uwagę na dawną chorągiew husarską Jana Kazimierza i postanowił włączyć ją do swojej gwardii. „Chorągiew husarską królewską wziął [Karol Gustaw] za swoją i na munderunek jej p. pisarzowi Połubińskiemu dał kilkanaście tysięcy; owo zgoła szabla polska bardzo mu się podobała” – donosił Benedykt Olszewski, zaufany sługa Bogusława Radziwiłła⁴⁵⁹. Postępowanie Karola Gustawa może wskazywać, że w pełni doceniał wysokie walory tej jazdy i wcale nie uważał jej za formację anachroniczną⁴⁶⁰. Niezależnie od tego królowi szwedzkiemu mogło także chodzić o wzmocnienie legitymizacji jego władzy jako prawowitego następcy Jana Kazimierza na tronie Rzeczypospolitej.

Trudno mieć pretensje do Połubińskiego, że nie dochował wierności Janowi Kazimierzowi. Uczyniło tak nie tylko wojsko koronne, ale także znaczna część magnaterii i szlachty. W zaistniałej sytuacji, gdy Kozacy i Moskwa zajęli wschodnie kresy państwa polsko-litewskiego, a król wyjechał za granicę, oddając swoich poddanych na pastwę nieprzyjaciela, przejście na stronę Szwedów mogło rzeczywiście wydawać się jedynym rozsądnym wyjściem. Co najwyżej można zarzucić pisarzowi polnemu, że nie czekał na decyzję hetmanów, lecz przyłączył się do Koniecpolskiego i przeszedł na służbę szwedzką jako jeden z pierwszych.

Wypada zaznaczyć, że wydarzenie to dość mocno wryło się w pamięć społeczeństwa szlacheckiego. Gdy latem 1659 r. królewska chorągiew husarska przebywała na leżach w województwie nowogródzkim, jej dwaj towarzysze, Szymanowski i Berk, ułożyli paszkwile, w których piętnowali skąpstwo i brak patriotyzmu obywateli tego województwa. Zarzucili im, że po zajęciu Nowogródka przez Moskwę, w obawie przed rabunkiem swoich dóbr, dogadzali jak tylko mogli nieprzyjacielowi, a teraz żałują prowiantu królewskim husarzom. Na

⁴⁵⁷ *Acta iura submissionem fidei S. R. M. Sueciae a militia quartianorum in Polonia praestitam Anno 1655 die XVI Octobris*, BCzart., TN, rkps 148, nr 135, s. 673-674; BN, BOZ, rkps 855, k. 506; S. Pufendorf, *op. cit.*, s. 75; M. Nagielski, *Połubiński Aleksander Hilary*, s. 359; M. Нагельскі, *Вайсковая дзейнасць...*, s. 217-218.

⁴⁵⁸ S. Pufendorf, *op. cit.*, s. 75-76.

⁴⁵⁹ B. Olszewski do B. Radziwiłła, Warszawa 8 XI 1655, AGAD, AR V, nr 10816/I, s. 15.

⁴⁶⁰ M. Nagielski, *Bitwa pod Warszawą 1656*, s. 138.

paszkwile te jeden z obywateli nowogródzkich odpowiedział repliką, wytykając podkomendnym Połubińskiego:

Zadajesz to nam, żeśmy z Moskalami
Pobrali się; przypomnijcież sami,
Coście wprzód Panu za kunszt wyrządzili,
Gdy go zdradzili⁴⁶¹.

W listopadzie Karol Gustaw pomaszerował na północ przeciwko polskim twierdzom w Prusach Królewskich oraz elektorowi brandenburskiemu Fryderykowi Wilhelmowi I Hohenzollernowi. Poza Szwedami (ok. 5000 ludzi), szła z nim dywizja Koniecpolskiego (z wyłączeniem 8 chorągwi, które wysłano wraz z siłami gen. Burcharda Müllera na klasztor jasnogórski w Częstochowie) oraz pułk Połubińskiego⁴⁶². W ofensywie tej uczestniczyła także wzmocniona armia gen. Gustawa Ottona von Stenbock z Mazowsza (ok. 10 500 ludzi) i armia infancka gen. Magnusa Gabriela de la Gardie (8300 ludzi). 20 listopada Karol Gustaw osiągnął Czerwińsk, a stamtąd ruszył na Bielsk (24 XI), Sierpc (25 XI), Osiek (27 XI) i pod Brodnicę. Wobec miażdżącej przewagi Szwedów, miasta pruskie poddawały się bez walki. 30 listopada oddziały króla szwedzkiego zajęły Brodnicę i Nowe Miasto Lubawskie, 3 grudnia Golub, a 4 grudnia Toruń. Już 6 grudnia Karol Gustaw podjął z Torunia nową ofensywę w kierunku północnym, maszerując dwoma kolumnami. Stenbock szedł traktem wzdłuż Wisły na Grudziądz – Kwidzyn, król szwedzki kilkadziesiąt kilometrów bardziej na wschód, a za nim posuwała się armia infancka. Wojska brandenburskie (ok. 15 000 ludzi) dość pośpiesznie wycofały się przed nieprzyjacielem. Karol Gustaw maszerował przez Radzyń, Kisielice, Prabuty, Przezmark, Rychliki, Pasłęk i Mariankę, gdzie zatrzymał się do 21 grudnia dla osłony działań Stenbocka przeciw Elblągowi. Następnie ruszył na Królewiec. 29 grudnia stanął pod Ottenhagen. Nieco wcześniej (25 XII) wydzielona grupa szwedzka zmusiła do kapitulacji Welawę. Szwedzi przeprawili się na prawy brzeg Pregoty, gdzie ich kawaleria zablokowała Królewiec, przecinając wszelki dowóz do miasta. Wypad z Królewca podpułkownika Christopha de Brünell z 600 jazdy brandenburskiej zakończył się jego

⁴⁶¹ BJag., akc. 217/61, k. 165-167v; M. Nagielski, *Chorągwie husarskie...*, s. 113-115; idem, *Stosunki wojska ze społeczeństwem Wielkiego Księstwa Litewskiego w połowie XVII wieku w świetle poezji okolicznościowej*, „Napis”, seria VII, 2001, s. 223-228; M. Нагельскі, *Вайсковая дзейнасць...*, s. 218.

⁴⁶² *Prawdziwa relacja o poddaniu się hetmanów i wojska kwarcianego królowi szwedzkiemu Karolowi Gustawowi Anno 1655 die in Novembri*, BCzart., TN, rkps 141, nr 163, s. 1027; BN, BOZ, rkps 855, k. 506; S. Pufendorf, *op. cit.*, s. 99; J. Wimmer, *Wojsko polskie w drugiej połowie...*, s. 99; A. Kersten, *Szwedzi pod Jasną Górą 1655*, Warszawa 1975, s. 143-144, 347.

roz biciem przez kawalerię polską i szwedzką. Fryderyk Wilhelm szybko podjął rokowania z Karolem Gustawem. Doprowadziły one do podpisania traktatu przymierza 17 stycznia 1656 r., na mocy którego elektor, jako książę w Prusach, stał się lennikiem władcy Szwecji. Po zakończeniu działań wojennych dywizja Koniecpolskiego odeszła na leża zimowe na północnym Mazowszu, w rejonie Ostrołęki i Łomży⁴⁶³.

Można przypuszczać, że udział w kampanii pruskiej stanowił dla Połubińskiego cenną lekcję sztuki wojennej. Miał bowiem możliwość, podobnie jak wielu innych polskich i litewskich oficerów służących u Szwedów, przyjrzeć się z bliska organizacji i taktyce armii szwedzkiej, która uchodziła wówczas za najlepszą w Europie⁴⁶⁴. Wydarzenia z lat późniejszych pokazują, że Aleksander Hilary był nie tylko zdolnym dowódcą dużych zgrupowań kawalerii, ale także nienajgorzej radził sobie w koordynowaniu działań różnych rodzajów broni oraz przy prowadzeniu działań oblężniczych. Umiejętności te mogły być w jakimś stopniu efektem jego kilkumiesięcznej służby pod sztandarami Karola Gustawa.

W listopadzie i grudniu 1655 r. na ziemiach polskich przybrały na sile ruchy antyszwedzkie, spowodowane gwałtami i rabunkami najeźdźcy. Dywizja hetmana wielkiego koronnego Stanisława Rewery Potockiego porzuciła służbę u Szwedów i 29 grudnia 1655 r. w Tyszowcach na Zamojszczyźnie zawiązała antyszwedzką konfederację⁴⁶⁵. Przeciwko Szwedom wystąpili też niebawem Sapiehowie, którzy zgromadzili pod Brześciem Litewskim znaczne siły (ok. 7000 ludzi)⁴⁶⁶. Pod koniec grudnia polski król udał się w drogę powrotną do

⁴⁶³ Przebieg kampanii w Prusach Królewskich i Książęcych przedstawiono na podstawie: *Urkunden und Actenstücke zur Geschichte des Kurfürsten Friedrich Wilhelm von Brandenburg*, t. VII, wyd. B. Erdmannsdörfer, Berlin 1877, s. 516-525; S. Pufendorf, *op. cit.*, s. 98-109; L. Kubala, *Wojna szwedzka w roku 1655 i 1656*, Lwów – Warszawa – Poznań [1913], s. 211-224; S. Herbst, *op. cit.*, s. 65-66; J. Wimmer, *Przegląd operacji...*, s. 151-153; W. Majewski, *Potop szwedzki (1655-1660)*, [w:] *Z dziejów wojskowych ziem północno-wschodnich Polski*, red. Z. Koszyła, cz. I, Białystok 1986, s. 81-82; idem, *Prusy Wschodnie w dobie wojny 1655-1660*, [w:] *Działania militarne w Prusach Wschodnich*, red. nauk. W. Wróblewski, Warszawa 1998, s. 152-156.

⁴⁶⁴ Z. Wójcik, *Jan Sobieski 1629-1696*, Warszawa 1983, s. 57; J. Wojtasik, *Wojna polsko-szwedzka (1655-1660) w badaniach prof. dr. hab. Stanisława Herbsty*, [w:] *Wojsko, wojskowość, miasta*, s. 171.

⁴⁶⁵ A. H. Połubiński, wbrew temu, co sugerowała dawniejsza literatura (A. Kersten, *Z badań nad konfederacją tyszowiecką*, „Rocznik Lubelski”, t. I, 1958, s. 116), nie brał udziału w zawiązaniu konfederacji tyszowieckiej. Dopiero podczas pobytu w Małopolsce wiosną 1656 r. zgłosił swój akces do tej konfederacji. Zob.: M. Nagielski, *Połubiński Aleksander Hilary*, s. 359; M. Нагельскі, *Вайсковая дзейнасць...*, s. 219; A. Rachuba, *Paweł Sapieha wobec Szwecji i Jana Kazimierza (IX 1655 – II 1656). Przyczynek do postawy magnaterii w okresie „potopu”*, „Acta Baltico-Slavica”, t. XI, 1977, s. 96-97; idem, *Czy Litwini uczestniczyli w zawiązaniu konfederacji tyszowieckiej?* [w:] *Między Wschodem a Zachodem. Rzeczpospolita XVI-XVIII w. Studia ofiarowane Zbigniewowi Wójcikowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. T. Chynczewska-Hennel, M. Kulecki, H. Litwin, M. P. Makowski, J. Tazbir, Warszawa 1993, s. 122.

⁴⁶⁶ Sapiehowie po klęsce w bitwie z wojskami moskiewskimi kniazia Semena Urusowa pod Wierzchowiczami 27 listopada 1655 r. zgłosili akces do obozu szwedzkiego, lecz najprawdopodobniej uczynili to wyłącznie po to, aby uspić czujność Karola Gustawa i zyskać na czasie. Zob.: A. Rachuba, *Paweł Sapieha wobec Szwecji...*, s. 88-90, 102, 107; J. Płosiński, *Wyprawa kniazia Semena Urusowa...*, s. 24-27; idem, *Potop szwedzki na Podlasiu*, s. 52-55, 68-69; K. Kossarzecki, *Szlachta litewska wobec panowania szwedzkiego i moskiewskiego w okresie*

kraju, aby osobiście pokierować walką z nieprzyjacielem. W styczniu 1656 r. doszło do zawiazania konfederacji generalnej w Łańcucie z udziałem obu hetmanów koronnych, na czele której stanął sam monarcha⁴⁶⁷. Ponieważ hetmani skompromitowali się przejściem na stronę Szwedów, Jan Kazimierz ograniczył ich władzę nad wojskiem, tworząc dwie niezależne dywizje, które oddał pod dowództwo kasztelana kijowskiego Stefana Czarnieckiego i marszałka wielkiego koronnego Jerzego Sebastiana Lubomirskiego⁴⁶⁸.

Zapewne dochodzące na Mazowsze wieści o narastającym z każdym dniem ruchu oporu przeciwko najeźdźcom, konfederacji tyszowieckiej i pojawieniu się Jana Kazimierza na terytorium Rzeczypospolitej skłoniły Połubińskiego i jego podkomendnych do powrotu pod sztandary prawowitego monarchy. Już 2 lutego Aleksander Hilary opuścił dywizję Koniecpolskiego i ruszył na Podlasie z zamiarem dołączenia do oddziałów sapieżyńskich. 13 lutego wraz ze swym pułkiem pojawił się w Brańsku. Sam pojechał niezwłocznie do Bielska (Podlaskiego), podporządkowując się z dowodzonymi przez siebie siłami P. J. Sapieża, za co ten pozostawił go na dotychczasowym stanowisku⁴⁶⁹.

Podczas gdy Połubiński przebywał na służbie szwedzkiej, nastąpiła daleko idąca wymiana elity rządzącej Wielkim Księstwem Litewskim. 31 grudnia 1655 r. na zamku w Tykocinie zmarł wojewoda wileński i hetman wielki litewski Janusz Radziwiłł. Z kolei 19 stycznia 1656 r. na zamku w Brześciu Litewskim zmarł podkanclerzy Kazimierz Leon Sapieha. Zdrada Janusza Radziwiłła i jego stryjecznego brata Bogusława, a następnie rychła śmierć pierwszego z nich spowodowały częściowy rozpad i ogromne osłabienie stronnictwa radziwiłłowskiego. Wzmocnieniu uległa natomiast pozycja Sapiechów (przez następną dekadę będą oni odgrywali niezwykle ważną rolę na litewskiej scenie politycznej)⁴⁷⁰.

Wydarzenia przełomu 1655 i 1656 r. wywarły duży wpływ na dalsze losy Połubińskiego. Jego więzi z Janem Kazimierzem uległy wówczas znacznemu rozluźnieniu. Nigdy już Aleksander Hilary nie uzyskał tak silnej pozycji na dworze ostatniego Wazy, jaką

złamanie Rzeczypospolitej przełomu 1655 i 1656 roku, [w:] *Z dziejów stosunków Rzeczypospolitej Obojga Narodów ze Szwecją w XVII wieku*, s. 283-286.

⁴⁶⁷ T. Wasilewski, *Ostatni Waza...*, s. 179; Z. Wójcik, *Jan Kazimierz Waza*, s. 135-136.

⁴⁶⁸ A. Kersten, *Stefan Czarniecki*, s. 289; idem, *Lubomirski Jerzy Sebastian*, PSB, t. XVIII, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1973, s. 17; J. Wimmer, *Wojsko polskie w drugiej połowie...* s. 103; M. Nagielski, *Wysiłek mobilizacyjny Rzeczypospolitej...*, s. 176-177; W. Kłaczewski, *Jerzy Sebastian Lubomirski*, Wrocław – Warszawa – Kraków 2002, s. 131.

⁴⁶⁹ BN, BOZ, rkps 855, k. 106v; P. J. Sapieha do C. P. Brzostowskiego, Bielsk 13 II 1656, BCzart., rkps 2105, s. 289 (druk w: L. Kubala, *Wojna szwedzka...*, s. 470); H. Radziejowski do Karola Gustawa, Warszawa 4 (14) II 1656, AGAD, Extranea z RaS, szpula 40, bez paginacji; Tenże do tegoż, Warszawa 11 (21) II 1656, *ibidem*; M. Nagielski, *Połubiński Aleksander Hilary*, s. 359; M. Нагельскі, *Вайсковая дзейнасць...*, s. 218; A. Rachuba, *Paweł Sapieha wobec Szwecji...*, s. 103; W. Majewski, *Potop szwedzki (1655-1660)*, s. 85; J. Płosiński, *Potop szwedzki na Podlasiu*, s. 75.

⁴⁷⁰ A. Rachuba, *Boje Jana Kazimierza...*, s. 416.

posiadał w okresie wojny z Moskwą w latach 1654-1655, kiedy to awansował na urząd pisarza polnego i został porucznikiem królewskiej chorągwi husarskiej. Natomiast zejście z tego świata K. L. Sapiehy pozbawiło go wpływowego protektora. Od tego momentu Połubiński nie miał już wśród wysokich dygnitarzy państwowych nikogo, kto mógłby przypilnować u boku króla jego interesów. P. J. Sapieha, który zajął miejsce Kazimierza Leona, pozostawał w daleko mniej zażyłych stosunkach z Połubińskim niż zmarły podkanclerzy.

Można się również zastanawiać, na ile wiadomość o śmierci wuja wpłynęła na decyzję pisarza polnego o porzuceniu służby u Szwedów. Połubiński musiał dowiedzieć się o tym zdarzeniu dość szybko, z pewnością na długo przed 2 lutego, ponieważ przebywał na leżach niedaleko Brześcia. W tej sytuacji, gdy nie mógł już liczyć na pomoc i protekcję wysoko postawionego krewnego, zbyt długie pozostawanie przy Szwedach mogło kosztować go utratę piastowanego urzędu i osłabić jego pozycję w armii litewskiej.

Kiedy król szwedzki otrzymał wiadomość o powrocie Jana Kazimierza i wybuchu powstania w południowej Małopolsce, rozpoczął energiczne przygotowania do nowej operacji. Jej celem było rozbięcie Stefana Czarnieckiego, a następnie marsz na Lwów i ostateczne pokonanie polskiego monarchy. 12 lutego Karol Gustaw wyruszył z Łowicza w Sandomierskie, prowadząc ze sobą ok. 11 000 żołnierzy⁴⁷¹.

Jan Kazimierz już w styczniu wezwał P. J. Sapiehę, aby z podległymi mu oddziałami litewskimi maszerował na Sandomierz⁴⁷², ale ten wyraźnie ociągał się z wykonaniem rozkazu królewskiego. Jedną z przyczyn tej opieszałości mogło być zagrożenie Podlasia ze strony oddziałów Bogusława Radziwiłła. Wydaje się jednak, że główny powód był zupełnie inny. Sapieha nie kwapił się do wspomagania Jana Kazimierza, dopóki ten nie powierzy mu urzędów wakujących po Januszu Radziwille: buławy wielkiej i województwa wileńskiego⁴⁷³. 15 lub 16 lutego wojewoda witebski wysłał do Małopolski jedynie Połubińskiego na czele silnego zgrupowania kawalerii (ok. 2000-2500 koni). Marszruta Aleksandra Hilarego wiodła prawdopodobnie wzdłuż trasy: Drohiczyn – Międzyrzec – Kock. 19 lutego w okolicy Łysobyk pisarz polny natknął się na uchodzącą spod Gołębia grupę rekrutów z województwa sandomierskiego, osłanianą przez pułk Stanisława Witowskiego, którą ścigały wysłane przez

⁴⁷¹ J. Teodorczyk, *Wyprawa zimowa Czarnieckiego 1-20 II 1656 r. Bitwa pod Gołębem*, [w:] *Wojna polsko-szwedzka 1655-1660*, s. 277-279; K. Przyboś, *Operacja zimowo-wiosenna Karola X Gustawa w 1656 roku na ziemi przemyskiej*, [w:] *Rzeczpospolita w latach Potopu*, s. 182-183.

⁴⁷² Jan Kazimierz do P. J. Sapiehy, Łańcut 17 I 1656, JHfB, fond 103, nr 1658. Druk w: K. Marcinkowski, *Stefan Czarniecki w dobie potopu szwedzkiego. (Kampania nad Wisłą i Sanem r. 1655/56)*, Kraków 1935, s. 202.

⁴⁷³ A. Rachuba, *Sapieha Paweł Jan*, PSB, t. XXXV, Warszawa – Kraków 1994, s. 140; idem, *Paweł Jan Sapieha*, [w:] *Poczet hetmanów Rzeczypospolitej. Hetmani litewscy*, s. 154.

Karola Gustawa oddziały rajtarii. Połubiński i Witowski połączyli swoje siły, po czym zaatakowali i rozbili kawalerię szwedzką, zadając jej poważne straty⁴⁷⁴.

Prawdopodobnie na początku marca 1656 r. pisarz polny dotarł ze swoimi ludźmi do Lwowa, w rejonie którego Jan Kazimierz zarządził koncentrację wojsk Rzeczypospolitej. Znalazła się tam dywizja Stefana Czarnieckiego (ok. 6000 ludzi) oraz grupa Aleksandra Koniecpolskiego (ok. 3000 ludzi), która odstąpiła od Szwedów w drugiej połowie lutego. Oprócz tego we Lwowie stała załoga w sile ok. 2300 piechoty, a pod miastem zgromadziły się oddziały nowozaciężne (ok. 2500 ludzi) i pospolite ruszenie okolicznych województw (ok. 5000-7000 ludzi). W sumie wojska polsko-litewskie liczyły ok. 22 000-24 000 żołnierzy⁴⁷⁵.

Zapewne Połubiński wystarał się o audiencję u Jana Kazimierza, aby wytłumaczyć się przed monarchą ze swojego postępowania i prosić go o wybaczenie. Król szybko przywrócił pisarza polnego do łask. Już 30 kwietnia 1656 r. nadał mu w dożywotnią dzierżawę wioski Gławszewicze, Wicinówka i Wasilewicze w pow. słonimskim, wakujące po śmierci K. L. Sapiehy⁴⁷⁶, a 14 lipca t. r. zwolnił go na 3 lata od obowiązku spłacania długów z powodu spustoszenia jego dóbr dziedzicznych w województwie nowogródzkim przez wojska kozackie i moskiewskie⁴⁷⁷.

Na wieść o zgromadzeniu przez polskiego króla znacznych sił, Karol Gustaw zmienił pierwotny zamiar marszu na Lwów i skierował się spod Bełzca w stronę Sanu, żeby tam, na terenie nie tkniętym przez wojnę, wzmocnić wyczerpane dotychczasową kampanią oddziały i stworzyć podstawę do dalszych działań. Szwedzi zajęli Jarosław, ale nie udało im się zdobyć Przemyśla. Niebawem, wskutek zagrożenia ze strony wojsk polskich pod wodzą Czarnieckiego i Lubomirskiego, szwedzki monarcha podjął decyzję o wycofaniu się do Sandomierza. 23 marca główne siły szwedzkie opuściły Jarosław i skierowały się na Przeworsk. W ślad za uchodzącym wrogiem szedł Czarniecki, który szarpał go przy każdej nadarzającej się okazji⁴⁷⁸.

⁴⁷⁴ AGAD, AR II, ks. 21, s. 54-55, 65-66; J. Teodorczyk, *op. cit.*, s. 291; A. Rachuba, *Paweł Sapieha wobec Szwecji...*, s. 104; T. Wasilewski, *Ostatni Waza...*, s. 184; J. Płosiński, *Potop szwedzki na Podlasiu*, s. 75-76; M. Nagielski, *Bitwa pod Warszawą 1656*, s. 11.

⁴⁷⁵ J. Wimmer, *Wojsko polskie w drugiej połowie...*, s. 103-104; K. Przyboś, *op. cit.*, s. 184; A. Borcz, *Działania wojenne na terenie ziemi przemyskiej i sanockiej w latach „potopu” 1655-1657*, Przemyśl 1999, s. 52; idem, *Przemyśl 1656-1657*, Warszawa 2006, s. 86.

⁴⁷⁶ Przywilej Jana Kazimierza dla A. H. Połubińskiego na dożywotnią dzierżawę wiosek Gławszewicze, Wicinówka i Wasilewicze w pow. słonimskim, Sokół 30 IV 1656, AGAD, AR X, nr 272, s. 1; *Metryka Litewska. Księga Wpisów nr 131*, oprac. A. Rachuba, Warszawa 2001, nr 249, s. 81.

⁴⁷⁷ Przywilej Jana Kazimierza dla A. H. Połubińskiego uwalniający go na 3 lata od obowiązku spłacania długów, pod Warszawą 14 VII 1656, AGAD, AR X, nr 314, s. 7; *Metryka Litewska. Księga Wpisów nr 131*, nr 500, s. 143.

⁴⁷⁸ K. Marcinkowski, *op. cit.*, s. 107-129; J. Wimmer, *Przegląd operacji w wojnie polsko-szwedzkiej...*, s. 161-162; W. Majewski, *Wojna polsko-szwedzka 1655-1660 (Potop)*, [w:] *Polskie tradycje wojskowe*, red. J. Sikorski,

W walkach tych uczestniczył też Połubiński. Wieczorem 28 marca Czarniecki postanowił zaatakować obóz szwedzki pod Niskiem, w którym przebywało ok. 5000 żołnierzy pod dowództwem Karola Gustawa. W tym celu rozkazał pisarzowi polnemu z 3000 ludzi obejść pozycje nieprzyjacielskie. W umówionym czasie Aleksander Hilary miał uderzyć na Szwedów od tyłu. Czarniecki zasadził w lesie 2000 świeżo zwerbowanej piechoty łanowej, by w razie niepowodzenia osłoniła mu odwrót, a sam na czele kawalerii, korzystając z tego, że część Szwedów rozeszła się w poszukiwaniu żywności, przystąpił do natarcia. Polacy rozbili straż i wpadli na jej karkach do obozu. Nieprzyjaciel zdążył się jednak uszykować i postawił twardy opór, a następnie przeszedł do kontrataku. Mimo małej liczebności, przewyższał Polaków pod względem dyscypliny i wyszkolenia. W dodatku Połubiński z powodu złego stanu dróg spóźnił się o dwie godziny, a kiedy usłyszał dochodzący z obozu szwedzkiego huk dział, uznał, że kasztelanowi kijowskiemu nie udało się zaskoczyć wroga i postanowił nie atakować. To wszystko zmusiło oddziały polskie do ustąpienia z placu boju. Jazda szwedzka ruszyła w pościg, lecz wpadła na ukrytą w lesie piechotę, dzięki czemu Czarniecki z kawalerią zdołał umknąć bez strat⁴⁷⁹.

W polskiej historiografii niepowodzenie pod Niskiem zazwyczaj tłumaczy się spóźnieniem Połubińskiego. Najdobitniej wyraził to Karol Marcinkowski: „Tak więc zagłada całego wojska szwedzkiego byłaby nieuniknioną, gdyby był Połubiński wywiązał się ze swojego zadania. Uderzenie Połubińskiego, nawet mimo jego dwugodzinne opóźnienie w marszu, miałoby jeszcze dość duże widoki zdobycia obozu i zniszczenia przeciwnika, zwłaszcza że w owej chwili, kiedy Karol Gustaw z większością swojej konnicy i częścią piechoty bądź daremnie gonił za Czarnieckim, bądź atakował masy chłopskie ukryte w zasadzce w lesie, pozostawiając w obozie tylko nieliczną załogę szwedzką (...)”⁴⁸⁰. Natomiast do innego wniosku doszedł Adam Kersten: „Nie sądzę, by można było przyczynę tego niepowodzenia przypisywać wyłącznie nieskoordynowaniu działań Czarnieckiego i Połubińskiego. Wbrew niektórym sądom Czarniecki dysponował wówczas zdecydowaną przewagą liczebną, skoro Szwedów było 5000 wymęczonych, schorowanych i

cz. 1: *Tradycje walk obronnych z najazdami Niemców, Krzyżaków, Szwedów, Turków i Tatarów*, Warszawa 1990, s. 332-335; K. Przyboś, *op. cit.*, s. 184-197; A. Borcz, *Działania wojenne...*, s. 57-75; idem, *Przemyśl 1656-1657*, s. 90-125.

⁴⁷⁹ S. Pufendorf, *op. cit.*, s. 140; J. L. Carlbom, *Om Carl X Gustafs polska krig och öfvergången till det andra Sundskriget*, Göteborg 1905, s. 34; L. Kubala, *Wojna szwedzka...*, s. 286-287; K. Marcinkowski, *op. cit.*, s. 132-135; J. Jasnowski, *op. cit.*, s. 165; A. Przyboś, *Stefan Czarniecki w latach potopu 1655-1660*, Warszawa 1957, s. 24; A. Kersten, *Stefan Czarniecki*, s. 323-324; Z. Spieralski, *Stefan Czarniecki*, s. 165-166; W. Majewski, *Wojna polsko-szwedzka 1655-1660 (Potop)*, s. 335-336; L. Podchorodecki, *Stefan Czarniecki*, Warszawa 1998, s. 136-137.

⁴⁸⁰ K. Marcinkowski, *op. cit.*, s. 135.

wyglądniałych. W połączeniu z momentem zaskoczenia, rozproszeniem oddziałów szwedzkich i świetnie przygotowaną zasadzką powinno by to wystarczyć do zwycięstwa. Na drodze doń stanął, moim zdaniem, charakter wojska, którym dysponowały obie strony. Szwedzi, choć wycieńczeni, pozostali żołnierzami znakomicie wyszkolonymi i świetnie znającymi swoje rzemiosło, podczas gdy wartość bojowa większości oddziałów, którymi w tym czasie operował kasztelan kijowski, nie dorównywała normalnym polskim chorągwiom komputowym⁴⁸¹. Opinię Kerstena w pełni potwierdzają późniejsze wydarzenia, a w szczególności trzydniowa bitwa warszawska, gdzie siły polsko-litewskie, mimo ogromnej przewagi liczebnej nad armią szwedzko-brandenburską, poniosły porażkę.

Po starciu pod Niskiem Karol Gustaw udał się w widły Wisły i Sanu. Tam został osaczony przez 20 000 regularnego wojska polsko-litewskiego, wspartego przez pospolite ruszenie i masy chłopskich partyzantów. Połubiński dołączył ze swoją grupą jazdy do P. J. Sapiehy, który, po otrzymaniu przez Jana Kazimierza województwa wileńskiego i przywileju na buławę wielką oraz po pokonaniu korpusu B. Radziwiłła pod Janowem Podlaskim, przybył wreszcie z głównymi siłami litewskimi nad San⁴⁸². Wydawało się, że losy Karola Gustawa są już przesądzone, ale dzielny Szwed zdołał wydostać się z matni. 3 kwietnia rozkazał rozpoczęcie budowy mostu pontonowego na Sanie. Następnego dnia wieczorem, korzystając z odejścia większości oddziałów koronnych pod wodzą Czarnieckiego i Lubomirskiego przeciwko odsieczy prowadzonej przez margrabiego Fryderyka von Baden-Durlach, postanowił zaatakować pozycje armii litewskiej. Najpierw wysłał 300 muszkietierów na 3 statkach z zadaniem uchwycenia przyczółka na prawym brzegu Sanu. Szwedzcy piechurzy zaskoczyli podkomendnych Sapiehy i szybko opanowali nadbrzeżne fortyfikacje. Sapieha rzucił na wroga swoje najlepsze jednostki jazdy: chorągiew królewską pod Połubińskim i pułk Samuela Kmicica, a gdy te nie zdołały zepchnąć Szwedów do rzeki, osobiście poprowadził szarżę całej kawalerii litewskiej. Jednakże ze względu na trudny teren (błota i gęste chrusty) Litwini nie byli w stanie wykorzystać swojej przewagi liczebnej. Tymczasem Karol Gustaw dokończył budowę mostu i jeszcze przed świtem 5 kwietnia przeprawił przez San resztę swoich sił, które zmusiły wojsko litewskie do ucieczki. Miało zginąć 400 Litwinów. Szwedzi zdobyli 18 dział spiżowych, kilka żelaznych i 28 chorągwi⁴⁸³. Najprawdopodobniej wówczas swój sztandar utraciła także dowodzona przez Połubińskiego rota królewska; w liście z 19

⁴⁸¹ A. Kersten, *Stefan Czarniecki*, s. 324.

⁴⁸² A. Rachuba, *Sapieha Paweł Jan*, s. 140.

⁴⁸³ Jan Kazimierz do P. J. Sapiehy, Lwów 10 IV 1656, JHB, fond 103, nr 1660 (druk w: K. Marcinkowski, *op. cit.*, s. 222-223); S. Pufendorf, *op. cit.*, s. 142-143; S. Grądzki, *op. cit.*, s. 275-280; L. Kubala, *Wojna szwedzka...*, s. 288-291; K. Marcinkowski, *op. cit.*, s. 149-151; S. Herbst, *op. cit.*, s. 78-79; J. Wimmer, *Przegląd operacji...*, s. 163-164; T. Wasilewski, *Ostatni Waza...*, s. 188-189; K. Przyboś, *op. cit.*, s. 197-198.

kwietnia Jan Kazimierz informował Aleksandra Hilarego, że kazał we Lwowie sporządzić dla niej nowy⁴⁸⁴.

Karol Gustaw 13 kwietnia dotarł do Warszawy, gdzie przez kilka dni prowadził intensywne prace fortyfikacyjne, mające na celu podniesienie obronności miasta. Następnie pozostawił w murach stolicy garnizon liczący 2484 ludzi pod dowództwem feldmarszałka Arvida Wittenberga, a sam na czele 10 000 żołnierzy puścił się w pogoń za Czarnieckim i Lubomirskim⁴⁸⁵.

P. J. Sapieha – zmylony ruchami wojska szwedzkiego – zamiast ścigać Karola Gustawa, pomaszerował na Lublin, który poddał mu się 12 kwietnia. Wbrew umowie kapitulacyjnej, hetman kazał wyciąć nieprzyjacielską załogę złożoną z 600 Lapończyków. 24 kwietnia stanął na Pradze. Przy przewozie soleckim zbudował most prowadzący z Kępy na Solec i 30 kwietnia przeprowił na lewy brzeg Wisły większość swoich sił, aby całkowicie zablokować Warszawę. Podczas przeprawy doszło do starcia z wysłaną przez Wittenberga rajtarią, które zakończyło się jej porażką. Wielu Szwedów zginęło lub dostało się do niewoli. Litwini zabrali też nieprzyjacielowi 1000 koni i 600 sztuk bydła przebywającego wówczas na paszy⁴⁸⁶.

Trudno jest oszacować siły litewskie. Wiadomo, że pod Warszawę dotarło wraz z P. J. Sapiehą co najmniej 5 pułków: królewski pod Połubińskim, hetmański pod komendą strażnika wielkiego Władysława Jerzego Chaleckiego, krajczego Michała Kazimierza Radziwiłła, Krzysztofa Franciszka Sapiehy i wojewody smoleńskiego Filipa Kazimierza Obuchowicza. Prawdopodobnie na początku oblężenia Warszawy armia litewska liczyła 5000-6000 ludzi. Później jej liczebność wzrosła do ok. 7500 żołnierzy⁴⁸⁷.

P. J. Sapieha, nie posiadając ciężkiej artylerii, ograniczał się głównie do blokowania załogi szwedzkiej i nękania jej ogniem z moździerzy. W połowie maja przybyły do Warszawy 2 regimenty piechoty pod komendą pułkowników Ernesta Magnusa Grotthauza i Wilhelma Butlera. 30 maja dotarł do stolicy Jan Kazimierz na czele ok. 20 000 żołnierzy. W czerwcu nadeszli jeszcze Stefan Czarniecki i Jan Zamoyski. W sumie armia polsko-litewska liczyła

⁴⁸⁴ Jan Kazimierz do A. H. Połubińskiego, Lwów 19 IV 1656, AGAD, AR III, kop. 4, nr 98, s. 41.

⁴⁸⁵ M. Nagielski, *Bitwa pod Warszawą 1656*, s. 25, 33-36.

⁴⁸⁶ AGAD, AR II, ks. 21, s. 120; J. Wegner, *Warszawa w latach potopu szwedzkiego 1655-1657*, Wrocław 1957, s. 75; M. Nagielski, *Bitwa pod Warszawą 1656*, s. 33-35.

⁴⁸⁷ BCzart., rkps 2247, s. 86; J. Wimmer, *Wojsko polskie w drugiej połowie...*, s. 106; A. Rachuba, *Wysilek mobilizacyjny Wielkiego Księstwa Litewskiego...*, s. 49-50; M. Nagielski, *Bitwa pod Warszawą 1656*, s. 35, 41, 242.

ponad 60 000 ludzi, z czego na oddziały regularne przypadało najwyżej 30 000 (resztę stanowiło pospolite ruszenie i chłopię)⁴⁸⁸.

W czerwcu niespodziewanie zjawił się pod Warszawą Wincenty Aleksander Gosiewski, który zbiegł z więzienia w Królewcu. Jan Kazimierz natychmiast wrócił do swojej polityki sprzed potopu. Ponownie podzielił armię litewską na dwie dywizje i oddał jedną z nich (lewego skrzydła, zwaną też później dywizją żmudzka) Gosiewskiemu jako dowódcy niezależnemu od hetmana wielkiego. Wywołało to gniew P. J. Sapiehy, który – podobnie jak wcześniej J. Radziwiłł – nie zamierzał pogodzić się z utratą władzy nad częścią wojska. Od tego momentu stosunki Sapiehy z królem i Gosiewskim zaczęły się gwałtownie psuć⁴⁸⁹.

W ciągu maja i czerwca przypuszczono kilka szturmów na umocnienia stolicy. Połubiński, będący dowódcą pułku kawalerii, najprawdopodobniej nie brał w nich udziału. Główny ciężar walki spadł na artylerię, dragonię i piechotę. W szturmach uczestniczyło także wielu ciurów obozowych, czeladzi i chłopów, którzy zgłaszali się na ochotnika, znęceni perspektywą zdobycia na nieprzyjacielu bogatych łupów. 1 lipca szwedzka załoga skapitulowała⁴⁹⁰.

Po kilku tygodniach w pobliże Warszawy nadciągnęła licząca 18 000 żołnierzy (12 500 jazdy i 5500 piechoty) armia szwedzko-brandenburska pod wodzą Karola Gustawa i elektora Fryderyka Wilhelma. Strona polsko-litewska zdecydowała się na stoczenie walnej bitwy. Doszło do niej na przedpolach Pragi w dniach 28-30 lipca 1656 r.⁴⁹¹

Siły Rzeczypospolitej liczyły ok. 40 000 ludzi, w tym ponad 25 000 żołnierzy regularnych. W ich skład wchodziły jednostki koronne złożone z jazdy (16 500-17 000 koni) i piechoty (4500 porcji) oraz 5000-7500 Litwinów, ponadto pospolite ruszenie (ok. 10 000

⁴⁸⁸ J. Wegner, *op. cit.*, s. 76-80; J. Wimmer, *Wojsko polskie w drugiej połowie...*, s. 106; M. Nagielski, *Bitwa pod Warszawą 1656*, s. 40-41; W. Majewski, *Z dziejów wojskowych Warszawy w roku 1656*, [w:] *Z militarnych dziejów Warszawy*, red. nauk. A. Ajnenkiel, Warszawa 1996, s. 51-52.

⁴⁸⁹ A. Rachuba, *Wincenty Korwin Gosiewski*, [w:] *Poczet hetmanów Rzeczypospolitej. Hetmani litewscy*, s. 142; idem, *Boje Jana Kazimierza...*, s. 417, 421-422.

⁴⁹⁰ L. Kubala, *Wojna szwedzka...*, s. 338-346; J. Wegner, *op. cit.*, s. 77-98; M. Nagielski, *Bitwa pod Warszawą 1656*, s. 40-70; W. Majewski, *Z dziejów wojskowych Warszawy...*, s. 51-57.

⁴⁹¹ Bitwa pod Warszawą doczekała się ogromnej literatury. Z ważniejszych prac wypada wymienić: J. Mankell, *Berättelser om svenska krigshistoriens märkvärdigaste fältslag*, t. 3, Stockholm 1859; J. G. Droysen, *Die Schlacht von Warschau 1656*, „Abhandlungen der philologisch-historischen Classe der Königlich-Sächsischen Gesellschaft der Wissenschaften”, t. IV, Leipzig 1863; A. Riese, *Die dreitägige Schlacht bei Warschau 28, 29 und 30 Juli 1656. Die Wiege preussischer Kraft und preussischer Siege*, Breslau 1870; K. Górski, *Trzydniowa bitwa pod Warszawą za panowania Jana Kazimierza (28, 29 i 30 lipca 1656 r.)*, „Biblioteka Warszawska”, t. I (185), 1887, z. 553, s. 1-27; z. 554, s. 221-249; z. 555, s. 365-383; J. L. Carlbom, *Tre dagars slaget vid Warschau 18, 19 och 20 juli 1656 samt de föregående mindre fältstågen 1655 och 1656*, Stockholm 1906; S. Herbst, *Trzydniowa bitwa pod Warszawą 28-30 VII 1656 r.*, [w:] *Wojna polsko-szwedzka 1655-1660*, s. 296-330; M. Nagielski, *Bitwa pod Warszawą 1656*.

szlachty), oddziały ochotnicze (chłopi i czeladź obozowa) i Tatarzy (ponad 2000 ordyńców)⁴⁹².

Ponieważ W. A. Gosiewski został wysłany na czele zagonu nad Narew, a P. J. Sapieha złamał nogę na skutek upadku z konia, komendę nad wojskiem litewskim objął Połubiński⁴⁹³. „Dowództwo przypadło (...) Aleksandrowi Hilaremu Połubińskiemu. Najprawdopodobniej nie cieszył się on większym autorytetem w armii litewskiej. Był on pułkownikiem, dowódcą pułku jazdy króla niezbyt długo, bo dopiero od lutego 1655 r. Następnie, gdy większość armii litewskiej wytrwała w wierności dla Jana Kazimierza, Połubiński wysłany jesienią 1655 r. pod Kraków przeszedł na stronę Szwedów i dopiero w marcu 1656 r. ich porzucił. Nie miał do tej pory większych sukcesów (...)” – stwierdził wybitny historyk wojskowości Wiesław Majewski⁴⁹⁴.

Wyrażona tu opinia o Połubińskim jest zbyt surowa. Aleksander Hilary, choć liczył zaledwie 30 lat, od dawna już cieszył się dużym autorytetem w wojsku i pełnił odpowiedzialne funkcje. W 1650 r. przewodniczył delegacji wojskowej na komisję wileńską, podczas zdobywania Kijowa w 1651 r. dowodził dużym zgrupowaniem jazdy, w 1652 r. został mianowany dowódcą pułku hetmańskiego, a po klęsce pod Szeplewiczami w 1654 r. objął komendę nad armią litewską. Miał też na swoim koncie kilka dokonań bojowych, które przyniosły mu sławę i uznanie: w 1648 r. pod Pińskiem rozbił oddział Kozaków pod wodzą pułkownika Maksyma Hładkiego, w 1651 r. pod Kijowem pokonał 3000 Zaporozców z pułku korsuńskiego Łukiana Mozyry, w 1654 r. pod Szeplewiczami poprowadził dwie brawurowe szarże na armię moskiewską Aleksego Nikitycza Trubeckiego, a w 1655 r. pod Domanami rozbił częściowo siły moskiewskie Jurija Iwanowicza Romodanowskiego. Trzymiesięczna służba u Szwedów nie mogła obniżyć jego autorytetu. Nie był przecież jedynym, który przeszedł na stronę Karola Gustawa. Postąpiła tak armia koronna wraz z hetmanami oraz ogromne rzesze magnaterii i szlachty.

28 lipca, po otrzymaniu informacji o wymarszu armii szwedzko-brandenburskiej z obozu pod Nowym Dworem, Jan Kazimierz postanowił zaczekać na nieprzyjaciela pod Pragą. Natychmiast zaczęto sypać szance, które obsadzono artylerią (18 dział), piechotą i dragonią.

⁴⁹² J. Wimmer, *Wojsko polskie w drugiej połowie...*, s. 106; M. Nagielski, *Bitwa pod Warszawą 1656*, s. 98-99.

⁴⁹³ S. Herbst, *Trzydniowa bitwa pod Warszawą...*, s. 310; M. Nagielski, *Bitwa pod Warszawą 1656*, s. 112-113; W. Majewski, *Bitwa warszawska 28-30 lipca 1656 r.*, [w:] *Z dziejów militarnych Pragi*, red. Z. Grabowski, Warszawa 1998, s. 26. Nie można, oczywiście, poważnie traktować informacji Wespazjana Kochowskiego, że armią litewską dowodzili wspólnie Połubiński, Gosiewski i Michał Kazimierz Pac. Dywizja Gosiewskiego nie brała udziału w bitwie warszawskiej, a Pac nie był wówczas nawet rotmistrzem. Zob.: W. Kochowski, *op. cit.*, s. 198; M. Krajewski, *Dzieje panowania Jana Kazimierza od roku 1656 do jego abdykacji w roku 1668*, t. I, Warszawa 1846, s. 3; K. Bobiatyński, *Michał Kazimierz Pac – wojewoda wileński*, s. 31.

⁴⁹⁴ W. Majewski, *Bitwa warszawska...*, s. 26.

Na prawym skrzydle ustawiono 14 pułków jazdy koronnej pod wodzą hetmanów Potockiego i Lanckorońskiego, a lewe skrzydło, od strony Wisły, zajęło wojsko litewskie. Późnym popołudniem kilka skwadronów rajtarii szwedzko-brandenburskiej dotarło w pobliże szańców i wdało się w walkę z kawalerią polsko-litewską. Jan Kazimierz, chcąc odciąć rajtarię od reszty nadciągających sił Karola Gustawa, rozkazał jednemu z pułków litewskich pod wodzą Połubińskiego (zapewne był to pułk królewski) uderzyć przez rzeczkę Skurczę ku Wiśle. Atak miał wyjść z linii między skrajem lasu białoleckiego a czterobastionowym fortem osłaniającym prawe skrzydło wojsk Rzeczypospolitej. Jej szerokość, wynosząca ok. 500 m, umożliwiała rozwinięcie szarży całego pułku. Połubiński stracił jednak dużo czasu podczas forsowania Skurczy, co spowodowało, że król szwedzki zdążył wysłać przeciwko niemu cztery skwadrony rajtarii pod komendą Roberta Douglasa. W ten sposób poczynania Litwinów zostały udaremnione. Wraz z nadejściem dalszych jednostek rajtarii i piechoty, Szwedzi i Brandenburczycy zajęli całą szerokość korytarza nadwiślańskiego. Na rozkaz Karola Gustawa piechota sprzymierzonych (3 brygady szwedzkie i 9 brandenburskich) pod dowództwem Ottona Christopha von Sparr została uszykowana w dwóch rzutach. W ten sposób Szwedzi w pełni zabezpieczyli się przed uderzeniami jazdy przeciwnika, ale stłoczona przed szańcami rajtaria wystawiona była na skuteczny ogień polskiej artylerii i muszkietierów. Wobec zapadających ciemności, przed godziną 20.00 zaprzestano walki. Oddziały sprzymierzonych wycofały się 2-3 km na północ i rozpoczęły rozkładanie obozowiska na polach wsi Żerań i Świdry⁴⁹⁵.

29 lipca rano Karol Gustaw doszedł do wniosku, że czołowy atak na polskie umocnienia nie rokuje powodzenia. Za jedyne rozsądne rozwiązanie uznał obejście stanowisk nieprzyjaciela od wschodu i zajęcie pozycji na wydmach pomiędzy Białoleką a Bródnem. Można było stąd zaatakować prawą flankę przeciwnika i zepchnąć jego kawalerię do Wisły. W celu czołowego związania sił polsko-litewskich na dotychczasowym kierunku, od Żerania, wydzielono 6 brygad piechoty szwedzkiej. Podczas gdy piechota toczyła bój pod polskimi szańcami, Karol Gustaw wraz z elektorem Fryderykiem Wilhelmem zdołali przerzucić większość swoich oddziałów na upatrzone miejsce. Manewr ten został dostrzeżony przez Polaków zbyt późno (ok. godziny 15.00) i stanowił dla nich spore zaskoczenie. Upłynęło nieco czasu, zanim dowództwo polskie podjęło decyzję zmiany frontu o 90 stopni, a jej wykonanie dało sprzymierzonym możliwość ukończenia manewru. Ok. godziny 16.00 armia szwedzko-brandenburska została rozstawiona w szyku bojowym w trzech rzutach na odcinku

⁴⁹⁵ S. Herbst, *Trzydniowa bitwa...*, s. 309-313; M. Nagielski, *Bitwa pod Warszawą 1656*, s. 109-117.

2500-3000 m od skraju lasu białoleckiego po granice gruntów Bródna i Pragi, czołem na południowy-zachód. Lewe skrzydło zajęli Szwedzi, a na prawym stanęli Brandenburczycy⁴⁹⁶.

Polacy postanowili przystąpić do ataku. Jako pierwszych rzucono do walki Tatarów, z których część obeszła Bródno od wschodu i dotarła do taborów umieszczonych za prawą flanką sprzymierzonych. Interweniował tu osobiście Karol Gustaw, kierując przeciw ordyńcom trzy skwadrony rajtarii pod wodzą Henryka Horna. Tatarzy zostali rozproszeni⁴⁹⁷.

Niedługo po Tatarach uderzyła husaria pod dowództwem Połubińskiego. Prawdopodobnie jej celem było rozerwanie szyków szwedzkich, a następnie z pomocą pozostałych chorągwi pancernych i lekkich zepchnięcie nieprzyjaciół w błota rozciągające się na ich tyłach⁴⁹⁸.

Ustalenie składu i liczebności atakującej husarii nie jest rzeczą prostą. Stanisław Herbst postawił hipotezę, że w szarzy, oprócz Litwinów (chorągwie Jana Kazimierza i P. J. Sapiehy), uczestniczyła też husaria koronna: rotę hetmana wielkiego Stanisława Rewery Potockiego, hetmana polnego Stanisława Lanckorońskiego, wojewody sandomierskiego Władysława Myszkowskiego i podczaszego Jana Zamoyskiego⁴⁹⁹. Przyjął ją M. Nagielski, który dodał, że z husarii litewskiej w szarzy brały jeszcze udział chorągwie zmarłego Janusza Radziwiłła i krajczego Michała Kazimierza Radziwiłła⁵⁰⁰. Natomiast W. Majewski doszedł do wniosku, że grupa Połubińskiego składała się wyłącznie z husarzy litewskich i poparł go dwoma mocnymi argumentami. Polacy zauważyli manewr sprzymierzonych ok. godziny 15.00, a już wkrótce po godzinie 16.00 doszło do szarzy husarskiej. Ściągnięcie w tak krótkim czasie chorągwi husarii koronnej, rozproszonych po różnych pułkach jazdy, i to w trakcie wykonywania przez armię Rzeczypospolitej zmiany frontu o 90 stopni, nie wydaje się możliwe⁵⁰¹. Poza tym jest mało realne, aby dowódcy koronnych rot husarskich (wśród których były osoby znane i cenione w hierarchii wojskowej⁵⁰²) zgodzili się pójść pod komendę Litwina, w sytuacji gdy bitwa toczyła się na terenie Korony.

⁴⁹⁶ S. Herbst, *Trzydniowa bitwa...*, s. 316-320; M. Nagielski, *Bitwa pod Warszawą 1656*, s. 122-133; W. Majewski, *Bitwa warszawska...*, s. 27.

⁴⁹⁷ S. Herbst, *Trzydniowa bitwa...*, s. 322.

⁴⁹⁸ M. Nagielski, *Bitwa pod Warszawą 1656*, s. 143.

⁴⁹⁹ S. Herbst, *Trzydniowa bitwa...*, s. 321.

⁵⁰⁰ M. Nagielski, *Bitwa pod Warszawą 1656*, s. 141-142.

⁵⁰¹ W. Majewski, *Bitwa warszawska...*, s. 34-35.

⁵⁰² Porucznikiem rotę hetmana Potockiego był Sebastian Machowski, a husarii Myszkowskiego porucznikował Władysław Wilczkowski – późniejszy regimentarze, samodzielnie dowodzący większymi ugrupowaniami jazdy. Zob.: M. Nagielski, *Bitwa pod Warszawą 1656*, s. 142; Z. Hundert, *Władysław Wilczkowski, porucznik husarski i pułkownik królewski*, [w:] *Na z góry upatrzonych pozycjach*, red. B. Międzybrodzki, M. Gajda, K. Fudalej i M. Przeperski, Warszawa – Zabrze 2011, s. 165-173.

Ostatnio Marcin Gawęda wysunął przypuszczenie, iż husaria koronna nie wzięła udziału w szarży, ponieważ po ciężkiej kampanii zimowej i wiosennej 1656 r. nie posiadała kopii⁵⁰³. Nasuwa się tu jednak uwaga, że chorągiew husarska Jana Kazimierza komputu litewskiego również miała za sobą zacięte walki ze Szwedami w widłach Wisły i Sanu, gdzie utraciła nawet swój sztandar, a mimo tego podczas batalii warszawskiej dysponowała kopiami.

W szarży uczestniczyli zatem tylko Litwini. Należy zaznaczyć, iż fakt ten potwierdza anonimowa kronika wydarzeń historycznych z lat 1598-1699, której autor napisał: „(...) kilka chorągwi usarskich wpadło WKsL z kopiami w ich [Szwedów] tropy. Tam siła z obu stron nabito”⁵⁰⁴. Na pewno była wśród nich chorągiew królewska, ponieważ mówią o tym liczne źródła⁵⁰⁵, a także dawna chorągiew Janusza Radziwiłła, która obecnie chodziła pod imieniem P. J. Sapiehy, bowiem wspomina o tym w swoim pamiętniku jej porucznik, strażnik wielki litewski Władysław Jerzy Chalecki⁵⁰⁶. Natomiast nie uczestniczyła w szarży druga rota Sapiehy, gdyż hetman wielki nigdy nie zaciągnął własnej chorągwi husarskiej, tylko przejął jednostkę nieżyjącego poprzednika⁵⁰⁷. Nie było też pod Warszawą chorągwi Michała Kazimierza Radziwiłła, sformowanej jesienią 1654 r., ponieważ po przesłужeniu zaledwie jednej ćwierci została ona rozwiązana⁵⁰⁸. Według W. Majewskiego, w szarży mogła również brać udział chorągiew W. A. Gosiewskiego. Hetman polny przed bitwą warszawską poprowadził zagon nad Narew, ale husaria nie nadawała się do operacji tego typu, toteż zapewne została pod Warszawą⁵⁰⁹. Jest to mało prawdopodobne. Gosiewski był silnie skonfliktowany z Sapiehą i trudno sobie wyobrazić, aby zdecydował się oddać własną chorągiew husarską pod rozkazy swojego największego wroga.

⁵⁰³ M. Gawęda, *Od Beresteczka do Cudnowa. Działalność wojskowa Jerzego Sebastiana Lubomirskiego w latach 1651-1660*, Zabrze – Tarnowskie Góry 2013, s. 104-105.

⁵⁰⁴ Kronika wydarzeń historycznych z lat 1598-1699, BPAU/PAN Kraków, rkps 967, s. 261; *Памятники изданные...*, s. 194.

⁵⁰⁵ Konsens Jana Kazimierza dla Jana i Stefanidy z Chmielnickich Nieczajów na cesję prawa dożywotniego do starostwa bobrujskiego na Aleksandra Hilarego i Zofię Konstancję z Wołodkowiczów Połubińskich, Warszawa 17 II 1668, AGAD, AR I, nr 8260 (kopie w: AGAD, AR X, nr 290, s. 12; РГАДА, фонд 389, op. 1, nr 132, k. 953-955); W. Wijuk-Kojałowicz, *Herbarz rycerstwa...*, s. 194; K. Niesiecki, *op. cit.*, t. VII, s. 368; S. Wierzbowski, *Konnotata wypadków w domu i w kraju zaszyłych od 1634 do 1689 r.*, wyd. J. K. Załuski, Lipsk 1858, s. 102-103; W. Kochowski, *op. cit.*, s. 202-203; J. Łoś, *Pamiętnik towarzysza chorągwi pancernej*, oprac. R. Śreniawa-Szypioński, Warszawa 2000, s. 70.

⁵⁰⁶ *Linia starożytna Domu Chaleckich przez mnie, Kazimierza Karola na Chalczu Chaleckiego, starostę i wójta mozyrskiego, w potomne czasy podana, oraz i diariusz życia rodzica mojego, Wielmożnego śp. JP Władysława Jerzego na Chalczu Chaleckiego, strażnika wtórego WKsL, który wtórym strażnikiem w Litwie po JP Hrehorym Mirskim na konsylii WKsL został*, AGAD, Nabytki Oddziału III, nr 313, s. 32.

⁵⁰⁷ A. Rachuba, *Wysilek mobilizacyjny Wielkiego Księstwa Litewskiego...*, s. 49.

⁵⁰⁸ List przypowiedni J. Radziwiłła dla M. K. Radziwiłła na zaciąg 120-konnej chorągwi husarskiej, Orsza 5 VIII 1654, AGAD, AR II, nr 1287; LVIA, fond SA, nr 4106, k. 217; A. Rachuba, *Wysilek mobilizacyjny Wielkiego Księstwa Litewskiego...*, s. 45-46.

⁵⁰⁹ W. Majewski, *Bitwa warszawska...*, s. 35.

Chorągwie królewska i P. J. Sapiehy miały etatowo po 200 koni⁵¹⁰. Ich faktyczna liczebność była jednak niższa. Pierwsza rota liczyła 147 koni, a druga – 193 konie, co daje łącznie 340 koni⁵¹¹. Liczbę tę potwierdza prymas Andrzej Leszczyński, który w liście do Melchiora Hatzfelda napisał, że szarżę przeprowadziło 300 husarzy⁵¹² (zapewne taka była rzeczywista ilość kawalerzystów w obydwu jednostkach po odliczeniu tzw. ślepych stawek żołdu).

Połubiński rozpoczął natarcie krótko po godzinie 16.00. Szarża szła po osi ówczesnej drogi z Pragi do Bródna, wiodącej mniej więcej wzdłuż północnego muru dzisiejszego cmentarza Bródnowskiego (był to jedyny korytarz pozbawiony przeszkód terenowych). Odległość od nieprzyjaciela wynosiła ok. 400 m. Husaria ok. 75 m przebyła stępą, ok. 150 m klusem, ok. 90 m w galopie, a ostatnie 60 m cwałem. Salwy z dział i broni ręcznej nie zdołały jej zatrzymać. Z ogromnym impetem uderzyła w sam środek lewego skrzydła armii sprzymierzonych, złożony z doborowych regimentów rajtarii uplandzkiej i smalandzkiej, dowodzonych przez podpułkowników Andrzeja Plantinga i Jana Rosena. Ich szyk został przełamany, a husaria wdarła się w głąb ugrupowania przeciwnika i wbiła się w cztery skwadrony drugiego rzutu rajtarii szwedzkiej pod komendą Karola Magnusa von Baden-Durlach. Pomyślnie rozpoczęty atak zaczął się jednak załamywać na skutek bocznego ognia, jaki prowadziły regimenty gwardii konnej szwedzkiej pary królewskiej oraz zgrupowanie piechoty pod wodzą księcia Adolfa Jana. W dodatku husarii nie wsparły chorągwie pancerne i lekkie, które, mimo nacisków Jana Kazimierza, nie włączyły się do walki, co świadczy o niskim morale armii polsko-litewskiej. Szarża łącznie z bojem spotkaniowym trwała nie dłużej niż kilka minut. Husarze, ponosząc straty od ognia nierozbitych skwadronów i nie widząc spodziewanych posiłków, małymi grupkami zaczęli wycofywać się na pozycje wyjściowe⁵¹³.

Podczas starcia miało miejsce zdarzenie, które rozeszło się szerokim echem po Rzeczypospolitej. Jeden z towarzyszy królewskiej chorągwi husarskiej zaatakował samego Karola Gustawa. Udało mu się nawet trafić go w pierś, tuż pod szyją, lecz ostrze kopii nie przebiło zbroi. W tej samej chwili ktoś z otoczenia szwedzkiego monarchy zastrzelił dzielnego husarza z pistoletu. Czyn ten niektóre polskie relacje przypisują Bogusławowi

⁵¹⁰ A. Rachuba, *Wysilek mobilizacyjny Wielkiego Księstwa Litewskiego...*, s. 49.

⁵¹¹ *Komput wojska WKsL w roku 1655 od księcia Radziwiłła, wojewody wileńskiego, hetmana odpadłego*, BCzart., rkps 2749, nr 96, s. 352.

⁵¹² A. Leszczyński do M. Hatzfelda, Zawady 31 VII 1656, [w:] A. Walewski, *Historia wyzwolenia Polski za panowania Jana Kazimierza (1655-1660)*, t. I, Kraków 1866, s. XVII.

⁵¹³ S. Herbst, *Trzydniowa bitwa...*, s. 321-322; M. Nagielski, *Bitwa pod Warszawą 1656*, s. 143-148.

Radziwiłłowi⁵¹⁴. Z kolei według źródeł szwedzkich, celny strzał do towarzysza husarskiego miał oddać podpułkownik Bengt Trafvare (Trafvenfelt)⁵¹⁵.

Ustalenie personaliów owego husarza stanowiło dla historyków poważny problem, gdyż w przekazach źródłowych znajdujemy na ten temat sprzeczne informacje. Zdaniem Wespazjana Kochowskiego i Samuela Twardowskiego życiu Karola Gustawa zagroził Jakub Kowalewski (Kowalowski)⁵¹⁶. Jego osoba przeszła już zresztą do tradycji – i to on najczęściej utożsamiany jest z bohaterskim towarzyszem, który zaryzykował atak na szwedzkiego monarchę, co znalazło swoje odbicie w literaturze pięknej (postać Rocha Kowalskiego w *Potopie* Henryka Sienkiewicza). Według anonimowej kroniki wydarzeń historycznych z lat 1598-1699, miał to być Odachowski⁵¹⁷ (w chorągwi husarskiej Jana Kazimierza poruczeństwa Połubińskiego rzeczywiście służył towarzysz o takim nazwisku; miał on na imię Konstanty⁵¹⁸). Natomiast Mikołaj Jemiołowski nazywa go Dąbrowskim⁵¹⁹, a Kasper Niesiecki powtarza za *Lamentem Muzy Polskiej*, że był to wojewodzie rawski Wojciech Lipski⁵²⁰.

Analizujący ten problem M. Nagielski postawił hipotezę, że wspomniany Wojciech Lipski, którego służba w królewskiej rocie husarskiej komputu litewskiego w okresie bitwy pod Warszawą ma potwierdzenie w źródłach, mógł być tożsamy z osobą Kowalewskiego i Dąbrowskiego, gdyż pamiętnikarze i historycy mogli mylnie opatrywać go takimi nazwiskami z powodu dzierżawienia przez niego starostwa kowalewskiego i dąbrowskiego. Z drugiej strony Nagielski, powołując się na ustalenia Tadeusza Wasilewskiego, wskazuje także na możliwość zaatakowania króla szwedzkiego przez Jakuba Kowalewskiego, ponieważ 15 czerwca 1661 r., podczas sejmu warszawskiego, jeden z posłów, zapewne pisarz ziemski zakroczymski Adam Kowalewski, oskarżył Bogusława Radziwiłła, że „sam swymi rękami zabił” jego syna, husarza, który po strąceniu na ziemię Karola Gustawa był już niegroźny, bo otoczony przez Szwedów⁵²¹.

⁵¹⁴ J. Łoś, *op. cit.*, s. 70; W. Kochowski, *op. cit.*, s. 203; A. Kersten, *Sienkiewicz – „potop” – historia*, Warszawa 1966, s. 225; M. Nagielski, *Chorągwie husarskie...*, przyp. 58 na s. 87; idem, *Bitwa pod Warszawą 1656*, s. 150-151.

⁵¹⁵ *Landshöfdingen Friherre Gabriel Kurcks lefnadsminnen upptecknade af honom själf*, ed. R. Hausen, Helsingfors 1906, s. 98.

⁵¹⁶ W. Kochowski, *op. cit.*, s. 203; S. Twardowski, *Woyna Domowa z Kozaki i Tatary, Moskwą, potem Szwedami i z Węgry Przez lat Dwanaście za Panowania Najjaśniejszego Jana Kazimierza Króla Polskiego tocząca się*, Calissi 1681, s. 198.

⁵¹⁷ Kronika wydarzeń historycznych z lat 1598-1699, BPAU/PAN Kraków, rkps 967, k. 261; *Памятники изданные Киевскою...*, s. 194.

⁵¹⁸ Jan Kazimierz do A. H. Połubińskiego, Warszawa 6 VII 1655, AGAD, AR III, kop. 4, nr 87, s. 14.

⁵¹⁹ M. Jemiołowski, *Pamiętnik dzieje polski zawierający (1648-1679)*, oprac. J. Dzięgielewski, Warszawa 2000, s. 209.

⁵²⁰ K. Niesiecki, *op. cit.*, t. VI, Lipsk 1841, s. 122.

⁵²¹ M. Nagielski, *Chorągwie husarskie...* przyp. 58 na s. 87; idem, *Bitwa pod Warszawą 1656*, s. 150-151; T. Wasilewski, *Radziwiłł Bogusław*, PSB, t. XXX, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź 1987, s. 166.

Kilka lat temu za sprawą Wojciecha Krawczuka, który zawierzył przekazowi Samuela Pufendorfa, pojawił się nowy głos w tej dyskusji, że to jednak nie pojedynczy husarz, a Tatarzy krymscy zagrozili szwedzkiemu władcy. Wątek o ataku towarzysza husarskiego na Karola Gustawa Krawczuk uznał za wytwór pobitewnej propagandy strony polskolitewskiej⁵²².

W niedawnym czasie udało się dotrzeć do kapitalnego dokumentu, który rozwiewa wiele wątpliwości. W przeciwieństwie do innych materiałów, znanych historykom, jest on znacznie bardziej wiarygodny, bowiem ma charakter normatywny. Mowa tu o uchwale sejmikowej ziemi warszawskiej z 27 kwietnia 1672 r., a więc powstałej 16 lat po interesującym nas wydarzeniu. W laudum tym szlachta warszawska wymienia zasługi dla Rzeczypospolitej niektórych swoich ziomków: „Krwia swoją i zdrowiem w bitwie ze Szwedami pole praskie pod Warszawą na potomne wieki wślawił dobrej pamięci JMP Lipski, wojewodzie rawski, gdy wespół z Panem Kowalewskim, oba contribules, oba jednego herbu, glorie ac periculi socii do króla szwedzkiego z kopiami skoczyły i gdyby odwadze aequior favisset fortuna, a przystąpił był posiłek, wystawiliby byli znaczne tropheum ziemi naszej. Lubo i tak męstwem swym et glorioso occubitu non dehonestarunt, i owszem asserverunt sławę imienia synów koronnych Księstwa Mazowieckiego”⁵²³.

Jak wynika ze źródła, to nie jeden, ale dwóch towarzyszy husarskich równocześnie zaatakowało Karola Gustawa. Byli to Wojciech Lipski i Jakub Kowalewski, obywatele ziemi warszawskiej pieczętujący się tym samym herbem (Łada). Laudum nie precyzuje, w jaki sposób przeciwdziałano ich atakowi, lecz mówi nam, że obaj polegli. Ich niepowodzenie uchwała sejmikowa tłumaczy brakiem posiłków i sprzyjających okoliczności.

Laudum stanowi dowód, że faktycznie doszło do ataku na szwedzkiego monarchę i że przeprowadziło go co najmniej dwóch husarzy. Jest bowiem wysoce prawdopodobne, iż szlachta ziemi warszawskiej odnotowała w swojej uchwale tylko własnych współobywateli, chcąc upamiętnić akt ich odwagi, a pominęła innych uczestników szarży na Karola Gustawa, wśród których mogli być jeszcze Odachowski i Dąbrowski. Wyjaśniałoby to, dlaczego nazwiska te zostały wskazane w niektórych relacjach.

Gdy Karol Gustaw znalazł się w niebezpieczeństwie, do galopujących husarzy najprawdopodobniej dało ognia kilka osób z jego otoczenia, w tym zarówno Bogusław Radziwiłł, jak i Bengt Trafvare. To zapewne od ich strzałów zginęli Lipski i Kowalewski.

⁵²² W. Krawczuk, *O Rochu Kowalskim i Tatarach*, [w:] *Inter maiestatem ac libertatem. Studia z dziejów nowożytnych dedykowane Profesorowi Kazimierzowi Przybosiowi*, red. J. Stoliczki, M. Ferenc i J. Dąbrowski, Kraków 2010, s. 121-126.

⁵²³ Laudum sejmiku ziemi warszawskiej, Warszawa 27 IV 1672, BPAU/PAN Kraków, TP, rkps 8348, k. 201.

Całkiem naturalne wydaje się przy tym, że szwedzcy autorzy uratowanie życia władcy przypisywali swojemu rodakowi, a nie współpracującemu ze Szwedami poddanemu polskiego króla⁵²⁴.

Chorągiew P. J. Sapiehy straciła 18 towarzyszy⁵²⁵. Liczba poległych pocztowych musiała być znacznie wyższa. Z kolei w chorągwi królewskiej mogła zginąć i odnieść rany nawet połowa kawalerzystów⁵²⁶. Straty nieprzyjaciela z pewnością były dużo poważniejsze. W bitwie warszawskiej zginęło ok. 700 żołnierzy brandenburskich i szwedzkich⁵²⁷, z których większość – według naocznego świadka wydarzeń Hieronima Chrystiana Holstena – padła w starciu z husarzami Połubińskiego⁵²⁸.

P. Englund określił szarżę husarii pod Warszawą jako „ostatnie osiemdziesiąt metrów średniowiecza”. Jego zdaniem, husaria była reliktem dawnych czasów, kiedy na polach bitew królowało ciężkozbrojne rycerstwo. Jednakże rozwój broni palnej odesłał ciężką kawalerię do lamusa, a podstawową formacją w nowoczesnych armiach europejskich stała się piechota uzbrojona w działa, muszkiety i piki. Siła jej ognia była tak wielka, że żadna jazda nie miała z nią szans⁵²⁹.

Wywody Englunda stoją w jaskrawej sprzeczności z faktami. W realiach Europy Wschodniej ciężka jazda nie była przeżytkiem. Pełną tego świadomość miał Karol Gustaw i dlatego na wojnę z Polską zaciągnął dużą ilość rajtarii. Jak zauważył brytyjski historyk Robert I. Frost, dzięki temu król szwedzki odniósł sukces w batalii warszawskiej: „(...) zwycięstwo Karola Gustawa zostało osiągnięte zgodnie z tradycjami bitew typu wschodnioeuropejskiego. Chociaż znaczna przewaga liczebna – przynajmniej co do jazdy – była po stronie Jana Kazimierza, król polski zdecydował się na prowadzenie bitwy na wzór zachodni: wybrał silną pozycję w korytarzu nadwiślańskim, którą obwarował silnymi fortyfikacjami polowymi. Jednak Karol Gustaw walczył raczej po polsku. Stosunek jazdy do piechoty w wojsku sprzymierzeńców wynosił 2,27 : 1, co pozwoliło mu na zastosowanie śmiałego i ryzykownego manewru przez las w drugim dniu bitwy. Tak więc Karol Gustaw pokonał Polaków pod Warszawą ich własną bronią”⁵³⁰.

⁵²⁴ Z. Hundert, A. A. Majewski, *O dwóch Rochach Kowalskich (najsłynniejszy epizod bitwy warszawskiej 1656 roku w świetle nowego źródła)*, PH, t. XV, 2014, z. 2, s. 283-286.

⁵²⁵ *Linia starożytna Domu Chaleckich...*, s. 32.

⁵²⁶ M. Nagielski, *Bitwa pod Warszawą 1656*, s. 149.

⁵²⁷ П. Гордон, *Дневник*, перевод, статья и примечания Д. Г. Федосова, т. 1: 1635-1659, Москва 2000, s. 92.

⁵²⁸ H. Ch. Holsten, *Przygody wojenne 1655-1666*, tłum. J. Leszczyński, oprac. T. Wasilewski, Warszawa 1980, s. 36.

⁵²⁹ P. Englund, *Lata wojen*, s. 33-38. Zob. też: M. Roberts, *Essays in Swedish History*, London 1967, s. 209.

⁵³⁰ R. I. Frost, *Potop a teoria rewolucji militarnej*, s. 160.

Jeśli zaś chodzi o ówczesną broń palną, to jej skuteczność nie była tak duża, jak się często uważa. Pokazuje to chociażby bitwa warszawska, podczas której Szwedzi nie zdołali zatrzymać szarżujących jeźdźców Połubińskiego. Takich przypadków w wojnach toczonych przez Rzeczpospolitą w XVII wieku było zresztą znacznie więcej. W związku z tym niektórzy historycy słusznie zwracają uwagę, że siła ognia wcale nie stanowiła czynnika decydującego o zwycięstwie w bitwach polowych tego okresu⁵³¹.

Bitwa warszawska udowodniła wyższość husarii nad jazdą szwedzką. Husarze, mimo małej liczebności, przebili się przez pierwszy rzut rajtarii i poważnie zmieszali drugi, zadając wrogowi duże straty. Wykonali więc swoje zadanie, a o niepowodzeniu ataku zdecydował brak wsparcia ze strony lżejszych chorągwi⁵³². Pełen uznania dla husarii był Karol Gustaw, który powiedział po bitwie do posła francuskiego Antoine'a de Lumbres: „Jazda polska w ręku dobrego dowódcy nie ustąpi żadnej w Europie”⁵³³.

Brawurowa szarża pod Warszawą była bez wątpienia najsławniejszym epizodem w karierze wojskowej Połubińskiego. Dzięki niej okrył się chwałą i wszedł do literatury pięknej (*Potop* Henryka Sienkiewicza). Zyskał też wielkie uznanie u Jana Kazimierza, który dwanaście lat później w jednym z dokumentów napisał: „(...) przy Warszawie pod Pragą własnymi napatrzyliśmy się oczyma, gdy on (...) z tą naszą usarską chorągwią tak mężnie i odważnie szyk wojska szwedzkiego z brandenburskim złączonego zmieszał, że król szwedzki, o swoim i całego wojska swego zdesperowawszy zdrowiu, z pola ustępować myślił”⁵³⁴.

W tym miejscu wypada zastanowić się nad jeszcze jedną kwestią. W cytowanym wyżej dokumencie mowa jest o tym, że w szarży uczestniczyła tylko chorągiew królewska. To samo znajdujemy w kilku innych przekazach źródłowych, m. in. w pamiętniku Jakuba Łosia: „(...) chorągiew usarska królewska króla jegomości pod komendą pana Połubińskiego pisarza polnego litew[skiego] nie patrząc posiłków skoczyła z kopijami na ufy rajtarskie tak odważnie, że już wszystko wojsko szwedzkie mieszać się i tył podawać poczęło było (...)”⁵³⁵. Według niektórych relacji, do atakującej husarii oddała salwę z muszkietów gwardia piesza

⁵³¹ R. Sikora, *Z dziejów husarii*, s. 27-42, 85; idem, *Niezwykłe bitwy...*, s. 44-45, 83-84, 105, 110, 113, 121, 127, 133-134, 141-142, 181-186; R. I. Frost, *W sprawie zachodniej techniki...*, s. 298.

⁵³² M. Nagielski, *Bitwa pod Warszawą 1656*, s. 147-149; M. Нагельскі, *Вайсковая дзейнасць...*, s. 221.

⁵³³ L. Kubala, *Wojna brandenburska i najazd Rakoczego 1656-1657*, Lwów – Warszawa 1917, s. 20.

⁵³⁴ Konsens Jana Kazimierza dla Jana i Stefanidy z Chmielnickich Nieczajów na cesję prawa dożywotniego do starostwa bobrujskiego na Aleksandra Hilarego i Zofię Konstancję z Wołodkowiczów Połubińskich, Warszawa 17 II 1668, AGAD, AR I, nr 8260 (kopie w: AGAD, AR X, nr 290, s. 12; РГАДА, фонд 389, оп. 1, nr 132, k. 953-955).

⁵³⁵ J. Łoś, *op. cit.*, s. 70.

Karola Gustawa, co spowodowało, że połowa kawalerzystów zawróciła⁵³⁶. Zapewne wycofała się część towarzystwa i pocztowych z chorągwi P. J. Sapiehy, stąd też główny ciężar walki spadł na rotę królewską i dlatego dużo źródeł wspomina tylko o niej.

Karol Gustaw, wstrząśnięty skutkami szarży, zrezygnował z przeprowadzenia generalnego natarcia na pozycje polsko-litewskie. Sprzymierzeni odparli jeszcze atak koronnych chorągwi pancernych na prawe skrzydło brandenburskie, po czym z nastaniem zmroku rozłożyli się na nocleg wokół wsi Bródno. Ich sytuacja była trudna. Mimo odrzucenia kawalerii przeciwnika, nie zdołali pokonać wojsk Rzeczypospolitej. Uderzenie husarii, w wyniku którego rozbite zostały dwa elitarne regimenty rajtarskie, wywarło negatywny wpływ na morale żołnierzy szwedzkich i brandenburskich. Dawał się im też mocno we znaki brak żywności i wody. Jednak strona polsko-litewska nie potrafiła wykorzystać ciężkiego położenia nieprzyjaciela. Po nieudanej szarży husarskiej w szeregi podkomendnych Jana Kazimierza wkradło się zwątpienie i zniechęcenie. Nikt już nie wierzył w zwycięstwo. Z tego powodu polski monarcha podjął decyzję o odwrocie i wydał rozkaz przerzucenia dział, piechoty i taborów na lewy brzeg Wisły. Na Pradze pozostawił duże zgrupowanie jazdy oraz niewielką ilość piechurów i dragonów obsadzając lasek praski. Zadaniem tych sił było kontynuowanie walki z nieprzyjacielem następnego dnia, aby dać czas reszcie armii na spokojne przeprawienie się przez Wisłę.

30 lipca jazda koronna i pospolite ruszenie pod dowództwem Stefana Czarnieckiego (który przybył na pole bitwy późnym popołudniem poprzedniego dnia) i Aleksandra Koniecpolskiego oraz Tatarzy zajęli prawe skrzydło. W centrum umieszczono piechotę i dragonię. Na lewym skrzydle stanęła jazda litewska pod Połubińskim i reszta koronnej pod wodzą hetmanów Potockiego i Lanckorońskiego. O godzinie 8.00 centrum sprzymierzonych (piechota pod komendą Sparra) ruszyło do ataku na lasek praski, z którego polska piechota i dragonii wycofali się bez walki. Następnie uderzenie rajtarii elektorskiej wyparło lewe skrzydło armii polsko-litewskiej z nadwiślańskich wydm. W tej sytuacji Litwini odeszli w kierunku Białoleki, Koroniarze z lewego skrzydła i centrum, pozostawiwszy ciężkie działa, wycofali się w stronę mostów na Wiśle, a prawe skrzydło uszło na Grochów. Po południu na naradzie w Zamku Królewskim podjęto decyzję o opuszczeniu Warszawy i wycofaniu wszystkich sił na południe.

Karol Gustaw nie uzyskał decydującego zwycięstwa. Po zajęciu Warszawy ruszył w pościg za polskim królem, ale dotarł tylko pod Radom. Tam nakazał odwrót w kierunku Prus

⁵³⁶ J. G. Droysen, *op. cit.*, s. 470; M. Nagielski, *Bitwa pod Warszawą 1656*, s. 147; W. Majewski, *Bitwa warszawska...*, s. 34.

Królewskich. Marszowi w głąb Rzeczypospolitej sprzeciwiał się Fryderyk Wilhelm, który nie widział w tym dla siebie żadnych korzyści. Poza tym nierozbita armia Jana Kazimierza w dalszym ciągu stanowiła dla sprzymierzonych poważne zagrożenie. Po ściągnięciu załóg z Ilży, Ujazdu i Janowca Szwedzi poszli na Łowicz, a stamtąd rozpoczęli marsz w stronę Zakroczymia, gdzie sforsowali Wisłę i udali się pod Gdańsk. Brandenburczycy zaś ruszyli w kierunku Królewca. Pod koniec sierpnia szwedzka załoga opuściła Warszawę⁵³⁷.

Jan Kazimierz nie zapomniał o bohaterskiej postawie swojej chorągwi husarskiej. W latach 1656-1659 hojnie wynagrodził wielu jej towarzyszy: Kazimierz Aleksander Hrebnicki Doktorowicz otrzymał dobra Kurszliki i Muszniewicze, prawo myta na rzece Oboli oraz urząd cześnika, a następnie wojskiego połockiego; Mikołaj Lebiecki – dobra dziedziczne Krasula w pow. lidzkim i urząd chorążego parnawskiego po śmierci Stanisława Bohuszewicza; Aleksander Reinhold Połubiński – dobra Dreczyłuki (Dreczołuki) w woj. witebskim po Hieronimie Druckim Horskim, dobra lenne Komarki, Bojarkino, Wereszczewice, Swikirów, Lesników, Kucharzów w woj. smoleńskim po Mikołaju Słoboczyku i Bazylim Rykowie, dobra Małachów w woj. smoleńskim po Stefanie Syngurze oraz dobra lenne Cholin, Czyżew, Okutowo i Borowiki w woj. smoleńskim (te ostatnie wspólnie ze swoim bratem, Krzysztofem Karolem Połubińskim, towarzyszem chorągwi kozackiej Zygmunta Adama Słuszki); Krzysztof Połubiński – urząd podczaszego słonimskiego; Stefan Szpilewski – urząd podczaszego rzeczyckiego po śmierci Stefana Nieroszyńskiego; Krzysztof Szukszta – dobra Szawlany na Żmudzi po Wilhelmie Korffie; Marcin Kazimierz Wołodkiewicz – dobra po mieszczaninie wileńskim Juskiewiczu i libertację (czyli zwolnienie z podatków) na swój dom w Nowogródku; Samuel Woyna Jasieniecki – starostwo suraskie w woj. smoleńskim i dobra dożywotnie Łuższno po śmierci wojskiego witebskiego Kazimierza Szapki Chotolskiego; Hrehory Wyszczyński – urząd skarbnika rzeczyckiego po Justynianie Pruszanowskim; Stanisław Kazimierz Zakrzewski – urząd chorążego zakroczymskiego⁵³⁸.

Po bitwie Połubiński przeprowadził na Mazowszu rekrutację do królewskiej chorągwi husarskiej, aby uzupełnić jej stan osobowy⁵³⁹. Zaciągnął także 120-konną rotę tatarską (wołoską), która została przyjęta do komputu 9 sierpnia 1656 r. Dowodził nią najpierw

⁵³⁷ S. Herbst, *Trzydniowa bitwa...*, s. 323-329; M. Nagielski, *Bitwa pod Warszawą 1656*, s. 158 i nn.; W. Majewski, *Bitwa warszawska...*, s. 29-31.

⁵³⁸ *Metryka Litewska. Księga Wpisów nr 131*, nr 204, s. 70; nr 206, s. 70; nr 207, s. 71; nr 219, s. 74; M. Nagielski, *Chorągwie husarskie...*, s. 119-125; idem, *Bitwa pod Warszawą 1656*, s. 152-155; idem, *Połubiński Aleksander Rajnold*, PSB, t. XXVII, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź 1982, s. 363-364.

⁵³⁹ Jan Kazimierz do A. H. Połubińskiego, Lublin 19 VIII 1656, AGAD, AR III, kop. 4, nr 102, s. 50; M. Nagielski, *Chorągwie husarskie...*, s. 86; idem, *Bitwa pod Warszawą 1656*, s. 149.

rotmistrz Janusz Zabłocki, a potem Szahun Achmieciejewicz Murza⁵⁴⁰. Oprócz tego nadal posiadał w kompucie skwadron dragonii (220 koni) i chorągiew kozacką. Ta ostatnia jednostka, choć etatowo miała liczyć 120 koni, osiągnęła w ostatnich miesiącach znacznie większą liczebność. Według popisu z 9 maja 1656 r. w jej skład wchodziły aż 262 konie⁵⁴¹, a trzy miesiące później – 184 konie⁵⁴². Tego typu przypadki zdarzały się rzadko, gdyż stan oddziałów był na ogół niższy, niż wyznaczały to listy przypowiednie⁵⁴³.

Nastroje w wojsku litewskim były niedobre. Już w maju i czerwcu część towarzystwa zaczęła wypowiadać służbę. Dochodziło też do kłótni między chorągwiemi starego i nowego zaciągu, dotyczących dóbr po zdrajcy Januszu Radziwille i jego adherentach, przekazanych przez Jana Kazimierza konfederatom wierzbolowskim. Sprawą tą zajęła się w obecności króla rada senatu, która dopuściła do tych dóbr wszystkie chorągwie litewskie, „które przed potrzebą warszawską były w służbie”⁵⁴⁴.

Jednocześnie narastał konflikt między P. J. Sapiehą a dworem, spowodowany podziałem armii na dywizje i coraz wyraźniejszym faworyzowaniem przez Jana Kazimierza W. A. Gosiewskiego. Hetman wielki postanowił użyć podległego mu wojska jako narzędzia do walki z królem, wykorzystując niezadowolenie żołnierzy z powodu zwłoki w wypłacie żołdu oraz opieszałości monarchy w oddaniu im w posiadanie dóbr radziwiłłowskich. Wciąganie wojska w rozgrywki polityczne było zupełnie nową praktyką, nie stosowaną dotychczas przez hetmanów litewskich⁵⁴⁵.

⁵⁴⁰ LVIA, fond SA, nr 3414, k. 354v; *ibidem*, nr 4106, k. 62; *ibidem*, nr 4107, k. 120; HГАБ, fond 1737, op. 1, nr 24, k. 597; J. W. Poczubot Odlanicki, *op. cit.*, s. 333; A. Rachuba, *Wysilek mobilizacyjny Wielkiego Księstwa Litewskiego...*, s. 51; idem, *Skład etniczny chorągwi tatarskich w armii Wielkiego Księstwa Litewskiego w drugiej połowie XVII wieku*, [w:] *Afryka – Orient – Polska. Prace ofiarowane Profesorowi Andrzejowi Dziubińskiemu w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. S. Kuczyński i M. Tymowski, Warszawa 2007, s. 187; *Metryka Litewska. Rejestry podymnego Wielkiego Księstwa Litewskiego. Województwo brzeskie litewskie 1667-1690*, oprac. A. Rachuba, Warszawa 2000, przyp. 327 na s. 62.

⁵⁴¹ *Rejestr chorągwie [kozackiej] Wielmożnego JMści Pana pisarza polnego WKsL w roku 1656 9 Maii*, LVIA, fond SA, nr 4107, k. 77v-79.

⁵⁴² *Rejestr chorągwie [kozackiej] Wielmożnego JMści Pana pisarza polnego WKsL w roku 1656 9 Augusti*, *ibidem*, k. 79-80.

⁵⁴³ Większy stan liczbowy od etatowego najczęściej miał miejsce w chorągwiach tatarskich, ponieważ do służby w nich zgłaszało się bardzo wielu chętnych (zazwyczaj całe tatarskie zaścianki). Na przykład rota tatarska Stanisława Zygmunta Druszkiewicza, zgodnie z królewskim listem przypowiednim, miała liczyć 120 koni, a de facto w 1655 r. znajdowało się pod nią od 150 do 180 koni. Zob.: AGAD, ASW, dz. 85, nr 82, k. 243-271; S. Z. Druszkiewicz, *Pamiętniki 1648-1697*, oprac. M. Wagner, Siedlce 2001, s. 13, 91.

⁵⁴⁴ M. Nagielski, *Bitwa pod Warszawą 1656*, s. 40, 96.

⁵⁴⁵ A. Rachuba, *Paweł Jan Sapieha*, s. 154-155; idem, *Boje Jana Kazimierza o Litwę...*, s. 421-422; idem, *Programy reform państwa w wystąpieniach wojska litewskiego w połowie XVII wieku*, „Przegląd Wschodni”, t. IV, 1997, s. 302; idem, *Konfederacje wojska litewskiego...*, s. 35-36; K. Kossarzecki, *Polityka wojskowa Pawła Sapiehy jako metoda umocnienia pozycji rodu na przykładzie jego działań w latach 1655-1665*, [w:] *Лейб Канега (1558-1633 гг.) і яго час. Зборнік навуковых артыкулаў*, red. C. B. Марозава, В. У. Галубовіч, А. І. Груша, Гродна 2007, s. 53; K. Bobiatyński, *Armia jako oręż hetmanów w polityce wewnętrznej w Wielkim Księstwie Litewskim w II połowie XVII wieku (lata 1654-1682) – wybrane zagadnienia*, „Studia Historyczno-Wojskowe”, t. III, 2009, s. 152.

25 sierpnia, podczas komisji wojskowo-skarbowej w Brześciu, z inspiracji Sapiehy dywizja prawego skrzydła zwołała koło generalne. W spisanej wówczas instrukcji dla posłów do króla żołnierze wystąpili w obronie prerogatyw hetmana wielkiego, żądając m. in., aby to on był jedynym dowódcą całej armii oraz jedyną osobą uprawnioną do rozdawania chlebów. Pod instrukcją podpisało się czterech pułkowników, w tym również Połubiński, co świadczy o tym, że popierał te postulaty⁵⁴⁶.

Na przełomie sierpnia i września w Lublinie odbyła się rada wojenna, która m. in. podjęła decyzję o zaatakowaniu Prus Książęcych. Głównym celem tej ofensywy było wsparcie antyszwedzkiego powstania na Żmudzi. Chodziło także o odwrócenie uwagi nieprzyjaciela od działań głównych sił koronnych pod wodzą Jana Kazimierza, które miały w tym czasie wyruszyć na Pomorze Gdańskie. Do walki z elektorem zamierzano skierować obie dywizje litewskie, wsparte przez chorągwie koronne i kontyngent tatarski. Na dowódcę tych wojsk, wobec niedyspozycji P. J. Sapiehy, wyznaczono W. A. Gosiewskiego⁵⁴⁷. Hetman wielki nie chciał jednak oddawać całej dywizji prawego skrzydła pod rozkazy królewskiego faworyta. Postanowił zatrzymać niektóre oddziały w rejonie Brześcia pod pretekstem zagrożenia tych terenów ze strony Kozaków i Moskwy⁵⁴⁸. Jego zamiary zostały zrealizowane. Do Prus Książęcych poszła tylko część dywizji sapieżyńskiej (m. in. pułki: królewski, hetmański, starosty żmudzkiego J. K. Hlebowicza i podczaszego M. K. Radziwiłła)⁵⁴⁹.

Z początkiem września Połubiński wraz z pułkownikami Krzysztofem Jeśmanem i Stefanem Niewiarowskim poprowadził zagon kawaleryjski (ok. 1500-2000 koni) szlakiem biegnącym między rzekami Pisą a Biebrzą, w kierunku Ełku, zapewne w celu rozpoznania operujących w tamtym rejonie sił przeciwnika⁵⁵⁰.

⁵⁴⁶ Instrukcja dywizji prawego skrzydła dla posłów do króla: Mikołaja Władysława Judyckiego i Hieronima Tworowskiego, Brześć 25 VIII 1656, AGAD, AR II, nr 1317.

⁵⁴⁷ W. Majewski, *Potop szwedzki (1655-1660)*, s. 95-96; idem, *Działania wojenne w Prusach Książęcych (wrzesień 1656 – luty 1657)*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie”, nr 4, 1997, s. 585-586; S. Augusiewicz, *Działania militarne w Prusach Książęcych w l. 1656-1657*, Olsztyn 1999, s. 56-57; idem, *Prostki 1656*, Warszawa 2001, s. 62-63; A. Rachuba, *Uwagi do problemu kampanii Wincentego Gosiewskiego w Prusach Książęcych jesienią 1656 roku*, KH, R. CIX, 2002, z. 3, s. 174.

⁵⁴⁸ Jan Kazimierz do P. J. Sapiehy, Nieznamierowice 23 IX 1656, JHB, fond 103, nr 1666.

⁵⁴⁹ S. Augusiewicz, *Działania militarne...*, s. 67; idem, *Prostki 1656*, s. 73; idem, *Pomiędzy Szwecją a Rzeczpospolitą. Prusy Książęce jako teatr działań operacyjnych w latach 1656-1657*, [w:] *Wojny w Prusach*, red. W. Gieszczyński, N. Kasperek, J. Maroń, Olsztyn 2004, s. 73; idem, *Prusy Książęce jako teatr operacyjny w okresie II wojny północnej 1655-1660*, [w:] *Wielkie wojny w Prusach. Działania militarne między Wisłą a Niemnem na przestrzeni wieków*, red. W. Gieszczyński i N. Kasperek, Dąbrówno 2010, s. 76; A. Rachuba, *Uwagi do problemu kampanii...*, s. 175-176.

⁵⁵⁰ B. Radziwiłł do Karola Gustawa, Chorzele 5 (15) IX 1656, AGAD, Extranea z RaS, szpula 40, bez paginacji; J. G. Rauchbar, *Leben und Thaten des Fürsten Georg Friedrich von Waldeck (1620-1692)*, wyd. L. Curtze, t. I, Arolsen 1870, s. 139; S. Augusiewicz, *Działania militarne...*, s. 53; idem, *Prostki 1656*, s. 77-78; idem, *Pomiędzy Szwecją a Rzeczpospolitą*, s. 73-74; idem, *Prusy Książęce jako teatr operacyjny...*, s. 74; idem,

28 września wojska Gosiewskiego rozpoczęły pochód z Podlasia w stronę Księstwa Pruskiego. Połubiński, wbrew temu, co podawała dawniejsza literatura⁵⁵¹, nie wziął udziału w tej kampanii. Pozostał przy chorym Sapieży w Brześciu, a potem udał się w rodzinne strony. 8 października pożyczył od swojej żony 10 000 zł. pod zastaw majątności Berezki w powiecie słonimskim⁵⁵².

Jak widać, pisarz polny nie palił się do walki pod rozkazami Gosiewskiego. W świetle powyższych faktów należy stwierdzić, że Aleksander Hilary w drugiej połowie roku 1656, po wznowieniu konfliktu między hetmanami litewskimi, zdecydowanie poparł P. J. Sapiehę.

Pod nieobecność Połubińskiego pułkiem królewskim dowodził Konstanty Kotowski⁵⁵³. Pułk uczestniczył w bitwie pod Prostkami (8 X), gdzie Gosiewski rozbił korpus brandenbursko-szwedzki pod dowództwem gen. Georga Friedricha von Waldeck i wziął do niewoli Bogusława Radziwiłła. Jednakże kilkanaście dni później (22 X) pod Filipowem oddziały Gosiewskiego poniosły porażkę, w wyniku której księżę Bogusław został odbity przez Szwedów i Brandenburczyków⁵⁵⁴.

W tym czasie znacznemu polepszeniu uległy stosunki Rzeczypospolitej z Moskwą. Po najeździe szwedzkim, Moskale wstrzymali działania wojenne na Litwie i zajęli postawę wyczekującą. Sukcesy Szwedów w Polsce zaniepokoiły ich, gdyż w poważnym stopniu utrudniały Państwu Moskiewskiemu zdobycie dostępu do Bałtyku. W związku z tym w maju 1656 r. zaatakowali szwedzkie posiadłości w Inflantach i Karelii. 3 listopada t. r. w Niemieży pod Wilnem doszło do podpisania traktatu przymierza między Rzeczpospolitą a Moskwą, który na pewien czas zakończył rozpoczętą przed dwoma laty wojnę. W traktacie tym zgodzono się na elekcję Aleksego Michajłowicza na tron polski na najbliższym sejmie pod warunkiem, że car zostanie koronowany dopiero po śmierci Jana Kazimierza, a za jego życia nie będzie się mieszał do spraw wewnętrznych Rzeczypospolitej. Car miał ponadto zaprzysiąc pacta conventa, rządzić krajem osobiście, a nie przez namiestnika, oraz zachować wszystkie prawa i przywileje katolicyzmu. Obie układające się strony ustaliły, że bezpośrednio po

Przebudowa wojska pruskiego w latach 1655-1660. U źródeł wczesnonowoczesnej armii, Oświęcim 2014, s. 216; J. Płosiński, *Potop szwedzki na Podlasiu*, s. 110.

⁵⁵¹ K. Niesiecki, *op. cit.*, t. VII, s. 368; J. Wolff, *Kniaziewie litewsko-ruscy...*, s. 379; *Encyklopedia wojskowa*, red. O. Laskowski, t. VI, z. 59, Warszawa 1937, s. 671.

⁵⁵² Akt zastawu przez A. H. Połubińskiego swojej żonie Zofii Konstancji z Wołodkowiczów dóbr Berezki w pow. słonimskim za 10 000 zł., Berezki 8 X 1656, AGAD, AR X, nr 231, s. 8-10.

⁵⁵³ K. Kotowski do A. H. Połubińskiego, Augustów 18 XI 1656, BCzart., rkps 2749, nr 99, s. 363-364.

⁵⁵⁴ Kampanię W. A. Gosiewskiego w Prusach Książęcych przedstawiają: W. Majewski, *Bitwa pod Prostkami (8 X 1656 r.)*, „Studia i Materiały do Historii Sztuki Wojennej”, t. II, 1956, s. 324-344; idem, *Potop szwedzki (1655-1660)*, s. 93-103; idem, *Działania wojenne w Prusach Książęcych...*, s. 584-593; S. Augustowicz, *Działania militarne w Prusach Książęcych...*, s. 72-129; idem, *Prostki 1656*, s. 98-193; idem, *Pomiędzy Szwecją a Rzeczpospolitą*, s. 73-90; idem, *Prusy Książęce jako teatr operacyjny...*, s. 76-88; J. Płosiński, *Potop szwedzki na Podlasiu*, s. 109-123.

podpisaniu traktatu wojska polsko-litewskie i moskiewskie będą działały przeciwko wspólnym nieprzyjaciołom – Szwecji i Brandenburgii, o ile elektor Fryderyk Wilhelm nie wróci do posłuszeństwa Janowi Kazimierzowi. Zastrzegły też, że żadna z nich nie zawrze separatystycznego pokoju ze Szwecją bez wiedzy drugiej⁵⁵⁵.

Traktat z Moskwą szczególnie pozytywnie przyjęli obywatele Wielkiego Księstwa Litewskiego. Wielu dygnitarzy litewskich nawiązało wówczas prywatne kontakty z carem, zapewniając go o swojej wierności i poparciu w elekcji na tron królewski. Z końcem grudnia 1656 r. P. J. Sapieha wysłał do Moskwy swojego posłańca, Andrzeja Młockiego. Przesłał przez niego carowi i bojarom pisma, w których deklarował, że dołoży wszelkich starań, aby doszło do wyboru Aleksego Michajłowicza na króla Polski i zawarcia pokoju między Rzeczpospolitą a Moskwą. Zapewniał, iż jeśli Jan Kazimierz zechciałby zawrzeć separatystyczny pokój z Karolem Gustawem, to on nie dopuści do tego, ponieważ ma duży posłuch w wojsku. Hetman wielki radził też carowi, aby wysłał listy z „miłościwym słowem” do marszałka wielkiego koronnego Jerzego Sebastiana Lubomirskiego, wojewody poznańskiego Jana Leszczyńskiego, kanclerza wielkiego koronnego Stefana Korycińskiego oraz do szlachty województwa ruskiego, wołyńskiego, podlaskiego i mazowieckiego. Ponadto prosił o zwrot swoich dóbr znajdujących się na terenach zajętych przez Moskwę oraz majątności osób, które będą na sejmie popierać kandydaturę cara. Wśród tych ostatnich w pierwszej kolejności wymienił starostę żmudzkiego Jerzego Karola Hlebowicza, marszałka wielkiego litewskiego Krzysztofa Zawiszę, hetmana polnego Wincentego Aleksandra Gosiewskiego, Cypriana Pawła Brzostowskiego, Krzysztofa Zygmunta Paca i Aleksandra Hilarego Połubińskiego. Władca Moskwy wyraził zgodę na oddanie majątków, ale tylko tych po zachodniej stronie Berezyny, i to pod warunkiem złożenia mu przysięgi wierności⁵⁵⁶.

Promoskiewska postawa magnaterii i szlachty litewskiej nie wynikała bynajmniej z miłości do cara i Rosji, lecz była podyktowana bardzo prozaicznymi względami. Po zajęciu ogromnych połaci Wielkiego Księstwa Litewskiego przez wojska moskiewskie, wielu Litwinów musiało opuścić rodzinne pielesze. Ludzie ci znaleźli się w niezwykle trudnej

⁵⁵⁵ M. Gawlik, *Projekt unii rosyjsko-polskiej w drugiej połowie XVII w.*, KH, R. XXIII, 1909, z. 1/2, s. 84-98; L. Kubala, *Wojna brandenburska...*, s. 28-65; Z. Wójcik, *Polska i Rosja wobec wspólnego niebezpieczeństwa szwedzkiego w okresie wojny północnej 1655-1660*, [w:] *Polska w okresie drugiej wojny północnej 1655-1660*, s. 334-368; Я. Федорук, *Віленський договір 1656 року. Східноєвропейська криза і Україна у середині XVII століття*, Київ 2011.

⁵⁵⁶ Б. Н. Флоря, *Русское государство и его западные соседи (1655-1661 гг.)*, Москва 2010, s. 172-183; K. Kossarzecki, *W dobie Niemieży. Szlachta litewska wobec problemu odzyskania dóbr i przysięgi na wierność carowi Aleksemu Michajłowiczowi*, [w:] *Studia z dziejów Wielkiego Księstwa Litewskiego (XVI-XVIII wieku)*, red. S. Górczyński i M. Nagielski, Warszawa 2014, s. 255-256.

sytuacji materialnej. Dla możliwości powrotu do swoich domów i majątków byli gotowi zgodzić się na bardzo wiele⁵⁵⁷.

Po zakończeniu kampanii w Prusach Książęcych główne siły dywizji prawego skrzydła skoncentrowały się w rejonie Brześcia. Do końca 1656 r. zostały one rozbudowane do liczby 8359 koni i porcji, czyli ok. 7500 żołnierzy. Podzielono je na 9 pułków: królewski pod komendą Połubińskiego, hetmański pod wodzą Władysława Jerzego Chaleckiego, Jerzego Karola Hlebowicza, wojewodzica smoleńskiego Michała Leona Obuchowicza, Michała Kazimierza Radziwiłła, Krzysztofa Franciszka Sapiehy, chorążego nadwornego Zygmunta Adama Słuszki, Samuela Kmicica i Samuela Oskierki⁵⁵⁸.

Jedyną ostoją szwedzkiego panowania na Podlasiu pozostawał Tykocin, obsadzony przez ok. 700-900 żołnierzy szwedzkich i radziwiłłowskich pod dowództwem pułkownika Dietricha von Rosen. Nieprzyjaciel przeprowadził niezbędne naprawy i prace fortyfikacyjne, zamieniając twierdzę wraz z okolicznymi budynkami w silny zespół obronny. Twierdza miała cztery bastiony i była otoczona palisadą. Jej śródszaniec stanowił murowany zamek z czasów Zygmunta Augusta o boku 60 m. Koło twierdzy stał oszańcowany i opalisadowany klasztor bernardynów. Dostępu do tych umocnień broniła Narew i połączona z nią fosa. Na lewym brzegu rzeki wznosił się otoczony wałem i opalisadowany alumnat wojskowy, a na zachód od niego, w niewielkiej odległości, leżał potężnie obwarowany spichlerz miejski.

W styczniu 1657 r. dywizja sapieżyńska podeszła pod Tykocin. Ponieważ Litwini nie posiadali odpowiedniej ilości artylerii, aby prowadzić regularne oblężenie, zdecydowali się na generalny szturm. 26 stycznia wieczorem P. J. Sapieha obwieścił swoim wojskom, że atak nastąpi nazajutrz rano. Korzystając z silnych mrozów, które spowodowały zamarznięcie koryta Narwi i otaczających twierdzę bagien, po zachodzie słońca rozlokował żołnierzy wokół Tykocina. Na południowym brzegu rzeki, naprzeciw spichlerza, stanęła w pierwszym rzucie piechota węgierska, a w drugim – spieszona jazda z pułku królewskiego, hetmańskiego i Zygmunta Adama Słuszki oraz niewielki oddział pospolitego ruszenia z województwa brzeskiego. Siły te liczyły dobrze ponad 2000 ludzi. Dowodził nimi Aleksander Woyna Jasieniecki. Zadanie zdobycia alumnatu powierzono pułkownikowi Albertowi Kossakowskiemu, któremu oddano pod komendę 600 piechoty i czeladź obozową. Przed klasztorem bernardyńskim rozstawiono 700 piechoty i dragonów pod wodzą Mikołaja

⁵⁵⁷ M. Gawlik, *op. cit.*, s. 100-101; Z. Wójcik, *Polska i Rosja wobec wspólnego...*, s. 365; idem, *Wielkie Księstwo Litewskie wobec...*, s. 583-584; B. N. Floria, *Bogusław Radziwiłł a Rosja*, KH, R. CXVI, 2009, z. 4, s. 29-30; K. Kossarzecki, *W dobie Niemieży*, s. 247-272.

⁵⁵⁸ A. Rachuba, *Uwagi do problemu kampanii...*, s. 175; idem, *Wysiłek mobilizacyjny Wielkiego Księstwa Litewskiego...*, s. 52; J. Płosiński, *Potop szwedzki na Podlasiu*, s. 127.

Giedroycia. Na zachód od twierdzy, na zamrażniętej Narwi, zajęły pozycję pułki Michała Kazimierza Radziwiłła i Michała Leona Obuchowicza, a na północ od Tykocina stanęły dwa pułki, zapewne Jerzego Karola Hlebowicza i Samuela Kmicica, których zadaniem było nie dopuścić do ucieczki nieprzyjaciela w przypadku powodzenia szturm. Całością operacji miał kierować P. J. Sapieha z przybranym sobie do pomocy A. H. Połubińskim.

27 stycznia o świcie oddziały litewskie zaatakowały jednocześnie wszystkie zewnętrzne umocnienia twierdzy tykocińskiej: spichlerz, alumnat i klasztor. Spowodowało to, że każde z nich skoncentrowało się na własnej obronie, nie współpracując z innymi, co bardzo ułatwiło zadanie nacierającym. Po godzinie walki padł alumnat, a wkrótce także i klasztor. Nieprzyjacielskich żołnierzy wycięto w pień. Mikołaj Giedroyc skierował następnie swoje oddziały na bramę twierdzy⁵⁵⁹.

W tym czasie trwały jeszcze walki o spichlerz. Tu, wobec niepowodzenia ataków piechoty, rzucono na szanice spieszoną kawalerię z pułku królewskiego, hetmańskiego i Słuszki, w tym chorągwie husarskie Jana Kazimierza i P. J. Sapiehy. Połubiński, podobnie jak Chalecki i Słuszka, osobiście poprowadził swoich podkomendnych do szturm. Spichlerz szybko dostał się w ręce Litwinów⁵⁶⁰.

Do atakujących bramę podkomendnych Giedroycia dołączyli ludzie Aleksandra Woyny Jasienieckiego i Alberta Kossakowskiego. Na wały uderzyli również ochotnicy z pułków stojących na zachód i północ od fortecy. Po krótkim czasie Litwini spędzili przeciwnika z wałów, wyważyli bramę, wdarli się na majdan i urządzili obrońcom straszliwą rzeź. Ci, którzy ocaleli, schronili się w murowanym zamku, ale i ten został niebawem opanowany przez żołnierzy litewskich. Czeladź rozbiegła się po komnatach w celu rabowania kosztowności radziwiłłowskich, gdyż hetman wielki obiecał przed szturmem, że wszelka zdobycz zostanie oddana wojsku. Wtedy niespodziewanie wybuchła część zamku, grzebiąc pod gruzami niemałą ilość napastników. Według jednej z relacji, sprawcą wybuchu był Dietrich von Rosen, który miał podpalić zapasy prochu. Litwini, zaalarmowani eksplozją, wycofali się poza wały. Po chwili wybuchły jeszcze dwie miny, które spowodowały prawie całkowite zniszczenie fortecy tykocińskiej. Szturm zakończył się ok. godziny 11.00. Spośród

⁵⁵⁹ W. Majewski, *Potop szwedzki (1655-1660)*, s. 107-108; J. Płosiński, *Potop szwedzki na Podlasiu*, s. 125-132.

⁵⁶⁰ *Relacja obrotów wojennych pod Tykocinem roku 1656* [!], wyd. O. Laskowski, „Przegląd Historyczno-Wojskowy”, t. X, 1938, z. 2, s. 256; W. Wijuk-Kojałowicz, *Herbarz rycerstwa...*, s. 194; M. Nagielski, *Połubiński Aleksander Hilary*, s. 359; M. Нагельскі, *Вайсковая дзейнасць...*, s. 222; J. Płosiński, *Potop szwedzki na Podlasiu*, s. 132.

obrońców ocalało jedynie ok. 300 osób. Straty atakujących były także wysokie, ale trudno je oszacować⁵⁶¹.

Po zdobyciu Tykocina P. J. Sapieha wycofał armię pod Choroszcz. Nastroje wśród żołnierzy uległy w ostatnim czasie znacznemu pogorszeniu. We wrześniu 1656 r. wojsko litewskie przystąpiło do oficjalnego przejścia dóbr radziwiłłowskich. Mieli to uczynić komisarze wojskowi, którymi zostali Mikołaj Władysław Judycki i Samuel Kmicic. Obaj służyli w dywizji sapieżyńskiej, co spotkało się z natychmiastową kontrakcją dywizji lewego skrzydła, podsycaną niewątpliwie przez W. A. Gosiewskiego. Korzystając z przebywania na Żmudzi i cichego poparcia króla, zajęła ona znajdujące się tam i w sąsiednich powiatach (upickim i wiłkomierskim) dobra radziwiłłowskie. Gdy w listopadzie Judycki i Kmicic dotarli na Żmudź, zostali stamtąd siłą wypędzeni⁵⁶².

Jednocześnie narastał konflikt między hetmanami litewskimi. Hetman wielki, choć formalnie nie miał zwierzchnictwa nad polnym, skupiał w swym ręku wiele istotnych prerogatyw, które zapewniały mu dużo silniejszą pozycję w armii. To jemu podporządkowane było pospolite ruszenie, komendanci twierdz (z wyjątkiem Wilna), on sprawował najwyższą władzę sądowniczą, do niego należała dystrybucja chlebów i leż zimowych oraz przewodniczenie komisjom wojskowo-skarbowym. Te uprawnienia w znacznym stopniu ograniczały hetmana polnego i – co za tym idzie – utrudniały dworowi wykorzystanie go do walki z opozycją o wpływy polityczne na Litwie. Dlatego Jan Kazimierz nosił się z zamiarem zrównania w prawach obydwu hetmanów. Gdy po kampanii w Prusach Książęcych Sapieha wydał uniwersały dotyczące przydziału chlebów dywizji lewego skrzydła, król je skasował i wydał własne, w których polecił dzierżawcom królewszczyzn i ekonomii, by wydawali chleb jedynie na polecenie Gosiewskiego. Ten zaś skwapliwie z tego uprawnienia skorzystał. W dodatku Gosiewski, ufny w protekcję królewską, przestał używać tytułu hetmana polnego i zaczął ostentacyjnie tytułować się hetmanem Wielkiego Księstwa Litewskiego, pokazując tym samym, że uważa się za jedyne legalnego hetmana na Litwie⁵⁶³.

Sapieha nie zamierzał przejść nad tym wszystkim do porządku dziennego i znowu postanowił wykorzystać w walce z dworem i Gosiewskim podległe mu wojsko. Z jego inspiracji 1 lutego 1657 r. w Choroszczy dywizja prawego skrzydła zawiązała konfederację. Przystąpiły do niej jedynie chorągwie tzw. starego zaciągu, choć nie wszystkie. W zachowanych kopiach aktu konfederacji nie ma podpisów jej władz i uczestników, mimo iż w

⁵⁶¹ W. Majewski, *Potop szwedzki (1655-1660)*, s. 108; J. Płosiński, *Potop szwedzki na Podlasiu*, s. 132-134.

⁵⁶² A. Rachuba, *Sprawa dóbr Radziwiłłów...*, s. 54-55.

⁵⁶³ A. Rachuba, *Boje Jana Kazimierza...*, s. 422-423; idem, *Konfederacje wojska litewskiego...*, s. 37; idem, *Siły zbrojne...*, s. 407-408.

zakończeniu znajduje się wzmianka, że akt został potwierdzony „podpisami rąk naszych” i złożył też pod nim swój podpis sam hetman Sapieha (co było wydarzeniem bez precedensu). W dokumencie tym żołnierze przypominali swoje zasługi dla Rzeczypospolitej i króla, którym dochowali wierności w czasach powszechnej zdrady. Nagrodą za tę wierność było przekazanie wojsku dóbr po J. Radziwille i jego adherentach. Następnie żołnierze poskarżyli się na działania Gosiewskiego (nie wymieniając go jednak z nazwiska), który próbuje pozbawić ich należnej im nagrody. Podburzył on konfederację generalną Księstwa Żmudzkiego i innych powiatów do tego, by nie wydawały wojsku starego zaciągu zasług (żołdu) ze skarbu i chlebów oraz nie pozwalały objąć dóbr radziwiłłowskich. Żołnierze zastrzegli, że nie uczynili związku dla szkodenia ojczyźnie, „ale abyśmy dotrzyмали tego, co krwawie meruimus, a Król JM Pan nasz Miłościwy raz nam konferował i to wydrzeć chcą zawistni”. Zapowiadali pozostanie w związku do 9 maja, czyli do upływu kolejnego kwartału służby (po tym terminie zapewne zamierzali z niej zrezygnować). Jeśli zaś do tego czasu zebrał się sejm i uchwalił podatki na opłacenie wojsku żołdu, a Jan Kazimierz przeprowadził realizację donacji dóbr po J. Radziwille, to konfederaci zadeklarowali zgodę na powrót do służby na wezwanie hetmana lub króla⁵⁶⁴.

Konfederaci wysłali poselstwo do monarchy z prezentacją postulatów i prośbą o ich załatwienie. Prawdopodobnie jednak zanim dotarło ono do Gdańska, Jan Kazimierz wydał uniwersał skierowany do komisarzy wojska starego zaciągu. Potwierdził w nim fakt nadania wojsku wszystkich dóbr dziedzicznych i dożywotnich po J. Radziwille i jego stronnikach, ale jednocześnie zarzucił żołnierzom, że przy przejmowaniu tych dóbr łamią prawo, ponieważ są one w większości zastawione. Wojsko powinno najpierw wypłacić ich obecnym dzierżawcom sumy zastawne. Natomiast dobra adherentów J. Radziwiłła można obejmować w posiadanie dopiero po udowodnieniu im w sądzie zdrady państwa. Jednocześnie król wysłał uniwersał do P. J. Sapiehy, rozkazując mu uderzyć na Prusy Książęce w celu odwrócenia uwagi sił szwedzko-brandenburskich od kierunku gdańskiego. Zachętę do działania stanowiło przekazanie Sapieże administracji ogromnej ekonomii szawelskiej. W tej sytuacji hetman wielki zdecydował się na czasowe zawieszenie wojny z Gosiewskim i nakłonił żołnierzy do rozwiązania konfederacji⁵⁶⁵.

Jest mało realne, aby w konfederacji uczestniczył Połubiński oraz królewska chorągiew husarska jego poruczeństwa. Wprawdzie Aleksander Hilary należał w tym czasie

⁵⁶⁴ Związek generalny wojska JKMści Wielkiego Księstwa Litewskiego dawnego zaciągu zgodnie postanowiony w Choroszczy die 1 Februarii Anno 1657, BOZ, rkps 934, s. 409-414 (inna kopia w: BCzart., rkps 1656, nr 63, s. 388-392); A. Rachuba, *Konfederacje wojska litewskiego...*, s. 36-38.

⁵⁶⁵ A. Rachuba, *Konfederacje wojska litewskiego...*, s. 38-39.

do faksji sapieżyńskiej i popierał hetmana wielkiego w jego sporach z Gosiewskim, ale jako osoba związana jednocześnie z dworem nie mógł sobie pozwolić na takie posunięcie. Naraziłby się na utratę łaski królewskiej, a to zahamowałoby mu dalszą karierę.

Na początku lutego P. J. Sapieha wyprawił część wojska pod dowództwem Połubińskiego na niszczycielski zagon w głąb Prus Książęcych⁵⁶⁶. Mniej więcej w tym samym czasie od strony Kłajpedy wtargnął do Prus W. A. Gosiewski na czele chorągwi lewego skrzydła i posiłków moskiewskich. W historiografii polskiej dość zgodnie przyjmuje się, że celem tej operacji wojsk litewskich było ułatwienie Stefanowi Czarnieckiemu wyprowadzenie Jana Kazimierza z Gdańska⁵⁶⁷. Według Sławomira Augustowicza, hetmanom litewskim chodziło raczej o umożliwienie żołnierzom zdobycia łupów, ażeby podnieść ich morale. 9 lutego kończył się bowiem kolejny kwartał służby, a wojsko wciąż nie otrzymało zapłaty. Takie zadanie mogło przyświecać zwłaszcza działaniom Połubińskiego: „Nie wydaje się, aby jego akcja stanowiła szerzej zakrojoną operację militarną, pomyślana była raczej jako dywersyjna wyprawa, obliczona na spustoszenie nieprzyjacielskiego kraju i ewentualne zdobycie łupów. Od samego początku liczone się z tym, że wobec bliskości silnych ugrupowań szwedzkich i brandenburskich na Mazowszu (Stenbock i Sparr) oraz bliżej nieokreślonych oddziałów elektorskich pod Filipowem (być może był to Waldeck wysłany w tym kierunku jeszcze w styczniu spod Ostródy), Połubiński zabawi w Księstwie najwyżej kilka dni”⁵⁶⁸. Z opinią Augustowicza można się częściowo zgodzić. Nie jest wykluczone, że jednym z celów wysłania do Prus Książęcych Połubińskiego było poprawienie nastrojów w wojsku poprzez umożliwienie mu złupienia nieprzyjacielskiego kraju. Nie oznacza to jednak, iż jednocześnie hetman Sapieha nie chciał w ten sposób odciągnąć uwagi wroga od działań Czarnieckiego.

Trudno jest ustalić, jaką ilością żołnierzy dysponował Aleksander Hilary. Elektor Fryderyk Wilhelm początkowo otrzymał informacje o 3000 Litwinów, potem o 800, wreszcie o 4000 wraz z czeladzią⁵⁶⁹. S. Augustowicz oszacował siły litewskie na niespełna 1000

⁵⁶⁶ P. J. Sapieha do K. Grzymułtowskiego, Brześć 1657, [w:] K. Grzymułtowski, *Listy i mowy*, wyd. A. Jabłonowski, Warszawa 1876, s. 1; P. J. Sapieha do szlachty bielskiej, Brześć 15 II 1657, AN Kraków, ZZG, nr 15, s. 469-470; Maksymilian Brzozowski do Łukasza Jelskiego, 11 II 1657, [w:] *Акты издаваемые Виленской Археологической Коммиссіею для разбора древнихъ актовъ*, t. XXXIV, Вильна 1909, s. 98; *Relacja obrotów wojennych pod Tykocinem...*, s. 257.

⁵⁶⁷ L. Kubala, *Wojna brandenburska...*, s. 95; J. Wimmer, *Przegląd operacji...*, s. 180; W. Majewski, *Potop szwedzki (1655-1660)*, s. 109; M. Nagielski, *Połubiński Aleksander Hilary*, s. 359; M. Нагельскі, *Вайсковая дзейнасць...*, s. 222; S. Augustowicz, *Najazdy tatarskie na Prusy Książęce (1656-1657). Legendy i fakty*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie”, nr 3, 1995, s. 246.

⁵⁶⁸ S. Augustowicz, *Działania militarne w Prusach Książęcych...*, s. 140; idem, *Prusy Książęce jako teatr operacyjny...*, s. 92.

⁵⁶⁹ *Urkunden und Actenstücke...*, t. XXIII, wyd. M. Hein, Berlin – Leipzig 1929, s. 424-425.

ludzi⁵⁷⁰. Jest to z pewnością liczba mocno zaniżona. Ponieważ dowódcą zagonu był Połubiński, można przyjąć, że uczestniczył w nim pułk królewski. W zagonie brał także udział Władysław Jerzy Chalecki⁵⁷¹, co pozwala wysnuć przypuszczenie, iż pod komendą pisarza polnego mógł jeszcze znajdować się pułk hetmański. W skład pułku królewskiego wchodziły chorągwie: husarskie Jana Kazimierza (200 koni) i chorążego trockiego Marcjana Aleksandra Ogińskiego (100 koni) oraz kozackie Połubińskiego (140 koni), Ogińskiego (150 koni), kasztelana połockiego Jana Sosnowskiego (130 koni), kawalera maltańskiego Mikołaja Władysława Judyckiego (150 koni), Karola Stanisława Łużeckiego (120 koni), starosty jaśwońskiego Aleksandra Judyckiego (200 koni) i Konstantego Wacława Pokłńskiego (100 koni). Z kolei w pułku hetmańskim były rotty: husarska P. J. Sapiehy (200 koni) i jego trzy kozackie (550 koni) oraz także Krzysztofa Franciszka Sapiehy (200 koni), W. J. Chaleckiego (150 koni), Krzysztofa Stetkiewicza (200 koni), starosty płotelskiego Eustachego Kazimierza Wołłowicza (100 koni) i Mikołaja Samuela Szemeta (120 koni). Wiadomo, że w skład obydwu pułków wchodziły ponadto chorągwie tatarskie i dragońskie. Zapewne była wśród nich rota tatarska Połubińskiego (120 koni) i jego skwadron dragonii (220 koni), chorągwie dragońskie Ogińskiego (100 koni) i M. W. Judyckiego (120 koni) oraz skwadron dragonii P. J. Sapiehy (400 koni)⁵⁷². Nie uwzględniając chorągwi husarskich, które nie nadawały się do działań typu zagonowego, uzyskamy łącznie 3270 koni. Faktyczne stany osobowe większości jednostek były na ogół znacznie niższe od etatowych, dlatego należy zredukować tę liczbę o 1/3, co pozwoli nam oszacować ilość żołnierzy na ok. 2200. Nie jest wykluczone, że na wyprawę do Prus Książęcych skierowano także chorągwie jazdy i dragonii z innych pułków armii litewskiej, a zatem zagon mógł mieć więcej uczestników – nawet 3000.

Zagon Połubińskiego prawdopodobnie poszedł trasą: Knyszyn – Osowiec – Szczuki (obecny Szczuczyn), a następnie skierował się ku dolinie Wielkich Jezior. W dniach 9-10 lutego Litwini zniszczyli Pisz, Ryn, Lec (obecne Giżycko), Węgorzewo i Srokowo. Pod Rynem doszło do potyczki z regularnymi siłami brandenbursko-pruskimi, w wyniku której duże straty poniósł skwadron piechoty podpułkownika Hansa Balthasara Borowskiego. Zapewne kawaleria litewska podzieliła się na mniejsze oddziały, które jednocześnie

⁵⁷⁰ S. Augustowicz, *Działania militarne w Prusach Książęcych...*, s. 140; idem, *Prusy Książęce jako teatr operacyjny...*, s. 92.

⁵⁷¹ *Linia starożytna Domu Chaleckich...*, s. 33.

⁵⁷² *Rejestr chorągwi polskich w wojsku JMP hetmana wielkiego*, b. m. i d., AGAD, AR II, suplement, nr 563; *Rejestr chorągwi [kozackiej] Wielmożnego JMści Pana pisarza polnego WKsL w roku 1657 9 Februarii*, LVIA, fond SA, nr 4107, k. 81-81v; S. F. Medeksza, *op. cit.*, s. 250-251; J. W. Poczeb Odlanicki, *op. cit.*, s. 331-333; A. Rachuba, *Uwagi do problemu kampanii...*, s. 176; idem, *Wysiłek mobilizacyjny Wielkiego Księstwa Litewskiego...*, s. 49-51.

operowały w kilku miejscach. Przerazona ludność uciekała do Królewca, pojawiły się pogłoski o zbliżaniu się wroga do Gierdaw, a nawet do Frydlandu. 12 lutego jakaś grupa Litwinów podeszła pod Rastembork (obecny Kętrzyn), a inna grupa tego samego dnia zdobyła Gołdap⁵⁷³.

Stenbock i Sparr zostali zaalarmowani o najeździe litewskim dopiero 17 lutego. Natychmiast skierowali się do Prus i po dwóch dniach dotarli do Mikołajek. 20 lutego zawrócili na Podlasie⁵⁷⁴. Najprawdopodobniej Połubiński w tym czasie wychodził już z Księstwa, obierając marszrutę na Augustów. 23 lutego w okolicy Bakalarzewa jego podkomendni zrabowali kilkaset wozów z towarami kupcom nowogródzkim, mińskim, słuckim i kopylskim, udającym się do Królewca i Gdańska. Żołnierze zignorowali fakt, iż mieli oni glejty królewskie na wolny przejazd do tych miast. Kupcy interweniowali u Aleksandra Hilarego, ale zdołali odzyskać tylko trzy wozy z pieprzem⁵⁷⁵.

Zagon w Prusach Książęcych został przeprowadzony szybko i sprawnie. Jego efektem było dotkliwe spustoszenie dużej połaci nieprzyjacielskiego kraju. „(...) jakośmy tam gościli i jakichśmy ognisk za tydzień narobili, nie zapomni pono długo tamta kraina” – wspominał w swoim pamiętniku Władysław Jerzy Chalecki⁵⁷⁶.

10 marca Połubiński zwrócił się listownie do Bogusława Radziwiłła, proponując mu wymianę jeńców⁵⁷⁷. Trudno jest stwierdzić, czy chodziło mu o żołnierzy pobranych do niewoli podczas ostatniej wyprawy, czy też w bitwie pod Filipowem⁵⁷⁸ (być może o jednych i drugich).

Tymczasem nad Rzeczpospolitą znowu zebrały się czarne chmury. 6 grudnia 1656 r. w Radnot przedstawiciele Karola X Gustawa i Jerzego II Rakoczego zawarli traktat dotyczący rozbioru państwa polsko-litewskiego. Szwecja miała otrzymać Prusy Królewskie, Kujawy, północne Mazowsze, Podlasie, Żmudź, cztery powiaty litewskie: kowieński, wołkowyski, upicki i brasławski, Inflanty polskie oraz Księstwo Kurlandii i Semigalii. Dla Brandenburgii

⁵⁷³ W. Majewski, *Potop szwedzki (1655-1660)*, s. 109; idem, *Działania wojenne w Prusach Książęcych...*, s. 597-598; S. Augustowicz, *Najazdy tatarskie na Prusy Książęce...*, s. 246; idem, *Działania militarne w Prusach Książęcych...*, s. 140-142; idem, *Pomiędzy Szwecją a Rzeczpospolitą*, s. 91-92; idem, *Prusy Książęce jako teatr operacyjny...*, s. 92-93; idem, *Przebudowa wojska pruskiego w latach 1655-1660*, s. 224; J. Płosiński, *Potop szwedzki na Podlasiu*, s. 137.

⁵⁷⁴ S. Augustowicz, *Działania militarne w Prusach Książęcych...*, s. 142; idem, *Pomiędzy Szwecją a Rzeczpospolitą*, s. 92; idem, *Prusy Książęce jako teatr operacyjny...*, s. 93.

⁵⁷⁵ Protestacja kupców nowogródzkich, mińskich, słuckich i kopylskich na żołnierzy litewskich pod komendą A. H. Połubińskiego, b. m. i d. (dokument oblatowany w księdze grodzkiej relacyjnej nowogródzkiej 15 II 1658), ГГГАБ, фонд 1730, оп. 1, nr 1, k. 464-466.

⁵⁷⁶ *Linia starożytna Domu Chaleckich...*, s. 33.

⁵⁷⁷ A. H. Połubiński do B. Radziwiłła, Bielsk 10 III 1657, AGAD, AR V, nr 12080/I, s. 5.

⁵⁷⁸ S. Augustowicz, *Działania militarne w Prusach Książęcych...*, s. 141-142; A. Rachuba, *Uwagi do problemu kampanii...*, s. 180.

zagwarantowano dotychczasowe nabytki terytorialne, tj. Warmię, województwa wielkopolskie: poznańskie, kaliskie, łęczyckie i sieradzkie oraz ziemię wieluńską. Bogusławowi Radziwiłłowi wydzielono, jako udzielne księstwo, województwo nowogródzkie, hetmanowi zaporoskiemu Bohdanowi Chmielnickiemu oddano Ukrainę, natomiast resztę ziem Rzeczypospolitej miał objąć we władanie książę siedmiogrodzki, dla którego przewidziano też polską koronę. W styczniu 1657 r. Jerzy II Rakoczy wtargnął do Polski na czele ok. 30 000 żołnierzy. Chmielnicki wsparł go korpusem kozackim pod wodzą pułkownika Antona Żdanowicza, liczącym ok. 10 000-15 000 mołojców⁵⁷⁹.

Wiadomość o najeździe Rakoczego nie uspokoiła sytuacji politycznej na Litwie. Jan Kazimierz nadal dążył do przeprowadzenia swojego planu wzmocnienia pozycji hetmana polnego. 8 marca 1657 r. na konferencji senatorów w Częstochowie zgodził się wydać P. J. Sapięze przywilej na hetmaństwo wielkie z kancelarii litewskiej (dotychczas miał on nominację z kancelarii koronnej), ale pod warunkiem uznania przez niego niezależności W. A. Gosiewskiego. Z propozycją taką w imieniu rady senatu udało się do Sapięhy specjalne poselstwo, które jednak nie zdołało nakłonić go do jej zaakceptowania⁵⁸⁰.

W dniach 6-10 marca 1657 r. w Bielsku odbyła się sesja wojskowa dywizji prawego skrzydła. Uczestniczyło w niej wielu dostojników litewskich, m. in.: P. J. Sapięha, M. K. Radziwiłł, Z. A. Słuszka, J. K. Hlebowicz, J. Sosnowski i A. H. Połubiński. Wojsko zgodziło się pozostać na służbie. Jednocześnie poparło Sapięhę w jego konflikcie z Gosiewskim, protestując przeciwko niezależności hetmana polnego⁵⁸¹.

Kilka dni po sesji – z inicjatywy P. J. Sapięhy – miała miejsce konwokacja stanów litewskich w Brześciu (14-17 marca). Hetman wielki zwołał ją bez wiedzy i zgody Jana Kazimierza, co stanowiło jaskrawe naruszenie prawa oraz przejaw całkowitego lekceważenia osoby króla. Wzięli w niej udział nie tylko senatorowie i delegaci szlachty litewskiej, ale także przedstawiciele szlachty koronnej z Podlasia. Był na niej obecny również Połubiński. Na konwokacji poddano ostrej krytykę politykę dworu wobec Litwy. Wybrano posłów do

⁵⁷⁹ L. Kubala, *Wojna brandenburska...*, s. 131-133; M. Stangreciuk, *Traktat w Radnot (6 grudnia 1656) jako pierwsza próba rozbioru ziem Rzeczypospolitej: przyczyny, realizacja*, [w:] *Z dziejów stosunków Rzeczypospolitej Obojga Narodów ze Szwecją w XVII wieku*, s. 215-216, 219-221; M. Markowicz, *Najazd Rakoczego na Polskę 1657*, Zabrze – Tarnowskie Góry 2011, s. 44-56, 163; idem, *Roots of the Transylvanian Invasion of Poland in 1657*, „Medieval and Early Modern Studies for Central and Eastern Europe”, t. IV, 2012, s. 220-221.

⁵⁸⁰ A. Rachuba, *Boje Jana Kazimierza...*, a. 423-424; idem, *Konfederacje wojska litewskiego...*, s. 40; J. Płosiński, *Potop szwedzki na Podlasiu*, s. 141.

⁵⁸¹ A. H. Połubiński do B. Radziwiłła, Bielsk 10 III 1657, AGAD, AR V, nr 12080/I, s. 5; J. A. Chrapowicki, *Diariusz*, cz. 1: *Lata 1656-1664*, oprac. T. Wasilewski, Warszawa 1978, s. 116; J. Płosiński, *Potop szwedzki na Podlasiu*, s. 139-140; A. Rachuba, *Sprawa dóbr Radziwiłłów...*, s. 56; idem, *Konfederacje wojska litewskiego...*, s. 40; K. Kossarzecki, *Polityka wojskowa Pawła Sapięhy...*, s. 53.

króla: cześnika litewskiego Jana Karola Kopcia i marszałka orszańskiego Piotra Samuela Galińskiego. Otrzymali oni instrukcję, w której znalazły się postulaty dotyczące m. in. oddania wojsku dóbr radziwiłłowskich, wypłacenia zasług żołnierzom do 9 maja 1657 r., wydania asekuracji ze skarbu na koszty wojenne poniesione przez Sapięgę i przestrzegania przez Gosiewskiego uniwersałów hetmana wielkiego na chleby dla wojska⁵⁸². W instrukcji znalazł się także punkt dotyczący bezpośrednio Połubińskiego: „Aby JMP pisarz polny WKsL przy swojej jurisdictej zostawał, któremu JMP hetman polny popisować wojska nie dopuszcza i te chorągwie, na które sine scitu JMP hetmana wielkiego przypowiedne listy JMP Gonsiewski wydał, aby pozwijano, przez co de certo numero wojska wiedzieć nie może (...)”⁵⁸³. Tak więc Gosiewski, mając poparcie monarchy, ignorował nie tylko prerogatywy hetmana wielkiego, ale również pisarza polnego. Nic dziwnego, że w tej sytuacji Aleksander Hilary odsunął się od dworu i stanął po stronie Sapięhy.

12 maja podczas koła generalnego w Prużanie dywizja prawego skrzydła znowu wystosowała ostre żądania pod adresem Jana Kazimierza i Gosiewskiego. Domagano się przestrzegania uprawnień hetmana wielkiego i pisarza polnego, udostępnienia dóbr radziwiłłowskich, przeznaczenia dla żołnierzy wakujących urzędów i królewszczyn oraz sprawiedliwego podziału napływających podatków między obie dywizje. Podkomendni Sapięhy zagrozili, że w razie niespełnienia tych postulatów pozostaną na służbie jeszcze tylko przez sześć tygodni. W kole generalnym uczestniczył także Połubiński i podpisał się pod instrukcjami od wojska dla posłów do króla i hetmana polnego⁵⁸⁴.

Jan Kazimierz, potrzebujący pilnie sił litewskich do walki z nieprzyjacielem, był zmuszony pójść na kompromis. Zgodził się na większość wojskowych postulatów oraz na częściowe okiełznanie zapędów swojego faworyta. Zaządał od Gosiewskiego, aby nie naruszał uprawnień Sapięhy, gdyż „wszystkie prerogatywy i praeminentiae” należące buławie wielkiej „cale i zupełnie in vigore suo” mają zostawać przy niej. Tym samym Gosiewski nie miał już prawa zmieniać decyzji hetmana wielkiego w sprawie przydziału chlebów, negocjować ważności asygnacji skarbowych na żołd i opłacać z wpływów podatkowych jedynie własnej

⁵⁸² *Akta zjazdów stanów Wielkiego Księstwa Litewskiego*, t. II, s. 358-366; J. A. Chrapowicki, *op. cit.*, s. 116-117; A. Rachuba, *Wielkie Księstwo Litewskie w systemie parlamentarnym Rzeczypospolitej w latach 1569-1763*, Warszawa 2002, s. 303-304; idem, *Boje Jana Kazimierza...*, s. 424; idem, *Konfederacje wojska litewskiego...*, s. 40; J. Płosiński, *Potop szwedzi na Podlasiu*, s. 140-141.

⁵⁸³ *Punkta na convocatjej brzeskiej WKsL konkludowane*, Brześć Litewski 17 III 1657, BOZ, rkps 934, s. 426-427 (inna kopia w: BCzart., rkps 1656, s. 239-240). Druk w: *Akta zjazdów stanów Wielkiego Księstwa Litewskiego*, t. II, s. 365-366.

⁵⁸⁴ Instrukcja dywizji prawego skrzydła dla posłów do Jana Kazimierza: Eliasza Władysława Suryna i Ludwika Kasperowicza, Prużana 12 V 1657, AGAD, AR II, nr 1326; Instrukcja dywizji prawego skrzydła dla posłów do W. A. Gosiewskiego: Marcina Kazimierza Wołodkowicza i Mikołaja Lebieckiego, Prużana 12 V 1657, *ibidem*, nr 1325; A. Rachuba, *Boje Jana Kazimierza...*, s. 424; idem, *Konfederacje wojska litewskiego...*, s. 40-41.

dywizji. Monarcha wystąpił także w obronie prerogatyw Połubińskiego: „Urząd urodzonego pisarza polnego, z którego certitudo integra wojsk JKMści dependet, aby żadnej przeszkody od żadnego nie odnosił, serio JKM Pan nasz Miłościwy invigilabit”. Ponadto polecił Gosiewskiemu przekazać dobra radziwiłłowskie komisarzom dywizji sapieżyńskiej, Judyckiemu i Kmicicowi, ale dodał do nich reprezentanta starego zaciągu z lewego skrzydła, Kazimierza Chwaliboga Żeromskiego, oddanego hetmanowi polnemu porucznika jego chorągwi husarskiej⁵⁸⁵.

W międzyczasie sytuacja militarna Rzeczypospolitej ulegała coraz większemu pogorszeniu. 12 kwietnia pod Ćmielowem Jerzy II Rakoczy połączył się z liczącymi ok. 6000-7000 ludzi wojskami szwedzko-brandenburskimi pod wodzą Karola Gustawa. Następnie sprzymierzeni przeprawili się przez Wisłę pod Zawichostem i ruszyli w pościg za dywizją hetmana wielkiego koronnego Stanisława Rewery Potockiego. Na pomoc Potockiemu przybyli Jerzy Sebastian Lubomirski i Stefan Czarniecki. Wojska koronne skoncentrowały się pod Łukowem, a stamtąd pomaszerowały na północny-wschód, w stronę Łosic, gdzie doszło do połączenia z dywizją P. J. Sapiehy (dowodzoną wówczas przez Krzysztofa Franciszka Sapiehę). Siły polsko-litewskie liczyły ok. 25 000 żołnierzy. Na naradzie dowódców postanowiono jednak nie staczać walnej bitwy z przeważającą liczebnie armią nieprzyjaciela, lecz wycofać się pod Brześć Litewski. Tam przez pewien czas oczekiwano na W. A. Gosiewskiego. Ponieważ ten się spóźnił, dowódcy rozdzielili swe siły i odeszli: K. F. Sapieha na północ na spotkanie z Gosiewskim, a hetmani koronni w kierunku Kobrynia w nadziei na połączenie się ze spodziewanymi posiłkami tatarskimi. Wojska siedmiogrodzko-kozacko-brandenbursko-szwedzkie dotarły niebawem do Brześcia i 16 maja zmusiły jego garnizon do kapitulacji⁵⁸⁶.

W skład załogi Brześcia wchodziła jedna z chorągwi dragońskich A. H. Połubińskiego. Jej kapitan, Gabriel Połubiński, zginął, a wielu dragonów po kapitulacji twierdzy zostało wcielonych do wojska szwedzkiego. Pisarz polny mianował nowym dowódcą tej jednostki kapitana Andrzeja Wergala, któremu dał 1000 zł. i nakazał

⁵⁸⁵ Jan Kazimierz do W. A. Gosiewskiego, Danków 7 VI 1657, AGAD, AR III, kop. 5, nr 124, s. 19; Odpowiedź Jana Kazimierza na instrukcję dla posłów dywizji prawego skrzydła: Eliasza Władysława Suryna i Ludwika Kasperowicza, Danków 7 VI 1657, AGAD, AR II, nr 1327; A. Rachuba, *Boje Jana Kazimierza...*, s. 424; idem, *Konfederacja wojska litewskiego...*, s. 41.

⁵⁸⁶ L. Kubala, *Wojna brandenburska...*, s. 151-159; J. Wimmer, *Przegląd operacji...*, s. 183-185; A. Rachuba, *Sapieha Paweł Jan*, s. 141; M. Markowicz, *op. cit.*, s. 80-93; J. Płosiński, *Potop szwedzki na Podlasiu*, s. 144-153; S. Augusiewicz, *Działania wojsk brandenburskich na północno-wschodnim Mazowszu i Podlasiu wiosną i latem 1657 roku*, SMHW, t. XLIII, 2007, s. 79-81.

suplementować ją do 100 koni⁵⁸⁷. Jak wynika z rolki popisowej z przełomu 1657 i 1658 r., chorągiew osiągnęła liczbę 119 koni, z czego Aleksander Hilary posiadał 5, kapitan Andrzej Wergal – 4, chorąży Maciej Stancell – 3, a wachmistrz Wilhelm Preys – 2⁵⁸⁸.

Tragiczne położenie Rzeczypospolitej skłoniło do działania Aleksego Michajłowicza. Car postanowił rozciągnąć swoje panowanie na te ziemie Wielkiego Księstwa Litewskiego, które nie zostały opanowane przez wojska moskiewskie w latach 1654-1655. W czerwcu rozesłał posłów do niektórych dygnitarzy litewskich. Awraam Łopuchin wraz z przydanym mu do pomocy Mikołajem Ciechanowieckim pojechał na Żmudź do W. A. Gosiewskiego, a Denis Ostafiew z Jurijem Jermoliczem udali się do P. J. Sapiehy i A. H. Połubińskiego. Ich zadaniem było nakłonienie hetmanów, żołnierzy i szlachty litewskiej do złożenia przysięgi wierności carowi. W zamian za to władca Moskwy obiecywał, że obroni Litwę przed nieprzyjaciółmi⁵⁸⁹.

Plany Aleksego Michajłowicza bardzo szybko pokrzyżował bieg wypadków. 27 maja doszło do podpisania traktatu przymierza pomiędzy Rzeczpospolitą i Austrią, na mocy którego Leopold I Habsburg zobowiązał się wesprzeć Jana Kazimierza posiłkami w liczbie 12 000 żołnierzy. Król Polski miał ponieść kosztą wyprawy wojsk austriackich w kwocie 500 000 zł., a także co roku płacić za utrzymanie tych oddziałów po 300 000 zł. oraz przygotowywać magazyny i kwatery zimowe. W czerwcu wojsko austriackie wkroczyło na terytorium Rzeczypospolitej i przystąpiło do oblężenia obsadzonego przez Szwedów Krakowa. W tym samym czasie wojnę Szwecji wypowiedziała Dania, co spowodowało, że Karol Gustaw udał się z głównymi siłami szwedzkimi na Pomorze Szczecińskie, pozostawiając Jerzego Rakoczego na łasce losu⁵⁹⁰. W tej sytuacji Litwini nie musieli już szukać opieki i pomocy u cara, toteż odmówili złożenia mu przysięgi wierności⁵⁹¹.

Osamotniony Rakoczy był zmuszony rozpocząć odwrót z Rzeczypospolitej. W ślad za władcą Siedmiogrodu ruszył na czele swojej dywizji Stefan Czarniecki (5000-6000 koni). 5 lipca pod Połańcem dołączył do niego Połubiński z 3000 jazdy litewskiej, wysłany przez P. J. Sapiechę, oraz posiłki tatarskie w liczbie 1000 ordyńców⁵⁹².

⁵⁸⁷ Akt kapitulacji zawarty z A. Wergalem przez A. H. Połubińskiego, Dereczyn 7 VI 1657, BCzart., rkps 2749, nr 100, s. 367.

⁵⁸⁸ *Rolla kompanii dragońskiej Wielmożnego JMści Pana pisarza polnego WKsL*, b. m. i d., *ibidem*, nr 111, s. 399-401.

⁵⁸⁹ Aleksey Michajłowicz Romanow do A. H. Połubińskiego, Moskwa 28 V (7 VI) 1657, AGAD, AR I, nr 8243; Б. Н. Флоря, *op. cit.*, s. 238-240.

⁵⁹⁰ M. Markowicz, *Najazd Rakoczego...*, s. 95-98, 112-116.

⁵⁹¹ Б. Н. Флоря, *op. cit.*, s. 248-251.

⁵⁹² AP Gdańsk, rkps 300,53/101/2, nr 22, s. 121; P. Des Noyers, *Portofolio królowej Maryi Ludwiki, czyli zbiór listów, aktów urzędowych i innych dokumentów, ściągających się do pobytu tej monarchini w Polsce*, przeł. K.

Czarnecki udał się wraz z Połubińskim do Łańcuta, gdzie koncentrowały się wojska polskie. Na naradzie dowódców postanowiono, że wojewoda ruski podąży bezpośrednio za nieprzyjacielem, a Potocki, po połączeniu się z Lubomirskim, będzie próbował zagrozić mu drogę do granicy węgierskiej. Jednocześnie od Lublina nadciągał powoli P. J. Sapieha z resztą swojej dywizji (ok. 5000 ludzi)⁵⁹³.

Z Łańcuta Czarnecki przez Jarosław i Lubaczów dotarł w pobliże wojsk nieprzyjacielskich. 11 lipca pod Magierowem żołnierze ze straży przedniej jego dywizji zaatakowali straż tylną armii Rakoczego, złożoną z Kozaków, Wołochów i Mołdawian. W całodziennym szeregu drobnych starć rozbili kilka niewielkich oddziałów wroga i zdobyli tabor. Niestety, znajdujące się w taborze bogactwa tak bardzo zaabsorbowały żołnierzy, że zdążyła nadejść odsiecz i przepędzić ich o całą milę. Dopiero gdy stacjonujący 3 km od miejsca bitwy Czarnecki przysłał posiłki, Polacy zdołali odrzucić przeciwnika do Żółkwi, gdzie znajdował się w tym czasie Rakoczy z głównymi siłami.

12 lipca podkomendni wojewody ruskiego dopadli nieprzyjaciela na przeprawie przez rozlewiska w dorzeczu Pełtwi, niedaleko Kulikowa. Kilka polskich chorągwi uderzyło na straż tylną wojska siedmiogrodzko-kozackiego, ale po krótkiej walce musiały ustąpić. Wieczorem nadciągnął Czarnecki, który „(...) z dzielnym pomocnikiem pracy swej, panem Połubińskim, zegnał nieprzyjaciela z pola, w wielkiej części rozproszył, w bagniska napędził, tak że nikt z nieprzyjaciół nie ostał się na miejscu”⁵⁹⁴.

Ostatnia potyczka przekonała Czarnieckiego, że siły, jakimi dysponuje, nie są w stanie zatrzymać uchodzącego przeciwnika. Hetmani nie nadciągali i w dodatku skręcili jeszcze dalej na południe. Najprawdopodobniej spodziewali się, że Rakoczy pójdzie prosto ku granicy. Ten jednak zdecydował się na marsz na wschód. Być może czuł obawę przed walną rozprawą z armią Rzeczypospolitej lub liczył na pomoc nowych wojsk kozackich od Bohdana

Raczyńska, J. Radolińska, R. Ziotecki, R. Jastrzębski, wyd. E. Raczyński, t. II, Poznań 1844, s. 124; W. Kochowski, *op. cit.*, s. 297; M. Krajewski, *op. cit.*, t. I, s. 56; A. Przyboś, *Stefan Czarniecki w latach potopu*, s. 51; A. Kersten, *Stefan Czarniecki*, s. 403; J. Wimmer, *Przegląd operacji...*, s. 179; M. Nagielski, *Połubiński Aleksander Hilary*, s. 359; M. Нагельскі, *Вайсковая дзейнасць...*, s. 222; M. Markowicz, *Najazd Rakoczego...*, s. 125-126.

⁵⁹³ AP Gdańsk, rkps 300,53/101/2, nr 22, s. 122; A. Kersten, *Stefan Czarniecki*, s. 404; J. Wimmer, *Przegląd operacji...*, s. 179-180; M. Markowicz, *Najazd Rakoczego...*, s. 126.

⁵⁹⁴ A. Pikarski, *Xiądz Adryan Pikarski i jego dziennik wyprawy przeciw Rakocemu r. 1657*, wyd. B. Kalicki, „Biblioteka Ossolińskich. Poczta Nowy”, t. IV, Lwów 1864, s. 241-243 (stąd cytaty); W. Kochowski, *op. cit.*, s. 297; L. Kubala, *Wojna brandenburska...*, s. 168-169; M. Грушевский, *op. cit.*, s. 1462; A. Kersten, *Stefan Czarniecki*, s. 404-405; M. Markowicz, *Najazd Rakoczego...*, s. 126-128. Według diariusza węgierskiego szlachcica Laszlo Rhedeya, uczestnika wyprawy Rakoczego, potyczki pod Magierowem i Kulikowem miały miejsce kolejno 9 i 10 lipca 1657 r. Datację tę przyjął T. Wasilewski, opracowując diariusz Aleksandra Dionizego Skorobohatego. Zob.: P. Wojtowicz, *Szlak wyprawy Rakoczego*, „Teki Historyczne”, t. XI, Londyn 1960-1961, s. 108; A. D. Skorobohaty, *Diariusz*, oprac. T. Wasilewski, Warszawa 2000, przyp. 37 i 38 na s. 67-68.

Chmielnickiego. Czarniecki szybko zorientował się w planach nieprzyjaciela. Postanowił zaczekać na Potockiego i Lubomirskiego, po czym znowu ruszyć w pogoń za Rakoczym.

Spotkanie z hetmanami nastąpiło ok. 16 lipca pod Podhajcami. Rakoczy tymczasem dotarł pod Tarnopol, a stamtąd przez Zbaraż udał się w kierunku Międzyboża. Polacy natychmiast wznowili pościg. Straż przednia wojsk Rzeczypospolitej, złożona z pułków pisarza polnego koronnego Jana Fryderyka Sapiehy, Dymitra Wiśniowieckiego i Sebastiana Machowskiego, dopadła nieprzyjaciela pod Rozwalińcami. Doszło tam do starcia, zakończonego ucieczką Siedmiogrodzian. Kolejna potyczka miała miejsce 20 lipca pod Czarnym Ostrowem. Nieprzyjaciel znowu zrejterował i schronił się w Międzybożu. Kozacy zaporoscy, widząc beznadziejne położenie Rakoczego, przekroczyli Boh, a następnie zniszczyli most, aby uniknąć pościgu. W ten sposób uniemożliwili także dalszą ucieczkę siłom siedmiogrodzkim. W tej sytuacji Rakoczy był zmuszony zwrócić się do Polaków z prośbą zawarcia pokoju, na co hetmani koronni przystali⁵⁹⁵.

Władca Siedmiogrodu wyznaczył do prowadzenia negocjacji swojego kanclerza Mihaly Mikesa. Czarniecki zwrócił się do niego: „Skoro pragniecie i potrzebujecie pokoju, to możemy go zawrzeć, ale musi być zaszczytny i musi nam powetować poniesione straty”. Na to kanclerz udzielił hardej odpowiedzi: „Nie przystoi Węgrom kupować pokoju, a Polakom nie godzi się go sprzedawać. Póki jeszcze trzymamy miecz w ręku, próżno targować się o złoto”⁵⁹⁶. Wojewoda ruski, dotknięty tymi słowami, „porwał się z miejsca i wojsko swoje przy odgłosie trąb wnet poprowadził przeciw nieprzyjacielowi, podczas gdy hetmani z Mikesem na miejscu pozostali”. Za nim „pośpieszył natychmiast p. Połubieński z 40 chorągwiami litewskimi”⁵⁹⁷. Oddziały polsko-litewskie już miały uderzyć na wroga, lecz zapobiegł temu generał Janos Kemeny, który zapewnił Czarnieckiego, że Rakoczy podpisze wszystkie warunki pokoju, jakie zostaną mu podyktowane⁵⁹⁸. Trudno powiedzieć, czy zdarzenie to miało jakikolwiek wpływ na treść warunków kapitulacji. Prawdopodobnie niewielki, ponieważ książę siedmiogrodzki znajdował się w tak tragicznym położeniu, że musiał zgodzić się na wszystko, czego od niego zażądano⁵⁹⁹.

⁵⁹⁵ A. Pikarski, *op. cit.*, s. 247-250; W. Kochowski, *op. cit.*, s. 298-299; L. Kubala, *Wojna brandenburska...*, s. 170-172; A. Kersten, *Stefan Czarniecki*, s. 405-407; P. Wojtowicz, *op. cit.*, s. 108; M. Markowicz, *Najazd Rakoczego...*, s. 129-132.

⁵⁹⁶ W. Kochowski, *op. cit.*, s. 299-300.

⁵⁹⁷ A. Pikarski, *op. cit.*, s. 253.

⁵⁹⁸ W. Kochowski, *op. cit.*, s. 300; A. Pikarski, *op. cit.*, s. 253; L. Kubala, *Wojna brandenburska...*, s. 173; M. Markowicz, *Najazd Rakoczego...*, s. 132.

⁵⁹⁹ A. Kersten, *Stefan Czarniecki*, s. 407; M. Markowicz, *Najazd Rakoczego...*, s. 132.

Traktat kapitulacyjny został podpisany 23 lipca pod Międzybożem. Na jego mocy Rakoczy został zobowiązany do przeproszenia poprzez uroczyste poselstwo Jana Kazimierza, zerwania wszelkiej przyjaźni z wrogami Rzeczypospolitej (zwłaszcza Szwedami i Kozakami), uwolnienia jeńców, zwrotu zdobytych w Polsce łupów, wycofania załóg siedmiogrodzkich z Brześcia i Krakowa, oddania swojej artylerii i wypłacenia wojsku polsko-litewskiemu w ciągu roku 1 000 000 zł., a jego dowódcom 200 000 zł.⁶⁰⁰ Pod traktatem, obok podpisów hetmanów i Czarnieckiego, widnieje również podpis Połubińskiego⁶⁰¹.

Siedemnastowieczna opinia publiczna zasługę pokonania Rakoczego przypisała wyłącznie Czarnieckiemu, co A. Kersten skomentował następująco: „Jest to zupełnie zrozumiałe, skoro Czarniecki zyskał sobie poklask wojska, nie odpowiada jednak w pełni prawdzie, przynajmniej dla wydarzeń pod Międzybożem. Bezsporną zasługą wojewody ruskiego w ostatnim akcie kampanii przeciw Rakoczemu było to, że odpowiednio wcześniej zorientował się w planach przeciwnika, połączył swoje oddziały z głównymi siłami i razem z hetmanami poprowadził pościg. Znając małą operatywność hetmana wielkiego, posunięcie Czarnieckiego mogło istotnie zadecydować o klęsce przeciwnika, który inaczej zdołałby się wycofać. Drobne potyczki, a taka była i ta najbardziej znana pod Magierowem, (...) miały już znaczenie drugorzędne”⁶⁰². Z opinią tą wypada się zgodzić. Czarniecki niewątpliwie przyczynił się do tego, iż nieprzyjaciel nie zdołał umknąć. Jednakże bez pomocy hetmanów koronnych wojewoda ruski nie zdołałby zmusić wroga do kapitulacji.

Jeśli zaś chodzi o Połubińskiego, to w czasie tej kampanii nie odgrywał on samodzielnej roli. Musiał podporządkować się Czarnieckiemu i wykonywać jego rozkazy. Działania wojenne toczyły się wszak na koronnym teatrze operacyjnym, ponadto Czarniecki był od niego dużo starszy, miał większe doświadczenie bojowe oraz zajmował znacznie wyższą pozycję w hierarchii społecznej: piastował urząd senatorski i dowodził własną dywizją, niezależną od władzy hetmanów. Trudno zatem przypisywać Połubińskiemu jakieś szczególne zasługi. Gdyby nawet Aleksander Hilary nie wziął udziału w pościgu za Rakoczem, zasadniczo nie zmieniłoby to biegu wydarzeń.

Po kampanii dywizja sapieżyńska przez kilka tygodni stała obozem pod Włodzimierzem Wołyńskim. Połubiński, sprawujący wówczas naczelne dowództwo,

⁶⁰⁰ A. Pikarski, *op. cit.*, s. 255-257; W. Kochowski, *op. cit.*, s. 301-302; M. Jemiołowski, *Pamiętnik dzieje Polski zawierający (1648-1679)*, oprac. J. Dziegielewskiego, Warszawa 2000, s. 126-127; W. J. Rudawski, *op. cit.*, t. II, s. 251-252; M. Krajewski, *op. cit.*, t. I, s. 60; A. Walewski, *op. cit.*, t. II, Kraków 1868, s. 92; L. Kubala, *Wojna brandenburska...*, s. 174; М. Грушевський, *op. cit.*, s. 1465; M. Markowicz, *Najazd Rakoczego...*, s. 132-133.

⁶⁰¹ *Transactio cum Georgio Rakoci, Principae Transylvaniae, anno 1657 in castris conclusa*, [w:] *Жерела до історії України-Руси*, ред. М. Грушевський, т. XII, Львів 1911, s. 506.

⁶⁰² A. Kersten, *Stefan Czarniecki*, s. 408.

kwaterował w Sokalu⁶⁰³. Później Litwini odeszli na Podlasie, a stamtąd mieli udać się na Polesie⁶⁰⁴. 6 października P. J. Sapieha wezwał Połubińskiego do marszu wraz z pułkiem królewskim pod Kowel⁶⁰⁵. 20 października wyznaczył dla chorągwi husarskiej Jana Kazimierza chleby w starostwach brasławskim i opeskim na Białorusi⁶⁰⁶.

Wśród żołnierzy, którym 9 sierpnia skończyła się służba, a wciąż nie doczekali się pieniędzy, nastroje były coraz gorsze. W związku z tym król wysłał do nich dwóch komisarzy: starostę żmudzkiego Jerzego Karola Hlebowicza i podczaszego litewskiego Michała Kazimierza Radziwiłła. Mieli oni nakłonić prawe skrzydło do pozostania w służbie przez następny rok, a przynajmniej przez dwie ćwierci. W zamian za to król po raz kolejny potwierdził prawo starego zaciągu do dóbr radziwiłłowskich⁶⁰⁷.

Pod koniec września komisarze królewscy przybyli do Bielska i tam odbyli rozmowy z delegatami dywizji sapieżyńskiej. Wojsko przedstawiło im szereg żądań, domagając się m. in. wypłaty żołdu, zwołania sejmu, zgody na wybieranie chlebów na Żmudzi za asygnacjami P. J. Sapiehy, przekazania 1/3 sumy otrzymanej jako okup za Rakoczego i skłonienia Gosiewskiego do oddania dóbr radziwiłłowskich staremu zaciągowi. Komisarze odnieśli się pozytywnie do postulatów żołnierzy i obiecali popierać je u króla⁶⁰⁸.

To jednak nie usatysfakcjonowało podkomendnych hetmana wielkiego. Zebrali się oni na sesji generalnej w Kleszczelach, gdzie obradowali w bardzo burzliwej atmosferze. Zagrozili zbrojnym zajazdem dóbr radziwiłłowskich trzymanyh przez Gosiewskiego (chodziło głównie o Birże i Kiejdany). Ponadto obrali komisarzy – Połubińskiego, Kmicica i Marcjana Aleksandra Ogińskiego – którzy zaczęli wydawać oddziałom uniwersały na chleby z pominięciem P. J. Sapiehy⁶⁰⁹.

W rzeczywistości działania żołnierzy były inspirowane przez Sapiehę, który chciał doprowadzić do zawiązania przez wojsko konfederacji, widząc w tym dobry sposób na

⁶⁰³ B. Rudomicz, *Efemeros czyli Diariusz prywatny pisany w Zamościu w latach 1656-1672*, przekł. z łac. W. Froch, oprac. historyczne i historyczno-prawne M. L. Klementowski, oprac. filologiczne W. Froch, cz. I, Lublin 2002, s. 50-51.

⁶⁰⁴ Władysław Huryn do B. Radziwiłła, Warszawa 9 X 1657, AGAD, AR V, nr 5569/I, s. 24; Tenże do tegoż, Warszawa 12 X 1657, *ibidem*, s. 27.

⁶⁰⁵ P. J. Sapieha do A. H. Połubińskiego, Rasna 6 X 1657, AGAD, AR II, nr 1334.

⁶⁰⁶ Uniwersał P. J. Sapiehy wyznaczający chleby dla chorągwi husarskiej Jana Kazimierza w starostwach brasławskim i opeskim, Rasna 20 X 1657, *ibidem*, nr 1335.

⁶⁰⁷ Instrukcja królewska dla komisarzy wysłanych do dywizji prawego skrzydła: J. K. Hlebowicza i M. K. Radziwiłła, obóz pod Krakowem 30 VII 1657, AGAD, AR II, nr 1330; A. Rachuba, *Konfederacje wojska litewskiego...*, s. 42.

⁶⁰⁸ *Replika IchMściom PP. wojskowym na punkta proponowane*, Bielsk 26 IX 1657, AGAD, AR II, nr 1332; A. Rachuba, *Konfederacje wojska litewskiego...*, s. 43.

⁶⁰⁹ W. Huryn do B. Radziwiłła, Warszawa 9 X 1657, AGAD, AR V, nr 5569/I, s. 23-24; A. Rachuba, *Konfederacje wojska litewskiego...*, s. 43.

zrealizowanie swoich prywatnych interesów, zapewne dotyczących przede wszystkim prerogatyw hetmańskich. Konflikt z Gosiewskim, przerwany na czas walki z koalicją radnocką, nie został bowiem zakończony, gdyż Jan Kazimierz nie zaprzestał starań na rzecz wzmocnienia pozycji swojego faworyta⁶¹⁰.

Niebawem konflikt ten uległ ogromnemu zaostrzeniu. 5 października na posiedzeniu rady senatu król przeforsował uchwałę zrównującą w prawach obu hetmanów litewskich. Odtąd wojsko lewego skrzydła nie miało już podlegać jurysdykcji Sapiehy i nie musiało słuchać jego ordynansów. Gosiewski otrzymał także prawo do przydzielania hiberny i chlebów. Do tego doszedł jeszcze jeden istotny element. 19 września w Welawie i 6 listopada w Bydgoszczy zostały zawarte układy między Rzeczpospolitą a elektorem brandenburskim Fryderykiem Wilhelmem, na mocy których elektor zerwał sojusz z Karolem Gustawem, zaś Bogusław Radziwiłł, pełniący aktualnie funkcję gubernatora Prus Książęcych, uzyskał amnestię oraz obietnicę odzyskania dóbr swoich i należących niegdyś do Janusza Radziwiłła. Ponieważ kwestia ta stanowiła jeden z warunków wejścia układów w życie, Jan Kazimierz i Ludwika Maria zaczęli naciskać na hetmanów, aby wytłumaczyli wojsku potrzebę pogodzenia się z utratą majątków radziwiłłowskich⁶¹¹.

Niektórzy spośród wojskowych byli skłonni odstąpić Bogusławowi Radziwiłłowi jego rodowe posiadłości, ale za odpowiednią rekompensatą. Część oficerów proponowała, aby książę koniuszy puścił owe dobra staremu zaciągowi w dzierżawę na dwa lata. Z kolei Połubiński i Michał Kazimierz Radziwiłł wystąpili z propozycją wypłacenia starszyźnie 10 000 zł., a szeregowym żołnierzom 100 000 zł. uzyskanych ze sprzedaży którejś z majątności. Jednak Bogusław Radziwiłł nie chciał wyrazić na to zgody⁶¹².

Przedstawione wyżej wydarzenia wywołały irytację hetmana Sapiehy i podległej mu dywizji. Z podpuszczenia hetmana wielkiego jego podkomendni na przełomie października i listopada zawiązali konfederację. Sapieha zaś zwołał konwokację senatorów i szlachty litewskiej w Kamieńcu Litewskim (12-18 listopada), podczas której poddano ostrej krytyce politykę dworu. Uczestnicy konwokacji wyprawili do króla wojewodę witebskiego Władysława Wołłowicza. We wręczonej mu instrukcji domagano się wypłaty żołdu dla wojska, potwierdzenia prawa do dóbr radziwiłłowskich, poszanowania prerogatyw hetmana

⁶¹⁰ A. Rachuba, *Konfederacje wojska litewskiego...*, s. 43.

⁶¹¹ A. Rachuba, *Sprawa dóbr Radziwiłłów...*, s. 57-58; idem, *Boje Jana Kazimierza...*, s. 424-425; idem, *Konfederacje wojska litewskiego...*, s. 45-46.

⁶¹² W. Huryn do B. Radziwiłła, Warszawa 9 X 1657, AGAD, AR V, nr 5569/I, s. 22-23; A. Rachuba, *Sprawa dóbr Radziwiłłów...*, s. 57; idem, *Konfederacje wojska litewskiego...*, s. 45-46.

wielkiego i innych urzędników wojskowych oraz zwołania sejmu dla rozpatrzenia najważniejszych spraw państwa⁶¹³.

Jan Kazimierz ugiął się pod presją Sapiehy i jego popleczników. Zadeklarował wojsku, że może być pewne donacji dóbr po Januszu Radziwille. Jednocześnie zwrócił się za pośrednictwem Krzysztofa Paca do Bogusława Radziwiłła, by nie próbował obecnie dochodzić swoich praw do tych dóbr, lecz zaczekał na uspokojenie żołnierzy. Monarcha poczynił także kroki, aby załagodzić stanowisko Sapiehy. Najprawdopodobniej zapowiedział rezygnację z forsowanego planu zrównania uprawnień obu hetmanów litewskich. Możliwe, że obiecał mu jeszcze zwrot wydatków na utrzymanie armii, nadania ziemskie i nominacje na urzędy dla przyjaciół politycznych (np. urzędu podkanclerzego dla Aleksandra Naruszewicza). W ten sposób skłonił hetmana wielkiego do działań na rzecz zakończenia konfederacji, co nastąpiło z początkiem stycznia 1658 r.⁶¹⁴

W dniach 14-20 stycznia 1658 r. miała miejsce sesja wojskowa w Kamieńcu. Jednym z głównych problemów, jakie na niej omawiano, była sprawa dóbr radziwiłłowskich. Część uczestników, w tym P. J. Sapieha, A. H. Połubiński i Z. A. Słuszka, życzliwie odnosiła się do Bogusława Radziwiłła i opowiadała się za oddaniem mu rodowych majątków. Natomiast przeciwni temu byli m. in.: Mikołaj Władysław Judycki, Samuel Kmicic i starosta szmelyński Stanisław Karol Łużecki. Stało na tym, że wojsko nie zgodziło się ustąpić z majątków bez sowitej rekompensaty⁶¹⁵.

Fakt, iż wśród przeciwników oddania dóbr radziwiłłowskich znalazł się Samuel Kmicic, wierny klient P. J. Sapiehy, wskazuje, że hetman wielki postępował wobec księcia koniuszego nieszczerze. To samo można powiedzieć o wielu innych przedstawicielach starszyny wojskowej. Pułkownicy dywizji prawego skrzydła starali się utrzymywać poprawne stosunki z B. Radziwiłłem, ponieważ zaliczał się on do osób potężnych i wpływowych. Dodatkowo dla Sapiehy był potencjalnym sojusznikiem w walce z dworem. W związku z tym większość pułkowników deklarowała chęć jak najszybszego przekazania mu jego rodzinnych majątków. Jednak z drugiej strony zdawano sobie sprawę, że taki wariant nie

⁶¹³ Instrukcja od senatorów i szlachty litewskiej dla W. Wołowicza, Kamieniec Litewski 18 XI 1657, AGAD, AR II, nr 1338 (druk w: *Akta zjazdów stanów Wielkiego Księstwa Litewskiego*, t. II, s. 366-370); J. A. Chrapowicki, *op. cit.*, cz. 1, s. 141-142; A. Rachuba, *Sprawa dóbr Radziwiłłów...*, s. 57-58; idem, *Wielkie Księstwo Litewskie w systemie parlamentarnym...*, s. 304-306; idem, *Boje Jana Kazimierza...*, s. 425; idem, *Konfederacje wojska litewskiego...*, s. 46-47.

⁶¹⁴ A. Rachuba, *Konfederacje wojska litewskiego...*, s. 47-49.

⁶¹⁵ Instrukcja od wojska starego zaciągu dla posłów do króla: K. F. Sapiehy, S. Kmicica, sędziego ziemskiego brzeskiego Stanisława Kazimierza Bobrownickiego, Omelskiego, porucznika chorągwi kozackiej S. K. Łużeckiego i Samuela Świrzewskiego, chorążego chorągwi kozackiej Z. A. Słuszki, Kamieniec Litewski 19 I 1658, AGAD, AR II, nr 1346; J. K. Hlebowicz do B. Radziwiłła, Kamieniec Litewski 21 I 1658, AGAD, AR V, nr 5226, s. 61; A. Rachuba, *Sprawa dóbr Radziwiłłów...*, s. 59; idem, *Konfederacje wojska litewskiego...*, s. 48.

ma szans realizacji ze względu na zdecydowany sprzeciw wojska, dla którego dobra radziwiłłowskie – wobec ciągłego opóźniania wypłaty żołdu – stanowiły jedyny realny profit za długą i pełną wyrzeczeń służbę dla kraju. Zmuszanie żołnierzy do oddania tych dóbr bez żadnej rekompensaty mogło skłonić ich do wypowiedzenia posłuszeństwa dowódcom i zawiązania konfederacji. W tej sytuacji starszyna z hetmanem wielkim na czele popierała starania B. Radziwiłła wyłącznie w formie ustnych zapewnień, a w rzeczywistości nie dość, że nie starała się wpłynąć na nieprzejednaną postawę swoich podkomendnych, to jeszcze czasami podgrzewała wśród nich nastroje, o czym w tym przypadku dobitnie świadczy przykład Kmicica.

W tym okresie można zaobserwować pierwsze objawy pogorszenia się stosunków Połubińskiego z Sapiehą. Pisarz polny nie wziął udziału w konwokacji kamienieckiej (pod instrukcją dla Wołłowicza brak jest jego podpisu), co pozwala na wysnucie wniosku, iż nie kwapił się do występowania przeciwko królowi. Nie przystąpił też wraz z pułkiem królewskim do konfederacji i starał się odciągnąć od niej innych, za co otrzymał podziękowania od Jana Kazimierza⁶¹⁶.

Jedną z przyczyn narastającej wrogości między Połubińskim a hetmanem wielkim były niesnaski przy podziale majątku po K. L. Sapieże⁶¹⁷. W swoim testamencie z 30 lipca 1655 r. podkanclerzy litewski zapisał Aleksandrowi Hilaremu ogromne posiadłości: Zdzięcioł, Jawor i Wiązowiec w pow. słonimskim oraz Hory Wielkie, Horki i Szyszów w pow. orszańskim. Oprócz tego zapisał mu konie (m. in. stadninę w Wołpie), siodła i rynsztunki wojenne⁶¹⁸. P. J. Sapieha, który został wyznaczony na egzekutora testamentu, uważał, że cały majątek po podkanclerzym należy się jemu i długo nie chciał się dzielić z uboższym krewniakiem⁶¹⁹. Ostatecznie Połubiński wszedł w posiadanie zapisanych mu nieruchomości (Hory Wielkie, Horki i Szyszów objął dopiero latem 1660 r., po ustąpieniu z

⁶¹⁶ Jan Kazimierz do A. H. Połubińskiego, Poznań 20 I 1658, AGAD, AR III, kop. 5, nr 142, s. 57-58.

⁶¹⁷ J. Mierzeński do B. Radziwiłła, Warszawa 3 IV 1659, AGAD, AR V, nr 9646/II, s. 43-44.

⁶¹⁸ Testament K. L. Sapiehy, Warszawa 30 VII 1655, AGAD, AR X, nr 234, s. 7-8, 11. Inne kopie w: LVIA, fond SA, nr 2, k. 1334-1340v; *ibidem*, nr 4, k. 215-222v. Druk w: K. Kognowicki, *op. cit.*, s. 258-285; *Sapiehowie*, s. 245-259.

⁶¹⁹ Manifestacja A. H. Połubińskiego, Zofii Sapieżanki Połubińskiej, W. A. Gosiewskiego, Aleksandra i Eustachego Szemetów, że nie otrzymali z żadnego urzędu grodzkiego ani ziemskiego odpisu testamentu K. L. Sapiehy i nie znają jego dyspozycji, Nowogródek 1657, AGAD, AR X, nr 317, s. 1-2 (inna kopia w: HГAB, fond 694, op. 4, nr 728-2, k. 37-37v).

nich wojsk moskiewskich⁶²⁰), lecz nie otrzymał dóbr ruchomych, co doprowadziło go do wściekłości⁶²¹.

Dużą rolę w skłóceniu Połubińskiego z Sapiehą odegrała także działalność Jana Kazimierza, który czynił nieustanne starania, aby przeciągnąć oficerów z dywizji sapieżyńskiej na swoją stronę. Poczynania króla trafiały na podatny grunt, gdyż hetman wielki dbał przede wszystkim o własne interesy, a podległe mu wojsko traktował instrumentalnie⁶²². Nie miały wpływ na poglądy i postawę pisarza polnego musiał wyrzucić fakt, iż otrzymał od króla szereg korzystnych nadań majątkowych: administrację ekonomii brzeskiej na lata 1657-1660⁶²³, dożywotnią dzierżawę Kozian⁶²⁴ w woj. witebskim i Zahalą⁶²⁵

⁶²⁰ Kwit intromisyjny woźnych pow. orszańskiego na wprowadzenie w posesję dziedziczną A. H. Połubińskiego do dóbr Hory Wielkie, Horki i Szyszów w pow. orszańskim, Orsza 31 VII 1660, AGAD, AR X, nr 235, s. 1-5.

⁶²¹ 5 maja 1661 r. w Różanej, podczas wesela Aleksandra Naruszewicza i Teodory Sapieżanki, Połubiński skwitował P. J. Sapiehę z wszelkich pretensji do spadku po swoim wuju. Przedtem, w obecności świadków: wojewody połockiego Jana Karola Kopcia, wojewody nowogródzkiego K. Wołodkowicza, marszałka wielkiego litewskiego Krzysztofa Zawiszy i referendarza Cypriana Pawła Brzostowskiego, hetman wielki zaręczył uroczystym słowem hetmańskim i senatorskim, że w ramach rekompensaty za niewydane Połubińskiemu ruchomości po K. L. Sapieżu wypłaci mu 18 000 zł. Kiedy następnie Połubiński upominał się o te pieniądze, P. J. Sapieha za każdym razem odkładał ich wypłacenie na późniejszy termin. Po jego śmierci w 1665 r., Aleksander Hilary zwrócił się w tej sprawie do wdowy po nim, Anny z Kopciów Sapieżyny, ale ta, choć dobrze wiedziała o zawartej na weselu ustnej ugodzie, oświadczyła Połubińskiemu, że żadnych pieniędzy mu nie odda, ponieważ już skwitował jej męża. Połubiński zamierzał skierować sprawę do sądu. Jednakże wskutek mediacji obustronnych przyjaciół zrezygnował z wytaczania procesu, zaś Anna Sapieżyna zaspokoila jego roszczenia finansowe. Zob.: Protestacja A. H. Połubińskiego na Annę z Kopciów Sapieżynę i jej synów w sprawie niewypłacenia mu przez nich 18 000 zł., b. m. i d., *ibidem*, nr 238, s. 1; Skwitowanie Anny z Kopciów Sapieżyny i jej synów przez A. H. Połubińskiego z wszelkich pretensji do spadku po K. L. Sapieżu, Wilno 14 I 1669, LVIA, fond SA, nr 8, k. 472-473; LMAVB, fond 18, nr 121, s. 345; *Metryka Litewska. Księga Wpisów nr 131*, nr 867, s. 268-269; nr 868, s. 270-271.

⁶²² A. Rachuba, *Boje Jana Kazimierza...*, s. 426; idem, *Konfederacje wojska litewskiego...*, s. 50, 54-55; K. Kossarzecki, *Polityka wojskowa Pawła Sapiehy...*, s. 55.

⁶²³ Kontrakt naarendę ekonomii brzeskiej na lata 1657-1660 zawarty przez A. Kotowicza w imieniu Jana Kazimierza z A. H. Połubińskim, b. m. i d., AGAD, AR XVII, nr 47, s. 13-16; List Jana Kazimierza potwierdzający zawarty z A. H. Połubińskim kontrakt naarendę ekonomii brzeskiej na lata 1657-1660, Poznań 28 VI 1658, AGAD, AR X, nr 275, s. 1-6; *Rachunek ekonomii brzeskiej za dzierżenia JMści Pana pisarza polnego WKsL przez JMści pana [Aleksandra] Śliźnia, stolnika oszmiańskiego, wiceekonoma brzeskiego z JMścią księdzem [Stefanem] Wierzbowskim, nominatem poznańskim, od roku 1657 aż do roku 1664 d. 24 maja odprawiony*, Wilno 27 V 1664, *ibidem*, nr 280, s. 1-3.

⁶²⁴ Przywilej Jana Kazimierza dla A. H. Połubińskiego na prawo dożywotnie do dzierżawy Koziany w woj. witebskim, Częstochowa 7 VI 1657, *ibidem*, nr 310, s. 12; Rewersa listu królewskiego do W. A. Gosiewskiego nakazującego mu wprowadzić A. H. Połubińskiego w posesję Kozian, Warszawa 13 III 1658, *ibidem*, s. 14; *Metryka Litewska. Księga Wpisów nr 131*, nr 250, s. 81. Koziany znajdowały się w rękach Moskali i Połubiński wszedł w ich posiadanie dopiero po zawarciu rozejmu andruszowskiego w 1667 r. Zob.: Hieronim Kryszpin Kirszensztejn do Mikołaja Rymaczewskiego, Wilno 20 III 1667, AGAD, AR X, nr 310, s. 20; Kwit intromisyjny M. Rymaczewskiego na wprowadzenie A. H. Połubińskiego w posesję Kozian, Koziany 27 IV 1667, *ibidem*, s. 22.

⁶²⁵ Przywilej Jana Kazimierza dla A. H. Połubińskiego na prawo dożywotnie do dzierżawy Zahale w pow. mozyrskim, Danków 7 VI 1657, *ibidem*, nr 301, s. 8; List W. A. Gosiewskiego do dworzanina skarbowego Aleksandra Grzymały z poleceniem wprowadzenia A. H. Połubińskiego w posesję dóbr Zahale, Warszawa 13 III 1658, *ibidem*, s. 10; *Metryka Litewska. Księga Wpisów nr 131*, nr 251, s. 81. Połubiński nie objął od razu w posiadanie Zahalę, ponieważ uniemożliwił mu to podstoli rzeczycki Leon Jan Pogirski, który otrzymał od króla przywilej na tę dzierżawę już w 1656 r. Z uwagi na to, że Pogirski nie został wprowadzony w posesję dóbr Zahale przez dworzanina skarbowego, a poza tym zdradził Rzeczpospolitą, służąc przez pewien czas po stronie Kozaków zaporoskich, król w 1661 r. przyznał ostatecznie dzierżawę zahalską Połubińskiemu. Zob.: Przywilej

w pow. mozyrskim, starostwo grodzkie wołkowyskie z wójtostwem porozowskim⁶²⁶ oraz starostwo grodzkie słonimskie⁶²⁷. Z pewnością powyższe nadania w jakimś stopniu stanowiły nagrodę za zasługi wojenne Połubińskiego. Odnosił przecież sporo sukcesów,łożył na wojsko z prywatnej szkatuły (w latach 1656-1660 wydał w sumie 22 366 zł.⁶²⁸) i miał już w kompucie 5 chorągwi. Jednak głównym powodem tak wielkiej hojności monarchy względem Aleksandra Hilarego był bez wątpienia zamiar oderwania go od Sapiehy i silniejszego związania z dworem.

W grudniu 1657 r. Jan Kazimierz podjął decyzję o wysłaniu posiłków na pomoc Danii. Na ich czele miał stanąć Stefan Czarniecki⁶²⁹. Wojewoda ruski zwrócił się listownie do Połubińskiego, zapraszając go do udziału w tej imprezie. Z tonu listu można wywnioskować, że miał wysokie zdanie o Aleksandrze Hilarym i był z nim w dobrej komitywie⁶³⁰. Obu dowódców niewątpliwie zbliżyła do siebie wspólna kampania przeciwko Rakoczemu. Czarniecki, genialny dowódca kawalerii, słynący z wielkiej odwagi i bitności, dostrzegł zapewne w młodym oficerze litewskim, odznaczającym się podobnymi cechami, bratnią duszę. Ale monarcha szybko zmienił plany i postanowił skierować Czarnieckiego na Pomorze Szczecińskie, natomiast Połubińskiemu rozkazał udać się wraz z podległym mu pułkiem do Prus Królewskich i tam współdziałać z pisarzem polnym koronnym Janem Fryderykiem Sapiehą⁶³¹. 26 stycznia 1658 r. Jan Kazimierz odwołał ten rozkaz. Zdecydował się wysłać Aleksandra Hilarego na pomoc elektorowi Fryderykowi Wilhelmowi: „(...) za wzięciem

Jana Kazimierza dla L. J. Pogirskiego na prawo dożywotnie do dzierżawy Zahale, obóz pod Warszawą 20 VI 1656, AGAD, AR X, nr 301, s. 2; Rewersa listu królewskiego do W. A. Gosiewskiego nakazującego mu wprowadzić L. J. Pogirskiego w posesję Zahala, obóz pod Warszawą 8 VII 1656, *ibidem*, s. 4; Protestacja A. H. Połubińskiego na L. J. Pogirskiego o nieustąpienie z Zahala, b. m. 25 IX 1658, *ibidem*, s. 12-13; Przywilej Jana Kazimierza dla Aleksandra Hilarego i Zofii Konstancji z Wołodkowiczów Połubińskich na prawo dożywotnie do dzierżawy Zahale, Warszawa 30 VII 1661, *ibidem*, s. 23; Rewersa listu królewskiego do A. M. Sakowicza nakazującego mu wprowadzić Aleksandra Hilarego i Zofię Konstancję z Wołodkowiczów Połubińskich w posesję Zahala, Warszawa 30 VIII 1661, *ibidem*, s. 25; Dekret sądu asesorskiego kasujący przywilej królewski dla L. J. Pogirskiego na Zahale i przyznający te dobra A. H. Połubińskiemu, Warszawa 30 VII 1660, *ibidem*, s. 17-19.

⁶²⁶ Przywilej Jana Kazimierza dla A. H. Połubińskiego na starostwo grodzkie wołkowyskie z wójtostwem porozowskim, b. m. i d., AGAD, AR X, nr 269, s. 6. Starostą grodzkim wołkowyskim Połubiński został jednak dopiero w 1671 r. Zob.: Przywilej Michała Korybuta Wiśniowieckiego na starostwo grodzkie wołkowyskie dla A. H. Połubińskiego, Warszawa 23 XI 1671, AGAD, AR I, nr 8268; A. Kotowicz do A. H. Połubińskiego, Warszawa 6 XI 1671, AGAD, AR V, nr 7551, s. 13-15.

⁶²⁷ Zgoda Jana Kazimierza na cesję prawa dożywotniego do starostwa grodzkiego słonimskiego przez J. F. Sapiehę na A. H. Połubińskiego, Kraków 31 VIII 1657, *ibidem*, nr 271, s. 4; *Metryka Litewska. Księga Wpisów nr 131*, nr 252, s. 81. Połubiński objął w zarząd to starostwo w maju 1658 r. Zob.: Inwentarz starostwa grodzkiego słonimskiego, b. m. 21 V 1658, AGAD, AR XXV, nr 3827, s. 1-12.

⁶²⁸ *Expensa na różne potrzeby wojskowe puszkarzom, furmanom armatnym, szpiegom i innym. Anno 1659 a die 8 Augusti, idąc do Kurlandiej*, AGAD, AR II, nr 1432a.

⁶²⁹ A. Kersten, *Stefan Czarniecki*, s. 424.

⁶³⁰ S. Czarniecki do A. H. Połubińskiego, Poznań 23 XII 1657, BRacz., rkps 76, s. 135 (A. Kersten, *Stefan Czarniecki*, przyp. 41 na s. 415, błędnie datuje ten list na 23 X 1657).

⁶³¹ Jan Kazimierz do A. H. Połubińskiego, Poznań 20 I 1658, AGAD, AR III, kop. 5, nr 142, s. 57-58.

wiadomości od kurfirsztu JMści brandenburskiego o następujących nowych przeciwko prowincjom pruskim niebezpieczeństwach, przychodzi i nam nowe formare consilia, zaczynam i ordynans nasz odmienić. Żądamy tedy teraz WT, abyś za wzięciem ordynansu tego naszego z rąk wielmożnego wojewody wileńskiego, hetmana naszego, szedł tam, gdzie necessitas będzie wyciągała, o czym ma wcześniej awizować wielmożnego wojewodę wileńskiego urodzony koniuszy WKsL jako gubernator Ducalis Prussia”⁶³². Jednocześnie król nakazał Połubińskiemu, aby przybył do Warszawy, gdzie otrzyma od niego bardziej szczegółowe dyspozycje⁶³³.

Pisarz polny zjawił się w Warszawie w towarzystwie chorążego wielkiego litewskiego Zygmunta Adama Słuszki w drugiej połowie lutego 1658 r., podczas konwokacji senatorskiej. Wziął udział w tajnych rozmowach z Janem Kazimierzem, których głównym tematem było utworzenie nowej, niezależnej od władzy hetmana wielkiego, dywizji w armii litewskiej. W jej skład miały wejść pułki oficerów skłóconych z Sapiehą (m. in. królewski i Słuszki), a komendę nad nią miał objąć Połubiński. Tym sposobem pozycja Sapiehy w wojsku zostałaby poważnie osłabiona⁶³⁴.

4 marca zapadła decyzja o wysłaniu pisarza polnego do Prus Królewskich, lecz tym razem nie z jednym pułkiem, a na czele 3000 jazdy⁶³⁵. Najwidoczniej król zamierzał oderwać kilka pułków od Sapiehy i skierować je do Korony pod pretekstem pomocy wojsku koronnemu w walce ze Szwedami. Siły te, złożone z chorągwi osób skonfliktowanych z Sapiehą i dowodzone przez regalistę, już nigdy nie wróciłyby pod zwierzchnictwo hetmana wielkiego. W ten sposób plan powołania do istnienia dywizji Połubińskiego zostałby zrealizowany.

Nic jednak z tego nie wyszło. Niebawem przyjechał do Warszawy Sapieha i energicznie przeciwstawił się machinacjom dworu. Zagroził, że nie zgodzi się na ratyfikację traktatów welawsko-bydgoskich, co skłoniło króla do ustępstw. Jan Kazimierz zmusił Gosiewskiego do zaakceptowania tradycyjnych uprawnień Sapiehy jako hetmana wielkiego oraz zgodził się na szereg korzystnych nadań dla niego i członków jego faksji⁶³⁶. Całą tę sytuację trafnie skwitował w liście do Bogusława Radziwiłła Stanisław Zygmunt

⁶³² Tenże do tegoż, Poznań 26 I 1658, *ibidem*, nr 144, s. 62.

⁶³³ Tenże do tegoż, Poznań 20 I 1658, *ibidem*, nr 142, s. 58.

⁶³⁴ Z. A. Słuszka do A. H. Połubińskiego, Drohiczyn 2 VI 1658, Biblioteka Polska w Paryżu, rkps 13, nr 7, s. 107-108; A. Rachuba, *Słuszka Zygmunt Adam*, PSB, t. XXXIX, Warszawa – Kraków 1999-2000, s. 154; K. Kossarzecki, *Polityka wojskowa Pawła Sapiehy...*, s. 55.

⁶³⁵ B. Olszewski do B. Radziwiłła, Warszawa 5 III 1658, AGAD, AR V, nr 10816/I, s. 56.

⁶³⁶ A. Rachuba, *Sprawa dóbr Radziwiłłów...*, s. 59-60; idem, *Boje Jana Kazimierza...*, s. 425; idem, *Konfederacje wojska litewskiego...*, s. 49-50.

Druszkiewicz, który podejmował w tym czasie bezskuteczne starania na rzecz odzyskania przez księcia koniuszego jego rodowych dóbr: „In vanum laboravimus. Bytności tu Waszej KsMści potrzeba było, a wszystko byś Wasza KsM mógł efficere swoją praesentią. Mam tego próbę po panu wojewodzie wileńskim, któremu in absentia wszystkie rzeczy szły oporem, a w ostatku szukano media, jakoby wielką buławę JMści Panu Gosiewskiemu dać, a jego przy polnej zostawić. Jak sam przyjechał, lubo po convocatiej, wszystkie factie swoją pokasował praesentią, bo tu lubo za oczy ścinają, w oczy się ofiarują”⁶³⁷.

W dniach 4-16 kwietnia 1658 r. Połubiński brał udział w pracach komisji wojskowej w Brześciu. Żołnierze dali się nakłonić do pozostania w służbie do 9 listopada pod warunkiem, że 30 lipca skarb zapłaci im za dwie ćwierci fantami wartymi 200 000 zł. Zapadły także ważne decyzje w sprawie dóbr radziwiłłowskich. Ustalono, że W. A. Gosiewski pozostanie do najbliższego sejmiku posesjonatem Birż i Kiejdan, ale bez Popiela i Kojran; inne przekaze wojsku. Wiżuny, Wiżunki i Owanta zostaną zwrócone Marii Radziwiłłowej, wdowie po Januszu. Wojsko nie zgodziło się oddać księciu koniuszemu Zabłudowa, ale bez sprzeciwu przekazało mu Nowe Miasto. Z kolei P. J. Sapieże przydzielono starostwa wilkijskie i retowskie. Poza tym zapadły decyzje o przydzieleniu wojsku konsystencji. Pułki hetmański, J. K. Hlebowicza i S. Kmicica otrzymały Wołyń aż po rzekę Styr, pułkom cześnika litewskiego M. A. Ogińskiego i wojewodzica smoleńskiego M. L. Obuchowicza dano województwo brzeskie, pułki chorążego litewskiego Z. A. Słuszki, podstolego K. F. Sapiehy i podczaszego M. K. Radziwiłła skierowano na Podlasie, a pułk królewski dostał ziemię łukowską i chełmską⁶³⁸.

W maju Jan Kazimierz podjął decyzję o udaniu się z częścią sił koronnych do Prus Królewskich. Postanowił zabrać ze sobą Połubińskiego z jego pułkiem, w związku z czym polecił mu na dzień 25 maja stawić się pod Płockiem i tam czekać na dalsze rozkazy⁶³⁹. Po krótkim czasie monarcha znowu zmienił plany: kazał pisarzowi polnemu sforsować Wisłę w pobliżu Warszawy, a następnie przez Łowicz, Kutno i Gniezno udać się do obozu Stefana Czarnieckiego, zatoczonego nad Notecią między Czarnkowem a Wieleniem⁶⁴⁰. Niebawem

⁶³⁷ S. Z. Druszkiewicz do B. Radziwiłła, Warszawa 8 III 1658, AGAD, AR V, nr 3306, s. 7.

⁶³⁸ NN do J. K. Hlebowicza, Brześć 17 IV 1658, *ibidem*, nr 5226, s. 73-75; *Informatia do pułku JKMści, przenosząc się na konsystencję do ziemi chełmskiej i łukowskiej. Anno 1658 d. 16 Aprilis pisane w Brześciu z konsensem wojska wszystkiego*, AGAD, AR X, nr 216, s. 1-2; A. Rachuba, *Sprawa dóbr Radziwiłłów...*, s. 60; K. Żojdź, *Jan Mierzeński, klient i rezydent Bogusława Radziwiłła w latach 1656-1665*, Oświęcim 2012, s. 74.

⁶³⁹ Jan Kazimierz do A. H. Połubińskiego, Poznań 30 IV 1658, AGAD, AR III, kop. 6, nr 154, s. 7 (kopia w: BCzart., TN, rkps 151, nr 29, s. 105-106).

⁶⁴⁰ Tenże do tegoż, Sieraków 13 VI 1658, AGAD, AR III, kop. 6, nr 161, s. 22 (kopia w: BCzart., TN, rkps 151, nr 47, s. 177-178); Jan Kazimierz do pułku królewskiego, Sieraków 13 VI 1658, AGAD, AR X, nr 215, s. 3 (inna kopia w: BCzart., TN, rkps 151, nr 48, s. 179-180).

jednak król rozkazał Czarnieckiemu maszerować na Pomorze Gdańskie. Połubiński natomiast miał zostawić wszystkie wozy i komunikiem ciągnąć pod Gdańsk, tam połączyć się z wojewodą ruskim i dopomóc mu w walce ze Szwedami⁶⁴¹.

Pisarz polny wyraźnie ociągał się z wymarszem. Jego opory były spowodowane tym, że nie uśmiechało mu się iść do Czarnieckiego z jednym pułkiem. O wiele chętniej wykonałby rozkazy, gdyby król przydzielił mu większe siły, gdyż jako dowódca kilku pułków miałby silniejszą pozycję w wojsku koronnym. Wielką ochotą na dołączenie do Połubińskiego pałał Z. A. Słuszka, który napisał do niego w liście: „Do tego jeśliby całe tylko jednemu WMści pułkowi iść do króla kazano, jeślibyś się na to rezolwował, proszę o wiadomość, bo to pewne, żebym i ja z jednym moim pułkiem tam nie szedł, bo by tam, jakoby mi zagrano, tak bym skakać musiał. Chyba by przydano WMści z dziesiątek chorągwi do pułku, to by słusznie iść tam było. Nie wadzi, że to WMM Pan będziesz miał na pamięci. Alboli też, że i mnie z WMścią iść każą, to słusznie uczynić będzie”⁶⁴².

P. J. Sapieha orientował się dość dobrze w konszachtach Połubińskiego i Słuszki z Janem Kazimierzem. Obawiając się realizacji planów królewskich, zmierzających do dokonania rozłamu w dywizji prawego skrzydła, prowadził wobec Aleksandra Hilarego podwójną grę. Z jednej strony wysyłał do niego ordynansy, nakazując mu udać się wraz z pułkiem tam, gdzie żądał król⁶⁴³, a z drugiej buntował jego podkomendnych, aby nie wykonali tych rozkazów i tym samym ściągnęli gniew i niełaskę monarszą na swojego dowódcę. „(...) w pułk WMM Pana kostkę wrzucił przez kogoś, że niektóre chorągwie iść żadną miarą do króla nie chcą i posyłają do pana hetmana w tej materie. Zaczynam nie wiem, quo spiritu to czyni pan hetman. Zgoła chce mu się koniecznie, żebyśmy tam nie szli, a nie chce na się tej hac invidiej u Pana [króla], tylko żeby ta wina na nas spadła” – ostrzegał pisarza polnego Słuszka⁶⁴⁴. Stanisław Kazimierz Zakrzewski, chorąży królewskiej chorągwi husarskiej i podówczas, w zastępstwie Połubińskiego, komendant tej jednostki oraz całego pułku, chciał wyruszyć do boku Jana Kazimierza, ale podporządkowała mu się jedynie husaria, zaś pozostałe roty oświadczyły, że nigdzie nie pójdą⁶⁴⁵.

⁶⁴¹ Jan Kazimierz do A. H. Połubińskiego, Warszawa [6] VII 1658, BCzart., TN, rkps 151, nr 68, s. 275-276; Jan Kazimierz do pułku królewskiego, Warszawa 6 VII 1658, *ibidem*, nr 53, s. 207-208 (inna kopia w: AGAD, AR X, nr 215, s. 5).

⁶⁴² Z. A. Słuszka do A. H. Połubińskiego, Drohiczyn 2 VI 1658, Biblioteka Polska w Paryżu, rkps 13, nr 7, s. 107-108.

⁶⁴³ P. J. Sapieha do A. H. Połubińskiego, Wysokie 9 V 1658, AGAD, AR V, nr 13868/II, s. 9; Tenże do tegoż, Minkowicze 18 V 1658, *ibidem*, s. 14; Tenże do tegoż, Rasna 30 V 1658, *ibidem*, s. 16.

⁶⁴⁴ Z. A. Słuszka do A. H. Połubińskiego, Drohiczyn 2 VI 1658, Biblioteka Polska w Paryżu, rkps 13, nr 7, s. 107-108.

⁶⁴⁵ S. K. Zakrzewski do A. H. Połubińskiego, Łuków 25 V 1658, AGAD, AR V, nr 18332, s. 3.

Hetman wielki dokuczał niełojalnym pułkownikom przy każdej nadarzającej się okazji. Notorycznie upośledzał ich chorągwie przy podziale przystawstw, faworyzując oddziały swoich przyjaciół i klientów. W maju odebrał pułkowi królewskiemu chleby w ziemi chełmskiej i przekazał je pułkowi swojego wiernego sługi, Samuela Kmicica⁶⁴⁶. Podkomendni Połubińskiego znaleźli się w niezwykle trudnej sytuacji, gdyż sama ziemia łukowska nie była w stanie ich wyżywić⁶⁴⁷. Z tego powodu ignorowali uniwersały hetmańskie i bezlitośnie łupili miejscową ludność⁶⁴⁸.

Kazimierz Kłokocki informował Bogusława Radziwiłła, że w drugiej połowie maja pisarz polny przyjechał do Gdańska. Tam odbył rozmowy z W. A. Gosiewskim, po czym 10 czerwca odjechał⁶⁴⁹. Nie wiadomo jednak, kogo Kłokocki miał na myśli – Połubińskiego czy pisarza polnego koronnego Jana Fryderyka Sapiechę.

W czerwcu Połubiński pojawił się z pułkiem królewskim w województwie sieradzkim, gdzie jego podwładni dopuścili się licznych grabieży. Jan Kazimierz rozkazał mu powściągnąć żołnierzy od swawoli i śpieszyć komunikiem pod Gdańsk⁶⁵⁰. Trudno jest stwierdzić, czy ludzie Aleksandra Hilarego dotarli w końcu nad Bałtyk. W raporcie do cesarza Leopolda I Habsburga z 22 lipca 1658 r. dyplomata austriacki Franciszek Lisola donosił, że kawaleria Połubińskiego przebywa na Pomorzu⁶⁵¹. Jednakże inne źródła mówią wyraźnie, że na przełomie lipca i sierpnia pułk królewski grasował w województwie sandomierskim, a w szczególności w powiecie stężyckim, gdzie samowolnie wybierał po 30 zł. z łana. Król skierował uniwersał do obywateli powiatu stężyckiego, aby nie wydawali żołnierzom litewskim „chlebów jakichkolwiek rzeczowych, także pieniężnych stacyj”. Z kolei podkomendnych Połubińskiego wezwał do natychmiastowego opuszczenia województwa sandomierskiego. Odpowiedni uniwersał w tej sprawie wysłał do pułku królewskiego również hetman Sapieha⁶⁵². Ostatecznie pułk, dowodzony w zastępstwie Połubińskiego przez

⁶⁴⁶ P. J. Sapieha do A. H. Połubińskiego, Wysokie 9 V 1658, *ibidem*, nr 13868/II, s. 9; Tenże do tegoż, Minkowicze 18 V 1658, *ibidem*, s. 14-15; Tenże do tegoż, Rasna 30 V 1658, *ibidem*, s. 16-17.

⁶⁴⁷ S. K. Zakrzewski do A. H. Połubińskiego, Łuków 9 V 1658, *ibidem*, nr 18332, s. 1; Tenże do tegoż, Łuków 24 V 1658, *ibidem*, s. 7; Tenże do tegoż, Łuków 30 V 1658, *ibidem*, s. 5.

⁶⁴⁸ Laudum sejmiku lubelskiego z 15 V 1658, BPAU/PAN Kraków, TP, rkps 8324, s. 128v-129; R. Orłowski, J. R. Szaflik, *Dzieje miasta Łukowa*, Lublin 1962, s. 57.

⁶⁴⁹ K. Kłokocki do B. Radziwiłła, Gdańsk 21 V 1658, AGAD, AR V, nr 6865/I, s. 29-30; Tenże do tegoż, Gdańsk 23 V 1658, *ibidem*, s. 33-34; Tenże do tegoż, Gdańsk 11 VI 1658, *ibidem*, s. 49.

⁶⁵⁰ Protestacja Tomasza Badkowskiego na chorągwie polskie i litewskie przebywające w województwie sieradzkim, b. m. i d., AGAD, Księga grodzka relacyjna sieradzka (1658), nr 33a, k. 385-386v; Jan Kazimierz do A. H. Połubińskiego, Kutno VII 1658, AGAD, AR III, kop. 6, nr 169, s. 37 (kopia w: BCzart., TN, rkps 151, nr 67, s. 273).

⁶⁵¹ J. Włodarski, *Polityka pruska Leopolda I i Fryderyka Wilhelma w latach 1658-1660*, [w:] *Rzeczpospolita w latach Potopu*, przyp. 22 na s. 80; J. Wimmer, *Przegląd operacji...*, przyp. 162 na s. 193.

⁶⁵² Uniwersał Jana Kazimierza do urzędników i obywateli powiatu stężyckiego, Warszawa 1 VIII 1658, BJag., rkps 6862 II, s. 647-649; Uniwersał Jana Kazimierza do żołnierzy litewskich dywizji prawego skrzydła

Konstantego Kotowskiego, odszedł w sierpniu do województwa łęczyckiego, ale tam znowu dał się mocno we znaki, zwłaszcza mieszkańcom Kutna i Pabianic, mimo iż Sapieha uwolnił te miasteczka od chlebów i stanowisk żołnierskich. Straty wyrządzone przez żołnierzy pisarza polnego w kluczu pabianickim, należącym do kapituły krakowskiej, jego zarządca, Jerzy Bojemski, oszacował na 2302 zł.⁶⁵³ Hetman wielki odwołał w końcu pułk królewski na Litwę, rozkazując mu na dzień 23 września ściągnąć pod miasteczko Sereje w województwie trockim⁶⁵⁴.

W pierwszej połowie sierpnia, w czasie toczących się obrad sejmu, Połubiński przybył do Warszawy⁶⁵⁵. Otrzymał wtedy od królowej Ludwiki Marii przywilej na arendę ekonomii (starostwa) bobrujskiej⁶⁵⁶. Kilka tygodni wcześniej król po raz kolejny zwolnił go na 3 lata z obowiązku spłacania długów⁶⁵⁷. Świadczy to o tym, że para królewska nie zaniedbywała starań, aby osłabić więzi pisarza polnego z P. J. Sapiehą.

26 sierpnia, przy mediacji Ludwiki Marii, doszło do zawarcia kompromisowego układu między Bogusławem Radziwiłłem a wojskiem starego zaciągu, reprezentowanym przez obecną w Warszawie część starszyny, wśród której znajdował się również Połubiński. W tzw. skrypcie „ad archivum”, wystawionym księciu Bogusławowi przez Jana Kazimierza i sejm, uzgodniono, że królowa przekaze staremu zaciągowi 200 000 zł., ale dopóki tego nie uczyni, daje wojsku w zastaw otrzymane takowymże prawem od księcia koniuszego, w tejsze

przebywających w Koronie, a w szczególności do żołnierzy pułku królewskiego, Warszawa 3 VIII 1658, *ibidem*, s. 649-651; Uniwersał P. J. Sapiehy do A. H. Połubińskiego i pułku królewskiego, Warszawa 8 VIII 1658, *ibidem*, s. 651-652.

⁶⁵³ Protestacja Mateusza i Stanisława z Rysin Rysińskich oraz Andrzeja Krosnowskiego, w imieniu własnym, Krzysztofa z Rysin Rysińskiego i Jerzego Kucińskiego, na pułk królewski pod komendą K. Kotowskiego, b. m. i d., AGAD, Księga grodzka relacyjna łęczycka (1657-1658), nr 106, k. 396-396v; Protestacja Jerzego Bojemskiego, w imieniu kapituły krakowskiej, na pułk królewski pod komendą K. Kotowskiego, b. m. i d., AGAD, Księga grodzka relacyjna łęczycka (1658), nr 107, k. 749v-751v.

⁶⁵⁴ Stanisław Dybowski do A. H. Połubińskiego, Wysokie 13 IX 1658, AGAD, AR V, nr 3421, s. 1-2.

⁶⁵⁵ A. H. Połubiński do A. Ślizienia, Warszawa 11 VIII 1658, AGAD, AR V, nr 12080/I, s. 7 (kopia w: AGAD, AR X, nr 278, s. 14).

⁶⁵⁶ Przywilej Ludwiki Marii dla A. H. Połubińskiego na arendę ekonomii bobrujskiej, Warszawa 14 VIII 1658, *ibidem*, nr 290, s. 1. Prawo dożywotnie do starostwa bobrujskiego formalnie posiadali wówczas Jan i Stefanida z Chmielnickich Nieczajowie, ale de facto zarządzał nim Połubiński i to on nosił tytuł starosty bobrujskiego. Dopiero w 1668 r., za zgodą króla, starostwo to zostało scedowane na Połubińskiego i jego małżonkę. Zob.: List Jana Kazimierza do W. A. Gosiewskiego nakazujący mu wprowadzić w posesję dożywotnią starostwa bobrujskiego Jana i Stefanidę z Chmielnickich Nieczajów, Warszawa 28 VIII 1658, *ibidem*, s. 3; Kwit Piotra Des Noyers dla A. H. Połubińskiego na 681 zł. z dzierżawy Kolczyc i Bobrujska, Warszawa 17 VII 1661, *ibidem*, s. 4; Oblig Jana Tonczenka na wypłacenie 9800 zł. A. H. Połubińskiemu, b. m. 1662, AGAD, AR XVII, nr 3, s. 2; ГГАБ, фонд 694, оп. 5, nr 96, k. 23; Konsens Jana Kazimierza dla Jana i Stefanidy z Chmielnickich Nieczajów na cesję prawa dożywotniego do starostwa bobrujskiego na Aleksandra Hilarego i Zofię z Wołodkowiczów Połubińskich, Warszawa 17 II 1668, AGAD, AR I, nr 8260 (kopie w: AGAD, AR X, nr 290, s. 12; ПГАДА, фонд 389, оп. 1, nr 132, k. 953-955); Cesja przez Jana i Stefanidę z Chmielnickich Nieczajów prawa dożywotniego do starostwa bobrujskiego na Aleksandra Hilarego i Zofię Konstancje z Wołodkowiczów Połubińskich, Warszawa 18 III 1668, AGAD, AR X, nr 290, s. 14-15; *Metryka Litewska. Księga Wpisów nr 131*, nr 1112, s. 371.

⁶⁵⁷ *Metryka Litewska. Księga Wpisów nr 131*, nr 501, s. 143.

sumie, dobra Świadość i Wizuny. W ciągu dwóch tygodni od ich objęcia z rąk komisarzy królewskich wojsko odda inne dobra radziwiłłowskie ich właścicielom. Podobnie zwróci królowej obydwie majątności, gdy ta wypłaci owe 200 000 zł.⁶⁵⁸

Zgromadzony w pierwszych dniach września na sesji w Brześciu stary zaciąg nie zgodził się na przyjęcie tych warunków. Na taką decyzję mogła wpłynąć nagła zmiana postawy P. J. Sapiehy, który oświadczył przed sesją, że był przeciwny układowi, zawartemu w Warszawie bez jego i wojska wiedzy przez kilku pułkowników. Dużą rolę odegrała także świadoma absencja autorów układu oraz wielu oficerów, zwłaszcza tych życzliwie nastawionych do B. Radziwiłła, którzy nie chcieli narazić się podkomendnym. „Nie był p. pisarz polny Połubiński, nie był p. Słuszka chorąży, nie był p. podstoli Sapieha, nie był p. Ogiński strażnik, nie był p. kawaler [maltański Mikołaj Władysław Judycki], nie byli i rotmistrze precipui. Tego nie wiem, czy subordinaty, czyli nie chcąc się narazić na inwidią (...). Jeden JM pan starosta żmujcki [Jerzy Karol Hlebowicz] był praesens, a p. Chalecki, nawet pan połocki [Jan Sosnowski], będąc [w] pobliżu, absentował się. Zaczyn trudno było i nie było się z kim znosić” – pisał marszałek wielki litewski Krzysztof Zawisza⁶⁵⁹.

Połubiński, podobnie jak inni autorzy układu, nie pojawił się na sesji z obawy przed tym, jak zareagują na jego treść żołnierze. Wskazuje na to fakt, iż przebywał wówczas w Kijowcu koło Brześcia⁶⁶⁰, a więc bardzo blisko miejsca obrad.

Jesienią 1658 r. uległy pogorszeniu stosunki Rzeczypospolitej z Moskwą. Jan Kazimierz nie śpieszył się bowiem z wykonaniem postanowień traktatu w Niemieży. W dodatku polska dyplomacja wszczęła aktywną działalność na podległej formalnie carowi od 1654 r. Ukrainie, której celem było nakłonienie zbuntowanych Kozaków zaporoskich do powrotu na łono Rzeczypospolitej. Latem 1658 r. Moskale wstrzymali ofensywę w Inflantach i przystąpili do pertraktacji ze Szwedami. Aby udaremnić porozumienie szwedzko-moskiewskie, strona polsko-litewska wznowiła rozmowy z Moskwą, nadal łudząc Aleksego Michajłowicza perspektywą korony królewskiej. Car podjął rokowania, ale równocześnie

⁶⁵⁸ *Script ad archivum dany roku 1658 na sejmie walnym warszawskim i tegoż sejmku powagą per constitutionem stwierdzony*, AP Kraków, Arch. Sang., nr 67, s. 105-106; T. Wasilewski, *Zarys dziejów Bogusława Radziwiłła*, [w:] B. Radziwiłł, *Autobiografia*, oprac. T. Wasilewski, Warszawa 1979, s. 79-80; A. Rachuba, *Sprawa dóbr Radziwiłłów...*, s. 61-62; K. Żojdź, *Jan Mierzeński*, s. 75.

⁶⁵⁹ K. Zawisza do B. Radziwiłła, Sielec 23 IX 1658, AGAD, AR V, nr 18580, s. 24-28; A. Rachuba, *Sprawa dóbr Radziwiłłów...*, s. 62.

⁶⁶⁰ A. H. Połubiński do A. Ślizienia, Kijowiec 5 IX 1658, AGAD, AR X, nr 277, s. 3.

rozkazał swoim wojskom pod wodzą Jurija Aleksiejewicza Dołgorukiego rozpocząć działania zaczepne na Litwie⁶⁶¹.

Jan Kazimierz polecił P. J. Sapieżę usunięcie wojsk moskiewskich z lewego brzegu Niemna i podjęcie marszu w kierunku Wilna. Chodziło o wywarcie presji na carskich dyplomatów i skłonienie ich do większej uступliwości. Sapieha odbył w tej sprawie naradę z grupą wyższych oficerów: Połubińskim, Kmicicem, Chaleckim i Słuszką. Gorącymi zwolennikami wyprawy za Niemen byli Kmicic i Połubiński. Ten pierwszy chciał ukarać mieszkającą na tamtych terenach szlachtę litewską, która przeszła na stronę cara. Liczył przy tym na przejście niektórych majątków po zdrajcach⁶⁶².

W pierwszej połowie września hetman wielki wyprowadził w stronę Wilna część wojska pod komendą Krzysztofa Franciszka Sapiehy. Niedługo później sam wyruszył z głównymi siłami dywizji prawego skrzydła, ale dotarł tylko pod Jaszuny⁶⁶³.

Tymczasem W. A. Gosiewski w pobliżu Kowna zagroził drogę idącemu na Żmudź Dołgorukiemu. Moskiewski dowódca nie zdecydował się na przyjęcie walnej bitwy i rozpoczął odwrót pod Wilno, chcąc zapewne wpłynąć na przebieg toczących się tam pertraktacji polsko-moskiewskich. Po otrzymaniu informacji o wkroczeniu na Żmudź od strony Kurlandii szwedzkiego feldmarszałka Roberta Douglasa, hetman polny wysłał większość sił swojej dywizji pod wodzą oboźnego Samuela Komorowskiego ku granicy kurlandzkiej, a sam z ok. 1500 żołnierzami pociągnął w ślad za Dołgorukim. 21 października pod Werkami koło Wilna Dołgoruki znienacka zaatakował i rozbił Litwinów, biorąc Gosiewskiego do niewoli⁶⁶⁴. Rozproszone chorągwie litewskie zebrały się w obozie pod Kiejdanami, gdzie, wobec braku dowódcy, wybrano dwóch regimentarzy: Kazimierza Chwaliboga Żeromskiego nad jazdą i obersztera Macieja Gosiewskiego nad piechotą.

Za głównego winowajcę porażki pod Werkami dwór królewski uznał P. J. Sapiechę, ponieważ ten nie współpracował z hetmanem polnym i nie udzielił mu żadnego wsparcia. Sapieha nie poczuwał się do winy, choć niewola kolegi była mu bardzo na rękę: wreszcie miał możliwość podporządkowania sobie jego oddziałów. Hetman wielki powierzył

⁶⁶¹ L. Kubala, *Wojny duńskie i pokój oliwski 1657-1660*, Lwów 1922, s. 121-151; M. Gawlik, *op. cit.*, s. 107-125; Z. Wójcik, *Polska i Rosja wobec wspólnego...*, s. 370-378; J. Dąbrowski, *Polsko-moskiewskie rokowania pokojowe w 1658 roku*, [w:] *Rzeczpospolita w latach Potopu*, s. 91-107.

⁶⁶² *Transakcja Komisji Wileńskiej roku 1658*, [w:] S. F. Medeksza, *op. cit.*, s. 176-180; T. Wasilewski, *Przegląd pana Samuela Kmicica, pułkownika wojsk Jego Królewskiej Mości w latach Potopu*, „Mówią Wieki”, R. XV, 1972, nr 2, s. 8-9; A. Rachuba, *Sapieha Paweł Jan*, s. 142.

⁶⁶³ S. Dybowski do A. H. Połubińskiego, Wysokie 13 IX 1658, AGAD, AR V, nr 3421, s. 1-2; J. A. Chrapowicki, *op. cit.*, cz. 1, s. 172; A. Rachuba, *Sapieha Paweł Jan*, s. 142; H. Lulewicz, A. Rachuba, *Wstęp*, [w:] *Pamiętniki Filipa, Michała i Teodora Obuchowiczów (1630-1707)*, oprac. H. Lulewicz i A. Rachuba, red. A. Rachuba, Warszawa 2003, s. 129.

⁶⁶⁴ A. Ціла, *Битва пад Веркамі (21 кастрычніка 1658 г.)*, „ARCHE”, nr 6, 2012, s. 272-284.

tymczasowe dowództwo nad dywizją lewego skrzydła Samuelowi Komorowskiemu. Jednocześnie wysłał na Żmudź swojego zaufanego pułkownika, Jerzego Karola Hlebowicza, polecając mu przejęcie władzy od Komorowskiego, co w praktyce oznaczało likwidację odrębności dywizji żmudzkiej. Król był jednak czujny i w porę udaremnił te zamiary⁶⁶⁵.

Mimo nacisków ze strony dworu, P. J. Sapieha nie podjął energicznych działań zmierzających do uwolnienia Gosiewskiego. Dopiero w pierwszych dniach listopada wysłał w pościg za uchodzącym na wschód Dołgorukim 6000 kawalerii pod komendą Połubińskiego, lecz pisarz polny niewiele mógł wskórać przeciw nieprzyjacielowi dysponującemu dużą ilością dobrej piechoty⁶⁶⁶. W dodatku wojsko zaczęło się buntować, gdyż nie otrzymało obiecanego zaliczki żołdu w wysokości 200 000 zł.⁶⁶⁷

Połubiński dotarł do Berezyny w rejonie Borysowa, po czym zawrócił i skierował się w stronę Mińska, obleganego przez pospolite ruszenie szlachty mińskiej i oddziały Kozaków pułkownika Iwana Nieczaja, który niedawno wywołał antymoskiewskie powstanie na Białorusi. Przed 26 listopada Aleksander Hilary objął naczelne dowództwo nad połączonymi siłami litewsko-kozackimi i pokierował szturmem zamku mińskiego. Jego podkomendni zdetonowali minę pod murem okalającym fortecę. Nie zachowali przy tym należytej ostrożności, ponieważ ok. 100 spośród nich zostało przysypanych gruzami. Od gęstego ognia Moskali zginęło jeszcze lub odniosło rany ok. 200 atakujących. Napastnicy wdarli się jednak do środka i wycięli w pień moskiewski garnizon, biorąc do niewoli jedynie dwóch kapitanów i miejscowego wojewodę, Iwana Golenkina. Za zgodą Sapiehy, który zrezygnował ze swoich praw w stosunku do jeńców, Połubiński zatrzymał pojmanych Moskali, zamierzając wymienić ich na znajdujących się w niewoli moskiewskiej żołnierzy z pułku królewskiego⁶⁶⁸.

⁶⁶⁵ A. Rachuba, *Wstęp*, [w:] J. W. Poczobut Odlanicki, *op. cit.*, s. 39-42; idem, *Konfederacje wojska litewskiego...*, s. 53; A. A. Majewski, *Działania wojenne w Księstwie...*, s. 227-228; K. Bobiatyński, *Michał Kazimierz Pac – wojewoda wileński*, s. 33-34.

⁶⁶⁶ J. Mierzeński do B. Radziwiłła, Królewiec 13 XI 1658, AGAD, AR V, nr 9646/I, s. 129; J. K. Hlebowicz do B. Radziwiłła, Kadzin 20 XI 1658, *ibidem*, nr 5226, s. 98; *Copia listu z Slonima de data 4 Decembris 1658*, AN Kraków, Pinocciana, nr IT 363, s. 1211; P. Des Noyers, *op. cit.* s. 202; P. Kroll, *Działania zbrojne pułkownika Iwana Nieczaja na Białorusi w latach 1658-1659*, SMHW, t. XLIII, 2007, s. 125-126 (artykuł ten ukazał się także w języku białoruskim: П. Крoль *Ваенныя дзеянні палкоўніка Івана Нячая ў Беларусі ў 1658-1659 гг.*, „Arche”, nr 6, 2012, s. 315-339).

⁶⁶⁷ P. J. Sapieha do wojsk pod komendą A. H. Połubińskiego, obóz pod Lipniskami 7 XI 1658, AGAD, AR II, nr 1371; P. J. Sapieha do A. H. Połubińskiego, obóz pod Lipniskami 9 XI 1658, AGAD, AR V, nr 13868/II, s. 62-63; P. J. Sapieha do wojsk pod komendą A. H. Połubińskiego, obóz pod Bohdanowem 14 XI 1658, *ibidem*, s. 65; P. J. Sapieha do A. H. Połubińskiego, obóz pod Bohdanowem 14 XI 1658, *ibidem* s. 67-69.

⁶⁶⁸ *Copia listu z Slonima de data 4 Decembris 1658*, AN Kraków, Pinocciana, nr IT 363, s. 1211; P. J. Sapieha do A. H. Połubińskiego, Rubieżewicze 26 XI 1658, AGAD, AR V, nr 13868/II, s. 78; Jan Kazimierz do A. H. Połubińskiego, Toruń 6 I 1659, AGAD, AR III, kop. 6, nr 185, s. 70; D. Myszecki do A. H. Połubińskiego, Wilno 25 X (4 XI) 1659, AGAD, AR II, nr 1401, s. 7; A. H. Połubiński do D. Myszeckiego, obóz w Mitawie 23 XI 1659, *ibidem*, s. 7-8; *Memoriał JMści Panu kniazia Władysława Giedroyciowi (...) do rozhoworu z JMścią*

W następnych tygodniach dywizja prawego skrzydła kontynuowała działania na Białorusi, wspomagając powstańców Nieczaja. Na Witebszczyźnie przebywał z 12 chorągwiami chorąży orszański Samuel Kmicic, którego wspierało pospolite ruszenie i Kozacy. Siły te zadały klęskę wojskom moskiewskim pod Bieszenkowiczami. W województwie połockim, po wzięciu szturmem Głębokiego, pozostawał z kilkutysięcznym korpusem Władysław Wołłowicz. Z kolei w pobliżu Borysowa koncentrowały się oddziały pod wodzą pułkownika Samuela Oskierki⁶⁶⁹.

Połubiński operował z 3000 jazdy na Mińszczyźnie⁶⁷⁰. Mimo trudnych warunków finansowych, zaciągnął w tym czasie trzecią chorągiew dragońską (100 koni), którą oddał pod dowództwo kapitana Jana Kuchyńskiego. Oprócz niej, w skład regimentu dragonii pisarza polnego weszła jeszcze chorągiew jego teścia, Krzysztofa Wołodkowicza (100 koni). Dzięki temu regiment liczył teraz 4 chorągwie (420 koni). Komendę nad nim sprawował Andrzej Wergal, awansowany w 1658 r. do stopnia majora⁶⁷¹.

W grudniu P. J. Sapieha oddał naczelną komendę w ręce Połubińskiego. Przedtem rozłożył wojsko na leżach w dobrach Bogusława Radziwiłła w województwie nowogródzkim i mińskim. Książę koniuszy interweniował w tej sprawie u króla, który nakazał wycofać żołnierzy z jego majątności i umieścić ich w województwie połockim⁶⁷².

20 grudnia 1658 r. Szwecja i Moskwa podpisały rozejm w Waliesar. Teraz cała potęga moskiewska obróciła się przeciw Rzeczypospolitej. Wojska carskie, dowodzone przez wojewodów Afanasija Ławrentiejewicza Ordina-Naszcokina i Iwana Andrejewicza Chowańskiego, ruszyły w dwóch oddzielnych grupach na Nowogródek i Birżę. Po rozbiciu 7 lutego 1659 r. pod Miadziołem korpusu Wołłowicza, nieprzyjaciół zajęły powiaty: brasławski,

Panem (...) kniazem Iwanem Andrzejewiczem Chowańskim, dany w Mielejczycach d. 24 Februarii 1660, ibidem, nr 1416, s. 4.

⁶⁶⁹ K. Kossarzecki, *Kampania roku 1660 na Litwie*, s. 27; P. Kroll, *Polsko-kozacka współpraca wojskowa w latach 1658-1659. Militarne aspekty unii hadziackiej*, „Studia Historyczno-Wojskowe”, t. II, 2007, s. 155.

⁶⁷⁰ *Беларусся в эпоху феодализма*, nr 118, s. 164; *Витебская Старина*, t. IV, cz. 2, составил и издалъ А. Сапуновъ, Витебскъ 1885, nr 46, s. 94.

⁶⁷¹ LVIA, fond SA, nr 4106, k. 65-66; *ibidem*, nr 4107, k. 46-46v, 121, 133; List przypowiedni Jana Kazimierza dla A. H. Połubińskiego na zaciąg 100-konnej chorągwi dragońskiej, Warszawa 14 VIII 1658, BCzart., rkps 2749, nr 9, s. 37; Jan Kazimierz do P. J. Sapiehy, Warszawa 14 VIII 1658, *ibidem*, nr 5, s. 23; Jan Kazimierz do A. M. Sakowicza, Warszawa 12 V 1659, *ibidem*, nr 2, s. 11; Akt kapitulacji zawarty z J. Kuchyńskim przez A. H. Połubińskiego, Zdzięcioł 4 III 1659, *ibidem*, nr 107, s. 385; Akt kapitulacji zawarty z A. Wergalem przez A. H. Połubińskiego, Dereczyn 7 X 1658, *ibidem*, nr 101, s. 369; A. Rachuba, *Wysilek mobilizacyjny Wielkiego Księstwa Litewskiego...*, s. 55.

⁶⁷² Jan Kazimierz do A. H. Połubińskiego, obóz pod Toruniem XII 1658, PHБ, fond 971, op. 2, nr 65, k. 15 (kopia w: AGAD, AR VI, pudło 36 i 37/II-82, s. 24-25); Jan Kazimierz do P. J. Sapiehy, obóz pod Toruniem XII 1658, PHБ, fond 971, op. 2, nr 65, k. 17 (kopia w: AGAD, AR VI, pudło 36 i 37/II-82, s. 23-24); B. Radziwiłł do Jana Kazimierza, Królewiec 12 XII 1658, AGAD, AR VI, pudło 36 i 37/II-82, s. 21-22; B. Radziwiłł do J. A. Morsztyna, Królewiec 12 XII 1658, *ibidem*, s. 22-23; B. Radziwiłł do K. Paca, Królewiec 19 XII 1658, *ibidem*, s. 26-27.

oszmiański i wilkomierski. W tej sytuacji oboźny Samuel Komorowski zostawił w Kurlandii regiment gwardii królewskiej przybyłego z Korony generała majora Ernesta Jana Korffa, a sam z dywizją lewego skrzydła, wspartą przez pospolite ruszenie żmudzkie, obległ wojska moskiewskie w Czadosach. 25 kwietnia 1659 r. zawarł rozejm z Afanasijem Ordinem-Naszcokinem, dowódcą północnej armii moskiewskiej. Miał on obowiązywać do 9 sierpnia t. r., przy czym można go było przedłużyć, o ile nie doszłoby w tym czasie do podpisania generalnego pokoju między Rzeczpospolitą a Moskwą⁶⁷³.

Według Józefa Jasnowskiego, w walkach pod Czadosami brał także udział Połubiński⁶⁷⁴, ale nie potwierdzają tego żadne źródła. Zdaniem M. Nagielskiego, bardziej prawdopodobne jest to, że pisarz polny mógł uczestniczyć wraz z P. J. Sapiehą w oblężeniu i odzyskaniu Grodna, które zdał Litwinom 19 marca 1659 r. wojewoda moskiewski Bogdan Apreliew⁶⁷⁵.

Na przełomie roku 1658 i 1659 stosunki Sapiehy z dworem uległy zaostrzeniu, co było spowodowane storpedowaniem przez króla jego starań zmierzających do przejęcia władzy nad dywizją lewego skrzydła. Narastał też konflikt między Sapiehą a podległymi mu wyższymi oficerami. Do grona niezadowolonych z poczynań hetmana wielkiego, obok Połubińskiego i Słuszki, dołączyli jeszcze: M. W. Judycki, M. K. Radziwiłł, M. A. Ogiński i M. L. Obuchowicz. Wszyscy wymienieni wyżej pułkownicy byli zwolennikami utworzenia nowej dywizji pod komendą pisarza polnego, a gdyby do tego nie doszło, zamierzali przejść ze swoimi pułkami do dywizji żmudzkiej⁶⁷⁶.

Hetman Sapieha w dalszym ciągu odgrywał się na niepokornych pułkownikach, przydzielając im zbyt szczupłe przystawstwa. Poza tym poniżał i brutalnie traktował ich ludzi. Gdy przybył do niego Sokoliński, towarzysz chorągwi husarskiej Jana Kazimierza, który domagał się w imieniu całego pułku królewskiego większego przystawstwa na tę chorągiew, hetman wielki wpadł w taki gniew, że kazał zakuć go w kajdany i chciał skazać na ścięcie. Tylko dzięki interwencji Jerzego Karola Hlebowicza nieszczęsny towarzysz uniknął

⁶⁷³ K. Pac do B. Radziwiłła, Wyłkowyski 19 II 1659, AGAD, AR V, nr 11208/I, s. 101-107; S. Komorowski do B. Radziwiłła, obóz pod Czadosami 12 III 1659, *ibidem*, nr 7060, s. 15-16; Tenże do tegoż, obóz pod Żejmelami 4 V 1659, *ibidem* s. 18-19; Wojn Ordin-Naszcokin do R. Douglasa, Czadosy 25 IV 1659, AGAD, Extranea z RaS, szpula 36, k. 96; R. Douglas do Wojna Ordina-Naszcokina, obóz w Szkudach 29 IV (9 V) 1659, *ibidem*, k. 99; L. Podhorodecki, *Kampania polsko-szwedzka 1659 r. w Prusach i Kurlandii*, SMHW, t. IV, 1958, s. 235; A. Rachuba, *Wstęp*, [w:] J. W. Pocobut Odlanicki, *op. cit.*, s. 43; K. Kossarzecki, *Kampania roku 1660 na Litwie*, s. 29-31; A. A. Majewski, *Działania wojenne w Księstwie...*, s. 229.

⁶⁷⁴ J. Jasnowski, *op. cit.*, s. 169.

⁶⁷⁵ M. Нагельскі, *Байсковая дзейнасць...*, s. 224; K. Kossarzecki, *Kampania roku 1660 na Litwie*, s. 31.

⁶⁷⁶ J. Mierzeński do B. Radziwiłła, Warszawa 10 IV 1659, AGAD, AR V, nr 9646/I, s. 173; B. Olszewski do B. Radziwiłła, Warszawa 11 IV 1659, *ibidem*, nr 10816/I, s. 121; A. Rachuba, *Boje Jana Kazimierza...*, s. 426; idem, *Konfederacje wojska litewskiego...*, s. 53-55; H. Lulewicz, A. Rachuba, *Wstęp*, [w:] *Pamiętniki Filipa, Michała i Teodora Obuchowiczów*, s. 129-130.

tragicznego losu. Wydarzenie to bardzo dotknęło Połubińskiego, który poprzysiągł, że nie będzie już więcej służył pod wodzą Sapiehy. Podobnie zadeklarował Słuska⁶⁷⁷.

Poza tym wojewoda wileński próbował uczynić Aleksandrowi Hilaremu kilka innych dyzgustów. Nosił się z zamiarem oddania mu dowództwa nad dywizją, a sam w tym czasie chciał opuścić wojsko i udać się do Berezy Kartuskiej, aby tam urządzać pogrzeb Kazimierzowi Leonowi Sapieżu. W ten sposób uniemożliwiłby pisarzowi polnemu wzięcie w nim udziału, co byłoby dla niego bolesne i upokarzające, zważywszy na to, jak bliskie więzi łączyły go ze zmarłym podkanclerzym. Z kolei 21 marca na sesji wojskowej w Mostach, z inspiracji hetmana wielkiego, żołnierze podjęli decyzję o odebraniu Połubińskiemu radziwiłłowskiej Orli, którą trzymał wraz z pułkiem królewskim⁶⁷⁸. Ostatecznie do realizacji tych zamierzeń nie doszło, ale i tak relacje Połubińskiego z hetmanem pozostały mocno napięte.

Należy w tym miejscu zaznaczyć, że konflikt Sapiehy z dworem miał także swoje źródła w polityce międzynarodowej. Hetman wielki, podobnie jak zdecydowana większość Litwinów, w pierwszych latach potopu należał do stronnictwa moskiewskiego i popierał elekcję cara na tron polski, widząc w tym jedyny sposób na zapewnienie Wielkiemu Księstwu Litewskiemu pokoju ze strony wschodniego sąsiada oraz powrót do zagarniętych przez Moskwę majątków. Po wznowieniu przez Rosjan działań zbrojnych w 1658 r., zmienił poglądy i przeszedł do stronnictwa austriackiego. Natomiast para królewska prowadziła politykę zupełnie przeciwną jego zapatrywaniom. Początkowo Jan Kazimierz i Ludwika Maria skłaniali się ku Austrii, a traktat przymierza z Moskwą traktowali wyłącznie jako zagrywkę taktyczną, mającą na celu uzyskanie od cara wsparcia w walce ze Szwedami. Jednakże na przełomie 1657 i 1658 r., zrażeni zbyt wysokimi kosztami pomocy austriackiej oraz brakiem większego zaangażowania Wiednia w wojnę ze Szwecją, zdecydowali się na zacieśnienie więzów z Francją, tradycyjnym wrogiem Habsburgów. Wywołało to kontrakcję Austrii, która od tego czasu przy pomocy swoich stronników starała się paraliżować poczynania polskiej pary królewskiej. Tym samym walka Sapiehy z partią dworską stanowiła jedną z odsłon rywalizacji francusko-austriackiej o wpływy w Rzeczypospolitej⁶⁷⁹.

⁶⁷⁷ J. Mierzeński do B. Radziwiłła, Warszawa 4 IV 1659, AGAD, AR V, nr 9646/I, s. 159.

⁶⁷⁸ Tenże do tegoż, Warszawa 3 IV 1659, *ibidem*, nr 9646/II, s. 43-45.

⁶⁷⁹ A. Rachuba, *Wielkie Księstwo Litewskie wobec rokoszu...*, s. 20-25; idem, *Sapieha Paweł Jan*, s. 142; idem, *Paweł Jan Sapieha*, s. 156; idem, *Konfederacje wojska litewskiego...*, s. 52. Szerzej na ten temat w: Z. Wójcik, *Polska i Rosja wobec wspólnego niebezpieczeństwa...*, s. 331-378; K. Piwarski, *Rywalizacja francusko-austriacka o wpływy w Rzeczypospolitej w latach 1655-1660*, [w:] *Polska w okresie drugiej wojny północnej 1655-1660*, t. I, Warszawa 1957, s. 379-420; M. Serwański, *Polityka Francji wobec Polski 1655-1660*, [w:] *Rzeczpospolita w latach Potopu*, s. 21-39; idem, *Kształtowanie się stronnictwa profrancuskiego na dworze*

Do kulminacyjnego starcia między dworem a facją sapieżyńską doszło na rozpoczętym 22 marca 1659 r. w Warszawie sejmie. Połubiński zjawił się na nim w charakterze posła ziemskiego, lecz nie wiadomo, na którym sejmiku powierzono mu tę godność⁶⁸⁰.

Punktem zapalnym stała się kwestia majątności radziwiłłowskich, o których zwrot toczyły się negocjacje pomiędzy przedstawicielami Bogusława Radziwiłła (Janem Mierzeńskim i Benedyktem Olszewskim), wspieranymi przez parę królewską, dyplomatów brandenburskich oraz część senatorów a P. J. Sapiehą i posłami dywizji prawego skrzydła (Samuelem Kmicicem, Stanisławem Kazimierzem Bobrownickim, oberszterem Eberhardem Fryderykiem von Alten Bockum, Jerzym Michalkiewiczem, porucznikiem chorągwi kozackiej Z. A. Słuszki i Andrzejem Otkińskim, towarzyszem chorągwi kozackiej hetmana wielkiego). Wojsko domagało się od księcia koniuszego rekompensaty w wysokości od 200 000 do 500 000 zł. lub oddania w zastaw dóbr, które przynosiłyby rocznie 20 000 zł. dochodu. W razie nie spełnienia tych żądań, żołnierze grozili konfederacją. Radziwiłł zgodził się w końcu zapłacić wojsku, ale tylko 100 000 zł. Z kolei Sapieha chciał uzyskać zwrot wydatków poniesionych na cele wojenne, które szacował na 730 420 zł. Dwór jednak sprzeciwiał się przyznaniu mu tak wysokiej kwoty⁶⁸¹.

11 maja Samuel Kmicic – z podpuszczenia Sapiehy – dopuścił się niespotykanej obrazy majestatu: prosto w twarz zadeklarował Janowi Kazimierzowi wypowiedzenie służby i posłuszeństwa przez wojsko. Oburzony król zażądał wojewody wileńskiego natychmiastowego aresztowania bezczelnego pułkownika. Hetman wielki odmówił, tłumacząc się, że winę za tę sytuację ponoszą buntujący żołnierzy stronnicy królewscy – Połubiński i Słuszka. Na to Aleksander Hilary „(...) zaraz replikował formalibus sui, że mi tego nikt nie dokaże. Lecz p. Kmicic omylił się barzo na naszej intencji, gdy od nas Królowi JMści (...) służbę wypowiadał, bo mu tego wojsko nie zlecało nigdy i my, póki zdrowia stawa, służyć Królowi JMści i Rzeczypospolitej będziemy”. Następnie zwrócił się do

polskim w wiekach XVI i XVII, [w:] *Dwór a kraj*, s. 226-227; R. I. Frost, *After the deluge: Poland-Lithuania and the second northern war 1655-1660*, Cambridge 1993, s. 152-167.

⁶⁸⁰ S. Ochmann-Staniszeńska, Z. Staniszeński, *op. cit.*, t. II, s. 392. Połubiński nie był posłem od wojska litewskiego, jak podaje M. Nagielski w jego biogramie (PSB, t. XXVII, s. 359). Zob.: Instrukcja dla posłów od wojska litewskiego na sejm 1659 r.: Samuela Kmicica, Stanisława Kazimierza Bobrownickiego, Eberharda Fryderyka von Alten Bockum, Jerzego Władysława Michalkiewicza i Andrzeja Otkińskiego, Mosty 21 III 1659, AGAD, AR II, nr 1380, s. 5-9.

⁶⁸¹ Instrukcja dla posłów dywizji prawego skrzydła na sejm warszawski: S. Kmicica, S. K. Bobrownickiego, E. F. von Alten Bockum, J. Michalkiewicza i A. Otkińskiego, Mosty 21 III 1659, AGAD, AR II, nr 1380, s. 5-9; A. Rachuba, *Sprawa dóbr Radziwiłłów...*, s. 63-64; idem, *Konfederacje wojska litewskiego...*, s. 54; K. Żojdź, *Jan Mierzeński*, s. 78-79.

Sapiehy: „Ale WMści służbę wypowiadamy i służyć z WMścią nie będziemy”⁶⁸². Pisarz polny postanowił przystąpić do otwartej wojny ze swoim dowódcą, będąc najwidoczniej pewnym, że tym razem monarcha przestanie się wahać i zezwoli skłóconym z wojewodą wileńskim pułkownikom utworzyć odrębną dywizję wojska litewskiego. Czekał go jednak srogi zawód. Dwór – obawiając się, że obrażony Sapieha opuści Warszawę, a jego przyjaciele i klienci doprowadzą do zerwania sejmu – szybko poszedł na kompromis. Sejm wyraził zgodę na przyznanie hetmanowi wielkiemu żądanej przez niego kwoty, Jan Kazimierz ostatecznie zrezygnował z pomysłu powołania do istnienia nowej, niezależnej dywizji litewskiej, zaś pisarz polny i jego koledzy musieli pozostać w służbie. W zamian za to Kmicic wycofał swoją deklarację o wypowiedzeniu posłuszeństwa⁶⁸³.

Wydarzenia sejmowe stanowiły dla Połubińskiego gorzkie doświadczenie. Przekonał się na własne oczy o słabości dworu i sile opozycji sapieżyńskiej. Zrozumiał wówczas, że nie można oglądać się tylko na króla – trzeba również liczyć się z Sapiehą. Od tego momentu Aleksander Hilary zmienił taktykę: próbował zachować dobre stosunki zarówno z dworem, jak i z hetmanem wielkim. Postępowanie takie przyniosło mu jednak więcej strat niż zysków. Jako osoba chwiejna, balansująca nieustannie między dworem a opozycją, zaczął wzbudzać podejrzenia w otoczeniu Jana Kazimierza, a i u Sapiehy nie zdobył sobie już nigdy większego zaufania. Potwierdziła się w jego przypadku stara zasada, że najgorzej mają ci, którzy siedzą okrakiem na barykadzie.

W tym miejscu należy zauważyć, że Połubiński nie odznaczał się tak wielką cierpliwością i wiernością względem dworu jak Stefan Czarniecki. Wojewoda ruski oddał Janowi Kazimierzowi wiele cennych usług, odniósł ogromne sukcesy, jego imię stało się głośnie w Rzeczypospolitej i całej Europie, lecz mimo to podczas konwokacji senatorskiej w Częstochowie w 1657 r. król konferował wakującą po Stanisławie Lanckorońskim buławę polną koronną Jerzemu Sebastianowi Lubomirskiemu. Dla Czarnieckiego stanowiło to dotkliwy cios, jednak nadal ofiarnie służył królowi i nigdy nie przeszedł do opozycji. Postawa taka ostatecznie wyszła mu na dobre, ponieważ w 1665 r., tuż przed śmiercią, doczekał się wreszcie nominacji na hetmana polnego⁶⁸⁴. Połubiński natomiast nie potrafił zbyt długo czekać, za swoje dokonania od razu domagał się nagrody, a jak jej nie otrzymał, dystansował się od polityki dworu i wchodził w bliższe relacje z opozycją.

⁶⁸² J. Mierzeński do B. Radziwiłła, Warszawa 13 V 1659, AGAD, AR V, nr 9646/II, s. 14; A. Rachuba, *Konfederacje wojska litewskiego...*, s. 55; K. Bobiatyński, *Armia jako oręż hetmanów...*, s. 153.

⁶⁸³ A. Rachuba, *Konfederacje wojska litewskiego...*, s. 55; K. Kossarzecki, *Polityka wojskowa Pawła Sapiehy...*, s. 55-56.

⁶⁸⁴ A. Kersten, *Stefan Czarniecki*, s. 385-388.

Po zakończeniu obrad sejmu Aleksander Hilary wyjechał do ekonomii brzeskiej. Przez pewien czas kierował pracami przy fortyfikowaniu twierdzy w Brześciu. Wpadł wówczas na pomysł, żeby zamiast miejscowych poddanych skierować do robót nieprzyjacielskich jeńców, co spotkało się z aprobatą Jana Kazimierza⁶⁸⁵.

Sejm wyznaczył Połubińskiego komisarzem do zapłaty wojsku litewskiemu. Komisja miała się odbyć 5 sierpnia 1659 r. w Mostach. Ponieważ wojsko zadeklarowało, że pozostanie w służbie tylko do 9 maja, postanowiono wysłać do niego wojewodę nowogródzkiego Krzysztofa Wołodkowicza i starostę orszańskiego Piotra Galińskiego, którzy mieli nakłonić żołnierzy do służby aż do czasu rozpoczęcia komisji mostowskiej⁶⁸⁶.

Wołodkowicz i Galiński wzięli udział w sesji dywizji sapieżyńskiej, obradującej od 20 do 28 czerwca w Słonimiu. Wojsko nie wyraziło zgody na pozostanie „w służbie” Rzeczypospolitej, a tylko „w poddaństwie” hetmanowi Sapieże. Ponadto zapowiedziało, że w ogóle wypowie posłuszeństwo, jeżeli do 5 sierpnia nie otrzyma części zapłaty. W sprawie majątków radziwiłłowskich żołnierze twardo zażądali od Bogusława Radziwiłła 200 000 zł. rekompensaty lub jakichś dóbr w zastaw⁶⁸⁷. Nastroje w wojsku były fatalne. Kazimierz Kłokocki i Władysław Huryn ostrzegali księcia koniuszego: „A WKsM wcześniej o succursie [dla Słucka przed Moskalami] racz myśleć, nie spuszczać się nic na wojsko litewskie, którego passim te są głosy, że nie tylko się bić z nieprzyjacielem nie myszlą, ale owszem na tę stronę iść gotowi, którą potężniejszą obaczą. A do tego już im i służba albo raczej posłuszeństwo, w którym na czas być obiecali, d. 5 Augusti expiruje i pewnie w ten czas, kiedy będzie najpilniej potrzeba, rozjadą się albo co złego uczynią”⁶⁸⁸.

11 lipca w Grodnie zebrał się Trybunał Skarbowy, którego zadaniem było ściągnięcie zaległych podatków i podjęcie decyzji o uruchomieniu mennicy litewskiej w Brześciu (miała ona wybić 1 000 000 zł. szelągami miedzianymi na zapłatę zaległych zasług wojsku). Jego prace zakończyły się jednak fiaskiem. Podobno udało się zebrać z retent podatkowych tylko

⁶⁸⁵ A. H. Połubiński do A. Ślizienia, Ruda 23 VI 1659, AGAD, AR X, nr 278, s. 19; A. H. Połubiński do D. S. Połubińskiego i K. Kotowskiego, Ruda 25 VI 1659, *ibidem*, s. 42; Uniwersał A. H. Połubińskiego do wójtów, ławników i poddanych ekonomii brzeskiej z nakazem dostarczenia ludzi do pracy przy wałach i mostach brzeskich, Ruda 25 VI 1659, *ibidem*, nr 277, s. 20; Jan Kazimierz do A. H. Połubińskiego, Warszawa 28 VI 1659, AGAD, AR III, kop. 7, nr 209, s. 28 (kopia w: BCzart., TN, rkps 152, nr 43, s. 205-206).

⁶⁸⁶ VL, t. IV, s. 310-311; Instrukcja od Jana Kazimierza dla komisarzy do dywizji prawego skrzydła: K. Wołodkowicza i P. Galińskiego, Warszawa 8 VI 1659, AGAD, AR II, nr 1383; A. Rachuba, *Konfederacje wojska litewskiego...*, s. 57-58.

⁶⁸⁷ *Punkta na słonimskiej wojskowej sesji spółnie namówione i Ich Mościom Panom komisarzom od JKMści zesłanym podane*, Słonim 27 VI 1659, AGAD, AR II, nr 1384; A. Rachuba, *Konfederacje wojska litewskiego...*, s. 58-59.

⁶⁸⁸ K. Kłokocki i W. Huryn do B. Radziwiłła, Słuck 28 VII 1659, AGAD, AR V, nr 6865/I, s. 113-114.

ok. 100 000 zł., ale i tak pieniądze te przeznaczono na płace dla komisarzy i deputatów. Na opłacenie żołnierzy i otwarcie mennicy zabrakło środków⁶⁸⁹.

W tej sytuacji król postanowił przedłużyć prace Trybunału Skarbowego, licząc na to, że może retenty wpłyną z opóźnieniem. Do wojska skierował uniwersały z informacją o braku pieniędzy i o konieczności przełożenia terminu komisji w Mostach. Wezwał żołnierzy do pozostania w służbie i zapowiedział wysłanie specjalnych komisarzy (Wołodkowicza, Galińskiego i Połubińskiego) z pełnomocnictwami do prowadzenia pertraktacji oraz asekurowania dojścia zapłaty⁶⁹⁰.

Po długich i zmuśnych negocjacjach, w które włączył się również P. J. Sapieha, żołnierze prawego skrzydła zobowiązali się służyć do końca września. Natomiast komisję do zapłaty wojsku przesunięto na 22 września do Słonimia⁶⁹¹.

Tymczasem już od kilku miesięcy dywizja zmuśka pod dowództwem oboźnego Samuela Komorowskiego toczyła walki w Księstwie Kurlandii i Semigalii z wojskami szwedzkimi pod wodzą feldmarszałka Roberta Douglasa, który w październiku 1658 r. podstępnie zajął Mitawę i uwięził księcia Jakuba Kettlera wraz z małżonką⁶⁹². 31 maja 1659 r. na posiedzeniu rady senatu podjęto decyzję, aby Sapieha wsparł Komorowski 12 chorągwiami jazdy, a sam z resztą swoich oddziałów maszerował na odsiecz obleganemu przez Moskali Staremu Bychowowi. Hetman wielki, wymawiając się słabym zdrowiem, prosił króla o zgodę na powierzenie dowództwa komuś innemu. Początkowo chciał oddać komendę w ręce Samuela Kmicica, ale Jan Kazimierz nie wyraził na to zgody, obawiając się, że Kmicic, wierny klient Sapiehy, będzie ślepo posłusznym wykonawcą jego rozkazów. Wojewoda wileński mianował więc regimentarzem Połubińskiego. Tę nominację król zatwierdził bez wahania, ponieważ Połubiński – jako osoba związana z dworem – mógł sobie pozwolić w stosunku do hetmana na większą niezależność. Monarcha nakazał pisarzowi polnemu objąć dowództwo nad dywizją sapieżyńską, poza owymi 12 chorągwiami

⁶⁸⁹ A. Rachuba, *Konfederacje wojska litewskiego...*, s. 57, 60.

⁶⁹⁰ Uniwersał Jana Kazimierza do dywizji prawego skrzydła, Nieporęt 30 VII 1659, AGAD, AR II, nr 1388 (kopia w: BCzart., TN, rkps 152, nr 50, s. 227-229); Uniwersał Jana Kazimierza do dywizji prawego skrzydła, Warszawa 11 VIII 1659, BCzart., TN, rkps 152, nr 67, s. 271-273; Jan Kazimierz do A. H. Połubińskiego, Warszawa 2 VIII 1659, AGAD, AR III, kop. 7, nr 208, s. 38 (kopia w: BCzart., TN, rkps 152, nr 64, s. 265-266); K. Pac do A. H. Połubińskiego, AGAD, AR V, nr 11208/I, s. 139-140; A. Rachuba, *Konfederacje wojska litewskiego...*, s. 60.

⁶⁹¹ A. Rachuba, *Konfederacje wojska litewskiego...*, s. 61.

⁶⁹² O kampanii w Księstwie Kurlandii i Semigalii patrz: L. Podhorodecki, *Kampania polsko-szwedzka...*, s. 203-246; A. Codello, *Wydarzenia wojenne na Żmudzi i w Kurlandii 1656-1660*, PH, t. LVII, 1966, z. 1, s. 49-69; A. Rachuba, *Wstęp*, [w:] J. W. Poczołut Odłanicki, *op. cit.*, s. 41-54; A. A. Majewski, *Działania wojenne w Księstwie...*, s. 225-245; S. Augustowicz, *Kurlandzka kampania wojsk brandenburskich pod komendą Bogusława Radziwiłła. Projekty i realizacja 1658-1659*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie”, nr 1 (251), 2006, s. 37-68.

oddelegowanymi na pomoc Komorowskiemu, po czym udać się pod Stary Bychów i wspomóc powstańców Iwana Nieczaja⁶⁹³.

Sapieha pokrzyżował zamysły królewskie. Obawiając się, że tak mała ilość chorągwi może łatwo zostać wchłonięta przez dywizję żmudzka, postanowił wysłać do Kurlandii znacznie większe siły. Komendę nad nimi powierzył Połubińskiemu, a jego zastępcą mianował Kmicica. W planach hetmana wielkiego pisarz polny, jako starszy stopniem od Komorowskiego, miał objąć w Kurlandii naczelne dowództwo nad wojskami litewskimi i tym samym doprowadzić do likwidacji dywizji lewego skrzydła. Aleksander Hilary wyraził zgodę na dowodzenie ekspedycją, mimo że było to sprzeczne z rozkazami Jana Kazimierza. Nie jest tylko jasne, czy już wtedy zdawał sobie sprawę z tego, jaką rolę wyznaczył mu w tej wyprawie Sapieha⁶⁹⁴.

Z końcem lipca korpus przeznaczony do udziału w wyprawie kurlandzkiej skoncentrował się pod Sumiliszkami (na zachód od Trok), a stamtąd przeszedł do obozu pod Giegużynem⁶⁹⁵. W jego skład wchodziły 33 jednostki: 2 chorągwie husarskie (królewska i hetmana wielkiego), 17 kozackich (trzy hetmańskie, dwie J. K. Hlebowicza, dwie Z. A. Słuszki oraz po jednej W. Wołowicza, M. K. Radziwiłła, A. H. Połubińskiego, K. F. Sapiehy, M. A. Ogińskiego, W. J. Chaleckiego, S. Kmicica, podkomorzego orszańskiego Krzysztofa Stetkiewicza, podstolego słonimskiego Jana Karola Dolskiego i Mikołaja Szemeta), 2 chorągwie tatarskie (A. H. Połubińskiego i Romana Sienkiewicza), 10 jednostek dragonii (regimenty i skwadrony hetmana wielkiego, A. H. Połubińskiego, Eberharda Fryderyka von Alten Bockum, Egidiusza Bremera de Britmar, J. K. Hlebowicza, M. A. Ogińskiego, M. W. Judyckiego i wojewodzica brzeskiego Stanisława Massalskiego oraz chorągwie S. Kmicica i

⁶⁹³ *Senatus Consultum*, [Warszawa] 31 V 1659, BCzart., rkps 401, nr 33, s. 109-111; Jan Kazimierz do A. H. Połubińskiego, Warszawa 10 VII 1659, AGAD, AR III, kop. 7, nr 204, s. 30 (kopia w: BCzart., TN, rkps 152, nr 52, s. 233-234); Tenże do tegoż, Warszawa 16 VII 1659, AGAD, AR III, kop. 7, nr 206, s. 34 (kopia w: BCzart., TN, rkps 152, nr 54, s. 237-238); Uniwersał Jana Kazimierza do dywizji prawego skrzydła, Warszawa 10 VII 1659, AGAD, AR III, kop. 7, nr 205, s. 32 (kopia w: BCzart., TN, rkps 152, nr 53, s. 235-236); T. Wasilewski, *Wyprawy wojenne pułkownika Samuela Kmicica, chorążego orszańskiego, w latach 1659-1665*, „Mówią Wieki”, R. XVI, 1973, nr 10, s. 4-5; K. Kossarzecki, *Wyprawa korpusu kasztelana połockiego Jana Sosnowskiego pod Stary Bychów (lato-jesień 1659 roku)*, [w:] *W kręgu Hadziacza. A. D. 1658. Od historii do literatury*, red. P. Borek, Kraków 2008, s. 144; A. Rachuba, *Konfederacje wojska litewskiego...*, s. 61.

⁶⁹⁴ Uniwersał P. J. Sapiehy do dywizji prawego skrzydła, obóz pod Giegużynem 1 VIII 1659, AGAD, AR II, nr 1389; T. Wasilewski, *Wyprawy wojenne pułkownika Samuela Kmicica*, s. 4-5; A. Codello, *Konfederacja wojskowa na Litwie w l. 1659-1663*, SMHW, t. VI, 1960, cz. 1, s. 23; A. Rachuba, *Konfederacje wojska litewskiego...*, s. 61-62.

⁶⁹⁵ Uniwersał P. J. Sapiehy do korpusu pod komendą A. H. Połubińskiego, Merecz 27 VII 1659, AGAD, AR II, nr 1387; P. J. Sapieha do A. H. Połubińskiego, Grandzicze 23 VII 1659, AGAD, AR V, nr 13868/III, s. 12; Tenże do tegoż, Merecz 28 VII 1659, *ibidem*, s. 12; P. J. Sapieha do B. Radziwiłła, Żyżmory 29 VII 1659, *ibidem*, s. 15-16.

Jana Kruegera), ponadto 2 chorągwie piechoty węgierskiej (hetmańska pod komendą Felicjana Bogusławskiego i Bolesława Działkowskiego)⁶⁹⁶.

Jak łatwo można zauważyć, spośród wymienionych wyżej jednostek aż 6 należało do hetmana wielkiego, a 7 do jego krewnych i bliskich współpracowników politycznych, tj. Hlebowicza, Kmicica, Chaleckiego i K. F. Sapiehy⁶⁹⁷. Dzięki temu miał możliwość wpływania na nastroje żołnierzy, a także kontrolowania poczynąń pisarza polnego.

Nie jesteśmy w stanie ustalić dokładnej liczebności korpusu. Szwedzcy szpiedzy donosili Robertowi Douglasowi, że obie chorągwie husarskie liczą po 200 koni, chorągwie kozackie Hlebowicza i Słuszki – po 200 koni, chorągiew kozacka Wołłowicza – 80 koni, Dolskiego – 80 koni, Kmicica – 170 koni, Połubińskiego – 80 koni, regiment dragonii Połubińskiego (4 chorągwie) – 240 koni, regiment Bremera de Britmar (7 chorągwi) – 470 koni, regiment Massalskiego (5 chorągwi) – 270 koni, chorągiew dragońska Kmicica – 60 koni, piechota węgierska hetmana wielkiego pod wodzą Bogusławskiego – 200 ludzi⁶⁹⁸. W sumie daje to 2450 żołnierzy. Z braku innych źródeł nie jest możliwe zweryfikowanie tej liczby. Znamy jedynie rolę popisową chorągwi kozackiej Połubińskiego z 9 sierpnia 1659 r., z której wynika, że w jej skład wchodziło nie 80, lecz 150 koni⁶⁹⁹.

Szpiedzy Douglasa wymienili jeszcze następujące jednostki: skwadron dragonii Goldstema (3 chorągwie) – 200 koni, regiment Buterna (6 chorągwi) – 300 koni, 2 chorągwie piechoty węgierskiej Notza – 200 ludzi i chorągiew piechoty węgierskiej Hlebowicza – 100 ludzi⁷⁰⁰. Prawie żadne z podanych tu nazwisk nie występuje w komputach dywizji prawego skrzydła, a Hlebowicz nie miał piechoty węgierskiej. Najprawdopodobniej Szwedzi przekreślili nazwiska dowódców i pomylili proveniencję niektórych jednostek, ale mieli na myśli realnie istniejące oddziały: skwadron dragonii Judyckiego (3 chorągwie), regiment Bockuma (6 chorągwi), chorągiew piechoty węgierskiej Działkowskiego i chorągiew kozacką Hlebowicza⁷⁰¹.

⁶⁹⁶ *Komput chorągwi ordynowanych z obozu spod Giegużyna do Kurlandii* (umieszczony przy liście K. Paca do B. Radziwiłła, Warszawa 16 IX 1659, AGAD, AR V, nr 11208/I, s. 156-157). Druk w: J. Jasnowski, *op. cit.*, s. 172. Zob. też: A. Rachuba, *Wysilek mobilizacyjny Wielkiego Księstwa Litewskiego...*, s. 49-56.

⁶⁹⁷ A. Rachuba, *Konfederacje wojska litewskiego...*, s. 62.

⁶⁹⁸ Dodatek do listu R. Douglasa do Karola X Gustawa z Rygi 13 (23) VIII 1659, AGAD, Extranea z RaS, szpula 36, k. 129.

⁶⁹⁹ *Regestr chorągwie [kozackiej] Wielmożnego JMP pisarza polnego WKsL w roku 1659 9 Augusti*, LVIA, fond SA, nr 4107, k. 90v-91.

⁷⁰⁰ Dodatek do listu R. Douglasa do Karola X Gustawa z Rygi 13 (23) VIII 1659, AGAD, Extranea z RaS, szpula 36, k. 129.

⁷⁰¹ A. Rachuba, *Wysilek mobilizacyjny Wielkiego Księstwa Litewskiego...*, s. 49-56.

Biorąc pod uwagę powyższe informacje i uwzględniając komputy wojska litewskiego z czasów konfederacji wojskowej w latach 1661-1663 oraz zachowane rachunki skarbowe z tego okresu⁷⁰², można szacować siły całego korpusu na ok. 4500-5000 żołnierzy⁷⁰³.

Trzeba jednak zaznaczyć, że niektóre z wyżej wymienionych jednostek nie poszły do Kurlandii lub zostały z niej odwołane. Już 28 lipca P. J. Sapieha rozkazał Połubińskiemu zostawić pod Sumiliszkami jedną chorągiew kozacką oraz rotę piechoty węgierskiej pod dowództwem Bogusławskiego i Dziatkowskiego (choć ta ostatnia wzięła udział w kampanii kurlandzkiej). Jesienią na prośbę hetmana wielkiego opuściła Kurlandię jego chorągiew kozacka pod porucznikiem Janem Jackiem Ogińskim, marszałkiem wołkowyskim. 28 grudnia 1659 r. w Krynkach została ona rozpędzona przez żołnierzy moskiewskich kniazia Chowańskiego. Do Kurlandii nie dotarła też albo szybko ją opuściła chorągiew kozacka K. F. Sapiehy. Z protestacji towarzysza tej rotę, Łukasza Botwiny, wynika bowiem, że 28 grudnia 1659 r. znalazła się ona w Rafałówce na Białorusi, gdzie żołnierze Chowańskiego zagarnęli jej wozy taborowe. Zapewne w styczniu 1660 r. z Kurlandii odwołano jeszcze dwie chorągwie dragońskie J. K. Hlebowicza, dowodzone przez kapitana Jana Neysztada i kapitanlejtanta Antoniego Arensa, ponieważ weszły one w skład eskorty komisarzy litewskich wyznaczonych do rozmów dyplomatycznych z posłami moskiewskimi⁷⁰⁴.

Połubiński wyruszył do Kurlandii w pierwszej połowie sierpnia, kierując się na Kiejdany i Szawle⁷⁰⁵. Po przekroczeniu granicy kurlandzkiej, pociągnął ku Mitawie i wziął szturmem Neuenburg⁷⁰⁶. W ręce pisarza polnego dostało się 36 nieprzyjacielskich jeńców.

⁷⁰² E. Kotłubaj, *Dzieje wojenne Polski...*, t. I, cz. II, s. 156-159; S. F. Medeksza, *op. cit.*, s. 250-252; J. W. Poczobut Odlanicki, *op. cit.*, s. 331-334; A. Rachuba, *Wysilek mobilizacyjny Wielkiego Księstwa Litewskiego...*, s. 49-56.

⁷⁰³ K. Marcinkowski, *Stefan Czarniecki. Wódz – mąż stanu – rok 1660. (Od Poznania, Gdańska, Warszawy, Łucka do Połonki i Lachowicz)*, cz. I, Filadelfia 1977, s. 10-11; K. Kossarzecki, *Kampania roku 1660 na Litwie*, s. 64; A. Rachuba, *Wstęp*, [w:] J. W. Poczobut Odlanicki, *op. cit.*, s. 45; idem, *Konfederacje wojska litewskiego...*, s. 62; M. Нагельскі, *Вайсковая дзейнасць...*, s. 225.

⁷⁰⁴ P. J. Sapieha do A. H. Połubińskiego, Merecz 28 VII 1659, AGAD, AR V, nr 13868/III, s. 12; Tenże do tegoż, Różana 8 IX 1659, *ibidem*, s. 36; Tenże do tegoż, Słonim 14 X 1659, *ibidem*, s. 45; Protestacja Łukasza Botwiny, b. m. 10 VII 1663, [w:] *Акты издаваемые Виленскою Археологическою Коммиссией...*, t. XXXIV, s. 280; K. Kossarzecki, *Kampania roku 1660 na Litwie*, s. 64-65; M. Nagielski, *Sapieha Krzysztof Franciszek*, PSB, t. XXXV, Warszawa – Kraków 1994, s. 73; A. A. Majewski, *Działania wojenne w Księstwie...*, s. 233.

⁷⁰⁵ B. Radziwiłł do A. H. Połubińskiego, obóz pod Hirszfildem 9 VIII 1659, AGAD, AR IV, kop. 50, nr 136, s. 26 (ten sam list w: BN, rkps IV 3092, k. 3v); A. H. Połubiński do B. Radziwiłła, obóz pod Ancen Mujzą 29 VIII 1659, AGAD, AR V, nr 12080/I, s. 11; L. Podhorodecki, *Kampania polsko-szwedzka...*, s. 237.

⁷⁰⁶ S. Komorowski do A. H. Połubińskiego, obóz pod Goldyngą 26 VIII 1659, AGAD, AR V, nr 7060, s. 66; K. Pac do A. H. Połubińskiego, Warszawa 5 IX 1659, *ibidem*, nr 11208/I, s. 151; P. J. Sapieha do A. H. Połubińskiego, Pruzana 6 IX 1659, *ibidem*, nr 13868/III, s. 32; P. J. Sapieha do A. Trzebieckiego, Sokołów 15 IX 1659, BCzart., TN, rkps 152, nr 77, s. 302. Aleksander Dionizy Skorobohaty, jeden z uczestników kampanii kurlandzkiej, wspominał po latach, że Litwini pod komendą Połubińskiego zdobyli zamek o nazwie Piła. Jednak w Kurlandii nie było takiego zamku, stąd też można domniemywać, że Skorobohaty miał na myśli Neuenburg. Zob.: A. D. Skorobohaty, *op. cit.*, s. 74.

Jako ciekawostkę godzi się podać fakt, iż dominowali wśród nich Anglicy, Szkoci, Holendrzy, Duńczycy i Niemcy (przeważnie z Inflant, Prus Książęcych i Brandenburgii), natomiast Szwedzi stanowili zdecydowaną mniejszość⁷⁰⁷. Wskazuje to, że armia szwedzka, podobnie jak armie innych państw Europy Środkowo-Wschodniej tej epoki, w dużym stopniu składała się z przedstawicieli różnych nacji⁷⁰⁸.

Po odniesionym sukcesie Aleksander Hilary pomaszerował do Frauenburga i przez jakiś czas stał tam obozem⁷⁰⁹. 31 sierpnia dotarł ze swoim korpusem pod obleganą przez dywizję lewego skrzydła Goldynę⁷¹⁰.

Gdy na dwór królewski doszły wieści o wysłaniu Połubińskiego do Kurlandii, od razu zorientowano się w planach Sapiehy, toteż król natychmiast rozkazał mu odwołać pisarza polnego na Litwę, a na pomoc Komorowskiemu skierować tylko wyznaczone wcześniej chorągwie. Połubiński, zgodnie z pierwotnymi zamierzeniami monarchy, miał zostać wysłany na Białoruś i udzielić wsparcia Nieczajowi⁷¹¹. Jan Kazimierz zwrócił się w tej sprawie także bezpośrednio do Aleksandra Hilarego. Pochwalił jego gorliwość i zapał do walki, lecz jednocześnie zwrócił uwagę, że korpus złożony głównie z kawalerii („bez piechoty, artilleriej i innych requisita”) niewiele dopomoże Komorowskiemu w zdobywaniu kurlandzkich twierdz. Dlatego „(...) daliśmy ordynans nasz do Jaśnie Wielmożnego wojewody wileńskiego, aby Wier. T. z wojskiem tamtym na inszą obrócił imprezę”⁷¹². Z kolei kanclerz wielki litewski Krzysztof Pac ostrzegł Połubińskiego, że wszelkie próby odebrania dowództwa nad dywizją żmudzką Komorowskiemu, który został zatwierdzony na regimentarstwie przez króla, będą na dworze źle widziane⁷¹³.

Sapieha nie zastosował się do poleceń królewskich, tłumacząc się niechęcią jego oddziałów do pozostawiania pod komendą oboźnego litewskiego oraz do porzucania Kurlandii⁷¹⁴. Połubiński natomiast nie chciał pogarszać swoich stosunków z dworem, dlatego

⁷⁰⁷ AGAD, AR II, nr 1401, s. 35-36.

⁷⁰⁸ M. Nagielski, *Staropolska sztuka wojenna na tle przemian w zachodnioeuropejskiej wojskowości w XVII wieku*, [w:] *Modernizacja struktur władzy w warunkach opóźnienia. Europa Środkowa i Wschodnia na przełomie średniowiecza i czasów nowożytnych*, red. M. Dygo, S. Gawlas, H. Grała, Warszawa 1999, s. 208-209.

⁷⁰⁹ AGAD, AR II, nr 1401, s. 35; S. Komorowski do A. H. Połubińskiego, w drodze z Kalden Mujzy 15 VIII 1659, AGAD, AR V, nr 7060, s. 52.

⁷¹⁰ J. W. Poczubut Odlanicki, *op. cit.*, s. 127.

⁷¹¹ Jan Kazimierz do P. J. Sapiehy, Warszawa 20 VIII 1659, JHB, fond 103, nr 1712; Tenże do tegoż, Warszawa 25 VIII 1659, *ibidem*, nr 1714; Tenże do tegoż, Warszawa 13 IX 1659, *ibidem*, nr 1719; P. J. Sapieha do A. Trzebieckiego, Sokołów 15 IX 1659, BCzart., TN, rkps 152, nr 77, s. 301-304; K. Kossarzecki, *Wyprawa korpusu kasztelana połockiego...*, s. 148; A. Rachuba, *Konfederacje wojska litewskiego...*, s. 62.

⁷¹² Jan Kazimierz do A. H. Połubińskiego, Warszawa 11 IX 1659, AGAD, AR III, kop. 7, nr 211, s. 45 (kopia w: BCzart., TN, rkps 152, nr 75, s. 297-298).

⁷¹³ K. Pac do A. H. Połubińskiego. Warszawa 5 IX 1659, AGAD, AR V, nr 11208/I, s. 151-152.

⁷¹⁴ P. J. Sapieha do S. Komorowskiego, Prużana 7 IX 1659, AGAD, AR II, nr 1391; P. J. Sapieha do A. H. Połubińskiego, Prużana 1 IX 1659, AGAD, AR V, nr 13868/III, s. 24-26.

dość zgodnie współpracował z Komorowskim i nie podejmował żadnych działań zmierzających do przejęcia władzy nad podległym mu wojskiem. Kurlandii jednak nie opuścił. Być może obawiał się gniewu Sapiehy albo napotkał na sprzeciw swoich żołnierzy i oficerów, z których wielu było klientami i przyjaciółmi hetmana⁷¹⁵.

3 września pod Goldyngę przybył Douglas z odsieczą. Połubiński i Komorowski zostawili pod zamkiem posiłkowe oddziały brandenburskie pod wodzą pułkownika Georga von Schönaich oraz rajtarię i część piechoty, a resztę wojska skierowali na nieprzyjaciela. Trwające do wieczora utarczki przekonały Douglasa o niemożności udzielenia pomocy załodze Goldyngi. W nocy, zostawiwszy w kagańcach pozapalane smolne łuczywa dla zmylenia przeciwnika, rozpoczął odwrót⁷¹⁶.

Następnego dnia wysłano w pogoń za Douglasem dwa silne podjazdy: 20 chorągwi z dywizji sapieżyńskiej pod Samuelem Kmicicem i 20 chorągwi z dywizji żmudzkiej pod komendą cześnika litewskiego Michała Kazimierza Paca⁷¹⁷. Douglas przekroczył granicę żmudzką i zatrzymał się w okolicy Żagor⁷¹⁸. Po krótkim czasie wrócił do Semigalii. Stanął obozem koło Bowska, skąd wyprawiał swoich ludzi w celach rabunkowych na Żmudź. 24 września przystąpił do działań zaczepnych przeciwko jeździe litewskiej: wysłał 800 koni pod Linków, a sam z 1000 koni udał się pod Żejmele. Kmicic i Pac, naciskani przez Szwedów, musieli ustąpić spod Linkowa ku Szawlom⁷¹⁹. Między obydwoma pułkownikami doszło wówczas do konfliktu. Kmicic, zgodnie z tajnymi rozkazami P. J. Sapiehy, dokładał wszelkich starań, aby przeciągnąć dywizję żmudzką pod zwierzchnictwo hetmana wielkiego. Nie tylko nie wspomagał Paca w walce ze Szwedami, ale jeszcze odrywał od niego chorągwie i w końcu zostawił go samego w obliczu przeważających sił szwedzkich⁷²⁰. Mimo tego Pacowi udało się odnieść sukces: w okolicy Janiszek z zaskoczenia zaatakował Douglasa i zmusił go do ucieczki. Feldmarszałek stracił 500 ludzi i 10 sztandarów⁷²¹. Zachowanie

⁷¹⁵ A. Rachuba, *Konfederacje wojska litewskiego...*, s. 63.

⁷¹⁶ A. H. Połubiński do B. Radziwiłła, obóz pod Goldyngą 13 IX 1659, AGAD, AR V, nr 12080/I, s. 13-14; S. Komorowski do B. Radziwiłła, obóz pod Goldyngą 13 IX 1659, *ibidem*, nr 7060, s. 71-72; G. von Schönaich do A. H. Połubińskiego, obóz pod Libawą 6 X 1659, *ibidem*, nr 15741, s. 1-2; S. Pufendorf, *op. cit.*, s. 585; J. W. Poczubut Odlanicki, *op. cit.*, s. 127-128; A. A. Majewski, *Działania wojenne w Księstwie...*, s. 234; K. Bobiatyński, *Michał Kazimierz Pac – wojewoda wileński*, s. 37; M. Нагельскі, *Вайсковая дзейнасць...*, s. 225.

⁷¹⁷ A. D. Skorobohaty, *op. cit.*, s. 75.

⁷¹⁸ R. Douglas do Karola X Gustawa, trzy mile od Żagor 31 VIII (10 IX) 1659, AGAD, Extranea z RaS, szpula 36, k. 136-139v.

⁷¹⁹ K. Karlick do B. Radziwiłła, Birze 9 X 1659, BPAU/PAN Kraków, rkps 4011, k. 5-5v.

⁷²⁰ K. Pac do A. H. Połubińskiego, Warszawa 22 X 1659, AGAD, AR V, nr 11208/II, s. 161; K. Pac do S. Komorowskiego, Warszawa 23 X 1659, BCzart., TN, rkps 152, nr 92, s. 338; T. Wasilewski, *Wyprawy wojenne pułkownika Samuela Kmicica*, s. 5; A. Rachuba, *Konfederacje wojska litewskiego...*, przyp. 89 na s. 69.

⁷²¹ J. W. Poczubut Odlanicki, *op. cit.*, s. 130; J. Maroń, *Działalność wojskowa Michała Kazimierza Paca w latach 1649-1664*, [w:] *Z dziejów i tradycji Srebrnego Wieku*, s. 46; K. Bobiatyński, *Michał Kazimierz Pac – wojewoda wileński*, s. 38; idem, *Rozwój kariery dowódczej...*, s. 125.

Kmicica wywołało duże wzburzenie na dworze. „(...) że pan Kmicicz odbiegł w mili od nieprzyjaciela pana czesznika WKsL – pisał Krzysztof Pac do Połubińskiego – nie wiem jako to wdzięcznie przyjmie Król JM, ponieważ takowe rzeczy we wszystkich państwach i wojskach karzą surowo, bo gdyby nieprzyjaciel był o tym ostrzeżony, a strzeż Boże słabe siły pana czesznika przełamał, zważ WMMM Pan, co by to za pociecha JKMści była”⁷²².

19 września wygłodzony garnizon Goldyngi, liczący ok. 1500 ludzi, skapitulował pod warunkiem wolnego odejścia. Połubiński i Komorowski nie dotrzymali warunków kapitulacji. Wypuścili jedynie komendanta, pułkownika Jakuba Spensa z grupą oficerów, a większość żołnierzy, zgodnie z powszechnie praktykowanym w siedemnastowiecznej Europie zwyczajem, wcielili w szeregi wojsk litewskich, uzupełniając w ten sposób ubytki⁷²³.

Postępowanie regimentarzy było aktem zemsty za to, że Robert Douglas, zajmując w 1658 r. obsadzony przez Litwinów Wolmar w Inflantach – wbrew umowie kapitulacyjnej – wcielił żołnierzy litewskich do swojej armii. Poza tym załoga Goldyngi, podczas pertraktacji w sprawie zawieszenia broni z dywizją lewego skrzydła 16 sierpnia 1659 r., podstępnie zastrzeliła chorążego wiłkomierskiego Eliasza Komorowskiego, brata Samuela⁷²⁴.

Połubiński zamierzał wysłać wziętych w Goldyndzie 160 jeńców szwedzkich Janowi Kazimierzowi. Jednakże Kmicic bez jego wiedzy i zgody wysłał 7 spośród nich Sapieże. Hetman wielki wprawdzie zganił postępek swojego totumfackiego, ale jeńców Połubińskiemu nie dość, że nie zwrócił, to jeszcze zażyczył sobie, aby pisarz polny oddał mu pozostałych, argumentując, iż on sam wyekspediuje ich do króla⁷²⁵.

W Goldyndzie Litwini zagarnęli także łupy wartości 400 000 zł. oraz całą artylerię złożoną z 10 dział żelaznych i 7 spiżowych⁷²⁶. Armaty rozdzielono pomiędzy korpus Połubińskiego, dywizję żmudzką i Brandenburczyków Schönaicha. Wywołało to duże niezadowolenie króla i hetmana Sapiehy. Jan Kazimierz przypomniał litewskim dowódcom, że Księstwo Kurlandii i Semigalii stanowi lenno Rzeczypospolitej, toteż oddawanie dział zdobytych w tamtejszych zamkach wojskom sojuszniczym jest niedopuszczalne. Z kolei

⁷²² K. Pac do A. H. Połubińskiego, Warszawa 22 X 1659, AGAD, AR V, nr 11208/II, s. 161.

⁷²³ AGAD, AR II, nr 1401, s. 36-44; TE, t. VIII, s. 1185; S. Pufendorf, *op. cit.*, s. 585; J. W. Poczobut Odlanicki, *op. cit.*, s. 128-129; L. Podhorodecki, *Kampania polsko-szwedzka...*, s. 238; A. Codello, *Wydarzenia wojenne...*, s. 57; M. Nagielski, *Staropolska sztuka wojenna...*, s. 209; A. A. Majewski, *Działania wojenne w Księstwie...*, s. 235.

⁷²⁴ R. Douglas do S. Komorowskiego i A. H. Połubińskiego, b. m. i d., AGAD, AR II, nr 1401, s. 3; S. Komorowski i A. H. Połubiński do R. Douglasa, b. m. i d., *ibidem*, s. 3-4; S. Komorowski do A. H. Połubińskiego, obóz pod Goldyngą 16 VIII 1659, AGAD, AR V, nr 7060, s. 54; S. Komorowski do B. Radziwiłła, obóz pod Goldyngą 17 VIII 1659, *ibidem*, s. 55; S. Pufendorf, *op. cit.*, s. 585; J. W. Poczobut Odlanicki, *op. cit.*, s. 126-127, 129.

⁷²⁵ AGAD, AR II, nr 1401, s. 36-41; P. J. Sapieha do A. H. Połubińskiego, Słonim 14 X 1659, AGAD, AR V, nr 13868/III, s. 45; T. Wasilewski, *Wyprawy wojenne pułkownika Samuela Kmicica*, s. 5.

⁷²⁶ J. W. Poczobut Odlanicki, *op. cit.*, s. 129; L. Podhorodecki, *Kampania polsko-szwedzka...*, s. 238.

Sapieha domagał się przekazania wszystkich armat w jego ręce, gdyż zgodnie z obowiązującym prawem zdobycza artyleria należy się hetmanowi wielkiemu⁷²⁷.

Przez kilka dni zwycięskie wojska odpoczywały. Jedyne oddziały ochotników kurlandzkich, wsparty Litwinami, pod wodzą oberszterlejtanta Jakuba Stanisława Jaspersa ruszył na Windawę, która po słabym oporze skapitulowała 25 września. Tym razem Litwini dotrzyмали warunków kapitulacji. Nieprzyjacielska załoga odeszła pod litewską eskortą do Rygi ze sztandarami, bronią ręczną, 2 działami z herbami Karola Gustawa, prowiantem i częścią amunicji⁷²⁸.

26 września siły litewskie pomaszerowały na Szkrundy. 30 września rozpoczęło oblężenie tego zamku⁷²⁹. Nieprzyjaciel szybko przystąpił do pertraktacji. 12 października Samuel Komorowski pisał do Bogusława Radziwiłła: „Mnie i JMści Pana pisarza polnego zaczęta pod Szkrundami trzyma (...) zabawa; dotychczas na samych aproszach (które się już o sztaket oparli) bawiłem się. O jutrze albo o wtorku spodziewam się, że ta obsidia weźmie koniec, bo dziś wyjeżdżali oblężęcy na parol, ale nie przyszło do omówienia, dla którego jutro o godzinie 10 przed południem zjachać się mamy; rozumiem, że na acord pozwolę”⁷³⁰. 18 października Szwedzi poddali twierdzę Litwinom, po czym – podobnie jak załoga Windawy – zostali odesłani do Rygi⁷³¹.

Dwór królewski już od dawna czynił starania, aby skierować na pomoc dywizji lewego skrzydła Bogusława Radziwiłła z posiłkami elektorskimi. Po przybyciu do Kurlandii miał on objąć naczelne dowództwo nad połączonym wojskiem litewsko-brandenburskim. Jednak książę koniuszy nie kwapił się do pomagania Litwinom. Bardziej zainteresowany był odzyskaniem dóbr po swoim bracie stryjecznym. Ponieważ wojsko litewskie nie wyrażało zgody na ich zwrot bez rekompensaty w wysokości 200 000 zł., Radziwiłł postanowił posłużyć się siłą i podstępem. Wykorzystując uwięzienie przez Moskali W. A. Gosiewskiego, w sierpniu 1659 r. usunął jego administrację z Kiejdan, a we wrześniu, po przekupieniu komendanta Birż, Krzysztofa Jeśmana Synkowskiego, opanował zamek i dobra birżańskie. Dopiero w październiku, zaniepokojony sukcesami Litwinów, zdecydował się wkroczyć do

⁷²⁷ P. J. Sapieha do A. H. Połubińskiego, Słonim 14 X 1659, AGAD, AR V, nr 13868/III, s. 44-46; P. J. Sapieha do S. Komorowskiego, Słonim 14 X 1659, *ibidem*, s. 48; K. Pac do S. Komorowskiego, Warszawa 23 X 1659, BCzart., TN, rkps 152, nr 92, s. 338-346; A. A. Majewski, *Działania wojenne w Księstwie...*, s. 235.

⁷²⁸ J. S. Jaspers do A. H. Połubińskiego, Windawa 25 IX 1659, AGAD, AR V, nr 5960, s. 1-2 (do listu dołączone warunki kapitulacji zamku windawskiego, s. 3-5); S. Pufendorf, *op. cit.*, s. 585; J. W. Poczubut Odlanicki, *op. cit.*, s. 129; L. Podhorodecki, *Kampania polsko-szwedzka...*, s. 238-239; A. Codello, *Wydarzenia wojenne...*, s. 57; A. A. Majewski, *Działania wojenne w Księstwie...*, s. 236.

⁷²⁹ J. W. Poczubut Odlanicki, *op. cit.*, s. 129.

⁷³⁰ S. Komorowski do B. Radziwiłła, obóz pod Szkrundami 12 X 1659, AGAD, AR V, nr 7060, s. 78.

⁷³¹ S. Pufendorf, *op. cit.*, s. 585; J. W. Poczubut Odlanicki, *op. cit.*, s. 131.

Kurlandii. Jednym z celów tej wyprawy była chęć czuwania z bliska nad sprawami majątności radziwiłłowskich. Książę Bogusław liczył zapewne na to, że gdy obejmie komendę nad wojskiem litewskim, zdoła skłonić żołnierzy do ustąpienia z reszty majątków za znacznie mniejszą rekompensatę⁷³².

3 października Brandenburczycy zdobyli Libawę, a 18 października zmusili do kapitulacji Grobin⁷³³. Radziwiłł zatrzymał się w Grobinie, gdzie oczekiwał na przybycie Komorowskiego i Połubińskiego, z którymi chciał odbyć naradę wojenną⁷³⁴. Nielegalne przejście Birż i Kiejdan wywołało jednak wielką burzę w Rzeczypospolitej. Prawdopodobnie uzmysłowiło to Janowi Kazimierzowi, że książę koniuszy, mający silne wsparcie elektora, jest zbyt niezależny i może sobie pozwolić na realizację własnych interesów bez oglądania się na zgodę polskiego dworu. Zachodziła zatem obawa, że Radziwiłł, jako naczelny dowódca sił litewsko-brandenburskich, będzie prowadził kampanię w Kurlandii w taki sposób, aby wyciągnąć z niej jak najwięcej korzyści dla siebie i Fryderyka Wilhelma, ignorując zupełnie rację stanu Rzeczypospolitej. W związku z tym król zakazał Komorowskiemu i Połubińskiemu podporządkowania się komendzie Radziwiłła, a ponadto polecił im obsadzić zdobyte przez niego zamki litewskimi załogami. Książę koniuszy poczuł się z tego powodu wielce urażony. „Bo to WMMM Pan wiedz – pisał do Krzysztofa Paca – żem ja w jednej sforze z pp. pułkownikami dawno przestał chodzić et in Patria wyżej zawsze chodziłem, i teraz generałami, co po kilkunastu tysięcy człeka wodzili commandując, i ten sam Duglass pod moją był commandą”. Niebawem monarcha podjął decyzję o odwołaniu Radziwiłła z Kurlandii i skierowaniu na Żuławy Elbląskie dla wsparcia dywizji Jerzego Sebastiana Lubomirskiego⁷³⁵.

⁷³² B. Kalicki, *Bogusław Radziwiłł. Koniuszy litewski. Szkic historyczny*, Kraków 1878, s. 77-80, 82-86; T. Wasilewski, *Zarys dziejów Bogusława Radziwiłła*, s. 77, 81; idem, *Radziwiłł Bogusław*, s. 168; A. Rachuba, *Sprawa dóbr Radziwiłłów...*, s. 64; S. Augusiewicz, *Kurlandzka kampania wojsk brandenburskich...*, s. 44-59; idem, *Garnizon Birż w latach 1659-1687 i jego komendant Karol Karlick von Nezetitz*, [w:] *Ustrój – polityka – kultura. Studia ofiarowane Profesor Stefanii Ochmann-Stanisławskiej*, red. J. Maroń i R. Kołodziej, „Acta Universitatis Wratislaviensis”, nr 3394, Historia CLXXXIV, Wrocław 2011, s. 267-268.

⁷³³ L. Podhorodecki, *Kampania polsko-szwedzka...*, s. 239; A. Codello, *op. cit.*, s. 58; A. A. Majewski, *Działania wojenne w Księstwie...*, s. 236; S. Augusiewicz, *Kurlandzka kampania wojsk brandenburskich...*, s. 63-65.

⁷³⁴ B. Radziwiłł do A. H. Połubińskiego, Libawa 12 X 1659, AGAD, AR VI, pudło 36 i 37/II-82, s. 133-134; Tenże do tegoż, pod Libawą 13 X 1659, AGAD, AR IV, kop. 50, nr 144, s. 44; Tenże do tegoż, obóz pod Grobinem 19 X 1659, *ibidem*, nr 145, s. 46; B. Radziwiłł do S. Komorowskiego, obóz pod Grobinem 19 X 1659, [w:] E. Kotłubaj, *Galerja nieświeżska...*, s. 211-212.

⁷³⁵ Jan Kazimierz do A. H. Połubińskiego, Warszawa 18 IX 1659, AGAD, AR III, kop. 7, nr 213, s. 49; Tenże do tegoż, Warszawa 14 X 1659, *ibidem*, nr 217, s. 57-58; P. J. Sapieha do A. H. Połubińskiego, Słonim 14 X 1659, AGAD, AR V, nr 13868/III, s. 47; P. J. Sapieha do S. Komorowskiego, Słonim 14 X 1659, *ibidem*, s. 48-49; K. Pac do A. H. Połubińskiego, Warszawa 8 X 1659, *ibidem*, nr 11208/II, s. 158; K. Pac do B. Radziwiłła, Gdańsk 12 XI 1659, *ibidem*, s. 170-174; K. Pac do S. Komorowskiego, Warszawa 23 X 1659, BCzart., TN, rkps 152, nr 92, s. 339; B. Radziwiłł do A. H. Połubińskiego, Libawa 23 X 1659, AGAD, AR IV, kop. 50, nr 146, s. 48-49 (ten sam list w: AGAD, AR VI, pudło 36 i 37/II-82, s. 139-140); B. Radziwiłł do K. Paca, b. m. i d., HГАБ, фонд

20 października Komorowski i Połubiński przybyli do Grobina. „(...) pokazali mi contre order od Króla JM, żeby już pod moją nie szli komendę i żeby potrzebowali, abym im zamek Grubin poddał” – wspominał po latach Radziwiłł⁷³⁶. Książę Bogusław nie przekazał jednak zamku dowódcom litewskim. Przyjął ich za to wystawną ucztą. Po jej zakończeniu pisarz polny odjechał do obozu pod Szkrundami, natomiast oboźny zatrzymał się na noc. Następnego dnia po śniadaniu ruszył w drogę powrotną, lecz pod Szkrundy żywy już nie dotarł, ponieważ zmarł w wyniku nagłego ataku apopleksji⁷³⁷.

Śmierć Komorowskiego wywołała spore zamieszanie. Wśród żołnierzy od razu rozgorzały spory związane z wyborem nowego dowódcy, które o mało nie doprowadziły do rozlewu krwi. Z kolei stronnicy P. J. Sapiehy rozpoczęli ożywioną agitację mającą na celu połączenie obu dywizji litewskich. Hetman wielki powziął nawet zamiar przyjazdu do Kurlandii, aby dopilnować wszystkiego osobiście, ale nie chciał jechać tam bez pieniędzy, gdyż tylko one gwarantowały powodzenie akcji. Ponieważ szybkie zdobycie jakiegokolwiek kwoty, która zadowoliłaby wojsko, graniczyło z cudem, musiał odłożyć swoją podróż na później. Na razie pozostało mu jedynie liczyć na Połubińskiego. Ten jednak zachował całkowitą bierność i nie zgłosił żadnych pretensji do zwierzchności nad oddziałami zmarłego oboźnego⁷³⁸. Najprawdopodobniej pisarz polny obawiał się utraty łaski królewskiej, co rzeczywiście mogło nastąpić, ponieważ w ostatnim czasie już dwukrotnie postąpił wbrew woli Jana Kazimierza.

25 października armia litewska wymaszerowała spod Szkrund: korpus Połubińskiego poszedł na Mitawę, a dywizja żmudzka pod tymczasowym dowództwem obersztera Macieja Gosiewskiego ruszyła pod Bowsk, gdzie 2 listopada połączyła się z oddziałami Paca⁷³⁹. Tutaj z całą gwałtownością na nowo wybuchły animozje wokół wyboru regimentarza. Major Karol Karlick, komendant garnizonu w Birzach, donosił Bogusławowi Radziwiłłowi: „Wojsko niebosczyka pana Komorowskiego ściągnęło pod Bowsk, między którymi wielki rumor i

694, op. 1, nr 309, k. 18v (stąd cytaty); Tenże do tegoż, Memel 26 X 1659, AGAD, AR VI, pudło 36 i 37/II-82, s. 142-143 (druk w: E. Kotłubaj, *Galerja nieświeżska...*, s. 213-214); B. Radziwiłł do Jana Kazimierza, Memel 26 X 1659, AGAD, AR VI, pudło 36 i 37/II-82, s. 140-142 (druk w: E. Kotłubaj, *Życie Janusza Radziwiłła*, s. 409-411); B. Kalicki, *op. cit.*, s. 88; J. Jasnowski, *op. cit.*, s. 173-175; L. Podchorodecki, *Kampania polsko-szwedzka...*, s. 239; A. Codello, *Wydarzenia wojenne...*, s. 59; A. A. Majewski, *Działania wojenne w Księstwie...*, s. 237; S. Augustowicz, *Kurlandzka kampania wojsk brandenburskich...*, s. 61-66.

⁷³⁶ B. Radziwiłł, *Autobiografia*, oprac. T. Wasilewski, Warszawa 1979, s. 144.

⁷³⁷ [J. Mierzeński?] do B. Radziwiłła, Libawa 22 (?) X 1659, HГAB, фонд 1503, op. 1, nr 42, k. 7-7v; B. Radziwiłł do K. Paca, Libawa 22 X 1659, AGAD, AR VI, pudło 36 i 37/II-82, s. 137-138; K. Bobiatyński, *Michał Kazimierz Pac – wojewoda wileński*, s. 41; idem, *Rozwój kariery dowódczej...*, s. 126; M. Нагелъскі, *Вайсковая дзейнасць...*, s. 226.

⁷³⁸ A. Codello, *Konfederacja wojskowa na Litwie...*, s. 25; A. Rachuba, *Konfederacje wojska litewskiego...*, s. 65; idem, *Wstęp*, [w:] J. W. Poczobut Odlanicki, *op. cit.*, s. 49; K. Bobiatyński, *Michał Kazimierz Pac – wojewoda wileński*, s. 41-43.

⁷³⁹ J. W. Poczobut Odlanicki, *op. cit.*, s. 134.

niezgoda, gdyż każdy chce być starszym i regimentarzem. Pan Pac porwał się do pistoletu na Szwarcoffa [Teofila Schwarzhoffa], a p. Szwarcoff znowu do pałasza. Teraz obierają między sobą regimentarza (lubo pana Macieja Gosiewskiego byli obrali, bo i wojsko pod Bowsk onże przyprowadził), który, jeśliby zostawał, barzo by nam tu nie na rękę, gdyż pacholikowie i teraz zabiegi do dóbr WKsMści częste czynią i ludziom ubogim ostatek zabierają, i do końca włości zrujnują”⁷⁴⁰. 5 listopada żołnierze – z inspiracji króla – wybrali regimentarzem Michała Kazimierza Paca, nowego oboźnego litewskiego, krewnego kanclerza Krzysztofa – jednego z głównych przedstawicieli stronnictwa regalistycznego na Litwie. Jan Kazimierz szybko zatwierdził ten wybór⁷⁴¹. Jednocześnie rozkazał Połubińskiemu współdziałać ze świeżo mianowanym regimentarzem na tych samych zasadach co z Komorowskim⁷⁴².

1 listopada korpus Połubińskiego wkroczył do Mitawy⁷⁴³. Wojsko rozłożono w mieście, przydzielając po 10 domów na jedną chorągiew⁷⁴⁴. Rozpoczęto blokadę miejscowego zamku, zbudowanego jeszcze w XIII wieku przez Kawalerów Mieczowych. Wznosił się on na wyspie na rzece Muszy, co bardzo utrudniało jego zdobycie. Za rządów księcia Jakuba Kettlera otrzymał nowoczesne, bastionowe umocnienia⁷⁴⁵. Załoga fortecy składała się z ok. 400 piechurów pod wodzą generała majora Walentyna von Meier. Dysponowała silną artylerią (50 dział) oraz sporymi zapasami amunicji i żywności⁷⁴⁶.

W armii litewskiej wzrastało niezadowolenie spowodowane zwłoką w wypłacie żołdu. Zaspokojenie roszczeń finansowych żołnierzy nie było możliwe ze względu na pustki w skarbie. Jego administrator, Adam Maciej Sakowicz, zdołał zebrać zaledwie 1900 zł. W tej sytuacji rada senatu postanowiła przełożyć termin komisji do zapłaty wojsku na 9 lutego 1660 r., gdyż do tego czasu spodziewano się pewnych wpływów z zaległych podatków. Ponadto zdecydowano otworzyć mennicę litewską w Ujazdowie koło Warszawy i zawrzeć w tym celu stosowny kontrakt z Tytusem Liwiuszem Burattinim (miał on wybić 200 000 zł.). Pozostawało teraz skłonienie wojska do pozostania w służbie bez zapłaty aż do nowego

⁷⁴⁰ K. Karlick do B. Radziwiłła, Birże 6 XI 1659, BPAU/PAN Kraków, rkps 4011, k. 14.

⁷⁴¹ J. W. Poczubut Odlanicki, *op. cit.*, s. 134; A. Rachuba, *Konfederacje wojska litewskiego...*, s. 66; J. Maroń, *op. cit.*, s. 47; A. A. Majewski, *Działania wojenne w Księstwie...*, s. 238; K. Bobiatyński, *Michał Kazimierz Pac – wojewoda wileński*, s. 43; idem, *Rozwój kariery dowódczej...*, s. 127; K. Бабятыньскі, *Кар’ера і вайсковая дзейнасць...*, s. 263.

⁷⁴² Jan Kazimierz do A. H. Połubińskiego, Szubin 8 XI 1659, AGAD, AR III, kop. 7, nr 233, s. 71.

⁷⁴³ A. H. Połubiński do B. Radziwiłła, pod Karli Muzją 1 XI 1659, AGAD, AR V, nr 12080/I, s. 19.

⁷⁴⁴ K. Dobkiewicz do B. Radziwiłła, obóz milę od Mitawy 30 X 1659, *ibidem*, nr 3089/I, s. 12-14.

⁷⁴⁵ L. Podhorodecki, *Kampania polsko-szwedzka...*, s. 240.

⁷⁴⁶ W. von Meier do A. H. Połubińskiego, Mitawa 23 XII 1659 (2 I 1660), AGAD, AR V, nr 9497, s. 1; Tenże do tegoż, Mitawa 28 XII 1659 (7 I 1660), *ibidem*, s. 3-4; K. Dobkiewicz do B. Radziwiłła, obóz milę od Mitawy 30 X 1659, *ibidem*, nr 3089/I, s. 12-14; K. Karlick do B. Radziwiłła, Birże 16 X 1659, BPAU/PAN Kraków, rkps 4011, k. 9v; S. Pufendorf, *op. cit.*, s. 585; J. W. Poczubut Odlanicki, *op. cit.*, s. 135; A. A. Majewski, *Działania wojenne w Księstwie...*, s. 239; M. Нагельскі, *Вайсковая дзейнасць...*, s. 226-227.

terminu komisji. W tym celu postanowiono wysłać do Kurlandii komisarzy: wojewodę trockiego Mikołaja Stefana Paca i wojewodę mścisławskiego Mikołaja Waleriana Ciechanowieckiego⁷⁴⁷.

Brak pieniędzy i żywności powodował, że Litwini nie oszczędzali mieszkańców Kurlandii, dokonując licznych rekwizycji i rabunków. Ze szczególnie dużym okrucieństwem postępował korpus Połubińskiego. „Wojsko sapieżyńskie tak gospodarują w Kurlandyi, że nie tylko dwory szlacheckie rabują, ale też i szlachty, szlachcianek kilka pozabijali i działkom małym nie folgują” – donosił Bogusławowi Radziwiłłowi major Karol Karlick⁷⁴⁸. Jan Kazimierz, zasypywany skargami przez szlachtę kurlandzką, słał do pisarza polnego upomnienia, rozkazując mu trzymać żołnierzy w ryzach i z całą surowością zwalczać wszelkie przejawy swawoli⁷⁴⁹.

Doszło też do poważnego konfliktu między dywizjami litewskimi o leża zimowe. Hetman wielki scedował prawo do dystrybucji chlebów na Połubińskiego, lecz, mimo nalegań króla i kanclerza, nie zgodził się na przyznanie tych samych prerogatyw M. K. Pacowi. Dlatego też dywizja sapieżyńska otrzymała najlepsze przystawstwa, a żołnierze z lewego skrzydła cierpieli duży niedostatek i musieli toczyć ciągle spory o kwatery z podkomendnymi pisarza polnego. Czasami kończyły się one krwawymi starciami, w wyniku których z obu stron padali ranni i zabici. W końcu na prośbę dywizji żmudzkiej sprawą zajął się sam król, który oświadczył Połubińskiemu, że ma ona prawo zajmować wszystkie kwatery przyznane jej jeszcze podczas dystrybucji chlebów w 1658 r.⁷⁵⁰

Systematycznie pogarszające się nastroje w wojsku wykorzystał P. J. Sapieha, który był rozgniewany na dwór z powodu kolejnego fiaska swoich planów zawładnięcia dywizją żmudzką⁷⁵¹. Z jego inspiracji 27 listopada żołnierze prawego skrzydła wystosowali manifest, w którym zaprotestowali przeciwko praktykom skarbu litewskiego, gdyż pieniądze z podatków, zamiast na wypłatę żołdu dla wojska, zostały przeznaczone na inne cele i dla osób

⁷⁴⁷ A. Codello, *Konfederacja wojskowa na Litwie...*, s. 24; A. Rachuba, *Konfederacje wojska litewskiego...*, s. 63-65.

⁷⁴⁸ K. Karlick do B. Radziwiłła, Birże 3 IX 1659, BPAU/PAN Kraków, rkps 4011, k. 4.

⁷⁴⁹ Jan Kazimierz do A. H. Połubińskiego, Warszawa 14 X 1659, AGAD, AR III, kop 7, nr 218, s. 60; M. Нагельскі, *Вайсковая дзейнасць...*, s. 226.

⁷⁵⁰ P. J. Sapieha do A. H. Połubińskiego, Prużana 1 IX 1659, AGAD, AR V, nr 13868/III, s. 25; Tenże do tegoż, Prużana 6 IX 1659, *ibidem*, s. 34; M. K. Pac do A. H. Połubińskiego, Bowsk 9 XI 1659, *ibidem*, nr 11209/I, s. 17-18; Tenże do tegoż, Bowsk 19 XII 1659, *ibidem*, s. 56; Tenże do tegoż, Bowsk 19 XII 1659, *ibidem*, s. 58; Tenże do tegoż, Bowsk 22 XII 1659, *ibidem*, s. 63-64; Tenże do tegoż, obóz pod Bowskiem 24 XII 1659, *ibidem*, s. 66-68; Tenże do tegoż, obóz pod Bowskiem 27 XII 1659, *ibidem*, s. 72-73; Tenże do tegoż, Bowsk 27 XII 1659, *ibidem*, s. 78-80; Tenże do tegoż, Bowsk 29 XII 1659, *ibidem*, s. 88-90; Jan Kazimierz do A. H. Połubińskiego, Gdańsk 23 XII 1659, AGAD, AR III, kop. 8, nr 227, s. 4; K. Pac do M. K. Paca, Tuchola 25 XI 1659, BCzart., rkps 416, nr 26, s. 113-115; A. Rachuba, *Konfederacje wojska litewskiego...*, s. 70-71; K. Bobiatyński, *Michał Kazimierz Pac – wojewoda wileński*, s. 48-49.

⁷⁵¹ A. Rachuba, *Konfederacje wojska litewskiego...*, s. 66-69.

prywatnych. Sprzeciwili się także uruchomieniu mennicy litewskiej na terytorium Korony; uznali to za sprzeczne z prawem i postanowieniami Unii Lubelskiej. Ostrzegali, że teraz będą zmuszeni „(...) brać ea przed się media, które w dochodzeniu zasług dawniejszych w Ojczyźnie naszej czasów są exemplo”⁷⁵². Korpus Połubińskiego wyraźnie nosił się z zamiarem zawiązania konfederacji i chciał do niej namówić resztę wojsk litewskich. Podkomendni pisarza polnego nawiązali bowiem kontakt z operującym na Białorusi korpusem kasztelana połockiego Jana Sosnowskiego, proponując mu dołączenie do działań w sprawie „słusznej wspólnej naszej praetensjey”⁷⁵³. Sosnowski i jego ludzie udzielili na to przychylnej odpowiedzi⁷⁵⁴. Sapieżyńcy zwrócili się także do dywizji żmudzkiej z propozycją zwołania wspólnego koła generalnego, celem omówienia nurtujących żołnierzy kwestii płacowych. Podwładni M. K. Paca wyrazili zgodę na „conferentią wzajemną ratione dojścia prędszego zasług”. Odrzucili tylko pomysł wysłania do króla poselstwa z obu dywizji, ponieważ już wyprawili swoich posłów do Jana Kazimierza z deklaracją pozostania w służbie do 15 grudnia 1659 r. Dopiero po upływie tego terminu nie widzieli przeszkód, aby wysłać takie poselstwo⁷⁵⁵. W tej sytuacji 30 listopada Sapieżyńcy sami wysłali posłów do króla: Jerzego Grabińskiego, porucznika chorągwi kozackiej J. K. Hlebowicza i Michała Jerzego Michalkiewicza, porucznika chorągwi kozackiej Z. A. Słuszki. We wręczonej im instrukcji zadeklarowali pozostawać w służbie jeszcze przez sześć tygodni. Skarżyli się, że pieniądze z podatków nie są przeznaczane dla wojska. Poza tym żołnierze do dzisiaj nie doczekali się okupu za Rakoczego i do wielu chorągwi nie dotarły żadne środki z obiecannej przez skarb kwoty 200 000 zł. Sprzeciwiali się uruchamianiu mennicy litewskiej w Ujazdowie i postulowali, „aby była na miejsce constitutią naznaczone powrócona”. Prosilili króla o pozostawienie prawa do rozdawania chlebów w rękach hetmana wielkiego i nie przekazywania go innym osobom. Wstawiali się także za Kmicicem, który, ich zdaniem, niesłusznie został oskarżony o nieudzielenie pomocy M. K. Pacowi w walce z Douglasem. Instrukcja kończyła się wyraźną groźbą, że jeśli posłowie nic u króla nie wskórają, wojsko będzie musiało szukać takich sposobów na uzyskanie zapłaty, jakie były praktykowane w

⁷⁵² *Manifestata wojska wszystkiego na skarb*, obóz pod Mitawą 27 XI 1659, AGAD, AR II, nr 1401, s. 13. Według Adama Macieja Sakowicza autorem tego manifestu był sam P. J. Sapieha. Zob.: A. M. Sakowicz do A. H. Połubińskiego, Jableczna 26 XII 1659, AGAD, AR V, nr 13739, s. 26-28; A. Rachuba, *Konfederacje wojska litewskiego...*, przyp. 88 na s. 69.

⁷⁵³ A. H. Połubiński do korpusu J. Sosnowskiego, obóz pod Mitawą 27 XI 1659, AGAD, AR II, nr 1401, s. 12.

⁷⁵⁴ J. Sosnowski do A. H. Połubińskiego, Dworzec 30 XII 1659, AGAD, AR V, nr 14885, s. 155.

⁷⁵⁵ *Memoriał ad conferendum z wojskiem pod rządem JMP czesznika WKsL*, b. m. 14 XI 1659, AGAD, AR II, nr 1401, s. 20-21 (datacja dokumentu na podstawie: A. Codello, *Konfederacja wojskowa na Litwie...*, przyp. 22 na s. 24); Odpowiedź dywizji żmudzkiej na memoriał korpusu A. H. Połubińskiego, b. m. i d., *ibidem*, s. 21-22.

kraju w poprzednich latach⁷⁵⁶. Tego samego dnia korpus pisarza polnego wyprawił również posłów do P. J. Sapiehy: Stanisława Szczygielskiego, porucznika chorągwi kozackiej M. K. Radziwiłła i Jana Kamińskiego, towarzysza tejże rot. Za ich pośrednictwem żołnierze prosili Sapiehę o dopilnowanie terminu wypłaty żołdu i ratowanie reputacji Kmicica u dworu. Ponadto domagali się likwidacji podziału armii na dywizje, gdyż osłabia to władzę hetmańską, a pozostające pod protekcją króla lewe skrzydło jest wyraźnie faworyzowane w hibernie i chlebach. Przrzekali też obronę interesów hetmana i poprosili o wzajemność. Oczywiście, ten sojusz prawego skrzydła z Sapiehą miał być skierowany przeciwko dworowi i Pacom⁷⁵⁷.

Połubiński wziął udział w rozwijanej przez wojsko akcji politycznej, choć ewidentnie godziła ona w dwór. Najprawdopodobniej wynikało to z faktu, iż pisarz polny nie miał innego wyboru. Musiał postępować zgodnie z wolą żołnierzy, aby ich do siebie nie zrazić i jak najdłużej zatrzymać w służbie.

Kiedy obie dywizje litewskie tkwiły w Kurlandii, Rzeczpospolita znalazła się w stanie poważnego zagrożenia ze strony Moskwy. 27 października 1659 r. dyplomacja carska zdołała doprowadzić do podpisania tzw. drugiej ugody perejasławskiej, w wyniku której Kozacy zaporoscy z nowym hetmanem Jerzym Chmielnickim, synem Bohdana, ponownie uznali zwierzchność Aleksego Michajłowicza. Dla utrwalenia tego sukcesu Moskwa przystąpiła do wielkiej ofensywy przeciw swojemu zachodniemu sąsiadowi. Na Litwę skierowano armię Chowańskiego, który ok. 20 grudnia 1659 r. wziął Grodno, następnie wtargnął na Podlasie, gdzie spalił m. in. Zabłudów, Tykocin, Knyszyn, Brańsk i Bielsk, wreszcie 13 stycznia 1660 r. zdobył twierdzę brzeską⁷⁵⁸.

W związku z tą sytuacją Jan Kazimierz rozkazał Połubińskiemu opuścić Kurlandię i udać się na Litwę. Król i jego doradcy opracowali plan rozbicia armii Chowańskiego. Zakładał on, że od strony Warszawy rozpocznie atak na Moskali dywizja Czarnieckiego, od południa poprzez województwo brzeskie uderzy na nich P. J. Sapieha z resztkami korpusów Jana Sosnowskiego i Władysława Wołłowicza, a od północy zaatakują Połubiński⁷⁵⁹. Hetman

⁷⁵⁶ Instrukcja dywizji prawego skrzydła dla posłów do Jana Kazimierza: J. Grabińskiego i M. J. Michalkiewicza, obóz pod Mitawą 30 XI 1659, AGAD, AR II, nr 1401, s. 13-17.

⁷⁵⁷ Instrukcja dywizji prawego skrzydła dla posłów do P. J. Sapiehy: S. Szczygielskiego i J. Kamińskiego, obóz pod Mitawą 30 XI 1659, AGAD, AR II, nr 1399 (kopia w: AGAD, AR II, nr 1401, s. 17-19); A. Rachuba, *Konfederacja wojska litewskiego...*, s. 69.

⁷⁵⁸ Г. Саганович, *Невыданная война 1654-1667*, Минск 1995, s. 88-92; K. Kossarzecki, *Kampania roku 1660 na Litwie*, s. 89-103; A. Rachuba, *Konfederacja wojska litewskiego...*, s. 71-72; K. Bobiatyński, *Michał Kazimierz Pac – wojewoda wileński*, s. 52-55.

⁷⁵⁹ *Senatus Consultum*, Tczew 10 XII 1659 i Gdańsk 1 I 1660, BCzart., rkps 401, nr 39 i 40, s. 124-126; K. Pac do A. H. Połubińskiego, Gdańsk 19 XII 1659, AGAD, AR V, nr 11208/II, s. 184; Tenże do tegoż, Gdańsk 12 I

wielki również wezwał Aleksandra Hilarego do powrotu na Litwę. Jego intencje były jednak zupełnie inne od królewskich. Poleciał bowiem pisarzowi polnemu zawrzeć rozejm z Robertem Douglasem i przedłużyć zawieszenie broni z Afanasijem Ordinem-Naszczokinem, po czym zabrać ze sobą także dywizję żmudzką⁷⁶⁰. W ten sposób doszłoby do połączenia obu dywizji i Sapieha mógłby wreszcie rozciągnąć swoją władzę nad całością sił litewskich.

Połubiński starał się uczynić zadość żądaniom Sapiehy. Co prawda było to niezgodne z królewskim rozkazem, ale pisarz polny nie mógł go wykonać, ponieważ napotkał na silny opór wojska. Sapieżyńcom nie uśmiechało się ruszać do walki z groźnym przeciwnikiem, podczas gdy podkomendni Paca spokojnie i dostatnio spędzają zimę w stosunkowo mało spustoszonej Kurlandii. Poza tym duży wpływ na ich postawę wywierała działalność klientów hetmana wielkiego, którzy, działając zgodnie z tajnymi instrukcjami swojego patrona, dokładali wszelkich starań, aby doprowadzić do połączenia obu wojsk⁷⁶¹.

3 stycznia 1660 r. prawe skrzydło wysłało posłów pod Bowsk: Krzysztofa Czyżę, towarzysza chorągwi husarskiej P. J. Sapiehy i Eliasza Władysława Suryna, chorążego chorągwi kozackiej Mikołaja Szemeta. Wezwali oni podkomendnych M. K. Paca do wspólnego powrotu na Litwę. Zagwarantowali dywizji żmudzkiej zachowanie obecnego statusu oraz sprawiedliwy podział chlebów i pieniędzy (Połubiński i Sapieha mieli wydać w tej sprawie stosowne asekuracje). Podkreślili przy tym nie bez racji, że do blokady Bowska i Mitawy nie są potrzebne tak duże siły. Wystarczy zostawić w Kurlandii kilka oddziałów regularnych z pospolitym ruszeniem upickim, a reszta wojska może spokojnie ruszać na Podlasie przeciw Chowańskiemu⁷⁶².

Propozycje te zostały przyjęte pozytywnie przez wielu żołnierzy lewego skrzydła. Mimo to M. K. Pac odmówił wyjścia z Kurlandii przed zakończeniem oblężenia Bowska, tłumacząc się, że nie może postępować wbrew rozkazom Jana Kazimierza oraz łamać warunków rozejmu z Afanasijem Ordinem-Naszczokinem, w myśl których żadnej ze stron nie

1660, *ibidem*, s. 93; Jan Kazimierz do A. H. Połubińskiego, Gdańsk 8 I 1660, AGAD, AR III, kop. 8, nr 230, s. 10; Jan Kazimierz do P. J. Sapiehy, Gdańsk 17 XII 1659, JHB, fond 103, nr 1731; Tenże do tegoż, Gdańsk 4 I 1660, *ibidem*, nr 1735; Tenże do tegoż, Gdańsk 9 I 1660, BCzart., rkps 2105, s. 77-78; K. Marcinkowski, *Stefan Czarniecki. Wódz – mąż stanu – rok 1660*, s. 30-31; K. Kossarzecki, *Kampania roku 1660 na Litwie*, s. 111-12; A. Rachuba, *Konfederacje wojska litewskiego...*, s. 74.

⁷⁶⁰ P. J. Sapieha do A. H. Połubińskiego, Kosowo 7 XII 1659, AGAD, AR V, nr 13868/III, s. 72-74; Uniwersał P. J. Sapiehy do wojsk litewskich w Kurlandii, Kosowo 7 XII 1659, AGAD, AR II, nr 1400; Uniwersał P. J. Sapiehy do korpusu A. H. Połubińskiego, Prużana 18 XII 1659, AGAD, AR V, nr 13868/III, s. 80-81; K. Ch. Żeromski do B. Radziwiłła, b. m. i d., *ibidem*, nr 18969, s. 73-74.

⁷⁶¹ S. Oborski do B. Radziwiłła, Kiejdany 5 I 1660, VUB, fond 4 (A-212), nr 16701; Tenże do tegoż, Kiejdany 8 I 1660, *ibidem*, fond 4 (A-232), nr 18089; Tenże do tegoż, Kiejdany 11 I 1660, *ibidem*, fond 4 (A-212), nr 16698; A. Rachuba, *Konfederacje wojska litewskiego...*, s. 75.

⁷⁶² Instrukcja dla posłów prawego skrzydła do dywizji żmudzkiej: K. Czyża i E. W. Suryna, obóz w Mitawie 3 I 1660, AGAD, AR II, nr 1405; A. Rachuba, *Konfederacje wojska litewskiego...*, s. 72-73; K. Bobiatyński, *Michał Kazimierz Pac – wojewoda wileński*, s. 54.

wolno uczestniczyć w walkach na innych odcinkach frontu. Z ostateczną decyzją oboźny wstrzymał się do czasu powrotu poselstwa wysłanego do króla i przybycia komisarzy królewskich⁷⁶³.

W międzyczasie na skutek silnych mrozów powierzchnia wód pokryła się grubą warstwą lodu i dostęp do zamku mitawskiego stał się na tyle łatwy, że Połubiński mógł myśleć o przeprowadzeniu generalnego szturmu. Na żądanie pisarza polnego, 30 grudnia Pac wysłał mu pod dowództwem Jakuba Stanisława Jaspersa 2000 piechoty i dragonów oraz działa i 10 cetnarów prochu⁷⁶⁴. Aleksander Hilary kazał sporządzić z belek ruchome strzelnice, w których wnętrzu umieścić po kilku muszkieterów. W nocy z 1 na 2 stycznia 1660 r.⁷⁶⁵, po podprowadzeniu strzelnic pod mury zamku, przypuszczono szturm, który zakończył się niepowodzeniem, gdyż Szwedzi zdołali odeprzeć atakującą litewską piechotę. Połubiński wysłał do Meiera pisemne żądanie poddania się, ale ten odmówił. W nocy z 5 na 6 stycznia zamek został potężnie ostrzelany z dział i muszkietów oraz obrzucony dużymi granatami, co spowodowało u Szwedów duże straty. 8 stycznia pisarz polny ponownie wysłał do szwedzkiego komendanta parlamentariusza z żądaniem natychmiastowej kapitulacji (na honorowych warunkach)⁷⁶⁶. Tym razem pertraktacje zostały uwieńczone powodzeniem. Nieprzyjaciel, nie mając już nadziei na odsiecz Douglasa i obawiając się kolejnych ataków, zdecydował się na poddanie fortecy⁷⁶⁷. 9 stycznia do twierdzy wkroczyły oddziały litewskie. Nazajutrz Szwedzi przy akompaniamencie trąb i piszczałek opuścili zamek, po czym konwojowani przez Litwinów odeszli do Rygi⁷⁶⁸. Było ich ok. 300, w tym oficerowie: generał major Walentyn von Meier, oberszter Mellin, oberszterlejtant Pauenfeld i major Holstein z żonami oraz kapitan Holer, kapitan Piller i major Lode⁷⁶⁹. Morale żołnierzy szwedzkich nie było chyba zbyt wysokie, skoro zaraz po kapitulacji 60 z nich dobrowolnie podjęło służbę w

⁷⁶³ K. Ch. Żeromski do B. Radziwiłła, b. m. i d., AGAD, AR V, nr 18969, s. 73-74; M. K. Pac do A. H. Połubińskiego, Bowsk 6 I 1660, *ibidem*, nr 11209/I, s. 109-110; A. Rachuba, *Konfederacje wojska litewskiego...*, s. 73; K. Bobiatyński, *Michał Kazimierz Pac – wojewoda wileński*, s. 54.

⁷⁶⁴ M. K. Pac do A. H. Połubińskiego, Bowsk 29 XII 1659, AGAD, AR V, nr 11209/I, s. 89, 91; K. Karlick do B. Radziwiłła, Birże 1 I 1660, BPAU/PAN Kraków, rkps 4011, k. 22; S. Oborski do B. Radziwiłła, Kiejdany 5 I 1660, VUB, fond 4 (A-212), nr 16701; J. W. Poczobut Odlanicki, *op. cit.*, s. 135; J. Maroń, *op. cit.*, s. 48; K. Bobiatyński, *Michał Kazimierz Pac – wojewoda wileński*, s. 53.

⁷⁶⁵ M. K. Pac do B. Radziwiłła, obóz w Bowsku 1 I 1660, AGAD, AR V, nr 11209/II, s. 3.

⁷⁶⁶ M. K. Pac do A. H. Połubińskiego, Bowsk 7 I 1659, *ibidem*, s. 112; W. von Meier do A. H. Połubińskiego, Mitawa 23 XII 1659 (2 I 1660), *ibidem*, nr 9497, s. 1; Tenże do tegoż, Mitawa 28 XII 1659 (7 I 1660), *ibidem*, s. 3-4; TE, t. VIII, s. 1186; A. Codello, *Wydarzenia wojenne...*, s. 61; A. A. Majewski, *Działania wojenne w Księstwie...*, s. 240.

⁷⁶⁷ Akt kapitulacji Mitawy, Mitawa 29 XII 1659 (8 I 1660), AGAD, Extranea z RaS, szpula 36, k. 22-24.

⁷⁶⁸ A. H. Połubiński do B. Radziwiłła, obóz w Mitawie 11 I 1660, AGAD, AR V, nr 12080/I, s. 29; TE, t. VIII, s. 1186. Według J. W. Poczobuta Odlanickiego, *op. cit.*, s. 135, Szwedzi zabrali ze sobą moździerz, 2 działa, 2 beczki prochu i 7 chorągwi. Resztę sprzętu wojennego pozostawili w zamku.

⁷⁶⁹ TE, t. VIII, s. 1186. Walentyn von Meier za poddanie twierdzy mitawskiej na rozkaz Karola Gustawa został uwięziony w Rydze. Zob.: S. Pufendorf, *op. cit.*, s. 585.

wojsku litewskim⁷⁷⁰. Straty korpusu Połubińskiego w ciągu dwumiesięcznej blokady twierdzy mitawskiej miały wynieść niewiele ponad 200 ludzi⁷⁷¹.

Zajęcie zamku w Mitawie było jednym z największych sukcesów w karierze wojskowej Połubińskiego. Pisarz polny udowodnił, że jest nie tylko zdolnym dowódcą dużych zgrupowań kawalerii, ale także potrafi prowadzić działania oblężnicze, umiejętnie kierując innymi rodzajami broni: piechotą, dragonią i artylerią⁷⁷².

Połubiński wysłał oficera z aktem kapitulacji twierdzy mitawskiej do komendanta obleganego przez część jego korpusu zamku Dondangen, aby skłonić go do zaprzestania oporu. Wiadomość o upadku stolicy Księstwa Kurlandii i Semigalii odebrała Szwedom wszelkie chęci do dalszej walki. Przed 17 stycznia Dondangen poddał się Litwinom⁷⁷³.

Aleksander Hilary w dalszym ciągu czynił starania, by zabrać na Litwę M. K. Paca i jego ludzi. Po opanowaniu Mitawy jedynym kurlandzkim zamkiem utrzymanym przez Szwedów był Bowsk. Pozostawianie w Kurlandii całej dywizji lewego skrzydła, która liczyła ok. 7000-8000 żołnierzy⁷⁷⁴, czyli znacznie więcej niż korpus Połubińskiego, z czysto militarnego punktu widzenia nie miało żadnego sensu. W dodatku Litwini przedłużyli rozejm z Afanasijem Ordinem-Naszczokinem⁷⁷⁵, a więc Kurlandia nie była zagrożona ze strony Moskwy, zaś przebywający w Rydze Douglas dysponował zbyt szczupłymi siłami, by podjąć jakiegokolwiek działania zaczepne⁷⁷⁶.

Postępowanie Połubińskiego nie przypadło do gustu królowi. W liście do niego monarcha stwierdził, że zawieranie rozejmu z Douglasem jest złym rozwiązaniem. Feldmarszałek, po odejściu wojsk litewskich, może ponownie opanować Kurlandię albo przejść przez jej terytorium i wkroczyć do Prus Książęcych. Nie należy też ufać Moskalom, gdyż „(...) od Wilna i Kowna ekskursje moskiewskie wielkie czynią szkody, osobliwie od Wilna za Świętą rzekę wypadają, dwory rabują i palą, szlachtę w plon biorą i tylko to armistitium zda się z osobą Naszczokina, a nie z wojskami moskiewskimi zawarte”. Poza tym

⁷⁷⁰ AGAD, AR II, nr 1401, s. 46; M. Nagielski, *Staropolska sztuka wojenna...*, s. 209.

⁷⁷¹ J. W. Poczuć Odlanicki, *op. cit.*, s. 135.

⁷⁷² M. Нагельскі, *Вайсковая дзейнасць...*, s. 228.

⁷⁷³ A. H. Połubiński do B. Radziwiłła, obóz w Mitawie 11 I 1660, AGAD, AR V, nr 12080/I, s. 29-30; Tenże do tegoż, obóz w Mitawie 17 I 1660, *ibidem*, s. 34; A. A. Majewski, *Działania wojenne w Księstwie...*, s. 240.

⁷⁷⁴ A. Rachuba, *Konfederacje wojska litewskiego...*, s. 75; idem, *Wysiłek mobilizacyjny Wielkiego Księstwa Litewskiego...*, s. 56; K. Bobiatyński, *Michał Kazimierz Pac – wojewoda wileński*, s. 46.

⁷⁷⁵ A. H. Połubiński do A. Ordina-Naszczokina, obóz pod Szkrundami 28 X 1659, AGAD, AR II, nr 1401, s. 6; A. Ordina-Naszczokina do A. H. Połubińskiego, b. m. i d., *ibidem*, s. 6; A. Ordina-Naszczokina do M. K. Paca, b. m. i d., *ibidem*, s. 19-20; M. Gosiewski do A. H. Połubińskiego, Bowsk 3 XI 1659, AGAD, AR V, nr 4565, s. 1; M. K. Pac do A. H. Połubińskiego, Bowsk 27 XI 1659, *ibidem*, nr 11209/I, s. 23; K. Bobiatyński, *Michał Kazimierz Pac – wojewoda wileński*, s. 49-50.

⁷⁷⁶ M. K. Pac do A. H. Połubińskiego, Bowsk 30 XII 1659, AGAD, AR V, nr 11209/I, s. 95; K. Bobiatyński, *Michał Kazimierz Pac – wojewoda wileński*, s. 52.

wymarsz obydwu wojsk na Litwę osłabi pozycję Rzeczypospolitej w toczących się właśnie rokowaniach pokojowych ze Szwedami w Oliwie pod Gdańskiem. Strona polsko-litewska pokaże bowiem, że zależało jej tylko na odzyskaniu Kurlandii, a godzi się na pozostawienie w rękach szwedzkich Inflant: „Jakożkolwiek stałoby się, przecie by to tutejsze z Szwedami difficultaret tractatus i już by się zdało, że odzyskawszy Kurlandią, nie dbamy o Inflanty i jakobyśmy dobrowolnie je darowali”. Pac ma zatem pozostać pod Bowskiem, a Połubiński iść na Chowańskiego⁷⁷⁷.

W rzeczywistości Janem Kazimierzem powodował lęk przed przejęciem kontroli nad dywizją lewego skrzydła przez P. J. Sapiechę. Bez ogródek wyłożył to w liście do krewniaka Krzysztof Pac: „Pisze tu p. Połubiński strony armistitium z Duglasem. Do tego proszę ultro, abyś się WMM Pan nie łączył, bo to jest sztuka; zawarłszy armistitium convincere rationibus WMM Pana, że już w Kurlandyi nie masz nic robić po zawartym armistitium, zaczym idź do Litwy z nami, a to byłoby z ostatnią wojska tego zgubą. W czym życzyłbym, abyś się WMM Pan postrzegał i nie dał się przywieść ad armistitium, wymawiając się, że jeszcze na to deklaracyi JKMści nie masz”⁷⁷⁸. Kanclerz litewski nie pochwalił też wysłania piechoty i dragonów pod Mitawę, ponieważ Połubiński może teraz nie zwrócić tych oddziałów⁷⁷⁹. Aleksander Hilary jednak odesłał je M. K. Pacowi, a ponadto użyczył mu własnej piechoty, dragonów i moździerza do szturm Bowska⁷⁸⁰, choć, jak się później okazało, posiłki te nie przyniosły obożnemu większego pożytku. „Dragania WMMM Pana, in succursum dla dobycia zamku bowskiego (...) ordynowana, nie wiem czemu niwczym dopomóc nie chciała, i owszem szturmy swoje podprowadziwszy, opodał zamku nieprzyjacielowi pobrać dopuściła, a co większa, za rewokowaniem WMMM Pana, co miała nie dając potuchy nieprzyjacielowi, według postanowienia ze mną, w nocy odejść, w dzień biały mimo zamek poszła (...). Powracając wiele czeladzi wojskowej poodzierała, konie poodbierała, o czym pisałem do JMści Pana podstolego WKsL [Marcjana Aleksandra Ogińskiego], toż i WMMM Panu oznajmić muszę nie dlatego, żebym miał uszczypliwym to obicere listem, jako WMMM Pan pisać raczysz, ale że się tak sprawiła, donieść do wiadomości WMMMP przychodzi” – pisał z wyrzutem regimentarz dywizji żmudzkiej do pisarza polnego⁷⁸¹.

⁷⁷⁷ Jan Kazimierz do A. H. Połubińskiego, Gdańsk 27 I 1660, AGAD, AR III, kop. 8, nr 235, s. 22-24.

⁷⁷⁸ K. Pac do M. K. Paca, Gdańsk, 24 I 1660, BCzart., TN, rkps 153, nr 30, s. 103-104.

⁷⁷⁹ Tenże do tegoż, [Gdańsk] 17 I 1660, *ibidem*, nr 27, s. 94-95.

⁷⁸⁰ M. K. Pac do A. H. Połubińskiego, Bowsk 12 I 1660, AGAD, AR V, nr 11209/I, s. 120; Tenże do tegoż, Bowsk 15 I 1660, *ibidem*, s. 127; Tenże do tegoż, Bowsk 16 I 1660, *ibidem*, s. 134-135; A. H. Połubiński do B. Radziwiłła, obóz w Mitawie 17 I 1660, *ibidem*, nr 12080/I, s. 33-34; S. Oborski do B. Radziwiłła, Kiejdany 18 I 1660, VUB, fond 4 (A-212), nr 16696; K. Bobiatyński, *Michał Kazimierz Pac – wojewoda wileński*, s. 55.

⁷⁸¹ M. K. Pac do A. H. Połubińskiego, b. m. i d., AGAD, AR V, nr 11209/III, s. 111.

Do obozu M. K. Paca w Bowsku Połubiński przysłał niebawem Samuela Kmicica, który rozpoczął ożywioną agitację wśród jego podkomendnych, wzywając ich do wspólnej konferencji z prawym skrzydłem. Działalność chorążego orszańskiego trafiła na podatny grunt, gdyż żołnierze byli coraz bardziej niezadowoleni brakiem pieniędzy. Pod wpływem namów Kmicica oraz kolejnych posłów od dywizji sapieżyńskiej, Marcjana Aleksandra Ogińskiego i Krzysztofa Czyża, na sesji wojskowej w dniach 20-21 stycznia w Śwityn Mujży lewe skrzydło zgodziło się zawiązać konfederację w celu wspólnego dochodzenia zaległego żołdu. Na decyzji tej w dużym stopniu zaważył także fakt, iż wojewoda trocki Mikołaj Stefan Pac, który przybył do Kurlandii, aby zatrzymać wojsko w służbie, nie miał przy sobie żadnej gotówki. Złożył jedynie obietnicę wypłaty 200 000 zł. w fantach w bliżej nieokreślonym terminie⁷⁸².

Jest bardzo prawdopodobne, że gdyby Połubiński wykazał się w tym momencie większą inicjatywą i pomaszerował z całością swoich sił pod Bowsk, to doprowadziłby do złączenia obu dywizji⁷⁸³. Pisarz polny nie zdecydował się jednak na ten krok, co wskazuje, iż tak naprawdę nie palił się do realizacji zamierzeń P. J. Sapiehy, czując zapewne obawę przed reakcją dworu. Zaniepokojony postępami wojsk moskiewskich, chciał jak najszybciej wracać na Litwę, lecz nie wyrażali na to zgody jego żołnierze⁷⁸⁴. To ich naciski zmusiły go do przedłużenia pobytu w Kurlandii i podjęcia działań mających na celu połączenie się z dywizją żmudzka. Zupełnie nie miał racji K. Marcinkowski, który zwłokę Połubińskiego w marszu na Litwę tłumaczył jego kunktatorstwem, lekceważącym stosunkiem do króla, ociężałością umysłową, brakiem głębszego poczucia odpowiedzialności i promoskiewskimi sympatiami⁷⁸⁵. Wywody Marcinkowskiego stanowią dobry przykład tego, na jakie manowce może zejść historyk, jeżeli nie zna źródeł i kieruje się wyłącznie własnymi podejrzeniami.

Aleksander Hilary z największym trudem zdołał przekonać podkomendnych do opuszczenia Kurlandii. 22 stycznia, obsadziwszy zamek w Mitawie regimentem piechoty (ok. 800 ludzi) pod dowództwem obersztera Egidiusza Bremerera de Britmar, ruszył w stronę

⁷⁸² K. Pac do M. K. Paca, Gdańsk 3 II 1660, BCzart., rkps 416, nr 55, s. 211 (kopia z błędną datą 3 II 1661 w: BCzart., TN, rkps 155, nr 37, s. 105-108); S. Oborski do B. Radziwiłła, Kiejdany 5 I 1660, VUB, fond 4 (A-212), nr 16701; M. Ogiński i K. Czyż do A. H. Połubińskiego, Śwityn Mujża 21 I 1660, AGAD, AR V, nr 10711, s. 1-3; A. Rachuba, *Konfederacje wojska litewskiego...*, s. 74-75; K. Bobiatyński, *Michał Kazimierz Pac – wojewoda wileński*, s. 56.

⁷⁸³ K. Bobiatyński, *Michał Kazimierz Pac – wojewoda wileński*, s. 56.

⁷⁸⁴ S. Oborski do B. Radziwiłła, Kiejdany 5 I 1660, VUB, fond 4 (A-212), nr 16701; Tenże do tegoż, Kiejdany 11 I 1660, *ibidem*, nr 16698; Tenże do tegoż, Kiejdany 26 I 1660, *ibidem*, nr 16692; Tenże do tegoż, Kiejdany 1 II 1660, *ibidem*, nr 16691.

⁷⁸⁵ K. Marcinkowski, *Stefan Czarniecki. Wódz – mąż stanu – rok 1660*, s. 11-12, 67, 71-73.

litewskiej granicy⁷⁸⁶. Nie uszedł jednak daleko, gdyż był zmuszony rozłożyć na kilka dni znużone i wygłodzone wojsko w ekonomii szawelskiej i starostwie szadowskim. Wśród żołnierzy rychło doszło do zacieklej kłótni. Jedni bowiem chcieli pozostać na miejscu, a drudzy razem z Połubińskim iść w stronę Grodna, aby zastąpić drogę Chowańskiemu⁷⁸⁷. Stronnicy P. J. Sapiehy z Kmicicem na czele nadal intrygowali w celu ściągnięcia na Litwę dywizji lewego skrzydła. Znaczna część wojska miała tak dosyć nędznych warunków służby i ustawicznego braku pieniędzy, że nie chciała już słuchać nikogo – ani pisarza polnego, ani hetmana. „Wojsko w wielkiej niezgodzie. P. pisarz z p. Kmicicem jeden przeciwko drugiemu i obawiam się, aby się za Wilkiją gdzie nie rozerwali. (...) całe do hetmana i do p. pisarza serce stracili (...)” – pisał do Bogusława Radziwiłła Stefan Oborski⁷⁸⁸.

Wkrótce do dywizji sapieżyńskiej dołączyło kilka jednostek z lewego skrzydła, które uległy agitacji agentów wojewody wileńskiego: dwie chorągwie dragońskie i kozacka Stanisława Jana Lipnickiego oraz rajtaria Aleksandra von Viettinghoff. M. K. Pac obawiał się, że za ich przykładem pójdą kolejne oddziały. Razem z zaufanymi oficerami zdołał jednak opanować sytuację i skłonić dywizję żmudzką do pozostania pod Bowskiem⁷⁸⁹.

27 stycznia w Szadowie podkomendni Połubińskiego udzielili odpowiedzi Mikołajowi Stefanowi Pacowi. Z uwagi na tragiczną sytuację kraju żołnierze zobowiązali się służyć dalej i walczyć z wrogiem, „zostawiwszy sobie feliciore tempore dojścia zasług obradę”. Jednakże realizację tej deklaracji obwarowali trudnymi do spełnienia warunkami. Zażądali bowiem jak najszybszego dostarczenia pieniędzy (a nie fantów) z mennicy i podatków. Poskarżyli się przy tym, że te ostatnie, tak mocno rujnujące szlachtę, nie są przeznaczone na opłacenie wojska, lecz dla prywatnych osób. Skarb winien więc odebrać rozdane już tym osobom pieniądze i wraz z nowo zebranymi przekazać wojsku. Na koniec skrytykowano Jana Kazimierza, że swoimi decyzjami w sprawie przydziału chlebów doprowadził do niepotrzebnych niesnasek między dywizjami. Król nie powinien mieszać się do spraw nie należących do jego

⁷⁸⁶ Umowa zawarta przez A. H. Połubińskiego z Egidiuszem Bremerem de Britmar względem obsadzenia zamku mitawskiego, Mitawa 10 I 1660, AGAD, AR II, nr 1407; A. H. Połubiński do B. Radziwiłła, obóz w Mitawie 11 I 1660, AGAD, AR V, nr 12080/I, s. 29; A. H. Połubiński do Walentyna von Meier, Mitawa 22 I 1660, LVVA, fond 7349, apr. 1, nr 233, s. 21; J. Jasnowski, *op. cit.*, s. 177; A. Rachuba, *Konfederacje wojska litewskiego...*, s. 76; K. Kossarzecki, *Kampania roku 1660 na Litwie*, s. 65; K. Bobiatyński, *Michał Kazimierz Pac – wojewoda wileński*, s. 56; M. Нагельскі, *Вайсковая дзейнасць...*, s. 228.

⁷⁸⁷ S. Oborski do B. Radziwiłła, Kiejdany 26 I 1660, VUB, fond 4 (A-212), nr 16692.

⁷⁸⁸ Tenże do tegoż, Kiejdany 1 II 1660, *ibidem*, nr 16691.

⁷⁸⁹ A. H. Połubiński do P. J. Sapiehy, b. m. i d., AGAD, AR V, nr 13868/IV, s. 19 (na odwrocie listu Sapiehy z 16 II 1660); K. Ch. Żeromski do B. Radziwiłła, b. m. i d., *ibidem*, nr 18969, s. 77-78; K. Karlick do B. Radziwiłła, Birze 30 I 1660, BPAU/PAN Kraków, rkps 4011, k. 29-30; T. Wasilewski, *Lipnicki Stanisław Jan*, PSB, t. XVII, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1972, s. 410; A. Rachuba, *Konfederacje wojska litewskiego...*, s. 76; K. Bobiatyński, *Michał Kazimierz Pac – wojewoda wileński*, s. 56-57; M. Nagielski, *Pułkownik Stanisław Lipnicki. Przyczynek do problematyki awansu kadry zawodowej armii Wielkiego Księstwa Litewskiego*, [w:] *Litwa w epoce Wazów*, red. W. Kriegseisen i A. Rachuba, Warszawa 2006, s. 331.

kompetencji, ponieważ z prawa i zwyczaju rozdzielanie chlebów należy do hetmana wielkiego⁷⁹⁰. W tej ostatniej sprawie korpus pisarza polnego zwrócił się również do szlachty żmudzkiej, prosząc ją o wstawienie się za nim u króla oraz o udzielenie wsparcia w postaci prowiantu i pieniędzy. Szlachta żmudzka ustosunkowała się do tego pozytywnie, ale jej petycja do Jana Kazimierza nie przyniosła żadnego rezultatu⁷⁹¹.

Sapieżyńcy podjęli jeszcze jedną próbę połączenia się z wojskiem Paca, wysyłając pod Bowsk trzech delegatów: rotmistrza Mikołaja Szemeta, Dubinę, towarzysza chorągwi kozackiej M. K. Radziwiłła i Zaleskiego, towarzysza chorągwi kozackiej podkomorzego orszańskiego Krzysztofa Stetkiewicza. Za ich pośrednictwem złożono propozycję, aby doprowadzić do skutku wspólne postanowienia z sesji w Śwityn Muiży, czyli zawiązać konfederację. Zażądano przy tym zgody na likwidację podziału armii na dywizje oraz uznania wyłącznego prawa hetmana wielkiego do dystrybucji chlebów. Lewe skrzydło uznało jednak tego rodzaju postulaty za niesłużące interesom wojska, lecz P. J. Sapiehy, dlatego nie wyraziło zgody na ich realizację⁷⁹².

Pod wręczoną Szemetowi, Dubinie i Zaleskiemu instrukcją od dywizji sapieżyńskiej złożył swój podpis Połubiński, co – według A. Rachuby – przeczyłoby tezie Tadeusza Wasilewskiego, że cała ta akcja była sprzeczna z intencjami pisarza polnego. Chyba, że przyjmujemy, iż Aleksandra Hilarego zmuszono do jej podpisania⁷⁹³.

Wydarzenia ze stycznia i początków lutego zrodziły podejrzenia w otoczeniu Jana Kazimierza, że to Połubiński zachęcał żołnierzy do wystąpień wrogich królowi i doprowadził do radykalizacji ich nastrojów. W celu odciążenia pisarza polnego od Sapiehy i silniejszego związania go z dworem, wysłano do niego z tajną instrukcją wojewodę brzeskiego Kazimierza Ludwika Jewłaszewskiego⁷⁹⁴. Nieco wcześniej król nadał Połubińskiemu w

⁷⁹⁰ Odpowiedź dywizji sapieżyńskiej dana M. S. Pacowi, Szadów 27 I 1660, AGAD, AR II, nr 1410 (ten sam dokument w: AGAD, AR II, nr 1409, s. 13-18); A. Rachuba, *Konfederacje wojska litewskiego...*, s. 77.

⁷⁹¹ Instrukcja korpusu A. H. Połubińskiego dla P. K. Kaczanowskiego, posła do obywateli Księstwa Żmudzkiego, Szadów 27 I 1660, AGAD, AR II, nr 1409, s. 7-8; Adam Stankiewicz do A. H. Połubińskiego, Rosienie 6 II 1660, AGAD, AR V, nr 14992, s. 13-14; J. Grużewski do A. H. Połubińskiego, Rosienie 2 II 1660, *ibidem*, nr 4834, s. 1; Laudum sejmiku gromnicznego Księstwa Żmudzkiego, Rosienie 5 II 1660, VUB, fond 7, nr 20/14472, k. 99-100; Instrukcja obywateli Księstwa Żmudzkiego dla posłów do króla: Michała Eustachego Stankiewicza i Jana Franciszka Poźniaka, Rosienie 2 II 1660, *ibidem*, k. 109-110v; K. Pac do M. K. Paca, Gdańsk 24 II 1660, BCzart., rkps 416, nr 36, s. 191-193 (kopia w: BCzart., TN, rkps 153, nr 96, s. 395-398); A. Rachuba, *Konfederacje wojska litewskiego...*, s. 77-78.

⁷⁹² Instrukcja prawego skrzydła dla posłów do dywizji żmudzkiej: M. Szemeta, Dubiny i Zaleskiego, Szadów 27 I 1660, AGAD, AR II, nr 1409, s. 1-4; Odpowiedź dywizji żmudzkiej dla posłów od prawego skrzydła, Bowsk 2 II 1660, *ibidem*, s. 4-6 (pod datą 3 II 1660 ten sam tekst w: AGAD, AR V, nr 11209/II, s. 29-32); A. Rachuba, *Konfederacje wojska litewskiego...*, s. 76-78; K. Bobiatyński, *Michał Kazimierz Pac – wojewoda wileński*, s. 57.

⁷⁹³ T. Wasilewski, *Wyprawy wojenne pułkownika Samuela Kmicica*, s. 6; A. Rachuba, *Konfederacje wojska litewskiego...*, przyp. 120 na s. 77.

⁷⁹⁴ K. Pac do M. K. Paca, Gdańsk 3 II 1660, BCzart., rkps 416, nr 55, s. 241-242 (kopia z błędną datą 3 II 1661 w: BCzart., TN, rkps 155, nr 37, s. 105-108); A. Kotowicz do A. H. Połubińskiego, b. m. i d., AGAD, AR V, nr

dożywotnią dzierżawę wsie tenrukowskie na Żmudzi, wakujące po śmierci łowczego wielkiego koronnego Teodora Jana Maydla⁷⁹⁵.

Zdaniem A. Rachuby, postawa Połubińskiego w ostatnich tygodniach „(...) wcale nie była jednoznaczna. Nie można więc wykluczyć, że starał się on pomóc hetmanowi Sapieży i nic nam nie wiadomo, aby usilnie przeciwdziałał wystąpieniom jego zaufanych ludzi. (...) Istniał też zresztą konkretny powód, dla którego Połubiński mógł rzeczywiście chcieć przysłużyć się Sapieży, a przynajmniej utrzymywać z nim dobre stosunki. Obiecał on bowiem pisarzowi polnemu (w zamian za co?) zwrot z własnej kieszeni wydatków poniesionych przez niego na potrzeby wojska, które ten obliczył na 14 tys. zł.”⁷⁹⁶ Wyrażona tu opinia nie wydaje się słuszna. W świetle cytowanych wyżej listów dobrze poinformowanego S. Oborskiego, zaufanego sługi Radziwiłłów birżańskich, na postępowanie Aleksandra Hilarego decydujący wpływ wywierały naciski jego podkomendnych, którzy byli coraz bardziej niezadowoleni z powodu ciągłego odkładania terminu wypłaty żołdu i nie mieli ochoty na opuszczanie Kurlandii. Chcąc zatrzymać swój korpus w służbie, pisarz polny musiał iść mu na rękę i spełniać jego żądania.

Sapieżyńcy odeszli w końcu na Litwę, złupiwszy przedtem doszczętnie Szadów, Szawle i Wilkię. Na skutek usilnych starań Połubińskiego, żołnierze oszczędzili radziwiłłowskie Kiejdany, ale miasto musiało im wydać dużą ilość wina, piwa, miodu, gorzałki i innych rzeczy o łącznej wartości przekraczającej 3000 zł. „Swawola i insolentie niewypowiedziane, domów szlacheckich moc porabowanych”⁷⁹⁷ – pisał ze zgorszeniem S. Oborski. – „(...) gdzie jeno szli, ogień a wodę zostawili, jako to nie w służbie wojsko”⁷⁹⁸. 13 lutego pisarz polny dotarł do Zabłudowa⁷⁹⁹, lecz na realizację operacji rozbicia armii Chowańskiego było już za późno, ponieważ moskiewski dowódca zdążył wycofać się na Nowogródczynę⁸⁰⁰.

7552, s. 41-42; K. L. Jewłaszewski do A. H. Połubińskiego, Warszawa 30 I 1660, *ibidem*, nr 6070, s. 1-3; Jan Kazimierz do A. H. Połubińskiego, Gdańsk 3 I 1660, AGAD, AR III, kop. 8, nr 229, s. 8; A. Rachuba, *Konfederacje wojska litewskiego...*, s. 79.

⁷⁹⁵ Przywilej Jana Kazimierza dla Aleksandra Hilarego i Zofii Konstancji z Wołodkowiczów Połubińskich na dożywotnią dzierżawę wsi tenrukowskich na Żmudzi, Gdańsk 21 XII 1659, РГАДА, фонд 389, op. 1, nr 130, k. 432-432v; K. Pac do A. H. Połubińskiego, Gdańsk 12 I 1660, AGAD, AR V, nr 11208/II, s. 196-197; Tenże do tegoż, Gdańsk 28 II 1660, *ibidem*, s. 208-209.

⁷⁹⁶ A. Rachuba, *Konfederacje wojska litewskiego...*, s. 79; A. H. Połubiński do K. Paca, Serock [Seroczyn?] 18 III 1660, AGAD, AR II, nr 1418; *Expensa na różne potrzeby wojskowe puszkarzom, furmanom armatnym, szpiegom i innym. Anno 1659 a die 8 Augusti, idąc do Kurlandiej*, *ibidem*, nr 1432a.

⁷⁹⁷ S. Oborski do B. Radziwiłła, Kiejdany 1 II 1660, VUB, fond 4 (A-212), nr 16691.

⁷⁹⁸ Tenże do tegoż, Kiejdany 9 II 1660, *ibidem*, nr 16690.

⁷⁹⁹ Jan Kazimierz do A. H. Połubińskiego, Gdańsk 28 II 1660, AGAD, AR III, kop. 8, nr 241, s. 36.

⁸⁰⁰ K. Kossarzecki, *Kampania roku 1660 na Litwie*, s. 125-130.

Kampania kurlandzka bezlitośnie obnażyła wszystkie słabości armii litewskiej. Była fatalnie przygotowana od strony logistycznej – Litwini cierpieli na ustawiczny brak żywności, prochu i amunicji. Prowadzenie działań wojennych bardzo utrudniały czynniki natury politycznej. Walczący w Kurlandii dowódcy litewscy podlegali dwóm ośrodkom dyspozycyjnym (Jan Kazimierz, P. J. Sapieha), z których każdy dążył do realizacji odmiennych celów. Miało to negatywny wpływ na morale żołnierzy i podsycalo animozje między dywizjami. Biorąc pod uwagę te wszystkie okoliczności, wypada szczególnie docenić odniesione przez Litwinów sukcesy. Były one wynikiem wysokich umiejętności dowódczych Komorowskiego, Paca i Połubińskiego oraz męstwa żołnierzy. Niebagatelną rolę w walkach odegrali także Brandenburczycy, którzy wzięli udział w blokowaniu Goldyngi oraz zajęli dwa dobrze ufortyfikowane zamki: Libawę i Grobin.

Wyparcie Szwedów z Księstwa Kurlandii i Semigalii miało dość duże znaczenie, ponieważ wpłynęło na wzmocnienie pozycji Rzeczypospolitej w rokowaniach oliwskich. Można jednak było tego dokonać bez udziału korpusu Połubińskiego, złożonego głównie z jazdy. Komorowski dysponował przecież wystarczającą ilością dobrej kawalerii. Należało wesprzeć go wyłącznie artylerią i piechotą, gdyż bez nich nie był w stanie zdobywać kurlandzkich twierdz. Słusznie rozumował Jan Kazimierz, który chciał skierować dywizję sapieżyńską przeciw Moskwie, a na pomoc Komorowskiemu wysłać jedynie 12 chorągwi (piechoty i dział mieli dostarczyć Brandenburczycy). Plany królewskie pokrzyżował P. J. Sapieha i to na nim ciąży odpowiedzialność za ogołocenie Wielkiego Księstwa Litewskiego z wojska w przededniu wielkiej ofensywy moskiewskiej⁸⁰¹.

Odejście większości chorągwi prawego skrzydła do Kurlandii umożliwiło kniaziowi Chowańskiemu przeprowadzenie niszczycielskiego rajdu na Podlasie pod koniec 1659 r. Kampanię kurlandzką najtrafniej podsumował w swoim diariuszu Aleksander Dionizy Skorobohaty: „Tej kampaniję z wojskiem w Kurlandyję Szwedów wybiliśmy, Kurlandyją rekuperowaliśmy, a Litwę Moskwie oddaliśmy”⁸⁰².

Okres potopu szwedzkiego stanowi kolejny ważny etap w karierze Aleksandra Hilarego Połubińskiego. Wówczas to po raz pierwszy przyszło mu samodzielnie dowodzić w polu dużymi zgrupowaniami wojska, liczącymi po kilka pułków. Bitwa pod Warszawą w 1656 r., zagon w głąb Prus Książęcych w 1657 r., pościg za Dołgorukim i zdobycie Mińska w 1658 r. oraz kampania w Księstwie Kurlandii i Semigalii na przełomie 1659 i 1660 r. pokazały, że bardzo dobrze radził sobie jako dowódca szczebla dywizyjnego. W ten sposób

⁸⁰¹ A. A. Majewski, *Działania wojenne w Księstwie...*, s. 244-245.

⁸⁰² A. D. Skorobohaty, *op. cit.*, s. 78.

udowodnił, że posiada wystarczające predyspozycje, by znaleźć się w gronie potencjalnych kandydatów do buławy hetmańskiej.

W latach potopu Połubińskiemu udało się kilkakrotnie powiększyć majątek. Stało się to dzięki spadkowi po Kazimierzu Leonie Sapieże i hojności pary królewskiej. W 1655 r. był właścicielem Dereczyna i Hłuska oraz dzierżawcą Rudobiełki, Wielatycz, Jezierzyszcz, Kolczyc i Parycz. W 1660 r., oprócz wymienionych wyżej dóbr, należały do niego jeszcze Zdzięcioł, Jawor, Wiązowiec, Hory Wielkie, Horki i Szyszów, trzymał Gławszewicze, wieś tenrukowskie na Żmudzi, starostwo bobrujskie i starostwo grodzkie słonimskie, a także administrował ekonomią brzeską. Wszystkie jego majątności liczyły ok. 7000 dymów⁸⁰³.

Nadania królewskie zawdzięczał Połubiński wyłącznie swoim zasługom wojennym oraz wysokiej pozycji w armii litewskiej. Jako najważniejszy, po P. J. Sapieże, oficer w dywizji prawego skrzydła, a jednocześnie dowódca cieszący się wielką sławą i ogromnym autorytetem, zwłaszcza dzięki bohaterskiej szarży pod Warszawą w 1656 r., stał się przedmiotem usilnych zabiegów dworu królewskiego, który nie szczędził wysiłków, aby przeciągnąć go na swoją stronę. Jego akces do stronnictwa dworskiego w poważnym stopniu osłabiłby bowiem faksję sapieżyńską, a ponadto mógł stanowić zachęcający przykład dla innych wojskowych.

⁸⁰³ LVIA, fond SA, nr 3444, k. 226, 227, 228v, 233, 243, 247, 466, 474, 482, 497v, 500v; HГAB, fond 694, op. 5, nr 96, k. 22-23; *ibidem*, fond 1728, op. 1, nr 1, k. 137-138; *Metryka Litewska. Rejestry podymnego Wielkiego Księstwa Litewskiego. Województwo nowogródzkie 1690 r.*, oprac. H. Lulewicz i A. Rachuba, red. A. Rachuba, Warszawa 2002, s. 115-116.

Rozdział V

Przeciwko konfederatom i Moskwie

Iwan Andrejewicz Chowański, po przeprowadzeniu udanego rajdu na Podlasie i zajęciu twierdzy w Brześciu Litewskim, zrezygnował z marszu na Warszawę i podjął decyzję o odwrocie w stronę Nowogródka. Posunięcie to było spowodowane docierającymi do niego wieściami o groźbie okrążenia przez znaczne siły polsko-litewskie. Moskiewski dowódca wiedział, że z Kurlandii ciągnie Połubiński z 4000 ludzi, który ma się łączyć z siłami Pawła Jana Sapiehy, rozproszonymi na Podlasiu i Mazowszu. Był również świadom zagrożenia ze strony dywizji Stefana Czarnieckiego, której liczebność, według napływających doniesień, szacował na 6000 żołnierzy. Ponadto na tyłach wojsk carskich, w Pińszczyźnie, koncentrowały się oddziały Samuela Oskierki i Dionizego Muraszki, liczące od 2000 do 4000 ludzi, a od strony Wołynia zbliżyły się do Wisły wojska koronne hetmana Stanisława Rewery Potockiego⁸⁰⁴.

Połubiński, po wkroczeniu w granice Litwy, wdał się w walki z pozostającą na służbie cara szlachtą połocką, dowodzoną przez Romana Aleksandra Oskierkę, która szła wesprzeć Chowańskiego. Zdołano zadać jej pewne straty, ale samego zdrajcy Oskierki nie ujęto⁸⁰⁵. W pierwszych dniach lutego korpus pisarza polnego otarł się o maszerujące z Brześcia na Słonim i Nowogródek wojska moskiewskie. Doszło wówczas do starcia między podjazdami obu stron. Kilka chorągwi pod wodzą Marcjana Aleksandra Ogińskiego po prawej stronie Niemna za Grodnem, w miejscowości Czerwony Dwór, rozgromiło 100-konny oddział nieprzyjacielski, biorąc do niewoli dwóch dostojników: stolnika carskiego Łukę Iwanowicza Gramotina i kniazia Sawę Fiodorowicza Myszeckiego⁸⁰⁶.

⁸⁰⁴ Raporty I. A. Chowańskiego do Aleksego Michajłowicza Romanowa ze stycznia i lutego 1660 (kopie), AGAD, AR II, suplement, nr 574; K. Kossarzecki, *Walki z wojskami moskiewskimi kniazia Iwana Chowańskiego na Podlasiu w lutym-marcu 1660 roku*, [w:] *Świat pogranicza*, red. M. Nagielski, A. Rachuba, S. Górzyński, Warszawa 2003, s. 165-166; idem, *Kampania roku 1660 na Litwie*, s. 117-118.

⁸⁰⁵ A. H. Połubiński do P. J. Sapiehy, Milejczyce 21 II [1660], AGAD, AR V, materiały nieuporządkowane; K. Kossarzecki, *Walki z wojskami moskiewskimi kniazia...*, s. 166; idem, *Kampania roku 1660 na Litwie*, s. 126.

⁸⁰⁶ Relacja Timofieja Osipowicza Czeliszczewa z 26 I (5 II) 1660, AGAD, AR II, suplement, nr 574; Komisarze królewscy do I. A. Chowańskiego, Sielec 16 II 1660, BCzart., TN, rkps 153, nr 80, s. 337-340; Komisarze królewscy do A. H. Połubińskiego, Sielec 16 II 1660, *ibidem*, nr 81, s. 341-342; A. H. Połubiński do komisarzy królewskich, Milejczyce 22 II 1660, *ibidem*, nr 90, s. 371; *Memoriał JMści Panu kniazium Władysławu Giedroyciowi (...) do rozgoworu z JMścią Panem (...) kniazem Iwanem Andrejewiczem Chowańskim, dany w Milejczycach d. 24 Februarii 1660*, AGAD, AR II, nr 1416, s. 2; K. Kossarzecki, *Walki z wojskami moskiewskimi kniazia...*, s. 166; idem, *Kampania roku 1660 na Litwie*, s. 125-126.

7 lutego Aleksander Hilary wysłał do Chowańskiego list z propozycją wymiany Gramotina i Myszeckiego na pułkownika Michała Leona Obuchowicza i innych żołnierzy litewskich, którzy dostali się w ręce moskiewskie 25 stycznia pod Malczem⁸⁰⁷. Chowański zareagował na to z oburzeniem. Zarzucił Litwinom, że napadli na pokojowych wysłanników. Pisarz polny powątpiewał w ich pokojową misję, ponieważ znaleziono przy nich hramoty, nakazujące atakować oddziały Rzeczypospolitej. Do tego Gramotin i Myszecki nie mieli żadnych pism ubezpieczających ani litewskiego przystawa, który zapewniałby im bezpieczeństwo ze strony wojsk polsko-litewskich. Towarzyszyło im za to 100 konnych żołnierzy, a w takiej asyście pokojowi posłańcy nie zwykli jeździć. Połubiński wypomnił jeszcze Chowańskiemu jego okrucieństwa i zniszczenia dokonane na terytorium Wielkiego Księstwa Litewskiego⁸⁰⁸.

Około 18 lutego Chowański kazał ująć i uwięzić w zamku w Nowogródku matkę Aleksandra Hilarego, Zofię Sapieżankę Połubińską, oraz jedną z jego siostrzenic, Konstancję lub Teresę Chalecką, córkę Michała Chaleckiego i Eufrozyny z Połubińskich⁸⁰⁹, którym sam wcześniej zapewnił bezpieczeństwo, przydając im swoją załogę w ich dworze w miasteczku Dereczyn w pow. słonimskim. W ten sposób moskiewski dowódca upiekl dwie pieczenie na jednym ogniu: zdobył zakładników, gwarantujących bezpieczeństwo jego wojsk podczas odwrotu z Podlasia i działań na Nowogródczyźnie, a jednocześnie boleśnie zrewanżował się pisarzowi polnemu za wzięcie do niewoli przez jego podkomendnych Gramotina i Myszeckiego⁸¹⁰.

Tymczasem Czarniecki dokończył koncentrację swojej dywizji w okolicach Warszawy i wyruszył w stronę Brześcia. Po drodze słał ponaglające listy do Połubińskiego, wzywając go do jak najszybszego połączenia sił i uderzenia na nieprzyjaciela. Zapowiadał, że będzie na niego czekał na gościńcu łukowskim. Wojewoda ruski liczył także na współdziałanie z oddziałami P. J. Sapiehy. Jednak pisarz polny długo się nie zjawiał, a

⁸⁰⁷ I. A. Chowański do A. H. Połubińskiego, b. m. 8 (18) II 1660, BCzart., TN, rkps 153, nr 67, s. 291; A. H. Połubiński do komisarzy królewskich, Milejczyce 22 II 1660, *ibidem*, nr 90, s. 371; *Pamiętniki Michała Leona Obuchowicza*, s. 286-287.

⁸⁰⁸ I. A. Chowański do A. H. Połubińskiego, b. m. 8 (18) II 1660, BCzart., TN, rkps 153, nr 67, s. 291-192; *Memoriał JMści Panu kniazii Władysławu Giedroyciowi (...) do rozmowy z JMścią Panem (...) kniazem Iwanem Andrzejewiczem Chowańskim, dany w Milejczycach d. 24 Februarui 1660*, AGAD, AR II, nr 1416, s. 2; K. Kossarzecki, *Kampania roku 1660 na Litwie*, s. 126.

⁸⁰⁹ I. A. Chowański do A. H. Połubińskiego, b. m. 8 (18) II 1660, BCzart., TN, rkps 153, nr 67, s. 292; Komisarze królewscy do I. A. Chowańskiego, Solec 22 II 1660, *ibidem*, nr 97, s. 399; B. K. Maskiewicz, *Dyaryjusz moskiewskiej wojny w Wielkim Księstwie Litewskim będącej*, [w:] *Pamiętniki Samuela i Bogusława Kazimierza Maskiewiczów (wiek XVII)*, oprac. A. Sajkowski, red. W. Czapliński, Wrocław 1961, s. 282-283, 285; J. Wolff, *Kniazowie litewsko-ruscy...*, s. 379; M. Нагельскі, *Вайсковая дзейнасць...*, s. 229.

⁸¹⁰ Komisarze królewscy do komisarzy carskich, Słonim 12 III 1660, BCzart., TN, rkps 153, nr 122, s. 484; K. Kossarzecki, *Walki z wojskami moskiewskimi kniazia...*, s. 166-167; idem, *Kampania roku 1660 na Litwie*, s. 126-127.

Chowański zdążył odejść z Brześcia na wschód. Skłoniło to Czarnieckiego do rezygnacji z dotychczasowych planów. Opuścił rejon Łukowa, przekroczył Bug i z końcem lutego dotarł do Ratna na Polesiu Wołyńskim, skąd zamierzał odejść na Ukrainę⁸¹¹.

Połubiński tłumaczył swoje opóźnienie tym, że marsz utrudniały mu ogromne śniegi. Nie miał też informacji, gdzie aktualnie znajdują się Czarniecki i Sapieha. Ponadto nastroje w wojsku coraz bardziej się pogarszały. Wymęczeni i nieopłaceni żołnierze nie przejawiali ochoty do udziału w nowych walkach. Do tego wszystkiego dochodziła jeszcze jedna ważna przyczyna tak dużej zwłoki pisarza polnego. Były nią wieści o zamierzonym marszu Chowańskiego z Brześcia w kierunku granic pruskich, co oznaczało groźbę wtargnięcia wojsk moskiewskich na wąski pas ziemi pomiędzy Niemnem a Prusami. Wobec opanowania prawie całego Wielkiego Księstwa Litewskiego przez Moskwę, tereny te – wraz ze znajdującą się dalej na północ Żmudzią – stanowiły w latach 1658-1660 ostatnie zaplecze dla armii litewskiej. Połubiński był zatem zmuszony poczekać do czasu ostatecznego wyjaśnienia kierunku pochodu wojsk carskich, ponieważ jego siły stanowiły jedyną osłonę tych ziem⁸¹².

Aleksander Hilary dopiero 13 lutego dotarł do Zabłudowa, gdzie zamierzał rozłożyć swój korpus na leżach, aby podnieść jego morale. Zapewne jeszcze w drodze z Szadowa na Podlasie żołnierze wysłali w poselstwie do Sapiehy Waleriana Zaleskiego z różnymi postulatami i pretensjami. W odpowiedzi na nie hetman wielki podziękował korpusowi Połubińskiego za dotychczasową służbę, lecz nie potrafił określić terminu swego przybycia do niego. Na pytanie o powody niestawienia się w wojsku komisarzy po zakończeniu komisji słonimskiej stwierdził, że nie on, ale król i Rzeczpospolita winni na to udzielić wyjaśnień. Jeśli zaś chodzi o hiberny, to Połubiński miał uprawnienia do ich przydziału na Żmudzi i tam żołnierze powinni je byli wyegzekwować. Tym samym Sapieha zrzucił odpowiedzialność w tej sprawie na pisarza polnego. Wydaje się, że nie było to przypadkowe, gdyż stosunki między nimi zaczęły się znowu wyraźnie psuć. Hetman wielki miał chyba do Połubińskiego pretensje za jego postępowanie w ostatnich tygodniach. Chodziło przede wszystkim o nieściągnięcie na Litwę dywizji żmudzkiej i podejrzane kontakty z dworem. Pisarz polny nie poczuwał się do winy, a do tego sam miał spore zastrzeżenia względem hetmana. Zarzucał Sapieżę, że nie przybył do wojska i wszystkie kłopoty zostawił na jego głowie.

⁸¹¹ S. Czarniecki do A. H. Połubińskiego, Warszawa 29 I 1660, BRacz., rkps 76, s. 66; Tenże do tegoż, Garwolin 6 II 1660, *ibidem*, s. 67; Tenże do tegoż, Ossówno 9 II 1660, *ibidem*, s. 68; Tenże do tegoż, Ratno 1 III 1660, [w:] L. Jenike, *Stefan Czarniecki. Urywek historyczny*, Warszawa 1891, s. 165-166; A. Kersten, *Stefan Czarniecki*, s. 479-480; K. Kossarzecki, *Walki z wojskami moskiewskimi kniazia...*, s. 167-169; idem, *Kampania roku 1660 na Litwie*, s. 127-130.

⁸¹² A. H. Połubiński do P. J. Sapiehy, b. m. i d., AR V, nr 13868/IV, s. 19 (na odwrocie listu Sapiehy z 16 II 1660); Tenże do tegoż, Milejczyce 21 II [1660], *ibidem*, materiały nieuporządkowane; K. Kossarzecki, *Walki z wojskami moskiewskimi kniazia...*, s. 167-168; idem, *Kampania roku 1660 na Litwie*, s. 128-129.

Prawdopodobnie uważał też, że poczynania klienteli hetmańskiej w Kurlandii niepotrzebnie skomplikowały mu stosunki z królem. Poza tym wojewoda wileński, wbrew wcześniejszej obietnicy, odmówił mu wypłacenia z własnej szkatuły obiecaney rekompensaty za wydatki wojenne poniesione podczas kampanii kurlandzkiej⁸¹³.

Niebawem doszło do wydarzeń, które o mały włos nie zakończyły się dla Połubińskiego tragicznie. Pisarz polny porozumiał się w końcu z Chowańskim w kwestii wymiany jeńców. Miała ona nastąpić pod koniec lutego w Dereczynie. W zamian za pojmanych w Czerwonym Dworze moskiewskich dostojników Chowański obiecał uwolnić bliskich Aleksandra Hilarego. W ręce carskiego wodza wpadł jednak list Połubińskiego do matki, w którym ten zapowiadał: „Będziemy u niego [Chowańskiego], szable ostrząc nasze”. Słowa te doprowadziły dumnego kniazia do szału. Uznał je za wyjątkowo obraźliwe i postanowił nie puścić ich Połubińskiemu płazem⁸¹⁴.

Mimo zachęt ze strony Chowańskiego, pisarz polny nie zjawił się osobiście w Dereczynie. Wysłał tam dwie własne chorągwie dragonów pod wodzą kapitana Jana Kuchyńskiego oraz towarzysza królewskiej husarii, Władysława Giedroycia, który miał przeprowadzić wymianę jeńców i negocjacje o rozejm z Chowańskim. Okazało się, że Aleksander Hilary postąpił słusznie, nie przyjeżdżając do Dereczyna. Moskiewski dowódca nie oddał bowiem uwięzionych przez siebie osób, natomiast odebrał siłą Litwinom przyprowadzonych przez nich więźniów, a ponadto wziął do niewoli obie chorągwie dragońskie i Giedroycia⁸¹⁵.

Kilka dni później, opisując to zdarzenie w liście do komisarzy królewskich, Chowański nie ukrywał, że chciał ująć podczas wymiany samego pisarza polnego, „ale na to Bóg nie pozwolił”. Stwierdził, że winę za ten incydent ponosi Połubiński, ponieważ przy

⁸¹³ Jan Kazimierz do A. H. Połubińskiego, Gdańsk 28 II 1660, AGAD, AR III, kop. 8, nr 241, s. 36; A. H. Połubiński do P. J. Sapiehy, b. m. i d., AR V, nr 13868/IV, s. 19 (na odwrocie listu Sapiehy z 16 II 1660); P. J. Sapieha do korpusu A. H. Połubińskiego, Warszawa 14 II 1660, *ibidem*, s. 16-17 (na odwrocie odpowiedź W. Zaleskiemu); A. H. Połubiński do K. Paca, Serock [chyba Seroczyn?] 18 III 1660, AGAD, AR II, nr 1418; A. Rachuba, *Konfederacje wojska litewskiego*..., s. 80-81.

⁸¹⁴ I. A. Chowański do komisarzy królewskich, Szereszów 29 II (10 III) 1660, BCzart., TN, rkps 153, nr 102, s. 417 (stąd cytaty); B. K. Maskiewicz, *op. cit.*, s. 284; K. Kossarzecki, *Walki z wojskami moskiewskimi kniazia*..., s. 174-175; idem, *Kampania roku 1660 na Litwie*, s. 140-142, 145; M. Нагельскі, *Вайсковая дзейнасць*..., s. 230.

⁸¹⁵ Paszport A. H. Połubińskiego dla W. Giedroycia, obóz w Milejczycach 24 II 1660, AGAD, AR II, nr 1415; *Memoriał JMści Panu kniazia Władysławu Giedroyciowi (...) do rozgoworu z JMścią Panem (...) kniazem Iwanem Andrzejewiczem Chowańskim, dany w Milejczycach d. 24 Februarii 1660*, *ibidem*, nr 1416, s. 1-4; A. H. Połubiński do K. Paca, Serock [Seroczyn?], *ibidem*, nr 1418; Komisarze królewscy do komisarzy carskich, Słonim 12 III 1660, BCzart., TN, rkps 153, nr 122, s. 483-485; I. A. Chowański do komisarzy królewskich, Żyrowice 7 (17) III 1660, *ibidem*, nr 114, s. 456; Komisarze królewscy do Jana Kazimierza, Słonim 11 III 1660, *ibidem*, nr 118, s. 465; Komisarze królewscy do I. A. Chowańskiego, Słonim 13 III [1660], *ibidem*, nr 128, s. 507-509; K. Kossarzecki, *Walki z wojskami moskiewskimi kniazia*..., s. 175; idem, *Kampania roku 1660 na Litwie*, s. 142.

dragonach znaleziono dużą ilość prochu, co świadczy o ich niedobrych zamiarach. Wiadomość o postępowaniu Chowańskiego dotarła do cara i wywołała u niego wielkie oburzenie. Aleksey Michajłowicz udzielił mu reprimendy, że w tak zdradziecki sposób „nie przystoi czynić prawosławnym chrześcijanom”⁸¹⁶.

Chowański, mszcząc się na Połubińskim, spalił doszczętnie Dereczyn, a następnie ruszył przeciwko jego wojskom, które były rozlokowane po północnej stronie Bugu. Aby jak najszybciej dotrzeć do chorągwi litewskich i rozgromić je nagłym atakiem, zabrał ze sobą ok. 4000 samej jazdy, bez armat, piechoty i bagaży. Po drodze szeroko pustoszył okoliczne ziemie, zwłaszcza słonimskie i podlaskie majątki P. J. Sapiehy. Nagłe pojawienie się Chowańskiego w samym początku marca na północnym Podlasiu zaskoczyło rozproszone oddziały Połubińskiego, ale Moskalom nie udało się ich zniszczyć. Rozpędzili zaledwie kilka litewskich jednostek, wzięli pewną ilość jeńców i zdobyli wozy taborowe. Pisarz polny został osaczony, gdy, mając przy sobie tylko 7 chorągwi, przebywał w Milejczycach, lecz zdołał wydostać się z okrążenia i zorganizować, przy dużej pomocy miejscowych chłopów, przeprawę przez Bug w Krzemieniu na jego południowy brzeg. Litwini uratowali całą artylerię, która już 3 marca znalazła się wraz z Połubińskim w Węgrowie. Następnego dnia do pobliskiego Liwa dotarł hetman Sapieha. Połubiński odesłał działa pod jego opiekę, po czym podążył lewą stroną Bugu na południe, starając się zebrać swoje rozproszone chorągwie. Najpierw połączył się z rotami dowodzonymi przez Mikołaja Władysława Judyckiego, a później z oddziałami Jerzego Wiażewicza i Samuela Kmicica. Przybył też do niego starosta łukowski Stanisław Domaszewski, prowadząc 14 chorągwi koronnych w posiłku od zmierzającego w te strony Czarnieckiego⁸¹⁷.

Wojska moskiewskie dotkliwie spustoszyły Podlasie na północ od Bugu, zagarniając w niewolę dużą ilość ludności i ponownie paląc wiele miast, m. in.: Zabłudów, Orlę, Brańsk i Boćki. Jednak tym razem – w porównaniu do najazdu z końca poprzedniego roku – wróg natknął się na znacznie silniejszy opór i poniósł straty. Część moskiewskich podjazdów

⁸¹⁶ I. A. Chowański do komisarzy królewskich, Żyrowice 7 (17) III 1660, BCzart., TN, rkps 153, nr 114, s. 456; AMГ, t. III, nr 43, s. 47-48; K. Kossarzecki, *Walki z wojskami moskiewskimi kniazia...*, s. 175-176; idem, *Kampania roku 1660 na Litwie*, s. 142.

⁸¹⁷ A. H. Połubiński do K. Paca, Serock [Seroczyn?] 18 III 1660, AGAD, AR II, nr 1418; B. Olszewski do B. Radziwiłła, Johansberg 20 III 1660, AGAD, AR V, nr 10816/I, s. 151-152; Jan Kazimierz do A. H. Połubińskiego, Gdańsk 9 IV 1660, AGAD, AR III, kop. 8, nr 249, s. 52; Komisarze królewscy do Jana Kazimierza, Słonim 11 III 1660, BCzart., TN, rkps 153, nr 118, s. 464-465; Komisarze królewscy do K. Paca, Słonim 11 III [1660], *ibidem*, nr 120, s. 475; Komisarze królewscy do komisarzy carskich, Słonim 12 III [1660], *ibidem*, nr 122, s. 485; S. Czarniecki do S. Kmicica i J. Maszewskiego, Dywin 5 III 1660, [w:] L. Jenike, *op. cit.*, s. 166-167 (ten sam list w: H. Malewska, *Listy staropolskie z epoki Wazów*, Warszawa 1959, s. 358-359); B. K. Maskiewicz, *op. cit.*, s. 286; J. A. Chrapowicki, *op. cit.*, cz. 1, s. 229; AMГ, T. III, nr 40, s. 46-47; J. Jasnowski, *op. cit.*, s. 179-180; K. Kossarzecki, *Walki z wojskami moskiewskimi kniazia...*, s. 175-176; idem, *Kampania roku 1660 na Litwie*, s. 142-143; M. Нагельскі, *Вайсковая дзейнасць...*, s. 230.

została bowiem rozbita przez chorągwie Połubińskiego. Chowański nie osiągnął głównego celu swojej ekspedycji, gdyż siły pisarza polnego zdołały w porę odskoczyć, przez co uniknęły zagłady. W tej sytuacji dłuższe pozostawanie na Podlasiu nie miało sensu. Poza tym doszły do niego wieści o nadciąganiu wojewody ruskiego. Połączone siły polsko-litewskie miałyby znaczną przewagę nad kawalerią moskiewską, która w dodatku rozbiegła się na różne strony w pogoni za Litwinami. 6 marca Chowański odesłał do Połubińskiego Giedroycia i zapowiedział, że wycofa się na Nowogródczynę, byle tylko zagwarantowano mu bezpieczny odwrót. Życzeniu jego stało się zadość⁸¹⁸.

Tymczasem Czarniecki, którego wiadomość o najeździe moskiewskim zastała w Dywinie, wyruszył ze swoją dywizją w kierunku Bugu i przekroczył go w Stulnie na wysokości Włodawy. Zanim jednak zdążył dotrzeć do wojsk litewskich, Moskale rozpoczęli pospieszny odwrót. W ten sposób Czarnieckiemu umknęła kolejna okazja do unicestwienia przeciwnika. Jego żołnierze byli zbyt wyczerpani ciągłymi marszami po podmokłych bezdrożach Podlasia i Polesia, aby podjąć pościg za błyskawicznie uchodzącym wrogiem. Z kolei wśród Litwinów, po odejściu Chowańskiego, nastroje uległy znacznemu pogorszeniu. Zniechęceni poniesionymi stratami i brakiem żołdu, nie palili się do podejmowania jakichkolwiek działań zaczepnych. Wojewoda ruski nie miał innego wyjścia, jak tylko rozłożyć swoich ludzi dla odpoczynku w rejonie Czemiernik, Wohynia i Siedlec⁸¹⁹.

W wyniku usilnych starań komisarzy królewskich, Chowański uwolnił matkę i siostrzenicę Połubińskiego 11 maja⁸²⁰. Nie wiadomo natomiast, kiedy odzyskali wolność dragoni pisarza polnego z kapitanem Janem Kuchyńskim (jeszcze w czerwcu Chowański nie zgadzał się na ich wypuszczenie⁸²¹). Ostatnie dramatyczne wypadki musiały mocno nadszarpnąć zdrowie leciwej Zofii Sapieżanki Połubińskiej, ponieważ zeszła z tego świata w roku 1660 lub 1661⁸²².

O. A. Kurbatow przytoczył ucieczkę Połubińskiego przed wojskami Chowańskiego jako jeden z przykładów nieudolności pisarza polnego⁸²³. Z opinią tą nie można się zgodzić. Połubiński nie dał się przecież rozbić i zdołał sprawnie ująć za Bug wraz z całą artylerią. To,

⁸¹⁸ J. A. Chrapowicki, *op. cit.*, cz. 1, s. 229; K. Kossarzecki, *Walki z wojskami moskiewskimi kniazia...*, s. 177; idem, *Kampania roku 1660 na Litwie*, s. 144-145.

⁸¹⁹ A. Kersten, *Stefan Czarniecki*, s. 480-481; K. Kossarzecki, *Walki z wojskami moskiewskimi kniazia...*, s. 178; idem, *Kampania roku 1660 na Litwie*, s. 145-146.

⁸²⁰ Komisarze królewscy do A. H. Połubińskiego, Mińsk 21 V [1660], BCzart., TN, rkps 154, nr 36, s. 153-154; Ciz do tegoż, Mińsk 25 V 1660, *ibidem*, nr 41, s. 171; B. K. Maskiewicz, *op. cit.*, s. 299.

⁸²¹ Komisarze królewscy do A. H. Połubińskiego, Mińsk 16 VI 1660, BCzart., TN, rkps 154, nr 83, s. 341-342.

⁸²² W dokumentach z maja 1661 r. Zofia Sapieżanka wymieniana jest jako już nie żyjąca. Zob.: *Metryka Litewska. Księga Wpisów nr 131*, nr 867, s. 268-269; nr 868, s. 270-271.

⁸²³ O. A. Курбатов, *Сражение...*, s. 77.

że postanowił się wycofać, zamiast podejmować walkę, świadczy wyłącznie o jego rozsądku, gdyż rozproszone siły litewskie, zmęczone dotychczasowymi walkami i przemarszami, nie były w stanie skutecznie stawić czoła atakującemu znienacka nieprzyjacielowi.

Najazd na Podlasie wystawia natomiast niedobre świadectwo Chowańskiemu. Moskiewski dowódca, choć dysponował dużym zgrupowaniem jazdy i miał po swojej stronie element zaskoczenia, nie osiągnął żadnych znaczących sukcesów. Po nieudanej próbie rozbicia wojsk Połubińskiego, głównym celem oddziałów moskiewskich stała się pogoń za zdobyczą po Podlasiu, podczas której uległy one w wysokim stopniu dezorganizacji. Z tego powodu niektóre z nich zostały mocno poturbowane przez Litwinów. „W ostatecznym bilansie można chyba przyjąć, że akcja Chowańskiego przyniosła większe szkody jego wojskom, które wyniszczały się w nieustannych, dalekich i błyskawicznych rajdach (...), zaś Litwini poza potężną dawką strachu nie ponieśli większych strat, w porę i sprawnie przechodząc na południowy brzeg Bugu” – słusznie skonkludował Krzysztof Kossarzecki⁸²⁴.

Około 10 marca w Garwolinie odbyła się sesja wojskowa. Prawdopodobnie na niej zapadła decyzja o rozłożeniu chorągwi na leżach w południowej części ziemi drohickiej, południowo-wschodnim Mazowszu i w ziemi łukowskiej. Zapewne wówczas P. J. Sapieha oficjalnie odebrał Połubińskiemu dowództwo i ponownie powierzył je do kolejnej sesji⁸²⁵.

Wykorzystując wzrastające niezadowolenie dywizji prawego skrzydła, spowodowane niespełnieniem jej postulatów w kwestiach płacowych, hetman wielki postanowił podburzyć wojsko do zawiązania konfederacji. W tym celu zwołał sesję generalną do Drohiczyna na 10 kwietnia. Każda chorągiew miała przysłać na nią po 2 deputatów, ale Kmicic otrzymał rozkaz udania się pod Drohiczyn z całym swym pułkiem (chodziło o wzmocnienie pozycji chorążego orszańskiego, gdyż to on miał być bezpośrednim wykonawcą planów Sapiehy)⁸²⁶.

Jednocześnie wojewoda wileński podjął zabiegi, aby zapewnić sobie przychyłność Połubińskiego. Wypłacił mu 4800 zł. z własnej szkatuły tytułem zwrotu kosztów poniesionych na wojsko w Kurlandii. Resztę pieniędzy (9708 zł. i 7 gr.) pisarz polny miał pobrać od administratora skarbu litewskiego Adama Macieja Sakowicza. Ten jednak, ze względu na nikłe wpływy z podatków, zdołał przekazać Aleksandrowi Hilaremu tylko 1000 zł.⁸²⁷

⁸²⁴ K. Kossarzecki, *Kampania roku 1660 na Litwie*, s. 148.

⁸²⁵ A. H. Połubiński do K. Paca, Serock [Seroczyn?] 18 III 1660, AGAD, AR II, nr 1418; A. Rachuba, *Konfederacje wojska litewskiego...*, s. 81-82.

⁸²⁶ A. Rachuba, *Konfederacje wojska litewskiego...*, s. 82-83.

⁸²⁷ P. J. Sapieha do A. M. Sakowicza, Dęblin 2 IV 1660, AGAD, AR V, nr 13868/IV, s. 36; P. J. Sapieha do A. H. Połubińskiego, Dęblin 2 IV 1660, *ibidem*, s. 30-31; A. M. Sakowicz do A. H. Połubińskiego, Warszawa 16 III 1660, *ibidem*, nr 13739, s. 40-42; *Expensa na różne potrzeby wojskowe puszkarzom, furmanom armatnym*,

Na postępowanie Sapiehy złożyło się wiele przyczyn. W ostatnich miesiącach stosunki hetmana wielkiego z dworem uległy dużemu zaostreniu. Jan Kazimierz zrzucił na niego winę za niedawne porażki w wojnie z Moskwą. Sapieha z kolei obwiniał za to króla, gdyż ten nie skierował na Litwę obiecanych posiłków koronnych, kazał niepotrzebnie zatrzymać w Kurlandii całą dywizję żmudzka i jest niechętny zawieraniu rozejmu oraz prowadzeniu rokowań pokojowych z carem, co w obecnej sytuacji stanowi jedyną szansę na ocalenie Wielkiego Księstwa Litewskiego. Do tego najprawdopodobniej doszły jeszcze uwarunkowania międzynarodowe. Dwór już od pewnego czasu ściśle współpracował z Francją i – wobec bezdzietności Jana Kazimierza – nosił się z zamiarem przeprowadzenia elekcji *vivente rege* któregoś z Burbonów. Sapieha natomiast był związany z Austrią, a ta dążyła do osadzenia na tronie polskim Habsburga. Nie jest zatem wykluczone, że buntując wojsko wojewoda wileński wykonywał tajne polecenia Wiednia albo z własnej inicjatywy chciał mu się przysłużyć. Celem jego działań mogło być niedopuszczenie do przejęcia przez dwór warszawski kontroli nad armią litewską, aby polska para królewska nie mogła jej wykorzystać do realizacji swoich planów politycznych⁸²⁸.

Sesja w Drohiczynie rozpoczęła się z kilkudniowym opóźnieniem, bo zapewne 14 kwietnia. Obrady, którymi kierował kawaler maltański Mikołaj Władysław Judycki, od początku toczyły się w bardzo burzliwej atmosferze. Zgodnie z tajnymi wytycznymi hetmana wielkiego, duża część wojska odmówiła pozostania na służbie z powodu braku pieniędzy na odnowienie sprzętu wojennego i żywność. Zawiązała ona konfederację, obierając za marszałka Samuela Kmicica⁸²⁹.

W Drohiczynie pojawili się też słudzy Bogusława Radziwiłła: Krzysztof Łopata i Mikołaj Porębski, którzy przeprowadzili poufne rozmowy z Połubińskim, prosząc go, aby zgodnie ze składanymi wcześniej deklaracjami, dopomógł księciu koniuszemu w odzyskaniu reszty jego dóbr na Podlasiu⁸³⁰. Aleksander Hilary oświadczył im, „że ochotnie chce przyłożyć starania swego u wojska, aby te dobra co prędzej WKsMści były ustąpione, i gdy z Kurlandiej powrócił, zaczął był w Mile[j]czycach traktować z wojskiem, gdzie kilkanaście chorągwi zezwolili byli ustąpić, a w tym jako powiadają, że Moskwa powarowała im to

szpiegom i innym. Anno 1659 a die 8 Augusti, idąc do Kurlandiej, AGAD, AR II, nr 1432a, s. 9-10; A. Rachuba, *Konfederacje wojska litewskiego...*, s. 83.

⁸²⁸ A. Rachuba, *Konfederacje wojska litewskiego...*, s. 79-80, 86-87; K. Bobiatyński, *Armia jako oręż hetmanów...*, s. 153-154.

⁸²⁹ A. Rachuba, *Konfederacje wojska litewskiego...*, s. 83-84.

⁸³⁰ B. Radziwiłł do A. H. Połubińskiego, Królewiec 6 III 1660, AGAD, AR IV, kop. 745, s. 184; W. Starzyński do B. Radziwiłła, b. m. 9 IV 1660, AGAD, AR V, nr 15027, s. 85; A. H. Połubiński do B. Radziwiłła, Drohiczyn 16 IV 1660, *ibidem*, nr 12080/I, s. 40.

przedsięwzięcie. Potym JM Pan pisarz zdał komendę JMści Panu hetmanowi; zaczym ci, którzy się byli nakłonili w Mile[j]czycach, inaczej potym w Drohiczyń w tej materiej odzywali się, czemu się i sam JM Pan pisarz dziwował. Jednak przez tydzień nas zatrzymał, wyrozumiewając wojskowych i przywiódł niektórych do tej deklaracji, mianowicie z pułku swego [królewskiego], że WKsMści mają tych majątności prędko ustąpić i JM Pan pisarz za to asekuje. Czego że zaraz uczynić nie mógł, powiedział, że się obawia inwazji u wojska, której i teraz był i jest pełen, i jako z wodzem [P. J. Sapiehą], tak i z wojskowymi niektórymi nie w zupełnej zostawa zgodzie. (...) Prosił JMści o radę, jeśli byśmy mogli teraz zająć te majątności. Powiedział, że nie życzy tego, gdyż wojsko nie tylko temu jest sprzeczne, ale i od Króla JMści nieujęte. (...) Zaczym nam z tym zajazdem zatrzymać się przyszło”⁸³¹. Podobne stanowisko w sprawie dóbr radziwiłłowskich Połubiński zajął w rozmowie z wysłannikami księcia Bogusława podczas majowej sesji pod Zambrowem. „P. pisarz polny rad by, jako widzę, dawno się WKsMści przysłużył ustąpieniem Orla, lecz nie chciałby brać na się in praesentia w Podlasiu wojska tej inwazji i nam zająć nie radzi, poko się do Litwy [wojsko] nie przeniesie” – donosił Benedykt Olszewski⁸³².

Widać wyraźnie, że Aleksander Hilary z jednej strony łudził Radziwiłła pięknymi obietnicami, nie chcąc narazić się na jego niełaske, lecz z drugiej nie wykazywał zbytniego zapалу do ich realizacji w obawie przed reakcją swoich podkomendnych. Identycznie zresztą postępowali pozostali oficerowie dywizji sapieżyńskiej z samym hetmanem wielkim na czele. Byli bowiem świadomi, iż nakłanianie wojska do ustąpienia z dóbr radziwiłłowskich w sytuacji, gdy nie otrzymywało ono od kilku lat żołdu, mogło tylko doprowadzić żołnierzy do niepotrzebnej furii i zniechęcić ich do dalszej służby na kredyt, co miałoby dla Litwy katastrofalne skutki.

Połubiński wraz z innymi regalistami opuścił Drohiczyn 19 kwietnia, jeszcze przed zakończeniem sesji. Nie miał zamiaru przystępować do konfederacji i podporządkowywać się władzy Kmicica. Na postawę pisarza polnego bez wątpienia wpłynęły ustalenia podjęte podczas sekretnych konferencji z komisarzem królewskim Kazimierzem Ludwikiem Jewłaszewskim⁸³³.

Aleksander Hilary odjechał do Wohynia w ekonomii brzeskiej. Ściągnął tam także spod Łomży pułk królewski, któremu pozwolił wybrać po 1 talarze z włóki w kluczu

⁸³¹ M. Porębski do B. Radziwiłła, Wasilków 25 IV 1660, AGAD, AR V, nr 12196, s. 1-3; A. Rachuba, *Sprawa dóbr Radziwiłłów...*, s. 65.

⁸³² B. Olszewski do B. Radziwiłła, Kiersnów 30 V 1660, AGAD, AR V, nr 10816/I, s. 156.

⁸³³ W. Starzyński do B. Radziwiłła, b. m. 28 IV 1660, *ibidem*, nr 15027, s. 54; K. L. Jewłaszewski do A. H. Połubińskiego, Warszawa 23 V 1660, *ibidem*, nr 6070, s. 33; K. Pac do A. H. Połubińskiego, Gdańsk 28 II 1660, *ibidem*, nr 11208/II, s. 213-215; A. Rachuba, *Konfederacje wojska litewskiego...*, s. 84.

łomaskim. Później przydzielił swoim podkomendnym konsystencje na obszarze od Włodawy do Janowa Biskupiego⁸³⁴.

Konfederaci wysłali dwóch posłów do Jana Kazimierza: chorążego mściławskiego Włodzimierza Dadziboga Kamieńskiego i stolnika trockiego Jerzego Władysława Uhlika. We wręczonej im instrukcji wyjaśniali, że zostali zmuszeni do wypowiedzenia służby, ponieważ nie otrzymali obiecanych 200 000 zł. oraz równego z dywizją żmudzką przydziału chlebow. Zrujnowani na koniach i rynsztunku, nie byli w stanie dalej walczyć. Nie mogli też liczyć na wsparcie pułkowników i rotmistrzów, którzy do tej pory wypłacali żołnierzom pewne kwoty z prywatnej szkatuły. Prosili króla, aby podjął starania w sprawie zapewnienia wojsku przynajmniej części żołdu. Domagali się również definitywnego rozwiązania kwestii dóbr radziwiłłowskich i potwierdzenia wojsku prawa do starostwa wilkijskiego, do którego rościła sobie pretensje Maria Radziwiłłowa, wdowa po Januszu. Duża ilość konfederackich postulatów dotyczyła P. J. Sapiehy. Protestowano przeciwko utrzymywaniu podziału wojska na dywizje i lekceważeniu władzy hetmana wielkiego. Poza tym żądano przekazania Sapieże dowództwa nad całą armią litewską, oddania mu sum wydanych na potrzeby wojenne i zwrócenia ciwuństwa retowskiego (trzymanego przez Marię Radziwiłłową, mającą zapisane dożywocie na tej majątności)⁸³⁵.

Wiadomość o zawiązaniu konfederacji wywołała na dworze królewskim lęk i oburzenie. Jan Kazimierz wydał uniwersał do konfederatów, wzywając ich do rezygnacji z buntu i powrotu do służby pod władzę Połubińskiego, którego mianował dowódcą prawego skrzydła po rezygnacji P. J. Sapiehy. Nieposłusznym groził surowymi karami, a tym, którzy podporządkują się woli królewskiej, obiecywał szybką zapłatę żołdu. Zebrane przez pisarza polnego wojsko miało połączyć się z oddziałami Czarnieckiego i rozpocząć ofensywę przeciw Moskwie. Król zapowiedział też, że osobiście weźmie udział w wyprawie na czele posiłków koronnych. 3 maja w Oliwie pod Gdańskiem stanął bowiem wreszcie pokój ze Szwecją, dzięki czemu można będzie skierować na wschodni teatr operacyjny znaczne siły. Połubińskiemu król gorąco podziękował za dochowanie wierności i polecił odrywać poszczególne chorągwie od związku. Pisarz polny miał poinformować zaprzyjaźnionych rotmistrzów, że przypadające na dywizję sapieżyńską 100 000 zł. z mennicy litewskiej rozdane będzie tylko tym, którzy porzucą konfederację. Przebywającemu w pobliżu wojska litewskiego Czarnieckiemu Jan Kazimierz nakazał zachować czujność i pilnie wszystkiemu

⁸³⁴ *Awizy ze Gdańska de data 18 Aprilis 1660*, BOssol., rkps 189, s. 1161; K. Kotowski do A. H. Połubińskiego, Łomazy 21 IV 1660, AGAD, AR V, nr 7493, s. 1; A. H. Połubiński do P. J. Sapiehy, Wołyn 16 V 1660, *ibidem*, nr 12080/I, s. 46.

⁸³⁵ A. Rachuba, *Konfederacje wojska litewskiego...*, s. 85-86.

się przyglądać. Znany ze swej zachłanności wojewoda ruski natychmiast skierował do króla prośbę o „kaduk po Kmicicu, jako na złe Ojczyzny zawziętym buntowniku i rebellizancie”. Monarcha wyraził na to zgodę, ale podzielił ów kaduk między Czarnieckiego, Połubińskiego i Jewłaszewskiego. Ponadto ogłosił, że wierni mu żołnierze otrzymają *iure caduco* dobra po wszystkich buntownikach⁸³⁶.

Aleksander Hilary starał się wypełnić polecenia króla i jednać mu stronników. Początkowo (jeszcze w Drohiczynie) oderwał od konfederacji pułk królewski. Później złączyło się z Połubińskim „lepiej trzydziestu chorągwi”. Pisarz polny zabiegał głównie o pozyskanie oficerów od dawna już skłóconych z P. J. Sapiehą, ale nawet oni przeżywali dylematy związane z koniecznością opowiedzenia się po jednej ze stron. Przyczynę ich rozterek najtrafniej wyraził w liście do Połubińskiego jego siostrzeniec, podstoli litewski Marcjański Aleksander Ogiński: „Bo WMMM Panu, bez którego i Pan [król], i hetman obejść się nie mogą, od obudwóch musi być accomodatia, a ja po staremu na koszu ostanę. Bo jeśli przedtem nie miałem u hetmana confidenty, teraz do ostatka straciłem, a KJM dwóch WM ułapiwszy, pewnie o nas dbać nie będzie”. Ostatecznie Ogiński poparł króla i odwiódł od przystąpienia do konfederacji żołnierzy swojego pułku⁸³⁷. Działania Połubińskiego natrafiały także na wiele innych przeszkód. Najgorsza była ta, że w ostatnim czasie stracił u znacznej części wojska autorytet. Wielu podkomendnych odczuwało do niego silną niechęć za wymuszenie na nich opuszczenia dostatniej Kurlandii i marszu na spustoszoną Litwę⁸³⁸.

Konfederacja drohiczyńska miała jednak krótki żywot. Już w maju jej rzeczywisty twórca, P. J. Sapieha, skłonił wojsko do likwidacji związku, ale miało ono pozostać pod dowództwem Samuela Kmicica do sesji generalnej, podczas której prowadzono by pertraktacje z komisarzem królewskim w sprawie warunków dalszej służby. Jednocześnie hetman wielki nakazał swojej dywizji zebrać się w obozie pod Surazem nad Narwią.

⁸³⁶ Jan Kazimierz do dywizji prawego skrzydła, Gdańsk 4 V 1660, AGAD, AR II, nr 1422; Jan Kazimierz do A. H. Połubińskiego, Gdańsk 4 V 1660, AGAD, AR III, kop. 8, nr 260, s. 74-76; Tenże do tegoż, Gdańsk 8 V 1660, *ibidem*, kop. 9, nr 264, s. 2 (druk w: *Listy Stefana Czarnieckiego do Bogusława Radziwiłła*, wyd. J. Jasnowski, „Przegląd Historyczno-Wojskowy”, t. X, 1938, z. 1, s. 113-114); K. Pac do A. H. Połubińskiego, Gdańsk 5 V 1660, AGAD, AR V, nr 11208/II, s. 224-227 (druk w: *Listy Stefana Czarnieckiego...*, s. 113); J. Mierzeński do B. Radziwiłła, Królewiec 21 V 1660, AGAD, AR V, nr 9646/II, s. 59; A. Rachuba, *Konfederacje wojska litewskiego...*, s. 87-88; M. Nagielski, *Stefan Czarniecki – ramię zbrojne dworu królewskiego w latach 1661-1665*, [w:] *Stefan Czarniecki. Żołnierz – obywatel – polityk*, red. W. Kowalski, Kielce 1999, przyp. 4 na s. 34.

⁸³⁷ *Awizy ze Gdańska de data 18 Aprilis 1660*, BOssol., rkps 189, s. 1161; Jan Kazimierz do A. H. Połubińskiego, Gdańsk 4 V 1660, AGAD, AR III, kop. 8, nr 260, s. 74-76; K. Pac do B. Radziwiłła, Gdańsk 5 V 1660, AGAD, AR V, nr 11208/II, s. 220; W. Starzyński do B. Radziwiłła, b. m. 28 IV 1660, *ibidem*, nr 15027, s. 54; M. A. Ogiński do A. H. Połubińskiego, Suski 13 V 1660, *ibidem*, nr 10718, s. 5; B. Olszewski do B. Radziwiłła, Kiersnów 30 V 1660, *ibidem*, nr 10816/I, s. 155; J. A. Chrapowicki do B. Radziwiłła, Tończa 28 IV 1660, *ibidem*, nr 2153, s. 4-6 (druk w: J. A. Chrapowicki, *op. cit.*, cz. 1, s. 546-548); A. Rachuba, *Konfederacje wojska litewskiego...*, s. 89-90; M. Нагельскі, *Вайсковая дзейнасць...*, s. 231.

⁸³⁸ AMГ, t. III, nr 86, s. 85.

Najprawdopodobniej z początkiem czerwca dotarł pod Suraż biskup płocki Jan Gembicki, który przy wsparciu Sapiehy poprowadził rokowania z żołnierzami. Zakończyły się one sukcesem, gdyż dywizja prawego skrzydła zgodziła się pozostać na służbie. W zamian za to Gembicki obiecał wypłatę żołdu i pomyślne załatwienie wszystkich kwestii spornych w niedalekiej przyszłości. Na razie wojsko miało otrzymać w fantach równowartość 100 000 zł.

Na tę nagłą zmianę w postępowaniu hetmana wielkiego wpłynęło wiele okoliczności. Konfederacja spotkała się z powszechnym niemal potępieniem ze strony szlachty i senatorów. Bardzo twarde stanowisko wobec niej zajął Jan Kazimierz, który uznał ją za zwykły bunt z wszystkimi tego konsekwencjami. Dużą rolę odegrał także fakt, iż do konfederacji nie przystąpiło wielu oficerów i chorągwi dywizji sapieżyńskiej. Najważniejszym czynnikiem było jednak zawarcie 3 maja traktatu pokojowego ze Szwecją, co dawało królowi możliwość skoncentrowania się na wojnie z Moskwą. Zaistniała wreszcie szansa na przeprowadzenie generalnej ofensywy na wschodzie wszystkimi siłami Rzeczypospolitej i wyzwolenia Wielkiego Księstwa Litewskiego spod okupacji moskiewskiej. Dla Sapiehy wiązały się z tym liczne profity. Przede wszystkim na terenach zajętych przez Moskwę znajdowały się główne kompleksy jego dóbr, z których od dawna już nie odnosił żadnych korzyści. Poza tym pilnej odsieczy potrzebowały należące do niego Lachowicze, od kilku miesięcy oblegane przez armię Chowańskiego. Wprawdzie wojewoda wileński przez długi czas był zwolennikiem traktatów ze wschodnim sąsiadem, ale przekonał się w końcu, że nie przyniosą one dobrych rezultatów, ponieważ car stawiał zbyt wygórowane żądania⁸³⁹.

Zapewne w zamian za rozwiązanie konfederacji Jan Kazimierz poczynił kilka ważnych ustępstw na rzecz Sapiehy. Obiecał nie ingerować w kompetencje jego urzędu hetmańskiego, wyraził zgodę na połączenie obu dywizji litewskich w okresie wyprawy przeciw Moskwie oraz zobowiązał się do nie tworzenia odrębnej dywizji pod wodzą Połubińskiego i do podporządkowania pisarza polnego jego rozkazom. Ponadto potwierdził Sapieżę prawo do ciwuństwa retowskiego za cesją zmarłej Marii Radziwiłłowej⁸⁴⁰.

25 maja w Warszawie odbyła się rada wojenna. Jej kontynuacją była rada senatu, która miała miejsce trzy dni później. Wówczas to ustalono plan działań wojennych przeciw Moskwie. Postanowiono, że na Litwie wojska Rzeczypospolitej rozpoczną ofensywę 12 czerwca. Zostaną tam skierowani Sapieha i Czarniecki, przy czym formalne dowództwo nad działaniami na terenie Wielkiego Księstwa Litewskiego obejmie pierwszy z nich. Wydano

⁸³⁹ A. Rachuba, *Konfederacje wojska litewskiego...*, s. 91-98.

⁸⁴⁰ Jan Kazimierz do A. H. Połubińskiego, Warszawa 28 V 1660, AGAD, AR III, kop. 9, nr 265, s. 3-4; A. Rachuba, *Konfederacje wojska litewskiego...*, s. 98.

także uniwersały do Michała Kazimierza Paca, aby z dywizją lewego skrzydła maszerował ku Lachowiczom i łączył się z Sapiehą. Jan Kazimierz na razie zrezygnował z osobistego udania się na front. Wraz z pozostawionym w rezerwie korpusem hetmana polnego koronnego Jerzego Sebastiana Lubomirskiego postanowił oczekiwać rozwoju wydarzeń⁸⁴¹. Połubiński nie uczestniczył w radzie wojennej, gdyż w tym czasie z rozkazu Sapiehy zajmował się koncentrowaniem oddziałów pod Surazem⁸⁴².

Ofensywę rozpoczęto z kilkudniowym opóźnieniem. Czarniecki wyruszył z obozu pod Kozieradami najprawdopodobniej 19 czerwca, kierując się na Mścibów, a następnie na Słonim. Zapewne w tym samym czasie wyszedł spod Suraza Sapieha. 24 czerwca wojska koronne nawiązały kontakt z dywizją prawego skrzydła, która właśnie dotarła do Żyrowic w pobliżu Słonimia. W dniach 24-25 czerwca podjazdy litewskie dowodzone przez Połubińskiego, Marcjana Aleksandra Ogińskiego i Konstantego Jarmołowicza zlikwidowały kilka mniejszych oddziałów moskiewskich pod Zelwą, Gołynką i Dereczynem⁸⁴³.

Gdy do Chowańskiego dotarły wieści o zbliżaniu się sił polsko-litewskich, ściągnął spod Nieświeża oddziały Siemiona Daniłowicza Żmijowa, po czym 27 czerwca ruszył naprzeciw nieprzyjaciela, licząc na jego zaskoczenie w marszu i rozbicie. Wyprawił przodem silny podjazd pod wodzą Naszczokina, zapewne Ostafiego, któremu podobno zlecił: „Żebyś mi się starał żywcem dostać Czarnieckiego i Połubińskiego, żeby Gosiewski miał się z kim zabawić”⁸⁴⁴. Naszczokin spotkał na jednej z leśnych polan na wschód od Słonimia 13 chorągwi litewskich pod komendą Samuela Kmiecica i Stanisława Jana Lipnickiego. Litwini początkowo myśleli, że mają do czynienia z całą armią Chowańskiego. Natychmiast wysłali do stojących w pobliżu Sapiehy i Czarnieckiego wezwanie o pomoc. Tymczasem Moskale, przyzwyczajeni od lat do łatwych zwycięstw, rażno ruszyli do ataku. Chorągwie litewskie stawiały jednak zacięty opór i wytrzymały aż do nadejścia posiłków. Żołnierze Naszczokina, napierani przez przeważające siły, rzucili się do ucieczki w stronę miasta Mysz. Zwycięzcy ścigali ich do późnych godzin wieczornych⁸⁴⁵.

⁸⁴¹ K. Kossarzecki, *Kampania roku 1660 na Litwie*, s. 204-205; A. Kersten, *Stefan Czarniecki*, s. 484.

⁸⁴² Ordynans P. J. Sapiehy dla A. H. Połubińskiego, Dąbrowa 23 V 1660, AGAD, AR II, nr 1424; P. J. Sapieha do A. H. Połubińskiego, Ostrożyn [Ostrożne pod Zambrowem] 23 V 1660, AGAD, AR V, nr 13868/IV, s. 49.

⁸⁴³ S. Przyborowski do B. Radziwiłła, Jasiewiczze 30 VI 1660, AGAD, AR V, nr 12561, s. 84; *Gründliche und umständliche Kontinuation der vor der Krone von Polen und des GroßFürstentums Litauen Armeen am 26 Juni 1660 erhaltenen Viktoria wider den moskowitzischen Feldherrn Chowanski*, BN, mf. 27345; L. Kubala, *Wojny duńskie i pokój oliwski 1657-1660*, Lwów 1922, s. 362; J. Jasnowski, *op. cit.*, s. 181; K. Kossarzecki, *Kampania roku 1660 na Litwie*, s. 207-208; M. Gawęda, *Połonka – Basia 1660*, Warszawa 2005, s. 189.

⁸⁴⁴ J. Ch. Pasek, *Pamiętniki*, oprac. R. Pollak, Warszawa 1989, s. 59.

⁸⁴⁵ K. Marcinkowski, *Stefan Czarniecki. Wódz – mąż stanu – rok 1660*, s. 135-137; O. A. Kurbatow, *Połonka 1660 – spojrzenie z Moskwy*, „Mówią Wieki”, nr 10, 2000, s. 32; K. Kossarzecki, *Kampania roku 1660 na Litwie*, s. 209-210; M. Gawęda, *Połonka – Basia 1660*, s. 202-205.

Wczesnym rankiem 28 czerwca, po otrzymaniu wiadomości o nadciąganiu armii moskiewskiej, liczące ok. 10 000 ludzi wojska Rzeczypospolitej podeszły w pobliże wsi Połonka i zaczęły rozstawiać się w szyku bojowym w zakolu bagnistej rzeki o tej samej nazwie. Teren przecinał trakt, prowadzący z zachodu w kierunku Mińska, który przechodził przez rzekę groblą. W pewnej odległości od grobli, po jej północnej i południowej stronie, znajdowały się dwa niezbyt dogodne do przeprawy brody. Wejście lądowe od północy w zakole Połonki było prawie w całości zamknięte rosnącym tam gęstym lasem⁸⁴⁶.

Na prawym skrzydle stanęły wydzielone oddziały jazdy pancernej i lekkiej pod dowództwem Gabriela Woyniłowicza. W centrum, położonym naprzeciw grobli, Czarniecki umieścił swój regiment dragonii, dwie koronne chorągwie husarskie oraz pozostałe kozackie i jedną chorągiew semenów. Na tym odcinku wojewoda ruski objął osobiste dowództwo. Na lewym skrzydle, dowodzonym przez Aleksandra Polanowskiego, skoncentrowano resztę piechoty koronnej i niewielką artylerię, złożoną z 7 lekkich dział połowych. Dalej ciągnęły się pozycje litewskie.

Obmyślony przez Czarnieckiego plan bitwy zakładał stoczenie jej na przeprawach, wywalczenie przejścia na brzeg nieprzyjacielski i tam poszukanie rozstrzygnięcia. Aby go zrealizować, należało rozwiązać problem sforsowania rzeki. Najprostszym sposobem było wykorzystanie grobli, ale spodziewano się, że przeciwnik będzie również dążył do jej opanowania i otworzenia sobie w ten sposób drogi na brzeg polsko-litewski. Ponieważ Chowański dysponował liczniejszą artylerią, mógł osiągnąć ten cel o wiele łatwiej niż wojska królewskie. Wojewoda ruski postanowił zatem użyć brodów zlokalizowanych na skrzydłach armii Rzeczypospolitej i dlatego skoncentrował przy nich silne oddziały jazdy. Nie zrezygnował jednak z walki o groblę. Postawiona przed nią piechota miała swoimi atakami przekonać Chowańskiego o zamiarze forsowania rzeki tą drogą. Dopiero po uzyskaniu sukcesu na skrzydłach, Czarniecki zamierzał uderzyć przez groblę w centrum armii moskiewskiej⁸⁴⁷.

Siły Chowańskiego, złożone z ok. 9000 żołnierzy, nadciągnęły niedługo po godzinie 8.00. Wódz moskiewski słabo orientował się w liczebności i dyslokacji wojsk przeciwnika. Widok ograniczały mu nierówności terenu oraz dym z podpalonej przez Polaków Połonki i okolicznych folwarków. Nie zamierzał jednak tracić czasu na przeprowadzanie dokładnego

⁸⁴⁶ K. Marcinkowski, *Stefan Czarniecki. Wódz – mąż stanu – rok 1660*, s. 139-142; O. A. Kurbatow, *Połonka 1660*, s. 32; K. Kossarzecki, *Kampania roku 1660 na Litwie*, s. 210-212; M. Gawęda, *Połonka – Basia 1660*, s. 206-207. Por.: R. Sikora, *Niezwykłe bitwy...*, s. 131-132.

⁸⁴⁷ K. Kossarzecki, *Kampania roku 1660 na Litwie*, s. 213-214. Por.: M. Gawęda, *Połonka – Basia 1660*, s. 208-211.

rozpoznania i od razu przystąpił do walki, licząc na łatwy sukces. Planował przeprowadzić główny atak na lewe skrzydło armii Rzeczypospolitej, gdzie skoncentrowane były oddziały litewskie. Liczył na to, że bez większych problemów odrzuci podkomendnych Sapiehy od rzeki i zepchnie ich na tyły Koroniarzy, doprowadzając do paniki w całym wojsku królewskim. Dlatego na swoim prawym skrzydle, naprzeciw pozycji litewskich, umieścił duże zgrupowanie jazdy, stając osobiście na jego czele. W centrum ulokował piechotę i rajtarów oraz część artylerii pod wodzą Żmijowa. Lewe skrzydło objął Siemion Łukicz Szczerbatow, który miał pod sobą część kawalerii i piechoty, a także sporą ilość dział. W odwodzie pod wodzą kniazia Dymitra Trubeckiego pozostawiono niewielką grupę kawalerii. Aby zabezpieczyć swoją lewą flankę przed próbami jej obejścia przez wojsko koronne, Chowański obsadził oddziałem piechoty i czterema działami folwark Paciany, leżący ok. 800 m. na południe od skraju lewego skrzydła armii moskiewskiej, za błotnistym strumieniem wpadającym od wschodu do rzeki Połonki. Jak się miało wkrótce okazać, było to bardzo słabe zabezpieczenie.

W pierwszej fazie boju doszło do zaciętych walk o groblę. Czarniecki przypuścił kilka ataków, zmuszając Chowańskiego do skupienia całej uwagi na tym odcinku i odłożenia na później realizacji planu rozgromienia Litwinów. Następnie, chcąc związać walką prawe skrzydło przeciwnika, wezwał Sapięgę do natarcia na skoncentrowaną naprzeciw jego dywizji jazdę moskiewską. W tym samym czasie rozkazał Woyniłowiczowi sforsować Połonkę na wysokości Pacian i wyjść na dalekie tyły armii nieprzyjacielskiej, obchodząc zgrupowanie Szczerbatowa. Jednocześnie sam przystąpił do nowych działań, mających na celu przytrzymanie Moskali w centrum⁸⁴⁸.

Sapieha najpierw wysłał do walki litewskich piechurów, którzy przez bród odparli od brzegu niewielką tam piechotę moskiewską. Następnie rzucił do szarży dwie chorągwie husarskie (królewską i hetmańską) pod wodzą Połubińskiego. „Zmieszała usaria z kopiami piechotę i tak szczęśliwie sprawiała się, iż żaden drzewca daremno nie skruszył. Jam tego nie widział, ale godziwy wiary towarzysz powiada, iż sześciu na jednej kopiej widział Moskalów” – relacjonował po bitwie hetman wielki. Za husarią postępowały lżejsze chorągwie, które przechodziły przez Połonkę. Jednakże natarcie litewskie zostało po pewnym czasie zatrzymane przez zacięłą obronę dużych mas moskiewskiej kawalerii. Niebawem Rosjanie przeszli do kontrataku i zdołali oskrzydlić ze swojej prawej strony wojska Sapiehy, wychodząc nawet na ich tyły. Sapieha i Połubiński znaleźli się w wielkim

⁸⁴⁸ O. A. Kurbatow, *Połonka 1660*, s. 32-33; K. Kossarzecki, *Kampania roku 1660 na Litwie*, s. 214-224. Por.: M. Gawęda, *Połonka – Basia 1660*, s. 216-219.

niebezpieczeństwie. Pod hetmanem zabito konia. Z opresji uratowało ich poświęcenie dwóch towarzyszy, którzy w gwałtownym starciu wręcz wywalczyli ratunek dla obu wodzów. Szwedzki oficer Teodor Sass, którego Sapieha jako jeńca zaciągnął na służbę w wojsku litewskim, oddał hetmanowi własnego wierzchowca, a sam zginął z rąk jeźdźców moskiewskich. Zaslugę ocalenia z trudnej sytuacji wojewoda wileński przypisywał także Połubińskiemu: „JMP pisarz polny Wielkiego Ks. Litewskiego mój i ręką, i sercem, i radą, zwłaszcza w onym razie, gdy my już niemal w ręku nieprzyjaciela byli, wyświadczył to, co wierny brat i syn zacny Ojczyzny powinien”⁸⁴⁹.

O. A. Kurbatow uznał szarżę husarii litewskiej pod Połonką za dowód na nieskuteczność tej jazdy, argumentując, że jej atak o mały włos nie zakończył się uwięzieniem Połubińskiego i Sapiehy⁸⁵⁰. Rosyjski badacz nie chce lub nie potrafi zrozumieć, że sytuacja ta była spowodowana ogromną siłą uderzenia ciężkiej kawalerii, która wbiła się bardzo głęboko w szereg nieprzyjaciela, narażając się tym samym na oskrzydlenie. W żadnym wypadku nie można zatem formułować tu wniosku o słabej jakości husarii. Co najwyżej można zarzucić dowódcom, że zachowali się nieostrożnie, gdyż nie dopilnowali swoich skrzydeł i tyłów. Mimo tego husaria nie została rozbita i wyszła cało z opresji, co wystawia jej dobre świadectwo.

Kurbatow po raz kolejny grzeszy tendencyjnością. Chcąc za wszelką cenę udowodnić tezę o anachroniczności husarii w drugiej połowie XVII wieku, zwraca uwagę wyłącznie na jej porażki i niepowodzenia, wyrywając je z kontekstu lub niewłaściwie interpretując, a pomija odnoszone przez nią sukcesy. Tak samo postępuje w przypadku bitwy pod Połonką. Wytyka husarzom litewskim, że dali się oskrzydlić, natomiast pomija milczeniem fakt, iż na początku bitwy husarze koronni, atakując bez kopii, rozgromili na grobli piechotę moskiewską, która zdążyła oddać do nich salwę z muszkietów⁸⁵¹. Trzeba zaznaczyć, że ten

⁸⁴⁹ Z pod Kojdanowa de data 2 Julii Anno 1660. Wiadomość od Jegomości p. Sapieje, hetmana W. Ks. Litewskiego, BJ, rkps 5, s. 748 (stąd cytaty); J. Jasnowski, *op. cit.*, s. 181; K. Marcinkowski, *Stefan Czarniecki. Wódz – mąż stanu – rok 1660*, s. 148, 152; O. A. Kurbatow, *Połonka 1660*, s. 33; K. Kossarzecki, *Kampania roku 1660 na Litwie*, s. 224-225; M. Gawęda, *Połonka – Basia 1660*, s. 230; R. Sikora, *Niezwykłe bitwy...*, s. 134-135; A. Rachuba, *Oficerowie armii litewskiej z armii szwedzkiej i oficerowie armii szwedzkiej z armii litewskiej w latach 1655-1660*, [w:] *Wojny północne w XVI-XVIII wieku*, s. 161; M. Нагельскі, *Вайсковая дзейнасць...*, s. 232.

⁸⁵⁰ O. A. Курбатов, *Сражение...*, s. 77.

⁸⁵¹ J. Łoś, *op. cit.*, s. 94-95; K. Marcinkowski, *Stefan Czarniecki. Wódz – mąż stanu – rok 1660*, s. 144; K. Kossarzecki, *Kampania roku 1660 na Litwie*, s. 220-221; R. Sikora, *Niezwykłe bitwy...*, s. 133-134. M. Gawęda, *Połonka – Basia 1660*, s. 216-219, uważa, że w tym ataku brała udział nie tylko husaria koronna, lecz także litewska pod wodzą Połubińskiego.

drugi epizod jest Kurbatowowi bardzo dobrze znany, ponieważ wspomina o nim w jednym ze swoich artykułów⁸⁵².

Litwini zdołali odeprzeć moskiewskie kontruderzenie i utrzymać się na wschodnim brzegu Połonki. W ten sposób zadanie, jakie postawił przed nimi Czarniecki, zostało wykonane. Prawe skrzydło nieprzyjaciela nie było w stanie podjąć żadnych działań ofensywnych i musiało przejść do obrony.

W tym czasie Woyniłowicz przekroczył bagniste i porośnięte gęstymi zaroślami koryto Połonki, po czym zaatakował i wyciął w pień oddział piechoty moskiewskiej ulokowany w folwarku Paciany. Odgłosy walki zaalarmowały Trubeckiego, który na czele jazdy bojarskiej i rajtarii gwałtownie uderzył na ludzi Woyniłowicza. W pobliżu Pacian doszło do zażartej walki wręcz. Gdy jeden z polskich kawalerzystów zranił Trubeckiego szablą w głowę, Moskale rzucili się do ucieczki. Polacy ścigali ich zawzięcie, wychodząc na tyły zgrupowań Szczerbatowa i Żmijowa.

Położenie armii moskiewskiej stało się groźne. Chowański wysłał przeciw Woyniłowiczowi część swojej kawalerii, ponieważ Szczerbatow i Żmijow musieli całkowicie skupić się na walce z nacierającymi przez groblę oddziałami Czarnieckiego. W ten sposób carski wódz osłabił jednak prawe skrzydło, które mogło teraz ulec atakującym go coraz gwałtowniej Litwinom⁸⁵³.

Woyniłowicz startł się z jazdą Chowańskiego i zdołał ją odeprzeć. Jednocześnie Czarniecki przypuścił decydujące uderzenie przez groblę na centrum armii nieprzyjacielskiej, rozbijając skupioną tam kawalerię. Woyniłowicz zaszarżował na tyły grupy Szczerbatowa, a Sapieha z Połubińskim przełamali prawe skrzydło sił moskiewskich i zepchnęli dużą ilość rozbitej jazdy Chowańskiego na oddziały wroga walczące w centrum, co spotęgowało panujący już na tym odcinku chaos⁸⁵⁴.

Armia moskiewska rzuciła się do panicznej ucieczki. Wśród uciekających znalazł się także Chowański, który został dwukrotnie cięty szablą w głowę, co chyba ostatecznie złamało jego morale. Na placu boju pozostało tylko silne zgrupowanie nieprzyjacielskiej piechoty.

⁸⁵² O. A. Kurbatow, *Połonka 1660*, s. 33.

⁸⁵³ K. Marcinkowski, *Stefan Czarniecki. Wódz – mąż stanu – rok 1660*, s. 152-153; O. A. Kurbatow, *Połonka 1660*, s. 33-34; K. Kossarzecki, *Kampania roku 1660 na Litwie*, s. 225-227; M. Gawęda, *Połonka – Basia 1660*, s. 226-231.

⁸⁵⁴ *Z pod Kojdanowa de data 2 Julii Anno 1660. Wiadomość od Jegomości pana Sapieje, hetmana W. Ks. Litewskiego*, BJag., rkps 5, s. 748; *Ausführliche Relation von der herlichen Victoria Ihrer Königlischen Majestät von Polen und der Niederlage der Moskowiter zwischen Sclonim und Lachowitz welche geschehen den 29 Junii 1660*, BN, mf. 37745; „Gazette de France”, 1660, s. 728; K. Marcinkowski, *Stefan Czarniecki. Wódz – mąż stanu – rok 1660*, s. 153-157; O. A. Kurbatow, *Połonka 1660*, s. 34; K. Kossarzecki, *Kampania roku 1660 na Litwie*, s. 228-230; M. Gawęda, *Połonka – Basia 1660*, s. 232-235.

Czarnecki skierował przeciwko niemu husarię koronną. Choć szereg piechurów został rozerwany, zdolali oni wycofać się do niewielkiego zagajnika rosnącego w pobliżu grobli, gdzie zorganizowali zacięłą obronę. Zagajnik otoczyło wojsko polsko-litewskie i rozpoczęło ostrzeliwać go z armat. W wyniku gęstego ognia zginęło wielu Moskali. Ci, którzy ocalili, wyszli spośród drzew, chcąc się poddać. Nie dano im jednak pardonu. Czarnecki i Sapieha rzucili na nich oddziały jazdy. Piechurzy moskiewscy bronili się rozpaczliwie, siekąc napastników berdyszami, ale w końcu ulegli przewadze liczebnej wroga i zostali wybici do nogi. Połubiński brał udział w tym starciu i otrzymał niegroźny cios berdyszem w głowę⁸⁵⁵.

W batalii pod Połonką poległo ok. 800 carskiej jazdy i ok. 2500 piechoty. Wielu nieprzyjaciół padło później podczas pościgu. W sumie armia moskiewska mogła stracić nawet 5000 ludzi. W ręce zwycięzców wpadła cała nieprzyjacielska artyleria, zapasy amunicji i żywności, kasa wojskowa, a także 120 chorągwi. Wojska polsko-litewskie miały ok. 300 zabitych i dużą ilość rannych⁸⁵⁶.

Królewska chorągiew husarska poruczeństwa Aleksandra Hilarego Połubińskiego miała sporo zabitych koni. Poniosła też pewne straty w ludziach – poległ m. in. jej chorąży, Stanisław Kazimierz Zakrzewski. Z tego powodu Jan Kazimierz wydał uniwersał do dożywotników i poddanych ekonomii mohylewskiej, nakazując im wydać na tę jednostkę po 4 zł. z każdej włóki osiadłej, a osobno po 15 gr. dla jednego z jej towarzyszy, Aleksandra Reinholda Połubińskiego, jako wynagrodzenie za jego zasługi⁸⁵⁷. W 1661 r., w miejsce Zakrzewskiego, król wyznaczył chorążym marszałka słonimskiego Dymitra Samuela Połubińskiego⁸⁵⁸. Postawa pisarza polnego i chorągwi królewskiej podczas boju znalazła wielkie uznanie na dworze. „Wiem dobrze głośną na wszystkie strony osobliwą WWMMP i kompanii wszystkiej chorągwi JKMści usarskiej odwagę, z którą jako na każdym placu zwykłeś największe znosić stosy, tak i na tamtym najgęstsze męstwem i dzielnością tłumieś

⁸⁵⁵ *Copia listu JMści p. wojewody ruskiego do Króla JMści de data pod Myszą w polu die 28 Junii Anno 1660*, BJag., rkps 5, s. 749-750; „Gazette de France”, 1660, s. 736; *Gründliche und umständliche Continuation...*, BN, mf. 27345; K. Marcinkowski, *Stefan Czarnecki. Wódz – mąż stanu – rok 1660*, s. 157-159; O. A. Kurbatow, *Połonka 1660*, s. 34-35; K. Kossarzecki, *Kampania roku 1660 na Litwie*, s. 231-232; M. Gawęda, *Połonka – Basia 1660*, s. 237-240.

⁸⁵⁶ *De data secunda Julii z obozu w drodze*, BJag., rkps 5, s. 750; *Pod datą 3 Julii z Kiejdanowa sam JM hetman pisze*, ibidem, s. 751; O. A. Kurbatow, *Połonka 1660*, s. 35-36; K. Kossarzecki, *Kampania roku 1660 na Litwie*, s. 233-234; M. Gawęda, *Połonka – Basia 1660*, s. 242-245.

⁸⁵⁷ Jan Kazimierz do A. H. Połubińskiego, Falenty 21 VII 1660, AGAD, AR III, kop. 9, nr 269, s. 13-14; Uniwersał Jana Kazimierza do dożywotników i poddanych ekonomii mohylewskiej, Warszawa 20 VII 1660, AGAD, AR X, nr 216, s. 26; Uniwersał Jana Kazimierza do mieszczan i chłopów ekonomii mohylewskiej, Kraków 27 XI 1660, ibidem, s. 28; *Rescript od JKMści na instruccię kompaniej chorągwi JKMści usarskiej przez urodzonych Aleksandra Reinholda Połubińskiego i Bogusława Kęsowskiego, towarzystwo i posłów tejże chorągwi przyniesioną*, Warszawa 16 VII 1660, ibidem, s. 6-8; J. Jasnowski, *op. cit.*, s. 181.

⁸⁵⁸ Uniwersał Jana Kazimierza do towarzystwa królewskiej chorągwi husarskiej poruczeństwa A. H. Połubińskiego, b. m. 30 VII 1661, AGAD, AR III, kop. 9, nr 215, s. 7.

nieprzyjacielskie ognie, co nie tylko sami wodzowie przyznawają, ale communis utwierdza fama” – pisał do Aleksandra Hilarego Krzysztof Pac⁸⁵⁹.

Bitwa pod Połonką była pierwszym wielkim zwycięstwem wojsk Rzeczypospolitej w toczącej się od 1654 r. wojnie z Moskwą. W jej wyniku przestała istnieć armia Chowańskiego, co jednocześnie oznaczało koniec moskiewskiego panowania na zachodnich ziemiach Wielkiego Księstwa Litewskiego.

29 czerwca wojska Rzeczypospolitej dotarły do Lachowicz i uwolniły je od oblężenia. W opanowanych szańcach zajęto całą nieprzyjacielską artylerię oraz ogromne zapasy sprzętu oblężniczego i żywności. Wśród zwycięzców rychło doszło do poważnego konfliktu. Ponieważ działania toczyły się na terytorium Litwy, naczelne dowództwo nad połączonymi siłami polsko-litewskimi należało się Sapieże. W związku z tym hetman wielki zażądał od Czarnieckiego oddania wszystkich zdobytych armat, chorągwi i jeńców. Zachłanny wojewoda ruski kategorycznie odmówił, dodając dobitnie, że przyszedł z pomocą Wielkiemu Księstwu Litewskiemu, nie jest na litewskim żołdzie i nie podlega komendzie Sapiiehy. Problem łupów popsuł stosunki nie tylko między obu wodzami. Wielką niechęcią do Czarnieckiego zapalali także żołnierze koronni, ponieważ poodbierał im jeńców, za których miał później otrzymać aż 2 000 000 zł. okupu⁸⁶⁰.

Urażony Sapieha jeszcze tego samego dnia opuścił Lachowicze. Ruszył na północ w dalszą pogoń za uchodzącymi niedobitkami armii moskiewskiej. Podjazdy litewskie zmusiły do kapitulacji Mir i rozgromiły silny oddział nieprzyjacielski broniący przeprawy przez Niemen w Żukowym Borku. Chowański zdołał jednak schronić się w Połocku. W tej sytuacji wojewoda wileński zrezygnował z pościgu i udał się w kierunku Mińska⁸⁶¹.

Czarniecki zatrzymał się na kilka dni pod Lachowiczami, po czym ruszył śladem Litwinów. Już 3 lipca w Mińsku spotkał się z Sapiehą, aby omówić dalsze plany wojenne. Obaj postanowili zgodnie podjąć próbę odzyskania litewskich miast nad Berezyną i Dnieprem. Wkrótce okazało się, że również Jan Kazimierz jest zwolennikiem ofensywy na wschodzie, ale o znacznie większym zasięgu. Król doszedł bowiem do wniosku, że tylko wielka wyprawa wojsk litewskich, koronnych i tatarskich, podjęta z terenu Litwy i Ukrainy w głąb Państwa Moskiewskiego, może złamać opór cara i zmusić go do zawarcia korzystnego dla Rzeczypospolitej pokoju. Dlatego monarcha nakazał, aby po przybyciu na Białoruś

⁸⁵⁹ K. Pac do A. H. Połubińskiego, Warszawa 24 VII 1660, AGAD, AR V, nr 11208/II, s. 232.

⁸⁶⁰ J. Ch. Pasek, *op. cit.*, s. 66-67; A. Kersten, *Stefan Czarniecki*, s. 488; K. Marcinkowski, *Stefan Czarniecki. Wódz – mąż stanu – rok 1660*, s. 176-177; K. Kossarzecki, *Kampania roku 1660 na Litwie*, s. 238-242; M. Gawęda, *Połonka – Basia 1660*, s. 253-254.

⁸⁶¹ O. A. Kurbatow, *Połonka 1660*, s. 35; K. Kossarzecki, *Kampania roku 1660 na Litwie*, s. 242-243; M. Gawęda, *Połonka – Basia 1660*, s. 246-247.

Michała Kazimierza Paca z dywizją lewego skrzydła, armia polsko-litewska pomaszerowała za Dniepr. Królewska wizja przeniesienia działań wojennych na terytorium nieprzyjaciela przypadła do gustu krewkiemu i zawsze głodnemu inicjatywy Czarnieckiemu, nie spodobała się natomiast nadmiernie ostrożnemu Sapieże⁸⁶².

Przed 10 lipca wojska litewskie i koronne dotarły do Borysowa. Rozpoczęto blokadę miasta, licząc na to, że moskiewski garnizon ulęknie się zwycięskiej armii i skapitułuje. Nadzieja ta szybko okazała się płonna. Po paru dniach pod Borysowem został Czarniecki i wspierająca go grupa Litwinów pod wodzą Połubińskiego, a Sapieha z resztą swojej dywizji stanął w miasteczku Hliwin nad Berezyną, 30 km na południe od obozu koronnego. Było to spowodowane m. in. koniecznością zapewnienia paszy licznym koniom⁸⁶³.

Przez ponad trzy tygodnie Czarniecki główne swoje działania koncentrował przeciwko Borysowowi. Jednocześnie rozsyłał podjazdy, które szeroko penetrowały tereny między Berezyną a Dnieprem. Na czele wydzielonego korpusu jazdy operował tam także Połubiński. Około 25 lipca, wykorzystując słabość przeciwnika oraz niechętną wobec Moskali postawę mieszczan, pisarz polny zajął Orszę i Kopyś. W tym drugim mieście udzielił gwarancji mieszczanom, obawiającym się swawoli żołnierskiej oraz dużych obciążeń wynikających z obowiązku utrzymywania wprowadzonego garnizonu, że nie zostawi u nich na załodze więcej niż 100 dragonów. To przekonało mieszkańców Kopysi do otwarcia przed nim bram. Siedząca w miejscowym zamku niewielka załoga moskiewska, zaskoczona pojawieniem się Litwinów i przejściem na ich stronę mieszczan, po krótkim wahaniu podjęła decyzję o kapitulacji⁸⁶⁴.

Około 15 lipca P. J. Sapieha przeprowadził się z wojskiem litewskim przez Berezynę i ruszył na wschód. Litwini stanęli obozem w miasteczku Słowienie, tuż przed rzeką Drucią. Wojewoda wileński nosił się z zamiarem przeniesienia działań na lewą stronę Dniepru, w celu blokowania dopływu posiłków nieprzyjacielskich do miast i fortec naddnieprzańskich. 25 lipca wysłał silny podjazd pod Krzysztofem Franciszkiem Sapiehą, rozkazując mu przekroczyć Dniepr między Szkłowem a Mohylewem. W różnych kierunkach wyruszyli też z

⁸⁶² A. Kersten, *Stefan Czarniecki*, s. 489; K. Kossarzecki, *Kampania roku 1660 na Litwie*, s. 246-249.

⁸⁶³ S. Czarniecki do M. K. Paca, obóz pod Borysowem 16 VII 1660, BCzart., TN, rkps 154, nr 122, s. 475-476; AMΓ, t. III, nr 135, s. 124; A. Kersten, *Stefan Czarniecki*, s. 490-491; Z. Spieralski, *op. cit.*, s. 254; K. Kossarzecki, *Kampania roku 1660 na Litwie*, s. 250-251; M. Gawęda, *Polonka – Basia 1660*, s. 258.

⁸⁶⁴ P. J. Sapieha do A. H. Połubińskiego, obóz pod Mohylewem 27 IX 1660, AGAD, AR V, nr 13868/IV, s. 78-80; A. H. Połubiński do B. Radziwiłła, obóz pod Szkłowem 3 VIII 1660, *ibidem*, nr 12080/I, s. 51; „Gazette de France”, 1660, s. 1031; K. Kossarzecki, *Kampania roku 1660 na Litwie*, s. 251-252, 259-260; idem, *Forteca w Kopysi nad Dnieprem w latach wojny Rzeczypospolitej z Moskwą 1654-1667*, „Studia z Dziejów Wojskowości”, t. I, 2012, s. 135.

wydzielonymi chorągwiami jazdy doświadczeni zagończycy: Mikołaj Władysław Judycki, Krzysztof Stetkiewicz i Samuel Kmicic⁸⁶⁵.

28 lipca hetman wielki przekroczył Druć i następnego dnia zatoczył obóz pod Starosielem. Przy oddalonym o 20 km na północny-zachód Szklowie od kilku już dni stały oddziały Połubińskiego, które zablokowały to miasto, odcinając przystęp doń jakiegokolwiek pomocy. Aleksander Hilary przeprowadził pertraktacje z mieszczanami. Zapewne obiecał im, że nie wprowadzi do Szklowa zbyt licznej załogi. Rosyjski garnizon, widząc duże siły litewskie w pobliżu i wrogą postawę mieszczan, zrezygnował ze stawiania oporu i złożył broń. Nastąpiło to prawdopodobnie 31 lipca. P. J. Sapieha nakazał pisarzowi polnemu zadbać o naprawę fortyfikacji Szklowa oraz zgromadzić niezbędny do obrony oręż, amunicję i żywność⁸⁶⁶.

W pierwszej połowie sierpnia dywizja sapieżyńska przystąpiło do blokowania Mohylewa. W sukurs Litwinom przybył w końcu Czarniecki, pozostawiając na tyłach niezdobyty Borysów⁸⁶⁷. Ponieważ od pewnego czasu krążyły niepokojące pogłoski o koncentracji wojsk moskiewskich kniazia Jurija Aleksiejewicza Dołgorukiego w rejonie Smoleńska, Sapieha wysłał tam Połubińskiego na czele korpusu złożonego z 3000 żołnierzy i kilku dział, polecając mu zorientować się w sile i zamiarach armii nieprzyjacielskiej⁸⁶⁸.

Pisarz polny przekroczył Dniepr i rozpoczął penetrowanie terenów wokół Smoleńska. Dowiedziawszy się o oddziale moskiewskim wyprawionym z tego miasta, postanowił go zaatakować i zniszczyć. Rosjanie zostali jednak w porę ostrzeżeni i zawrócili pod osłonę miejskich fortyfikacji. Inny oddział ze Smoleńska miał w tym czasie opanować przeprawy na Dnieprze i obsadzić je piechotą. Zapewne doszło tam do jakichś walk, ponieważ już 5 września w Mińsku czytano list jednego z podkomendnych Połubińskiego, który informował o rzekomym wycięciu przez Litwinów 2000 dobrej piechoty rosyjskiej⁸⁶⁹.

Zdobyte przez Połubińskiego informacje potwierdziły wieści o zbieraniu się na Smoleńszczyźnie armii Dołgorukiego. Na razie była ona mało liczna i niegotowa do podjęcia

⁸⁶⁵ K. Kossarzecki, *Kampania roku 1660 na Litwie*, s. 259-260.

⁸⁶⁶ P. J. Sapieha do A. H. Połubińskiego, obóz pod Starosielem 29 VII 1660, AGAD, AR V, nr 13868/IV, s. 43; Tenże do tegoż, Czarczyn 31 VII 1660, *ibidem*, s. 50; „Gazette de France”, 1660, s. 1031; AMΓ, t. III, nr 139, s. 127-128; J. Jasnowski, *op. cit.*, s. 181-182; K. Kossarzecki, *Kampania roku 1660 na Litwie*, s. 260-262; M. Gawęda, *Połonka – Basia 1660*, s. 260.

⁸⁶⁷ A. Kersten, *Stefan Czarniecki*, s. 491; K. Kossarzecki, *Kampania roku 1660 na Litwie*, s. 262-268.

⁸⁶⁸ AMΓ, t. III, nr 186/1-2, s. 165; K. Kossarzecki, *Kampania roku 1660 na Litwie*, s. 268-269.

⁸⁶⁹ P. J. Sapieha do A. H. Połubińskiego, obóz pod Mohylewem 25 VIII 1660, AGAD, AR V, nr 13868/IV, s. 53-54; J. A. Chrapowicki, *op. cit.*, cz. 1, s. 258; AMΓ, t. III, nr 186/1, s. 165; K. Marcinkowski, *Stefan Czarniecki. Wódz – mąż stanu – na przełomie 1660/61 (Czarniecki bije Dołhorukiego pod Uhle nad rzeką Basią, dopływem Soży, wpadającej do Dniepru; bije Chowańskiego pod Druck-Tołoczynem i Czereję. Podąga w Zadnieprzańską Ukrainę i wczesną wiosną powraca do Warszawy na sejm 1661 r.)*, cz. II, Filadelfia 1981, s. 22; K. Kossarzecki, *Kampania roku 1660 na Litwie*, s. 269.

ofensywy przeciwko blokującym Mohylew wojskom polsko-litewskim. Wysyłane przez pisarza polnego podjazdy dochodziły za Dorohobuż i Jelno, z powodzeniem ścierając się z oddziałami nieprzyjaciela. Po pewnym czasie Aleksander Hilary zwrócił się do hetmana z prośbą o przysłanie posiłków. Najwidoczniej zamierzał zintensyfikować swoje działania, licząc na odniesienie poważniejszych sukcesów, póki przeciwnik nie jest jeszcze zbyt potężny. Żadnego wsparcia jednak nie otrzymał. Sapieha nakazał Połubińskiemu zachować czujność i mieć oko na wszystko. Gdyby naparły na niego przeważające siły carskie, miał nie podejmować walki, lecz wycofać się na prawy brzeg Dniepru⁸⁷⁰.

Pod koniec sierpnia Połubiński stanął w Dosuchowie, ok. 50 km na południowy-zachód od Smoleńska. Stamtąd wysyłał mniejsze grupy jazdy, które plądrowały okoliczne wsie i miasteczka, ogałając je z żywności i koni. 31 sierpnia ludzie Połubińskiego podpadli pod sam Smoleńsk, gdzie zagarnęli konie i wzięli do niewoli kilku moskiewskich żołnierzy. Wieści o wyczynach Litwinów docierały daleko, bo nawet do Rżewa i Białej, wzbudzając tam panikę. Zaniepokoiły także Aleksego Michajłowicza. Car skierował pisma do tych miast, rozkazując naprawiać umocnienia i gromadzić żywność.

Po przybyciu do Smoleńska, Dołgoruki próbował podjąć działania przeciwko korpusowi Połubińskiego. 5 września wysłał 6000 żołnierzy pod wodzą wojewody Osipa Iwanowicza Sukina z zadaniem zaatakowania obozu litewskiego. Następnego dnia Rosjan zaskoczyła wiadomość, że na pomoc Połubińskiemu maszeruje Czarniecki. Otrzymałszy ją, Dołgoruki wyprawił podjazd, który przyprowadził pewnego chłopca, będącego wcześniej w rękach Litwinów. Zeznał on, że pisarz polny odszedł niedaleko od Dosuchowa i stanął w umocnionym miejscu, oczekując na Czarnieckiego. Ten zaś z licznym wojskiem wyruszył spod Mohylewa i zatrzymał się we wsi Zwierowicze. Dołgoruki wezwał wówczas Sukina do odwrotu, gdyż nie był w stanie udzielić mu pomocy w razie starcia z połączonymi wojskami polsko-litewskimi. Kolejne moskiewskie podjazdy przyniosły około 10 września odmienne wieści. Wynikało z nich, że Czarniecki cały czas tkwi z Sapiehą pod Mohylewem, natomiast Połubiński spodziewa się nadejścia dywizji żmudzkiej Michała Kazimierza Paca, która dotarła w ostatnim czasie do Orszy⁸⁷¹.

Problemy z zebraniem armii i zdobyciem dla niej zaopatrzenia spowodowały, że Dołgoruki obchodził się z Połubińskim nader ostrożnie. Ruszył na niego dopiero 18 września,

⁸⁷⁰ P. J. Sapieha do A. H. Połubińskiego, obóz pod Mohylewem 25 VIII 1660, AGAD, AR V, nr 13868/IV, s. 53-54; Tenże do tegoż, obóz pod Mohylewem 31 VIII 1660, *ibidem*, s. 48; Tenże do tegoż, obóz pod Mohylewem 3 IX 1660, *ibidem*, s. 59; Tenże do tegoż, obóz pod Mohylewem 5 IX 1660, *ibidem*, s. 61; AMΓ, t. III, nr 163, s. 146; nr 186/1, s. 166; nr 188/1, s. 174; K. Kossarzecki, *Kampania roku 1660 na Litwie*, s. 269-270.

⁸⁷¹ AMΓ, t. III, nr 149, s. 135; nr 152, s. 137; nr 154, s. 138; nr 162, s. 144-146; K. Kossarzecki, *Kampania roku 1660 na Litwie*, s. 271-273.

gdy wyszedł ze Smoleńska ze wszystkimi już siłami przeciwko blokującym Mohylew wojskom Rzeczypospolitej. Połubiński opuścił wtedy Dosuchowo i rozpoczął odwrót w stronę Mohylewa. Carski wódz nie podjął za nim pościgu. Wysłał tylko przodem kilka silnych podjazdów, aby zdobywać aktualne informacje o nieprzyjacielu. Niektóre z nich starły się z podjazdami pisarza polnego. 26 września, wypełniając polecenie hetmana, Aleksander Hilary dołączył do stojących obozem pod Uhłami nad rzeką Basią oddziałów Paca. Niebawem ściągnęli tu Czarniecki i Sapieha z resztą wojsk królewskich. Pod Mohylewem pozostały pułki Samuela Oskierki i Denisa Muraszki, którym przydzielono do pomocy 12 chorągwi kozackich i 600 dragonów. Jednostki te szybko ściągnięto jednak nad Basie, zostawiając w pewnej odległości od Mohylewa jedynie niewielką ilość ludzi Muraszki z zadaniem obserwowania tego miasta⁸⁷².

W międzyczasie nasiliły się niesnaski między Pacem a Sapiehą. Oboźny litewski żywił obawę przed hetmanem i dlatego długo zwlekał z marszem na Białoruś. Podobne nastawienie mieli jego podkomendni, którzy – jak pisał Stefan Oborski – „(...) się jak diabła hetmana boją; jakoż i mają czego, bo mu zależli za skórę przez te czasy, nie chcąc być pod jego komendą”⁸⁷³.

Aby pogodzić zwaśnionych wodzów, król wysłał pod Mohylew mediatora w osobie biskupa smoleńskiego Jerzego Białłozora, który przy wsparciu Czarnieckiego przeprowadził szereg rozmów z Sapiehą. Wojewoda wileński zagwarantował puszczenie w niepamięć swoich uraz z zeszłego roku oraz sprawiedliwe rozdawanie chlebów pomiędzy obie dywizje. Ponadto obiecał, że nie będzie dążył do likwidacji dywizji żmudzkiej, zachowa jej odrębność organizacyjną, a po zakończeniu kampanii nie zatrzyma jej pod swoim dowództwem. Czarniecki, przedstawivszy Pacowi stanowisko hetmana, zwrócił się do niego z prośbą, aby nie czynił żadnych trudności i dołączył do wojsk prawego skrzydła. Oboźny uległ w końcu perswazji i wyraził zgodę na podporządkowanie się Sapieże⁸⁷⁴.

Wojska królewskie liczyły ok. 12 000 ludzi i dysponowały 16 działami. Armia Dołgorukiego była liczniejsza. W jej skład wchodziło ok. 18 000 żołnierzy, spośród których

⁸⁷² P. J. Sapieha do A. H. Połubińskiego, obóz pod Mohylewem 25 IX 1660, AGAD, AR V, nr 13868/IV, s. 72; J. W. Poczubut Odlanicki, *op. cit.*, s. 139-140; AMГ, t. III, nr 186/1-2, s. 165, 168; K. Marcinkowski, *Stefan Czarniecki. Wódz – mąż stanu – na przełomie 1660/61*, s. 32; K. Kossarzecki, *Kampania roku 1660 na Litwie*, s. 280-282, 302-303; K. Bobiatyński, *Michał Kazimierz Pac – wojewoda wileński*, s. 69.

⁸⁷³ S. Oborski do B. Radziwiłła, Królewiec 17 VIII 1660, [w:] *Археографическій Сборник документовъ относящихся къ исторіи Северо-Западной Руси*, t. VIII, Вильна 1870, nr 99, s. 385.

⁸⁷⁴ K. Kossarzecki, *Kampania roku 1660 na Litwie*, s. 296-298; K. Bobiatyński, *Michał Kazimierz Pac – wojewoda wileński*, s. 66-68.

większość służyła w oddziałach „nowego stroju”, wyszkolonych i uzbrojonych na sposób zachodnioeuropejski. Posiadała także duże zapasy żywności i silną artylerię⁸⁷⁵.

Dołgoruki był wodzem ostrożnym i rozważnym. Zdawał sobie sprawę, że wojska Rzeczypospolitej, podbudowane ostatnimi sukcesami, reprezentują wyższą wartość bojową, dlatego nie palił się do walnej bitwy. Poza tym czas działał na jego korzyść. Spodziewał się bowiem rychłej pomocy ze strony Chowańskiego i maszerującego z Ukrainy korpusu kozackiego Wasyla Zołotarenki. Dotarłszy 4 października w pobliże Basi, carski wódz stanął obozem ok. 10 km na wschód od pozycji Polaków i Litwinów. W nocy z 4 na 5 października przesunął swoje oddziały pod wieś Gubarewo, oddaloną ok. 3 km od Uhł, gdzie zatoczył nowy obóz⁸⁷⁶.

Wśród królewskich dowódców ścierały się różne koncepcje stoczenia walki z Rosjanami. Czarniecki i Połubiński uważali, że należy jak najszybciej przeprawić się na wschodni brzeg Basi i zaatakować nieprzyjaciela. Z kolei Sapieha był zwolennikiem pozostania na miejscu i powstrzymania naporu wroga w oparciu o rzekę. Jednak Dołgoruki nie zamierzał podejmować żadnych kroków zaczepnych. Umacniał fortyfikacje swojego obozu i cierpliwie czekał na ruchy przeciwnika. Armia Rzeczypospolitej znalazła się w trudnej sytuacji. Nie mogła sobie pozwolić na dłuższą bezczynność, gdyż Dołgorukiemu mogły wkrótce nadejść posiłki. Szturmowanie moskiewskich umocnień także nie wchodziło w rachubę ze względu na małą ilość piechoty i dział. Jedynym rozsądnym wyjściem było sprowokowanie Moskali do wyjścia w pole⁸⁷⁷.

Dołgoruki, chcąc zyskać czas na oszańcowanie obozu, zastosował sprytny podstęp, który o mały włos nie zakończył się dla strony polsko-litewskiej tragicznie. 5 października, podczas starć podjazdów, kazał swoim podkomendnym, aby rozgłaszali, że nie przybył walczyć, lecz poprowadzić rozmowy i zawrzeć pokój. Polacy i Litwini dali się na to nabrać. Nazajutrz Czarniecki, Sapieha, Pac, Połubiński i wielu innych wyższych oficerów podjechało ku pozycjom moskiewskim, „pytając się, co to za rozmowę ma być dzisiaj”. Okazało się, że żadnych negocjacji nie będzie, a z obozu Dołgorukiego wyszła duża grupa jazdy, próbując

⁸⁷⁵ K. Marcinkowski, *Stefan Czarniecki. Wódz – mąż stanu – na przełomie 1660/61*, s. 46; A. Rachuba, *Wstęp*, [w:] J. W. Pocobut Odlanicki, *op. cit.*, s. 56; K. Kossarzecki, *Kampania roku 1660 na Litwie*, s. 301-302; K. Bobiatyński, *Michał Kazimierz Pac – wojewoda wileński*, s. 69; A. B. Малов, *Московские выборные полки солдатского строя в начальный период своей истории 1656-1671 гг.*, Москва 2006, s. 455.

⁸⁷⁶ K. Marcinkowski, *Stefan Czarniecki. Wódz – mąż stanu – na przełomie 1660/61*, s. 44-45; K. Kossarzecki, *Kampania roku 1660 na Litwie*, s. 282, 303-305; K. Bobiatyński, *Michał Kazimierz Pac – wojewoda wileński*, s. 69; A. B. Малов, *op. cit.*, s. 456.

⁸⁷⁷ J. Ch. Pasek, *op. cit.*, s. 69; J. Jasnowski, *op. cit.*, s. 182; A. Kersten, *Stefan Czarniecki*, s. 493; K. Marcinkowski, *Stefan Czarniecki. Wódz – mąż stanu – na przełomie 1660/61*, s. 39-40; K. Kossarzecki, *Kampania roku 1660 na Litwie*, s. 305-307.

wziąć dowódców do niewoli. Uratowała ich bohaterska postawa eskorty i szybka ucieczka na drugi brzeg rzeki⁸⁷⁸.

7 października dowództwo armii królewskiej podjęło wreszcie decyzję o przystąpieniu do działań ofensywnych, zamierzając wymusić na Dołgorukim stoczenie bitwy. W nocy z 7 na 8 października przerzucono wojsko przez Basię. Dragoni natychmiast przystąpili do sypania szanów przy przeprawie, które w razie niepowodzenia miały zabezpieczyć drogę odwrotu. Dzięki temu, że zachowano absolutną ciszę, a pola nad Basią pokryła gęsta mgła, udało się ukryć całą operację przed nieprzyjacielem. Dołgoruki dowiedział się o niej dopiero rano, gdy jeden z jego podjazdów przypadkowo wpadł na chorągwie Paca i został przez nie rozбит. Sapieha od razu wysłał do carskiego wodza trębacz z wezwaniem, by wyszedł z obozu i stanął do walki, „bośmy tu przyszli na wojnę, nie na leżenie”⁸⁷⁹.

Dołgoruki postanowił spróbować szczęścia. Był w o tyle komfortowej sytuacji, że w przypadku porażki miał możliwość schronienia się w potężnie obwarowanym obozie, gdzie przeciwnik nie mógł mu wyrządzić żadnej krzywdy. Artyleria moskiewska otworzyła ogień w kierunku pozycji polsko-litewskich, a pułki moskiewskie wyszły zza umocnień i uformowały szyk bitewny. Dołgoruki ustawił swoją armię w szachownicę, której pola na przemian stanowiły oddziały jazdy i piechoty. Aby zabezpieczyć się przed atakami nieprzyjacielskiej kawalerii, piechurzy moskiewscy, oprócz pik i berdyszy, nieśli ze sobą dodatkowe osłony – kobylnice i ostrokoły (hulajgorody)⁸⁸⁰.

W centrum szyku armii królewskiej stanęli Sapieha i Połubiński. Na prawym skrzydle uszykowała się dywizja koronna Czarnieckiego, a lewe zajęła dywizja żmudzka Paca. Główne zadanie przełamania linii wroga powierzono husarii. Liczyła ona 9 chorągwi, ale nie była zbyt dobrze uzbrojona. Wielu towarzyszy nie miało typowych husarskich kopii, tylko pofarbowane tyczki z opalonym końcem zamiast grotu. Husarię podzielono na trzy grupy i ustawiono przed

⁸⁷⁸ J. W. Poczubut Odlanicki, *op. cit.*, s. 140-142 (stąd cytaty); A. D. Skorobohaty, *op. cit.*, s. 84-85; K. Marcinkowski, *Stefan Czarniecki. Wódz – mąż stanu – na przełomie 1660/61*, s. 41-43; K. Kossarzecki, *Kampania roku 1660 na Litwie*, s. 308-309; M. Gawęda, *Polonka – Basia 1660*, s. 278-279; K. Bobiatyński, *Michał Kazimierz Pac – wojewoda wileński*, s. 69-70. W raporcie do cara Dołgoruki przedstawił to wydarzenie zupełnie inaczej. Twierdził, że to Polacy i Litwini wystąpili z propozycją rozmów. Nie przyznał się też do próby podstępnego ujęcia nieprzyjacielskich dowódców. Zob.: АМГ, т. III, nr 186/1, s. 164; *Акты собранные в библиотеках и архивах Российской Империи Археологическою Экспедицією Императорской Академіи Наук*, т. IV, Санктпетербургъ 1836, s. 174-175.

⁸⁷⁹ J. Ch. Pasek, *op. cit.*, s. 69 (stąd cytaty); K. Marcinkowski, *Stefan Czarniecki. Wódz – mąż stanu – na przełomie 1660/61*, s. 45-46; K. Kossarzecki, *Kampania roku 1660 na Litwie*, s. 310-312; K. Bobiatyński, *Michał Kazimierz Pac – wojewoda wileński*, s. 70; A. B. Малов, *op. cit.*, s. 456.

⁸⁸⁰ K. Kossarzecki, *Kampania roku 1660 na Litwie*, s. 312-314; K. Bobiatyński, *Michał Kazimierz Pac – wojewoda wileński*, s. 70.

frontem wojsk, przydając jej jako wsparcie rotę pancerną. Decydujące uderzenie planowano przeprowadzić na skrzydłach i tam skoncentrowano najwięcej kawalerii⁸⁸¹.

Rosjanie podeszli bliżej szyku polsko-litewskiego, zajęli pozycję na niewielkim pagórku i rozpoczęli intensywny ostrzał z dział, w wyniku którego zadali przeciwnikowi spore straty, szczególnie w koniach. Czarniecki kilka razy wysyłał harcowników, którzy mieli sprowokować wroga do ataku. Przyniosło to w końcu zamierzony efekt. Ku pozycjom koronnym ruszyła masa kawalerii z moskiewskiego lewego skrzydła, na którym Dołgoruki skupił najbardziej wartościowe oddziały „nowego stroju”. Wojewoda ruski skierował przeciw niej pułk królewski pod wodzą Gabriela Woyniłowicza. Doszło do ostrego starcia wręcz. Szala zwycięstwa długo nie przechylała się na żadną stronę. Obserwujący walkę Sapieha zaniepokoił się przewagą liczebną nieprzyjaciela i postanowił wesprzeć Koroniarzy. Jest mało realne, aby wysłał im w sukurs 1500 jazdy z lewego skrzydła, jak podaje Jan Chryzostom Pasek. Wojewoda wileński najprawdopodobniej rzucił do ataku kilkaset koni pod wodzą Połubińskiego. Posiłki te z ogromnym impetem uderzyły w bok kawalerii rosyjskiej, zmuszając ją do ucieczki. Polacy i Litwini jechali na jej karkach aż pod szereg nieprzyjacielski, gdzie zostali odparci gęstym ogniem piechoty i artylerii⁸⁸².

Niebawem Moskale znowu ruszyli do natarcia. Tym razem skierowali ku prawemu skrzydłu wojsk Rzeczypospolitej silne oddziały jazdy i piechoty. Czarniecki rozkazał szarżować dwóm rotom husarskim, którym przydzielił wsparcie w postaci ośmiu lżejszych chorągwi. Husarze uderzyli mocno w kawalerię moskiewską, rozpraszając jej pierwsze szeregi. Za nimi runęła reszta polskiej jazdy. Zawrzał zacięty bój. Niezwykle trudno było Polakom rozerwać szereg nieprzyjacielski, gdyż między carską konnicą stały jednostki piechoty, często zabezpieczone kobylnicami i ostrokołami, które gęstym ogniem i pikami skutecznie powstrzymywały napór przeciwnika⁸⁸³.

Tymczasem Sapieha wydał Pacowi rozkaz zaatakowania prawego skrzydła armii moskiewskiej. Przedtem wysłał mu w posiłku część chorągwi z centrum i odwód – ludzi Denisa Muraszki. Regimentarz dywizji żmudzkiej uformował grupę uderzeniową, ustawiając na jej czele cztery chorągwie husarskie (liczące ok. 500 koni), a za nimi kilka rot pancernych, które miały poszerzyć wyłom w nieprzyjacielskich szeregach. Szarża przyniosła Litwinom

⁸⁸¹ J. Łoś, *op. cit.*, s. 100; J. Jasnowski, *op. cit.*, s. 182-183; K. Marcinkowski, *Stefan Czarniecki. Wódz – mąż stanu – na przełomie 1660/61*, s. 49-50; K. Kossarzecki, *Kampania roku 1660 na Litwie*, s. 314-315; M. Gawęda, *Połonka – Basia 1660*, s. 286; K. Bobiatyński, *Michał Kazimierz Pac – wojewoda wileński*, s. 70.

⁸⁸² J. Ch. Pasek, *op. cit.*, s. 71-72; K. Marcinkowski, *Stefan Czarniecki. Wódz – mąż stanu – na przełomie 1660/61*, s. 61-63; K. Kossarzecki, *Kampania roku 1660 na Litwie*, s. 316-319; M. Gawęda, *Połonka – Basia 1660*, s. 294-297; A. B. Малов, *op. cit.*, s. 457; M. Нагельскі, *Вайсковая дзейнасць...*, s. 232.

⁸⁸³ K. Kossarzecki, *Kampania roku 1660 na Litwie*, s. 323-325.

pełne powodzenie. „Nie bez wielkiej szkody naszej uczyniliśmy, za łaską Bożą, dużą dziurę w nieprzyjacielu” – wspominał Jan Władysław Poczubut Odlanicki. Stojąca na pierwszej linii piechota została rozbita i poszła w rozsypkę, a litewska kawaleria uderzyła na zbliżającą się masę jazdy rosyjskiej. Pac rzucił wtedy do boju resztę swoich sił oraz wolontariuszy Muraszki. Pod naporem Litwinów, którzy walczyli z niezwykle zajadłością, carscy kawalerzyści zostali zepchnięci ku uszykowanej z tyłu własnej piechocie. Podczas próby wyminięcia jej, ich szyk pękł i rzucili się do panicznej ucieczki. Znaczna część jazdy litewskiej ruszyła w pościg za uchodzącym nieprzyjacielem, a reszta, w tym husaria, przypuściła atak na moskiewskich piechurów. Moskale bronili się rozpaczliwie przy pomocy muszkietów, pik i berdyszy, ale w końcu nie zdzierżyli i zrejterowali w bezładzie do zatoczonego na tyłach taboru z hulajgorodów. Litwini wsiedli im na karki, ścinając każdego, kto tylko nawinął się pod rękę. Prawe skrzydło wojsk Dołgorukiego przestało istnieć⁸⁸⁴.

Jednocześnie nastąpiło rozstrzygnięcie na flance koronnej. Czarniecki osobiście poprowadził swoich ludzi do kolejnego natarcia. Wspomógł go Sapieha, który skierował do szarży na nieprzyjacielskie centrum pozostałe litewskie rotty husarskie pod wodzą Połubińskiego. Husaria uderzyła w moskiewskie szeregi i zadała wrogowi znaczne straty, ale nie otrzymała żadnego wsparcia i po krótkiej walce ustąpiła pod naporem zgrupowanych tu ogromnych mas piechoty. Atak pisarza polnego musiał też silnie zahaczyć o walczące z Czarnieckim lewe skrzydło armii rosyjskiej. W jego efekcie żołnierze carscy zaczęli się chwiać. Jednostki z pierwszej linii rychło wpadły w panikę i rzuciły się do ucieczki, mieszając i tratując oddziały stojące w głębi szyku. Powstał nieopisany chaos. Zwycięzcy ruszyli w pogoń, dokonując rzezi wśród uchodzącego mrowia moskiewskich piechurów i jeźdźców. Tylko niewielka część nieprzyjaciół zdołała się schronić za umocnieniami taboru, pozostali umknęli w pobliskie lasy, ścigani zawzięcie przez chorągwie polskie i litewskie⁸⁸⁵.

Na polu bitwy pozostało jedynie moskiewskie centrum, dowodzone przez samego Dołgorukiego. Carski wódz, choć klęska obu skrzydeł wywarła na nim duże wrażenie, zachował zimną krew. Nieoczekiwanie przypuścił atak na środek armii królewskiej. Miał nad nim sporą przewagę liczebną, ponieważ Sapieha odesłał znaczną część swojej jazdy na skrzydła. Poza tym kawaleria Paca i Czarnieckiego wdała się w pościg za niedobitkami

⁸⁸⁴ J. W. Poczubut Odlanicki, *op. cit.*, s. 143; K. Marcinkowski, *Stefan Czarniecki. Wódz – mąż stanu – na przełomie 1660/61*, s. 68; K. Kossarzecki, *Kampania roku 1660 na Litwie*, s. 320-323; M. Gawęda, *Połonka – Basia 1660*, s. 298-300; K. Bobiatyński, *Michał Kazimierz Pac – wojewoda wileński*, s. 70-71; K. Бабятыньскі, *Кар'ера і ваісковая дзейнасць...*, s. 266-267.

⁸⁸⁵ *Ausführliche Relation von einem Treffen so zwischen den Generalen Saphia, Czarnecky, Patzen, und dem Moscovitischen General Dolhoruki den 8 October am Fluß Basia förgelaufen*, BN, mf. 19809; J. Jasnowski, *op. cit.*, s. 183; K. Kossarzecki, *Kampania roku 1660 na Litwie*, s. 326-328; M. Нагельскі, *Вайсковая дзейнасць...*, s. 232.

moskiewskimi, odslaniając flanki zgrupowania hetmana wielkiego. Przy Sapieżu nie było Połubińskiego, który także zapuścił się w pogoń za wrogiem wraz z ludźmi wojewody ruskiego. Nieliczna jazda litewska na widok uderzającego nieprzyjaciela zawróciła konie i zaczęła uciekać. Wpadła przy tym na stojącą za nią na szancach piechotę i zmieszała jej szyki. Rosjanie bez trudu rozbili sapieżyńskich piechurów, zabijając ok. 500 spośród nich. W wielkim niebezpieczeństwie znalazł się także wojewoda wileński, pod którym ubito konia. Na szczęście Dołgoruki nie mógł kontynuować natarcia, gdyż groziło mu osaczenie w gołym polu ze strony kontratakujących oddziałów przeciwnika, które zaczęły powoli dostrzegać katastrofę centrum swojej armii i zmierzać mu na ratunek. W zapadających ciemnościach zdołał szybko i sprawnie dotrzeć do taboru i schronić się za jego umocnieniami⁸⁸⁶.

Polacy i Litwini odnieśli sukces taktyczny, ale armia Dołgorukiego nie została rozbita. Ponieważ zapadła już noc, szturmowanie taboru nieprzyjacielskiego nie miało sensu. Wojska Rzeczypospolitej przeprawiły się na zachodni brzeg Basi, a Rosjanie wycofali się do swojego głównego obozu pod Gubarewo, gdzie chronieni przez potężne fortyfikacje mogli bezpiecznie czekać na posiłki. Obie strony poniosły duże straty, które trudno jest oszacować. W polskich źródłach straty moskiewskie wahają się od 1500 do 4000 zabitych. Jedna z najbardziej szczegółowych relacji niemieckich podaje liczbę 1000 poległych Rosjan z zaznaczeniem, że nie obejmuje ona tych, którzy zginęli w krzakach. Z kolei Dołgoruki w raporcie do cara określił ilość zabitych nieprzyjaciół na ponad 1500 ludzi, a sam przyznał się do utraty tylko 427 żołnierzy (z pewnością jest to liczba znacznie zaniżona). Armia królewska straciła również dużo koni, które padły od silnego ognia artylerii oraz ataków na najeżone pikami i berdyszami regimenty piechoty. Ponadto bardzo wielu żołnierzy odniosło rany⁸⁸⁷. Świadczy o tym m. in. fakt, iż po bitwie Połubiński wydał z własnej szkatuły aż 750 zł. na cyrulika⁸⁸⁸. Mocno przetrzebiona została także królewska chorągiew husarska poruczeństwa pisarza polnego. Jan Kazimierz z braku środków finansowych nie mógł na razie jej wspomóc. Zażądał tylko od P. J. Sapiehy, aby obmyślił dla niej odpowiednie chleby⁸⁸⁹.

Oceniając bitwę nad Basią, należy stwierdzić, że jej efekty były dla strony polsko-litewskiej dość mizerne, zwłaszcza jeśli porównamy ją z Połonką oraz wspnianym

⁸⁸⁶ K. Kossarzecki, *Kampania roku 1660 na Litwie*, s. 329-332; M. Gawęda, *Połonka – Basia 1660*, s. 300-301; K. Bobiatyński, *Michał Kazimierz Pac – wojewoda wileński*, s. 71-72.

⁸⁸⁷ S. Przyborowski do B. Radziwiłła, b. m. i d., AGAD, AR V, nr 12563, s. 2; AMΓ, t. III, nr 186/3, s. 168; *Continuation der von der höchsten (...) wieder dero unversöhnlichen feind die Moscowiter verliehenen Victorie (...) auff was weise die Kosaken gleichergestalt zum Gehorsamb Ihrer Majestt. Feind gebracht worden*, BN, mf. 37747; K. Kossarzecki, *Kampania roku 1660 na Litwie*, s. 333-334.

⁸⁸⁸ *Expensa na różne potrzeby wojskowe puszkarzom, furmanom armatnym, szpiegom i innym Anno 1659 a die 8 Augusti, idąc do Kurlandiej*, AGAD, AR II, nr 1432a, s. 10.

⁸⁸⁹ Jan Kazimierz do P. J. Sapiehy, Warszawa 17 XI 1660, AGAD, AR III, kop. 9, nr 276, s. 28.

zwycięstwem wojsk koronnych na Ukrainie, które jesienią 1660 r. pod Cudnowem osaczyły i zmusiły do kapitulacji silną armię moskiewską Wasyla Szeremietiewa⁸⁹⁰. Wypada przy tym zaznaczyć, że na Ukrainę car skierował oddziały o najwyższej wartości bojowej, natomiast siły Dołgorukiego składały się z jednostek drugiego rzutu, gorzej wyszkolonych i uzbrojonych.

W następnych dniach kilka razy obydwie armie wychodziły w pole, ale poza starciami harcowników do poważniejszych walk już nie doszło. Wojska Rzeczypospolitej znalazły się w trudnej sytuacji. Nie były w stanie zdobyć obozu moskiewskiego ze względu na niedostatek piechoty i dział. Zablokowanie nieprzyjaciela i zmuszenie go do kapitulacji głodem też nie wchodziło w grę, ponieważ Dołgoruki solidnie zaopatrzył się w żywność, a Polakom i Litwinom zaczynało jej brakować⁸⁹¹.

Sapieha zarzucił Pacowi, że uzyskanie pełnego zwycięstwa nad Dołgorukim nie było możliwe, ponieważ oboźny niepotrzebnie zostawił część dywizji żmudzkiej z Kazimierzem Chwalibogiem Żeromskim pod Wilnem. Hetmanem niewątpliwie kierowała zazdrość, a także chęć odsunięcia od siebie powszechnej opinii, że to jego nieudolność uniemożliwiła doszczętne rozbicie nieprzyjaciela. Poza tym, wbrew wcześniejszym zapewnieniom, wojewoda wileński wyznaczył lewemu skrzydłu chleby na terenie kompletnie wyniszczonego i częściowo zajętego przez Moskali województwa mścisławskiego oraz nad górnym Dnieprem. Wszystko to spowodowało, że między dywizjami litewskimi zaczęła narastać wzajemna niechęć⁸⁹².

Na domiar złego Bogusław Radziwiłł, wykorzystując odejście armii litewskiej na wschód, za cichym przyzwoleniem Jana Kazimierza kazał swoim ludziom zbrojnie zająć Zabłudów i Orle. Podczas zajazdu brutalnie potraktowano mieszkające w tych majątnościach rodziny żołnierzy litewskich. Niektóre z nich zostały pobite i obrabowane. Gdy wieści o tym wydarzeniu dotarły do obozu pod Uhłami, wywołały istną burzę. Wielu wojskowych mówiło: „Kiedy nas było wojować, to kilka tysięcy ludzi miał książę JM przy Szwedach będąc, a teraz nie tylko żadnych ludzi na usługi Ojczyzny z nami nie ma, ale jeszcze w ten czas, kiedy my

⁸⁹⁰ O kampanii 1660 r. na Ukrainie patrz: A. Hniłko, *Wyprawa cudnowska w 1660 roku*, Warszawa 1931; R. Romański, *Cudnów 1660*, Warszawa 1996; Ł. Ossoliński, *Cudnów – Słobodyszcze 1660*, Zabrze 2006; P. Kroll, *Od ugody hadziackiej do Cudnowa. Kozaczyzna między Rzeczpospolitą a Moskwą w latach 1658-1660*, Warszawa 2008, s. 331-394; M. Nagielski, *Kampania cudnowska 1660 roku*, [w:] *Bitwy decydujące o losach Europy Środkowej*, red. J. Gmitruk, Warszawa 2010, s. 187-207; idem, *Kampania cudnowska 1660 roku*, [w:] *Studia z dziejów stosunków Rzeczypospolitej z Państwem Moskiewskim w XVI-XVII wieku*, s. 290-314; M. Gawęda, *Od Beresteczka do Cudnowa*, s. 296-338.

⁸⁹¹ K. Kossarzecki, *Kampania roku 1660 na Litwie*, s. 335-336.

⁸⁹² *Ibidem*, s. 336-337; K. Marcinkowski, *Stefan Czarniecki. Wódz – mąż stanu – na przełomie 1660/61*, s. 73; K. Bobiałyński, *Michał Kazimierz Pac – wojewoda wileński*, s. 72.

krw lejemy, on żony i dzieci nasze wojuje”⁸⁹³. Zwołano sesję, na której powszechnie domagano się wysłania na Podlasie karnej ekspedycji lub zajęcia w zastaw radziwiłłowskiej Kopysi. Starszyzna wyperswadowała żołnierzom te pomysły, ale obie dywizje wyprawiły posłów do króla z żądaniem zwrotu Zabłudowa i Orli. Jednocześnie wojsko zapowiedziało, że po 9 listopada 1660 r. zrezygnuje ze służby, jeśli nie otrzyma zapłaty, albo jeśli Sapieha nie asekuruje mu na swych dobrach odzyskania utraconych majątków⁸⁹⁴.

Połubiński, choć wcześniej w rozmowach ze sługami radziwiłłowskimi nie sprzeciwiał się zajazdowi⁸⁹⁵, nie pochwalił postępowania księcia Bogusława. Zwrócił mu uwagę, że nie powinien być uciekać się do przemocy bez wcześniejszego zaspokojenia roszczeń żołnierzy i to w momencie, gdy walczą oni z nieprzyjacielem. W wojsku zapanowało wielkie wzburzenie i nie wiadomo, co z tego wyniknie. Zaapelował do niego, by „propter bonum publicae” zwrócił zajęchane majątności⁸⁹⁶. Obruszony Radziwiłł kategorycznie odmówił. Wypomniął przy tym pisarzowi polnemu, że ten wielokrotnie obiecywał ustąpienie wraz z pułkiem królewskim z Orli oraz nakłonienie wojska do zwrotu pozostałych dóbr, ale nie wcielił tych obietnic w czyn⁸⁹⁷. Aleksander Hilary nie potrafił się pogodzić z zaistniałym stanem rzeczy. Nakazał swojemu urzędnikowi w Orli, Stanisławowi Podolcowi, pozostać na miejscu i nadal wybierać czynsze, co bardzo skonsternowało ludzi Radziwiłła⁸⁹⁸.

Poselstwa wojskowe nic nie wskórały u króla. Rozpatrująca ich pretensje rada senatu 13 stycznia 1661 r., wobec nacisków posła brandenburskiego Johanna von Hoverbeck i zabiegów klienteli księcia koniuszego, zaakceptowała postępowanie Radziwiłła, powołując się na ustalenia traktatów welawsko-bydgoskiego i oliwskiego. Żołnierzom przyznano jedynie prawo dochodzenia swych racji na drodze sądowej, jeśli podczas odbierania dóbr przez oddziały radziwiłłowskie doszło do jakichś gwałtów. Ponadto Jan Kazimierz zażądał od Radziwiłła wypłacenia wojsku starego zaciągu obiecanego odszkodowania w wysokości 200 000 zł.⁸⁹⁹

⁸⁹³ K. Kłokocki i W. Huryn do B. Radziwiłła, Słuck 30 XI 1660, AGAD, AR V, nr 6865/II, s. 13.

⁸⁹⁴ A. Rachuba, *Sprawa dóbr Radziwiłłów...*, s. 65-66; idem, *Konfederacje wojska litewskiego...*, s. 98; K. Marcinkowski, *Stefan Czarniecki. Wódz – mąż stanu – na przełomie 1660/61*, s. 90-94; K. Kossarzecki, *Kampania roku 1660 na Litwie*, s. 337-339; K. Bobiatyński, *Michał Kazimierz Pac – wojewoda wileński*, s. 74; K. Żojdź, *Jan Mierzeński*, s. 83-86.

⁸⁹⁵ M. Porębski do B. Radziwiłła, Wasilków 25 IV 1660, AGAD, AR V, nr 12196, s. 1-3; B. Olszewski do B. Radziwiłła, Kiersnów 30 V 1660, *ibidem*, nr 10816/I, s. 155-156.

⁸⁹⁶ A. H. Połubiński do B. Radziwiłła, obóz pod Uhłami 13 X 1660, *ibidem*, nr 12080/I, s. 53.

⁸⁹⁷ B. Radziwiłł do A. H. Połubińskiego, Iława 16 XI 1660, AGAD, AR IV, kop. 51, nr 169, s. 47-48 (kopia tego listu w: *ibidem*, kop. 747, s. 93-94).

⁸⁹⁸ M. Porębski do B. Radziwiłła, Orla 24 IX 1660, AGAD, AR V, nr 12196, s. 5-6; Tenże do tegoż, Orla 30 IX 1660, *ibidem*, s. 9-10; B. Olszewski do B. Radziwiłła, Orla 29 X 1660, *ibidem*, nr 10816/I, s. 170-171; A. Rachuba, *Sprawa dóbr Radziwiłłów...*, s. 66.

⁸⁹⁹ A. Rachuba, *Sprawa dóbr Radziwiłłów...*, s. 66; idem, *Konfederacje wojska litewskiego...*, s. 100.

Tymczasem do ofensywy przystąpił Chowański, który 2 października wyruszył z Połocka na czele ok. 5000 ludzi i tydzień później dotarł do Lepla. Około 10 października Sapieha, zapewne w porozumieniu z Czarnieckim, wysłał ponad 1000 żołnierzy pod komendą Samuela Kmicica i Samuela Oskierki z zadaniem obserwowania ruchów nieprzyjaciela. Później postanowiono wyjść przeciw Chowańskiemu z większością sił. W nocy z 23 na 24 października opuścił obóz Czarniecki i niedługo potem przeprawił się pod Szklowem przez Dniepr. Zaraz po nim wymaszerowali Sapieha i Połubiński. Pod Uhłami pozostał Pac z dywizją żmudzką, który miał blokować Dołgorukiego. Jednak wojewoda wileński szybko doszedł do słusznego wniosku, że Dołgoruki ma nad nim tak wielką przewagę, iż łatwo mógłby go rozbić, dlatego 25 października odwołał oboźnego do Szklowa⁹⁰⁰.

Czarniecki, zaalarmowany przez Kmicica i Oskierkę o zbliżaniu się Chowańskiego, pomaszerował na Tołoczyn. Po pewnym czasie w ślad za nim wyruszył Sapieha z częścią swojej dywizji. Pod Szklowem zostawił dywizję żmudzką z Pacem i Połubińskim. Mieli oni zwracać uwagę na poczynania uwolnionego Dołgorukiego, ubezpieczając działania przeciwko Chowańskiemu. 27 października Czarniecki rozgromił między Drucią a Tołoczynem silny oddział moskiewski (ok. 2500 ludzi), po czym ruszył w kierunku Czerei, gdzie był zatoczony obóz Chowańskiego. Gdy wiadomość o tym sukcesie dotarła do Sapiehy, posłał zaraz do Paca i Połubińskiego, rozkazując im wyjść spod Szklowa. Obaj wodzowie 29 października wyruszyli w stronę miejsca walk, ale nie dane im było skrzyżować szabli z Moskałami. Na wieść o porażce pod Tołoczynem i nadciąganiu wojewody ruskiego, Chowański w nocy z 29 na 30 października przystąpił do odwrotu, który przerodził się w paniczną ucieczkę. Carski wódz utracił część ludzi, lecz sam zdołał bezpiecznie schronić się w Połocku. W ręce Czarnieckiego wpadł jego obóz z chorągwiami, działami, prochem, amunicją i zapasami żywności⁹⁰¹. „Prawie na całą zimę ten Chowańskiego obóz zastaliśmy uprowiantowany, ale ja przecie trzymam o grzeczności naszej polskiej, że to za tydzień z końmi naszymi zjemy” – stwierdził żartobliwie ksiądz Adrian Pikarski⁹⁰².

⁹⁰⁰ *Copia listu JMści księdza Pikarskiego*, b. m. i d., BJag., akc. 69/52, k. 9v; AMΓ, t. III, nr 209, s. 190; nr 220/1-2, s. 204, 206, 207; J. W. Poczubut Odlanicki, *op. cit.*, s. 146; K. Marcinkowski, *Stefan Czarniecki. Wódz – mąż stanu – na przełomie 1660/61*, s. 83; K. Kossarzecki, *Kampania roku 1660 na Litwie*, s. 339, 344, 348-350, 375-376; K. Bobiatyński, *Michał Kazimierz Pac – wojewoda wileński*, s. 73.

⁹⁰¹ P. J. Sapieha do A. H. Połubińskiego, b. m. 31 X 1660, AGAD, AR V, nr 13868/IV, s. 92; S. Przyborowski do B. Radziwiłła, Kopyś 30 X 1660, *ibidem*, nr 12561, s. 99-102; AMΓ, t. III, nr 216/1, s. 195; J. W. Poczubut Odlanicki, *op. cit.*, s. 146-148; K. Marcinkowski, *Stefan Czarniecki. Wódz – mąż stanu – na przełomie 1660/61*, s. 121-128; K. Kossarzecki, *Kampania roku 1660 na Litwie*, s. 350-360; M. Gawęda, *Połonka – Basia 1660*, s. 305-307; K. Bobiatyński, *Michał Kazimierz Pac – wojewoda wileński*, s. 73-74.

⁹⁰² *Copia listu JMści księdza Pikarskiego*, b. m. i d., BJag., akc. 69/52, k. 10.

Z początkiem listopada postanowiono rozłożyć armię na leża zimowe. Wojsko litewskie otrzymało województwo witebskie, a koronne – połockie. Sapieha z chorągwiami husarskimi stanął obozem pod Bieszenkowiczami. Pozostałe rotę rozłożono po okolicznych wsiach. Pac kwaterował w Wiażyszczach, natomiast Czarniecki ulokował się w Bobyniczach, ponad 30 km na południowy-zachód od Połocka⁹⁰³.

W wojsku litewskim nastroje były bliskie buntu. Żołnierzom nie uśmiechało się spędzanie zimy na terenie огоłoconym z żywności. W dodatku 9 listopada kończyła się kolejna ćwierć, a na szybkie otrzymanie żołdu nie można było liczyć. Wprawdzie Sapieha zdołał przy pomocy niektórych spośród starszyny nakłonić wojsko do pozostania w służbie, ale i tak doszło do masowego opuszczania obozu zarówno przez żołnierzy, jak i oficerów. „(...) pułkowników siła z wojska wyjeżdża, osobliwie księżę JM pan podczaszy [Michał Kazimierz Radziwiłł], JMP Połubiński, JMP wojewoda nowogródzki [Krzysztof Wołodkiewicz] i witebski [Władysław Wołłowicz] i innych wiele (...) starszyny i towarzystwa, z których jedni dla swoich domowych potrzeb, drudzy sturbowani będąc stracili ochotę do służby (...)” – donosił Bogusławowi Radziwiłłowi Sebastian Przyborowski. Do opuszczenia armii szykował się również stale narzekający na słabe zdrowie Sapieha. Jeszcze w październiku pisał o tym do króla, przedstawiając na swoje miejsce trzech kandydatów: Połubińskiego, Paca i Mikołaja Władysława Judyckiego. Jan Kazimierz, aby podkreślić autonomię lewego skrzydła, wołał jednak mianować osobnych regimentarzy dla każdej z dywizji. Prawym skrzydłem miał dowodzić Połubiński (a po jego wyjeździe Judycki), zaś lewym Pac⁹⁰⁴.

Pod koniec listopada Aleksander Hilary udał się z polecenia Sapiehy do Wilna, gdzie stacjonowała część dywizji żmudzkiej pod wodzą Kazimierza Chwaliboga Żeromskiego i oblegała tamtejszy zamek⁹⁰⁵. Wywołało to niepokój Paca, który nabrał podejrzeń, że hetman rozkazał Połubińskiemu objąć komendę nad oddziałami Żeromskiego, w celu rozbicia lewego

⁹⁰³ S. Przyborowski do B. Radziwiłła, Horodek 13 XI 1660, AGAD, AR V, nr 12561, s. 103; P. J. Sapieha do A. H. Połubińskiego, obóz pod Bieszenkowiczami, *ibidem*, nr 13868/IV, s. 98-99; AMГ, t. III, nr 220/3, s. 208; nr 222/1-2, s. 210; J. W. Poczubut Odlanicki, *op. cit.*, s. 148; K. Kossarzecki, *Kampania roku 1660 na Litwie*, s. 361; K. Bobiatyński, *Michał Kazimierz Pac – wojewoda wileński*, s. 74.

⁹⁰⁴ S. Przyborowski do B. Radziwiłła, Horodek 13 XI 1660, AGAD, AR V, nr 12561, s. 103-104; P. J. Sapieha do dywizji lewego skrzydła, obóz pod Wiedreniem 8 XI 1660, BCzart., rkps 415, nr 21, s. 77; Jan Kazimierz do M. K. Paca i P. J. Sapiehy, Kraków 5 i 9 XI 1660, BOK, k. 102-103 (na podstawie katalogu F. Pułaskiego, *Opis 815 rękopisów Biblioteki Ordynacji Krasieńskich*, Warszawa 1915, s. 469); Jan Kazimierz do M. K. Radziwiłła, Kraków 15 XII 1660, BCzart., TN, rkps 154, nr 191, s. 695-696; K. Kossarzecki, *Kampania roku 1660 na Litwie*, s. 367; K. Bobiatyński, *Michał Kazimierz Pac – wojewoda wileński*, s. 74-75; M. Нагельскі, *Вайсковая дзейнасць...*, s. 232-233.

⁹⁰⁵ *Instructia Wielmożnemu JMści Panu pisarzowi polnemu WKsL, pułkownikowi JKMści do Wilna jadącemu, dana ode mnie, Pawła Sapiehy, wojewody wileńskiego, hetmana wielkiego WKsL*, obóz pod Bieszenkowiczami 15 XI 1660, AGAD, AR V, nr 13868/IV, s. 101.

skrzydła⁹⁰⁶. Tym razem Sapieha nie miał jednak żadnych niecnych zamiarów. Zadaniem pisarza polnego było wszczęcie rozmów z załogą moskiewską w sprawie poddania twierdzy, a gdyby Moskale nie wykazali skłonności do kapitulacji, miał przeprowadzić przygotowania do generalnego szturm. Hetman zamierzał bowiem przyjechać do Wilna w styczniu 1661 r. i pokusić się o sławę zdobywcy zamku. Ponieważ wojewoda wileński, książę Danił Jefimowicz Myszecki, odrzucił propozycję negocjacji, Połubiński szybko stracił zapał do działania i odjechał do domu⁹⁰⁷.

Za udział w kampanii przeciw Moskwie Połubiński został hojnie wynagrodzony. 18 grudnia 1660 r. otrzymał od Jana Kazimierza prawem dożywotnim wójtostwo mizewickie w starostwie słonimskim⁹⁰⁸. 3 stycznia 1661 r. król wydał dla niego przywilej na dożywotnią dzierżawę wsi Położce, Nieczerczo, Niewiedro, Hasino, Hubino, Zamszany, Projdziowicze, Obola, Czemeso, Kamieńszczyzna, Słobożany i Lachowszczyzna wraz z jeziorami i puszciami nad Dźwiną w woj. połockim⁹⁰⁹. 24 stycznia 1662 r. monarcha nadał mu prawem dożywotnim plac na starym zamku w Nowogródku, „na Horodyszczu leżący”⁹¹⁰. Przedłużył także Połubińskiemuarendę ekonomii brzeskiej do 24 czerwca 1662 r., a następnie zawarł z nim kontrakt na arendę 3-letnią, tj. od 24 czerwca 1662 r. do 24 czerwca 1665 r.⁹¹¹ Ponadto sejm 1661 r. przyznał pisarzowi polnemu prawo dziedziczne do Rudobiełki w pow. rzeczyckim, zwolnił na wieczność z podatków jego kamienicę i dwa place w Słonimiu oraz

⁹⁰⁶ M. K. Pac do A. H. Połubińskiego, Hnieżdżilowicze pod Wiażyszczami 28 XI 1660, *ibidem*, nr 11209/II, s. 23-25; A. H. Połubiński do M. K. Paca, b. m. i d., *ibidem*, s. 25-26; K. Ch. Żeromski do B. Radziwiłła, Wilno 9 XII 1660, *ibidem*, nr 18969, s. 33; K. Bobiatyński, *Michał Kazimierz Pac – wojewoda wileński*, s. 75.

⁹⁰⁷ K. Ch. Żeromski do B. Radziwiłła, Wilno 9 XII 1660, AGAD, AR V, nr 18969, s. 33; K. Ch. Żeromski do A. H. Połubińskiego, Wilno 29 XII 1660, *ibidem*, s. 47-49; T. Pękalski do B. Radziwiłła, Wilno 13 I 1661, *ibidem*, nr 11560/I, s. 5-7; K. Kossarzecki, *Kampania roku 1660 na Litwie*, s. 402-403.

⁹⁰⁸ Przywilej Jana Kazimierza dla A. H. Połubińskiego na prawo dożywotnie do wójtostwa mizewickiego w starostwie słonimskim, Kraków 18 XII 1660, PGAJA, fond 389, op. 1, nr 132, s. 17.

⁹⁰⁹ Przywilej Jana Kazimierza dla A. H. Połubińskiego na prawo dożywotnie do dóbr Położce w woj. połockim, Kraków 3 I 1661, AGAD, AR X, nr 312, s. 1 (kopia w: PGAJA, fond 389, op. 1, nr 134, k. 50v-51); Rewersał listu Jana Kazimierza do A. M. Sakowicza nakazującego mu wprowadzić A. H. Połubińskiego w dożywotnią posesję dóbr Położce w woj. połockim, Kraków 3 I 1661, AGAD, AR X, nr 312, s. 3.

⁹¹⁰ Akt nadania przez Jana Kazimierza prawem wieczystym placu na starym zamku w Nowogródku A. H. Połubińskiemu, Warszawa 24 I 1662, *ibidem*, nr 268, s. 1; List K. Wołodkowicza do podwojewodziego nowogródzkiego Jana Charlińskiego nakazujący mu wprowadzić A. H. Połubińskiego w posesję placu na starym zamku w Nowogródku, b. m. 10 XI 1664, *ibidem*, s. 3; Potwierdzenie przez Jana Kazimierza nadania placu na starym zamku w Nowogródku A. H. Połubińskiemu, Warszawa 22 I 1665, *ibidem*, s. 5.

⁹¹¹ Jan Kazimierz do A. H. Połubińskiego, Majuta 15 XI 1661, AGAD, AR X, nr 275, s. 8-9; *Rachunek z JMścią Panem pisarzem polnym WKsL, administratorem ekonomiej brzeskiej, względem rat do skarbu JKMści według kontraktu i liquidatjej za odejściem dwóch kluczków in Anno 1659 odprawionej należących*, b. m. i d., *ibidem*, nr 280, s. 5; *Rachunek ekonomiej brzeskiej za dzierżenia JMści Pana pisarza polnego WKsL przez JMści Pana [Aleksandra] Śliżnia, stolnika oszmiańskiego, wiceekonomia brzeskiego z JMścią księdzem [Stefanem] Wierzbowskim, nominatem poznańskim, od roku 1657 aż do roku 1664 d. 24 maja odprawiony*, Wilno 27 V 1664, *ibidem*, s. 1; Kontrakt na arendę ekonomii brzeskiej na lata 1662-1665 zawarty przez Tomasza Ujejskiego, Stefana Wierzbowskiego i Andrzeja Kotowicza w imieniu Jana Kazimierza z A. H. Połubińskim, Nowy Dwór 7 II 1662, AGAD, AR XVII, nr 47, s. 1-12.

asekurował mu zwrot ze skarbu litewskiego wydatków poniesionych na wojsko w Kurlandii⁹¹².

Oprócz wyżej wymienionych dóbr, po śmierci matki i spłaceniu kilku dalszych krewnych, w 1661 r. Połubiński wszedł jeszcze w posiadanie majątku Jeziernica w pow. słonimskim⁹¹³.

Nagrody nie ominęły także niektórych podkomendnych pisarza polnego. Konstantemu Kotowskiemu król nadał „wieś Ciecierki nazwaną z karczmą i przewozem nad rzeką Dźwiną w województwie witebskim leżącą, prawu dożywotniemu podległą, post fata urodzonego Andrzeja Ramszy”⁹¹⁴. Spośród towarzystwa królewskiej rotty husarskiej Krzysztof Mamiński otrzymał wójtostwo czerekowskie w pow. orszańskim⁹¹⁵; Eliasz Odyniec – miasteczko Samsony z wsiami Malejowy i Mochorow w woj. smoleńskim (ponieważ poległ od kuli armatniej w bitwie nad Basią, król przekazał te dobra jego bratu, Hieronimowi Odyńcowi, towarzyszowi chorągwi kozackiej Połubińskiego)⁹¹⁶; Krzysztof Anforowicz – Szmajewo i Granicze w woj. smoleńskim; Stanisław Grobicki – jedną włókę zwaną Genusowszczyzna w ekonomii grodzieńskiej; Kazimierz Aleksander Hrebnicki Doktorowicz – dobra Huszczyno i Plutycze; Bogusław Kęsowski – urząd wojskiego lidzkiego po Stefanie Kurczu; Łukasz Dominik Kliszewski – 1000 zł. na restaurację pocztu (po utracie całego rynsztunku i pocztu w bitwie nad Basią oraz po wyjściu z więzienia moskiewskiego w Mohylewie, gdzie miał skłonić mieszczan do poddania się Rzeczypospolitej); Arnolf Łaguna – urząd chorążego zakroczymskiego i przywilej na jarmarki dla swojego miasteczka Dołobowa w pow. drohickim; Krzysztof Połubiński – urząd sędziego ziemskiego słonimskiego; Osiński – wieś Łocewicze w pow. oszmiańskim; Hrehory Sielicki – dobra Śniłówki w woj. połockim i nominację na strażnika połockiego; Stefan Szpilewski i Samuel Zabuski – dobra Ryskowe alias Słoboda; Krzysztof Szukszta – urząd ciwuna birżyniańskiego po śmierci Krzysztofa Odachowskiego; Marcin Kazimierz Wołodkowicz – wieś Lewmowicze w pow. wołkowyskim; Worotyniec – pewną sumę pieniędzy po niejakiem Orzyłowiczu i dobra

⁹¹² VL, t. IV, s. 377-378, 381; ПГАДА, фонд 389, op. 1, nr 132, s. 144-146; *Expensa na różne potrzeby wojskowe puszczarzom, furmanom armatnym, szpiegom i innym Anno 1659 a die 8 Augusti, idąc do Kurlandiej*, AGAD, AR II, nr 1432a.

⁹¹³ Akt zrzeczenia się swojej części w majątku Jeziernica w pow. słonimskim przez Andrzeja Kazimierza i Aleksandrę z Ogińskich Zawiszów na rzecz A. H. Połubińskiego, Zdzięcioł 8 XII 1661, LVIA, fond SA, nr 13, k. 1128-1129v; *Metryka Litewska. Księga Wpisów nr 131*, nr 1004, s. 325-326.

⁹¹⁴ Nadanie przez Jana Kazimierza wsi Ciecierki z karczmą i przewozem nad Dźwiną w woj. witebskim K. Kotowskiemu prawem dożywotnim, Warszawa 10 V 1661, ПГАДА, фонд 389, op. 1, nr 134, k. 151-151v.

⁹¹⁵ Konsens Jana Kazimierza dla Adama Ostroszkiewicza na cesję wójtostwa czerekowskiego w pow. orszańskim Krzysztofowi Mamińskiemu, Warszawa 11 VI 1661, *ibidem*, k. 128v-129.

⁹¹⁶ Nadanie przez Jana Kazimierza miasteczka Samsony z wsiami Malejowy i Mochorow w woj. smoleńskim Hieronimowi Odyńcowi prawem dożywotnim, Kraków 13 XI 1660, *ibidem*, k. 25v-26.

dożywotnie po bliżej nieznanym mieszczaninie połockim, który najwidoczniej przyjął protekcję moskiewską⁹¹⁷.

Po zawarciu pokoju ze Szwecją i pomyślnych rozstrzygnięciach na wschodnim teatrze operacyjnym, dwór królewski postanowił oficjalnie na sejmie przeforsować projekt reform ustrojowych (wzmocnienie władzy wykonawczej, ograniczenie kompetencji parlamentu) i związanej z nimi elekcji *vivente rege*. Na następcę Jana Kazimierza upatrzono Henryka Juliusza de Condé, księcia d'Enghien, syna Wielkiego Kondeusza, który po wyborze na tron polski miał poślubić Annę Henriettę Julię, siostrzenicę królowej Ludwiki Marii. Zgodę na jego kandydaturę wyraził pod koniec 1660 r. kardynał Jules Mazarin. Na dworze sporządzono wówczas skrypt, pod którym zbierano podpisy senatorów i szlachty zgadzających się na elekcję *vivente rege*. Zadanie pozyskania dla idei elekcji obywateli Wielkiego Księstwa Litewskiego wzięli na swoje barki Krzysztof Pac i Aleksander Naruszewicz. Ich zabiegi spowodowały, że w pierwszych miesiącach 1661 r. pod skryptem podpisało się wielu dygnitarzy i urzędników litewskich, m. in.: biskup wileński Jan Dowgiałło Zawisza, biskup smoleński Jerzy Białłozor, biskup wendeński Aleksander Chodkiewicz, wojewoda smoleński Adam Maciej Sakowicz, wojewoda nowogródzki Krzysztof Wołodkowicz, starosta żmudzki Jerzy Karol Hlebowicz, marszałek wielki Krzysztof Zawisza, pisarz polny Aleksander Hilary Połubiński. Poparcie dla planów elekcyjnych wyraziła także szlachta lidzka, wołkowyska, oszmiańska, nowogródzka, słonimska, mińska, brasławska, połocka, trocka, kowieńska, grodzieńska, upicka, żmudzka, wilkomierska, rzeczycka, starodubowska i mozyrska. Pacom i innym regalistom udało się również zwerbować pokaźny zastęp zwolenników w wojsku litewskim, szczególnie w dywizji żmudzkiej. W ten sposób prawie cała Litwa znalazła się w stronnictwie francuskim. W opozycji pozostali jedynie P. J. Sapieha i B. Radziwiłł. Pierwszym z nich kierowała niechęć do Ludwiki Marii i jej zauszników Paców, a drugi był silnie związany z kurfirstem brandenburskim Fryderykiem Wilhelmem – przeciwnikiem elekcji Francuza⁹¹⁸.

⁹¹⁷ M. Nagielski, *Chorągwie husarskie...*, s. 120-125; *Urzędnicy Wielkiego Księstwa Litewskiego. Spisy*, t. I, nr 2902, s. 398.

⁹¹⁸ J. A. Morstin do J. S. Lubomirskiego, Częstochowa 1 II 1661, [w:] *Listy Jana Andrzeja Morstina*, oprac. S. Ochmann-Staniszeńska, „Acta Universitatis Wratislaviensis”, nr 2458, Historia CLIX, Wrocław 2002, s. 187-190; A. Codello, *Konfederacja wojskowa na Litwie...*, s. 30; idem, *Pacowie wobec opozycji Jerzego Lubomirskiego (1660-1667)*, PH, t. XLIX, 1958, z. 1, s. 22-23; A. Rachuba, *Wielkie Księstwo Litewskie wobec rokосу...*, s. 19-28; S. Ochmann, *Sejmy lat 1661-1662. Przegrana batalia o reformę ustroju Rzeczypospolitej*, „Acta Universitas Wratislaviensis”, nr 355, Historia XXIX, Wrocław 1977, s. 23-25; T. Wasilewski, *Ostatni Waza...* s. 219-220; Z. Wójcik, *Jan Kazimierz Waza*, s. 158-159.

Litwini poparli projekt elekcji księcia d'Enghien, ponieważ liczyli na pomoc dyplomatyczną i militarną Francji w wojnie z Moskwą, w rękach której w dalszym ciągu znajdowała się znaczna część terytorium Wielkiego Księstwa Litewskiego. Dodatkowym czynnikiem popychającym ich do stronnictwa francuskiego była perspektywa szybkiego powiększenia majątków i awansu w hierarchii urzędniczej. Dwór nie skąpił bowiem pieniędzy i zaszczytów tym, którzy zdecydowali się wspierać jego politykę⁹¹⁹. Identyczne motywy musiały także kierować postępowaniem Połubińskiego, gdy składał swój podpis pod skryptem elekcyjnym.

Aleksander Hilary uczestniczył w rozpoczętym 2 maja 1661 r. sejmie warszawskim w charakterze posła słonimskiego⁹²⁰. W trakcie obrad wszedł w skład komisji do wysłuchania liczby skarbu litewskiego⁹²¹. Ponadto został wyznaczony komisarzem na Trybunał Skarbowy, który miał się zebrać 10 października 1661 r. w Wilnie lub Grodnie (jeśliby zamek wileński nie został do tego terminu odzyskany z rąk nieprzyjaciela)⁹²².

Obrady sejmu szybko zdominowała kwestia elekcji *vivente rege*. Na skutek silnego oporu posłów koronnych, niechętnych żadnym zmianom ustrojowym, projekt obrania następcy tronu za życia Jana Kazimierza został odrzucony⁹²³. Sytuację próbował jeszcze ratować kanclerz Krzysztof Pac. 18 lipca na zwołanej z jego inicjatywy odrębnej sesji Litwini wystosowali manifestację, w której zagrozili, że jeśli Korona nie zmieni dotychczasowej polityki, zerwą unię lubelską i sami dokonają elekcji księcia d'Enghien. Pod manifestacją podpisała się większość litewskich senatorów i posłów, w tym m. in.: Połubiński i P. J. Sapieha (wojewoda wileński dał się w końcu przeciągnąć na stronę dworu w zamian za zwrot wydatków wojennych w wysokości 1 600 919 zł. i obietnicę podporządkowania mu całej armii litewskiej). Wystąpienie Litwinów nie wywarło jednak żadnego wpływu na postawę Koroniarzy⁹²⁴.

Spory wokół elekcji spowodowały, że sprawa wypłaty zaległego żołdu dla wojska zeszła na dalszy plan. Dopiero gdy nadeszły niepokojące wieści o zawiązaniu przez część armii koronnej konfederacji, nazwanej Związkiem Święconym, podjęto odpowiednie

⁹¹⁹ S. Ochmann, *op. cit.*, s. 24-26; A. Rachuba, *Wielkie Księstwo Litewskie wobec rokoszu...*, s. 25; idem, *Konfederacje wojska litewskiego...*, s. 106.

⁹²⁰ S. Ochmann-Staniszevska, Z. Staniszevski, *op. cit.*, t. II, s. 392.

⁹²¹ *Акты издаваемые Виленскою Археогрaфическою Коммиссiею...*, t. XXXIV, s. 508, 541.

⁹²² VL, t. IV, s. 370-371.

⁹²³ S. Ochmann, *op. cit.*, s. 108-116.

⁹²⁴ Manifestacja stanów litewskich, Warszawa 18 VII 1661, BCzart., TN, rkps 155, nr 92, s. 315-320 (inne kopie w: BCzart., rkps 394, nr 23, s. 227-233; AGAD, AR II, ks. 20, s. 533-534); A. Codello, *Pacowie wobec opozycji Jerzego Lubomirskiego (1660-1667)*, PH, t. XLIX, 1958, z. 1, s. 23; S. Ochmann, *op. cit.*, s. 125; T. Wasilewski, *Ostatni Waza...*, s. 222; A. Rachuba, *Wielkie Księstwo Litewskie wobec rokoszu...*, s. 30; idem, *Sapieha Paweł Jan*, s. 144; idem, *Konfederacje wojska litewskiego...*, s. 104-105.

uchwały. Większość powiatów litewskich wyraziła zgodę na 22 podymne, które miały być wniesione do skarbu w dwóch ratach do 10 października 1661 r. Uchwalono też na dwa lata cła, czopowe, donatywę kupiecką, tabaczną, pogłówną i podymne żydowskie oraz pogłówną tatarską. W sumie, jak oceniał Krzysztof Pac, podatki te powinny przynieść nieco ponad 1 000 000 zł. Poza tym potwierdzono wojsku starego zaciągu prawo do starostw łojowskiego i lubeckiego, co w zasadzie miało stanowić rekompensatę za dobra po Januszu Radziwille. Z wiadomościami tymi wysłano do wojska dwóch komisarzy. Ich zadaniem było przekonanie żołnierzy do pozostania w służbie do 29 listopada 1661 r., kiedy to w Słoniemiu zbierze się komisja, by ostatecznie rozwiązać sprawę zaległego żołdu⁹²⁵.

Fiasko planów elekcyjnych i coraz większy ferment w armii litewskiej skłoniły Jana Kazimierza do podjęcia decyzji o wyjeździe na Litwę. Królowi miały towarzyszyć znaczne siły: dywizja Stefana Czarnieckiego, pułki chorążego koronnego Jana Sobieskiego i pisarza polnego koronnego Jana Fryderyka Sapiehy oraz 5000 piechoty. Monarcha liczył na to, że jego obecność uspokoi Litwinów i skłoni ich do podjęcia wyprawy w głąb Państwa Moskiewskiego. W przypadku sukcesu militarnego i zawarcia korzystnego pokoju z carem, Jan Kazimierz wróciłby tryumfalnie do kraju na czele zwycięskich wojsk i wówczas mógłby podjąć próbę przeforsowania elekcji księcia d'Enghien na drodze zamachu stanu⁹²⁶.

10 sierpnia obie dywizje litewskie połączyły się pod Dżisną. Pomimo iż Pac i Judycki dysponowali sporymi siłami (ok. 7000 ludzi), nie podjęli poważniejszych działań przeciwko operującemu w województwie połockim Chowańskiemu. Nastroje w wojsku nieustannie się pogarszały, szczególnie w dywizji sapieżyńskiej. Nie słuchano rozkazów i gromadnie opuszczano szeregi. „(...) we wszystkim wojsku rotmistrz jeden, a trzech poruczników, wszyscy się rozjechali, drudzy chorągwie zwijają” – pisał Jan Cedrowski. Podobno żołnierze w ogóle nie chcieli służyć pod dowództwem Judyckiego. Domagali się, aby przybył do nich Połubiński z pieniędzmi na żołd za dwie ćwierci. W przeciwnym wypadku grozili wypowiedzeniem służby⁹²⁷.

⁹²⁵ K. Pac do M. K. Paca, Warszawa 1 VIII 1661, BCzart., rkps 418, nr 68, s. 253-256; LVIA, fond SA, nr 11, k. 283-284v; VL, t. IV, s. 378; S. Ochmann, *op. cit.*, s. 118; A. Rachuba, *Konfederacje wojska litewskiego...*, s. 103-104; E. Janas, *Konfederacja wojska koronnego w latach 1661-1663*, Lublin 1998, s. 51-59; K. Bobiatyński, *Michał Kazimierz Pac – wojewoda wileński*, s. 86.

⁹²⁶ K. Pac do M. K. Paca, Warszawa 4 VIII 1661, BCzart., rkps 416, nr 42, s. 175-177; K. Marcinkowski, *Czarniecki na sejmie i wódz jesienno-zimowej wyprawy na Moskwę 1661/62*, Filadelfia 1981, s. 50-51; A. Kersten, *Stefan Czarniecki*, s. 512-513; T. Wasilewski, *Ostatni Waza...*, s. 223; A. Rachuba, *Konfederacje wojska litewskiego...*, s. 105-106; E. Janas, *op. cit.*, s. 71; D. Milewski, *Zapomniane zwycięstwo – Kuszliki 1660 r.*, „Biblioteka Poznańskiego Humanistycznego Towarzystwa Naukowego”, t. III, 2005, s. 37-38; K. Bobiatyński, *Michał Kazimierz Pac – wojewoda wileński*, s. 87.

⁹²⁷ J. Cedrowski do B. Radziwiłła, Smolewicz 16 VIII 1661, AGAD, AR V, nr 1867/I, s. 14; AMΓ, t. III, nr 444, s. 393; A. Rachuba, *Konfederacje wojska litewskiego...*, s. 108; K. Bobiatyński, *Michał Kazimierz Pac –*

Oliwy do ognia dolewały docierające do obozu wieści z sejmu. Żołnierzom nie spodobano się, że senatorowie litewscy, zamiast obmyślić sposób zapłaty zaległego żołdu, wdali się w rozgrywki polityczne mające na celu naruszenie podstaw ustrojowych Rzeczypospolitej. Wielkie wzburzenie wywołała wiadomość, że sejm zdołał znaleźć pieniądze na zwrot wydatków Sapiehy, Gosiewskiego, Połubińskiego oraz Krzysztofa i Michała Kazimierza Paców, a nie postarał się o zgromadzenie odpowiednich funduszy na żold dla wojska. Dużą rolę w radykalizacji nastrojów w armii litewskiej odegrały także kontakty z konfederatami koronnymi⁹²⁸.

6 września w obozie pod Połudowiczami relację z sejmu złożyli komisarze królewscy: wojewoda nowogródzki Krzysztof Wołodkiewicz i kasztelan połocki Jan Korsak. Ich wyjaśnienia przelały czarę goryczy i dały bezpośredni impuls do wypowiedzenia przez wojsko służby. 7 września zaczęto „(...) spisek formować dochodząc zasług krwawie zahorowanych i krzywd naszych”. 11 września zawiązano konfederację (Związek Braterski), której marszałkiem został wybrany Kazimierz Chwalibóg Żeromski (na jego zastępcę powołano później Konstantego Kotowskiego). Do pomocy Żeromskiemu przydzielono dwunastu konsyliarzy. Oznaczało to odsunięcie od władzy dotychczasowych dowódców, w tym również Połubińskiego⁹²⁹.

Połubiński nie był obecny w obozie. Niedługo po zakończeniu sejmu odjechał w rodzinne strony, aby dopilnować spraw majątkowych⁹³⁰. W tym czasie udało mu się ostatecznie odzyskać dobra hłuskie, które od 1654 r. były często najeżdżane i okupowane przez Moskwę, Kozaków i bandy ruskich chłopów zwanych lesunami. W lutym 1661 r. dotarł tu ze swoją dywizją Stefan Czarniecki, który oczyścił rejon Hłuska z nieprzyjaciela, ale po odejściu jego żołnierzy na Ukrainę, w Hłusku i okolicy znowu pojawili się Kozacy i lesunowie. Dopiero w lipcu i na początku sierpnia dragonia z garnizonu słuckiego wspólnie z ludźmi sędziego ziemskiego mozyrskiego Samuela Oskierki przepędziła ich definitywnie. Przy okazji wojsko dopuściło się licznych rabunków, doprowadzając dobra hłuskie do ruiny.

wojewoda wileński, s. 85-86; K. Kossarzecki, *Kampania letnio-jesienna 1661 roku nad Dźwiną i bitwa pod Kuszlikami*, [w:] *Z dziejów stosunków Rzeczypospolitej z Państwem Moskiewskim w XVI-XVII wieku*, s. 318-319 (artykuł ten ukazał się także w języku rosyjskim: K. Косажецкий, *Битва под Кушликami 4 ноября 1661 г.*, „Единорогъ. Материалы по военной истории Восточной Европы эпохи Средних веков и Раннего Нового времени”, t. 3, Москва 2014, s. 181-205).

⁹²⁸ A. Codello, *Konfederacja wojskowa na Litwie...*, s. 31-32; A. Rachuba, *Konfederacje wojska litewskiego...*, s. 115-117; E. Janas, *op. cit.*, s. 71; K. Bobiatyński, *Michał Kazimierz Pac – wojewoda wileński*, s. 86-87.

⁹²⁹ J. W. Poczobut Odlanicki, *op. cit.*, s. 153-156, 168 (stąd cytaty); A. Codello, *Konfederacja wojskowa na Litwie...*, s. 31-33; A. Rachuba, *Konfederacje wojska litewskiego...*, s. 108-110, 124; D. Milewski, *Zapomniane zwycięstwo...*, s. 40-41; K. Bobiatyński, *Michał Kazimierz Pac – wojewoda wileński*, s. 87.

⁹³⁰ Zapis przez A. H. Połubińskiego prawem dożywotnim 3000 zł. Józefowi i Helenie Czaplicom na folwarku Krokotka należącym do majątku Jeziernica w pow. słonimskim, Dereczyn 9 VIII 1661, LVIA, fond SA, nr 4, k. 501-502v.

Na włości hłuskiej pozostało tylko 14 osiadłych dymów, w Porzeczu z Kolczycami – 26, a w Rudobiełce – 8⁹³¹. Aleksander Hilary szybko odrestaurował zrujnowane majątności. Już w 1667 r. Hłusk liczył 250 osiadłych dymów, włość hłuska – 285, Porzecze – 211, Kolczyce – 71, a Rudobiełka (bez Domanowicz) – 96⁹³². W Hłusku w miejscu starego, drewnianego zamku, spalonego przez Kozaków w 1655 r., na polecenie Połubińskiego zbudowano nowy. Miał on 2 murowane wieże i 5 bastionów oraz był otoczony wałem ziemnym o wysokości 5-7 m. i fosą połączoną z rzeką Ptyczą. Zamek ten pełnił rolę głównej rezydencji Aleksandra Hilarego⁹³³. Ponieważ ochraniał południowe tereny województwa nowogródzkiego przed najazdami band kozacko-chłopskich, w lutym 1662 r. Jan Kazimierz zezwolił pisarzowi polnemu na ściągnięcie do niego z twierdzy brzeskiej zdobycznych armat moskiewskich wraz z amunicją⁹³⁴.

W sierpniu 1661 r. na polecenie Połubińskiego jego sługa, Aleksander Michałowski, zajęwał Zahale w pow. mozyrskim, trzymane do tej pory bezprawnie przez Leona Jana Pogirskiego. W odwecie za to Anastazja Adelajda Pogirska, żona Leona Jana, dokonała najścia na przebywającą w gospodzie w Petrykowiczach (Petrykowie) żonę Michałowskiego, którą kazała ciężko pobić swojej czeladzi⁹³⁵. Dzierżawa zahalska była bardzo spustoszona, ponieważ obrabowali ją Kozacy, ludzie Samuela Oskierki, a także Pogirscy. Podstarości zahalski, Stanisław Kazimierz Wołk, donosił Połubińskiemu: „Za rozkazaniem WM Pana mego miłościwego przebrałem się do Zahala i musiałem czekać, póki zniesiono tę gromadę Kozaków, którzy stali taborem w Zahalu w miasteczku i w niwecz wszystką włość spustoszoną znalazłem, i po dziś dzień co zostało ludzi, nie mogą się zebrać. Rozbiegli się różno, a najbarziej w miasteczku, bo nie zostało tylko chat dziesięć; spalono wszystko i ze wszystkiego ogołocono. Bydło odebrano, p[sz]czoły podarto i barci posieczono, zasiewku jarzynnego nic nie zasiewano i żyta siać nie będą, bo koni ani wołów nie mają. Wszystka włość tylko wołów dziesięć zostało; po Kozakach co zostało trochę bydła i to wojsko pana Oskierki, gdy gromili tych lesunów, zniószy onych, ostatek bydła i co należeli funditus (...) zabrali. Szkody [i] grabieże przez JM Pana Pogirskiego i samą Jejmość [Anastazję Adelajdę

⁹³¹ НГАБ, фонд 1730, оп. 1, nr 2, k. 1757-1758v; A. Kersten, *Stefan Czarniecki*, s. 500.

⁹³² LVIA, фонд SA, nr 3444, k. 226-227, 497v, 500v; НГАБ, фонд 694, оп. 5, nr 96, k. 22v-23; *ibidem*, фонд 1728, оп. 1, nr 1, k. 137-138.

⁹³³ И. Ганецкая, *op. cit.*, s. 22-29.

⁹³⁴ *Metryka Litewska. Księga Wpisów nr 131*, nr 1112, s. 371-372. W 1699 r. szlachta brzeska zażądała zwrotu tych dział. Zob.: *Акты издаваемые Виленскою Археологическою Коммиссією...*, t. IV, Вильна 1870, s. 62.

⁹³⁵ S. K. Wołk do A. H. Połubińskiego, Hłusk 24 IX 1661, AGAD, AR V, nr 17882, s. 1-2; Dekret sądu asesorskiego kasujący przywilej królewski dla L. J. Pogirskiego na Zahale i przyznający te dobra A. H. Połubińskiemu, Warszawa 30 VII 1661, AGAD, AR X, nr 301, s. 17-19; Skarga A. Michałowskiego na Leona Jana i Anastazję Adelajdę Pogirskich o napaść i pobicie jego żony, b. m. 8 IX 1661, *ibidem*, s. 70-73.

Pogirską] we włości poczynione po wybraniu czynszów, które wybierała, gdzie mogła i jako chciała, zarejestrowawszy i inwentarz włości tutejszej (...), co żywo zostali, bo jedni przez spustoszenie wyginęli, a drudzy z głodu właśnie jako powietrzem wymarli, posyłam WM Panu memu miłościwemu”⁹³⁶. W sumie Pogirscy zabrali ze starostwa zahalskiego 57 wołów, 12 krów, 1 cielę, 1 byczka, 9 koni, 4 klacze, 2 owce, 20 wiader żyta miary mozyrskiej, 18 wiader owsa, 9 wiader grochu, 5 kamieni miodu, pół rury tabaki, 2 kotły oraz 228 zł. i 15 gr. w gotówce⁹³⁷. Straty poczynione przez Kozaków i ludzi Oskierki nie są znane.

Wypada tu zaznaczyć, że Oskierka wyjątkowo często dawał się we znaki dobrom Połubińskiego. W sierpniu 1659 r. wtargnął z dwiema chorągwiami jazdy do Hłuska i tam „nie kontentując się słuszną sustentacją żołnierską, ale z jakiegoś rankoru i nienawiści bydło, zboże, fanty u mieszczan i poddanych hłuskich (...) żołnierzom pod chorągwiami swemi będącym brać i pozabierać kazał”. Podkomendni Oskierki, nie licząc tego, co zjedli i wypili, zabrali rzeczy o wartości 4250 zł. Znaczną część tych łupów dowódca kazał zawieźć do swojej majątności Darynicze⁹³⁸. W październiku 1661 r. sędzia ziemski mozyrski przybył do Zahala, gdzie obrabował niejakiego Daniela Tyszewicza. Wziął u niego 4 woły, 4 cielęta, 30 świń, 40 owiec i jagniąt oraz wełnę, len, воск i 30 wiader różnych zbóż. Wszystko to było warte 864 zł. Łupy zawieziono do należącej do Oskierki majątności Czeluszczewicze⁹³⁹. W lipcu 1662 r. Oskierka zjawił się w starostwie zahalskim ze swoją chorągwią dragonską, zabierając miejscowym poddanym 15 wołów, 5 koni, 15 świń i 18 owiec o wartości 831 zł.⁹⁴⁰ W sierpniu 1662 r. wszedł do zahalskiej wsi Kozie Łuki i tam kazał czeladzi wziąć u poddanych 4 woły, 4 krowy, 1 cielę, 24 owce, 18 świń i 20 kop żyta, co słudzy Połubińskiego oszacowali na 567 zł.⁹⁴¹ Z kolei w 1663 r. towarzystwo Oskierki zrabowało poddanym zahalskim 4 woły, 2 konie i sól o wartości 255 zł.⁹⁴² Natomiast w grudniu 1664 r. chorągiew kozacka sędziego ziemskiego mozyrskiego wjechała do Zahala, gdzie obrabowała i objadła mieszczan, a na włości zahalskiej zabrała chłopom m. in.: 34 krowy, 1 wołu, 1 klacz, 150 owiec oraz różne przedmioty (w tym odzież), co stanowiło równowartość 400 zł.⁹⁴³

⁹³⁶ S. K. Wołk do A. H. Połubińskiego, Hłusk 24 IX 1661, AGAD, AR V, nr 17882, s. 1-2.

⁹³⁷ *Roku 1661 po wybraniu cynszu pieniężnego, zboża, miodu grabież w starostwie zahalskim przez JMści Pana Pogirskiego*, b. m. i d., AGAD, AR X, nr 301, s. 30-39; Skarga S. K. Wołka na L. J. Pogirskiego, b. m. 26 IX 1661, *ibidem*, s. 27-28.

⁹³⁸ Skarga J. H. Rębowskiego na S. Oskierkę, b. m. 19 VIII 1659, *ibidem*, nr 253, s. 85-86.

⁹³⁹ Skarga S. K. Wołka na S. Oskierkę, b. m. 18 X 1661, *ibidem*, s. 74.

⁹⁴⁰ Skarga S. K. Wołka na S. Oskierkę, b. m. 13 VII 1662, *ibidem*, s. 76.

⁹⁴¹ Skarga S. K. Wołka na S. Oskierkę, b. m. 24 VIII 1662, *ibidem*, s. 78.

⁹⁴² Skarga wójta starostwa zahalskiego Myszka Mesczerenia na S. Oskierkę, b. m. 25 IX 1663, *ibidem*, s. 80-81.

⁹⁴³ Skarga wójta starostwa zahalskiego Myszka Mesczerenia na S. Oskierkę, b. m. 9 I 1665, *ibidem*, s. 82.

Ludzie pisarza polnego nie pozostali dłużni za te ekscesy. We wrześniu 1665 r. na polecenie Hieronima Hordziejewskiego, podczaszego mozyrskiego i gubernatora hłuskiego, dowodzący piechotą Połubińskiego z garnizonu w Hłusku rotmistrz Jan Kulewski wtargnął do majątności Rzeszowy w pow. mozyrskim, gdzie obrabował, pobił i pozabijał poddanych Oskierki⁹⁴⁴. Identycznie postąpił Kulewski z poddanymi Oskierki w styczniu 1666 r. w Nowosiółkach w pow. mozyrskim⁹⁴⁵. W lipcu 1666 r. z rozkazu Hordziejewskiego niejaki Usowicz, zastępca Kulewskiego, najechał Czeluszczewicze, dając się mocno we znaki tamtejszej ludności⁹⁴⁶. Majętność ta została jeszcze złupiona dwukrotnie: w lutym 1667 r. napadł na nią Usowicz⁹⁴⁷, a w lipcu 1667 r. – Kulewski⁹⁴⁸.

Przełom roku 1666 i 1667 był momentem szczytowym konfliktu między Połubińskim a Oskierką. Połubiński i Kulewski oraz ich słudzy, żołnierze i poddani zaczęli wówczas czynić „odpowiedzi i pochwały publicznie na różnych miejscach przed przyjaciółmi urodzonego Oskierki na zdrowie onego (...), usiłując go o śmierć przyprawić”. Przestraszony Oskierka zwrócił się z prośbą o ochronę do króla. Jan Kazimierz kazał zaprzestać nastawiania na jego zdrowie i życie pod zakładem 10 000 kop groszy litewskich⁹⁴⁹.

Oprócz wspomnianych wyżej spraw majątkowych, przez wrzesień i październik 1661 r. Połubiński był także zajęty zaciąganiem czwartej chorągwi dragońskiej (100 koni), która została przyjęta do komputu 9 listopada 1661 r. Na jej czele stanął kapitan Franciszek Windarski⁹⁵⁰. W ten sposób regiment Aleksandra Hilarego osiągnął liczbę 5 chorągwi (520 koni). Niekiedy było ich nawet 6, ponieważ włączano do niego chorągiew Samuela Kmicica (100 koni)⁹⁵¹. Funkcję komendanta regimentu pełnił kapitanlejtant Maciej Stancell, awansowany w 1662 r. do stopnia majora, a w 1663 r. – oberszterlejtanta⁹⁵². Poprzedni dowódca, major Andrzej Wergal, zapewne zmarł lub zrezygnował ze służby.

⁹⁴⁴ Skarga J. Czerepkowskiego na H. Hordziejewskiego i J. Kulewskiego, b. m. 18 IX 1665, *ibidem*, s. 89.

⁹⁴⁵ Skarga J. Czerepkowskiego na H. Hordziejewskiego i J. Kulewskiego, b. m. 20 I 1666, *ibidem*, s. 91.

⁹⁴⁶ Skarga J. Czerepkowskiego na H. Hordziejewskiego i Usowicza, b. m. 17 VII 1666, *ibidem*, s. 93-94.

⁹⁴⁷ Skarga J. Czerepkowskiego na H. Hordziejewskiego i Usowicza, b. m. 27 VII 1666, *ibidem*, s. 97-99.

⁹⁴⁸ Skarga J. Czerepkowskiego na H. Hordziejewskiego i J. Kulewskiego, b. m. 17 VII 1667, *ibidem*, s. 101-102.

⁹⁴⁹ *List zaręczny urodz. Oskierce, sędziemu ziemskiemu mozyrskiemu przeciwko urodz. Połubińskiemu, pisarzowi polnemu WKsL*, Warszawa 12 I 1667, РГАДА, фонд 389, op. 1, nr 132, s. 804-805.

⁹⁵⁰ LVIA, fond SA, nr 3414, k. 365v; *ibidem*, nr 4106, k. 66; *ibidem*, nr 4107, k. 46v, 133; Kwit F. Windarskiego dla A. H. Połubińskiego za spłacone przez niego należności za służbę w jego regimencie dragońskim, Hłusk 19 IX 1670, AGAD, AR X, nr 220, s. 9; A. Rachuba, *Wysilek mobilizacyjny Wielkiego Księstwa Litewskiego...*, s. 58.

⁹⁵¹ J. W. Poczobut Odlanicki, *op. cit.*, s. 340; A. Rachuba, *Litewski korpus posiłkowy przeciw rokoszowi Lubomirskiego w 1665 r.*, PH, t. CII, 2011, z. 3, s. 456.

⁹⁵² Pokwitowanie przez M. Stancelli odbioru od A. H. Połubińskiego sukna i innych przedmiotów o wartości 5344 zł., Dereczyn 1 V 1662, BCzart., rkps 2749, nr 102, s. 371; Pokwitowanie przez J. K. Wejrowskiego odbioru od A. H. Połubińskiego sukna i innych przedmiotów o wartości 730 zł., Hłusk 7 VIII 1662, *ibidem*, nr

Spośród jednostek Połubińskiego tylko nowo zaciągnięta chorągiew dragońska nie przystąpiła do Związku Braterskiego. Do konfederatów nie przyłączyła się także rota husarii królewskiej, której Połubiński porucznikował, choć w jej szeregach narastało zniechęcenie do służby. Chcąc podnieść morale husarzy, Aleksander Hilary zwrócił się z prośbą do króla o wsparcie finansowe i odpowiednią hibernę dla nich⁹⁵³.

We wrześniu 1661 r. Jan Kazimierz przybył wreszcie na Litwę ze Stefanem Czarnieckim i 5000 żołnierzy koronnych⁹⁵⁴. Połubiński dołączył do jego boku. Przez kilka dni przebywał wraz z królem w Mereczu, w pobliżu którego 18 października popisał chorągiew pospolitego ruszenia powiatu grodzieńskiego, liczącą 231 koni⁹⁵⁵. Później udał się w towarzystwie monarchy do Wilna, a stamtąd do Głębokiego⁹⁵⁶.

Aleksander Hilary, wbrew temu, co podają niektóre opracowania⁹⁵⁷, nie uczestniczył w stoczonej 4 listopada 1661 r. bitwie pod Kuszlikami, gdzie skonfederowana armia litewska, dowodzona przez Czarnieckiego, zadała klęskę Chowańskiemu (konfederaci nie chcieli się zgodzić na powrót do służby oficerów, których wcześniej usunęli z armii)⁹⁵⁸. W batalii tej nie brała również udziału chorągiew husarska Jana Kazimierza⁹⁵⁹.

Podejmowane po bitwie próby nakłonienia konfederatów do powrotu na służbę i rozpoczęcia przez nich wraz z dywizją Czarnieckiego ofensywy w głąb Państwa Moskiewskiego zakończyły się fiaskiem. W tej sytuacji Jan Kazimierz odjechał do Wilna, zamierzając przeprowadzić szturm miejscowego zamku. Jednakże 3 grudnia moskiewska załoga, uwięziwszy swojego dowódcę, kniazia Daniłę Myszeckiego, poddała się królowi. Nieprzyjacielscy żołnierze przeszli na służbę litewską, a Myszecki został ścięty na rynku

103, s. 373. Por.: *Metryka Litewska. Rejestry podymnego Wielkiego Księstwa Litewskiego. Województwo brzeskie litewskie 1667-1690*, przyp. 77 na s. 29.

⁹⁵³ *Memoriał JMści Panu Aleksandrowi [Reinholdowi] Połubińskiemu jadącemu do JKMści do Nowego Dworu*, Zdzieciół 26 IX 1661, AGAD, AR X, nr 216, s. 4-5; Jan Kazimierz do A. H. Połubińskiego, Nowy Dwór 29 IX 1661, AGAD, AR III, kop. 9, nr 297, s. 70; S. F. Medeksza, *op. cit.*, s. 250-252; J. W. Poczubut Odlanicki, *op. cit.*, s. 331; A. Rachuba, *Wysilek mobilizacyjny Wielkiego Księstwa Litewskiego...*, s. 58.

⁹⁵⁴ A. Kersten, *Stefan Czarniecki*, s. 519-520; A. Rachuba, *Konfederacje wojska litewskiego...*, s. 120; K. Bobiatyński, *Michał Kazimierz Pac – wojewoda wileński*, s. 90.

⁹⁵⁵ Rolla popisowa chorągwi pospolitego ruszenia powiatu grodzieńskiego, pod Mereczem 18 X 1661, LVIA, fond SA, nr 2650, k. 198-201.

⁹⁵⁶ K. Pac do A. H. Połubińskiego, Bielsk 9 I 1662, AGAD, AR V, nr 11208/II, s. 256; A. Rachuba, *Konfederacje wojska litewskiego...*, s. 122; K. Bobiatyński, *Michał Kazimierz Pac – wojewoda wileński*, s. 90.

⁹⁵⁷ M. Nagielski, *Połubiński Aleksander Hilary*, s. 359; M. Нагельскі, *Вайсковая дзейнасць...*, s. 233.

⁹⁵⁸ D. Milewski, *Zapomniane zwycięstwo...*, s. 45-51; K. Marcinkowski, *Czarniecki na sejmie...*, s. 130-150; A. Rachuba, *Konfederacje wojska litewskiego...*, s. 123-124; K. Bobiatyński, *Michał Kazimierz Pac – wojewoda wileński*, s. 90-91; K. Kossarzecki, *Kampania letnio-jesienna 1661 roku...*, s. 327-341.

⁹⁵⁹ J. W. Poczubut Odlanicki, *op. cit.*, s. 331.

wileńskim w odwecie za zbrodnie, których dopuszczał się jako komendant miasta. Jan Kazimierz wyruszył do Nowego Dworu, skąd przez Bielsk wrócił do Warszawy⁹⁶⁰.

20 listopada król wydał asekurację na wypłatę zaległych zasług z podatków uchwalonych na ostatnim sejmie dla chorągwi litewskich, które nie przystąpiły do konfederacji, po czym oddał dowództwo nad nimi w ręce Połubińskiego. Miały się one przed nim popisać i służyć przez 12 tygodni, działając zgodnie z wytycznymi wojewody ruskiego, który został mianowany wodzem naczelnym sił Rzeczypospolitej na północnym odcinku frontu moskiewskiego⁹⁶¹. 8 stycznia 1662 r. monarcha porozysłał ordynansy do rotmistrzów chorągwi pospolitego ruszenia powiatu grodzieńskiego, wołkowyskiego, upickiego, wilkomierskiego, słonimskiego i kowieńskiego oraz księstwa żmudzkiego i województwa trockiego, ponaglaając ich do marszu pod komendę pisarza polnego⁹⁶².

Prawdopodobnie z końcem grudnia 1661 r. korpus Połubińskiego stanął obozem pod Chołopieniczami. Sam Aleksander Hilary jeszcze w listopadzie wyjechał do swoich majątności w powiecie słonimskim. Do wojska wrócił dopiero w drugiej połowie stycznia 1662 r.⁹⁶³ Początkowo miał pod swoimi rozkazami głównie oddziały zaciężne, wśród których znajdowała się m. in. część jego dragonii (chorągiew kapitana Franciszka Windarskiego), dragonia Christiana Ludwiga von Kalkstein oraz rotty husarskie króla i hetmana wielkiego⁹⁶⁴. W ciągu stycznia i pierwszych dni lutego ściągaly pod Chołopienicze chorągwie powiatowe i wojewódzkie, zaciągnięte na mocy laudów sejmikowych w miejsce pospolitego ruszenia. Były to rotty kozackie: powiatu wołkowyskiego (80 koni) – rotmistrz Jerzy Kimbar, powiatu słonimskiego (58 koni) – rotmistrz Demian Jeśman Synkowski, powiatu oszmiańskiego (87 koni) – rotmistrz Eustachy Władysław Ihnatowicz, powiatu lidzkiego (80 koni) – rotmistrz

⁹⁶⁰ A. Kersten, *Stefan Czarniecki*, s. 523-524; A. Rachuba, *Konfederacje wojska litewskiego...*, s. 124-130; T. Wasilewski, *Ostatni Waza...*, s. 225; D. Milewski, *Zapomniane zwycięstwo...*, s. 51-53; K. Bobiatyński, *Michał Kazimierz Pac – wojewoda wileński*, s. 91.

⁹⁶¹ Asekuracja Jana Kazimierza na wypłatę zasług wojskom litewskim nienależącym do konfederacji, Głębokie 20 XI 1661, РГАДА, фонд 389, оп. 1, nr 134, k. 197-197v; Uniwersał Jana Kazimierza do oficerów chorągwi zaciężnych i powiatowych wojska litewskiego, Dołhinów 20 XI 1661, AGAD, AR X, nr 215, s. 9.

⁹⁶² Ordynansy Jana Kazimierza do rotmistrzów pospolitego ruszenia litewskiego, Bielsk 8 I 1662, *ibidem*, s. 12-26.

⁹⁶³ LVIA, фонд SA, nr 2650, k. 102-103, 347-348v, 373-374v, 433-434v, 463-464v; A. H. Połubiński do M. W. Judyckiego, Zdzięcioł 3 XII 1661, LMAVB, фонд 43, nr 26272; Uniwersał A. H. Połubińskiego do zarządzających kluczami ekonomii brzeskiej z nakazem wysłania, zgodnie z ordynansem królewskim, piechoty wybranieckiej do Brześcia, Zdzięcioł 15 XII 1661, AGAD, AR X, nr 278, s. 46; K. Pac do A. H. Połubińskiego, Bielsk 9 I 1662, AGAD, AR V, nr 11208/II, s. 256-257; Tenże do tegoż, Warszawa 23 II 1662, *ibidem*, s. 263-264; J. A. Chrapowicki, *op. cit.*, cz. 1, s. 327.

⁹⁶⁴ A. H. Połubiński do B. Radziwiłła, b. m. i d., AGAD, AR V, nr 12080/II, s. 107-108; A. H. Połubiński do Jana Kazimierza, Hłusk 24 V [1662], AGAD, AR X, nr 218, s. 2; W. Huryn do B. Radziwiłła, Słuck 19 II 1662, AGAD, AR V, nr 5569/II, s. 35; Tenże do tegoż, Słuck 2 III 1662, *ibidem*, s. 39; Jan Kazimierz do A. H. Połubińskiego, Warszawa 17 VI 1662, AGAD, AR III, kop. 9, nr 295, s. 80; J. W. Poczobut Odlanicki, *op. cit.*, s. 331, 337; A. Rachuba, *Konfederacje wojska litewskiego...*, s. 143-144; idem, *Wysilek mobilizacyjny Wielkiego Księstwa Litewskiego...*, s. 58.

Krzysztof Chreptowicz, województwa brzeskiego (90 koni) – rotmistrz Jerzy Szujski i województwa nowogródzkiego (83 konie) – rotmistrz Ludwik Protasowicz. Nie dotarła natomiast do Połubińskiego chorągiew husarska powiatu wilkomierskiego (42 konie), ponieważ jej rotmistrz, Stefan Podlecki, był zmuszony ją zwinąć z braku pieniędzy. Chorągwie kozackie powiatu grodzieńskiego (70 koni) i upickiego (100 koni), dowodzone przez Dadziboga Grotkowskiego i Jerzego Kęsowskiego, podniosły bunt i rozjechały się. Z powodów finansowych w obozie nie stawily się na czas i nie wzięły udziału w działaniach bojowych również chorągwie żmudzkie: husarska (100 koni) pod Wiktorynem Konstantym Mleczką oraz dwie kozackie (liczące po 100 koni) pod Janem Karolem Bielewiczem i Konstantym Bykowskim⁹⁶⁵.

Połubiński odesłał część podległego mu wojska Michałowi Kazimierzowi Pacowi (m. in. chorągwie powiatowe lidzką i wołkowyską oraz wojewódzką nowogródzką), który w styczniu 1662 r. przebywał w okolicy Czerei, a następnie udał się pod Orszę. W sumie Pac miał pod swoim dowództwem ok. 2000 ludzi. Razem z bratankiem wojewody ruskiego, starostą kaniowskim Stefanem Stanisławem Czarnieckim, miał zostać wysłany w awangardzie sił polsko-litewskich na południe Wielkiego Księstwa Litewskiego. „Ta czata na Dosuchów mimo Krasne przez Soż ma iść, mimo Czernihów do consistency wydzielonej od wojska w Mozyrszczyźnie i Rieczycy. I ja z JM Panem wojewodą ruskim dla defektu w tych krajach wygłodzonych victu na samych i na konie nie mieszkając traktem jakoby snadniejszym pożywienia z Ihumena do consistency tejże przydziemy” – pisał Połubiński do Bogusława Radziwiłła. Celem podjazdu Paca było przeprowadzenie działań dywersyjnych przeciwko Moskalom w rejonie Krzyczewa, a potem Czernihowa. Do realizacji tych zamiarów jednak nie doszło, ponieważ Jan Kazimierz, obawiając się zaatakowania Warszawy przez konfederatów koronnych podczas rozpoczętego 20 lutego sejmku, ściągnął dywizję Stefana Czarnieckiego na Mazowsze i Podlasie. W tej sytuacji Pac poszedł pod Borysów, gdzie przebywał najprawdopodobniej do początku kwietnia, urządzając niewielkie wypadki w głąb terytorium nieprzyjacielskiego⁹⁶⁶.

W międzyczasie, zapewne w pierwszej połowie stycznia, wśród podkomendnych Połubińskiego doszło do buntu, który objął m. in. dwie chorągwie husarskie: królewską i hetmańską. Wydaje się, że jego przyczyną stał się fakt, iż stanowniczowie Związku

⁹⁶⁵ LVIA, fond SA, nr 2650, k. 81-82v, 102-103v, 137-140v, 194-197v, 245-246v, 292-295v, 347-348v, 373-374v, 397-398v, 433-434v, 463-464v.

⁹⁶⁶ *Ibidem*, k. 102-103, k. 347-348v, 373-374v, 433-434v; A. H. Połubiński do B. Radziwiłła, b. m. i d., AGAD, AR V, nr 12080/II, s. 107-108; W. Huryn do B. Radziwiłła, Słuck 19 II 1662, *ibidem*, nr 5569/II, s. 35; K. Pac do A. H. Połubińskiego, Warszawa 23 II 1662, *ibidem*, nr 11208/II, s. 263; A. Kersten, *Stefan Czarniecki*, s. 524-529; K. Bobiatyński, *Michał Kazimierz Pac – wojewoda wileński*, s. 91-92.

Braterskiego i dywizji S. Czarnieckiego, wyznaczając w listopadzie i grudniu 1661 r. leża zimowe, nie uwzględnili korpusu pisarza polnego. Postępowanie zbuntowanych żołnierzy było dość niejasne, ponieważ zamiast połączyć się z konfederatami, wysłali do nich poselstwo, którego celu nie znamy. Jan Kazimierz podejrzewał, że mogło im chodzić o próbę stworzenia nowego ośrodka konfederacji. O zaistniałą sytuację obwiniał Połubińskiego, gdyż ten był wówczas nieobecny w wojsku i nie zapobiegł wybuchowi jego niezadowolenia. Aleksander Hilary zdołał nakłonić do powrotu na służbę tylko część jednostek (w tym obie rotę husarskie); pozostałe ostatecznie odeszły do konfederatów⁹⁶⁷.

W lutym Połubiński rozlokował podległe mu oddziały na leżach, po czym odjechał do Hłuska. Chorągiew husarska Jana Kazimierza stanęła w Świsłoczy, hetmana Sapiehy – w Puchowiczach, a dragonia pod wodzą Kalksteina – w Bobrujsku. W marcu husaria królewska odeszła do Petrykowicz, rota hetmańska miała udać się do Mozyra, natomiast dragonia – do Brahamia⁹⁶⁸. Podczas przemarszu chorągiew królewska wysłała deputatów do Władysława Huryna, sługi Bogusława Radziwiłła, żądając od niego wydania stacji pieniężnej z dóbr słuckich. W przeciwnym wypadku zagroziła, że wejdzie w Słuczyznę i wyznaczy tam sobie przystawstwa. „Gdym się tedy dowiedział – donosił Huryn księciu koniuszemu – że przy chorągwi nie masz nad dziesięć towarzystwa, a pacholików kilkaset, którzy czatując wielkie ludziom czynią szkody, dałem pp. deputatom za przejażdżkę honorarium, a chorągwi deklarowałem, że się im więcej okupować nie myślemy, ponieważ nieraz zdarli na nas kozubalec. I zaraześmy commendiowali z częścią ludzi (...) pana [Wojciecha] Sławkowskiego, żeby im tego stanowiska i rozdawania przystawstw bronił. Widząc tedy, że nic nie wskórają, poszli na naznaczone sobie stanowisko do Petrykowicz, zapaliwszy w jednej wiosce Panieńskiego Monastera pod Pohostem wszystkie gumno i dawszy tę odpowiedź, że nas czatami infestować mają i nazad idąc nie miną”⁹⁶⁹.

W Petrykowiczach chorągiew husarska Jana Kazimierza, nad którą sprawował wówczas dowództwo Krzysztof Szukszta, a następnie Dymitr Samuel Połubiński, nie miała łatwego życia. Okolica była mocno ogołocona z żywności, dlatego część pocztów posłano do

⁹⁶⁷ A. H. Połubiński do B. Radziwiłła, b. m. i d., AGAD, AR V, nr 12080/II, s. 107-108; W. Huryn do B. Radziwiłła, Słuck 19 II 1662, *ibidem*, nr 5569/II, s. 35; K. Pac do A. H. Połubińskiego, Bielsk 9 I 1662, *ibidem*, nr 11208/II, s. 256-257; Tenże do tegoż, Warszawa 23 II 1662, *ibidem*, s. 263-264; Towarzystwo królewskiej chorągwi husarskiej do NN, Słoboda 13 XII 1661, AGAD, AR X, nr 219, s. 9; Jan Kazimierz do S. Czarnieckiego, Warszawa 23 II 1661 [powinno być – 1662], AGAD, AR III, kop. 9, nr 282, s. 41; A. Rachuba, *Konfederacje wojska litewskiego...*, s. 143-144; M. Нагельскі, *Вайсковая дзейнасць...*, s. 233-234.

⁹⁶⁸ W. Huryn do B. Radziwiłła, Słuck 19 II 1662, AGAD, AR V, nr 5569/II, s. 35; Tenże do tegoż, Słuck 2 III 1662, *ibidem*, s. 39; K. Kłokocki do B. Radziwiłła, Słuck 19 II 1662, *ibidem*, nr 6865/II, s. 53; Aleksander Schilling do B. Radziwiłła, Słuck 21 III 1662, *ibidem*, nr 14021, s. 2; A. H. Połubiński do A. Ślizienia, Hłusk 6 III 1662, AGAD, AR X, nr 278, s. 31.

⁹⁶⁹ W. Huryn do B. Radziwiłła, Słuck 21 III 1662, AGAD, AR V, nr 5569/II, s. 43.

włości turowskiej. Wyprawiono też deputatów do Dawidgródka, Łachwy i Pohostu, co spotkało się z protestami posiadaczy tych dóbr. Właścicielka Petrykowicz, starościna mozyrska Izabella z Lackich Chodkiewiczowa, również nie była zadowolona z pobytu husarzy w jej majątności i interweniowała w tej sprawie u marszałka konfederackiego Kazimierza Chwaliboga Żeromskiego. Ten kilkakrotnie nakazywał chorągwi królewskiej opuścić Petrykowicze, grożąc jej surowymi konsekwencjami. Jednocześnie uporczywie namawiał chorągiew do przystąpienia do Związku Braterskiego i obiecywał przydzielenie jej dobrych przystawstw. Połubiński przedkładał starościnie mozyrskiej, że rota królewska powinna pozostać w Petrykowiczach, gdyż chroni ona te tereny przed najazdami Kozaków i lesunów, które nasiliły się z nadejściem wiosny⁹⁷⁰.

W maju 1662 r. Aleksander Hilary, naciskany przez Żeromskiego i Chodkiewiczową, rozkazał husarzom opuścić Petrykowicze i udać się w stronę Grodna. Jednocześnie zwrócił się do króla z prośbą o wyznaczenie dla nich nowych konsystencji⁹⁷¹. Jan Kazimierz obiecał pisarzowi polnemu, że zajmie się tą sprawą, choć nie pochwalał decyzji o wyprowadzeniu chorągwi z Petrykowicz⁹⁷². Ostatecznie wspólnie z kanclerzem Krzysztofem Pacem doszedł do wniosku, że nie może ona kierować się na Grodno, ponieważ konfederaci, przechodząc tamtędy na komisję wileńską, mogliby ją łatwo zagarnąć i wcielić do Związku Braterskiego. Rozkazał zatem Połubińskiemu, aby ściągnął chorągiew do Mozyrza albo w jakieś inne miejsce na Białorusi, które jest zagrożone najazdami band kozacko-chłopskich⁹⁷³.

W czerwcu rota królewska, ciągnąc ku Pohostowi i Jeremiczom, weszła w księstwo słuckie, gdzie znowu zaczęła się naprzykrzać poddanym i urzędnikom Bogusława Radziwiłła. Władysław Huryn skarżył się swojemu chlebowodawcy: „Od tej chorągwie usarskiej przyjechali

⁹⁷⁰ K. Szukszta do A. H. Połubińskiego, Petryków 21 III 1662, *ibidem*, nr 15884, s. 1; Tenże do tegoż, Petrykowicze 23 III 1662, *ibidem*, s. 6; Tenże do tegoż, Petrykowicze 10 IV 1662, *ibidem*, s. 12-13 (kopia w: AGAD, AR X, nr 219, s. 5-6); Tenże do tegoż, Petrykowicze 17 IV 1662, AGAD, AR V, nr 15884, s. 16-17; Tenże do tegoż, Petrykowicze 26 IV 1662, *ibidem*, s. 19; P. K. Kaczanowski do A. H. Połubińskiego, Petryków 29 V 1662, *ibidem*, nr 6241, s. 4-6; D. S. Połubiński do A. H. Połubińskiego, Petrykowicze 6 V 1662, *ibidem*, nr 12083, s. 1-4; Tenże do tegoż, b. m. i d. [po 6 V 1662], *ibidem*, s. 32-33; K. Ch. Żeromski do chorągwi husarskich Jana Kazimierza i P. J. Sapiehy, Kobryń 28 III 1662, AGAD, AR X, nr 219, s. 1; Tenże do tychże, Kobryń 2 IV 1662, *ibidem*, s. 4; K. Ch. Żeromski do chorągwi husarskiej Jana Kazimierza, Kobryń 30 III 1662, *ibidem*, s. 3; Tenże do tejże, Kobryń 26 IV 1662, *ibidem*, s. 7; Tenże do tejże, Kobryń 3 V 1662, *ibidem*, s. 8; A. H. Połubiński do Jana Kazimierza, Hłusk 24 V [1662], *ibidem*, nr 218, s. 2; A. H. Połubiński do A. Kotowicza, Hłusk 24 V [1662], *ibidem*, s. 2; A. H. Połubiński do K. Paca, b. m. i d. [Hłusk 24 V 1662], *ibidem*, s. 2; A. H. Połubiński do K. Ch. Żeromskiego, b. m. i d., AGAD, AR V, nr 15884, s. 14; A. H. Połubiński do Izabelli z Lackich Chodkiewiczowej, b. m. i d., *ibidem*, s. 14; S. Oskierka do B. Radziwiłła, Słuck 26 VIII 1662, *ibidem*, nr 11013, s. 31-32.

⁹⁷¹ A. H. Połubiński do Jana Kazimierza, Hłusk 24 V [1662], AGAD, AR X, nr 218, s. 2; A. H. Połubiński do K. Paca, b. m. i d. [Hłusk 24 V 1662], *ibidem*, s. 2.

⁹⁷² Jan Kazimierz do A. H. Połubińskiego, Warszawa 17 VI 1662, AGAD, AR III, kop. 9, nr 295, s. 80.

⁹⁷³ K. Pac do A. H. Połubińskiego, Warszawa 18 VI 1662, AGAD, AR V, nr 11208/II, s. 280-282; A. Kotowicz do A. H. Połubińskiego, b. m. 19 VI 1662, *ibidem*, nr 7551, s. 1-2.

do mnie deputaci z wielką submisją malowaną, że lubo od JMści Pana pisarza polnego surowe mają zakazanie o dobra WKsMści, żeby je mijali, nie mogli jednak inaczej iść z Turowa, jeno przez Słuczyznę i proszą, żebyśmy nie mieli za złe. Obiecują jednak prędko przejść i dlatego po różnych włościach rozesłali na załogi, żeby zabiegów prywatnych nie było. A interim przecie w Starobinie stoją i ruszyć się z niego nie myślą, aż im albo z Słucka ex nunc znaczną dadzą sumę, albo ci pływacze rozesłani wszystko księstwo spłoczą. Już tedy w takich biedach i rozumu mi nie staje, co bym miał czynić. Wyhałasować nie trudno, ale że wojsko nie uspokojone, snadniuchno by sobie do Słuczyzny uformowali praetext, a dać już zgola nie masz co, bo i pierwszych contributy siła nie wydano i nie wypłaciłem też długów, co się u kogo pożyczło”⁹⁷⁴.

W lipcu husaria królewska otrzymała stanowisko w radziwiłłowskim Kojdanowie. Tam w ciągu dwóch tygodni wybrała u mieszczan i chłopów 140 zł. Jan Pękalski, sługa Bogusława Radziwiłła, nie chcąc dopuścić do zrujnowania miasta i włości, zapłacił husarzom okup, dzięki czemu odeszli oni do Turca⁹⁷⁵. W sierpniu rota Jana Kazimierza zaczęła wybierać stacje w Nowogródku i ekonomii nowogródzkiej. Wywołało to oburzenie konfederatów litewskich, którzy przydzielili te dobra swoim jednostkom⁹⁷⁶. We wrześniu chorągiew stanęła w Hodudziszkach. Mimo iż wyznaczono jej konsystencje w dobrach kapituły wileńskiej, nadal cierpiała głód, a w dodatku na skutek panującej zarazy poniosła duże straty w koniach⁹⁷⁷. W listopadzie Połubiński oceniał, że pod chorągwią znajdowało się 150 towarzystwa i pocztowych oraz zaledwie 40 koni. Obawiał się, że żołnierze, zniechęceni trudnymi warunkami służby, mogą ulec agitacji konfederatów i przystąpić do Związku Braterskiego⁹⁷⁸.

Na przełomie 1662 i 1663 r. rota królewska, dowodzona wówczas przez Piotra Kossakowskiego, została umieszczona na leżach zimowych w Mińsku. Tam również trapił ją niedostatek żywności, co spowodowało, że dopuszczała się rabunków⁹⁷⁹. W kwietniu 1663 r. znowu nosiła się z zamiarem nawiedzenia dóbr słuckich. „PP. żołnierze usarskiej JKMści

⁹⁷⁴ W. Huryn do B. Radziwiłła, Słuck 20 VI 1662, AGAD, AR V, nr 5569/II, s. 69-71.

⁹⁷⁵ J. Pękalski do B. Radziwiłła, Zawołki 20 VIII 1662, *ibidem*, nr 11557/II, s. 108.

⁹⁷⁶ P. K. Kaczanowski do A. H. Połubińskiego, Nowogródek 23 VIII 1662, *ibidem*, nr 6241, s. 8-9; S. Niewiarowski do towarzystwa chorągwi husarskiej Jana Kazimierza, Wilno 18 VIII 1662, *ibidem*, nr 10460, s. 1.

⁹⁷⁷ Jan Kazimierz do P. J. Sapiehy, Lwów 6 X 1662, AGAD, AR III, kop. 9, nr 298, s. 72; Jan Kazimierz do A. H. Połubińskiego, Lwów 6 X 1662, *ibidem*, nr 299, s. 74; K. Pac do A. H. Połubińskiego, Lwów 5 X 1662, AGAD, AR V, nr 11208/II, s. 290-291; Tenże do tegoż, Lwów 27 X 1662, *ibidem*, s. 295; A. Kotowicz do A. H. Połubińskiego, Lwów 6 X 1662, *ibidem*, nr 7551, s. 4; Tenże do tegoż, Lwów 19 X 1662, *ibidem*, s. 6; D. S. Połubiński do A. H. Połubińskiego, Hodudziszki 13 X 1662, *ibidem*, nr 12083, s. 5-6; Tenże do tegoż, Hodudziszki 18 X 1662, *ibidem*, s. 7-8; Tenże do tegoż, Hodudziszki 28 X 1662, *ibidem*, s. 10.

⁹⁷⁸ A. H. Połubiński do A. Kotowicza, Wilno 18 XI 1662, AN Kraków, ASang., nr 449/24.

⁹⁷⁹ J. Pękalski do B. Radziwiłła, Kojdanów 14 III 1663, AGAD, AR V, nr 11557/II, s. 117; S. Dybowski do A. H. Połubińskiego, Krynki 3 III 1663, *ibidem*, nr 3421, s. 4-5.

chorągwie tak się w Słuczyźnie rozkochali, że z Mińska przysłali towarzysza, potrzebując z tutecznych dóbr suplementu z tą przy tym odpowiedzią, że jeżeli ich nie ukontentujemy, tedy nas prędko nawiedzą marszem, który zaraz zacząć mają, nie mogąc subsistere w Mińsku. Odbyłem tego pana deputata różnemi ratiami, ale gdy z chorągwią przyjdą (o czym wątpić nie trzeba), barzo będzie ciężko majątnościom WKsMści” – pisał do księcia koniuszego Władysław Huryn⁹⁸⁰.

Zakończony 1 maja 1662 r. sejm, podobnie jak poprzedni, nie przyniósł sukcesu dworowi. Opozycja koronna, podsycana uniwersalami Jana Samuela Świderskiego, marszałka Związku Święconego, wymusiła na królu zgodę na uchwalenie konstytucji zakazującej elekcji *vivente rege*⁹⁸¹.

Jan Kazimierz i Ludwika Maria nie zamierzali jednak rezygnować z wprowadzenia na tron polski księcia d’Enghien. Ponieważ próby dokonania tego na drodze legalnej zakończyły się niepowodzeniem, postanowili sięgnąć po rozwiązanie siłowe i przeforsować elekcję kandydata francuskiego przy użyciu konfederatów litewskich. Rozważano także możliwość skorzystania z pomocy wojsk obcych.

Ważną rolę w realizacji tych koncepcji miał odegrać Wincenty Aleksander Gosiewski, który w kwietniu 1662 r. został wypuszczony z niewoli moskiewskiej. Ludwika Maria od razu rozpoczęła zabiegi mające na celu pozyskanie go do realizacji śmiałych planów politycznych dworu. 12 czerwca hetman polny wyraził zgodę na popieranie elekcji *vivente rege*. W obecności posła Ludwika XIV, Antoine’a de Lumbres, złożył kościelną przysięgę, że rozbije Związek Braterski i nakłoni żołnierzy do posłuszeństwa parze królewskiej. Ceną za akces Gosiewskiego do stronnictwa dworskiego było 18 000 franków wypłaconych natychmiast oraz obietnica uzyskania 100 000 zł. i jakiegoś bogatego starostwa bezpośrednio po elekcji księcia d’Enghien⁹⁸².

Zgodnie z postanowieniami sejmu, w drugiej połowie lipca w Wilnie zebrała się komisja wojskowo-skarbowa, która miała na celu wypłacenie armii litewskiej zaległego żołdu i przywiedzenie jej do zakończenia konfederacji. Dwór bardzo zabiegał, aby dyrektorem komisji został Gosiewski, a nie Sapieha. Obawiano się bowiem, że hetman wielki, człowiek

⁹⁸⁰ W. Huryn do B. Radziwiłła, Słuck 12 IV 1663, *ibidem*, nr 5569/II, s. 220-221.

⁹⁸¹ VL, t. IV, s. 390; S. Ochmann, *op. cit.*, s. 189, 199-204; T. Wasilewski, *Ostatni Waza...*, s. 225; A. Rachuba, *Konfederacje wojska litewskiego...*, s. 148-149.

⁹⁸² S. Skarbek-Kruszewska, *Sprawa śmierci Wincentego Korwin Gosiewskiego, podskarbiego wielkiego i hetmana polnego litewskiego*, [w:] *Księga pamiątkowa Koła Historyków Słuchaczy Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie 1923-1933*, Wilno 1933, s. 84-86; A. Przyboś, *Gosiewski (Gąsiewski) Wincenty Aleksander Korwin*, s. 346; A. Codello, *Konfederacja wojskowa na Litwie...*, s. 36; A. Rachuba, *Wielkie Księstwo Litewskie wobec rokoszu...*, s. 42-43; idem, *Zabójstwo Wincentego Gosiewskiego i jego polityczne następstwa*, PH, t. LXXI, 1980, z. 4, s. 705-706; idem, *Konfederacje wojska litewskiego...*, s. 168-172, 182-183.

kapryśny i zmienny w nastrojach, utrzymujący do tego podejrzane kontakty z liderem opozycji koronnej Jerzym Sebastianem Lubomirskim i znienawidzony przez wojsko, może, jako dyrektor, przynieść więcej szkody niż pożytku. Ostatecznie Sapieha zgodził się ustąpić miejsca młodszemu koledze i w ogóle nie uczestniczyć w obradach komisji wileńskiej, za co został wynagrodzony kwotą 5000 zł.⁹⁸³

Połubiński przez całą wiosnę przebywał w Hłusku i nie angażował się w działalność polityczną. Zajmował się jedynie administracją ekonomii brzeskiej i sprawował nadzór nad częścią oddziałów litewskich, które nie przystąpiły do konfederacji⁹⁸⁴. Dopiero w lecie pojawił się w Wilnie⁹⁸⁵. Wprawdzie sejm nie powierzył mu funkcji komisarza, ale jego obecność podczas prac komisji wojskowo-skarbowej była pożądana, gdyż sprawował urząd pisarza polnego i w związku z tym dobrze orientował się w stanie liczebnym i wysokości zasług poszczególnych chorągwi. Poza tym miał w Wilnie do załatwienia wiele prywatnych spraw⁹⁸⁶.

Aleksander Hilary uczestniczył w pertraktacjach z wojskiem w kwestii dóbr radziwiłłowskich. Bogusław Radziwiłł w zamian za ustąpienie z reszty jego rodzinnych majątków zaproponował przez swojego sługę Jana Mierzeńskiego wypłacenie wojsku 50 000 zł. oraz przekazanie w zastaw za 100 000 zł. Wiżun i Świadości w pow. wiłkomierskim. Stary zaciąg uznał jednak tę rekompensatę za niewystarczającą. Pod koniec sierpnia żołnierze złożyli przysięgę („spisali się”), że nie zrezygnują z majątności Radziwiłłów birżańskich. Do uczynienia tego wezwali też obu hetmanów i niektórych senatorów. We wrześniu stanął kolejny „spisek”, do którego przystąpili wyżsi oficerowie prawego skrzydła, nie należący do Związku Braterskiego: Połubiński, Słuszka, Kmicic i Lipnicki. Nawet hetmani, pod groźbą odebrania im dóbr rodowych i królewszczyzn, zgodzili się dać zobowiązanie na piśmie, że nie odstąpią starego zaciągu. Spiskowcy wybrali deputatów, którzy zajęli się formalną stroną zorganizowania zajazdu wszystkich majątków księcia koniuszego. Zajazd nie doszedł jednak do skutku, ponieważ obydwóm stronom udało się w końcu osiągnąć kompromis. Ostateczne ugody między starym zaciągiem a Radziwiłłem zostały podpisane 25 listopada w Wołpie i 29

⁹⁸³ S. Skarbek-Kruszewska, *op. cit.*, s. 86; A. Rachuba, *Zabójstwo Wincentego Gosiewskiego...*, s. 707; idem, *Konfederacje wojska litewskiego...*, s. 184-185.

⁹⁸⁴ A. H. Połubiński do A. Ślizienia, Hłusk 6 III 1662, AGAD, AR X, nr 278, s. 31; Tenże do tegoż, Hłusk 22 V 1662, *ibidem*, nr 230, s. 19; A. H. Połubiński do Jana Kazimierza, Hłusk 24 V [1662], *ibidem*, nr 218, s. 2; A. H. Połubiński do K. Paca, b. m. i d. [Hłusk 24 V 1662], *ibidem*, s. 2.

⁹⁸⁵ Najwcześniejsze wzmianki o pobycie Połubińskiego w stolicy Litwy pochodzą dopiero z drugiej połowy września 1662 r., lecz najprawdopodobniej pojawił się tam już w lipcu. Zob.: K. Dobkiewicz do B. Radziwiłła, Wilno 24 IX 1662, AGAD, AR V, nr 3089/I, s. 108; A. H. Połubiński do A. Ślizienia, Wilno 25 IX 1662, AGAD, AR X, nr 278, s. 32; A. H. Połubiński do K. Paca, b. m. i d. [Hłusk 24 V 1662], *ibidem*, nr 218, s. 2.

⁹⁸⁶ A. H. Połubiński do K. Paca, b. m. i d. [Hłusk 24 V 1662], *ibidem*, s. 2.

grudnia w Olicie. Książę Bogusław wyraził zgodę na natychmiastowe wypłacenie wojsku 50 000 zł. w gotówce i 60 000 zł. w fantach, a następnie 100 000 zł. w dniu Matki Boskiej Gromnicznej (2 lutego) 1664 r. Gdyby tej ostatniej kwoty nie udało się dostarczyć w wyznaczonym terminie, wojsko miało otrzymać prawem zastawu Świadość, Wiżuny i Wiżunki ze wszystkimi przynależnościami na jeden rok. Jeśliby zaś po upływie roku nadal nie dostało tych pieniędzy, wówczas miało zatrzymać w posiadaniu wspomniane majątki aż do momentu wypłaty obiecanej sumy⁹⁸⁷.

W międzyczasie W. A. Gosiewski zdołał skaptować na stronę dworu część konfederatów z samym marszałkiem Kazimierzem Chwalibogiem Żeromskim. Jego działalność na tym polu wzmogła jednak podejrzliwość i niechęć wielu wojskowych, w tym substytutu konfederacji Konstantego Kotowskiego. Nie jest wykluczone, że niektórzy z nich utrzymywali kontakty z dyplomacją austriacką i pobierali od niej pieniądze, aby zapobiec likwidacji Związku Braterskiego i przez to uniemożliwić stronnictwu francuskiemu

⁹⁸⁷ K. Dobkiewicz do B. Radziwiłła, Wilno 24 IX 1662, AGAD, AR V, nr 3089/I, s. 108; J. Mierzeński do B. Radziwiłła, b. m. i d., *ibidem*, nr 9646/II, s. 105-108; *Kwitacja wojska litewskiego z praetensy ich do dóbr radziwiłłowskich*, Olita 29 XII 1662, AGAD, AR VI, pudło: 36 i 37/II-82, s. 273-274 (kopia w: AGAD, AR II, nr 1476, s. 1-6); A. Rachuba, *Sprawa dóbr Radziwiłłów...*, s. 68-69; idem, *Konfederacje wojska litewskiego...*, s. 188, 196-198, 218-219; S. Rybczonok, *Akta sprawy sądowej deputowanych wojskowych przeciwko księciu Bogusławowi Radziwiłłowi o niewypłacenie pieniędzy z majątków w powiecie wilkomierskim (1664-1671)*, „Miscellanea Historico-Archivistica”, t. XIII, 2001, s. 106-109. Ponieważ żołnierze dopuścili się w 1663 r. ogromnych rabunków w dobrach radziwiłłowskich na Podlasiu i w województwie nowogródzkim, Bogusław Radziwiłł uznał, iż jest zwolniony z obowiązku przekazania im 100 000 zł. Z początkiem 1664 r. wysłał do wojska Aleksandra Mierzeńskiego, porucznika swojej chorągwi kozackiej, polecając mu przekonać żołnierzy, że z powodu wyrządzonych szkód nie powinni rościć do niego żadnych pretensji finansowych. Mierzeński miał się starać o pozyskanie starszyny, w tym również Połubińskiego, dla którego przewidziano bogaty upominek w postaci szat pozostałych po Januszu Radziwiłł. Ostatecznie sprawę rozwiązano w taki sposób, że wojsko zrezygnowało z uzgodnionej pierwotnie sumy i skasowało prawo zastawne na Świadość, Wiżuny i Wiżunki, a książę na Birzach zgodził się wypłacić żołnierzem tyle pieniędzy, ile pozostanie po potrąceniu ze 100 000 zł. równowartości wszystkich rabunków i zniszczeń poczynionych w jego majątnościach. Obliczenia należności dokonano podczas komisji wojskowo-skarbowej w Wilnie jesienią 1667 r. i wówczas przekazano wojsku 13 000 zł. Resztę pieniędzy żołnierze otrzymali na komisji wileńskiej wiosną 1671 r. Taki był finał wieloletniej batalii o dobra radziwiłłowskie. Zob.: *Instructio JMP Aleksandrowi Mierzeńskiemu, porucznikowi memu, dana w Królewcu die 7 Januarii A. 1664*, AGAD, AR II, nr 1509, s. 1-4; Skwitowanie B. Radziwiłła przez wojsko litewskie starego zaciągu z 13 000 zł., Wilno 7 XII 1667, *ibidem*, nr 1532; Rezygnacja przez stary zaciąg z roszczeń do 100 000 zł. i kasacja prawa zastawnego na Świadość, Wiżuny i Wiżunki, b. m. i d. [1664], AGAD, AR XI, nr 48, s. 118-119; B. Radziwiłł do J. Mierzeńskiego, Królewiec 31 XII 1663, AGAD, AR IV, kop. 56, nr 300, s. 75-76; K. Kłokocki do B. Radziwiłła, Iwań 17 V 1664, AGAD, AR V, nr 6865/III, s. 92; Tenże do tegoż, Słuck 24 V 1664, *ibidem*, s. 95-96; S. Niezabitowski do B. Radziwiłła, Wilno 5 IX 1667, *ibidem*, nr 10481/I, s. 119; Tenże do tegoż, Wilno 8 X 1667, *ibidem*, s. 141; Tenże do tegoż, Wilno 15 X 1667, *ibidem*, s. 145; Tenże do tegoż, Wilno 6 XI 1667, *ibidem*, s. 160; Tenże do tegoż, Wilno 27 XI 1667, *ibidem*, s. 170-171; Tenże do tegoż, Wilno 10 XII 1667, *ibidem*, s. 178-179; *Calculatia z IchMPP wojskowemi starego zaciągu wojska WKsL o poczynione szkody w majątnościach JO księcia JM Pana koniuszego WKsL, zaczęta die 30 Octobris A. 1667*, AGAD, AR VII, nr 45, s. 43-65; J. A. Chrapowicki, *Diariusz*, cz. 2: *Lata 1665-1669*, oprac. A. Rachuba i T. Wasilewski, Warszawa 1988, s. 372; K. Żojdź, *Jan Mierzeński*, s. 88-89, 126-129.

przeprowadzenie elekcji *vivente rege*. Habsburgowie, tradycyjni wrogowie Burbonów, nie chcieli bowiem dopuścić do wyboru Francuza na tron Rzeczypospolitej⁹⁸⁸.

Niechętnie wobec Gosiewskiego był także nastawiony P. J. Sapieha, od dawna blisko związany z Austrią. Chcąc przeszkodzić hetmanowi polnemu w rozwiązaniu konfederacji, przekupywał i buntował przeciwko niemu żołnierzy oraz knuł różne intrygi. Z pewnością to on lub jego totumfaccy stali za tzw. aferą smoleńską, która wybuchła we wrześniu w Wilnie. Doprowadziły do niej pogłoski, że dwór wraz ze swoim wiernym stronnikiem Gosiewskim podjął tajne rokowania z Moskwą w sprawie oddania jej przez Rzeczpospolitą Smoleńska. Miała to być rzekomo cena za skłonienie wojsk carskich do ataku na Litwę, ażeby zmusić skonfederowaną armię litewską do obrony kraju i tym samym odłożenie komisji wileńskiej na później. Mogły pojawić się nawet sugestie, że dworowi chodzi o wykorzystanie sił moskiewskich do ataku na konfederatów. W niejasnych okolicznościach został wówczas zwołany sejmik szlachty smoleńskiej, na którym Połubiński i Marcejan Aleksander Ogiński podjęli się misji do wojska litewskiego z prośbą, aby przeszkodziło ono w realizacji tych zamierzeń⁹⁸⁹.

Interesujący jest fakt, iż w aferę smoleńską dość mocno zaangażował się Połubiński, który przecież należał do osób związanych z dworem. Zapewne nie był jednym z jej inspiratorów, tylko uwierzył rozsiewanym przez ludzi Sapięhy pogłoskom i zszokowany ich treścią zdecydował się wziąć udział w sejmiku smoleńskim. W każdym razie jego postawa wywołała niezadowolenie na dworze. „Co się tknie sprawy smoleńskiej, nie żebyś WMM Pan rumoru tego autorem miał być tu doniesiono, ale żeś pospołu z JMP stolnikiem litewskim [Marcjanem Aleksandrem Ogińskim], nie wiem z jakiego i od kogo złożonego IchMPP obywatelom smoleńskim sejmiku, podjąłeś się legaty do wojska, aby impediować, żeby Smoleńska nie zaprzędawano. (...) Ad cuius tedy instantiam, kto złożył ten sejmik i kto zwiastował taką nowinę, lepiej WMMPP sami wiedzieć możecie, a ja proszę pilnie, żebym mógł wiedzieć tego autora” – pisał do pisarza polnego Krzysztof Pac⁹⁹⁰.

Afera smoleńska ogromnie wzburzyła wojsko litewskie, przyczyniając się do podgrzania atmosfery nieufności i podejrzliwości względem dworu i jego adherentów. Zaowocowało to w końcu uprowadzeniem z Wilna Gosiewskiego i Żeromskiego przez grupę skonfederowanych żołnierzy. Porywacze początkowo zamierzali przewieźć ich do Wołpy i

⁹⁸⁸ S. Skarbek-Kruszewska, *op. cit.*, s. 87; A. Rachuba, *Zabójstwo Wincentego Gosiewskiego...*, s. 707-708; idem, *Konfederacje wojska litewskiego...*, s. 194-195.

⁹⁸⁹ K. Pac do A. H. Połubińskiego, Lwów 5 X 1662, AGAD, AR V, nr 11208/II, s. 290-291; Tenże do tegoż, Lwów 27 X 1662, *ibidem*, s. 295; A. Rachuba, *Konfederacje wojska litewskiego...*, s. 199; M. Нагельскі, *Вайсковая дзейнасць...*, s. 234.

⁹⁹⁰ K. Pac do A. H. Połubińskiego, Lwów 27 X 1662, AGAD, AR V, nr 11208/II, s. 295.

tam postawić do osądzenia przed kołem generalnym Związku Braterskiego, ale szybko zmienili plany. 29 listopada zastrzelili Gosiewskiego na drodze pod Ostrynią, a rannego Żeromskiego rozsiekali szablami w Dubnie. Głównym animatorem tych zbrodni był Konstanty Kotowski, porucznik chorągwi kozackiej Połubińskiego⁹⁹¹.

Wiadomość o zabójstwach dotarła do Wilna 2 grudnia, wywołując wielkie przerażenie wśród osób blisko związanych z hetmanem polnym. Niektórzy z nich (Michał Kazimierz Pac, Maciej Gosiewski, Jerzy Konopacki) w obawie o swoje życie uciekli na Żmudź, a stamtąd do Rygi. Wkrótce strach padł także na P. J. Sapiechę i jego stronników. 3 grudnia zjawił się w Wilnie kilkusetkonny oddział z dywizji żmudzkiej, który odgrażał się pod adresem sapieżyńców: „żeście (...) zabili nam hetmana polnego, my też wam wielkiego zabijem”. Wojewoda wileński schronił się w jakimś klasztorze. Potem wrócił do swojej kamienicy, ale bardzo mocno ją obwarował⁹⁹². Nie wiadomo, jak zachował się Połubiński, który w tym czasie również przebywał w stolicy Wielkiego Księstwa. Jeśli nawet był zmuszony gdzieś się ukryć, nie trwało to długo, ponieważ już 5 grudnia stanął przed komisją wojskowo-skarbową, która tego dnia zajmowała się sprawą niezapłacenia podatków z jego dóbr w pow. słonimskim, tj. z Gławszewicz, Dereczyna, Jeziernicy i Berezek⁹⁹³.

Kotowski od razu przystąpił do działań mających na celu usprawiedliwienie egzekucji na Gosiewskim i Żeromskim. W rozsyłanych do różnych wpływowych osób listach tłumaczył, że śmierć hetmana polnego i marszałka konfederacji nie wynikała z osobistych pobudek, lecz była efektem podjętych przez nich zdradzieckich knowań ze Szwecją i Moskwą wymierzonych w Związek Braterski. Zarzuty te nie spotkały się jednak z akceptacją, ponieważ nie były poparte żadnymi dowodami. Mord na Gosiewskim wywołał wstrząsające wrażenie w całej Rzeczypospolitej. Został surowo potępiony przez króla i senatorów. Zabójcy

⁹⁹¹ S. Skarbek-Kruszewska, *op. cit.*, s. 90-93; A. Przyboś, *Gosiewski (Gąsiewski) Wincenty Aleksander Korwin*, s. 346; T. Wasilewski, *Kotowski Konstanty*, PSB, t. XIV, Wrocław – Warszawa – Kraków 1968-1969, s. 492-493; A. Rachuba, *Zabójstwo Wincentego Gosiewskiego...*, s. 708; idem, *Konfederacje wojska litewskiego...*, s. 208-209.

⁹⁹² K. Dobkiewicz do B. Radziwiłła, Wilno 4 XII 1662, AGAD, AR V, nr 3089/I, s. 138-139 (stąd cytaty); A. Rachuba, *Konfederacje wojska litewskiego...*, s. 209; K. Bobiatiński, *Michał Kazimierz Pac – wojewoda wileński*, s. 94; K. Бабятыньскі, *Кар'епа і ваўскавая дзейнасць...*, s. 271.

⁹⁹³ Łączna suma wszystkich zaległych podatków wynosiła 2250 zł. Okazało się jednak, że Połubiński dostarczył wojsku litewskiemu 30 cetnarów własnego prochu o identycznej wartości, toteż komisja uznała, iż uczynił zadość skarbowi. Zob.: Dekret komisji wojskowo-skarbowej Wielkiego Księstwa Litewskiego w sprawie o niezapłacenie przez A. H. Połubińskiego podatków z dóbr Gławszewicze, Dereczyn, Jeziernica i Berezki w pow. słonimskim, Wilno 5 XII 1662, AGAD, AR X, nr 266, s. 1-2.

nie znaleźli też uznania u konfederatów koronnych i części litewskich (szczególnie z dywizji lewego skrzydła)⁹⁹⁴.

Z inicjatywy Kotowskiego z końcem grudnia 1662 r. i na początku stycznia 1663 r. odbyła się sesja generalna Związku Braterskiego w Olicie, a zaraz po niej zjazd stanów litewskich w Olicie i Puniach, w którym, oprócz delegatów wojska, uczestniczyli komisarze z Wilna, przedstawiciele szlachty (po dwóch posłów ziemskich z każdego powiatu) oraz senatorowie i dygnitarze. Wśród tych ostatnich znaleźli się m. in.: P. J. Sapieha, J. K. Hlebowicz, K. Zawisza, A. Naruszewicz, K. Wołodkiewicz, C. P. Brzostowski i A. H. Połubiński. Po zaciekłych kłótniach między przedstawicielami lewego i prawego skrzydła, obarczających się nawzajem winą za zamordowanie Gosiewskiego i Żeromskiego, sprawa ta zeszła na dalszy plan, skupiono się natomiast na innych kwestiach, głównie finansowych i politycznych. Konfederaci domagali się ukontentowania w zasługach, likwidacji odrębności dywizyjnej, udzielenia pomocy przez skarb koronny w opłaceniu wojska litewskiego, potwierdzenia na przyszłym sejmie konstytucji o zachowaniu wolnej elekcji, zakazu jednoczesnego sprawowania przez hetmanów urzędów pieczętarskich, marszałkowskich i podskarbiowskich, przekazania Trybunałowi Litewskiemu uprawnień do wydawania banicji (jak to miało miejsce w Koronie), wyznaczania tylko szlachty polskiej do misji dyplomatycznych, ustanowienia prawa zakazującego nadwornym oddziałom magnackim przechodzenia przez dobra duchowieństwa i szlachty, wynagrodzenia byłych jeńców wojennych poprzez przyznanie im dzierżaw lub jurgieltów, odsunięcia osób związanych ze skarbem i poborców od funkcji poselskich i deputackich, ustanowienia rezydentów wojskowych przy królu oraz odstąpienia księcia kurlandzkiego Jakuba Kettlera od neutralności w konflikcie Rzeczypospolitej z Moskwą. Najtrudniejszym problemem do rozwiązania była wypłata zaległego żołdu. Konfederaci żądali początkowo aż szesnastu milionów złotych. W toku pertraktacji komisarze zaproponowali im cztery miliony, przy czym dwa miały być wypłacone do 13 maja, a pozostałe dwa do 11 listopada 1663 r. W zamian za to wojsko miało od razu przystąpić do działań wojennych przeciwko Moskwie, „choćby in nexu zostając”. Konfederaci wyrazili zgodę na takie rozwiązanie, ale pod warunkiem natychmiastowego otrzymania dwóch milionów oraz zawiedzenia dalszych dwóch na wszystkich królewskich litewskich, które miały przejść pod bezpośredni

⁹⁹⁴ A. Codello, *Konfederacja wojskowa na Litwie...*, s. 36-37; E. Janas, *op. cit.*, s. 177-178, 202; A. Rachuba, *Zabójstwo Wincentego Gosiewskiego...*, s. 711; idem, *Konfederacje wojska litewskiego...*, s. 209-211, 213, 221-223.

zarząd wojska. Z powodu braku pieniędzy wariant ten nie mógł jednak zostać zrealizowany. Zjazd puńsko-olicki skończył się na niczym⁹⁹⁵.

W pierwszych dniach lutego 1663 r. wznowiła w Wilnie swoje prace komisja wojskowo-skarbowa pod dykcją podkanclerzego litewskiego Aleksandra Naruszewicza, wybranego na tę funkcję po śmierci Gosiewskiego. Z zebranych od początku 1663 r. pieniędzy zdołała wypłacić każdemu z konfederatów średnio po 50 zł. „na konia”. Poza tym 2000 zł. otrzymali żołnierze pokrzywdzeni przy poprzedniej wypłacie, 1000 zł. wypuszczeni z niewoli moskiewskiej i tyle samo deputaci związkowi uczestniczący w pracach komisji. W sumie w ciągu prawie sześciomiesięcznej działalności komisja przekazała wojsku ponad milion złotych. Na resztę żołdu wojsko miało czekać do sejmu lub konwokacji⁹⁹⁶. W prace komisji włączył się także Połubiński, który własnoręcznie sporządził rachunki zaległego żołdu dla oddziałów autoramentu cudzoziemskiego z dywizji prawego skrzydła⁹⁹⁷.

Wykorzystując powszechne oburzenie, jakie w całej Rzeczypospolitej wywołało zamordowanie Gosiewskiego, dwór postanowił doprowadzić do likwidacji Związku Braterskiego i przykładowego ukarania sprawców zbrodni. Decydująca rola w realizacji tych planów przypadła Michałowi Kazimierzowi Pacowi. Oboźny litewski po powrocie z Rygi na Żmudź skupił wokół siebie grono zaufanych oficerów i rozpoczął agitację w dywizji lewego skrzydła, w wyniku której zdołał przeciągnąć na swoją stronę większość oddziałów jazdy i piechoty narodowego autoramentu. Sukces ten był w dużym stopniu spowodowany faktem, iż dwór przygotował dla żołnierzy 600 000 zł., a dodatkowe 120 000 zł. miała otrzymać w sekrecie starszyna. W drugiej połowie kwietnia ludzie Paca ujęli niektórych zabójców hetmana polnego, w tym m. in.: Konstantego Kotowskiego, Stefana Niewiarowskiego, Samuela Jastrzębskiego, Mikołaja Narkiewicza i Jana Wykowskiego. Jednocześnie udało im się nakłonić do złożenia przysięgi na wierność królowi i Rzeczypospolitej oddziały zaciągu cudzoziemskiego. W dniach 4-5 maja odbyła się sesja generalna w Szadowie, podczas której dywizja żmudzka wystąpiła ze związku. Zawarta wówczas ugoda z komisarzem królewskim, biskupem wileńskim Jerzym Białłozorem, była jednak niezbyt dogodna dla dworu, bowiem

⁹⁹⁵ K. Kotowski do A. H. Połubińskiego, Wołpa 3 XII 1662, AGAD, AR II, ks. 20, s. 106; Tenże do tegoż, Olita 25 XII 1662, *ibidem*, s. 107; S. Niewiarowski do A. H. Połubińskiego, b. m. i d., *ibidem*, s. 107-108; J. A. Chrapowicki, *op. cit.*, cz. 1, s. 374-375, 377-382; A. Rachuba, *Konfederacje wojska litewskiego...*, s. 210-212, 216-220, 225-238.

⁹⁹⁶ A. Rachuba, *Konfederacje wojska litewskiego...*, s. 238-239.

⁹⁹⁷ LVIA, fond SA, nr 4107, k. 131-133.

wojsko wytargowało dodatkowy, piąty milion żołdu, a także wymogło potwierdzenie zakazu elekcji *vivente rege*⁹⁹⁸.

Po powrocie lewego skrzydła i oddziałów cudzoziemskich z obu dywizji na służbę królewską, w szeregach konfederacji litewskiej pozostała już tylko część chorągwi sapieżyńskich. Wiadomości o wydarzeniach w Szadowie wywołały wśród nich duże zaniepokojenie. Oddziały konfederatów (zapewne z pułku królewskiego) przebywające w ekonomii grodzieńskiej zwołały 6 maja w Dąbrowie koło pułkowe pod dyрекcją Kazimierza Mirskiego, chorążego rotы kozackiej A. H. Połubińskiego, na którym poddano ostrej krytyce postępowanie podkomendnych M. K. Paca. Zarzucono im podstępne aresztowanie przywódców Związku Braterskiego, zerwanie poprzysiężonej jedności oraz osłabienie unii obu konfederacji – litewskiej i koronnej⁹⁹⁹.

Inne skonfederowane chorągwie prawego skrzydła zwołały koło generalne w Mostach, które obradowało prawdopodobnie między 12 a 15 maja. Chyba to wówczas postanowiono nie wybierać nowych władz Związku Braterskiego, co można odczytać jako wyraz poparcia dla Konstantego Kotowskiego. Faktyczne przywództwo nad konfederacją objął pełniący funkcję dyrektora koła generalnego Kazimierz Karol Chalecki, starosta mozyrski. Ten młody i niedoświadczony żołnierz został tak bardzo wyróżniony przez konfederatów wyłącznie z tego powodu, że był synem strażnika litewskiego Władysława Jerzego, jednego z najbliższych współpracowników P. J. Sapiehy. Postawienie go na czele konfederacji wskazuje, że konfederaci widzieli w nim dogodnego pośrednika w kontaktach z hetmanem wielkim. Nie jest jednak wykluczone, że jego wyniesienie stanowiło efekt działań stronników wojewody wileńskiego, który chciał w ten sposób uzyskać kontrolę nad poczynaniami związku¹⁰⁰⁰.

16 maja Jan Kazimierz zwrócił się listownie do Połubińskiego, aby oderwał od konfederatów pułk królewski, zapewniając go o dojściu deklarowanej przez komisarzy na zjeździe puńsko-olickim zapłaty. Pisarz polny we wszystkich sprawach miał się konsultować z Sapiehą, którego król również wezwał do podjęcia działań mających na celu zakończenie

⁹⁹⁸ A. Codello, *Konfederacja wojskowa na Litwie...*, s. 37-39; A. Rachuba, *Zabójstwo Wincentego Gosiewskiego...*, s. 712-713; idem, *Konfederacje wojska litewskiego...*, s. 242-258; K. Bobiatyński, *Michał Kazimierz Pac – wojewoda wileński*, s. 95-99; K. Бабятыньскі, *Кар'ера і ваісковая дзейнасць...*, s. 272.

⁹⁹⁹ K. Mirski do dywizji żmudzkiej, b. m. i d. [zapewne 6 V 1663], AGAD, AR II, ks. 20, s. 423-424; Instrukcja dla posłów wojska prawego skrzydła do dywizji żmudzkiej: Aleksandra Wołodkowicza i Jana Kamińskiego, Dąbrowa 6 V 1663, *ibidem*, s. 424-427 (inne kopie w: BCzart., TN, rkps 156, nr 42, s. 199-202; BPAU/PAN Kraków, rkps 365, k. 273-274); A. Rachuba, *Konfederacje wojska litewskiego...*, s. 260.

¹⁰⁰⁰ A. Rachuba, *Konfederacje wojska litewskiego...*, s. 260, 263-264.

konfederacji. Podobne polecenie otrzymali też pozostali przedstawiciele starszyny prawego skrzydła¹⁰⁰¹.

Sapieha, wymawiając się słabym zdrowiem, zrzucił wykonanie tych zadań na barki Połubińskiego i innych pułkowników. W rzeczywistości jednak postępowanie hetmana spowodowane było innymi przyczynami. Uważał, że to konfederaci powinni przybyć do niego z submisją, prośbą o objęcie dowództwa i przysłanie do wojska pułkowników oraz rotmistrzów. Poza tym spodziewał się, że król zapewni mu takie środki (głównie finansowe), jakimi dysponował M. K. Pac, gdyż tylko wtedy można będzie liczyć na sukces operacji. „(...) ani od JKMści plenariam potestatem nie dano, ani asecuratiej, ani dostatku, tylko ujmuj wojsko” – skarżył się wojewoda wileński¹⁰⁰².

Do tego wszystkiego dochodziły jeszcze czynniki natury politycznej. Przejęcie przez Paców kontroli nad większą częścią armii i oderwanie jej od związku bardzo wzmocniło ich pozycję na Litwie oraz dało im mocny atut w staraniach o wakujące po Gosiewskim hetmaństwo polne. Sapieha zaś chciał koniecznie zdobyć ten urząd dla któregoś ze swoich współpracowników, ponieważ w takim wypadku miałby możliwość zlikwidowania odrębności dywizyjnej i tym samym zwiększenia swoich wpływów politycznych. Jednak w zaistniałej sytuacji szanse na realizację tego zamiaru, nawet w przypadku doprowadzenia do szybkiego zakończenia konfederacji, poważnie zmalały. Wojewoda wileński stanął więc przed trudnym do rozwiązania dylematem: kończyć z konfederacją, czy ją podtrzymywać, związać się całkowicie z dworem, czy z opozycją¹⁰⁰³.

Konfederaci litewscy zostali w końcu zmuszeni do szukania kompromisu z Janem Kazimierzem. Niewątpliwie przyczyniła się do tego postawa Związku Święconego, w którym występowały coraz silniejsze tendencje ugodowe. Musieli także brać pod uwagę nastroje panujące wśród szlachty, która miała już dosyć konfederacji i chciała, aby wojsko jak najszybciej udało się na front. W celu nakłonienia króla do rozpoczęcia pertraktacji ze Związkiem Braterskim na warunkach wysuniętych przez wojsko, zdecydowali się szukać pomocy u Trybunału Litewskiego, P. J. Sapiehy, A. H. Połubińskiego i B. Radziwiłła. W instrukcjach do dwóch ostatnich dygnitarzy, sporządzonych 21 czerwca w obozie pod Hładowiczami, konfederaci przede wszystkim prosili o wsparcie i pośrednictwo u króla i Rzeczypospolitej, zapewniając o swojej wierności i skłonności do porozumienia. Podkreślali,

¹⁰⁰¹ Jan Kazimierz do A. H. Połubińskiego, Lwów 16 V 1663, AGAD, AR II, ks. 20, s. 394-395; W. J. Chalecki do A. H. Połubińskiego, b. m. i d., *ibidem*, s. 397-398; A. Rachuba, *Konfederacje wojska litewskiego...*, s. 261.

¹⁰⁰² P. J. Sapieha do A. H. Połubińskiego, Sokołów 27 V 1663, AGAD, AR II, ks. 20, s. 395-397; W. J. Chalecki do A. H. Połubińskiego, b. m. i d., *ibidem*, s. 397-398; A. Rachuba, *Konfederacje wojska litewskiego...*, s. 261.

¹⁰⁰³ A. Rachuba, *Zabójstwo Wincentego Gosiewskiego...*, s. 714-715; idem, *Konfederacje wojska litewskiego...*, s. 256, 261.

że powodem zawiazania konfederacji była obrona kraju przed wrogiem wewnętrznym i zewnętrznym oraz udzielenie wsparcia szlachcie w walce o zachowanie praw i wolności. Ponadto skarżyli się na sposób zawarcia traktatu szadowskiego, odnowienie podziału armii na dywizje, ograniczenie władzy hetmana wielkiego poprzez wyznaczenie M. K. Paca „starszym” nad lewym skrzydłem, niesłuszne oskarżenia pod adresem dywizji sapieżyńskiej o zamordowania Gosiewskiego oraz bezprawne aresztowanie Kotowskiego, Niewiarowskiego, Jastrzębskiego i innych. Postulowali, aby aresztowani zostali uwolnieni na parol i stanęli przed sądem dla wyjaśnienia, kto kazał zabić hetmana polnego i dłaczego¹⁰⁰⁴.

Połubiński i Radziwiłł wyrazili zgodę na podjęcie się mediacji, uznając żądania wojska za w pełni usprawiedliwione i słuszne. Nic jednak z tego nie wyszło, ponieważ 4 lipca w Jaworowie konfederaci koronni zawarli ugodę z królem i Rzeczpospolitą, a 23 lipca Związek Święcony przestał istnieć. W tej sytuacji pozycja konfederatów litewskich osłabła tak dalece, że nie mogli już stawiać wygórowanych żądań i musieli szukać bezpośredniego porozumienia z Janem Kazimierzem¹⁰⁰⁵.

W połowie lipca do Lwowa dotarli posłowie Związku Braterskiego, którzy na audiencji u króla zadeklarowali skłonność do ugody. Monarcha przyjął to życzliwie i wyznaczył komisarzy dla zawarcia stosownego układu. W ich gronie znaleźli się: P. J. Sapieha, J. K. Hlebowicz, A. Naruszewicz, K. F. Sapieha i A. H. Połubiński. Komisarze mieli zaproponować konfederatom amnestię z wyłączeniem osób winnych przestępstw kryminalnych (a zwłaszcza zabójców Gosiewskiego) i zagwarantować wypłatę zaległego żołdu w wysokości 4 milionów złotych. W zamian za to konfederaci byli zobowiązani złożyć przysięgę na wierność królowi i Rzeczypospolitej, przeprosić króla, kanclerzy i hetmanów, uroczystie wyrzec się związku, a następnie wyruszyć na front moskiewski¹⁰⁰⁶.

Pertraktacje komisarzy ze Związkiem Braterskim odbyły się w dniach 4-16 sierpnia w Mostach. W ich wyniku doszło do podpisania i zaprzysiężenia traktatu, który przewidywał amnestię dla uczestników konfederacji. Miała ona jednak objąć tylko tych, którzy nie porzucą służby i wezmą udział w wyprawie na Moskwę. Wojsko zgodziło się na przyjęcie 4

¹⁰⁰⁴ Kopia listu wojska prawego skrzydła do A. H. Połubińskiego, [obóz pod Hładowiczami] 21 VI 1663, AGAD, AR II, ks. 20, s. 466; Instrukcja wojska prawego skrzydła dla posłów do A. H. Połubińskiego: Stanisława Tułały i Barciszewskiego, obóz pod Hładowiczami 21 VI 1663, *ibidem*, s. 466-471; Instrukcja wojska prawego skrzydła dla posłów do B. Radziwiłła: Korsaka i Kossowa, obóz pod Hładowiczami [21?] VI 1663, AGAD, AR II, nr 1488; A. Rachuba, *Konfederacje wojska litewskiego...*, s. 268.

¹⁰⁰⁵ Odpowiedź A. H. Połubińskiego na instrukcję wojska prawego skrzydła, Dereczyn 27 VI 1663, AGAD, AR II, ks. 20, s. 472-477; A. Rachuba, *Konfederacje wojska litewskiego...*, s. 269-270; E. Janas, *op. cit.*, s. 262-265.

¹⁰⁰⁶ Instrukcja dla komisarzy królewskich do wojska prawego skrzydła: P. J. Sapiehy, J. K. Hlebowicza, A. Naruszewicza, K. F. Sapiehy i A. H. Połubińskiego, Lwów 20 VII 1663, AGAD, AR II, ks. 20, s. 520-523; A. Rachuba, *Konfederacje wojska litewskiego...*, s. 271-272.

milionów, przy czym dwa miliony miały być wypłacone do 16 stycznia 1664 r., trzeci – do 16 lipca 1664 r., a o terminie wypłaty czwartego miał zdecydować sejm. Ponadto komisarze zobowiązali się, że z uwagi na zły stan wojska Jan Kazimierz poleci wydać asygnacje do mennicy litewskiej na wypłatę 100 000 zł. w dniu 31 października 1663 r., która to suma zostanie później wytrącona z pierwszej raty żołdu. Obiecali też prosić króla o przekazanie wojsku jeszcze 50 000 zł. oraz o ukontentowanie żołnierzy, którzy zostali ranni lub przebywali w niewoli. W zamian za to prawe skrzydło zgodziło się wyrzec związku, złożyć przysięgę na wierność królowi i wziąć udział w kampanii przeciw Moskwie. Żołnierze mieli również prosić króla o osądzenie zabójców Gosiewskiego, wydać hetmanowi rejestry oddziałów należących do konfederacji i pozostać na służbie przez jedną ćwierć od daty przybycia do wyznaczonego przez P. J. Sapiehę obozu. Poza tym zobowiązali się do przeproszenia Jana Kazimierza, senatorów, urzędników (głównie pieczętarzy), pułkowników i rotmistrzów¹⁰⁰⁷.

Po likwidacji Związku Braterskiego, król mógł wreszcie przystąpić do rozdania wakujących po Gosiewskim urzędów: hetmaństwa polnego i podskarbstwa wielkiego. Godności te już od grudnia 1662 r. stanowiły przedmiot usilnych zabiegów różnych osób. P. J. Sapieha dążył do uzyskania buławy dla jednego ze swoich krewnych. Początkowo wysunął kandydaturę krajczego K. F. Sapiehy, ale nie został on zaakceptowany przez dwór (prawdopodobnie ze względu na zbyt bliskie powiązania z wojewodą wileńskim). W tej sytuacji postanowił promować do buławy pisarza polnego koronnego Jana Fryderyka Sapiehę i pisarza polnego litewskiego A. H. Połubińskiego. Ich wybór nie był przypadkowy. Pierwszy należał do bliskich współpracowników Ludwiki Marii, a drugi od wielu lat pełnił funkcję porucznika chorągwi husarskiej Jana Kazimierza i dowodził pułkiem królewskim w dywizji prawego skrzydła. Obydwu łączyły zatem silne związki z dworem, co dawało im spore szanse na uzyskanie urzędu hetmańskiego. Podobno król zgodził się oddać buławę J. F. Sapieże, lecz ten z nieznanых powodów odmówił jej przyjęcia. Natomiast kandydaturze Połubińskiego zdecydowanie sprzeciwiła się królowa. Wydaje się, że było to spowodowane jego polityczną chwiejnością, czego dobitny wyraz stanowił udział w aferze smoleńskiej¹⁰⁰⁸.

¹⁰⁰⁷ Tekst traktatu mostowskiego w: ПГАДА, фонд 389, op. 1, nr 135, s. 21-28; AGAD, AR II, ks. 20, s. 528-532; BCzart., TN, rkps 156, nr 72, s. 295-299; BCzart., rkps 394, nr 33, s. 271-273 (druk w: S. F. Medeksza, *op. cit.*, s. 437-439); A. Rachuba, *Konfederacje wojska litewskiego...*, s. 271-277.

¹⁰⁰⁸ K. Dobkiewicz do B. Radziwiłła, Wilno 1 I 1663, AGAD, AR V, nr 3089/II, s. 2; Tenże do tegoż, Wilno 21 I 1663, *ibidem*, s. 10; S. Morsztyn do B. Radziwiłła, Warszawa 1 I 1663, *ibidem*, nr 10038/I, s. 22-23; B. Olszewski do B. Radziwiłła, Kalnica 30 V 1663, *ibidem*, nr 10816/I, s. 58-59; M. K. Radziwiłł do B. Radziwiłła, Lwów 9 IV 1663, AGAD, AR IV, kop. 363, nr 71, s. 55-56; T. Morsztyn do A. Lubomirskiego, b. m. 13 XII [1662], AP Kraków, APK, nr 3227, s. 351; A. Rachuba, *Zabójstwo Wincentego Gosiewskiego...*, s. 713-715;

Przez długi okres czasu najbardziej liczącym się kandydatem do buławy pozostawał koniuszy litewski Bogusław Radziwiłł. Posiadał on duże doświadczenie wojenne, cieszył się popularnością w dywizji lewego skrzydła oraz był wystarczająco silny ekonomicznie i politycznie, aby móc przeciwstawiać się P. J. Sapieże. Jednak i ta kandydatura miała poważne wady. W otoczeniu króla z niepokojem patrzono na bliskie kontakty księcia koniuszego z przywódcą opozycji koronnej, Jerzym Sebastianem Lubomirskim, a także związki z elektorem brandenburskim Fryderykiem Wilhelmem. Z kolei senatorom duchownym – z biskupem wileńskim Jerzym Białłozorem na czele – bardzo przeszkadzało kalwińskie wyznanie Radziwiłła.

Od połowy maja na czołową pozycję wśród pretendentów do buławy zaczął się wysuwać Michał Kazimierz Pac. Odrzuwając od konfederacji znaczną część armii litewskiej i aresztując zabójców Gosiewskiego, oboźny litewski pokazał, że jest lojalnym regalistą i posiada silne wpływy w dywizji żmudzkiej, co stanowiło dla króla dowód na to, iż pod jego komendą będzie ona wiernym instrumentem w realizacji polityki dworu. Oboźnemu bardzo mocno pomogła także protekcja kuzyna, Krzysztofa Paca, a ponadto postawa Bogusława Radziwiłła, który nie chciał się zgodzić na zerwanie z Lubomirskim i porzucenie służby u elektora oraz zapłacenie królowej 100 000 zł. w zamian za buławę, województwo smoleńskie i ekonomię mohylewską. Ostatecznie we wrześniu król zdecydował o konferowaniu tych wszystkich godności Michałowi Kazimierzowi Pacowi¹⁰⁰⁹.

Podskarbstwo wielkie dostało się również w ręce regalisty – kuchmistrza litewskiego Hieronima Kryszpina Kirszenszteina. Takie rozdanie wakansów po Gosiewskim oznaczało, że dwór nie zamierza przekupywać urzędami osób niepewnych, mających związki z opozycją, lecz stawia na ludzi reprezentujących postawę jednoznacznie regalistyczną. Celem tych działań było utworzenie stronnictwa dworskiego na Litwie w oparciu o Paców, które będzie bezwzględnie popierało prowadzoną przez parę królewską politykę¹⁰¹⁰.

Porażka w staraniach o buławę polną niewątpliwie stanowiła dla Połubińskiego dotkliwy cios. Biorąc pod uwagę przebieg dotychczasowej służby i dokonania bojowe, urząd ten zdecydowanie bardziej należał się jemu niż Pacowi. Umiejętności wojskowe i odniesione sukcesy stanowiły jednak słaby atut w sytuacji, gdy to Pac, a nie Połubiński, najbardziej

idem, *Konfederacje wojska litewskiego...*, s. 261; K. Bobiatyński, *Michał Kazimierz Pac – wojewoda wileński*, s. 103-104.

¹⁰⁰⁹ T. Wasilewski, *Zarys dziejów Bogusława Radziwiłła*, s. 86-89; A. Rachuba, *Zabójstwo Wincentego Gosiewskiego...*, s. 715-720; K. Bobiatyński, *Michał Kazimierz Pac – wojewoda wileński*, s. 104-108, 111-115; K. Бабятыньскі, *Кар'ера і ваісковая дзейнасць...*, s. 272-273; K. Żojdź, *Jan Mierzeński*, s. 96-97.

¹⁰¹⁰ A. Rachuba, *Zabójstwo Wincentego Gosiewskiego...*, s. 720-721.

przyczynił się do likwidacji Związku Braterskiego, a w dodatku posiadał na dworze wpływowego protektora.

Wiosną 1663 r. dwór królewski rozpoczął przygotowania do wielkiej wyprawy na Moskwę. Jej celem militarnym było odzyskanie utraconych ziem (Smoleńszczyzna, lewobrzeżna Ukraina) i narzucenie wschodniemu sąsiadowi korzystnego dla Rzeczypospolitej pokoju, natomiast politycznym – odbudowanie nadszarpniętego autorytetu króla i utorowanie drogi projektom elekcyjnym¹⁰¹¹.

Z tego wszystkiego doskonale zdawała sobie sprawę opozycja. Jej przywódcy siali ferment w wojsku, chcąc storpedować plany królewskie. Ich działania trafiały na podatny grunt, ponieważ żołnierzom wypłacono tylko niewielką część zaległego żołdu i wielu z nich straciło ochotę do dalszej służby. W armii koronnej opuszczanie szeregów przybrało charakter masowy. Do udziału w wyprawie na Moskwę nie palili się też Litwini¹⁰¹².

Niedobre nastroje panowały również w chorągwi husarskiej Jana Kazimierza. W kwietniu król postanowił ściągnąć ją do swego boku i w związku z tym rozkazał jej maszerować do Lwowa. Chorągiew wyruszyła w drogę dopiero w czerwcu¹⁰¹³. Zbliżywszy się do Słuczyzny, wysłała deputatów do zarządcy tamtejszych dóbr radziwiłłowskich, Kazimierza Kłokockiego, żądając wydania stacji pieniężnej. Gdy Kłokocki zdecydowanie odmówił, urażone towarzystwo rozesłało pacholików po wsiach i folwarkach, ale zostali oni szybko przepędzeni przez dragonów i piechotę z garnizonu słuckiego¹⁰¹⁴. W międzyczasie doszło do rozwiązania konfederacji koronnej i monarcha zmienił zamiary. Poleciał chorągwi udać się wraz z resztą armii litewskiej w stronę Dniepru¹⁰¹⁵. W sierpniu husaria królewska stanęła w Berezkach w pow. słonimskim. Jej stan był opłakany, a wśród żołnierzy narastało powszechne rozgoryczenie, że ich wierność królowi nie została należycie doceniona i wynagrodzona. „Posłowie nasi od JM Pana hetmana także widzę z niszczym powrócili, skąd

¹⁰¹¹ T. Korzon, *Dola i niedola Jana Sobieskiego 1629-1674*, t. I, Kraków 1898, s. 193; W. Czermak, *Sprawa Lubomirskiego w roku 1664*, [w:] idem, *Ostatnie lata Jana Kazimierza*, oprac. A. Kersten, Warszawa 1972, s. 87-88; Z. Wójcik, *Traktat andruszowski 1667 roku i jego geneza*, Warszawa 1959, s. 139-140; idem, *Jan Kazimierz Waza*, s. 178-179; A. Rachuba, *Opozycja litewska wobec wyprawy Jana Kazimierza na Rosję (1663/64 r.)*, KH, R. LXXXIX, 1982, nr 1, s. 17; T. Wasilewski, *Ostatni Waza...*, s. 227; E. Janas, *op. cit.*, s. 265; J. Maroń, *Kampania zadnieprzańska Jana Kazimierza 1663-1664*, [w:] *Od armii komputowej do narodowej (XVI-XX w.)*, red. Z. Karpus i W. Rezmer, Toruń 1998, s. 73-74.

¹⁰¹² A. Rachuba, *Opozycja litewska...*, s. 17-19; E. Janas, *op. cit.*, s. 265-267; J. Wimmer, *Wojsko polskie w drugiej połowie...*, s. 143.

¹⁰¹³ Jan Kazimierz do A. H. Połubińskiego, Lwów 15 IV 1663, AGAD, AR III, kop. 10, nr 302, s. 3; Tenże do tegoż, Lwów 28 V 1663, *ibidem*, nr 303, s. 5; Tenże do tegoż, Lwów 9 VII 1663, *ibidem*, kop. 9, nr 268, s. 10-11; Ordynans P. J. Sapiehy do chorągwi husarskiej Jana Kazimierza poruczeństwa A. H. Połubińskiego, Sokołów 8 V 1663, AGAD, AR X, nr 215, s. 32; P. J. Sapieha do A. H. Połubińskiego, Sokołów 13 VI 1663, AGAD, AR V, nr 13868/V, s. 20.

¹⁰¹⁴ K. Kłokocki do B. Radziwiłła, Kopyl 7 VII 1663, *ibidem*, nr 6865/II, s. 141-142.

¹⁰¹⁵ Jan Kazimierz do A. H. Połubińskiego, Lwów 9 VIII 1663, AGAD, AR III, kop. 10, nr 306, s. 12.

musi się też alterować towarzysz, a prawdę rzekszys jest o co, gdy dla życzliwości i przysługi ku Panu [królowi] i Ojczyźnie przy nieznośnym utrapieniu taką szkodę podnieśli, a za tę nie tylko nagrody, ale i wdzięczności nie odnoszą. (...) pokornie WMM Pana upraszam, abyś nas nie chciał deserere. Mnie, jako widzę, znacznie nieszczęście piastuje, gdy po straconych trzech koniach pod chorągwią niedawnym czasem, czwarty koń ochromiał, aż musiałem go odsyłać do domu, i ten piąty, którego mam z łaski WMM Pana pleśniwy, tylko do Berek przyjechał, na zadnią nogę strasznie ochromiał. Toć podobno przez to samo znać, że mnie P. Bóg nie chce mieć na tej usłudze” – pisał do pisarza polnego litewskiego Dymitr Samuel Połubiński¹⁰¹⁶.

Z końcem sierpnia dywizja sapieżyńska z wyraźną niechęcią i ociąganiem ruszyła na wschód. Podczas marszu przez województwo nowogródzkie z należytym respektem potraktowała majątki P. J. Sapiehy i A. H. Połubińskiego, lecz nie oszczędziła dóbr słuckich B. Radziwiłła. Początkowo w jej szeregach brakowało większości kadry, toteż dowództwo sprawował podkomorzy piński Jan Karol Dolski¹⁰¹⁷.

W październiku Sapieżyńcy stanęli obozem pod Mihnowiczami na lewym brzegu Dniepru¹⁰¹⁸. Natomiast dywizja żmudzka przybyła na początku listopada do Prudek, ok. 50 km na południowy-wschód od Smoleńska. Między oboma skrzydłami z każdym dniem narastały wzajemne pretensje i nieporozumienia. Ponadto atmosferę wśród żołnierzy podgrzewał fakt, iż wobec trudności z uruchomieniem mennicy litewskiej nie otrzymali jeszcze pieniędzy obiecanych w Szadowie i Mostach¹⁰¹⁹.

W prawym skrzydle nastroje były bliskie buntu. W obozie panowała wielka drożyzna, brakowało soli i chleba, padały konie. Sapieha, obrażony na dwór za ostatnie nominacje, ogłosił zamiar opuszczenia wojska, tłumacząc się złym stanem zdrowia. Prawdopodobnie był to sygnał do porzucenia szeregów przez oficerów i towarzyszy, bowiem w ślady hetmana wielkiego planowali pójść również Połubiński i Mikołaj Władysław Judycki, a pozostali oficerowie nie wyrażali zgody na objęcie dowództwa nad dywizją¹⁰²⁰.

¹⁰¹⁶ D. S. Połubiński do A. H. Połubińskiego, Berezki 7 IX 1663, AGAD, AR V, nr 12083, s. 12.

¹⁰¹⁷ K. Kłokocki do B. Radziwiłła, Słuck 25 VIII 1663, *ibidem*, nr 6865/II, s. 177; Tenże do tegoż, Słuck 1 IX 1663, *ibidem*, s. 181; Tenże do tegoż, Słuck 6 X 1663, *ibidem*, s. 205.

¹⁰¹⁸ S. Skarbek do B. Radziwiłła, obóz pod Mihnowiczami 14 XI 1663, *ibidem*, nr 14423, s. 1; J. A. Chrapowicki, *op. cit.*, s. 429.

¹⁰¹⁹ A. Rachuba, *Opozycja litewska...*, s. 18; idem, *Konfederacje wojska litewskiego...*, s. 277-278; K. Bobiatyński, *Michał Kazimierz Pac – wojewoda wileński*, s. 113-115.

¹⁰²⁰ J. Cedrowski do B. Radziwiłła, Kopyś 29 XI 1663, AGAD, AR V, nr 1867/I, s. 74; Tenże do tegoż, b. m. i d., *ibidem*, s. 11; S. Skarbek do B. Radziwiłła, obóz pod Mihnowiczami 14 XI 1663, *ibidem*, nr 14423, s. 1-3; B. Radziwiłł do J. Mierzeńskiego, Królewiec 5 XII 1663, AGAD, AR IV, kop. 56, nr 300, s. ; M. K. Pac do P. J. Sapiehy, obóz pod Prudkami 24 XI 1663, [w:] T. Ciesielski, *Listy Michała Kazimierza Paca do Pawła Jana*

W grudniu rozeszły się pogłoski, że stronnictwa radziwiłłowskie i sapieżyńskie zawarły tajne porozumienie, którego celem było poparcie dla podjętych przez cesarza, elektora brandenburskiego, króla Danii i księcia lüneburskiego starań zmierzających do osadzenia na tronie Rzeczypospolitej księcia brunszwickiego Jana Fryderyka, co miało doprowadzić do upadku planów elekcji forsowanego przez polski dwór młodego Kondeusza. Wśród przywódców tego antydworskiego spisku – obok B. Radziwiłła, M. K. Radziwiłła, P. J. Sapiehy, J. K. Hlebowicza, A. Naruszewicza, M. S. Paca i kasztelana brzeskiego Malchera Stanisława Szemeta – znalazł się także Połubiński, rozgoryczony fiaskiem swoich starań o buławę hetmańską¹⁰²¹.

Tymczasem do armii litewskiej przybył komisarz królewski, marszałek wielki Krzysztof Zawisza, który otrzymał zadanie nakłonienia jej do dalszej służby. Lewe skrzydło spacyfikował bardzo szybko, zapewne dzięki przekazaniu żołnierzom 80 000 zł., natomiast znacznie trudniej poszło mu z prawym. W dywizji hetmana wielkiego oburzano się, że Zawisza rozpoczął negocjacje od podkomendnych Michała Kazimierza Paca, którym „gratias et beneficia, buławy, województwa, ekonomie, urzędy, jurgielty, consolatie różne posyłało, a ich całe postponowano”. Po burzliwej sesji generalnej, obradującej w dniach 21-23 grudnia, żołnierze spuścili jednak z tonu i zgodzili się służyć do 6 stycznia 1664 r. oraz wyruszyć wraz z dywizją żmudzką przeciwko Moskalom. Było to efektem zmiany stanowiska Sapiehy, którego do kompromisu skłonił Krzysztof Pac obietnicami korzystnych nadań dla jego synów. Postępowanie wojewody wileńskiego może wskazywać, że zaangażowanie stronnictwa sapieżyńskiego w popieranie księcia Brunszwiku stanowiło jedynie zagrywkę taktyczną, obliczoną na wzmocnienie własnej pozycji w pertraktacjach z dworem¹⁰²².

Zgodnie ze swoimi wcześniejszymi zapowiedziami, hetman wielki opuścił wojsko. Początkowo jego zastępcą miał zostać Mikołaj Władysław Judycki, ale ostatecznie komendę przekazano w ręce Połubińskiego, „viro belli artibus instructissimo i którego ductu plus

Sapiehy z okresu kampanii zadnieprzańskiej 1663/1664 r., „Studia Historyczno-Wojskowe”, t. I, 2006, s. 239; A. Rachuba, *Opozycja litewska...*, s. 22.

¹⁰²¹ A. de Lumbres do H. de Lionne’a, Warszawa 14 XII 1663, BOssol., rkps 2983/II, k. 233; A. de Lumbres do Ludwika XIV, Warszawa 24 I 1663, *ibidem*, rkps 2984/II, k. 17; P. Des Noyers do J. Caillet, b. m. 14 XII 1663, [w:] K. Waliszewski, *Polsko-francuskie stosunki w XVII wieku, 1644-1667. Opowiadania i źródła historyczne ze zbiorów archiwalnych francuskich publicznych i prywatnych*, Kraków 1889, s. 259-260; A. de Lumbres, *Relations*, ed. G. de Lhomel, t. III, Paris 1914, s. 229-230; W. Czermak, *Sprawa Lubomirskiego...*, s. 120; A. Rachuba, *Opozycja litewska...*, s. 20-22; idem, *Radziwiłłowie wobec rokoszu Lubomirskiego*, „Miscellanea Historico-Archivistica”, t. III, 1989, s. 87.

¹⁰²² *Z Wilna d. 30 Decembris 1663*, BPAU/PAN Kraków, rkps 1065, s. 415 (stąd cytaty); *De data z obozu 26 Decembris* [1663], BPAN Kórnik, rkps 1558, nr 95, s. ; J. Mierzeński do B. Radziwiłła, Wilno 6 I 1664, AGAD, AR V, nr 9646/III, s. 15; S. Skarbek do B. Radziwiłła, obóz pod Mińnowiczami 14 XI 1663, *ibidem*, nr 14423; J. Cedrowski do B. Radziwiłła, Kopyś 31 XII 1663, *ibidem*, nr 1867/I, s. 79-85; A. Rachuba, *Opozycja litewska...*, s. 22-24; K. Bobiatyński, *Michał Kazimierz Pac – wojewoda wileński*, s. 115-116.

confidere et audire zwykło wojsko niżeli innych” – jak napisał w swoim pamiętniku Michał Leon Obuchowicz¹⁰²³.

Teraz nic już nie stało na przeszkodzie, aby Litwini wyruszyli wreszcie na front. Jednakże długotrwała konfederacja, ostatnie konflikty i niewywiązanie się dworu z większości zobowiązań finansowych spowodowały, że wielu żołnierzy zrezygnowało ze służby. Faktyczna liczebność armii litewskiej, nie uwzględniając oddziałów wolontariuszy, była daleko niższa od podawanej w komputach (niecałe 20 000 ludzi) i można ją szacować najwyżej na 12 000 żołnierzy¹⁰²⁴.

Podczas gdy dywizje litewskie tkwiły pod Prudkami i Mihnowiczami, wojska koronne 12 listopada zakończyły przeprawę przez Dniepr pod Rżyszczewem i powoli ruszyły na północ, zajmując kolejne miasta lewobrzeżnej Ukrainy. Po niemal miesięcznym odpoczynku w Ostrzu, wznowiono ofensywę. Król wysłał rozkazy do Litwinów, ponagляjąc ich do marszu w ziemię nieprzyjacielską. Do połączenia sił litewskich z koronnymi miało dojść między Nowogródkiem Siewierskim a Siewskiem¹⁰²⁵.

Pac postanowił uprzedzić Połubińskiego, aby przeprowadzić swoich ludzi przez mniej zniszczone tereny, toteż wyruszył w pole kilka dni przed nim. 2 stycznia dywizja żmudzka dotarła do Rosławla. Po kilku nieudanych próbach zdobycia tego miasta, ruszyła w dalszą drogę. 16 stycznia podeszła pod Świńsk w pobliżu Briańska i tam w ciągu następnych dni zwycięsko ścierała się z niewielkimi oddziałami nieprzyjaciela¹⁰²⁶.

Dywizja prawego skrzydła wymaszerowała spod Mihnowicz dopiero 6 stycznia. Przedtem zgodziła się przedłużyć termin pozostania w służbie do 9 lutego, w zamian za co Krzysztof Zawisza zapewnił żołnierzy, że jeszcze w styczniu otrzymają tytułem żołdu 600 000 zł., w czerwcu – 900 000 zł., a w grudniu – 1 500 000 zł. Oprócz tego lada dzień miała do nich dojść obiecana przez komisarzy w Mostach kwota 150 000 zł. Nie wszystkich jednak zadowolili te warunki. „Jakoż barzo siła towarzystwa teraz powyjeżdżało spod

¹⁰²³ *Pamiętniki Michała Leona Obuchowicza*, s. 335; M. Nagielski, *Połubiński Aleksander Hilary*, s. 360; M. Нагельскі, *Вайсковая дзейнасць...*, s. 236; K. Bobiatyński, *Michał Kazimierz Pac – wojewoda wileński*, s. 116.

¹⁰²⁴ W grudniu 1663 r. armia litewska (razem z załogą Słucka) liczyła 19 374 koni i porcji. Zob.: A. Rachuba, *Wysilek mobilizacyjny Wielkiego Księstwa Litewskiego...*, s. 59; J. Maroń, *Kampania zadnieprzańska...*, s. 75-76; K. Bobiatyński, *Michał Kazimierz Pac – wojewoda wileński*, s. 117; K. Бабятыньскі, *Кар'ера і вайсковая дзейнасць...*, s. 274-275.

¹⁰²⁵ J. Maroń, *Kampania zadnieprzańska...*, s. 81-82.

¹⁰²⁶ K. Bobiatyński, *Michał Kazimierz Pac – wojewoda wileński*, s. 117-118; K. Бабятыньскі, *Кар'ера і вайсковая дзейнасць...*, s. 275.

różnych chorągwi i zgoła wszystkie chorągwie prawego skrzydła kuse barzo poszły” – donosił Bogusławowi Radziwiłłowi rotmistrz Stanisław Skarbek¹⁰²⁷.

Połubiński początkowo podążał śladem Paca. 12 stycznia stanął pod Rosławlem, gdzie przez dwa dni czekał na przybycie piechoty, artylerii i taborów. W tym czasie nawiązał z nim rozmowy Pac, próbując nakłonić go do kontynuowania oblężenia Rosławla po odejściu dywizji żmudzkiej. Był to sprytny wybieg mający na celu przetrzymanie pisarza polnego, „żeby się armata odemknęła dużo i żeby szlaku wprzód nie wziął jm. pan Połubiński do boku Króla JM”. Aleksander Hilary postanowił jednak nie kusić się o Rosławl i 14 stycznia ruszył w dalszą drogę traktem na Poczapów, postępując w niewielkiej odległości od lewego skrzydła. Następnego dnia dywizja sapieżyńska przekroczyła granicę moskiewską na rzece Woronicy, wytyczoną na mocy pokoju polanowskiego. Wokół widać było łuny pożarów od płonących wsi, które wzniecili podkomendni Paca. Z tego powodu żołnierze prawego skrzydła mieli problemy ze znalezieniem dachu nad głową na nocleg. Niebawem hetman polny zszedł na trakt do Briańska, a Połubiński nadal maszerował w stronę Poczapowa, dochodząc 18 stycznia do rzeki Desny¹⁰²⁸.

Niektóre źródła wspominają, że w dniach 22-25 stycznia w okolicy Briańska Litwini stoczyli wielką bitwę z wojskami moskiewskimi, liczącymi ponad 15 000 ludzi i dowodzonymi przez kniazia Jurija Nikitycza Boriatyńskiego. Pac miał jakoby zostać zaskoczony nagłym atakiem nieprzyjaciela i desperacko bronił się w taborze, a z opresji wybawił go dopiero Połubiński, który uderzył we flankę Moskali, znosząc ich niemal doszczętnie¹⁰²⁹. O bitwie tej nie wspomina jednak ani Chrapowicki, ani żołnierze lewego (Poczobut Odlanicki) czy prawego (Obuchowicz) skrzydła. Jak słusznie zauważył K. Bobiatyński, trudno jest uwierzyć, aby autorzy diariuszów i pamiętników pominęli tak istotne dla przebiegu kampanii wydarzenie, toteż wiadomość o tym starciu należy uznać za niewiarygodną¹⁰³⁰.

¹⁰²⁷ S. Skarbek do B. Radziwiłła, Kopyś 12 I 1664, AGAD, AR V, nr 14423, s. 77-78; J. Cedrowski do B. Radziwiłła, Kopyś 25 I 1664, *ibidem*, nr 1867/I, s. 93; Odpowiedź Jana Kazimierza na instrukcję prawego skrzydła, pod Głuchowem 18 I 1664, AGAD, AR II, ks. 20, s. 602-608; *Copia listu pewnej osoby do Wielkiej Polski pisanego ode dworu*, BOssol., rkps 228/II, k. 117v; J. A. Chrapowicki, *op. cit.*, cz. 1, s. 443; *Pamiętniki Michała Leona Obuchowicza*, s. 335.

¹⁰²⁸ J. W. Poczobut Odlanicki, *op. cit.*, s. 188 (stąd cytaty); *Pamiętniki Michała Leona Obuchowicza*, s. 335-339; J. A. Chrapowicki, *op. cit.*, cz. 1, s. 444-446; J. Jasnowski, *op. cit.*, s. 185-186; K. Bobiatyński, *Michał Kazimierz Pac – wojewoda wileński*, s. 118.

¹⁰²⁹ J. Cedrowski do B. Radziwiłła, Kopyś 12 II 1664, AGAD, AR V, nr 1867/I, s. 96-98; W. Huryn do B. Radziwiłła, Słuck 16 II 1664, *ibidem*, nr 5569/II, s. 254; BOssol., rkps 189, s. 1535-1536; TE, t. IX, s. 1236-1237; W. Kochowski, *Historia panowania Jana Kazimierza*, t. II, Poznań 1840, s. 261-262. W literaturze przedmiotu o bitwie tej wspominają: M. Krajewski, *op. cit.*, t. II, s. 6-7; J. Jasnowski, *op. cit.*, przyp. 111 na s. 186; Z. Wójcik, *Traktat andruszowski...*, s. 143; J. Maroń, *Działalność wojskowa...*, s. 53.

¹⁰³⁰ K. Bobiatyński, *Michał Kazimierz Pac – wojewoda wileński*, s. 118.

Pod koniec stycznia Litwini zbliżyli się do Siewska. Wbrew wcześniejszym planom, na razie nie połączyli się z armią koronną, bowiem ta, zamiast udać się w kierunku Nowogródka Siewierskiego, utknęła pod Głuchowem. Oblężenie tego miasta przedłużało się, a przypuszczony 29 stycznia szturm przyniósł jedynie ogromne straty (ok. 2000 żołnierzy). Rozkwaterowawszy swoje oddziały pod Siewskiem, Pac i Połubiński zamierzali przybyć na zaproszenie Jana Kazimierza do jego boku, ale zrezygnowali z tego wobec wiadomości o nadchodzących pod Karaczew poważnych siłach moskiewskich pod wodzą kniazia Jakowa Kudenetowicza Czerkasskiego. Natomiast na polecenie króla wysłali pod Głuchów posiłki pod komendą Jakuba Stanisława Jaspersa i Christiana Ludwiga von Kalkstein¹⁰³¹.

W pierwszej połowie lutego do Siewska przyjechali komisarze królewscy, na czele których stał Krzysztof Pac. Ich zadaniem było doprowadzenie do połączenia obu skrzydeł armii litewskiej i nakłonienie żołnierzy, by nie opuszczali szeregów po upływie terminów ustalonych pod Prudkami i Mihnłowiczami. Po kilkudniowych negocjacjach dywizja żmudzka zadeklarowała, że nie porzuci służby do 9 maja. Z kolei podkomendni Połubińskiego wyrazili zgodę na pozostanie w służbie do 6 maja i przejście pod dowództwo M. K. Paca¹⁰³².

W międzyczasie Jan Kazimierz, po kolejnym nieudanym szturmie Głuchowa, zwinął oblężenie i wyruszył na spotkanie z Litwinami. 16 lutego monarchę przywitani Pac i Połubiński z liczną asystą starszyny i towarzystwa. 17 lutego przed królem i obecnymi w obozie senatorami odbył się uroczysty przegląd armii litewskiej¹⁰³³.

Przybycie wojsk litewskich nie wywarło jednak większego wpływu na przebieg kampanii zadnieprzańskiej. Zwołana w dniach 18-19 lutego w obozie pod Siewskiem rada wojenna zdecydowała bowiem o przerwaniu ofensywy do wiosny. Postanowiono wycofać wojsko bliżej granic Rzeczypospolitej i rozłożyć na leżach zimowych: koronne w rejonie Sośnicy i Ostrego, a litewskie w rejonie Staroduba i Trubecka. Na decyzję tę wpłynęło wiele

¹⁰³¹ *Diariusz wyprawy zadnieprzańskiej Jana Kazimierza*, BOssol., rkps 228/II, k. 202v; *Copia listu pewnej osoby do Wielkiej Polski...*, k. 122-123; BPAN Kórnik, rkps 358, k. 24v; J. W. Poczebut Odlanicki, *op. cit.*, s. 192-193; *Pamiętniki Michała Leona Obuchowicza*, s. 342-344; J. A. Chrapowicki, *op. cit.*, cz. 1, s. 450-453; J. Jasnowski, *op. cit.*, s. 186; A. Kersten, *Stefan Czarniecki*, s. 580; J. Maroń, *Kampania zadnieprzańska...*, s. 83-84; K. Bobiatyński, *Michał Kazimierz Pac – wojewoda wileński*, s. 118-119.

¹⁰³² Traktat zawarty przez komisarzy królewskich z dywizją prawego i lewego skrzydła armii litewskiej, obóz pod Siewskiem 15 II 1664, LVIA, fond SA, nr 4107, k. 100-106v (druk w: S. F. Medeksza, *op. cit.*, s. 440-448); *Copia listu pewnej osoby do Wielkiej Polski...*, k. 123v; *Diariusz wyprawy zadnieprzańskiej...*, k. 203; J. W. Poczebut Odlanicki, *op. cit.*, s. 193-194; *Pamiętniki Michała Leona Obuchowicza*, s. 343-350; J. A. Chrapowicki, *op. cit.*, cz. 1, s. 453-456; T. Korzon, *op. cit.*, t. I, s. 201; M. Nagielski, *Sprawa zaległego żołdu wojska litewskiego u schyłku kampanii zadnieprzańskiej Jana Kazimierza*, [w:] *Świat pogranicza*, s. 181-182; K. Bobiatyński, *Michał Kazimierz Pac – wojewoda wileński*, s. 119-120.

¹⁰³³ *Copia listu pewnej osoby do Wielkiej Polski...*, k. 123v-124; *Diariusz wyprawy zadnieprzańskiej...*, k. 203v; J. W. Poczebut Odlanicki, *op. cit.*, s. 194-195; *Pamiętniki Michała Leona Obuchowicza*, s. 350; J. A. Chrapowicki, *op. cit.*, cz. 1, s. 456-457; T. Korzon, *op. cit.*, t. I, s. 201-202; K. Bobiatyński, *Michał Kazimierz Pac – wojewoda wileński*, s. 119-120; K. Бабятыньскі, *Кар'ера і вайсковая дзейнасць...*, s. 276.

czynników. Rozpoczęła się odwilż, uniemożliwiająca armii dalszy marsz, coraz bardziej dawały się we znaki problemy z aprowizacją, na Ukrainie groziło wybuchem kolejnego buntu kozackiego, a w Koronie zaktywizowała się antykrólewska opozycja¹⁰³⁴.

Podczas rady postanowiono także wysłać silny zagon kawaleryjski w głąb Państwa Moskiewskiego. Jak sugerują niektóre źródła, jego celem militarnym miało być osłonięcie odwrotu armii królewskiej, natomiast politycznym – przymuszenie wroga do rokowań i zawarcia pokoju¹⁰³⁵.

W skład zagonu weszło 20 chorągwi koronnych pod komendą stolnika sandomierskiego Stefana Bidzińskiego i 20 chorągwi litewskich pod komendą Połubińskiego¹⁰³⁶. Co prawda można się również zetknąć z informacjami, że obie grupy liczyły po 30 chorągwi¹⁰³⁷, ale jest to mało prawdopodobne. Armia królewska poniosła spore straty przy zdobywaniu twierdz na Siewierszczyźnie. Ponadto jej szeregi zostały mocno uszczuplone wyprawieniem Piotra Rudominy Dusiackiego na Starodub (16 chorągwi) i Jana Fryderyka Sapiehy w okolice Sośnicy (6000 koni)¹⁰³⁸. W tej sytuacji wysłanie aż 60 chorągwi z Połubińskim i Bidzińskim zbyt osłabiłoby siły Rzeczypospolitej. Zagon wzmocniono jeszcze oddziałem Tatarów pod wodzą sołtana krymskiego Sadet Gireja oraz ochotnikami i Kozakami zaporoskimi pod dowództwem pułkownika Buhaja¹⁰³⁹.

Większość źródeł podaje zgodnie, że zagon liczył ok. 10 000 kawalerii¹⁰⁴⁰. Na pewno jest to liczba zawyżona. Grupy koronna i litewska mogły liczyć maksymalnie po 2000 koni

¹⁰³⁴ *Diariusz wyprawy zadnieprzańskiej...*, k. 204; M. K. Pac do P. J. Sapiehy, b. m. i d. [Czemlice 18-21 II 1664], [w:] T. Ciesielski, *Listy Michała Kazimierza Paca...*, s. 244-245; J. A. Chrapowicki, *op. cit.*, cz. 1, s. 457-458; J. W. Poczeb Odlanicki, *op. cit.*, s. 195-196; *Pamiętniki Michała Leona Obuchowicza*, s. 350-351; *Paskwil na Króla JMci w Moskwie wojującego. Relacja nowin z Ukrainy przez jm. p. starostę spiskiego publice w kościele u Panny Maryjej die 30 Martii referowane*, [w:] *Pisma polityczne z czasów panowania Jana Kazimierza Wazy 1648-1668. Publicystyka – eksorbitancje, projekty – memoriały*, t. II: 1661-1664, oprac. S. Ochmann-Staniszevska, Wrocław – Warszawa 1990, s. 203; T. Korzon, *op. cit.*, s. 202-204; A. Kersten, *Stefan Czarniecki*, s. 581-582; Z. Wójcik, *Traktat andruszowski...*, s. 144-145; J. Maroń, *Kampania zadnieprzańska...*, s. 85; K. Bobiatyński, *Michał Kazimierz Pac – wojewoda wileński*, s. 120.

¹⁰³⁵ *Copia listu pewnej osoby do Wielkiej Polski...*, k. 124-124v; *Diariusz wyprawy zadnieprzańskiej...*, k. 204; W. Kochowski, *Historia panowania...*, s. 271; E. Kotłubaj, *Dzieje wojenne Polski...*, t. III, cz. II, s. 364.

¹⁰³⁶ J. A. Chrapowicki, *op. cit.*, cz. 1, s. 459; J. W. Poczeb Odlanicki, *op. cit.*, s. 196; *Pamiętniki Michała Leona Obuchowicza*, s. 351; E. Kotłubaj, *Dzieje wojenne Polski...*, t. III, cz. II, s. 364-365; BPAN Kórnik, rkps 358, k. 24v.

¹⁰³⁷ Szczęśny Potocki do J. S. Lubomirskiego, pod Nowogródkiem Siewierskim 28 II 1664, [w:] *Zbiór pamiętników do dziejów polskich*, wyd. W. S. Broel-Plater, t. IV, Warszawa 1859, s. 154; W. Kochowski, *Historia panowania...*, s. 271; M. Krajewski, *op. cit.*, t. II, s. 15.

¹⁰³⁸ J. A. Chrapowicki, *op. cit.*, cz. 1, s. 459; A. Kersten, *Stefan Czarniecki*, s. 578-582; J. Maroń, *Kampania zadnieprzańska...*, s. 83-84; K. Bobiatyński, *Michał Kazimierz Pac – wojewoda wileński*, s. 119-121.

¹⁰³⁹ S. Girej do M. Prażmowskiego, pod Białą Cerkwią 16 V 1664, AGAD, AKW, dział tatarski: karton 61, t. 93, s. 2; W. Kochowski, *Historia panowania...*, s. 271; E. Kotłubaj, *Dzieje wojenne Polski...*, t. III, cz. II, s. 364-365. A. Rachuba ustalił błędnie, że dowódcą grupy tatarskiej był Mellig Girej. Zob.: *Pamiętniki Michała Leona Obuchowicza*, przyp. 574 i 592 na s. 401.

¹⁰⁴⁰ *Copia listu pewnej osoby do Wielkiej Polski...*, k. 124v; „Gazette de France”, 1664, s. 469; W. Kochowski, *Historia panowania...*, s. 271; E. Kotłubaj, *Dzieje wojenne Polski...*, t. III, cz. II, s. 364.

(wiele chorągwi, zwłaszcza litewskich, miało niepełne stany osobowe¹⁰⁴¹). Liczebność Tatarów waha się w źródłach od 2000 do 4000, a ochotników i Kozaków od kilkuset do 1000¹⁰⁴². Najprawdopodobniej całość sił polsko-litewsko-kozacko-tatarskich nie wynosiła więcej niż 7000 koni¹⁰⁴³.

Skład grupy Bidzińskiego możemy nieco dokładniej ustalić w oparciu o informacje Wespazjana Kochowskiego i Edwarda Kotłubaja. Pierwszy wymienia sześć chorągwi: wojewody kijowskiego Iwana Wyhowskiego (por. Krzysztof Łasko), wojewody płockiego Samuela Jerzego Prażmowskiego (por. Boruchowski), kasztelana sieradzkiego Zygmunta Karola Przerębskiego (por. Jan Kaczanowski), chorążego halickiego Michała Stanisławskiego (por. Homelski), starosty osieckiego Adama Czarnkowskiego (por. Mikołaj Skrzetuski) i starosty horodelskiego Stanisława Służewskiego (por. Tadeusz Daniel Boubonombek)¹⁰⁴⁴. Z kolei Kotłubaj podaje niemal identyczne informacje – z tą tylko różnicą, że przez pomyłkę nazywa te chorągwie husarskimi (w rzeczywistości były to chorągwie pancerne) oraz określa ich liczebność na 800 koni¹⁰⁴⁵.

Wyżej wymienione chorągwie występują w komputach armii koronnej w latach 1663-1664. Nie ma w nich jedynie chorągwi pancernej Samuela Jerzego Prażmowskiego (który notabene został wojewodą płockim dopiero w 1669 r.). Jest za to chorągiew pancerna jego brata, chorążego wołyńskiego Wojciecha Prażmowskiego, i z pewnością tę jednostkę Kochowski i Kotłubaj mieli na myśli¹⁰⁴⁶. Jeśli zaś chodzi o Michała Stanisławskiego, to nie był on już wówczas chorążym halickim, ponieważ 9 maja 1663 r. został kasztelanem sądeckim¹⁰⁴⁷. W pierwszym kwartale 1664 r. roty te liczyły łącznie 651 koni¹⁰⁴⁸.

Według Kotłubaja, oprócz 6 chorągwi pancernych, w skład grupy Bidzińskiego wchodziło 14 chorągwi lekkich, a więc zapewne wołoskich i tatarskich¹⁰⁴⁹. Kochowski

¹⁰⁴¹ S. Skarbek do B. Radziwiłła, Kopyś 12 I 1664, AGAD, AR V, nr 14423, s. 78; J. Maroń, *Kampania zadnieprzańska...*, s. 75-76; K. Bobiatyński, *Michał Kazimierz Pac – wojewoda wileński*, s. 117.

¹⁰⁴² W. Kochowski, *Historia panowania...*, s. 271; J. W. Poczuć Odlanicki, *op. cit.*, s. 196; *Pamiętniki Michała Leona Obuchowicza*, s. 354; E. Kotłubaj, *Dzieje wojenne Polski...*, t. III, cz. II, s. 364-365.

¹⁰⁴³ Por.: *Paskwil na Króla JMci...*, s. 203; J. Jasnowski, *op. cit.*, przyp. 113 na s. 187.

¹⁰⁴⁴ W. Kochowski, *Historia panowania...*, s. 271. Zob. też: M. Wagner, *Pers na Podlasiu. Z dziejów osadnictwa wojskowego na ziemiach podlaskich w drugiej połowie XVII wieku*, „Rocznik Białkopodlaski”, t. 8/9, 2000/2001, s. 7-22; M. Nagielski, *Tadeusz Daniel Boubonombek. Pers w służbie króla i Rzeczypospolitej*, [w:] *Afryka – Orient – Polska*, s. 199-216.

¹⁰⁴⁵ E. Kotłubaj, *Dzieje wojenne Polski...*, t. III, cz. II, s. 364-365.

¹⁰⁴⁶ J. Wimmer, *Materiały do zagadnienia organizacji i liczebności armii koronnej w l. 1660-1667*, SMHW, t. VI 1960, cz. 1, s. 226-237; A. Przyboś, *Prażmowski Samuel Jerzy*, PSB, t. XXVIII, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź 1984, s. 390.

¹⁰⁴⁷ M. Nagielski, *Stanisławski Michał*, PSB, t. XLII, Warszawa – Kraków 2003, s. 122.

¹⁰⁴⁸ J. Wimmer, *Materiały do zagadnienia organizacji i liczebności armii koronnej w l. 1660-1667*, s. 226-237.

¹⁰⁴⁹ E. Kotłubaj, *Dzieje wojenne Polski...*, t. III, cz. II, s. 364-365.

wymienia trzech rotmistrzów tych chorągwi: Kaweckiego, Łażnińskiego i Liplańskiego¹⁰⁵⁰. Jednostki Stanisława Łażnińskiego vel Łazińskiego oraz Jerzego Liplańskiego występują w komputach wojska koronnego. Były to chorągwie tatarskie. W pierwszym kwartale 1664 r. liczyły kolejno: 103 i 99 koni¹⁰⁵¹. Nie ma natomiast chorągwi tatarskiej ani wołoskiej Kaweckiego. Występuje za to w komputach rota pancerna Szymona Kaweckiego vel Kawieckiego, która w pierwszym kwartale 1664 r. liczyła 87 koni¹⁰⁵². Być może Kochowskiemu chodziło o nią. Jeśli tak, to w skład grupy Bidzińskiego mogło wchodzić nie 6, lecz 7 chorągwi pancernych.

Niestety, niewiele można powiedzieć o składzie grupy litewskiej. Kotłubaj pisze tylko tyle, że tworzyły ją tego samego rodzaju chorągwie, co grupę koronną, czyli pancerne (kozackie) i lekkie¹⁰⁵³.

Nieco inne informacje podaje w swoim diariuszu J. A. Chrapowicki: „Wyprawiono w Moskiewską Ziemię z koronnego z panem Bidzińskim stolnikiem sędomirskim chorągwi 20 kozackich, z litewskiego zaś wojska też 20 chorągwi z panem Połubińskim pisarzem polnym W. Ks. Litewskiego, przydano rajtary i dragoniji część i ochotnika. Sołtan też starszy poszedł w kompaniję z przebraną ordą. Przydano i kozaków konnych co lepszych niemało”¹⁰⁵⁴. Wynika z tego, że w skład grupy litewskiej, oprócz chorągwi kozackich, miała także wchodzić rajtaria i dragonia, o czym Kochowski i Kotłubaj nie wspominają. Wiadomości przekazane przez Chrapowickiego są na pewno wiarygodne, ponieważ był on uczestnikiem wyprawy zadnieprzańskiej.

W oparciu o te skąpe dane można jedynie domniemywać, że do grupy litewskiej weszły zapewne jednostki Aleksandra Hilarego: chorągiew kozacka pod porucznikiem Aleksandrem Reinholdem Połubińskim (który objął tę funkcję po aresztowaniu Konstantego Kotowskiego), chorągiew tatarska pod rotmistrzem Szahunem Achmieciejewiczem Murzą i regiment dragonii pod oberszterlejtнанtem Maciejem Stancellem.

Prawie wszystkie źródła sugerują, że zagonem dowodzili wspólnie A. H. Połubiński i S. Bidziński. Jedynie Jan Władysław Poczeb Odlanicki pisze wyraźnie, że jego naczelnym dowódcą był Połubiński: „(...) pan Połubiński, pisarz polny W. Ks. L. z ordynansu JKM szedł do Moskwy we czterdziestu chorągwi, to jest koronnych dwudziestu, nad którymi miał komendę pan Bidziński, porucznik chorągwi pancernej Króla JM [i] litewskich dwadzieścia.

¹⁰⁵⁰ W. Kochowski, *Historia panowania...*, s. 271.

¹⁰⁵¹ J. Wimmer, *Materiały do zagadnienia organizacji i liczebności armii koronnej w l. 1660-1667*, s. 238-239.

¹⁰⁵² *Ibidem*, s. 234-235; T. Wasilewski, *Kawiecki (Kawiecki) Szymon*, PSB, t. XII, Wrocław – Warszawa – Kraków 1966-1967, s. 248-249.

¹⁰⁵³ E. Kotłubaj, *Dzieje wojenne Polski...*, t. III, cz. II, s. 365.

¹⁰⁵⁴ J. A. Chrapowicki, *op. cit.*, cz. 1, s. 458-459.

Przy tym dano Kozaków zaporoskich kilkaset – samopalnika i Ordy cztery tysiące z sołtanikiem młodym. Nad tymi wszystkimi pomieniony jm. pan pisarz miał komendę i poszedł w głąb w ziemię nieprzyjacielską, daj Jezu szczęśliwie”¹⁰⁵⁵.

Wydaje się, że należy przyznać rację Poczobutowi Odlanickiemu. Dla uniknięcia nieporozumień i konfliktów, zagon musiał mieć jednego naczelnego dowódcę, a mógł nim być tylko Połubiński. Wprawdzie był on Litwinem, a działania toczyły się na koronnym teatrze operacyjnym, ale do pełnienia tej roli predestynowały go duże doświadczenie wojenne (w przeszłości wielokrotnie dowodził dużymi zgrupowaniami jazdy), prestiżowa funkcja porucznika królewskiej chorągwi husarskiej w kompucie litewskim oraz wysoki urząd pisarza polnego. Bidziński natomiast posiadał znacznie mniejsze doświadczenie wojskowe, pełnił mniej prestiżową funkcję porucznika królewskiej chorągwi pancernej w kompucie koronnym i sprawował niewysoki urząd stolnika sandomierskiego.

Zagon wyruszył z obozu pod Siewskiem 21 lutego, kierując się na północny-wschód¹⁰⁵⁶. Trzeciego dnia marszu wieczorem idący z Tatarami Bidziński napotkał nad jakąś rzeką przed Karaczewem kilkunastotysięczne wojsko moskiewskie¹⁰⁵⁷ pod dowództwem pułkownika Iwana Siemionowicza Prozorowskiego, który z rozkazu stacjonującego w Karaczewie Jakowa Kudenetowicza Czerkasskiego miał podejść ku Siewskowi z zadaniem obserwowania ruchów armii królewskiej. Stolnik sandomierski postanowił na razie nie atakować nieprzyjaciela, ponieważ zapadła noc, a poza tym Połubiński z Litwinami i ochotnikami Buhaja jeszcze nie zdążył nadciągnąć. Jednakże Tatarzy z własnej inicjatywy przeprawili się na drugi brzeg rzeki, podeszli pod obóz moskiewski i schwytali kilku jeńców. Uczyniony przez nich hałas zaalarmował Moskali, którzy wyszli z obozu nad rzekę i do północy prowadzili ogień z dział i samopałów, ale z powodu panujących ciemności źle kierowany. Przed świtem przybył Połubiński i zaraz Tatarzy powtórnie przeprawili się przez rzekę w zamiarze zajścia wroga od tyłu. Gdy tylko Prozorowski to zauważył, rozpoczął pośpieszny odwrót do Karaczewa. W pogoń za przeciwnikiem rzucił się Buhaj, który zdołał mu urwać do 300 wozów taborowych¹⁰⁵⁸.

¹⁰⁵⁵ J. W. Poczobut Odlanicki, *op. cit.*, s. 196.

¹⁰⁵⁶ *Copia listu pewnej osoby do Wielkiej Polski...*, k. 125; J. A. Chrapowicki, *op. cit.*, cz. 1, s. 458; J. W. Poczobut Odlanicki, *op. cit.*, s. 196.

¹⁰⁵⁷ W źródłach liczebność sił Prozorowskiego szacowana jest od 12 000 do 17 000. Zob.: S. Girej do M. Prażmowskiego, pod Białą Cerkwią 16 V 1664, AGAD, AKW, dział tatarski: karton 61, t. 93, s. 2; TE, t. IX, s. 1239; M. Rosseau de La Valette, *Miłości królewskie*, przeł. J. Olkiewicz, oprac. A. Kersten, Warszawa 1971, s. 240; W. Kochoński, *Historia panowania...*, s. 272; *Pamiętniki Michała Leona Obuchowicza*, s. 358.

¹⁰⁵⁸ W. Kochoński, *Historia panowania...*, s. 271-272, 280; E. Kotłubaj, *Dzieje wojenne Polski...*, t. III, cz. II, s. 365-366; K. Hoffman, *Historia Jana Kazimierza 1648-1667*, t. V, BPAU/PAN Kraków, rkps 114, k. 25; M. Krajewski, *op. cit.*, t. II, s. 15.

Po utarczce z Prozorowskim zagon ruszył w stronę Bołchowa, pałac po drodze wsie i mordując ludność. Przerażeni chłopci uciekali z dobytkiem w lasy i tam zamykali się w taborach, otoczonych potężnymi zasiekami z pni powalonych drzew. Pułkownik Buhaj, który wychował się w Państwie Moskiewskim, znał dobrze teren, toteż pełnił funkcję przewodnika. Pewnego dnia natknął się w lesie między Karaczewem a Bołchowem na 10 000 otaborowanych i oszańcowanych ludzi. Ponieważ nie był w stanie zdobyć tych umocnień, przyjechał do Połubińskiego, informując go jakoby w zasiekach wśród chłopstwa ukrywali się poborcy podatkowi z pieniędzmi dla wojska. Pisarz polny dał mu wiarę i skierował do walki wszystkie siły. Żołnierze uderzyli najpierw na koniach, ale zostali odparci. Potem się spieszyli i natarli ponownie. W tym czasie Tatarzy przypadli od tyłu i uczynili wielki hałas, co zatrwożyło Moskali tak bardzo, że nie byli w stanie dalej się bronić. Wojska rozerwały tabor, wpadły do środka i dokonały rzezi, Tatarzy zaś wzięli 6000 jasyru¹⁰⁵⁹.

Następnie zagon podzielił się na mniejsze grupy, operujące samodzielnie, które miały dochodzić nawet 9 mil (czyli ok. 70 km) za Bołchów, dotkliwie pustosząc tamte tereny¹⁰⁶⁰. Według najbardziej prawdopodobnych szacunków, zostało spalonych ok. 1500 wsi¹⁰⁶¹. Po mniej więcej dwóch tygodniach od wymarszu spod Siewska, Połubiński zwołał radę wojenną, aby ustalić czy pozostać dłużej w Państwie Moskiewskim, czy wracać do kraju. Dowiedział się bowiem od jeńców, że Jan Kazimierz wyruszył z wojskiem litewskim w stronę Litwy, a wojsko koronne odeszło ku Ukrainie. Dalsze działania utrudniała duża ilość rannych, których wieziono na saniach. Poza tym wiele koni uległo ochwaceniu. Z tych powodów zapadła decyzja o opuszczeniu ziemi moskiewskiej¹⁰⁶². Po sforsowaniu Desny w pobliżu Poczapowa, Bidziński z Koroniarzami pomaszerował na Ukrainę, a Połubiński, któremu towarzyszyli także Tatarzy, ruszył w ślad za królem¹⁰⁶³.

9 marca Aleksander Hilary stał już pod Starodubem. Następnego dnia kozacka załoga tego miasta, myśląc, że ma do czynienia z luźną czeladzią, która przyszła rabować, wypadła w sile kilkuset koni i zaatakowała ludzi Połubińskiego, lecz szybko została rozbita i zmuszona do ucieczki¹⁰⁶⁴. 11 marca pisarz polny przyjechał do przebywającego w pobliżu Jana

¹⁰⁵⁹ S. Girej do M. Prażmowskiego, pod Białą Cerkwią 16 V 1664, AGAD, AKW, dział tatarski: karton 61, t. 93, s. 2; W. Kochowski, *Historia panowania...*, s. 284-285; J. W. Poczobut Odlanicki, *op. cit.*, s. 205.

¹⁰⁶⁰ S. Girej do M. Prażmowskiego, pod Białą Cerkwią 16 V 1664, AGAD, AKW, dział tatarski: karton 61, t. 93, s. 2.

¹⁰⁶¹ TE, t. IX, s. 1239; M. Rosseau de La Valette, *op. cit.*, s. 240.

¹⁰⁶² W. Kochowski, *Historia panowania...*, s. 285.

¹⁰⁶³ *Ibidem*, s. 286; S. Girej do M. Prażmowskiego, pod Białą Cerkwią 16 V 1664, AGAD, AKW, dział tatarski: karton 61, t. 93, s. 2.

¹⁰⁶⁴ *Copia listu pewnej osoby do Wielkiej Polski...*, k. 128; TE, t. IX, s. 1239; J. W. Poczobut Odlanicki, *op. cit.*, s. 206; J. A. Chrapowicki, *op. cit.*, cz. 1, s. 468.

Kazimierza i „relacją czynił pracy swej, która wdzięcznie od Króla JM była przyjęta barzo i u jm. pana hetmana [Michała Kazimierza Paca]”¹⁰⁶⁵. Swoje zadowolenie z dokonań bojowych Połubińskiego w bardziej konkretny sposób monarcha okazał kilka dni później, kiedy to wydał dla niego przywilej na wyrób przez 3 lata klepki, wańczosu i innych towarów leśnych w puszczach starostwa jezierzyskiego¹⁰⁶⁶. Zgodnie z wolą króla, Połubiński pozostał u jego boku, natomiast Sadet Girej ze swoimi ordyńcami wyruszył pod Sośnicę, gdzie miał połączyć się z dywizją Stefana Czarnieckiego. Okazało się jednak, że wojewoda ruski pomaszerował na prawobrzeżną Ukrainę, a Tatarzy natknęli się na silną armię moskiewsko-kozacką pod wodzą Grigorija Grigorjewicza Romodanowskiego i Iwana Martynowicza Brzuchowieckiego. Nieprzyjaciół ścigał ich aż do Dniepru. Chcąc szybko i bezpiecznie przepłynąć przez rzekę, byli zmuszeni wymordować pojmanych w czasie wyprawy jasyr. Stracili też zdobyte łupy i dużo koni¹⁰⁶⁷.

Zagon w głąb Moskwy był największą operacją wojenną w karierze Połubińskiego. Nigdy wcześniej ani później pisarz polny nie dowodził w polu tak dużym zgrupowaniem wojska. Imponująco prezentuje się także jego przebieg. Od 21 lutego do 9 marca upłynęło 17 dni. W tak krótkim czasie, w trudnych warunkach terenowych i klimatycznych (gęste lasy, ogromne śniegi), przemierzono znaczny obszar. Od Siewska do Karaczewa w linii prostej jest ok. 120 km, od Karaczewa do Bołochowa – ok. 100 km, a od Bołochowa do Staroduba – ok. 280 km. Ponieważ zagon dotarł 9 mil za Bołchów, należy jeszcze doliczyć jakieś 150 km. W sumie wychodzi mniej więcej 650 km, co pozwala ustalić, że w ciągu jednego dnia przebywano średnio ok. 40 km. Podobną prędkość osiągnęła kawaleria koronna podczas wyprawy Jana Sobieskiego na czambuły tatarskie w pierwszej połowie października 1672 r., którą historycy wojskowości oceniają niezwykle wysoko, szczególnie jeśli chodzi o tempo pochodu¹⁰⁶⁸. Sobieski działał jednak na lepiej zagospodarowanym i przez to łatwiejszym do poruszania się terenie (województwa: lubelskie, bełskie, sandomierskie, krakowskie, ruskie) oraz w dużo korzystniejszych warunkach pogodowych (brak śniegu).

¹⁰⁶⁵ J. W. Poczuć Odlanicki, *op. cit.*, s. 206.

¹⁰⁶⁶ Przywilej Jana Kazimierza zezwalający A. H. Połubińskiemu na wyrób przez 3 lata klepki, wańczosu i innych towarów leśnych w puszczach starostwa jezierzyskiego, obóz pod Najpotowiczami 15 III 1664, AGAD, AR X, nr 311, s. 1.

¹⁰⁶⁷ S. Girej do Jana Kazimierza, pod Białą Cerkwią 16 V 1664, AGAD, AKW, dział tatarski: karton 61, t. 92, s. 2; S. Girej do M. Prażmowskiego, pod Białą Cerkwią 16 V 1664, *ibidem*, t. 93, s. 2.

¹⁰⁶⁸ W. Majewski, *Wojny polsko-tureckie 1672-1676*, [w:] *Polskie tradycje wojskowe*, s. 365-371; M. Sikorski, *Wyprawa hetmana wielkiego koronnego Jana Sobieskiego przeciw czambułom tatarskim w 1672 r.*, „Studia Historyczno-Wojskowe”, t. I, 2006, s. 107; idem, *Wyprawa Sobieskiego na czambuły tatarskie 1672*, Zabrze 2007, s. 195.

W polskiej historiografii utarł się pogląd, że zagon Połubińskiego osiągnął swój cel w sferze militarnej, lecz nie spełnił pokładanych w nim nadziei politycznych¹⁰⁶⁹. Czy jest on słuszny? Odpowiedź na to pytanie nastrocza dużych trudności, ponieważ cele zagonu nie są do końca jasne.

Na pewno jednym z powodów wysłania zagonu było sterroryzowanie nieprzyjaciela oraz zdobycie łupów i jeńców. Świadczy o tym fakt, iż w jego skład weszli Tatarzy. Nikt lepiej od nich nie nadawał się do tego typu działań. Poza tym Tatarzy nie wróciliby na Krym z pustymi rękami. Gdyby nie zostali wyprawieni w głąb Państwa Moskiewskiego, wzięliby łupy i jasyr na Ukrainie, do czego król i inni dowódcy ze zrozumiałych względów nie chcieli dopuścić.

Trzeba jeszcze zwrócić uwagę, że Połubiński nieprzypadkowo obrał kierunek na Karaczew. Już na początku lutego M. K. Pac otrzymał wiadomość, że w stronę Karaczewa ciągnie potężna armia moskiewska Jakowa Czerkasskiego¹⁰⁷⁰. Zapewne informacja ta miała wpływ na decyzję o wysłaniu zagonu w tamten właśnie rejon. Jego zadaniem mogło być rozpoznanie i ewentualne sparaliżowanie znajdujących się tam sił nieprzyjacielskich, aby uniemożliwić im podjęcie działań zaczepnych przeciwko cofającej się armii królewskiej.

Głównym celem militarnym zagonu mogło być jednak coś zgoła odwrotnego: sprowokowanie nieprzyjaciela do wyjścia w pole, aby następnie rozbić go w bitwie. Przez całą wyprawę zadnieprzańską dowództwo polskie do tego właśnie dążyło, lecz Moskale, pomni przegranych batalii z lat 1660-1661, unikali poważniejszych starć polowych.

Ponadto nie należy wykluczać, że przed zagonem postawiono również zadanie o charakterze propagandowym. Wyprawa zadnieprzańska spełzła na niczym. Wycofanie się z wrogiego kraju bez poważniejszych sukcesów kompromitowało króla i Rzeczpospolitą. Wyprawienie silnego korpusu jazdy niszczącego ziemię nieprzyjacielską mogło nieco okraszyć mało chwalebny obraz kampanii. Takie epizody, jak zmuszenie do ucieczki Prozorowskiego, spalenie setek wsi czy zagarnięcie sporego jasyru można było odpowiednio wyeksponować w listach i drukach ulotnych. I tak się też stało, o czym świadczą barwne opisy m. in. u Kochowskiego¹⁰⁷¹ i w „Theatrum Europaeum”¹⁰⁷².

¹⁰⁶⁹ J. Jasnowski, *op. cit.*, s. 189; J. Maroń, *Kampania zadnieprzańska...*, s. 85.

¹⁰⁷⁰ *Diariusz wyprawy zadnieprzańskiej...*, k. 202v; *Copia listu pewnej osoby do Wielkiej Polski...*, k. 123; J. A. Chrapowicki, *op. cit.*, cz. 1, s. 452; J. W. Poczeb Odlanicki, *op. cit.*, s. 193; *Pamiętniki Michała Leona Obuchowicza*, s. 345; J. Maroń, *Kampania zadnieprzańska...*, s. 84; K. Bobiatyński, *Michał Kazimierz Pac – wojewoda wileński*, s. 119.

¹⁰⁷¹ W. Kochowski, *Historia panowania...*, s. 271-285.

¹⁰⁷² TE, t. IX, s. 1239.

Jest natomiast zupełnie nieprawdopodobne, aby zagon miał wymusić na przeciwniku rokowania i zawarcie pokoju. Trwał przecież bardzo krótko i teren jego działań był zbyt ograniczony. Takie efekty mogła przynieść jedynie szerzej zakrojona i trwająca znacznie dłużej akcja zbrojna niż dwutygodniowy rajd kilku tysięcy kawalerii na Karaczew i Bołchów.

14 marca, po nieudanych próbach nakłonienia do kapitulacji załogi Staroduba, Jan Kazimierz rozstał się z M. K. Pacem i odjechał w stronę Mohylewa. Króla eskortowały dwa skwadrony gwardii pieszej pod wodzą Jana Henryka von Alten Bockum, lejbkompania rajtarska Piotra de Brion (Bryon) i 200 piechoty węgierskiej Bilińskiego z wojska koronnego oraz 3 chorągwie kozackie (Paca, Połubińskiego, Ogińskiego), 4 tatarskie (Assana Lewuszevicza, Achmiecia Assanowicza, Jachi Achmieciejewicza Murzy, Chazbieja Kulbickiego), część regimentu rajtarskiego obersztera Mikołaja von Schulte von Isnitz (Szkultyna) i regiment dragonii Eberharda Fryderyka von Alten Bockum z wojska litewskiego. Komendę nad tymi siłami objął Połubiński¹⁰⁷³.

Pułk królewski, którym w zastępstwie Aleksandra Hilarego dowodził wówczas jego kuzyn, Aleksander Reinhold Połubiński, nieco wcześniej z rozkazu Jana Kazimierza udał się w rejon Szklowa. Składał się on z 6 chorągwi, wśród których była także husaria królewska¹⁰⁷⁴. Kampania zadnieprzańska tak mocno dała się we znaki tej jednostce, że odeszła spod niej część towarzystwa. 15 marca w obozie pod Najpotowiczami Jan Kazimierz wydał uniwersał, żądając powrotu wszystkich towarzyszy na służbę. Zapowiadał, że tych, „którzy będąc napomnieni tym uniwersałem naszym, do chorągwi ultimis diebus Aprilis lub też prima Maii nie przybędą, od zasług, pocztów i uczciwości, jako władze i zwierzchności naszej nieposłusznych, alienować każemy, tym zaś, którzy do woli naszej stosować się będą, propensją i łaskę naszą pokazać gotowiśmy”¹⁰⁷⁵.

Armia litewska nie zabawiła w rejonie Staroduba zbyt długo. Niektórzy oficerowie, nie mając ochoty na spędzanie kolejnych miesięcy w kompletnie spustoszonej krainie, dołączyli do Jana Kazimierza. W ślad za nimi udało się także sporo żołnierzy. Litwini zostali na pogranicznych pasach zupełnie sami, ponieważ Stefan Czarniecki – wbrew wcześniejszym ustaleniom – odszedł ku Dnieprowi z zamiarem przeprawienia się na jego prawy brzeg, aby przystąpić do tłumienia rozpoczętego niedawno powstania kozackiego. 17 marca przyszła

¹⁰⁷³ *Copia listu pewnej osoby do Wielkiej Polski...*, k. 128v; BPAN Kórnik, rkps 358, k. 27v; J. W. Poczobut Odlanicki, *op. cit.*, s. 206-207; J. A. Chrapowicki, *op. cit.*, cz. 1, s. 469; *Pamiętniki Michała Leona Obuchowicza*, s. 358.

¹⁰⁷⁴ K. Pac do M. K. Paca, b. m. 8 III 1664, BCzart., TN, rkps 157, nr 18, s. 77-78; M. Nagielski, *Połubiński Aleksander Rajnold*, s. 364.

¹⁰⁷⁵ Uniwersał Jana Kazimierza do królewskiej chorągwi husarskiej poruczeństwa A. H. Połubińskiego, obóz pod Najpotowiczami 15 III 1664, AGAD, AR X, nr 215, s. 33.

wiadomość o nadciągającej ze wschodu potężnej armii moskiewskiej prowadzonej przez Jakowa Czerkasskiego. W tej sytuacji Pac postanowił wycofać się traktem na Krzyczew, którym wcześniej odjechał król. Decyzja ta była niewątpliwie słuszną, gdyż pozostanie na dotychczasowych stanowiskach groziło osaczeniem przez przeważające siły nieprzyjacielskie. Jednak operację odwrotową przeprowadzono tak fatalnie, że w jej trakcie Litwini ponieśli większe straty niż w czasie całej kampanii zadnieprzańskiej. Droga wiodła wąskim traktem przez puszcze. Tereny te były całkowicie оголоcone z żywności i paszy. Hetman polny, obawiając się przecięcia przez Czerkasskiego trasy odwrotu przy przeprawie przez Ipuć, wysunął się naprzód z jazdą, pozostawiając daleko za sobą tabor, część piechoty i dragonii. Wówczas wolontariusze z oddziałów Denisa Muraszki rzucili się do rabunku wozów. W dodatku podążający za Litwinami Moskale 20 marca rozbili idący w ariergardzie regiment pieszy Christiana Ludwiga von Kalkstein, a jego dowódcę wzięli do niewoli¹⁰⁷⁶.

Pierwsze oddziały wycieńczonej armii litewskiej dotarły pod Krzyczew 21 marca. Sam Pac pojawił się w tym mieście zapewne dwa dni później. Zastał tam orszak królewski, który nie wyruszył jeszcze do Mohylewa. Na odbytej w dniach 24-25 marca radzie wojennej postanowiono rozłożyć wojsko na leżach między Dnieprem a Berezyną¹⁰⁷⁷. Wydarzenia z ostatnich dni dały powód Połubińskiemu do nieprzychylnych komentarzy na temat Paca i jego żołnierzy, co wywołało ich oburzenie. „Nam z JMP pisarzem polnym litewskim in praesentia Principis przyszło podgadać, gdzie szło o reputatią i wojska skrzydła naszego, i wodza, co by było immensum wypisować” – czytamy w anonimowym liście jednego z podkomendnych hetmana polnego¹⁰⁷⁸.

Stan armii litewskiej był opłakany. Z regimentów pieszych ubyla ponad połowa ludzi. Spod chorągwi jazdy narodowego autoramentu porozjeżdżała się niemal cała starszyna. W jej ślady poszli też towarzysze, pozostawiając w obozie jedynie swoje poczty. Brakowało koni, rynsztunków i żywności¹⁰⁷⁹.

Połubiński również opuścił szeregi wojska. 31 marca towarzyszył królowi w uroczystym wjeździe do Mohylewa, a już następnego dnia wyjechał do Hłuska, aby w gronie rodziny spędzić Święta Wielkanocne¹⁰⁸⁰. Nie było mu jednak dane odpocząć po trudach

¹⁰⁷⁶ J. Maroń, *Działalność wojskowa...*, s. 54; K. Bobiatyński, *Michał Kazimierz Pac – wojewoda wileński*, s. 122-124; idem, *Kampania letnia 1664 roku na terytorium Wielkiego Księstwa Litewskiego – nieznany fragment wojny Rzeczypospolitej z Moskwą 1654-1667*, [w:] *Wojsko, wojskowość, miasta*, s. 225-226; К. Бабятыньскі, *Кар'ера і ваісковая дзейнасць...*, s. 277-278.

¹⁰⁷⁷ K. Bobiatyński, *Michał Kazimierz Pac – wojewoda wileński*, s. 124.

¹⁰⁷⁸ *Copia listu jednego przyjaciela z Mohilowa de data 27 Martii 1664*, BPAU/PAN Kraków, rkps 1065, s. 417.

¹⁰⁷⁹ K. Bobiatyński, *Michał Kazimierz Pac – wojewoda wileński*, s. 124-125.

¹⁰⁸⁰ J. A. Chrapowicki, *op. cit.*, cz. 1, s. 474.

kampanii. W wyniku załamania ofensywy królewskiej na Zadleprzu znacznie wzrosło zagrożenie południowo-wschodnich kresów Wielkiego Księstwa Litewskiego ze strony kozacko-moskiewskich kup swawolnych. W pierwszej połowie kwietnia na teren województwa nowogródzkiego wtargnęły watahy Kozaków i lesunów, które zajęły Turów i Petrykowicze. Pisarz polny zabrał swój regiment dragoński i kilka chorągwi jazdy, ponadto dołączyły do niego wydzielone oddziały z garnizonu słuckiego pod wodzą Abrahama Bekiera. Do bitwy jednak nie doszło, gdyż napastnicy na samą wieść, że idzie na nich Połubiński, w panice uciekli. Najazdy lesunów znowu nasiliły się w lecie. Udało im się nawet zaskoczyć Hłusk, który obrabowali i spalili, lecz dopadł ich i rozgromił major Franciszek Windarski z dragonami Połubińskiego. Z kolei 10 lipca w pobliżu Turowa wojska litewskie, wśród których były też oddziały Bogusława Radziwiłła pod wodzą kapitana Wojciecha Sławkowskiego, rozbiły silny pułk kozacki, zdobywając 8 chorągwi i 2 działka. Dopiero po tych starciach Nowogródzczyzna zaznała na pewien czas spokoju¹⁰⁸¹.

Lata 1660-1664 nie stanowią w życiorysie Połubińskiego żadnego przełomu. Nie udało mu się awansować w hierarchii urzędniczej i nie zwiększył w sposób znaczący swojego majątku. Złożyła się na to niewątpliwie jego polityczna chwiejność, przejawiająca się w ciągłym lawirowaniu między dworem a opozycją, dużo mniejsze od Michała Kazimierza Paca zaangażowanie w rozbięcie Związku Braterskiego oraz brak (po śmierci Kazimierza Leona Sapiehy) możnego protektora u boku króla. Był to natomiast okres ostatnich poważniejszych sukcesów wojennych pisarza polnego. Do takowych zaliczyć trzeba szarżę kawaleryjskie w bitwach pod Połonką i nad Basią, zajęcie Orszy, Kopysi i Szklowa oraz wielki zagon w głąb Państwa Moskiewskiego. Już w niedalekiej przyszłości Aleksander Hilary miał się boleśnie przekonać, że Mars przestał być dla niego łaskawy.

¹⁰⁸¹ J. Mierzeński do B. Radziwiłła, Wilno 4 V 1664, AGAD, AR V, nr 9646/III, s. 36; K. Kłokocki do B. Radziwiłła, Słuck 10 V 1664, *ibidem*, nr 6865/II, s. 87-88; Tenże do tegoż, Iwań 17 V 1664, *ibidem*, s. 92; Tenże do tegoż, Iwań 5 VI 1664, *ibidem*, s. 104; A. H. Połubiński do K. Kłokockiego, Hłusk 19 IV 1664, *ibidem*, s. 80; A. H. Połubiński do B. Radziwiłła, pod Słuckiem 15 V 1664, *ibidem*, nr 12080/I, s. 62; Hrehory Kurniewicz do K. Kłokockiego, b. m. 22 IV 1664, *ibidem*, nr 6865/II, s. 79-80; A. Schilling do B. Radziwiłła, Słuck 15 V 1664, *ibidem*, nr 14021, s. 13; Tenże do tegoż, Słuck 18 VII 1664, *ibidem*, s. 9; K. Kossarzecki, *Słuck wobec zagrożenia moskiewskiego i kozackiego podczas wojny z Moskwą w latach 1654-1667*, „Materiały do Historii Wojskowości”, nr 2, 2004, s. 109 (artykuł ten ukazał się także w języku białoruskim: K. Касажэцкі, *Слук перад абліччам маскоўскай і казацкай пагрозы падчас вайны з Масквой у 1654-1667 гг.*, „Arche”, nr 6, 2012, s. 285-314).

Rozdział VI

Częstochowa

Niepowodzenie wyprawy zadnieprzańskiej Jana Kazimierza spowodowało, że plan przeprowadzenia elekcji *vivente rege* przy pomocy zwycięskiej armii nie mógł zostać zrealizowany. Ludwika Maria szybko zastąpiła go nowym, który zakładał rozprawę z opozycją i narzucenie reform ustrojowych w oparciu o Wielkie Księstwo Litewskie. Doskonale zdający sobie z tego sprawę Jerzy Sebastian Lubomirski natychmiast przystąpił do przeciwdziałania. Wyprawił na Litwę bernardyna Cypriana Żmijowskiego, zaufanego sługę biskupa krakowskiego Andrzeja Trzebieckiego. W drugiej połowie marca 1664 r. Żmijowski spotkał się z głównymi przedstawicielami faksji sapieżyńskiej: P. J. Sapiehą, J. K. Hlebowiczem i A. Naruszewiczem. Przedstawił im list od Lubomirskiego, w którym marszałek wielki koronny pytał, czy prawdziwe są krążące pogłoski o zamiarach przeprowadzenia elekcji przy wsparciu Litwy, uskarżał się na prześladowania doznane od pary królewskiej i prosił swoich litewskich przyjaciół, aby wystąpili w jego obronie.

Poczynania Lubomirskiego padły na podatny grunt, ponieważ ostatnie porażki militarne wyraźnie zaktywizowały opozycję litewską i podsyciły konflikt między hetmanami; Sapieha obwiniął Paca za ogromne straty poniesione podczas odwrotu z Zadnieprza i za opłakany stan, w jakim znalazła się armia.

Przywódcy stronnictwa sapieżyńskiego udzielili poparcia Lubomirskiemu. Zaczęli natarczywie domagać się zwołania sejmu, co Janowi Kazimierzowi nie było wówczas na rękę. Jednocześnie Sapieha demonstracyjnie odesłał monarsze akt nominacji swojego najstarszego syna Kazimierza Jana na urząd podskarbiego nadwornego. W ślady wojewody wileńskiego poszli J. K. Hlebowicz i K. Zawisza; ten drugi powiadomił króla o swym niezadowoleniu z powodu nie otrzymania urzędu podskarbiego wielkiego litewskiego. Przeciwko dworowi wystąpił też M. K. Radziwiłł, który oskarżył Jana Kazimierza i K. Paca o wydanie wojsku polecenia kwaterunku w jego dobrach, co naraziło je na zniszczenie¹⁰⁸².

Do opozycji przeszedł również Połubiński. Nie mając ochoty na wspieranie planów dworskich – podobnie jak wielu innych oficerów – opuścił króla w Mohylewie i udał się do

¹⁰⁸² W. Czermak, *Sprawa Lubomirskiego...*, s. 99-133; A. Rachuba, *Wielkie Księstwo Litewskie wobec rokoszu...*, s. 79-83; idem, *Zabiegi dworu i Jerzego Lubomirskiego o pozyskanie Litwy w 1664 roku*, PH, t. LXXVIII, 1987, z. 1, s. 1-4; T. Wasilewski, *Ostatni Waza...* s. 229-230; W. Kłaczewski, *W przededniu wojny domowej w Polsce. Walka sejmowa lat 1664-1665*, Lublin 1984, s. 25-26; idem, *Jerzy Sebastian Lubomirski*, s. 209.

swoich dóbr w województwie nowogródzkim¹⁰⁸³. W połowie maja 1664 r. w rozmowie z Kazimierzem Kłokockim, sługą Bogusława Radziwiłła, skarżył się na prominentów litewskich, że nie myślą o dobru publicznym i nie chcą radzić nad fatalnym stanem kraju (z pewnością chodziło mu o Paców i ich stronników). Wyraził przy tym życzenie spotkania się z księciem koniuszym, do którego mogłoby dojść w czerwcu w Wilnie¹⁰⁸⁴. Niebawem wysłał do niego swojego zaufanego sługę, podstarościego grodzkiego słonimskiego Aleksandra Stanisława Bykowskiego¹⁰⁸⁵. Pisarz polny najwyraźniej dążył do nawiązania ściślejszej współpracy politycznej z B. Radziwiłłem przeciwko fakcji pacowskiej. Działania te podejmował zapewne w porozumieniu z P. J. Sapiehą.

Postawę Połubińskiego musiały determinować dwa czynniki: uraz do króla z powodu konferowania buławy polnej M. K. Pacowi oraz troska o losy Wielkiego Księstwa Litewskiego, które, po zakończonej fiaskiem wyprawie zadnieprzańskiej, znalazło się w stanie poważnego zagrożenia ze strony Moskwy. Tymczasem Jan Kazimierz, zamiast myśleć o bezpieczeństwie Litwy, nosił się z zamiarem bezwzględnej rozprawy z opozycją i przeforsowania reform niezgodnych z zasadami ustroju Rzeczypospolitej, co mogło doprowadzić do wojny domowej.

12 maja 1664 r. odbyła się sesja wojskowa w Szklowie, podczas której M. K. Pac zdołał przekonać żołnierzy do pozostania w służbie. Prawe skrzydło zgodziło się służyć do 10 lipca, a lewe – do 9 sierpnia¹⁰⁸⁶. Dokonano wówczas wyboru trzech komisarzy na komisję wojskowo-skarbową w Wilnie. Zostali nimi: A. H. Połubiński, oboźny litewski Albrycht Ciechanowiecki i generał major Maciej Gosiewski. We wręczonej komisarzom instrukcji żołnierze domagali się m. in. odłożenia sądów wojskowych do następnej komisji, wydania wojsku fantów zgodnie z postanowieniami traktatu siewskiego i wynagrodzenia chorągwi, które w czasie konfederacji pilnowały granicy litewsko-moskiewskiej¹⁰⁸⁷.

Komisja wileńska rozpoczęła swoją działalność 24 czerwca. Pisarz polny brał aktywny udział w jej pracach (do dzisiaj zachowała się księga z własnoręcznie sporządzonymi przez niego rachunkami zaległego żołdu). Dług wobec wojska wynosił 1 500 000 zł., z czego 750 000 zł. miało być przekazane w fantach. Komisja miała trwać tylko do 28 czerwca, lecz

¹⁰⁸³ J. A. Chrapowicki, *op. cit.*, cz. 1, s. 474; A. Rachuba, *Zabiegi dworu...*, s. 4; T. Wasilewski, *Ostatni Waza...*, s. 230.

¹⁰⁸⁴ K. Kłokocki do B. Radziwiłła, Iwań 17 V 1664, AGAD, AR V, nr 6865/III, s. 91-92.

¹⁰⁸⁵ A. H. Połubiński do B. Radziwiłła, Zdzięcioł 4 VI 1664, *ibidem*, nr 12080/I, s. 64.

¹⁰⁸⁶ K. Bobiatyński, *Michał Kazimierz Pac – wojewoda wileński*, s. 125; idem, *Kampania letnia 1664 roku...*, s. 229.

¹⁰⁸⁷ Instrukcja wojska litewskiego dla komisarzy na komisję wileńską: A. H. Połubińskiego, A. Ciechanowieckiego i M. Gosiewskiego, Szklów 13 V 1664, AGAD, AR VII, nr 60, s. 17-20 (kopia w: LVIA, fond SA, nr 4107, k. 166-167v).

jej obrady przeciągnęły się aż na drugą połowę lipca. Mimo to zdołano wypłacić wojsku jedynie część zasług¹⁰⁸⁸.

Przy okazji pobytu w Wilnie Połubiński załatwił także swoje prywatne sprawy. 26 lipca nabył część majątności Zelwa w pow. wołkowyskim od Teodory Aleksandry Sapieżanki Naruszewiczowej (resztę Zelwy wykupił w latach 1666-1671 od Kazimierza i Jarosława Szemetów)¹⁰⁸⁹.

Tymczasem M. K. Pac ściągnął ok. 4000 wojska do obozu pomiędzy Szklowem a Kopysią, po czym przystąpił do działań przeciwko Chowańskiemu. 16 czerwca odniósł nad nim błyskotliwe zwycięstwo pod Witebskiem, zdobywając całą moskiewską artylerię (10 dział) z amunicją, 63 sztandary (w tym jeden samego cara) oraz liczne bagaże z bogatymi łupami. Sukces ten jednak tylko w niewielkim stopniu poprawił trudną sytuację militarną Wielkiego Księstwa Litewskiego¹⁰⁹⁰.

Pod komendę Paca nie dotarło dużo jednostek, m. in. chorągwie husarskie Jana Kazimierza i P. J. Sapiehy. Obie rotę na początku lipca dotkliwie łupiły dobra słuckie. „Jakoż i teraz cały tydzień trawimy na uprzykrzonych zabawach ze dwiema chorągwiami husarskimi JKMści i JMP hetmana w[ielkiego], które na nic nie respektując, osobiwie na uniwersał JM Pana hetmana polnego dość świeży i barzo surowy, wszedszy do księstwa [słuckiego], nad umówioną i odebraną quotę wiele krzywd nie tylko poddanym, ale i dworom niektórym naczynili. (...) mianowicie w Bielewiczach dwór JejM Paniej strażnikowej pacholikowie od chorągwie JKMści najechali, urzędnika zacięli, Żyda barzo zbili” – informował B. Radziwiłła Samuel Golejewski¹⁰⁹¹.

W maju i czerwcu Jan Kazimierz podjął działania mające na celu zneutralizowanie opozycji litewskiej i pozyskanie jej dla planów dworu. Uciekł się przy tym do starego, wypróbowanego sposobu – rozdawnictwa dóbr i urzędów – dzięki czemu stosunkowo łatwo spacyfikował czołowych malkontentów¹⁰⁹². Połubińskiemu zamierzał konferować starostwo czeczerskie, wakujące po śmierci pisarza polnego koronnego Jana Fryderyka Sapiehy, lecz

¹⁰⁸⁸ LVIA, fond SA, nr 407, k. 69, 125-126v, 142v-162v; K. Dobkiewicz do B. Radziwiłła, Wilno 20 VII 1664, AGAD, AR V, nr 3089/II, s. 143-144; J. Mierzeński do B. Radziwiłła, Wilno 9 VIII 1664, *ibidem*, nr 9646/III, s. 53-56; A. H. Połubiński do M. K. Radziwiłła, Wilno 24 VII 1664, BPAN Kórnik, rkps 1873, s. 3; A. Rachuba, *Wielkie Księstwo Litewskie wobec rokoszu...*, s. 79; K. Bobiatyński, *Kampania letnia 1664 roku...*, s. 237.

¹⁰⁸⁹ LMAVB, fond 18, nr 175, k. 9-9v.

¹⁰⁹⁰ K. Bobiatyński, *Michał Kazimierz Pac – wojewoda wileński*, s. 127-129; idem, *Kampania letnia 1664 roku...*, s. 231-236.

¹⁰⁹¹ S. Golejewski do B. Radziwiłła, Słuck 12 VII 1664, AGAD, AR V, nr 4403, s. 6; Tenże do tegoż, Słuck 19 VII 1664, *ibidem*, s. 8.

¹⁰⁹² A. Rachuba, *Wielkie Księstwo Litewskie wobec rokoszu...*, s. 90-94; idem, *Zabiegi dworu i Jerzego Lubomirskiego...*, s. 7-10.

ostatecznie dostało się ono w ręce K. Zawiszy¹⁰⁹³. Najwidoczniej monarcha uznał, że Zawisza, piastujący urząd marszałka wielkiego litewskiego, jest cenniejszy z punktu widzenia interesów dworu, a Połubiński i tak będzie musiał podporządkować się woli królewskiej, gdy zrobią to osoby plasujące się znacznie wyżej od niego w hierarchii społeczno-politycznej.

Po długich zabiegach Janowi Kazimierzowi udało się doprowadzić do osobistego spotkania z P. J. Sapiehą. Doszło do niego 7 lipca w Żyrowicach. Osamotniony wojewoda wileński zadeklarował swoją wierność względem monarchy i obiecał zerwać wszelkie kontakty z Lubomirskim oraz pogodzić się z K. Pacem. Wprawdzie hetman nie wypowiedział się za poparciem planów elekcyjnych, ale król i tak był zadowolony ze zmiany jego postawy.

Stosunki Sapiehy z dworem szybko jednak znowu się popsuły. Obradująca w Wilnie 28 czerwca rada senatu opowiedziała się za wydaniem trzecich wici na pospolite ruszenie wobec groźnej sytuacji na froncie moskiewskim. Przeciwny temu był K. Pac, który obawiał się, że hetman wielki wykorzysta zgromadzoną szlachtę do realizacji własnych celów politycznych. Kanclerz zaproponował, aby w miejsce pospolitego ruszenia szlachta złożyła pieniądze na zaciągnięcie chorągwi powiatowych, co zostało zaaprobowane przez króla. Oburzony Sapieha ponownie wkroczył na drogę opozycji¹⁰⁹⁴.

W tym niezwykle gorącym politycznie okresie Połubiński nieoczekiwanie powziął zamiar odbycia pielgrzymki do Częstochowy w celu podziękowania Najświętszej Pannie za cudowne ocalenie podczas wieloletniej zawieruchy wojennej. W rzeczywistości jednak za decyzją tą stał P. J. Sapieha, który chciał, aby pisarz polny spotkał się potajemnie w Częstochowie z przebywającym na pobliskim Śląsku Lubomirskim¹⁰⁹⁵. Na dworze królewskim dobrze zdawano sobie z tego sprawę, toteż Jan Kazimierz rozkazał Połubińskiemu, aby „(...) częstochowską drogę na inszy czas odłożywszy, pośpieszył do obozu (...)”¹⁰⁹⁶. W planach króla Połubiński miał objąć komendę nad gromadzącymi się pod Dołhinowem spóźnionymi oddziałami komputowymi oraz chorągwiami zaciągniętymi przez województwa i powiaty w miejsce pospolitego ruszenia, a następnie iść w sukurs walczącemu z Moskwą M. K. Pacowi¹⁰⁹⁷.

¹⁰⁹³ J. Mierzeński do B. Radziwiłła, Wilno 29 VI 1664, AGAD, AR V, nr 9646/ III, s. 45-46; Jan Kazimierz do Ludwika Marii, Wilno 13 VI 1664, [w:] *Listy Jana Kazimierza do Maryi Ludwiki z lat 1663-1665*, wyd. W. Czermak, KH, R. V, 1891, s. 37-38.

¹⁰⁹⁴ A. Rachuba, *Wielkie Księstwo Litewskie wobec rokoszu...*, s. 95-96; idem, *Zabiegi dworu i Jerzego Lubomirskiego...*, s. 14-16.

¹⁰⁹⁵ K. Pac do M. K. Paca, b. m. i d. [VIII 1664], BCzart., rkps 416, nr 4 (inna kopia w: BCzart., TN, rkps 158, nr 201, s. 705-714); A. Rachuba, *Wielkie Księstwo Litewskie wobec rokoszu...*, s. 110; idem, *Litwa wobec sądu nad Jerzym Lubomirskim*, KH, R. XCIII, 1986, nr 3, s. 686.

¹⁰⁹⁶ Jan Kazimierz do A. H. Połubińskiego, Warszawa 12 VIII 1664, AGAD, AR III, kop. 10, nr 317, s. 35.

¹⁰⁹⁷ Jan Kazimierz do P. J. Sapiehy, Wyszogród 15 IX 1664, AN Kraków, ASang., nr 67, s. 47-48.

Wojewoda wileński w ostatniej chwili zrezygnował z wysłania Połubińskiego do świętego przybytku, ale nadal zajmował nieprzychylnie dworowi stanowisko¹⁰⁹⁸. Aleksander Hilary w pełni popierał swojego przełożonego, toteż mimo ponagieł królewskich nie dotarł do wojska i nie wziął udziału w kampanii przeciwko Moskwie¹⁰⁹⁹. Działania wojenne nie przyniosły poważniejszych sukcesów żadnej ze stron¹¹⁰⁰. Po ich zakończeniu w listopadzie 1664 r., gdy M. K. Pac odjechał z obozu pod Mohylewem, z powodu ogromnej absencji wśród kadry oficerskiej, regimentarzem dywizji prawego skrzydła został mianowany Dymitr Samuel Połubiński¹¹⁰¹. Stan armii litewskiej był opłakany, brakowało żywności, żołnierzy trapiły choroby, wiele chorągwi poodpadało od koni. Nie lepiej przedstawiała się sytuacja w królewskiej chorągwi husarskiej poruczeństwa pisarza polnego, pod którą aż szesnastu towarzyszy miało poczty zaledwie 1-konne, siedmiu towarzyszom padły wszystkie konie, a jedenastu towarzyszy w ogóle nie stawiało się na służbę¹¹⁰². Husarze byli rozgoryczeni, że choć wiernie służyli królowi i nie przystąpili do Związku Braterskiego, wciąż nie mogą się doczekać pieniędzy za ćwierci przesłużone w okresie jego trwania¹¹⁰³.

Na 26 listopada król postanowił zwołać sejm, podczas którego miał się odbyć proces J. S. Lubomirskiego. Przywódcy stronnictwa sapieżyńskiego byli temu przeciwni. Zamierzali storpedować plany pary królewskiej i w tym celu przystąpili do montowania antydworskiej koalicji na Litwie. Próbowali porozumieć się z Radziwiłłami, ale nic z tego nie wyszło. B. Radziwiłł nie wierzył bowiem, że będą w stanie ostro wystąpić przeciwko dworowi. Jasno wyraził to w liście do Jana Mierzeńskiego: „ci mili republikanie nie wiem jeśli się właśnie za rzecz wezmą, bo jeden [P. J. Sapieha] boi się, żeby synom dyzgustu nie wyrządzono, a drugi [A. H. Połubiński] jako co wytarguje ibit in partes, bo pieniądze lubi”¹¹⁰⁴. Radziwiłłowie postanowili zachować neutralność. Podczas spotkania w Słucku w dniach 12-14 listopada ustalili, że na sejm przybędą dopiero po zakończeniu procesu Lubomirskiego¹¹⁰⁵.

¹⁰⁹⁸ A. Rachuba, *Wielkie Księstwo Litewskie wobec rokoszu...*, s. 110; idem, *Litwa wobec sądu...*, s. 686.

¹⁰⁹⁹ J. Mierzeński do B. Radziwiłła, Wilno 9 VIII 1664, AGAD, AR V, nr 9646, s. 53-54; A. H. Połubiński do B. Radziwiłła, Zdzięcioł 1 X [1664], *ibidem*, nr 12080/I, s. 66.

¹¹⁰⁰ K. Bobiatyński, *Michał Kazimierz Pac – wojewoda wileński*, s. 130-133; idem, *Kampania letnia 1664 roku...*, s. 236-246.

¹¹⁰¹ D. S. Połubiński do A. H. Połubińskiego, obóz pod Mohylewem 13 XI 1664, AGAD, AR V, nr 12083, s. 17-19. Zob. też ordynansy D. S. Połubińskiego dla oficerów prawego skrzydła w: AGAD, AR II, nr 1516.

¹¹⁰² Rolla popisowa chorągwi husarskiej Jana Kazimierza poruczeństwa A. H. Połubińskiego, obóz pod Mohylewem 10 XI 1664, AGAD, AR VII, nr 137, s. 1-2.

¹¹⁰³ D. S. Połubiński do A. H. Połubińskiego, obóz pod Mohylewem 13 XI 1664, AGAD, AR V, nr 12083, s. 17-19; Tenże do tegoż, Mińsk 29 XI 1664, *ibidem*, s. 14-16.

¹¹⁰⁴ B. Radziwiłł do J. Mierzeńskiego, Słuck 6 X 1664, AGAD, AR IV, kop. 58, nr 330, s. 13; A. Rachuba, *Wielkie Księstwo Litewskie wobec rokoszu...*, s. 113.

¹¹⁰⁵ A. Rachuba, *Radziwiłłowie wobec rokoszu Lubomirskiego*, „Miscellanea Historico-Archivistica”, t. III, 1989, s. 88.

Rozpoczęte 15 października litewskie sejmiki przedsejmowe przyniosły dworowi spory sukces. Na 17 sejmików zbadanych przez A. Rachubę aż 11 zajęło stanowisko całkowicie po myśli Paców¹¹⁰⁶. Połubiński uczestniczył w sejmiku słonimskim, na którym został obrany posłem wraz z podstolim litewskim Benedykt Pawłem Sapiehą, młodszym synem Pawła Jana. We wręczonej im instrukcji znalazło się sporo punktów godzących w politykę dworu, aczkolwiek były one sformułowane w sposób ostrożny i wyważony. Posłowie mieli nie godzić się na prolongatę sejmu, a gdyby jakikolwiek poseł wyszedł z izby z protestacją – sejm miał się natychmiast skończyć. Były to postulaty sprzyjające Lubomirskiemu, gdyż powszechnie spodziewano się zerwania obrad przez jego stronników. Szlachta domagała się także zakończenia wojny z Moskwą oraz zlikwidowania podziału wojska na dywizje i oddanie całej władzy wojskowej w ręce hetmana wielkiego. W sprawie Lubomirskiego wzywano do zgody i kompromisu¹¹⁰⁷.

Na sejmie opozycja litewska zachowała się wstrzemięźliwie. Proces Lubomirskiego zakończył się 29 grudnia skazaniem marszałka na utratę urzędów, czci i życia oraz konfiskatę wszystkich dóbr. W jego cieniu toczyła się sprawa o zabójstwo W. A. Gosiewskiego, rozpoczęta 8 grudnia. Wyrok skazujący zapadł 2 stycznia, a 5 stycznia na warszawskim rynku odbyła się publiczna egzekucja pięciu winnych śmierci hetmana polnego, wśród których był także blisko związany z Połubińskim Konstanty Kotowski¹¹⁰⁸.

W trakcie sejmu Połubiński powrócił do pomysłu odbycia pielgrzymki do Częstochowy. Tym razem jednak nie wiązały się z nią żadne cele polityczne, lecz wyłącznie religijne. Zamierzał ofiarować klasztorowi jasnogórskiemu armatę (półkartaunę) ufundowaną ze składek zebranych od przedstawicieli elity litewskiej „(...) na pomnożenie chwały Bożej i obronę miejsca świętego częstochowskiego obrazu Najświętszej Panny”¹¹⁰⁹. Pielgrzymka ta ostatecznie nie doszła do skutku. Już wkrótce jednak przyszło pisarzowi polnemu odwiedzić Częstochowę, ale w zupełnie innych okolicznościach.

7 stycznia 1665 r. sejm został zerwany przez posła halickiego Piotra Telefusa¹¹¹⁰. Z tego powodu król szybko podjął decyzję o zwołaniu nowego na 12 marca. Wobec małej

¹¹⁰⁶ A. Rachuba, *Litwa wobec sądu...*, s. 691-695; K. Bobiatyński, *Michał Kazimierz Pac – wojewoda wileński*, s. 140.

¹¹⁰⁷ Instrukcja słonimska dla posłów na sejm 1664/1665 r.: A. H. Połubińskiego i B. P. Sapiehy, Słonim 17 X 1664, AGAD, AR II, ks. 20, s. 716-738; A. Rachuba, *Wielkie Księstwo Litewskie wobec rokoszu...*, s. 119-120; W. Kłaczewski, *W przededniu wojny domowej...*, s. 51-52.

¹¹⁰⁸ A. Rachuba, *Konfederacje wojska litewskiego...*, s. 278-279; W. Kłaczewski, *W przededniu wojny domowej...*, s. 73-91; idem, *Jerzy Sebastian Lubomirski*, s. 225-233.

¹¹⁰⁹ AGAD, AR X, nr 220, s. 5-6; A. Rachuba, *Paradoksy litewskiej fundacji dla klasztoru jasnogórskiego*, KH, R. CXIV, 2007, z. 4, s. 35-41.

¹¹¹⁰ W. Kłaczewski, *W przededniu wojny domowej...*, s. 90.

aktywności stronnictwa sapieżyńskiego i radziwiłłowskiego, obradujące 19 lutego sejmiki litewskie potoczyły się w zdecydowanej większości po myśli dworu¹¹¹¹. Połubiński uczestniczył w sejmiku w Oszmianie, na którym został wybrany posłem wraz z Mikołajem Władysławem Przeddzieckim, zagorzałym wrogiem Paców¹¹¹².

Ponieważ wszystko wskazywało na to, że obecny sejm także rozejdzie się bez uchwał, 25 marca K. Pac zwołał w kościele jezuitów litewską sesję prowincjonalną, na której podjęto decyzję o zwołaniu konwokacji litewskiej. Jej głównym celem miało być uchwalenie podatków na wypłacenie wojsku zaległego żołdu oraz znalezienie sposobów rozwiązania trudnej sytuacji militarnej kraju. Przeciwno takiemu rozwiązaniu zaprotestowali posłowie oszmiańscy (Połubiński, M. W. Przeddziecki) i mińscy (Marcin Kazimierz Wołodkowicz, T. Łukomski), którzy uznali zwołanie konwokacji za krok do zerwania unii z Koroną, żywiąc obawę, iż może dojść na niej do partykularnego wyboru księcia d'Enghien na wielkiego księcia litewskiego. Ostatecznie stanęło na tym, że zjazd odbędzie się 2 maja w Brześciu lub Białej Radziwiłłowskiej¹¹¹³.

28 marca został zerwany przez stolnika plockiego Władysława Łosia, działającego w porozumieniu z opozycją koronną¹¹¹⁴. Dwór, mając nadzieję na szybkie znalezienie pieniędzy na opłacenie żołnierzy, przeszedł nad tym do porządku dziennego i rozpoczął przygotowania do użycia armii litewskiej przeciwko zbierającemu swoje siły Lubomirskiemu. Podczas rady senatu, zwołanej 31 marca, M. K. Pac zgodził się skierować do walki z eksmarszałkiem części oddziałów lewego skrzydła w sile 2000-3000 ludzi¹¹¹⁵.

W kwietniu na polecenia króla hetman polny udał się do P. J. Sapiehy, formalnie nadal pełniącego funkcję naczelnego wodza sił litewskich, aby prosić o pozwolenie na udział jego podkomendnych w zbliżającej się rozprawie z Lubomirskim. Wojewoda wileński przyjął młodszego kolegę z lekceważeniem i nieskrywaną wrogością, kategorycznie odmawiając wysłania Litwinów do Korony ze względu na zagrożenie moskiewskie¹¹¹⁶.

Sprzeciw Sapiehy znacznie pokrzyżował plany Jana Kazimierza i jego najbliższych współpracowników, którzy już 9 kwietnia podjęli decyzję o sprowadzeniu z Wielkiego

¹¹¹¹ A. Rachuba, *Wielkie Księstwo Litewskie wobec rokoszu...*, s. 138-142; W. Kłaczewski, *W przededniu wojny domowej...*, s. 92-110; M. Nagielski, *Rokosz Jerzego Lubomirskiego w 1665 roku*, Warszawa 1994, s. 142-143, 148-150; K. Bobiatyński, *Michał Kazimierz Pac – wojewoda wileński*, s. 143.

¹¹¹² J. A. Chrapowicki, *op. cit.*, t. II, s. 36; A. Rachuba, *Wielkie Księstwo Litewskie wobec rokoszu...*, s. 144.

¹¹¹³ J. A. Chrapowicki, *op. cit.*, t. II, s. 36; A. Rachuba, *Konwokacja litewska w Białej w 1665 roku*, [w:] *Studia historyczno-prawne. Prace dedykowane Prof. Janowi Serebyce w siedemdziesiątą piątą rocznicę urodzin i czterdziestolecie pracy naukowej*, red. J. Dorobisz i W. Kaczorowski, Opole 2004, s. 267-269, 270-271; idem, *Wielkie Księstwo Litewskie w systemie parlamentarnym...*, s. 272-274.

¹¹¹⁴ W. Kłaczewski, *W przededniu wojny domowej...*, s. 122.

¹¹¹⁵ K. Bobiatyński, *Michał Kazimierz Pac – wojewoda wileński*, s. 147.

¹¹¹⁶ *Ibidem*, s. 148.

Księstwa Litewskiego korpusu jazdy liczącego 2000 koni. Niebawem wojewoda wileński zmienił nieco swoje stanowisko. Wysłał do Warszawy swojego szwagra, wojewodę połockiego Jana Karola Kopcia, przez którego zadeklarował gotowość poparcia kandydatury księcia d'Enghien, ale stanowczo sprzeciwił się konwokacji w Białej, twierdząc, że stanowi to naruszenie unii lubelskiej. W zamian zaproponował, aby zjazd odbył się 15 maja w Wilnie bez udziału króla. Pod naciskiem K. Paca propozycja ta została jednak odrzucona¹¹¹⁷.

Konwokacja w Białej zakończyła się dotkliwą porażką regalistów. Mimo iż przybył na nią sam król, pięciu senatorów koronnych i pięciu litewskich, stronnictwo sapieżyńskie zbojkotowało obrady. P. J. Sapieha pozostał bowiem przy swoim zdaniu i ciągle uznawał konwokację za niezgodną z prawem, a jego opinię podzieliła też duża część szlachty. W tej sytuacji Janowi Kazimierzowi nie pozostawało nic innego, jak tylko po zwołaniu nowego zjazdu na 3 lipca do Grodna powrócić do Warszawy¹¹¹⁸.

Na konwokacji nie był obecny również Połubiński, pozostający od dłuższego już czasu w opozycji i jawnie okazujący sympatię Lubomirskiemu. Ściągnęło to na niego niełaskę monarchy. Urażony Jan Kazimierz postanowił go ukarać i nakazał zwinięcie swojej chorągwi husarskiej poruczeństwa pisarza polnego, oficjalnie tłumacząc to niedostatkiem środków na jej utrzymanie¹¹¹⁹.

Zerwanie drugiego z kolei sejmu i fiasko konwokacji w Białej spowodowały, że w skarbie litewskim brakowało środków na uregulowanie długu wobec wojska. Nie wróżyło to dobrze pracom nowej kadencji komisji wojskowo-skarbowej. Zebrała się ona w drugiej połowie maja w Wilnie, lecz z rozpoczęciem traktatów z wojskiem czekano na przybycie obydwu hetmanów oraz kilku innych dygnitarzy: Połubińskiego, A. Naruszewicza i J. K. Hlebowicza¹¹²⁰.

Połubiński był wówczas zajęty obroną południowo-wschodnich rubieży województwa nowogródzkiego przed atakującymi od strony Polesia bandami chłopsko-kozackimi. Pod koniec maja, mając pod swoją komendą wojska komputerowe oraz część garnizonu słuckiego,

¹¹¹⁷ A. Rachuba, *Konwokacja litewska...*, s. 272-273; M. Nagielski, *Rokosz Jerzego Lubomirskiego...*, s. 161; K. Bobiatyński, *Michał Kazimierz Pac – wojewoda wileński*, s. 148.

¹¹¹⁸ A. Codello, *Pacowie wobec opozycji...*, s. 30; A. Rachuba, *Konwokacja litewska...*, s. 273-276; M. Nagielski, *Rokosz Jerzego Lubomirskiego...*, s. 162-163; T. Wasilewski, *Wazowie w Błotkowie (Terespolu) i Białej*, [w:] *Z nieznanej przeszłości Białej i Podlasia*, wstęp J. Skowronek, oprac. T. Wasilewski i T. Krawczak, Biała Podlaska 1990, s. 97-100.

¹¹¹⁹ Jan Kazimierz do A. H. Połubińskiego, Biała 8 V 1665, AGAD, AR III, kop. 10, nr 321, s. 43; Tenże do tegoż, Warszawa 30 V 1665, *ibidem*, nr 324, s. 49; Jan Kazimierz do M. K. Paca, Biała 8 V 1665, *ibidem*, nr 332, s. 45; A. Rachuba, *Wielkie Księstwo Litewskie wobec rokoszu...*, s. 170; K. Bobiatyński, *Michał Kazimierz Pac – wojewoda wileński*, s. 154.

¹¹²⁰ K. Dobkiewicz do B. Radziwiłła, Wilno 23 V 1665, AGAD, AR V, nr 3089/III, s. 41; K. Bobiatyński, *Michał Kazimierz Pac – wojewoda wileński*, s. 151.

wspólnie z Samuelem Oskierką rozbił zwerbowany przez Lubomirskiego pułk kozacki Wasyla Decyka, który zmierzał do obozu eksmarszałka¹¹²¹. W ten sposób zapobiegł wzrostowi sił rokoszanina i potwierdził swoją prodworską postawę, ale w dalszym ciągu był przeciwny siłowej rozprawie z Lubomirskim. Można przypuszczać, że – podobnie jak P. J. Sapieha czy B. Radziwiłł – obawiał się o losy Litwy, która w przypadku wybuchu wojny domowej w Koronie znalazłaby się w stanie wielkiego zagrożenia atakiem moskiewskim¹¹²².

Po uporaniu się z nieprzyjacielem Aleksander Hilary wyruszył do stolicy Wielkiego księstwa. Przejeżdżając przez dobra słuckie, „nocował z JejM Panią małżonką swą (która miała prosto do Dereczyna na połóg jechać, a sam JM prosto do Wilna) w Klepczanach. Tamże Pan Bóg JejM rozwiązał i synem IchMM obdarzył. JM Pan pisarz, zostawiwszy JejM w Klepczanach, pobiegł prędko do Wilna”. Zofią Konstancją Połubińską troskliwie zaopiekowali się słudzy radziwiłłowscy: „Z Iwania dodają drew i stróżów, a przy tym co być może, piwa beczkę, kurcząt (...), wczora też stąd rybami obesłano”¹¹²³.

Gdy w Wilnie stawili się wreszcie P. J. Sapieha i M. K. Pac, od razu dały znać o sobie wzajemne animozje. Wojewoda wileński podjął szereg działań wymierzonych w dywizję żmudzką. Pokrzywdził ją przy podziale zasług i w trakcie sądów hetmańskich. Zaczął też otwarcie występować przeciwko zbliżającej się konwokacji w Grodnie, co zrodziło podejrzenia, że działając w interesie Lubomirskiego, dąży do storpedowania wysłania korpusu litewskiego do Korony¹¹²⁴.

W celu załagodzenia napięć, Jan Kazimierz znowu uciekł się do przekupstwa, które w przypadku hetmana wielkiego przynosiło pożądane rezultaty. Około 10 czerwca zjawił się w Wilnie wysłannik królewski, kanonik krakowski Jan Małachowski, który obiecał nadanie jednemu z synów P. J. Sapiehy starostwa bialskiego, a zięciowi Naruszewiczowi – ekonomii kobryńskiej. Prawdopodobnie monarcha polecił również zapewnić hetmana, że największą szansę na uzyskanie biskupstwa wileńskiego ma Aleksander Sapieha. Ukontentowany

¹¹²¹ BOssol., rkps 189, s. 1622; Jan Kazimierz do M. K. Radziwiłła, Warszawa 30 V 1665, BCzart., TN, rkps 159, nr 56, s. 179-180; B. Radziwiłł do J. Mierzeńskiego, Królewiec 6 VI 1665, AGAD, Ar IV, kop. 61, nr 401, s. 3; B. Radziwiłł do A. H. Połubińskiego, Królewiec 24 V 1665, *ibidem*, kop. 775, s. 53-54; B. Radziwiłł do P. J. Sapiehy, Królewiec 25 V 1665, *ibidem*, s. 60; A. Schilling do B. Radziwiłła, Słuck 15 V 1665, AGAD, AR V, nr 14021, s. 13; Tenże do tegoż Słuck 23 V 1665, *ibidem*, s. 15; J. Pękalski do B. Radziwiłła, Słuck 15 V 1665, *ibidem*, nr 11557/III, s. 76-77; Tenże do tegoż, Słuck 23 V 1665, *ibidem*, s. 83-86; Tenże do tegoż, Słuck 13 VI 1665, *ibidem*, s. 117-118; A. H. Połubiński do J. Pękalskiego, b. m. i d. [1665], *ibidem*, s. 293-295; A. H. Połubiński do B. Radziwiłła, Budzinicze 6 VI 1665, *ibidem*, nr 12080/I, s. 68; A. Rachuba, *Wielkie Księstwo Litewskie wobec rokoszu...*, s. 164.

¹¹²² A. Rachuba, *Wielkie Księstwo Litewskie wobec rokoszu...*, s. 163.

¹¹²³ J. Pękalski do B. Radziwiłła, Słuck 13 VI 1665, AGAD, AR V, nr 11557/III, s. 117. Połubińscy posiadali już dwóch synów: Dominika Jana i Krzysztofa Konstantego. Był to zatem ich trzeci potomek płci męskiej, który zmarł zapewne w niemowlęctwie.

¹¹²⁴ K. Bobiatyński, *Michał Kazimierz Pac – wojewoda wileński*, s. 151-152.

wojewoda wileński szybko pogodził się z M. K. Pacem i przekazał mu kierowanie sądami wojсковymi. Pozwolił też na ekspediovanie do walki z Lubomirskim 2000 jazdy (po 1000 z każdego skrzydła)¹¹²⁵.

Tymczasem wojna domowa stała się faktem. Ludzie Lubomirskiego pobuntowali część przebywającej na Ukrainie armii koronnej, w wyniku czego w drugiej połowie maja doszło do zawiązania konfederacji, której marszałkiem został wybrany Adam Ostrzycki. Sam Lubomirski 23 maja opuścił Lubowlę na Spiszu i wkroczył w granice Korony na czele zwerbowanych przez siebie oddziałów, aby upomnieć się zbrojnie o swoje prawa. 6 lipca pod Lwowem konfederaci zawarli traktat z byłym hetmanem polnym, deklarując gotowość walki po jego stronie w obronie zagrożonych wolności. Ponieważ do związku przystąpiło aż 41 chorągwi narodowego autoramentu (ok. 3500 koni), Jan Kazimierz dysponował zbyt małą ilością jazdy do podjęcia skutecznego pościgu za buntownikami. Stąd też bardzo zależało mu na szybkim ściągnięciu do Korony kawalerii litewskiej¹¹²⁶.

Dzięki osobistemu zaangażowaniu P. J. Sapiehy i M. K. Paca, komisja wileńska zdołała przekonać wojsko litewskie do pozostania w służbie. Można więc było przystąpić do formowania korpusu, który miał wesprzeć Jana Kazimierza w walce z Lubomirskim. Na jego dowódcę wyznaczono Połubińskiego, rekomendowanego zapewne do tej funkcji przez Sapiehę. Król wyraził na to zgodę, gdyż żaden z oficerów nie nadawał się lepiej do objęcia komendy nad posiłkami litewskimi niż pisarz polny. Jako doświadczony dowódca dużych zgrupowań kawalerii, mający na koncie sporo błyskotliwych sukcesów, mógł walcie dopomóc w stłumieniu rebelii. Połubiński jednak nie palił się do udziału w wojnie domowej, bowiem należał do przeciwników zbrojnego rozstrzygnięcia konfliktu z eksmarszałkiem. Dopiero gdy monarcha cofnął decyzję o zwinięciu swojej chorągwi husarskiej i przyobiegał mu przedłużenie kontraktu na arenę ekonomii brzeskiej, Aleksander Hilary 21 czerwca opuścił Wilno i udał się do wojska¹¹²⁷.

¹¹²⁵ A. Rachuba, *Wielkie Księstwo Litewskie wobec rokoszu...*, s. 167-168; M. Nagielski, *Rokosz Jerzego Lubomirskiego...*, s. 173; K. Bobiatyński, *Michał Kazimierz Pac – wojewoda wileński*, s. 152-153.

¹¹²⁶ J. Wimmer, *Wojsko polskie w drugiej połowie...*, s. 144-145; M. Nagielski, *Działania zbrojne rokoszu Jerzego Lubomirskiego w 1665 r.*, SMHW, t. XXXIV, 1992, s. 102-119; idem, *Stanowisko armii koronnej wobec rokoszu Lubomirskiego (1665-1666)*, [w:] *Od armii komputowej do narodowej (XVI-XX w.)*, s. 90-95; idem, *Jerzy Lubomirski i jego wpływ w armii koronnej jako przykład patronatu wojskowego w XVII wieku*, [w:] *Patron i dwór. Magnateria Rzeczypospolitej XVI-XVIII wieku*, s. 53-55; idem, *Druga wojna domowa w Polsce. Z dziejów polityczno-wojskowych Rzeczypospolitej u schyłku rządów Jana Kazimierza Wazy*, Warszawa 2011, s. 197-199, 205-210, 221-242; M. K. Hoffmann, *Bitwa pod Częstochową 4 IX 1665*, „Ziemia Częstochowska”, t. XXVIII, 2001, s. 30-32; K. Bobiatyński, *Michał Kazimierz Pac – wojewoda wileński*, s. 153-154.

¹¹²⁷ Jan Kazimierz do A. H. Połubińskiego, Warszawa 30 V 1665, AGAD, AR III, kop. 10, nr 324, s. 49; K. Kotowicz do A. H. Połubińskiego, Warszawa 15 VI 1665, AGAD, AR V, nr 7552, s. 10-11; K. Kłocki do B. Radziwiłła, Słuck 17 VII 1665, *ibidem*, nr 6865/IV, s. 103-106; J. Mierzeński do B. Radziwiłła, Wilno 13 VI 1665, *ibidem*, nr 9646/III, s. 122; Tenże do tegoż, Wilno 22 VI 1665, *ibidem*, s. 127; TE, t. IX, s. 1540; A.

Krzysztof i Michał Kazimierz Pacowie, nie ufając do końca Połubińskiemu, zadbali o odpowiednią kontrolę jego poczynąń. W tym celu przydali mu do „pomocy” dwóch swoich krewnych: chorążego nadwornego Konstantego Władysława Paca i ciwuna trockiego Bonifacego Teofila Paca (ten drugi zabrał też na wyprawę przeciwko rokoszanom swojego syna, Jana Krzysztofa)¹¹²⁸.

W skład korpusu posiłkowego weszły następujące jednostki: chorągwie husarskie Jana Kazimierza (112 koni), P. J. Sapiehy (116 koni) i K. Paca (86 koni); chorągwie kozackie Krzysztofa Wołodkowicza (90 koni), Mikołaja Władysława Judyckiego (120 koni), K. Paca (98 koni), Hieronima Kryszpina Kirszenszteina (91 koni), A. H. Połubińskiego (91 koni), Zygmunta Adama Słuszki (97 koni), druga tegoż (90 koni), Krzysztofa Franciszka Sapiehy (40 koni), Konstantego Władysława Paca (95 koni), Bonifacego Teofila Paca (87 koni) i Jana Karola Dolskiego (109 koni); lejbskwadron rajtarii M. K. Paca (207 koni) i regiment rajtarski Mikołaja von Schulte von Isplitz (379 koni); regiment dragoński A. H. Połubińskiego (349 koni) i chorągiew tatarska tegoż (120 koni). Łącznie było to 2377 koni, z czego aż 1334 (56%) należało do prawego skrzydła armii. Po odliczeniu ślepych porcji (ok. 20%), można szacować liczebność korpusu na ok. 2000 żołnierzy.

W wyprawie do Korony miało jeszcze uczestniczyć 5 jednostek: chorągwie kozackie P. J. Sapiehy, J. K. Hlebowicza, M. A. Ogińskiego i W. J. Chaleckiego oraz rota tatarska Dawida Juszyńskiego. Odmówiły one jednak udziału w wojnie z rokoszanami, co w większości przypadków było zapewne spowodowane sympatią do Lubomirskiego. Za karę zostały później odsądzone za jedną ćwierć żołdu¹¹²⁹.

20 czerwca odbyły się na Litwie sejmiki elekcyjne na konwokację w Grodnie. Nie wszystkie z nich potoczyły się po myśli dworu. Na sejmiku trockim Aleksander Ogiński i jego syn Marcejan ostro sprzeciwili się wysłaniu do Korony korpusu pod wodzą Połubińskiego. Sejmik upicki zerwano, a na sejmikach słonimskim i mińskim uczyniono protestację przeciwko konwokacji¹¹³⁰.

Z powodu niskiej frekwencji początek konwokacji przesunięto z 3 na 6 lipca. Przybyło na nią ostatecznie 13 senatorów i 42 posłów ziemskich. Król nie uczestniczył w obradach.

Rachuba, *Wielkie Księstwo Litewskie wobec rokoszu...*, s. 170-171; M. K. Hoffmann, *op. cit.*, s. 32; K. Bobiatyński, *Michał Kazimierz Pac – wojewoda wileński*, s. 154.

¹¹²⁸ M. Nagielski, *Rokosz Jerzego Lubomirskiego...*, s. 97; M. K. Hoffmann, *op. cit.*, s. 32-33; K. Bobiatyński, *Michał Kazimierz Pac – wojewoda wileński*, s. 154.

¹¹²⁹ LVIA, fond SA, nr 4111, k. 1-85; A. Rachuba, *Litewski korpus posiłkowy...*, s. 455-456.

¹¹³⁰ K. Pac do M. A. Ogińskiego, b. m. i d. [IX 1665], BCzart., rkps 399, s. 385; J. Mierzeński do B. Radziwiłła, Wilno 22 VI 1665, AGAD, AR V, nr 9646/III, s. 127; A. Rachuba, *Wielkie Księstwo Litewskie wobec rokoszu...*, s. 177.

Mimo utrzymujących się w dalszym ciągu animozji pomiędzy Pacami a Sapiehami, zjazd przyniósł sukces dworowi. Uchwalono bowiem wysokie podatki (20 podymnych, cło, myto, cło solne, podwójne czopowe i podwójne podymne na pensję komisarzy do rokowań z Moskwą). Choć istniały poważne wątpliwości, czy wpłyną one rzeczywiście do skarbu, niebezpieczeństwo buntu w armii zostało na razie zażegnane¹¹³¹.

Mimo ponagleń Jana Kazimierza, Litwini nie śpieszyli się zbytnio z marszem do obozu królewskiego¹¹³². Co prawda już 25 czerwca Jan Cedrowski pisał do B. Radziwiłła, że „(...) do boku JKMści już się ruszyli i biorą się ku Brześciowi (...). Ciągąc (...) rabują domy szlacheckie, a drudzy się okupujemy jak Żydzi”¹¹³³. Jednakże w rejonie Brześcia zatrzymali się na kilka tygodni. Sam Połubiński jeszcze 29 lipca przebywał w Rzeczy¹¹³⁴. Wkroczywszy wreszcie na Lubelszczyznę, bezlitośnie łupili mijane po drodze majątności. Rozwścieczona tym szlachta lubelska najpierw wysłała delegację do wojska litewskiego z żądaniem ustąpienia z ich ziemi, a następnie zwróciła się do braci z ziemi chełmskiej, proponując im wspólne wystąpienie zbrojne przeciwko Litwinom¹¹³⁵.

Na wieść o wkroczeniu do Korony korpusu litewskiego do Połubińskiego odezwali się Jerzy Sebastian Lubomirski i Adam Ostrzycki. Obydwaj wyrazili zdziwienie z powodu zawziętości pisarza polnego. Marszałek związkowy przypomniiał braterstwo broni armii koronnej i litewskiej, cele konfederacji i wezwał Aleksandra Hilarego do współdziałania w sprawie uspokojenia ojczyzny i pomocy Lubomirskiemu. Z kolei Lubomirski, odwołując się do łączącej ich przyjaźni, wyraził głęboki żal z powodu zaistniałej sytuacji. Podkreślił swoją niewinność i chęć pokojowego załatwienia sporu z królem. Zaapelował, aby Połubiński, „jako wielki kawaler i starożytnie in libera Patria urodzony civis”, wstawił się za nim u Jana Kazimierza i dopomógł mu w odzyskaniu łaski królewskiej¹¹³⁶.

¹¹³¹ A. Rachuba, *Wielkie Księstwo Litewskie wobec rokoszu...*, s. 178-180; idem, *Wielkie Księstwo Litewskie w systemie...*, s. 274-276; M. Nagielski, *Rokosz Jerzego Lubomirskiego...*, s. 174-175; K. Bobiatyński, *Michał Kazimierz Pac – wojewoda wileński*, s. 155-156.

¹¹³² Jan Kazimierz do M. K. Paca, Warszawa 15 VI 1665, BCzart., TN, rkps 159, nr 74, s. 235; Tenże do tegoż, Warszawa 20 VI 1665, *ibidem*, nr 79, s. 261.

¹¹³³ J. Cedrowski do B. Radziwiłła, Otrąbek 25 VI 1665, AGAD, AR V, nr 1867/II, s. 29-30.

¹¹³⁴ A. H. Połubiński do A. Ślizienia, Rzeczyca 29 VII 1665, AGAD, AR X, nr 278, s. 36; Tenże do tegoż, Rzeczyca 29 VII 1665, *ibidem*, s. 37.

¹¹³⁵ BCzart., rkps 1657, s. 186; A. Rachuba, *Wielkie Księstwo Litewskie wobec rokoszu...*, s. 183; M. K. Hoffmann, *op. cit.*, s. 33.

¹¹³⁶ A. Ostrzycki do A. H. Połubińskiego, obóz pod Lelowem 7 VIII 1665, BRacz., rkps 375, s. 338; J. S. Lubomirski do A. H. Połubińskiego, pod Żarnowcem 8 VIII 1665, *ibidem*, s. 337; A. Rachuba, *Wielkie Księstwo Litewskie wobec rokoszu...*, s. 183-184; M. K. Hoffmann, *op. cit.*, s. 33.

Jeśli rokoszanie liczyli na zmianę stanowiska Połubińskiego, spotkał ich zawód. Pisarz polny, choć miał krytyczny stosunek do siłowej rozprawy z Lubomirskim i nie żywił w stosunku do niego żadnej wrogości, nie zamierzał przeciwstawiać się królowi¹¹³⁷.

Dopiero w dniach 5-6 sierpnia pod Opatowcem Litwini połączyli się z siłami Jana Kazimierza¹¹³⁸. Liczebność armii królewskiej wzrosła teraz do ok. 16 000 ludzi (Lubomirski dysponował ok. 6500-7500 żołnierzami)¹¹³⁹. Po przybyciu kontyngentu litewskiego kontynuowano pościg za umykającymi rokoszanami. Wysyłanym kilkakrotnie przez króla podjazdom udawało się wprawdzie dogonić przeciwnika, ale były za słabe, aby związać siły Lubomirskiego do przybycia głównego korpusu królewskiego¹¹⁴⁰.

W końcu za radą K. Paca 31 sierpnia spod Sieradza monarcha wyprawił przeciw Lubomirskiemu dużo liczniejszy podjazd pod wodzą Połubińskiego, który miał uchwycić wojska eksmarszałka i zatrzymać je na sobie, zanim nie nadejdzie reszta armii¹¹⁴¹. W jego skład wchodziły wszystkie chorągwie litewskie narodowego autoramentu oprócz husarskich (1128 koni), królewska lejbgwardia rajtarska pod dowództwem Franciszka hrabiego de Comminges (ok. 150 koni), dwie kompanie rajtarii królewskiej z pułku Marcjana Ścibora Chełmskiego pod wodzą majora Waltera Jana Wrangla i kapitana lejtnanta Stanisława Zabłockiego (ok. 300 koni), regiment rajtarii litewskiej pod komendą Mikołaja von Schulte von Isnitz (379 koni) i kilka kompanii dragonii spod różnych regimentów (maksymalnie 500 koni). Oprócz wymienionych wyżej oddziałów cudzoziemskiego autoramentu, nad którymi komendę sprawował Piotr de Brion, w grupie Połubińskiego znajdowało się także kilka chorągwi koronnych nowego zaciągu, m. in.: miecznika chełmskiego Michała Jordana,

¹¹³⁷ A. Rachuba, *Wielkie Księstwo Litewskie wobec rokoszu...*, s. 183-184; M. K. Hoffmann, *op. cit.*, s. 33.

¹¹³⁸ Jan Sobieski do Marii Kazimierzy Sobieskiej, podczas przeprawy przez Wisłę pod Opatowcem 5 VIII 1665, [w:] J. Sobieski, *Listy do Marysienki*, oprac. L. Kukulski, t. I, Warszawa 1973, s. 54 (ten sam list w: *Listy Jana Sobieskiego do żony Maryi Kazimiry wraz z listami tej królewskiej rodziny i innych znakomitych osób*, wyd. A. Z. Helcel, Kraków 1860, nr 22, s. 23-25); M. Nagielski, *Działania zbrojne rokoszu...*, s. 124; idem, *Druga wojna domowa w Polsce*, s. 247; M. K. Hoffmann, *op. cit.*, s. 33.

¹¹³⁹ T. Korzon, *op. cit.*, t. I, s. 352, 357; M. Leczyk, *Wojskowy przebieg rokoszu Lubomirskiego*, „Biuletyn Wojskowej Akademii Politycznej”, Seria Historyczna I, R. IV, 1958, nr 2 (12), s. 7-10; M. Nagielski, *Rokosz Jerzego Lubomirskiego...*, s. 107; M. K. Hoffmann, *op. cit.*, s. 38.

¹¹⁴⁰ Jan Kazimierz do Ludwiki Marii, Kalisz 25 VIII 1665, [w:] *Listy Jana Kazimierza do Maryi Ludwiki...*, s. 47; M. Nagielski, *Działania zbrojne rokoszu...*, s. 124-126; idem, *Druga wojna domowa w Polsce*, s. 247-250; M. K. Hoffmann, *op. cit.*, s. 40-41.

¹¹⁴¹ Awizy z działań wojennych doby rokoszu Jerzego Lubomirskiego od 31 VIII do 30 IX 1665, AGAD, Zb. Bran., nr 124/147, s. 216 (druk w: M. Nagielski, *Z dziejów „tańca gonionego” po Rzeczypospolitej doby rokoszu Jerzego Sebastiana Lubomirskiego z 1665 roku*, SMHW, t. XLIV, 2007, s. 117-126); P. Des Noyers, *op. cit.*, s. 327; W. Kochowski, *Historia panowania...*, s. 351; A. Codello, *Pacowie wobec opozycji Jerzego Lubomirskiego...*, s. 34; A. Rachuba, *Wielkie Księstwo Litewskie wobec rokoszu...*, s. 185-186; M. Nagielski, *Działania zbrojne rokoszu...*, s. 127; idem, *Druga wojna domowa w Polsce*, s. 250; M. K. Hoffmann, *op. cit.*, s. 40-41.

starosty szmeltynskiego Karola Stanisława Łużeckiego i starosty śremskiego Piotra Opalińskiego¹¹⁴². W sumie podjazd mógł liczyć nie więcej niż 3500 koni¹¹⁴³.

Ponieważ po kilku godzinach przyszły wieści, jakoby pisarz polny miał znaleźć się w wielkim niebezpieczeństwie, zwołano radę wojenną, na której podjęto decyzję o wsparciu go posiłkami. 1 września oddziały królewskie przekroczyły Wartę w rejonie Sieradza i zatrzymały się na nocleg pod Budzyniem. Lubomirski znajdował się w tym czasie w pobliżu Dankowa, kilkadziesiąt kilometrów na południowy-wschód od armii królewskiej. 2 września monarcha wysłał generała majora Jana Henryka von Alten Bockum na czele dwóch regimentów swojej gwardii dragońskiej (ok. 1100 koni) pod Danków „częścią dla posiłków JM Pana pisarza, częścią dla [złych] przepraw”. Grupa Bockuma miała odgrywać rolę łącznika między szpicą przednią pod wodzą Połubińskiego a głównymi siłami królewskimi¹¹⁴⁴.

Tymczasem Połubiński w nocy z 2 na 3 września wysłał pod obóz Lubomirskiego chorągiew pancerną oboźnego koronnego Samuela Leszczyńskiego pod porucznikiem Bogusławem Konstantym Żubczewskim, zapewne dla wzięcia języka. Żubczewski nie wykonał jednak zadania, a jego rota została zniesiona. Był to spory sukces rokoszan, gdyż od jeńców zdobyli pierwsze informacje o ruchach przeciwnika¹¹⁴⁵.

3 września rano Aleksander Hilary dotarł pod Działoszyce (obecnie Działoszyn), gdzie zastał zepsuty most na Warcie. Podążył zatem wzdłuż rzeki w kierunku Brzeźnicy, gdyż zbyt wysoki poziom wody uniemożliwiał przeprawę. Dopiero u Ważnych Młynów, 28 km na północ od Częstochowy, zdołał sforsować Wartę wraz z częścią swoich ludzi, po czym wyprawił na podjazd rotę tatarską Aleksandra Kryczyńskiego, przydając mu bliżej nieznaną

¹¹⁴² Awizy z działań wojennych..., s. 216; *Regestr wziętych 4 Sept[embris] 1665 pod Częstochową w potrzebie JKMści ludzi z związkowemi, przy których victoria i niżej opisani więźniowie zostają*, BCzart., rkps 1656, s. 647-648 (druk w: M. K. Hoffmann, *op. cit.*, s. 66-67); *Progres wojny pod Częstochową die 4 Septembris 1665 odprawionej*, JHB, fond 5, nr 1848, s. 79 (inna kopia w: AGAD, Zb. Bran., nr 42/56, k. 269; druk w: M. K. Hoffmann, *op. cit.*, s. 64-65); J. S. Lubomirski do B. Piestrzeckiego, pod Będzinem 7 IX 1665, BPAU/PAN Kraków, TCz, rkps 8684, s. 244; J. Ch. Pasek, *op. cit.*, s. 170; T. Wasilewski, *Ostatni Waza...*, s. 242; M. Nagielski, *Pierre de Bryon – pułkownik gwardii dragońskiej Jana Kazimierza Wazy. Przyczynek do karier Francuzów w służbie króla i Rzeczypospolitej w epoce nowożytnej*, [w:] *Primum vivere deinde philosophari. O ludziach czynu w dziejach Europy Środkowej i Wschodniej. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Janowi Rzońcy z okazji siedemdziesiątych urodzin*, red. M. Białokur i A. Szczepaniak, Opole – Toruń 2009, s. 111; idem, *Działania zbrojne rokoszu...*, s. 127-128; idem, *Druga wojna domowa w Polsce*, s. 250-251; M. K. Hoffmann, *op. cit.*, s. 41-42; A. Rachuba, *Litewski korpus posiłkowy...*, s. 455-457.

¹¹⁴³ M. Nagielski, *Działania zbrojne rokoszu...*, s. 129; idem *Wojna domowa w Polsce*, s. 252; idem, *Jan Sobieski w dobie rokoszu Jerzego Sebastiana Lubomirskiego (1665-1666)*, [w:] *Marszałek i hetman koronny Jan Sobieski*, red. D. Milewski, Warszawa 2014, s. 62; M. Нагельский, *Вайсковая дзейнасць...*, s. 241.

¹¹⁴⁴ Awizy z działań wojennych..., s. 216 (stąd cytaty); M. Nagielski, *Działania zbrojne rokoszu...*, s. 127; idem, *Druga wojna domowa w Polsce*, s. 250-252; M. K. Hoffmann, *op. cit.*, s. 42-43.

¹¹⁴⁵ A. Ostrzycki do S. Rewery Potockiego, b. m. 6 IX 1665, BRacz., rkps 375, k. 371-372; S. Rewera Portocki do A. Ostrzyckiego, b. m. IX 1665, *ibidem*, k. 376-377; M. K. Hoffmann, *op. cit.*, s. 43.

liczbę rajtarów i towarzystwa. Kryczyński rozbił należącą do wojska rokoszowego chorągiew tatarską Felicjana Białogłowskiego, biorąc do niewoli jej dowódcę i kilku towarzyszy. Jeńców odesłano królowi, dowiadując się wcześniej od nich o ustępowaniu rebeliantów ku Częstochowie. W odpowiedzi podjazd wysłany przez Lubomirskiego wziął do niewoli jedną chorągiew spod komendy Połubińskiego (była to prawdopodobnie rota starosty parczewskiego Jana Karola Daniłowicza). Teraz eksmarszałek wiedział już na pewno o grupach pisarza polnego, Bockuma i postępującym za nimi Janie Kazimierzu. Przed wieczorem Połubiński wyprawił jeszcze dwie rotę, które wpadły do Częstochowy i tam porabowały mieszczan oraz ciągnących za rokoszanami bazarników¹¹⁴⁶.

3 września w południe pod Działoszycę nadciągnął Bockum, który przystąpił do naprawy uszkodzonego mostu. Tego samego dnia przed wieczorem główne siły Jana Kazimierza osiągnęły Kuźnicę Osajkowską, położoną ok. 60 km na północny-zachód od Częstochowy. Obawiając się zbytniego oddalenia grupy Połubińskiego, monarcha nakazał Bockumowi, aby nie przeprowadzał się koło Działoszyc, lecz podążał za pisarzem polnym pod Ważne Młyny i tam zreperował most zwany Jakimierz dla przeprawy całej armii królewskiej. Ten jednak nie zastosował się do woli Jana Kazimierza i pozostał pod Działoszycami na noc. Dopiero 4 września o dziewiątej rano stanął pod Ważnymi Młynami¹¹⁴⁷.

Otrzymałszy wiadomości o zbliżaniu się wojsk królewskich, rokoszanie postanowili nie podejmować walki i ustąpić pod Koziegłowy. W nocy z 3 na 4 września wyruszył tam Lubomirski z taborami i piechotą. Pozostali mieli wymaszerować rankiem¹¹⁴⁸.

Eksmarszałek umyślnie odjechał wcześniej, ponieważ zdawał sobie sprawę, że prawdopodobnie dojdzie jednak do rozlewu krwi i w związku z tym chciał uniknąć oskarżeń o zdobycie szabli przeciwko królowi i rodakom. Przedtem podzielił swoje wojsko na trzy części, które oddał pod komendę doświadczonych oficerów: Józefa Borka, Aleksandra Polanowskiego i Adama Ostrzyckiego. Rozkazał im ciągnąć blisko siebie, aby w razie zagrożenia mogli się nawzajem wspierać. Oprócz tego przemarsz armii rokoszowej miała asekurować dragonia i rajtaria Lubomirskiego dowodzona przez Henryka Gordona.

¹¹⁴⁶ Awizy z działań wojennych..., s. 216-217; *Progres wojny pod Częstochową...*, s. 79; *Bitwa pod Częstochową*, BOssol., rkps 189, s. 1648; W. Kochowski, *Historia panowania...*, s. 353; M. Krajewski, *op. cit.*, t. II, s. 87; M. K. Hoffmann, *op. cit.*, s. 43-45.

¹¹⁴⁷ Awizy z działań wojennych..., s. 216-217; M. Nagielski, *Działania zbrojne rokoszu...*, s. 129; idem, *Druga wojna domowa w Polsce*, s. 253-254; M. K. Hoffmann, *op. cit.*, s. 44.

¹¹⁴⁸ J. S. Lubomirski do B. Piastowskiego, pod Będzinem 7 IX 1665, BPAU/PAN Kraków, TCz, rkps 8684, s. 244; W. Kochowski, *Historia panowania...*, s. 353; M. K. Hoffmann, *op. cit.*, s. 45

Lubomirski pozwolił swoim ludziom na walkę z siłami Jana Kazimierza jedynie w przypadku, gdyby królewscy zaatakowali pierwsi¹¹⁴⁹.

4 września na godzinę przed świtem, pod osłoną mgły, 2 mile od Częstochowy, straż przednia wojska rokoszowego pod wodzą Borka przeprawiła się niezauważona przez Wartę i ruszyła ku wsi Konopiska. Niemal w tym samym czasie około pół mili na północ od rokoszan sforsowała rzekę reszta oddziałów Połubińskiego. Pisarz polny podszedł w pobliże Jasnej Góry i zajął pozycję w szyku bojowym na szczycie jednego ze wznoszących się tu pagórków¹¹⁵⁰. Wojsko podzielił na dwa skrzydła i odwód. Lewe skrzydło, złożone zapewne z chorągwi litewskich, wziął pod swoją komendę, dowództwo nad prawym, gdzie znajdowały się chorągwie nowozaciężne, powierzył Karolowi Stanisławowi Łużeckiemu, zaś odwodem, który stanowiły jednostki cudzoziemskiego autoramentu, dowodził Piotr de Brion¹¹⁵¹.

Niedługo po pułku Borka przekroczyła Wartę grupa Polanowskiego i ruszyła ku klasztorowi jasnogórskiemu¹¹⁵². Połubiński, ujrawszy nadchodzących rokoszan, postanowił przystąpić do ataku. Zdając sobie sprawę z dużej przewagi liczebnej przeciwnika, nie zamierzał wdawać się w bój ze wszystkimi jego siłami, lecz jedynie z ariergardą, co dawało mu możliwość wytrzymania do czasu nadejścia posiłków królewskich. Wskutek złego rozpoznania zaatakował jednak zgrupowanie wojsk rokoszowych znajdujące się w środku, narażając się tym samym na uderzenie z dwóch stron: od idącego z przodu Borka i ciągnącego na tyłach Ostrzyckiego¹¹⁵³.

Pisarz polny wysłał najpierw 6 lekkich chorągwi litewskich (ok. 600 koni) w celu wywabienia lubomirszczyków w pole, lecz Polanowski, wiedząc, że jego grupa jest mniejsza od dywizji Połubińskiego, nie dał się sprowokować. Przeciwno nacierającym Litwinom rzucił harcowników i 4 roty podstolego brackiego Stefana Konstantego Piaseczyńskiego, które szybko odparły ich i zepchnęły na bagna. Jednocześnie pchnął gońców do Borka z prośbą o udzielenie wsparcia¹¹⁵⁴.

Połubiński skierował do walki resztę oddziałów litewskich. Te zaś skoczyły na rokoszan z taką zapalczywością, że zgubiły szyk, zmniejszając tym samym siłę uderzenia.

¹¹⁴⁹ W. Kochowski, *Historia panowania...*, s. 356; M. K. Hoffmann, *op. cit.*, s. 45.

¹¹⁵⁰ *Z obozu pod Brzeźnicą die 6 Septemb[ris] 1665*, BJag., rkps 5, s. 736; J. Lubomirski do B. Piestrzeckiego, pod Będzinem 7 IX 1665, BPAU/PAN Kraków, TCz, rkps 8684, s. 244; M. Krajewski, *op. cit.*, t. II, s. 87; M. Leczyk, *op. cit.*, s. 15; M. K. Hoffmann, *op. cit.*, s. 46.

¹¹⁵¹ M. K. Hoffmann, *op. cit.*, s. 46.

¹¹⁵² W. Kochowski, *Historia panowania...*, s. 353; M. Krajewski, *op. cit.*, t. II, s. 87; M. Leczyk, *op. cit.*, s. 15; M. K. Hoffmann, *op. cit.*, s. 46.

¹¹⁵³ M. K. Hoffmann, *op. cit.*, s. 46.

¹¹⁵⁴ W. Kochowski, *Historia panowania...*, s. 353-354; M. Krajewski, *op. cit.*, t. II, s. 88; M. Leczyk, *op. cit.*, s. 15; M. K. Hoffmann, *op. cit.*, s. 47

Ujrzawszy bałagan i zamieszanie w szeregach Litwinów, Polanowski przypuścił atak na ich prawe skrzydło resztą swoich sił: chorągwią husarską (ok. 100 koni) i pułkiem szlachty (ok. 400 koni). Aleksander Hilary, aby ratować sytuację, rzucił do boju prawe skrzydło pod Karolem Stanisławem Łużeckim. Szala zwycięstwa zaczęła powoli przechylać się na stronę wojsk królewskich¹¹⁵⁵.

Wkrótce na pole bitwy przybył Borek, który zaatakował z furją, wbijając się klinem między oddziały litewskie a nowozaciężne. Podkomendni Łużeckiego zostali szybko rozbici, Litwini zaś bronili się zawzięcie do czasu, gdy nie ujrzeli zmierzającego do przeprawy na Warcie odvodu rokoszan pod wodzą Ostrzyckiego. Widząc nowe siły nieprzyjaciela i nie mając już nadziei na pomoc króla, rzucili się do ucieczki. Połubiński „(...) w zamieszaniu strasznym, kiedy jednych bito, drudzy in ordinate uchodzili, chciał (...) do sprawy przywieść wojsko i uchodzić w sprawie, ale ledwie starszyny trochę i kilka chorągwi mógł zbić do kupy i to te się w lot rozsypały”. Sytuacja była tragiczna. Ostrzycki, przeprawiwszy się pośpiesznie przez rzekę, okrążał żołnierzy królewskich od wschodu, natomiast Borek z Polanowskim od południowego-zachodu¹¹⁵⁶.

Pisarz polny posłał na Jasną Górę, aby bito z dział w wojsko rokoszowe, lecz paulini częstochowscy odmówili strzelania (podobno bali się zniszczenia w odwecie przez lubomirszczaków włości klasztornych). Poprosił ich wówczas o otworenie bram przybytku dla schronienia się przed rokoszanami, ale mnisi i tego nie chcieli uczynić z obawy, że do klasztoru mogłyby się dostać obydwie wojska i kontynuować walkę na jego terenie, co groziłoby zbezczeszczeniem świętego miejsca i obrabowaniem skarbcza¹¹⁵⁷.

Do tej pory w starciu nie brały jeszcze udziału jednostki cudzoziemskiego autoramentu pod komendą Briona. Widząc wolną przestrzeń na południe od Jasnej Góry, Połubiński skierował je w tamtą stronę, aby spróbowały się przebić i utorowały drogę odwrotu pozostałym oddziałom królewskim. Jednakże stały tam już dragonie i rajtarie Lubomirskiego pod wodzą Henryka Gordona (ok. 1300 ludzi), ukryte za małym pagórkiem,

¹¹⁵⁵ *Progres wojny pod Częstochową*, s. 80; W. Kochowski, *Historia panowania...*, s. 354; M. Krajewski, *op. cit.*, t. II, s. 88; M. Leczyk, *op. cit.*, s. 15; M. K. Hoffmann, *op. cit.*, s. 47-48.

¹¹⁵⁶ *Awizy z działań wojennych...*, s. 217 (stąd cytaty); *Progres wojny pod Częstochową*, s. 80; *Bitwa pod Częstochową*, s. 1649; M. Leczyk, *op. cit.*, s. 15-16; M. K. Hoffmann, *op. cit.*, s. 48-49.

¹¹⁵⁷ *Bitwa pod Częstochową*, s. 1649-1650; *Z obozu pod Brzeźnicą...*, s. 736; Relacja sekretarza poselstwa brandenburskiego, Warszawa 11 IX 1665, BPAU/PAN Kraków, TCz, rkps 8679, s. 119; J. A. Chrapowicki, *op. cit.*, t. II, s. 73; W. Kochowski, *Historia panowania...*, s. 355; M. Leczyk, *op. cit.*, s. 17; M. K. Hoffmann, *op. cit.*, s. 49, 54.

których zadaniem było zamknięcie okrążenia. Przywitały one ludzi Briona trzema salwami, a następnie, dobywszy szabel, skoczyły na zmieszanych i rozbitych¹¹⁵⁸.

Nie mając już żadnej drogi ucieczki i nie mogąc wycofać się w porządku, wojsko królewskie zaczęło pierzchać na wszystkie strony. Powstał nieopisany chaos i zamęt. Większość podkomendnych pisarza polnego z całą starszyzną zapędzono w fosę klasztoru jasnogórskiego, gdzie jeszcze próbowali się bronić, lecz gdy podeszła do niej dragonia i rajtaria Lubomirskiego, podstawivszy cztery działka polowe, poprosili o akord. Rebelianci, obawiając się, że dokonanie masakry ściągnie na nich gniew Jana Kazimierza, zaprzestali walki i wzięli wszystkich do niewoli¹¹⁵⁹.

Połubiński nie uległ powszechnej panice i walczył mężnie do samego końca. Zabito pod nim dwa konie i został raniony w głowę¹¹⁶⁰. Ostatecznie również był zmuszony szukać schronienia w fosie, z której, po kapitulacji, wywleczono go na oczach tysięcy rokoszan. Aleksander Hilary doznał wówczas największego upokorzenia w swoim życiu. „(...) wzięto jegomość pana Połubińskiego pisarza polnego Wielkiego Księstwa Litewskiego, a komendanta nad tym wojskiem, człowieka (...) w tak wielu okazyjach wojennych z różnymi nieprzyjaciół Rzeczypospolitej i w różnych okazyjach nieporównanego męstwa i odwagi wodza oraz i żołnierza, który natenczas z osobliwego sądu bożego w taką wpadł hańbę i konfuzję, więźniem z fosi sromotnie wyprowadzonym zostawszy” – napisał w swoim pamiętniku Jakub Łoś, naoczny świadek tego wydarzenia¹¹⁶¹.

Zwycięstwo rokoszan było druzgocące. Wprawdzie w bitwie poległo nie więcej niż 100 żołnierzy królewskich, lecz do niewoli dostało się około 1800, w tym najwyżsi oficerowie: Połubiński, Konstanty Władysław Pac, Bonifacy Teofil Pac, Karol Stanisław Łużecki, Franciszek hrabia de Comminges, Piotr de Brion, Mikołaj von Schulte von Isplitz i Walter Jan Wrangel¹¹⁶².

¹¹⁵⁸ Awizy z działań wojennych..., s. 217; *Progres wojny pod Częstochową*, s. 80; M. Nagielski, *Pierre de Bryon...*, s. 112; M. K. Hoffmann, *op. cit.*, s. 49.

¹¹⁵⁹ *Progres wojny pod Częstochową*, s. 80-81; *Z obozu pod Brzeźnicą...*, s. 736; W. Kochowski, *Historia panowania...*, t. II, s. 353-356; M. Krajewski, *op. cit.*, t. II, s. 87-91; M. Leczyk, *op. cit.*, s. 16-17; M. K. Hoffmann, *op. cit.*, s. 49-50.

¹¹⁶⁰ *Progres wojny pod Częstochową...*, s. 81; A. Rachuba, *Wielkie Księstwo Litewskie wobec rokoszu...*, s. 186; J. Jasnowski, *op. cit.*, s. 193; T. Wasilewski, *Ostatni Waza...*, s. 243.

¹¹⁶¹ J. Łoś, *op. cit.*, s. 118.

¹¹⁶² Awizy z działań wojennych..., s. 217-218, 220; TE, t. IX, s. 1542; *Progres wojny pod Częstochową*, s. 81; *Z obozu pod Brzeźnicą...*, s. 736; *Regestr wziętych 4 Sept[embris] 1665...*, s. 647-648; J. S. Lubomirski do B. Piestrzeckiego, pod Będzinem 7 IX 1665, BPAU/PAN Kraków, TCz, rkps 8684, s. 244-246; T. Wasilewski, *Ostatni Waza...*, s. 243; M. K. Hoffmann, *op. cit.*, s. 51-52.

Lubomirszczycy zmusili Litwinów do wykonania przysięgi, że nigdy nie podniosą broni przeciwko braciom koronnym¹¹⁶³. Jeńców zwolnili 23 września, poodbierawszy im przedtem konie, zbroje i rynsztunki¹¹⁶⁴. Według W. Kochowskiego, nie zabrali niczego tylko starszyźnie, a nawet ją obdarowali (Połubiński miał otrzymać od Lubomirskiego dwa wspaniałe rumaki)¹¹⁶⁵. Lubomirski nie zaniedbał też wśród pojmanych agitacji politycznej. Najbardziej starał się wpłynąć na postawę Połubińskiego, któremu podobno radził, aby Litwini wystąpili przeciw dworowi, „a nas nie przymuszali do wprowadzenia niewoli do Polski i Litwy”¹¹⁶⁶.

Jan Kazimierz na wniosek K. Paca skierował pobitych Litwinów na wypoczynek do dóbr eksmarszałka¹¹⁶⁷. Ci szybko powetowali tam sobie poniesioną porażkę i utracone mienie ogromnymi rabunkami: „(...) kiedy gdzie usłyszą na wsi, że chorągiew idzie litewska, ludzie od wszystkiego, nawet od dzieci, uciekają barziej niż przed Tatarami. (...) W majątnościach JMści Pana Lubomirskiego co też oni czynili, ani Turczyn, ani Tatar, ani z piekła rodem nikt nie znalazłby się gorszym i bezpieczniejszym”¹¹⁶⁸. Natomiast przedstawiciele starszyny zostali hojnie wynagrodzeni przez króla odpowiednimi nadaniami: Połubiński dostał starostwo grodzkie oszmiańskie, Konstanty Władysław Pac – starostwo wasilkowskie, a Bonifacy Teofil Pac – starostwo botockie¹¹⁶⁹.

Zaraz odzyskaniu wolności Połubiński odjechał na Litwę, gdzie z ramienia króla wziął udział w pogrzebie zmarłego 5 września Krzysztofa Franciszka Sapiehy¹¹⁷⁰. Zimowe miesiące 1665/1666 r. spędził w Hłusku¹¹⁷¹. Część oddziałów litewskich również wróciła na zimę do Wielkiego Księstwa, łupiąc podczas przemarszu Mazowsze i Podlasie. „(...) za Warszawą wszędzie niemal opustoszyły wojska. Dała się już i nam w Podlaszu ta bida znać od

¹¹⁶³ *Przysięga Litwy, która pod Częstochową 4 Septembris Anno 1665 od JMści Pana Lubomirskiego marszałka koronnego i związkowych żywcem wzięta*, ЛНБ, фонд 5, nr 1848, s. 81-82 (inna kopia w: AGAD, Zb. Bran., nr 42/56, k. 266-267); M. Nagielski, *Druga wojna domowa w Polsce*, s. 255; M. K. Hoffmann, *op. cit.*, s. 52-53.

¹¹⁶⁴ *Awizy z działań wojennych...*, s. 226; Jan Sobieski do Marii Kazimiery Sobieskiej, Inowłódz 23 IX 1665, [w:] J. Sobieski, *Listy do Marysienki*, s. 80 (ten sam list w: *Listy Jana Sobieskiego do żony...*, nr 39, s. 38-39); A. Rachuba, *Wielkie Księstwo Litewskie wobec rokoszu...*, s. 188; M. Nagielski, *Działania zbrojne rokoszu...*, s. 133; idem, *Druga wojna domowa w Polsce*, s. 259; M. K. Hoffmann, *op. cit.*, s. 52-53.

¹¹⁶⁵ W. Kochowski, *Historia panowania...*, s. 359.

¹¹⁶⁶ W. Kochowski, *Historia panowania...*, s. 358-359; A. Rachuba, *Wielkie Księstwo Litewskie wobec rokoszu...*, s. 188.

¹¹⁶⁷ A. Rachuba, *Wielkie Księstwo Litewskie wobec rokoszu...*, s. 189; M. K. Hoffmann, *op. cit.*, s. 56.

¹¹⁶⁸ NN do NN, Lublin 10 XII 1665, BCzart., TN, rkps 159, nr 196, s. 605.

¹¹⁶⁹ Przywilej Jana Kazimierza na starostwo grodzkie oszmiańskie dla A. H. Połubińskiego, pod Rawą 29 IX 1665, AGAD, AR X, nr 267, s. 1; K. Krzywiec do B. Radziwiłła, Wilno 17 X 1665, AGAD, AR V, nr 7906, s. 42-43; J. A. Chrapowicki, *op. cit.*, t. II, s. 78; A. Rachuba, *Wielkie Księstwo Litewskie wobec rokoszu...*, s. 189; M. K. Hoffmann, *op. cit.*, s. 56.

¹¹⁷⁰ M. Nagielski, *Połubiński Aleksander Hilary*, s. 360; M. Нагельскі, *Вайсковая дзейнасць...*, s. 242.

¹¹⁷¹ K. Kłokocki do B. Radziwiłła, b. m. 20 XI 1665, AGAD, AR V, nr 6865/III, s. 221-222; Tenże do tegoż, b. m. 25 XII 1665, *ibidem*, nr 6865/IV, s. 7.

l[itewskiego] żołnierza, którzy hostiliter prawie nagradzają straty swoje częstochowskie i to czynią, czego najswawolniejszy nie mógłby czynić żołnierz, żadnej wioski nigdzie nie miną, a mianowicie tych tu majątności WKsMści i orleńskiej żadna chorągiew nie opuściła” – pisał do B. Radziwiłła Benedykt Olszewski¹¹⁷². Regiment dragoński pisarza polnego wszedł w Słucczynę i mocno dał się we znaki tamtejszym włościom¹¹⁷³. Natomiast królewska chorągiew husarska, nad którą komendę sprawował wówczas Krzysztof Szukszta, otrzymała hibernę w starostwie knyszyńskim¹¹⁷⁴.

Konsekwencją bitwy częstochowskiej była utrata przez armię królewską znacznej części kawalerii, bez której nie było możliwe dogonienie i pokonanie lotnych wojsk rokoszowych¹¹⁷⁵. 9 listopada 1665 r. pod Palczynem Jan Kazimierz musiał zawrzeć ugodę z Lubomirskim. W myśl jej postanowień na luty 1666 r. monarcha zobowiązał się zwołać sejm, który miał uchwalić restytucję Lubomirskiego i amnestię generalną dla wszystkich uczestników rokoszu¹¹⁷⁶.

Oceniając bitwę pod Częstochową, trzeba stwierdzić, że Połubiński wywiązał się ze swojego zadania. Dogonił rebeliantów i na pewien czas związał ich walką. Jedynym błędem, jaki popełnił, było złe rozpoznanie, wskutek czego nie uderzył na ariergardę armii rokoszowej, lecz na zgrupowanie znajdujące się w środku. Niewątpliwie przyspieszyło to klęskę sił królewskich, a także uniemożliwiło większej ich części ucieczkę z placu boju. Winę za przegraną ponosi jednak Jan Kazimierz, ponieważ nie zadbał o właściwe skoordynowanie działań swojego głównego korpusu i grupy Bockuma ze szpicą przednią pisarza polnego. Gdy Połubińskiemu udało się wreszcie dopaść przeciwnika, zarówno Jan Kazimierz, jak i Bockum znajdowali się zbyt daleko, aby przyjąć mu z pomocą. W ten sposób realna szansa na pokonanie Lubomirskiego została zaprzepaszczone¹¹⁷⁷.

¹¹⁷² B. Olszewski do B. Radziwiłła, Zabłudów 8 I 1666, AGAD, AR V, nr 10816/II, s. 118.

¹¹⁷³ K. Kłokocki do B. Radziwiłła, Słuck 5 XII 1664, *ibidem*, nr 6865/III, s. 139-140; Tenże do tegoż, Słuck 14 XII 1664, *ibidem*, s. 147-148; Tenże do tegoż, Słuck 23 XII 1664, *ibidem*, s. 151-152; Tenże do tegoż, Słuck 27 XII 1664, *ibidem*, s. 155-156; Tenże do tegoż, Słuck 30 XII 1664, *ibidem*, s. 159-160.

¹¹⁷⁴ K. Szukszta do A. H. Połubińskiego, Knyszyn 3 IV 1666, *ibidem*, nr 15884, s. 23; Jan Kazimierz do towarzystwa królewskiej chorągwi husarskiej poruczeństwa A. H. Połubińskiego, Warszawa 30 VIII 1666, AGAD, AR III, kop. 10, nr 339, s. 79; Jan Kazimierz do A. H. Połubińskiego, Warszawa 30 VIII 1666, *ibidem*, kop. 11, nr 341, s. 1.

¹¹⁷⁵ M. Leczyk, *op. cit.*, s. 17-18; A. Rachuba, *Wielkie Księstwo Litewskie wobec rokoszu...*, s. 188; T. Wasilewski, *Ostatni Waza...*, s. 243; M. Nagielski, *Działania zbrojne rokoszu...*, s. 131; idem, *Druga wojna domowa w Polsce*, s. 256; M. K. Hoffmann, *op. cit.*, s. 53.

¹¹⁷⁶ M. Leczyk, *op. cit.*, s. 20-21; M. Nagielski, *Rokosz Jerzego Lubomirskiego...*, s. 186-233; idem, *Działania zbrojne rokoszu...*, s. 142-143; idem, *Druga wojna domowa w Polsce*, s. 271-272.

¹¹⁷⁷ M. Leczyk, *op. cit.*, s. 17; M. K. Hoffmann, *op. cit.*, s. 53-54; M. Nagielski, *Działania zbrojne rokoszu...*, s. 130; idem, *Druga wojna domowa w Polsce*, s. 254; idem, *Jan Sobieski w dobie rokoszu...*, s. 63; M. Нагельскі, *Вайсковая дзейнасць...*, s. 241-242.

W karierze wojskowej Aleksandra Hilarego Połubińskiego batalia częstochowska stanowiła punkt zwrotny. Było to jego pożegnanie z bronią, gdyż do końca życia nie wziął już udziału w żadnym starciu zbrojnym. Można domniemywać, że do wojaczki w dużym stopniu zniechęcił go doznany wstrząs psychiczny z powodu porażki poniesionej przy klasztorze jasnogórskim.

Rozdział VII

W stronnictwie radziwiłłowskim

Kłęska wojsk królewskich pod Częstochową zaktywizowała opozycję – zarówno koronną, jak i litewską. Szlachta z województw wielkopolskich, przekonawszy się, iż przewaga militarna króla nad Lubomirskim wcale nie jest tak duża, jak się początkowo wydawało, nabrała pewności siebie i otwarcie wystąpiła przeciwko dworowi. Z kolei wśród Litwinów, przerażonych rozbiciem przez rokoszan elitarnego korpusu ich armii, wzrósł krytyczny stosunek do kontynuowania wojny domowej oraz pogłębiło się poczucie zagrożenia ze strony Moskwy¹¹⁷⁸.

Oslabienie stronnictwa pacowskiego spowodowane klęską częstochowską postanowił wykorzystać B. Radziwiłł, który zwrócił się do P. J. Sapiehy z propozycją podjęcia wspólnych działań wymierzonych w litewskich regalistów. Wojewoda wileński, w ostatnim czasie pozostający w dobrych stosunkach z parą królewską, odrzucił tę ofertę, ale pod koniec 1665 r. znowu zmienił poglądy, dając do zrozumienia, że nie popiera już polityki dworu¹¹⁷⁹.

Ku opozycji zaczął się skłaniać również Połubiński. Prawdopodobnie pisarz polny pod wpływem ostatnich przykrych doświadczeń doszedł do wniosku, że król nie jest w stanie pokonać Lubomirskiego¹¹⁸⁰. Dalsza walka będzie miała negatywne skutki dla kraju, a szczególnie dla Wielkiego Księstwa Litewskiego, ponieważ eskalacja konfliktu wewnętrznego może zachęcić cara do podjęcia działań ofensywnych. Ponadto nie należy wykluczać, że Aleksander Hilary, gorliwy katolik, mógł odebrać swoją porażkę, poniesioną tuż obok Jasnej Góry, jako wyraźny znak z niebios, wskazujący po czyjej stronie leży racja w sporze między dworem a rokoszanami (wśród ówczesnych przekonanie takie było dość powszechne)¹¹⁸¹.

¹¹⁷⁸ W. Czapliński, *Opozycja wielkopolska po krwawym potopie (1660-1668)*, Kraków 1930, s. 70-77; J. Bąkowska, *Szlachta województwa krakowskiego wobec opozycji Jerzego Lubomirskiego w latach 1661-1667*, Kraków 1974, s. 132-140; A. Rachuba, *Wielkie Księstwo Litewskie wobec rokoszu...*, s. 188 i nn.; M. Leczyk, *op. cit.*, s. 18-20; M. K. Hoffmann, *op. cit.*, s. 55-57; M. Nagielski, *Rokosz Jerzego Lubomirskiego...*, s. 186-233; idem, *Stanowisko elity władzy Rzeczypospolitej...*, s. 188-196; idem, *Działania zbrojne rokoszu...*, s. 134-142; idem, *Druga wojna domowa w Polsce*, s. 77-91, 100-105, 124-125, 160-170, 261-272; P. Krakowiak, *Dwa sejmy w 1666 roku*, Toruń 2010, s. 15-16, 40-41.

¹¹⁷⁹ A. Rachuba, *Wielkie Księstwo Litewskie wobec rokoszu...*, s. 202-208; idem, *Radziwiłłowie wobec rokoszu...*, s. 94-95; K. Bobiatyński, *Michał Kazimierz Pac – wojewoda wileński*, s. 163.

¹¹⁸⁰ A. Rachuba, *Wielkie Księstwo Litewskie wobec rokoszu...*, s. 188.

¹¹⁸¹ J. Łoś, *op. cit.*, s. 118; M. K. Hoffmann, *op. cit.*, s. 56.

30 grudnia 1665 r. zmarł w Różanej ciężko schorowany P. J. Sapieha. Od razu po otrzymaniu wiadomości o jego zgonie Pacowie wszczęli starania o przejęcie wakujących po nim urzędów – hetmaństwa wielkiego i województwa wileńskiego. Jednocześnie podjęli próby przeciągnięcia na swoją stronę lub zneutralizowania czołowych przywódców stronnictwa sapieżyńskiego. Połubińskiemu zaproponowali podobno buławę polną, którą miał otrzymać po awansie M. K. Paca na wielką, a J. K. Hlebowiczowi obiecali dopomóc w uzyskaniu godności wojewody wileńskiego¹¹⁸².

Działania te zakończyły się niepowodzeniem. Liderzy faksji sapieżyńskiej doskonale zdawali sobie sprawę, że Pacowie dążą do zagarnięcia całej schedy po ich zmarłym przywódcy i nie zamierzają się z nikim nią dzielić. Niezależnie od tego śmierć starego hetmana doprowadziła do znacznego zaostrenia linii politycznej jego dawnych totumfackich. „Zerwane zostały bowiem pewne więzy krępujące swobodę ruchów i otwarte deklarowanie swych postaw przez poszczególnych współprzywódców stronnictwa sapieżyńskiego. Paweł Sapieha nigdy nie zdecydował się jednak na całkowicie otwartą wojnę z Pacami i dworem, obawiając się następstw; nie mieli takich skrupułów jego synowie, dał otwarcie wyraz swym prawdziwym poglądom Aleksander Naruszewicz, a również Jerzy Karol Hlebowicz. Ponadto odejście Pawła Sapiehy ułatwiało kontakt i jakąś formę współpracy z Bogusławem Radziwiłłem” – słusznie zauważył A. Rachuba¹¹⁸³.

Połubiński i B. Radziwiłł, podobnie jak Pacowie, aspirowali do buławy wielkiej. Książę koniuszy dążył jeszcze do zdobycia jakiegoś wysokiego urzędu senatorskiego (kasztelanii wileńskiej lub starostwa żmudzkiego), zaś M. K. Radziwiłł zabiegał o województwo wileńskie¹¹⁸⁴.

Rozpoczęte 3 lutego sejmiki przedsejmowe obradowały w atmosferze ostrej walki pomiędzy Pacami a Radziwiłłami i współpracującymi z nimi coraz ściślej stronnikami sapieżyńskimi. Przewagę uzyskali Pacowie, ale szlachta co najmniej siedmiu powiatów (lidzkiego, wiłkomierskiego, połockiego, słonimskiego, brzeskiego, mińskiego, rzeczyckiego) opowiedziała się przeciwko polityce dworu. W porównaniu z poprzednimi sejmikami była to spora zmiana, wskazująca wyraźnie na wzrastającą siłę opozycji litewskiej¹¹⁸⁵.

¹¹⁸² K. Dobkiewicz do B. Radziwiłła, Wilno 10 I 1666, AGAD, AR V, nr 3089/IV, s. 12; Tenże do tegoż, Wilno 17 I 1666, *ibidem*, s. 20; A. Rachuba, *Wielkie Księstwo Litewskie wobec rokoszu...*, s. 208-213; K. Bobiatyński, *Michał Kazimierz Pac – wojewoda wileński*, s. 164.

¹¹⁸³ A. Rachuba, *Wielkie Księstwo Litewskie wobec rokoszu...*, s. 227.

¹¹⁸⁴ T. Wasilewski, *Zarys dziejów Bogusława Radziwiłła*, s. 93-94; A. Rachuba, *Wielkie Księstwo Litewskie wobec rokoszu...*, s. 228; idem, *Radziwiłłowie wobec rokoszu...*, s. 95; A. Codello, *Pacowie wobec opozycji...*, s. 37.

¹¹⁸⁵ A. Rachuba, *Wielkie Księstwo Litewskie wobec rokoszu...*, s. 220-228; idem, *Radziwiłłowie wobec rokoszu...*, s. 96-97; K. Bobiatyński, *Michał Kazimierz Pac – wojewoda wileński*, s. 165-166; P. Krakowiak, *op.*

Połuński uczestniczył w sejmiku słonimskim, gdzie został wybrany na posła. Nie znamy treści wręczonej mu instrukcji poselskiej. Wiadomo tylko, że znalazło się w niej żądanie restytucji J. S. Lubomirskiego¹¹⁸⁶.

Obradujący od 17 marca sejm szybko został zdominowany przez spór między regalistami z Litwy i Mazowsza a zwolennikami przywódcy rokoszu z województw koronnych. Tych drugich poparła część posłów litewskich, głównie z faksji sapieżyńskiej, wśród których prym wiódł Połuński, wyrastający ostatnio na jednego z najaktywniejszych przywódców opozycji litewskiej. Pisarz polny domagał się zwrotu Lubomirskiemu majątków i urzędów oraz generalnej amnestii dla rokoszan. Nie ustawał też w wysiłkach, aby zmontować silną koalicję przeciwko Pacom. W tym celu szukał porozumienia z B. Radziwiłłem. Razem z Kazimierzem Janem i Benedyktem Pawłem Sapiehami perswadował księciu koniuszemu, że jeśli nie przyłączy się do wspólnej walki z Pacami, to ci powoli „wszystkich osiodłają”. Na tak dużą radykalizację stanowiska Połuńskiego wpłynęło zapewne fiasko w staraniach o hetmaństwo¹¹⁸⁷.

Zabiegi o pozyskanie Radziwiłłów czyniła także para królewska. 4 kwietnia Jan Kazimierz przekazał województwo wileńskie M. K. Radziwiłłowi, politykowi od dawna utrzymującemu dobre stosunki z dworem, licząc na ściślejsze związanie go z obozem regalistów. Krok ten stanowił również próbę budowania przeciwwagi dla Paców. Na dworze zdawano sobie sprawę, że Pacowie popierają plany reform i elekcji *vivente rege* nie z przekonania, lecz wyłącznie w celu uzyskania korzystnych nadań i wzmocnienia pozycji swojego rodu. Z tego powodu król postanowił wstrzymać się z oddaniem w ręce M. K. Paca buławy wielkiej, dopóki nie zostanie definitywnie rozstrzygnięty konflikt z Lubomirskim. Zachodziła bowiem realna obawa, że po otrzymaniu najwyższego urzędu wojkowego Pac mógłby odmówić udziału w wojnie z rokoszanami¹¹⁸⁸.

cit., s. 86-88, 109-110; M. Nagielski, *Druga wojna domowa w Polsce*, s. 65-67, 106-107; idem, *Stanowisko elity władzy Rzeczypospolitej...*, s. 195-196.

¹¹⁸⁶ A. Rachuba, *Wielkie Księstwo Litewskie wobec rokoszu...*, s. 225, 234; S. Ochmann-Staniszevska, Z. Staniszevska, *op. cit.*, t. II, s. 392.

¹¹⁸⁷ *Diariusz sejmu walnego warszawskiego w roku 1666*, BPAN Kórnik, rkps 362, s. 220, 230-236; Walerian Stanisław Judycki do M. K. Radziwiłła, Warszawa 19 III 1666, AGAD, AR V, nr 6168, s. 19; A. Rachuba, *Wielkie Księstwo Litewskie wobec rokoszu...*, s. 234-242, 416; idem, *Radziwiłłowie wobec rokoszu...*, s. 98; K. Bobiatyński, *Michał Kazimierz Pac – wojewoda wileński*, s. 168; P. Krakowiak, *op. cit.*, s. 190, 197, 227; M. Nagielski, *Druga wojna domowa w Polsce*, s. 107-108; idem, *Stanowisko elity władzy Rzeczypospolitej...*, s. 196.

¹¹⁸⁸ A. Rachuba, *Radziwiłłowie wobec rokoszu...*, s. 97-98; K. Bobiatyński, *Michał Kazimierz Pac – wojewoda wileński*, s. 168-169.

4 maja sejm został zerwany przez Adriana Miaskowskiego. W dużym stopniu przyczyniło się do tego konferowanie cztery dni wcześniej Janowi Sobieskiemu odebranej Lubomirskiemu buławy polnej koronnej¹¹⁸⁹.

W tej sytuacji nieuniknione było wznowienie wojny domowej. 8 maja na posejmowej radzie senatu podjęto decyzję o ściągnięciu do Korony litewskiego korpusu posiłkowego liczącego 8000 ludzi. Ponieważ Połubiński zadeklarował się jako przyjaciel Lubomirskiego i nie zgodził się po raz drugi poprowadzić Litwinów przeciwko rokoszanom, dowództwo nad tymi siłami powierzono M. K. Pacowi¹¹⁹⁰.

Mimo iż Jan Kazimierz mianował Aleksandra Sapiechę biskupem wileńskim, stronnictwo sapieżyńskie nie było zadowolone z rezultatów sejmu. Znalazło to swój wyraz w ponownym złożeniu B. Radziwiłłowi przez Połubińskiego i młodych Sapiechów propozycji współpracy w walce z facją pacowską. Uporczywe starania opozycjonistów litewskich o przeciągnięcie na swoją stronę księcia koniuszego wynikały z faktu, że niezbędnym warunkiem osiągnięcia sukcesu w starciu z dworem i Pacami było posiadanie odpowiedniego przywódcy. B. Radziwiłł z uwagi na duży autorytet wśród szlachty i w wojsku oraz bliskie stosunki z Lubomirskim był najlepiej predysponowany do tej roli. Książę koniuszy nie wierzył jednak w zdecydowane wystąpienie Litwinów przeciwko dworowi i Pacom, toteż postanowił nie angażować się w działania opozycji¹¹⁹¹.

Antydworska postawa Połubińskiego wywołała zaniepokojenie pary królewskiej. Ludwika Maria wezwała go na rozmowę, podczas której obiecała mu buławę polną litewską po M. K. Pacu, jeśli odsunie się od Radziwiłłów i zacznie ściśle współpracować z Pacami. Pisarz polny zdecydowanie odmówił: „Pacom się nigdy kłaniać nie myślę. Książętom IchMściom zawsze, jako tym, którym dom mój z dawna służył”. Królowa ostrzegła go, że Radziwiłłowie „(...) to dom potężny, starodawny, choćbyś się ty im nie wiem jako accomodował, przecie oni altu spirabunt (...), i choć ci się ofiarować będą, nie będą tego czynić z uprzejmości, ale żeby cię mieli ad manum do narażania cię na inwidią dworu”¹¹⁹².

¹¹⁸⁹ P. Krakowiak, *op. cit.*, s. 198-201; L. A. Wierzbicki, *Działalność parlamentarna Jana Sobieskiego w latach 1666-1674*, [w:] *Marszałek i hetman koronny Jan Sobieski*, s. 88.

¹¹⁹⁰ A. Rachuba, *Wielkie Księstwo Litewskie wobec rokoszu...*, s. 234, 256-247; A. Codello, *Pacowie wobec opozycji...*, s. 38-39; T. Wasilewski, *Ostatni Waza...*, s. 249; K. Bobiatyński, *Michał Kazimierz Pac – wojewoda wileński*, s. 169; M. Nagielski, *Połubiński Aleksander Hilary*, s. 360; idem, *Druga wojna domowa w Polsce*, s. 276; M. Нагельскі, *Вайсковая дзейнасць...*, s. 242-243.

¹¹⁹¹ A. H. Połubiński do B. Radziwiłła, Warszawa 16 IV 1666, AGAD, AR V, nr 12080/I, s. 72; Tenże do tegoż, Warszawa 8 V 1666, AGAD, *ibidem*, s. 74; A. Rachuba, *Wielkie Księstwo Litewskie wobec rokoszu...*, s. 243-245; idem, *Radziwiłłowie wobec rokoszu...*, s. 98-99.

¹¹⁹² K. Kłokocki do B. Radziwiłła, b. m. 17 VII 1666, AGAD, AR V, nr 6865/IV, s. 103; A. Rachuba, *Wielkie Księstwo Litewskie wobec rokoszu...*, s. 243.

Połubiński przebywał w Warszawie zapewne do połowy maja¹¹⁹³. Potem odjechał na Litwę. 9 czerwca wziął udział w pogrzebie Kazimierza Leona i Pawła Jana Sapiehów w Berezie Kartuskiej¹¹⁹⁴.

Król i królowa nie tracili nadziei na pozyskanie Aleksandra Hilarego. 6 czerwca Jan Kazimierz przedłużył mu kontrakt naarendę ekonomii brzeskiej na lata 1666-1669, „mając w osobliwym naszym respekcie znamienite przeciwko nam i całej Rzptej (...) zasługi, widząc oraz znaczną za administraty jego w oeconomiej naszej brzeskiej melioratią i skarbowi naszemu względem prowentów satisfactią”¹¹⁹⁵. Z kolei Ludwika Maria zwróciła się listownie do starościny mozyrskiej Izabelli z Lackich Chodkiewiczowej, prosząc ją, aby zapewniła Połubińskiego, że wszystko, co mu obiecała, zostanie spełnione, byle tylko wiernie służył dworowi¹¹⁹⁶.

Pod koniec maja korpus przeznaczony do walki z Lubomirskim przekroczył granicę koronną w rejonie Knyszyna. Choć na papierze liczył on 10 210 koni i porcji, czyli ok. 8100 ludzi (po odliczeniu ok. 20% na ślepe porcje), to w jego szeregach znajdowało się zapewne nie więcej niż 5000 żołnierzy. W skład kontyngentu wchodziła chorągiew husarska Jana Kazimierza i wszystkie jednostki Połubińskiego – rotę kozacką i tatarską oraz regiment dragonii złożony z pięciu chorągwi (szósta pozostała na Litwie)¹¹⁹⁷.

Nastroje w armii były niedobre. Powszechnie obawiano się, że odejście znacznej części sił litewskich do Korony spowoduje najazd moskiewski. Krążyły wieści o zawiązaniu konfederacji przez dawną dywizję sapieżyńską, której marszałkiem miał zostać wybrany Samuel Kmiecic. Podobno konfederaci zadeklarowali, że nie będą pomagać królowi, gdyż muszą bronić własnego kraju zagrożonego przez Moskwę. Na dworze o inspirację buntu podejrzewano Połubińskiego. Jego też określano jako marszałka związku¹¹⁹⁸.

U pisarza polnego oskarżenia te wywołały ogromne rozgoryczenie. „Tegom się dosłużył u Królowej JejMści przy wiernych i nieleniwych nigdy usługach moich Panu i

¹¹⁹³ A. H. Połubiński do B. Radziwiłła, Warszawa 8 V 1666, AGAD, AR V, nr 12080/I, s. 74.

¹¹⁹⁴ J. Andrzejkowicz, *Memoryał nieśmiertelney pamięci godnym panom, Jaśnie Wielmożnemu Jego Mości Panu Pawłowi Janowi (...) oraz Jaśnie Wielmożnemu Jego Mości Panu Kazimierzowi Leonowi (...) Sapiehom, pogrzebnym kazaniem (...) wyrażony*, Wilno 1667, k. B2.

¹¹⁹⁵ Przedłużenie przez Jana Kazimierza A. H. Połubińskiemu kontraktu naarendę ekonomii brzeskiej na lata 1666-1669, Warszawa 6 VI 1666, AGAD, AR X, nr 275, s. 11-15.

¹¹⁹⁶ Ludwika Maria do Izabelli z Lackich Chodkiewiczowej, Warszawa 3 VI 1666, AN Kraków, AMCh, nr 98, s. 33.

¹¹⁹⁷ LVIA, fond SA, nr 4111, k. 1-85; A. Rachuba, *Wielkie Księstwo Litewskie wobec rokoszu...*, s. 246-247; A. Codello, *Pacowie wobec opozycji...*, s. 40; K. Kacprzyński, *Wojsko litewskie w walce z rokoszem Jerzego Lubomirskiego*, „Miscellanea Historico-Archivistica”, t. XIII, 2001, s. 124-126; K. Bobiatyński, *Michał Kazimierz Pac – wojewoda wileński*, s. 170; M. Нагельскі, *Вайсковая дзейнасць...*, s. 243; K. Бабятыньскі, *Кар'ера і вайсковая дзейнасць...*, s. 284-285.

¹¹⁹⁸ A. Rachuba, *Wielkie Księstwo Litewskie wobec rokoszu...*, s. 249.

Ojczyźnie, że kiedym buławy nie uprosił, przeciwnie tytuł starszeństwa wojskowego otrzymał, że mnie marszałkiem konfederackim zowią” – skarżył się stolnikowi płockiemu Kazimierzowi Kłokockiemu¹¹⁹⁹.

Gdy w Koronie toczyły się działania wojenne, zamiary zorganizowania na Litwie silnego stronnictwa opozycyjnie nastawionego wobec obozu regalistów przybrały na sile. Część szlachty postanowiła ściągnąć do Wielkiego Księstwa B. Radziwiłła. Głównym promotorem tej akcji był K. Kłokocki, zagorzały stronnik Lubomirskiego, który uważał, że bez przyłączenia się Litwy do antydworskiego ruchu szlachty koronnej nie będzie możliwe zakończenie wojny domowej i sporów wokół elekcji *vivente rege*. Tłumaczył on księciu koniuszemu, że wśród szlachty litewskiej nie brakuje osób pozostających w złych stosunkach z królem, które chętnie zrzuciłyby jarzmo pacowskie. Zaliczał do nich Połubińskiego, M. K. Radziwiłła, J. K. Hlebowicza, A. Naruszewicza, K. Wołodkowicza, wojewodę połockiego Jana Karola Kopcia i wojewodę trockiego Mikołaja Stefana Paca¹²⁰⁰.

Opozycjoniści projektowali przekształcić obradujący w Wilnie Trybunał Główny Litewski w konwokację. Próba taka miała miejsce w dniach 29-30 czerwca przy okazji wjazdu na województwo wileńskie M. K. Radziwiłła, który odbył się uroczystie w obecności licznie zgromadzonych senatorów i urzędników oraz silnej gwardii przybocznej nowego wojewody, ale zakończyła się niepowodzeniem¹²⁰¹.

Połubiński był wówczas obecny w Wilnie. 4 lipca udał się wraz z M. K. Radziwiłłem do Oszmiany, gdzie został oficjalnie wprowadzony na starostwo grodzkie¹²⁰². Następnie odjechał do Hłuska, zahaczając po drodze o Słuck, w którym odbył rozmowę z K. Kłokockim. Po pewnym czasie zjawił się w Nieświeżu, aby radzić z wojewodą wileńskim nad sprawami kraju. Przybył tam również K. Wołodkowicz. W ślad za magnatami poszła też część szlachty litewskiej¹²⁰³.

W międzyczasie rozstrzygnęły się losy wojny domowej. 13 lipca armia królewska poniosła straszną klęskę w pobliżu wsi Mątwy koło Inowrocławia¹²⁰⁴. 31 lipca pod

¹¹⁹⁹ K. Kłokocki do B. Radziwiłła, [Słuck] 17 VII 1666, AGAD, AR V, nr 6865/IV, s. 104.

¹²⁰⁰ Tenże do tegoż, Słuck 14 VIII 1666, *ibidem*, s. 120-122; A. Rachuba, *Wielkie Księstwo Litewskie wobec rokoszu...*, s. 260-261; P. Krakowiak, *op. cit.*, s. 312.

¹²⁰¹ J. W. Poczuć Odlanicki, *op. cit.*, s. 217; A. Rachuba, *Wielkie Księstwo Litewskie wobec rokoszu...*, s. 262-263; idem, *Radziwiłłowie wobec rokoszu...*, s. 99.

¹²⁰² K. Dobkiewicz do B. Radziwiłła, Wilno 3 VII 1666, AGAD, AR V, nr 3089/V, s. 31-33; Tenże do tegoż, Wilno 15 VII 1666, *ibidem*, s. 40.

¹²⁰³ K. Kłokocki do B. Radziwiłła, [Słuck] 17 VII 1666, *ibidem*, nr 6865/IV, s. 103-106; Tenże do tegoż, Słuck 24 VII 1666, *ibidem*, s. 107-109; A. H. Połubiński do B. Radziwiłła, Słuck 16 VII 1666, *ibidem*, nr 12080/I, s. 76; A. Rachuba, *Wielkie Księstwo Litewskie wobec rokoszu...*, s. 262; idem, *Radziwiłłowie wobec rokoszu...*, s. 99-100.

¹²⁰⁴ W. Majewski, *Bitwa pod Mątwami*, SMHW, t. VII, 1961, cz. 1, s. 41-90.

Łęgonicami nad Pilicą Jan Kazimierz był zmuszony do zawarcia ugody z Lubomirskim. Zgodnie z jej warunkami przywódca rokoszu miał przeprosić króla w zamian za częściową restytucję, amnestię generalną dla wszystkich buntowników oraz wyrzeczenie się przez dwór zamiarów przeprowadzenia elekcji *vivente rege*¹²⁰⁵.

Na wieść o bratobójczej bitwie i porażce Jana Kazimierza niechęć do dworu i Paców w Wielkim Księstwie Litewskim znacznie wzrosła. Nie zaowocowało to jednak żadnym zorganizowanym wystąpieniem szlachty litewskiej, ponieważ oczekiwany przez nią B. Radziwiłł nie przybył na Litwę. Nie było więc przywódcy zdolnego poprowadzić obywateli do nowego rokoszu¹²⁰⁶.

Para królewska nie zamierzała stosować się do traktatu łęgonickiego i rezygnować z planów elekcyjnych. Dokonała tylko nieznacznej ich modyfikacji. Jan Kazimierz postanowił abdykować na najbliższym sejmie, który zwołano na 9 listopada, a tron po nim miał objąć już nie książę d'Enghien, lecz jego ojciec, Louis de Burbon Condé, zwany Wielkim Kondeuszem. Dla stworzenia nowego, silnego stronnictwa francuskiego, w skład którego wchodziłoby najwybitniejsi przedstawiciele Korony i Litwy, Ludwik XIV wyasygnował niebagatelną kwotę 3 000 000 liwrow. Z sumy tej 100 000 zamierzano przekazać K. Pacowi, a 50 000 M. K. Radziwiłłowi i jego stronnikom. Ponadto drogą nadań urzędów, dóbr i pensji liczono na pozyskanie spośród Litwinów M. K. Paca, Połubińskiego, Kazimierza Jana i Benedykta Pawła Sapiehów oraz Jana Karola Kopcia¹²⁰⁷.

Profrancuska polityka Jana Kazimierza i Ludwika Marii spotkała się z kontrakcją elektora brandenburskiego Fryderyka Wilhelma, który 10 czerwca 1666 r. w Klewe zawarł układ z księciem neuburskim Filipem Wilhelmem, obiecując mu udzielenie pomocy w staraniach o polską koronę. Ten sam cel przyświecał zawartemu 22 czerwca traktatowi między Brandenburgią a Szwecją, niechętną planom Francji względem Rzeczypospolitej. Elektor zdołał nakłonić do popierania kandydatury Neuburga znaczną część opozycji koronnej, w tym również J. S. Lubomirskiego¹²⁰⁸.

¹²⁰⁵ P. Krakowiak, *op. cit.*, s. 295-297; M. Nagielski, *Druga wojna domowa w Polsce*, s. 305-306.

¹²⁰⁶ A. Rachuba, *Wielkie Księstwo Litewskie wobec rokoszu...*, s. 262-263; idem, *Radziwiłłowie wobec rokoszu...*, s. 100.

¹²⁰⁷ P. de Bonzy do H. de Lionne'a, Warszawa 1 X 1666, BOssol., rkps 2986/II, TL, s. 383; A. Rachuba, *Wielkie Księstwo Litewskie wobec rokoszu...*, s. 285; W. Czermak, *Ostatnie lata życia Jana Kazimierza*, [w:] idem, *Ostatnie lata Jana Kazimierza*, s. 264-265; T. Wasilewski, *Ostatni Waza...*, s. 254-255; M. Matwijów, *Ostatnie sejmy przed abdykacją Jana Kazimierza 1667 i 1668*, Wrocław 1992, s. 9; K. Bobiatyński, *Michał Kazimierz Pac – wojewoda wileński*, s. 187; P. Krakowiak, *op. cit.*, s. 303-304; M. Nagielski, *Druga wojna domowa w Polsce*, s. 58-59.

¹²⁰⁸ A. Rachuba, *Radziwiłłowie wobec rokoszu...*, s. 101-102; W. Czermak, *Koniec Jerzego Lubomirskiego (r. 1667)*, [w:] idem, *Ostatnie lata Jana Kazimierza*, s. 234 i nn.; M. Matwijów, *Ostatnie sejmy...*, s. 9-11; K. Bobiatyński, *Michał Kazimierz Pac – wojewoda wileński*, s. 188; P. Krakowiak, *op. cit.*, s. 470-471.

Związany blisko z elektorem B. Radziwiłł otrzymał zadanie kaptowania zwolenników księcia neuburskiego na Litwie i stworzenia tam silnego stronnictwa antydworskiego. Książę koniuszy energicznie przystąpił do działania, wysuwając przed zbliżającymi się sejmikami przedsejmowymi hasła naprawy Rzeczypospolitej i rozprawy z Pacami. Sformułowane przez niego punkty na sejmiki mieli rozpowszechniać wśród szlachty litewskiej jego słudzy oraz Połubiński, nie podając jednak autora. Zgodnie z przyjętym planem, dotyczącym opanowania przez opozycję części sejmików, M. K. Radziwiłł miał się zająć Wilnem, Połubiński Słoniem lub Oszmianą, a kilkoma innymi powiatami Sapiehowie. B. Radziwiłł podjął decyzję o kandydowaniu na posła z Wiłkomierza, gdzie cieszył się dużym poparciem¹²⁰⁹.

Jednak we wrześniu nastąpiły poważne zmiany w postawie części opozycjonistów litewskich. Swoje stanowisko załagodził przede wszystkim Połubiński, który postanowił zrezygnować z udziału w którymś sejmikach i kandydowania na posła. Chęć zachowania przez pisarza pełnej neutralności była efektem wysuwanych pod jego adresem oskarżeń ze strony dworu o współdziałanie z Lubomirskim, które mogły mu poważnie zaszkodzić w staraniach o buławę hetmańską. W ślad za Połubińskim poszli także Sapiehowie¹²¹⁰.

Jan Kazimierz domagał się, aby Aleksander Hilary wziął udział w którymś z sejmików i promował wśród szlachty propozycje królewskie. W jednym z listów perswadował mu: „Więc że WT u braci swojej osobliwą masz powagę i miłość, żądamy pilno WT, abyś na dzień sejmiku w uniwersale naszym ogłoszony zajachawszy, do tego animusze onych disponował, jakoby stosując się do instructy naszej i potrzeby całej Rzptej, nie prywatne swoje, ale publiczne promowali interessa, i żeby spośródka siebie takich obrali posłów, którzy by równo z nami szczerze i życzliwie około gruntownego Ojczyzny pracowali uspokojenia. A że jej uspokojenie najbarziej z ukontentowania wojska w długim borgu za krwawe zasługi zostającego dependet, pilnie o tym radzić potrzeba, jakiemi by sposobami mogło bydz ukontentowane, które jeśli na sejmikach nie będą podane omnino potrzeba, aby posłowie na sejm wyprawieni plenariam około tego mieli facultatem. Co Wier. T. jako wysokiego ro[z]sądku człowiekowi serio insinuowawszy, pewni jesteśmy, że WT ze zwykłej ku nam observantiej tak na sejmiku swoim stawać będziesz, jakoby utrapiona Ojczyzna zdrowemi własnych synów radami cale podźwigniona została”¹²¹¹.

¹²⁰⁹ K. Kłokocki do B. Radziwiłła, b. m. 21 VIII 1666, AGAD, AR V, nr 6865/IV, s. 126; Tenże do tegoż, Słuck 4 IX 1666, *ibidem* s. 139-140; B. Radziwiłł do A. H. Połubińskiego, Ragneta 19 IX 1666, AGAD, AR IV, kop. 787, s. 3-4; A. Rachuba, *Wielkie Księstwo Litewskie wobec rokoszu...*, s. 269-271, 285-286; P. Krakowiak, *op. cit.*, s. 314-315.

¹²¹⁰ K. Kłokocki do B. Radziwiłła, b. m. 18 IX 1666, AGAD, AR V, nr 6865/IV, s. 142; A. Rachuba, *Wielkie Księstwo Litewskie wobec rokoszu...*, s. 271-272; M. Nagielski, *Druga wojna domowa w Polsce*, s. 66-68.

¹²¹¹ Jan Kazimierz do A. H. Połubińskiego, Warszawa 4 IX 1666, BCzart., rkps 2736, nr 2, s. 17.

28 września Połubiński przybył na sejmik w Słonimiu, ale odmówił przyjęcia funkcji poselskiej, nie chcąc zapewne podczas sejmu występować wyraźnie przeciwko regalistom. Zdominował jednak obrady i doprowadził do wyboru na posłów swoich dwóch klientów: chorążego słonimskiego Demiana Jeśmana Synkowskiego i sędziego grodzkiego słonimskiego Jana Kazimierza Bohuszewicza¹²¹². „Pan pisarz polny nie chciał być posłem z Słonimia, ani też instrucy napępiał, bo mam od p. [Hieronima] Piaseckiego, podkomorzego słonimskiego, że nie masz nic ani o KJMści, ani o WMM Panu sprzeciwne i ci też posłowie Jeśman z Bohuszewicem nie wiedzą gdzie i Warszawa” – pisał nieco ironizując Mikołaj Władysław Judycki do M. K. Paca¹²¹³.

Judycki posiadał nieprecyzyjne informacje, gdyż w instrukcji słonimskiej dominowały punkty godzące w dwór. Szlachta żądała od posłów niewyrażania zgody na żadne „novitates”, odczytania na samym początku sejmu pactów conventów i zaprzysiężenia pokoju wewnętrznego. Posłowie mieli także nie pozwalać na prolongowanie sejmu i odbywanie sesji posejmowych, przestrzegać prawa o „wolnym głosie” i współpracować z Koroniarzami w przypadku nadużyć pacowskich. Domagano się też ograniczenia władzy hetmanów do pewnego okresu i ukrócenia samowoli wojskowej oraz kategorycznie sprzeciwiono się elekcji *vivente rege*. W zasadzie jedynym poważniejszym ustępstwem na rzecz żądań królewskich była zgoda na uchwalenie podatku w wysokości 20 podymnych¹²¹⁴.

Poza tym szlachta podnosiła zasługi Połubińskiego dla kraju, prosząc o odpowiednią nagrodę dla niego: „Same znaczne merita JMści Pana pisarza polnego WKsL meretur u JKMści i u Rzptej gratitudinem bez wszelkiej recomendaty naszej braterskiej, ile pewni zostając, że wojsko same instabunt przez posłów swoich, którego dzielności in societate lepiej wiedzą. Ale żebyśmy braterskiej contestatjej naszej i powinności ku JMści nie opuścili, recommendabunt, aby w respekie JKMści zostając odniósł nagrodę kosztów, prac i strat swoich, które multo sudore i nieoszczędną odwagą w okazjach z Moskwą pod Si[e]wskiem przy boku JKMści impendit, jeśli concurrent do wieczności dóbr jakich drudzy albo quocunq[ue] titulo wdzięczności dobrze w Rzeczypospolitej zasłużeni będą odbierać messem, zwłaszcza z wakansów, które occurrunt ad distributiuam iustitiām JKMści i Rzptej na tym sejmie, o co expostulabit JM Pan pisarz polny, IchM Panowie posłowie publiczną zaniósą instancją”. Wniesiono także prośbę o przyznanie prowizji ze skarbu litewskiego na

¹²¹² S. Niezabitowski do B. Radziwiłła, Nowogródek 23 X 1666, AGAD, AR V, nr 10481/I, s. 61; K. Kłokocki do B. Radziwiłła, b. m. 8 X 1666, *ibidem*, nr 6865/IV, s. 150; P. Krakowiak, *op. cit.*, s. 330.

¹²¹³ M. W. Judycki do M. K. Paca, b. m. i d. [1666], BCzart., rkps 416, nr 1, s. 3.

¹²¹⁴ Instrukcja słonimska dla posłów na drugi sejm 1666 r.: D. Jeśmana Synkowskiego i J. K. Bohuszewicza, Słom 28 IX 1666, BCzart., rkps 2736, nr 1, s. 5-14; A. Rachuba, *Wielkie Księstwo Litewskie wobec rokoszu...*, s. 278-279; P. Krakowiak, *op. cit.*, s. 349-354.

utrzymanie garnizonu Połubińskiego w Hłusku albo zwolnienie tego miasteczka od płacenia podatków na okres dziesięciu lat, uzasadniając to częstym odpieraniem przez ów garnizon najazdów nieprzyjacielskich na województwo nowogródzkie¹²¹⁵.

Choć Radziwiłłowie pozostali osamotnieni w walce z Pacami, udało się im odnieść spory sukces. Ich całkowitym zwycięstwem zakończyły się sejmiki wileński i wilkomierski, a na kilku innych szlachta zaaprobowała wiele spośród wysuwanych przez nich postulatów. Świadczyło to o tym, że silna dotychczas pozycja Paców w Wielkim Księstwie Litewskim uległa znacznemu nadwątleniu¹²¹⁶.

Niedługo po sejmikach stronnictwo sapieżyńskie znowu zmieniło swoje stanowisko i zdecydowało się na ścisły sojusz z Radziwiłłami. Przyczynili się do tego Pacowie, którzy zlikwidowali dawną rotę husarską P. J. Sapiehy i wiele innych oddziałów prawego skrzydła armii litewskiej. Ponadto rozmieścili wojsko w dobrach Sapiehów, chcąc ich doprowadzić do ruiny gospodarczej¹²¹⁷. Jan Kazimierz rozkazał również M. K. Pacowi zwinąć swoją chorągiew husarską poruczeństwa Połubińskiego, gdyż jednostka ta, mimo iż na przełomie 1665 i 1666 r. otrzymała dobry chleb w starostwie knyszyńskim, „tak kuso do boku naszego przyszła, że ledwie kilku (...) pod nią zostawało [towarzyszy]”¹²¹⁸. K. Pac starał się jednak przyciągnąć pisarza polnego do obozu regalistów, obiecując mu pomoc w uzyskaniu buławy polnej po ewentualnym przejściu jego kuzyna na hetmaństwo wielkie¹²¹⁹.

Połubiński zjawił się na sejmie jako osoba prywatna. Już w pierwszych dniach obrad posłowie wysunęli sprawę rozdania wakujących urzędów: pieczęci wielkiej koronnej, hetmaństwa wielkiego litewskiego, kasztelanii wileńskiej i województwa brzeskiego litewskiego. Największe spory toczono wokół kanclerstwa koronnego i buławy litewskiej. Z ramienia stronnictwa pacowskiego do tej drugiej godności pretendował M. K. Pac, a z ramienia opozycji – B. Radziwiłł i Połubiński, mający poparcie Sapiehów i Ogińskich¹²²⁰.

¹²¹⁵ Instrukcja słonimska dla posłów na drugi sejm 1666 r.: D. Jeśmana Synkowskiego i J. K. Bohuszewicza, Słonim 28 IX 1666, BCzart., rkps 2736, nr 1, s. 9.

¹²¹⁶ A. Rachuba, *Wielkie Księstwo Litewskie wobec rokoszu...*, s. 259-286; idem, *Radziwiłłowie wobec rokoszu...*, s. 102-103; J. Jaroszek, *Działalność polityczna Michała Kazimierza Radziwiłła w latach 1666-1669*, [w:] *Z nieznanej przeszłości Białej i Podlasia*, s. 166; K. Bobiatyński, *Michał Kazimierz Pac – wojewoda wileński*, s. 176-177; P. Krakowiak, *op. cit.*, s. 348-354;

¹²¹⁷ A. Rachuba, *Wielkie Księstwo Litewskie wobec rokoszu...*, s. 283, 286.

¹²¹⁸ Jan Kazimierz do towarzystwa królewskiej chorągwi husarskiej poruczeństwa A. H. Połubińskiego, Warszawa 30 VIII 1666, AGAD, AR III, kop. 10, nr 339, s. 79 (stąd cyt.); Jan Kazimierz do A. H. Połubińskiego, Warszawa 30 VIII 1666, *ibidem*, kop. 11, nr 341, s. 1; S. Niezabitowski do B. Radziwiłła, Nowogródek 23 X 1666, AGAD, AR V, nr 10481/I, s. 61; M. Nagielski, *Chorągwie husarskie...*, przyp. 140 na s. 104; M. Нагельскі, *Вайсковая дзейнасьць...*, s. 243.

¹²¹⁹ K. Pac do A. H. Połubińskiego, Warszawa 28 XI 1666, AGAD, AR X, nr 325, s. 26.

¹²²⁰ K. Pac do M. K. Paca, Warszawa 28 XI 1666, BCzart., rkps 410, nr 18, s. 70; A. Rachuba, *Wielkie Księstwo Litewskie wobec rokoszu...*, s. 287-288; A. Codello, *Rywalizacja Paców i Radziwiłłów w latach 1666-1669*, KH,

Król zwlekał z nominacjami, co spowodowało, że atmosfera obrad stawała się coraz bardziej burzliwa. W dodatku marszałek izby poselskiej, starosta liwski Marcin Oborski, nie wymienił buławy wielkiej litewskiej wśród wakansów. Dwór bowiem nie zamierzał jej na razie nikomu nadawać, zachowując M. K. Paca przy hetmaństwie polnym. Stronnicy Lubomirskiego, na czele których stał Krzysztof Grzymułtowski, dążyli do zerwania sejmu, zdając sobie sprawę, iż będzie to korzystne dla realizacji projektu elekcji Filipa Wilhelma Neuburga. Nienawiść do dworu wzrastała, a opozycja litewska i koronna zacieśniały więzy, tworząc jednolity front przeciwko regalistom. Gdy 14 grudnia wjechał do Warszawy B. Radziwiłł, znaczna część senatorów i posłów, przerwawszy obrady, wyszła mu na spotkanie. Na wydanym przez księcia koniuszego przyjęciu pito jego zdrowie w pozycji klęczącej „jako wyzwoliciela i opiekuna Litwy”¹²²¹.

Jan Kazimierz, przyparty mocno do muru, był zmuszony zmienić decyzję i konferować buławę wielką. Aby utrzymać kontrolę nad armią, nie mógł nadać tego urzędu B. Radziwiłłowi, w tym czasie już niekwestionowanemu liderowi opozycji na Litwie. W obecnej sytuacji jedynym kandydatem do hetmaństwa wielkiego pozostawał M. K. Pac. Chcąc zneutralizować opozycjonistów litewskich, monarcha obiecał przekazać buławę polną Połubińskiemu. To nagłe ustępstwo króla nie zaspokoiło jednak żądań litewskiego obozu antydworskiego, lecz jeszcze bardziej wzmogło jego zaciętrzewienie. Zrażony monarcha 21 grudnia nadał buławę wielką i kasztelanię wileńską M. K. Pacowi, natomiast hetmaństwo polne powierzył w ręce wojewody witebskiego Władysława Wołłowicza, stronnika Paców¹²²². „Buław długo KJM nie chciał deklarować, a to eo respektu, żebyś WMM Pan sam jeden summam rei bellicae bez dividy, bez niezgód trzymał i insi się uspokoili byli przyjaciele pana pisarza polnego, kontentując się obietnicą KJMści, że go nie minie buława polna, ale to pp. Ogińscy, pp. Sapiehowie zburzyli i do tego przywiedli KJMści nagleniem swoim, że pana pisarza zbawili buławy” – donosił swojemu krewniakowi K. Pac¹²²³.

Po ogłoszeniu tych nominacji opozycja przypuściła wściekły atak na M. K. Paca i jego podkomendnych. 23 grudnia doszło do zerwania sejmu przez posła witebskiego Teodora

R. LXXI, 1964, z. 4, s. 913; idem, *Pacowie wobec opozycji...*, s. 44; K. Bobiatyński, *Michał Kazimierz Pac – wojewoda wileński*, s. 180; K. Krakowiak, *op. cit.*, s. 397.

¹²²¹ A. Rachuba, *Wielkie Księstwo Litewskie wobec rokoszu...*, s. 287-288; A. Codello, *Rywalizacja Paców i Radziwiłłów...*, s. 913; idem, *Pacowie wobec opozycji...*, s. 44; K. Bobiatyński, *Michał Kazimierz Pac – wojewoda wileński*, s. 179-180; P. Krakowiak, *op. cit.*, s. 417-418.

¹²²² A. Rachuba, *Wielkie Księstwo Litewskie wobec rokoszu...*, s. 289-290; idem, K. Bobiatyński, *Michał Kazimierz Pac – wojewoda wileński*, s. 180; K. Бабятыньскі, *Кар'ера і вайсковая дзейнасць...*, s. 287; M. Нагельскі, *Вайсковая дзейнасць...*, s. 243; P. Krakowiak, *op. cit.*, s. 426-431.

¹²²³ K. Pac do M. K. Paca, Warszawa 23 XII 1666, BCzart., rkps 416, nr 49, s. 207 (druk w: *Starożytności historyczne polskie*, wyd. A. Grabowski, t. I, Kraków 1840, s. 497).

Łukomskiego, blisko związanego z Jerzym Karolem Hlebowiczem, jednym z przywódców stronnictwa sapieżyńskiego. Za Łukomskim niewątpliwie stali opozycjoniści litewscy, zawiedzeni oddaniem buławy polnej Wołłowiczowi zamiast Połubińskiemu¹²²⁴.

Nadanie hetmaństwa wielkiego Pacowi, a polnego Wołłowiczowi spowodowało, że armia litewska znalazła się całkowicie w orbicie wpływów pacowskich. Wojewoda witebski, choć posiadał duże doświadczenie wojenne i wielokrotnie dowodził dużymi zgrupowaniami wojska, był miernym dowódcą, pozbawionym zarówno większych ambicji, jak i autorytetu u podkomendnych. Pac mógł zatem bez przeszkód doprowadzić do likwidacji zapoczątkowanego w 1654 r. podziału armii na dywizje, ograniczającego prerogatywy buławy wielkiej. Już od kilku miesięcy stopniowo zwijał chorągwie przeciwników politycznych, w wyniku czego na początku 1667 r. dawne prawe skrzydło praktycznie przestało istnieć. W służbie pozostały prawie wyłącznie jednostki krewnych, przyjaciół i klientów nowo mianowanego hetmana wielkiego. W ten sposób wojsko stało się posłusznym narzędziem w ręku przywódców faksji pacowskiej¹²²⁵.

Mimo iż Połubiński pozostawał w niedobrych stosunkach z Pacami i dworem, jego jednostek nie usunięto z komputu (jedynie regiment dragonii zredukowano z 486 do 300 koni)¹²²⁶. Prawdopodobnie M. K. Pac nie chciał zrażać do siebie pisarza polnego, licząc na to, że w niedalekiej przyszłości przeciągnie go do swojej faksji.

Tymczasem udało się wreszcie doprowadzić do zakończenia konfliktu z Moskwą. 30 stycznia 1667 r. w Andruszowie podpisano zawieszenie broni na 13 i pół roku, tj. do czerwca 1680 r. Rzeczpospolita traciła ziemię smoleńską i część ziem siewiersko-czeruihowskich oraz lewobrzeżną Ukrainę wraz z Kijowem (z zastrzeżeniem, że zostanie on zwrócony 15 czerwca 1669 r.). Zaporozże uznano za kondominium obu państw¹²²⁷.

¹²²⁴ W. Czapliński, *Opozycja wielkopolska...*, s. 131; J. Bąkowa, *op. cit.*, s. 174; A. Rachuba, *Wielkie Księstwo Litewskie wobec rokoszu...*, s. 290-291; T. Wasilewski, *Łukomski Teodor*, PSB, t. XVIII, Wrocław – Warszawa – Kraków 1973, s. 561; idem, *Ostatni Waza...*, s. 255; M. Nagielski, *Połubiński Aleksander Hilary*, s. 360; M. Нагельскі, *Вайсковая дзейнасць...*, s. 244; K. Bobiatyński, *Michał Kazimierz Pac – wojewoda wileński*, s. 180; P. Krakowiak, *op. cit.*, s. 433-437.

¹²²⁵ W. J. Poczobut Odlanicki, *op. cit.*, s. 344-348; E. Kotłubaj, *Dzieje wojenne Polski...*, t. I, cz. II, s. 160-163; A. Rachuba, *Wielkie Księstwo Litewskie wobec rokoszu...*, s. 214, 283, 286, 295, 306; idem, *Władysław Wołłowicz*, [w:] *Poczet hetmanów Rzeczypospolitej. Hetmani litewscy*, s. 172-178; idem, *Wysilek mobilizacyjny Wielkiego Księstwa Litewskiego...*, s. 59-60; idem, *Klientela hetmańska w armii litewskiej...*, s. 35; A. Codello, *Rywalizacja Paców i Radziwiłłów...*, s. 913-914; K. Bobiatyński, *Michał Kazimierz Pac – wojewoda wileński*, s. 183-184; idem, *Stronnictwo sapieżyńskie w defensywie – lata 1666-1673*, [w:] *Лейб Cанеза (1557-1633 гг.) і яго час*, s. 60; idem, *Armia jako oręż hetmanów...*, s. 155; K. Бабятыньскі, *Кар’ера і вайсковая дзейнасць...*, s. 287.

¹²²⁶ J. W. Poczobut Odlanicki, *op. cit.*, s. 345, 348; E. Kotłubaj, *Dzieje wojenne Polski...*, t. I, cz. II, s. 160-163; M. Нагельскі, *Вайсковая дзейнасць...*, s. 244.

¹²²⁷ Z. Wójcik, *Traktat andruszowski...*, s. 254-256.

Zaraz po zawarciu rozejmu andruszowskiego opozycja sapieżyńsko-radziwiłłowska zaczęła się domagać zwinięcia całej armii litewskiej. Ze zrozumiałych względów M. K. Pac nie zamierzał do tego dopuścić, a jako pretekst do zatrzymania żołnierzy w służbie wykorzystał konieczność obsadzenia pogranicznych twierdz, które na mocy układu z carem wracały w posiadanie Rzeczypospolitej¹²²⁸.

Król postanowił zwołać kolejny sejm na 7 marca 1667 r. Sejmiki przedsejmowe miały się rozpocząć 7 lutego. W uniwersale do szlachty monarcha skarżył się na Teodora Łukomskiego, który doprowadził do zerwania obrad, przez co nie można było uchwalić podatków na opłacenie wojska. Jednocześnie ostrzegał przed grożącą wojną z Turcją¹²²⁹.

Jan Kazimierz, podobnie jak przed poprzednim sejmem, wezwał Połubińskiego do aktywnego udziału w jednym z sejmików: „Żądamy tedy, abyś Wier. T. na pomienionym terminie w pośrodku braci swoich, u których osobliwą masz powagę, stanąwszy, do tego animusze onych disponował, żeby wszystkie prywatne materie do szczęśliwszego odłożywszy czasu, szczególnie dobro polspolite et conservationem ginącej Ojczyzny promowali”¹²³⁰.

Aleksander Hilary stawiał się sejmiku w Oszmianie, na którym został obrany posłem wraz z podkomorzym oszmiańskim Hieronimem Stanisławem Kocielłem. W instrukcji poselskiej postulowano, aby sejm trwał sześć tygodni, ponieważ jest wiele ważnych spraw do załatwienia. Na dwutygodniowe obrady zezwalano jedynie w przypadku, gdyby wybuchła wojna z Turcją, ale pod warunkiem uchwalenia konstytucji o prędkim zwołaniu następnego sejmiku. Domagano się uchwalenia odpowiednich podatków na opłacenie wojska. Wybrane pieniądze miały pozostać wzorem Korony w województwach i powiatach, gdzie zostaną wypłacone żołnierzom za asygnacjami hetmańskimi, dzięki czemu armia będzie się mogła prędko zwinąć. Zgadzano się na osądzenie Teodora Łukomskiego i ujawnienie, kto go przekupił. Żądano zachowania *liberum veto* i wolnej elekcji, uspokojenia kraju poprzez ratyfikację traktatu łęgonickiego, potrącenia elektorowi brandenburskiemu sum z winnego długu za brak pomocy militarnej w wojnie z Moskwą, asekurowania B. Radziwiłłowi rekompensaty za starostwo barskie, wypłacenia ze skarbu koronnego sumy trubeckiej K. Wołodkowiczowi i zwolnienia z podatków przynajmniej na 10 lat należącego do

¹²²⁸ A. Rachuba, *Wielkie Księstwo Litewskie wobec rokoszu...*, s. 306-307; K. Bobiatyński, *Michał Kazimierz Pac – wojewoda wileński*, s. 184-185.

¹²²⁹ M. Matwijów, *Ostatnie sejmy...*, s. 12-13.

¹²³⁰ Jan Kazimierz do A. H. Połubińskiego, Warszawa I 1667, BCzart., rkps 2736, nr 3, s. 21.

Połubińskiego miasteczka Hłusk, którego garnizon ochrania województwo nowogródzkie przed atakami moskiewskimi i kozackimi od strony Polesia i Czernihowa¹²³¹.

Sejmik oszmiański nie przyniósł zatem zdecydowanego sukcesu opozycji. Jednym z posłów został bowiem związany z Pacami H. S. Kocięł, a w instrukcji znalazło się kilka punktów zgodnych z linią polityczną dworu¹²³².

W sumie stronnictwo sapieżyńsko-radziwiłłowskie uzyskało na sejmikach nieznaczną przewagę i posiadało nieco liczniejszą reprezentację poselską. Mimo to dwór nie tracił nadziei na pomyślne zrealizowanie planów elekcji Kondeusza. Spodziewano się jego szybkiego przybycia do Polski na czele francuskiego korpusu ekspedycyjnego, którego zadaniem było udzielenie pomocy przed spodziewanym najazdem tureckim. Do wzrostu nastrojów optymistycznych wśród regalistów przyczyniła się wiadomość o śmierci J. S. Lubomirskiego, który zszedł z tego świata 31 stycznia we Wrocławiu. Zacieśniająca współpracę opozycja koronna i litewska, zamierzająca uniemożliwić elekcję kandydata Francji i doprowadzić do objęcia tronu Rzeczypospolitej przez Filipa Wilhelma Neuburga, utraciła charyzmatycznego i zdolnego przywódcę, który przez kilka lat skutecznie paraliżował zamysły Jana Kazimierza i Ludwiki Marii¹²³³.

Opozycjoniści chcieli wybrać na marszałka izby poselskiej B. Radziwiłła, którego z Sapiehów lub Połubińskiego. Ich nieobecność w pierwszych dniach obrad spowodowała, że ostatecznie marszałkiem został pisarz litewski Andrzej Kotowicz, zagorzały regalista¹²³⁴.

Sejm od początku zdominowały ostre wystąpienia przeciw polityce dworskiej. Aby przeforsować swoje stanowisko, opozycja potrzebowała lidera obdarzonego dużym talentem politycznym i cieszącego się uznaniem wśród szlachty, który potrafiłby odpowiednio pokierować jej działaniami. Za wymarzonego kandydata do tej roli powszechnie uważano B. Radziwiłła, toteż czołowi przedstawiciele obozu antydworskiego wzywali go do stawienia się w Warszawie w celu wspólnego radzenia nad sprawami państwa.

W zabiegach o pozyskanie B. Radziwiłła nie ustawał również dwór. W zamian za pomoc w forsowaniu elekcji Kondeusza i porzucenie służby u elektora brandenburskiego

¹²³¹ Instrukcja oszmiańska dla posłów na sejm 1667 r.: A. H. Połubińskiego i H. S. Kocięła, *Oszmiana 7 II 1667*, BCzart., rkps 2763, nr 23, s. 293-303; A. Rachuba, *Wielkie Księstwo Litewskie wobec rokoszu...*, s. 303.

¹²³² A. Rachuba, *Wielkie Księstwo Litewskie wobec rokoszu...*, s. 302.

¹²³³ A. Rachuba, *Wielkie Księstwo Litewskie wobec rokoszu...*, s. 299-308; W. Czermak, *Koniec Jerzego Lubomirskiego (r. 1667)*, s. 249-251; M. Matwijów, *Ostatnie sejmy...*, s. 9-11, 26-27; W. Kłaczewski, *Abdykacja Jana Kazimierza. Społeczeństwo szlacheckie wobec kryzysu politycznego lat 1667-1668*, Lublin 1993, s. 51-52; K. Bobiatyński, *Michał Kazimierz Pac – wojewoda wileński...*, s. 185, 187-188.

¹²³⁴ S. Morsztyn do B. Radziwiłła, Warszawa 11 III 1667, AGAD, AR V, nr 10038/III, s. 4; A. Rachuba, *Wielkie Księstwo Litewskie wobec rokoszu...*, s. 309; M. Matwijów, *Ostatnie sejmy...*, s. 40-41.

obietowano mu buławę wielką koronną, województwo krakowskie i starostwo lubelskie. Książę koniuszy zdecydował się jednak na zachowanie neutralności¹²³⁵.

Para królewska próbowała zwerbować w szeregi stronnictwa francuskiego także innych przedstawicieli opozycji. Obiektem jej zabiegów stał się m. in. Połubiński. Ludwika Maria kilkakrotnie obiecywała mu „(...) buławę polną WKsL, twierdząc, że Woł[ł]owicz nie ma przywileju, tylko do łaski, i że go nie ma w ręku, że jest (...) u pana kanclerza litewskiego w szkatule”¹²³⁶. Jan Kazimierz, chcąc zmiękczyć pisarza polnego, wydał dla niego przywilej na wyrób klepki, wańczosu, szmalcugi i innych towarów leśnych w puszczech bobrujskiej i paryckiej przez 7 lat¹²³⁷. Ponadto zezwolił mu scedować wójtostwo mizewickie w pow. słonimskim na Daniela Woynę Jasienieckiego i Teresę z Chaleckich¹²³⁸ oraz dobra Położce nad Dźwiną na wojewodę połockiego Jana Karola Kopcia¹²³⁹.

Połubiński pozostał jednak nieugięty. Nieustannie dążył do nawiązania ścisłej współpracy z B. Radziwiłłem. Nosił się nawet z zamiarem wyjazdu do Szczytna w celu odbycia konferencji z księciem koniuszym¹²⁴⁰. W trakcie odbywających się w kościele jezuitów sesji litewskich twardo bronił interesów radziwiłłowskich. Gdy Pacowie postawili wniosek, „żeby garnizony prywatne nie należały do zapłaty zarówno z polowym wojskiem”, odpowiedział na to, że z tych garnizonów należy wyłączyć pułk B. Radziwiłła stacjonujący w Słucku, „bo ten zawsze [był] in opere belli, (...) za Dnieprem było siedmset człeka w tym pułku i nad Basią, i potem pod Kopyś poszli za ordynansem hetmana. Druga zaś część tego pułku, więcej niż 500 człeka, byli z ludźmi jego na Polesiu, gromili Kozaków. Dawał też testimonium, że ten pułk popisany przez niego, że jedne rolle są w skarbie, a drugie u niego, że liczba pułku była większa nad 1000 człeka. (...) I tak sprawa garnizonów prywatnych, przez tamtych IchMściów promowana, nie przeszła” – relacjonował Szczęsny Morsztyn¹²⁴¹.

30 marca wjechał do Warszawy na czele liczego orszaku M. K. Pac. Wyszło mu naprzeciw wielu posłów i senatorów. Nie było wśród nich Połubińskiego, ale następnego dnia

¹²³⁵ A. Rachuba, *Wielkie Księstwo Litewskie wobec rokoszu...*, s. 309-310; T. Wasilewski, *Ostatni Waza...*, s. 256-257; M. Matwijów, *Ostatnie sejmy...*, s. 70; W. Kłaczewski, *Abdykacja Jana Kazimierza*, s. 55-62.

¹²³⁶ S. Morsztyn do B. Radziwiłła, Warszawa 20 IV 1667, AGAD, AR V, nr 10038/III, s. 89; M. Matwijów, *Ostatnie sejmy...*, s. 70.

¹²³⁷ Przywilej Jana Kazimierza dla A. H. Połubińskiego na wyrób klepki, wańczosu, szmalcugi i innych towarów leśnych w puszczech bobrujskiej i paryckiej przez 7 lat, Warszawa 6 V 1667, AGAD, AR X, nr 290, s. 10.

¹²³⁸ Cesja przez A. H. Połubińskiego wójtostwa mizewickiego w pow. słonimskim na Daniela Woynę Jasienieckiego i Teresę z Chaleckich, Warszawa 20 IV 1667, РГАДА, фонд 389, op. 1, nr 135, s. 457-458.

¹²³⁹ Cesja przez A. H. Połubińskiego dóbr Położce nad Dźwiną w woj. połockim na Jana Karola Kopcia, Warszawa 22 IV 1667, *ibidem*, s. 459-460.

¹²⁴⁰ S. Morsztyn do B. Radziwiłła, Warszawa 2 IV 1667, AGAD, AR V, nr 10038/III, s. 38.

¹²⁴¹ Tenże do tegoż, Warszawa 6 V 1667, *ibidem*, s. 135.

prowadził hetmana wielkiego na zamek¹²⁴². Nieoczekiwanie Pac zaczął okazywać krytyczne nastawienie do kandydatury francuskiej, deklarując, że nigdy nie wyrazi zgody na elekcję Kondeusza. Wszedł też w bliższe relacje z czołowymi opozycjonistami¹²⁴³. Połubińskiemu wyznał „(...) in confidentia (...), że u Króla JMści (...) mając audientią, pytał go expresse, jeśli chce mieć electią i że mu Król JM odpowiedział, że to nie może być tego roku żadną miarą, ale za rok, da Bóg, pomyśli o tem, żeby to do skutku przywieść”¹²⁴⁴.

Posel brandenburski Johann von Hoverbeck donosił na początku maja elektorowi Fryderykowi Wilhelmowi, że M. K. Pac jest gotów poprzeć wybór księcia neuburskiego i wraz z grupą swoich współpracowników (wojewoda smoleński Hrehory Podbereski, kuchmistrz litewski Krzysztof Dowmont Siesicki, chorąży upicki Krzysztof Białłozor) zawarł z przebywającymi w Warszawie przywódcami opozycji (w tym również z Połubińskim) tajne porozumienie mające na celu udaremnienie realizacji planów elekcyjnych pary królewskiej¹²⁴⁵.

M. K. Pac nosił się z zamiarem wystąpienia przeciwko dworowi już od dłuższego czasu. Do zmiany poglądów skłoniła go zapewne klęska Jana Kazimierza w wojnie domowej oraz wrogi stosunek mas szlacheckich do elekcji Francuza. Prawdopodobnie obserwując rzeź doborowych oddziałów królewskich pod Mątwami uświadomił sobie nierealność tego zamierzenia. Pac zresztą nigdy nie popierał w sposób szczery planów reformatorskich pary królewskiej. Znacznie bliżej było mu do Lubomirskiego, głoszącego hasła obrony złotej wolności. Otrzymawszy od władcy buławę wielką, nie widział już większego sensu w dalszym pozostawaniu w szeregach partii dworskiej¹²⁴⁶.

Gdy do Ludwiki Marii dotarły niepokojące sygnały o antydworskim nastawieniu jednego z czołowych regalistów litewskich, wezwała go na rozmowę. W jej trakcie Pac zdecydowanie odmówił zgody na podpisanie nowego skryptu elekcyjnego. Królowa, nękana ostatnio problemami zdrowotnymi, doznała tak silnego wstrząsu, że poważnie zaniemogła i dwa dni później (10 V) rozstała się z życiem¹²⁴⁷.

¹²⁴² S. Morsztyn do B. Radziwiłła, b. m. i d., AGAD, AR V, nr 10038/I, s. 177-178; S. Ochmann-Staniszevska, Z. Staniszevska, *op. cit.*, t. I, s. 515; K. Bobiatyński, *Michał Kazimierz Pac – wojewoda wileński*, s. 188.

¹²⁴³ A. Rachuba, *Wielkie Księstwo Litewskie wobec rokoszu...*, s. 311; M. Matwijów, *Ostatnie sejmy...*, s. 80; K. Bobiatyński, *Michał Kazimierz Pac – wojewoda wileński*, s. 189-190.

¹²⁴⁴ S. Morsztyn do B. Radziwiłła, Warszawa 20 IV 1667, AGAD, AR V, nr 10038/III, s. 89.

¹²⁴⁵ J. von Hoverbeck do Fryderyka Wilhelma, Warszawa 10 V 1667, [w:] *Urkunden und Actenstücke...*, t. XII, wyd. F. Hirsch, Berlin 1892, s. 334; M. Matwijów, *Ostatnie sejmy...*, s. 81; K. Bobiatyński, *Michał Kazimierz Pac – wojewoda wileński*, s. 189-190.

¹²⁴⁶ K. Bobiatyński, *Michał Kazimierz Pac – wojewoda wileński*, s. 186-187.

¹²⁴⁷ A. Rachuba, *Wielkie Księstwo Litewskie wobec rokoszu...*, s. 311; M. Matwijów, *Ostatnie sejmy...*, s. 81; W. Kłaczewski, *Abdykacja Jana Kazimierza*, s. 62-63; K. Bobiatyński, *Michał Kazimierz Pac – wojewoda wileński*, s. 190.

Zgon Ludwiki Marii, głównej zwolenniczki wprowadzenia na polski tron francuskiego księcia, stał się przełomowym momentem dalszej walki o elekcję *vivente rege*. Mimo iż Pac po pewnym czasie pogodził się z królem i ponownie zadeklarował gotowość współpracy na rzecz wyboru Kondeusza, Jan Kazimierz, pozbawiony wsparcia niestrudzonej małżonki, wyraźnie osłabł w zapale realizacji tej idei. Poza tym wkrótce doszło do wydarzeń, które zmusiły monarchę do diametralnej zmiany snutych od dawna planów politycznych¹²⁴⁸.

Sejm wyznaczył Połubińskiego do komisji obradującej nad utworzeniem nowej mennicy dla Wielkiego Księstwa Litewskiego oraz mianował go komisarzem do zapłaty zasług wojsku litewskiemu¹²⁴⁹.

Po zakończeniu obrad (19 V) Połubiński zaangażował się głównie w sprawy rodzinne i majątkowe. 22 lutego 1667 r. zmarła w Warszawie pisarzówna polna litewska Anna Sapieżanka, córka nieżyjących już Mikołaja Sapiehy i Zofii z Gosiewskich, 1^ovoto Sapieżyny, 2^ovoto Wilczkowej, 17-letnia dwórka z fraucymeru królowej Ludwiki Marii, nad którą Aleksander Hilary sprawował opiekę¹²⁵⁰. Po jej śmierci częściowo odziedziczył, a częściowo wykupił od innych spadkobierców niektóre z należących do niej majątkości: Hanutę i Surwiliszki w pow. oszmiańskim, Kruhłą i Szepielewicz w pow. orszańskim, Wierzbuzki, Gurę i Kosiny w woj. wileńskim, Cimkowicze i Bystrzycę w woj. nowogródzkim, ponadto 1/4 Szydłowicz, Jachimowicz, Szóstaków i Słobody Isajewicz w pow. słonimskim, część Bieszenkowicz w woj. połockim oraz Ciecierzyna i Białynicz w pow. orszańskim¹²⁵¹.

¹²⁴⁸ A. Rachuba, *Wielkie Księstwo Litewskie wobec rokoszu...*, s. 311.

¹²⁴⁹ VL, t. IV, s. 462, 473; M. Нагельскі, *Вайсковая дзейнасць...*, s. 244.

¹²⁵⁰ Jan Kazimierz do A. H. Połubińskiego, Warszawa 12 XI 1666, AGAD, AR III, kop. 11, nr 343, s. 5; A. H. Połubiński do M. K. Radziwiłła, Hłusk 18 VIII 1667, AGAD, AR V, nr 12080/I, s. 79; A. H. Połubiński do B. Radziwiłła, Hłusk 18 VIII 1667, *ibidem*, s. 81; Zapis kwitacyjny A. H. Połubińskiego dany K. Pacowi, Warszawa 25 V 1667, РГАДА, фонд 389, op. 1, nr 135, s. 437-440.

¹²⁵¹ *Rozsądek około testamentu Jej Mości Panny [Anny] Sapieżanki, pisarzówny polnej WKsL, w roku 1667 d. 23 Januaris w Warszawie napisanego*, b. m. i d., AGAD, AR X, nr 317, s. 5-8; Inwentarz dóbr Surwiliszki w pow. oszmiańskim, b. m. 8 III 1667, AGAD, AR XXV, nr 4143, s. 1-13; Skarga Anny z Sapiechów Naruszewiczowej, referendarzowej litewskiej, na A. H. Połubińskiego o nieustąpienie 1/3 dóbr Cimkowicze w woj. nowogródzkim i Kruhłą w pow. orszańskim po śmierci Anny Sapieżanki, b. m. 3 XI 1667, AGAD, AR X, nr 261, s. 9-10; Akt zrzeczenia się przez Władysława Giedroycia, w imieniu jego syna Hilarego, Benedykta Ignacego Przysieckiego z żoną Konstancją z Chaleckich i Daniela Woyny Jasienieckiego z żoną Konstancją z Chaleckich wszelkich praw do spadku po Annie Sapieżance na rzecz A. H. Połubińskiego, Zdzięcioł 17 VIII 1668, *ibidem*, nr 237, s. 1-2; Akt sprzedaży przez starostę uszpolskiego Aleksandra Naruszewicza, marszałkową wołkowyską Joannę z Naruszewiczów Ogińską z mężem Janem Ogińskim i łowczynią wołyńską Teodorę z Naruszewiczów Szklińską dóbr Cimkowicze w woj. nowogródzkim, Kruhłą w pow. orszańskim, części Czarnobyła w woj. kijowskim, Ciecierzyna i Białynicz w pow. orszańskim, Bieszenkowicz w woj. połockim, Zelwy w pow. wołkowyskim, Szydłowicz i Derewni w pow. słonimskim oraz 1/4 dworu w Warszawie A. H. Połubińskiemu za 90 000 zł., b. m. i d. [12 VIII 1668], *ibidem*, s. 4-6 (inna kopia w: LVIA, fond SA, nr 8, k. 436-439v); Akt sprzedaży przez Aleksandra i Kazimierza Naruszewiczów, Jana Ogińskiego i Joannę Naruszewiczównę Ogińską, Teodorę Naruszewiczównę Szklińską oraz podstolego wilkomierskiego Władysława Karęgę i Konstancję Naruszewiczównę Karężynę majątkości Bystrzyca w woj. nowogródzkim A. H. Połubińskiemu za 90 000 zł.,

Niewiele z tych majątności pozostało w jego ręku do końca życia. W kwietniu 1667 r. sprzedał Cyprianowi Pawłowi Brzostowskiemu swoją część Jachimowicz, Szóstaków i Słobody Isajewicz¹²⁵². We wrześniu 1668 r. sprzedał za 42 000 zł. posiadane części w Ciecierzynie i Bieszenkowiczach Janowi i Joannie z Naruszewiczów Ogińskim¹²⁵³, a w lipcu 1676 r. sprzedał im za 200 000 zł. Kruhłą i Szepielewicze z włością¹²⁵⁴. W styczniu 1669 r. 1/4 Szydłowicz kupiła od niego za 6000 zł. wojewodzina wileńska Anna z Kopciów Sapieżyna¹²⁵⁵. W marcu 1673 r. sprzedał część Kosin za 1000 zł. Teodorowi Łukomskiemu¹²⁵⁶. Natomiast dobra Surwiliszki (z folwarkami Wierzbuzki i Gura) podarował w latach 1677-1679 jezuitom wileńskim¹²⁵⁷. Z kolei w latach 1670-1671 wykupił część Ciecierzyna, Białynicz, Bieszenkowicz i Szydłowicz za 43 500 zł. od Jana, Jarosława, Kazimierza, Malchera i Michała Szemetów¹²⁵⁸.

Zdzięciół 12 VIII 1668, LVIA, fond SA, nr 8, k. 440-443; Dekret sądu kapturowego nowogródzkiego skazujący Jana Ogińskiego, Aleksandra i Kazimierza Naruszewiczów oraz Annę z Sapiehów Naruszewiczową na grzywny pieniężne za nieustąpienie A. H. Połubińskiemu dóbr Bystrzyca, Nowogródek 29 VIII 1669, AGAD, AR X, nr 316, s. 44; Kwit intromisyjny woźnych sądowych na objęcie przez A. H. Połubińskiego w posiadanie wsi Kosiny w woj. wileńskim, Wilno 8 VII 1671, *ibidem*, nr 251, s. 5-7 (inna kopia w: LVIA, fond SA, nr 11, k. 1098-1099v); Akt zrzeczenia się przez Józefa i Teresę z Gosiewskich Słuszków oraz Aleksandra i Zofię z Gosiewskich Przyjemskich wszelkich pretensji do majątności Hanuta i Surwiliszki w pow. oszmiańskim na rzecz A. H. Połubińskiego, Grodno 2 III 1679, ПГАДА, fond 389, op. 1, nr 141, k. 63-64.

¹²⁵² Akt sprzedaży przez A. H. Połubińskiego 1/4 Jachimowicz, Szóstaków i Słobody Isajewicz w pow. słonimskim Cyprianowi Pawłowi Brzostowskiemu, Warszawa 27 IV 1667, *ibidem*, nr 135, s. 577-580.

¹²⁵³ Akt sprzedaży przez A. H. Połubińskiego części dóbr Ciecierzyn w pow. orszańskim i Bieszenkowicze w woj. połockim Janowi i Joannie z Naruszewiczów Ogińskim za 42 000 zł., Warszawa 14 IX 1668, LVIA, fond SA, nr 17, k. 354-355v.

¹²⁵⁴ Akt sprzedaży przez A. H. Połubińskiego dóbr Kruhłą i Szepielewicze w pow. orszańskim za 200 000 zł. Janowi i Joannie z Naruszewiczów Ogińskim, Wilno 13 VII 1676, *ibidem*, k. 348-351; Oświadczenie wojewody mścisławskiego Jana Ogińskiego o otrzymaniu od A. H. Połubińskiego wszystkich dokumentów dotyczących dóbr Kruhłą, b. m. 1677, AGAD, AR X, nr 261, s. 29.

¹²⁵⁵ Akt sprzedaży przez A. H. Połubińskiego 1/4 majątku Szydłowicze w pow. słonimskim Annie z Kopciów Sapieżynie za 6000 zł., LVIA, fond SA, nr 17, k. 470-471 (inna kopia w: *ibidem*, nr 9, k. 786-787v).

¹²⁵⁶ Akt sprzedaży przez A. H. Połubińskiego części Kosin w woj. wileńskim Teodorowi Łukomskiemu za 1000 zł., Warszawa 14 III 1673, ПГАДА, fond 389, op. 1, nr 137, k. 47-47v.

¹²⁵⁷ Akt darowizny przez A. H. Połubińskiego majątku Surwiliszki w pow. orszańskim ks. Adamowi Wardackiemu, rektorowi nowicjatu wileńskiego jezuitów, Wilno 22 XII 1677, LVIA, fond SA, nr 20, k. 476-477v; Akt darowizny przez A. H. Połubińskiego folwarku Gura w woj. wileńskim ks. Adamowi Wardackiemu, Wilno 22 XII 1677, *ibidem*, k. 470-473v; Akt darowizny przez A. H. Połubińskiego folwarku Wierzbuzki w woj. wileńskim ks. Adamowi Wardackiemu, Grodno 26 II 1679, *ibidem*, k. 130-131v; Kwit intromisyjny woźnego wileńskiego Marcina Gadowskiego dla ks. Adama Wardackiego na objęcie przez niego w posiadanie folwarku Gura w woj. wileńskim, Wilno 23 XII 1677, *ibidem*, k. 210-211; Kwit intromisyjny woźnego oszmiańskiego Pawła Baranowicza dla ks. Adama Wardackiego na objęcie przez niego w posiadanie majątku Surwiliszki w pow. oszmiańskim, b. m. 28 XII 1677, *ibidem*, k. 212-213v; Kwit intromisyjny woźnego wileńskiego Adama Gronostajskiego dla ks. Adama Wardackiego na objęcie przez niego w posiadanie folwarku Wierzbuzki w woj. wileńskim, Wilno 21 IV 1679, *ibidem*, k. 39-40; VL, t. V, s. 308; Cz. Jankowski, *op. cit.*, s. 192-193.

¹²⁵⁸ Akt sprzedaży przez Michała i Jana Szemetów części dóbr Ciecierzyn i Białynicze w pow. orszańskim i Bieszenkowicze w woj. połockim A. H. Połubińskiemu za 30 000 zł., Hłusk 18 VIII 1670, AGAD, AR X, nr 236, s. 1-2; Akt sprzedaży przez Jarosława i Kazimierza Szemetów części dóbr Ciecierzyn w pow. orszańskim i Bieszenkowicze w woj. połockim A. H. Połubińskiemu za 13 500 zł., Wilno 22 IV 1671, *ibidem*, s. 11-12 (kopia w: LVIA, fond SA, nr 11, k. 808-809v); Kwit intromisyjny woźnego mścisławskiego Stefana Bondzińskiego dla A. H. Połubińskiego na objęcie przez niego części dóbr Ciecierzyn w pow. orszańskim i Bieszenkowicze w woj.

Nie wiadomo, czy Połubiński uczestniczył w wielkim zjeździe opozycji litewskiej, zwołanym na 12 czerwca 1667 r. do Wilna z okazji ślubu Kazimierza Jana Sapiehy z Barbarą Hlebowiczówną, córką starosty żmudzkiego Jerzego Karola Hlebowicza. Przeciwnicy Paców stawili się na nim bardzo licznie, a szukający poparcia wśród magnatów litewskich książę neuburski Filip Wilhelm przysłał nowożeńcom kosztowny upominek¹²⁵⁹.

Latem 1667 r. nastąpił nagły zwrot w polityce Francji wobec Rzeczypospolitej. Ludwik XIV rozpoczął wojnę z Hiszpanią w Niderlandach, w związku z czym potrzebował wsparcia księcia neuburskiego i elektora brandenburskiego, aby ci nie przepuścili przez swoje państwa do Niderlandów posiłków cesarskich. Chcąc pozyskać obu władców, zrezygnował z planów elekcji Kondeusza oraz zlecił swoim dyplomatom nakłonienie Jana Kazimierza do porzucenia zamiarów abdykacji i poślubienia jednej z córek Filipa Wilhelma. Polski monarcha nie miał ochoty ani na dalsze sprawowanie rządów, ani na nowy ożenek. Naciskany przez Francuzów, zgodził się jednak zaakceptować jako swojego następcę Neuburga.

Dla stronnictwa francuskiego ta niespodziewana wołta Jana Kazimierza była ogromnym wstrząsem. Jego czołowi przedstawiciele odmówili odstąpienia od wyboru Kondeusza. Zarysowująca się perspektywa zbliżenia polskiego dworu z księciem neuburskim, a przede wszystkim z pozostającym z nim w sojuszu Fryderykiem Wilhelmem, stanowiła poważne niebezpieczeństwo, zwłaszcza dla Paców, którzy słusznie obawiali się, że ich miejsce u boku króla zajmie zaufany współpracownik elektora, B. Radziwiłł. To z kolei oznaczało istotne wzmocnienie pozycji Radziwiłłów w walce z Pacami o hegemonię na Litwie. Dlatego Krzysztof i Michał Kazimierz Pacowie nie zaaprobowali nowej polityki króla. Hetman od razu zerwał wszystkie więzy z regalistami, natomiast kanclerz, polityk ostrożny i przezorny, postanowił przechodzić do opozycji stopniowo, nie chcąc narazić na szwank interesów faksji pacowskiej zbyt gwałtownymi posunięciami¹²⁶⁰.

Ponieważ w rywalizacji z Radziwiłłami o zdominowanie litewskiej sceny politycznej decydującą rolę mogło odegrać wojsko, M. K. Pac postanowił nie dopuścić do jego

połockim oraz części Zelwy w pow. wołkowyskim i Szydłowicz w pow. słonimskim, Wilno 29 V 1671, AGAD, AR X, nr 236, s. 21-23 (kopia w: LVIA, fond SA, nr 11, k. 828-829).

¹²⁵⁹ A. Codello, *Rywalizacja Paców i Radziwiłłów...*, s. 915-916; T. Wasilewski, *Zarys dziejów Bogusława Radziwiłła*, s. 94-95.

¹²⁶⁰ W. Czermak, *Ostatnie lata życia Jana Kazimierza*, s. 270-280; T. Wasilewski, *Ostatni Waza...*, s. 259-262; Z. Wójcik, *Jan Kazimierz Waza*, s. 224-228; A. Rachuba, *Wielkie Księstwo Litewskie wobec rokoszu...*, s. 311-312; idem, *Boje Jana Kazimierza...*, s. 429-430; W. Kłaczewski, *Abdykacja Jana Kazimierza*, s. 72-78; M. Matwijów, *Ostatnie sejm...*, s. 106-108; K. Bobiatyński, *Michał Kazimierz Pac – wojewoda wileński*, s. 192-193; idem, *Miedzy dworem a opozycją – polityczne dylematy i wybory kanclerza wielkiego litewskiego Krzysztofa Paca w latach 1667-1676*, [w:] *Wobec króla i Rzeczypospolitej. Magnateria w XVI-XVIII wieku*, red. E. Dubas-Urwanowicz i J. Urwanowicz, Kraków 2012, s. 329-331; M. Nagielski, *Druga wojna domowa w Polsce*, s. 133-135.

likwidacji. Było to stosunkowo łatwe do osiągnięcia, gdyż obradująca w Wilnie od 25 sierpnia do 12 grudnia komisja wojskowo-skarbowa nie zdołała z powodu braku wystarczającej ilości pieniędzy uregulować całego długu wobec żołnierzy (z winnych 4 776 000 zł. wypłacono jedynie 1 826 000 zł.), a bez otrzymania wszystkich należności armia nie chciała dać się do końca zwinąć¹²⁶¹.

Połubiński zjechał do Wilna i wziął udział w pracach komisji, sporządzając rachunki żołdu w oparciu o rolle popisowe¹²⁶². W trakcie pobytu w stolicy Litwy zaabsorbowały go także sprawy natury prywatnej. 11 października sprawił pogrzeb Zuzannie z Gosiewskich Wilczkowej i jej córce, Annie Sapieżance, do czego był zobowiązany jako główny spadkobierca obu kobiet¹²⁶³. „Katafalk był prawie magnificum opus, jakoby osobno truny stały między kolumnami, wierzch na kształt infuły papieskiej barzo piękną modą i sumptem znacznym. Kazał ksiądz Krzyżewicz, jezuita u Świętego Kazimierza. Srodze była wielka ludzi frekwencyja, że się do kościoła pomieścić nie mogli. Potem stypa w kamienicy sapieżyńskiej u pana podskarbiego nadwornego Wielkiego Księstwa Litewskiego [Kazimierza Jana Sapiehy]” – relacjonował uczestniczący w pogrzebie J. A. Chrapowicki¹²⁶⁴. Z kolei 17 grudnia Aleksander Hilary zakupił od biskupa wileńskiego Aleksandra Sapiehy za 7000 zł. dwie zrujnowane kamienice przy ulicy Świętoduskiej¹²⁶⁵. W następnych latach kazał je połączyć, wyremontować i rozbudować, w wyniku czego zostały one przekształcone w pałac (pierwsze wzmianki o jego istnieniu pochodzą z 1674 r.)¹²⁶⁶.

13 grudnia rozpoczęły się sejmiki poprzedzające sejm wyznaczony na 24 stycznia 1668 r. Przebiegały one w atmosferze coraz ostrzejszej walki pomiędzy Pacami a Radziwiłłami. Przed sejmikami M. K. Pac skierował do szlachty pismo, w którym wymienił najważniejsze kwestie, jakie jego zdaniem należało poruszyć podczas obrad. Skoncentrował się przede wszystkim nad zagrożeniami zewnętrznymi, przestrzegając przed realną groźbą

¹²⁶¹ BCzart., rkps 2736, s. 120; LVIA, fond SA, nr 4111; HBY, fond 1, nr 5953, k. 314-316, 318-320, 343-344v, 347-350; PHB, AĐ, fond 971, op. 2, nr 150, k. 73-75v; J. A. Chrapowicki, *op. cit.*, cz. 2, s. 340-375; K. Bobiatyński, *Michał Kazimierz Pac – wojewoda wileński*, s. 193-195.

¹²⁶² S. Niezabitowski do B. Radziwiłła, Wilno 8 X 1667, AGAD, AR V, nr 10481/I, s. 141; A. H. Połubiński do Halszki z Tyzenhauzów Kroszyńskiej, Wilno 27 XI 1667, AGAD, ATyz., F-63, s. 3; J. A. Chrapowicki, *op. cit.*, cz. 2, s. 360, 363, 365, 369, 372.

¹²⁶³ A. H. Połubiński do M. K. Radziwiłła, Hłusk 18 VIII 1667, AGAD, AR V, nr 12080/II, s. 79; A. H. Połubiński do B. Radziwiłła, Hłusk 18 VIII 1667, *ibidem*, s. 81.

¹²⁶⁴ J. A. Chrapowicki, *op. cit.*, cz. 2, s. 354.

¹²⁶⁵ Akt sprzedaży przez Aleksandra Sapiehę dwóch kamienic przy ulicy Świętoduskiej w Wilnie A. H. Połubińskiemu za 7000 zł., Wilno 17 XII 1667, LVIA, fond SA, nr 11, k. 712-713v (streszczenie tego dokumentu w: LVIA, fond 18, nr 134, s. 53); Kwit intromisyjny woźnego wileńskiego Jana Gronostajskiego na wprowadzenie A. H. Połubińskiego w posesję dwóch kamienic w Wilnie przy ulicy Świętoduskiej, Wilno 20 XII 1667, LVIA, fond SA, nr 11, k. 714-715.

¹²⁶⁶ Akt sprzedaży przez Kazimierza i Annę Antoniewiczów kamienicy przy ulicy Świętoduskiej w Wilnie za 7000 zł., Śliże 23 XI 1674, LVIA, fond SA, nr 14, k. 245-246v.

wojny z Turcją. Apelował do szlachty, aby nie ulegać naciskom Porty w sprawie zerwania rozejmu andruszowskiego, ponieważ Litwa zostałaby wówczas wystawiona na atak moskiewski. Niebezpieczeństwem tureckim uzasadniał konieczność zatrzymania w służbie części armii litewskiej. Sejmiki nie przyniosły jednak Pacom spodziewanych sukcesów. Największą porażkę ponieśli w Wilnie, gdzie szlachta wybrała na posłów kandydatów popieranych przez Radziwiłłów oraz zezwoliła posłom na uchwalenie dodatkowych 30 podymnych, aby spłacić wszystkie długi wobec wojska, a następnie doprowadzić do jego zwinięcia¹²⁶⁷. Rezultat sejmików musiał uświadomić przywódcom faksji pacowskiej, że coraz bardziej zacieśniający swoje związki z dworem Radziwiłłowie rosną w siłę. Ich pozycję wzmocniło zawarcie 20 grudnia 1667 r. w Berlinie układu między Ludwikiem XIV i elektorem Fryderykiem Wilhelmem, w myśl którego w zamian za neutralność Brandenburgii w wojnie z Hiszpanią Francja wyraziła zgodę na oficjalne popieranie elekcji Filipa Wilhelma Neuburga w razie abdykacji lub śmierci Jana Kazimierza¹²⁶⁸.

Połubiński wziął udział w sejmie jako poseł ziemski, ale nie wiadomo, na jakim sejmiku powierzono mu tę godność. Podczas obrad nie wykazał się większą aktywnością. Zabrał głos tylko raz, 13 lutego, broniąc swojego siostrzeńca, Marcjana Aleksandra Ogińskiego, gdy Teodor Łukomski zakwestionował jego mandat poselski z powodu sprawowania przez niego równocześnie funkcji deputata do Trybunału Głównego Litewskiego. Aleksander Hilary argumentował, że na sejmiku przedsejmowym w momencie wyboru nikt nie protestował przeciwko Ogińskiemu i że zakończył on już funkcję deputata, a poza tym konstytucja z 1616 r., zabraniająca łączenia funkcji poselskiej z deputacką, odnosi się wyłącznie do Korony. Ostatecznie Ogiński nie został wyrugowany¹²⁶⁹.

Sejm miał niespokojny przebieg. Izba poselska natarczywie domagała się od króla relegowania z Rzeczypospolitej rezydentów i posłów zagranicznych (przede wszystkim posła francuskiego Pierre'a de Bonzy), zaangażowanych w przygotowanie przyszłej elekcji. Jan Kazimierz nie chciał jednak ustąpić, co doprowadziło do zerwania obrad w dniu 7 marca¹²⁷⁰.

¹²⁶⁷ J. Jaroszek, *op. cit.*, s. 168-169; W. Kłaczewski, *Abdykacja Jana Kazimierza*, s. 92-93; M. Matwijów, *Ostatnie sejmy...*, s. 114, 121; K. Bobiatyński, *Michał Kazimierz Pac – wojewoda wileński*, s. 195-196.

¹²⁶⁸ W. Czernak, *Ostatnie lata życia Jana Kazimierza*, s. 276-278; W. Czapliński, *Opozycja wielkopolska...*, s. 150-151; M. Matwijów, *Ostatnie sejmy...*, s. 106; K. Bobiatyński, *Michał Kazimierz Pac – wojewoda wileński*, s. 196.

¹²⁶⁹ *Continuationem sejmku, który barzo już piersiami robi i obawiam się, aby nie skończył*, BCzart., rkps 2108, s. 100; *Diariusz sejmku rozerwanego w Warszawie za directy Jaśnie Oświeconego Księżęcia JMści Pana [Karola] Czartoryskiego, podkomorzego krakowskiego Anno 1668 mense Januarii*, AGAD, APP, nr 322, s. 78; S. Ochmann-Staniszevska, Z. Staniszevski, *op. cit.*, t. I, s. 537; t. II, s. 392.

¹²⁷⁰ T. Wasilewski, *Ostatni Waza...*, s. 264-265; W. Kłaczewski, *Abdykacja Jana Kazimierza*, s. 95-120; M. Matwijów, *Ostatnie sejmy...*, s. 123-156.

Ponieważ nie uchwalono żadnych podatków na opłacenie armii, Pacowie w dalszym ciągu mieli pretekst, aby jej nie rozpuszczać¹²⁷¹.

9 marca polski monarcha podpisał tajny układ z Filipem Wilhelmem i Ludwikiem XIV, na mocy którego obiecał abdykować do sierpnia 1668 r. i polecić na swojego następcę księcia neuburskiego. W zamian za to obydwaj władcy podjęli względem niego szereg korzystnych zobowiązań finansowych. Realizacja tych planów wymagała od Jana Kazimierza znalezienia w Rzeczypospolitej odpowiednich sojuszników, a na nich najbardziej nadawali się Radziwiłłowie, zawzięci wrogowie Paców, znani ze swoich proneuburskich sympatii. Zbliżenie między nimi a królem dokonywało się stopniowo już od kilku miesięcy, ale teraz nabrało tępa¹²⁷².

Sojusz francusko-brandenburski, odstąpienie od elekcji Kondeusza i poparcie Jana Kazimierza dla wyboru Filipa Wilhelma Neuburga spowodowały, że przywódcy stronnictwa pacowskiego musieli znaleźć alternatywnego kandydata do polskiego tronu. W tym celu nawiązali kontakty z Moskwą, deklarując, że najchętniej widzieliby jako następcę ostatniego Wazy carewicza Aleksego Aleksiejewicza, jeśli tylko przyjmie on religię katolicką i zostanie w niej wychowany. Ich postępowanie było podyktowane głównie faktem, iż kandydatura moskiewska cieszyła się sporym poparciem wśród części szlachty litewskiej, która uważała, że wybór na króla przedstawiciela rodziny carskiej przyczyni się do zwrotu ziem utraconych przez Rzeczpospolitą podczas ostatniej wojny i zapewni trwały pokój ze wschodnim sąsiadem. Pacowie zręcznie wykorzystywali te nastroje, dążąc do zbudowania przeciwwagi dla partii neuburskiej, zaszachowania przeciwników i wzmocnienia swojej pozycji przetargowej przed negocjacjami z innymi kandydatami do korony¹²⁷³.

¹²⁷¹ K. Bobiatyński, *Michał Kazimierz Pac – wojewoda wileński*, s. 197.

¹²⁷² J. Jaroszek, *op. cit.*, s. 170-171; W. Kłaczewski, *Abdykacja Jana Kazimierza*, s. 122; M. Matwijów, *Ostatnie sejmy...*, s. 166-167; Z. Wójcik, *Jan Kazimierz Waza*, s. 231-232; W. Uruszczak, *Fakcje senatorskie w sierpniu 1668 roku*, [w:] *Parlament, prawo, ludzie. Studia ofiarowane Prof. Juliuszowi Bardachowi w sześćdziesięciolecie pracy twórczej*, red. K. Iwanicka, M. Skowronek, K. Stembrowicz, Warszawa 1996, s. 317-318.

¹²⁷³ Z. Wójcik, *Pacowie wobec kandydatury rosyjskiej na tron Polski w latach 1668-1669 (misja Polkowa na Litwie, 1668)*, PH, t. LX, 1969, z. 1, s. 144-150; idem, *Między traktatem andruszowskim a wojną turecką. Stosunki polsko-rosyjskie 1667-1672*, Warszawa 1968, s. 87, 89, 110, 121, 123, 126-131, 137-140; idem, *Wielkie Księstwo Litewskie wobec...*, s. 586-587; Б. Н. Флоря, *О русской кандидатуре на элекции 1668-1669 гг.*, [w:] *Studia Polonica. K 70-летию Виктора Александровича Хорева*, Москва 2002, s. 26-28; M. Chmielewska, *Sejm elekcyjny Michała Korybuta Wiśniowieckiego 1669 roku*, Warszawa 2006, s. 61-67; K. Bobiatyński, *Michał Kazimierz Pac – wojewoda wileński*, s. 198-200; idem, *Kandydatura Romanowów na tron Rzeczypospolitej podczas elekcji 1669 i 1674 roku. Realna koncepcja, czy też gra polityczna?*, [w:] *Проблемы інтеграції і інкарнації у розвитку Центральної і Східної Європи у перший ранній Новий час. Матеріяли міжнародної наукової конференції, присвяченої 440-годовію Люблінської унії (Мінск, 15-17 кастрычніка 2009 г.)*, Мінск 2009, s. 346-349; W. Uruszczak, *op. cit.*, s. 315-316.

Połuński przeszedł wraz z Radziwiłłami do obozu dworskiego i poparł elekcję Neuburga¹²⁷⁴. Przyniosło mu to liczne korzyści. W latach 1667-1668 otrzymał od Jana Kazimierza szereg nadań majątkowych: prawo dożywotnie do odłączonych od starostwa jezierzyskiego wsi Chwoszna, Zaharany, Szczodryny, Baskotowice, Boleck, Horodek, Kosza, Czernowo, Peraniny i Wirowka w woj. witebskim¹²⁷⁵, dożywotnią dzierżawę Parycz i Kolczyc w pow. rzeczyckim i mozyrskim¹²⁷⁶, prawo dożywotnie do starostwa bobrujskiego¹²⁷⁷ oraz arendę ekonomii brzeskiej na kolejne trzy lata, tj. od 24 czerwca 1669 r. do 24 czerwca 1672 r.¹²⁷⁸ Oprócz tego król zezwolił mu scedować starostwo zahalskie na Jana i Stefanidę Nieczajów¹²⁷⁹ oraz dzierżawę Koziany na Benedykta Ignacego i Konstancję Przysieckich¹²⁸⁰.

Do pełni szczęścia brakowało tylko jeszcze Aleksandrowi Hilaremu upragnionego awansu w hierarchii urzędniczej. Na przełomie kwietnia i maja 1668 r. został wezwany przez Jana Kazimierza na prywatną audiencję do Nowego Dworu w ekonomii grodzieńskiej, gdzie prawdopodobnie uzyskał obietnicę uzyskania buławy polnej lub podkanclerstwa, gdy urzędy

¹²⁷⁴ Niektórzy zagraniczni dyplomaci widzieli w Połuńskim zwolennika kandydatury moskiewskiej (W. Uruszcak, *op. cit.*, s. 316). W rzeczywistości pisarz polny opowiadał się za Neuburgiem, a szanse na objęcie polskiego tronu przez któregoś z Romanowów oceniał jako mało realne (A. H. Połuński do M. K. Radziwiłła, [Cimkowice] 27 XI 1668, AGAD, AR V, nr 12080/II, s. 87-88).

¹²⁷⁵ Zgoda Jana Kazimierza dla podkomorzycy brasławskiego Jana Stetkiewicza na cesję prawa dożywotniego do wsi Chwoszna, Zaharany, Szczodryny, Baskotowice, Boleck, Horodek, Kosza, Czernowo, Pieraniny i Wirowka w woj. witebskim na Aleksandra Hilarego i Zofię Konstancję Połuńskich, Kraków 30 IX 1667, *ibidem* nr 310, s. 26; Cesja przez Jana Stetkiewicza wsi Chwoszna, Zaharany, Szczodryny, Baskotowice, Boleck, Horodek, Kosza, Czernowo, Peraniny i Wirowka w woj. witebskim na Aleksandra Hilarego i Zofię Konstancję Połuńskich, Wilno 8 X 1667, *ibidem*, s. 31-33.

¹²⁷⁶ Zgoda Jana Kazimierza dla Andrzeja Scypiona de Campo na cesję prawa dożywotniego do dóbr Parycze w pow. rzeczyckim i mozyrskim na Aleksandra Hilarego i Zofię Konstancję Połuńskich, Warszawa 10 IV 1668, *ibidem*, nr 294, s. 21; Zgoda Jana Kazimierza dla Andrzeja Scypiona de Campo na cesję prawa dożywotniego do dóbr Kolczycy w pow. rzeczyckim i mozyrskim na Aleksandra Hilarego i Zofię Konstancję Połuńskich, Warszawa 10 V 1668, *ibidem*, s. 23; Cesja prawa dożywotniego do Kolczyc przez Andrzeja Scypiona de Campo na Aleksandra Hilarego i Zofię Konstancję Połuńskich, Warszawa 17 V 1668, *ibidem*, s. 27; List Hieronima Kryszpina Kirszenszteina do dworzanina skarbowego Krzysztofa Hordziejewskiego nakazujący mu wprowadzić Aleksandra Hilarego i Zofię Konstancję Połuńskich w posesję Kolczyc, Warszawa 28 V 1668, *ibidem*, s. 25.

¹²⁷⁷ Konsens Jana Kazimierza dla Jana i Stefanidy z Chmielnickich Nieczajów na cesję prawa dożywotniego do starostwa bobrujskiego na Aleksandra Hilarego i Zofię Konstancję Połuńskich, Warszawa 17 II 1668, AGAD, AR I, nr 8260 (kopie w: AGAD, AR X, nr 290, s. 12; ПГАДА, фонд 389, op. 1, nr 132, k. 953-955); Cesja przez Jana i Stefanidę z Chmielnickich Nieczajów prawa dożywotniego do starostwa bobrujskiego na Aleksandra Hilarego i Zofię Konstancję Połuńskich, Warszawa 18 III 1668, AGAD, AR X, nr 290, s. 14-15.

¹²⁷⁸ Kontrakt zawarty przez Jana Kazimierza z A. H. Połuńskim na 3-letnią dzierżawę ekonomii brzeskiej, Warszawa 16 VIII 1668, *ibidem*, nr 275, s. 17-22.

¹²⁷⁹ Konsens Jana Kazimierza dla A. H. Połuńskiego na cesję starostwa zahalskiego w pow. mozyrskim Janowi i Stefanidzie z Chmielnickich Nieczajom, Warszawa 17 II 1668, *ibidem*, nr 132, s. 923-924.

¹²⁸⁰ Konsens Jana Kazimierza dla A. H. Połuńskiego na cesję dzierżawy Koziany w woj. witebskim Benedyktowi Ignacemu Przysieckiemu i Konstancji z Chaleckich, Warszawa 17 II 1668, *ibidem*, s. 925-926.

te zawakują po spodziewanych powszechnie rychłych zgonach Władysława Wołłowicza i Aleksandra Naruszewicza¹²⁸¹.

Pisarz polny nie zdawał sobie jednak sprawy, że w tej kwestii zarówno jego polityczni patroni, jak i król postępują wobec niego nieszczerze. Już 14 kwietnia 1668 r. w Białej, podczas zjazdu zwolenników polityki dworu z okazji chrzcin syna M. K. Radziwiłła, Jerzego Józefa, monarcha w zamian za poparcie w walce z Pacami przyrzekł nadać wspomniane godności Radziwiłłom¹²⁸².

Monarcha zdecydowanie stawiał na Radziwiłłów, którzy byli rodziną na tyle potężną, że mogli stanowić przeciwwagę dla Paców i w starciu z nimi mieli duże szanse na zwycięstwo. Połubińskiego natomiast postrzegał jako magnata spoza ścisłej elity władzy, przydatnego wprowadzić w rozgrywkach politycznych, ale nie do tego stopnia, aby oddawać w jego ręce najwyższe urzędy.

Dążąc do wzmocnienia faksji radziwiłłowskiej kosztem pacowskiej, 18 kwietnia Jan Kazimierz wydał M. K. Pacowi polecenie rozpuszczenia pozostających w służbie chorągwi litewskich. Król oczekiwał, że nastąpi to w trakcie rozpoczynającej się 15 maja w Wilnie kolejnej kadencji komisji wojskowo-skarbowej. Hetman wielki kategorycznie się temu sprzeciwił, uzasadniając swoje stanowisko zaiegłosciami skarbowymi wobec żołnierzy. Forum komisji wykorzystali Pacowie do zmanifestowania siły swojego stronnictwa i wyrażenia sprzeciwu wobec planów króla. Wojsko całkowicie stanęło po ich stronie, odmawiając odejścia ze służby bez otrzymania należnego żołdu i potępiając prowadzone przez Jana Kazimierza układy dyplomatyczne, mające na celu osadzenie na tronie polskim Filipa Wilhelma Neuburga¹²⁸³.

Połubiński pojawił się w Wilnie w drugiej połowie czerwca¹²⁸⁴. Tam spotkał się z M. K. Pacem, którego prosił, aby dobra B. Radziwiłła „(...) żadnego gravaminu (...) nie ponosili, w czym nie tylko słowem, ale etiam iuramento JM Pan hetman comprobavit”¹²⁸⁵.

Po zakończeniu komisji armia litewska opuściła swoje dotychczasowe stanowiska i wyruszyła na południe Wielkiego Księstwa, aby na polecenie M. K. Paca skoncentrować się

¹²⁸¹ Jozafat Tyszkiewicz do A. Lubomirskiego, Warszawa 6 V 1668, AN Kraków, APK, nr 3227, s. 1397-1398; Tenże do tegoż, Warszawa 10 V 1668, *ibidem*, s. 1402; Tenże do tegoż, Warszawa 24 XI 1668, *ibidem*, s. 1437; W. Kłaczewski, *Abdykacja Jana Kazimierza*, s. 132.

¹²⁸² T. Wasilewski, *Ostatni Waza...*, s. 266; idem, *Wazowie w Błotkowie...*, s. 100-102; J. Jaroszek, *op. cit.*, s. 171-172; W. Kłaczewski, *Abdykacja Jana Kazimierza*, s. 128-129; K. Bobiatyński, *Michał Kazimierz Pac – wojewoda wileński*, s. 201.

¹²⁸³ K. Bobiatyński, *Michał Kazimierz Pac – wojewoda wileński*, s. 202-203; idem, *Armia jako oręż hetmanów...*, s. 157-158; idem, *Miedzy dworem a opozycją – polityczne dylematy...*, s. 332; A. Codello, *Rywalizacja Paców i Radziwiłłów...*, s. 918; W. Kłaczewski, *Abdykacja Jana Kazimierza*, s. 131-132.

¹²⁸⁴ A. H. Połubiński do M. K. Radziwiłła, Wilno 26 VI 1668, AGAD, AR V, nr 12080/II, s. 7.

¹²⁸⁵ A. H. Połubiński do B. Radziwiłła, Zdzięcioł 3 VII 1668, *ibidem*, s. 11.

do 15 lipca w obozie pod Bezdzieżem, pomiędzy Brześciem a Pińskiem. Oficjalnym powodem tego posunięcia było udzielenie pomocy wojskom koronnym i moskiewskim w walkach przeciwko Kozakom (na co Jan Kazimierz wyraził zgodę). W kręgach dworskich pojawiły się jednak obawy, że może tam dojść do powstania antykrólewskiego związku. Krążyły również wieści o zamiarach wykorzystania przez Paców przemarszu wojska do zniszczenia dóbr przeciwników politycznych: Połubińskiego, Jerzego Karola Hlebowicza, Michała Kazimierza i Bogusława Radziwiłłów, Kazimierza Jana i Benedykta Pawła Sapiehów oraz Marcjana Aleksandra i Jana Jacka Ogińskich¹²⁸⁶.

W międzyczasie w trakcie odbywającej się w dniach 12-16 czerwca konwokacji senatorskiej Jan Kazimierz publicznie ogłosił zamiar ustąpienia z tronu. Abdykacja miała nastąpić podczas zwołanego na 27 sierpnia sejm¹²⁸⁷.

21 czerwca zmarł w Warszawie podkanclerzy Aleksander Naruszewicz. Gdy do Połubińskiego dotarła wiadomość o jego zgonie, zwrócił się listownie do M. K. Radziwiłła z prośbą o protekcję u króla w uzyskaniu wakującego urzędu¹²⁸⁸. Jednak Jan Kazimierz, zgodnie z postanowieniami niedawnego zjazdu w Białej, niezwłocznie nadał podkanclerstwo księciu na Nieświeżu. Już 30 czerwca podpisał stosowny przywilej, co było niezgodne z prawem, ponieważ pieczętarstwa mogły być konferowane jedynie podczas obrad sejm¹²⁸⁹. Chcąc dodatkowo osłabić Paców, monarcha przekazał opróżnione województwo wileńskie J. K. Hlebowiczowi¹²⁹⁰.

Połubiński poczuł się tak mocno urażony z powodu nieotrzymania pieczęci mniejszej, że początkowo odrzucił proponowane mu starostwo generalne żmudzkie. Kiedy wreszcie po długich namowach wyraził zgodę na przyjęcie tego urzędu, okazało się, że jest już za późno, aby przed abdykacją Jana Kazimierza przeprowadzić wymaganą elekcję wśród szlachty żmudzkiej. Decyzja o tej nominacji spadła zatem na następcę ostatniego Wazy¹²⁹⁰.

¹²⁸⁶ J. K. Hlebowicz do M. K. Radziwiłła, Roś 18 VI 1668, BCzart., rkps 2580/1, nr 21, s. 87-89; B. Radziwiłł do A. H. Połubińskiego, Warszawa 25 VI 1668, AGAD, AR IV, kop. 792, s. 78; K. Bobiatyński, *Michał Kazimierz Pac – wojewoda wileński*, s. 204-205; idem, *Armia jako oręż hetmanów...*, s. 156-158.

¹²⁸⁷ T. Wasilewski, *Ostatni Waza...*, s. 268; W. Kłaczewski, *Abdykacja Jana Kazimierza*, s. 134-141.

¹²⁸⁸ A. H. Połubiński do M. K. Radziwiłła, Wilno 26 VI 1668, AGAD, AR V, nr 12080/II, s. 7.

¹²⁸⁹ *Urzędnicy centralni i dostojnicy...*, s. 148; A. Codello, *Rywalizacja Paców i Radziwiłłów...*, s. 919; J. Jaroszek, *Radziwiłł Michał Kazimierz*, PSB, t. XXX, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź 1987, s. 295; idem, *Działalność polityczna*, s. 174; W. Kłaczewski, *Abdykacja Jana Kazimierza*, s. 149-150; K. Bobiatyński, *Michał Kazimierz Pac – wojewoda wileński*, s. 207.

¹²⁹⁰ Przywilej Jana Kazimierza dla A. H. Połubińskiego na urząd starosty generalnego żmudzkiego, Warszawa 1668, AGAD, AR I, nr 8259 (kopia w: LMAVB, fond 105, nr 643, k. 30-31); A. H. Połubiński do M. K. Radziwiłła, Zdzięcioł 2 VIII 1668, AGAD, AR V, nr 12080/II, s. 13-14; H. Podbereski do A. H. Połubińskiego, Owanta 16 VII 1668, *ibidem*, nr 11935, s. 25-26; K. Wichert do B. Radziwiłła, Warszawa 14 VII 1668, *ibidem*, nr 17253, s. 3-4; Tenże do tegoż, Warszawa 3 VIII 1668, *ibidem*, s. 16-17; C. P. Brzostowski do B. Radziwiłła, Sokółka 20 VII 1668, *ibidem*, nr 1503/II, s. 39-40; Tenże do tegoż, Sokółka 12 VIII 1668, *ibidem*, s. 43-44; J. Sobieski do M. K. Radziwiłła, obóz pod Worbą 19 VII 1668, [w:] *Pisma do wieku i spraw...*, t. I, cz. 1, nr 165, s.

Obradujące 23 lipca sejmiki przedsejmowe przebiegały w niezwykle burzliwej atmosferze. Szlachta dość powszechnie sprzeciwiała się abdykacji, uzasadniając swoje stanowisko nie sympatią do króla lub zadowoleniem z jego panowania, lecz obawą, że porzucenie tronu byłoby hańbą dla całego narodu¹²⁹¹. Na Litwie doszło do ostrych starć między stronnictwem radziwiłłowskim a pacowskim. Pacowie i ich totumfaccy sprzeciwiali się dążeniom króla do rozpuszczenia całej armii litewskiej, podważali legalność przywileju na podkanclerstwo, żądali relegowania z kraju posłów cudzoziemskich i ograniczenia praw politycznych dysydentów. Najbardziej spektakularny sukces odnieśli na sejmiku żmudzki, gdzie szlachta uchwaliła artykuły wymierzone w B. Radziwiłła, żądając zakazu sprawowania urzędów przez ministrów obcych władców (książę koniuszy od 1657 r. był gubernatorem Prus Książęcych), zajęła wrogie stanowisko wobec dysydentów, a także sprzeciwiała się objęciu starostwa żmudzkiego przez Połubińskiego. Pacom udało się jeszcze osiągnąć przewagę na sejmikach wileńskim, kowieńskim i grodzieńskim, natomiast sejmiki wiłkomierski, oszmiański, miński, nowogródzki, brzeski, lidzki, wołkowyski i orszański potoczyły się po myśli Radziwiłłów¹²⁹². Połubiński uczestniczył w sejmiku w Oszmianie, na którym został wybrany posłem wraz z chorążym oszmiańskim Mikołajem Władysławem Przezdzieckim, klientem radziwiłłowskim¹²⁹³.

Sejm abdykacyjny rozpoczął się w wyznaczonym terminie. Radziwiłłom z racji bliskich związków z dworem zależało, aby Jan Kazimierz pozostał na tronie albo przynajmniej przesunął abdykację o kilka miesięcy¹²⁹⁴. Było to również na rękę Połubińskiemu, ponieważ nie miał żadnej gwarancji, że następny władca nominuje go na starostwo żmudzkie¹²⁹⁵. Dlatego od początku obrad zajmował niechętnie stanowisko abdykacyjnym zamiarom monarchy. 1 września zabrał głos w izbie poselskiej, wywodząc, „że Jego Królewska Mość obstringit jurament, że multo quasito colore ad vitae tempora ma nam regnare, secundum diploma 1631 Pana Ojca Jego Królewskiej Mości Sigismundi III, a kiedy też tak duras ad contractum podaje conditiones przy abdicatiej non contentiente Republica, tedy nihil horum będzie prosić Jego Królewskiej Mości, żeby decietat a proposto abdicationis, a sejm ten kończyć, uważając imminetia pericula w domu, wojsku niepłatę i

396-397; K. Bobiatyński, *Michał Kazimierz Pac – wojewoda wileński*, s. 207; M. Нагельскі, *Вайсковая дзейнасць...*, s. 244.

¹²⁹¹ W. Kłaczewski, *Abdykacja Jana Kazimierza*, s. 154, 159, 162-165; T. Wasilewski, *Ostatni Waza...*, s. 268; Z. Wójcik, *Jan Kazimierz Waza*, s. 233-234.

¹²⁹² A. Codello, *Rywalizacja Paców i Radziwiłłów...*, s. 919; W. Kłaczewski, *Abdykacja Jana Kazimierza*, s. 165-174; K. Bobiatyński, *Michał Kazimierz Pac – wojewoda wileński*, s. 207-209.

¹²⁹³ AGAD, AR II, nr 1540, s. 9; РНБ, АД, фонд 971, оп. 2, nr 150, к. 71.

¹²⁹⁴ K. Bobiatyński, *Michał Kazimierz Pac – wojewoda wileński*, s. 211.

¹²⁹⁵ J. A. Chrapowicki, *op. cit.*, cz. 2, s. 442.

inne inconvenientia, które perimunt Rempublicam”¹²⁹⁶. Z kolei 10 września Aleksander Hilary razem z kilkoma innymi członkami faksji radziwiłłowskiej – Teodorem Łukomskim, Marcinem Kazimierzem Wołodkowiczem i Marcjanem Aleksandrem Ogińskim – wystąpił z protestacją przeciwko abdykacji monarchy¹²⁹⁷.

Trudno jest stwierdzić, co stanowiło główny motyw działania stronników radziwiłłowskich: niedopuszczenie do złożenia korony przez Jana Kazimierza, czy też wymuszenie uchwalenia dla ustępującego króla odpowiedniej prowizji, do czego większość posłów niezbyt się kwapiła¹²⁹⁸.

11 września rano miała miejsce u króla prywatna narada z udziałem niektórych senatorów. Prawdopodobnie uczestniczyli w niej dostojnicy litewscy, którzy inspirowali złożenie protestacji – M. K. Radziwiłł, J. K. Hlebowicz i zapewne Połubiński. Monarcha przekonywał ich, że jest zdecydowany ustąpić i nic nie odmieni jego zamiarów. Uczestnicy rady ulegli argumentacji władcy.

O godzinie dwunastej w południe prymas Mikołaj Prażmowski przedstawił zgromadzonym stanom propozycję królewską. Jan Kazimierz jeszcze raz podkreślił, że postanowił definitywnie zrzec się tronu. Poprosił o prowizję w wysokości 100 000 zł. z Korony i 50 000 zł. z Litwy w dobrej monecie, co powinno zostać zawarowane skryptami i włączone do pactów conventów. Wywiązała się następnie dyskusja, w której prym wiedli posłowie koronni, zaś Litwini odstąpili od swojej wczorajszej protestacji i nie zakłócili już przebiegu obrad¹²⁹⁹.

16 września Jan Kazimierz zwrócił dyplom elekcyjny i podpisał akt abdykacji. Potem „(...) powstał i wygłosił przemowę, w której zwalniał dotychczasowych poddanych z posłuszeństwa i prosił o wybaczenie błędów. Żał nie pozwolił mu mówić dalej, więc oddał głos księdzu podkanclerzemu [Andrzejowi Olszowskiemu], czytającemu z karty dalszy ciąg przemowy. (...) Pożegnali króla od sejmujących stanów prymas i marszałek poselski [podkomorzy łączycki Stefan Sarnowski], a następnie wszyscy ucałowali kolejno rękę królewską. Wyszedszy z sali sejmowej, wsiadł do karety i bez pompy i orszaku odjechał do

¹²⁹⁶ *Sequilor diarius sejmowy a die 27 Augusti Anni eiusdem 1668 ad diem Septembris*, BCzart., rkps 3583/II, k. 60-60v; *Diariusz sejm abdykacyjnego Jana Kazimierza 1668 r.*, oprac. M. Matwijów, „Ze skarbca kultury”, 1989, z. 48, s. 54.

¹²⁹⁷ *Diariusz sejm die 27 Augusti zaczętego 1668*, BOssol., rkps 247/II, k. 11; *Sejmu abdicationis opus totum*, ibidem, rkps 364/II, k. 37; *Diariusz sejm abdykacyjnego Jana Kazimierza 1668 r.*, s. 57; J. A. Chrapowicki, *op. cit.*, cz. 2, s. 442; W. Kłaczewski, *Abdykacja Jana Kazimierza*, s. 209-211; W. Kriegseisen, *Sejm Rzeczypospolitej szlacheckiej (do 1763 roku)*, Warszawa 1995, s. 66.

¹²⁹⁸ W. Kłaczewski, *Abdykacja Jana Kazimierza*, s. 210.

¹²⁹⁹ *Sejmu abdicationis opus totum*, BOssol., rkps 364/II, k. 37; J. A. Chrapowicki, *op. cit.*, cz. 2, s. 442-443; W. Kłaczewski, *Abdykacja Jana Kazimierza*, s. 211-212.

swego prywatnego pałacu ogrodowego na Krakowskim Przedmieściu. Burzliwe panowanie ostatniego z Wazów, który był, jak go powszechnie nazywano również ostatnim z Jagiellonów, dobiegło końca”¹³⁰⁰.

Trzy dni później nadeszła wiadomość, że 14 września w Wilnie zmarł hetman polny Władysław Wołłowicz¹³⁰¹. Połubiński od razu wszczął starania o zdobycie wakującego urzędu. Uzyskał poparcie M. Prażmowskiego, A. Olszowskiego i M. K. Paca, którzy udali się do Jana Kazimierza z prośbą o konferowanie mu buławy. Były król oświadczył, że chętnie podpisałby przywilej na hetmaństwo dla Połubińskiego, ale po abdykacji nie ma prawa nadawać urzędów. Obiecał tylko wstawić się za nim u przyszłego monarchy¹³⁰².

Wsparcie przez M. K. Paca starań Aleksandra Hilarego o uzyskanie buławy polnej pokazuje, że Pacowie nie tracili nadziei na przeciągnięcie go do swojego stronnictwa. Potwierdza to list kanclerza do hetmana wielkiego z 27 września 1668 r.: „(...) osobliwe chciej wraz pójść z panem Połubińskim, jeśli chce (...) jedno subiectum na państwo intimować, a my pomożemy mu do buławy i u przyszłego Pana otrzymamy przywilej, niech jeno porzuci fakcją radziwiłowską. Chciej tedy WM Pan napisać do niego, żeby albo sam zjechał do WM Pana, albo kogo podufałego przysłał”¹³⁰³. Połubiński jednak pozostał wierny swoim patronom, których obdarzał pełnym zaufaniem.

Podczas sejmu Połubiński zrezygnował z pisarstwa polnego i starostwa grodzkiego oszmiańskiego. Za zgodą króla scedował pierwszy z tych urzędów marszałkowi

¹³⁰⁰ T. Wasilewski, *Ostatni Waza...*, s. 268-269.

¹³⁰¹ Jerzy Zygmunt Dunin Rajewski do B. Radziwiłła, Wilno 14 IX 1668, AGAD, AR V, nr 12837, s. 8; M. Ciechanowiecki do B. Radziwiłła, Wilno 15 IX 1668, *ibidem*, nr 2270, s. 33-34; *Urzędnicy centralni i dygnitarze...*, s. 46; K. Bobiatyński, *Michał Kazimierz Pac – wojewoda wileński*, s. 212. W literaturze przedmiotu i przekazach źródłowych często podawana jest błędna data 15 IX (K. Krzywiec do B. Radziwiłła, Warszawa 21 IX 1668, AGAD, AR V, nr 7906, s. 135-136; J. A. Chrapowicki, *op. cit.*, cz. 2, s. 448; W. Czermak, *Ostatnie lata życia Jana Kazimierza*, s. 348; J. Jaroszuk, *Działalność polityczna...*, s. 177).

¹³⁰² J. Tyszkiewicz do A. Lubomirskiego, Warszawa 24 XI 1668, AN Kraków, APK, nr 3227, s. 1437; A. H. Połubiński do szlachty zgromadzonej na sejmiku mozyrskim, Cimkowicze 1 I 1669, AGAD, AR V, nr 12080/II, s. 21-22; *Diariusz sejmu convocationis poprzedzający elekcję Pana nowego po abdykacji Najjaśniejszego Króla Jana Kazimierza w Warszawie* BCzart., TN, rkps 163, nr 167, s. 778; *Diariusz sejmu konwokacyjnego 1668 r.*, BCzart., rkps 3583/II, k. 199; A. Codello, *Rywalizacja Paców i Radziwiłłów...*, s. 921; J. Jaroszuk, *Działalność polityczna...*, s. 183.

¹³⁰³ K. Pac do M. K. Paca, Warszawa 27 IX 1668, BCzart., rkps 414, nr 10 (pierwsza część listu na s. 133-136, druga na s. 129-130); W. Kłaczewski, *Abdykacja Jana Kazimierza*, s. 151; K. Bobiatyński, *Michał Kazimierz Pac – wojewoda wileński* s. 213; M. Негельскі, *Вайсковая дзейнасць...*, s. 245.

wołkowyskiemu Janowi Jackowi Ogińskiemu¹³⁰⁴, a drugi – referendarzowi i pisarzowi litewskiemu Cyprianowi Pawłowi Brzostowskiemu¹³⁰⁵.

Konwokację wyznaczono na 5 listopada, a sejmiki przedkonwokacyjne miały się odbyć 15 października. Janowi Kazimierzowi bardzo zależało na tym, aby na konwokacji doprowadzić do pomyślnego załatwienia swoich spraw, a zwłaszcza kwestii prowizji. Kluczem do sukcesu był tu wybór przychylnego mu marszałka. Ekskról zwrócił się z prośbą do M. K. Radziwiłła, aby nakłonił do podjęcia się tej roli Połubińskiego¹³⁰⁶.

Aleksander Hilary nie miał ochoty posłować na sejm konwokacyjny. Tłumaczył się księciu podkanclerzemu, że został wezwany do Wilna przez M. K. Paca i J. K. Hlebowicza, gdzie 14 października uczestniczył w uroczystym wjeździe drugiego z nich na województwo wileńskie. Z tego powodu nie mógł uczestniczyć w sejmiku słonimskim „i na poselstwo, tym bardziej directią odważyć się”. Poza tym w bieżącym roku już dwukrotnie sprawował funkcję poselską, co mocno nadwyrężyło jego prywatną szkatułę. Postanowił zatem pozostać w domu, zważywszy na fakt, iż przyjdzie mu jeszcze ponieść spore koszty w związku z udziałem w przyszłej elekcji¹³⁰⁷.

W trakcie sejmiku konwokacyjnego miało miejsce zdarzenie, które doprowadziło do zerwania współpracy Połubińskiego ze stronnictwem radziwiłłowskim. 20 listopada poprosił o głos podczaszy słonimski Teodor Tokarzewski, działający zapewne w porozumieniu z Radziwiłłami, który zapytał „o wakansach natenczas, a mianowicie o buławę polną WKsL, jeśli oddana komu, czy też pro vacanti zostaje”. Na to odpowiedział M. K. Radziwiłł, że otrzymał od Jana Kazimierza przywilej na ten urząd w wigilię abdykacji, tj. w sobotę 15 września 1668 r. Słowa te wywołały powszechne wzburzenie. Po chwili wystąpił M. K. Pac, wyrażając zdumienie, że choć od nominacji minęło już dziewięć tygodni, on o niej nic nie wie. Przywilej na buławę uznał za sfałszowany. Monarcha nie mógł go przecież podpisać przed abdykacją, ponieważ wiadomość o śmierci Wołłowicza przyszła do Warszawy dopiero 19 września. Przypomniawszy również, że gdy udał się wraz z prymasem do ekskróla z prośbą wniesienia instancji u jego następcy o nadanie buławy Połubińskiemu, Jan Kazimierz

¹³⁰⁴ Księga Wpisów Metryki Litewskiej z lat 1667-1668, LMAVB, fond 105, nr 643, k. 35v-36; *Urzędnicy centralni i dostojnicy...*, nr 763, s. 110; A. Rachuba, *Ogiński Jan Jacek*, PSB, t. XIII, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1978, s. 613; idem, *Jan Jacek Stefan Ogiński*, [w:] *Poczet hetmanów Rzeczypospolitej. Hetmani litewscy*, s. 205.

¹³⁰⁵ Księga Wpisów Metryki Litewskiej z lat 1667-1668, LMAVB, fond 105, nr 643, k. 52v; *Urzędnicy Wielkiego Księstwa Litewskiego. Spisy*, t. I: *Województwo wileńskie*, nr 1995, s. 298.

¹³⁰⁶ Jan Kazimierz do M. K. Radziwiłła, Nieporęt 7 X 1668, BCzart., TN, rkps 163 nr 156, s. 623; W. Kłaczewski, *Abdykacja Jana Kazimierza*, s. 236; M. Нагельскі, *Вайсковая дзейнасць...*, s. 245.

¹³⁰⁷ A. H. Połubiński do M. K. Radziwiłła, Zdzięcioł 18 X 1668, AGAD, AR V, nr 12080/II, s. 16-17; Tenże do tegoż, Zdzięcioł 28 X 1668, *ibidem*, s. 19.

ustosunkował się do tego przychylnie „i owszem przydał, że gdyby ante abdicationem to wakans otworzyło się, nie pominąłby zasług JM Pana pisarza polnego”. O tym, że Radziwiłł nie miał jeszcze wtedy przywileju na hetmaństwo świadczy też fakt, iż na dyplomie abdykacyjnym złożył podpis jako podkanclerzy. Poza tym nadanie mu buławy łamało prawo o incompatibiliach, zakazujące łączenia urzędu hetmańskiego z pieczętarskim. Dlatego Pac stanowczo odmówił uznania nominacji hetmańskiej Radziwiłła, „rozumiejąc, że to wakans post abdicationem otwierający się, do dyspozycji futuri regnantis należeć miało”. W podobnym duchu wypowiedział się M. Prażmowski oraz kilka innych osób. Księciu podkanclerzemu przyszło usłyszeć wiele przykrych zarzutów, dotyczących zwłaszcza jego dokonań bojowych, „bo mu wyrzucano, że pod Basią przez perspective na potrzebę patrzył”, zamiast włączyć się do walki¹³⁰⁸.

Konflikt między Pacami a Radziwiłłami przybrał teraz na sile. Pacowie przystąpili do ofensywy propagandowej, mającej na celu przekonanie szlachty, że przywilej na buławę polną został wydany z pogwałceniem prawa. 4 grudnia M. K. Pac oblatował w warszawskich księgach grodzkich protestację, w której zarzucił swojemu adwersarzowi, że otrzymał buławę niezgodnie z prawem i sam sobie pieczętował przywilej zarówno na podkanclerstwo, jak i na hetmaństwo, ponieważ nie uczynił tego drugi z litewskich pieczętarzy, czyli K. Pac. Książę podkanclerzy w pierwszych dniach stycznia 1669 r. również złożył w do grodu warszawskiego protestację, broniąc się przed tymi zarzutami, lecz nie wysunął żadnych merytorycznych argumentów¹³⁰⁹.

W zasadzie nie ulega kwestii, że nadanie buławy M. K. Radziwiłłowi odbyło się z rażącym naruszeniem prawa. Trudno jest tylko ustalić, czy przywilej sporządzono „z okienkiem” jeszcze przed abdykacją i Radziwiłłowie dopisali później brakującą datę lub

¹³⁰⁸ J. Tyszkiewicz do A. Lubomirskiego, Warszawa 24 XI 1668, AN Kraków, APK, nr 3227, s. 1437-1439; *Diariusz sejmu convocationis poprzedzający elekcję Pana nowego po abdykacji Najjaśniejszego Króla Jana Kazimierza w Warszawie*, BCzart., TN, rkps 163, nr 167, s. 773-778; *Diariusz sejmu konwokacyjnego 1668 r.*, BCzart., rkps 3583/II, k. 198v-199; J. Jaroszuk, *Działalność polityczna...*, s. 182-183; K. Bobiatyński, *Michał Kazimierz Pac – wojewoda wileński*, s. 215-216; M. Нагельскі, *Байсковая дзейнасць...*, s. 245. Warto wspomnieć, że przywilej na buławę, wpisany do prowadzonej przez M. K. Radziwiłła księgi Metryki Litewskiej, miał datę nie 15, a 16 IX. Była to kolejna manipulacja, jakiej dopuścił się Radziwiłł. Wprawdzie wiadomość o zgonie Wołłowicza teoretycznie mogła w dwa dni dotrzeć do Warszawy, ale prawo zabraniało monarsze podpisywania tak ważnych nominacji w dniu abdykacji. Oszustwo to nigdy jednak nie wyszło na jaw, ponieważ książę podkanclerzy i jego potomkowie nie przekazali tej księgi do państwowego archiwum. Zob.: A. Rachuba, *Księga Metryki Litewskiej w zbiorze...*, s. 182-184.

¹³⁰⁹ BCzart., TN, rkps 163, nr 174, s. 811-813; AGAD, AR II, nr 1570; J. Jaroszuk, *Działalność polityczna...*, s. 183; K. Bobiatyński, *Michał Kazimierz Pac – wojewoda wileński*, s. 216-217.

nazwisko, czy też został on wystawiony przez Jana Kazimierza już po ustąpieniu z tronu i antydatowany na 15 września¹³¹⁰.

Połubiński przebywał w tym czasie w Cimkowiczach w pow. słonimskim¹³¹¹. Wiadomość o konferowaniu buławy M. K. Radziwiłłowi otrzymał zapewne na początku grudnia 1668 r. Nie znamy jego bezpośredniej reakcji, ale można przypuszczać, że doznał ogromnego szoku. Prawdopodobnie od razu podjął decyzję o wystąpieniu z faksji radziwiłłowskiej. W zaistniałej sytuacji pozostawanie w jej szeregach nie miało już bowiem najmniejszego sensu.

Lata 1666-1668 stanowiły w karierze Aleksandra Hilarego Połubińskiego okres największych porażek politycznych. Nie tylko dwukrotnie ominęła go buława hetmańska, lecz także nie zdołał awansować na krzesło senatorskie. W dużym stopniu było to efektem popełnionych przez niego błędów. Po bitwie pod Częstochową niepotrzebnie przeszedł do opozycji i domagał się restytucji J. S. Lubomirskiego. Taka postawa nie mogła mu przysporzyć sympatii na dworze, a przecież bez łaski króla osoba o jego pozycji nie miała najmniejszych szans na awans w hierarchii urzędniczej. Wielkim niewypałem okazał się również alians z Radziwiłłami, przed którymi słusznie ostrzegała go królowa Ludwika Maria. Radziwiłłowie dbali wyłącznie o własne interesy, zaś w Połubińskim widzieli jedynie tymczasowego sojusznika w rozgrywce z Pacami, którego należało wykorzystać, nie przejmując się zbytnio zaciągniętymi wobec niego zobowiązaniami.

¹³¹⁰ T. Wasilewski, *Ostatni Waza...*, s. 266; J. Jaroszek, *Działalność polityczna...*, s. 177-181; K. Bobiatyński, *Michał Kazimierz Pac – wojewoda wileński*, s. 217-218.

¹³¹¹ A. H. Połubiński do M. K. Radziwiłła, [Cimkowicze] 27 XI 1668, AGAD, AR V, nr 12080/II, s. 87-88.

Rozdział VIII

W obozie Paców

Rozgoryczenie Połubińskiego z powodu nielegalnego uzyskania buławy polnej przez M. K. Radziwiłła natychmiast wykorzystali rywalizujący z Radziwiłłami o wpływy w Wielkim Księstwie Litewskim Pacowie. Ponowili swoją ofertę współpracy politycznej i tym razem dopięli celu. Aleksander Hilary bez większych oporów zgodził się zasilić szeregi ich faksji. Jego nowi protektorzy zobowiązali się, że pomogą mu w elekcji na starostwo żmudzkie i w uzyskaniu hetmaństwa polnego¹³¹².

Odejście Połubińskiego do faksji pacowskiej mocno zaniepokoiło księcia koniuszego. W jednym z listów do swojego kuzyna napisał: „Tego się bardzo boję, żeby nam JM Pan Połubiński IchMM Panów Sapiehów i JM Pana krajczego [Marcjana Aleksandra Ogińskiego] nie oderwał, czemu proszę chciej WKsM zabiegać, bo mnie znowu podagra trapi, która mi nie pozwoli dróg odprawować”¹³¹³. Zastanawiał się też, jak postąpić, „żeby pana Połubińskiego i JM Pana krajczego lit. przy naszej zachować faksji, choćby mu obiecać, że gdy mi się dostanie laska, że mu ją potym (...) ustąpię, albo by też JMści Pana Połubińskiego asekurować, że gdy mi się wielka dostanie buława, że mu WKsM polną puścisz”¹³¹⁴. M. K. Radziwiłł wysłał księdza Jakuba Goreckiego z misją odciążenia byłego pisarza polnego od Paców, lecz zakończyła się ona niepowodzeniem. Połubiński odpowiedział w sposób grzeczny, acz stanowczy, że nie widzi możliwości powrotu pod sztandary Radziwiłłów, dopóki książę podkanclerzy nie odda buławy do dyspozycji przyszłego władcy. Mimo to Radziwiłłowie nie dawali za wygraną i w dalszym ciągu zamierzali „omnes admove re machinas, żeby go [A. H. Połubińskiego] expugnare i do naszej namówić partiej”¹³¹⁵.

11 stycznia 1669 r. Aleksander Hilary był obecny na naradzie faksji pacowskiej w Wilnie, gdzie ustalono strategię działania przed rozpoczynającymi się za cztery dni sejmikami

¹³¹² K. Dobkiewicz do B. Radziwiłła, Wilno 13 I 1669, AGAD, AR V, nr 3089/VI, s. 47; K. Bobiatyński, *Michał Kazimierz Pac – wojewoda wileński*, s. 220. Związany wówczas z Radziwiłłami Mikołaj Stefan Pac uważał, że jego krewniacy postępują wobec Połubińskiego nieszczerze. Mamią byłego pisarza polnego perspektywę otrzymania buławy wyłącznie po to, by mieć go po swojej stronie i wykorzystać w walce z przeciwnikami politycznymi, a w rzeczywistości chcą nadać buławę wojewodzie smoleńskiemu Hrehoremu Podberskiemu. Zob.: M. S. Pac do M. K. Radziwiłła, Choroszcza 17 XII 1668, AGAD, AR V, nr 11214/II, s. 34-35.

¹³¹³ B. Radziwiłł do M. K. Radziwiłła, Orla 16 XII 1668, AGAD, AR IV, kop. 78, nr 829, s. 8.

¹³¹⁴ Tenże do tegoż, Orla 24 XII [1668], *ibidem*, kop. 87, nr 1053, s. 9.

¹³¹⁵ M. K. Radziwiłł do B. Radziwiłła, Biała 3 I 1669, *ibidem*, kop. 367, nr 171; B. Radziwiłł do M. K. Radziwiłła, Królewec 4 II 1669, *ibidem*, kop. 78, nr 840, s. 37-38; A. H. Połubiński do M. K. Paca, Wilno 20 I 1669, AGAD, AR V, nr 12080/II, s. 23-24; A. Codello, *Rywalizacja Paców i Radziwiłłów...*, s. 924; J. Jaroszek, *Działalność polityczna...*, s. 187.

relacyjnymi i jednocześnie przedelekcyjnymi. Następnie udał się do Oszmiany, aby dopilnować przebiegu tamtejszego sejmiku¹³¹⁶. Miał zadbać o umieszczenie w instrukcji dla posłów na elekcję odpowiednich punktów, ułożonych przez K. Paca, spośród których jeden dotyczył kwestii buławy polnej: „(...) urzędy post abdicationem JKMści conferowane, osobiwie buława polna, aby nullitati subiacent et in futurum lex statuatio de incompatibilitate urzędów buławy i pieczęcią, ponieważ jeden dwom urzędów sufficere nie może et potestas dwóch urzędów jednemu collata może in Reipublicae plurima mala”¹³¹⁷. Natomiast na pozostałe sejmiki Aleksander Hilary porozsyłał listy, w których skarżył się na M. K. Radziwiłła, negował legalność jego nominacji hetmańskiej, przypominał swoje zasługi dla kraju i prosił o poparcie w staraniach o buławę poprzez wniesienie instancji za sobą do nowego władcy¹³¹⁸. Stosowne listy w tej sprawie wystosowali również Krzysztof i Michał Kazimierz Pacowie¹³¹⁹.

Radziwiłłowie nie pozostali bierni na te działania i energicznie przystąpili do montowania koalicji antypacowskiej¹³²⁰. Ich sporym sukcesem było pozyskanie Jana Sobieskiego. Hetman wielki koronny zapewnił swojego szwagra, M. K. Radziwiłła, że będzie bronił jego interesów na sejmikach w województwie lubelskim i ziemi chełmskiej¹³²¹. Poparcia księciu podkanclerzemu udzielił również Jan Kazimierz, który zwrócił się listownie do szlachty, wyjaśniając, że przywilej na buławę polną został wydany legalnie przed abdykacją¹³²².

Sejmiki litewskie tylko częściowo przebiegły po myśli Paców. Na sejmiku wileńskim, podczas którego obrano 34 posłów na elekcję (w tym również Połubińskiego), szlachta sprzeciwiła się podziałowi armii litewskiej na dywizje (co mogło nastąpić, gdyby nowo

¹³¹⁶ K. Dobkiewicz do B. Radziwiłła, Wilno 13 I 1669, AGAD, AR V, nr 3089/VI, s. 47.

¹³¹⁷ *Punkta pana kanclerza litewskiego na sejmiki elekcyjne rozesłane*, b. m. i d., AGAD, AR II, suplement, nr 624.

¹³¹⁸ A. H. Połubiński do szlachty zgromadzonej na sejmiku mozyrskim, Cimkowicze 1 I 1669, AGAD, AR V, nr 12080/II, s. 21-22 (pod listem adnotacja, że pismo tej samej treści wysłano na sejmik rzeczycki); A. H. Połubiński do szlachty zgromadzonej na sejmiku lidzkim, Wilno 10 I 1669, HBY, fond 1, nr 5953, k. 599-599v; B. Olszewski do B. Radziwiłła, Kiersnów 17 I 1669, AGAD, AR V, nr 10816/III, s. 60; M. Oborski do B. Radziwiłła, Seroczyn 24 I 1669, *ibidem*, nr 10604, s. 6-7; Tenże do tegoż, Seroczyn 23 III 1669, *ibidem*, s. 9-10; K. Bobiatyński, *Michał Kazimierz Pac – wojewoda wileński*, s. 220-221.

¹³¹⁹ M. K. Pac do szlachty zgromadzonej na sejmiku drohiczyńskim, Warszawa 11 XII 1668, AGAD, AR II, nr 1549; K. Pac do szlachty zgromadzonej na sejmiku generalnym ziem pruskich, Warszawa 2 XII 1668, AP Gdańsk, rkps 300,29/161, s. 199-200.

¹³²⁰ B. Radziwiłł do T. Tokarzewskiego, Orla, 30 XII 1668, AGAD, AR IV, kop. 78, nr 834, s. 20-21; B. Radziwiłł do A. Lubomirskiego, Orla 2 I 1669, *ibidem*, kop. 799, s. 2-3 (ten sam list w: AN Kraków, APK, nr 3227, s. 1183-1184); B. Radziwiłł do M. K. Radziwiłła, Zabłudów 12 I 1669, *ibidem*, kop. 78, nr 837, s. 29.

¹³²¹ J. Sobieski do M. K. Radziwiłła, Pilaszkowice 16 I 1669, [w:] *Pisma do wieku i spraw...*, t. I, cz. 1, s. 432; K. Bobiatyński, *Jan Sobieski i jego litewscy sojusznicy w okresie „przedkrólewskim”*, [w:] *Marszałek i hetman koronny Jan Sobieski*, s. 161-162.

¹³²² Jan Kazimierz do szlachty, Warszawa 30 XII 1668, AGAD, AR II, nr 1550 (inna kopia w: BCzart., TN, rkps 163, s. 871-872).

obraną monarcha zatwierdził nominację M. K. Radziwiłła na hetmana polnego) i wysunęła postulat, aby pieczęcie, podskarbiostwa i buławy „conferowane nie były lege cavendum”. Kwestię oceny legalności przyznania buławy polnej odłożono na sejm elekcyjny. Szlachta żmudzka włączyła do instrukcji poselskiej punkt zabraniający nadawania urzędów dysydyntom, uderzając tym samym w B. Radziwiłła, który wyznawał kalwinizm. Nominację M. K. Radziwiłła uznano za bezprawną, a buławę polną umieszczono wśród wakansów, które miał rozdać nowy władca. Szlachta brzeska i lidzka poparła zakaz łączenia buław z pieczęcią, lecz nie wystąpiła z postulatem odebrania urzędów M. K. Radziwiłłowi. Na sejmiku upickim związany z Pacami wojewoda smoleński Hrehory Podbereski domagał się, „aby panowie posłowie do niczego nie przystępowali, azby książę JM położył buławę polną, udając, że to jest przeciwko prawu, żeby pieczęć pospołu z buławą w ręku jednego pana zostawać miała”. Zdecydowany opór stronników radziwiłłowskich sprawił jednak, że „odesłano tę sprawę na rozsądek Rzeczypospolitej, do przyszłej da Bóg electiej”. Nie udało się też przeforsować artykułu ograniczającego prawa dysydyntów. Sejmik wileński, na którym silne wpływy mieli Radziwiłłowie, został zerwany przez klientelę pacowską, a sejmyki nowogródzki i miński przyniosły Pacom dotkliwą porażkę, ponieważ tamtejsza szlachta odrzuciła wszystkie proponowane przez nich punkty¹³²³.

Mizerne rezultaty przyniosły próby wprowadzenia sprawy buławy polnej na sejmikach koronnych. B. Radziwiłł, obawiając się, iż Pacowie będą czynili starania o zdobycie poparcia zwłaszcza wśród szlachty mazowieckiej, zmobilizował przy pomocy swojej klienteli szeregi zwolenników. Przyniosło to pożądane efekty. „Na sejmyki mazowieckie pisałem i mam responsy dosyć dobrej ku nam iudices. Na jednych i nie przyjęto listów od JMści Pana hetmana WKsL i od JMści Pana Połubińskiego ratione buławy, a na drugich odpowiedziano, że to jest extra spheram ich i że się oni w te materie, jako mere do WKsL należące, wdawać nie będą” – cieszył się książę koniuszy¹³²⁴. Jedynie sejmik w Wiźnie nie uznał nominacji

¹³²³ AGAD, AR II, nr 1568; *ibidem*, nr 1569; НГАБ, фонд 1730, op. 1, nr 3, k. 825-828v; НБУ, фонд 1, nr 5953, k. 244-250; D. Kościuszko do B. Radziwiłła, Rypejki 26 I 1669, BPAU/PAN Kraków, rkps 6184, s. 147-148; J. Kościółkowski do B. Radziwiłła, Wilkomierz 23 I 1669, AGAD, AR V, nr 7395, s. 88-91; S. Frąckiewicz Radziwiński do B. Radziwiłła, Nowogródek 18 I 1669, *ibidem*, nr 12796, s. 97; *Акты издаваемые Виленскою Археологическою Коммиссией...*, t. IV, s. 49-58; J. Jaroszek, *Działalność polityczna...*, s. 185-186; A. Rachuba, *Wielkie Księstwo Litewskie w systemie...*, s. 90-91, 113; M. Chmielewska, *op. cit.*, s. 133-135, 138-140; K. Bobiński, *Michał Kazimierz Pac – wojewoda wileński*, s. 221-223.

¹³²⁴ B. Radziwiłł do M. K. Radziwiłła, Zabłudów 12 I 1669, AGAD, AR IV, kop. 78, nr 837, s. 29; Tenże do tegoż, Królewiec 4 II 1669, *ibidem*, nr 840, s. 37-38 (stąd cytaty); K. Krzywiec do B. Radziwiłła, Warszawa 2 II 1669, AGAD, AR V, nr 7906, s. 156-161; J. Jaroszek, *Działalność polityczna...*, s. 185-186; K. Bobiński, *Michał Kazimierz Pac – wojewoda wileński*, s. 223-224.

hetmańskiej M. K. Radziwiłła i wniósł prośbę o oddanie buławy Połubińskiemu¹³²⁵. Z niewielkim zainteresowaniem sprawa ta spotkała się również wśród szlachty małopolskiej. Na sejmik generalny w Nowym Mieście Korczynie Połubiński wysłał listy „(...) do dwóch województw: krakowskiego i sandomirskiego, errose napisane, nie wiedząc, jeżeli wespół województw tych sejmik generalny miał być, czyli też particulariter, dla czego kontradycje zaszły, że te listy nie na ten generalny, ale partykularny należą sejmiki, ponieważ osobno do województw pisane. Tandem post multas controversias stetit, że jeden czytano województwu sandomirskiemu należący, w którym o instancją ad futurum regnantem prosi, aby mu vacans buławy polnej był konferowany”¹³²⁶. Prośba ta nie wywołała jednak żadnego oddźwięku¹³²⁷.

Okres między sejmikami a sejmem Pacowie i Radziwiłłowie poświęcili na zwieranie szeregów swoich faksji. Radziwiłłom bardzo leżało na sercu pogodzenie się z Połubińskim. Próbowali skłonić go do powrotu pod ich sztandary, ale nic w tej materii nie wskórali. Poza tym zacieśniali współpracę ze swoimi sojusznikami w Koronie, do których w pierwszym rządzie należeli wojewoda kijowski Andrzej i podstoli Szczęśny Potoccy oraz Jan Sobieski i wojewoda krakowski Aleksander Lubomirski¹³²⁸. Dużą aktywność wykazywali również przywódcy stronnictwa pacowskiego. Wojewoda wileński bacznie kontrolował sytuację w armii. Podczas odbywających się w połowie marca sesji wojskowych w Wilnie dokonano wyboru posłów na sejm i życzliwie potraktowano Połubińskiego. Były pisarz polny poprosił o instancję, „żeby mu buława była oddana, która (...) legitime vacat i te wyraził słowa, uskarżając się na księcia JMści Pana podkanclerzego, że głodnym apetytem foedo ambito do pieczęci in oppresionem benemeritorum zabiera buławę”¹³²⁹.

¹³²⁵ Instrukcja dla posłów ziemi wiskiej na sejm elekcyjny 1669 r., Wizna 25 IV 1669, BPAU/PAN Kraków, TP, rkps 8350, k. 329v; Z. Hundert., *Mędzy buławą a tronem. Wojsko koronne w walce stronnictwa malkontentów z ugrupowaniem dworskim w latach 1669-1673*, Oświęcim 2014, s. 130.

¹³²⁶ *Diariusz sejmiku generalnego województw małopolskich w Nowym Mieście Korczynie 18-25 lutego 1669 r.*, [w:] *Akta sejmikowe województwa krakowskiego t. III: 1661-1673*, oprac. A. Przyboś, Wrocław – Kraków 1959, s. 269.

¹³²⁷ Bogusław Ludwik Rudziński do A. Lubomirskiego, Nowe Miasto Korczyn 18 II 1669, AN Kraków, APK, nr 3229, s. 704.

¹³²⁸ B. Radziwiłł do M. K. Radziwiłła, Królewiec 4 II 1669, AGAD, AR IV, kop. 78, nr 840, s. 37-38; Tenże do tegoż, Królewiec 18 III 1669, *ibidem*, nr 849, s. 62-65; K. Krzywiec do B. Radziwiłła, Warszawa 9 III 1669, AGAD, AR V, nr 7906, s. 178-179; J. Jaroszek, *Działalność polityczna...*, s. 186-188; M. Chmielewska, *op. cit.*, s. 83-91; K. Matwijowski, *Bogusław Radziwiłł w okresie elekcji i w pierwszych miesiącach rządów Michała Korybuta*, [w:] *Mędzy Wschodem a Zachodem. Rzeczpospolita XVI-XVIII w.*, s. 154-155; idem, *Jeszcze o roli Bogusława Radziwiłła w trakcie elekcji Michała Korybuta Wiśniowieckiego*, [w:] *Mędzy wielką polityką a szlacheckim partykularyzmem. Studia z dziejów nowożytnej Polski i Europy ku czci Profesora Jacka Staszewskiego*, Toruń 1993, s. 226-231; K. Bobiatyński, *Michał Kazimierz Pac – wojewoda wileński*, s. 224.

¹³²⁹ T. Pękalski do B. Radziwiłła, Wilno 17 III 1669, AGAD, AR V, nr 11560/I, s. 116-117 (stąd cyt.); Instrukcja wojska litewskiego dla posłów na sejm elekcyjny 1669 r.: Kazimierza Dowmonta Siesickiego, Bonifacego Teofila Paca, Stanisława Jana Lipnickiego, Stanisława Michała Kozubskiego, Stefana Chryzostoma Oziembłowskiego, Bazylego Krzysztofa Kurkowskiego, Jakuba Lascarisa de Mailly i Fryderyka Eberharda von Alten Bockum, Wilno 13 III 1669, BCzart., rkps 1661, s. 103-106; K. Bobiatyński, *Michał Kazimierz Pac –*

Tocząc nieustanną walkę, obydwie faksje nie zapomnialy o zbliżającej się elekcji. Cały czas prowadzono intensywne negocjacje z pretendencami do polskiej korony. Pacowie już jesienią 1668 r. ostatecznie zrezygnowali z popierania carewicza Aleksego Aleksiejewicza, którego kandydatury nie traktowali zresztą nigdy poważnie, uważając ją za wstępnią i sondażową¹³³⁰. Skupili się natomiast na dwóch kandydatach: Karolu Lotaryńskim i Kondeuszu. Najbardziej odpowiadał im drugi z nich. Ponieważ jednak nie cieszył się on większym poparciem wśród magnaterii, a szlachta powszechnie odnosiła się do niego z niechęcią, postanowili na razie nie ujawniać swoich sympatii i poczekać na rozwój wypadków. Radziwiłłowie z kolei w dalszym ciągu konsekwentnie popierali Filipa Wilhelma Neuburga¹³³¹.

1 maja 1669 r. o szóstej po południu Połubiński wjechał wraz Pacami do Warszawy na czele orszaku złożonego ze szlachty oraz chorągwi prywatnych i komputowych. Według najbardziej wiarygodnych przekazów źródłowych, Pacom towarzyszyło ok. 2500 ludzi. „(...) nie nader wielką pan hetman jedzie gromadą, tylko z nim 100 towarzystwa jedzie, piechoty 300, dragonii 200. Rozumiem, że nad 1000 ludzi więcej nie będzie miał. Pan kanclerz, ten żmudzką, kowieńską, grodzieńską, a bodaj i część trockiej prowadzi z sobą nobilitatem i z tym ma być więcej ludzi niż z panem hetmanem” – pisał M. S. Pac do B. Radziwiłła. Orszak odprowadził kanclerza do jego pałacu (Belwederu) w Ujazdowie, po czym hetman „sam splendite do swej przyjechał stancji”¹³³².

Tego samego dnia przed południem odbył się uroczysty wjazd do stolicy M. K. Radziwiłła „cum summa (...) apparentia, splendore et assistentia, z rozpostartymi chorągwiami, z różną muzyką wojskową”. Chcąc zmanifestować swoje prawa do urzędu hetmańskiego, kazał prowadzić przed sobą „konia pod usarszczyzną i buława przy niej, drugiego polskim zwyczajem przybranego pod buńczukiem”. Mimo iż dołożył wszelkich starań, aby jego orszak prezentował się jak najokazalej, uwadze świadków nie uszło, że

wojewoda wileński, s. 224-225. Mało wiarygodnie brzmi relacja agenta brandenburskiego Ahasverusa von Lehnendorff, według którego wystąpienie A. H. Połubińskiego spotkało się z poparciem jedynie M. K. Paca i jego stronników, natomiast przez wojsko zostało przyjęte z rezerwą. Zob.: BOssol., rkps 2994, TL, s. 87.

¹³³⁰ Z. Wójcik, *Pacowie wobec kandydatury...*, s. 144-145; Б. Н. Флоря, *О русской кандидатуре...*, s. 28-29; K. Bobiatyński, *Michał Kazimierz Pac – wojewoda wileński*, s. 225; idem, *Kandydatura Romanowów na tron Rzeczypospolitej...*, s. 349-351.

¹³³¹ A. Codello, *Rywalizacja Paców i Radziwiłłów...*, s. 920-921; Z. Wójcik, *Między traktatem...*, s. 141-142; M. Chmielewska, *op. cit.*, s. 65, 76-78, 81; K. Bobiatyński, *Michał Kazimierz Pac – wojewoda wileński*, s. 226-227; idem, *Między dworem a opozycją – polityczne dylematy...* s. 334-335.

¹³³² M. S. Pac do B. Radziwiłła, Choroszcza 26 IV 1669, AGAD, AR V, nr 11214/II, s. 62-63; *Diariusz elekcji i koronacji króla Michała*, AGAD, Zb. Bran., nr 85/105, s. 2; *Relacje nuncjuszków apostolskich i innych osób o Polsce od roku 1548 do 1690*, oprac. J. Ch. Albertrandy, wyd. E. Rykaczewski, t. II, Berlin – Poznań 1864, s. 353; B. Kalicki, *op. cit.*, s. 152; K. Bobiatyński, *Michał Kazimierz Pac – wojewoda wileński*, s. 227-228; idem, *Armia jako oręż hetmanów...*, s. 158.

Pacowie mieli z sobą znacznie więcej ludzi, ponieważ ściągnęli wielu wojskowych z państwowej armii, zaś ksiązę podkanclerzy dysponował wyłącznie prywatnymi zaciągami¹³³³.

Z kolei 23 maja wjechał do Warszawy B. Radziwiłł. Początkowo u jego boku deklarowali stawić się Marcjan Aleksander Ogiński oraz Kazimierz Jan, Benedykt Paweł i Franciszek Stefan Sapiehowie. Ksiązę koniuszy był wielce rad z faktu, iż wszyscy zobaczą, „że najbliższych pana Połubińskiego krewnych, urzędników wysokich mamy a partibus nostris”¹³³⁴. Ostatecznie jednak krewniacy Aleksandra Hilarego nie dotrzyмали towarzystwa B. Radziwiłłowi i wjechali do Warszawy dopiero trzy dni po nim¹³³⁵.

Sejm elekcyjny zaczął się 2 maja. Już na początku obrad stronnictwo pacowskie poniosło dotkliwą porażkę, ponieważ marszałkiem izby poselskiej nie obrano lansowanego przez nich starosty oświęcimskiego Jana Odrowąża Pieniążka, lecz związanego z Radziwiłłami podstolego koronnego Szczęsnego Potockiego¹³³⁶.

Pacowie dość szybko zorientowali się, że wśród szlachty panują silne nastroje antyfrancuskie, toteż Kondeusz nie ma praktycznie żadnych szans na koronę. Mimo iż poseł francuski Pierre de Bonzy proponował im w zamian za popieranie Kondeusza dość duże pieniądze i kilka wysokich urzędów¹³³⁷, postanowili opowiedzieć się za Karolem Lotaryńskim. Jego wybór na władcę Rzeczypospolitej wydawał się bowiem bardzo prawdopodobny. Poza tym działający na rzecz Lotaryńczyka dyplomaci austriaccy byli znacznie hojniejsi od Francuzów¹³³⁸.

Połubiński zdołał wyciągnąć od nich aż 60 000 talarów, co musi zdumiewać, gdyż formalnie nie pełnił wówczas żadnego urzędu, natomiast osoby piastujące wysokie godności wzięły dużo mniej. Na przykład wojewoda trocki Mikołaj Stefan Pac otrzymał 12 000 talarów, biskup wileński Aleksander Sapieha i krajczy Marcjan Aleksander Ogiński – po

¹³³³ HBY, fond 1, nr 5983, k. 105-105v; B. Kalicki, *op. cit.*, s. 151; K. Bobiatyński, *Michał Kazimierz Pac – wojewoda wileński*, s. 228.

¹³³⁴ B. Radziwiłł do M. K. Radziwiłła, Węgrów 17 V 1669, AGAD, AR IV, kop. 79, nr 872, s. 58; J. A. Chrapowicki, *op. cit.*, cz. 2, s. 492; B. Kalicki, *op. cit.*, s. 152.

¹³³⁵ B. Kalicki, *op. cit.*, s. 152.

¹³³⁶ M. Sokalski, *Między królewskim majestatem a szlachecką wolnością. Postawy polityczne szlachty małopolskiej w czasach Michała Korybuta Wiśniowieckiego*, Kraków 2002, s. 81-85; J. Jaroszek, *Działalność polityczna...*, s. 188-189; M. Chmielewska, *op. cit.*, s. 159-160; K. Bobiatyński, *Michał Kazimierz Pac – wojewoda wileński*, s. 228-229.

¹³³⁷ M. K. Pacowi obiecano województwo wileńskie i 150 000 liwów, K. Pacowi – 200 000 liwów, jego żonie – urząd pierwszej damy dworu przyszłego króla, a Połubińskiemu – starostwo żmudzkie, buławę polną i 40 000 liwów. Zob.: BOssol., rkps 2990/II, TL, s. 234; K. Bobiatyński, *Michał Kazimierz Pac – wojewoda wileński*, s. 229.

¹³³⁸ A. Codello, *Rywalizacja Paców i Radziwiłłów...*, s. 926; M. Chmielewska, *Misja Krzysztofa Leopolda Schaffgotscha na sejm elekcyjny w Rzeczypospolitej 1669 roku*, „Rocznik Jeleniogórski”, t. XXXIV, 2002, s. 89; eadem, *Sejm elekcyjny Michała Korybuta Wiśniowieckiego...*, s. 72-73, 81-82; K. Bobiatyński, *Michał Kazimierz Pac – wojewoda wileński*, s. 229-230; idem, *Między dworem a opozycją – polityczne dylematy...*, s. 335.

10 000, a wojewoda mścisławski Mikołaj Walerian Ciechanowiecki, wojewoda smoleński Hrehory Podbereski i pisarz polny Jan Jacek Ogiński – po 6000¹³³⁹. Świadczy to o tym, że Połubiński był postrzegany przez obcą dyplomację jako osoba ważna i wpływowa, której poparcie mogło mieć istotny wpływ na wynik elekcji.

W miarę upływu czasu nasilała się walka między Pacami a Radziwiłłami. Choć nie ulegało kwestii, że problem buławy polnej zostanie rozwiązany już po wyborze nowego króla, przywódcy obu stronnictw energicznie zabiegali o przekonanie jak największej ilości zgromadzonej pod Warszawą szlachty, kto w tym sporze ma rację. Dyplomaci brandenburscy, mając nadzieję na przeciągnięcie Paców do obozu Neuburga, zaproponowali B. Radziwiłłowi, aby jego kuzyn zrezygnował z hetmaństwa na rzecz Połubińskiego w zamian za województwo wileńskie, wakujące od 18 kwietnia po śmierci J. K. Hlebowicza, lecz księżę koniuszy nie wyraził na to zgody¹³⁴⁰.

31 maja miała miejsce audycja posłów od wojska litewskiego, którzy prosili, aby buława polna została konferowana przez przyszłego monarchę Połubińskiemu, „jako Ojczyźnie dobrze zasłużonemu”. Reakcją na to wystąpienie był atak na byłego pisarza polnego przypuszczony przez fację radziwiłłowską i jej popleczników. Najpierw pewien ubogi szlachcic zaczął czytać suplikę od szlachty zamieszkującej dobra królewskie w ekonomii brzeskiej, w której zarzucano Połubińskiemu, że jesienią 1668 r. jego regiment dragoński bezprawnie wybrał z kilku wsi brzeskich 9000 zł. Przerwali mu niektórzy posłowie litewscy, argumentując, że tego rodzaju sprawy nie powinny być poruszane w izbie poselskiej, gdyż należą do egzorbitancji. Marszałek Potocki pozwolił jednak owemu szlachcicowi na dalsze czytanie i wziął w obronę szlachtę brzeską: „(...) oni będąc dożywotnikami pewnych części w ekonomii brzeskiej, z czego pospolite ruszenie zarówno z inszemi stanu szlacheckiego ziemianinami i służbę wojenną zarówno odprawują, pobory, czynsze, podymne i wszystkie onera Reipub[li]cae zarówno z nami, bracią s[z]lachtą, ponoszą i odprawują, teraz na draganią JMści Pana Połubińskiego po tysiącu złotych, krom barwy, którą sprawowali, i chleby, którym[i] ich karmili, hiberny z wielkim ich ciężeniem wydać musieli”. Zabrał później głos Aleksander Hilary, który oświadczył, że jego dragoni wzięli hibernę w ekonomii brzeskiej za uniwersałem hetmana M. K. Paca. Poza tym na tamtejszych dożywotnikach spoczywa obowiązek ponoszenia wszelkich ciężarów wojskowych, jakimi są obłożone dobra królewskie. Włączyło się wówczas do dyskusji kilku Koroniarzy, nastając na

¹³³⁹ HHStA, Polen III, Specialia, nr 55, bez paginacji.

¹³⁴⁰ J. von Hoverbeck i F. von Jena do Fryderyka Wilhelma, Jabłonna 3 VI 1669, BOssol., rkps 2994, TL, s. 122; A. Codello, *Rywalizacja Paców i Radziwiłłów...*, s. 926; K. Bobiatyński, *Michał Kazimierz Pac – wojewoda wileński*, s. 230-231.

Połubińskiego. Stolnik wieluński Jan Radoszewski wypomniał mu, że gdy dowodził wojskami królewskimi podczas rokoszu Lubomirskiego w 1665 r., zniszczył jego majątność. Natomiast niejaki Laskowski zarzucił Połubińskiemu wyrządzenie licznych szkód w województwie podlaskim, na co „(...) praesentował protestacje, gotów z nim będąc sądzić się. A że tylko dwa registry w sądzie generalnego kapturu sądzą się, to jest recentium criminum et causarum fisci, domawiał się zelotissime, aby trzeci registr causarum militarium był sądzony”. Wszystkie te wystąpienia były inspirowane przez Radziwiłłów i miały na celu zdyskredytowanie Połubińskiego jako kandydata do buławy hetmańskiej¹³⁴¹.

6 czerwca pisarz ziemski grodzieński Piotr Chreptowicz zgłosił postulat, „aby buława polna litewska, którą książę pan podkanclerzy litewski sam sobie zapieczętował już po abdicaciej, była pro vacanti”, natomiast Połubiński „(...) prosił o komisarzów, aby mógł tego, co pan pisarz grodzieński wniósł, autentice et documentaliter próbować”. W odpowiedzi na te wystąpienia M. K. Radziwiłł zadeklarował, „że mu legitime była dana buława na rządzenie wojska Rzeczypospolitej, nie na opresję braci mojej, którą będę trzymał póki mi tchu w ciele stanie i wtenczas mi onę dopiero wezmą, kiedy żywot wezmą”. Zaprezentował przy tym przywilej na hetmaństwo, jaki otrzymał od Jana Kazimierza. Połubiński nie ustępował i ponownie zabrał głos, stwierdzając, że buława została konferowana już po abdykacji. Skarżył się na byłego monarchę, „że pokojową pieczęcią post abdicationem pieczętowano atestacie i co kto chciał, to dawano”. Proponował postawienie przed sądem „(...) tych, co pieczętowali i podpisowali (...)”. W obronie księcia podkanclerzego wystąpił starosta braclawski Stefan Konstanty Piaseczyński, który zarzucił M. K. Pacowi, że otrzymał buławę wielką, ponieważ przyobiecał królowi „(...) promovere civile bellum (...)” i poszedł z wojskiem litewskim do Korony przeciw Lubomirskiemu, by przelewać krew braci. Połubińskiego zaś król nie awansował na hetmana „(...) za to, że nie chciał powtórny raz z wojskiem WKsL na karki następować nasze”. Za Pacem ujął się podsędek kowieński Jan Stanisław Szukszta, mówiąc prywatnie do stojących obok osób: „Darmo się p. starosta braclawski rzuca na człowieka niewinnego i tangit honorem p. hetmana W. Ks. Lit. Czemu raczej tych tu nie wspomina, którzy będąc perduelles Szweda in viscera Regni wprowadzali, z nim pospołu całą Ojczyznę

¹³⁴¹ *Diariusz elekcji i koronacji króla Michała*, AGAD, Zb. Bran., nr 85/105, s. 79-81; *Diariusz sejmu electionis nowego Króla Jegomości in Anno 1669*, AGAD, APP, nr 32, s. 581-583; *Diariusz sejmu elekcyjnego w roku 1669 w Warszawie*, BPAU/PAN Kraków, rkps 370, k. 122v-123; *Sejm electionis post abdicationem Joannes Casimiri, który się poczył die 2 Maii 1669*, ibidem, rkps 394, k. 34-35; *Diariusz elekcyi króla Michała*, BOssol., rkps 239/III, s. 39v-40; *Diariusz wolnej electiej na Pana nowego post abdicationem regni Serenissimi Joannis Casimiri Regis Poloniae*, BCzart., rkps 404, nr 1, s. 81-82 (kopia w: BCzart., TN, rkps 164, nr 21, s. 129-268); *Diariusz elekcyi i koronacyi króla Michała*, ibidem, rkps 1661, s. 33-34; J. A. Chrapowicki, *op. cit.*, cz. 2, s. 496-497; B. Kalicki, *op. cit.*, s. 153; M. Chmielewska, *Sejm elekcyjny Michała Korybuta Wiśniowieckiego...*, s. 180-181; M. Nagielski, *Połubiński Aleksander Hilary*, s. 361; M. Нагельскі, *Вайсковая дзейнасць...*, s. 246.

depopulati sunt, a przecie im nic nie wadzi teraz, choć przedtym byli rebelles”. Dosłyszał to Władysław Łoś, który odezwał się do Piaseczyńskiego: „Owo sam WM Panu zadają, żeś był rebellis”. Piaseczyński zerwał się z miejsca i zapytał: „Kto taki? (...) niech mi koniecznie dowodzi”. Gdy Łoś wskazał na Szuksztę, starosta braclawski powiedział: „Nazywa mnie rebellem, ja też mam go za niecnotliwego”. Posłowie złapali wówczas za szable i o mało nie doszło do bijatyki, lecz biskupom udało się uspokoić rozjątrzone animusze. Kilkanaście osób „(...) powychodziło cum protestatione, rwać chcąc tym samym elekctią”, toteż biskup krakowski Andrzej Trzebicki przerwał sesję. Gdy po południu obrady zostały wznowione, Piaseczyński poskarżył się, że Szukszta go obraził. Wywodził swoje zasługi dla kraju i tłumaczył, iż nigdy nie był rebeliantem, tylko walczył w obronie wolności (chodziło o jego udział w wojnie domowej po stronie Lubomirskiego). Podsędek kowieński wyjaśnił, „żem ja nigdy do osoby JP starosty nie mówił i nie zadaję nullam perduellionis albo rebellionis notam, alem to tylko namienił, że jest tych niemało w Ojczyźnie, którzy byli rebelles, a non exprobratur im to”¹³⁴².

Do kolejnej scysji doszło 15 czerwca. Sprowokowała ją wypowiedź wojewody czernihowskiego Stanisława Kazimierza Bieniewskiego, żeby o buławę polną „(...) nie swarzono się tak barzo, ponieważ jest legitime conferowana książęciu Radziwiłłowi, podkanclerzemu Wielkiego Księstwa Litewskiego”. Oponował przeciw temu M. K. Pac, negując legalność nadania buławy. Wojewodę wileńskiego poparł Połubiński, „który mowę swoją tym konkludował, że jest [M. K. Radziwiłłowi] amicus personae, inimicus causae”. Książę podkanclerzy odpowiedział, że buławę otrzymał zgodnie z prawem „(...) za zasługi swoje i domu swego nie przez żadne Ojczyźnie szkodzące fakcje ani dlatego, aby wojska wiódł na opresję braci i zgubę wolności. Dołożył i tego, że jest także panu Połubińskiemu amicus personae, inimicus causae”. Zwaśnionych polityków próbował pogodzić Andrzej Trzebicki, który podał „(...) do zgody dwa śródki: albo dać tę rzecz na deputatów, albo ją ad futurum odłożyć regnantem”. Książę jednak odrzucił tę propozycję „(...) z tych ratiej, że co

¹³⁴² *Actus electionis Anno Domini Millesimo Sexcentesimo Saexagesimo Nono, Secunda Maii, w wigilię Świętego Krzyża post abdicationem Jana Kazimierza króla za directiej JMści Pana [Szczęsnego] Potockiego, podstolego koronnego*, BOssol., rkps 3564/II, k. 439v-440 (kopia w: BCzart., TN, rkps 164, nr 22, s. 269-331); *Diariusz elekcyi króla Michała Korybuta*, ibidem, rkps 239/III, k. 45-45v; *Diariusz sejmu elekcyjnego w roku 1669 w Warszawie*, BPAU/PAN Kraków, rkps 370, k. 125; *Sejm electionis post abdicationem Joannes Casimiri, który się poczył die 2 Maii 1669*, ibidem, rkps 394, k. 31v-42; *Diariusz sejmu electionis nowego króla Jegomości in Anno 1669 odprawowan[ego]*, AGAD, APP, nr 32, s. 628-630, 637-638; *Diariusz wolnej electiej na Pana nowego post abdicationem regni Serenissimi Joannis Casimiri Regis Poloniae*, BCzart., rkps 404, nr 1, s. 100-101; *Diariusz elekcyi i koronacyi króla Michała*, ibidem, rkps 1661, s. 43-44; *Diariusz elekcyi walnej warszawskiej podczas interregnum po abdykacyi Naj[jaśniejszego] Jana Kazimierza króla polskiego zaczęty RP 1669 die 2 Maii*, ibidem, rkps 1666, s. 316-318; J. A. Chrapowicki, *op. cit.*, cz. 2, s. 500; M. Chmielewska, *Sejm elekcyjny Michała Korybuta Wiśniowieckiego...*, s. 186; K. Bobiatyński, *Michał Kazimierz Pac – wojewoda wileński*, s. 231-232.

raz legitime od przeszłego otrzymał Pana, o to drugiemu kłaniać się nie myśli”. Wybuchła wtedy trwająca półtorej godziny kłótnia, podczas której posłowie koronni obciążyli M. K. Paca odpowiedzialnością za rabunki poczynione przez wojsko litewskie w okresie walk z Lubomirskim¹³⁴³.

Według relacji Bogusława Kazimierza Maskiewicza, zirytowani ciągłymi awanturami Radziwiłłowie postanowili w końcu skrytobójczo zgładzić swoich adwersarzy. 19 czerwca „(...) posadzali ludzie swoje piesze i rajtarią po sadach, po cekauzie etc. z strzelbą, aby powracających z okopu p. kanclerza WKsL i pana hetmana, i innych adherentów ich pozabijali”¹³⁴⁴. Do zamachu miało dojść w przypadku, gdyby nastąpiła podwójna elekcja Lotaryńczyka i Neuburga, co – zgodnie z powszechnymi przewidywaniami – oznaczałoby wojnę domową. Bieg wypadków tego dnia pokrzyżował jednak wszystkie zamiary obu stronnictw. Ku ogromnemu zaskoczeniu magnatów, lansujących kandydatury cudzoziemców, zgromadzone na polu elekcyjnym masy szlacheckie obrały bowiem na króla „Piasta”, Michała Korybuta Wiśniowieckiego, syna sławnego kniazia Jaremy. Pacowie w pierwszej chwili odmówili uznania nowego monarchy, ale pod presją szlachty i wskutek mediacji głównego architekta tej elekcji, podkanclerzego koronnego Andrzeja Olszowskiego, oraz biskupów – poznańskiego Stefana Wierzbowskiego, kujawskiego Kazimierza Floriana Czartoryskiego i wileńskiego Aleksandra Sapiehy – byli zmuszeni zaakceptować wolę większości¹³⁴⁵.

Po wyborze króla konflikt między Pacami a Radziwiłłami odżył na nowo. 28 czerwca zabrał głos marszałek grodzieński Jan Kazimierz Kierdej, wywodząc nielegalność przywilejów wydanych po abdykacji Jana Kazimierza i domagając się sądu nad tymi, którzy je pieczętowali. Nieco później, gdy czytano pacta conventa, doszło do kolejnej kłótni w sprawie buławy polnej. Połubiński znowu zaczął czynić zarzuty M. K. Radziwiłłowi. Książę

¹³⁴³ *Actus electionis Anno Domini Millesimo Sexcentesimo Saexagesimo Nono, Secunda Maii, w wigilię Świętego Krzyża post abdicationem Jana Kazimierza króla za directiej JMści Pana [Szczęsnego] Potockiego, podstolego koronnego*, BOssol., rkps 3564/II, k. 448-449; *Diariusz elekcji króla Michała Korybuta*, ibidem, rkps 239/III, k. 59-59v; *Diariusz sejmu electionis nowego Króla Jegomości in Anno 1669 odprawowan[ego]*, AGAD, APP, nr 32, s. 704-705; *Diariusz wolnej electiej na Pana nowego post abdicationem regno Serenissimi Joannis Casimiri Regis Poloniae*, BCzart., rkps 404, nr 1, s. 132; J. Jaroszek, *Działalność polityczna...*, s. 189-190; M. Chmielewska, *Sejm elekcyjny Michała Korybuta Wiśniowieckiego...*, s. 186-187; K. Bobiatyński, *Michał Kazimierz Pac – wojewoda wileński*, s. 232.

¹³⁴⁴ *Diariusz elekcji walnej warszawskiej podczas interregnum po abdykacji Naj[jaśniejszego] Jana Kazimierza króla polskiego zaczęty RP 1669 die 2 Maii*, BCzart., rkps 1666, s. 332 (ten fragment diariusza został również wydany drukiem: B. K. Maskiewicz, *Electionis Series Króla Polskiego po abdykacji Jana Kazimierza Jagiełły w okopie między Warszawą a Wolą odprawowana w roku 1669*, wstęp i oprac. M. Makowski, Warszawa 1987, s. 18-19).

¹³⁴⁵ A. Codello, *Rywalizacja Paców i Radziwiłłów...*, s. 927-928; M. Chmielewska, *Sejm elekcyjny Michała Korybuta Wiśniowieckiego...*, s. 212-220; K. Bobiatyński, *Michał Kazimierz Pac – wojewoda wileński*, s. 232-233.

podkanclerzy odpowiedział, że uzyskał przywilej na urząd hetmana zgodnie z prawem i nie da go sobie odebrać. Prymas Mikołaj Prażmowski i biskupi upraszali obu skłóconych magnatów, żeby nie utrudniali obrad sejmowych i poszli na kompromis przy mediacji przyjaciół. 29 czerwca przywódcy faksji pacowskiej wystąpili z propozycją ugody. Wyrazili wreszcie zgodę na zatrzymanie buławy polnej przez M. K. Radziwiłła, ale pod warunkiem, że przyzna mu ją nowo obrany władca, a przywilej wydany przez Jana Kazimierza zostanie unieważniony. Książę miał także zrzec się pieczęci, otrzymując w zamian kasztelanję wileńską. Z kolei M. K. Pacowi przeznaczono województwo wileńskie, zaś Połubińskiemu – starostwo żmudzkie i podkanclerstwo oraz obiecano „primum wakans buławy”. Ponadto Pacowie, obawiając się, aby kompromis nie osłabił ich wpływów w armii, zażądali zakazu jej podziału na dywizje¹³⁴⁶.

Do zawarcia porozumienia nie doszło, ponieważ M. K. Radziwiłł nie chciał ustąpić żadnego z piastowanych urzędów¹³⁴⁷. Wydawało się, że polubowne rozwiązanie sporu nie jest już możliwe. 1 lipca Radziwiłłowie wyzwali obu Paców na pojedynek. Miał się on odbyć nazajutrz o godzinie czwartej rano „na jednymże miejscu i polu, między Grzybowem i Czerniakowem, na broń przy boku będącą i na pistolety”. W obecności czterech sekundantów książę koniuszy miał walczyć z hetmanem wielkim, a książę podkanclerzy z kanclerzem¹³⁴⁸. Ostatecznie jednak ze swoją mediacją włączył się nowy monarcha, któremu z pomocą prymasa M. Prażmowskiego i biskupa kujawskiego K. F. Czarторыskiego 2 lipca o szóstej po południu udało się doprowadzić do publicznego pojednania skłóconych dygnitarzy. M. K. Radziwiłł utrzymał się przy obydwu urzędach, natomiast M. K. Pacowi obiecano województwo wileńskie, zaś dla Połubińskiego przewidziano starostwo żmudzkie „(...) hac conditione, że gdyby łaska wielka wakowała, tedy ta panu Połubińskiemu, a starostwo żmudzkie księciu koniuszemu litewskiemu”. Oprócz tego J. A. Chrapowickiemu

¹³⁴⁶ *Diariusz sejm electionis nowego Króla Jegomości in Anno 1669*, AGAD, APP, nr 32, s. 750-754; *Diariusz sejm elekcyjnego w roku 1669 w Warszawie*, BPAU/PAN Kraków, rkps 370, k. 131v; *Punkta, które IchMM Panowie Pacowie podali Książętom IchMM*, AGAD, AR II, ks. 22, s. 591-592; J. A. Chrapowicki, *op. cit.*, cz. 2, s. 515-516; M. Chmielewska, *Sejm elekcyjny Michała Korybuta Wiśniowieckiego...*, s. 187-188; K. Bobiatyński, *Michał Kazimierz Pac – wojewoda wileński*, s. 233.

¹³⁴⁷ *Punkta ad pacificandum z IchMM Panami Pacami*, AGAD, AR II, ks. 22, s. 593-595; J. A. Chrapowicki, *op. cit.*, cz. 2, s. 516; K. Bobiatyński, *Michał Kazimierz Pac – wojewoda wileński*, s. 234.

¹³⁴⁸ B. Radziwiłł do K. Paca, gospoda w Warszawie 1 VII [1669], AGAD, AR IV, kop. 100, s. 30-31 (druk w: E. Kotłubaj, *Galerya nieświeżska...*, s. 222; B. Kalicki, *op. cit.*, s. 156); *Actus electionis Anno Domini Millesimo Sexcentesimo Saexagesimo Nono, Secunda Maii, w wigilię Świętego Krzyża post abdicationem Jana Kazimierza króla za directię JMści Pana [Szczęsnego] Potockiego podstolego koronnego*, BOssol., rkps 3564/II, k. 463-463v; A. Codello, *Rywalizacja Paców i Radziwiłłów...*, s. 928; M. Chmielewska, *Sejm elekcyjny Michała Korybuta Wiśniowieckiego...*, s. 187; K. Bobiatyński, *Michał Kazimierz Pac – wojewoda wileński*, s. 234.

zadeklarowano województwo witebskie, a M. A. Ogińskiemu – kasztelanę wileńską, jeżeli porzuci prawosławie i zostanie katolikiem lub unitą¹³⁴⁹.

Walka o buławę polną zakończyła się więc zwycięstwem Radziwiłłów. Mimo to nie można mówić o całkowitej porażce Paców. Hetman wielki miał wszak objąć najwyższy świecki urząd senatorski w Wielkim Księstwie Litewskim. Wypada zgodzić się z opinią K. Bobiatyńskiego, że zawarty „(...) kompromis odzwierciedlał (...) stan względnej równowagi pomiędzy oboma stronnictwami, chyba ciągle z niewielką przewagą Paców. Co prawda następstwem przejścia w latach 1667-1668 do opozycji była utrata części wpływów, ale nadal zachowali oni pełną kontrolę nad wojskiem, a także przewagę na najważniejszych litewskich sejmikach – wileńskim i żmudzkim”¹³⁵⁰.

Nie wiemy, jak przyjął warunki kompromisu Połubiński, ale można przypuszczać, że nie był zbyt zadowolony. Po raz kolejny ominęła go przecież buława, której zdobycie od kilku lat stanowiło główny cel jego starań.

W następnych miesiącach na polsko-litewskiej scenie politycznej zachodziły poważne zmiany. Z elekcją Michała Korybuta nie potrafili się pogodzić przede wszystkim dawni stronnicy Kondeusza i Neuburga, którzy od razu zaczęli występować przeciwko nowemu monarsze. Wśród przeciwników Wiśniowieckiego, zwanych malkontentami, znaleźli się głównie czołowi przedstawiciele partii dworskiej z końcowego okresu panowania Jana Kazimierza: Mikołaj Prażmowski, Jan Sobieski, Jan Andrzej Morsztyn, Jan Leszczyński, Krzysztof Grzymułtowski, Aleksander Lubomirski i Stanisław Jabłonowski. Dołączyli do nich także Bogusław i Michał Kazimierz Radziwiłłowie. W tej sytuacji Pacowie postanowili stanąć przy królu i ponownie przejąć rolę stronnictwa regalistycznego¹³⁵¹.

Połubiński zajął takie samo stanowisko, jak jego polityczni patroni, doskonale rozumiejąc, że współpraca z dworem zaowocuje z pewnością wieloma wymiernymi

¹³⁴⁹ P. de Bonzy do H. de Lionne’a, Warszawa 5 VII 1669, BOssol., rkps 2990/II, TL, s. 283; *Diariusz sejmu elekcyjnego w roku 1669 w Warszawie*, BPAU/PAN Kraków, rkps 370, k. 132; J. A. Chrapowicki, *op. cit.*, cz. 2, s. 517-518; *Relacja ambasadora K. L. Schaffgotscha o elekcji polskiej 1669 r.*, wyd. J. Woliński, „Teki Archiwalne”, t. 5, 1957, s. 165-166; B. Kalicki, *op. cit.*, s. 156-157; A. Codello, *Rywalizacja Paców i Radziwiłłów...*, s. 928-929; T. Wasilewski, *Zarys dziejów Bogusława Radziwiłła*, s. 97-98; M. Chmielewska, *Sejm elekcyjny Michała Korybuta Wiśniowieckiego...*, s. 187-188; K. Bobiatyński, *Michał Kazimierz Pac – wojewoda wileński*, s. 234; M. Нагельскі, *Вайсковая дзейнасць...*, s. 247.

¹³⁵⁰ K. Bobiatyński, *Michał Kazimierz Pac – wojewoda wileński*, s. 234-235.

¹³⁵¹ A. Przyboś, *Michał Korybut Wiśniowiecki 1640-1673*, Kraków – Wrocław 1984, s. 73-78; idem, *Jan Sobieski w obozie malkontentów (1669-1673)*, [w:] *Ród Sobieskich. Materiały z konferencji*, Wrocław – Olawa 22-23 IX 1979, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka”, R. XXXV, 1980, nr 2, s. 192-193; L. Ziátkowski, *Jan Sobieski a kształtowanie się opozycji po elekcji Michała Korybuta Wiśniowieckiego w 1669 roku*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka”, R. LI, 1996, nr 1-3, s. 126-137; K. Bobiatyński, *Michał Kazimierz Pac – wojewoda wileński*, s. 236; J. Matyasik, *Obóz polityczny króla Michała Korybuta Wiśniowieckiego*, Warszawa 2011, s. 31-38; L. A. Wierzbicki, *Działalność parlamentarna Jana Sobieskiego...*, s. 92-93; Z. Hundert, *Między buławą a tronem*, s. 109-117.

korzyściami. Na łaskę nowego monarchy nie musiał zbyt długo czekać, gdyż wkrótce po elekcji Michał Korybut potwierdził mu zawarty z Janem Kazimierzem kontrakt na arenę ekonomii brzeskiej na lata 1669-1672 (najpierw do 24 czerwca 1670 r., a później do 24 czerwca 1672 r.)¹³⁵².

Dość szybko okazało się, że przywódcy falki pacowskiej nie zamierzają przestrzegać wszystkich punktów zawartego z Radziwiłłami porozumienia. Jako pierwszy przekonał się o tym boleśnie M. A. Ogiński, który miał zostać kasztelanem wileńskim. M. K. Pac oświadczył otwarcie, że nigdy nie pozwoli mu zasiąść w senacie. Pacowie zamierzali bowiem doprowadzić do przekazania kasztelani wileńskiej Krzysztofowi Zawiszy, aby dzierzona przez niego laska marszałkowska dostała się w ręce Połubińskiego¹³⁵³.

Dostępne źródła nie podają, czy Połubiński uczestniczył w uroczystym wjeździe Michała Korybuta do Krakowa (27 września), a następnie w jego koronacji (29 września). Brał natomiast udział w rozpoczętym 1 października sejmie koronacyjnym, lecz w trakcie obrad nie wykazał się większą aktywnością. Sejm od samego początku przebiegał pod znakiem żądań egzulantów (osób z terenów Rzeczypospolitej zajętych przez Moskwę), którzy domagali się rekompensaty za utracone na wschodzie dobra¹³⁵⁴.

24 października nastąpiło rozdanie wakansów. Zgodnie z warunkami ugody z 2 lipca (nieznacznie zmodyfikowanymi), Połubiński otrzymał starostwo generalne żmudzkie, M. K. Pac – województwo wileńskie, a B. Radziwiłł – kasztelaninę wileńską¹³⁵⁵.

Tymczasem atmosfera obrad ulegała coraz większemu zaostreniu. 5 listopada miało miejsce kolejne ostre wystąpienie egzulantów, którzy natarczywie żądali oddania im wszystkich królewskich wakujących od 1667 r. Grupa posłów kijowskich wyszła z protestacją, a dwa dni później jeden z nich, podsędek kijowski Jan Olizar Wołczkiewicz, wyjechał z miasta, co doprowadziło do zerwania sejmu. Trudno jest stwierdzić, czy stali za

¹³⁵² Potwierdzenie przez Michała Korybuta Wiśniowieckiego A. H. Połubińskiemu kontraktu na arenę ekonomii brzeskiej na lata 1669-1670, Warszawa 15 VII 1669, AGAD, AR X, nr 275, s. 31 (kopia w: AP Kraków, ASang., nr 187, s. 22); Kwit Michała Korybuta Wiśniowieckiego dla A. H. Połubińskiego za raty wypłacone za arenę ekonomii brzeskiej, Warszawa 7 II 1673, AGAD, AR X, nr 280, s. 60 (kopia w: AGAD, MK, nr 209, k. 627v-628); *Rachunek oekonomii brzeskiej, z której po rok 1669 do dnia ś. Jana Chrzcziciela w skarbie na electiej śp. Króla JMści Michała uczyniony*, b. m. i d., AGAD, AR X, nr 280, s. 16.

¹³⁵³ M. A. Ogiński do M. K. Radziwiłła, Troki 22 VIII 1669, AGAD, AR V, nr 10718/I, s. 73-76; Tenże do tegoż, Zasław 2 IX 1669, *ibidem*, s. 97-100; M. A. Ogiński do W. M. Judyckiego, Troki 22 VIII 1669, *ibidem*, s. 93; K. Bobiatyński, *Michał Kazimierz Pac – wojewoda wileński*, s. 237.

¹³⁵⁴ M. Kulecki, *Wygnańcy ze Wschodu. Egzultanci w Rzeczypospolitej w ostatnich latach panowania Jana Kazimierza i za panowania Michała Korybuta Wiśniowieckiego*, Warszawa 1997, s. 80-111; M. Sokalski, *op. cit.*, s. 103-109; A. Przyboś, *Michał Korybut Wiśniowiecki*, s. 82-84; K. Przyboś, *Posłowie na sejm koronacyjny króla Michała w 1669 roku*, „Studia Historyczne”, R. XLI, 1998, z. 3, s. 431.

¹³⁵⁵ *Diariusz sejmu koronacyjnego 1669 roku*, oprac. K. Przyboś i M. Ferenc, Kraków 2004, s. 51-52; J. A. Chrapowicki, *Diariusz*, cz. 3: 1669-1673, oprac. L. A. Wierzbicki, Warszawa 2009, s. 35-36; T. Wasilewski, *Radziwiłł Bogusław*, s. 172.

tym malkontenci. Faktem jest jednak, iż w ostatnim czasie doszło do silnego spolaryzowania sceny politycznej. Opozycja wyraźnie zwierzała szeregi, a impuls do ataków na nowego monarchę dał jej przyjazd do Krakowa 26 października nadzwyczajnego posła Ludwika XIV, Ludwika de Lionne'a, którego zadaniem było odnowienie stosunków ze stronnikami francuskimi i pobudzenie ich do działania. Po drugiej zaś stronie kształtował się obóz regalistów, do którego czołowych przywódców już w czasie sejmu należeli – oprócz podkanclerzego Andrzeja Olszowskiego – Krzysztof i Michał Kazimierz Pacowie¹³⁵⁶.

Po zerwaniu sejmu król zmienił niektóre nominacje z 24 października. Oddał kasztelanę wileńską K. Zawiszy, a opróżniony przez niego urząd marszałka wielkiego litewskiego przekazał Połubińskiemu. „Starostwo żmudzkie jeszcze in suspendo, bo Żmudź nie chciała pana Połubińskiego; bodaj ks[iążę]ciu Bogusławowi non cedet” – napisano w jednym z diariuszów¹³⁵⁷. Ostatecznie jednak książę koniuszy nie objął tej godności, co wzbudziło jego wielkie niezadowolenie¹³⁵⁸ (starostą żmudzkim został w 1670 r. stronnik pacowski – Wiktoryn Konstanty Mleczek). Nowe nominacje były bardzo korzystne dla Paców i jest wysoce prawdopodobne, że to oni wywarli w tej sprawie nacisk na króla¹³⁵⁹.

9 listopada Połubiński i J. A. Chrapowicki (mianowany wojewodą witebskim) – przed odejściem do senatu – wygłosili pożegnalne mowy do posłów. W imieniu izby poselskiej odpowiedział im pełniący funkcję marszałka sejmu podkomorzy kaliski Stanisław Krzycki, dziękując za wspólną pracę¹³⁶⁰. 11 listopada Aleksander Hilary oficjalnie odebrał łaskę marszałkowską i złożył przysięgę na nowy urząd¹³⁶¹.

Po piętnastoletniej przerwie Połubiński awansował wreszcie na krzesło senatorskie. Objął najwyższy urząd ministerialny, z którym teoretycznie wiązały się liczne uprawnienia. Marszałek wielki występował w roli pośrednika w kontaktach z monarchą: przyjmował

¹³⁵⁶ T. Korzon, *op. cit.*, t. II, s. 275-278; A. Codello, *Hegemonia Paców na Litwie i ich wpływ w Rzeczypospolitej 1669-1674*, „Studia Historyczne”, R. XIII, 1970, z. 1, s. 26-27; M. Kulecki, *op. cit.*, s. 112-117; A. Przyboś, *Michał Korybut Wiśniowiecki*, s. 85-88; idem, *Jan Sobieski w obozie malkontentów...*, s. 193; J. Matyasik, *Kontakty opozycji z zagranicą w świetle propagandy dworskiej w latach 1669-1673*, [w:] *Wobec króla i Rzeczypospolitej. Magnateria w XVI-XVIII wieku*, s. 358; eadem, *Obóz polityczny...*, s. 75-78; K. Bobiatyński, *Michał Kazimierz Pac – wojewoda wileński*, s. 239.

¹³⁵⁷ *Diariusz sejmu koronacyjnego 1669 roku*, s. 88; J. A. Chrapowicki, *op. cit.*, cz. 3, s. 45.

¹³⁵⁸ T. Wasilewski, *Zarys dziejów Bogusława Radziwiłła*, s. 98; idem, *Radziwiłł Bogusław*, s. 172.

¹³⁵⁹ K. Bobiatyński, *Michał Kazimierz Pac – wojewoda wileński*, s. 240, 245.

¹³⁶⁰ *Diariusz sejmu coronationis Króla JMści Michała Anno Domini 1669*, BPAU/PAN Kraków, rkps 1070, k. 179v; *Diariusz sejmu walnego coronationis Króla JMści Michała Korybuta Wiśniowieckiego, obranego króla polskiego i w. ks. litewskiego w Krakowie Roku Pańskiego 1669*, BCzart., rkps 426, s. 809; *Diariusz sejmu koronacyjnego 1669 roku*, s. 87-88; J. A. Chrapowicki, *op. cit.*, cz. 3, s. 45.

¹³⁶¹ Przywilej Michała Korybuta Wiśniowieckiego dla A. H. Połubińskiego na urząd marszałka wielkiego litewskiego, Kraków 11 XI 1669, AGAD, AR X, nr 214, s. 1; *Diariusz sejmu koronacyjnego 1669 roku*, s. 88; J. A. Chrapowicki, *op. cit.*, cz. 3, s. 46; *Urzednicy centralni i dostojnicy...*, nr 419, s. 74; M. Nagielski, *Połubiński Aleksander Hilary*, s. 361; M. Нагельскі, *Вайсковая дзейнасць...*, s. 247.

prośby o audiencję i decydował o dopuszczeniu przed oblicze króla (dotyczyło to nie tylko obywateli Rzeczypospolitej, ale również cudzoziemskich posłów). Organizował ceremonie dworskie i decydował o miejscu zajmowanym w nich przez dostojników krajowych i zagranicznych. Przewodził obradom senatu i połączonych izb. Ciężył na nim obowiązek wyznaczania kwater magnatom przybywającym na sejm. Pełnił ponadto funkcje sędownicze i policyjne w otoczeniu monarchy¹³⁶². W praktyce jednak kompetencje te odnosiły się przeważnie do marszałka wielkiego koronnego, a nie litewskiego, bowiem król rezydował na stałe w Koronie i również sejmy odbywały się prawie zawsze na terytorium Korony.

Połubiński wziął udział w posejmowej radzie senatu, która odbyła się w dniach 13-15 listopada. W jej trakcie zastanawiano się nad sposobem rozwiązania coraz bardziej narastającego problemu ukraińskiego i poprawą relacji z Moskwą. Podjęto także decyzję o zwołaniu kolejnego sejmiku na 5 marca¹³⁶³. 16 listopada Aleksander Hilary uczestniczył w kolejnym *senatus consilium*, podczas którego omawiano kwestię planowanego małżeństwa króla. W swoim wotum, podobnie jak pozostali członkowie stronnictwa pacowskiego, poparł projekt ożenku Michała Korybuta z arcyksiężniczką Eleonorą Marią Józefą, siostrą cesarza Leopolda I Habsburga¹³⁶⁴.

Nowo mianowany marszałek wielki opuścił Kraków zapewne jeszcze w listopadzie. Udał się do Wołynia, gdzie rozstrzygnął spór pomiędzy tamtejszymi mieszczanami a Żydami dotyczący wydawania stacji pieniężnych dla wojska litewskiego¹³⁶⁵. W styczniu 1670 r. król zażądał od niego wybrania od mieszczan i chłopów z ekonomii brzeskiej kwoty w wysokości 6000 zł., nałożonej w zamian za uwolnienie ich od chlebów zimowych, stanowisk żołnierskich i asygnacji hetmańskich¹³⁶⁶.

Przełom 1669 i 1670 r. przyniósł wydarzenia, które spowodowały całkowitą zmianę układu sił na litewskiej scenie politycznej. 31 grudnia 1669 r. zmarł nagle B. Radziwiłł. Zgon tego utalentowanego i wpływowego polityka doprowadził do osłabienia i dekompozycji fakkji

¹³⁶² Z. Góralski, *Urzędy i godności w dawnej Polsce*, Warszawa 1998, s. 74-81; U. Augustyniak, *Wazowie i „królowie rodacy”*. Studium władzy królewskiej w Rzeczypospolitej XVII wieku, Warszawa 1999, s. 178-180.

¹³⁶³ APAN Warszawa, TW, III-198, nr 41, k. 232-233v; J. A. Chrapowicki, *op. cit.*, cz. 3, s. 48-50.

¹³⁶⁴ *Sententie JMP senatorów WKsL in materia ożenienia JKMści in Senatus Consilio post commitali w Krakowie po coronatjej 16 Novemb. 1669*, BPAN Kórnik, rkps 380, s. 17-30; J. von Hoverbeck do Fryderyka Wilhelma, Krolewiec 10 (20) I 1670, BOssol., rkps 2992, TL, s. 4; J. A. Chrapowicki, *op. cit.*, cz. 3, s. 50-51; A. Przyboś, *Michał Korybut Wiśniowiecki*, s. 89-92; K. Bobiatyński, *Michał Kazimierz Pac – wojewoda wileński*, s. 241.

¹³⁶⁵ Dekret sądowy A. H. Połubińskiego w sprawie sporu pomiędzy mieszczanami a Żydami wołyńskimi o wydawanie stacji pieniężnych dla wojska litewskiego, Wołyń 14 XII 1669, [w:] *Акты издаваемые Виленскою Археографическою Коммиссией...*, t. V, Вильна 1871, s. 237-238.

¹³⁶⁶ Uniwersał Michała Korybuta Wiśniowieckiego do A. H. Połubińskiego, Warszawa 11 I 1670, HГAB, fond 1705, op. 1, nr 15, k. 249-249v; Uniwersał Michała Korybuta Wisniowieckiego do mieszczan i poddanych ekonomii brzeskiej, Warszawa 2 I 1670, *ibidem*, k. 499-500 (druk w: *Акты издаваемые Виленскою Археографическою Коммиссией...*, t. IV, Вильна 1870, s. 85).

radziwiłłowskiej. Jej rozpadu nie był w stanie powstrzymać M. K. Radziwiłł, człowiek wprawdzie ogromnych ambicji, lecz niewielkich zdolności. 23 stycznia 1670 r. zszedł z tego świata związany z Radziwiłłami kasztelan wileński K. Zawisza. Niebawem szeregi stronnictwa radziwiłłowskiego opuścił wojewoda trocki Mikołaj Stefan Pac, który przystał do obozu swoich krewniaków znęcony perspektywą szybkiego awansu w hierarchii urzędniczej. Jego oczekiwaniom stało się zadość, ponieważ przypadła mu kasztelania wileńska wakująca po śmierci K. Zawiszy, a w 1671 r. – po przyjęciu niższych święceń kapłańskich – został mianowany przez króla biskupem wileńskim. Następną wpływową osobą, która zdecydowała się na zmianę opcji politycznej, był krajczy M. A. Ogiński. Dzięki temu uzyskał w 1670 r. województwo trockie opróżnione po awansie M. S. Paca¹³⁶⁷.

W ten sposób Pacowie, mając poparcie Michała Korybuta, w krótkim czasie zdobyli dominującą pozycję w Wielkim Księstwie Litewskim. Osamotniony M. K. Radziwiłł oraz młodzi Sapiehowie, stawiający dopiero pierwsze samodzielne kroki na arenie publicznej, nie byli w stanie skutecznie im się przeciwstawić¹³⁶⁸.

Dla Połubińskiego ostatnie wypadki mogły stanowić potwierdzenie słuszności decyzji o porzuceniu Radziwiłłów i związaniu się z Pacami już pod koniec 1668 r. Nie jest wykluczone, że odczuwał złośliwą satysfakcję, iż stronnictwo jego dawnych patronów, którzy tak perfidnie oszukali go w sprawie buławy polnej, rozsypało się jak domek z kart.

26 lutego 1670 r. Aleksander Hilary wszedł w skład orszaku powitalnego Eleonory Habsburżanki. Przyszłą małżonkę władcy Rzeczypospolitej witano na odśnieżonej polanie we wsi Konopiska, skąd poprowadzono ją do Częstochowy. W kawalkadzie szły liczne zastępy polskiej szlachty i jednostki wojskowe, wśród których znajdowały się chorągwie tatarska i piesza węgierska oraz kornet dragoński Połubińskiego. 27 lutego w klasztorze jasnogórskim odbył się ślub, którego udzielił nuncjusz papieski Galeazzo Marescotti. Później miała miejsce wystawna uczta weselna, która trwała do późnych godzin nocnych.

Po weselu Połubiński odjechał do Warszawy, aby wziąć udział w rozpoczynającym się niebawem sejmie. 9 marca wraz z innymi senatorami i posłami witał wjeżdżającą do stolicy

¹³⁶⁷ A. Codello, *Hegemonia Paców...*, s. 28; idem, *Rywalizacja Paców i Radziwiłłów...*, s. 929; T. Wasilewski, *Zarys dziejów Bogusława Radziwiłła*, s. 98-99; A. Rachuba, *Ogiński Marcin Aleksander*, PSB, t. XXIII, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1978, s. 619; idem, *Pac Mikołaj Stefan*, PSB, t. XXIV, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1979, s. 740; K. Bobiatyński, *Michał Kazimierz Pac – wojewoda wileński*, s. 243-244; idem, *Stronnictwo sapieżyńskie w defensywie...*, s. 60-61; idem, *Między dworem a opozycją – polityczne dylematy...*, s. 336; J. Matyasik, *Obóz polityczny...*, s. 79, 81.

¹³⁶⁸ K. Bobiatyński, *Michał Kazimierz Pac – wojewoda wileński*, s. 244-245; idem, *Stronnictwo sapieżyńskie w defensywie...* s. 60-61; idem, *Sejmiki litewskie wobec kryzysu wewnętrznego Rzeczypospolitej latem 1672 roku*, [w:] *Po unii – sejmiki szlacheckie w Rzeczypospolitej XVI-XVIII wieku*, red. H. Lulewicz i M. Wagner, Siedlce 2013, s. 228-229.

królową Eleonorę. W orszaku powitalnym znajdowały się trzy jego chorągwie: kozacka z dzidami, tatarska i dragońska¹³⁶⁹.

Sejm szybko stał się widownią bezpardonowej walki politycznej między dworem a malkontentami, którzy nie chcieli dopuścić ani do koronacji, ani do zaopatrzenia królowej. Ponadto coraz poważniej myśleli o pozbawieniu korony Michała Korybuta Wiśniowieckiego i wprowadzeniu na tron Karola hrabiego Saint Paul księcia de Longueville, siostrzeńca Kondeusza. Coraz większy ferment siali egzulanci, domagając się przyznania im wakujących królewskich. 17 kwietnia cześnik braclawski Aleksander Zabokrzycki wyszedł z protestacją z izby poselskiej, doprowadzając do zerwania obrad¹³⁷⁰.

Połubiński nie angażował się zbyt mocno w boje z malkontentami. Podejmował głównie starania w sprawie wypłacenia swojemu teściowi, wojewodzie nowogródzkiemu Krzysztofowi Wołodkowiczowi, zaległej sumy trubeckiej¹³⁷¹. Udało mu się także wyjednać u króla przywilej na starostwo haińskie w woj. mińskim¹³⁷².

Podczas sejmu podjęto pewne kroki mające na celu wzmocnienie kompetencji urzędu marszałka wielkiego litewskiego. Dokonano zebrania i reasumowania wszystkich praw i przywilejów dotyczących regulacji uprawnień marszałków wielkich i nadwornych, które oblatowano w Księdze Wpisów Metryki Koronnej. Król, reasumując dotychczasowe prawa, wyraźnie zaznaczył, że czyni to na prośbę Połubińskiego, „(...) aby państwa od Boga nam powierzone ab intra prawem i rządem, ab extra zaś zbrojną ręką zmocnione były”. W zebranych przywilejach wskazano szereg okoliczności, w których marszałek nadworny

¹³⁶⁹ Z *Częstochowej 26 Februarii Anno 1670*, BUW, rkps 1956, k. 5-8v; *Diariusz wesela Króla JMści w Częstochowej i wjazdu Królowej JMści do Warszawy 1670*, BOssol., rkps 247/II, k. 63-66v; *Doniesienie o wjeździe Królowej JMści Maryi Eleonory Józefy na wesele do Częstochowy*, BCzart., TN, rkps 166, nr 89, s. 287-289; *Ceremonia wszelka o weselu Króla JMści, jaka się na ten czas odprawowała przed weselem i podczas wesela in Anno 1670 mense Februarii*, BCzart., rkps 1661, s. 100-102; Bartłomiej Piestrzecki do Gryzeldy Wiśniowieckiej, *Częstochowa 28 II 1670*, BOZ, rkps 1175, s. 506; A. Rachuba, *Udział urzędników Wielkiego Księstwa Litewskiego w uroczystościach państwowych Rzeczypospolitej w latach 1574-1764*, [w:] *Theatrum Ceremoniale na dworze książąt i królów polskich. Materiały konferencji naukowej zorganizowanej przez Zamek Królewski na Wawelu i Instytut Historii Uniwersytetu Jagiellońskiego w dniach 23-25 marca 1998*, red. M. Markiewicz i R. Skowron, Kraków 1999, s. 159; Z. Hundert, *Miedzy bulawą a tronem*, s. 131.

¹³⁷⁰ *Diariusz sejmu nadzwyczajnego 1670 roku*, oprac. K. Przyboś i M. Ferenc, Kraków 2004, s. 103-105; A. Przyboś, *Michał Korybut Wiśniowiecki*, s. 103-107; idem, *Jan Sobieski w obozie malkontentów*, s. 194; K. Przyboś, *Sejm nadzwyczajny w Warszawie 5 marca – 19 kwietnia 1670 roku*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego”, t. 1262, 2003, „Prace Historyczne”, z. 130, s. 104-108; M. Kulecki, *op. cit.*, s. 129-150; M. Sokalski, *op. cit.*, s. 119-123; J. Matyasik, *Kontakty opozycji z zagranicą...*, s. 357; K. Bobiatyński, *Michał Kazimierz Pac – wojewoda wileński*, s. 246.

¹³⁷¹ K. Wołodkowicz do A. H. Połubińskiego, Samochwałowicze 6 V 1670, AGAD, AR V, nr 17913, s. 40-42.

¹³⁷² Przywilej Michała Korybuta Wiśniowieckiego dla A. H. Połubińskiego na prawo dożywotnie do starostwa haińskiego w woj. mińskim, [Warszawa] 23 III 1670, AGAD, AR X, nr 302, s. 1; Kwit intromisyjny woźnych mińskich na wprowadzenie w posesję starostwa haińskiego z folwarkiem Śliżyn A. H. Połubińskiego, b. m. i d., *ibidem*, s. 3.

koronny na terytorium Korony powinien ustąpić rządowi marszałka wielkiego litewskiego¹³⁷³. Motyw tego przedsięwzięcia, którego inicjatorem był zapewne K. Pac, nie jest do końca jasny. Mogło tu chodzić o prestiż Wielkiego Księstwa Litewskiego. Sejmy odbywały się zazwyczaj w Koronie i do powszechnej praktyki należało obejmowanie obowiązków marszałkowskich przez marszałka nadwornego, jeśli na sejmie nie zjawił się marszałek wielki koronny. Godziło to mocno marszałka wielkiego litewskiego, który był przecież wyższej rangi. Nie należy jednak wykluczać, że wiązało się to z zamiarem osłabienia stronnictwa malkontentów. Jego przywódca, Jan Sobieski, dzierżący od 1665 r. łaskę wielką koronną, był jednocześnie hetmanem wielkim i z tej racji dużo czasu spędzał w obozach wojskowych, nie zawsze mając możliwość uczestniczenia w obradach parlamentu. Gdyby pod jego nieobecność obowiązki marszałka pełnił Połubiński, związany silnie z fakcją Paców, regaliści mieliby większe pole manewru w walce z opozycją¹³⁷⁴.

20 marca przyszła do Warszawy wiadomość o rzekomej śmierci M. K. Paca. Zanim ją zdementowano, narobiła sporo zamieszania, „bo o buławę wielką mocno konkurowali JM Pan Połubiński, chcąc i marszałkowstwa wielkiego ustąpić, także i książę JM Radziwiłł podkanclerzy litewski”¹³⁷⁵.

Niesnaski między obydwoma politykami wkrótce miały swoją kolejną odsłonę w Wilnie. W trakcie obrad Trybunału Głównego Litewskiego Michał Karol Haraburda, dawny podkomendny Połubińskiego, a obecnie sługa Radziwiłła, zaatakował związanego z Pacami wojewodę mścisławskiego Mikołaja Waleriana Ciechanowieckiego, marszałka tegoż trybunału, zarzucając mu, że został nielegalnie wybrany na deputata i nie złożył przysięgi. W efekcie Haraburda został wyrugowany z obrad przez klientelę Aleksandra Hilarego, zaś obradujący w tym czasie w Warszawie pod jego przewodnictwem sąd marszałkowski obłożył Haraburdę infamią i skazał na wieczystą banicję. Mimo usilnych starań, Haraburdzie nie udało się doprowadzić do zawieszenia tego wyroku¹³⁷⁶.

¹³⁷³ *Oblata confirmationis iurium et privilegiorum iurisdictioni marschalcali servien*, Warszawa 15 III 1670, AGAD, MK, nr 209, k. 309-315v.

¹³⁷⁴ Z. Hundert, *Miedzy buławą a tronem*, s. 131-132.

¹³⁷⁵ BPAU/PAN Kraków, rkps 1070, k. 222; K. Bobiatyński, *Michał Kazimierz Pac – wojewoda wileński*, s. 246.

¹³⁷⁶ P. Kobyliński do A. H. Połubińskiego, Wilno 30 V 1670, LMAVB, fond 139, nr 2088; S. Podolec do A. H. Połubińskiego, Wilno 30 V 1670, *ibidem*, nr 3436; M. F. Rossochacki do A. H. Połubińskiego, Wilno 31 V 1670, *ibidem*, nr 3881; Dekret sądu sejmowego skazujący M. K. Haraburdę na banicję wieczystą, Warszawa 15 IV 1670, AGAD, AR X, nr 316, s. 28-32; List Michała Korybuta Wiśniowieckiego unieważniający glejt kasacji banicji wieczystej dla M. K. Haraburdy, Warszawa 18 V 1670, *ibidem*, s. 38-40; Kwit relacyjny woźnego wileńskiego M. Gadomskiego, Wilno 20 IV 1670, *ibidem*, s. 34; Kwit relacyjny woźnego wileńskiego M. Gadomskiego, Wilno 28 V 1670, *ibidem*, s. 36-37; J. A. Chrapowicki, *op. cit.*, cz. 3, s. 97; *Deputaci Trybunału Głównego Wielkiego Księstwa Litewskiego (1582-1696)*. Spis, oprac. H. Lulewicz i A. Rachuba, red. A. Rachuba, Warszawa 2007, s. 310; *Dzieje rodziny Ciechanowieckich herbu Dąbrowa (XIV-XXI wiek)*, red. A.

M. K. Radziwiłł wystąpił w obronie swojego klienta, skierowując na najbliższe sejmiki przedsejmowe listy z prośbą o instancję w jego sprawie. Nie wydaje się jednak, aby osiągnął na tym polu jakieś znaczące sukcesy. Wiadomo tylko tyle, że za Haraburdą ujęła się szlachta lidzka, umieszczając w instrukcji poselskiej postulat o skasowaniu dekretu sądu marszałkowskiego. Natomiast sejmik wołkowyski zajął zdecydowanie wrogie Haraburdzie stanowisko. Zgromadzona na nim szlachta, podburzona przez stronników Połubińskiego, nie pozwoliła wpisać do instrukcji punktu dotyczącego problemów Michała Karola. Fiaskiem zakończyły się także próby poruszenia tej sprawy na sesji komisji wojskowo-skarbowej w Grodnie pod koniec sierpnia 1670 r.¹³⁷⁷

Cała ta historia pokazuje, jak silna była w tym okresie pozycja Połubińskiego, który, mając za sobą króla i Paców, mógł wykorzystywać urząd marszałka wielkiego do niszczenia przeciwników politycznych. Na podkreślenie zasługuje fakt, iż potrafił wygrać starcie z Radziwiłłem, choć ten dzierżył podkanclerstwo i buławę polną, a ponadto posiadał znacznie większe dobra i dysponował liczniejszą klientelą. Poparcie dworu i dominującej faksji magnackiej niwelowało wiele dysproporcji.

Stosunki między Połubińskim a Haraburdą i Radziwiłłem dość szybko zaczęły ulegać stopniowej poprawie. We wrześniu 1670 r. marszałek wielki wysłał swojego zaufanego sługę Świątosława Krzywieckiego na rozmowy z hetmanem polnym. W ich wyniku nastąpiło pewne ocieplenie wzajemnych relacji. W 1673 r. Połubiński i Radziwiłł byli już w dobrej komitywie, a Haraburda wyświadczał nawet Aleksandrowi Hilaremu różne usługi¹³⁷⁸.

W drugiej połowie 1670 r. Połubińskiego pochłoneły sprawy rodzinne i majątkowe. 20 czerwca zmarł jego teść, Krzysztof Wołodkowicz. Aleksander Hilary i Zofia Konstancja Połubińscy odziedziczyli po nim Gródek Ostrożycki w woj. mińskim, który był jednak obciążony zapisem w wysokości 40 000 zł. na rzecz Joanny Wołodkowiczówny. Jej opiekunowie – wojewodzina nowogródzka Izabella z Massalskich Wołodkowiczowa, podkomorzy grodzieński Stanisław Massalski i pisarz ziemski miński Teodor Wołodkowicz –

Rachuba, Warszawa 2013, s. 100; K. Bobiatyński, *Nieznana litewska relacja o bitwie pod Chocimiem w 1673 roku* (w druku).

¹³⁷⁷ A. Nowicki do A. H. Połubińskiego, Zelwa 31 VII 1670, AGAD, AR V, nr 10543, s. 4-5; K. Jodkowski do A. H. Połubińskiego, Grodno 23 VIII 1670, LMAVB, fond 139, nr 1862; P. Rudomina Dusicki do A. H. Połubińskiego, Grodno 23 VIII 1670, *ibidem*, nr 3897; K. Bobiatyński, *Nieznana litewska relacja o bitwie pod Chocimiem w 1673 roku* (w druku).

¹³⁷⁸ A. H. Połubiński do M. K. Radziwiłła, Hłusk 1 IX 1670, AGAD, AR V, nr 12080/II, s. 26; Tenże do tegoż, Wohyń 1 IX 1670, *ibidem*, s. 29; Tenże do tegoż, Wohyń 25 IX 1671, *ibidem*, s. 31-32; Tenże do tegoż, Wohyń 11 X 1671, *ibidem*, s. 34; Tenże do tegoż, zamek hłuski 14 VI 1672, *ibidem*, s. 36; Tenże do tegoż, Plecienicze 23 IX 1672, *ibidem*, s. 38; Tenże do tegoż, Warszawa 30 I 1673, *ibidem*, s. 40; Tenże do tegoż, Warszawa 11 II 1673, *ibidem*, s. 42-43; Tenże do tegoż, Warszawa 16 II 1673, *ibidem*, s. 44; Tenże do tegoż, Łomazy 24 IV 1673, *ibidem*, s. 46; Tenże do tegoż, Hłusk 1 VI 1673, *ibidem*, s. 48-49; Tenże do tegoż, Zdzięcioł 27 VIII 1673, *ibidem*, s. 51; M. Nagielski, *Chorągwie husarskie...* s. 134; J. Matyasik, *Obóz polityczny...*, s. 79-80.

pozwali Połubińskich przed sąd o zajęcie siłą wymienionej wyżej majątności bez spłacenia zawiedzionej na niej sumy¹³⁷⁹. Połubińscy nie zamierzali łatwo ustępować. Świadczy o tym odręczna notka Aleksandra Hilarego na jednym z dokumentów. Brzmi ona szokująco: „Jeśli nie może być inaczej, my uczynimy o zmyślony testament i przymuszenie, o zamorzenie zdrowego [Krzysztofa Wołodkowicza], o wyrzucenie ciała, o zabranie spraw, o ruchomości nienależące (...), napiszę dalej, jak się najdą puncta”¹³⁸⁰. Do procesu jednak nie doszło, gdyż Połubińscy wypłacili opiekunom Joanny Wołodkowiczówny należną jej kwotę¹³⁸¹ i zrzekli się wszelkich roszczeń do pozostałych dóbr po K. Wołodkowiczu¹³⁸².

W międzyczasie Połubiński kupił za 30 000 zł. od administratora dóbr żywieckich, Wawrzyńca Jana Wodzickiego, dwór z ogrodem w Warszawie przy ulicy Miodowej¹³⁸³. Na początku lat siedemdziesiątych przebudował go z drewnianego na murowany. Do prac budowlanych zatrudnił działającego w Polsce włoskiego inżyniera wojskowego i architekta Izydora Affaitę¹³⁸⁴. Dwór ten odziedziczył zięć Połubińskiego, książę Dominik Mikołaj Radziwiłł, który w drugiej połowie lat osiemdziesiątych na jego miejscu zbudował (według projektu Tylmana z Gamenen) okazały pałac (zwany później „pałacem Paca”)¹³⁸⁵.

Ponieważ ostatni sejm rozszedł się bez uchwał, król postanowił zwołać kolejny na 9 września 1670 r. Obradujące 29 lipca litewskie sejmiki przedsejmowe w większości potępiły malkontentów i opowiedziały się po stronie Michała Korybuta. Szlachta powszechnie domagała się uspokojenia kraju, zezwalając nawet na użycie pospolitego ruszenia, jeśli zajdzie taka potrzeba¹³⁸⁶.

¹³⁷⁹ Protestacja Izabelli z Massalskich Wołodkowiczowej, Stanisława Massalskiego i Teodora Wołodkowicza na Aleksandra Hilarego i Zofię Konstancję Połubińskich o zagarnięcie dóbr Gródek Ostrożycki bez spłacenia 40 000 zł. Joannie Wołodkowiczównie, b. m. 4 IX 1670, AGAD, AR X, nr 232, s. 1-4.

¹³⁸⁰ *Ibidem*, s. 4; J. Zawadzki, *op. cit.*, s. 29.

¹³⁸¹ Skwitowanie przez Izabellę z Massalskich Wołodkowiczową Aleksandra Hilarego i Zofię Konstancję Połubińskich z 40 000 zł. zapisanych Joannie Wołodkowiczównie na dobrach Gródek Ostrożycki, Dereczyn 20 XI 1671, AGAD, AR X, nr 232, s. 5-6.

¹³⁸² Skwitowanie przez Aleksandra Hilarego i Zofię Konstancję Połubińskich Izabelli z Massalskich Wołodkowiczowej ze wszystkich należności po Krzysztofie Wołodkowiczu, Dereczyn 20 XI 1671, LMAVB, fond 273, nr 1910.

¹³⁸³ Umowa wstępna o sprzedaży przez W. J. Wodzickiego dworu z ogrodem przy ulicy Miodowej w Warszawie A. H. Połubińskiemu za 30 000 zł., Warszawa 13 V 1670, AGAD, AR X, nr 265, s. 23-24; Akt sprzedaży przez W. J. Wodzickiego dworu z ogrodem przy ulicy Miodowej w Warszawie A. H. Połubińskiemu, Warszawa 23 VIII 1670, *ibidem*, s. 26-32.

¹³⁸⁴ Asygnacja A. H. Połubińskiego na kwotę 8000 zł. z sumy trubeckiej w skarbie koronnym dla Izydora Affaity za prace przy budowie pałacu warszawskiego, Warszawa 18 IV 1673, *ibidem*, nr 233, s. 40; K. Buczek, *Affaita Izidor*, PSB, t. I, Kraków 1935, s. 29-30; W. Tygielski, *Włosi w Polsce XVI-XVII wieku. Utracona szansa na modernizację*, Warszawa 2005, s. 274, 387, 451-453.

¹³⁸⁵ A. Bartczakowa, *Pałac Paca*, Warszawa 1973, s. 13-14; A. Rachuba, *Radziwiłł Dominik Mikołaj*, PSB, t. XXX, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź 1987, s. 175.

¹³⁸⁶ A. Przyboś, *Michał Korybut Wiśniowiecki*, s. 113-115.

Połuński włączył się w kampanię sejmikową, rozsyłając swoje postulaty do niektórych powiatów. Świadczy o tym instrukcja mozyrska, w której szlachta zaleciła królowi zasługi Aleksandra Hilarego, prosiła o wypłacenie mu sumy trubeckiej, którą odziedziczył po K. Wołodkowiczu, a także wystąpiła w obronie prerogatyw jego urzędu, domagając się, aby na sejmach – w razie nieobecności marszałka wielkiego koronnego – funkcje marszałkowskie sprawował marszałek wielki litewski, a nie nadworny koronny, gdyż jest to wielką ujmą dla godności Wielkiego Księstwa Litewskiego¹³⁸⁷.

Połuński nosił się z zamiarem uczestniczenia w obradach parlamentu, jeśli pozwoli mu na to stan zdrowia¹³⁸⁸. Wbrew ustaleniom niektórych badaczy¹³⁸⁹, ostatecznie jednak nie pojawił się w Warszawie i nie wziął udziału w uroczystościach koronacyjnych Eleonory Habsburżanki¹³⁹⁰. Wysłał jedynie list z prośbą o wypłacenie mu sumy trubeckiej, który 7 października odczytano w izbie poselskiej¹³⁹¹. O nieobecności Połuńskiego na sejmie wyraźnie wspomina nuncjusz apostolski Galeazzo Marescotti w swojej relacji do papieża Klemensa X z 1671 r.: „Wielki marszałek litewski Aleksander Połuński nie okazał się na dworze ani podczas ostatniego sejmu, ani w innej okoliczności przez cały czas mego pobytu w tym kraju”¹³⁹².

Tym razem sejm został doprowadzony do szczęśliwego końca. Uchwalono wreszcie podatki na zapłatę wojsku. Większość litewskich województw i powiatów zgodziła się na wydanie 27 podymnych, cła nowego podwyższonego, czopowego, pogłównego żydowskiego i tatarskiego, cła tabacznego, donatywum kupieckiego oraz cła solnego na potrzeby króla¹³⁹³. Połuński został wyznaczony komisarzem do zapłaty wojsku litewskiemu oraz do podziału dóbr Łojów i Lubecz między żołnierzy starego zaciągu. Wypłatę sumy trubeckiej odłożono do następnego sejmu; marszałek wielki miał na razie otrzymać zeszłoroczną i bieżącą prowizję wynoszącą łącznie 16 000 zł.¹³⁹⁴

¹³⁸⁷ Instrukcja mozyrska dla posłów na sejm zwyczajny 1670 r.: stolnika litewskiego Stanisława Radziwiłła i marszałka mozyrskiego Stanisława Jana Lipnickiego, Mozyr 29 VII 1670, BJag., akc. 32/52, k. 52.

¹³⁸⁸ A. H. Połuński do M. K. Radziwiłła, Hłusk 1 IX 1670, AGAD, AR V, nr 12080/II, s. 26.

¹³⁸⁹ A. Rachuba, *Udział urzędników Wielkiego księstwa Litewskiego...*, s. 159; *Diariusz sejmu zwyczajnego 1670 roku*, oprac. K. Przyboś i M. Ferenc, Kraków 2005, s. 129.

¹³⁹⁰ W koronacji królowej uczestniczyli tylko marszałkowie nadworni – koronny Jan Klemens Branicki i litewski Teodor Aleksander Lacki. Zob.: *Diariusz sejmu walnego sześćniedzielnego warszawskiego in Anno 1670 zaczętego die 9 Septembris*, BOssol., rkps 247/II, k. 151v (druk w: *Diariusz sejmu zwyczajnego 1670 roku*, s. 94).

¹³⁹¹ *Diariusz sejmu Anni 1670 d. 9 Septembris zaczętego pod panowaniem Króla JMści Michała w Warszawie*, BJag., akc. 32/52, k. 112v.

¹³⁹² *Relacje nuncjuszy apostolskich...*, t. II, s. 398; Z Hundert, *Miedzy buławą a tronem*, s. 132.

¹³⁹³ VL, t. V, s. 46-52, 54-57; K. Bobiatyński, *Michał Kazimierz Pac – wojewoda wileński*, s. 249-250; A. Filipczak-Kocur, *Finanse litewskie za podskarbiego...*, s. 75.

¹³⁹⁴ VL, t. V, s. 46-47, 53; M. Nagielski, *Połuński Aleksander Hilary*, s. 361; M. Нагельскі, *Вайсковая дзейнасьць...*, s. 247. Podział Łojowa i Lubecza nie doszedł jednak do skutku, co wywołało wielkie

30 września król skierował ordynans do Połubińskiego, nakazując mu w związku z niebezpieczeństwem najazdu tatarskiego udać się do obozu wojska litewskiego i wspierać radą M. K. Paca¹³⁹⁵. Z kolei 15 października napisał do niego list z poleceniem wydania nałożonej na poddanych ekonomii brzeskiej kontrybucji na wojsko litewskie zgromadzone pod Szereszowem¹³⁹⁶.

Prawdopodobnie na przełomie 1670 i 1671 r. marszałek wielki dokonał rozbudowy i reorganizacji swoich jednostek w kompucie litewskim. Zaciągnął chorągiew husarską, której porucznikiem uczynił Aleksandra Reinholda Połubińskiego, a chorążym – Remigiana Stanisława Połubińskiego. Służbę w niej podjęło kilku dawnych towarzyszy chorągwi husarskiej Jana Kazimierza: Andrzej Konstanty Godebski, Aleksander Iszora, Samuel Korsak, Teodor Płoński, Hrehory Sielicki i Teodor Wołk¹³⁹⁷. Pierwsza wzmianka o tej rocie pochodzi z 27 maja 1671 r. Została wówczas pozwana przed sąd komisarski do Wilna za szkody poczynione w dobrach kasztelana trockiego Jana Karola Kopcia¹³⁹⁸. Poza tym przekształcił swoją dragonię na regiment piechoty niemieckiej¹³⁹⁹. Nieco wcześniej – bo zapewne w drugiej połowie 1669 r. – sformował rotę piechoty węgierskiej, o której źródła wspominają po raz pierwszy pod datą 26 lutego 1670 r., kiedy to brała udział w powitaniu jadącej na ślub do Częstochowy Eleonory Habsburżanki¹⁴⁰⁰. Komendę nad nią powierzył rotmistrzowi Władysławowi Komajewskiemu¹⁴⁰¹.

W życiu publicznym Połubiński uaktywnił się dopiero w pierwszych miesiącach 1671 r. Wziął udział w rozpoczętej 3 lutego komisji wojskowo-skarbowej w Wilnie. Dług wobec wojska szacowano na około 3 250 000 zł. Ponieważ pieniądze z pierwszej raty podymnego

niezadowolenie wśród żołnierzy. Zob.: Instrukcja wojska litewskiego dla posłów do króla: podkomorzego brasławskiego Jana Ogińskiego i podstolego wołkowyskiego Jana Owsianego, obóz pod Szereszowem 24 XI 1670, BJag., rkps 6227 III, s. 53-54, 399-402.

¹³⁹⁵ Ordynans Michała Korybuta Wiśniowieckiego do A. H. Połubińskiego, Warszawa 30 IX 1670, AGAD, AR X, nr 215, s. 35.

¹³⁹⁶ Michał Korybut Wiśniowiecki do A. H. Połubińskiego, Warszawa 15 X 1670, *ibidem*, nr 281, s. 16.

¹³⁹⁷ Rolla popisowa chorągwi husarskiej A. H. Połubińskiego, obóz pod Włodawą IX 1674, AN Kraków, ASang., nr 190, s. 9-10; E. Kotłubaj, *Dzieje wojenne Polski...*, t. I, cz. II, s. 169-170; M. Woyniłowicz, *op. cit.*, k. E; M. Nagielski, *Chorągwie husarskie...* s. 104-105.

¹³⁹⁸ Pozew przed sąd komisarski dla chorągwi husarskiej A. H. Połubińskiego poruczeństwa A. R. Połubińskiego z oskarżenia J. K. Kopcia o szkody poczynione w jego dobrach, [Wilno] 27 V 1671, AGAD, AR X, nr 216, s. 56.

¹³⁹⁹ LVIA, fond SA, nr 4114, k. 44; E. Kotłubaj, *Dzieje wojenne Polski...*, t. I, cz. II, s. 240-242.

¹⁴⁰⁰ *Diariusz wesela Króla JMści w Częstochowej i wjazdu Królowej JMści do Warszawy 1670*, BOssol., rkps 247/II, k. 63.

¹⁴⁰¹ A. Kotowicz do A. H. Połubińskiego, Warszawa 6 XI 1671, AGAD, AR V, nr 7551, s. 16; LVIA, fond SA, nr 3444, k. 575-575v; E. Kotłubaj, *Dzieje wojenne Polski...*, t. I, cz. II, s. 244.

wpływały do skarbu bardzo wolno, nie ulegało kwestii, że wojsko znowu otrzyma tylko niewielką część zaległych zasług¹⁴⁰².

5 marca na zamku wileńskim rozpoczęła się konwokacja, której obradami kierował Połubiński. Uczestniczyli w niej obecni w Wilnie senatorowie z M. K. Pacem na czele. Przedmiotem obrad była sprawa udzielenia pomocy Koronie w spodziewanej wojnie z Turcją. Szły one opornie, ponieważ obradujący nie potrafili wypracować wspólnego stanowiska. Część osób postulowała zwinięcie wojska litewskiego i nie chciała się zgodzić na uchwalenie nowych podatków. 23 marca konwokacja została zerwana przez posła kowieńskiego Adama Prozora pod pretekstem, że marszałek kowieński Jan Kielczewski sprzeciwił się jego koncepcji wysłania na pomoc Koronie litewskiego pospolitego ruszenia. W rzeczywistości jednak za działaniami Prozora stali chyba Sapiehowie, a ich postępowanie było motywowane sporem z M. K. Pacem o ekonomię szawelską¹⁴⁰³.

Niezbyt fortunnie przebiegały także prace komisji wojskowo-skarbowej. Po zawieszeniu obrad 24 marca (z powodu Świąt Wielkanocnych), kolejna sesja odbyła się dopiero 7 kwietnia. Pomimo nacisków króla, aby jak najszybciej ująć żołnierzy w dalszą służbę i rozpocząć przygotowania do wymarszu na Ukrainę, komisarze wdali się w długie targi z wojskiem. Jedynym sukcesem było zakończenie konfliktu w sprawie sum zapisanych na ekonomii szawelskiej. 5 maja – głównie dzięki mediacji Połubińskiego – podpisano porozumienie, na mocy którego Sapiehowie zrzekli się pretensji do 223 000 zł. przyznanych im na komisji w marcu 1669 r. oraz 209 000 zł. zawiedzionych na Szawlach, Retowie i Wołpie¹⁴⁰⁴.

Tymczasem na Ukrainie sprawy przybrały dla Rzeczypospolitej niedobry obrót. Popierany przez polski dwór Michał Chanenکو przegrał walkę o przywództwo nad Kozakami z Piotrem Doroszenką – ten zaś w grudniu 1670 r. podjął ostateczną decyzję o przyjęciu protekcji tureckiej. Do tego z zamiarem interwencji zbrojnej na Ukrainie nosił się nowy chan krymski, Selim Girej I¹⁴⁰⁵.

¹⁴⁰² Informacja od skarbu WKsL na sejmiki przedsejmowe d. 29 Julii A. 1670 przypadające posłana, BJag., akc. 32/52, k. 46; K. Bobiatyński, *Michał Kazimierz Pac – wojewoda wileński*, s. 252.

¹⁴⁰³ J. A. Chrapowicki, *op. cit.*, cz. 3, s. 133-136; *Akta zjazdów stanów Wielkiego Księstwa Litewskiego*, t. II, s. 383-384; A. Rachuba, *Wielkie Księstwo Litewskie w systemie parlamentarnym...*, s. 276-278; K. Bobiatyński, *Michał Kazimierz Pac – wojewoda wileński*, s. 251-253; idem, *Stronnictwo sapieżyńskie w defensywie...*, s. 61.

¹⁴⁰⁴ НГАБ, фонд 1703, op. 1, nr 3, k. 15-18v; VL, t. V, s. 86-87; K. Pac do A. H. Połubińskiego, Warszawa 3 V 1671, AGAD, AR X, nr 325, s. 13-15; K. Bobiatyński, *Michał Kazimierz Pac – wojewoda wileński*, s. 253-254; idem, *Stronnictwo sapieżyńskie w defensywie...*, s. 62.

¹⁴⁰⁵ J. Perdenia, *Hetman Piotr Doroszenko a Polska*, Kraków 2000, s. 207-277; A. Przyboś, *Michał Korybut Wiśniowiecki*, s. 155-157; M. Wagner, *Wojna polsko-turecka w latach 1672-1676*, t. I, Zabrze 2009, s. 69-74; K. Bobiatyński, *Michał Kazimierz Pac – wojewoda wileński*, s. 254; P. Kroll, *Stosunki polsko-kozackie w przeddzień najazdu tureckiego (1670-1672)*, [w:] *Marszałek i hetman koronny Jan Sobieski*, s. 206-211.

W lipcu 1671 r. Doroszenko wszczął działania wojenne, przystępując do oblężenia Białej Cerkwi. Jednocześnie sprzymierzone z hetmanem kozackim czambuły tatarskie ruszyły w stronę Podola. Jan Sobieski rozstawił część swoich oddziałów na przewidywanych szlakach pochodów nieprzyjacielskich i wzmocnił załogi zamków, a sam na czele niewielkiego zgrupowania jazdy udał się komunikiem w głąb Ukrainy. Połączywszy się z korpusem hetmana polnego Dymitra Wiśniowieckiego, postanowił zaatakować przeciwnika. 26 sierpnia pod Braclawiem odniósł zwycięstwo nad wojskami kozacko-tatarskimi, dowodzonymi przez brata Doroszenki, Grzegorza. Sobieski dysponował jednak zbyt szczupłymi siłami, aby kontynuować ofensywę, dlatego wycofał się pod Bar, gdzie oczekiwał na posiłki¹⁴⁰⁶.

Mimo iż coraz bardziej zanosilo się na eskalację konfliktu, M. K. Pac, który dyktował obradom komisji wileńskiej, wyraźnie nie śpieszył się z ich finalizacją i wymarszem w pole na pomoc wojsku koronnemu. W jakimś stopniu mogło być to spowodowane bagatelizowaniem sytuacji na Ukrainie przez Litwinów, którzy powszechnie uważali, że problemy z Piotrem Doroszenką to wewnętrzna sprawa Korony. Niezależnie od tego wojewoda wileński na pewno obawiał się wzmocnienia pozycji malkontentów, w razie gdyby Sobieskiemu udało się odnieść spektakularny sukces militarny. Ważnym motywem, jaki kierował postępowaniem Paca, była również silna niechęć do Sobieskiego, mająca podłoże osobiste¹⁴⁰⁷.

Komisja zakończyła swoje prace dopiero 6 lipca. Żołnierzom wypłacono tylko część zasług, gdyż wpływy z pierwszej raty podymnego okazały się zbyt małe. Z tego powodu wojska nie zaciągnięto w dalszą służbę, tylko zaapelowano, aby ściągnęło do obozu w miejscu wyznaczonym przez hetmana wielkiego i tam oczekiwało na przybycie komisarzy królewskich. Jeśliby komisarze nie zapewnili co najmniej żołdu na jeden kwartał i hiberny, zgodnie z postanowieniami ostatniego sejmku armia miała się rozwiązać i oczekiwać w domach na wypłaty pochodzące z kolejnych rat podymnego¹⁴⁰⁸.

Pac rozkazał armii litewskiej skoncentrować się 10 sierpnia pod Janowem na Podlasiu. Po pewnym czasie zjawił się tam królewski komisarz, wojewoda chełmiński Jan Gniński, który poprowadził długie i żmudne negocjacje z wojskiem. Litwini zgodzili się pozostać na

¹⁴⁰⁶ T. Korzon, *op. cit.*, t. III, s. 24-42; J. Perdenia, *op. cit.*, s. 291-296; M. Jaworski, *Kampania ukraińska Jana Sobieskiego w 1671 r.*, SMHW, t. XI, 1965, cz. 1, s. 98-109.

¹⁴⁰⁷ K. Bobiatiński, *Michał Kazimierz Pac – wojewoda wileński*, s. 254-156; idem, *Michał Kazimierz Pac i jego opozycja przeciwko Janowi III Sobieskiemu*, „Barok”, R. XII, 2005, nr 2 (24), s. 73-77; idem, *Wojsko o polityka – kilka uwag o udziale armii litewskiej w kampaniach przeciwko Turkom i Tatarom w latach 70. XVII w.*, [w:] *Rzeczpospolita państwem wielu narodowości i wyznań. XV-XVII wiek*, red. T. Ciesielski i A. Filipczak-Kocur, Warszawa – Opole 2008, s. 506-508.

¹⁴⁰⁸ HГАБ, фонд 1703, op.1, nr 3, k. 22-25; K. Bobiatiński, *Michał Kazimierz Pac – wojewoda wileński*, s. 256-257.

służbie przez kwartał, liczony od 1 września do 1 grudnia 1671 r. W zamian za to otrzymali od króla nagrodę w wysokości 64 000 zł., która miała być wypłacona 29 września w Dubience (Dubnej) nad Bugiem. Poza tym Gniński pozwolił żołnierzom wybrać hibernę na terytorium Korony¹⁴⁰⁹.

Połubiński, podobnie jak M. K. Pac, nie śpieszył się z wyjazdem do wojska. Pierwsza informacja o jego obecności w obozie pod Janowem pochodzi dopiero z 9 września¹⁴¹⁰. Nie wiadomo, czy udzielał się w pertraktacjach Gnińskiego z żołnierzami. 23 września opuścił obóz razem z Pacem, który jechał do Zamościa, aby spotkać się z przebywającym tam królem. Po drodze obaj zahaczyli o Wohyń, gdzie Połubiński pozostał na dłużej¹⁴¹¹. 26 września wojewoda wileński miał audiencję u Michała Korybuta, podczas której zadeklarował gotowość do marszu na Ukrainę. 28 września opuścił Zamość i podążył w towarzystwie K. Paca do Sokala, a 4 października dotarł do Dubienki, gdzie odebrał obiecane przez króla pieniądze. Armia litewska nadciągnęła tu dopiero 11 października¹⁴¹². Nie było przy niej Połubińskiego, który nadal przebywał w Wohyniu¹⁴¹³.

Tymczasem Sobieski, po otrzymaniu wsparcia w sile około 2000 ludzi, zdecydował się rozpocząć drugą fazę kampanii. Zdobył Mohylów nad Dniestrem i Braclaw, a następnie przystąpił do oblężenia Kalnika. Pod tym miastem w nocy z 20 na 21 października rozbił nadciągających z odsieczą Tatarów i Kozaków. Po bitwie stanął obozem pod Ilińcami, oczekując na nadejście wojsk litewskich i wypraw koronnych¹⁴¹⁴.

Litwini nie pojawili się jednak na teatrze operacyjnym. 16 października podkomendni M. K. Paca odmówili dalszej służby, podając jako główną przyczynę niedojście żołdu i fatalne zaopatrzenie. Byli też niezadowoleni z powodu zbyt niskiej sumy przyznanej im przez króla. W tej sytuacji wojewoda wileński, nie palący się do wspierania Sobieskiego, podjął decyzję o zwinięciu armii¹⁴¹⁵.

Połubiński prawdopodobnie nie zdążył dotrzeć pod Dubienkę. Przez najbliższe tygodnie pochłonęła go kampania przedsejmikowa. W listopadzie król nadał mu starostwo

¹⁴⁰⁹ K. Bobiatyński, *Michał Kazimierz Pac – wojewoda wileński*, s. 259.

¹⁴¹⁰ A. H. Połubiński do J. K. Chodkiewicza, obóz [pod Janowem Podlaskim] 9 IX 1671, AN Kraków, AMCh, nr 129, s. 39.

¹⁴¹¹ AN Kraków, Pinociana, nr IT 372, s. 138; A. H. Połubiński do M. K. Radziwiłła, Wohyń 25 IX 1671, AGAD, AR V, nr 12080/II, s. 31-32.

¹⁴¹² K. Bobiatyński, *Michał Kazimierz Pac – wojewoda wileński*, s. 259-260.

¹⁴¹³ A. H. Połubiński do M. K. Radziwiłła, Wohyń 11 X 1671, AGAD, AR V, nr 12080/II, s. 34.

¹⁴¹⁴ T. Korzon, *op. cit.*, t. III, s. 53-66; J. Perdenia, *op. cit.*, s. 297-299; M. Jaworski, *op. cit.*, s. 113-122.

¹⁴¹⁵ A. Codello, *Litwa wobec wojny z Turcją 1672-1676*, SMHW, t. XIV, 1968, cz. 1, s. 137; K. Bobiatyński, *Michał Kazimierz Pac – wojewoda wileński*, s. 261-262; idem, *Michał Kazimierz Pac i jego opozycja...*, s. 77; idem, *Wojsko i polityka...*, s. 507-508; K. Бабятыньскі, *Кар'ера і вайсковая дзейнасць...*, s. 289.

grodzkie wołkowyskie, które zawakowało po śmierci Jana Tryzny¹⁴¹⁶. Urząd ten wyjednał dla marszałka wielkiego rezydujący na dworze pisarz litewski Andrzej Kotowicz, jego bliski przyjaciel¹⁴¹⁷. Kilka miesięcy wcześniej monarcha przedłużył Aleksandrowi Hilaremu kontrakt na arenę ekonomii brzeskiej na następne 3 lata, tj. od 24 czerwca 1672 r. do 24 czerwca 1675 r.¹⁴¹⁸

M. K. Pac szybko uświadomił sobie, że rozpuszczenie armii było wielkim politycznym błędem. Fakcja pacowska została bowiem pozbawiona instrumentu, który stanowił istotną podporę jej hegemonii na Litwie. Przeciwnicy Paców nie omieszkali tego wykorzystać. Przypuścili na nich bezpardonowy atak podczas odbywających się 15 grudnia sejmików przedsejmowych, co spotkało się z poparciem znacznej części szlachty. W wielu miejscach doszło do bójek między stronnikami pacowskimi a radziwiłłowskimi. Sejmiki brzeski, kowieński, grodzieński i żmudzki zostały zerwane¹⁴¹⁹.

Aleksander Hilary uczestniczył w sejmiku słonimskim, na którym pełnił funkcję dyrektora. Jednym z posłów został wybrany starosta błudnieński Jerzy Karol Chodkiewicz¹⁴²⁰. Ponieważ wśród zgromadzonych dominowała klientela marszałka wielkiego, sejmik miał spokojny przebieg, a w instrukcji poselskiej nie znalazł się ani jeden punkt godzący w stronnictwo pacowskie. Szlachta postulowała, aby sejm nie trwał dłużej niż sześć tygodni; żądała powołania nowej komisji do podziału Łojowa i Lubecza, gdyż poprzednia nie doszła do skutku; prosiła o pozostawienie Zamościa przy Gryzeldzie Wiśniowieckiej, matce króla Michała; domagała się znalezienia sposobów na ochronę pospólstwa ukraińskiego i Kozaków od swawoli żołnierskiej i ucisku ze strony panów, bowiem z tego powodu krajem od wielu lat wstrząsają niepokoje; sprzeciwiała się prędkiemu wysyłaniu komisarzy na rokowania z Moskwą w sprawie odzyskania Kijowa i sojuszu przeciwko Turcji, ponieważ zbyt ni pośpiech doprowadzi cara do wniosku, że państwo polsko-litewskie znajduje się w tragicznym położeniu. Kilka punktów instrukcji dotyczyło Połubińskiego. Uczestnicy sejmiku prosili o nadanie mu prawem wieczystym dóbr Kolczyce i Parycze, wypłacenie sumy trubeckiej oraz zwolnienie z ceł i myt należącego do niego

¹⁴¹⁶ Przywilej Michała Korybuta Wiśniowieckiego na starostwo grodzkie wołkowyskie dla A. H. Połubińskiego, Warszawa 23 XI 1671, AGAD, AR I, nr 8268.

¹⁴¹⁷ A. Kotowicz do A. H. Połubińskiego, Warszawa 6 XI 1671, AGAD, AR V, nr 7551, s. 13-15.

¹⁴¹⁸ Przedłużenie przez Michała Korybuta Wiśniowieckiego A. H. Połubińskiemu kontraktu na arenę ekonomii brzeskiej na lata 1672-1675, Warszawa 20 VI 1671, AN Kraków, ASang., nr 187, s. 96-102.

¹⁴¹⁹ K. Bobiatyński, *Michał Kazimierz Pac – wojewoda wileński*, s. 263-264; idem, *Michał Kazimierz Pac i jego opozycja...*, s. 77; idem, *Sejmiki litewskie wobec kryzysu...*, s. 229-230; K. Бабятыньскі, *Кар'ера і вайсковая дзейнасць...*, s. 289-290.

¹⁴²⁰ AN Kraków, AMCh, nr 124, s. 19-21.

miasteczka Hłusk. Wniesiono także instancję za M. K. Pacem, aby sejm asekurował mu zwrot pieniędzy wydanych z jego prywatnej szkatuły na cele wojenne¹⁴²¹.

Połuński zjawił się na rozpoczętym 26 stycznia sejmie warszawskim, podczas którego – ze względu na nieobecność Sobieskiego – pełnił obowiązki marszałkowskie (kierował obradami senatu)¹⁴²². 14 marca został wybrany wraz z 17 senatorami i 18 posłami deputatem do suplementowania instrukcji dla komisarzy Rzeczypospolitej do rokowań z Moskwą¹⁴²³. Poza tym czynił starania w sprawie uzyskania sumy trubeckiej, ale po raz kolejny nic nie wskórał. Miał na razie otrzymać jedynie zaległą prowizję za ostatnie 3 lata¹⁴²⁴.

Mimo iż w grudniu 1671 r. przybył do Warszawy czausz z listem sułtana Mehmeda IV zawierającym zapowiedź przyszłej wojny z Rzeczpospolitą, sejm znowu zdominowały wewnętrzne spory. Doszło do ostrych wystąpień K. Paca przeciwko A. Olszowskiemu. Obaj politycy już od dawna nie darzyli się sympatią, a główną przyczyną konfliktu między nimi było dążenie do objęcia przywództwa nad partią regalistyczną¹⁴²⁵. Gdy spór ten udało się wreszcie załagodzić, zaktywizowali się malkontenci, którzy przystąpili do ataków na króla. 11 marca wojewodzie rawski Kazimierz Grudziński, poseł podolski, wyszedł z protestacją, doprowadzając do zerwania obrad¹⁴²⁶.

W nocy 24 marca Połuński uczestniczył w naradzie przywódców stronnictwa dworskiego w Zamku Królewskim, na której byli także obecni: K. Pac, marszałek nadworny koronny J. K. Branicki, wojewoda sieradzki Szczęśny Potocki, wojewoda lubelski Władysław Rey i biskup chełmski Krzysztof Żegocki. Król skarżył się, że Sobieski i chorąży koronny Mikołaj Hieronim Sieniawski „jakoby na zdrowie Principis przez subkordinowane osoby następować mieli; conclusum, aby onych samych tymże sposobem uprzedzić”. Sprzeciwił się temu kanclerz litewski, który „nie życzył ad haec violenta media rzucać się”¹⁴²⁷.

Michał Korybut zwołał sejm nadzwyczajny na 18 maja. Litewskie sejmiki przedsejmowe obradowały 27 kwietnia. W zdecydowanej większości poparły one linię polityczną Paców. Niektóre z nich zawiązały nawet lokalne konfederacje w obronie monarchii

¹⁴²¹ Instrukcja słonimska dla posłów na sejm zwyczajny 1672 r., b. m. i d. [Słonim 15 XII 1671], LMAVB, fond 17, nr 57, k. 29-34v.

¹⁴²² *Diariusz seymu warszawskiego w styczniu roku 1672*, wyd. F. Kluczycki, Kraków 1880, s. 61.

¹⁴²³ *IchM Panowie deputaci do suplementu instrukcy moskiewskiej*, [Warszawa] 14 III 1672, BCzart., TN, rkps 169, nr 71, s. 295; M. Nagielski, *Połuński Aleksander Hilary*, s. 361; M. Нагельскі, *Вайсковая дзейнасць...*, s. 248.

¹⁴²⁴ AGAD, AR X, nr 324, s. 8-9.

¹⁴²⁵ Konflikt K. Paca z A. Olszowskim szczegółowo omawia J. Matyasik, *Obóz polityczny...*, s. 106-126. Zob. też: A. Codello, *Hegemonia Paców...*, s. 35-40; A. Przyboś, *Michał Korybut Wiśniowiecki*, s. 167-171; K. Bobiatyński, *Michał Kazimierz Pac – wojewoda wileński*, s. 258, 264-265.

¹⁴²⁶ A. Przyboś, *Michał Korybut Wiśniowiecki*, s. 171; K. Przyboś, *Sejm zwyczajny w Warszawie 26 stycznia – 14 marca 1672 roku*, [w:] *Między Lwowem a Wrocławiem*, s. 570-571; J. Matyasik, *Obóz polityczny...*, s. 274.

¹⁴²⁷ *Z Warszawy 25 Martii 1672*, BPAU/PAN Kraków, rkps 368, k. 137v.

zagrożonego detronizacją na skutek działań malkontentów¹⁴²⁸. Pacowie po porażkach poniesionych pod koniec 1671 r. znowu uzyskali przewagę w Wielkim Księstwie Litewskim, a także zdobyli silne wpływy w Koronie. W obozie regalistów stronnicy pacowscy zdominowali grupę A. Olszowskiego. Na początku lipca 1672 r. do faksji pacowskiej miało należeć 28 czołowych dygnitarzy litewskich (w tym również Połubiński) i 11 koronnych, natomiast wśród stronników księdza podkanclerzego znajdowało się jedynie 4 magnatów: hetman polny Dymitr Wiśniowiecki, wojewoda sieradzki Szczęśny Potocki, Konstanty Wiśniowiecki i Stanisław Koniecpolski¹⁴²⁹.

Połubiński nie wziął udziału w drugim sejmie 1672 r. Ponieważ nie stawiał się na nim także Sobieski, a marszałek nadworny koronny J. K. Branicki przybył pod koniec obrad, wykonywanie obowiązków marszałkowskich spadło na barki K. Paca¹⁴³⁰. Sejm od początku przebiegał w atmosferze zaciętej walki z malkontentami. 27 maja doszło do zawiązania dwóch prowincjonalnych konfederacji przez Wielkopolan i Litwinów. Konfederacja litewska, którą zainicjował K. Pac, została poparta przez 2 senatorów i 29 posłów. Litwini zobowiązali się – jeśli zajdzie taka potrzeba – stawiać pospolitym ruszeniem do obrony króla i Rzeczypospolitej¹⁴³¹.

20 czerwca regaliści, widząc, że nie ma już żadnej nadziei na pomyślne zakończenie obrad, doprowadzili do zerwania sejmku. Tego samego dnia do Warszawy wjechał Sobieski. Zmobilizowało to malkontentów do bardziej zdecydowanych działań. 25 czerwca podczas prywatnej audiencji prymas Mikołaj Prażmowski zażądał od Michała Korybuta złożenia korony, na co otrzymał odpowiedź odmowną. Opozycja zareagowała na twardą postawę monarchy wprowadzeniem do stolicy wiernych sobie oddziałów wojskowych i zajęciem arsenału. 1 lipca doszło do zawarcia tajnego sprzysiężenia w celu obalenia Wiśniowieckiego i wprowadzenia na tron księcia de Longueville. Wkrótce jednak przyszły wieści, że księżę

¹⁴²⁸ A. Codello, *Hegemonia Paców...*, s. 41; A. Przyboś, *Michał Korybut Wiśniowiecki*, s. 176-177; K. Bobiatyński, *Michał Kazimierz Pac – wojewoda wileński*, s. 266.

¹⁴²⁹ *Catalogus Dominorum Lithuaniae, qui cum Ilmo Dno Cancellario M. Duc. Lithuaniae bonis partibus accesserunt*, 1 VII 1672, BOssol., rkps 2992, TL, s. 157-158; A. Codello, *Hegemonia Paców...*, s. 42-43; K. Bobiatyński, *Michał Kazimierz Pac – wojewoda wileński*, s. 266.

¹⁴³⁰ *Diariusz seymu warszawskiego w roku 1672 drugiego, zaczętego dnia 18 maja, zerwanego dnia 20 czerwca, a zakońzonego dnia 30 czerwca*, wyd. F. Kluczycki, Kraków 1880, s. 33, 40-41, 47.

¹⁴³¹ *Akta zjazdów stanów Wielkiego Księstwa Litewskiego*, t. II, s. 384-387; A. Filipczak-Kocur, *Konfederacja litewska na nadzwyczajnym sejmie w 1672 roku*, „Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego”, t. 5, 2000, s. 131-137; A. Rachuba, *Wielkie Księstwo Litewskie w systemie...*, s. 316; K. Bobiatyński, *Michał Kazimierz Pac – wojewoda wileński*, s. 267-268.

poległ w trakcie toczącej się wówczas wojny francusko-niderlandzkiej, co zmusiło wrogów króla do czasowej rezygnacji z planów detronizacyjnych¹⁴³².

Rozjątrzone animusze uległy pewnemu uspokojeniu. Malkontenci wzięli udział w posejmowych radach senatu, podczas których wspólnie z regalistami zastanawiali się nad obroną kraju przed Turkami. Prymas Mikołaj Prażmowski radził szukać pomocy u obcych monarchów. Sobieski proponował wysłanie poselstw do Turcji, Siedmiogrodu, cara i elektora brandenburskiego, zaopatrzenie fortec i zaciągnięcie nowych chorągwi. Natomiast większość zgromadzonych, w tym również K. Pac, opowiadała się za zwołaniem pospolitego ruszenia. Ostatecznie król wybrał tę trzecią opcję i rozkazał szlachcie gromadzić się na dzień 16 sierpnia pod Hrubieszowem w województwie bełskim¹⁴³³.

Gdy wieści o dramatycznych wydarzeniach w Warszawie dotarły na Litwę, przebywający tam M. K. Pac. natychmiast rozesłał uniwersały do szlachty, wzywając ją do wsiadania na koń i obrony monarchii. Ponieważ siły pospolitego ruszenia nie mogły wystarczyć do skutecznej walki z malkontentami, wojewoda wileński nosił się z zamiarem odtworzenia armii zawodowej. W działaniach tych wspierał go Połubiński. Rezydent elektora brandenburskiego w Warszawie, Johann von Hoverbeck, określił Paca i Połubińskiego jako „szczerych i gorliwych” zwolenników Wiśniowieckiego. Według jego doniesień, obaj mieli zadeklarować, że jak tylko dostaną 80 000 zł., to do 16 sierpnia będą w stanie wystawić wojsko liczące 6000 żołnierzy¹⁴³⁴.

Z inicjatywy M. K. Paca do Wilna zjechało wielu czołowych litewskich senatorów i dygnitarzy oraz kadra oficerska. 28 lipca doszło do zawiązania konfederacji generalnej „na zaszczyt wiary ś[więtej], praw, wolności i wolnej elekcji i dostojęstwa JKM”. Pod aktem, oprócz hetmana wielkiego, podpisali się m. in.: Połubiński, wojewoda trocki M. A. Ogiński, kasztelan trocki Jan Karol Kopeć, kasztelan nowogródzki Krzysztof Jeśman, kasztelan połocki Jan Kazimierz Korsak i kasztelan żmudzki Stanisław Wincenty Orda. Wystosowano

¹⁴³² A. Przyboś, *Konfederacja gołąbska*, Tarnopol 1936, s. 51-65; idem, *Michał Korybut Wiśniowiecki*, s. 181-195; idem, *Jan Sobieski w obozie malkontentów*, s. 196-197; M. Sokalski, *op. cit.*, s. 162-177; K. Bobiatiński, *Michał Kazimierz Pac – wojewoda wileński*, s. 268; L. A. Wierzbicki, *Bunt malkontentów w połowie 1672 roku [w:] Wobec króla i Rzeczypospolitej. Magnateria w XVI-XVIII wieku*, s. 379-388; Z. Hundert, *Między buławą a tronem*, s. 324-326.

¹⁴³³ A. Przyboś, *Michał Korybut Wiśniowiecki*, s. 195-196.

¹⁴³⁴ J. von Hoverbeck do Fryderyka Wilhelma, b. m. 23 VII 1672, BOssol., rkps 2996/I, TL, s. 68; Tenże do tegoż, b. m. 26 VII 1672, *ibidem*, s. 70; A. Codello, *Litwa wobec wojny...*, s. 138; K. Bobiatiński, *Michał Kazimierz Pac – wojewoda wileński*, s. 268-269.

także list na sejmiki z wezwaniem, „aby ktokolwiek jest szlachcicem, wsiadał na koń, a współ z nami stawał na obronę Pana i Ojczyzny”¹⁴³⁵.

Choć sejmiki w przytłaczającej większości opowiedziały się po stronie króla, szlachcie litewskiej wyraźnie nie śpieszyło się do wyjścia w pole i połączenia z województwami koronnymi. Litwini nie doceniali zagrożenia zewnętrznego, uznając groźbę agresji tureckiej w dużym stopniu za wytwór propagandy malkontentów¹⁴³⁶. Zresztą szlachta koronna również leniwie ciągnęła na miejsce koncentracji, nie przejmując się zbyt zagrożeniem tureckim¹⁴³⁷. Panujące wówczas nastroje dobrze oddaje list Połubińskiego do M. K. Paca: „Województwa koronne z powiatami za Wisłę nie biorą się. Ochota jakoś gaśnie, z tej okazji i KJMści pewniejszy pono powrót do Warszawy niż do obozu. (...) O powietrzu w wojsku tureckim strasznym barzo confirmatur. Pan Bóg za nas wojuje, że ich powietrze rozpędzi pono ad sua. Udają, że w Turcech domowej rebelii zajął się ogień i Persowie nalegają, a przez Dunaj (...) 40 000 przeprawiło się Turków (...). Ord nie powiadają wielkich, bo i Wołyń, i tamte kraje wolne (...). Bez mała sejmu prędzej się nie spodziewać niż wojny tureckiej przy łasce Bożej w tym roku, zaczym z sejmu zaciągi będą”¹⁴³⁸.

Tymczasem w granice Korony wkroczyła 100-tysięczna armia turecka wspierana dodatkowo przez Tatarów chana krymskiego Selim Gireja i Kozaków zaporoskich hetmana Piotra Doroszenki. 27 sierpnia Turcy zmusili do kapitulacji Kamieniec Podolski, po czym bez większych trudności opanowali Podole i Braclawszczyznę. 24 września główne siły tureckie dotarły pod Lwów, który bronił się dzielnie do 1 października, kiedy to na wieść o wszczętych przez Michała Korybuta rokowaniach pokojowych nieprzyjaciel odstąpił od oblężenia za okupem w wysokości 80 000 talarów. 2 października Tatarzy rozpuścili silne zagony celem zdobycia jak największej ilości jasyru przed spodziewanym zawarciem pokoju. J. Sobieski, dysponując zaledwie kilkoma tysiącami żołnierzy, zdołał jednak rozgromić Tatarów i odbić im ok. 40 000 jeńców. 18 października w obozie sułtańskim pod Buczaczem podpisano traktat pokojowy, w myśl którego polski król miał corocznie płacić sułtanowi

¹⁴³⁵ *Akta zjazdów stanów Wielkiego Księstwa Litewskiego*, t. II, s. 387-390; A. Przyboś, *Konfederacja gołąbska*, s. 68-69; A. Codello, *Hegemonia Paców...*, s. 42; A. Rachuba, *Wielkie Księstwo Litewskie w systemie...*, s. 316-317; K. Bobiatyński, *Michał Kazimierz Pac – wojewoda wileński*, s. 270; idem, *Sejmiki litewskie wobec kryzysu...*, s. 232-233; M. Nagielski, *Połubiński Aleksander Hilary*, s. 361; M. Нагельскі, *Вайсковая дзейнасць...*, s. 248.

¹⁴³⁶ K. Bobiatyński, *Michał Kazimierz Pac – wojewoda wileński*, s. 272; idem, *Sejmiki litewskie wobec kryzysu...*, s. 234-242.

¹⁴³⁷ A. Przyboś, *Michał Korybut Wiśniowiecki*, s. 213-216.

¹⁴³⁸ A. H. Połubiński do M. K. Paca, *Zdzięcioł I IX 1672*, BCzart., rkps 415, nr 36, s. 137-138.

22 000 dukatów haraczu, Podole przechodziło w posiadanie Turcji, a Ukraina dostawała się w ręce Doroszenki¹⁴³⁹.

Wiadomość o upadku Kamieńca Podolskiego rozeszła się szerokim echem po Rzeczypospolitej. Do wszystkich dotarło wreszcie, że wojna z Turcją nie jest żadną pogłoską, lecz realnym faktem. Teraz szlachta koronna już bez ociągania wyruszyła do obozu pod Gołębim nad Wisłą (król w ostatniej chwili odwołał rozkaz koncentracji pospolitego ruszenia pod Hrubieszowem). Zgromadziło się tam ok. 30 000 pospolitaków. Nie zamierzali oni walczyć z Turkami, ale rozprawić się z przeciwnikami monarchy. 11 października doszło do zawiązania konfederacji generalnej, której marszałkiem obrano pisarza polnego koronnego Stefana Stanisława Czarnieckiego. W ogłoszonym pięć dni później akcie konfederacji stwierdzono, że jej celem jest obrona wiary katolickiej, elekcji Michała Korybuta, naprawa praw i swobód szlacheckich oraz odparcie cudzoziemskich i wewnętrznych facji. Jako przyczynę powstania związku wskazano panujące w kraju od początku panowania Wiśniowieckiego zamieszanie. Za jego sprawców uznano malkontentów, choć nie napisano tego wprost. Zapowiadano sądy nad nimi i konfiskaty ich majątków¹⁴⁴⁰.

Pod Gołębim zabrakło jednak szlachty z województw pruskich (chełmińskiego, pomorskiego i malborskiego). Nie stawiło się także pospolite ruszenie litewskie, które dotarło jedynie do Mścibowa. M. K. Pac zwołał tam naradę, na której podjęto decyzję o rozpuszczeniu Litwinów do domów i wydaniu w zamian podatku przeznaczonego na podniesienie chorągwi starego zaciągu. Ponieważ odtworzenie armii musiało zająć dużo czasu, wojewoda wileński postanowił dłużej nie zwlekać i ruszył w dalszą drogę bez wojska. 17 października jako jeden z pierwszych senatorów zaprzysiągł akt konfederacji gołąbskiej¹⁴⁴¹.

¹⁴³⁹ T. Korzon, *op. cit.*, t. III, s. 205-258; K. Górski, *Wojna Rzeczypospolitej Polskiej z Turcyą w latach 1672 i 1673*, Warszawa 1890, s. 6-29; J. Woliński, *Oblężenie Kamieńca w 1672 roku*, [w:] idem, *Z dziejów wojen polsko-tureckich*, Warszawa 1983, s. 21-50; A. Przyboś, *Michał Korybut Wiśniowiecki*, s. 201-212; J. Pajewski, *Buńczuk i koncerz. Z dziejów wojen polsko-tureckich*, Poznań 1997, s. 127-144; W. Majewski, *Wojny polsko-tureckie 1672-1676*, s. 362-371; D. Kołodziejczyk, *Podole pod panowaniem tureckim. Ejalet kamieniecki 1672-1699*, Warszawa 1994, s. 56-65; M. Sikorski, *Wyprawa hetmana wielkiego koronnego...*, s. 97-108; idem, *Wyprawa Sobieskiego...*, s. 123-211; M. Wagner, *Wojna polsko-turecka...*, t. I, s. 228-292.

¹⁴⁴⁰ K. Wyrwicz, *Konfederacja gołąbska. Obraz historyczny obejmujący większą część panowania Michała Wiśniowieckiego*, Poznań 1862, s. 181-191; A. Przyboś, *Konfederacja gołąbska*, s. 110-124; L. A. Wierzbicki, *O zgodę w Rzeczypospolitej. Zjazd warszawski i sejm pacyfikacyjny 1673 roku*, Lublin 2005, s. 19-26; idem, *Zjazd gołąbsko-lubelski (11 października – 10 listopada 1672)*, „Res Historica”, t. 20, 2005, s. 101-109.

¹⁴⁴¹ A. Codello, *Hegemonia Paców...*, s. 45; L. A. Wierzbicki, *O zgodę w Rzeczypospolitej*, s. 19, 24, 28, 35-36; K. Bobiatyński, *Michał Kazimierz Pac – wojewoda wileński*, s. 273-274; idem, *Sejmiki litewskie wobec kryzysu...*, s. 242.

10 listopada obrady koła generalnego limitowano do 4 stycznia 1673 r. Tego dnia miał się rozpocząć w Warszawie zjazd generalny, w którym mieli również uczestniczyć reprezentanci Prus Królewskich i Litwy¹⁴⁴².

Połuubińskiego pochłonęły w tym czasie sprawy natury osobistej. 9 października 1672 r. jego starsza córka, Anna Marianna, poślubiła w kościele w Zdzięciole księcia Dominika Mikołaja Radziwiłła, późniejszego kanclerza wielkiego litewskiego. Ślubu udzielił im biskup graczanopolitański Teodor Skuminowicz¹⁴⁴³.

Połuubiński dał córce w posagu 300 000 zł., która to kwota została zawiedziona na dobrach jej męża w Koronie i Wielkim Księstwie Litewskim¹⁴⁴⁴. Ponadto Anna Marianna otrzymała od ojca klejnoty, pościel, szaty, naczynia, wozy i inne przedmioty o łącznej wartości 98 882 zł.¹⁴⁴⁵ Choć w lutym 1674 r. Dominik Mikołaj i Anna Marianna Radziwiłłowie skwitowali Aleksandra Hilarego i Zofię Konstancję Połuubińskich z wydania posagu¹⁴⁴⁶, to jeszcze przez pewien czas dochodziło na tym tle między nowożeńcami a marszałkiem wielkim do różnych niesnasek¹⁴⁴⁷.

Dopiero późną jesienią Aleksander Hilary włączył się w bieżącą politykę. 22 listopada 1672 r. złożył swój podpis pod aktem konfederacji wojska litewskiego w Kobryniu. W dokumencie tym żołnierze deklarowali „przy obronie chwały Bożej, dostojęństwie JKMści szczęśliwie nam panującego i wolnej Jego elekcyjej, przy prawach i swobodach naszych jednostajnie stawać”¹⁴⁴⁸. W ten sposób armia Wielkiego Księstwa poparła konfederację województw koronnych i opowiedziała się po stronie króla w konflikcie z malkontentami. Był to wielki sukces Paców, zważywszy na fakt, iż do związku przystąpili nie tylko członkowie faksji pacowskiej (Połuubiński, wojewoda trocki M. A. Ogiński, pisarz polny Jan Jacek Ogiński, strażnik wielki Bonifacy Pac, chorąży nadworny Konstanty Władysław Pac, krajczy

¹⁴⁴² L. A. Wierzbicki, *O zgodę w Rzeczypospolitej*, s. 32-33.

¹⁴⁴³ D. M. Radziwiłł do M. K. Radziwiłła, Mir 21 X 1672, AGAD, AR IV, kop. 103, nr 13, s. 26. Z małżeństwa tego przyszło na świat czterech synów: Jan Mikołaj (1681-1729), Michał Antoni (zm. 1721), Mikołaj Faustyn (1688-1746) i Feliks (zm. 1697) oraz dwie córki: Marianna (zm. 1694) i Lukrecja Katarzyna (zm. 1716). Zob.: A. Rachuba, *Radziwiłł Dominik Mikołaj*, s. 176.

¹⁴⁴⁴ AGAD, AR XI, nr 197, s. 2.

¹⁴⁴⁵ Spis ruchomości otrzymanych w wyprawie przez Annę Mariannę z Połuubińskich Radziwiłłową od A. H. Połuubińskiego, Wohyń 8-9 II 1674, AGAD, AR X, nr 329, s. 1-9.

¹⁴⁴⁶ Skwitowanie Aleksandra Hilarego i Zofii Konstancji Połuubińskich przez Dominika Mikołaja i Annę Mariannę Radziwiłłów z oddanego Annie Mariannie posagu, Wohyń 8 II 1674, AGAD, AR XI, nr 197, s. 3-4 (kopia w: LVIA, fond SA, nr 17, k. 356-357v.)

¹⁴⁴⁷ *Informacja dana JMści Panu Pawłowi Pożaryckiemu, łowczemu mińskiemu i JMści Panu Stanisławowi Wielickowski jadącym do księżęcia JMści starosty lidzkiego [Dominika Mikołaja Radziwiłła] do Mira*, Hłusk 21 VII 1675, AGAD, AR X, nr 323, s. 1-2.

¹⁴⁴⁸ L. A. Wierzbicki, *Akt konfederacji wojska litewskiego zawiązanej w Kobryniu 22 listopada 1672 roku*, „Res Historica”, t. 21, 2005, s. 136-138; M. Nagielski, *Połuubiński Aleksander Hilary*, s. 361; M. Нагельскі, *Вайсковая дзейнасць...*, s. 248.

Jan Karol Dolski), ale także jej przeciwnicy (M. K. Radziwiłł, wojewoda połocki Kazimierz Jan Sapieha, podskarbi nadworny Benedykt Paweł Sapieha)¹⁴⁴⁹. Jak stwierdził A. Codello, związek zawarty w Kobryniu „manifestował fakt formalnego zjednoczenia sił całej Litwy, Radziwiłłów, Sapiehów, Ogińskich, Połubińskich, pod przewodem Paców”¹⁴⁵⁰. Natomiast zdaniem A. Rachuby, był to raczej „efekt chwilowego pogodzenia się zażartych dotąd przeciwników – Paców, Radziwiłłów i Sapiehów – wymuszonego raczej sytuacją, niezbyt zapewne szczerego”¹⁴⁵¹.

Ostatnie działania regalistów przyczyniły się do zaktywizowania opozycji. 23 listopada w Szczepieszynie armia koronna utworzyła wraz ze swym wodzem J. Sobieskim związek wymierzony w konfederatów gołabskich. Następnie hetman wielki koronny pomaszerował ze znaczą częścią wojska do Łowicza, gdzie zatrzymał się na dłużej, oczekując dalszego rozwoju wypadków¹⁴⁵².

Obradujące 13 grudnia sejmyki litewskie, które miały wybrać posłów (deputatów) na warszawski zjazd generalny, potoczyły się po myśli dworu. Szlachta zadeklarowała przystąpienie do konfederacji gołabskiej i zaakceptowała jej postanowienia. W związku z zagrożeniem tureckim zgodziła się także na zwiększenie liczebności armii Wielkiego Księstwa i uchwalenie odpowiednich podatków¹⁴⁵³.

Zjazd generalny w Warszawie zaczął się w zaplanowanym terminie, tj. 4 stycznia 1673 r., przy bardzo niskiej frekwencji. Spośród senatorów litewskich na sali obrad był obecny tylko Połubiński, a z koronnych – biskup krakowski Andrzej Trzebicki, biskup poznański Stefan Wierzbowski, biskup płocki Jan Gembicki, biskup łucki Tomasz Leżeński, biskup chełmski Krzysztof Żegocki, biskup kamieniecki Wespazjan Lanckoroński, kasztelan wołyński Jan Lubowicki, kasztelan czerski Samuel Rudziński, kasztelan warszawski Jan Oborski i kasztelan liwski (Adam lub Ludwik) Oborski. Posłów natomiast stawiło się zaledwie nieco ponad trzydziestu. Już pierwszego dnia doszło do konfliktu. Wywołali go posłowie litewscy, którzy nie chcieli uznać marszałkostwa Stefana Stanisława Czarnieckiego,

¹⁴⁴⁹ K. Wyrwicz, *op. cit.*, s. 203-204; A. Przyboś, *Konfederacja gołabska*, s. 168-169; A. Codello, *Hegemonia Paców...*, s. 46; idem, *Litwa wobec wojny...*, s. 139-140; A. Rachuba, *Wielkie Księstwo Litewskie w systemie...*, s. 317; L. A. Wierzbicki, *O zgodę w Rzeczypospolitej*, s. 36-38; K. Bobiatyński, *Michał Kazimierz Pac – wojewoda wileński*, s. 277; idem, *Stronictwo sapieżyńskie...*, s. 62.

¹⁴⁵⁰ A. Codello, *Hegemonia Paców...*, s. 46.

¹⁴⁵¹ A. Rachuba, *Wielkie Księstwo Litewskie w systemie...*, s. 317-318.

¹⁴⁵² L. A. Wierzbicki, *Konfederaci szczepieszyńscy. Przywódcy związku wojska koronnego na przełomie 1672 i 1673 roku*, „Studia z Dziejów Wojskowości”, t. I, 2012, s. 177-184; idem, *O zgodę w Rzeczypospolitej*, s. 44-56.

¹⁴⁵³ A. Przyboś, *Konfederacja gołabska*, s. 169-170; L. A. Wierzbicki, *O zgodę w Rzeczypospolitej*, s. 90-94; K. Bobiatyński, *Michał Kazimierz Pac – wojewoda wileński*, s. 278; Z. Hundert, *Miedzy buławą a tronem*, s. 336-341.

obranego na tę funkcję bez udziału Wielkiego Księstwa. Dopiero wskutek perswazji Wierzbowskiego i Połubińskiego zgodzili się, aby Czarniecki marszałkował obradom¹⁴⁵⁴.

Następne dni zjazdu zdominowały dyskusje w sprawie zaprzysiężenia aktu konfederacji gołąbskiej przez Litwinów oraz nieobecnych pod Gołębim Koroniarzy. Litwini zgłaszali liczne zastrzeżenia pod adresem tego dokumentu, gdyż nie uwzględniał on wielu ważnych dla nich kwestii, dotyczących zrównania w prawach ze szlachtą koronną (chodziło głównie o to, „aby banicje mogli otrzymywać na Trybunałach, a nie od pieczętarzów”). Z tego powodu wzbraniali się przed złożeniem przysięgi. Naciski konfederatów gołąbskich spowodowały, że 10 stycznia przysięgę wykonał kasztelan wileński Andrzej Kotowicz, podskarbi wielki Hieronim Kryszpin Kirszensztein oraz 5 posłów litewskich, „bo się drudzy zaraz z izby powymykali”. Aleksander Hilary przysiągł 25 stycznia, jako jeden z ostatnich przedstawicieli Wielkiego Księstwa, tłumacząc się, że nie mógł tego uczynić wcześniej z powodu choroby¹⁴⁵⁵.

Wśród uczestników zjazdu warszawskiego przeważali zwolennicy kompromisu z malkontentami. Upadek Kamieńca Podolskiego i haniebny traktat buczacki uświadomiły regalistom, że kontynuowanie sporu z opozycją może doprowadzić do wojny domowej, a wówczas kraj nie będzie w stanie przeciwstawić się Turkom. Z tego powodu już 13 stycznia wszczęto rozmowy ze zgromadzonymi w Łowiczu przeciwnikami króla, które miały na celu osiągnięcie porozumienia zadowalającego obie strony¹⁴⁵⁶.

¹⁴⁵⁴ *Diariusz continuatjej confederatjej w Warszawie die 4 Januarii zaczętej 1673*, BUW, rkps 1958, k. 110v-111; *Die quarta Januarii Anno Domini 1673 w Warszawie. Continuatjo seymu confoederationis prorogowanego od kola generalnego z pospolitego ruszenia, zgromadzonego pod Gołębim i zaś pod Lublinem*, BPAU/PAN Kraków, rkps 1070, k. 588-589; *Diarius seu recessus comitiorum Anni 1673 sive ut ab aliis vocabatur continuationis confoederationis*, BCzart., TN, rkps 171, nr 1, s. 1-3; *Series continuationis confederacyi pod Lublinem i Gołębim uczynionej i poprząszyćonej contra malcontentos z Króla JMści Michała w r. 1672 miesiąca novembra d. 10*, BCzart., rkps 1666, s. 368; *Anno Domini 1673 die 4 Januarii zaczętej konwoakcej takowy był początek*, ibidem, rkps 426, s. 837; *Diariusz seymu warszawskiego w roku 1673, t. z. „Pacificationis”, zaczętego kontinuatją konfederacyi dnia 4 stycznia, a zakończanego jako sejm po 8 kwietnia 1673*, wyd. F. Kluczycki, Kraków 1881, s. 5-6; A. Przyboś, *Konfederacja gołąbska*, s. 222-223; L. A. Wierzbicki, *O zgodę w Rzeczypospolitej*, s. 129-133; idem, *Stefan Stanisław Czarniecki jako marszałek konfederacyi gołąbskiej*, [w:] *Nad społeczeństwem staropolskim*, t. II: *Polityka i ekonomia – społeczeństwo i wojsko – religia i kultura w XVI-XVIII wieku*, red. D. Wereda, Siedlce 2009, s. 89.

¹⁴⁵⁵ *Diariusz continuatjej confederatjej w Warszawie die 4 Januarii zaczętej 1673*, BUW, rkps 1958, k. 124; *Diariusz seymu 1673*, BCzart., TN, rkps 171, nr 9, s. 150; *Diarius seu recessus comitiorum Anni 1673 sive ut ab aliis vocabantur continuationis confoederationis*, ibidem, nr 1, s. 65; *Series continuationis confederacyi pod Lublinem i Gołębim uczynionej i poprząszyćonej contra malcontentos z Króla JMści Michała w r. 1672 miesiąca novembra d. 10*, BCzart., rkps 1666, s. 369-373, 387; A. Przyboś, *Konfederacja gołąbska*, s. 223-227; L. A. Wierzbicki, *O zgodę w Rzeczypospolitej*, s. 133-147. A. Codello ustalił błędnie, że Połubiński usprawiedliwiał chorobą swoją nieobecność pod Gołębim (*Hegemonia Paców...*, s. 48), co powtórzyło później kilku innych historyków (M. Nagielski, *Połubiński Aleksander Hilary*, s. 361; L. A. Wierzbicki, *O zgodę w Rzeczypospolitej*, s. 122).

¹⁴⁵⁶ A. Przyboś, *Michał Korybut Wiśniowiecki*, s. 247-252; A. Przyboś, M. Rożek, *Biskup krakowski Andrzej Trzebicki. Z dziejów kultury politycznej i artystycznej w XVII stuleciu*, Warszawa – Kraków 1989, s. 88-92; L. A. Wierzbicki, *O zgodę w Rzeczypospolitej*, s. 117-124, 137-146, 154-179.

Połubiński również opowiadał się za pojednaniem zwaśnionych stronnictw, mając pełną świadomość, jak katastrofalne następstwa może przynieść Rzeczypospolitej wewnętrzna niezgoda. Od 4 lutego uczestniczył aktywnie w negocjacjach z przybyłymi do Warszawy delegatami malkontentów i odegrał dużą rolę w spacyfikowaniu wojowniczych nastrojów u części regalistów¹⁴⁵⁷.

Po długich targach 11 marca stanęła w końcu ugoda, pod którą złożyło swoje podpisy 25 senatorów, w tym także marszałek wielki litewski. W myśl zawartego porozumienia zniesiono konfederację gołębską i uchylono wszystkie jej postanowienia, a zjazd generalny miał zostać przekształcony w sejm pacyfikacyjny, już z udziałem opozycji. Malkontenci byli zmuszeni uznać Wiśniowieckiego za króla i zrezygnować z planów detronizacyjnych¹⁴⁵⁸. Jako symbol narodowego pojednania sporządzono specjalny skrypt zatytułowany „Hodie mihi cras sibi”. Od 1 do 11 marca podpisało go 29 najważniejszych przedstawicieli obu stronnictw (uczynił to też Połubiński) oraz król. Wszyscy sygnatariusze tego dokumentu zobowiązywali się, iż w razie wcześniejszej śmierci któregoś z nich dadzą za jego duszę na sto mszy św. „A lubo ku ostatkom umierającym zdać się będzie krzywda, mieć jednak będą swój pożytek. Pierwszy, błogosławieństwo Boskie, że dłużej nad innych przeżyją; drugi, że pomarci in statu gratis będący za nich lubo w czyśćcu, lubo w niebie Pana i Boga upraszać będą”¹⁴⁵⁹.

12 marca zjechali do Warszawy główni przywódcy opozycji, którzy chłodno przywitali się z Michałem Korybutem. Następnie Sobieski, Połubiński i nowo mianowany marszałek nadworny koronny Stanisław Herakliusz Lubomirski z podniesionymi laskami w rękę poprowadzili króla do sali senatorskiej. W ten sposób rozpoczęły się obrady sejmu pacyfikacyjnego. Dzięki uspokojeniu sytuacji wewnętrznej można było wreszcie zająć się wojną z Turcją. Już 3 lutego, a więc jeszcze na długo przed zawarciem kompromisu z malkontentami, powołana specjalnie rada wojenna podjęła decyzję o odrzuceniu traktatu buczackiego i wszczęciu działań ofensywnych¹⁴⁶⁰.

¹⁴⁵⁷ B. Uniechowski do M. K. Radziwiłła, Warszawa 16 II 1673, AGAD, AR V, nr 16779, s. 2; Instrukcja dla delegatów do rozmów z regalistami: kasztelana sanockiego Mariusza Jaskólskiego, stolnika lwowskiego Aleksandra Chodorowskiego i pisarza ziemskiego lwowskiego Michała Rzewuskiego, Łowicz 1 II 1673, BOZ, rkps 1188, s. 461; *Series continuationis confederacyi pod Lublinem i Gołębiem uczynionej i poprzysiężonej contra malcontentos z Króla JMści Michała w r. 1672 miesiąca novembra d. 10* BCzart., rkps 1666, s. 393, 412-413, 418-419; A. Przyboś, *Konfederacja gołębska*, s. 229-233; L. A. Wierzbicki, *O zgodę w Rzeczypospolitej*, s. 117, 122, 173, 202, 205-206.

¹⁴⁵⁸ BOssol., rkps 305/II, s. 365-367; VL, t. V, s. 57-59; L. A. Wierzbicki, *O zgodę w Rzeczypospolitej*, przyp. 125 na s. 209.

¹⁴⁵⁹ AGAD, AR II, nr 1608; L. A. Wierzbicki, *O zgodę w Rzeczypospolitej*, s. 210; K. Bobiatyński, *Michał Kazimierz Pac – wojewoda wileński*, s. 282.

¹⁴⁶⁰ *Die quarta Januarii Anno Domini 1673 w Warszawie. Continuatio sejmu confoederationis prorokowanego od koła generalnego z pospolitego ruszenia zgromadzonego pod Gołębiem i zaś pod Lublinem*, BPAU/PAN Kraków, rkps 1070, k. 616v; *Series continuationis confederacyi pod Lublinem i Gołębiem uczynionej i*

Litwini, zdając sobie sprawę, iż Korona nie obejdzie się bez ich pomocy militarnej, uzależnili wielkość wystawionej przez siebie armii od zgody na zwoływanie co trzeciego sejmiku w Wielkim Księstwie Litewskim. Koroniarze „(...) nie tak contradicowali, jako prosili, aby to mogli wziąć do braci, ponieważ nie mają nic w swoich instructiach o tym”. 16 marca doszło do poważnej scysji. Stolnik smoleński Jan Charliński oświadczył, że nie pozwoli przystąpić do deklaracji podatkowych, jeśli nie zostanie spełniony postulat Litwinów. Powiedział również, że Polacy nie mają racji, twierdząc, iż sejmy mają się odbywać w Warszawie i nie wolno ich przenosić na inne miejsce. Na poparcie swoich słów zacytował fragment dzieła Jana Herburta pt. „Statuta Regni Poloniae”, gdzie było napisane, „że sejmy lubo powinny byli antiquitu odprawować się w Piotrkowie, jednak de consensu nuntiorum mogą gdzie indziej transferri”. Wówczas Koroniarze zaczęli gromko protestować. Ponieważ Charliński powołał się na prawo koronne, podsędek kujawski Sebastian Jaromirski zdobył się na złośliwy komentarz: „Dawniejszy nasz, który statut nasz pisał, niżeli wasz naród”. Następnie stwierdził, że „tylko szlachcie to prawo służy”, co musiało szczególnie mocno zabość Litwinów. Kończąc swoje wystąpienie, dodał jeszcze, „że już ta Ojczyzna ginie, a oni jej ćwieczek w warkocz biją, kiedy jej nie dadzą consilio ratować się i gdy się nie wiedzieć czego jako młode dzieci napierają”. Posłowie litewscy natychmiast ripostowali. Podsędek nowogródzki Hieronim Brzuchański nazwał Jaromirskiego „sępem mazowieckim”. Ten zaś odpowiedział, że nie mają się o co gniewać, gdyż nie nazwał ich jeszcze „dziadami”. Słowa te tak dotknęły Litwinów, że wyszli „(...) cum protestatione i nie powrócili”. W izbie pozostał jedynie M. K. Radziwiłł, jedyny obecny tego dnia senator z Wielkiego Księstwa¹⁴⁶¹.

17 marca na sesję litewską w kościele jezuitów przybyła delegacja wyznaczona przez króla, w skład której wchodził: biskup poznański S. Wierzbowski, biskup przemyski S. Sarnowski, wojewoda lubelski Władysław Rey i kasztelan wołyński J. Lubowicki. Dołączył do niej również marszałek Stefan Stanisław Czarniecki z grupą ponad 30 posłów. Polacy poprosili Litwinów „o przebaczenie wczorajszego błędu” i perswadowali im, aby zechcieli udać się na wspólne obrady. Koroniarzom udzielił odpowiedzi Połubiński, który najpierw

poprzysiężonej contra malcontentos z Króla JMści Michała w r. 1672 miesiąca novembra d. 10, BCzart., rkps 1666, s. 423-424; A. Przyboś, *Konfederacja gołębka*, s. 235 i nn.; L. A. Wierzbicki, *O zgodę w Rzeczypospolitej*, s. 217-218, 243-244; K. Bobiatyński, *Michał Kazimierz Pac – wojewoda wileński*, s. 282-283.

¹⁴⁶¹ W. Sienicki do NN [zapewne Z. Morsztyna], Warszawa 24 III 1673, AGAD, AR V, nr 14288/I, s. 47; *Series continuationis confederacyi pod Lublinem i Gołębkiem uczynionej i poprzysiężonej contra malcontentos z Króla JMści Michała w r. 1672 miesiąca novembra d. 10*, BCzart., rkps 1666, s. 425-427; *Diariusz continuationis confederatij zaczętej w Warszawie Anno 1673 die 4 Januarii*, BOssol., rkps 247/II, k. 313v-314, 315v-316; J. A. Chrapowicki, *op. cit.*, cz. 3, s. 310-311; K. Wyrwicz, *op. cit.*, s. 235; A. Codello, *Hegemonia Paców...*, s. 49; A. Rachuba, *Wielkie Księstwo Litewskie w systemie...*, s. 176; L. A. Wierzbicki, *O zgodę w Rzeczypospolitej*, s. 219-224.

podziękował im za przybycie, po czym zaczął wyrzucać, że „raz naród litewski do dzieci bezrozumnych przyrównany [został, a] drugi raz, że starsze prawa koronne, niżeli pp. litewscy”. Po kilkudniowych negocjacjach Litwini powrócili do izby, natomiast Jaromirski był zmuszony publicznie ich przeprosić¹⁴⁶².

Upór Litwinów odniósł w końcu zamierzony skutek, ponieważ 2 kwietnia Polacy zgodzili się na zwołanie trzeciego sejmiku w Grodnie. W zamian za to przedstawiciele Litwy postanowili zaciągnąć na pomoc Koronie 12 000 żołnierzy. Na utrzymanie tych sił uchwalili 15 podymnych, czopowe, cło nowo podwyższone, cło tabaczne, subsidium szelężne, donatywę kupiecką oraz pogłównę żydowskie, tatarskie i od luźnych ludzi¹⁴⁶³.

31 marca debatowano na temat sumy trubeckiej. Posłowie litewscy, a w szczególności Michał Drucki Sokoliński, domagali się, aby została ona wypłacona Połubińskiemu, lecz Koroniarze byli temu przeciwni. Aleksander Hilary zadeklarował, że jest gotów darować skarbowi koronnemu prowizję od tej sumy, byle tylko odniósł satysfakcję w samym kapitale. Przygotowano zatem konstytucję, w której zobowiązano podskarbiego wielkiego koronnego Jana Andrzeja Morsztyna do wypłacenia marszałkowi wielkiemu litewskiemu w ciągu dwóch lat 130 000 zł.¹⁴⁶⁴

Sejm uwolnił także od wszelkich podatków po wieczne czasy dwory z placami Połubińskiego w Słonimiu oraz zwolnił należące do niego miasteczko Hłusk na lat dwanaście „(...) od czopowego, ceł Rzpltej wszystkich w Koronie y w W. X. Lit., excepto starego myta do stołu naszego należącego”¹⁴⁶⁵.

Z rekomendacji M. K. Paca na sejmie przeprowadzono nobilitację 22 wojskowych litewskich obu zaciągów, a 16 oficerów otrzymało indygenat. Wśród nobilitowanych znaleźli

¹⁴⁶² *Diariusz continuatjej confoederatjej zaczętej w Warszawie Anno 1673 die 4 Januarii*, BOssol., rkps 247/II, k. 315-316v; *Series continuationis confederacyi pod Lublinem i Gołębiem uczynionej contra malcontentos z Króla JMści Michała w r. 1672 miesiąca novembra d. 10*, BCzart., rkps 1666, s. 428-433; *Diariusz seymu warszawskiego, t. z. „Pacificationis”, zaczętego kontynuatią konfederacyi dnia 4 stycznia, a zakończonego jako seym po 8 kwietnia*, wyd. F. Kluczycki, Kraków 1881, s. 31-32; J. A. Chrapowicki, *op. cit.*, cz. 3, s. 311-313; K. Wyrwicz, *op. cit.* s. 235-236; L. A. Wierzbicki, *O zgodę w Rzeczypospolitej*, s. 225-228.

¹⁴⁶³ VL, t. V, s. 81-82, 92-94; K. Zajac, *Wojsko Rzeczypospolitej w latach 1668-1673*, SMHW, t. V, 1960, s. 231; K. Bobiatyński, *Michał Kazimierz Pac – wojewoda wileński*, s. 284; A. Filipczak-Kocur, *Od Chocimia do Żorawna (Żurawna). Finansowy udział Wielkiego Księstwa Litewskiego w kampaniach wojennych 1673-1676*, „Studia Historyczno-Wojskowe”, t. III, 2008, s. 130-131; eadem, *Finanse litewskie za podskarbiego...*, s. 79; K. Bobiatyński, *W drodze pod Chocim. Litewskie przygotowania do wojny przeciwko Turkom w 1673 roku*, [w:] *Studia z dziejów Wielkiego Księstwa Litewskiego (XVI-XVIII wieku)*, s. 31-32.

¹⁴⁶⁴ *Diariusz continuatjej confoederatjej zaczętej w Warszawie Anno 1673 die 4 Januarii*, BOssol., rkps 247/II, k. 325v; VL, t. V, s. 67; L. A. Wierzbicki, *O zgodę w Rzeczypospolitej*, s. 235.

¹⁴⁶⁵ VL, t. V, s. 91.

się dwaj podkomendni Połubińskiego, służący wcześniej w jego dragonii, a obecnie w regimencie piechoty niemieckiej: oberszterlejtнанt Maciej Stancell i kapitan Andrzej Falk¹⁴⁶⁶.

Tak duża liczba kandydatów do nobilitacji wywołała ostry sprzeciw wśród posłów. Najgłośniej protestował starosta abelski Jerzy Tyszkiewicz. „Na te słowa cum summo impetu rzucił się nań p. hetman z dobytym z kijka swego puginałem i uderzył go przez głowę. Ów się też wzajem rzucił, chcąc go porwać za czuprynę, ale jakoś nie zajął, tylko palcami po twarzy powlekl. Wzajem się słowy, jako to pod takowy czas zwykło bywać, nie bardzo foremnymi traktując, a w tym posłowie partium p. hetmana, jedni do szabel porwawszy się, drudzy samego p. Tyszkiewicza porwawszy, mało go nieboraka nie ubili”. Interweniowali wówczas senatorowie, z K. Pacem i Połubińskim na czele, którzy „wpadszy między nich, ledwie go odratowali”¹⁴⁶⁷. Do relacji tej należy jednak podchodzić z dużą dozą krytycyzmu, ponieważ jej autor, Bogusław Kazimierz Maskiewicz, opuścił już Warszawę i otrzymał wiadomość o całym zajściu z drugiej ręki. Jego informatorem był wrogo nastawiony do Paców Jan Charliński, któremu mogło zależeć na przedstawieniu hetmana wielkiego litewskiego w złym świetle¹⁴⁶⁸.

Po zakończeniu obrad (13 IV) Połubiński odjechał do swoich dóbr w powiecie słonimskim, a stamtąd udał się do Hłuska¹⁴⁶⁹. Przez najbliższe miesiące pochłonięły go przede wszystkim przygotowania wojenne. Szły one dość opornie. Ponieważ doszło do dużych opóźnień w wybraniu „chleba i żołdu”, wiele chorągwi zwlekało wyruszeniem do obozu. Znaczna część kadry oficerskiej – na czele z Połubińskim – prosiła hetmanów „o protractią czasu do stania w obozie chorągwiom swoim”¹⁴⁷⁰.

Aleksander Hilary nie wziął udziału w kampanii. Jest to zaskakujące, gdyż stawili się na nią wszyscy ważniejsi dowódcy koronni i litewscy. Nic nie wiadomo, aby cierpiał w tym czasie na jakieś dolegliwości zdrowotne. Czyżby kierował nim uraz do wojaczki spowodowany sromotną klęską pod Częstochową sprzed ośmiu lat?

Na wyprawę przeciwko Turkom wysłał natomiast wszystkie swoje jednostki (oprócz chorągwi tatarskiej): rotę husarską pod porucznikiem Aleksandrem Reinholdem Połubińskim (110 koni) i petyhorską (dawniejszą kozacką) pod porucznikiem Malcherem Kazimierzem

¹⁴⁶⁶ *Ibidem*, s. 88; *Album armorum nobilium Regni Poloniae XV-XVIII saec. Herby nobilitacji i indygenatów*, oprac. B. Trelińska, Lublin 2001, nr 1062, s. 385; nr 1119, s. 400.

¹⁴⁶⁷ *Series continuationis confederacyi pod Lublinem i Gołębim uczynionej i poprzysiężonej contra malcontentos z Króla JMści Michała w r. 1672 miesiąca novembra d. 10*, BCzart., rkps 1666, s. 440.

¹⁴⁶⁸ K. Bobiatyński, *Michał Kazimierz Pac – wojewoda wileński*, przyp. 221 na s. 284-285.

¹⁴⁶⁹ D. M. Radziwiłł do M. K. Radziwiłła, Mir 10 V 1673, AGAD, AR IV, kop. 103, nr 17a, s. 34.

¹⁴⁷⁰ *Memoriał JM Panu strażnikowi WKsL*, b. m. i d., PHB, fond 971, op. 2, nr 311, k. 25-27; K. Bobiatyński, *W drodze pod Chocim*, s. 40.

Głuszyńskim (111 koni) oraz regiment piechoty niemieckiej pod komendą Macieja Stancella (333 ludzi) i kompanię piechoty węgierskiej pod dowództwem rotmistrza Władysława Komajewskiego (110 ludzi)¹⁴⁷¹. Husaria marszałka wielkiego przed wyruszeniem na Ukrainę zdążyła dać się we znaki mieszkańcom Wielkiego Księstwa Litewskiego: 15 września złupiła dobra kapituły wileńskiej i sprofanowała kościół w Pozwołu¹⁴⁷².

11 listopada 1673 r. wojska polsko-litewskie, dowodzone przez Jana Sobieskiego, odniosły świetne zwycięstwo pod Chocimem, gdzie rozgromiły niemal doszczętnie 30-tysięczny korpus turecki Husseina paszy¹⁴⁷³.

W bitwie tej poległ Maciej Stancell, oficer od wielu lat blisko związany z A. H. Połubińskim¹⁴⁷⁴. Warto wspomnieć, że śmierć na polu chwały zapewniła mu miejsce w literaturze pięknej. Wydarzenie to odnotowali bowiem w swoich poematach poświęconych bitwie chocimskiej dwaj barokowi poeci – Stefan Jan Ślizień i Zbigniew Morsztyn:

Stancel pieszy Regiment gdy śmieie przywodził,
Przez śmierć, którą tam odniósł, znowu się odrodził.
Bo gdy za Krzyż swoy żywot odważnie położył,
W nieśmiertelnej na ten czas sławie barziewy ożył¹⁴⁷⁵.

Wielka też szkoda iako inszych wielu,
Tak Jarockiego, iako y Stancela,
Ten Pułk prowadził Marszałka wielkiego
Połubińskiego¹⁴⁷⁶.

¹⁴⁷¹ A. H. Połubiński do M. K. Paca, Dereczyn 22 IX 1673, APAN Warszawa, TW, III-98, nr 52, k. 36-36v; LVIA, fond SA, nr 3444, k. 512-513v, 518v-519, 541-541v, 559v-560, 575-575v; E. Kotłubaj, *Dzieje wojenne Polski...*, t. I, cz. II, s. 169-170, 180-181, 241-242; M. Nagielski, *Połubiński Aleksander Hilary*, s. 361; M. Нагельскі, *Байсковая дзейнасць...*, s. 248; K. Bobiatyński, *W drodze pod Chocim*, s. 44-46.

¹⁴⁷² J. Kurczewski, *Kościół zamkowy czyli katedra wileńska w jej dziejowym, liturgicznym, architektonicznym i ekonomicznym rozwoju na podstawie aktów kapitułnych i dokumentów historycznych*, cz. 3: *Streszczenie aktów kapituły wileńskiej*, Wilno 1916, s. 208.

¹⁴⁷³ O przebiegu bitwy chocimskiej patrz: J. Pajewski, *op. cit.*, s. 145-161; W. Majewski, *Wojny polsko-tureckie 1672-1676*, s. 379-385; D. Orłowski, *Chocim 1673*, Warszawa 2007, s. 84-105; M. Wagner, *Wojna polsko-turecka...*, t. I, s. 379-394; K. Bobiatyński, *Der Chocim – Feldzug 1673*, [w:] „*Sintflut und Simplicissimus*”. Österreich und Polen im 17. Jahrhundert. Symposium 9. November 2012, „Acta Heeresgeschichtliches Museum”, Wien 2013, s. 109-122.

¹⁴⁷⁴ Protestacja L. K. Radkiewicza na Annę Stancellową, b. m. i d. (dokument oblatowany w księdze grodzkiej relacyjnej brzeskiej 10 XII 1674), HГAB, fond 1741, op. 1, nr 18, s. 1143-1146; W. Kochowski, *Roczniki Polski. Klimakter czwarty (1669-1673)*, oprac. L. A. Wierzbicki, Warszawa 2011, s. 378.

¹⁴⁷⁵ S. J. Ślizień, *Haracz Krwią Turkom Wyplacony abo Relacya Dwuletnich Prac Woyska Koronnego y Wielkiego Xięstwa Litewskiego, to iest Roku Pańskiego 1672, w którym tylko samo Koronne Kwarciane Woysko y Roku Pańskiego 1673, w którym y Woysko W. X. Litewskiego z Woyskiem Koronnym pod Chocimem pracowało*, Wilno 1674, s. 68-69.

Sobieski opowiadał się za kontynuowaniem działań wojennych. Zamierzał zaatakować i zniszczyć stacjonujący w rejonie Cecory korpus Kapłana paszy. Jednakże już 19 listopada M. K. Pac postanowił ze swoimi oddziałami opuścić armię koronną. Oficjalnym powodem tego kroku był krzywdzący dla Litwinów podział łupów, brak żywności i zakończenie kwartału służby, lecz w rzeczywistości główną rolę odegrała tu jego osobista niechęć do Sobieskiego (podszycona faktem, iż to na niego spadła największa część sławy i chwały z odniesionego zwycięstwa). Niebawem przyszła wiadomość o śmierci króla Michała, który zszedł z tego świata 10 listopada we Lwowie. Był to kolejny istotny powód skłaniający wojewodę wileńskiego do szybkiego powrotu na Litwę. Chciał bowiem wziąć udział w kampanii przedelekcyjnej i przygotować się do konwokacji. Mimo namów Sobieskiego, hetman wielki litewski nie zdecydował się na rozłożenie wojska na Pokuciu, skąd w razie potrzeby mogło ono udzielić pomocy siłom pozostającym w Mołdawii. Wielu oficerów opowiadało się za rozlokowaniem armii litewskiej między Równem, Ostrogiem, Zaslawiem, Korcem i Międzyrzecem, pojawiły się także głosy o wybraniu na leża zimowe Kurlandii. Z kolei Pac i jego stronnicy nosili się z zamiarem zwinięcia wojska¹⁴⁷⁷.

Połubiński przebywał w tym czasie w Zdzięciole w pow. słonimskim. Tam doszły do niego wieści o zwycięstwie chocimskim i zgonie króla. 26 grudnia napisał list do M. K. Paca, w którym wyraził nadzieję, że hetman nie przyćmi swojego męstwa i chwały zwinięciem sił litewskich. Nie ma przecież takiej konieczności, ponieważ pieniądze z podatków powinny wystarczyć na zatrzymanie armii do sejmu konwokacyjnego, który na pewno uchwali dalsze środki. Rozpuszczenie wojska będzie oznaczać zgubę dla kraju, jeśli Turcy z wiosną przyszłego roku wyruszą w pole. Radził także, aby wojewoda wileński nie wchodził z wojskiem na terytorium Wielkiego Księstwa Litewskiego i nie prowadził go do Kurlandii. Żołnierze uczynią po drodze dużo szkód, natomiast Kurlandia „(...) zmiesza się i albo kurfirsztowską, albo szwedzką sub interregno ex hoc onere zechce się wyjmować potentą i pomocą”. Lepiej rozłożyć żołnierzy w Koronie, między Słuczą a Horyniem, skąd będą mogli wysyłać deputatów na Litwę w celu wybrania wyznaczonych im przez hetmana chlebów¹⁴⁷⁸.

¹⁴⁷⁶ Z. Morsztyn, *Sławna Victoria nad Turkami od Woysk Koronnych i Wielkiego Xięstwa Litewskiego pod Chocimem Otrzymana w dzień Świętego Marcina w Roku 1673*, [Królewiec 1674], k. B4.

¹⁴⁷⁷ T. Korzon, *op. cit.*, t. III, s. 425-427; J. Woliński, *Po Chocimie 1673-1674*, [w:] idem, *Z dziejów wojen polsko-tureckich*, s. 60-67; A. Codello, *Hegemonia Paców...*, s. 50; idem, *Litwa wobec wojny...*, s. 141-142; Z. Wójcik, *Jan Sobieski*, s. 213-214; K. Bobiatyński, *Michał Kazimierz Pac – wojewoda wileński*, s. 296-297; idem, *Michał Kazimierz Pac i jego opozycja...*, s. 79; idem, *Wojsko i polityka...*, s. 511-512; K. Бабятыньскі, *Кар’ера і ваўсковая дзейнасць...*, s. 293; M. Wagner, *Wojna polsko-turecka...*, t. I, s. 394-397.

¹⁴⁷⁸ A. H. Połubiński do M. K. Paca, Zdzięcioł 26 XII 1673, BCzart., rkps 429, nr 1, s. 1-4 (inne kopie w: BCzart., TN, rkps 171, nr 78, s. 525-528; nr 81, s. 533-536).

Ostatecznie armia litewska została rozlokowana na Wołyniu i Podlasiu. Pac na pewien czas odsunął się od dowodzenia i powierzył regiment w ręce Aleksandra Reinholda Połubińskiego¹⁴⁷⁹. Razem z Pacem odeszła od Sobieskiego także rota husarska marszałka wielkiego, która otrzymała leża zimowe w województwie brzeskim. Dowodził nią wówczas, pod nieobecność porucznika, Krzysztof Szumski. 31 stycznia 1674 r. chorągiew ta obrabowała wieś Bujaki Wielkie, której właścicielem był stolnik starodubowski Aleksander z Rajska Rajski¹⁴⁸⁰.

Mimo iż decyzja Paca o opuszczeniu Mołdawii spotkała się z powszechnym poparciem wśród jego podkomendnych, nie wszyscy Litwini zdecydowali się na powrót do kraju. Przy boku Sobieskiego pozostał M. K. Radziwiłł, któremu udało się zatrzymać przy sobie niektóre oddziały (w sumie ok. 2000 ludzi)¹⁴⁸¹. Wśród nich znalazł się również regiment piechoty niemieckiej A. H. Połubińskiego. Wszedł on później w skład garnizonu Suczawy, dowodzonego przez oberszterlejtanta Teodora Franka. W lipcu i sierpniu 1674 r. przeżył tam ciężkie oblężenie tureckie (zakończone honorową kapitulacją), w wyniku którego jego liczebność spadła do 72 żołnierzy¹⁴⁸².

29 grudnia Aleksander Hilary wziął udział w sejmiku przedkonwokacyjnym w Nowogródku, któremu dyrektorował wojewoda nowogródzki Dymitr Samuel Połubiński. Podczas sejmiku wybrano sędziów kapturowych (skarbnika nowogródzkiego Jerzego Bułhaka, Mikołaja Haraburdę, Jana Kiersnowskiego, sędzica nowogródzkiego Aleksandra Korsaka, stolnika wendeńskiego Władysława Korsaka, wojskiego starodubowskiego Michała Makowieckiego, Bogusława Kazimierza Maskiewicza, Zygmunta Michałowskiego, Jana Protasowicza, podczaszego nowogródzkiego Ludwika Protasowicza, podstolego nowogródzkiego Michała Stanisława Przeradowskiego, Wincentego Rymszę, wojskiego nowogródzkiego Hieronima Uniechowskiego, wojskiego mozyrskiego Samuela Uniechowskiego, podczaszego mściśławskiego Jana Woynę Jasienieckiego i wojskiego

¹⁴⁷⁹ Protestacja Jana Druffa, w imieniu Aleksandra Reinholda Połubińskiego, na Jana Kozubowskiego, Zatońskiego i Selima Abramowicza, b. m. i d. (dokument oblatowany w księdze grodzkiej relacyjnej brzeskiej 7 I 1674), HГАБ, фонд 1741, op. 1, nr 18, s. 673-675.

¹⁴⁸⁰ Protestacja Aleksandra z Rajska Rajskiego na chorągiew husarską A. H. Połubińskiego, b. m. i d. (dokument oblatowany w księdze grodzkiej relacyjnej brzeskiej 4 II 1674), *ibidem*, s. 811-814.

¹⁴⁸¹ K. Bobiatyński, *Michał Kazimierz Pac i jego opozycja...*, s. 79; idem, *Michał Kazimierz Pac – wojewoda wileński*, s. 297-298; idem, *Wojsko i polityka...*, s. 511-512; idem, *Stronnictwo sapieżyńskie...*, s. 63; M. Wagner, *Wojna polsko-turecka...*, t. I, s. 395.

¹⁴⁸² Asygnacja M. K. Paca dla regimentu piechoty niemieckiej A. H. Połubińskiego na pobyt i wybranie żywności w ekonomii brzeskiej, obóz pod Włodawą 30 IX 1674, HГАБ, фонд 1705, op. 1, nr 19, s. 1331-1334; D. Orłowski, *op. cit.*, s. 155; M. Wagner, *Wojna polsko-turecka w latach 1672-1676*, t. II, Zabrze 2009, s. 9-10, 54-56.

witebskiego Stanisława Żabę)¹⁴⁸³ oraz posłów na sejm konwokacyjny (wojewodzia nowogródzkiego Leona Kazimierza Połubińskiego i starostę słonimskiego Stefana Frąckiewicza Radziwińskiego)¹⁴⁸⁴.

Sejm konwokacyjny rozpoczął się 15 stycznia 1674 r. Początkowo frekwencja była bardzo niska. Aleksander Hilary zjawił się w izbie senatorskiej dopiero ósmego dnia obrad¹⁴⁸⁵. Został powołany w skład komisji do zapłaty wojsku litewskiemu, która miała zebrać się w Wilnie 21 marca 1674 r.¹⁴⁸⁶ Wyznaczono go także komisarzem do rokowań z Moskwą. W gronie komisarzy Rzeczypospolitej znaleźli się ponadto: wojewoda trocki M. A. Ogiński, wojewoda witebski J. A. Chrapowicki, referendarz litewski C. P. Brzostowski, wojewoda chełmiński Jan Gniński, kasztelan chełmiński Damian Kretkowski, cześnik sieradzki Konstanty Tomicki i łowczy kijowski Stanisław Kowalewski. Celem rozmów ze wschodnim sąsiadem było uregulowanie wszystkich kwestii spornych (przede wszystkim odzyskanie z rąk moskiewskich Kijowa), zawarcie sojuszu przeciwko Tatarom i Turkom oraz przekształcenie rozejmu między Rzeczpospolitą a Moskwą w wieczny pokój¹⁴⁸⁷.

Pacowie obawiali się, że szlachta może wybrać na króla Sobieskiego, opromienionego sławą zwycięzcy spod Chocimia, toteż usiłowali wymóc uchwalenie konstytucji wykluczającej kandydaturę do tronu obywatela Rzeczypospolitej („Piasta”). Wysiłki ich zakończyły się częściowym sukcesem, ponieważ sejm podjął w końcu taką uchwałę, ale w formie ustnej, co stanowiło kuriozum w dotychczasowej praktyce parlamentarnej¹⁴⁸⁸.

Od śmierci Michała Korybuta Pacowie poszukiwali kandydata do korony, który gwarantowałby im utrzymanie pierwszoplanowej pozycji w Rzeczypospolitej. Podobnie jak w latach 1668-1669, zdecydowali się zagrać kartą moskiewską. Tym razem obiektem ich

¹⁴⁸³ ПНБ, АД, фонд 971, оп. 2, nr 126, k. 37-38.

¹⁴⁸⁴ AGAD, AR II, nr 1611, s. 1.

¹⁴⁸⁵ *Konwokacja post decessum Króla JMści Michała Anno 1674*, BCzart., rkps 421, nr 34, s. 149; *Diariusz sejmu convocatij, który się zaczął dnia 15 Januarii 1674 w Warszawie 1674*, [w:] *Pisma do wieku i spraw...*, t. I, cz. 2, Kraków 1881, nr 516, s. 1371; *Dwa diariusze seymów warszawskich w r. 1674 odprawionych, 1-szy Convocationis od 15 stycznia do 22 lutego; 2-gi Electionis od 20 kwietnia do 9 czerwca*, wyd. F. Kluczycki, Kraków 1881, s. 14.

¹⁴⁸⁶ VL, t. V, s. 124-125.

¹⁴⁸⁷ *Ibidem*, s. 117; Pełnomocnictwo od stanów Rzeczypospolitej dla komisarzy do rokowań z Moskwą, Warszawa 22 II 1674, ПГАДА, фонд 79, оп. 2, nr 169 (kopia w: BCzart., rkps 2114, s. 5-7); Instrukcja od stanów Rzeczypospolitej dla komisarzy do rokowań z Moskwą, Warszawa II 1674, BCzart., rkps 2114, s. 8-14; Pełnomocnictwo od Jana III Sobieskiego dla komisarzy do rokowań z Moskwą, Warszawa 5 VI 1674, *ibidem*, s. 15-16 (inna kopia w: BCzart., TN, rkps 172, nr 61, s. 329-332); J. Perdenia, *op. cit.*, s. 380-382; M. Nagielski, *Połubiński Aleksander Hilary*, s. 361; M. Нагельский, *Байсковая дзейнасць...*, s. 248.

¹⁴⁸⁸ T. Korzon, *op. cit.* t. III, s. 448-450; J. Woliński, *Konwokacja 1674 roku a wojna polsko-turecka*, [w:] idem, *Z dziejów wojen polsko-tureckich*, s. 120, 122-123; K. Matwijowski, *Pierwsze sejmy z czasów Jana III Sobieskiego*, Wrocław 1976, s. 23-24; Z. Wójcik, *Jan Sobieski*, s. 216; M. Szwaba, *Krzysztof Pac wobec elekcji 1674 r.*, [w:] *Z dziejów i tradycji Srebrnego Wieku*, s. 66; K. Bobiatyński, *Michał Kazimierz Pac – wojewoda wileński*, s. 300-301; idem, *Michał Kazimierz Pac i jego opozycja...*, s. 79.

poparcia miał być carewicz Fiodor, młodszy brat nieżyjącego już Aleksego Aleksiejewicza. Na początku 1674 r. M. K. Pac nawiązał kontakty z Moskwą, proponując wybór Fiodora pod warunkiem, że dokona konwersji na katolicyzm, poślubi wdowę po królu Michale, zwróci ziemie odebrane Rzeczypospolitej i doprowadzi do zawarcia sojuszu przeciw Turcji. Jednak car Aleksey Michajłowicz odrzucił tę propozycję, oświadczając, że to on sam chce ubiegać się o tron państwa polsko-litewskiego¹⁴⁸⁹.

Dużo wskazuje na to, że Pacowie traktowali rozmowy z Moskwą jedynie sondażowo, a kandydatura moskiewska stanowiła dla nich kartę przetargową w negocjacjach z innymi pretendentami do korony¹⁴⁹⁰. Po otrzymaniu odmownej odpowiedzi od cara, całkowicie skupili się na wspieraniu Karola Lotaryńskiego (dyskretne działania na rzecz jego wyboru K. Pac podjął zaraz po śmierci Michała Korybuta). Tak nakazywał im bowiem polityczny rozsądek. Lotaryńczyk, cieszący się poparciem cesarza Leopolda I Habsburga i dyplomacji austriackiej, miał realne szanse na sukces. Gdyby udało mu się zostać władcą Rzeczypospolitej, oznaczałoby to utrzymanie dotychczasowego układu sił, gdyż władzę z pewnością zachowaliby stronnicy austriaccy, zaś obóz profrancuski pozostałby w opozycji¹⁴⁹¹.

Połubiński ściśle współpracował ze swoimi protektorami. W rozmowach z nowym rezydentem moskiewskim w Warszawie, Wasylem Tjapkinem, jawił się jako zwolennik carewicza Fiodora¹⁴⁹². Jednocześnie nie zaniedbywał kontaktów z Wiedniem. Już 27 grudnia 1673 r. wystosował listy do cesarza i grafa Wolfganga zu Öttingen, deklarując swoje poparcie dla kandydatury austriackiej¹⁴⁹³. Grał zatem na dwa fronty – tak samo jak Pacowie – by ostatecznie opowiedzieć się za Lotaryńczykiem.

W drugiej połowie marca 1674 r. Aleksander Hilary przybył do Wilna i wziął udział w komisji wojskowo-skarbowej. Pierwotnie planowano wypłacić wojsku pieniądze pochodzące z retent z 1670 r. oraz z trzech rat podymnego z 1673 r., co miało pokryć żołd na trzy kwartały. Jednakże środki finansowe, jakie wpłynęły do skarbu, okazały się za małe. Brak

¹⁴⁸⁹ М. Соловьев, *История России с древнейших времен*, ks. VI (t. 11-12): *История России в царствование Алексея Михайловича*, Москва 1961, s. 505-510; Z. Wójcik, *Rzeczpospolita wobec Turcji i Rosji 1674-1679. Studium z dziejów polskiej polityki zagranicznej*, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1976, s. 34-35; idem, *Wielkie Księstwo Litewskie wobec...*, s. 587; M. Szwaba, *op. cit.*, s. 67; K. Bobiatyński, *Michał Kazimierz Pac – wojewoda wileński*, s. 301-303; idem, *Kandydatura Romanowów na tron Rzeczypospolitej...*, s. 353-355.

¹⁴⁹⁰ K. Bobiatyński, *Michał Kazimierz Pac – wojewoda wileński*, s. 303; idem, *Kandydatura Romanowów na tron Rzeczypospolitej...*, s. 355-356.

¹⁴⁹¹ O. Forst de Battaglia, *Jan Sobieski, król Polski*, Warszawa 1983, s. 63-66; M. Szwaba, *op. cit.*, s. 64; K. Bobiatyński, *Michał Kazimierz Pac – wojewoda wileński*, s. 303-304; idem, *Między dworem a opozycją – polityczne dylematy...*, s. 342.

¹⁴⁹² C. М. Соловьев, *op. cit.*, s. 510; M. Нагельскі, *Вайсковая дзейнасць...*, s. 248.

¹⁴⁹³ A. H. Połubiński do Leopolda I Habsburga, Zdzięcioł 27 XII 1673, HHStA, Rep. N 55, cz. I, k. 57-57v; A. H. Połubiński do Wolfganga zu Öttingen, Zdzięcioł 27 XII 1673, *ibidem*, k. 56.

funduszy spowodował, że obrady komisji uległy przedłużeniu i w końcu ze względu na zbliżającą się elekcję 10 kwietnia trzeba było je limitować¹⁴⁹⁴.

20 kwietnia 1674 r. rozpoczął się sejm elekcyjny. Ponieważ hetman i marszałek wielki koronny Jan Sobieski zjechał do Warszawy dopiero 2 maja, obowiązki marszałkowskie sprawował początkowo Połubiński wraz z marszałkiem nadwornym koronnym S. H. Lubomirskim. Do czasu aż Sobieski nie zjawi się w stolicy, na siedzibę sądu głównego kapturowego wyznaczono dwór Połubińskiego przy ulicy Miodowej¹⁴⁹⁵.

Już w pierwszych dniach obrad fakcja pacowska ponowiła żądanie wykluczenia kandydatury „Piasta”, domagając się przynajmniej ustnej deklaracji marszałka sejmku (podskarbiego nadwornego litewskiego B. P. Sapiehy). 27 kwietnia w czasie sesji litewskiej w kościele jezuitów, w której uczestniczyli m. in. Krzysztof i Michał Pacowie oraz Połubiński, zapadła decyzja, żeby posłowie nie przystępowali do żadnej materii, dopóki sejm nie zakaże obioru rodzimego kandydata. Silny opór Koroniarzy zmusił w końcu stronników pacowskich do odstąpienia od ich żądania. Zagrozili jednak, że w żadnym wypadku nie pozwolą na elekcję obywatela Rzeczypospolitej¹⁴⁹⁶.

1 maja doszło w Warszawie do wielkiego tumultu, w którym Połubiński miał swój pośredni udział. Do stolicy ściągnęli posłowie i senatorowie z czeladzią i pocztami zbrojnymi, co spowodowało, że w mieście zrobiło się ciasno. Wśród przybyłych byli także Jan i Krzysztof Chrapowiccy, synowie wojewody witebskiego Jana Antoniego, którzy zajęli kwatery w dwóch położonych obok siebie gospodach na ulicy Mostowej.

Niebawem zjechał do miasta z licznym orszakiem sług i żołnierzy książę Konstanty Wiśniowiecki, który zatrzymał się w swoim dworze. Ponieważ nie starczyło w nim miejsca dla jego świty, stanowniczy królewski wyznaczył jej – zapewne przez pomyłkę – gospodę zajętą przez Krzysztofa Chrapowickiego. Stosownie do tego zapisano na murze, że kwatera przeznaczona jest dla dworu Wiśniowieckiego i przybito nad drzwiami książęcy herb.

Po pewnym czasie zauważył to pokojowiec wojewodzica witebskiego, niejaki Tołłoczko, który niezwłocznie zamazał napis, a herb zerwał. Wkrótce nadciągnęli dworzanie

¹⁴⁹⁴ Diariusz J. A. Chrapowickiego, MN Kraków, rkps 169, cz. 4, s. 39-40; VL, t. V, s. 124-126, 128; K. Bobiatyński, *Michał Kazimierz Pac – wojewoda wileński*, s. 301.

¹⁴⁹⁵ *Diariusz electiej w Warszawie szczęśliwie zaczętej Roku Pańskiego 1674 20 Aprilis*, BPAN Kórnik, rkps 385, k. 102-103; *Diariusz elekcyi pod Warszawą zaczętej i szczęśliwie odprawionej*, BCzart., TN, rkps 172, nr 52, s. 187-190; *Diariusz elekcyi pod Warszawą die vigesima mensis Aprilis Anno Domini millesimo sexcentesimo septuagesimo quarto zaczętej*, BOssol., rkps 3564/II, k. 511-512v, 515v-516.

¹⁴⁹⁶ *Diarium electionis króla polskiego Jana III z domu Sobieskich po śmierci króla Michała Korybuta w Warszawie odprawowanej w r. 1674 die 20 Aprilis*, BCzart., rkps 1666, s. 444-445; *Diaryusz Electiey walney Warszawskiej Anno Domini 1674 odprawionej*, [w:] *Pisma do wieku i spraw...*, t. I, cz. 2, nr 537, s. 1428-1431; K. Bobiatyński, *Michał Kazimierz Pac – wojewoda wileński*, s. 304.

Wiśniowieckiego z jego kompanią husarską, chcąc zająć kwaterę, lecz Tołłoczko wraz z resztą służby zaczął im tego bronić. Doszło do kłótni, która szybko przerodziła się w bójkę. Bracia Chrapowiccy, powiadomieni o zajściu przez wysłanego do nich pachołka, przybyli wkrótce na miejsce sprzeczki i wówczas cała awantura rozkręciła się na dobre. Jan Chrapowicki chwycił za szablę i rzucił się na Olszowskiego, bratanka księdza podkanclerzego koronnego. Porąbał go srogo po boku, sam natomiast odniósł ranę w rękę. Tymczasem słudzy i żołnierze księcia Konstantego wylamali drzwi i wpadli do gospody, niszcząc i wyrzucając na zewnątrz sprzęty Krzysztofa Chrapowickiego. Ten zaś pobiegł do kwatery Połubińskiego z prośbą o interwencję. Marszałek wielki za zgodą M. K. Paca wysłał natychmiast na pomoc Chrapowickim 100 swoich piechurów. Kiedy piechota marszałkowska dotarła na ulicę Mostową, okazało się, że ludzie Wiśniowieckiego szturmują już gospodę Jana Chrapowickiego. Żołnierze uderzyli na nich, pobili i poranili kilkadziesiąt osób, po czym wzięli część z nich pod straż. Na tym się jednak nie skończyło. Rozsierdzeni Litwini postanowili dokonać odwetu na Wiśniowieckim i zaatakowali stojący w pobliżu jego dwór. Piechurzy wdarli się do środka, bijąc kogo popadnie i rabując co tylko nawinęło im się pod rękę. Podobno sam książę Konstanty ledwo uszedł z życiem.

4 maja w izbie poselskiej jako pierwszy zabrał głos Wiśniowiecki. Poskarżył się, że naszła go litewska piechota, która poraniła i pozabijała jego ludzi, wielu z nich pobrała do wieży, a ponadto zrabowała mu przedmioty warte kilkadziesiąt tysięcy złotych (rzędy końskie, szable oprawione w złoto, klejnoty). Oświadczył, że do niczego nie przystąpi, jeżeli nie zostanie usatysfakcjonowany. Ujęli się za nim od razu posłowie z województw wołyńskiego, ruskiego, podolskiego i bełskiego. Wysłano zatem do senatu trzech deputatów, przez których poinformowano senatorów o krzywdzie Wiśniowieckiego i zwrócono się do nich z prośbą, aby sprawa ta była sądzona przed kapturem generalnym. Senatorowie wyrazili na to zgodę¹⁴⁹⁷.

¹⁴⁹⁷ Diariusz J. A. Chrapowickiego, MN Kraków, rkps 169, cz. 4, s. 44-46; *Diariusz elekcyi Króla JMści Jana III po śmierci Króla JMści Michała diebus Aprilis Anno 1674 odprawującej się*, AGAD, APP, nr 33, s. 29-31; *Diariusz elekceji walnej warszawskiej Króla JMści Jana Trzeciego z domu Sobieskiego Anno Domini 1674 odprawionej*, BCzart., rkps 426, s. 109; *Sejm electionis zaczęty 20 Apr[ilis] 1674 post decessum Michała Korybuta, który obiit we Lwowie die 10 Nov[embris] 1673*, ibidem, nr 36, s. 159; *Diariusz elekcyi pod Warszawą zaczętej i szczęśliwie odprawionej*, BCzart., TN, rkps 172, nr 52, s. 199-200; *Diariusz electiej w Warszawie szczęśliwie zaczętej Roku Pańskiego 1674 20 Aprilis*, BPAN Kórnik, rkps 385, s. 128128v; *Diariusz electiej in Anno 1674 zaczętej die 20 Aprilis*, BOssol., rkps 247/II, k. 379-379v; *Diariusz elekcyi pod Warszawą die vigesima mensis Aprilis Anno Domini millesimo sexcentesimo septuagesimo quarto zaczętej*, ibidem, rkps 3564/II, k. 516-516v; *Diariusz Electiej walney Warszawskiej Anno Domini 1674 odprawionej*, [w:] *Pisma do wieku i spraw...*, t. I, cz. 2, nr 537, s. 1432; *Dwa diariusze seymów warszawskich w r. 1674 odprawionych*, s. 50; A. Darowski, *W przededniu tureckiej nawałnicy*, [w:] *Szkice historyczne*, seria trzecia, Petersburg 1894, s. 18-22.

Wiśniowiecki domagał się sądenia nie tylko Jana i Krzysztofa Chrapowickich, ale także Połubińskiego i Paca, ponieważ to oni wysłali piechotę i w związku z tym są odpowiedzialni za poczynione przez nią gwałty. Pac zgodził się stanąć przed sądem, natomiast odmówił tego Połubiński (uważał, że nie może być sądzony przez kaptur generalny, któremu jako marszałek wielki przewodniczy). Nie chcieli go też pozywać sędziowie kapturowi, „mając despekt na jego osobę”¹⁴⁹⁸. Do tego jeszcze twardo bronili Aleksandra Hilarego posłowie litewscy: „JM Pan marszałek WKsL nie powinien się sprawować ex officio suo, że komu sprawiedliwość czynił. Niech sobie czyni sprawiedliwość książę JM Konstanty z tych ludzi, którzy tam eksces uczynili, a ponieważ tak następuje na honor JMści Pana marszałka, będzie wiedział jako się krzywdy swojej upomnieć”¹⁴⁹⁹. Stronnicy Wiśniowieckiego „allegowali prawo w porządku electiej napisane, że się też marszałkowie i sędziowie kapturowi sami sprawować powinni”. Z kolei książę Konstanty argumentował: „(...) ja z hajdukiem abo z dragunem nie będę się sprawował, bo mi nierówny, ale z p. marszałkiem (...). Czymże jest lepszy p. marszałek nad p. hetmana WKsL, który rok przyjął, a on czemu nie ma przyjąć”¹⁵⁰⁰. Rozgoryczony Wiśniowiecki wyszedł z izby z protestacją, a wraz z nim wielu posłów z województwa wołyńskiego, kijowskiego i ziemi chełmskiej¹⁵⁰¹. Do zerwania sejmu jednak nie doszło, ponieważ po kilku dniach wrócili wszyscy na salę obrad¹⁵⁰².

8 maja uzgodniono, że Połubiński nie stanie przed sądem w charakterze sprawcy, zaś M. K. Pac zostanie pozwany jedynie *ratione statutionis* sprawców bijatyki¹⁵⁰³. Osiągnięcie takiego kompromisu było możliwe dzięki pojednawczemu stanowisku Sobieskiego. Przywódca malkontentów zdawał sobie sprawę, że sądenie Połubińskiego doprowadziłoby do ogromnego wzrostu napięcia między nim a większością Litwinów, co z kolei mogłoby mu zaszkodzić w dniu elekcji¹⁵⁰⁴. Sobieski bowiem, zorientowawszy się, że popierany przez

¹⁴⁹⁸ *Diariusz electiej w Warszawie szczęśliwie zaczętej Roku Pańskiego 1674 20 Aprilis*, BPAN Kórnik, rkps 385, k. 130v.

¹⁴⁹⁹ *Diariusz elekcji Króla JMści Jana III po śmierci Króla JMści Michała diebus Aprilis Anno 1674 odprawującej się*, AGAD, APP, nr 33, s. 37.

¹⁵⁰⁰ *Diariusz electiej w Warszawie szczęśliwie zaczętej Roku Pańskiego 1674 20 Aprilis*, BPAN Kórnik, rkps 385, k. 135.

¹⁵⁰¹ *Diaryusz Electiej walney Warszawskiej Anno Domini 1674 odprawionej*, [w:] *Pisma do wieku i spraw...*, t. I, cz. 2, nr 537, s. 1436.

¹⁵⁰² *Diariusz elekcji Króla JMści Jana III po śmierci Króla JMści Michała diebus Aprilis Anno 1674 odprawującej się*, AGAD, APP, nr 33, s. 38.

¹⁵⁰³ *Diariusz elekcji pod Warszawą zaczętej i szczęśliwie odprawionej*, BCzart., TN, rkps 172, nr 52, s. 156; *Diariusz electiej in Anno 1674 zaczętej die 20 Aprilis*, BOssol., rkps 247/II, k. 382v; *Diariusz J. A. Chrapowickiego*, MN Kraków, rkps 169, cz. 4, s. 47.

¹⁵⁰⁴ K. Wiśniewski, *Jan Sobieski jako marszałek wielki koronny*, [w:] *Marszałek i hetman koronny Jan Sobieski*, s. 32.

niego Kondeusz nie ma żadnych szans na objęcie tronu, postanowił wystawić własną kandydaturę. Wspólnie z małżonką zdołał przekonać do tej koncepcji posła francuskiego, biskupa Marsylii Toussainta de Forbin-Janson¹⁵⁰⁵.

18 maja kaptur generalny uwolnił Połubińskiego i Paca od zarzutów; wojewoda wileński miał tylko stawić uczestniczącą w zajściu piechotę do rozpoznania winnych i ukarania ich na gardle. Z kolei Jan Chrapowicki i Konstanty Wiśniowiecki musieli złożyć przysięgi, że nie dali żadnej przyczyny do tumultu¹⁵⁰⁶. Jest mało prawdopodobne, aby na piechurach wykonano wyrok śmierci, bowiem taka egzekucja pozostawiłaby jakiś ślad w materiale źródłowym. Winowajcy zapewne jedynie odsiedzieli więź¹⁵⁰⁷.

Tego samego dnia Pacowie przywieźli wszystkich Litwinów (oprócz M. K. Radziwiłła i K. J. Sapiehy) do oddania głosów na Karola Lotaryńskiego¹⁵⁰⁸. Litwini mieli nawet zagrozić, że jeśli dojdzie do elekcji Sobieskiego, to wybiorą Lotaryńczyka na króla Litwy i ożenią go z Eleonorą Wiśniowiecką¹⁵⁰⁹.

Elekcja odbyła się 19 maja. Początkowo jej przebieg był pomyślny dla Paców. Za Lotaryńczykiem opowiedziało się dwanaście województw, cztery za Sobieskim, trzy za Kondeuszem, a pozostałe za Filipem Wilhelmem Neuburgiem. Jednak pod wieczór stało się jasne, że władcą Rzeczypospolitej zostanie Sobieski, ponieważ uzyskał poparcie niemal całej szlachty koronnej¹⁵¹⁰.

Pacowie, chcąc zapobiec ogłoszeniu nowego monarchy, opuścili „cum protestatione” pole elekcyjne i wystosowali manifestację przeciwko wyborowi Sobieskiego, którą oblatowali w urzędzie grodzkim warszawskim¹⁵¹¹. W dokumencie tym deklarowano: „In quantumby przychodzić miało do obrania Pana [króla] ex aequalitate którejkolwiek z narodu Korony Polskiej albo W. Ks. L. osoby, tedy na takową elekcją żadnym sposobem nie pozwalamy, lubo by go nam favores populi vel potentiae invititis imponere chciały za Pana znać i do

¹⁵⁰⁵ O. Forst de Battaglia, *op. cit.*, s. 68-72; Z. Wójcik, *Jan Sobieski*, s. 216-217; J. Woliński, *Poselstwo Krzysztofa Schaffgotscha na elekcję polską 1674 r.*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka”, R. VII, 1952, s. 149-158.

¹⁵⁰⁶ Diariusz J. A. Chrapowickiego, MN Kraków, rkps 169, cz. 4, s. 51, 54-55, 58; *Sejm electionis zaczęty 20 Apr[ilis] 1674 post decessum Michała Korybuta, który obiit we Lwowie 10 Nov[embris] 1673*, BCzart., rkps 421, nr 36, s. 164; *Sejm electionis zaczęty 20 Apr[ilis] 1674 post decessum Michała Korybuta, który obiit we Lwowie die 10 Novembris 1673*, BCzart., TN, rkps 172, nr 52, s. 164.

¹⁵⁰⁷ A. Darowski, *op. cit.*, s. 23.

¹⁵⁰⁸ *Sejm electionis zaczęty 20 Apr[ilis] 1674 post decessum Michała Korybuta, który obiit we Lwowie 10 Nov[embris] 1673*, BCzart., rkps 421, nr 36, s. 163.

¹⁵⁰⁹ J. von Hoverbeck do Fryderyka Wilhelma, [Warszawa] 12 V 1674, BOssol., rkps 2997/I, TL, s. 33.

¹⁵¹⁰ O. Forst de Battaglia, *op. cit.*, s. 74.

¹⁵¹¹ *Diariusz elekcyi Króla JMści Jana III po śmierci Króla JMści Michała diebus Aprilis Anno 1674 odprawującej się*, AGAD, APP, nr 33, s. 70-73; M. Szwaba, *op. cit.*, s. 68-69; K. Bobiatyński, *Michał Kazimierz Pac – wojewoda wileński*, s. 306.

posłuszeństwa onego odzywać, nie chcemy i owszem in tali casu od takowej elekcji recedemus, reclamabimus et protestamur i z bracią w domach pozostałymi według obowiązku naszego radzić o sobie et de libertate electionis i praw ojczystych będziemy”¹⁵¹².

Połubiński, podobnie jak zdecydowana większość Litwinów, dołączył do Paców i złożył swój podpis pod manifestacją. Na polu elekcyjnym pozostali jedynie Michał Kazimierz Radziwiłł oraz Kazimierz Jan, Benedykt Paweł i Franciszek Stefan Sapiehowie. Pełniący funkcję interrex biskup krakowski Andrzej Trzebicki zwlekał z oficjalnym ogłoszeniem wyboru Jana III, ponieważ nie chciał doprowadzić do pogłębienia rozdzwiewu między Koroną a Litwą. Za jego pośrednictwem wszczęto negocjacje mające na celu przekonanie Paców do zaakceptowania wyników elekcji¹⁵¹³. Równocześnie do działania przystąpili Jan i Maria Kazimiera Sobiescy, którzy przy pomocy uzyskanych od Forbina-Jansona środków finansowych (podobno było to aż 400 000 liwrów) skaptowali część przywódców stronnictwa pacowskiego¹⁵¹⁴.

Szczególnie mocno skupiono się na pozyskaniu Połubińskiego, nawiązując z nim rozmowy za pośrednictwem Teodora Łukomskiego¹⁵¹⁵. Przekonanie marszałka wielkiego do poparcia Sobieskiego było w zasięgu możliwości, gdyż łączyły ich nienajgorsze stosunki, mimo iż należeli do przeciwnych obozów politycznych¹⁵¹⁶. Na zachętę łasy na pieniądze Połubiński otrzymał niebagatelną kwotę 100 000 liwrów¹⁵¹⁷. Obiecano mu również konferowanie starostwa grodzkiego orszańskiego, gdy tylko zawakuje ono po spodziewanej rychłej śmierci sędziwego oboźnego Albrychta Konstantego Ciechanowieckiego¹⁵¹⁸. W tej sytuacji Aleksander Hilary nie dał się długo prosić i wraz z Kazimierzem Janem Sapiehą

¹⁵¹² Manifestacja, którą na sejmie electionis 1674 całe [Wielkie] Ks. Litewskie, okrom kilku osób, zaniósłoby było contra electionem Piasta, pod Warszawą [19 V 1674], BCzart., rkps 421, nr 40, s. 177-179; K. Bobiatyński, *Michał Kazimierz Pac – wojewoda wileński*, s. 306-307.

¹⁵¹³ *Diarium electionis króla polskiego Jana III z domu Sobieskich po śmierci króla Michała Korybuta w Warszawie odprawowanej w r. 1674 die 20 Aprilis*, BCzart., rkps 1666, s. 468-472; *Diariusz elekcyi Króla JMści Jana III po śmierci Króla JMści Michała diebus Aprilis Anno 1674 odprawującej się* AGAD, APP, nr 33, s. 70; *Diariusz electiej w Warszawie szczęśliwie zaczętej Roku Pańskiego 1674 20 Aprilis*, BPAN Kórnik, rkps 385, s. 152-152v; M. Nagielski, *Połubiński Aleksander Hilary*, s. 361; M. Нагельскі, *Вайсковая дзейнасць...*, s. 249.

¹⁵¹⁴ *Diarium electionis króla polskiego Jana III z domu Sobieskich po śmierci króla Michała Korybuta w Warszawie odprawowanej w r. 1674 die 20 Aprilis*, BCzart., rkps 1666, s. 476-477; O. Forst de Battaglia, *op. cit.*, s. 75; Z. Wójcik, *Jan Sobieski*, s. 218.

¹⁵¹⁵ Memoriał T. Łukomskiego, b. m. i d., HГАБ, фонд 695, op. 1, nr 60, k. 159.

¹⁵¹⁶ M. Matczyński do A. H. Połubińskiego, Jaworów 21 V 1670, LMAVB, фонд 139, nr 2736; K. Bobiatyński, *Jan Sobieski i jego litewscy sojusznicy...*, przyp. 458 na s. 156.

¹⁵¹⁷ O. Forst de Battaglia, *op. cit.*, s. 75.

¹⁵¹⁸ A. H. Połubiński do M. K. Radziwiłła, Wilno 12 VI 1675, AGAD, AR V, nr 12080/II, s. 64-65.

(któremu przekazano 13 000 liwrow) wywarł nacisk na Litwinów, przeciągając wielu spośród nich na stronę Sobieskiego¹⁵¹⁹.

Pacowie, widząc, że w szeregach ich faksji dochodzi do coraz większego rozłamu, szybko spuścili z tonu i postanowili nie sprzeciwiać się woli większości. 20 maja do okopu elekcyjnego przybyło poselstwo z Połubińskim, M. S. Pacem, M. A. Ogińskim i C. P. Brzostowskim na czele, które zadeklarowało „imieniem wszystkiego [Wielkiego] Księstwa Litewskiego, że już do zgody przystępują, a na kandydata pozwalają”. 21 maja przed południem w ogrodach Pałacu Kazimierzowskiego doszło do oficjalnego pojednania faksji pacowskiej z Sobieskim (w spotkaniu tym uczestniczyło dziewięć osób: Krzysztof, Michał Kazimierz, Mikołaj Stefan i Kazimierz Pacowie oraz Połubiński, M. A. Ogiński, J. A. Chrapowicki, H. Podbereski i biskup smoleński Aleksander Kotowicz). Następnie wszyscy udali się na pole elekcyjne, gdzie Andrzej Trzebicki nominował zwycięzcę spod Chocimia na króla¹⁵²⁰.

Przez następne dni sejm elekcyjny zaabsorbowany był czterema kwestiami: ułożeniem pactów conventów, uchwaleniem odpowiedniej prowizji dla królowej Eleonory, ustaleniem czasu i miejsca koronacji Sobieskiego oraz sposobem prowadzenia dalszej wojny z Turcją. Z powodu zakłócania obrad przez klientów pacowskich – podkomorzego żmudzkiego Michała Eustachego Stankiewicza, podstolego żmudzkiego Wilhelma Eustachego Grothuza i Rafała Górskiego – udało się jedynie ułożyć pacta conventa, a debatę nad pozostałymi sprawami odłożono do sejmu koronacyjnego. 5 czerwca w kolegiacie św. Jana monarcha złożył stosowną przysięgę, pieczętując tym samym swój wybór¹⁵²¹. „Potym IchMPP marszałkowie [nadworny] koronny [S. H. Lubomirski] i [wielki] lit. [A. H. Połubiński], wyszedszy od wielkiego ołtarza in medium, publikowali tę electię Króla JMści trzy razy, postępując aż na śród kościoła” – czytamy w jednym z diariuszów¹⁵²².

¹⁵¹⁹ O. Forst de Battaglia, *op. cit.*, s. 75; A. Rachuba, *Sapieha Kazimierz Jan Paweł*, PSB, t. XXXV, Warszawa – Kraków 1994, s. 38.

¹⁵²⁰ Diariusz J. A. Chrapowickiego, MN Kraków, rkps 169, cz. 4, s. 61-62; *Diarium electionis króla polskiego Jana III z domu Sobieskich po śmierci króla Michała Korybuta w Warszawie odprawowanej w r. 1674 die 20 Aprilis*, BCzart., rkps 1666, s. 472-474; *Diariusz elekcyi Króla JMści Jana III po śmierci JMści Michała diebus Aprilis Anno 1674 odprawującej się*, AGAD, APP, nr 33, s. 75-77; *Diaryusz Electiey walney Warszawskiej Anno Domini 1674 odprawionej*, [w:] *Pisma do wieku i spraw...*, t. I, cz. 2, nr 57, s. 1445; *Zbiór pamiętników historycznych o dawnej Polsce z rękopismów, tudzież dzieł w różnych językach o Polsce wydanych oraz listami oryginalnemi królów i znakomitych ludzi w kraju naszym*, wyd. J. U. Niemcewicz, t. IV, Warszawa 1822, s. 341; K. Bobiatyński, *Michał Kazimierz Pac – wojewoda wileński*, s. 307-308.

¹⁵²¹ J. Woliński, *Epilog elekcyi 1674 r.*, „Polska Akademia Umiejętności. Rozprawy Wydziału Historyczno-Filozoficznego”, t. 71, Kraków 1952, s. 4-40; A. Przyboś, M. Rożek, *op. cit.*, s. 103-105; M. Szwaba, *op. cit.*, s. 69-71; K. Bobiatyński, *Michał Kazimierz Pac – wojewoda wileński*, s. 308-310.

¹⁵²² *Diariusz electiey w Warszawie szczęśliwie zaczętej Roku Pańskiego 1674 20 Aprilis*, BPAN Kórnik, rkps 385, k. 165v.

W dniach 6-9 czerwca Połubiński uczestniczył w radzie wojennej, poświęconej wojnie z Turkami, podczas której omawiano problemy związane z opłaceniem wojska i uzyskaniem pomocy od innych państw. Jan III postanowił odłożyć swoją koronację na później, chcąc najpierw rozprawić się z nieprzyjacielem¹⁵²³.

Lata rządów Michała Korybuta stanowiły szczytowy etap kariery Aleksandra Hilarego Połubińskiego. Po długim zastoju zdołał wreszcie wspiąć się na kolejny szczebel w hierarchii urzędniczej i wejść do senatu. Nie byłoby to możliwe bez współpracy z potężną facją pacowską, która zdobyła w tym okresie hegemonię na Litwie i stała się główną częścią stronnictwa regalistycznego. Mając poparcie króla i Paców, osiągnął Połubiński tak silną pozycję na litewskiej scenie politycznej, jakiej nie miał nigdy wcześniej ani później.

¹⁵²³ *Diarium electionis króla polskiego Jana III z domu Sobieskich po śmierci króla Michała Korybuta w Warszawie odprawowanej w r. 1674 die 20 Aprilis*, BCzart., rkps 1666, s. 489-490; J. von Hoverbeck do Fryderyka Wilhelma, [Warszawa] 9 VI 1674, BOssol., rkps 2997/I, TL, s. 39; M. Wagner, *Wojna polsko-turecka...*, t. II, s. 36-38.

Rozdział IX

Od Paców do Sobieskiego

Elekcja na tron Rzeczypospolitej Jana Sobieskiego stanowiła dla Paców dotkliwy cios. Królem został wybrany przywódca dawnego stronnictwa malkontentów, z którym przez ponad pięć lat toczyli zażartą walkę o władzę. Oznaczało to dla nich poważne ograniczenie lub nawet całkowitą utratę wpływów na dworze i – co za tym idzie – osłabienie dotychczasowej pozycji w Wielkim Księstwie Litewskim na rzecz protegowanych nowo obranego króla (jego szwagra Michała Kazimierza Radziwiłła oraz młodego pokolenia Sapiehów: wojewody połockiego Kazimierza Jana, podskarbiego nadwornego Benedykta Pawła i koniuszego Franciszka Stefana). W tej sytuacji nieuchronne było natychmiastowe przejście Paców do opozycji. W postawie dwóch czołowych przywódców stronnictwa pacowskiego zaznaczyła się jednak pewna różnica. Michał Kazimierz Pac, darzący nowo obranego króla ogromną niechęcią o podłożu nie tylko politycznym, lecz również osobistym, od razu zajął wobec niego nieprzejednanie wrogie stanowisko. Natomiast Krzysztof, polityk o wiele bardziej doświadczony i utalentowany, zdawał sobie sprawę, że wytaczanie przeciwko Sobieskiemu ciężkich działań doprowadzi do szybkiego rozpadu faksji pacowskiej, dlatego przyjął postawę umiarkowaną, starając się odgrywać rolę mediatora pomiędzy władcą a swoim nieobliczalnym kuzynem¹⁵²⁴.

Połubiński zdystansował się od stanowiska swoich patronów, lecz jednocześnie nie wszedł w bliższe relacje z dworem. Postanowił na razie wstrzymać się z jednoznacznymi deklaracjami, aby później – w zależności od rozwoju wypadków – przyłączyć się do tych, którzy będą w stanie mu więcej zaoferować¹⁵²⁵.

Aleksander Hilary był na to za słaby, aby odgrywać samodzielną rolę na litewskiej scenie politycznej. W ciągu ponad dwudziestu lat działalności publicznej wypracował sobie jednak na tyle silną pozycję, że liczył się jako potencjalny sojusznik, pełniąc rolę swego

¹⁵²⁴ M. Szwaba, *Między dworem a opozycją. Krzysztof Pac wobec Jana III Sobieskiego w latach 1674-1684*, [w:] *Studia i materiały z czasów Jana III Sobieskiego*, red. K. Matwijowski, „Acta Universitatis Wratislaviensis”, nr 1418, Historia CII, Wrocław 1992, s. 57-58; A. Rachuba, *Hegemonia Sapiehów na Litwie jako przejaw skrajnej dominacji magnaterii w życiu kraju*, [w:] *Władza i prestiż. Magnateria Rzeczypospolitej w XVI-XVIII wieku*, red. J. Urwanowicz przy współudziale E. Dubas-Urwanowicz i P. Guzowskiego, Białystok 2003, s. 221; K. Bobiatyński, *Michał Kazimierz Pac i jego opozycja...*, s. 73-79; idem, *Michał Kazimierz Pac – wojewoda wileński*, s. 308-311; idem, *Między dworem a opozycją – polityczne dylematy...*, s. 342-344; K. Бабятыньскі, *Кар'ера і вайсковая дзейнасць...*, s. 294.

¹⁵²⁵ M. Нагельскі, *Вайсковая дзейнасць...*, s. 249.

rodzaju „języczka u wagi” w bezpardonowej walce między dworem a fakcjami magnackimi o wpływy na Litwie. Jego akces do tego czy innego stronnictwa mógł bowiem przeważać szalę zwycięstwa.

Pod opiekuńcze skrzydła Połubińskiego, opromienionego wojenną sławą i cieszącego się dużym autorytetem, ściągali przedstawiciele drobnej i średniej szlachty skuszeni możliwością służby w jego oddziałach wojskowych, zwłaszcza w elitarniej chorągwi husarskiej, a także szansą znalezienia zatrudnienia w jego rozległych dobrach. To przeważnie spośród nich rekrutowała się klientela marszałka wielkiego. W okresie panowania Sobieskiego liczyła ona co najmniej kilkadziesiąt osób, które dbały o interesy swojego patrona w wojsku, na sejmikach, sejmach i dworze królewskim (patrz: Aneks).

Klientela Połubińskiego nie należała do małych, ale dominowali wśród niej ludzie pełniący niższe urzędy ziemskie (za życia Aleksandra Hilarego do grona senatorów weszła zaledwie jedna osoba – wojewoda nowogródzki Dymitr Samuel Połubiński). Marszałek wielki nie mógł się zatem równać z przedstawicielami najpotężniejszych rodów litewskich drugiej połowy XVII wieku – Sapiehów, Radziwiłłów i Paców – którzy posiadali klientelę złożoną z setek osób i znacznie liczniej reprezentowaną w senacie.

Połubiński miał duże wpływy na kilku sejmikach Wielkiego Księstwa Litewskiego. Od śmierci P. J. Sapiehy sprawował kontrolę nad sejmikiem słonimskim. Miał tak silną pozycję w tym powiecie, że jego poparcie było na ogół niezbędne do uzyskania nominacji na urzędy słonimskie (potwierdza to korespondencja oraz instrukcje poselskie¹⁵²⁶). W strefie jego wpływów znajdowały się także sejmiki wołkowyski i oszmiański (pełnił urząd starosty grodzkiego tych powiatów) oraz nowogródzki (tamtejszym wojewodą był najpierw jego teść, Krzysztof Wołodkowicz, a potem krewniak, Dymitr Samuel Połubiński); szlachta wołkowyska, oszmiańska i nowogródzka, starając się o powiatowe godności, często zwracała

¹⁵²⁶ K. Kłokocki do B. Radziwiłła, b. m. 21 VIII 1666, AGAD, AR V, nr 6865/IV, s. 126; Tenże do tegoż, b. m. 8 X 1666, *ibidem*, s. 150; A. Kotowicz do A. H. Połubińskiego, Warszawa 6 XI 1671, *ibidem*, nr 7551, s. 15; S. Niezabitowski do B. Radziwiłła, Nowogródek 23 X 1666, *ibidem*, nr 10481/I, s. 61; A. H. Połubiński do M. K. Radziwiłła, Zdziecioł 18 X 1668, *ibidem*, nr 12080/II, s. 16-17; A. M. Galiński do A. H. Połubińskiego, Jaworów 1 VIII 1678, *ibidem*, nr 16717, s. 126; Tenże do tegoż, Przemyśl 20 IX 1678, *ibidem*, s. 137; M. W. Judycki do M. K. Paca, b. m. i d. [1666], BCzart., rkps 416, nr 1, s. 3; K. Pac do A. H. Połubińskiego, b. m. i d. [po 29 VI 1679], MN Kraków, rkps 157, s. 40-42 (inne kopie w: APAN Warszawa, TW, III-198, nr 67, k. 67-71; BOZ, rkps 1176, k. 57-61); Instrukcja słonimska dla posłów na sejm 1664/65 r.: B. P. Sapiehy i A. H. Połubińskiego, Słonim 17 X 1664, AGAD, AR II, ks. 20, s. 716-738; Instrukcja słonimska dla posłów na drugi sejm 1666 r.: J. Bohuszewicza i D. Jeśmana Synkowskiego, Słonim 28 IX 1666, BCzart., rkps 2736, nr 1, s. 5-14; Instrukcja słonimska dla posłów na sejm zwyczajny 1670 r.: B. P. Sapiehy i H. Piaseckiego, b. m. i d. [Słonim 15 XII 1671], LMAVB, fond 17, nr 57, k. 29-34v; Instrukcja słonimska dla posłów na sejm 1676 r.: M. K. Haraburdy i L. K. Połubińskiego, Słonim 2 I 1676, *ibidem*, k. 1-6.

się do Aleksandra Hilarego z prośbą o protekcję u króla¹⁵²⁷. Jako administrator ekonomii brzeskiej, marszałek wielki potrafił także oddziaływać na przebieg obrad sejmiku brzeskiego, co potwierdza fakt, iż na sejmiku przedsejmowym w Brześciu 3 listopada 1678 r. funkcję legata królewskiego sprawował jego klient, Aleksander Michał Galiński¹⁵²⁸. Oprócz tego w kręgu oddziaływania Połubińskiego pozostawały zapewne sejmiki mozyrski, rzeczycki i orszański (posiadał w tych powiatach duże dobra: Hłusk, Porzecze, Rudobielkę, Domanowice, Łojów, Lubecz, Hory, Horki, Szyszów, Kruhlą i Szepielewicze, w związku z czym znaczna część miejscowej szlachty musiała być uzależniona od niego ekonomicznie).

Z powyższych ustaleń wynika, że obszarem największych wpływów politycznych marszałka wielkiego była Nowogródczyna, z której pochodził i gdzie znajdowało się najwięcej jego posiadłości. Można zatem zaliczyć Połubińskiego do największych potentatów w skali jednego województwa, lecz nie w skali Wielkiego Księstwa Litewskiego – tutaj zdecydowanie dystansowali go Sapiehowie, Radziwiłłowie i Pacowie.

Jesienią 1674 r. Jan III Sobieski rozpoczął kolejną kampanię wojenną na Ukrainie przeciwko Turkom i Tatarom¹⁵²⁹. Uczestniczyły w niej także jednostki marszałka wielkiego: chorągiew husarska (120 koni), petyhorska (120 koni) i tatarska (120 koni) oraz rota piechoty węgierskiej (100 porcji) i świeżo zaciągnięta rota piechoty zaporoskiej (100 porcji)¹⁵³⁰. W pierwszej fazie kampanii nie wziął udziału regiment piechoty niemieckiej Aleksandra Hilarego, gdyż został mocno przetrzebiony podczas niedawnego oblężenia Suczawy. „(...) z oblężenia ciężkiego soczawskiego łaską Bożą eliberowani – pisał Michał Kazimierz Pac – są tak na zdrowiu zrujnowani, że nie mogą bez wytechnienia do terazniejszej okazji ex nunc być aplikowani. Przeto do dalszej dyspozycji JMści Pana marszałka wielkiego WKsL naznaczam na officierów i ludzi 72 wytechnienie w ekonomiej brzeskiej, aby im wyżywienie ze

¹⁵²⁷ K. Kłokocki do B. Radziwiłła, b. m. 21 VIII 1666, AGAD, AR V, nr 6865/IV, s. 126; W. Komajewski do A. H. Połubińskiego, Horodnica 14 IV 1672, *ibidem*, nr 7070, s. 1-2; A. Kotowicz do A. H. Połubińskiego, Warszawa 6 XI 1671, *ibidem*, nr 7551, s. 13-15; A. Nowicki do A. H. Połubińskiego, Zelwa 31 VII 1670, *ibidem*, nr 10543, s. 4-5; S. H. Kocielł do A. H. Połubińskiego, Smorgonie 4 II 1678, *ibidem*, nr 12082, s. 2; NN do A. H. Połubińskiego, Biała 23 XI 1678, *ibidem*, s. 4; A. M. Galiński do A. H. Połubińskiego, Biała 22 XI 1678, *ibidem*, nr 16717, s. 171; B. K. Maskiewicz do A. H. Połubińskiego, Serwecz 18 X 1677, LMAVB, fond 139, nr 3472, k. 12; AGAD, AR II, nr 1540, s. 9; *ibidem*, nr 1611; PHБ, АД, fond 971, op. 2, nr 126, k. 37-38; *ibidem*, nr 150, s. 71; Instrukcja oszmiańska dla posłów na sejm 1667 r.: A. H. Połubińskiego i S. H. Kocielł, Oszmiana 7 II 1667, BCzart., rkps 2736, nr 23, s. 293-303.

¹⁵²⁸ A. M. Galiński do A. H. Połubińskiego, Brześć 5 XI 1678, AGAD, AR V, nr 16717, s. 160-161.

¹⁵²⁹ M. Wagner, *Wojna polsko-turecka...*, t. II, s. 81 i nn.

¹⁵³⁰ Rolla popisowa chorągwi husarskiej A. H. Połubińskiego, obóz pod Włodawą IX 1674, AN Kraków, ASang., nr 190, s. 9-10; *Comput wojska WKsL*, b. m. i d., *ibidem*, s. 115-117; LVIA, fond SA, nr 3444, k. 541-541v; *Comput lewego skrzydła wojska WKsL in opere zostającego, jako ad praesens zostaje*, b. m. i d., AGAD, AZ, nr 3112, s. 417-418 (druk w: *Sobieszciana z 1675 r.*, wyd. J. Woliński, „Przegląd Historyczno-Wojskowy”, t. V, 1932, z. 1, s. 223-225; D. Orłowski, *op. cit.*, s. 168-171).

wszystkich tej ekonomiej kluczków IchMM trzymający te klucze obmyślili proporcjonalną, rozłożywszy każdy w swoim kluczu pewną liczbę te ludzie, za zniesieniem się z sobą”¹⁵³¹.

Sam Aleksander Hilary nie pojawił się na teatrze operacyjnym, ponieważ był w tym czasie zajęty rokowaniami z Moskwą w Andruszowie. Ciągnęły się one od 27 września 1674 r. do 10 stycznia 1675 r. Komisarze Rzeczypospolitej mieszkali w Kadzinie, a moskiewscy – w Mihnowiczach. W skład delegacji moskiewskiej wchodził: bojarzyn i namiestnik astrachański Nikita Iwanowicz Odojewski, stolnik i namiestnik riazański Iwan Michajłowicz Odojewski, namiestnik alański Matwiej Stiepanowicz Puszkina, dumny dworzanin i namiestnik rosławski Iwan Iwanowicz Czaadajew, dumny diak Łukian Timofiejewicz Hołosow i diak Stiepan Połkow.

Połubiński, choć był wśród polsko-litewskich komisarzy najstarszy rangą, odzywał się dość rzadko. Ciężar prowadzenia rokowań spoczywał głównie na barkach referendarza litewskiego Cypriana Pawła Brzostowskiego, wytrawnego dyplomaty i wybitnego eksperta od spraw moskiewskich.

Rozmowy przebiegały bardzo opornie. Polacy i Litwini wytykali Rosjanom, że ci nie wywiązali się z wielu postanowień traktatu andruszowskiego z 1667 r. Chodziło o naruszanie przez Moskwę wolności religii katolickiej w województwie smoleńskim, zabranie licznych włości leżących za ustaloną w traktacie linią graniczną, zatrzymanie ponad wyznaczony termin Kijowa, używanie przez cara tytułu księcia kijowskiego, nieprzystąpienie do sojuszu przeciwko Turkom i Tatarom oraz paktowanie z Tatarami bez wiedzy Rzeczypospolitej. Komisarze moskiewscy negowali te zarzuty i wysuwali własne. Oburzali się, że Polacy i Litwini w licznych pismach publicznych i prywatnych mylą tytuły carskie, co jest wielkim przestępstwem. Niezwrócenie Kijowa usprawiedliwiali obawą przed dostaniem się tego miasta w ręce Turków po oddaniu pod protekcję sułtana Prawobrzeżnej Ukrainy przez hetmana kozackiego Piotra Doroszenkę. Jeśli zaś chodzi o wojnę z Turcją, to Moskwa nie wysłała Rzeczypospolitej posiłków, gdyż ta prowadziła bez wiedzy cara rozmowy z Turkami i Tatarami. Pretensje strony polsko-litewskiej pod adresem Moskwy, że przyczyniła się do utraty przez Polskę Kamieńca Podolskiego są nieuzasadnione, ponieważ stało się tak wskutek niezgody domowej i nieładu, a nie braku pomocy moskiewskiej.

W toku pertraktacji stało się jasne, że Moskwa nie zamierza pójść na żadne ustępstwa terytorialne i nie kwapi się do militarnego wspomagania Rzeczypospolitej. Rosjanie zwlekali z jednoznacznymi deklaracjami, oczekując na rozwój sytuacji, aby później, w przypadku

¹⁵³¹ Asygnacja M. K. Paca dla regimentu piechoty niemieckiej A. H. Połubińskiego na pobyt i wyżywienie w ekonomii brzeskiej, obóz pod Włodawą 30 IX 1674, ГІАБ, фонд 1705, op. 1, nr 19, s. 1331-1334.

niekorzystnego dla Polaków i Litwinów przebiegu działań wojennych, w zamian za przystąpienie do sojuszu antytureckiego wytargować jeśli nie całe Prawobrzeże, to przynajmniej Kijów. Rokowania zakończyły się fiaskiem. Sprawę zawarcia wiecznego pokoju odłożono do następnych negocjacji, których termin przypadał za cztery lata, a rozmowy o oddaniu Kijowa i innych spornych kwestiach przekazano do rozstrzygnięcia poselstwom, które miały wyruszyć do obu krajów po koronacji Jana III. Postanowiono jedynie, że kupcom polskim i litewskim będzie wolno jeździć do stolicy Państwa Moskiewskiego, a moskiewskim do miast stołecznych Rzeczypospolitej: Wilna, Krakowa i Warszawy „za przejezdniemi hramotami”. Kupcom zabroniono tylko przewożenia gorzałki i tabaki pod groźbą konfiskaty wszystkich towarów. Poza tym zakazano wstępu do Moskwy Żydom¹⁵³².

Ciągnące się przez ponad trzy miesiące rokowania nie pochłonęły Połubińskiego do tego stopnia, aby zaniedbał drogiej swojemu sercu spraw majątkowych. 23 listopada 1674 r. nabył za 7000 zł. kamienicę przy ulicy Świętoduskiej w Wilnie od Kazimierza i Anny Antoniewiczów¹⁵³³. Z kolei 9 grudnia wykupił za 180 000 zł. dobra Borkołabowo, Daszkówka i Bujnicze w pow. orszańskim oraz Gródek Sołomerecki i Stare Sołomerecze w woj. mińskim od Krystyny z Suchodolskich Pilichowskiej i Marianny Suchodolskiej¹⁵³⁴.

Tymczasem armia polsko-litewska prowadziła działania wojenne na Ukrainie, zajmując Bar, Mohylów i Krasny. Jednakże 26 listopada pod Braclawiem część wojsk litewskich (głównie jazda narodowego autoramentu) odmówiła dalszego udziału w kampanii i wyruszyła w drogę powrotną na Litwę. Choć żołnierze tłumaczyli swój postępek brakiem

¹⁵³² *Actus commissionis z Moskwą o wieczny pokój w Andrusowie z miejsca residencji komisarskiej Króla JMści i Rzptej Polskiej i WKsL w Kadzynie, a pp. moskiewskich w Mihnowiczach A. 1674 d. 26 Septembris zaczętej, BCzart., rkps 2114, s. 34-168; Traktat na komisji trzeciej andrusowskiej roku 1674 zaczętej dnia [27] miesiąca [Septembris], a skończonej roku 1675 miesiąca X Januarii przez Jaśnie Wielmożnych IchMWPP komisarzów od Rzptej na convocatii naznaczonych i od JKMści nowo obranego i na electy utwierdzonych zawarty, Andruszów 10 I 1675, ibidem, rkps 2111, s. 187-189 (kopia w: LMAVB, fond 17, nr 13, s. 158-160); Relatia komiszej z Moskwą w roku 1674 miesiąca septembra zaczętej, a w roku 1675 in Januario skończonej przez nas od stanów Rzptej na convocatiej A. 1674 in Februario naznaczonych, a na szczęśliwej JKMści electiej w tymże roku in Junio do tejsze funkciej potwierdzonych komisarzów, to jest Marcjana Ogińskiego trockiego, Jana Antoniego Chrapowickiego witebskiego wojewodów, Aleksandra Hilarego Połubińskiego marszałka wielkiego WKsL, Cypriana Pawła Brzostowskiego referendarza WKsL, Konstantego Tomickiego czesznika sieradzkiego i Stanisława Kowalowskiego łowczego kijowskiego odprawionej, Kraków 15 III 1676, РГАДА, fond 389, op. 1, nr 580, k. 88-99; Diariusz J. A. Chrapowickiego, MN Kraków, rkps 169, cz. 4, s. 96-131; A. Darowski, *op. cit.*, s. 130-136; J. Woliński, *Komisja andruszowska 1674 roku*, [w:] *Księga pamiątkowa ku uczczeniu dwudziestopięcioletniej działalności naukowej Prof. Marcelego Handelsmana*, Warszawa 1929, s. 501-511; Z. Wójcik, *Rzeczpospolita wobec Turcji...*, s. 35-36.*

¹⁵³³ Akt sprzedaży kamienicy przy ulicy Świętoduskiej w Wilnie A. H. Połubińskiemu przez Kazimierza i Annę Antoniewiczów za 7000 zł., Śliże 23 XI 1674, LVIA, fond SA, nr 14, k. 245-246v.

¹⁵³⁴ Akt sprzedaży dóbr Borkołabowo, Daszkówka i Bujnicze w pow. orszańskim oraz Gródek Sołomerecki i Stare Sołomerecze w woj. mińskim A. H. Połubińskiemu przez Krystynę z Suchodolskich Pilichowską i Mariannę Suchodolską za 180 000 zł., b. m. 9 XII 1674, LMAVB, fond 18, nr 135, s. 290-291; T. Kempa, *Kariery przedstawicieli prawosławnych rodów Ogińskich i Stetkiewiczów w XVII wieku – podobieństwa i różnice awansu społecznego, ekonomicznego i politycznego*, [w:] *Władza i prestiż. Magnateria Rzeczypospolitej w XVI-XVIII wieku*, s. 367.

żywności i upływem terminu służby (15 XI 1674), nie ulega kwestii, że za ich rejteradą stał Michał Kazimierz Pac, który nie miał ochoty pracować na sukcesy Sobieskiego. Hetman wielki obawiał się, iż zwycięska kampania zaowocuje wzmocnieniem pozycji króla, a to z kolei może skłonić go do siłowej rozprawy z opozycją.

Reakcja Jana III na tę ewidentną niesubordynację była bardzo ostra. W dwóch pismach do Paca, datowanych 29 listopada i 3 grudnia, potępił zachowanie jego żołnierzy, a w rozesłanych 6 grudnia deliberatoriach do najważniejszych senatorów koronnych i litewskich oskarżył Litwinów o działanie na szkodę kraju i dezercję z pola walki. Monarcha zażądał od hetmana wielkiego zwinięcia wszystkich chorągwi, które razem z nim opuściły Ukrainę. Ponadto wydał uniwersały do województw ruskiego, wołyńskiego, podolskiego, bełskiego i lubelskiego przeciw podkomendnym Paca, nakazując ich jako „castrorum desertores” imać i do kapturów oddawać¹⁵³⁵.

U boku króla pozostali ze swoimi chorągwiami dawni przeciwnicy polityczni wojewody wileńskiego: hetman polny Michał Kazimierz Radziwiłł, Sapiehowie, a także łowczy litewski Józef Bogusław Słuszka. Ponadto nie opuściły monarchy wszystkie, poza chorągwią husarską, jednostki Połubińskiego oraz cała piechota cudzoziemskiego autoramentu i większość dragonii. W sumie liczebność tych oddziałów można szacować na ok. 3000 ludzi. Wzięły one udział w dalszej części kampanii i odznaczyły się podczas oblężenia Pawołoczy, zdobywając szturmem miasto, a następnie zmuszając do kapitulacji załogę zamku (27 III 1675)¹⁵³⁶.

Zaistniała sytuacja zmusiła neutralnego dotąd Aleksandra Hilarego do jasnego opowiedzenia się po jednej ze stron. Marszałek wielki zdecydował się poprzeć króla. Surowo potępił decyzję o opuszczeniu Ukrainy przez część oddziałów litewskich, a swojej rocie husarskiej kazał się zwinąć, jeśli natychmiast nie powróci na Ukrainę. Jan III gorąco mu za to podziękował, wyrażając nadzieję, że inni dowódcy litewscy pójdą za jego przykładem i także wyciągną surowe konsekwencje wobec swoich chorągwi¹⁵³⁷.

¹⁵³⁵ A. Codello, *Litwa wobec wojny...*, s. 144-145; K. Bobiatyński, *Michał Kazimierz Pac i jego opozycja...*, s. 81-82; idem, *Michał Kazimierz Pac – wojewoda wileński*, s. 315-317; idem, *Wojsko i polityka...*, s. 512-514; idem, *Armia jako oręż hetmanów...*, s. 160; K. Бабятыньскі, *Кар'ера і вайсковая дзейнасць...*, s. 295-296; D. Orłowski, *op. cit.*, s. 156-161; M. Wagner, *Wojna polsko-turecka...*, t. II, s. 89-90.

¹⁵³⁶ *Comput lewego skrzydła wojska WKsL in opere zostającego, jako ad praesens zostaje*, b. m. i d., AGAD, AZ, nr 3112, s. 417-418; K. Bobiatyński, *Michał Kazimierz Pac – wojewoda wileński*, s. 318; idem, *Wojsko i polityka...*, s. 513-514; M. Wagner, *Wojna polsko-turecka...*, t. II, s. 108-117.

¹⁵³⁷ A. H. Połubiński do Jana III Sobieskiego, Horki 15 I 1675, AGAD, AZ, nr 3046, k. 17-17v; A. H. Połubiński do M. K. Paca, Jezierzyszcz 23 II 1675, AGAD, AR V, nr 12080/II, s. 60-62; S. Niezabitowski do Z. Morsztyna, Słuck 27 I 1675, *ibidem*, nr 10481/III, s. 29-30; NN do A. H. Połubińskiego, b. m. i d., VUB, fond 3, nr 89, k. 192-193v; Jan III Sobieski do A. H. Połubińskiego, Braclaw 17 II 1675, AGAD, AR III, kop. 13, nr 28, s. 59; Tenże do tegoż, Braclaw 18 II 1675, [w:] *Materiały do dziejów wojny polsko-tureckiej 1672-1676*, cz. 7,

Sobieski postanowił wykorzystać rejteradę Litwinów do ograniczenia władzy hetmańskiej Paca. Po zakończeniu kampanii oddziały, nad którymi sprawował komendę M. K. Radziwiłł, choć otrzymały leża zimowe na północnej Ukrainie, nie połączyły się z resztą stacjonującej w pobliżu armii litewskiej i praktycznie odmówiły dalszego uznawania zwierzchności wojewody wileńskiego. W ten sposób – z inspiracji króla – został odtworzony podział wojsk litewskich na dwie niezależne dywizje, zlikwidowany w latach 1666-1667¹⁵³⁸.

Stosunki Paca z Janem III i jego litewskimi stronnikami ulegały coraz większemu zaostrzeniu. Hetman wielki bez zgody króla zamierzał zorganizować w czerwcu w Wilnie zjazd wiernych sobie senatorów i kadry oficerskiej – rzekomo w celu dyskusji nad stanem państwa i sprawami wojska. W rzeczywistości jednak chodziło o zamanifestowanie siły stronnictwa pacowskiego. W odpowiedzi na to M. K. Radziwiłł zwołał do Nieświeża konkurencyjny kongres swoich zwolenników, na który zaprosił m. in.: Kazimierza Jana i Franciszka Stefana Sapiehów, marszałka oszmiańskiego Mikołaja Władysława Przedzieckiego, pisarza wielkiego litewskiego Andrzeja Kazimierza Zawiszę, referendarza Cypriana Pawła Brzostowskiego i Aleksandra Hilarego Połubińskiego¹⁵³⁹.

Antypacowska postawa Połubińskiego uległa w tym czasie znacznej radykalizacji. Zwinął swoją chorągiew husarską i petyhorską (która po zakończeniu kampanii także odeszła na Litwę, łupiąc po drodze posiadłości M. K. Radziwiłła¹⁵⁴⁰), a następnie – jak napisał Jan III Sobieski w liście do prymasa Andrzeja Olszowskiego – „inszych na to miejsce zaciągnął ludzi i z nimi się iść na usługę naszą i Rzeczypospolitej ofiaruje”¹⁵⁴¹. Zadeklarował ponadto

wyd. J. Woliński, SMHW, t. XIV, 1968, cz. 1, nr 60, s. 262-263; A. Codello, *Litwa wobec wojny...*, s. 146; M. Nagielski, *Połubiński Aleksander Hilary*, s. 361; M. Нагельскі, *Вайсковая дзейнасць...*, s. 249-250; K. Bobiatyński, *Michał Kazimierz Pac – wojewoda wileński*, s. 322-323; idem, *Wojsko i polityka...*, s. 515; M. Wagner, *Wojna polsko-turecka...*, t. II, s. 98-99.

¹⁵³⁸ A. Codello, *Litwa wobec wojny...*, s. 146-147; K. Bobiatyński, *Michał Kazimierz Pac – wojewoda wileński*, s. 318-319; idem, *Michał Kazimierz Pac i jego opozycja...*, s. 82; idem, *Wojsko i polityka...*, s. 514; K. Бабятыньскі, *Кар’ера і вайсковая дзейнасць...*, s. 296; M. Wagner, *Wojna polsko-turecka...*, t. II, s. 90.

¹⁵³⁹ S. W. Orda do A. H. Połubińskiego, Iwaszkiewice 15 V 1675, AGAD, AR V, nr 10919, s. 1-2; M. K. Radziwiłł do J. Góreckiego, Biała 10 VI 1675, AGAD, AR IV, kop. 371, nr 256; Diariusz J. A. Chrapowickiego, MN Kraków, rkps 169, cz. IV, s. 153; K. Bobiatyński, *Michał Kazimierz Pac – wojewoda wileński*, s. 323.

¹⁵⁴⁰ Podczas przemarszu przez województwo wołyńskie chorągiew petyhorska A. H. Połubińskiego spustoszyła należącą do M. K. Radziwiłła wieś Kryczyłsko, zabierając chłopom owies, ser, masło, kury, kaczkę, barany, jałowki, wieprze oraz odzież i buty o łącznej wartości 893 zł. i 2 gr. Zob.: Rejestr szkód poczynionych przez różne chorągwie litewskie w dobrach M. K. Radziwiłła na Wołyniu, b. m. i d. (dokument oblatowany w księgach głównych kapturowych województwa wołyńskiego 22 IV 1675), AGAD, AR VII, nr 44, s. 78-84.

¹⁵⁴¹ Jan III Sobieski do A. Olszowskiego, Jaworów 25 VI 1675, AGAD, AR II, nr 1619 (druk w: *Materiały do dziejów...*, cz. 8, SMHW, t. XV, 1969, cz. 1, nr 86, s. 277-278); Jan III Sobieski do M. K. Paca, Jaworów 25 VI 1675, AGAD, AR II, nr 1620; NN do A. H. Połubińskiego, b. m. i d., VUB, fond 3, nr 89, k. 192-193v; *Diariusz sejmu coronationis Najjaśniejszego Jana Trzeciego z łaski Bożej króla polskiego w Krakowie agitowanego roku 1676*, BPAN Kórnik, rkps 385, k. 321 (kopia w: APAN Warszawa, TW, III-198, nr 47, k. 1-123); K. Bobiatyński, *Michał Kazimierz Pac – wojewoda wileński*, przyp. 94 na s. 323; idem, *Wojsko i polityka...*, s. 516; M. Нагельскі, *Вайсковая дзейнасць...*, s. 249.

Aleksander Hilary, że mimo usilnych namów wojewody wileńskiego nie ma zamiaru udać się wraz z nim do obozu, ale może być do tego zmuszony, „bo[m] officir jego jest”¹⁵⁴².

Działania marszałka wielkiego nie były, oczywiście, bezinteresowne. Za zmianę swojej orientacji politycznej oczekiwał od razu konkretnych korzyści. 28 stycznia i 12 czerwca zwracał się listownie z prośbą do M. K. Radziwiłła o wstawiennictwo u króla w sprawie uzyskania wakującego po zgonie oboźnego litewskiego Albrychta Konstantego Ciechanowieckiego starostwa grodzkiego orszańskiego. Przypomniwał przy tym, że starostwo to obiecał mu Sobieski podczas swojej elekcji. Prosił także o zgodę na cesję starostwa grodzkiego wołkowyskiego swojemu starszemu synowi, Dominikowi Janowi¹⁵⁴³. Tę drugą prośbę Jan III spełnił dopiero po śmierci marszałka wielkiego¹⁵⁴⁴. Starostwa orszańskiego natomiast nie doczekał się Połubiński nigdy – przypadło ono Benedyktowi Pawłowi Sapieże, a następnie Marcinowi Michałowi Kryszpinowi Kirszenszteinowi¹⁵⁴⁵.

Jest rzeczą wielce zastanawiającą, dlaczego król w żaden sposób nie wynagrodził Aleksandra Hilarego za jego prodworską postawę. Wszak marszałek wielki był jedynym litewskim dowódcą, który spełnił wolę monarchy i rozwiązał swoje jednostki, biorące udział w rejteradzie z Ukrainy. Odpowiednia nagroda związałaby go mocniej z dworem i być może zachęciła innych dowódców do pójścia w jego ślady.

Wydaje się, że Jan III nie darzył Połubińskiego zbyt wielkim zaufaniem, ponieważ dobrze pamiętał jego polityczną chwiejność z okresu panowania Jana Kazimierza. Jako człowiek blisko związany z dworem ostatniego Wazy poprzez małżeństwo z Marią Kazimierą d'Arquien, ulubioną dwórką Ludwiki Marii, zapewne niejednokrotnie miał okazję zapoznać się z opiniami, jakie krążyły o Połubińskim w najbliższym otoczeniu pary monarszej (musiały być one mało pochlebne, skoro Aleksander Hilary doczekał się na awans w hierarchii urzędniczej dopiero za panowania Michała Korybuta). Sobieski bardziej liczył na B. P. Sapiechę, zagorzałego wroga Paców, posiadającego wraz z braćmi daleko większe wpływy na Litwie niż Połubiński, a do tego zdradzającego nieprzeciętne zdolności polityczne. Chyba już wówczas widział w tym młodym i ambitnym magnacie potencjalnego przywódcę regalistów

¹⁵⁴² A. H. Połubiński do M. K. Radziwiłła, Wilno 12 VI 1675, AGAD, AR V, nr 12080/II, s. 66. K. Bobiatyński podaje błędnie, że jest to list A. H. Połubińskiego do króla (*Michał Kazimierz Pac – wojewoda wileński*, przyp. 96 na s. 323).

¹⁵⁴³ A. H. Połubiński do M. K. Radziwiłła, Horki 28 I 1675, AGAD, AR V, nr 12080/II, s. 58; Tenże do tegoż, Wilno 12 VI 1675, *ibidem*, s. 64-65.

¹⁵⁴⁴ Instrukcja wojska litewskiego dla posłów na sejm 1681 r.: Jerzego Karola Chodkiewicza, Jana Wołłowicza, Hrehorego Ogińskiego, Mikołaja Suchodolskiego, Mateusza Remera i Jana Paca, Kiejdany 21 X 1680, ПГАДА, фонд 389, op. 1, nr 581, k. 652-660v.

¹⁵⁴⁵ A. Rachuba, *Sapieha Benedykt Paweł*, PSB, t. XXXIV, Wrocław – Warszawa – Kraków 1992-1993, s. 583; T. Wasilewski, *Kryszpin Kirszensztein Marcin (Marcjan) Michał*, s. 502; K. Bobiatyński, *Michał Kazimierz Pac – wojewoda wileński*, s. 346.

litewskich. Na korzyść tej hipotezy przemawia fakt przekazania w jego właśnie ręce starostwa orszańskiego, a rok później niezwykle ważnego urzędu podskarbiego wielkiego.

Zanosilo się na to, że Litwa znowu, jak za czasów Jana Kazimierza, podzieli się na dwa zaciekle zwalczające się obozy. Jednakże dzięki mediacji Andrzeja Olszowskiego, biskupa krakowskiego Andrzeja Trzebickiego i biskupa wileńskiego Mikołaja Stefana Paca doszło do załagodzenia konfliktu. Do ostudzenia nastrojów przyczynił się również kanclerz Krzysztof Pac, który – zaniepokojony postępowaniem zapalczywego kuzyna – stawiał się osobiście w rezydencji królewskiej w Jaworowie i tam „uspokoił rzeczy bardzo zawzięte”. Sobieski zdecydował się puścić w niepamięć swoje urazy, gdyż Rzeczypospolitej groził potężny najazd tatarski, a osłabione ciężką kampanią zimową oddziały koronne wycofały się wiosną na przedpoła Lwowa. W związku z tym konieczne było ściągnięcie całej armii litewskiej na Ukrainę, a nie dało się do tego doprowadzić bez uprzedniego pogodzenia się z hetmanem wielkim¹⁵⁴⁶.

Dużo problemów sprawił królowi M. K. Radziwiłł, który nie chciał iść na żadne kompromisy z M. K. Pacem. Gdy na przełomie czerwca i lipca wojewoda wileński, nosząc się z zamiarem wyjazdu do wód w celu podratowania zdrowia, zaproponował zdanie naczelnej komendy nad armią na jego ręce, ten zdecydowanie odmówił. „(...) książę durissime odpowiedział, że nie potrzebuje tego zlecenia, bo ma od króla sobie rząd powierzony nad wojskiem, a te, które uciekło od Pana, król nie potrzebuje jego i nie chce wiedzieć o JMści, bo dosyć ucierpiał od p. hetmana wielkiego przez wszystkie te czasy, znosząc różne pogardy. O przyjaźń jego nie dba i kwituje z onej na zawsze, i nie życzy sobie mieć z nim żadnej konwersacyi” – zapisał w swoim diariuszu Jan Antoni Chrapowicki¹⁵⁴⁷. Postawa hetmana polnego, wbrew opinii wojewody witebskiego, nie była jednak pozbawiona logiki. Przyjmując z rąk Paca dowództwo nad całością sił litewskich, tym samym uznałby jego zwierzchność nad sobą.

Jan III, potrzebując pilnie jak największej ilości wojsk litewskich u swego boku, próbował pogodzić zwaśnionych hetmanów przy pośrednictwie Połubińskiego, ale wysiłki te przyniosły mierne rezultaty¹⁵⁴⁸.

¹⁵⁴⁶ K. Bobiatyński, *Michał Kazimierz Pac – wojewoda wileński*, s. 323-325; idem, *Michał Kazimierz Pac i jego opozycja...*, s. 83; idem, *Między dworem a opozycją – polityczne dylematy...*, s. 344-345.

¹⁵⁴⁷ Diariusz J. A. Chrapowickiego, MN Kraków, rkps 169, cz. 4, s. 159; K. Bobiatyński, *Michał Kazimierz Pac – wojewoda wileński*, s. 326; idem, *Michał Kazimierz Pac i jego opozycja...*, s. 83.

¹⁵⁴⁸ A. H. Połubiński do M. K. Paca, Kleck 30 VII 1675, BCzart., rkps 429, nr 19, s. 63-65 (kopia w: BCzart., TN, rkps 173, nr 124, s. 417); A. Codello, *Litwa wobec wojny...*, s. 147; M. Nagielski, *Połubiński Aleksander Hilary*, s. 361; M. Нагельскі, *Вайсковая дзейнасць...* s. 250.

Ostatecznie M. K. Pac, choć rzeczywiście nie czuł się najlepiej (4 lipca w Wilnie sporządził testament¹⁵⁴⁹), postanowił nie drażnić Sobieskiego i udać się na Ukrainę. W lipcu rozpoczął powolne gromadzenie uznających jego zwierzchnictwo chorągwi między Brześciem a Włodawą¹⁵⁵⁰.

Połubiński w tym czasie koncentrował część oddziałów pod Rafałówką na Polesiu, gdzie „(...) i prowianty skupować kazał, i bajdaki z leguminami Styrem rzeką zaprowadzić (...)”¹⁵⁵¹. Ściągnęły tu liczne chorągwie petyhorskie oraz jego chorągiew tatarska (120 koni), regiment piechoty niemieckiej (320 porcji), rota piechoty węgierskiej (100 porcji) i rota piechoty zaporoskiej (100 porcji)¹⁵⁵². W nie mniejszym stopniu od przygotowań wojennych pochłaniały marszałka wielkiego różne sprawy osobiste¹⁵⁵³. Co ciekawe – podobnie jak M. K. Pac – poczuł nagłą potrzebę rozliczenia się z ziemskim światem i przystąpił do pisania testamentu, który ukończył 26 sierpnia w Rafałówce¹⁵⁵⁴.

Zarówno Pac, jak i Połubiński wyraźnie nie śpieszyli się z marszem do króla. Jedną z przyczyn tego stanu rzeczy była obawa o bezpieczeństwo Wielkiego Księstwa Litewskiego. Tatarzy mogli bowiem zagrozić od południa województwu brzeskiemu, wobec czego należało przed odejściem na Ukrainę zadbać o wzmocnienie fortyfikacji twierdzy w Brześciu, stanowiącej dla Litwy główną zaporę przed wrogiem. Aleksander Hilary wyraził to jasno w liście do hetmana wielkiego: „Śpieszyć się ani WMMM Panu, ani sobie przed wojskiem do Króla JMści, kiedy hostilitas lotnego nieprzyjaciela Wołyń siderat, nie życzę”¹⁵⁵⁵.

Opieszałość wojewody wileńskiego wynikała, naturalnie, nie tylko z troski o Litwę i kłopotów zdrowotnych, lecz także z niechęci do wspierania znienawidzonego Sobieskiego¹⁵⁵⁶. Pac długo nie był przekonany, czy powinien osobiście udać się na front. Jeszcze w drugiej

¹⁵⁴⁹ Mimo ostatnich napięć, Pac w swoim testamencie bardzo ciepło wyraził się o Połubińskim i zapisał mu nawet swoją buławę polną, którą odziedziczył po W. A. Gosiewskim. Zob.: K. Bobiatyński, M. Nagielski, *Testamenty Michała Kazimierza Paca i Aleksandra Hilarego Połubińskiego w przededniu kampanii na Ukrainie przeciwko Turkom i Tatarom w 1675 roku*, „Materiały do Historii Wojskowości”, nr 3, cz. I, 2006, s. 130-143.

¹⁵⁵⁰ K. Bobiatyński, *Michał Kazimierz Pac – wojewoda wileński*, s. 326-327; idem, *Michał Kazimierz Pac i jego opozycja...*, s. 83-84.

¹⁵⁵¹ A. H. Połubiński do M. K. Paca, Kleck 30 VII 1675, BCzart., rkps 429, nr 19, s. 63-65 (stąd cytaty); Tenże do tegoż, Słonim 17 VIII 1675, *ibidem*, rkps 418, nr 62, s. 225.

¹⁵⁵² AGAD, Nabytki Oddziału I, nr 36, k. 390, 392, 394-394v; *Relacja na sejm koronacyjny 1676 r. o pierwszym dwuleciu rządów Jana III*, wyd. J. Woliński, „Przegląd Historyczno-Wojskowy”, t. X, 1938, z. 1, s. 135.

¹⁵⁵³ A. H. Połubiński do M. K. Haraburdy, Zdzięcioł 3 VIII 1675, LMAVB, fond 139, nr 3476, s. 8; A. H. Połubiński do S. H. Kocieleń, Zdzięcioł 10 VIII 1675, LVIA, fond 1177, op. 1, nr 6085, s. 30.

¹⁵⁵⁴ Kopie testamentu A. H. Połubińskiego w: AGAD, AR X, nr 221; VUB, fond 3, nr 89, k. 302-307 (druk w: K. Bobiatyński, M. Nagielski, *op. cit.*, s. 144-155).

¹⁵⁵⁵ A. H. Połubiński do M. K. Paca, Kleck 30 VII 1675, BCzart., rkps 429, nr 19, s. 63-65; W. Sienicki do K. Kłokockiego, Orla 20 VIII 1675, AGAD, AR V, nr 14288/I, s. 156; W. Sienicki do K. Kłokockiego i S. Niezabitowskiego, Orla 17 VIII 1675, *ibidem*, s. 160-161; A. Codello, *Litwa wobec wojny...*, s. 148-149.

¹⁵⁵⁶ K. Bobiatyński, *Michał Kazimierz Pac – wojewoda wileński*, s. 327-328; idem, *Michał Kazimierz Pac i jego opozycja...*, s. 84; K. Бабятыньскі, *Кар'ера і вайсковая дзейнасць...*, s. 297.

połowie sierpnia – oficjalnie z powodu ataków kamicy nerkowej i wysokiej gorączki – nosił się z zamiarem uchylenia od udziału w kampanii i przekazania dowództwa na ręce Połubińskiego¹⁵⁵⁷.

Jednakże również w przypadku marszałka wielkiego ociąganie się z wymarszem na Ukrainę mogło być w jakimś stopniu spowodowane awersją do króla. Aleksander Hilary poczuł się bowiem urażony, że Sobieski – wbrew złożonej obietnicy – konferował starostwo orszańskie nie jemu, lecz B. P. Sapieże¹⁵⁵⁸.

Jako pierwszy z wyższych dowódców litewskich przybył do króla M. K. Radziwiłł, który 24 sierpnia wziął udział w zwycięskiej dla strony polsko-litewskiej bitwie pod Lesienicami koło Lwowa, rozstrzygającej w zasadzie całą kampanię¹⁵⁵⁹. Połubiński pojawił się we Lwowie dopiero 7 września, a Pac dzień później. W relacjach wojewody wileńskiego z królem od razu doszło do nieprzyjemnego zgrzytu. Posłowie dywizji pacowskiej – zapewne nie bez inspiracji swojego wodza – odmówili marszu w głąb Ukrainy, dopóki wojsko nie otrzyma asekuracji, że na sejmie koronacyjnym zostanie obmyślona zapłata za przesłużone ćwierci. Jan III był zmuszony spełnić żądanie żołnierzy. Jednocześnie doszło do pierwszego od wielu miesięcy spotkania Paca z Radziwiłłem. Książę na Nieświeżu odniósł się do hetmana wielkiego z ostentacyjną wrogością i „nie pozwolił komplanacji z wyższym kolegą”. Radziwiłła poparli Sapiehowie oraz – po raz pierwszy całkowicie otwarcie – Połubiński, a nawet Jan Karol Dolski (cieszący się dotąd dużym zaufaniem Paca) „i wyraźna już okazała się nienawiść”. Monarcha, choć generalnie popierał adwersarzy wojewody wileńskiego w ich staraniach mających na celu ograniczenie jego władzy nad wojskiem, nie chciał kontynuowania wewnętrznych waśni przed zakończeniem działań wojennych, dlatego przy pomocy obecnych w obozie piętnastu senatorów próbował pogodzić zwaśnionych hetmanów. Mimo iż Radziwiłł i jego zwolennicy byli zmuszeni formalnie podporządkować się komendzie Paca, w praktyce nie słuchali jego rozkazów i wykonywali polecenia tylko od samego króla. Podział wojska litewskiego na dwie niezależne dywizje uległ tym samym utrwaleniu, a konflikt między hetmanami przybrał na sile¹⁵⁶⁰.

¹⁵⁵⁷ M. K. Pac do J. K. Dolskiego, Brześć 22 VIII 1675, BCzart., rkps 1380, nr 52, s. 217-218.

¹⁵⁵⁸ K. Pac do M. K. Paca, Warszawa 6 VIII 1675, *ibidem*, rkps 415, nr 31, s. 131.

¹⁵⁵⁹ J. Woliński, *Bitwa pod Lwowem 1673* [!] roku, [w:] idem, *Z dziejów wojen polsko-tureckich*, s. 148-162; J. Pajewski, *op. cit.*, s. 172-175; W. Majewski, *Wojny polsko-tureckie 1672-1676*, s. 392-397; D. Orłowski, *op. cit.*, s. 183-194; M. Wagner, *Wojna polsko-turecka*..., t. II, s. 176-187.

¹⁵⁶⁰ Diariusz J. A. Chrapowickiego, MN Kraków, rkps 169, cz. 4, s. 174-183 (stąd cytaty); W. Sienicki do Z. Morsztyna, b. m. 9 IX 1675, AGAD, AR V, nr 14288/I, s. 181; K. Bobiatyński, *Michał Kazimierz Pac – wojewoda wileński*, s. 329-330; idem, *Michał Kazimierz Pac i jego opozycja*..., s. 84; idem, *Wojsko i polityka*..., s. 517; idem, *Armia jako oręż hetmanów*..., s. 161.

18 września połączone siły polsko-litewskie rozpoczęły pochód przez Brzeżany i Podhajce na południowy-wschód. Do poważniejszych walk już nie doszło, ponieważ nieprzyjaciół na wieść o nadciąganiu Jana III zwinął oblężenie Trembowli i wycofał się na południowy brzeg Dniestru. Pod koniec października król zrezygnował z planów uderzenia na Kamieniec Podolski i stanął obozem pod Czarnokozińcami. Tak zakończyła się ostatnia w życiu Połubińskiego kampania wojenna, w której wziął osobisty udział¹⁵⁶¹.

Od 30 października do 1 listopada w obozie pod Czarnokozińcami miała miejsce rada senatu, w której uczestniczył również Połubiński. Postanowiono na niej przerwać działania wojenne i rozłożyć wojsko na leżach zimowych¹⁵⁶². 7 listopada zebrała się kolejna rada senatu, podczas której Aleksander Hilary czynił „(...) propositum od boku JKMści PNM, co za sposób lokacji wojska WKsL w Polesiu (...) w takiej differencji, jaka się między skrzydłem prawym i lewym znajduje, gdy lewe skrzydło żadną miarą łączyć się z prawym nie chce, póki Rzeczpospolita differencji między niemi nie rozsądzi”. Podjęto decyzję o pozostawieniu wojska litewskiego w granicach koronnych, gdyż po przejściu za przeprawy poleskie, nie wróciłoby ono na teatr operacyjny wcześniej niż w okresie przyszłorocznych żniw, a tymczasem w interesie Rzeczypospolitej leży, „aby o pierwszej trawie wyprowadziła wojska w pole, ponieważ nieprzyjaciół nad Dunajem zimuje”. Obydwa skrzydła armii litewskiej miały się nie łączyć i otrzymać osobne leża. M. K. Radziwiłł, chcąc podkreślić swoją niezależność od hetmana wielkiego, od razu rozpoczął rozdawanie konsystencji dla żołnierzy na Polesiu Koronnym¹⁵⁶³. Tego samego dnia Jan III wydał uniwersał do oficerów i żołnierzy wojsk koronnych i litewskich, aby w czasie przemarszu nie ważyli się wybierać prowiantu w dobrach i dzierżawach Połubińskiego, a szczególnie w kluczach należących do ekonomii brzeskiej: rzeczyckim, łomaskim, wołyńskim, krzywowierzbskim i rudzkim¹⁵⁶⁴.

M. K. Pac, którego w tym czasie nie było już w obozie (kilka dni wcześniej odszedł z prawym skrzydłem w głąb kraju), nie zaakceptował ustaleń ostatniej rady senatu, ponieważ godziły one w prerogatywy buławy wielkiej. Interweniował listownie u króla, a do ludzi

¹⁵⁶¹ Diariusz J. A. Chrapowickiego, MN Kraków, rkps 169, cz. 4, s. 177-183; W. Majewski, *Wojny polsko-tureckie 1672-1676*, s. 399-400; K. Bobiatyński, *Michał Kazimierz Pac – wojewoda wileński*, s. 330; M. Нагелський, *Байськова дзейнаць...*, s. 251; M. Wagner, *Wojna polsko-turecka...*, t. II, s. 197-202.

¹⁵⁶² *Materiały do dziejów...*, cz. 9, t. XV, 1969, cz. 2, nr 129-131, s. 227-231; K. Matwijowski, *Pierwsze sejmy...*, s. 43-44; K. Bobiatyński, *Michał Kazimierz Pac – wojewoda wileński* s. 330; M. Wagner, *Wojna polsko-turecka...*, t. II, s. 202-203.

¹⁵⁶³ *Senatus Consultum*, obóz nad Zbruczem pod Czarnokozińcami 7 XI 1675, BCzart., rkps 421, nr 52, k. 94v (stąd cytaty); K. Bobiatyński, *Michał Kazimierz Pac – wojewoda wileński*, s. 330; idem, *Michał Kazimierz Pac i jego opozycja...*, s. 84; M. Wagner, *Wojna polsko-turecka...*, t. II, s. 203.

¹⁵⁶⁴ Uniwersał Jana III Sobieskiego do oficerów i żołnierzy wojsk koronnych i litewskich zakazujący im w czasie przemarszu wybierania żywności z dóbr i dzierżaw A. H. Połubińskiego, b. m. 7 XI 1675, AGAD, AR X, nr 281, s. 18.

hetmana polnego skierował surowy ordynans, aby do 5 grudnia wszyscy stawili się pod jego komendę. Nic jednak nie wskórał. W tej sytuacji walka między hetmanami litewskimi przeniosła się na obrady rozpoczynających się 31 grudnia sejmików przedsejmowych. Przebiegały one w burzliwej atmosferze. Na terenach będących tradycyjnymi rejonami wpływów faksji pacowskiej (księstwo żmudzkie, województwo wileńskie) doszło do ostrych wystąpień przeciwko Sobieskiemu i jego adherentom¹⁵⁶⁵.

Na zdominowanym przez klientelę marszałka wielkiego sejmiku słonimskim posłami zostali wybrani: Leon Kazimierz Połubiński i Michał Karol Haraburda. We wręczonej im instrukcji poselskiej znalazły się punkty dotyczące m. in. zlikwidowania podziału armii litewskiej na dywizje, ponieważ praktyka taka w przeszłości nie przyniosła niczego dobrego Wielkiemu Księstwu Litewskiemu, pogodzenia hetmanów litewskich przez króla przy pomocy izby poselskiej i senatu oraz podziękowania hetmanom za ich zasługi i zwrócenia im kosztów poniesionych na cele wojenne¹⁵⁶⁶.

Powyższe postulaty mogą świadczyć o tym, że Aleksander Hilary, choć wcześniej otwarcie wystąpił przeciwko Pacowi, na przełomie 1675 i 1676 r. znowu zmienił opcję i zajął stanowisko zbieżne z jego dążeniami. Trudno jest stwierdzić, jaka była przyczyna tej wolty. Być może chciał w ten sposób wyrzucić nacisk na króla i skłonić go do większej hojności. Do tej pory bowiem, mimo kilkakrotnego opowiedzenia się po stronie dworu, marszałek wielki nie doczekał się żadnej gratyfikacji.

30 stycznia 1676 r. Połubiński wziął udział w uroczystym wjeździe Jana III do Krakowa. Jechał konno przed królem w towarzystwie marszałka nadwornego koronnego Stanisława Herakliusza Lubomirskiego; obaj dzierżyli w rękach łaski marszałkowskie. W skład orszaku królewskiego wchodziła też świeżo zaciągnięta chorągiew petyhorska Połubińskiego, bogato odziana i uzbrojona w dzidy. 31 stycznia uczestniczył w pogrzebie dwóch poprzednich władców Rzeczypospolitej: Jana Kazimierza i Michała Korybuta; szedł przed Janem III w procesji, która zaprowadziła ciała zmarłych z kościoła św. Floriana do katedry na Wawelu. Tam, po nabożeństwie żałobnym, nad trumnami królewskimi „(...) kruszyli marszałkowie obudwu narodów łaski, pieczętarze pieczęci, podskarbiowie klucze”. Z kolei 1 lutego towarzyszył królowi w drodze do klasztoru paulinów na Skałce, gdzie Sobieski, zgodnie ze starym obyczajem, złożył hołd prochom św. Stanisława.

¹⁵⁶⁵ A. Codello, *Litwa wobec wojny...*, s. 152; K. Matwijowski, *Pierwsze sejmy...*, s. 59-61; K. Bobiatyński, *Michał Kazimierz Pac – wojewoda wileński*, s. 331-334.

¹⁵⁶⁶ Instrukcja słonimska dla posłów na sejm 1676 r.: L. K. Połubińskiego i M. K. Haraburdy, Słonim 2 I 1676, LMAVB, fond 17, nr 57, k. 1-6.

2 lutego był Połubiński obecny na koronacji pary królewskiej, która odbyła się w katedrze wawelskiej. Miał wówczas miejsce incydent, który wskazuje, że Maria Kazimiera Sobieska nie cieszyła się wśród Polaków zbyt dużą sympatią: „Za włożeniem korony na głowę królewską wołano po prawej stronie: *vivat rex!*, ale po lewej za koronowaniem królowej milczano, owszem poczęto wołać: *protestor, protestor!*, ale to muzyka, trębacze na to subordinowani zatłumili swym hukiem”. Po zakończeniu ceremonii, w zamku na Wawelu odbyła się wystawna uczta. Aleksander Hilary zasiadał przy stole senatorskim, usytuowanym po prawej stronie stołu królewskiego; po lewej znajdował się stół, przy którym siedziały żony senatorów. „W pół obiadu pił Król JM do IchMMPP senatorów, a potem do każdego z osobna. Trwało to wszystko przy muzyce (bez tańców jednak) aż do północy. Że był Król JM barzo strudzony (tak dalece, iż zbladł), poszedł do pokoju i wszyscy, zaprowadziwszy Króla JMści, rozjachali się”.

3 lutego Jan III udał się na rynek, aby odebrać przysięgę od władz Krakowa i innych miast królewskich. Poprzedzali go marszałkowie Połubiński i Lubomirski z podniesionymi laskami, miecznik koronny Franciszek Jan Bieliński z dobytym mieczem oraz chorąży wielki koronny Mikołaj Hieronim Sieniawski i chorąży litewski (zapewne nadworny Konstanty Władysław Pac) z chorągwi państwowymi¹⁵⁶⁷.

Jak widać, mimo iż wszystkie te uroczystości miały miejsce na terenie Korony, Połubiński wykonywał obowiązki marszałka razem z marszałkiem nadwornym koronnym (marszałkostwo wielkie koronne od elekcji Sobieskiego wakowało). Podobnie było w czasie rozpoczętego dwa dni po koronacji sejmu. 22 lutego Aleksander Hilary dał znak od tronu do rozpoczęcia wotów senatorskich. Z kolei 4 marca w obecności króla przekazał laskę wielką koronną świeżo awansowanemu na ten urząd S. H. Lubomirskiemu¹⁵⁶⁸.

Jedną z ważniejszych spraw, jaka stanęła na forum obrad, było pogodzenie hetmanów litewskich. M. K. Pac, obawiając się, że Sobieski może poprzeć swojego szwagra w jego

¹⁵⁶⁷ *Diariusz sejmu coronationis Króla JMści Jana III w Krakowie Anno 1676 2 Februarii*, BCzart., rkps 421, nr 69, s. 225-229 (stąd cytaty); *Diariusz koronacji Króla JMści Najjaśniejszego Jana Trzeciego Sobieskiego od d. 30 stycznia r. 1676 pisany*, ibidem, rkps 426, s. 481; *Diariusz koronacji Jana III, króla polskiego w roku 1676*, ibidem, rkps 1666, s. 491-492; *Compendium sejmu coronationis Najjaśniejszego Jana III, króla polskiego w Krakowie agitowanego Anno Domini 1676*, BOssol., rkps 247/II, k. 400-40v; *Diariusz sejmu coronationis w Krakowie agitowanego die 29 Januarii in Anno 1676*, ibidem, rkps 1623/II, k. 2v-3v; *Diariusz sejmu coronationis Najjaśniejszego Jana Trzeciego z łaski Bożej króla polskiego w Krakowie agitowanego roku 1676*, BPAN Kórnik, rkps 385, k. 279-281v; *Pamiętniki do panowania Jana III Sobieskiego, króla polskiego przez Bajera, cześnika chełmińskiego spisane (1672-1685)*, cz. I, BJag., rkps 5656, k. 3-12; *Zbiór pamiętników historycznych o dawnej Polsce...*, t. V, Puławy 1830, s. 282-286; A. Rachuba, *Udział urzędników Wielkiego Księstwa Litewskiego...*, s. 159.

¹⁵⁶⁸ *Diariusz sejmu coronationis Najjaśniejszego Jana Trzeciego z łaski Bożej króla polskiego w Krakowie agitowanego roku 1676*, BPAN Kórnik, rkps 385, k. 302v, 325v; *Diariusz J. A. Chrapowickiego*, MN Kraków, rkps 169, cz. 4, s. 206.

dążeniach do ograniczenia władzy buławy wielkiej, starał się unikać zadrażnień z królem. Była to rozsądna postawa, zważywszy na to, iż Janowi III zależało na jak najszybszym załagodzeniu konfliktu między hetmanami, ponieważ wojna z Turcją nie została jeszcze zakończona i wszystko wskazywało na to, że pomoc armii litewskiej będzie niezbędna również w następnej kampanii. W związku z tym monarcha skłaniał się do kompromisu. M. K. Radziwiłł nie chciał jednak iść na żadne ustępstwa i domagał się prawnego usankcjonowania niezależności dywizji lewego skrzydła. 21 i 22 lutego hetmani spotkali się osobno na kilku audiencjach z królem, podczas których Pac oskarżał Radziwiłła, że bezprawnie utworzył odrębną dywizję wojska, zaś Radziwiłł deklarował, że jego żołnierze wolą się raczej zwinąć, niż wrócić pod komendę Paca.

Kolejną odsłonę starcia między Pacem a Radziwiłłem stanowiły wota senatorskie. W swoim wotum, wygłoszonym 26 lutego, hetman wielki nie omieszkiał poskarżyć się na adwersarza, że ogranicza władzę jego urzędu i nie chce się zgodzić na komplanację. Z kolei przemawiający 2 marca Radziwiłł wypomniał wojewodzie wileńskiemu dezercję spod Braclawia i stwierdził, że to on doprowadził do podziału armii litewskiej, odchodząc z częścią chorągwi z Ukrainy¹⁵⁶⁹.

Tego samego dnia, co Radziwiłł, wotował także Połubiński. Na początku pogratulował królowi ostatnich sukcesów wojennych i podziękował mu za narażanie własnego zdrowia dla dobra kraju. Następnie zasygnalizował potrzebę zapewnienia stosownej prowizji królowej Marii Kazimierze i królewiczowi Jakubowi Sobieskiemu; przede wszystkim jednak skupił się na wydatkach poniesionych przez władcę, sugerując potrzebę ich zwrotu. Postulował, aby sejm nie ciągnął się zbyt długo, ponieważ trzeba gotować się do wojny i ubiec nieprzyjaciela. Dodał przy tym sentencjonalnie: „Nie złotem, lecz żelazem na tę wojnę trzeba się ubogacić, ażebyśmy nie przynęta, ale postrachem byli oczom nieprzyjacielskim”. Gdyby ktoś odważył się „(...) sejm ten zbawienny rwać, pro hoste Patriae censendus est”. Należy opodatkować wszystkie stany (nawet żołnierzy i studentów) oraz doprowadzić do prędkiego uruchomienia mennic, które byłyby dobrą, srebrną i złotą monetą, na co potrzebne jest powołanie specjalnej komisji. Ponadto trzeba upomnieć się o posiłki u księcia kurlandzkiego Jakuba Kettlera i elektora brandenburskiego Fryderyka Wilhelma. Równolegle z przygotowaniem wojennymi nie należy jednak zaniedbywać środków dyplomatycznych i szukania mediacji u obcych dworów. Buławę zaporoską radził konferować Iwanowi Sirce, aby go w ten sposób odciągnąć od Rosji. Nie dowierzał w pomoc ze strony cara i radził zlikwidować „(...) wzajemne

¹⁵⁶⁹ K. Matwijowski, *Pierwsze sejmy...*, s. 98-103; K. Bobiatyński, *Michał Kazimierz Pac – wojewoda wileński*, s. 334-336.

rezydencje, ponieważ bardziej snadź nas wadzą, niż do zgody prowadzą”, a rosyjskiego rezydenta, Wasyla Tjapkina, odprawić jeszcze podczas sejmu do Moskwy. Wojsko litewskie należy zwinąć, gdyż swoimi przemarszami tylko niszczy terytorium Wielkiego Księstwa Litewskiego, „a pieniężnemi posiłkami succurrere Koronie Polskiej”. Pospolite ruszenie trudno ściągać z Litwy, bo ktoś musi pozostać dla obrony jej granic. Można natomiast z powiatów litewskich (z uwzględnieniem panującego w nich ubóstwa) wybierać żywność dla wojska i przewozić ją do spławu nad Wisłę. W dalszej części swojej mowy odniósł się marszałek wielki do dezercji armii litewskiej w 1674 r. Domagał się wszczęcia dochodzenia w celu ustalenia sprawców tej niesubordynacji i przykładowego ich ukarania. Zarzucił chorągwiom, które odeszły z Ukrainy i wkroczyły w granice litewskie, że złupiły zarówno ekonomie królewskie, jak i prywatne dobra. „I luboś WKM kazał zwijać te znaki, com ja swojej usarskiej i petiorskiej chorągwiom uczynił, parendo sacrosancte woli i ordynansom WKMści, ci jednak, do których summa rei należała, non obtemperarunt w tym punkcie mandatis WKMści, przeto et uti authores dywizyje i jako nieposłusznych zwinąć życzę”. Wytknął też Połubiński, „że skrzydłu lewemu żadnej w [W.] Ks. Lit. nie naznaczono konsystencyi, co należało de iustitia, prawemu jednak skrzydłu JMP wojewody wileńskiego wołyńskie kraje pro consistentia dane, lubo nullo merito copiarum WKsL”¹⁵⁷⁰.

Większość swojego wystąpienia poświęcił zatem Połubiński wojnie z Turcją. Jeśli zaś chodzi o wewnętrzne sprawy litewskie, zajął wyważone stanowisko. Nie uderzył bezpośrednio w Paca, lecz poddał krytyce jego podkomendnych, którzy opuścili króla i odeszli na Litwę, dopuszczając się tam rabunków.

15 marca marszałek wielki – wraz z wojewodą witebskim Janem Antonim Chrapowickim, wojewodą trockim Marcjanem Aleksandrem Ogińskim, referendarzem litewskim Cyprianem Pawłem Brzostowskim, cześnikiem sieradzkim Konstantym Tomickim i łowczym kijowskim Stanisławem Kowalewskim – złożył przed królem, senatorami i posłami relację z rokowań z Moskwą w Andruszowie na przełomie 1674 i 1675 r.¹⁵⁷¹

¹⁵⁷⁰ *Diariusz sejmu coronationis Najjaśniejszego Jana Trzeciego z łaski Bożej króla polskiego w Krakowie agitowanego roku 1676*, BPAN Kórnik, rkps 385, k. 320-321; *Compendium sejmu coronationis Najjaśniejszego Jana III, króla polskiego w Krakowie agitowanego Anno Domini 1676*, BOssol., rkps 247/II, k. 426v-427; *Diariusz sejmu coronationis w Krakowie agitowanego die 29 Januarii in Anno 1676*, ibidem, rkps 1623/II, k. 23v-24; *Compendium sejmu coronationis Najjaśniejszego Jana Trzeciego, króla polskiego w Krakowie agitowanego Anno Domini 1676*, AGAD, APP, nr 33, s. 221-225; *Diariusz sejmu coronationis Najjaśniejszego Króla JMści Jana III zaczętego w Krakowie R. P. 1676 die 4 Februarii*, BJag., rkps 5656, 79-82; Z. Wójcik, *Rzeczpospolita wobec Turcji...*, s. 49; K. Matwijowski, *Pierwsze sejmy...*, s. 104, 111, 117; M. Nagielski, *Połubiński Aleksander Hilary*, s. 361; M. Нагельскі, *Байсковая дзейнасць...*, s. 251.

¹⁵⁷¹ *Relatia komisjej z Moskwą w roku 1674 miesiąca septembra zaczętej, a w roku 1675 in Januario skończonej przez nas od stanów Rzptej na convocatjej A. 1674 in Februario naznaczonych, a na szczęśliwej JKMści electiej w tymże roku in Junio do tejsze functiej potwierdzonych komisarzów, to jest: Marcjana Ogińskiego trockiego,*

Po długich pertraktacjach udało się w końcu doprowadzić do kompromisu między Pacem a Radziwiłłem. Zgodnie z zawartym 30 marca porozumieniem, zachowano podział armii litewskiej na dwa skrzydła i pozostawiono pod wodzą Radziwiłła „skrzydło lewe z wszystkimi tymi pułkami i chorągwiami, z których do dziś dnia zebrane było i przydać do niego chorągwi więcej (...), będzieli tego potrzeba”. W zamian za to podkomendni hetmana polnego mieli uznać naczelną komendę wojewody wileńskiego. Poza tym Pac zobowiązał się, że do sądów wojskowych nad lewym skrzydłem będzie zawsze przybierał oficjalistę wojskowego, którego wskaże Radziwiłł, a do dystrybucji chlebów i hiberny będzie dobierał deputatów z obu dywizji¹⁵⁷².

Ugoda ta była sporym sukcesem Paca. Wprawdzie musiał zaakceptować podział wojska, ale prerogatywy buławy wielkiej uszczuplono w minimalnym stopniu i jego władza nad armią została formalnie zachowana¹⁵⁷³.

Sejm zakończył się 4 kwietnia. Niedługo później wyszło na jaw, że podskarbi wielki litewski Hieronim Kryszpin Kirszensztejn, długoletni stronnik pacowski, na życzenie króla sprzedał swój urząd za 10 000 dukatów Benedyktowi Pawłowi Sapieże. Był to krok godzący w Paców i poważnie ograniczający ich dotychczasową hegemonię na Litwie, gdyż przejęcie podskarbstwa przez regalistę dawało dworowi możliwość dysponowania według własnego uznania wpływami z podatków oraz sprawowania pełnej kontroli nad budżetem armii i przebiegiem komisji wojskowo-skarbowych¹⁵⁷⁴.

B. P. Sapieha dość szybko wykorzystał swój nowy urząd do wzmocnienia pozycji regalistów. Przełamał resztki oporów Połubińskiego i – umożliwiając mu zawarcie kilku lukratywnych kontraktów ze skarbem litewskim – ostatecznie przeciągnął go na stronę króla,

Jana Antoniego Chrapowickiego witebskiego wojewodów, Aleksandra Hilarego Połubińskiego marszałka wielkiego WKsL, Cypriana Pawła Brzostowskiego referendarza WKsL, Konstantego Tomickiego czesznika sieradzkiego i Stanisława Kowalowskiego łowczego kijowskiego odprawionej, Kraków 15 III 1676, РГАДА, фонд 389, op. 1, nr 580, k. 88-99.

¹⁵⁷² *Puncta do przywrócenia i ugruntowania confidenty między Jaśnie Wielmożnym i Jaśnie Oświeconym JchMściami PP. hetmanami WKsL i IchMPP pułkownikami i starszyzną tegoż wojska w Krakowie 30 marca umówione i dla pamięci podpisane 1676*, AGAD, AZ, nr 3112 (druk w: *Materiały do dziejów...*, cz. 10, SMHW, t. XVI, 1970, cz. 1, nr 4, s. 278-279); K. Matwijowski, *Pierwsze sejmy...*, s. 131-132, 137; K. Bobiatyński, *Michał Kazimierz Pac – wojewoda wileński*, s. 338-339; idem, *Armia jako oręż hetmanów...*, s. 161; K. Бабятыньскі, *Кар’ера і ваісковая дзейнасць...*, s. 298.

¹⁵⁷³ K. Bobiatyński, *Michał Kazimierz Pac i jego opozycja...*, s. 85; idem, *Między dworem a opozycją – polityczne dylematy...*, s. 346.

¹⁵⁷⁴ Diariusz J. A. Chrapowickiego, MN Kraków, rkps 169, cz. 4, s. 221; *Urzędnicy centralni i dostojnicy Wielkiego Księstwa Litewskiego...*, nr , s. 158; T. Wasilewski, *Kryszpin Kirszensztejn Hieronim*, PSB, t. XV, Wrocław – Warszawa – Kraków 1970, s. 498; A. Filipczak-Kocur, *Finanse litewskie za podskarbiego...*, s. 41; A. Rachuba, *Hegemonia Sapiehów na Litwie...*, s. 219-221; idem, *Sapieha Benedykt Paweł*, s. 583-584; K. Bobiatyński, *Michał Kazimierz Pac – wojewoda wileński*, s. 346; idem, *Michał Kazimierz Pac i jego opozycja...*, s. 86.

co stanowiło mocny cios w stronnictwo pacowskie, zważywszy na dość silne wpływy polityczne i ogromny autorytet marszałka wielkiego na Litwie¹⁵⁷⁵.

Niezależnie od tego wpływ na zmianę orientacji politycznej Aleksandra Hilarego musiały wywrzeć także działania samego monarchy. 20 czerwca 1676 r. Jan III przedłużył Połubińskiemu kontrakt na arendę ekonomii brzeskiej na kolejne 3 lata, tj. do 24 czerwca 1679 r.¹⁵⁷⁶ Z kolei 18 lutego 1677 r. nadał mu prawem wieczystym kilka wsi leżących w starostwie bobrujskim: Michalewo (12 włók), Kowalewo (8 włók), Mikulicze (9 włók) oraz Kolczyce z przysiółkami i młynami (28 służb)¹⁵⁷⁷.

Na mocy konstytucji sejmowej Połubiński został wyznaczony komisarzem do podziału dóbr Łojów i Lubecz między wojsko litewskie starego zaciągu¹⁵⁷⁸. Tym razem podział ów doszedł do skutku – i to bardzo szybko – bowiem już w czerwcu 1676 r. marszałek wielki rozpoczął wykupywanie poszczególnych części Łojowa i Lubecza od żołnierzy litewskich¹⁵⁷⁹ (ostateczny akt, na mocy którego Aleksander Hilary nabył wymienione wyżej dobra od wojska litewskiego za 60 000 zł., został podpisany 22 grudnia 1677 r.¹⁵⁸⁰).

W czerwcu 1676 r. marszałek wielki przyjechał do Wilna w charakterze deputata rozpoczynającego się tam Trybunału Skarbowego¹⁵⁸¹, do której to funkcji również wyznaczył go ostatni sejm¹⁵⁸². Obrady ciągnęły się do 1 sierpnia, kiedy to limitowano je do 15 października¹⁵⁸³.

Tymczasem Rzeczpospolita stanęła w obliczu kolejnej ofensywy turecko-tatarskiej. Na przełomie sierpnia i września główne siły polsko-litewskie ściągnęły do generalnego obozu pod Lwowem. M. K. Pac tym razem wykazał się dużą gorliwością i szybko dotarł pod

¹⁵⁷⁵ A. Rachuba, *Hegemonia Sapiechów na Litwie...* s. 221.

¹⁵⁷⁶ Przedłużenie przez Jana III Sobieskiego A. H. Połubińskiemu kontraktu na arendę ekonomii brzeskiej na lata 1676-1679, Jaworów 25 VI 1676, AGAD, AR X, nr 275, s. 33-39 (kopia w: ПГАДА, фонд 389, op. 1, nr 139, s. 231-236).

¹⁵⁷⁷ Nieco wcześniej A. H. Połubiński nabył od Konstancji Sielickiej, wdowy po skarbniku rzeczyckim Janie Kazimierzu Sielickim, trzy wsie odłączone w 1659 r. od starostwa bobrujskiego: Pawłowicze (18 włók), Polkiewicze (8 włók) i Włosewicze (12 włók). Zob.: Przywilej Jana III Sobieskiego dla A. H. Połubińskiego nadający mu prawem wieczystym Michalewo, Kowalewo, Mikulicze i Kolczyce w starostwie bobrujskim, Warszawa 18 II 1677, AGAD, AR XVII, nr 4, s. 1-4; Kwit intromisyjny woźnego mińskiego na wprowadzenie A. H. Połubińskiego w posesję Michalewa, Kowalewa, Mikulicz i Kolczyc w starostwie bobrujskim, b. m. 10 V 1677, AGAD, AR X, nr 290, s. 24-25; VL, t. IV, s. 319; t. V, s. 259.

¹⁵⁷⁸ VL, t. V, s. 216.

¹⁵⁷⁹ LVIA, fond SA, nr 15, k. 551-554v, 567-568v, 697-698, 813-814; *ibidem*, nr 17, k. 26-27v, 132-133v, 228-229v, 278-279v, 314-317v, 423-424v, 585-586v, 641-642v, 795-796v, 954-955v, 964-965v.

¹⁵⁸⁰ ПГАДА, фонд 389, op. 1, nr 140, k. 80-82v.

¹⁵⁸¹ Diariusz J. A. Chrapowickiego, MN Kraków, rkps 169, cz. 4, s. 229; A. H. Połubiński do M. K. Radziwiłła, Wilno 20 VI 1676, AGAD, AR V, nr 12080/II, s. 70-72; Tenże do tegoż, Wilno 12 VII 1676, *ibidem*, s. 74-76.

¹⁵⁸² VL, t. V, s. 207-209.

¹⁵⁸³ Diariusz J. A. Chrapowickiego, MN Kraków, rkps 169, cz. 4, s. 229-238.

Lwów, natomiast nie śpieszyło się do marszu na Ukrainę stronnikom królewskim: Sapiehom, Radziwiłłowi, Połubińskiemu i Dolskiemu, którzy najwyraźniej nie mieli ochoty walczyć pod rozkazami wojewody wileńskiego. W obozie nie zjawilo się na czas również wielu spośród ich podkomendnych. Efekt tego był taki, że 15 września, tuż przed rozpoczęciem działań wojennych, wojsko litewskie liczyło nieco poniżej 5000 żołnierzy¹⁵⁸⁴.

19 września armia królewska wyruszyła spod Lwowa i już po dwóch dniach dotarła nad Dniestr. 25 września wojska Rzeczypospolitej zostały obleżone w warownym obozie pod Żurawnem (Żórawnem) przez przeważające siły nieprzyjacielskie pod dowództwem Ibrahima Szejtana. Po ciężkich walkach obie strony rozpoczęły negocjacje, w wyniku których 17 października podpisano traktat rozejmowy. Wprawdzie jego warunki nie odpowiadały oczekiwaniom Jana III – Podole i większość Prawobrzeżnej Ukrainy pozostawały w rękach tureckich – ale Rzeczpospolita po czterech latach wyczerpującej wojny zyskiwała wreszcie spokój na swojej południowo-wschodniej flance¹⁵⁸⁵.

Kiedy trwały już walki pod Żurawnem, w rejonie Lwowa gromadziły się spóźnione oddziały koronne i litewskie, nad którymi objął dowództwo M. K. Radziwiłł. Jednak królewski szwagier celowo zwlekał z wymarszem i pod Żurawno dotarł po zawarciu rozejmu. Spowodowało to ogromne niezadowolenie Jana III i przyczyniło się do osłabienia pozycji hetmana polnego zarówno w wojsku, jak i w stronnictwie regalistycznym¹⁵⁸⁶.

Połubiński, choć król zagrzewał go listownie do udziału w kampanii, nie pojawił się na teatrze operacyjnym¹⁵⁸⁷. Wysłał za to na Ukrainę swoje jednostki na tyle szybko, że prawdopodobnie wszystkie wzięły udział wraz z M. K. Pacem w obronie obozu żurawińskiego¹⁵⁸⁸. Miały jednak one – podobnie jak większość oddziałów litewskich w tym czasie – niepełne stany osobowe. Chorągiew petyhorska, dowodzona przez porucznika Hordziejewskiego, zamiast przypowiadzianych 120 koni, liczyła 100 (i nie miała dzid);

¹⁵⁸⁴ W. Sienicki do Z. Morsztyna, Orla 22 IX 1676, AGAD, AR V, nr 14288/II, s. 10-12; A. Codello, *Litwa wobec wojny...*, s. 154; K. Bobiatyński, *Michał Kazimierz Pac – wojewoda wileński*, s. 341-342; K. Бабятыньскі, *Кар'ера і вайсковая дзейнасць...*, s. 298-299; M. Wagner, *Wojna polsko-turecka...*, t. II, s. 242-245, 249-250.

¹⁵⁸⁵ J. Woliński, *Żórawno*, [w:] idem, *Z dziejów wojen polsko-tureckich*, s. 163-181; J. Pajewski, *op. cit.*, s. 184-199; W. Majewski, *Wojny polsko-tureckie 1672-1676*, s. 403-408; D. Orłowski, *op. cit.*, s. 222-234; K. Bobiatyński, *Michał Kazimierz Pac – wojewoda wileński*, s. 343-345; M. Wagner, *Wojna polsko-turecka...*, t. II, s. 259-281.

¹⁵⁸⁶ M. K. Radziwiłł do A. H. Połubińskiego, obóz pod Żurawnem 23 X 1676, [w:] *Materiały do dziejów...*, cz. 11, SMHW, 1970, t. XVI, cz. 2, nr 61, s. 253-254; K. Bobiatyński, *Michał Kazimierz Pac – wojewoda wileński*, s. 342-343; M. Wagner, *Wojna polsko-turecka...*, t. II, s. 287-291.

¹⁵⁸⁷ M. K. Pac do A. H. Połubińskiego, obóz pod Żurawnem 2 X 1676, AGAD, AR V, nr 11209/III, s. 52-54 (druk w: *Materiały do dziejów...*, cz. 11, SMHW, t. XVI, 1970, cz. 2, nr 50, s. 243-244).

¹⁵⁸⁸ Na pewno była pod Żurawnem rota petyhorska marszałka wielkiego. Zob.: A. H. Połubiński do M. K. Paca, Dereczyn 3 IV 1679, BCzart., rkps 412, nr 36, s. 132; *Materiały do dziejów...*, cz. 11, SMHW, t. XVI, 1970, cz. 2, nr 40, s. 238.

chorągiew tatarska pod rotmistrzem Onikiewiczem, zamiast 120 koni, liczyła 64; regiment piechoty niemieckiej pod komendą oberszterlejtanta Jerzego Dalmana, zamiast 320 porcji, liczył 248; rota piechoty węgierskiej pod wodzą rotmistrza Bułharyna, zamiast 100 porcji, liczyła 88; rota piechoty zaporoskiej, zamiast 80 porcji, liczyła 75¹⁵⁸⁹.

Koniec wojny z Turcją umożliwił Janowi III większe zaangażowanie polityczne w rejonie Morza Bałtyckiego, o czym zamyślał już od pewnego czasu. Opierając się na tajnym sojuszu z Francją, zawartym 11 czerwca 1675 r. w Jaworowie, i wstępnym porozumieniu ze Szwecją, podpisanym w grudniu 1675 r. z posłem króla szwedzkiego Karola XI, Andersem Liliehöökiem (ostateczny układ podpisano 4 sierpnia 1677 r. w Gdańsku), Sobieski zamierzał wesprzeć te państwa w wojnie przeciwko Brandenburgii-Prusom, aby przy ich pomocy zdobyć Prusy Książęce. Plany te, nazwane później przez historiografię polityką bałtycką Sobieskiego, do niedawna były oceniane przez polskich historyków wyłącznie pozytywnie. W Janie III widziano wielkiego wizjonera, który już na 100 lat przed pierwszym rozbiorem dostrzegł niebezpieczeństwo, na jakie może być w przyszłości narażona Rzeczpospolita ze strony Hohenzollernów. Realizacja jego koncepcji uniemożliwiłaby osiągnięcie przez Prusy pozycji mocarstwowej w XVIII wieku, a to z kolei spowodowałoby, że historia Europy Środkowo-Wschodniej potoczyłaby się zupełnie inaczej¹⁵⁹⁰.

Dopiero w ostatnich latach polska historiografia zaczęła oceniać plany bałtyckie Sobieskiego z dużo większym krytycyzmem. Przede wszystkim należy zwrócić uwagę na fakt, iż Jan III nie nosił się z zamiarem włączenia Prus Książęcych do Polski, lecz chciał je zdobyć dla siebie, aby następnie osadzić na tronie w Królewcu swojego najstarszego syna, Jakuba, co miało ułatwić mu, po zgonie ojca, sięgnięcie po polską koronę. Król ukrywał przed społeczeństwem swoje zamiary i nigdy nie odważył się wystąpić z nimi na forum sejmu. Polityka bałtycka nie była więc częścią polityki zagranicznej państwa, lecz wyłącznie

¹⁵⁸⁹ AGAD, Nabytki Oddziału I, nr 36, k. 398, 401, 403, 404v; PHБ, АД, фонд 971, op. 2, nr 311, k. 29-31v; LVIA, фонд SA, nr 4120, k. 17, 38, 73, 106-107; ПГАДА, фонд 389, op. 1, nr 139, s. 246-252; *Comput wojska JKМści i Rzptej WKsL jako in opere zostawało w ćwierci zaczętej a d. 15 augusta, a na dniu 15 novembra łączącej się w roku 1676 w obozie pod Żurawnem, tak i tych chorągwi, które in opere nie były*, AGAD, AR II, nr 1578, s. 40-42 (druk w: *Materiały do dziejów...*, cz. 11, SMHW, t. XVI, 1970, cz. 2, nr 64, s. 238, 260-262); K. Bobiatyński, M. Nagielski, *op. cit.*, s. 155; M. Nagielski, *Połubiński Aleksander Hilary*, s. 361; M. Нагельскі, *Вайсковая дзейнасць...*, s. 251.

¹⁵⁹⁰ K. Jarochoński, *Pierwotna polityka Jana III. Studja historyczno-krytyczne*, Poznań 1889; W. Konopczyński, *Polska a Szwecja. Od pokoju oliwskiego do upadku Rzeczypospolitej 1660-1795*, Warszawa 1924, s. 18-22; K. Piwarski, *Polityka bałtycka Jana III w latach 1675-1679*, [w:] *Księga Pamiątkowa ku czci Profesora dra Wacława Sobieskiego*, t. I, Kraków 1932, s. 197-265; J. Woliński, *Sprawa pruska 1674-1675 i traktat jaworowski*, [w:] idem, *Z dziejów wojny i polityki w dobie Jana Sobieskiego*, Warszawa 1960, s. 16-56; A. Codello, *Litwa wobec polityki bałtyckiej Sobieskiego w latach 1675-1679*, KH, R. LXXIV, 1967, z. 1, s. 21-45; Z. Wójcik, *Jan Sobieski*, s. 233-241.

polityką dynastyczną króla, stojącą w dodatku w sprzeczności z zasadami ustrojowymi Rzeczypospolitej.

Nie mogąc oficjalnie wypowiedzieć wojny Brandenburgii-Prusom (zgodę na to musiałby wydać sejm), Sobieski nie brał pod uwagę wykorzystania do agresji na Księstwo Pruskie wojsk komputowych. Własnym kosztem stworzył prywatne zaciągi z jednostek zwiniętych po zawarciu rozejmu z Turcją, które ulokował później w królewskich leżących na terenie Prus Królewskich, aby w sprzyjającym momencie zaatakować państwo elektora Fryderyka Wilhelma. Główne uderzenie miały jednak wykonać oddziały szwedzkie z Inflant, liczące od 8 000 do 10 000 ludzi, po wcześniejszym przepuszczeniu ich, za przyzwoleniem Jana III, przez Kurlandię i Żmudź (czyli przez terytorium lenne i prowincję Rzeczypospolitej) na południowy brzeg Niemna. Celem tej operacji było odciągnięcie sił elektorskich z Pomorza Szczecińskiego, które dokonywały podboju położonych tam posiadłości szwedzkich. W przypadku sukcesu – zgodnie z układem gdańskim – Szwedzi byli zobowiązani przekazać zdobyte Prusy Książę polskiemu monarsze¹⁵⁹¹.

Plany Sobieskiego cechował daleko posunięty brak realizmu politycznego. Trudno było przecież oczekiwać, że szlachta, nastawiona pacyfistycznie i niechętna wszczynaniu nowych konfliktów, a w szczególności z elektorem, zaakceptuje zamiary króla i zezwoli na naruszenie integralności terytorialnej Rzeczypospolitej przez oddziały szwedzkie. Planowana ekspedycja stanowiła jawnie naruszenie obowiązującego od 1660 r. pokoju oliwskiego, a przemarsz obcych wojsk wymagał specjalnej zgody sejmu. O dużą naiwność ocierała się także wiara Jana III we wspaniałomyślność Szwedów, którzy po zajęciu wschodniej części Prus Książęcych oddaliby ją w jego ręce, nie żądając niczego w zamian. Znacznie bardziej prawdopodobne było to, że Karol XI zatrzyma zdobytą prowincję, aby wykorzystać ją jako kartę przetargową w rokowaniach pokojowych z Fryderykiem Wilhelmem, który w tym czasie stopniowo podbijał należące do Szwecji tereny Pomorza Zachodniego¹⁵⁹².

Kluczową rzeczą dla powodzenia całej operacji była postawa armii litewskiej i jej głównodowodzącego – M. K. Paca. Hetman wielki dość szybko dowiedział się od elektorskich dyplomatów o zamysłach Sobieskiego i postanowił im się przeciwstawić poprzez zagrozenie drogi Szwedom na Żmudzi przy pomocy swoich chorągwi. W tej sytuacji Jan III i jego stronnicy rozpoczęli działania mające na celu doprowadzenie do zwinięcia wojska

¹⁵⁹¹ A. Kamieński, *Polska a Brandenburgia-Prusy w drugiej połowie XVII wieku. Dzieje polityczne*, Poznań 2002, s. 161-162; K. Bobiałyński, *Michał Kazimierz Pac – wojewoda wileński*, s. 352-353; idem, *Michał Kazimierz Pac a polityka bałtycka Jana III Sobieskiego*, [w:] *Z dziejów stosunków Rzeczypospolitej Obojga Narodów ze Szwecją w XVII wieku*, s. 312-313.

¹⁵⁹² K. Bobiałyński, *Michał Kazimierz Pac – wojewoda wileński*, s. 353; idem, *Michał Kazimierz Pac a polityka bałtycka...*, s. 313-314.

litewskiego, używając oficjalnie argumentu, że po zawarciu rozejmu z Turkami nie jest ono już potrzebne. Pac nie chciał do tego dopuścić i podburzał żołnierzy, którzy deklarowali, że nie odejdą ze służby, zanim nie otrzymają wypłaty żołdu¹⁵⁹³.

Po raz pierwszy regaliści zażądali publicznie rozpuszczenia armii podczas wznowionych 15 października 1676 r. obrad Trybunału Skarbowego w Wilnie. Szczególnie mocno optowali za tym Połubiński i B. P. Sapieha. 14 listopada marszałek wielki wystąpił z manifestacją, domagając się zwinięcia wojska. Powołał się przy tym na fakt, „iż na szczęśliwej JKMści koronacji dany script ad archivum, (...), aby po otrzymanym odwagą i resolutią JKMści pokoju (...) wojska (...) zwinione były (...), ponieważ przechodami, consistentiami rujnować się WKsL będzie bardziej niż ab inimica manu”¹⁵⁹⁴.

Walka między regalistami a M. K. Pacem przeniosła się następnie na forum litewskich sejmików przedsejmowych, które zostały zwołane na 10 grudnia. Zakończyła się ona sukcesem wojewody wileńskiego: większość szlachty nie zażądała natychmiastowego zwinięcia armii i zgodziła się na odłożenie decyzji w tej sprawie do sejmu. Na sejmie warszawskim, obradującym od 14 stycznia do 26 kwietnia 1677 r., król, widząc nieprzejednaną postawę opozycji, zrezygnował z oficjalnej drogi realizacji swoich planów bałtyckich. Dworowi udało się wprawdzie przeforsować uchwalenie dość wysokich podatków na uiszczenie długu wobec wojska, ale i tak nie mogły one wystarczyć na pokrycie całej kwoty zaległego żołdu, która wynosiła podobno co najmniej 1 900 000 zł. Pac kategorycznie sprzeciwił się zwinięciu nawet części oddziałów przed obradami komisji wojskowo-skarbowej, która miała się rozpocząć 31 sierpnia w Wilnie¹⁵⁹⁵.

Połubiński przez większość roku 1677 w ogóle nie udzielał się w życiu publicznym. Wbrew temu, co podają niektóre opracowania¹⁵⁹⁶, nie wziął udziału w sejmie¹⁵⁹⁷, na którym został wyznaczony jednym z komisarzy do zapłaty wojsku litewskiemu¹⁵⁹⁸. Trudno jest stwierdzić, co było powodem jego nieaktywności politycznej. Być może stały za tym względy zdrowotne (w tym okresie często skarżył się m. in. na silne bóle w lewym boku, co może

¹⁵⁹³ A. Codello, *Litwa wobec polityki bałtyckiej...*, s. 25; K. Bobiatyński, *Michał Kazimierz Pac – wojewoda wileński*, s. 354-356; idem, *Michał Kazimierz Pac i jego opozycja...*, s. 86-87; idem, *Michał Kazimierz Pac a polityka bałtycka...*, s. 314-317; idem, *Armia jako oręż hetmanów...*, s. 161.

¹⁵⁹⁴ Manifestacja A. H. Połubińskiego, Wilno 14 XI 1676, AGAD, AR X, nr 217, s. 1-3. Zob. też: J. von Hoverbeck do Fryderyka Wilhelma, Warszawa 4 XII 1676, BOssol., rkps 2997/I, TL, s. 132.

¹⁵⁹⁵ A. Codello, *Litwa wobec polityki bałtyckiej...*, s. 25-26; K. Matwijowski, *Pierwsze sejmy...*, s. 175-177, 234; A. Kamieński, *op. cit.*, s. 151-157; K. Bobiatyński, *Michał Kazimierz Pac – wojewoda wileński*, s. 356-361; idem, *Michał Kazimierz Pac a polityka bałtycka...*, s. 317-318.

¹⁵⁹⁶ М. Нагельскі, *Вайсковая дзейнасць...*, s. 252.

¹⁵⁹⁷ O nieobecności A. H. Połubińskiego na sejmie 1677 r. wyraźnie wspomina w liście do niego, datowanym w Belwederze pod Warszawą 30 VII 1678, K. Pac (AGAD, AR V, nr 11208/III, s. 102).

¹⁵⁹⁸ VL, t. V, s. 253.

wskazywać, że cierpiał na jakąś chorobę serca¹⁵⁹⁹). Prowadził jednak korespondencję z M. K. Radziwiłłem, który przekazywał mu tajne informacje i instrukcje Sobieskiego odnośnie walki z opozycją¹⁶⁰⁰.

6 kwietnia na zamku hłuskim Florian Leon, Piotr i Hieronim Konstanty, synowie Konstantego Kotowskiego, skwitowali Połubińskiego z opieki nad nimi, którą sprawował po aresztowaniu i straceniu ich ojca za udział w zabójstwie W. A. Gosiewskiego¹⁶⁰¹. 14 maja marszałek wielki nadal przebywał w Hłusku¹⁶⁰². Z kolei 5 sierpnia był w Dereczynie, skąd pisał do M. K. Radziwiłła: „Wielbłąda, jakom raz przyobiecał oddać i odesłać do WKsMści, tak zaraz po niego w ruski kraj wysyłam”¹⁶⁰³.

Na dzień 31 sierpnia zjechali do Wilna wyznaczeni przez sejm komisarze, ale już po kilku dniach musieli odłożyć komisję wojskową do 9 października, ponieważ do skarbu nie wpłynęły jeszcze pieniądze z podatków¹⁶⁰⁴. Połubiński nie był wówczas obecny w Wilnie. 8 września wysłał list z Dereczyna do M. K. Paca, zapowiadając swój rychły przyjazd do litewskiej stolicy¹⁶⁰⁵. Nie wiadomo, kiedy to w końcu nastąpiło. Pierwsze wzmianki o pobycie Aleksandra Hilarego w Wilnie i jego udziale w pracach komisji wojskowo-skarbowej pochodzą dopiero z grudnia 1677 r.¹⁶⁰⁶

Tymczasem w okolicach Rygi zaczęły się koncentrować wojska szwedzkie, które miały przemaszerować przez Kurlandię i Żmudź do Prus Książęcych. Pod koniec września 1677 r. liczyły one już 5000 ludzi. Jan III, nie chcąc dopuścić do pokrzyżowania swoich planów politycznych przez M. K. Paca, zintensyfikował wysiłki mające na celu całkowite rozpuszczenie wojska litewskiego. Początkowo nosił się z zamiarem przekazania żołnierzom 1 000 000 zł., zaliczonego na poczet niezebranych jeszcze podatków, byle tylko się zwinęli. Zrezygnował z tego jednak pod wpływem perswazji B. P. Sapiehy, który zwrócił mu uwagę,

¹⁵⁹⁹ A. Woyna Jasieniecki do A. H. Połubińskiego, Wilno 22 VIII 1678, AGAD, AR V, nr 17667, s. 3-4.

¹⁶⁰⁰ M. K. Radziwiłł do A. H. Połubińskiego, Biała 9 VIII 1677, AGAD, AR IV, kop. 372, nr 283, s. 15-16; A. Codello, *Litwa wobec polityki bałtyckiej...*, s. 30.

¹⁶⁰¹ Skwitowanie A. H. Połubińskiego przez Floriana Leona, Piotra i Hieronima Konstantego Kotowskich z opieki nad nimi i ze zwrotu przez niego dokumentów dotyczących ich rodziny, zamek hłuski 6 IV 1677, AGAD, AR X, nr 320, s. 3-4.

¹⁶⁰² A. H. Połubiński do Józefa lub Świętosława Krzywieckiego, Hłusk 14 V 1677, AGAD, AR V, nr 12080/II, s. 78-81.

¹⁶⁰³ A. H. Połubiński do M. K. Radziwiłła, Dereczyn 5 VIII 1677, *ibidem*, s. 82-83.

¹⁶⁰⁴ Dekret generalny komisji wojskowo-skarbowej, Wilno 4 IX 1677, AGAD, AR II, suplement, nr 649 D (4), s. 1-7; K. Bobiatyński, *Michał Kazimierz Pac – wojewoda wileński*, s. 362.

¹⁶⁰⁵ M. K. Pac do A. H. Połubińskiego, Wilno 20 IX 1677, AGAD, AR V, nr 11209/III, s. 59.

¹⁶⁰⁶ Diariusz J. A. Chrapowickiego, MN Kraków, rkps 169, cz. 5, s. 80-81; *Króciusienka informaty replika na puncta od koła rycerskiego podane a. 1677 d. 10 Decembris w Wilnie na comissy*, b. m. i d., AGAD, AR X, nr 216, s. 58-61; LVIA, fond SA, nr 20, k. 210-211, 212-213v, 476-477v, 470-473; РГАДА, fond 389, op. 1, nr 140, k. 80-82v.

że wpływy pacowskie w wojsku są zbyt silne, aby zgodziło się ono zwinąć bez otrzymania całego żołdu.

Atmosfera na komisji robiła się coraz bardziej napięta. Regaliści domagali się zwinięcia armii, zaś wojewoda wileński i jego stronnicy oponowali przeciw temu, gdyż wojsko było im potrzebne do uniemożliwienia Szwedom przejścia przez terytorium Rzeczypospolitej. Pod koniec października Pac wystosował do Sobieskiego list w imieniu komisji i Trybunału Głównego Litewskiego, w którym bez ogródek zasugerował, że król „dał Szwedom licencję na przemarsz”. Jan III wyparł się jakichkolwiek agresywnych zamiarów względem elektora brandenburskiego, a Paca i jego adherentów oskarżył, że „chyba chcą zatrzymać wojsko na oppressio obywatelów i dla własnego zysku”¹⁶⁰⁷.

Ponieważ podatki wpływały do skarbu bardzo wolno, komisja zdołała wypłacić żołnierzom zaledwie 310 000 zł. Zwinięcie całego wojska nie mogło zatem wchodzić w grę. 30 grudnia z powodu protestacji Połubińskiego, B. P. Sapiehy i M. A. Ogińskiego, którzy twardo domagali się rozpuszczenia armii, doszło do chwilowego zerwania obrad. 2 lutego 1678 r. – z inspiracji hetmana wielkiego – żołnierze wystąpili z manifestacją, oświadczając kategorycznie, że nie opuszczą służby przed otrzymaniem całej zapłaty. Ostatecznie Pac zgodził się pójść na kompromis z królem, w myśl którego zostawiono pod bronią chorągwie jazdy liczące ok. 2000 ludzi, a rozpuszczono większość oddziałów cudzoziemskiego autoramentu. 8 lutego podjęto decyzję o limitowaniu obrad komisji do 1 czerwca 1678 r.¹⁶⁰⁸

Połubiński opuścił Wilno już w pierwszej połowie stycznia 1678 r.¹⁶⁰⁹ Przez kilka następnych miesięcy przebywał w swoich dobrach na terenie województwa nowogródzkiego (Hłusku, Dereczynie, Zdzięciole, Berezkach) i nie udzielał się na forum publicznym¹⁶¹⁰. Nie

¹⁶⁰⁷ A. Codello, *Litwa wobec polityki bałtyckiej...*, s. 30; A. Kamiński, *op. cit.*, s. 165-166; K. Bobiatyński, *Michał Kazimierz Pac – wojewoda wileński*, s. 363-365; idem, *Michał Kazimierz Pac i jego opozycja...*, s. 87-88.

¹⁶⁰⁸ Diariusz J. A. Chrapowickiego, MN Kraków, rkps 169, cz. 5, s. 87, 89, 94; K. Bobiatyński, *Michał Kazimierz Pac – wojewoda wileński*, s. 366.

¹⁶⁰⁹ M. K. Pac do A. H. Połubińskiego, Wilno 11 I 1678, AGAD, AR V, nr 11209/III, s. 62.

¹⁶¹⁰ Diariusz J. A. Chrapowickiego, MN Kraków, rkps 169, cz. 5, s. 114, 121; Potwierdzenie przez A. H. Połubińskiego, jako właściciela Gródka Sołomereckiego w woj. mińskim, aktu uwolnienia od poddaństwa przez Michała Włodzimierza Stetkiewicza, poprzedniego właściciela tych dóbr, poddanego Andrzeja Jurkowskiego, obecnie mieszczanina mińskiego, Hłusk 25 II 1678, AGAD, AR X, nr 259, s. 14-15; Akt oddania w 3-letniąarendę karczem i młynów hłuskich Zymelowi i Mowszy Litmanowiczom przez Aleksandra Hilarego i Zofię Konstancję Połubińskich, zamek hłuski 21 VI 1678, *ibidem*, nr 253, s. 13-19; J. B. Słuszka do A. H. Połubińskiego, Wołczyn 29 V 1678, AGAD, AR V, nr 14651, s. 1; B. Uniechowski do A. H. Połubińskiego, b. m. 19 V 1678, *ibidem*, nr 16779, s. 5-7; M. K. Pac do A. H. Połubińskiego, Wilno 13 VII 1678, *ibidem*, nr 11209/III, s. 65; Tenże do tegoż, Wilno 15 VIII 1678, *ibidem*, s. 74-75; Tenże do tegoż, Wielona 27 VIII 1678, *ibidem*, s. 76; M. S. Pac do A. H. Połubińskiego, Choroszcz 20 VII 1678, *ibidem*, nr 11214/II, s. 115-116; A. H. Połubiński do M. K. Paca, zamek hłuski 9 VI 1678, BCzart., rkps 415, nr 44, s. 169; Tenże do tegoż, Zdzięcioł 5 VII 1678, *ibidem*, nr 45, s. 173; A. H. Połubiński do M. K. Haraburdy, Hłusk 10 VI 1678, LMAVB, fond 139, nr 3476, s. 12.

stawiał się także na komisji wojskowo-skarbowej, gdy ta wznowiła swoją działalność¹⁶¹¹ (z braku pieniędzy w skarbie 21 czerwca znowu ją limitowano – tym razem do 12 listopada 1678 r.¹⁶¹²).

W międzyczasie elektor brandenburski zdobył Szczecin (27 XII 1677). Plan uderzenia Szwedów na Prusy Książęce od strony Żmudzi, który miał na celu odciągnięcie jak największych sił Fryderyka Wilhelma znad ujścia Odry, stracił wówczas sens strategiczny. Poza tym Brandenburczycy od razu skierowali do obrony Księstwa Pruskiego silny korpus (ok. 5600 żołnierzy) pod wodzą landgraфа Fryderyka II von Hessen-Homburg, który już w lutym 1678 r. dotarł w okolice Królewca. To wszystko spowodowało, że Christer Horn, dowódca skoncentrowanych nad Dźwiną sił szwedzkich (ponad 10 000 ludzi), stracił zapal do całej imprezy i rozłożył swoje oddziały na leżach.

Choć niebezpieczeństwo wkroczenia Szwedów do Kurlandii i na Żmudź na razie ustało, M. K. Pac zachowywał ciągłą czujność. Utrzymywał ożywione kontakty z dyplomacją brandenburską, austriacką i duńską, zabiegając o pieniądze i pomoc wojskową (artyleria i amunicja) do odparcia ewentualnego uderzenia szwedzkiego¹⁶¹³.

Postępowanie wojewody wileńskiego wzbudziło różne podejrzenia wśród litewskich regalistów. Połubiński donosił nawet królowi, że hetman wielki zawarł tajny układ z Fryderykiem Wilhelmem, wymierzony zarówno przeciwko Sobieskiemu, jak i całej jego rodzinie. Elektor zaprzeczył jednak tej informacji, oświadczając, iż jego częste kontakty z Pacem mają na celu wyłącznie zapobieżenie szwedzkiemu atakowi na Prusy¹⁶¹⁴.

Po limitowaniu obrad komisji wojskowo-skarbowej, M. K. Pac przystąpił do kolejnego ataku na swoich przeciwników. Jego celem stał się głównie B. P. Sapieha, którego Pacowie obwiniali – zapewne nie bez podstaw – o zdefraudowanie dużych sum pieniędzy (miało to być aż 500 000 zł.). Na początku lipca 1678 r. wojewoda wileński wyprawił posłów do króla, którzy przedstawili długą listę zarzutów przeciwko podskarbiemu. Znalazły się wśród nich m. in. oskarżenia, że Sapieha „wdaje się w urzędy hetmańskie” i nie wypłaca

¹⁶¹¹ Instrukcja komisarzy dla kuchmistrza litewskiego Kazimierza Dowmonta Siesickiego, posła do Jana III Sobieskiego, Wilno 21 VI 1678, AGAD, AR II, nr 1658, s. 1-4; K. A. Wołowicz do A. H. Połubińskiego, Wilno 5 VI 1678, AGAD, AR X, nr 325, s. 19; M. K. Pac do A. H. Połubińskiego, Wilno 13 VII 1678, AGAD, AR V, nr 11209/III, s. 65.

¹⁶¹² A. Codello, *Litwa wobec polityki bałtyckiej...*, s. 36; K. Bobiatyński, *Michał Kazimierz Pac – wojewoda wileński*, s. 371.

¹⁶¹³ A. Codello, *Litwa wobec polityki bałtyckiej...*, s. 31-33; A. Kamiński, *op. cit.*, s. 166-171; K. Bobiatyński, *Michał Kazimierz Pac – wojewoda wileński*, s. 367-372; idem, *Michał Kazimierz Pac i jego opozycja...*, s. 88.

¹⁶¹⁴ J. von Hoverbeck do Fryderyka Wilhelma, Warszawa 29 VII 1678, BOssol., rkps 2998/I, TL, s. 171; *Urkunden und Actenstücke...*, t. XIX, wyd. F. Hirsch, Berlin 1906, przyp. 5 na s. 203; A. Codello, *Litwa wobec polityki bałtyckiej...*, s. 34; K. Bobiatyński, *Michał Kazimierz Pac – wojewoda wileński* s. 372; idem, *Michał Kazimierz Pac i jego opozycja...*, s. 88.

należnych funduszy na państwową artylerię, którą Pac musi utrzymywać z własnych środków. Ponadto podskarbi miał odmówić wydania ze skarbu 6000 zł. na budowę izby trybunalskiej, przez co Trybunał Litewski „po prywatnych kamienicach (...) tulać się musi”, a także zdefraudować większość dochodów z czopowego wileńskiego, przeznaczonych na budowę mostu na Wilii¹⁶¹⁵.

Jednocześnie hetman wielki nie zaniedbywał starań, aby przeciągnąć na swoją stronę Połubińskiego, zdając sobie sprawę, że jego odejście z obozu dworskiego wydatnie wzmocniłoby pozycję faksji pacowskiej. Aleksander Hilary wzbudzał u niego ogromny respekt. Wedle słów samego króla, Pac „pana marszałka WKsL (...) się boi jako ognia i pana wojewody połockiego [Kazimierza Jana Sapiehy]. Nie rad by z niemi zadzierał”¹⁶¹⁶.

W lipcu wojewoda wileński nawiązał rozmowy z Połubińskim za pośrednictwem Aleksandra Woyny Jasienieckiego. Toczyły się one najpierw w Wilnie, a potem w Bejsagole. M. K. Pac skarżył się, że spotkało go w ostatnim czasie wiele krzywd ze strony dworu, mimo iż zawsze wiernie służył ojczyźnie i królowi. Z powodu nierozpuszczenia wojska rozsiewane są o nim różne niesprawiedliwe opinie, jakoby ciągnął żołnierzy do konfederacji, a przecież wojsko nie chciało się zwinąć z winy skarbu, bo nie otrzymało zaległych zasług. Zarzucił przy tym Połubińskiemu, że udziela czynnego poparcia jego wrogom: „Owo zgoła wszystkie sprzężone niechęci szkodzić by mojej niewinności nie mogły, gdyby tak magni consilii senatora mnie niechętnych nie wspierały protectie”. Proponował Aleksandrowi Hilaremu spotkanie dla omówienia bieżących zagadnień politycznych i zaprezentowania mu dowodów na szkodliwą działalność niektórych osób, wśród których miał zapewne na myśli również samego króla: „(...) dałby mi Pan Bóg, żeby mi się z JMścią mógł powidać i pokazać, jakie mam zguby naszej dowody; uznałby to sam JMMM Pan, że mi się ręku, będąc wojewodą i hetmanem, opuszczać nie godzi i jako mogąc upadającą wolność dźwigać”¹⁶¹⁷.

Wysiłki Paca spełzły na niczym. Marszałek wielki nie posłuchał jego propozycji¹⁶¹⁸. Za to z końcem lipca – wspólnie z B. P. Sapiehą – wysłał z poufną misją do rezydencji królewskiej w Jaworowie kasztelana nowogródzkiego Mikołaja Władysława Przeddzieckiego. Ten poinformował Sobieskiego, że regaliści litewscy użyli podczas ostatniej komisji wileńskiej wszelkich sposobów do zwinienia wojska, ale ich działania sparaliżował Pac. Hetman wielki nigdy nie zgodzi się na rozpuszczenie armii, nawet w przypadku wypłacenia

¹⁶¹⁵ K. Bobiatyński, *Michał Kazimierz Pac – wojewoda wileński*, s. 374.

¹⁶¹⁶ *Diariusz audientij u JKMści przy tractamencie Wielmożnego JMści Pana Przeddzieckiego, kasztelana nowogródzkiego wypisany*, Jaworów 3 VIII 1678, AGAD, AR II, nr 1664, s. 4.

¹⁶¹⁷ A. Woyna Jasieniecki do A. H. Połubińskiego, Wilno 21 VII [1678], AGAD, AR V, nr 17669, s. 26-28; Tenże do tegoż, Wilno 5 VIII 1678, *ibidem*, s. 14-17; Tenże do tegoż, Mińsk 28 IX 1678, *ibidem*, s. 18-21.

¹⁶¹⁸ M. K. Pac do A. H. Połubińskiego, Wilno 8 VIII 1678, *ibidem*, nr 11209/III, s. 69-70.

jej wszystkich zaległych pieniędzy, „bo nie o zasługi, ale o inszą zawziętość ma wojsko praetextem zasług, aby przeciwko osobie WKMści i przyjaciółom WKMści pod tytułem Szweda, granice żmujdzkie przechodzącego, formowali i subordynowali potentją JMści Pana wojewody wileńskiego, ab intra Maiestatis Iura arroganter sobie uzurpującego, ab extra externorum Principum correspondentią znoszącego się, mimo prawo wyrażone (...)”. Sobieski wyraził zdziwienie, że przeciwnicy Paca tak długo zwlekają z otwartym wystąpieniem przeciwko jego polityce „(...) i dają sobie na szyi jeździć, krew i łyzy ubogich ludzi i dobrowolnie wyciskać (...), a zaś nie wiedzą, jako to jest pan wojewoda wileński, własny pieniacz, jako w parlamencie sollicitatur, tak ten człowiek turbuje swoją zawziętością rzeczy dobre w Rzeczypospolitej”. Zasugerował przy tym, że powodem tej zwłoki mogą być defraudacje, jakie B. P. Sapieha i jego adherenci poczynili w skarbie. Różne osoby donosiły mu bowiem listownie, „że te pieniądze na wojsko uchwalone między się przyjaciele Króla JMści podczas komisji rozebrali, ad privatos usus obrócili, na potrzeby swoje domowe i splendory łożyli, na ostatek turpi questu et rapina krwawe zasługi wojskowe między różne ręce mniejszych ludzi potracili”. Przeddziecki odparł te zarzuty, stwierdzając, że „zdrajca i nieprzyjaciel jest, który te głosy przed Waszą K. Mścią udaje. Pieniądze były i są na wojsko litewskie. JM Pan podskarbi chciał płacić wojsku, ale myśmy komisarze nie kazali pieniądze podnosić, a JM Pan hetman nie chciał żołnierzy sędzić”. Na kolejnych audiencjach u króla kasztelan nowogródzki rozwodził się obszernie o szkodliwych poczynaniach Paca na Litwie. Zaprezentował monarsze skrupulatnie zbierane w ostatnich miesiącach dowody zdrady hetmana wielkiego, dotyczące jego tajnych kontaktów z władcami ościennych krajów. Wiadomości te, połączone z krążącymi pogłoskami o przygotowywanej konfederacji wojska litewskiego oraz o spisku opozycji koronnej i litewskiej, mającego na celu przeprowadzenie detronizacji króla, bardzo zaniepokoiły i wzburzyły Sobieskiego. Obiecał Sapiehom i ich współpracownikom pełne poparcie w walce z Pacami. Do ataku na stronnictwo pacowskie miało dojść na sejmikach przed najbliższym sejmem¹⁶¹⁹.

Mimo silnego zaangażowania Aleksandra Hilarego po stronie regalistów, Krzysztof i Michał Kazimierz Pacowie nie dawali za wygraną i znowu podjęli próbę wciągnięcia go w szeregi swojego stronnictwa. We wrześniu wyprawili na rozmowy z Połubińskim jego

¹⁶¹⁹ *Diariusz audientij u JKMści przy tractamencie Wielmożnego JMści Pana Przeddzieckiego, kasztelana nowogródzkiego wypisany*, Jaworów 3 VIII 1678, AGAD, AR II, nr 1664 (stąd cytaty); A. Przeździecki, *Mikołaj Władysław Przeździecki, kasztelan nowogródzki na dworze króla Jana IIIgo w Jaworowie. Obraz historyczny z niewydanych dotąd korespondencyj społecznych*, Warszawa 1856; K. Piwarski, *Polityka bałtycka Jana III...*, s. 245-247; Z. Wójcik, *Jan Sobieski*, s. 280; A. Rachuba, *Przeździecki Mikołaj Władysław*, PSB, t. XXIX, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź 1986, s. 62; K. Bobiatyński, *Michał Kazimierz Pac – wojewoda wileński*, s. 374-376.

siostrzeńca, Marcjana Aleksandra Ogińskiego. Miało do nich dojść w Mińsku, ale marszałek wielki nie dotarł tam, tłumacząc się złym stanem zdrowia¹⁶²⁰.

Połubiński wyraźnie nie przejawiał chęci do powrotu pod sztandary swoich niedawnych protektorów. Współpracując z królem, mógł bowiem zyskać dużo więcej (nadania majątkowe, awans w hierarchii urzędniczej dla siebie i swojej klienteli). Ponadto świetnie rozumiał, iż Pacowie nie mają wobec niego dobrych intencji i zamierzają go tylko wykorzystać do swoich rozgrywek politycznych. Rezydujący na dworze Jana III nominat sufragan smoleński Aleksander Michał Galiński ostrzegał marszałka wielkiego, że Krzysztof Pac to człowiek mu niechętny, „który by nie rad widział przy boku Pańskim w życzliwych usługach WMM Pana”¹⁶²¹.

Tymczasem Karol XI niespodziewanie powrócił do koncepcji uderzenia z Inflant na Prusy Książęce. Władcy Szwecji chodziło o odciągnięcie sił elektorskich z Pomorza Zachodniego, a także o zajęcie terytorium, które mogłoby posłużyć do wymiany podczas rokowań pokojowych. Przedsięwzięcie to nie miało już nic wspólnego z planami bałtyckimi Sobieskiego, ponieważ polski król ostatecznie pogodził się z ich fiaskiem i w obliczu spodziewanej nowej konfrontacji z Turcją, zaczął szukać zbliżenia z Austrią i Brandenburgią. W związku z tym nie zamierzał wspomagać Szwedów w działaniach przeciwko Fryderykowi Wilhelmowi.

Z zamiaru nieprzepuszczenia Szwedów przez terytorium Rzeczypospolitej nie zrezygnował jednak M. K. Pac, pozostający w stałym kontakcie z dyplomatami i dowódcami brandenburskimi. Już w sierpniu zaczął koncentrować oddziały litewskie w rejonie Kiejdan, a następnie przesunął je pod Płoniany i Żejmele. Wezwał także do gotowości bojowej szlachtę ze Żmudzi i z sąsiednich powiatów. Pomocy hetmanowi wielkiemu udzielił elektor, który przysłał mu działa, proch i kule.

We wrześniu wojska szwedzkie (ok. 12 000 ludzi) pod komendą nowego dowódcy, Henryka Horna, sforsowały Dźwinę. Następnie przemaszerowały – za zgodą księcia Jakuba Kettlera – przez Kurlandię i w drugiej połowie października stanęły w pobliżu litewskiej granicy. Na tym na razie Szwedzi wstrzymali swoją akcję¹⁶²².

¹⁶²⁰ A. Woyna Jasieniecki do A. H. Połubińskiego, Mińsk 28 IX 1678, AGAD, AR V, nr 17669, s. 18-21; A. H. Połubiński do B. P. Sapiehy, Hłusk 21 IX 1678, AGAD, AR II, nr 1669; A. H. Połubiński do M. K. Paca, Hłusk 12 X 1678, BCzart., rkps 410, nr 4, s. 13. Por.: K. Matwijowski, *Sejm grodzieński 1678-1679*, Wrocław 1985, s. 71.

¹⁶²¹ A. M. Galiński do A. H. Połubińskiego, Lublin 17 IV 1678, AGAD, AR V, nr 16717, s. 104.

¹⁶²² K. Piwarski, *Polityka bałtycka Jana III...*, s. 253-256; A. Codello, *Litwa wobec polityki bałtyckiej...*, s. 36-37; A. Kamiński, *op. cit.*, s. 172-174; K. Bobiatyński, *Michał Kazimierz Pac i jego opozycja...*, s. 89; idem, *Michał Kazimierz Pac – wojewoda wileński*, s. 376-379.

Zgodnie z postanowieniami ostatniego sejmku, następny miał się odbyć w Grodnie, na terytorium Wielkiego Księstwa Litewskiego¹⁶²³. Król postanowił zwołać go na 15 grudnia 1678 r. Termin sejmików przedsejmowych wyznaczył z kolei na 3 listopada¹⁶²⁴.

Połubiński uważał, że w sytuacji, gdy został zawarty rozejm z Turcją i żadne niebezpieczeństwo zewnętrzne Rzeczypospolitej nie zagraża, tak prędkie zwoływanie sejmku nie jest konieczne. Poza tym nie spodobał mu się pomysł urządzania obrad w Grodnie, ponieważ w mieście tym jest za mało kwater na przyjęcie ogromnej rzeszy szlachty i senatorów (na Aleksandrze Hilarym, jako marszałku wielkim, ciążył obowiązek zadbania o odpowiednią ilość pomieszczeń¹⁶²⁵). Nie przypadły mu także do gustu sugestie, aby ewentualnie przenieść sejm do Wilna, bowiem w stolicy Litwy panowała wielka drożyzna. Jego argumenty nie znalazły jednak uznania u Krzysztofa Paca. Kanclerz zwrócił uwagę, że rozejm z Turcją jest kruchy, gdyż Turcy, po zakończeniu wojny z Moskwą, mogą go zerwać, mając dogodny przystęp do granic koronnych z Podola. Gdyby udało się jeszcze w zimie doprowadzić do sojuszu z Moskwą i uzyskać posiłki od cesarza, można by było odrzucić traktat żurawiński i już na wiosnę wyjść z wojskiem w pole, aby odzyskać utracone ziemie. Ponadto żołnierze koronni i litewscy nie zostali ukontentowani w swoich zasługach, dlatego konieczne jest szybkie zwołanie sejmku dla uchwalenia odpowiednich podatków. Obrady muszą odbyć się w Grodnie lub – gdyby brakowało tam miejsca – w Wilnie, ale nie w Warszawie, gdyż byłoby to niezgodne z prawem i godziłoby w honor narodu litewskiego¹⁶²⁶. Mimo to Połubiński nadal upierał się przy swoich racjach. Wyrażał przy tym przeświadczenie, że na posiłki moskiewskie przeciwko Turkom nie ma co liczyć¹⁶²⁷.

Aleksander Hilary wziął aktywny udział w przygotowaniach do sejmików. Pod koniec października prawdopodobnie spotkał się w Bystrzycy z B. P. Sapiehą i M. K. Radziwiłłem¹⁶²⁸. Zapewne ustalono wówczas strategię kampanii sejmikowej, aby w instrukcjach poselskich znalazły się następujące punkty:

1. Główną przyczyną zwołania obecnego sejmku jest ukontentowanie wojska litewskiego w jego zasługach. Posłowie mają zatem nie przystępować do żadnej rzeczy, zanim nie zostanie rozwiązana kwestia długu wobec armii. Wypłacenie go nie powinno być

¹⁶²³ VL, t. V, s. 254-255.

¹⁶²⁴ A. M. Galiński do A. H. Połubińskiego, Przemyśl 20 IX 1678, AGAD, AR V, nr 16717, s. 137.

¹⁶²⁵ U. Augustyniak, *Wazowie i „królowie rodacy”*, s. 179.

¹⁶²⁶ K. Pac do A. H. Połubińskiego, Belweder 30 VII 1678, AGAD, AR V, nr 11208/III, s. 100-103; Tenże do tegoż, 27 VIII 1678, *ibidem*, s. 105-108.

¹⁶²⁷ A. H. Połubiński do K. Paca, Mołczadź 4 IX 1678, APAN Warszawa, TW, III-198, nr 66, k. 215-216; K. Matwijowski, *Sejm grodzieński...*, s. 37-38.

¹⁶²⁸ B. P. Sapieha do A. H. Połubińskiego, Wysokie 16 X 1678, AGAD, AR V, nr 13819, s. 151-152; A. H. Połubiński do M. K. Paca, Bystrzyca 24 X 1678, BCzart., rkps 418, nr 27, s. 93.

trudne, ponieważ w skarbie muszą być pieniądze z dwóch pogłównych uchwalonych przez Rzeczpospolitą. Należy uprosić króla, aby zaraz na początku sejmu kazał złożyć komisję wojskową, „żeby wojsku realna doszła zapłata”. Gdyby zaś te dwa pogłówne nie wystarczyły na zaspokojenie finansowych roszczeń żołnierzy, „tedy upraszać JKM, aby JKM tej sumy, którą IchMPP posłowie powróciwszy z Moskwy od cara JMści moskiewskiego przywieźli, co in partem WKsL przypadnie, na wojsko obrócić raczył”.

2. Posłowie mają zapytać, „dlaczego na komisji wileńskiej laboratum dilationibus? Dlaczego ultra mentem (...) Rzptej na niedziel dziesięć prorogowana komisja? Dlaczego in iuratis non satisfactum? Dlaczego ultra mentem Reipublicae dobra tak JKMści, jako i duchowne dwiema wielkimi i nieznośnemu aggravowane chlebami, które w zasługi potracić potrzeba, i dlaczego według constituciei rachunków z chorągwiami nie było? I czemu się wojsko nie zwinęło? A zatym (...) wojsko żeby na tymże sejmie zwinione było, urgebunt IchMPP posłowie”.

3. Szwedzi zatrzymali się przy granicy litewskiej „(...) nie tak, że im passu nie pozwolono przez Żmudź do Prus, jako że widzieli ostentationem armorum WKsL. A zatym przez takowy postępek kładą sobie rupturiam pactorum oliviensis”. Stany Rzeczypospolitej mają szukać sposobów, „jakoby Szwedów uspokoić, żeby z onemi do jakich niezgód Rzp. szkodliwych nie przyszło”.

4. Posłowie mają się domagać, aby żaden obywatel Rzeczypospolitej nie ważył się zarówno przyjmować posłańców od postronnych władców, jak i udzielać odpowiedzi na listy od nich bez zgody króla. „Do których zaś Ichmściów były jakie ab externis Principibus poselstwa dane, aby in facie Rzptej podczas oddania rationum senatus consultorum produkowane były”.

5. Niektórzy obrażają majestat królewski, opowiadając różne kalumnie, jakich o królu mówić się nie godzi. Trzeba reasumować stare prawo i napisać nowe, aby każdy, kto by śmiał obrzucać monarchę obelżywymi słowami, „summario processu był sądzony”.

6. Często dochodzą wiadomości o zabójstwach, zranieniach i uwięzieniach kapłanów, „a zatym w ciężkim strachu zostawać musimy, żeby Pan Bóg ciężką karą naszego Księstwa Litewskiego nie karał”. Zaleca się posłom, aby do żadnych spraw Rzeczypospolitej nie przystępowali, zanim nie zostaną osądzeni ci wszyscy, którzy targnęli się na księży¹⁶²⁹.

Wszystkie powyższe postulaty godziły w M. K. Paca, choć nigdzie nie napisano tego wprost. To on bowiem sprzeciwiał się zwinieniu wojska litewskiego, nie chciał przepuścić

¹⁶²⁹ *Puncta na sejmik przysłane d. 26 Octobris 1678 w Bystrzycy, AGAD, AR II, nr 1673.*

Szwedów przez Żmudź i zastąpił im zbrojnie drogę (co mogli oni uznać za złamanie traktatu oliwskiego), prowadził korespondencję z elektorem brandenburskim bez wiedzy Sobieskiego oraz pozwolił żołnierzom wybrać podwójne chleby w dobrach szlacheckich i duchownych. To również jego stronnicy i podkomendni dopuszczali się w miejscach publicznych obrazy majestatu królewskiego, a podczas wybierania chlebów w majątkach biskupstwa wileńskiego brutalnie obchodzili się z księżmi (jednego z nich zabili)¹⁶³⁰.

Sejmiki nie potoczyły się jednak po myśli dworu. Na podstawie zachowanych instrukcji poselskich można stwierdzić, że szlachta powszechnie składała podziękowania M. K. Pacowi za jego niezłomną postawę wobec Szwedów i sprzeciwiała się przepuszczeniu ich przez terytorium Litwy do Prus Książęcych. Jedynie w instrukcji nowogrodzkiej nie ustosunkowano się do kwestii przemarszu wojsk szwedzkich i oddano ją do decyzji sejmu. Żadnego oddźwięku nie wywołały również podnoszone przez regalistów przewinienia wojewody wileńskiego: potajemne konszachty z Fryderykiem Wilhelmem, samowolne wyprowadzenie wojska w pole i bezprawne zwołanie pospolitego ruszenia. Za to we wszystkich instrukcjach znalazł się punkt dotyczący skontrolowania finansowych poczynąń podskarbiego, co mocno godziło w B. P. Sapiechę¹⁶³¹.

12 listopada wznowiła swoje obrady komisja wojskowo-skarbowa w Wilnie¹⁶³². Król naciskał na Połubińskiego, aby udał się do Wilna i przypilnował tam interesów dworu. Marszałek wielki przyjechał do litewskiej stolicy w drugiej połowie listopada¹⁶³³. Na komisji odczytano jego manifest, w którym domagał się zwinięcia wojska i skrytykował niezgodne z prawem rozdanie chlebów. Stwierdził również, że nie rozumie, skąd bierze się tak gorliwa chęć do wspierania elektora poprzez utrudnianie Szwedom marszu na jego państwo. Przecież

¹⁶³⁰ A. M. Galiński do A. H. Połubińskiego, Lublin 17 IV 1678, AGAD, AR V, nr 16717, s. 105; Tenże do tegoż, Biała 28 X 1678, *ibidem*, s. 153; M. Sawicki, „*Wojskowe awantury*” – *armia litewska wobec społeczeństwa w II połowie XVII wieku. Zarys problematyki*, „*Studia Historyczno-Wojskowe*”, t. III, 2008, s. 166.

¹⁶³¹ Instrukcja witebska dla posłów na sejm grodzieński: Teodora Łukomskiego i Daniela Zasienieckiego, b. m. i d. [Witebsk 3 XI 1678], PHБ, АД, фонд 971, op. 2, nr 311, k. 1-7v; Instrukcja nowogrodzka dla posłów na sejm grodzieński: Stefana Frąckiewicza Radziwińskiego i Bogusława Uniechowskiego, b. m. i d. [Nowogródek 3 XI 1678], *ibidem*, k. 82-90v; Instrukcja oszmiańska dla posłów na sejm grodzieński: Samuela Hieronima Kociełła i Romana Jana Danilewicza, Oszmiana 3 XI 1678, *ibidem*, k. 92-99; Instrukcja wiłkomierska dla posłów na sejm grodzieński: Jerzego Zygmunta Dunina z Rajca Rajeckiego i Michała Dowmonta Siesickiego, Wiłkomierz 3 XI 1678, *ibidem*, k. 100-104; Instrukcja mścisławska dla posłów na sejm grodzieński: Jana Pożaryskiego i Konstantego Paszkowskiego, b. m. i d. [Mścisław 3 XI 1678], *ibidem*, k. 105-108; K. Matwijowski, *Sejm grodzieński...*, s. 46-51; K. Bobiatyński, *Michał Kazimierz Pac – wojewoda wileński*, s. 387.

¹⁶³² Mikołaj Oziębłowski (Oziębłowski) do A. H. Połubińskiego, Wilno 13 XI 1678, AGAD, AR V, nr 11177, s. 1-3.

¹⁶³³ M. Matczyński do A. H. Połubińskiego, Biała 8 XI 1678, AGAD, AR X, nr 325, s. 21-23; A. M. Galiński do A. H. Połubińskiego, Biała 10 XI 1678, AGAD, AR V, nr 16717, s. 163-164; Tenże do tegoż, Biała 15 XI 1678, *ibidem*, s. 170; Tenże do tegoż, Biała 22 XI 1678, *ibidem*, s. 171.

Fryderyk Wilhelm wystąpił zbrojnie przeciwko Rzeczypospolitej podczas potopu. Poza tym na jego rozkaz uprowadzono i zgładzono Kalksteina¹⁶³⁴.

16 listopada Szwedzi przekroczyli w końcu litewską granicę w rejonie Rutzau (Rucawy) i ruszyli w kierunku Kłajpedy. Było to działanie mocno spóźnione, ponieważ następnego dnia Brandenburczycy zdobyli Greifswald, ostatni punkt szwedzkiej obrony na Pomorzu Zachodnim. Fryderyk Wilhelm mógł zatem na czele swoich wojsk śpieszyć do Prus Książęcych. W zaistniałej sytuacji M. K. Pac, który na bieżąco otrzymywał informacje o przebiegu działań wojennych od elektorskich dowódców, nie zdecydował się na stawienie oporu oddziałom Henryka Horna. Wiedział bowiem, że niezależnie od jego postawy losy Szwedów rozstrzygną się na terytorium Księstwa Pruskiego po przybyciu tam głównych sił kurfirsta. Wojska litewskie, liczące ok. 3000 ludzi, ustąpiły Hornowi z drogi i maszerowały równolegle w odległości ok. 2 mil, usiłując jedynie przeszkadzać przeciwnikowi w zdobywaniu prowiantu.

3 grudnia Szwedzi przeprawili się przez Niemen w okolicach Tylży. Hornowi udało się zepchnąć Brandenburczyków w stronę Królewca i opanować niemal całą prowincję, ale popełnił poważny błąd, nie zajmując żadnej z większych fortec, które były w tym czasie na ogół słabo obsadzone. Dlatego też po otrzymaniu wiadomości o nadciąganiu głównej armii Fryderyka Wilhelma, nie mając oparcia w terenie, musiał przystąpić do odwrotu. Wysłana w pościg jazda elektorska 7 lutego 1679 r. dopadła i pobiła Szwedów pod Telszami na Żmudzi. W pogoń za rozbitymi Szwedami ruszyła część chorągwi litewskich oraz szlachta żmudzka i chłopci, znosząc i biorąc do niewoli całe grupy uciekinierów. Do Rygi zdołało dotrzeć zaledwie 3000 żołnierzy szwedzkich¹⁶³⁵.

14 grudnia 1678 r. Jan i Maria Kazimiera Sobiescy przybyli do Grodna. Wyszli im naprzeciw senatorowie koronni i litewscy, w imieniu których mowę powitalną wygłosił Połubiński. Odpowiedział na nią kanclerz Krzysztof Pac. Następnie orszak królewski wjechał

¹⁶³⁴ *Czytany manifest w Wilnie, na trybunale radomskim 1676 d. 24 Novembris od JM Pana marszałka w. WKsL zanieiony*, AGAD, AR II, nr 1678, s. 5-8. Chrystian Ludwig von Kalkstein, używający często polskiego nazwiska Stoliński (od posiadłości Stolno w pow. chełmińskim), był pruskim szlachcicem i oficerem cudzoziemskiego autoramentu w armii Rzeczypospolitej. W 1667 r. stanął na czele antyelektorskiej opozycji, dążącej do przekreślenia traktatów welawsko-bydgoskich i przywrócenia związku Prus Książęcych z Polską. W 1670 r. na polecenie Fryderyka Wilhelma został podstępnie ujęty w Warszawie i przewieziony do więzienia w Kłajpedzie. Tam 8 listopada 1672 r. wykonano na nim wyrok śmierci. Zob.: K. Jarochoński, *Sprawa Kalksteina 1670-1672*, Warszawa 1878; A. Przyboś, *Kalkstein Stoliński Krystian Ludwik*, PSB, t. XI, Wrocław – Warszawa – Kraków 1964-1965, s. 485-488.

¹⁶³⁵ A. Kamiński, *op. cit.*, s. 174-175; K. Bobiatyński, *Michał Kazimierz Pac – wojewoda wileński*, s. 380-382; idem, *Armia jako oręż hetmanów...*, s. 161.

uroczyście do miasta, gdzie odprawiono mszę św. i odśpiewano *Te Deum laudamus*. Nazajutrz zaczął się sejm¹⁶³⁶.

Obawy Aleksandra Hilarego co do tego, że Grodno będzie miało poważne problemy z pomieszczeniem wszystkich uczestników sejmu, nie okazały się przesadzone. Wielu posłów i senatorów rzeczywiście narzekało na ciasnotę i brak wygody. Zaraz na początku obrad wystąpił w izbie poselskiej związany z Pacami cześnik i pisarz grodzki wileński Kazimierz Stanisław Dąbrowski, „mówiąc, że nie będzie zgoda na marszałka przyszłego electią, aż będą ukontentowani posłowie w gospodach ex officio”. Dyskusja o gospodach trwała dwa dni i dopiero 17 grudnia dokonano wyboru marszałka, którym został koniuszy litewski Franciszek Stefan Sapieha. Problem gospód powrócił jeszcze 4 stycznia 1679 r., kiedy to biskup poznański Stefan Wierzbowski, również związany z opozycją, „(...) aegere przymawiał na JMP marszałka WKsL in voto o gospody, że je kupują ignorando i pytają się, czy na sejm, czy na jarmark przyjechali do Grodna, mówiąc, że tak wiele jest gospód próżnych, które kupcom sprzedaje, a komu należy wygody w tym nie masz”¹⁶³⁷.

Sejm dokonał surowego obrachunku z polityką bałtycką Sobieskiego. Burzliwa dyskusja na ten temat rozgorzała po przedstawieniu 3 stycznia przez podkanclerzego koronnego Jana Wielopolskiego propozycji od tronu, w której znalazła się informacja o złożonej przez Karola XI ofercie przekazania Rzeczypospolitej Prus Książęcych. W rozpoczętych 4 stycznia wotach zdecydowana większość senatorów zajęła stanowisko przychylne elektorowi, opowiadając się za odrzuceniem oferty króla Szwecji i potępieniem najazdu wojsk szwedzkich na Prusy.

W tym samym duchu wypowiedział się 7 stycznia również M. K. Pac. Zwrócił on słusznie uwagę, że plany trwałego opanowania Księstwa Pruskiego w sytuacji, gdy Fryderyk Wilhelm zajął szwedzką część Pomorza Szczecińskiego, nie miały już żadnych szans na realizację, bo jeśliby nawet Szwedzi zdobyli Prusy, to z pewnością nie ofiarowaliby ich Rzeczypospolitej, lecz wymienili z elektorem na Pomorze¹⁶³⁸.

Aby uzasadnić swoje postępowanie względem Szwedów, hetman wielki przygotował także obszerny memoriał, który odczytał tuż przed ogłoszeniem wotum. Wyjaśniał w nim, że kierował się koniecznością przestrzegania prawa i troską o integralność terytorialną Rzeczypospolitej. Przedstawił przy tym dokładnie swoje kontakty ze szwedzkimi dowódcami, Christerem i Henrykiem Hornami, mające na celu uniemożliwienie im przemarszu przez

¹⁶³⁶ Diariusz J. A. Chrapowickiego, MN Kraków, rkps 169, cz. 5, s. 143.

¹⁶³⁷ *Connotatio każdodzienna diariusza sejmu walnego grodzieńskiego w WKsL*, BCzart., rkps 426, s. 566, 573.

¹⁶³⁸ K. Matwijowski, *Sejm grodzieński...*, s. 78-80, 82-84; A. Kamiński, *op. cit.*, s. 177; K. Bobiatyński, *Michał Kazimierz Pac i jego opozycja...*, s. 89-90; idem, *Michał Kazimierz Pac – wojewoda wileński*, s. 382-383.

Kurlandię i Żmudź, natomiast ze zrozumiałych względów nie wspomniał ani słowem o kontaktach z dyplomacją brandenburską i uzyskanych od niej korzyściach finansowych. Na koniec zwrócił się do sejmu z żądaniem, aby zwrócono mu koszty, jakie poniósł w ciągu ostatnich dwóch lat, broniąc terytorium Litwy przed wtargnięciem obcych wojsk¹⁶³⁹.

W swoim wotum Pac uderzył też w Benedykta Pawła Sapiechę, obwiniając go za to, że nie zebrano uchwalonych podatków i dlatego nieopłacone chorągwie nie chciały się zwinąć. Poza tym poskarżył się na brak respektu i łaski u króla, a nawet posunął się do sugestii, że monarcha czyha na jego życie.

Po wystąpieniu hetmana wielkiego od razu zabrał głos wojewoda połocki Kazimierz Jan Sapieha, który nie przyjął do wiadomości jego wyjaśnień i zarzucił mu, że nie respektuje praw obowiązujących w Rzeczypospolitej, ponieważ nie podporządkował się konstytucji sejmowej nakazującej zwinięcie armii. Do tego obwinił hetmana o spustoszenie dóbr sapieżyńskich¹⁶⁴⁰.

Frontalny atak na Paca regaliści przypuścili 9 stycznia. Najostrzej wotował Połubiński. Najpierw ośmieszył wojewodę wileńskiego i jego akcję powstrzymania Szwedów, stwierdzając ironicznie, że nie wie za czyją zgodą Szwedzi przeszli przez Żmudź do Prus; armia litewska bardzo długo znajdowała się pod bronią i szła potem w szpicy oddziałów szwedzkich. Następnie wyliczył wszystkie krzywdy wyrządzone Rzeczypospolitej przez elektora, m. in. zdradę z okresu potopu i zgładzenie Kalksteina. Zwrócił uwagę, że eksponowane przez Paca zagrożenie szwedzkie było tylko pretekstem do zatrzymania armii, która jest mu potrzebna do wzmocnienia władzy hetmańskiej. Skutkiem tego postępowania jest złupienie przez wojsko wielu majątków szlacheckich. Pacowie wyrosli niemal na absolutnych władców Litwy, nie respektują praw i zaleceń królewskich. Zarzucił hetmanowi wielkiemu utrzymywanie korespondencji z obcymi dworami i domagał się od króla i Rzeczypospolitej wyciągnięcia konsekwencji. Swoją mowę zakończył następującą deklaracją: „Wolę ja już pod słodkim WKMści panowaniem te moje dni skończyć, niż sub absoluto zostawać tamtych ludzi domino”¹⁶⁴¹.

¹⁶³⁹ K. Bobiatyński, *Nieznana relacja hetmana wielkiego litewskiego Michała Kazimierza Paca na temat jego polityki wobec planów interwencji szwedzkiej w Prusach Książących w latach 1677-1679*, „Zapiski Historyczne”, t. LXXII, 2007, z. 4, s. 101-111; idem, *Michał Kazimierz Pac i jego opozycja...*, s. 90; idem, *Michał Kazimierz Pac – wojewoda wileński*, s. 383-384.

¹⁶⁴⁰ K. Matwijowski, *Sejm grodzieński...*, s. 92-93; K. Bobiatyński, *Michał Kazimierz Pac – wojewoda wileński*, s. 388.

¹⁶⁴¹ Diariusz sejmu grodzieńskiego, BCzart., rkps 409a, s. 66-68; Diariusz Hoverbecka, BOssol., rkps 2999/I, TL, s. 9; K. Matwijowski, *Sejm grodzieński...*, s. 85-86, 92-93, 102; A. Kamieński, *op. cit.*, s. 177-178.

Z kolei B. P. Sapieha zasugerował, że wojsku nie wypłacono zaległego żołdu, ponieważ pieniądze zostały zdefraudowane przez M. K. Paca. Do niego zatem należało zgłaszać wszelkie pretensje finansowe. Wystąpienie to wywołało ogromne wzburzenie i o mało nie doprowadziło do zerwania sejmu.

Podczas kolejnych sesji nieustannie dochodziło do zaciętych kłótni, podczas których obie strony najczęściej obrzucały się oskarżeniami o malwersacje publicznych pieniędzy. Regaliści za wszelką cenę usiłowali doprowadzić do zwinięcia armii litewskiej, a Pac i jego adherenci nie chcieli na to pozwolić. W końcu Sobieski, nie chcąc doprowadzić do eskalacji konfliktu, załagodził swoje stanowisko i przy mediacji Marii Kazimiery przystąpił do godzenia zwaśnionych stronnictw¹⁶⁴².

26 stycznia Połubiński i Sapiehowie „pretensje swoje produkowali”, które marszałek wielki oddał na piśmie biskupowi poznańskiemu Stefanowi Wierzbowskiemu, a ten przekazał je królowej. 6 lutego znowu doszło do burzliwych dyskusji o rozpuszczeniu wojska „i p. marszałek w. WKsL z Sapiehami barzo ostro tykali p. wojewody wileńskiego”. 22 lutego doszło wreszcie do zawarcia ugody między facją pacowską a regalistami, ale obie strony nie potraktowały jej poważnie i nadal darzyły się ogromną niechęcią: „(...) p. hetman w. lit. ultra sam obłapiał się z p. Sapiehami i p. marszałkiem w. lit., atoli z lada okazyi docinali sobie”. W tej sytuacji konflikt szybko się odrodził, a nawet przybrał na sile. Już 23 lutego M. K. Pac i B. P. Sapieha zaczęli się kłócić, „wymawiając sobie wzajemnie, że chudzi pacholcy z rodziców, jeno z fortuny powstali”. Hetman wielki w dalszym ciągu upierał się przy niezwijaniu armii. Przekonywał, że nie da się ona zwinąć bez wcześniejszego uiszczenia całego długu, a poza tym „trzeba wojska na Turków, co oni mile przyjmują i słuchają swego Pana, i chcą lepiej sami służyć jako doświadczeni żołnierze, niż wojsko król ma nowe formować niedoświadczone z większym Rzeczypospolitej nakładem”. Argumentacja ta, jak się zdaje, trafiła Sobieskiemu do przekonania. 2 marca, gdy Połubiński i Sapiehowie poprosili go o wsparcie przeciwko Pacom, monarcha odpowiedział im: „Otóż trzeba uwagi i sprawiedliwości na obie strony, w równej oną trzymając wadze”. Sprowadzono następnie przed oblicze królewskie obydwu Paców i M. A. Ogińskiego. Wojewoda wileński „przeprosił króla, wymówiwszy swoje dolegliwości; król wzajemnie wymawiał i wszystkie dla miłości Ojczyzny swoje darował niesmaki”. Odtąd Jan III starał się wpłynąć na swoich stronników, aby poszli za jego przykładem. W mediację pomiędzy zwaśnionymi fakcjami, oprócz pary królewskiej, zaangażowało się jeszcze jedenastu litewskich senatorów. Ich wysiłki

¹⁶⁴² K. Matwijowski, *Sejm grodzieński...*, s. 101-103; K. Bobiatyński, *Michał Kazimierz Pac – wojewoda wileński*, s. 389.

zakończyły się powodzeniem. 9 marca „w zamku u króla pogodzili się Sapiehowie i p. marszałek w. lit. z Pacami, ściskając się nawzajem, nic nie wymawiając sobie”¹⁶⁴³.

Regaliści zgodzili się, aby wojsko litewskie pozostało na służbie do czerwca lub lipca 1679 r., kiedy to powinny zdecydować się losy wojny z Turcją i ewentualnego sojuszu militarnego z Moskwą. Gdyby doszło do zerwania rozejmu z Turkami, armia litewska miała zostać powiększona do 10 000 ludzi, a w przypadku zachowania pokoju żołnierze mieli być rozpuszczeni do domów¹⁶⁴⁴.

Sejm zakończył się 3 kwietnia. Przyniósł on sukces opozycji. Plany bałtyckie króla legły w gruzach, a M. K. Pacowi udało się nie dopuścić do zwinięcia armii i uszczuplenia prerogatyw buławy wielkiej. Stało się to w dużej mierze dzięki pojednawczemu stanowisku Sobieskiego, który zrezygnował z konfrontacji i nakłonił swoich adherentów do zawarcia ugody na warunkach korzystnych dla wojewody wileńskiego. W zaistniałej sytuacji międzynarodowej, gdy wyprawa Szwedów do Prus Książęcych zakończyła się porażką, a jednocześnie coraz bardziej zanosilo się na wznowienie wojny z Turkami, monarcha wolał nie podsycać wewnętrznych konfliktów. Poza tym żywił nadzieję, że hetman wielki, zadowolony ze spełnienia swoich żądań, zrezygnuje z antydworskiej polityki. Jeśli chodzi o tę ostatnią kwestię, to już niedaleka przyszłość miała pokazać, jak bardzo Jan III się mylił¹⁶⁴⁵.

Sejm ciągnął się przez trzy i pół miesiąca. Połubiński – podobnie jak wielu innych dygnitarzy – zabrał do Grodna także swoją małżonkę¹⁶⁴⁶. Pomiedzy kolejnymi sesjami parlamentu odbywały się liczne zabawy, uczt i bankiety. Aleksander Hilary i Zofia Konstancja Połubińscy, aby móc w nich uczestniczyć z czystym sumieniem, wystarali się u arcybiskupa korynckiego i nuncjusza apostolskiego w Rzeczypospolitej Franciszka Martellusa o zwolnienie od części ograniczeń wynikłych z przestrzegania wielkiego postu (m. in. od zakazu spożywania potraw mięsnych)¹⁶⁴⁷.

¹⁶⁴³ Diariusz J. A. Chrapowickiego, MN Kraków, rkps 169, cz. 5, s. (stąd cytaty); *Punkta na zgodę z JMścią Panem wojewodą wileńskim od jedenastu senatorów litewskich podane*, b. m. i d., BUW, rkps 71, s. 151-158 (inna kopia w: AGAD, Zb. Bran., nr 150/175, s. 19-26). K. Bobiatyński, *Michał Kazimierz Pac – wojewoda wileński*, s. 389-390.

¹⁶⁴⁴ K. Matwijowski, *Sejm grodzieński...*, s. 112-115; K. Bobiatyński, *Michał Kazimierz Pac – wojewoda wileński*, s. 390-391.

¹⁶⁴⁵ K. Bobiatyński, *Michał Kazimierz Pac – wojewoda wileński*, s. 391.

¹⁶⁴⁶ *Regestr bogów i bogiń w Grodnie na sejmie 1679*, AGAD, Zb. Bran., nr 150/175, s. 28.

¹⁶⁴⁷ Zwolnienie Aleksandra Hilarego i Zofii Konstancji Połubińskich przez F. Martellusa od części ograniczeń wynikłych z przestrzegania wielkiego postu, Grodno 19 II 1679, AGAD, AR X, nr 324, s. 7.

Po zakończeniu sejmu Połubiński odjechał do swoich dóbr. Początkowo przebywał w Dereczynie, a później w Zdzięciole i Hłusku¹⁶⁴⁸. Sobieski wreszcie nieco hojniej wynagrodził marszałka wielkiego za jego prodworską postawę. Przedłużył mu kontrakt na arenę ekonomii brzeskiej na kolejne 3 lata, tj. od 24 czerwca 1679 r. do 24 czerwca 1682 r.¹⁶⁴⁹, nadał prawem wieczystym puste place nad Niemnem w Mostach¹⁶⁵⁰ oraz prawem dożywotnim starostwo obolnickie¹⁶⁵¹. Ponadto wydał zgodę na cesję Aleksandrowi Hilaremu przez Krzysztofa Paca prawa dożywotniego do dzierżawy mostowskiej w ekonomii grodzieńskiej¹⁶⁵² (Połubiński miał za to zapłacić kanclerzowi wielkiemu 13 000 zł.¹⁶⁵³).

Tę ostatnią majątność od 1673 r. Połubiński trzymał w arendzie. Jej termin kończył się 24 czerwca 1679 r. K. Pac, mimo wcześniejszych obietnic, nie zgodził się jednak ani na scedowanie dzierżawy mostowskiej na Połubińskiego, ani też nie chciał przedłużyć mu arendy. Zarzucił marszałkowi wielkiemu bezprawne zabranie drewna z miejscowych lasów na budowę dworu w Grodnie oraz rozłożenie w Mostach na kilka tygodni piechoty węgierskiej pod wodzą rotmistrza Bułharyna, która narobiła wielkich szkód. Obwinił go także o przyczynienie się do buntu poddanych w jednej z mostowskich wsi, podczas którego chłopcy zabili zarządcę. Postępowaniem kanclerza najprawdopodobniej kierowała chęć zemsty za godzące w stronnictwo pacowskie wystąpienia Aleksandra Hilarego na ostatnim sejmie. Między Połubińskim a K. Pacem doszło do wymiany bardzo cierpkich listów, w których obydwaj nie szczędzili sobie złośliwych przymówek. Od tego czasu ich wzajemne relacje uległy znacznemu pogorszeniu¹⁶⁵⁴.

¹⁶⁴⁸ A. H. Połubiński do M. K. Paca, Dereczyn 3 IV 1679, BCzart., rkps 412, nr 36, s. 132; Tenże do tegoż, Zdzięcioł 9 V 1679, *ibidem*, nr 32, s. 116; Tenże do tegoż, Zdzięcioł 1 VII 1679, *ibidem*, rkps 418, nr 57, s. 207; A. H. Połubiński do Jana III Sobieskiego, Hłusk 21 VII 1679, BCzart., TN, rkps 177, nr 107, s. 659-660.

¹⁶⁴⁹ Przedłużenie przez Jana III Sobieskiego A. H. Połubińskiemu kontraktu na arenę ekonomii brzeskiej na lata 1679-1682, b. m. 1679, ПГАДА, фонд 389, op. 1, nr 141, k. 50-52.

¹⁶⁵⁰ Nadanie przez Jana III Sobieskiego A. H. Połubińskiemu pustych placów nad Niemnem w Mostach prawem wieczystym, Grodno 12 IV 1679, AGAD, AR X, nr 270, s. 15.

¹⁶⁵¹ A. M. Galiński do A. H. Połubińskiego, Przemyśl 20 IX 1678, AGAD, AR V, nr 16717, s. 137.

¹⁶⁵² Konsens Jana III Sobieskiego na cesję przez K. Paca prawa dożywotniego do dzierżawy mostowskiej na A. H. Połubińskiego, b. m. i d., *ibidem*, s. 16; A. M. Galiński do A. H. Połubińskiego, Jaworów 27 VII 1678, AGAD, AR V, nr 16717, s. 120; H. Piasecki do A. H. Połubińskiego, Grodno 18 VIII 1678, *ibidem*, nr 11586, s. 3-4.

¹⁶⁵³ H. Piasecki do A. H. Połubińskiego, Słonim 23 VI 1679, AGAD, AR V, nr 11586, s. 6; Tenże do tegoż, Mosty 26 VI 1679, *ibidem*, s. 8-9.

¹⁶⁵⁴ Kwit Floriana Piaseckiego dla A. H. Połubińskiego na sumy za arenę oraz na odebranie samej dzierżawy mostowskiej w ekonomii grodzieńskiej, b. m. 26 VI 1679, AGAD, AR X, nr 270, s. 12-13; A. H. Połubiński do Jana III Sobieskiego, Hłusk 21 VII 1679, BCzart., TN, rkps 177, nr 107, s. 659-660; A. H. Połubiński do K. Paca, Zdzięcioł 29 VI 1679, APAN Warszawa, TW, III-198, nr 67, k. 65-66v (inna kopia w: BOZ, rkps 1176, k. 55-57); K. Pac do A. H. Połubińskiego, b. m. i d., MN Kraków, rkps 157, s. 36-42 (inne kopie w: APAN Warszawa, TW, III-198, nr 67, k. 67-71; BOZ, rkps 1176, k. 57-61); T. Wasilewski, *Piasecki Hieronim*, s. 778-779.

Marszałek wielki starał się natomiast utrzymać w miarę poprawne stosunki z wojewodą wileńskim, na co wyraźnie wskazuje grzeczny i uniżony ton listów, jakie wysyłał do niego wiosną i latem 1679 r. Wynikało to z faktu, że był podkomendnym M. K. Paca i miał w kompucie litewskim kilka oddziałów. Zapewne obawiał się, że hetman może się na nim zemścić za gorliwe popieranie polityki dworu na sejmie grodzieńskim, wyznaczając jego jednostkom zbyt szczupłe konsystencje¹⁶⁵⁵.

W drugiej połowie sierpnia synowie marszałka wielkiego, Dominik Jan i Krzysztof Konstanty, wyruszyli na peregrynację do krajów zachodnioeuropejskich. Ojciec wraz z księdzem Michałem Woyniłowiczem, prowincjałem litewskiej prowincji dominikanów, bliskim przyjacielem domu Połubińskich, odprowadził ich do Wrocławia. Tam wręczył im własnoręcznie napisaną instrukcję ze wskazówkami, jak się mają zachowywać i na co zwracać uwagę podczas pobytu zagranicą. Na opiekuna synów wyznaczył Bazylego Pietkiewicza Serafinowicza, który sprawował już nad nimi nadzór, gdy studiowali w Braunsbergu i Wilnie¹⁶⁵⁶. Stolicę Dolnego Śląska opuścił Połubiński zapewne w połowie września¹⁶⁵⁷.

Po powrocie do kraju marszałek wielki udał się do Wohynia¹⁶⁵⁸. Tam 3 listopada 1679 r. dopadła go śmierć. „Przyszła pewna wiadomość, że w folwarku Wojniu do ekonomii brzeskiej należącym Hilary Aleksander Połubiński, marszałek w. WKsL d. 3 novembra o samym świtaniu z tym się pożegnał światem. (...) p. Połubiński (...) nagle umarł. Siedzącego u stołu porwał taki paroksyzm, że ledwo dopadł łóżka mój kochany przyjaciel i w kwadrans skonał” – zanotował w swoim diariuszu J. A. Chrapowicki¹⁶⁵⁹.

W ostatnich latach życia Połubiński miał coraz większe kłopoty ze zdrowiem. Za pośrednictwem Aleksandra Woyny Jasienieckiego kilkakrotnie zasięgał porady u bliżej nieznanego lekarza z Rygi, działającego wówczas w Wilnie, który cieszył się bardzo dobrą opinią¹⁶⁶⁰. W sierpniu 1678 r. Aleksander Hilary polecił swojemu zaufanemu klientowi, aby

¹⁶⁵⁵ A. H. Połubiński i C. P. Brzostowski do M. K. Paca, Grodno 2 IV 1679, BCzart., rkps 415, nr 29, s. 107-108; A. H. Połubiński do M. K. Paca, Dereczyn 3 IV 1679, *ibidem*, rkps 412, nr 36, s. 132; Tenże do tegoż, Zdzięcioł 9 V 1679, *ibidem*, nr 32, s. 116; Tenże do tegoż, Zdzięcioł 1 VII 1679, *ibidem*, rkps 418, nr 57, s. 207.

¹⁶⁵⁶ Dominik Jan i Krzysztof Konstanty Połubińscy do Zofii Konstancji Połubińskiej, b. m. i d., LMAVB, fond 139, nr 3472, k. 2-2v; B. Pietkiewicz Serafinowicz do A. H. Połubińskiego, Wilno 18 IV 1679, AGAD, AR V, nr 11678, s. 1; M. Woyniłowicz, *op. cit.*, k. F3.

¹⁶⁵⁷ W jednym z listów Połubiński wspomniał, że przebywał jeszcze we Wrocławiu, kiedy zmarł miecznik litewski Jerzy Tyzenhauz, czyli 6/7 września 1679. Zob.: A. H. Połubiński do D. M. Radziwiłła, Wohyń 5 X 1679, AGAD, AR V, nr 12080/II, s. 101; *Urzędnicy centralni i dostojnicy...*, nr 662, s. 98.

¹⁶⁵⁸ A. H. Połubiński do Anny Marianny Radziwiłłowej, Wohyń 28 IX 1679, AGAD, AR V, nr 12080/II, s. 86-87.

¹⁶⁵⁹ Diariusz J. A. Chrapowickiego, MN Kraków, rkps 169, cz. 5, s. 255, 257. Taką samą datę śmierci A. H. Połubińskiego podaje M. Woyniłowicz, *op. cit.*, k. F, E3.

¹⁶⁶⁰ A. Woyna Jasieniecki do A. H. Połubińskiego, b. m. i d., AGAD, AR X, nr 325, s. 14-15.

ściągnął do niego owego medyka. „Doktora z wielką trudnością jachać do WMM Pana namówiłem oraz o defektach WMM Pana na zęby, oczy, głowę wie, bolenie z lewego boku opowiedziałem. Deklarował, że da Pan Bóg w kilku dniach JMMM Pana uleczyć i zaraz mi w Wilnie kilku takich, że nie mogli dla chwiania się zębów jadać pokazał, mianowicie u ojców jezuitów w nowicjacie staruszka jednego, który tylko poliwerskami [rozdrobnionymi potrawami] żył, teraz jako młody w zębach mocny i na insze defekta dziwnie go ratował, except tamtej rzeczy, bo barzo stary. JMMM Paniej [Zofii Konstancji Połubińskiej] natrąciłem słabość; spytał, [czy] dawno to cierpi i jeżeli nie od porodu którego dziecięcia oraz jeżeli nie ma pięciudziesiąt lat. Co do pierwszego powiedziałem, [że] nie wiem, co do lat, które mi wiadome, informowałem. Deklarował, że mam na to pewne medicamenta i pewnie przy pomocy Bożej dopomogę. Medicamenta ma swoje, ani namniejszej rzeczy z aptek wileńskich nie bierze (...). Jenó się tu długo bawić nie chce, samego nazad do Rygi ciągnie, tęskniąc do dzieci swoich pierwszego małżeństwa. Wywodził i to, żeby w tych krajach nie był, gdyby go JM Pani Mleczkowa, sędzina wileńska, do oczu swoich nie zaciągnęła, którą i dość niemłodą do wzroku przyprowadził. I teraz dużo ludzi do niego się ciśnie, ale ich przymować nie chce, bo mu tutejsi doktorowie, że przez diabły kuruje zadają, i dlatego dłużej tu być nie chce i od WMMM Pana powróciwszy, do Rygi powracać obiecuje. Raczzę WMMM Pan pojazd poń na niedzielę da Bóg przyszlą przysłać. Prędzej żadną miarą być nie mogło, bo od piątku przyszłego czas dobry na zażycie lekarstw zaczyna się powiedział. Bez żony nie pojedzie, trzeba wozu dobrego; dla JM [Zofii Konstancji Połubińskiej] zaś samej barzo będzie potrzebna, przez którą o defektach swoich snadniuchno wzmówi się” – donosił Połubińskiemu Aleksander Woyna Jasieniecki¹⁶⁶¹.

28 września 1679 r. otrzymał marszałek wielki wiadomość o ciężkiej chorobie swojego zięcia, Dominika Mikołaja Radziwiłła. Wielce przejęty tym faktem, pisał do córki Anny Marianny, która była właśnie w ciąży i mocno przeżywała niedyspozycję męża: „Na dokończeniu obiadu przybiegł z listami od WMści cyrulik, o niesposobnym zdrowiu dając znać księcia JMści. (...) Tejże godziny zaraz posyłam pana doktora doświadczonego. To, comkolwiek mieć mógł w aptece mej, dałem; cytryny, pomarańcze, (...) lipiec i inne posyłam. (...) Dla Boga i miłości jego świętej, WM sama [się] nie turbuj, aby dał Pan Bóg szczęśliwie porodzić, bo i książę JM zdrowy będzie; mam w łasce Bożej wielką nadzieję i ufność, że nas pocieszy i zdrowiusieńkich obojgu Waszeciów nam da widzieć i cieszyć [się]. Sam radbym biegł, ale[m] małżonki nie zastał, która (...) jechała do Wistyc (...), i ledwo o

¹⁶⁶¹ Tenże do tegoż, Wilno 22 VIII 1678, AGAD, AR V, nr 17667, s. 3-4.

jutrze jej [się] spodziewam. Gdybym zastał, bez wątpienia oboje byśmy biegli (...). Ze łzami prawie kończę pisanie, a proszę usilnie, abyś sama się nie turbując, kazała komu do mnie napisać, dając znać o wszystkim. Zmiłujcie się oboje jedno o drugim, tyło nie frasujcie, Pana Boga co dzień i sami prosząc, a da Pan Bóg i zdrowie, i wszystko pomyślne”¹⁶⁶².

Stan zdrowia księcia Dominika Mikołaja szybko się poprawił, za to nagle pogorszyło się Połubińskiemu; nawiedziły go tak silne bóle w lewym boku, że nie mógł nosić „ani suknie, ani pasa”¹⁶⁶³. Po krótkim czasie dolegliwości te przeszły i gdy wydawało się, że najgorsze marszałek wielki ma już za sobą, nastąpił niespodziewany zgon. Ksiądz Woyniłowicz ujął to następująco: „Pasował się [A. H. Połubiński] nie raz przez wiek swój ze Śmiercią w różnych Chorobach, zwyciężył ją przecie za pomocą Bożą, nawet y przed samą Śmiercią. Cóż Śmierć czyni (...), sfolgowała mu wrzкомо y iakoby że iuż odstąpiła pokazała, poprawić się pozwoiliła, a potym insperate zniénacka przypadszy, porwała y zamorzyła”¹⁶⁶⁴. W oparciu o przytoczone wyżej informacje wydaje się wysoce prawdopodobne, że przyczyną zejścia Połubińskiego był zawał serca.

Zgon Aleksandra Hilarego stanowił dotkliwy cios dla Jana III i jego litewskich zwolenników. „Decessus tak niespodziany JMP marszałka w. WKsL niejednego w Ojczyźnie naszej percussit. Wielka strata i niepowetowana szkoda stała się” – napisał Cyprian Paweł Brzostowski w liście do Michała Kazimierza Radziwiłła¹⁶⁶⁵. Na osłabienie obozu regalistów względem stronnictwa pacowskiego w wyniku śmierci Połubińskiego zwróciła także uwagę dyplomacja francuska¹⁶⁶⁶.

Oceniając działalność Aleksandra Hilarego w okresie panowania Sobieskiego, wypada stwierdzić, że w jakimś stopniu powrócił do swojej starej taktyki z czasów Jana Kazimierza. Starał się lawirować między dworem a opozycją, wiążąc się ostatecznie z regalistami, ale nie zamykając sobie zupełnie furtki do Paców. Za panowania ostatniego Wazy postępowanie takie przyniosło mu wprawdzie duże korzyści majątkowe, lecz zablokowało awans w hierarchii urzędniczej. Trudno jest stwierdzić, czy tak samo byłoby teraz, kiedy jego pozycja społeczno-polityczna była znacznie wyższa. Wprawdzie Połubiński nie uzyskał od Jana III zbyt wielu korzystnych nadań, ale trzeba pamiętać o tym, że zmarł w piątym roku rządów tego władcy. Być może, gdyby dane mu było żyć dłużej, doczekałby się zarówno dużej ilości intratnych królewskich, jak i upragnionego urzędu hetmańskiego. Obydwe buławy

¹⁶⁶² A. H. Połubiński do Anny Marianny Radziwiłłowej, Wołyn 28 IX 1679, *ibidem*, nr 12080/II, s. 86-87.

¹⁶⁶³ A. H. Połubiński do D. M. Radziwiłła, Wołyn 5 X 1679, *ibidem*, s. 99.

¹⁶⁶⁴ M. Woyniłowicz, *op. cit.*, k. C4.

¹⁶⁶⁵ C. P. Brzostowski do M. K. Radziwiłła, Kadzin 23 XI 1679, AGAD, AR V, nr 1503/III, s. 32.

¹⁶⁶⁶ *Archiwum spraw zagranicznych francuskie do dziejów Jana Trzeciego*, oprac. K. Waliszewski, t. II: *Lata od 1677 do 1679*, Kraków 1881, s. 319.

zawakowały bowiem wkrótce po jego zgonie: Michał Kazimierz Radziwiłł zszedł z tego świata w listopadzie 1680 r., a Michał Kazimierz Pac – w kwietniu 1682 r. Głównym beneficjentem tych wakansów został Kazimierz Jan Sapieha, który najpierw otrzymał buławę polną, a następnie wielką i województwo wileńskie, po czym wraz ze swoim bratem, podskarbis wielkim Benedyktem Pawłem, natychmiast wystąpił przeciwko Sobieskiemu, paraliżując jego politykę daleko skuteczniej niż Pacowie. Z kolei hetmaństwo polne, po przejściu K. J. Sapiehy na wielkie, przypadło Janowi Jackowi Ogińskiemu, stronnikowi Sapiehów, który zaraz po nominacji również przeszedł do opozycji¹⁶⁶⁷. Prawdopodobnie Połubiński po awansie na hetmana (raczej polnego niż wielkiego) nie opuściłby obozu regalistów, a przynajmniej nie zdecydowałby się na tak bezpardonową walkę z królem, jak wymienieni wyżej politycy; wówczas historia Litwy mogła potoczyć się zupełnie inaczej.

Aleksander Hilary zażyczył sobie w testamencie jak najskromniejszego pogrzebu: „Ciało wzięte od ziemi jej własne debitum wracam, zwyczajem katolickim, rzymskim, chrześcijańskim pogrzebione być ma, obowiązując sumnieniem małżonkę moją miłą, executorów tego testamentu i sług wymienionych, żeby trzeciego dnia nie chowając w domu trupa mego, pochowali w habicie św. Dominika [w] święconym szkaplerzu, opasawszy św. Franciszka pasem (...). Pochować tedy prędko mają, pamiętając na to festina extinctos reddere luci, discurre et suscita amicitium, bez stypy i wszelkiej pompy światowej, w majątności mej ojczystej Dereczynie, zaprosiwszy ubogich jak najwięcej i trzy dni po pogrzebie karmiąc, także kapłanów jak najwięcej, co być mogą poblizszych zaprosić. Ubogim po szóstaku każdemu dawszy i drugim szóstaku, ale ślepym, ułomnym, chłopcom mniej. Trunę szarą pomalować farbą i krzyż, nad którym kto leży i jako umarł namienić, patrząc, aby żadnego srebra ani złota, ani bogatych wy[ś]mienitości nie było, ale jako najubożej, o to wszystko pilno proszę. (...) Kończąc tedy ten testament ostatnią wolą moją przypominany, przez miłość Bożą proszę, aby ciało moje grzeszne trzeciego dnia pochowali ut supra napisano. Jeśli na wojnie od[z]yskali, z Rodzicami położyli bez żadnej pompy, kopii kruszenia, strzelania”¹⁶⁶⁸.

W dobie baroku skromne niegdyś uroczystości pogrzebowe były coraz bardziej rozbudowywane. Okazałe pogrzeby urządzali nie tylko magnaci i szlachta, ale również mieszczenie i bogaci chłopi. Ludzie baroku mieli jednak tendencje do popadania w skrajności. Równolegle bowiem obserwujemy zjawisko urządzania ceremonii pogrzebowych

¹⁶⁶⁷ A. Rachuba, *Sapieha Benedykt Paweł*, s. 584-586; idem, *Sapieha Kazimierz Jan Paweł*, s. 39-42; idem, *Kazimierz Jan Sapieha*, [w:] *Poczet hetmanów Rzeczypospolitej. Hetmani litewscy*, s. 193-196; idem, *Ogiński Jan Jacek*, s. 613; idem, *Jan Jacek Stefan Ogiński*, s. 207; idem, *Hegemonia Sapiehów na Litwie...*, s. 222 i nn.

¹⁶⁶⁸ K. Bobiatyński, M. Nagielski, *op. cit.*, s. 145, 155.

z ostentacyjną skromnością¹⁶⁶⁹. O taki właśnie pochówek, oprócz Połubińskiego, prosili m. in. Albrycht Stanisław Radziwiłł¹⁶⁷⁰, Wincenty Aleksander Gosiewski¹⁶⁷¹ i Michał Kazimierz Pac¹⁶⁷². Rodzina często jednak łamała nakazy nieboszczyka i chowała go z wielką pompą. Wynikało to zazwyczaj z lęku przed posądzeniem o skąpstwo lub z chęci zademonstrowania potęgi rodu¹⁶⁷³.

Pogrzeb marszałka wielkiego odbył się 7 grudnia 1679 r. w Dereczynie. Zofia Konstancja Połubińska zasadniczo spełniła życzenia męża. Ceremonia rzeczywiście miała skromny przebieg: nie było łamania kopii, muzyki wojskowej i salw z broni palnej. Ciało zmarłego ubrano w habit dominikański, opasano pasem św. Franciszka i włożono do prostej, szarej trumny¹⁶⁷⁴. W jednym tylko uchybiono woli Połubińskiego – nie pochowano go trzeciego dnia od zgonu, lecz ponad miesiąc. Zapewne chciano, aby w pogrzebie uczestniczyło jak największe grono krewnych i przyjaciół nieboszczyka, a także postanowiono ściągnąć wybitnego kaznodzieję, który godnie uczciłby jego pamięć. Tego wszystkiego nie dało się zrealizować w ciągu trzech dni ze względu na duże odległości i ówczesne trudności komunikacyjne.

W pogrzebie marszałka wielkiego, oprócz tłumów księży i żebraków, brali udział m. in.: biskup smoleński Aleksander Kotowicz, starościna mozyrska Izabella z Lackich Chodkiewiczowa, Krzysztof Zygmunt Pac, Marcján Aleksander Ogiński, Dominik Mikołaj Radziwiłł, Kazimierz Jan, Benedykt Paweł i Franciszek Stefan Sapiehowie oraz Aleksander Reinhold, Dymitr Samuel, Leon Kazimierz, Ludwik Aleksander, Michał Aleksander, Remigian Stanisław, Hieronim i Kazimierz Połubińscy¹⁶⁷⁵.

W mowie pogrzebowej, którą wygłosił ksiądz Michał Woyniłowicz, znalazło się prorocze stwierdzenie: „Nie dadzą się mu [A. H. Połubińskiemu] ani pozwolą cicho wyleżeć pod ciężkim grobowym kamieniem historycy y wiekopomni Kronikarze y z pod grobowca głuchego ogłoszą sławę y dzielność iego nieśmiertelną”¹⁶⁷⁶.

¹⁶⁶⁹ J. Dumanowski, *Pompa funebris? Z testamentów szlachty wielkopolskiej z XVIII w.*, [w:] *Wesela, chrzciny i pogrzeby w XVI-XVIII wieku. Kultura życia i śmierci*, red. H. Suchojad, Warszawa 2001, s. 316-318; M. Kosman, *Litewskie kazania pogrzebowe z pierwszej połowy XVII wieku*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce”, t. XVII, 1972, s. 87-89; M. Paknys, *Śmierć*, [w:] *Kultura Wielkiego Księstwa Litewskiego. Analizy i obrazy*, oprac. V. Ališauskas, L. Jovaiša, M. Paknys, R. Petrauskas, E. Raila, przeł. P. Bukowiec, B. Kałęba, B. Piasecka, Kraków 2011, s. 743-744.

¹⁶⁷⁰ A. S. Radziwiłł, *op. cit.*, s. 451.

¹⁶⁷¹ *Zbiór dyplomatów rządowych i aktów prywatnych posługujących do rozjaśnienia dziejów Litwy i złączonych z nią krajów (od 1387 do 1710 r.)*, red. M. Krupowicz, cz. 1, Wilno 1858, s. 119.

¹⁶⁷² K. Bobiatyński, M. Nagielski, *op. cit.*, s. 132-133.

¹⁶⁷³ M. Kosman, *op. cit.*, s. 90.

¹⁶⁷⁴ M. Woyniłowicz, *op. cit.*, k. A4, B.

¹⁶⁷⁵ *Ibidem*, k. D, D2, D3, E, E2, F2, F3, F4.

¹⁶⁷⁶ *Ibidem*, k. C.

Aleksander Hilary spoczął w kościele dominikanów w Dereczynie obok swoich rodziców, rodzeństwa i pierwszej małżonki. W 1866 r. świątynię dereczyńską doszczętnie strawił pożar, w wyniku którego również jego nagrobek wraz ze zwłokami uległ unicestwieniu¹⁶⁷⁷.

Zofia Konstancja Połubińska przeżyła męża zaledwie o 5 lat; zmarła w 1684 r.¹⁶⁷⁸ Spośród potomstwa marszałka wielkiego córki Katarzyna i Teodora oraz jeden syn o nieznanym imieniu zeszli z tego świata we wczesnym dzieciństwie, a przy życiu pozostali: Dominik Jan, Krzysztof Konstanty, Anna Marianna i Izabella Helena¹⁶⁷⁹.

Aleksander Hilary otaczał swoich synów troskliwą opieką, licząc na to, że będą kontynuować jego dzieło i wyniosą ród Połubińskich do najpierwszych w kraju. Od najmłodszych lat starał się wciągać ich w życie publiczne. Dominik Jan już w 1669 r. uczestniczył w elekcji Michała Korybuta Wiśniowieckiego, podpisując jego wybór wraz z województwem nowogródzkim. W 1674 r. obydwaj synowie brali udział w elekcji Jana III Sobieskiego¹⁶⁸⁰. Otrzymali także staranne wykształcenie: uczyli się w słynnym kolegium jezuickim w Braunsbergu i na Akademii Wileńskiej¹⁶⁸¹. Po śmierci Aleksandra Hilarego król nadał Dominikowi Janowi starostwo grodzkie wołkowyskie. Ponadto zezwolił Zofii Konstancji Połubińskiej scedować na niego starostwo jezierzyskie i gławszewickie, a na Krzysztofa Konstantego – bobrujskie¹⁶⁸² (spotkało się to z niezadowoleniem wojska litewskiego, które postulowało, żeby wakujące po zejściu różnych osób starostwa były nadawane zasłużonym żołnierzom¹⁶⁸³). Jest rzeczą wielce zastanawiającą, iż synowie marszałka wielkiego ani razu nie posłowali na sejm, co wśród młodych magnatów stanowiło zazwyczaj pierwszy krok w działalności politycznej. Wylansowanie ich na posłów nie stanowiło zaś dla Aleksandra Hilarego żadnego problemu, gdyż sprawował kontrolę nad

¹⁶⁷⁷ Wołyniak [J. M. Giżycki], *op. cit.*, s. 83; J. Kurczewski, *Biskupstwo wileńskie...*, s. 232-233.

¹⁶⁷⁸ Jej zgon miał miejsce pomiędzy 20 marca a 7 listopada 1684. Zob.: Akt oddania w 3-letniąarendę karczem i młynów hłuskich Zymelowi i Mowszy Litmanowiczom przez Zofię Konstancję Połubińską, zamek hłuski 20 III 1684, AGAD, AR X, nr 253, s. 20.

¹⁶⁷⁹ J. Pękalski do B. Radziwiła, Śluck 13 VI 1665, AGAD, AR V, nr 11557/I, s. 117; M. Wojniłowicz, *op. cit.*, k. B, F, F2, F3; K. Niesiecki, *op. cit.*, t. VII, s. 368; J. Wolff, *Kniazowie litewsko-ruscy...*, s. 381; S. Uruski, *op. cit.*, t. XIV, s. 209; M. Nagielski, *Połubiński Aleksander Hilary*, s. 363.

¹⁶⁸⁰ VL, t. V, s. 156; J. Wolff, *Kniazowie litewsko-ruscy...*, s. 381; *Elektorów poczet*, s. 280; *Elektorowie królów Władysława IV, Michała Korybuta, Stanisława Leszczyńskiego i spis stronników Augusta III*, zestawili J. Dunin-Borkowski, M. Dunin-Wąsowicz, „Rocznik Towarzystwa Heraldycznego we Lwowie”, t. I, 1908/9, s. 172.

¹⁶⁸¹ A. Olszowski do A. H. Połubińskiego, Łowicz 13 VI 1675, BCzart., rkps 431, s. 182; B. Pietkiewicz Serafinowicz do A. H. Połubińskiego, Wilno 18 IV 1679, AGAD, AR V, nr 11678, s. 1; Dominik Jan i Krzysztof Konstanty Połubińscy do Zofii Konstancji Połubińskiej, b. m. i d., LMAVB, fond 139, nr 3472, k. 2-2v; M. Wojniłowicz, *op. cit.*, k. F3.

¹⁶⁸² РГАДА, fond 389, op. 1, nr 141, k. 53-54; AGAD, AR X, nr 330, s. 10, 20; K. Glinojewski, *op. cit.*, k. A.

¹⁶⁸³ Instrukcja wojska litewskiego dla posłów na sejm 1681 r.: Jerzego Karola Chodkiewicza, Jana Wołłowicza, Hrehorego Ogińskiego, Mikołaja Suchodolskiego, Mateusza Remera i Jana Paca, Kiejdany 21 X 1680, РГАДА, fond 389, op. 1, nr 581, k. 652-660v.

kilkoma sejmikami litewskimi¹⁶⁸⁴. Najwidoczniej – w przeciwieństwie do ojca – nie przejawiali większych zdolności ani ambicji.

Marszałek wielki zapisał synom wszystkie swoje majątności oraz większość dóbr ruchomych (konie, zbroje, rynsztunki, łaskę marszałkowską). Annie Mariannie Radziwiłłowej nie zapisał niczego, ponieważ odebrała już swój posag przy zamążpójściu, za to hojnie uposażył Izabellę Helenę: „Córkę zaś moją młodszą (...) zostawuję, błogosławiąc onę, aby Pan Bóg dał przybrać przyjaciela onej grzecznego, której posagu 100 000 szelągami w gotowiznie naznaczam; w wyprawie, klejnotach, srebrze 60 000 szelągami, szat i innych potrzeb, także w białym ochędostwie nie szacując. O co pilno proszę, aby jej nie ukrzywdzono. Jeśliby zaś do zakonu myśliła, tylko 10 000 wydać mają i [jeśliby] Pan Bóg powołał, obłóczyny i professią sprawić i co rok ad vitae tempora jej dawać bracia mają po złotych 100 albo 1000 złotych oddać, żeby na prowizją sobie miała”¹⁶⁸⁵.

Los nie był łaskawy dla męskich potomków marszałka wielkiego. W 1683 r. wzięli udział w kampanii wiedeńskiej, podczas której Dominik Jan zachorował i zmarł¹⁶⁸⁶. Jedynym dziedzicem ogromnych dóbr rodzinnych został wówczas Krzysztof Konstanty, który przejął jeszcze wakujące po bracie starostwa – gławszewickie, jezierzyskie i grodzkie wołkowyskie. Słabe zdrowie nie pozwoliło mu jednak na odegranie w dziejach Wielkiego Księstwa Litewskiego roli adekwatnej do jego urodzenia i posiadanego majątku. Zszedł z tego świata 29 sierpnia 1685 r. w Dereczynie¹⁶⁸⁷. Przed śmiercią zapisał wszystkie swoje posiadłości siostrze¹⁶⁸⁸.

Izabella Helena w chwili zgonu ojca była jeszcze nieletnia. Później zaręczyła się z Leonem Ogińskim, lecz Kazimierz Jan Sapieha, znęcony perspektywą uzyskania połowy majątku po Krzysztofie Konstantym Połubińskim, zmusił jej opiekunów do zerwania tych zaręczyn i niemalże gwałtem wydał ją za swojego syna, podstolego litewskiego Jerzego Stanisława, późniejszego wojewodę mściławskiego¹⁶⁸⁹. Ich ślub odbył się 22 września 1685

¹⁶⁸⁴ W liście do A. H. Połubińskiego, datowanym z Jaworowa 27 VII 1678, A. M. Galiński gorąco namawiał go do wylansowania na posła na sejm grodzieński starszego syna: „Życzę szczerze tego, aby JM Pan marszałkowicz starszy (...) był posłem na ten sejm, biorąc sobie species dalszej usługi Rzptej przy autoramencie samego WMM Pana, jakoż i WMM Pan z młodych lat sam zaraz się ad publica chętnie aplikował” (AGAD, AR V, nr 16717, s. 121).

¹⁶⁸⁵ K. Bobiatyński, M. Nagielski, *op. cit.*, s. 150-151.

¹⁶⁸⁶ K. Niesiecki, *op. cit.*, t. VII, s. 368; J. Wolff, *Kniazowie litewsko-ruscy...*, s. 381; S. Uruski, *op. cit.*, t. XIV, s. 209; M. Nagielski, *Połubiński Aleksander Hilary*, s. 363.

¹⁶⁸⁷ Diariusz Stanisława Niezabitowskiego, k. 97v.

¹⁶⁸⁸ Zapis przez Krzysztofa Konstantego Połubińskiego wszystkich swoich dóbr ruchomych i nieruchomych Annie Mariannie Radziwiłłowej i Izabelli Helenie Połubińskiej, Dereczyn 15 IX 1684, AGAD, AR X, nr 328, s. 6-8.

¹⁶⁸⁹ A. Rachuba, *Sapieha Jerzy Stanisław*, PSB, t. XXXV, Warszawa – Kraków 1994, s. 21; idem, *Hegemonia Sapiechów na Litwie...*, s. 224.

r. w Dereczynie¹⁶⁹⁰, a wesele 10 lutego 1686 r. w Wilnie¹⁶⁹¹. Z powodu gwałtownego charakteru Jerzego Stanisława był to związek bardzo nieudany¹⁶⁹². Z małżeństwa tego przyszło na świat sześcioro dzieci: Antoni Kazimierz (1689-1739), Teresa Krystyna (zm. 1713), Benedykta (zm. 1724/25), Salomea Anna (zm. 22 XII 1754), Aleksandra (zm. po roku 1728) i zmarła młodo Anna¹⁶⁹³.

Córki Aleksandra Hilarego wraz ze swoimi mężami długo toczyły spór o schedę po ojcu. Ostatecznie w roku 1685 i 1690 zostały zawarte między nimi ugody, w myśl których Hłusk i Porzecze w pow. rzeczyckim, Rudobiełka w pow. mozyrskim, Zdzięcioł, Jawor i Wiązowiec w pow. słonimskim, Cimkowicze i Bystrzyca w woj. nowogródzkim, Gródek Ostrożycki i Gródek Sołomerecki w woj. mińskim oraz dwory i place w Warszawie, Brześciu, Grodnie i Nowogródku stały się własnością Radziwiłłów, natomiast Sapiehowie objęli w posiadanie Jeziernicę i Dereczyn w pow. słonimskim, Zelwę w pow. wołkowyskim, Hory, Horki, Szyszów, Borkołabowo, Daszkówkę i Bujnicze w pow. orszańskim, Łojów i Lubecz w pow. rzeczyckim, pałac w Wilnie oraz kamienice i dwory w Słoniemiu¹⁶⁹⁴ (Sapiehom przypadła także w spadku diamentowa laska marszałkowska A. H. Połubińskiego o wartości 40 000 zł.¹⁶⁹⁵). W ten sposób ogromne dobra marszałka wielkiego, zbierane przez niego pieczołowicie przez długie lata z myślą o zapewnieniu synom jak najlepszego startu życiowego, powiększyły fortuny dwóch starych rodów litewskich.

Trudno tu nie zauważyć pewnego podobieństwa postaci Połubińskiego do Stefana Czarnieckiego. Wielki bohater narodowy z czasów potopu szwedzkiego, dzięki służbie wojskowej i łasce króla, osiągnął wysokie urzędy i zgromadził ogromny majątek, stwarzając tym samym podwaliny pod nowy ród magnacki w Koronie. Nie doczekał się jednak upragnionego syna, a jego bratanek, Stefan Stanisław, którego uczynił swoim dziedzicem, nie spełnił pokładanych w nim nadziei i również nie miał męskiego potomstwa¹⁶⁹⁶. Dlatego Czarnieccy, tak samo jak Połubińscy, nie zajęli trwałego miejsca obok Potockich, Lubomirskich, Leszczyńskich, Czartoryskich, Sapiehów i Radziwiłłów.

¹⁶⁹⁰ Diariusz Stanisława Niezabitowskiego, k. 99.

¹⁶⁹¹ K. J. Sapieha do rady miasta Gdańska, Rasna 20 XI 1685, AP Gdańsk, rkps 300,53/176, s. 51; K. J. Sapieha do Ludwika Karoliny Radziwiłłówny, Roś 10 XI 1685, AGAD, AR V, nr 13847/I, s. 49.

¹⁶⁹² *Sapiehowie epoki Kodna i Krasiczyna*, red. K. Stępnik, Lublin 2007, s. 408-409.

¹⁶⁹³ A. Rachuba, *Sapieha Jerzy Stanisław*, s. 21.

¹⁶⁹⁴ AGAD, AR XI, nr 197, s. 28-30; LMAVB, fond 17, nr 57, k. 17v; *ibidem*, fond 18, nr 184/2, s. 1; ПГАДА, fond 389, op. 1, nr 144, k. 1-12; J. Wolff, *Kniaziowie litewsko-ruscy...*, s. 381-382; A. Rachuba, *Radziwiłł Dominik Mikołaj*, s. 174-175; *idem*, *Sapieha Jerzy Stanisław*, s. 21.

¹⁶⁹⁵ ПГАДА, fond 389, op. 1, nr 144, k. 7v-12.

¹⁶⁹⁶ A. Kersten, *Stefan Czarniecki*, s. 595; K. Piwarski, *Czarniecki Stefan Stanisław*, PSB, t. IV, Kraków 1938, s. 211-212.

Zakończenie

Szwedzki historyk Peter Englund, opisując przebieg bitwy pod Warszawą w 1656 r., scharakteryzował Aleksandra Hilarego Połubińskiego jako „szlachcica z dużą łysiną, tęgiego, o bystrym spojrzeniu, wysuniętej brodzie i aroganckich, nastroszonych brwiach”¹⁶⁹⁷. Potwierdzają to portrety marszałka wielkiego. Przedstawiają one mężczyznę otyłego, z wydatnym brzuchem, dużą łysiną nad czołem i krzaczastymi brwiami¹⁶⁹⁸. Wygląd ten wskazuje, że Połubiński, podobnie jak większość przedstawicieli polsko-litewskiej magnaterii epoki baroku, nie gardził uciechami stołu¹⁶⁹⁹.

Wywodził się Połubiński ze starej rodziny szlacheckiej o korzeniach litewsko-ruskich, która w ciągu XVI wieku uległa polonizacji. Jako języka ojczystego używał polskiego (wszystkie swoje listy i prywatne notatki sporządzał wyłącznie po polsku). Litewskiego nie znał, natomiast z pewnością mówił po rusku, ponieważ na Litwie formalnie był to język urzędowy i w XVII stuleciu szlachta lepiej lub gorzej potrafiła się nim posługiwać. Mimo iż pod względem języka i kultury nie różnił się od Polaków, podobnie jak inni przedstawiciele elit litewskich, nie zatracił poczucia odrębności narodowej i uważał się za Litwina.

Posiadał wiele cech charakteru typowych dla ludzi z awansu. Spośród nich na pierwsze miejsce wybijała się bez wątpienia duża zachłanność. Był także niezwykle oszczędny, by nie rzec skąpy, skrupulatny i nieufny. Doskonale ilustruje to fakt, iż zazwyczaj własnoręcznie sporządzał różnego rodzaju rachunki (wojskowe i majątkowe) oraz instrukcje dla swoich sług i żołnierzy¹⁷⁰⁰. Pod tym względem należał do wyjątków, gdyż magnaci zazwyczaj nie zajmowali się osobiście takimi drobiazgami, zlecając je swoim sekretarzom, zarządcom i innym urzędnikom.

¹⁶⁹⁷ P. Englund, *Lata wojen*, s. 34.

¹⁶⁹⁸ Portret A. H. Połubińskiego z łaską marszałkowską (rysunek tuszem), BUW, gabinet rycin, sygn. Pol. Ic. 880, nr 142; Drzewo genealogiczne rodziny Połubińskich, MN Warszawa, kolekcja Dominika Wittke-Jeżewskiego, inw. Gr. Pol. 22648. Jeden z portretów Połubińskiego znajdował się w 1719 r. w kościele parafialnym w Zdzięciole, lecz nie dotrwał do naszych czasów. Zob.: D. Piramidowicz, *Feniks świata litewskiego. Fundacje i inicjatywy artystyczne Kazimierza Leona Sapiehy (1609-1656)*, Warszawa 2012, s. 53.

¹⁶⁹⁹ Magnaci, zamożna szlachta i mieszczaństwo jadalili tłusto i obficie. Na ich stołach królowało przede wszystkim mięso. Spożywano go ok. 150 kg na głowę rocznie. Wyżywienie magnackie w XVII wieku miało wartość nawet do 6000 kcal dziennie (obecnie polskie normy żywienia dla ciężko pracujących mężczyzn przewidują 4000 kcal). Nadmierna kaloryczność sprzyjała wzrostowi otyłości, co z kolei prowadziło do różnych chorób. Zob.: Z. Kuchowicz, *Człowiek polskiego baroku*, Łódź 1992, s. 28, 37-38.

¹⁷⁰⁰ Zob. m. in.: LVIA, fond SA, nr 4107, k. 69, 120, 125-126v, 131-133, 142v-162v; AGAD, AR X, nr 216, s. 1-2, 4-5, 19-21, 24-25, 37, 58-61; nr 233, s. 64-66, 69, 72-74; nr 323, s. 5-7, 9-10; AGAD, ARNieb., nr 851, s. 17, 19-26.

Zamiłowanie do dóbr materialnych miało jednak u marszałka wielkiego swoje granice. Znacznie wyżej cenił sobie szlachecki honor. W 1666 r. dotrzymał słowa danego rokoszanom Jerzego Sebastiana Lubomirskiego i nie poprowadził drugiej wyprawy Litwinów do Korony, choć zdawał sobie sprawę, że może go to kosztować utratę łaski królewskiej i – co za tym idzie – utrudnić mu dalszą karierę oraz powiększanie majątku.

Słynął z dużej uczciwości i gospodarności. Z tego powodu bardzo chętnie powierzano mu pod opiekę sieroty wraz z ich majątkiem. Opiekował się m. in. Szymonem i Teodorem Druckimi Lubeckimi¹⁷⁰¹, Hilarym Giedroyciem¹⁷⁰², Eufrozyną Juriewiczówną¹⁷⁰³, Florianem Leonem, Hieronimem Konstantym i Piotrem Kotowskimi¹⁷⁰⁴, Mikołajem Rossudowskim i jego młodszym rodzeństwem¹⁷⁰⁵, Anną Sapieżanką¹⁷⁰⁶, Malcherem, Michałem i Janem Szemetami oraz Teresą Szemetówną¹⁷⁰⁷.

Według wileńskiego jezuitę Karola Glinojckiego, był Połubiński wielkim wrogiem pijaństwa i stróżem moralności: „(...) na dworach pańskich (...) obfitość y dostatek do zbytków są powodem, on y w dostatkach pańskich tak był umiarkowany, iż od śródka, którym prawdziwa chodzi cnota, nie ustępował. Ztąd iakie w picu pomiarkowanie trzymał, poznać było z zalecenia godney tak w obozach, iako y w domu trzeźwości iego, którą się na piianych żołnierzów obruszał y sztucznym nieraz woyskowym sposobem nauczając ich ostrożney w obozie trzeźwości, opilstwo ich karał; tegoż występku y w sługach na dworze swym nie cierpiał; bo gdy którego z sług podpitego obaczył, zaraz oko y twarz swoje od niego odwracał, pokazując, iż mu się to nie podobało; poszło zatym, iż iako więc z piiaństwa

¹⁷⁰¹ Skarga J. Podleskiego na majora Władysława Asmana o bezprawne pobieranie stacji z dóbr Pohost w pow. pińskim, b. m. i d. (dokument oblatowany w księgach grodzkich relacyjnych pińskich 10 IX 1674), AGAD, AR X, nr 319, s. 1-4.

¹⁷⁰² Kontrakt na 3-letniąarendę dóbr Szejpiaki w pow. słonimskim zawarty przez A. H. Połubińskiego, jako opiekuna małoletniego Hilarego Giedroycia, z wojskim mozyrskim Hieronimem Hordziejewskim, b. m. 7 VII 1674, AGAD, AR X, nr 321, s. 6.

¹⁷⁰³ Skwitowanie przez skarbnika rzeczyckiego Krzysztofa Michała Szpilewskiego i jego żonę Eufrozinę Juriewiczównę A. H. Połubińskiego z wypłacenia przez niego, jako opiekuna, sum posagowych Eufrozyny, b. m. i d. [1677], *ibidem*, nr 320, s. 9; K. Bobiatyński, M. Nagielski, *op. cit.*, s. 152.

¹⁷⁰⁴ Skwitowanie przez Floriana Leona, Piotra i Hieronima Konstantego Kotowskich A. H. Połubińskiego z opieki nad nimi, zamek hłuski 6 IV 1677, *ibidem*, s. 3-4.

¹⁷⁰⁵ Testament Łukasza Rossudowskiego, Rzeczyca 20 III 1669, ГІАБ, фонд 1730, op. 1, nr 3, k. 840-841.

¹⁷⁰⁶ Jan Kazimierz do A. H. Połubińskiego, Warszawa 12 XI 1666, AGAD, AR III, kop. 11, nr 343, s. 5; A. H. Połubiński do M. K. Radziwiłła, Hłusk 18 VIII 1667, AGAD, AR V, nr 12080/I, s. 79; A. H. Połubiński do B. Radziwiłła, Hłusk 18 VIII 1667, *ibidem*, s. 81; Zapis kwitacyjny A. H. Połubińskiego dany K. Pacowi, Warszawa 25 V 1667, ГІАДА, фонд 389, op. 1, nr 135, s. 437-440.

¹⁷⁰⁷ Skwitowanie przez podstolinę witebską Aleksandrę ze Szwejkowskich Aleksandrową Szemetową A. H. Połubińskiego z zarządzania połową dóbr Tołoczyn w pow. orszańskim od śmierci Aleksandra Szemeta aż do osiągnięcia pełnoletniości przez jej syna Malchera Szemeta, Tołoczyn 3 X 1668, AGAD, AR X, nr 318, s. 1-3; Skwitowanie przez Michała i Jana Szemetów A. H. Połubińskiego z opieki nad ich dobrami po śmierci ich ojca, podstolego połockiego Eustachego Szemeta, Hłusk 18 VIII 1670, *ibidem*, s. 9-10; Rejestr wydatków poniesionych w latach 1667, 1668 i 1670 przez A. H. Połubińskiego w czasie sprawowania przez niego opieki nad podstolanką połocką Teresą Szemetówną oraz Michałem i Janem Szemetami, b. m. i d., *ibidem*, s. 20-21.

wyływa wszelka nieprzystoyność w konwersacyey, on iako pijaństwa nienawidział, tak wszelkiey na dworze swym postrzegał przystoyności; y dlatego prywatnych sam a sam traktatów dworskich Kawalerów z Damami francmeru nierad widział, chcąc aby w tej mierze polityka dworska oko widzących zawsze nad sobą miała dla uwarowania się złego podeyrzenia, a na zatrzymanie dobrej u wszystkich reputacyey. Chwalebne to w Panu tym były przymioty, ale na dworach pańskich barzo rzadkie, a osobliwie przymiot trzeźwości, który ową trąbą Ley, Przeley dawno z dworów wytrąbiono”¹⁷⁰⁸. Powstaje pytanie, czy Glinojcki napisał prawdę? Z braku innych źródeł skazani jesteśmy na domysły. Trudno uwierzyć, aby w młodych latach swojego życia, w okresie intensywnej służby wojskowej, Połubiński odznaczał się tak dużą pruderią i nie nadużywał alkoholu. Najprawdopodobniej wywody Glinojckiego o trzeźwym i cnotliwym życiu Aleksandra Hilarego odnoszą się do okresu późniejszego, gdy przekroczył już czterdziestkę i piastował urząd senatora Rzeczypospolitej.

Cechowało Połubińskiego bardzo silne przywiązanie do religii katolickiej, co udokumentował licznymi fundacjami i ofiarami pieniężnymi. Przy kościele i klasztorze dominikanów w Dereczynie ufundował okazałą kaplicę i założył studium filozoficzne. W 1662 r. ściągnął do Hłuska bernardynów, dla których w następnych latach wzniósł na dziedzińcu tamtejszego zamku drewniany klasztor wraz z murowanym kościołem pod wezwaniem Niepokalanego Poczęcia NMP. Ufundował także drewniany klasztor dominikanek w Wilnie (co zostało aprobowane konstytucją sejmową w 1679 r.) oraz ołtarz z obrazem św. Róży do wileńskiego kościoła św. Ducha. Niestety, wspomniane klasztory dominikanów i bernardynów zostały skasowane przez władze rosyjskie w 1832 r. w ramach represji po powstaniu listopadowym, a klasztor dominikanek spłonął doszczętnie w 1748 r. i nigdy już go nie odbudowano. Oprócz tego był Połubiński jałmużnikiem wielu kościołów w Koronie i na Litwie, m. in. w Bielicy, Bielsku, Cimkowiczach, Dworcu, Grodnie, Holszanach, Kownie, Krzemienicy, Łomazach, Mereczu, Mińsku, Nieświeżu, Nowogródku, Oszmianie, Rychowie, Słonimiu, Warszawie, Wasyliszkach, Wilnie, Wohyniu, Zdzięciole i Zelwie. Wspierał również hojnie zakony bonifratrów, bernardynów, dominikanów, franciszkanów, karmelitów bosych i jezuitów. Szczególną opieką otaczał tych ostatnich. W latach 1677-1679 ofiarował im majątek Surwiliszki w pow. oszmiańskim oraz folwarki Wierzbuzki i Gura w woj. wileńskim¹⁷⁰⁹.

¹⁷⁰⁸ K. Glinojcki, *op. cit.*, k. D.

¹⁷⁰⁹ РГАДА, фонд 389, op. 1, nr 141, k. 9-10v; LVIA, фонд SA, nr 20, k. 39-40, 130-131v, 210-211, 212-213v, 470-473, 476-477v; VL, t. IV, s. 474; t. V, s. 308, 310; M. Woyniłowicz, *op. cit.*, k. G2, G3; K. Glinojcki, *op.*

Żył wielką cześć dla św. Józefa Kuncewicza, unickiego biskupa połockiego, zamordowanego w Witebsku przez prawosławnych mieszczan 12 listopada 1623 r. Trzeba tu jednak zaznaczyć, że miał życzliwy stosunek nie tylko do unitów, ale i dyzunitów, co zapewne wynikało z faktu, iż prawosławie wyznawało wielu spośród jego przodków. Ufundował dla swoich poddanych dyzunickie cerkwie w Bobrujsku, Dereczynie, Horkach, Wiązowcu i Zdzięciole oraz ołtarz przed cudownym obrazem Matki Boskiej w cerkwi bazylianów w Żyrowicach. Wspomagał też finansowo budowę prawosławnej cerkwi w Zdzięciłowiczach (później Dziatłowiczach) w pow. pińskim¹⁷¹⁰.

Należał Aleksander Hilary do mecenasów sztuki. W latach siedemdziesiątych XVII wieku pod jego patronatem działał w Hłusku znany wileński rytownik Aleksander Tarasewicz¹⁷¹¹. Rytował on tutaj m. in. drzewo genealogiczne rodziny Połubińskich, opracowane w 1675 r. przez księdza Michała Woyniłowicza¹⁷¹².

Doszedł Połubiński do ogromnego majątku. W 1645 r., u progu swej działalności publicznej, był właścicielem Dereczyna i Hłuska z włością oraz dzierżawił Rudobielkę, którą otrzymał później w dziedziczne posiadanie. W 1679 r., oprócz wymienionych wyżej dóbr, należały jeszcze do niego: Zdzięciół, Jawor, Wiązowiec i Jeziernica w pow. słonimskim, Zelwa w pow. wołkowyskim, Łojów i Lubecz w pow. rzeczyskim, Cimkowicze i Bystrzyca w woj. nowogródzkim, Gródek Ostrożycki i Gródek Sołomerecki w woj. mińskim oraz Hory, Horki, Szyszów, Borkołabowo, Daszkówka i Bujnicze w pow. orszańskim. Ponadto trzymał starostwa: gławszewickie, wielatyczne, jezierzyskie, bobrujskie, kolczyckie, paryczyckie, obolskie, życzyskie, żydykalskie i grodzkie wołkowyskie oraz administrował ekonomią brzeską. Te wszystkie posiadłości liczyły w sumie ok. 9000 dymów¹⁷¹³, co plasowało

cit., k. E2; K. Niesiecki, *op. cit.*, t. VII, s. 368; *Metryka Litewska. Rejestry podymnego Wielkiego Księstwa Litewskiego. Województwo wileńskie 1690 r.*, oprac. A. Rachuba, Warszawa 1989, s. 185; J. I. Kraszewski, *Wilno od początków jego do roku 1750*, t. II, Wilno 1840, s. 354-355; S. Barącz, *Pamiętnik zakonu WW. OO. Bernardynów w Polsce*, Lwów 1874, s. 332; Cz. Jankowski, *op. cit.*, s. 192-193; J. Kurczewski, *Biskupstwo wileńskie...*, s. 232-233; Wołyniak [J. M. Giżycki], *op. cit.*, s. 78-83; *Klasztory bernardyńskie w Polsce w jej granicach historycznych*, dzieło zbiorowe pod red. ks. H. E. Wyczawskiego OFM, Kalwaria Zebrzydowska 1985, s. 89-90; M. Nagielski, *Połubiński Aleksander Hilary*, s. 362; K. Bobiatyński, M. Nagielski, *op. cit.*, s. 145-148.

¹⁷¹⁰ Serafion Połchowski do A. H. Połubińskiego, Zdzięciłowicze 7 IV 1679, AGAD, AR V, nr 12066, s. 1-2; Akt fundacji przez A. H. Połubińskiego cerkwi św. Mikołaja w Bobrujsku, zamek hłuski 23 XII 1668, HГАБ, fond 1730, op. 1, nr 3, k. 844-854; Akt fundacji przez A. H. Połubińskiego cerkwi Wniebowzięcia NMP w Horkach, Dereczyn 19 VIII 1660 [powinno być – 19 VIII 1670], [w:] *Историко-юридические материалы*, t. XV, Витебськ 1885, s. 222-224; M. Woyniłowicz, *op. cit.*, k. G3; K. Niesiecki, *op. cit.*, t. VII, s. 363; K. Bobiatyński, M. Nagielski, *op. cit.*, s. 148; T. Żychiewicz, *Józefat Kuncewicz*, Kalwaria Zebrzydowska 1986, s. 100-108.

¹⁷¹¹ И. Ганецкая, *op. cit.*, s. 28.

¹⁷¹² M. Woyniłowicz, *op. cit.*, k. D3; Z. Gloger, *op. cit.*, s. 55.

¹⁷¹³ LMAVB, fond 17, nr 57, k. 17v; LVIA, fond SA, nr 3444, k. 224v, 226-228v, 233, 243, 247, 270v, 466, 470, 474, 482, 497v, 500v; HГАБ, fond 694, op. 5, nr 96, k. 22-23; *ibidem*, fond 1728, op. 1, nr 1, k. 137-138;

Połubińskiego w czołówce najbogatszych magnatów litewskich (większe dobra posiadali jedynie Kazimierz Jan i Benedykt Paweł Sapiehowie¹⁷¹⁴ oraz Michał Kazimierz Radziwiłł¹⁷¹⁵).

Do głównych produktów rolnych i leśnych uzyskiwanych z majątków marszałka wielkiego należały: żyto, owies, jęczmień, pszenica, tatarka, siemię lniane i konopne, klepka, wańczos i potaż. Większość z nich spławiano Wisłą do Gdańska lub Dźwiną do Rygi i sprzedawano tamtejszym kupcom. Za uzyskaną gotówkę kupowano przeważnie korzenie (pieprz, wanilię, cynamon, imbir, migdały, szafran, goździki), owoce (pomarańcze, cytryny, figi, daktyle, oliwki), zwierzęta (krowy i świnie holenderskie, gęsi indyjskie, gołębie gdańskie), złoto, srebro, żelazo, heban, meble, ubrania, broń, narzędzia i naczynia¹⁷¹⁶. Pod koniec życia szczególnie ożywione kontakty handlowe utrzymywał Połubiński z Rygą. Mieszkało tam czterech kupców: Dietrich Dreiling, Giesbert von Damm, François von Dunten i Ewert von Schultz, którzy świadczyli mu wiele cennych usług. Gdy pilnie potrzebował większej sumy pieniędzy, pożyczał od nich na oblig, po czym zwracał im dług w postaci konkretnych towarów¹⁷¹⁷.

Zaliczał się niewątpliwie do najaktywniejszych i najbardziej zasłużonych oficerów litewskich drugiej połowy XVII wieku. Uczestniczył w kilkunastu bitwach i kampaniach wojennych, posiadał dużo własnych oddziałów w kompucie, często zasiadał w komisjach wojskowo-skarbowych oraz nie szczędził dla żołnierzy pieniędzy z prywatnej szkatuły ani chlebów ze swoich dóbr.

Kariera wojskowa Połubińskiego miała początkowo niezwykle błyskotliwy przebieg. Rozpoczął ją – jak większość oficerów z jego pokolenia – w 1648 r., gdy po wybuchu wielkiego powstania kozackiego na Ukrainie przystąpiono do tworzenia od podstaw polowej armii litewskiej. Mimo iż nie pochodził z magnackiej rodziny i nie posiadał dużego majątku ani licznej klienteli, zaciągnął własną chorągiew husarską, co od razu zapewniło mu wysokie

Metryka Litewska. Rejestry podymnego Wielkiego Księstwa Litewskiego. Województwo brzeskie litewskie 1678-1690, s. 51; *Metryka Litewska. Rejestry podymnego Wielkiego Księstwa Litewskiego. Województwo nowogródzkie 1690 r.*, s. 115-116, 201.

¹⁷¹⁴ W 1690 r. K. J. Sapieha dysponował dziedzicznymi majątkami liczącymi prawie 18 000 dymów. Z kolei dobra dziedziczne B. P. Sapiehy liczyły w tym czasie ok. 9000 dymów. Zob.: H. Lulewicz, *Elita polityczno-społeczna...*, s. 140, tabl. 13; K. Bobiatyński, *Michał Kazimierz Pac – wojewoda wileński*, przyp. 6 na s. 422.

¹⁷¹⁵ J. Jaroszek, *Radziwiłł Michał Kazimierz*, s. 297-298.

¹⁷¹⁶ Rejestr sum uzyskanych za towary rolne w Gdańsku i rejestry wydatków tam poniesionych, b. m. 1649, AGAD, AR X, nr 313, s. 1-5; *Informacja do Gdańska wysłanemu JMści Panu Kazimierzowi Jeziornickiemu, słudze memu, in Anno 1678 die 30 Julii w Zdzienciele*, ibidem, nr 323, s. 11-14; *Informacja do Gdańska wyprawionemu JMści Panu Kazimierzowi Jeziornickiemu, słudze memu, Anno 1679 dana w Grodnie*, ibidem, s. 15-20.

¹⁷¹⁷ Korespondencja A. H. Połubińskiego oraz jego rachunki i kontrakty z kupcami ryskimi z lat 1667-1674 znajdują się w: AGAD, ARNieb., nr 851, s. 7, 10-26, 37, 43-47; AR V, nr 3275; AR X, nr 315, s. 73-76; nr 311, s. 13-15; LMAVB, fond 139, nr 1530.

miejsce w hierarchii wojskowej. Szybko też błysnął nieprzeciętnym talentem militarnym, dzięki czemu zwrócił na siebie uwagę hetmana Janusza Radziwiłła, który często powierzał mu odpowiedzialne zadania. Już podczas operacji zajęcia Kijowa w 1651 r. dowodził dużym zgrupowaniem jazdy, w 1652 r. uzyskał nominację na dowódcę pułku hetmańskiego, a po klęsce pod Szepielewiczami w 1654 r. objął tymczasową komendę nad całą armią litewską. W tym samym roku otrzymał pisarstwo polne – jeden z najwyższych urzędów wojskowych, zaś w roku następnym został mianowany porucznikiem chorągwi husarskiej Jana Kazimierza i dowódcą pułku królewskiego w kompucie litewskim. Nie mając zatem ukończonych trzydziestu lat, zaszedł bardzo wysoko. Dla porównania warto wspomnieć, że przyszły polski król Jan Sobieski, który zaczynał służbę w armii koronnej w 1649 r. jako rotmistrz chorągwi kozackiej, przez długi okres czasu (do 1665 r.) był tylko pułkownikiem jazdy narodowego autoramentu i starostą jaworowskim. A przecież pochodził z rodziny dużo zamożniejszej niż Połubiński i mógł się poszczycić wybitniejszymi przodkami (jego pradziadem po stronie matki był kanclerz i hetman wielki koronny Stanisław Żółkiewski, zwycięzca spod Kłuszyna)¹⁷¹⁸.

Tak szybka kariera nie byłaby możliwa bez sprzyjających okoliczności natury politycznej. Najważniejszą z nich było zapoczątkowane przez Jana Kazimierza w 1654 r. tworzenie nowego stronnictwa regalistycznego na Litwie, w skład którego mieli wchodzić ludzie młodzi, zdolni i ambitni, wywodzący się spoza dotychczasowej elity władzy, zawdzięczający wszystko wyłącznie łasce króla i przez to silnie związani z dworem. Do tego dochodziła jeszcze protekcja wpływowego wuja, podkanclerzego Kazimierza Leona Sapiehy, najpotężniejszego magnata w Rzeczypospolitej, który pilnował u boku monarchy interesów swojego „siostrzanka” (jak pieszczotliwie nazywał Połubińskiego w listach).

W następnych latach Połubiński dawał kolejne dowody męstwa i uzdolnień militarnych, szybko wyrastając na najważniejszego – po hetmanie wielkim Pawle Janie Sapieże – oficera dywizji prawego skrzydła armii litewskiej. Wsławił się m. in. szarżą husarii podczas bitwy warszawskiej w 1656 r., zdobyciem Mińska w 1658 r., zajęciem Mitawy w 1660 r. i zagonem w głąb Państwa Moskiewskiego w 1664 r. Wielokrotnie powierzano mu funkcję regimentarza dywizji sapieżyńskiej, co stawiało go w gronie potencjalnych kandydatów do buławy hetmańskiej.

Aleksander Hilary – podobnie jak większość przedstawicieli staropolskiej sztuki wojennej – nie odbył żadnych teoretycznych studiów wojskowych. Należał do praktyków,

¹⁷¹⁸ T. Korzon, *op. cit.*, t. I, s. 2, 23-24, 344; Z. Wójcik, *Jan Sobieski*, s. 31, 47-48, 104.

zdobywających wiedzę na polu walki. Duży wpływ na rozwój jego sztuki dowódczej wywarł fakt, iż w młodości miał do czynienia z Kozakami, Tatarami, Rosjanami, Szwedami i Siedmiogrodzianami, przez co mógł zapoznać się z odmiennymi sposobami walki. Na szczególne podkreślenie zasługuje tu jego kilkumiesięczna służba u Szwedów w okresie potopu, dzięki której wzbogacił swoje doświadczenie o funkcjonowanie armii typu zachodnioeuropejskiego.

Był przede wszystkim świetnym dowódcą jazdy, specjalizującym się w brawurowych szarżach (Szepielewice, Warszawa, Połonka, Basia) i operacjach typu zagonowego (Prusy Książęce, Państwo Moskiewskie). Cechowała go osobista odwaga, co w przypadku oficera kawalerii odgrywa ogromną rolę, gdyż wywiera wpływ na zachowanie podkomendnych. Kilka udanych oblężeń i szturmów (Mińsk, Neuenburg, Mitawa) pokazuje, że nienajgorzej radził sobie także w koordynowaniu działań różnych rodzajów broni (artyleria, piechota). Nie dorównywał, rzecz jasna, znakomitym hetmanom litewskim drugiej połowy XVII stulecia – Januszowi Radziwiłłowi i Wincentemu Aleksandrowi Gosiewskiemu. Jeszcze dalej było mu do najwybitniejszych przedstawicieli staropolskiej sztuki wojennej tego okresu – Jerzego Sebastiana Lubomirskiego i Jana Sobieskiego. Natomiast na tle pozostałych hetmanów i regimentarzy litewskich (Pawła Jana Sapiehy, Michała Kazimierza Paca, Michała Kazimierza Radziwiłła, Władysława Wołłowicza, Mikołaja Władysława Judyckiego) prezentował się imponująco. Pod względem umiejętności i dokonań bojowych przewyższał każdego z nich, w tym również Paca, dowódcę o najbardziej zbliżonym do niego potencjale. Pac bowiem potrafił dobrze dowodzić jedynie kawalerią, a o kierowaniu innymi formacjami miał niewielkie pojęcie, co zaowocowało brakiem jakichkolwiek sukcesów przy szturmach i oblężeniach¹⁷¹⁹.

Równolegle z karierą wojskową Połubińskiego rozwijała się jego kariera polityczna, początkowo równie szybka i spektakularna. Zadebiutował na arenie publicznej w 1646 r., kiedy został wybrany na sejmiku słonimskim posłem na sejm warszawski. Funkcję posła sprawował jeszcze jedenastokrotnie (w latach 1650, 1659, 1661, 1664/1665, 1665, 1666, 1667, 1668 i 1669). Już w 1650 r. objął urząd podkomorzego słonimskiego, a w 1654 r. awansował na podstolstwo litewskie.

W burzliwych czasach potopu szwedzkiego nastąpiły jednak wydarzenia, które na długie lata zahamowały dynamiczną karierę Aleksandra Hilarego. W 1656 r. zmarł K. L. Sapieha, co spowodowało osłabienie pozycji Połubińskiego na dworze. Po śmierci

¹⁷¹⁹ K. Bobiatyński, *Michał Kazimierz Pac – wojewoda wileński*, s. 50-51, 55, 59-61, 64-65, 117-118, 419.

podkanclerzego przywództwo nad facją sapieżyńską objął wojewoda witebski P. J. Sapieha, któremu udało się uzyskać od Jana Kazimierza urzędy wakujące po J. Radziwille: województwo wileńskie i buławę wielką litewską. Ponieważ król zdecydowanie faworyzował swojego protegowanego, hetmana polnego litewskiego Wincentego Aleksandra Gosiewskiego, jednego z czołowych filarów stronnictwa regalistycznego na Litwie, P. J. Sapieha szybko przeszedł do opozycji. Połubiński znalazł się wówczas między młotem a kowadłem. Z jednej strony jako porucznik chorągwi husarskiej Jana Kazimierza i dowódca pułku królewskiego należał do osób związanych z dworem, lecz z drugiej strony był podkomendnym P. J. Sapiehy i w związku z tym podlegał jego rozkazom. Nie chcąc narażać się na nieprzyjemności, nieustannie lawirował między królem a swoim dowódcą. Postawa taka przyniosła wprawdzie Połubińskiemu duże korzyści majątkowe, gdyż Jan Kazimierz nie skąpił mu licznych nadań, aby tylko oderwać go od wojewody wileńskiego i mocniej związać z regalistami, ale jednocześnie zaowocowała brakiem większego zaufania w kręgach dworskich i zablokowaniem awansu w hierarchii urzędniczej.

Największy błąd polityczny popełnił Aleksander Hilary po klęsce pod Częstochową w 1665 r., gdy zaangażował się w działania opozycji i wystąpił z żądaniem restytucji J. S. Lubomirskiego. W ten sposób ostatecznie pogrzebał swoje szanse na uzyskanie buławy polnej litewskiej. Gdyby do końca rokoszu wytrwał przy królu, z pewnością nie ominęłaby go za to odpowiednia nagroda – tak jak M. K. Paca, M. K. Radziwiłła czy J. Sobieskiego. Jako osoba plasująca się poza czołówką polityczno-społeczną elity Rzeczypospolitej, nie miał bowiem żadnych szans na przejście na wyższy urząd bez poparcia dworu.

Dopiero związanie się z facją pacowską, która wchodziła w skład obozu regalistów wspierającego Michała Korybuta Wiśniowieckiego w walce z malkontentami, przyniosło mu awans na starostwo generalne żmudzkie, a następnie na marszałkostwo wielkie litewskie w 1669 r. Przez następną dekadę Połubiński, pełniąc urząd pierwszego ministra i dysponując jednym z największych majątków na Litwie, odgrywał pierwszoplanową rolę w życiu politycznym Wielkiego Księstwa Litewskiego. Gdyby nie przedwczesna śmierć w 1679 r., nie jest wykluczone, że zdołałby wspiąć się jeszcze wyżej, sięgając po jedną z buław hetmańskich.

W przypadku Aleksandra Hilarego Połubińskiego mamy do czynienia z nietypowym modelem kariery. Bohater niniejszej pracy należał do niewielkiego grona zawodowych wojskowych, którym udało się wybić ponad szlacheckie masy i wejść do coraz bardziej zamykającej się w drugiej połowie XVII wieku warstwy magnackiej. Na Litwie do tej kategorii żołnierzy należeli jeszcze M. K. Pac – w młodości zwykły towarzysz jazdy

narodowego autoramentu, a później hetman wielki litewski i wojewoda wileński, oraz Jan Karol Dolski – potomek średnio zamożnej rodziny kniaziowskiej, który rozpoczął służbę w charakterze rotmistrza chorągwi kozackiej i po wielu latach doszedł do godności marszałka wielkiego litewskiego¹⁷²⁰. W Koronie zaś najwybitniejszym przedstawicielem tej grupy wojskowych był Stefan Czarniecki, którego zawrotna kariera od prostego lisowczyka do wojewody ruskiego i hetmana polnego koronnego stanowiła ewenement nie tylko w Rzeczypospolitej, ale również w całej Europie.

Wymienione wyżej osoby zawdzięczały swój awans kombinacji różnych czynników. Ogromną rolę w wyniesieniu ich do najwyższych godności państwowych odegrało poparcie dworu oraz protekcja wysoko postawionych krewnych. Sprzyjającą okolicznością był także fakt, iż przyszło im żyć w niezwykle trudnych i burzliwych czasach, w których uległ gwałtownemu załamaniu dotychczasowy porządek społeczno-polityczny, zginęło lub popadło w niełaskę wielu dygnitarzy i wysokich oficerów, przez co otworzyły się drogi awansu dla ludzi o niższej pozycji. Decydującym wszakże czynnikiem była długoletnia służba wojskowa, obfitująca w liczne sukcesy, bez której dostanie się do ścisłej elity władzy byłoby dla nich nieosiągalne.

Pełną świadomość tego wszystkiego miał Połubiński, który w testamencie, udzielając wskazówek swoim synom, zapisał słowa mogące stanowić jego życiowe credo: „Królowi Panu swemu, aby byli wierni, życzliwi, do buntów przeciw Panu i Rzeczypospolitej [się] nie mieszały, Boże ich uchwaj, co za wieku naszego ucierpieliśmy, Rzeczypospolitej nie odbiegali, wojnę traktowali, przez którą i ja urosłem”¹⁷²¹.

Bez wątpienia osiągnął Połubiński wielki życiowy sukces. Niemniej jednak od Sapiehów, Radziwiłłów i Paców nadal dzielił go na tyle duży dystans, że nie mógł być dla nich równorzędnym partnerem. Realną szansę na dorównanie najpotężniejszym rodzinom w kraju mieli dopiero jego synowie, dysponujący dzięki zapobiegliwości ojca odpowiednim zapleczem majątkowym, lecz nie było im dane jej wykorzystać, ponieważ zeszli z tego świata w zbyt młodym wieku.

¹⁷²⁰ K. Piwarski, *Dolski Jan Karol*, PSB, t. V, Kraków 1939-1946, s. 288-289.

¹⁷²¹ K. Bobiatyński, M. Nagielski, *op. cit.*, s. 150.

Aneks

Klientela Aleksandra Hilarego Połubińskiego¹⁷²²

1. Bęklewski (Beklewski), chorąży rotty husarskiej A. H. Połubińskiego na przełomie 1650 i 1651 r.¹⁷²³

2. Gergen Bittner, chorąży w regimencie piechoty niemieckiej A. H. Połubińskiego (już 1673)¹⁷²⁴.

3. Jan Kazimierz Bohuszewicz, sędzia grodzki słonimski (już 1666). W młodości mógł służyć w chorągwi kozackiej A. H. Połubińskiego, gdyż w rolli popisowej tej rotty z 1653 r. występuje towarzysz o takim nazwisku, który pełnił funkcję chorążego. W 1665 r. był deputatem ze Słonimia do Trybunału Głównego Litewskiego. Posłował z powiatu słonimskiego wraz z Demianem Jeśmanem Synkowskim na drugi sejm 1666 r. Uczestniczył także w sejmikach przedsejmowych w Słoniemiu 17 października 1664 r. i 15 grudnia 1671 r. W 1674 r. podpisał z powiatem słonimskim elekcję Jana III Sobieskiego¹⁷²⁵.

4. Jan Mikołaj Bujno, towarzysz chorągwi petyhorskiej A. H. Połubińskiego (już 1673), skarbnik (1676), łowczy (już 1678), a następnie pisarz ziemski i grodzki liwski (1688).

¹⁷²² W niniejszym wykazie uwzględniono nie tylko osoby zarządzające dobrami A. H. Połubińskiego i wyświadczające mu różnorakie usługi polityczne. Dołączono także oficerów i tymczasowych komendantów jego oddziałów, choć w wielu przypadkach nie udało się znaleźć żadnych dowodów, że łączyły ich z Połubińskim inne więzi zależności niż tylko wojskowe.

¹⁷²³ *Rejestr towarzystwa chorągwie husarskiej JMści Pana Aleksandra Hilarego Połubińskiego, wojewodzica pernawskiego, dzierzawce rudobielskiego, rotmistrza Rzptej*, b. m. i d. [1650], BCzart., rkps 2749, nr 31, s. 117-118; M. Nagielski, *Chorągwie husarskie Aleksandra Hilarego Połubińskiego i króla Jana Kazimierza w latach 1648-1666. Przyczynek do badań składu społecznego wojska polskiego w połowie XVII wieku*, „Acta Baltico-Slavica”, t. XV, 1983, s. 95.

¹⁷²⁴ E. Kotłubaj, *Dzieje wojenne Polski od wprowadzenia wiary chrześcijańskiej do ostatniego rozbioru*, BPAU/PAN Kraków, rkps 1404, t. I, cz. II, s. 245.

¹⁷²⁵ *Rejestr towarzystwa chorągwie kozackiej JMści Pana podkomorzego [słonimskiego] dany JMści Panu Konstantemu Kotowskiemu, porucznikowi tejże chorągwie, w Hłusku dnia 29 Junii 1653*, BCzart., rkps 2749, nr 72, s. 263; Instrukcja słonimska dla posłów na sejm 1664/65 r.: B. P. Sapiehy i A. H. Połubińskiego, Słonim 17 X 1664, AGAD, AR II, ks. 20, s. 737; Instrukcja słonimska dla posłów na drugi sejm 1666 r.: J. Bohuszewicza i D. Jeśmana Synkowskiego, Słonim 17 X 1666, BCzart., rkps 2736, nr 1, s. 5-14; Instrukcja słonimska dla posłów na sejm zwyczajny 1672 r., b. m. i d. [Słonim 15 XII 1671], LMAVB, fond 17, nr 57, k. 34v; A. H. Połubiński do K. L. Sapiehy, Mińsk 26 XII 1654, BN, akc. 6564, nr 91; Tenże do tegoż, obóz pod Nowym Bychowem 29 VI 1654 [powinno być – 29 I 1655], *ibidem*, nr 84; *Deputaci Trybunału Głównego Wielkiego Księstwa Litewskiego (1582-1696). Spis*, oprac. H. Lulewicz i A. Rachuba, red. A. Rachuba, Warszawa 2007, s. 296; A. Boniecki, *Herbarz polski*, cz. I: *Wiadomości historyczno-genealogiczne o rodach szlacheckich*, t. I, Warszawa 1899, s. 364; S. Uruski, *Rodzina. Herbarz szlachty polskiej*, t. I, Warszawa 1904, s. 292.

W czerwcu 1678 r. z ramienia swojego patrona zdawał dzierżawę mostowską w ekonomii grodzieńskiej na ręce Floriana Piaseckiego, sługi Krzysztofa Paca¹⁷²⁶.

5. Mikołaj Ksawery Bułhak, urzędnik A. H. Połubińskiego, administrator jego dóbr w pow. słonimskim (już 1679). Nie jest wykluczone, że w młodości służył w chorągwi husarskiej Jana Kazimierza, ponieważ w roli popisowej tej jednostki z 1664 r. występuje towarzysz o takim nazwisku. Mógł także być towarzyszem rotty kozackiej swojego patrona, bowiem w okresie potopu szwedzkiego służyło w niej trzech nieznanych z imienia Bułhaków¹⁷²⁷.

6. Bułharyn, rotmistrz królewski, dowódca chorągwi piechoty węgierskiej A. H. Połubińskiego (już 1676). Możliwe, że był tożsamy z Aleksandrem Kazimierzem Bułharynem, właścicielem Jeziorek w pow. słonimskim, ożenionym z Anną Głębocką (2^o voto Remigianową Stanisławową Połubińską, 3^o voto Gabrielową Morozową, 4^o voto Krzysztofową Sulistrowską), który zmarł po roku 1690¹⁷²⁸.

7. Aleksander Stanisław Bykowski, towarzysz chorągwi husarskiej A. H. Połubińskiego w latach 1648-1653, podstarości grodzki słonimski z ramienia swojego dawnego dowódcy (już 1664). W 1653 r. jego patron oddał mu i jego żonie, Zuzannie z Bystranowskich, majątność Szczara w pow. słonimskim w zastaw za 20 000 zł. Uczestniczył w sejmikach przedsejmowych w Słoniemiu 17 października 1664 r. i 15 grudnia 1671 r. Był elektorem Michała Korybuta Wiśniowieckiego z województwem nowogródzkim (1669) i Jana III Sobieskiego z powiatem słonimskim (1674). Zmarł w 1675 r.¹⁷²⁹

¹⁷²⁶ H. Piasecki do A. H. Połubińskiego, Mosty 26 VI 1679, AGAD, AR V, nr 11586, s. 8-9; Kwit F. Piaseckiego dla A. H. Połubińskiego na sumy za arendę oraz na odebranie samej dzierżawy mostowskiej w ekonomii grodzieńskiej, b. m. 26 VI 1679, AGAD, AR X, nr 270, s. 12-13; E. Kotłubaj, *op. cit.*, s. 180; A. Boniecki, *op. cit.*, t. II, Warszawa 1900, s. 237.

¹⁷²⁷ M. K. Bułhak do A. H. Połubińskiego, Berezki 27 II 1679, AGAD, AR V, nr 1668, s. 1-2; Rolla popisowa chorągwi husarskiej Jana Kazimierza poruczeństwa A. H. Połubińskiego, obóz pod Mohylewem 10 XI 1664, AGAD, AR VII, nr 137, s. 2; Protestacja Mateusza i Stanisława z Rysin Rysińskich oraz Andrzeja Krosnowskiego, w imieniu własnym, Krzysztofa z Rysin Rysińskiego i Jerzego Kucińskiego, na pułk królewski pod komendą K. Kotowskiego, b. m. i d., AGAD, Księga grodzka relacyjna łączyczna (1657-1658), nr 106, k. 396.

¹⁷²⁸ LVIA, fond SA, nr 4120, k. 106; PHБ, АД, fond 971, op. 2, nr 311, k. 29; M. K. Pac do A. H. Połubińskiego, Wilno 11 I 1678, AGAD, AR V, nr 11209/III, s. 62; K. Pac do A. H. Połubińskiego, b. m. i d., MN Kraków, rkps 157, s. 36-42 (inne kopie w: APAN Warszawa, TW, III-198, nr 67, k. 67-71; BOZ, rkps 1176, k. 57-61); *Metryka Litewska. Rejestry podymnego Wielkiego Księstwa Litewskiego. Województwo nowogródzkie 1690 r.*, oprac. H. Lulewicz i A. Rachuba, red. A. Rachuba, Warszawa 2002, przyp. 204 na s. 146.

¹⁷²⁹ Rolle popisowe chorągwi husarskiej A. H. Połubińskiego z lat 1648-1653 w: BCzart., rkps 2749, nr 8, s. 35; nr 18, s. 73-74; nr 31, s. 117-118; nr 48, s. 177; nr 57, s. 209-210; nr 111, s. 395-397; A. H. Połubiński do B. Radziwiłła, Zdzięcioł 4 VI 1664, AGAD, AR V, nr 12080/I, s. 64; Instrukcja słonimska dla posłów na sejm 1664/65 r.: B. P. Sapiehy i A. H. Połubińskiego, Słomim 17 X 1664, AGAD, AR II, ks. 20, s. 738; Instrukcja słonimska dla posłów na sejm zwyczajny 1672 r., b. m. i d. [Słomim 15 XII 1671], LMAVB, fond 17, nr 57, k. 34v; Prawo zastawne od A. H. Połubińskiego na majątność Szczara w pow. słonimskim dane Aleksandrowi Stanisławowi i Zuzannie z Bystranowskich Bykowskim za 20 000 zł., *ibidem*, fond 18, nr 127, k. 65v; *Metryka*

8. Michał Bykowski, towarzysz chorągwi husarskiej A. H. Połubińskiego, a następnie Jana Kazimierza. Na początku 1660 r., gdy posłował od Pawła Jana Sapiehy do Iwana Andrejewicza Chowańskiego w sprawie zawarcia rozejmu między Chowańskim a wojskiem litewskim, dostał się na krótko do niewoli moskiewskiej. Za protekcją marszałka wielkiego otrzymał w 1671 r. urząd sędziego grodzkiego nowogródzkiego. W 1674 r. podpisał z województwem nowogródzkim elekcję Jana III Sobieskiego¹⁷³⁰.

9. Samuel Bykowski, towarzysz chorągwi husarskiej A. H. Połubińskiego w latach 1648-1653, zarządca klucza wołyńskiego w ekonomii brzeskiej (do 1665), podczaszy mścisławski (już 1665). Podpisał elekcję Michała Korybuta Wiśniowieckiego (1669) i Jana III Sobieskiego (1674) z województwem nowogródzkim¹⁷³¹.

10. Michał Chalecki, chorąży rot husarskiej A. H. Połubińskiego w latach 1648-1650. Był ożeniony z Eufrozyną Połubińską, rodzoną siostrą swojego dowódcy. Zmarł przed 6 sierpnia 1650 r.¹⁷³²

11. Michał Chreptowicz, chorąży rot husarskiej Jana Kazimierza poruczeństwa A. H. Połubińskiego. Zginął pod Wojniczem 3 października 1655 r.¹⁷³³

12. Tomasz Czosnowski, urzędnik A. H. Połubińskiego, administrator dóbr Kruhła w pow. orszańskim na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych. Być może to on podpisał z ziemią warszawską elekcję Jana III Sobieskiego (1674)¹⁷³⁴.

Litewska. Rejestry podymnego Wielkiego Księstwa Litewskiego. Województwo nowogródzkie 1690 r., przyp. 180 na s. 143; A. Boniecki, *op. cit.*, t. II, Warszawa 1900, s. 282-283; S. Uruski, *op. cit.*, t. II, Warszawa 1905, s. 108.

¹⁷³⁰ Rolle popisowa chorągwi husarskiej A. H. Połubińskiego z lat 1651-1653 w: BCzart., rkps 2749, nr 8, s. 35; nr 48, s. 177; nr 57, s. 209-210; nr 111, s. 395-397; Komisarze królewscy do I. A. Chowańskiego, Sielec 16 II 1660, *ibidem*, TN, rkps 153, nr 80, s. 339-340; *Memoriał JMści Panu kniazii Władysławu Giedroyciowi (...) do rozmowu z JMścią Panem (...) kniazem Iwanem Andrejewiczem Chowańskim, dany w Mielejczycach d. 24 Februarii 1660*, AGAD, AR II, nr 1416, s. 2-3; Rolla popisowa chorągwi husarskiej Jana Kazimierza poruczeństwa A. H. Połubińskiego, obóz pod Mohylewem 10 XI 1664, AGAD, AR VII, nr 137, s. 1; AGAD, AR XI, nr 103; A. Boniecki, *op. cit.*, t. II, s. 283; M. Nagielski, *Chorągwie husarskie...*, s. 84, 102, 120, 134.

¹⁷³¹ Rolle popisowe chorągwi husarskiej A. H. Połubińskiego z lat 1648-1653 w: BCzart., rkps 2749, nr 8, s. 35; nr 18, s. 73-74; nr 31, s. 117-118; nr 48, s. 177; nr 57, s. 209-210; nr 111, s. 395-397; *Rejestr szkód miasta JKMści Wołynia, które ponosili od Pana Samuela Bykowskiego, podstarościego wołyńskiego, w roku 1663 podczas deputatów, gdy wybierali chleb z pułku JKMści, spod chorągwie JMści Pana sędziego ziemskiego mozyrskiego*, Wołyń 12 I 1665, AGAD, AR XVII, nr 46, s. 4-5; A. H. Połubiński do A. Ślizienia, Rzeczyca 29 VII 1665, AGAD, AR X, nr 278, s. 37; A. Boniecki, *op. cit.*, t. II, s. 283; M. Nagielski, *Chorągwie husarskie...*, s. 102.

¹⁷³² *Rejestr towarzystwa chorągwie usarskiej Wielmożnego JMści Pana Aleksandra Hilarego Połubieńskiego, wojewodzica pernawskiego, dzierżawcy rudo bielskiego, rotmistrza Rzeczypospolitej*, BCzart., rkps 2749, nr 18, s. 73; Kwit Józefa Nielubowicza Tukalskiego dla Eufrozyny z Połubińskich Chaleckiej na srebra z Monasteru Kupiatyckiego w Wilnie zrabowane przez chorągiew husarską A. H. Połubińskiego, Wilno 6 VIII 1650, AGAD, AR X, nr 220, s. 1; A. Boniecki, *op. cit.*, t. II, s. 337.

¹⁷³³ Kwit Heliasza Chreptowicza dla A. H. Połubińskiego za rzeczy nieżyjącego brata Michała, Schosze 16 I 1656, AGAD, AR X, nr 322, s. 1-2; Kronika wydarzeń historycznych z lat 1598-1699, BPAU/PAN Kraków, rkps 967, s. 259; *Памятники изданные Киевскою Коммиссією для разбора древнихъ актовъ*, t. I, Киев 1898, s. 173.

¹⁷³⁴ T. Czosnowski do A. H. Połubińskiego, Kruhła 24 XI [po roku 1669], LMAVB, fond 139, nr 5044; A. Boniecki, *op. cit.*, t. III, Warszawa 1901, s. 25.

13. Jerzy Dalman, oberszterlejtant królewski, dowódca regimentu piechoty niemieckiej A. H. Połubińskiego po śmierci Macieja Stancella. Brał udział w kampaniach przeciwko Turkom i Tatarom na Ukrainie w latach 1675-1676¹⁷³⁵.

14. Stanisław Dybowski, sługa A. H. Połubińskiego. W 1665 r. wspólnie ze Stanisławem Żórawskim sporządził rejestr szkód wyrządzonych w mieście Wohyń w ekonomii brzeskiej podczas wybierania chlebów przez deputatów chorągwi Samuela Oskierki¹⁷³⁶.

15. Andrzej Falk, kapitan dragonii, a następnie piechoty niemieckiej A. H. Połubińskiego. W latach 1666-1667 sejmiki słonimski i oszmiański zalecały go do nobilitacji. Przyjęcia w poczet szlachty Rzeczypospolitej doczekał się na sejmie 1673 r. Trzymał w arendzie należące do marszałka wielkiego dobra Jeziernica w pow. słonimskim i Zelwa w pow. wołkowyskim (już 1675). Zmarł przed 27 lutego 1679 r.¹⁷³⁷

16. Salomon Franciszek Freuhuß, kwatermistrz (już 1662) regimentu dragońskiego, a następnie kapitan (już 1669) regimentu piechoty niemieckiej A. H. Połubińskiego. W dniach 14-16 listopada 1669 r., mając pod swoją komendą 2 kompanie piechoty i ponad 200 jazdy, wtargnął do należącej do starosty djamenckiego Stefana Tyzenhauza majątności Nowojelnia w pow. słonimskim, gdzie pobił poddanych oraz zrabował zboże, bydło, pieniądze i inne rzeczy. W 1671 r. służył w garnizonie hłuskim. W 1673 r. brał udział w kampanii chocimskiej¹⁷³⁸.

¹⁷³⁵ PHБ, АД, фонд 971, оп. 2, nr 311, k. 31v.

¹⁷³⁶ S. Dybowski do A. H. Połubińskiego, Wysokie 13 IX 1663, AGAD, AR V, nr 3421, s. 1-2; Tenże do tegoż, Krynki 3 III 1663, *ibidem*, s. 4-5; *Rejestr szkód miasta JKMści Wohynia, które ponosili od Pana Samuela Bykowskiego, podstarościego wohyńskiego, w roku 1663 podczas deputatów, gdy wybierali chleb z pulku JKMści, spod chorągwie JMści Pana sędziego ziemskiego mozyrskiego*, Wohyń 12 I 1665, AGAD, AR XVII, nr 46, s. 4-5.

¹⁷³⁷ Pokwitowanie przez M. Stancella odbioru od A. H. Połubińskiego sukna i innych rzeczy o wartości 5344 zł., Dereczyn 1 V 1662, BCzart., rkps 2749, nr 102, s. 371; Instrukcja słonimska dla posłów na drugi sejm 1666 r.: J. Bohuszewicza i D. Jeśmana Synkowskiego, Słonim 28 IX 1666, *ibidem*, rkps 2763, nr 1, s. 13; Instrukcja oszmiańska dla posłów na sejm 1667 r.: A. H. Połubińskiego i S. H. Kocięła, Oszmiana 7 II 1667, *ibidem*, nr 23, s. 301; A. H. Połubiński do A. Kotowicza, Wilno 18 XI 1662, AP Kraków, ASang., nr 449/24; A. Nowicki do A. H. Połubińskiego, Zelwa 6 VII 1670, AGAD, AR V, nr 10543, s. 1-2; M. K. Bułhak do A. H. Połubińskiego, Berezki 27 II 1679, *ibidem*, nr 1668, s. 1-2; VL, t. V, s. 88; *Album armorum nobilium Regni Poloniae XV-XVIII saec. Herby nobilitacji i indygenatów XV-XVIII w.*, oprac. B. Trelińska, Lublin 2001, nr 1062, s. 385; K. Bobiatyński, M. Nagielski, *Testamenty Michała Kazimierza Paca i Aleksandra Hilarego Połubińskiego w przededniu kampanii na Ukrainie przeciwko Turkom i Tatarom w 1675 roku*, „Materiały do Historii Wojskowości”, nr 3, cz. I, 2006, s. 149.

¹⁷³⁸ Pokwitowanie przez M. Stancella odbioru od A. H. Połubińskiego sukna i innych rzeczy o wartości 5344 zł., Dereczyn 1 V 1662, BCzart., rkps 2749, nr 102, s. 371; S. F. Freuhuß do S. Niezabitowskiego, Hłusk 7 XI 1671, AGAD, AR V, nr 3838, s. 1-2; Tenże do tegoż, Hłusk 18 XI 1671, *ibidem*, s. 4; Tenże do K. Kłokockiego, Hłusk 18 XI 1671, *ibidem*, s. 5-6; Protestacja S. Tyzenhauza na S. F. Freuhußa o najazd i obrabowanie majątku Nowojelnia w pow. słonimskim, b. m. i d. [1669], AGAD, ATyz., B-42/134, k. 283-284; E. Kotłubaj, *op. cit.*, s. 243.

17. Wojciech Galicki, chorąży w regimencie piechoty niemieckiej A. H. Połubińskiego (już 1673)¹⁷³⁹.

18. Aleksander Michał Galiński (Galimski), nominat sufragan smoleński, regent kancelarii mniejszej Wielkiego Księstwa Litewskiego. W latach 1678-1679 rezydował na dworze, informując listownie marszałka wielkiego o różnych wydarzeniach i pilnując jego interesów u boku Jana III Sobieskiego. Zmarł po 18 marca 1683 r.¹⁷⁴⁰

19. Władysław Michał Juraha Giedroyć, towarzysz chorągwi husarskiej Jana Kazimierza w kompucie litewskim, horodniczy smoleński (1661). Był drugim mężem Eufrozyny z Połubińskich Chaleckiej, siostry Aleksandra Hilarego. W 1653 r. został wybrany deputatem z powiatu rzeczyckiego do Trybunału Głównego Litewskiego. Często był używany przez swojego dowódcę i patrona do zadań specjalnych. Podczas kampanii kurlandzkiej w 1659 r. posłował do Afanasija Ławrentiejewicza Ordina-Naszcokina z zadaniem przedłużenia rozejmu między wojskiem litewskim a Moskwą. Z kolei w 1660 r. został wysłany do Iwana Andrejewicza Chowańskiego w sprawie wymiany jeńców (na krótko dostał się wówczas do moskiewskiej niewoli). 17 października 1664 r. uczestniczył w sejmiku przedsejmowym w Słonimiu. Elektor Jana Kazimierza z województwem wileńskim (1648), Michała Korybuta Wiśniowieckiego z województwem nowogródzkim (1669) i Jana III Sobieskiego z województwem mścisławskim (1674). Zmarł niedługo przed 7 lipca 1674 r.¹⁷⁴¹

20. Ignacy Glauss, porucznik regimentu piechoty niemieckiej A. H. Połubińskiego (już 1673)¹⁷⁴².

¹⁷³⁹ E. Kotłubaj, *op. cit.*, s. 243.

¹⁷⁴⁰ Listy A. M. Galińskiego do A. H. Połubińskiego z lat 1678-1679 w: AGAD, AR V, nr 16717; *Urzędnicy centralni i dostojnicy Wielkiego Księstwa Litewskiego XIV-XVIII wieku. Spisy*, oprac. H. Lulewicz i A. Rachuba, Kórnik 1994, nr 1420, s. 178.

¹⁷⁴¹ Rolla popisowa chorągwi husarskiej Jana Kazimierza poruczeństwa A. H. Połubińskiego, obóz pod Mohylewem 10 XI 1664, AGAD, AR VII, nr 137, s. 2; *Memoriał JMści Panu kniaziu Władysławu Giedroyciowi (...) do rozmowy z JMścią Panem (...) kniazem Iwanem Andrzejewiczem Chowańskim, dany w Mielejczycach d. 24 Februarii 1660*, AGAD, AR II, nr 1416; Paszport A. H. Połubińskiego dla W. Giedroycia, obóz w Milejczycach 24 II 1660, *ibidem*, nr 1415; *Expensa na różne potrzeby wojskowe puszkarzom, furmanom armatnym, szpiegom i innym. Anno 1659 a die 8 Augusti, idąc do Kurlandiej*, *ibidem*, nr 1432a, s. 4; Instrukcja słonimska dla posłów na sejm 1664/65 r.: B. P. Sapiehy i A. H. Połubińskiego, Słonim 17 X 1664, *ibidem*, ks. 20, s. 737-738; Kontrakt na 3-letniąarendę dóbr Szejiaki w pow. słonimskim zawarty przez A. H. Połubińskiego, jako opiekuna małoletniego Hilarego Giedroycia, z wojskim mozyrskim H. Hordziejewskim, b. m. 7 VII 1674, AGAD, AR X, nr 321, s. 6; Komisarze królewscy do I. A. Chowańskiego, Słonim 13 III [1660], BCzart., TN, rkps 153, nr 128, s. 507-509; Komisarze królewscy do komisarzy carskich, Słonim 12 III [1660], *bidem*, nr 122, s. 483-485; J. A. Chrapowicki, *Diariusz*, cz. 1: *Lata 1656-1664*, oprac. T. Wasilewski, Warszawa 1978, s. 229; *Urzędnicy Wielkiego Księstwa Litewskiego. Spisy*, t. IV: *Ziemia smoleńska i województwo smoleńskie, XIV-XVIII wiek*, oprac. H. Lulewicz, A. Rachuba, P. P. Romaniuk, red. A. Rachuba, Warszawa 2003, nr 320, s. 81; *Deputaci Trybunału Głównego Wielkiego Księstwa Litewskiego (1582-1696)*, s. 276; M. Nagielski, *Chorągwie husarskie...*, s. 95-96, 120.

¹⁷⁴² E. Kotłubaj, *op. cit.*, s. 244.

21. Krzysztof Głębocki (Głębowski), miecznik wołkowyski, administrator dóbr A. H. Połubińskiego w pow. słonimskim. Po śmierci swojego patrona służył Zofii Konstancji Połubińskiej, która w 1681 r. oddała mu i jego małżonce, Katarzynie z Ochremowskich, w dożywotnią posesję folwark Suchowczyce z wioską Zaniewiadomką, odłączony od Cimkowicz w woj. nowogródzkim. W 1685 r. Krzysztof Konstanty Połubiński zastawił ten folwark za 10 000 zł. Aleksandrowi Michałowi Kazimierzowi Głębockiemu, stolnikowi (1703) i sędziemu grodzkiemu lidzkiemu (1695-1705)¹⁷⁴³.

22. Malcher Kazimierz Dunin Głuszyński, towarzysz chorągwi kozackiej A. H. Połubińskiego (na przełomie 1664 i 1665 r. pełnił funkcję jej komendanta), a następnie porucznik jego chorągwi petyhorskiej, wojski smoleński (już 1669) i chorąży wołkowyski (już 1678). Był jednym z posłów od wojska litewskiego na sejm 1667 r. Posłował z sejmiku smoleńskiego na sejmy nadzwyczajny i zwyczajny 1670 r. (na drugim z nich został wyznaczony komisarzem do podziału dóbr Łojów i Lubecz wojsku litewskiemu starego zaciągu). 15 grudnia 1671 r. uczestniczył w sejmiku przedsejmowym smoleńskim, podczas którego powierzono mu godność posła na sejm zwyczajny 1672 r. 22 listopada 1672 r. podpisał się pod aktem konfederacji wojska litewskiego w Kobryniu. Sejm 1677 r. uwolnił z podatków jego dom z gruntem i plac w Wołkowysku. Wiosną 1675 r. odszedł wraz z chorągwią petyhorską Połubińskiego z Ukrainy i dołączył do stacjonujących na Litwie oddziałów pod wodzą M. K. Paca, co spowodowało, że marszałek wielki pozbawił go funkcji porucznika, a chorągiew rozwiązał, zaciągając w jej miejsce nową jednostkę. Miał za żonę podstolankę połocką Teresę Szemetównę, nad którą w okresie jej małoletności sprawował opiekę Połubiński. Zmarł prawdopodobnie w 1686 r.¹⁷⁴⁴

¹⁷⁴³ M. K. Bułhak do A. H. Połubińskiego, Berezki 27 II 1679, AGAD, AR V, nr 1668, s. 1-2; Akt przekazania w posesję dożywotnią folwarku Suchowczyce z wsią Zaniewiadomką w woj. nowogródzkim Krzysztofowi i Katarzynie z Ochremowskich Głębockim przez Zofię Konstancję Połubińską, Cimkowicze 13 III 1681, AGAD, AR X, nr 330, s. 1-2; *Metryka Litewska. Rejestry podymnego Wielkiego Księstwa Litewskiego. Województwo nowogródzkie 1690 r.*, przyp. 176 na s. 82.

¹⁷⁴⁴ Rolla popisowa chorągwi kozackiej A. H. Połubińskiego, b. m. 1664, AGAD, AR II, ks. 20, s. 774; Protestacja Jana Mikołajewicza na chorągiew kozacką A. H. Połubińskiego o bezprawne wybranie z ekonomii olickiej stacji pieniężnej w wysokości 910 zł., Troki 10 I 1665, VUB, fond 7, nr 6/5960, k. 58-58v; A. H. Połubiński do M. K. Paca, Dereczyn 22 IX 1673, APAN Warszawa, TW, III-198, nr 52, k. 36-36v; NN do A. H. Połubińskiego, b. m. i d., VUB, fond 3, nr 89, k. 192-193v; Rejestr szkód poczynionych przez różne chorągwie litewskie w dobrach M. K. Radziwiłła na Wołyniu, b. m. i d. (dokument oblatowany w księgach głównych kapturowych województwa wołyńskiego 22 IV 1675), AGAD, AR VII, nr 44, s. 78-84; Skwitowanie przez Michała i Jana Szemetów A. H. Połubińskiego z opieki nad ich dobrami po śmierci ich ojca, podstolego połockiego Eustachego Szemeta, Hłusk 18 VIII 1670, AGAD, AR X, nr 318, s. 9-10; Rejestr wydatków poniesionych w latach 1667, 1668 i 1670 przez A. H. Połubińskiego w czasie sprawowania przez niego opieki nad podstolanką połocką Teresą Szemetówną oraz Michałem i Janem Szemetami, b. m. i d., *ibidem*, s. 20-21; VL, t. V, s. 53, 262; J. A. Chrapowicki, *Diariusz*, cz. 2: *Lata 1664-1669*, oprac. A. Rachuba i T. Wasilewski, Warszawa 1988, s. 297, 572; idem, *Diariusz*, cz. 3: *Lata 1669-1673*, oprac. L. A. Wierzbicki, Warszawa 2009, s. 182; L. A. Wierzbicki, *Akt konfederacji wojska litewskiego zawiązanej w Kobryniu 22 listopada 1672 roku*, „Res Historica”, t. 21, 2005, s. 138; *Urzednicy Wielkiego Księstwa Litewskiego. Spisy*, t. IV, nr 1634, s. 221; A.

23. Aleksander Grzymała, urzędnik A. H. Połubińskiego, administrator dóbr hłuskich (już 11 XII 1652), królewski dworzanin skarbowy (już 1658)¹⁷⁴⁵.

24. Adam Gurski (Górski), towarzysz chorągwi husarskiej A. H. Połubińskiego. W latach 1652-1653 pełnił funkcję jej chorążego. W 1669 r. był elektorem Michała Korybuta Wiśniowieckiego z ziemią zakroczymską¹⁷⁴⁶.

25. Hordziejewski, porucznik nowej chorągwi petyhorskiej A. H. Połubińskiego, zaciągniętej po rozwiązaniu poprzedniej w 1675 r.¹⁷⁴⁷

26. Hieronim Hordziejewski, podstarości zdzitowiecki (1642), podczaszy (1663) i wojski mozyrski (już 1674), gubernator hłuski (już 1664). 15 stycznia 1669 r. uczestniczył z ramienia A. H. Połubińskiego w sejmiku przedsejmowym w Rzeczycy¹⁷⁴⁸.

27. Andrzej Hutorowicz, urzędnik A. H. Połubińskiego, administrator jego dóbr w pow. słonimskim, skarbnik mścisławski (już 1699). Otrzymywał od swojego patrona 300 zł. rocznego jurgielu. Zmarł po roku 1702¹⁷⁴⁹.

28. Demian Jeśman Synkowski, w latach 1648-1653 towarzysz chorągwi husarskiej A. H. Połubińskiego, pełniący często funkcję jej porucznika. Przed rokiem 1660 otrzymał od

Boniecki, *op. cit.*, t. VI, Warszawa 1903, s. 126; K. Przyboś, *Sejm nadzwyczajny w Warszawie 5 marca – 19 kwietnia 1670 roku*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego”, t. 1262, 2003, „Prace Historyczne”, z. 130, s. 117; idem, *Posłowie na sejm zwyczajny w Warszawie 9 IX – 1 XI 1670 roku*, „Studia Historyczne”, R. XLIV, 2001, z. 4, s. 665; idem, *Sejm zwyczajny w Warszawie 26 stycznia – 14 marca 1672 roku*, [w:] *Między Lwowem a Wrocławiem. Księga Jubileuszowa Profesora Krystyna Matwijowskiego*, red. B. Rok i J. Maroń, Toruń 2006, s. 582.

¹⁷⁴⁵ J. Radziwiłł do A. Grzymały, obóz pod Bobrujskiem 11 XII 1652, BCzart., rkps 2749, nr 67, s. 243; Tenże do tegoż, Borysów 20 XII 1652, *ibidem*, nr 68, s. 247; List W. A. Gosiewskiego do A. Grzymały z poleceniem wprowadzenia A. H. Połubińskiego w posesję dóbr Zahale w pow. mozyrskim, Warszawa 13 III 1658, AGAD, AR X, nr 301, s. 10.

¹⁷⁴⁶ Rolle popisowe chorągwi husarskiej A. H. Połubińskiego z lat 1651-1653 w: BCzart., rkps 2749, nr 8, s. 35; nr 48, s. 177; nr 111, s. 395; A. Gurski do A. H. Połubińskiego, Słuck 2 V 1653, *ibidem*, nr 70, s. 255-256; *Elektorowie królów Władysława IV, Michała Korybuta, Stanisława Leszczyńskiego i spis stronników Augusta III*, zestawili J. Dunin-Borkowski, M. Dunin-Wąsowicz, „Rocznik Towarzystwa Heraldycznego we Lwowie”, t. I, 1908/9, s. 61; M. Nagielski, *Chorągwie husarskie...*, s. 95.

¹⁷⁴⁷ LVIA, fond SA, nr 4120, k. 17; K. Bobiatyński, M. Nagielski, *op. cit.*, s. 155.

¹⁷⁴⁸ Kontrakt na 3-letniąarendę dóbr Szejpiaki w pow. słonimskim zawarty przez A. H. Połubińskiego, jako opiekuna małoletniego Hilarego Giedroycia, z wojskim mozyrskim H. Hordziejewskim, b. m. 7 VII 1674, AGAD, AR X, nr 321, s. 6; Akt rozgraniczenia dóbr hłuskich A. H. Połubińskiego od dóbr księstwa słuckiego należących do Bogusława Radziwiłła, Karmazy 27 VI 1668, *ibidem*, nr 253, s. 1-9; Skargi J. Czerepkowskiego na H. Hordziejewskiego i J. Kulewskiego o zrabowanie i pobicie poddanych S. Oskierki w majątnościach Nowosiółek, Rzeszowy i Czeluszczewice w latach 1665-1667, *ibidem*, s. 89, 91, 101-102; A. H. Połubiński do obywateli powiatu mozyrskiego, Cimkowicze 1 I 1669, AGAD, AR V, nr 12080/II, s. 22; J. Pękalski do B. Radziwiłła, Słuck 30 VIII 1664, *ibidem*, nr 11557/II, s. 183; A. Boniecki, *op. cit.*, t. VII, Warszawa 1904, s. 339; S. Uruski, *op. cit.*, t. V, Warszawa 1908, s. 184.

¹⁷⁴⁹ A. Hutorowicz do A. H. Połubińskiego, Wiedźma 17 IX 1670, AGAD, AR V, nr 5576, s. 1-2; Tenże do tegoż, Cimkowicze 15 IX 1670, *ibidem*, nr 5579, s. 1; A. H. Połubiński do S. H. Kocięła, Zdzięcioł 10 VIII 1675, LVIA, fond 1177, op. 1, nr 6085, s. 30; A. 1678 d. 3 Martii w Broży jadącemu JMści p. [Andrzejowi] Hutorowiczowi do Daszkówki memorial, AGAD, AR X, nr 323, s. 5-7; HFAБ, fond 1732, op. 1, nr 46, s. 404; *Pamiętniki Filipa, Michała i Teodora Obuchowiczów (1630-1707)*, red. A. Rachuba, oprac. H. Lulewicz i A. Rachuba, Warszawa 2003, s. 183, 544; *Metryka Litewska. Rejestry podymnego Wielkiego Księstwa Litewskiego. Województwo nowogródzkie 1690 r.*, s. 180; K. Bobiatyński, M. Nagielski, *op. cit.*, s. 155.

swojego byłego dowódcy urząd podstarościego grodzkiego słonimskiego. Już w 1661 r. był chorążym słonimskim. W styczniu 1662 r., jako rotmistrz powiatowy słonimski, przyprowadził do obozu wojsk litewskich pod Chołopeniczami 58-konną chorągiew kozacką. Posłował z powiatu słonimskiego wraz z Janem Kazimierzem Bohuszewiczem na drugi sejm 1666 r. 31 grudnia 1675 r. brał udział w sejmiku przedsejmowym w Słoniemiu. W latach 1663, 1643, 1650 i 1670 wybierano go deputatem ze Słoniemia do Trybunału Głównego Litewskiego. Podpisał z powiatem słonimskim elekcję Władysława IV (1632), Jana Kazimierza (1648) i Jana III Sobieskiego (1674)¹⁷⁵⁰.

29. Kazimierz Jeziornicki, sługa A. H. Połubińskiego, organizator spławów towarów z jego dóbr do Gdańska. Po śmierci marszałka wielkiego związał się z Radziwiłłami. Zmarł po 1 lutego 1706 r.¹⁷⁵¹

30. Jan Juriewicz (Jurewicz), sługa A. H. Połubińskiego. Wywodził się z rodziny silnie związanej z domem Połubińskich od kilku pokoleń. Być może służył w chorągwi kozackiej pisarza polnego, bowiem w roli popisowej tej jednostki z 1664 r. występuje towarzysz o takim nazwisku. Pomagał swojemu patronowi w przygotowaniach do kampanii sejmikowej przed sejmem grodzieńskim 1678/79 r.¹⁷⁵²

31. Marcin Juriewicz (Jurewicz), sługa A. H. Połubińskiego. W 1647 r. wraz z pierwszą żoną, Halszką z Sadowskich, otrzymał od swojego patrona wieś Nacków w pow. słonimskim pod zastawem 8000 zł. W 1652 r. Połubiński potwierdził mu i jego drugiej małżonce, Teodorze z Bykowskich, dożywotnie nadanie folwarku i zaścianka zwanego Jermakowskie w pow. słonimskim¹⁷⁵³.

¹⁷⁵⁰ Rolle popisowe chorągwi husarskiej A. H. Połubińskiego z lat 1648-1653 w: BCzart., rkps 2749, nr 8, s. 35; nr 18, s. 73-74; nr 31, s. 117-118; nr 48, s. 177; nr 57, s. 209-210; nr 111, s. 395-397; H. Mirski do D. Jeśmana Synkowskiego, Słuck 28 IV 1653, *ibidem*, nr 73, s. 265; LVIA, fond SA, nr 2650, k. 397-398v; Instrukcja słonimska dla posłów na drugi sejm 1666 r.: J. Bohuszewicza i D. Jeśmana Synkowskiego, Słoniem 17 X 1666, *ibidem*, rkps 2736, nr 1, s. 5-14; Instrukcja słonimska dla posłów na sejm 1676 r.: L. K. Połubińskiego i M. K. Haraburdy, Słoniem 2 I 1676, LMAVB, fond 17, nr 57, k. 6; AGAD, AR XI, nr 103; *Deputaci Trybunału Głównego Wielkiego Księstwa Litewskiego (1582-1696)*, s. 242, 265, 289, 310; A. Boniecki, *op. cit.*, t. IX, Warszawa 1906, s. 28; S. Uruski, *op. cit.*, t. VI, Warszawa 1909, s. 70; M. Nagielski, *Chorągwie husarskie...*, s. 94, 102.

¹⁷⁵¹ *Informacja do Gdańska wysłanemu JMści Panu Kazimierzowi Jeziornickiemu, słudze memu in Anno 1678 die 30 Julii w Zdzienciele*, AGAD, AR X, nr 323, s. 11-14; *Informacja do Gdańska wyprawionemu JMści Panu Kazimierzowi Jeziornickiemu, słudze memu Anno 1679 dana w Grodzie*, *ibidem*, s. 15-16; Listy K. Jeziornickiego do kanclerza wielkiego litewskiego Karola Stanisława Radziwiłła z lat 1698-1706 w: AGAD, AR V, nr 6091.

¹⁷⁵² LMAVB, fond 18, nr 127, k. 37; HГAБ, fond 1737, op. 1, nr 24, k. 375; Rolla popisowa chorągwi kozackiej A. H. Połubińskiego, b. m. 1664, AGAD, AR II, ks. 20, s. 775; J. Juriewicz do A. H. Połubińskiego, Dworzec 6 XI 1678, AGAD, AR V, nr 6212, s. 7-8; *Urzednicy Wielkiego Księstwa Litewskiego. Spisy*, t. II: *Województwo trockie XIV-XVIII wiek*, oprac. H. Lulewicz, A. Rachuba, P. P. Romaniuk, A. Haratym przy współpracy A. Macuka i J. Aniszcanki, red. A. Rachuba, Warszawa 2009, nr 3536, s. 47; K. Bobiatyński, M. Nagielski, *op. cit.*, s. 152.

¹⁷⁵³ LMAVB, fond 18, nr 127, k. 37; HГAБ, fond 1737, op. 1, nr 24, k. 375.

32. Piotr Kazimierz Kaczanowski, towarzysz chorągwi husarskiej Jana Kazimierza poruczeństwa A. H. Połubińskiego. W 1662 r. pełnił funkcję jej komendanta. Po rozwiązaniu tej jednostki w 1666 r., nie zaciągnął się do nowej chorągwi husarskiej marszałka wielkiego. Nie zerwał jednak kontaktów z dawnym dowódcą i zapewne wyświadczał dla niego różne usługi, o czym świadczy fakt, iż w 1675 r. Aleksander Hilary zapisał mu w testamencie „suknię jako i 200 zł.” W 1683 r. został podczaszym brasławskim. W tym samym roku wybrano go deputatem z Brasławia do Trybunału Głównego Litewskiego. Zmarł prawdopodobnie w 1709 r.¹⁷⁵⁴

33. Łukasz Dominik Kliszewski, towarzysz chorągwi husarskiej Jana Kazimierza poruczeństwa A. H. Połubińskiego, następnie horodniczy słonimski (już 1673) i gubernator hłuski (już 1674). 29 grudnia 1673 r. uczestniczył w sejmiku przedkonwokacyjnym w Nowogródku. Zmarł po 8 marca 1679 r.¹⁷⁵⁵

34. Paweł Kobyliński, sługa A. H. Połubińskiego. W kwietniu 1670 r. przyczynił się do wyrugowania z obrad Trybunału Głównego Litewskiego w Wilnie Michała Karola Haraburdy, który zaatakował związanego z Pacami wojewodę mścisławskiego Mikołaja Ciechanowieckiego, marszałka tegoż trybunału, zarzucając mu, że został nielegalnie wybrany na deputata i nie złożył przysięgi¹⁷⁵⁶.

35. Władysław Kołyszko, sługa A. H. Połubińskiego. W 1669 r. podpisał z województwem nowogródzkim elekcję Michała Korybuta Wiśniowieckiego. W kwietniu 1670 r. wraz z Pawłem Kobylińskim doprowadził do usunięcia z obrad Trybunału Głównego Litewskiego w Wilnie Michała Karola Haraburdy. Możliwe, że był tożsamy z Władysławem Kołyszka, cześnikiem brasławskim (1660), zmarłym przed 20 maja 1675 r.¹⁷⁵⁷

¹⁷⁵⁴ Rolla popisowa chorągwi husarskiej Jana Kazimierza poruczeństwa A. H. Połubińskiego, obóz pod Mohylewem 10 XI 1664, AGAD, AR VII, nr 137, s. 1; A. H. Połubiński do A. Kotowicza, Wilno 18 XI 1662, AP Kraków, ASang., nr 449/24; P. K. Kaczanowski do A. H. Połubińskiego, Petrykowicze 29 V 1662, AGAD, AR V, nr 6241, s. 4-6; Tenże do tegoż, Nowogródek 23 VIII 1662, *ibidem*, s. 8-9; *Urzednicy Wielkiego Księstwa Litewskiego. Spisy*, t. I: *Województwo wileńskie, XIV-XVIII wiek*, oprac. H. Lulewicz, A. Rachuba, P. P. Romaniuk przy współpracy U. Jemialianczuka i A. Macuka, red. A. Rachuba, Warszawa 2004, nr 4295, s. 552; *Deputaci Trybunału Głównego Wielkiego Księstwa Litewskiego (1582-1696)*, s. 353; K. Bobiatyński, M. Nagielski, *op. cit.*, s. 154; M. Nagielski, *Chorągwie husarskie...*, s. 88, 93, 95.

¹⁷⁵⁵ Rolla popisowa chorągwi husarskiej Jana Kazimierza poruczeństwa A. H. Połubińskiego, obóz pod Mohylewem 10 XI 1664, AGAD, AR VII, nr 137, s. 1; A. H. Połubiński do Ł. D. Kliszewskiego, Zdzięcioł 2 I 1674, AGAD, AR V, nr 12080/II, s. 53-54; Kwit Łukasza Dylli dla Ł. D. Kliszewskiego na 1585 zł. wypłaconych mu na polecenie A. H. Połubińskiego, Kruhła 8 III 1679, AGAD, AR X, nr 253, s. 103; PHB, AD, fond 971, op. 2, nr 126, k. 37-38; J. A. Chrapowicki, *op. cit.*, cz. 1, s. 594; M. Nagielski, *Chorągwie husarskie...*, s. 135-136.

¹⁷⁵⁶ P. Kobyliński do A. H. Połubińskiego, Wilno 30 V 1670, LMAVB, fond 139, nr 2088; J. A. Chrapowicki, *Diariusz*, cz. 3: *Lata 1669-1673*, oprac. L. A. Wierzbicki, Warszawa 2009, s. 97.

¹⁷⁵⁷ P. Kobyliński do A. H. Połubińskiego, Wilno 30 V 1670, LMAVB, fond 139, nr 2088; Kwit relacyjny woźnego sądowego wileńskiego Marcina Gadomskiego, Wilno 28 V 1670, AGAD, AR X, nr 316, s. 36-37; A.

36. Władysław Komajewski, towarzysz chorągwi husarskiej Jana Kazimierza w kompucie litewskim, skarbnik witebski (już 1671), królewski dworzanin skarbowy (już 1671), pisarz grodzki (już 1672), ziemski (ok. 1680), a następnie sędzia grodzki wołkowyski (już 1687). W grudniu 1671 r. na polecenie A. H. Połubińskiego sporządził inwentarz starostwa wołkowyskiego. Nosił już wówczas tytuł „rotmistrza JKMści” i dowodził rotą piechoty węgierskiej marszałka wielkiego. Na jej czele w 1673 r. brał udział w kampanii chocimskiej. W 1687 r. był deputatem z Wołkowyska do Trybunału Głównego Litewskiego. Zmarł ok. 1692 r.¹⁷⁵⁸

37. Aleksander Michał Korsak, wojski mścisławski (już 1670), a następnie podkomorzy nowogródzki. Na pierwszym sejmie 1670 r. występował z ramienia A. H. Połubińskiego jako oskarżyciel Michała Karola Haraburdy. Był administratorem należących do jego patrona Hor i Horek w pow. orszańskim (już 1675). Miał za żonę wojewodziankę nowogródzką Eufrozinę Połubińską, chrześniaczkę marszałka wielkiego¹⁷⁵⁹.

38. Piotr Kossakowski, towarzysz chorągwi husarskiej Jana Kazimierza poruczeństwa A. H. Połubińskiego. Na przełomie 1662 i 1663 r., podczas pobytu na leżach w Mińsku, pełnił funkcję jej komendanta¹⁷⁶⁰.

39. Kostrowicki, sługa A. H. Połubińskiego. Sprawował nadzór nad prywatnym skarbcem swojego patrona (już 1675)¹⁷⁶¹.

40. Florian Leon Kotowski, syn Konstantego. Po śmierci ojca (1665) pozostawał pod opieką A. H. Połubińskiego. W latach 1674-1675 służył jako towarzysz w rocie husarskiej

Boniecki, *op. cit.*, t. X, Warszawa 1907, s. 352; *Urzędnicy Wielkiego Księstwa Litewskiego. Spisy*, t. I, nr 3974, s. 517.

¹⁷⁵⁸ Rolla popisowa chorągwi husarskiej Jana Kazimierza poruczeństwa A. H. Połubińskiego, obóz pod Mohylewem 10 XI 1664, AGAD, AR VII, nr 137, s. 1; Inwentarz starostwa wołkowyskiego, b. m. 23 XII 1671, AGAD, AR XXV, nr 4605, s. 3-27; W. Komajewski do A. H. Połubińskiego, Horodnica 14 IV 1672, AGAD, AR V, nr 7070, s. 1-2; A. Kotowicz do A. H. Połubińskiego, Warszawa 6 XI 1671, *ibidem*, nr 7551, s. 16; Protestacja Leona K. Radkiewicza na Annę Stancellową, b. m. i d. (dokument oblatowany w księdze grodzkiej relacyjnej brzeskiej 10 XII 1674), ГГАБ, фонд 1741, op. 1, nr 18, s. 1143-1146; E. Kotłubaj, *op. cit.*, s. 244; K. Niesiecki, *Herbarz polski Kacpra Niesieckiego powiększony dodatkami z późniejszych autorów, rękopismów, dowodów urzędowych i wydany przez Jana Nep. Bobrowicza*, wyd. J. N. Bobrowicz, t. V, Lipsk 1840, s. 164; *Metryka Litewska. Rejestry podymnego Wielkiego Księstwa Litewskiego. Województwo nowogródzkie 1690 r.*, przyp. 65 na s. 165; *Deputaci Trybunału Głównego Wielkiego Księstwa Litewskiego (1582-1696)*, s. 368; S. Uruski, *op. cit.*, t. VII, Warszawa 1910, s. 121; A. Boniecki, *op. cit.*, t. X, Warszawa 1907, s. 353; M. Nagielski, *Chorągwie husarskie...*, s. 134.

¹⁷⁵⁹ Dekret sądu sejmowego skazujący M. K. Haraburdę na banicję wieczystą, Warszawa 15 IV 1670, AGAD, AR X, nr 316, s. 28-32; K. Bobiatyński, M. Nagielski, *op. cit.*, s. 154; J. Wolff, *Kniaziowie litewsko-ruscy od końca czternastego wieku*, Warszawa 1895, s. 384; A. Boniecki, *op. cit.*, t. XI, Warszawa 1907, s. 168-169; A. Rachuba, *Połubiński Dymitr Samuel*, PSB, t. XXVII, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź 1982, s. 366.

¹⁷⁶⁰ J. Pękalski do B. Radziwiłła, Kojdanów 14 III 1663, AGAD, AR V, nr 11557/II, s. 117; S. Dybowski do A. H. Połubińskiego, Krynki 3 III 1663, *ibidem*, nr 3421, s. 4-5; Rolla popisowa chorągwi husarskiej Jana Kazimierza poruczeństwa A. H. Połubińskiego, obóz pod Mohylewem 10 XI 1664, AGAD, AR VII, nr 137, s. 1; M. Nagielski, *Chorągwie husarskie...*, s. 86, 88, 93.

¹⁷⁶¹ K. Bobiatyński, M. Nagielski, *op. cit.*, s. 152.

swojego opiekuna i patrona. Ich wzajemne stosunki nie układały się jednak dobrze, o czym świadczy zapis w testamencie marszałka wielkiego z 1675 r.: „Kotowskiego Floriana, zeszłego niegdy pana Konstantego Kotowskiego (...) syna, na którego nakładał, wzięwszy go na swą prowizję; ale że nie szedł za wolą moją, ani się uczyć chciał i z kancelarii lubelskiej ujechał, tedy go już uwolnił i com umyślił onemu uczynić dobrze już oddałem”. Pełnił kolejno urzędy: chorążego (1686?) i marszałka mozyrskiego (1692). W latach 1688, 1693, 1695 i 1699 posłował na sejm. 18 listopada 1700 r. brał udział w bitwie pod Olkienikami. Zginął pod Krzyżborkiem (Jakobstadt) w Kurlandii 5 sierpnia 1704 r.¹⁷⁶²

41. Konstanty Kotowski, porucznik chorągwi kozackiej A. H. Połubińskiego w latach 1653-1663. Często pod nieobecność swojego patrona dowodził całym pułkiem królewskim. W 1656 r. król zezwolił Połubińskiemu scedować na niego folwark Domanowicze oraz nadał mu dożywotnio dobra Musicze, Niekraszewicze, Niwno i Wołosowicze w pow. mozyrskim. W 1657 r. otrzymał od Jana Kazimierza wsie Hulewicze i Kolekiewicze w tymże powiecie, a także urząd marszałka mozyrskiego. Z kolei w 1661 r. otrzymał od króla wieś Ciecierki w woj. witebskim. W tym samym roku skonfederowani żołnierze litewscy powierzyli mu stanowisko wicemarszałka (substytutu) Związku Braterskiego. Należał do najzgorzalszych przeciwników profrancuskiej polityki dworu. Był głównym inspiratorem mordu na hetmanie polnym litewskim Wincentym Aleksandrze Gosiewskim i stolniku wileńskim Kazimierzu Chwalibogu Żeromskim w listopadzie 1662 r. Został za to aresztowany w maju 1663 r., a następnie skazany na karę śmierci przez ścięcie i poćwiartowanie. Wyrok wykonano na placu przed ratuszem warszawskim 3 stycznia 1665 r.¹⁷⁶³

¹⁷⁶² Skwitowanie przez Floriana Leona, Piotra i Hieronima Konstantego Kotowskich A. H. Połubińskiego z opieki nad nimi, zamek hłuski 6 IV 1677, AGAD, AR X, nr 320, s. 3-4; Rolla popisowa chorągwi husarskiej A. H. Połubińskiego, obóz pod Włodawą IX 1674, AN Kraków, ASang., nr 190, s. 10; *Metryka Litewska. Rejestry podymnego Wielkiego Księstwa Litewskiego. Województwo nowogródzkie 1690 r.*, przyp. 217 na s. 198; K. Bobiatyński, M. Nagielski, *op. cit.*, s. 151 (stąd cytaty); A. Boniecki, *op. cit.*, t. XI, Warszawa 1907, s. 394; S. Uruski, *op. cit.*, t. VII, s. 337.

¹⁷⁶³ *Regestr towarzystwa chorągwie kozackiej JMści Pana podkomorzego [słonimskiego] dany JMści Panu Konstantemu Kotowskiemu, porucznikowi tejże chorągwie, w Hłusku dnia 29 Junii 1653*, BCzart., rkps 2479, nr 72, s. 263; K. Kotowski do A. H. Połubińskiego, Augustów 18 XI 1656, *ibidem*, nr 99, s. 363-364; Tenże do tegoż, Łomazy 21 IV 1660, AGAD, AR V, nr 7493, s. 1; Tenże do tegoż, Chruslin [zapewne Chruslina pod Urzędowem] 17 V 1660, *ibidem*, s. 3; Nadanie przez Jana Kazimierza wsi Ciecierki z karczmą i przewozem nad Dźwiną w woj. witebskim K. Kotowskiemu prawem dożywotnim, Warszawa 10 V 1661, PГАДА, фонд 389, op. 1, nr 134, k. 151-151v; A. Boniecki, *op. cit.*, t. XI, s. 393; *Metryka Litewska. Księga Wpisów nr 131*, oprac. A. Rachuba, Warszawa 2001, nr 330, s. 102; nr 516, s. 148; nr 517, s. 148; nr 521, s. 148; T. Wasilewski, *Kotowski Konstanty*, PSB, t. XIV, Wrocław – Warszawa – Kraków 1968-1969, s. 492-493; A. Rachuba, *Konfederacje wojska litewskiego w latach 1655-1663*, Zabrze 2010, s. 24-25, 31-32, 37, 59, 91, 124, 143, 159, 161, 179, 189-190, 194, 197, 204-205, 207-208, 210, 212-220, 231, 234-235, 238, 240, 242, 245, 247-248, 263, 265, 268, 278, 282.

42. Kazimierz Kowalewski, porucznik w regimencie piechoty niemieckiej A. H. Połubińskiego (już 1673)¹⁷⁶⁴.

43. Józef Krzywiecki, nadzorca urzędników A. H. Połubińskiego, organizator spławów towarów z jego dóbr do Gdańska i Rygi, doradca w sprawach majątkowych. W 1674 r. sporządził na polecenie swojego patrona inwentarz starostwa wołkowyskiego. Marszałek wielki zapisał mu w testamencie 1500 zł.¹⁷⁶⁵

44. Świętosław Krzywiecki, prawdopodobnie starszy brat Józefa, administrator klucza łomaskiego w ekonomii brzeskiej oraz zarządca dóbr Bystrzyca w woj. nowogródzkim i pałacu marszałka wielkiego w Wilnie, stolnik witebski (już 1679). We wrześniu 1670 r. prowadził z ramienia A. H. Połubińskiego rozmowy z M. K. Radziwiłłem, które miały na celu pogodzenie obu zwaśnionych polityków. W 1679 i 1683 r. był deputatem z powiatu pińskiego do Trybunału Głównego Litewskiego. Marszałek wielki zapisał mu w testamencie 1500 zł.¹⁷⁶⁶

45. Jan Kuchyński, porucznik (1652), a następnie kapitan (1658) chorągwi dragońskiej A. H. Połubińskiego. W 1660 r. dostał się do niewoli moskiewskiej¹⁷⁶⁷.

46. Jan Kulewski, rotmistrz piechoty A. H. Połubińskiego w garnizonie hłuskim. W latach 1665-1667, w odwecie za spustoszenie przez Samuela Oskierkę starostwa zahalskiego, kilkakrotnie złupił należące do Oskierki dobra Rzeszowy, Nowosiółek i Czeluszczewicze w pow. mozyrskim¹⁷⁶⁸.

47. Jerzy Kun, kapitan lejbkompanii dragońskiej wchodzącej w skład skwadronu dragonii A. H. Połubińskiego (już 1658)¹⁷⁶⁹.

48. Wilhelm Lebell, kapitanlejtant regimentu piechoty niemieckiej A. H. Połubińskiego (już 1673). W latach 1678-1679 był komendantem garnizonu hłuskiego¹⁷⁷⁰.

¹⁷⁶⁴ E. Kotłubaj, *op. cit.*, s. 243.

¹⁷⁶⁵ M. K. Bułhak do A. H. Połubińskiego, Berezki 27 II 1679, AGAD, AR V, nr 1668, s. 1-2; A. H. Połubiński do Józefa lub Świętosława Krzywieckiego, Hłusk 14 V 1677, *ibidem*, nr 12080/II, s. 78-81; Uniwersał A. H. Połubińskiego do mieszczan i poddanych starostwa wołkowyskiego, Warszawa 17 VI 1674, AGAD, AR X, nr 269, s. 8; K. Bobiatyński, M. Nagielski, *op. cit.*, s. 155.

¹⁷⁶⁶ A. H. Połubiński do M. K. Radziwiłła, Hłusk 1 IX 1670, AGAD, AR V, nr 12080/II, s. 26; A. H. Połubiński do Józefa lub Świętosława Krzywieckiego, Hłusk 14 V 1677, *ibidem*, s. 78-81; Ś. Krzywiecki do A. H. Połubińskiego, Wilno 23 IV 1679, *ibidem*, nr 7909, s. 5; K. Bobiatyński, M. Nagielski, *op. cit.* s. 154-155; *Deputaci Trybunału Głównego Wielkiego Księstwa Litewskiego (1582-1696)*, s. 341, 354.

¹⁷⁶⁷ *Rolla kompanii dragońskiej p. Gabriela Połubińskiego*, b. m. i d., BCzart., rkps 2749, nr 111, s. 402-403; Akt kapitulacji zawarty z A. H. Połubińskim przez J. Kuchyńskiego, Zdzięcioł 4 III 1659, *ibidem*, nr 107, s. 385; I. A. Chowański do komisarzy królewskich, Żyrowice 7 III 1660, *ibidem*, TN, rkps 153, nr 114, s. 455-456; Komisarze królewscy do I. A. Chowańskiego, Słonim 13 III 1660, *ibidem*, nr 128, s. 507-509; Komisarze królewscy do A. H. Połubińskiego, Mińsk 16 VI 1660, *ibidem*, TN, rkps 154, nr 83, s. 341-342; Komisarze królewscy do komisarzy carskich, b. m. 2 VII 1660, *ibidem*, nr 111, s. 431.

¹⁷⁶⁸ Skargi Jana Czerepkowskiego na H. Hordziejewskiego i J. Kulewskiego o zrabowanie i pobicie poddanych S. Oskierki w majątnościach Nowosiółek, Rzeszowy i Czeluszczewicze w pow. mozyrskim w latach 1655-1667, AGAD, AR X, nr 253, s. 89, 91, 101-102.

¹⁷⁶⁹ Akt kapitulacji zawarty z A. H. Połubińskim przez A. Wergala, Dereczyn 7 X 1658, BCzart., rkps 2749, nr 101, s. 369.

49. Mikołaj Lebiecki (Lebecki), towarzysz chorągwi husarskiej A. H. Połubińskiego, a następnie Jana Kazimierza. Często pełnił funkcję substytutu pisarza polnego. 6 marca 1658 r. król mianował go chorążym parnawskim po śmierci Stanisława Bohuszewicza¹⁷⁷¹.

50. W. J. Łyskowski, sługa A. H. Połubińskiego. W 1678 r., jako dzierżawca dóbr Skryhałów w pow. mozyrskim, skarżył się marszałkowi wielkiemu na ich właściciela, chorążego wielkiego litewskiego Józefa Bogusława Słuszkę, że czyni mu liczne krzywdy i prosił o interwencję w tej sprawie¹⁷⁷².

51. Jerzy Tomasz Maron, urzędnik A. H. Połubińskiego, organizator spławów towarów z jego dóbr do Rygi. 13 kwietnia 1668 r. chorąży olkienicki Kazimierz Władysław Paszkiewicz, sługa marszałka wołkowyskiego i starosty bieszenkowickiego Jana Jacka Ogińskiego, oskarżył go przed urzędem grodzkim połockim o to, że podczas spławu Dźwiną zatrzymał się w Bieszenkowiczach wraz z Mikołajem Rymaczewskim, gdzie obaj popili się, a następnie obrabowali, pobili i poranili wielu mieszczan, w tym miejscowego wójta Michała Karniłowicza. W 1669 r. na polecenie swojego patrona zajechał dwory i place w Witebsku¹⁷⁷³.

52. Antoni Michałowski, sługa A. H. Połubińskiego. W 1661 r. z rozkazu swojego patrona zajechał Zahale w pow. mozyrskim¹⁷⁷⁴.

53. Kazimierz Mirski, towarzysz (1653) i chorąży (1654) rotty kozackiej A. H. Połubińskiego. W 1660 r., po wyzwoleniu przez wojska litewskie radziwiłłowskiej Kopysy, jego patron wstawiał się za nim u Bogusława Radziwiłła, prosząc o powierzenie mu w zarząd tego miasta. Nie jest wykluczone, że to on został wojskim (1671), a następnie podkomorzym brasławskim (1678-1680)¹⁷⁷⁵.

¹⁷⁷⁰ E. Kotłubaj, *op. cit.*, s. 245; Listy W. Lebella do A. H. Połubińskiego z lat 1678-1679 w: AGAD, AR V, nr 8270.

¹⁷⁷¹ Rolle popisowe chorągwi husarskiej A. H. Połubińskiego z lat 1651-1653 w: BCzart., rkps 2749, nr 8, s. 35; nr 48, s. 177; nr 57, s. 209-210; nr 111, s. 395-397; Instrukcja dywizji prawego skrzydła dla posłów do W. A. Gosiewskiego: M. K. Wołodkowicza i M. Lebieckiego, Prużana 12 V 1657, AGAD, AR II, nr 1325; M. Nagielski, *Chorągwie husarskie...*, s. 81-82, 85, 88, 121-122.

¹⁷⁷² W. J. Łyskowski do A. H. Połubińskiego, Słuck 18 IV 1678, AGAD, AR V, nr 9024, s. 14-15; Tenże do tegoż, Mozyr 1 VI 1678, *ibidem*, s. 17; Tenże do tegoż, Mozyr 8 VI 1678, *ibidem*, s. 19-20.

¹⁷⁷³ AGAD, ARNieb., nr 851, s. 7-17, 47; НГАБ, фонд 1734, оп. 1, nr 1а, к. 1001; *Историко-юридические материалы, извлеченные из актовых книг губерний витебской и могилевской*, т. XXI, Витебск 1891, nr 101, s. 321-322.

¹⁷⁷⁴ S. K. Wołk do A. H. Połubińskiego, Hłusk 24 IX 1661, AGAD, AR V, nr 17882, s. 1-2; Skarga A. Michałowskiemu na Leona Jana i Anastazję Adelajdę Pogirskich o napaść i pobicie jego żony, b. m. 8 IX 1661, AGAD, AR X, nr 301, s. 70-73.

¹⁷⁷⁵ *Comput chorągwie [kozackiej] JMści Pana podkomorzego słonimskiego*, b. m. i d., BCzart., rkps 2749, s. 405-406; Rolle popisowe chorągwi kozackiej A. H. Połubińskiego z lat 1654-1661 w: LVIA, фонд SA, nr 4107, k. 74-99; *ibidem*, nr 2651, k. 168; A. H. Połubiński do B. Radziwiłła, obóz pod Szklowem 3 VIII 1660, AGAD, AR V, nr 12080/I, s. 51; *Urzednicy Wielkiego Księstwa Litewskiego. Spisy*, t. I, nr 4756, s. 605.

54. Hrehory Krzysztof Możeyko, kapitan chorągwi dragońskiej (1654), a następnie major regimentu dragońskiego A. H. Połubińskiego (1664). Zmarł po roku 1682¹⁷⁷⁶.

55. Szahun Achmieciejewicz Murza, rotmistrz królewski, dowódca chorągwi tatarskiej A. H. Połubińskiego, marszałek jałoirski (1652). Zmarł po roku 1668¹⁷⁷⁷.

56. Jerzy Nieczaj, urzędnik A. H. Połubińskiego, administrator dóbr Łojów i Lubecz w pow. rzeczyckim (już 1675), miecznik czernihowski (już 1690). W 1669 r. podpisał elekcję Michała Korybuta Wiśniowieckiego z województwem mińskim. Zmarł przed rokiem 1699¹⁷⁷⁸.

57. Andrzej Nowicki, urzędnik A. H. Połubińskiego, administrator należących do niego dóbr Zelwa w pow. wołkowyskim (już 1670). W młodości mógł służyć w chorągwi kozackiej swojego patrona, ponieważ w rolli popisowej tej jednostki z 1664 r. występuje towarzysz o takim nazwisku. 29 lipca 1670 r. uczestniczył w sejmiku przedsejmowym w Wołkowysku. W 1678 r. na polecenie marszałka wielkiego zajechał Sielec w województwie brzeskim. Zmarł po 24 maja 1719 r.¹⁷⁷⁹

58. Stanisław Odachowski, urzędnik A. H. Połubińskiego, zarządca klucza wołyńskiego w ekonomii brzeskiej (1665). Otrzymał także w dożywotnią posesję Zołociejewo, majątność odłączoną od Dereczyna. Zmarł zapewne w 1690 r.¹⁷⁸⁰

59. Onikiewicz, rotmistrz królewski, dowódca chorągwi tatarskiej A. H. Połubińskiego (już 1673). Brał udział w kampaniach na Ukrainie w latach 1674-1676¹⁷⁸¹.

60. Jan Onikiewicz, sługa A. H. Połubińskiego. 20 kwietnia 1670 r. na polecenie swojego patrona kazał woźnemu sądowemu wileńskiemu Marcinowi Gadomskiemu rozwiesić w Wilnie kopie dekretu sądu sejmowego skazującego Michała Karola Haraburdę na banicję

¹⁷⁷⁶ *Metryka Litewska. Rejestry podymnego Wielkiego Księstwa Litewskiego. Województwo brzeskie litewskie 1667-1690*, oprac. A. Rachuba, Warszawa 2000, przyp. 129 na s. 36.

¹⁷⁷⁷ LVIA, fond SA, nr 3414, k. 354v; *ibidem*, nr 3418, k. 216; *ibidem*, nr 4106, k. 62; *ibidem*, nr 4111, k. 64; S. F. Medeksza, *Księga pamiętnicza wydarzeń zaszłych na Litwie 1654-1668*, wyd. W. Seredyński, [w:] *Scriptores Rerum Polonicarum*, Kraków 1875, s. 251; J. W. Poczeb Odlanicki, *Pamiętnik (1640-1684)*, oprac. A. Rachuba, Warszawa 1987, s. 333; *Metryka Litewska. Rejestry podymnego Wielkiego Księstwa Litewskiego. Województwo brzeskie litewskie 1667-1690 r.*, przyp. 327 na s. 62.

¹⁷⁷⁸ Listy J. Nieczaja do A. H. Połubińskiego z lat 1675-1679 w: AGAD, AR V, nr 10360; LMAVB, fond 139, nr 3031; *Metryka Litewska. Rejestry podymnego Wielkiego Księstwa Litewskiego. Województwo nowogródzkie 1690 r.*, przyp. 205 na s. 88; S. Uruski, *op. cit.*, t. XII, Warszawa 1915, s. 76.

¹⁷⁷⁹ Rolla popisowa chorągwi kozackiej A. H. Połubińskiego, b. m. 1664, AGAD, AR II, ks. 20, s. 775; Listy A. Nowickiego do A. H. Połubińskiego z lat 1670-1679 w: AGAD, AR V, nr 10543; Kontrakt zawarty przez A. Nowickiego, w imieniu A. H. Połubińskiego, z kupcami ryskimi Dietrichem Dreilingiem i Giesbertem von Damm na wyrób klepki, wańczosu i innych towarów leśnych w puszczy jezierzyskiej, Ryga 26 VI 1667, AGAD, AR X, nr 311, s. 13-14.

¹⁷⁸⁰ A. H. Połubiński do A. Ślizienia, Rzeczyca 29 VII 1665, AGAD, AR X, nr 278, s. 37; Jan Kazimierz do A. H. Połubińskiego, Warszawa 6 VII 1655, AGAD, AR III, kop. 4, nr 87, s. 14; *Metryka Litewska. Rejestry podymnego Wielkiego Księstwa Litewskiego. Województwo nowogródzkie 1690 r.*, s. 123.

¹⁷⁸¹ LVIA, fond SA, nr 3444, k. 541-541v; ПНБ, АД, fond 971, op. 2, nr 311, k. 31.

wieczystą. Jest mało prawdopodobne, aby był tożsamy z dowódcą chorągwi tatarskiej marszałka wielkiego¹⁷⁸².

61. Władysław Owsiany, towarzysz chorągwi husarskiej A. H. Połubińskiego w latach 1648-1653. Na przełomie 1652 i 1653 r., podczas pobytu na leżach w Hłusku, pełnił funkcję jej porucznika¹⁷⁸³.

62. Stanisław Paprocki, urzędnik A. H. Połubińskiego, wiceekonom brzeski (już 1671). Nie jest wykluczone, że służył w chorągwi husarskiej Jana Kazimierza w kompucie litewskim, ponieważ w rolli popisowej tej jednostki z 1664 r. występuje towarzysz o takim nazwisku¹⁷⁸⁴.

63. Peterdrast, kapitan trzeciej chorągwi dragońskiej A. H. Połubińskiego (już 1663), którą objął po Janie Kuchyńskim¹⁷⁸⁵.

64. Bazyli Piasecki, towarzysz rotty husarskiej marszałka wielkiego (już 1673). Uczestniczył w sejmiku przedsejmowym w Słonimiu 15 grudnia 1671 r. Mógł zginąć pod Chocimiem 11 listopada 1673 r., ponieważ jego nazwisko występuje w rolli popisowej chorągwi husarskiej A. H. Połubińskiego sporządzonej na sześć dni przed tą bitwą, natomiast nie znajdujemy go już w rolli z września 1674 r.¹⁷⁸⁶

65. Bazyli Pietkiewicz Serafinowicz, wychowawca i opiekun synów A. H. Połubińskiego. Sprawował nad nimi kuratelę, gdy studiowali w kolegium jezuickim w Braunsbergu (Braniewie) i na Akademii Wileńskiej. Pobierał za to roczny jurgielt w wysokości 250 zł. W 1679 r. udał się wraz z nimi na peregrynację do krajów Europy Zachodniej. Marszałek wielki wyznaczył mu wówczas 600 zł. rocznego jurgielu¹⁷⁸⁷.

¹⁷⁸² Kwit relacyjny woźnego sądowego wileńskiego Marcina Gadomskiego, Wilno 20 IV 1670, AGAD, AR X, nr 316, s. 34.

¹⁷⁸³ Rolle popisowe chorągwi husarskiej A. H. Połubińskiego z lat 1648-1653 w: BCzart., rkps 2749, nr 8, s. 35; nr 18, s. 73-74; nr 31, s. 117-118; nr 48, s. 177; nr 57, s. 209-210; nr 111, s. 395-397; Skarga A. H. Połubińskiego na E. Sackena o najejanie Hłuska, b. m. i d., *ibidem*, nr 89, s. 323; K. Niesiecki, *op. cit.*, t. VII, s. 211; S. Uruski, *op. cit.*, t. XIII, s. 134; M. Nagielski, *Chorągwie husarskie...*, s. 94, 102.

¹⁷⁸⁴ НГІАБ, фонд 1705, op. 1, nr 18, k. 197-198v.; Rolla popisowa chorągwi husarskiej Jana Kazimierza poruczeństwa A. H. Połubińskiego, obóz pod Mohylewem 10 XI 1664, AGAD, AR VII, nr 137, s. 1.

¹⁷⁸⁵ LVIA, fond SA, nr 4107, k. 46v, 133.

¹⁷⁸⁶ Instrukcja słonimska dla posłów na sejm zwyczajny 1672 r., b. m. i d. [Słonim 15 XII 1671], LMAVB, fond 17, nr 57, k. 34v; E. Kotłubaj, *op. cit.*, s. 169; Rolla popisowa chorągwi husarskiej A. H. Połubińskiego, obóz pod Włodawą IX 1674, AN Kraków, ASang., nr 190, s. 9-10; M. Nagielski, *Chorągwie husarskie...*, s. 135.

¹⁷⁸⁷ B. Pietkiewicz Serafinowicz do A. H. Połubińskiego, Wilno 18 IV 1679, AGAD, AR V, nr 11678, s. 1; Dominik Jan i Krzysztof Konstanty Połubińscy do Zofii Konstancji Połubińskiej, b. m. i d., LMAVB, fond 139, nr 3472, k. 2-2v.

66. Jerzy Piotrowski, urzędnik A. H. Połubińskiego. W 1678 r. z nieznanых powodów został zabity przez Stefana Michałowskiego, sługę chorążego wielkiego litewskiego Józefa Bogusława Słuszki¹⁷⁸⁸.

67. Jan Podleski, urzędnik A. H. Połubińskiego. Z ramienia swojego patrona, jako opiekuna nieletnich Szymona i Teodora Druckich Lubeckich, był administratorem ich dóbr Pohost w pow. pińskim (już 1674)¹⁷⁸⁹.

68. Stanisław Podolec, pisarz grodzki słonimski (już 1670). W latach 1656-1660 z ramienia A. H. Połubińskiego był administratorem trzymanyh przez pułk królewski radziwiłłowskich dóbr Orla na Podlasiu¹⁷⁹⁰.

69. Aleksander Reinhold Połubiński, towarzysz chorągwi husarskiej Jana Kazimierza w kompucie litewskim w latach 1655-1663, po aresztowaniu Konstantego Kotowskiego (1663) porucznik chorągwi kozackiej A. H. Połubińskiego, a następnie porucznik jego rotы husarskiej (już 1671). W latach 1657-1658 przebywał w niewoli moskiewskiej. W 1664 r. w obozie pod Mohylewem pełnił funkcję sybystuta pisarza polnego. Po kampanii chocimskiej 1673 r. przez pewien czas był regimentarzem armii litewskiej z ramienia hetmana wielkiego M. K. Paca. W 1668 r. posłował z powiatu słonimskiego na sejm abdykacyjny Jana Kazimierza. Po raz drugi sprawował funkcję poselską na sejmie elekcyjnym 1674 r., podczas którego wybrano go na deputata do redagowania pactów conventów. W 1667 i 1684 r. był wybierany deputatem ze Smoleńska do Trybunału Głównego Litewskiego. Jesienią 1674 r. dołączył wraz z chorągwią husarską marszałka wielkiego do oddziałów litewskich, które opuściły Jana III pod Braclawiem i odeszły na Litwę, co doprowadziło do pozbawienia go funkcji porucznika i rozwiązania chorągwi w 1675 r. Sprawował urząd podstolego słonimskiego (1667), a następnie podsędka (1668) i chorążego smoleńskiego (1671). Zmarł na przełomie roku 1686 i 1687¹⁷⁹¹.

¹⁷⁸⁸ A. H. Połubiński do M. K. Paca, Hłusk 29 V 1678, BCzart., rkps 415, nr 43, s. 165; Tenże do tegoż, zamek hłuski 9 VI 1678, *ibidem*, nr 44, s. 169; J. Piotrowski do S. Michałowskiego, Skryhałów 17 IV 1678, AGAD, AR V, nr 9024, s. 10-11; J. B. Słuszka do A. H. Połubińskiego, Wołczyn 29 V 1678, *ibidem*, nr 14651, s. 1.

¹⁷⁸⁹ Skarga J. Podleskiego na majora Władysława Asmana o bezprawne pobieranie stacji w dobrach Pohost w pow. pińskim, b. m. i d. (dokument oblatowany w księgach grodzkich relacyjnych pińskich 10 IX 1674), AGAD, AR X, nr 319, s. 1-4.

¹⁷⁹⁰ A. H. Połubiński do B. Radziwiłła, obóz pod Uhlami 13 X 1660, AGAD, AR V, nr 12080/I, s. 53; M. Porębski do B. Radziwiłła, Orla 24 IX 1660, *ibidem*, nr 12196, s. 5-6; Tenże do tegoż, Orla 30 IX 1660, *ibidem*, s. 9-10; B. Olszewski do B. Radziwiłła, Orla 29 X 1660, *ibidem*, nr 10816/I, s. 170-171; S. Podolec do A. H. Połubińskiego, Wilno 30 V 1670, LMAVB, fond 139, nr 3436; K. Niesiecki, *op. cit.*, t. VII, s. 348; S. Uruski, *op. cit.*, t. XIV, Warszawa 1917, s. 148.

¹⁷⁹¹ Protestacja J. Druffa, w imieniu Aleksandra Reinholda Połubińskiego, na Jana Kozubowskiego, Zatowskiego i Selima Abramowicza, b. m. i d. (dokument oblatowany w księgach grodzkich relacyjnych brzeskich 7 I 1674), HГАБ, fond 1741, op. 1, nr 18, s. 673-675; *ibidem*, fond 1730, op. 1, nr 4, k. 182-183v; *Exolutio sumy złotych półtora miliona, to jest pieniędzmi zł. 750 000, a fantami zł. 750 000 na ratę wtórą d. 15 Maii in Anno 1665 przypadającą z mennice szelężnej miedzianej WKsL przez JMP Titusa Liniusa Boratyniego, starostę osieckiego*,

70. Dymitr Samuel Połubiński, chorąży chorągwi husarskiej Jana Kazimierza w kompucie litewskim (1661-1666), regimentarz dywizji prawego skrzydła (1664-1665), podczaszy (1640), chorąży (1659), podkomorzy (ok. 1660) i marszałek słonimski (ok. 1661), następnie wojewoda nowogródzki (1671). W 1632 r. był obecny na elekcji Władysława IV. Posłował na sejm 1667 r., z którego wyznaczono go na deputata do zapłaty wojsku litewskiemu. W 1669 r. uczestniczył w elekcji Michała Korybuta Wiśniowieckiego i podpisał się pod złożoną przez nowego króla przysięgą. W 1646 i 1655 r. został wybrany deputatem ze Słonimia do Trybunału Głównego Litewskiego. Z ramienia A. H. Połubińskiego pełnił krótko funkcję wiceekonomy brzeskiego oraz zarządzał kluczami poleskim i krzywowierzbskim w ekonomii brzeskiej (1666). Protekcji wpływowego krewniaka zawdzięczał również awans na województwo nowogródzkie. Odznaczał się małą aktywnością w życiu publicznym. 13 grudnia 1672 r. pełnił funkcję dyrektora sejmiku nowogródzkiego, podczas którego wybrano 7 posłów (deputatów) na mający się odbyć 4 stycznia 1673 r. w Warszawie zjazd generalny, będący kontynuacją konfederacji gałębskiej. Z kolei 29 grudnia 1673 r. dyktował sejmikowi przedkonwokacyjnemu w Nowogródku. Trudno jest stwierdzić, czy w okresie pełnienia urzędu senatorskiego nadal łączyły go z A. H. Połubińskim więzi klientalne. Zmarł 8 sierpnia 1687 r.¹⁷⁹²

71. Gabriel Połubiński, kapitan chorągwi dragońskiej (1652), a następnie skwadronu dragońskiego A. H. Połubińskiego (1654). Zginął podczas oblężenia Brześcia przez Szwedów, Brandenburczyków, Kozaków i Siedmiogrodzian w maju 1657 r.¹⁷⁹³

72. Hieronim Połubiński, syn Krzysztofa. Uczestniczył w sejmiku przedsejmowym w Słoniemiu 15 grudnia 1671 r.¹⁷⁹⁴

sekretarza JKMści, według kontraktu z IchMMPP komisarzami Rzptej i z skarbem WKsL uczynionego, tak na wojsko WKsL, jako na inne potrzeby Rzeczypospolitej, Wilno 9 II 1667, BOssol., rkps 13298/II, s. 87; Pozew przed sąd komisarzski dla chorągwi husarskiej A. H. Połubińskiego poruczeństwa A. R. Połubińskiego z oskarżenia J. K. Kopcia o szkody poczynione w jego dobrach, [Wilno] 27 V 1671, AGAD, AR X, nr 216, s. 56; A. H. Połubiński do M. K. Radziwiłła, Zdzięcioł 2 VIII 1668, AGAD, AR V, nr 12080/II, s. 13-14; K. Niesiecki, *op. cit.*, t. VII, s. 369; *Urzędnicy Wielkiego Księstwa Litewskiego. Spisy*, t. IV, nr 108, s. 60; nr 890, s. 143; *Deputaci Trybunału Głównego Wielkiego Księstwa Litewskiego (1582-1696)*, s. 302, 357; J. Wolff, *op. cit.*, s. 383; S. Uruski, *op. cit.*, t. XIV, s. 209-210; M. Nagielski, *Połubiński Aleksander Rajnold*, PSB, t. XXVII, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź 1982, s. 363-365; idem, *Chorągwie husarskie...*, s. 96, 107, 110, 122; S. Ochmann-Staniszevska, Z. Staniszevski, *Sejm Rzeczypospolitej za panowania Jana Kazimierza Wazy. Prawo – doktryna – praktyka*, t. II, Wrocław 2000, s. 392.

¹⁷⁹² Listy D. S. Połubińskiego do A. H. Połubińskiego w: AGAD, AR V, nr 12083; List z sejmiku nowogródzkiego do M. K. Radziwiłła, Nowogródek 13 XII 1672, AGAD, AR II, nr 1602, s. 1-3; K. Niesiecki, *op. cit.*, t. VII, s. 369; J. A. Chrapowicki, *op. cit.*, cz. 2, s. 592; *Deputaci Trybunału Głównego Wielkiego Księstwa Litewskiego (1582-1696)*, s. 252, 282; J. Wolff, *op. cit.*, s. 384; S. Uruski, *op. cit.*, t. XIV, s. 211; M. Nagielski, *Chorągwie husarskie...*, s. 94, 123; A. Rachuba, *Połubiński Dymitr Samuel*, s. 365-366; S. Ochmann-Staniszevska, Z. Staniszevski, *op. cit.*, s. 393.

¹⁷⁹³ *Rolla kompanii dragońskiej p. kapitana Gabriela Połubińskiego*, b. m. i d., BCzart., rkps 2749, nr 111, s. 402-403; Akt kapitulacji zawarty z A. Wergalem przez A. H. Połubińskiego, Dereczyn 7 VI 1657, *ibidem*, nr 100, s. 367; J. Wolff, *op. cit.*, s. 387; S. Uruski, *op. cit.*, t. XIV, s. 209.

73. Kazimierz Połubiński, syn Krzysztofa. Niekiedy mylnie występuje w źródłach z tytułem sędziego ziemskiego słonimskiego. Podobno był podczaszym słonimskim. W 1697 r. podpisał elekcję Augusta II Mocnego z województwem nowogródzkim¹⁷⁹⁵.

74. Krzysztof Połubiński, towarzysz chorągwi husarskiej Jana Kazimierza w kompucie litewskim, podczaszy (1659), a następnie sędzia ziemski słonimski (1661). Brał udział w sejmikach przedsejmowych w Słonimiu w 1664, 1671 i 1675 r. Podpisał elekcję Władysława IV (1632) i Jana Kazimierza (1648) z województwem nowogródzkim oraz elekcję Jana III Sobieskiego (1674) z powiatem słonimskim. W 1644 i 1668 r. był deputatem ze Słoniemia do Trybunału Głównego Litewskiego. Zmarł ok. 1677 r.¹⁷⁹⁶

75. Leon Kazimierz Połubiński, syn Dymitra Samuela, dworzanin pokojowy Jana III Sobieskiego, poseł sejmowy. Najprawdopodobniej w latach siedemdziesiątych służył jako towarzysz w chorągwiach Aleksandra Hilarego. Później mógł posiadać w kompucie litewskim własną rotę, gdyż w latach osiemdziesiątych występuje z tytułem „pułkownika JKMści”. Karierę polityczną rozpoczął w 1669 r., kiedy to na sejmiku relacyjnym brzeskim został obrany posłem na sejm elekcyjny. Za życia marszałka wielkiego posłował jeszcze na sejm konwokacyjny i elekcyjny 1674 r. oraz koronacyjny 1676 r. i grodzieński 1678/79 r. W 1673 r. Aleksander Hilary oddał mu w dzierżawę dobra Hanuta w pow. oszmiańskim, a później powierzył mu administrację klucza łomaskiego w ekonomii brzeskiej. W 1678 r. czynił starania o podskarbstwo nadworne litewskie, lecz mimo poparcia ze strony możnego krewniaka nie zdołał objąć tego urzędu. W okresie hegemonii Sapiehów na Litwie przystał do obozu antysapieżyńskiego. W 1689 r. otrzymał od króla przywilej na ciwuństwo twerskie na Żmudzi. Zmarł w 1726 r. Był ulubieńcem Aleksandra Hilarego, o czym świadczą słowa wypowiedziane podczas pogrzebu marszałka wielkiego w 1679 r. przez księdza Michała Woyniłowicza: „Mości Panie Leonie Połubiński, wojewodzicu nowogródzki. Ciebie osobiwie wspomnieć muszę, którego nayosobiwiey między innemi w Bogu zeszył Jaśnie

¹⁷⁹⁴ Instrukcja słonimska dla posłów na sejm zwyczajny 1672 r., b. m. i d. [Słonim 15 XII 1671], LMAVB, fond 17, nr 57, k. 34v; M. Woyniłowicz, *Nayniższy z Naywyższego. Jaśnie Wielmożny Iego M. Pan Alexander Hilary Połubiński, Marszałek Naywyższy W.X.L. (...)*, [Wilno 1680], k. E; J. Wolff, *op. cit.*, s. 388; S. Uruski, *op. cit.*, t. XIV, s. 210.

¹⁷⁹⁵ M. Woyniłowicz, *op. cit.*, k. E; *Metryka Litewska. Rejestry podymnego Wielkiego Księstwa Litewskiego. Województwo nowogródzkie 1690 r.*, przyp. 119 na s. 135; J. Wolff, *op. cit.*, s. 388; S. Uruski, *op. cit.*, t. XIV, s. 210.

¹⁷⁹⁶ Instrukcja słonimska dla posłów na sejm 1664/65 r.: B. P. Sapiehy i A. H. Połubińskiego, Słonim 17 X 1664, AGAD, AR II, ks. 20, s. 737; Instrukcja słonimska dla posłów na sejm zwyczajny 1672 r., b. m. i d. [Słonim 15 XII 1671], LMAVB, fond 17, nr 57, k. 34v; Instrukcja słonimska dla posłów na sejm 1676 r.: L. K. Połubińskiego i M. K. Haraburdy, Słonim 2 I 1676, *ibidem*, k. 6; ПГАДА, fond 389, op. 1, nr 134, k. 188; K. Niesiecki, *op. cit.*, t. VII, s. 369; *Deputaci Trybunału Głównego Wielkiego Księstwa Litewskiego (1582-1696)*, s. 246, 306; J. Wolff, *op. cit.*, s. 388; S. Uruski, *op. cit.*, t. XIV, s. 209-210; M. Nagielski, *Chorągwie husarskie...*, s. 122.

Wielmożny Marszałek Kochał, iednak ile cię razy wspomniał, tyle y z żałością westchnął, że cię należycie godności y cnocie twoiey w preeminencyey iakiey albo urzędzie Oyczystym przez interwencyą swoją y promocyą nie postawił y nie lokował (...), nie raz tomem z własnych iego ust słyszał (...)”¹⁷⁹⁷.

76. Ludwik Aleksander Połubiński, towarzysz chorągwi husarskiej Jana Kazimierza w kompucie litewskim (do 1664), podczaszy słonimski (już 1690). 17 października 1664 r. uczestniczył w sejmiku przedsejmowym w Słonimiu. W 1674 r. podpisał z powiatem słonimskim elekcję Jana III Sobieskiego. W latach 1665, 1672, 1683, 1689 i 1696 był wybierany deputatem ze Słoniemia do Trybunału Głównego Litewskiego. Zmarł po roku 1700¹⁷⁹⁸.

77. Michał Aleksander Połubiński, syn Dymitra Samuela, podstoli (już 1674), podsędek (już 1678) i sędzia ziemski słonimski (już 1698). 15 grudnia 1671 r. uczestniczył w sejmiku przedsejmowym w Słonimiu. W 1674 r. podpisał z powiatem słonimskim elekcję Jana III Sobieskiego. W 1698 r. był deputatem ze Słoniemia do Trybunału Głównego Litewskiego. Zarządzał z ramienia A. H. Połubińskiego kluczem krzywowierzbskim w ekonomii brzeskiej. Zmarł po roku 1714¹⁷⁹⁹.

78. Remigian Stanisław Połubiński, syn Dymitra Samuela, chorąży chorągwi husarskiej marszałka wielkiego. W listopadzie 1674 r. odszedł wraz z tą jednostką z Ukrainy na Litwę, co zaowocowało jej rozwiązaniem i pozbawieniem go funkcji chorążego w 1675 r. W 1699 r. został chorążym (doraźnym) słonimskim, a w 1701 r. otrzymał podkomorstwo słonimskie. Zmarł przed 2 maja 1705 r.¹⁸⁰⁰

¹⁷⁹⁷ Instrukcja słonimska dla posłów na sejm 1676 r.: L. K. Połubińskiego i M. K. Haraburdy, Słonim 2 I 1676, LMAVB, fond 17, nr 57, k. 1-6; Inwentarz dóbr Hanuta w pow. oszmiańskim sporządzony przy podawaniu ich w dzierżenie L. K. Połubińskiemu z polecenia A. H. Połubińskiego, b. m. 16 IX 1673, AGAD, AR X, nr 251, s. 1-4; A. M. Galiński do A. H. Połubińskiego, Jaworów 9 IX 1678, AGAD, AR V, nr 16717, s. 132-136; AGAD, AR II, nr 1611; PHБ, АД, fond 971, op. 2, nr 126, k. 37-38; M. Woyniłowicz, *op. cit.*, k. E (stąd cytaty); K. Niesiecki, *op. cit.*, t. VII, s. 369; J. Wolff, *op. cit.*, s. 384-385; S. Uruski, *op. cit.*, t. XIV, s. 211; M. Nagielski, *Połubiński Leon Kazimierz*, PSB, t. XXVII, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź 1982, s. 369-370.

¹⁷⁹⁸ Instrukcja słonimska dla posłów na sejm 1664/65 r.: B. P. Sapięhy i A. H. Połubińskiego, Słonim 17 X 1664, AGAD, AR II, ks. 20, s. 738; M. Woyniłowicz, *op. cit.*, k. E; *Deputaci Trybunału Głównego Wielkiego Księstwa Litewskiego (1582-1696)*, s. 296, 317, 354, 374, 399; J. Wolff, *op. cit.*, s. 387-388; M. Nagielski, *Chorągwie husarskie...*, s. 106, 123.

¹⁷⁹⁹ Instrukcja słonimska dla posłów na sejm zwyczajny 1672 r., b. m. i d. [Słonim 15 XII 1671], LMAVB, fond 17, nr 57, k. 34v; HГAB, fond 1741, op. 1, nr 18, s. 877-878; M. Woyniłowicz, *op. cit.*, k. E; *Metryka Litewska. Rejestry podymnego Wielkiego Księstwa Litewskiego. Województwo nowogródzkie 1690 r.*, przyp. 119 na s. 135; *Deputaci Trybunału Głównego Wielkiego Księstwa Litewskiego (1697-1794). Spis*, oprac. A. Rachuba i P. P. Romaniuk przy współpracy A. Macuka i J. Aniszczuki, red. A. Rachuba, Warszawa 2004, s. 30; J. Wolff, *op. cit.*, s. 385; S. Uruski, *op. cit.*, t. XIV, s. 211-212; M. Nagielski, *Chorągwie husarskie...*, s. 106-107.

¹⁸⁰⁰ E. Kołubaj, *op. cit.*, s. 169-170; Rolla popisowa chorągwi husarskiej A. H. Połubińskiego, obóz pod Włodawą IX 1674, AN Kraków, ASang., nr 190, s. 9-10; M. Woyniłowicz, *op. cit.*, k. E; *Metryka Litewska. Rejestry podymnego Wielkiego Księstwa Litewskiego. Województwo nowogródzkie 1690 r.*, przyp. 153 na s. 140; J. Wolff, *op. cit.*, s. 385; S. Uruski, *op. cit.*, t. XIV, s. 211.

79. Paweł Pożarycki (Pożaryski), łowczy miński. W 1675 r. prowadził z ramienia A. H. Połubińskiego rozmowy z Dominikiem Mikołajem Radziwiłłem dotyczące m. in. posagu Anny Marianny z Połubińskich Radziwiłłowej. W latach 1674-1676 trzymał w arendzie należące do marszałka wielkiego dobra Kruhła w pow. orszańskim¹⁸⁰¹.

80. Andrzej Hieronim Przecławski, podstoli (1667), wojski (1671) i podsędek słonimski (już 1670). Zmarł po roku 1727¹⁸⁰².

81. Benedykt Ignacy Przysiecki, podstoli połocki (już 1665). Był ożeniony z Konstancją z Chaleckich, siostrzenicą Połubińskiego. W 1668 r. Aleksander Hilary, za zgodą króla, scedował na niego i jego żonę dzierżawę Koziany w woj. witebskim. 15 grudnia 1671 r. brał udział w sejmiku przedsejmowym w Słoniemiu. 30 grudnia 1673 r. uczestniczył w sejmiku przedsejmowym w Połocku, na którym powierzono mu godność posła na sejm konwokacyjny 1674 r. Zmarł prawdopodobnie w 1697 r.¹⁸⁰³

82. Stanisław Puzyna, towarzysz chorągwi husarskiej A. H. Połubińskiego. Na przełomie 1651 i 1652 r. pełnił funkcję jej chorążego¹⁸⁰⁴.

83. Stefan Puzyna, urzędnik A. H. Połubińskiego, administrator dóbr hłuskich (już 23 III 1652)¹⁸⁰⁵.

84. Leon Kazimierz Radkiewicz, furier w regimencie piechoty niemieckiej A. H. Połubińskiego, a od 1673 r. pisarz tegoż regimentu¹⁸⁰⁶.

¹⁸⁰¹ Informacja dana JMści Panu Pawłowi Pożaryckiemu, łowczemu mińskiemu i JMści Panu Stanisławowi Wielickowskiemu jadącemu do księżęcia JMści starosty lidzkiego [Dominika Mikołaja Radziwiłła] do Mira, Hłusk 21 VII 1675, AGAD, AR X, nr 323, s. 1-2; Zobowiązanie się P. Pożaryckiego do spłaty kredytorów A. H. Połubińskiego: Hektora Karęgi na 11 000 zł. i Konstancji z Naruszczyńców Lipnickiej na 13 000 zł., b. m. i d., *ibidem*, nr 261, s. 19; Kwit Michała Karęgi dla P. Pożaryckiego na 19 000 zł., Kruhła 11 II 1675, *ibidem*, s. 17.

¹⁸⁰² A. H. Połubiński do M. K. Radziwiłła, Zdzięcioł 2 VIII 1668, AGAD, AR V, nr 12080/II, s. 13-14; *Metryka Litewska. Rejestry podymnego Wielkiego Księstwa Litewskiego. Województwo nowogródzkie 1690 r.*, przyp. 201 na s. 87; S. Uruski, *op. cit.*, t. XV, Warszawa 1931, s. 8; K. Bobiatyński, *Nieznana litewska relacja o bitwie pod Chocimiem w 1673 roku* (w druku).

¹⁸⁰³ Instrukcja słonimska dla posłów na sejm zwyczajny 1672 r., b. m. i d. [Słoniem 15 XII 1672], LMAVB, fond 17, nr 57, k. 34v; Konsens Jana Kazimierza dla A. H. Połubińskiego na cesję dzierżawy Koziany w woj. witebskim Benedyktowi Ignacemu Przysieckiemu i Konstancji z Chaleckich, Warszawa 17 II 1668, AGAD, РГАДА, fond 389, op. 1, nr 135, s. 925-926; НГАБ, fond 1734, op. 1, nr 2, k. 38-39v; Akt zrzeczenia się przez Władysława Giedroycia, w imieniu jego syna Hilarego, Benedykta Ignacego Przysieckiego z żoną Konstancją z Chaleckich oraz Daniela Woyny Jasienieckiego z żoną Teresą z Chaleckich, jako dziedziców zmarłej Eufrozyny z Połubińskich, 1v. Chaleckiej, 2v. Giedroyciowej, wszelkich praw do dziedzictwa po Annie Sapieżance na rzecz A. H. Połubińskiego, Zdzięcioł 17 VIII 1668, AGAD, AR X, nr 237, s. 1-2; *Metryka Litewska. Rejestry podymnego Wielkiego Księstwa Litewskiego. Województwo nowogródzkie 1690 r.*, przyp. 136 na s. 137; J. Wolff, *op. cit.*, s. 379.

¹⁸⁰⁴ Rolle popisowe chorągwi husarskiej A. H. Połubińskiego z lat 1648-1653 w: BCzart., rkps 2749, nr 8, s. 35; nr 18, s. 73-74; nr 31, s. 117-118; nr 48, s. 177; nr 57, s. 209-210; nr 111, s. 395-397; M. Nagielski, *Chorągwie husarskie...*, s. 95, 102.

¹⁸⁰⁵ НГАБ, fond 1737, op. 1, nr 24, k. 169-169v.

¹⁸⁰⁶ Protestacja L. K. Radkiewicza na Annę Stancellową, b. m. i d. (dokument oblatowany w księdze grodzkiej relacyjnej brzeskiej 10 XII 1674), НГАБ, fond 1741, op. 1, nr 18, s. 1143-1146; E. Kotłubaj, *op. cit.*, s. 242.

85. Jan Hieronim Rębowski, urzędnik A. H. Połubińskiego, administrator dóbr hłuskich (już 1659)¹⁸⁰⁷.

86. Łukasz Rossudowski, rotmistrz królewski (posiadał chorągiew kozacką w kompucie litewskim w latach 1654-1659), cześnik Nowogródka Siewierskiego (już 1666). W 1665 r. otrzymał w zarząd od A. H. Połubińskiego klucz rzeczycki w ekonomii brzeskiej. Przed śmiercią (1669) wyznaczył swego patrona na opiekuna swoich małoletnich dzieci¹⁸⁰⁸.

87. Mikołaj Rymaczewski, urzędnik A. H. Połubińskiego, podstarości jezierzyski (już 1668), królewski dworzanin skarbowy (już 1667). 13 kwietnia 1668 r. horodniczy olkienicki Kazimierz Władysław Paszkiewicz, sługa marszałka wołkowyskiego i starosty bieszenkowickiego Jana Jacka Ogińskiego, oskarżył go przed urzędem grodzkim połockim o to, że prowadząc towary Połubińskiego Dźwiną do Rygi zatrzymał się wraz z Jerzym Tomaszem Maronem w Bieszenkowiczach, gdzie obaj popili się, a następnie obrabowali, pobili i poranili wielu mieszczan, w tym miejscowego wójta Michała Karniłowicza¹⁸⁰⁹.

88. Fiodor Skorobohaty, sługa A. H. Połubińskiego. W 1645 r. otrzymał od swojego patrona w dożywotnie użytkowanie odłączone od dóbr dereczyńskich 4 włóki gruntu (zwane Zaścianek Bielousowszczyzna) pod zastawem 600 zł. W 1649 r. oblatował w księgach grodzkich słonimskich testament Zuzanny z Chreptowiczów Połubińskiej¹⁸¹⁰.

89. Jan Skórczewski, chorąży w regimencie piechoty niemieckiej A. H. Połubińskiego (już 1673)¹⁸¹¹.

90. Józef Snopkowski, towarzysz chorągwi husarskiej marszałka wielkiego (już 1673). W 1674 r. pełnił funkcję jej namiestnika, co wskazuje, że musiał się cieszyć dużym zaufaniem

¹⁸⁰⁷ Skarga J. H. Rębowskiego na S. Oskierkę o obrabowanie mieszczan hłuskich, b. m. 19 VIII 1659, AGAD, AR X, nr 253, s. 85-86.

¹⁸⁰⁸ A. H. Połubiński do A. Ślizienia, Rzeczyca 29 VII 1665, AGAD, AR X, nr 278, s. 36; Akt zastawu przez A. H. Połubińskiego 16 włók we wsi Midwinowicze w dobrach Jawor w pow. słonimskim Ł. Rossudowskiemu za 1500 zł., Jawor 8 IV 1657, *ibidem*, nr 256, s. 1-3; Kwit Ł. Rossudowskiego dla A. H. Połubińskiego na zwrot 1500 zł., b. m. 29 IV 1664, *ibidem*, s. 4; Testament Ł. Rossudowskiego, Rzeczyca 20 III 1669, HГAB, fond 1730, op. 1, nr 3, k. 840-841; *ibidem*, fond 1741, op. 1, nr 23, k. 461-462v; S. Uruski, *op. cit.*, t. XV, s. 259; A. Rachuba, *Wysilek mobilizacyjny Wielkiego Księstwa Litewskiego w latach 1654-1667*, SMHW, t. XLIII, 2007, s. 43, 49, 56.

¹⁸⁰⁹ Rejestr zboża i pieniędzy zebranych z dóbr A. H. Połubińskiego, b. m. i d., AGAD, ARNieb., nr 851, s. 19-26; List H. Kirszenszteina do M. Rymaczewskiego nakazujący mu wprowadzić A. H. Połubińskiego w posesję Kozian w woj. witebskim, Wilno 20 III 1667, AGAD, AR X, nr 310, s. 20; Kwit intromisyjny M. Rymaczewskiego na wprowadzenie A. H. Połubińskiego w posesję Kozian w woj. witebskim, Koziany 27 IV 1667, *ibidem*, s. 22; List H. Kryszpina Kirszenszteina do M. Rymaczewskiego nakazujący mu wprowadzić A. H. Połubińskiego w posesję wsi Chwoszna, Zaharany, Szczodryny, Baskotowicze, Boleck, Horodek, Kosza, Czernowo, Pieraniny i Wirowka w woj. witebskim, Wilno 8 XII 1667, *ibidem*, s. 30; HГAB, fond 1734, op. 1, nr 1a, k. 880, 1001.

¹⁸¹⁰ Skwitowanie A. H. Połubińskiego z kwoty 1100 zł. przez Andrzeja Kazimierza Skorobohatego, Wilno 2 V 1679, LVIA, fond SA, nr 20, k. 803-804v; Testament Zuzanny z Chreptowiczów Połubińskiej, Dereczyn 19 IV 1649, AGAD, AR X, nr 226, s. 13-16 (kopia w: LMAVB, fond 43, nr 26666).

¹⁸¹¹ E. Kotłubaj, *op. cit.*, s. 244.

rotmistrza. Pochodził z rodziny silnie związanej z Połubińskim. W latach 1648-1653 w pierwszej rocie husarii Aleksandra Hilarego służyło trzech Snopkowskich¹⁸¹².

91. Maciej Stancell, chorąży (1657), kapitanlejtant (1659), major (1662) i oberszterlejtant (1663) regimentu dragońskiego. A. H. Połubińskiego. W drugiej połowie lat sześćdziesiątych został komendantem garnizonu twierdzy brzeskiej. W okresie panowania Michała Korybuta Wiśniowieckiego dowodził regimentem piechoty niemieckiej marszałka wielkiego. W latach 1666-1667 szlachta słonimska i oszmiańska zalecała go do nobilitacji, co nastąpiło na sejmie 1673 r. Poległ 11 listopada 1673 r. pod Chocimiem¹⁸¹³.

92. Kazimierz Stankiewicz, sługa A. H. Połubińskiego. Mógł być towarzyszem chorągwi kozackiej swojego patrona, ponieważ w roli popisowej tej jednostki z 1664 r. występuje osoba o takim nazwisku. W swoim testamencie z 1675 r. marszałek wielki napisał o nim następująco: „lubo nie tak pracował jako należało, atoli onego choćby rodzice zesłi, przy prawie zachować i dać mu złotych 300”¹⁸¹⁴.

93. Krzysztof Szukszta, towarzysz rotty husarskiej Jana Kazimierza w kompucie litewskim, ciwun birżyniański (1661). Podczas pobytu na leżach w Petrykowiczach w 1662 r. oraz w starostwie knyszyńskim na przełomie 1665 i 1666 r. pełnił funkcję namiestnika królewskiej chorągwi husarskiej, co wskazuje, iż A. H. Połubiński musiał darzyć go dużym zaufaniem. Jako deputat tej jednostki podpisał się pod kwitacją wojska litewskiego starego zaciągu z pretensji do dóbr radziwiłłowskich w Olicie 29 grudnia 1662 r. oraz pod kwitacją z należnych wojsku od Bogusława Radziwiłła 100 000 zł. w Wilnie 21 marca 1671 r. Nie jest wykluczone, że za panowania Michała Korybuta zaciągnął się do nowo utworzonej rotty

¹⁸¹² Rolla popisowa chorągwi husarskiej A. H. Połubińskiego, obóz pod Włodawą IX 1674, AN Kraków, ASang., nr 190, s. 10; Protestacja J. Snopkowskiego i S. Kmity na S. Bakanowskiego, b. m. i d. (dokument oblatowany w księdze grodzkiej relacyjnej brzeskiej 17 VII 1674), HГAB, fond 1741, op. 1, nr 18, s. 1079-1082; M. Nagielski, *Chorągwie husarskie...*, s. 83, 102.

¹⁸¹³ *Rolla kompanii dragońskiej Wielmożnego JMści Pana pisarza polnego WKsL*, b. m. i d., BCzart., rkps 2749, nr 111, s. 399-401; Pokwitowanie przez M. Stancellę odbioru od A. H. Połubińskiego sukna i innych przedmiotów o wartości 5344 zł., Dereczyn 1 V 1662, *ibidem*, nr 102, s. 371; Pokwitowanie przez J. K. Wejrowskiego odbioru od A. H. Połubińskiego sukna i innych przedmiotów o wartości 730 zł., Hłusk 7 VIII 1662, *ibidem*, nr 103, s. 373; Instrukcja słonimska dla posłów na drugi sejm 1666 r.: J. Bohuszewicza i D. Jeśmana Synkowskiego, Słonim 28 IX 1666, *ibidem*, rkps 2736, nr 1, s. 13; Instrukcja oszmiańska dla posłów na sejm 1667 r.: A. H. Połubińskiego i S. H. Kocięła, Oszmiana 7 II 1667, *ibidem*, nr 23, s. 301; Protestacja L. K. Radkiewicza na Annę Stancellową, b. m. i d. (dokument oblatowany w księdze grodzkiej relacyjnej brzeskiej 10 XII 1674), HГAB, fond 1741, op. 1, nr 18, s. 1143-1146; VL, t. V, s. 88; *Акты издаваемые Виленскою Археологическою Коммиссією для разбора древнихъ актовъ*, t. III, Вильна 1870, nr 41, s. 63; *Metryka Litewska. Rejestry podymnego Wielkiego Księstwa Litewskiego. Województwo brzeskie litewskie 1667-1690*, przyp. 77 na s. 29; W. Kochowski, *Roczniki Polski. Klimakter czwarty (1669-1673)*, oprac. L. A. Wierzbicki, Warszawa 2011, s. 378; *Album armorum nobilium...*, nr 1119, s. 400.

¹⁸¹⁴ Rolla popisowa chorągwi kozackiej A. H. Połubińskiego, b. m. 1664, AGAD, AR II, ks. 20, s. 775; K. Bobiatyński, M. Nagielski, *op. cit.*, s. 153-154.

husarskiej marszałka wielkiego, ale szybko zrezygnował ze służby, ponieważ w rollach popisowych z lat 1673-1674 jego nazwisko nie występuje. Zmarł po roku 1690¹⁸¹⁵.

94. Aleksander Szumann, porucznik (już 1659) skwadronu dragonii, a następnie kwatermistrz (już 1673) regimentu piechoty niemieckiej A. H. Połubińskiego¹⁸¹⁶.

95. Krzysztof Szumski, towarzysz chorągwi husarskiej W. A. Gosiewskiego, a następnie A. H. Połubińskiego. Podczas bitwy nad rzeką Basią (8 X 1660) kula armatnia urwała mu prawą rękę. Mimo tego nie zrezygnował ze służby wojskowej, a nawet w 1661 r. pojedynkował się ze znanym pamiętnikarzem Władysławem Janem Poczobutem Odlanickim. Brał udział w bitwie pod Chocimiem 11 listopada 1673 r. Na przełomie 1673 i 1674 r., gdy rota husarska marszałka wielkiego przebywała na leżach w województwie brzeskim, pełnił funkcję jej komendanta¹⁸¹⁷.

96. Aleksander Kazimierz Ślizień, sekretarz i struęczaszy królewski, podstoli (1645) i stolnik oszmiański (1651). W młodości był związany politycznie z Kazimierzem Leonem Sapiehą, a po jego śmierci (1656) został klientem A. H. Połubińskiego. Posłował na sejm 1650 r. Od 1642 r. pełnił funkcję wiceekonomy brzeskiego. Na polecenie swojego patrona w 1658 r. sporządził inwentarz starostwa grodzkiego słonimskiego, a w 1661 r. – inwentarz wójtostwa gławszewickiego. W latach 1652, 1667, 1673 i 1680 był deputatem ze Słonimia do Trybunału Głównego Litewskiego. Zmarł 26 stycznia 1684 r.¹⁸¹⁸

97. Stefan Jan Ślizień, syn Aleksandra Kazimierza, podstarości (1681-1683) i pisarz ziemski oszmiański (1683-1705), starosta krewski (już 1703), referendarz litewski (1705).

¹⁸¹⁵ Rolla popisowa chorągwi husarskiej Jana Kazimierza poruczeństwa A. H. Połubińskiego, obóz pod Mohylewem 10 XI 1664, AGAD, AR VII, nr 137, s. 2; *Kwitacja wojska litewskiego z praetensy ich do dóbr radziwiłłowskich*, Olita 29 XII 1662, AGAD, AR VI, pudło: 36 i 37/II-82, s. 273-274 (kopia w: AGAD, AR II, nr 1476, s. 1-6); *Calculatia z IchMPP wojskowemi starego zaciągu wojska WKsL o poczynione szkody w majątnościach JO księcia JM Pana koniuszego WKsL, zaczęta die 30 Octobris A. 1667*, ibidem, nr 45, s. 65; Jan Kazimierz do A. H. Połubińskiego i towarzystwa królewskiej chorągwi husarskiej jego poruczeństwa, Warszawa 30 VIII 1666, AGAD, AR III, kop. 10, nr 339, s. 79; Listy K. Szukszy do A. H. Połubińskiego z lat 1662-1666 w: AGAD, AR V, nr 15884; *Metryka Litewska. Księga Wpisów nr 131*, nr 373, s. 111; nr 730, s. 213-214; nr 1040, s. 346; nr 1041, s. 346; M. Nagielski, *Chorągwie husarskie...*, s. 85, 88, 93, 97, 104, 124.

¹⁸¹⁶ Jan Ostrożecki Hołownia do B. Radziwiłła, Kiejdany 17 V 1659, VUB, fond 4 (A-232), nr 18075; Protestacja S. Tyzenhauza na S. F. Freuhuśa o najazd i obrabowanie majątku Nowojelnia w pow. słonimskim, b. m. i d. [1669], AGAD, ATyz., B-42/134, k. 283-284; E. Kotłubaj, *op. cit.*, s. 242.

¹⁸¹⁷ Protestacja Aleksandra z Rajska Rajskiego na chorągiew husarską A. H. Połubińskiego, b. m. i d., (dokument oblatowany w księdze grodzkiej relacyjnej brzeskiej 4 II 1674), HГАБ, fond 1741, op. 1, nr 18, s. 811-814; Rolla popisowa chorągwi husarskiej A. H. Połubińskiego, obóz pod Włodawą IX 1674, AN Kraków, ASang., nr 190, s. 9; E. Kotłubaj, *op. cit.*, s. 169; J. W. Poczobut Odlanicki, *op. cit.*, s. 122, 130, 144, 168, 409; M. Nagielski, *Chorągwie husarskie...*, s. 106, 131.

¹⁸¹⁸ Listy A. H. Połubińskiego do A. Ślizienia w: AGAD, AR V, nr 12080/I, s. 7, 9; AR X, nr 230, s. 11, 19; nr 277, s. 1-3, 17-18; nr 278, s. 3-4, 8-10, 14, 19, 29, 31-37, 44; Inwentarz starostwa grodzkiego słonimskiego, b. m. 21 V 1658, AGAD, AR XXV, nr 3827, s. 1-12; Inwentarz wójtostwa gławszewickiego w pow. słonimskim, b. m. 16 III 1661, *ibidem*, nr 1059, k. 1-5v; K. Bobiatyński, M. Nagielski, *op. cit.*, s. 154; *Deputaci Trybunału Głównego Wielkiego Księstwa Litewskiego (1582-1696)*, s. 272, 303, 321, 344; *Urzednicy Wielkiego Księstwa Litewskiego. Spisy*, t. I, nr 1758, s. 271; nr 2010, s. 301; M. Sawicki, *Stronnictwo dworskie w Wielkim Księstwie Litewskim w latach 1648-1655*, Opole 2010, s. 158, 253.

Najprawdopodobniej to on w latach siedemdziesiątych służył w rocie petyhorskiej A. H. Połubińskiego i pełnił funkcję jej chorążego. W latach 1699 i 1705 był deputatem z Oszmiany do Trybunału Głównego Litewskiego (w 1705 r. został wybrany jego marszałkiem). W 1674 r. opublikował w Wilnie poemat poświęcony bitwie chocimskiej, który zadedykował swojemu patronowi. Zmarł w 1707 r.¹⁸¹⁹

98. Adam Świdorski, sługa A. H. Połubińskiego. W 1662 r. na polecenie swojego patrona dostarczył jego chorągwi dragońskiej, dowodzonej przez kpt. Jana Krystiana Wejrowskiego, sukno o wartości 730 zł. Mógł służyć w chorągwi kozackiej pisarza polnego, gdyż w rollach popisowych tej jednostki z lat 1653-1661 występuje towarzysz o takim nazwisku. Być może to on został skarbnikiem mozyrskim (już 1688)¹⁸²⁰.

99. Jakub Trokiński (Trokinicki), zarządca dzierżawy mostowskiej w pow. grodzieńskim z ramienia A. H. Połubińskiego. Zmarł ok. 1678 r.¹⁸²¹

100. Usowicz, zastępca rotmistrza Jana Kulewskiego, dowódcy piechoty A. H. Połubińskiego w garnizonie hłuskim. W latach 1666-1667, w odwecie za spustoszenie przez Samuela Oskierkę starostwa zahalskiego, kilkakrotnie najechał należący do Oskierki majątek Czeluszczewicze w pow. mozyrskim¹⁸²².

101. Jan Krystian Wejrowski, kapitanlejtant dragonii (1662), a następnie kapitan (już 1673) i major (już 1678) piechoty niemieckiej A. H. Połubińskiego¹⁸²³.

¹⁸¹⁹ AN Kraków, ASang., nr 67, s. 72; S. J. Ślizień, *Haracz Krwią Turecką Turkom Wyplacony abo Relacya Dwuletnich Prac Woyska Koronnego y Wielkiego Xięstwa Litewskiego, to iest Roku Pańskiego 1672, w którym tylko samo Koronne Kwarciane Woysko, y Roku Pańskiego 1673, w którym y Woysko W. X. Litewskiego z Woyskiem Koronnym pod Chocimem pracowało*, Wilno 1674; *Urzędnicy centralni i dostojnicy...*, nr 1378, s. 244; *Deputaci Trybunału Głównego Wielkiego Księstwa Litewskiego (1697-1794)*, s. 32, 57, 61, 65, 68; K. Bobiatyński, M. Nagielski, *op. cit.*, s. 155; F. Rozen, „A odtąd na potomne czasy już chocimskie pola więcej niech słyń nad marsowe rzymskie”. Cztery opisy bitwy pod Chocimem w drukach z lat 1673-1674, [w:] *Marszałek i hetman koronny Jan Sobieski*, red. D. Milewski, Warszawa 2014, s. 334-337.

¹⁸²⁰ *Regestr towarzystwa chorągwie kozackiej JMści Pana podkomorzego [słonimskiego] dany JMści Panu Konstantemu Kotowskiemu, porucznikowi tejże chorągwie, w Hłusku dnia 29 Junii 1653*, BCzart., rkps 2749, nr 72, s. 263; *Comput chorągwie [kozackiej] JMści Pana podkomorzego słonimskiego*, b. m. i d., *ibidem*, s. 405-406; Rolle popisowe chorągwi kozackiej A. H. Połubińskiego z lat 1654-1661 w: LVIA, fond SA, nr 4107, k. 74-99; Pokwitowanie przez J. K. Wejrowskiego odbioru od A. H. Połubińskiego sukna o wartości 730 zł., Hłusk 7 VIII 1662, BCzart., rkps 2749, nr 103, s. 373; *Metryka Litewska. Rejestry podymnego Wielkiego Księstwa Litewskiego. Województwo nowogródzkie 1690 r.*, przyp. 136 na s. 70.

¹⁸²¹ Protestacja J. Trokinickiego na J. B. Słuszkę o niesłuszne wymuszanie stacji od mieszczan mostowskich oraz pobicia, b. m. i d. (dokument oblatowany w księgach grodzkich relacyjnych wołkowyskich 7 II 1677), AGAD, AR X, nr 270, s. 5-10; Kwit F. Piaseckiego dla A. H. Połubińskiego na sumy za arendę oraz na odebranie samej arendy mostowskiej w pow. grodzieńskim, b. m. 26 VI 1679, *ibidem*, s. 12-13; H. Piasecki do A. H. Połubińskiego, Grodno 18 VIII 1678, AGAD, AR V, nr 11586, s. 3-4.

¹⁸²² Skargi J. Czerepkowskiego na H. Hordziejewskiego i Usowicza o zrabowanie i pobicie poddanych S. Oskierki z majątności Czeluszczewicze w pow. mozyrskim z lat 1666-1667, AGAD, AR X, nr 253, s. 93-94, 97-99.

¹⁸²³ Pokwitowanie przez J. K. Wejrowskiego odbioru od A. H. Połubińskiego sukna o wartości 730 zł., BCzart., rkps 2749, nr 103, s. 373; Protestacja L. K. Radkiewicza na Annę Stancelową, b. m. i d. (dokument oblatowany w księdze grodzkiej relacyjnej brzeskiej 10 XII 1674), HГАБ, fond 1741, op. 1, nr 18, s. 1143-1416; J. K. Wejrowski do A. H. Połubińskiego, Bobrujsk 18 V 1678, AGAD, AR X, nr 325, s. 17.

102. Andrzej Wergal, kapitan chorągwi dragońskiej (1657), a następnie kapitanlejttnant i major (1658) regimentu dragonii A. H. Połubińskiego. Służbę wojskową rozpoczął w armii koronnej, w szeregach której brał udział w obronie Zbaraża (1649) i bitwie pod Warszawą (1656). Za zasługi wojenne hetman polny koronny Jerzy Sebastian Lubomirski w 1658 r. uwolnił jego dom w Goniądzu oraz chałupę z młynem pod tym miasteczkiem (zwaną Barszczowizna) od stanowisk i wszelkich ciężarów żołnierskich. Przed rokiem 1662 zmarł lub zrezygnował ze służby wojskowej¹⁸²⁴.

103. Stanisław Kazimierz Wieliczko, poborca województwa nowogródzkiego (już 1673), podczaszy nowogródzki (już 1683). W 1675 r. z ramienia A. H. Połubińskiego prowadził rozmowy z księciem Dominikiem Mikołajem Radziwiłłem, dotyczące m. in. posagu Anny Marianny z Połubińskich Radziwiłłowej¹⁸²⁵.

104. Jan Wierzejski, urzędnik A. H. Połubińskiego, podstoli parnawski (już 1678). W latach 1667-1670 zarządzał dobrami Tołoczyn w pow. orszańskim, należącymi do małoletnich Michała i Jana Szemetów, nad którymi sprawował opiekę Połubiński. W 1671 r. zarządzał kluczami łomaskim i wołyńskim w ekonomii brzeskiej. W sierpniu 1678 r. na polecenie swojego patrona zrewidował gospody w Grodnie przed mającym się tam rozpocząć sejmem. W czerwcu 1679 r. z ramienia marszałka wielkiego zdawał dzierżawę mostowską w ekonomii grodzieńskiej na ręce Floriana Piaseckiego, sługi Krzysztofa Paca. 9 lutego 1699 r. został dyrektorem jednego (mniejszego) z dwóch odbywających się równocześnie sejmików nowogródzkich¹⁸²⁶.

105. Franciszek Windarski, kapitan chorągwi dragońskiej (1661), a następnie major (już 1664) regimentu dragonii A. H. Połubińskiego. 19 września 1670 r., już jako

¹⁸²⁴ Akt kapitulacji zawarty z A. Wergalem przez A. H. Połubińskiego, Dereczyn 7 VI 1657, BCzart., rkps 2749, nr 100, s. 367; Akt kapitulacji zawarty z A. Wergalem przez A. H. Połubińskiego, Dereczyn 7 X 1658, *ibidem*, nr 101, s. 369; *Rolla kompanii dragońskiej Wielmożnego JMści Pana pisarza polnego WKsL*, b. m. i d., *ibidem*, nr 111, s. 399-401; Uniwersał J. S. Lubomirskiego uwalniający posiadłości A. Wergala od stanowisk i wszelkich ciężarów żołnierskich, Warszawa 10 III 1658, AN Kraków, ZZG, nr 16, s. 79; ПГАДА, фонд 389, op. 1, nr 130, k. 139-139v.

¹⁸²⁵ AGAD, AR XXIII, t. 33, p. 7, s. 70; *ibidem*, t. 69, p. 9, s. 54; *ibidem*, t. 70, p. 6, s. 133; *Informacja dana JMści Panu Pawłowi Pożaryckiemu, łowczemu mińskiemu i JMści Panu Stanisławowi Wieliczkowski jadącemu do księżęcia JMści starosty lidzkiego* [Dominika Mikołaja Radziwiłła] *do Mira*, Hłusk 21 VII 1675, AGAD, AR X, nr 323, s. 1-2.

¹⁸²⁶ Skwitowanie przez Michała i Jana Szemetów A. H. Połubińskiego i wyznaczonego przez niego zarządcę ich dóbr Tołoczyn w pow. orszańskim J. Wierzejskiego z opieki nad ich dobrami po śmierci ich ojca, podstolego połockiego Eustachego Szemeta, Hłusk 18 VIII 1670, AGAD, AR X, nr 318, s. 9-10; Rejestr wydatków poniesionych w latach 1667-1670 przez A. H. Połubińskiego w czasie sprawowania przez niego opieki nad podstolanką połocką Teresą Szemetówną oraz Michałem i Janem Szemetami, b. m. i d., *ibidem*, s. 20-27; H. Piasecki do A. H. Połubińskiego, Mosty 26 VI 1679, AGAD, AR V, nr 11586, s. 8-9; Kwit F. Piaseckiego dla A. H. Połubińskiego na sumy za arrendę oraz na odebranie samej dzierżawy mostowskiej w ekonomii grodzieńskiej, b. m. 26 VI 1679, AGAD, AR X, nr 270, s. 12-13; A. H. Połubiński do M. K. Radziwiłła, Wołyń 25 IX 1671, AGAD, AR V, nr 12080/II, s. 31-32; A. H. Połubiński do K. Paca, Mołczadź 4 IX 1678, APAN Warszawa, TW, III-198, nr 66, k. 215v.; *Diariusz Stanisława Niezabitowskiego 1682-1700*, BN, BOZ, rkps 911, k. 404v-405.

oberszterlejtant królewski, skwitował swojego dawnego dowódcę za spłacone przez niego należności za służbę¹⁸²⁷.

106. Władysław Jan Wolski, sługa A. H. Połubińskiego, pisarz grodzki nowogródzki (już 1673). Jest prawdopodobne, że w młodości służył w chorągwi kozackiej swojego patrona, bowiem w rollach popisowych tej jednostki z lat 1654-1661 pojawia się towarzysz o takim nazwisku. W latach sześćdziesiątych pełnił funkcję administratora należących do Połubińskiego Hor i Horek w pow. orszańskim. 29 grudnia 1673 r. brał udział w sejmiku przedkonwokacyjnym w Nowogródku. W 1679 i 1684 r. był wybierany deputatem z Nowogródka do Trybunału Głównego Litewskiego, a w 1701 r. pełnił funkcję dyrektora sejmiku deputackiego w Nowogródku¹⁸²⁸.

107. Stanisław Kazimierz Wołk, podstarości zahalski z ramienia A. H. Połubińskiego (1661). Uczestniczył w sejmiku przedsejmowym w Słonimiu 15 grudnia 1671 r. Wywodził się z rodziny silnie związanej z marszałkiem wielkim, której przedstawiciele często służyli w jego chorągwiach. Zmarł po roku 1690¹⁸²⁹.

108. Kazimierz Aleksander Wołowicz, sługa A. H. Połubińskiego. W młodości mógł być towarzyszem chorągwi kozackiej pisarza polnego, ponieważ w rollach popisowych tej jednostki z lat 1654-1661 występuje osoba o takim nazwisku. 17 października 1664 r. uczestniczył w sejmiku przedsejmowym w Słonimiu. W 1678 r. starał się o urząd sędziego ziemskiego słonimskiego i prosił swojego patrona o protekcję na dworze. Marszałek wielki zapisał mu w testamencie 2000 zł. za to, „że ustawicznie przy boku moim i po obozach

¹⁸²⁷ LVIA, fond SA, nr 3414, k. 365v; *ibidem*, nr 4106, k. 66; *ibidem*, nr 4107, k. 46v, 133; A. Schilling do B. Radziwiłła, Słuck 18 VII 1664, AGAD, AR V, nr 14021, s. 9; Kwit F. Windarskiego dla A. H. Połubińskiego za spłacone przez niego należności za służbę w jego regimencie dragońskim, Hłusk 19 IX 1670, AGAD, AR X, nr 220, s. 9.

¹⁸²⁸ Rolle popisowe chorągwi kozackiej A. H. Połubińskiego z lat 1654-1661 w: LVIA, fond SA, nr 407, k. 74-99; Protestacja Mateusza i Stanisława z Rysin Rysińskich oraz Andrzeja Krosnowskiego, w imieniu własnym, Krzysztofa z Rysin Rysińskiego i Jerzego Kucińskiego, na pułk królewski pod komendą K. Kotowskiego, b. m. i d., AGAD, Księga grodzka relacyjna łączyska (1657-1658), nr 106, k. 396; Rejestr zboża i pieniędzy zebranych z dóbr A. H. Połubińskiego, b. m. i d., AGAD, AR Nieb., nr 851, s. 19-26; AGAD, AR II, nr 1611; Kwit Hrehorego Rutcewicz, prezbitera Zabielskiego, wystawiony w imieniu swoim i teściowej Nastazji Niedźwiedzkiej, jako sukcesorów zmarłego Jana Niedźwiedzkiego, na odebranie od służby A. H. Połubińskiego, Władysława Jana Wolskiego, ruchomości po nim pozostałych, Zdzięcioł 31 V 1663, AGAD, AR X, nr 322, s. 3; J. A. Chrapowicki, *op. cit.*, cz. 1, s. 136, 488, 492-493, 496, 498; cz. 2, s. 139, 160, 167, 216; *Deputaci Trybunału Głównego Wielkiego Księstwa Litewskiego (1582-1696)*, s. 340, 357; *Deputaci Trybunału Głównego Wielkiego Księstwa Litewskiego (1697-1794)*, s. 43.

¹⁸²⁹ S. K. Wołk do A. H. Połubińskiego, Hłusk 24 IX 1661, AGAD, AR V, nr 17882, s. 1-2; Instrukcja słonimska dla posłów na sejm zwyczajny 1672 r., b. m. i d. [Słom 15 XII 1671], LMAVB, fond 17, nr 57, k. 34v; Rolla popisowa chorągwi husarskiej Jana Kazimierza poruczeństwa A. H. Połubińskiego, obóz pod Mohylewem 10 XI 1664, AGAD, AR VII, nr 137, s. 2; Rolla popisowa chorągwi kozackiej A. H. Połubińskiego, b. m. 1664, AGAD, AR II, ks. 20, s. 775; Zobowiązanie się S. K. Wołka do wytłumaczenia się przed księżną Gryzeldą Konstancją z Zamoyskich Wiśniowiecką i Michałem Korybutem Wiśniowieckim ze szkód, jakie miał poczynić w ich dobrach Brahin jako podstarości zahalski, Hłusk 22 IV 1663, AGAD, AR X, nr 301, s. 84; *Metryka Litewska. Rejestry podymnego Wielkiego Księstwa Litewskiego. Województwo nowogródzkie 1690 r.*, s. 127; M. Nagielski, *Chorągwie husarskie...*, s. 105, 136.

pracował”. Nie jest wykluczone, że to on był miecznikiem (już 1674) i stolnikiem upickim (1676), zmarłym ok. 1704 r.¹⁸³⁰

109. Michał Eustachy Wołowicz, towarzysz chorągwi husarskiej Jana Kazimierza poruczeństwa A. H. Połubińskiego, podstoli oszmiański (1669), a następnie podkomorzy słonimski (1677). 17 października 1664 r. brał udział w sejmiku przedsejmowym w Słonimiu. W 1680 r. był deputatem z powiatu słonimskiego do Trybunału Głównego Litewskiego. 2 lutego 1680 r. pełnił funkcję dyrektora sejmiku gromnicznego w Słonimiu. Zmarł w 1689 r.¹⁸³¹

110. Marcin Womperski, urzędnik A. H. Połubińskiego, zarządca klucza rzeczyckiego w ekonomii brzeskiej (do 1665). W 1670 r. na polecenie swojego patrona zajął Gródek Ostrożycki w woj. mińskim. Po śmierci marszałka wielkiego został klientem Dominika Mikołaja Radziwiłła, który w 1685 r. zapisał mu w dożywocie należące do dóbr zdieciolskich Gierniki (Girniki) w pow. słonimskim¹⁸³².

111. Aleksander Michał Woyna Jasieniecki, komendant twierdzy brzeskiej (1656), wojski witebski (już 1659) i jednocześnie podwojewodzi wileński (już 1667), ciwun tendziagolski, horodniczy (już 1668) i poborca nowogródzki (już 1673), starosta brasławski (1671?/74), kasztelan nowogródzki (1684). 20 czerwca 1665 r. został wybrany z Witebska deputatem na konwokację litewską w Grodnie. W 1672 r. wybrano go z Rzeczy na deputata do Trybunału Skarbowego. 11 sierpnia 1668 r. i 29 grudnia 1673 r. uczestniczył w sejmikach przedsejmowych w Nowogródku. Sejm 1685 r. wyznaczył go na komisarza do zapłaty wojsku litewskiemu i do rozgraniczenia powiatu brasławskiego z Księstwem Kurlandii i Semigalii. Początkowo był klientem Pawła Jana Sapiehy, a po jego śmierci w 1665 r. zasilił szeregi

¹⁸³⁰ Rolle popisowe chorągwi kozackiej A. H. Połubińskiego z lat 1654-1661 w: LVIA, fond SA, nr 407, k. 74-99; Protestacja Mateusza i Stanisława z Rysin Rysińskich oraz Andrzeja Krosnowskiego, w imieniu własnym, Krzysztofa z Rysin Rysińskiego i Jerzego Kucińskiego, na pułk królewski pod komendą K. Kotowskiego, b. m. i d., AGAD, Księga grodzka relacyjna łączyska (1657-1658), nr 106, k. 396; Instrukcja słonimska dla posłów na sejm 1664/65 r.: B. P. Sapiehy i A. H. Połubińskiego, AGAD, AR II, ks. 20, s. 738; K. A. Wołowicz do A. H. Połubińskiego, Wilno 5 VI 1678, AGAD, AR X, nr 325, s. 19; K. Bobiatyński, M. Nagielski, *op. cit.*, s. 153 (stąd cytaty); *Urzednicy Wielkiego Księstwa Litewskiego. Spisy*, t. II, nr 3537, s. 477; *Metryka Litewska. Województwo nowogródzkie 1690 r.*, przyp. 147 na s. 139.

¹⁸³¹ Rolla popisowa chorągwi husarskiej Jana Kazimierza poruczeństwa A. H. Połubińskiego, obóz pod Mohylewem 10 XI 1664, AGAD, AR VII, nr 137, s. 2; Instrukcja słonimska dla posłów na sejm 1664/65 r.: B. P. Sapiehy i A. H. Połubińskiego, Słonim 17 X 1664, AGAD, AR II, ks. 20, s. 738; BPAU/PAN Kraków, rkps 6711; LVIA, fond SA, nr 4107, k. 163; *Urzednicy Wielkiego Księstwa Litewskiego. Spisy*, t. I, nr 1762, s. 272; *Metryka Litewska. Rejestry podymnego Wielkiego Księstwa Litewskiego. Województwo nowogródzkie 1690 r.*, przyp. 106 na s. 133; *Deputaci Trybunału Głównego Wielkiego Księstwa Litewskiego (1582-1696)*, s. 344; M. Nagielski, *Chorągwie husarskie...*, s. 82, 85, 95.

¹⁸³² A. H. Połubiński do A. Ślizienia, Rzeczyca 29 VII 1665, AGAD, AR X, nr 278, s. 36; Protestacja Izabelli z Massalskich Wołodkowiczowej, Stanisława Massalskiego i Teodora Wołodkowicza na Aleksandra Hilarego i Zofię Konstancję Połubińskich o zagarnięcie dóbr Gródek Ostrożycki w woj. mińskim bez spłacenia 40 000 zł. Joannie Wołodkowiczównie, b. m. 4 IX 1670, *ibidem*, nr 232, s. 2; *Metryka Litewska. Rejestry podymnego Wielkiego Księstwa Litewskiego. Województwo nowogródzkie 1690 r.*, przyp. 81 na s. 127.

klienteli A. H. Połubińskiego. Należał do grona jego najbardziej zaufanych sług. W 1678 r. pośredniczył w rozmowach marszałka wielkiego z M. K. Pacem. Zmarł w 1698 r. Był bratem ciotecznym znanego pamiętnikarza Jana Antoniego Chrapowickiego¹⁸³³.

112. Daniel Woyna Jasieniecki, towarzysz chorągwi husarskiej Jana Kazimierza w kompucie litewskim, podkomorzy witebski, wiceekonom mohylewski (ok. 1685) i sędzia ziemski rzeczycki (1693). W 1697 r. podpisał elekcję Augusta II Mocnego. Był ożeniony z Teresą z Chaleckich, siostrzenicą marszałka wielkiego. W 1667 r. A. H. Połubiński, za zgodą króla, scedował mu i jego małżonce wójtostwo mizewickie w pow. słonimskim. Był bratem rodzonym Aleksandra Michała Woyny Jasienieckiego i bratem ciotecznym Jana Antoniego Chrapowickiego¹⁸³⁴.

113. Konstanty Aleksander Woyna Jasieniecki, syn Aleksandra Michała, towarzysz chorągwi husarskiej A. H. Połubińskiego (1674-1675), ciwun tendziagolski (1683-1713) i jednocześnie podkomorzy brasławski (1693-1713). Sejm 1685 r. wyznaczył go komisarzem do rozgraniczenia powiatu brasławskiego z Księstwem Kurlandii i Semigalii. W 1700 r. został wybrany deputatem z Brasławia do Trybunału Głównego Litewskiego. Zmarł przed 20 listopada 1713 r.¹⁸³⁵

114. Janusz Zabłocki, rotmistrz królewski, dowódca chorągwi tatarskiej podkanclerzego litewskiego Kazimierza Leona Sapiehy (już 1652), a następnie nowo zaciągniętej rotty tatarskiej A. H. Połubińskiego (1656)¹⁸³⁶.

115. Stanisław Kazimierz Zakrzewski, towarzysz chorągwi husarskiej A. H. Połubińskiego, a następnie Jana Kazimierza. Był chorążym tej ostatniej jednostki. Podczas pobytu na leżach w ziemi łukowskiej w 1658 r. pełnił funkcję jej komendanta i jednocześnie

¹⁸³³ A. Woyna Jasieniecki do A. H. Połubińskiego, Ostrówno 3 XII 1670, AGAD, AR V, nr 17669, s. 9; Tenże do tegoż, Wilno 5 VIII 1678, *ibidem*, s. 14-17; Tenże do tegoż, Mińsk 28 IX 1678, *ibidem*, s. 18-21; Tenże do tegoż, Wilno 21 VII [1678], *ibidem*, s. 26-28; Tenże do tegoż, Wilno 22 VIII 1678, *ibidem*, nr 17667, s. 3-5; Tenże do tegoż, b. m. i d., AGAD, AR X, nr 325, s. 14-15; LVIA, fond SA, nr 3410, k. 199; РНБ, АД, фонд 971, op. 2, nr 126, k. 36v-38; AGAD, AR II, suplement, nr 590; AGAD, AR VII, nr 678, s. 65-67; AGAD, AR XXIII, t. 70, p. 6, s. 133; AGAD, APG, XI B.b., s. 189-193; AGAD, ATyz., B-32/122, s. 55; VL, t. V, s. 365, 368; *Акты издаваемые Виленскою АрхеогрФическою Коммиссиею для разбора древнихъ актовъ*, t. IV, Вильна 1870, s. 20; J. A. Chrapowicki, *op. cit.*, cz. 1, s. 633; *Urzędnicy Wielkiego Księstwa Litewskiego. Spisy*, t. I, nr 4629, s. 591; M. Nagielski, *Chorągwie husarskie...*, przyp. 91 na s. 124; A. Rachuba, *Paradoksy litewskiej fundacji dla klasztoru jasnogórskiego*, KH, R. CXIV, 2007, z. 4, s. 38-39.

¹⁸³⁴ Cesja przez A. H. Połubińskiego wójtostwa mizewickiego w pow. słonimskim na Daniela Woynę Jasienieckiego i Teresę z Chaleckich, Warszawa 20 IV 1667, ПГАДА, фонд 389, op. 1, nr 135, s. 457-458; VL, t. V, s. 458; J. A. Chrapowicki, *op. cit.*, cz. 1, s. 633; J. Wolff, *op. cit.*, s. 379; M. Nagielski, *Chorągwie husarskie...*, s. 124, 133.

¹⁸³⁵ Rolla popisowa chorągwi husarskiej A. H. Połubińskiego, obóz pod Włodawą IX 1674, AN Kraków, ASang., nr 190, s. 9; VL, t. V, s. 368; *Urzędnicy Wielkiego Księstwa Litewskiego. Spisy*, t. I, nr 4361, s. 560; *Deputaci Trybunału Głównego Wielkiego Księstwa Litewskiego (1697-1794)*, s. 37.

¹⁸³⁶ LVIA, fond SA, nr 3414, k. 354v; *ibidem*, nr 4106, k. 62; НГАБ, фонд 1737, op. 1, nr 24, k. 597.

dowódcy całego pułku królewskiego. Otrzymał od króla urząd chorążego zakroczymskiego. Zginął pod Połonką 28 czerwca 1660 r.¹⁸³⁷

116. Stanisław Żórawski, sługa A. H. Połubińskiego. W 1665 r. wspólnie ze Stanisławem Dybowskim sporządził rejestr szkód wyrządzonych w mieście Wohyń w ekonomii brzeskiej podczas wybierania chlebów przez deputatów chorągwi Samuela Oskierki¹⁸³⁸.

¹⁸³⁷ Listy S. K. Zakrzewskiego do A. H. Połubińskiego z 1658 r. w: AGAD, AR V, nr 18332; Uniwersał Jana Kazimierza do towarzystwa królewskiej chorągwi husarskiej poruczeństwa A. H. Połubińskiego, b. m. 30 VII 1661, AGAD, AR III, kop. 9, nr 215, s. 7; M. Nagielski, *Chorągwie husarskie...*, s. 82, 85.

¹⁸³⁸ *Rejestr szkód miasta JKMści Wohynia, które ponosili od Pana Samuela Bykowskiego, podstarościego wohyńskiego, w roku 1663 podczas deputatów, gdy wybierali chleb z pułku JKMści, spod chorągwie JMści Pana sędziego ziemskiego mozyrskiego*, Wohyń 12 I 1665, AGAD, AR XVII, nr 46, s. 4-5.

Bibliografia

ŹRÓDŁA RĘKOPIŚMIENNE

Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie

Akta Skarbowo-Wojskowe

dz. 85, nr 70, 71, 72, 73, 82

Archiwum Koronne Warszawskie

dz. tatarski: karton 61, t. 92, 93

Archiwum Publiczne Potockich

rkps 32, 33, 44, 48, 321, 322

Archiwum Radziwiłłów

dz. I: nr 8236, 8243, 8259, 8260, 8268

dz. II:

nr 1228, 1275, 1287, 1317, 1325, 1326, 1327, 1330, 1332, 1334, 1335, 1338, 1346, 1371, 1380, 1383, 1384, 1387, 1388, 1389, 1391, 1399, 1400, 1401, 1405, 1407, 1409, 1410, 1415, 1416, 1418, 1422, 1424, 1432a, 1488, 1509, 1516, 1532, 1540, 1549, 1550, 1552, 1558, 1568, 1569, 1570, 1578, 1602, 1608, 1611, 1619, 1620, 1658, 1664, 1669, 1673, 1678

księgi: 20, 21, 22

suplement: nr 563, 574, 590, 624, 649 D (4)

dz. III: kop. 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 13

dz. IV: kop. 50, 51, 56, 58, 61, 77, 78, 79, 80, 87, 100, 103, 188, 363, 367, 370, 371, 745, 747, 775, 785, 792, 799

dz. V: nr 1503, 1668, 1867, 2153, 2270, 3089, 3275, 3306, 3421, 3838, 4403, 4565, 4834, 5226, 5569, 5576, 5579, 5960, 6070, 6091, 6168, 6212, 6241, 6865, 7060, 7070, 7395, 7493, 7551, 7552, 7906, 7909, 8270, 9024, 9497, 9646, 10038, 10258, 10360, 10460, 10481, 10543, 10604, 10711, 10718, 10816, 10919, 11013, 11177, 11208, 11209, 11214, 11557, 11560, 11586, 11678, 11935, 12066, 12080, 12082, 12083, 12196, 12561, 12563, 12796, 12837, 13739, 13819, 13847, 13868, 14021, 14288, 14423, 14651, 14885, 14992, 15027, 15429, 15741, 15884, 16717, 16779, 17253, 17667, 17669, 17882, 17913, 18332, 18580, 18969; materiały nieuporządkowane

dz. VI:

nr II-50

pułko: 36 i 37/1, 36 i 37/II-82

dz. VII: nr 44, 45, 60, 137, 228, 678

dz. X: nr 42, 192, 194, 195, 196, 198, 199, 200, 201, 202, 203, 204, 205, 206, 207, 208, 212, 214, 215, 216, 217, 218, 219, 220, 221, 226, 228, 229, 230, 231, 232, 233, 234, 235, 236, 237, 238, 251, 253, 255, 257, 259, 260, 261, 263, 264, 265, 266, 267, 268, 269, 270, 271, 272, 275, 276, 277, 278, 280, 281, 290, 294, 301, 302, 309, 310, 311, 312, 313, 314, 315, 316, 317, 318, 319, 320, 321, 322, 323, 324, 325, 328, 329, 330

dz. XI: nr 48, 103, 197

dz. XVII: nr 3, 4, 11, 41, 46, 47, 49

dz. XXIII: t. 33, p. 7; t. 69, p. 9; t. 70, p. 6

dz. XXV: nr 1059, 3827, 4143, 4605

Archiwum Radziwiłłów z Nieborowa

nr 851

Archiwum Piłsudskich-Giniewskich

XI B.b.

Archiwum Tyzenhauzów

F-63, B-32/122, B-42/134

Archiwum Zamoyskich

nr 3046, 3112

Extranea z Riksarkivet Stockholm

szpula 36, 40, 56, 69

Kapicjana

nr 18, 19, 21

Księgi grodzkie i ziemskie

łęczyckie grodzkie relacyjne (1657-1658): nr 106, 107

sieradzka grodzka relacyjna (1658): nr 33a

Metryka Koronna

nr 209

Nabytki Oddziału I

nr 36

Nabytki Oddziału III

nr 313

tzw. Metryka Litewska

dział IX, nr 55

Zbiór Branickich z Suchej

nr 42/56, 85/105, 124/147, 150/175

Archiwum Narodowe w Krakowie

Oddział na ulicy Siennej:

Pinocciana: nr IT 363, 372

Oddział na Wawelu:

Archiwum Młynowskie Chodkiewiczów: nr 67, 98, 903, 124, 129

Archiwum Potockich z Krzeszowic: nr 3227, 3229

Archiwum Sanguszków ze Sławuty: nr 67, 186, 187, 190, 449/24

Zbiór Zygmunta Glogera: nr 15, 16

Archiwum Państwowe w Gdańsku

rkps 300,29/161; 300,53/101/2; 300,53/172; 300,53/176

Archiwum Polskiej Akademii Nauk w Warszawie

Teki Wolińskiego: III-198, nr 41, 47, 52, 66, 67

Biblioteka Jagiellońska w Krakowie

akc. 32/52, 69/52, 217/61

rkps 5, 49, 5656, 6227 III, 6862 II, 7513/III, 8845

Biblioteka Muzeum im. Ks. Czartoryskich w Krakowie

rkps 394, 399, 401, 409a, 410, 412, 413, 414, 415, 416, 418, 421, 426, 429, 431, 866, 1656, 1657, 1661, 1666, 2105, 2108, 2111, 2114, 2580/1, 2736, 2749, 2247, 3583/II, 3738

Teki Naruszewicza: rkps 121, 140, 141, 144, 145, 147, 148, 151, 152, 153, 154, 155, 156, 157, 158, 159, 161, 163, 164, 165, 166, 169, 170, 171, 172, 176, 177

Biblioteka Narodowa w Warszawie

akc. 6564

rkps IV 3092

Biblioteka Ordynacji Zamojskiej

rkps 855, 858, 911, 934, 1171, 1175, 1176, 1188

Biblioteka Polska w Paryżu

rkps 13

Biblioteka Polskiej Akademii Nauk w Kórniku

rkps 358, 362, 380, 385, 1558, 1873

Biblioteka Polskiej Akademii Umiejętności i Polskiej Akademii Nauk w Krakowie

rkps 114, 360, 365, 367, 368, 370, 394, 967, 1017, 1056, 1065, 1070, 1404, 2257, 4011, 6184, 6711

Teki Czermaka: rkps 8679, 8682, 8683/III, 8684

Teki Pawińskiego: rkps 8348, 8350

Teki Prochaski: rkps 8324

Biblioteka Publiczna im. Raczyńskich w Poznaniu

rkps 11, 75, 76, 375

Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie

rkps 71, 1956, 1958

Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu

rkps 189, 228/II, 239/III, 247/II, 305/II, 364/II, 1623 II, 3564/II, 5426/III, 5808/III, 13298/II

Teki Lukasa: rkps 2983/II, 2984/II, 2985/II, 2986/II, 2990/II, 2992/II, 2994/II, 2996/I, 2997/I, 2998/I, 2999/I

Haus-, Hof- und Staatsarchiv, Wien

Polen III, Specialia, nr 55

Rep. N 55, cz. I

Latvijas Valsts vēstures arhīvs, Rīga

fond 7349, apr. 1, nr 233

Lietuvos mokslų akademijos Vrublevskių biblioteka, Vilnius

fond 17, nr 12, 13, 57, 131

fond 18, nr 121, 127, 134, 135, 175, 184/2

fond 31, nr 963

fond 43, nr 26272, 26666

fond 105, nr 643

fond 139, nr 1530, 1862, 2088, 2736, 3031, 3436, 3472, 3476, 3881, 3897, 5044

fond 273, nr 1910

Lietuvos valstybes istorijos archyvas, Vilnius

fond SA, nr 2, 3, 4, 8, 9, 10, 11, 13, 14, 15, 17, 19, 20, 2650, 2651, 3410, 3414, 3418, 3444, 4106, 4107, 4111, 4114, 4120

fond 1177, op. 1, nr 6085

Muzeum Narodowe w Krakowie

rkps 157, 169

Vilniaus universiteto mokline biblioteka

fond 3, nr 89

fond 4, A-27, nr 2189; A-212, nr 16701, 16690, 16691, 16692, 16696, 16698; A-213, nr 16775; A-231, nr 18021, 18026; A-232, nr 18034, 18058, 18059, 18075, 18089

fond 7, nr 6/5960, 20/14472

Львівська наукова бібліотека імені Василя Стефаника Національної Академії Наук України

Fond 4, nr 230/II

fond 5, nr 646, 1848, 2286, 5410/III

fond 103, nr 139/Va, 1594, 1596, 1658, 1660, 1666, 1712, 1714, 1719, 1731, 1735

Нацыянальны гістарычны архіў Беларусі, Мінск

fond 694, op. 1, nr 177, 309; op. 4, nr 728-2, 5766; op. 5, nr 96; op. 7, nr 650

fond 695, op. 1, nr 60

fond 1503, op. 1, nr 42

fond 1703, op. 1, nr 3

fond 1705, op. 1, nr 15, 19
fond 1728, op. 1, nr 1
fond 1730, op. 1, nr 1, 2, 3, 4
fond 1734, op. 1, nr 1a, 2
fond 1737, op. 1, nr 24
fond 1741, op. 1, nr 18, 23
fond 1774, op. 1, nr 139

**Національна бібліотека України імені В. І. Вернадського Національної Академії
Наук України, Київ**

fond 1, nr 5953, 5983

Российская национальная библиотека, Санкт-Петербург

fond 971 (Автографы Дубровского), op. 2, nr 65, 76, 126, 150, 152, 311

Российский государственный архив древних актов, Москва

fond 79, op. 2, nr 169

fond 389 (Metryka Litewska), op. 1, nr 119, 125, 128, 129, 130, 132, 133, 134, 135,
137, 138, 139, 140, 141, 144, 580, 581, 584

STARODRUKI

Andrzejkowicz J., *Memoryał nieśmiertelney pamięci godnym panom, Iaśnie Wielmożnemu
Iego Mości Panu Pawłowi Ianowi (...) oraz Iaśnie Wielmożnemu Iego Mości Panu
Kazimierzowi Leonowi (...) Sapiehom, pogrzebnym kazaniem (...) wyrażony*, Wilno
1667

*Ausführliche Relation von der herlischen Victoria Ihrer Königlischen Majestät von Polen und
der Niederlage der Moskowiter zwischen Sclonim und Lachowitz welche geschehen
den 28 Junii 1660*, BN, mf. 37745

*Ausführliche Relation von einem Treffen so zwischen den Generalnem Saphia, Czarnecky,
Patzen und dem Moscowitischen General Dolhoruki den 8 October am Fluß Basia
fürgelaufen*, BN, mf. 19809

Continuation der von den höchsten (...) wieder dero unversöhnlichen feind die Moscowiter verliehenen Victorie (...) auff was weise die Kosaken gleichergestalt zum Gehorsamb Ihrer Majestt. Feind gebracht worden, BN, mf. 37747

Dziedzic J., *Aquila Połubiniiana sagittatis Sapieharum crucibus munita ad (...) nuptiarum diem (...) Alexandrii Hilarii Połubiński ducis a Łubno, Parnaviensis palatinidae (...) et (...) Sophiae Wołodkowiciae (...) observata*, b. m. i d.

„Gazette de France”, r. 1660, 1664, 1665

Głinojecki K., *Obraz troiaki laski marszałkowskiej Iaśnie Wielmożnego Iegomości P. Alexandra Hilarego Połubińskiego, Wielkiego Marszałka W.X.L. (...)*, Wilno 1681.

Grądzki S., *Historia belli Cosacco-Polonici authore Samuelo Grondski de Grondi conscripta anno 1676*, Pestini 1789

Gründliche und umständliche Kontinuation der von der Krone von Polen Und des GroßFürstentums Litauen Armeen am 26 Juni 1660 erhaltenen Viktoria wider den moskowitzischen Feldherrn Chowanski, BN, mf. 27345

Kognowicki S., *Życia Sapiehów y listy od monarchów, xiążąt y różnych panujących do tychże pisane*, t. III, Warszawa 1792

Kojałowicz-Wijuk W., *De rebus anno 1648 et 1649 contra Zaporovios Cosacos gestis*, Vilnae 1651

Kotyński J., *Gratulatio (...) domino Hieronymo Constantino Połubiński palatinidae Parnaviensi*, Cracoviae 1635

Morsztyn Z., *Sławna Victoria nad Turkami od Woysk Koronnych y Wielkiego Xięstwa Litewskiego pod Chocimem Otrzymana w dzień Świętego Marcina w Roku 1673*, [Królewiec 1674]

Połubiński H. K., *Cursus Philosophici Vladislaviani*, Cracoviae 1635

Połubiński H. K., *Labarus funebris, quem in supremo et luctuoso officio Serenissimi Alexandri Caroli Poloniae et Sueciae Principis*, Cracoviae 1635

Ślizień S. J., *Haracz Krwią Turecką Turkom Wyplacony abo Relacya Dwuletnich Prac Woyska Koronnego y Wielkiego Xięstwa Litewskiego, to iest Roku Pańskiego 1672, w którym tylko samo Koronne Kwarciane Woysko, y Roku Pańskiego 1673, w którym y Woysko W. X. Litewskiego z Woyskiem Koronnym pod Chocimem pracowało*, Wilno 1674

Theatrum Europaeum, t. VIII (1667), IX (1672), X (1677), Frankfurt am Main

- Twardowski S., *Woyna Domowa z Kozaki i Tatary, Moskwą, potym Szwedami i z Węgry Przez lat Dwanaście za panowania Nayjaśnieyszego Jana Kazimierza Króla Polskiego tocząca się*, Calissi 1681
- Wilkostowski z Grabia S., *Nowy Konstantynopol albo przenosiny zacnych filarów y budynków z śmiertelności do wieczności (...) Iaśnie Wielmożnego Pana Konstantego Połubińskiego, Woiewody Parnawskiego (...)*, [Wilno] 1640
- Woyńłowicz M., *Nayniższy z Naywyższego. Iaśnie Wielmożny Iego M. Pan Alexander Hilary Połubiński, Marszałek Naywyższy W.X.L. (...)*, [Wilno 1680]

ŹRÓDŁA DRUKOWANE

- Acta studiosorum Universitatis Cracoviensis*, t. IV: *Continens nomina studiosorum ab anno 1607 ad annum 1642*, editionem curavit G. Zathey, adiustus ab H. Barycz, Cracoviae 1950
- Akta sejmikowe województwa krakowskiego*, t. III: *1661-1673*, oprac. A. Przyboś, Wrocław – Kraków 1959
- Akta ugody kiejdańskiej*, tłum. K. Jasińska-Zdun, W. Gąsowski, M. Gochna, M. Kamińska, J. Kosiec, J. Kowalczyk, A. Kowalska, A. Kryński, G. Kurek, E. Łuczyńska, J. Sowa, Ł. Szymański, K. Żojdź, „Teka Historyka”, z. 43, 2011, s. 183-192
- Akta ugody kiejdańskiej 1655 roku*, wyd. W. Konopczyński i K. Lepszy, „Ateneum Wileńskie”, t. X, 1935, s. 173-224
- Akta zjazdów stanów Wielkiego Księstwa Litewskiego*, oprac. H. Lulewicz, t. I: *Okresy bezkrólewí (1572-1576, 1586-1587, 1632, 1648, 1696-1697, 1706-1709, 1733-1735, 1763-1764)*, Warszawa 2006; t. II: *Okresy panowań królów elekcyjnych, XVI-XVII wiek*, Warszawa 2009
- Album armorum nobilium Regni Poloniae XV-XVIII saec. Herby nobilitacji i indygenatów XV-XVIII w.*, oprac. B. Trelińska, Lublin 2001
- Album studentów Akademii Zamojskiej 1595-1781*, oprac. H. Gmiterek, Warszawa 1994.
- Archiwum spraw zagranicznych francuskie do dziejów Jana Trzeciego*, oprac. K. Waliszewski, t. II: *Lata od 1677 do 1679*, Kraków 1881
- Bobiatyński K., *Listy Janusza Radziwiłła do króla o działaniach militarnych podczas wojny z Moskwą w okresie od lutego do kwietnia 1655 r.*, „Studia Historyczno-Wojskowe”, t. I, 2006, s. 205-221

- Bobiatyński K., *Nieznana litewska relacja o bitwie pod Chocimiem w 1673 roku* (w druku)
- Bobiatyński K., *Nieznana relacja hetmana wielkiego litewskiego Michała Kazimierza Paca na temat jego polityki wobec planów interwencji szwedzkiej w Prusach Księżęcych w latach 1677-1679*, „Zapiski Historyczne”, t. LXXII, 2007, z. 4, s. 101-111
- Bobiatyński K., Nagielski M., *Testamenty Michała Kazimierza Paca i Aleksandra Hilarego Połubińskiego w przededniu kampanii na Ukrainie przeciwko Turkom i Tatarom w 1675 roku*, „Materiały do Historii Wojskowości”, nr 3, cz. I, 2006, s. 125-155
- Chrapowicki J. A., *Diariusz*, cz. 1: 1656-1664, oprac. T. Wasilewski, Warszawa 1978
- Chrapowicki J. A., *Diariusz*, cz. 2: 1664-1669, oprac. T. Wasilewski i A. Rachuba, Warszawa 1988
- Chrapowicki J. A., *Diariusz*, cz. 3: 1669-1673, oprac. L. A. Wierzbicki, Warszawa 2009
- Ciesielski T., *Listy Michała Kazimierza Paca do Pawła Jana Sapiehy z okresu kampanii zadnieprzańskiej 1663/1664 r.*, „Studia Historyczno-Wojskowe”, t. I, 2006, s. 223-254
- Deputaci Trybunału Głównego Wielkiego Księstwa Litewskiego (1582-1696). Spis*, oprac. H. Lulewicz i A. Rachuba, red. A. Rachuba, Warszawa 2007
- Deputaci Trybunału Głównego Wielkiego Księstwa Litewskiego (1697-1794). Spis*, oprac. A. Rachuba i P. P. Romaniuk przy współpracy A. Macuka i J. Aniszczenki, red. A. Rachuba, Warszawa 2004
- Des Noyers P., *Portofolio królowej Maryi Ludwiki, czyli zbiór listów, aktów i innych dokumentów ściągających się do pobytu tej monarchini w Polsce*, tłum. J. Radolińska, R. Ziolecki, R. Jastrzębski, wyd. E. Raczyński, t. II, Poznań 1844
- Diariusz kołowania i konfederacji pod Gołębem i Lublinem w 1672 roku wraz z aktem konfederacji*, oprac. A. Przyboś i K. Przyboś, Wrocław 1972
- Diariusz sejmu abdykacyjnego Jana Kazimierza 1668 r.*, oprac. M. Matwijów, „Ze skarbca kultury”, 1989, z. 48, s. 39-73
- Diariusz sejmu koronacyjnego 1669 roku*, oprac. K. Przyboś i M. Ferenc, Kraków 2004
- Diariusz sejmu nadzwyczajnego 1670 roku*, oprac. K. Przyboś i M. Ferenc, Kraków 2004
- Diariusz sejmu zwyczajnego 1670 roku*, oprac. K. Przyboś i M. Ferenc, Kraków 2005
- Diariusz seymu warszawskiego w roku 1673, t. z. „Pacificationis”, zaczętego kontynuacją konfederacji dnia 4 stycznia, a zakończanego jako seym po 8 kwietnia*, wyd. F. Kluczycki, Kraków 1881
- Diariusz seymu warszawskiego w styczniu roku 1672*, wyd. F. Kluczycki, Kraków 1880
- Diariusz seymu warszawskiego w roku 1672 drugiego*, wyd. F. Kluczycki, Kraków 1880

- Druszkiewicz S. Z., *Pamiętniki 1648-1697*, oprac. M. Wagner, Siedlce 2001
- Dwa diariusze seymów warszawskich w r. 1674 odprawionych, 1-szy Convocationis od 15 stycznia do 22 lutego; 2-gi Electionis od 20 kwietnia do 9 czerwca*, wyd. F. Kluczycki, Kraków 1881
- Elektorowie królów Władysława IV, Michała Korybuta, Stanisława Leszczyńskiego i spis stronników Augusta III*, zestawili J. Dunin-Borkowski, M. Dunin-Wąsowicz, „Rocznik Towarzystwa Heraldycznego we Lwowie”, t. I, 1908/9
- Elektorów poczet, którzy niegdyś głosowali na elektów Jana Kazimierza roku 1648, Jana III roku 1674, Augusta II roku 1697 i Stanisława Augusta roku 1764, najjaśniejszych królów polskich, wielkich książąt litewskich*, ułożył i wydał O. Pietruski, Lwów 1845
- Filipczak-Kocur A., *Konfederacja litewska na nadzwyczajnym sejmie w 1672 roku*, „Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego”, t. V, 2000, s. 131-137
- Holsten H. Ch., *Przygody wojenne 1655-1666*, tłum. J. Leszczyński, oprac. T. Wasilewski, Warszawa 1980
- Jemiołowski M., *Pamiętnik dzieje Polski zawierający (1648-1679)*, oprac. J. Dzięgielewski, Warszawa 2000
- Jerlicz J., *Latopisiec albo kroniczka*, wyd. K. W. Wóycicki, t. I-II, Warszawa 1853
- Kacprzyński K., *Wojsko litewskie w walce z rokoszem Jerzego Lubomirskiego*, „Miscellanea Historico-Archivistica”, t. XIII, 2001, s. 123-129
- Kochowski W., *Historya panowania Jana Kazimierza*, wyd. E. Raczyński, t. II, Poznań 1840.
- Kochowski W., *Lata potopu 1655-1657*, tłum. L. Kukulski, oprac. J. Krzyżanowski i A. Kersten, Warszawa 1966
- Kochowski W., *Roczniki Polski. Klimakter czwarty (1669-1673)*, oprac. L. A. Wierzbicki, Warszawa 2011
- Kojałowicz-Wijuk W., *Herbarz rycerstwa W. X. Litewskiego tak zwany Compendium czyli o klejnotach albo herbach, których familie stanu rycerskiego w prowincjach Wielkiego Xięstwa Litewskiego zażywają*, wyd. F. Piekosiński, Kraków 1897
- Krzysztofa Grzymułtowskiego, wojewody poznańskiego, listy i mowy*, wyd. A. Jabłonowski, Warszawa 1876
- Kurczewski J., *Kościół zamkowy czyli katedra wileńska w jej dziejowym, liturgicznym, architektonicznym i ekonomicznym rozwoju na podstawie aktów kapitułnych i dokumentów historycznych*, t. 3: *Streszczenie aktów kapituły wileńskiej*, Wilno 1916
- Kutrzeba S., *Polskie ustawy i artykuły wojskowe od XVI do XVIII wieku*, Kraków 1937

- Landshöfdingen Friherre Gabriel Kurcks lefnadsminnen upptecknade af honom själf*, ed. R. Hausen, Helsingfors 1906
- Listy Jana Andrzeja Morstina*, oprac. S. Ochmann-Staniszevska, „Acta Universitatis Wratislaviensis”, nr 2458, Historia CLIX, Wrocław 2002
- Listy Jana Kazimierza do Maryi Ludwiki z lat 1663-1665*, wyd. W. Czermak, „Kwartalnik Historyczny”, t. V, 1891, nr 1, s. 12-50
- Listy Jana Sobieskiego do żony Maryi Kazimiry wraz z listami tej królewskiej rodziny i innych znakomitych osób*, wyd. A. Z. Helcel, Kraków 1860
- Listy Stefana Czarnieckiego do Bogusława Radziwiłła*, wyd. J. Jasnowski, „Przegląd Historyczno-Wojskowy”, t. X, 1938, z. 1, s. 110-125
- Lumbres A. de, *Relations*, ed. G. de Lhomel, t. III, Paris 1913
- Łoś J., *Pamiętnik towarzysza chorągwi pancерnej*, wyd. R. Śreniawa-Szypkowski, Warszawa 2000
- Malewska H., *Listy staropolskie z epoki Wazów*, Warszawa 1959
- Maskiewicz B. K., *Dyjaryjusz moskiewskiej wojny w Wielkim Księstwie Litewskim będącej*, [w:] *Pamiętniki Samuela i Bogusława Kazimierza Maskiewiczów (wiek XVII)*, oprac. A. Sajkowski, red. W. Czapliński, Wrocław 1961, s. 270-303
- Maskiewicz B. K., *Electionis Series Króla Polskiego po abdykacji Jana Kazimierza Jagiełły w okopie między Warszawą a Wolą odprawowana w roku 1669*, wstęp i oprac. M. Makowski, Warszawa 1987
- Materiały do dziejów wojny polsko-tureckiej 1672-1676*, wyd. J. Woliński, „Studia Materiały do Historii Wojskowości”, cz. 1, t. X, 1964, cz. 2, s. 232-262; cz. 7, t. XIV, 1968, cz. 1, s. 254-282; cz. 8, t. XV, 1969, cz. 1, s. 271-290; cz. 9, t. XV, 1969, cz. 2, s. 209-238; cz. 11, t. XVI, 1970, cz. 2, s. 233-268
- Medeksza S., *Księga pamiętnicza wydarzeń zaszyłych na Litwie 1654-1668*, wyd. W. Seredyński, [w:] *Scriptores Rerum Polonicarum*, t. III, Kraków 1875
- Metryka Litewska. Księga Wpisów nr 131*, oprac. A. Rachuba, Warszawa 2001
- Metryka Litewska. Rejestry podymnego Wielkiego Księstwa Litewskiego. Województwo brzeskie litewskie 1667-1690*, oprac. A. Rachuba, Warszawa 2000
- Metryka Litewska. Rejestry podymnego Wielkiego Księstwa Litewskiego. Województwo nowogródzkie 1690 r.*, oprac. H. Lulewicz i A. Rachuba, red. A. Rachuba, Warszawa 2002
- Metryka Litewska. Rejestry podymnego Wielkiego Księstwa Litewskiego. Województwo wileńskie 1690 r.*, oprac. A. Rachuba, Warszawa 1989

- Nagielski M., *Sprawa zaległego żołdu wojska litewskiego u schyłku kampanii zadnieprzańskiej Jana Kazimierza*, [w:] *Świat pogranicza*, red. M. Nagielski, A. Rachuba, S. Górczyński, Warszawa 2003, s. 181-190
- Nagielski M., *Z dziejów „tańca gonionego” po Rzeczypospolitej doby rokoszu Jerzego Sebastiana Lubomirskiego z 1665 roku*, „*Studia i Materiały do Historii Wojskowości*”, t. XLIV, 2007, s. 115-130
- Niesiecki K., *Herbarz polski Kacpra Niesieckiego powiększony dodatkami z późniejszych autorów, rękopismów, dowodów urzędowych i wydany przez Jana Nep. Bobrowicza*, wyd. J. N. Bobrowicz, t. III (1839), V (1840), VII (1841), IX (1842), Lipsk
- Ojczyście spominki w pismach do dziejów dawnej Polski*, wyd. A. Grabowski, t. I, Kraków 1845
- Oświęcim S., *Dyaryusz 1643-1651*, wyd. W. Czermak, [w:] *Scriptores Rerum Polonicarum*, t. XIX, Kraków 1907
- Pamiętniki Michała Leona Obuchowicza*, [w:] *Pamiętniki Filipa, Michała i Teodora Obuchowiczów (1630-1707)*, oprac. H. Lulewicz i A. Rachuba, red. A. Rachuba, Warszawa 2003, s. 286-409
- Pasek J. Ch., *Pamiętnik*, wyd. R. Pollak, Warszawa 1989
- Pikarski A., *Xiądz Adryan Pikarski i jego dziennik wyprawy przeciw Rakocemu r. 1657*, wyd. B. Kalicki, „Biblioteka Ossolińskich. Poczut Nowy”, t. IV, Lwów 1864, s. 203-261
- Pisma do wieku i spraw Jana Sobieskiego*, wyd. F. Kluczycki, t. I, cz. 1-2, Kraków 1880-1881
- Pisma polityczne z czasów panowania Jana Kazimierza Wazy 1648-1668. Publicystyka – eksorbitancje, projekty – memoriały*, t. II: 1661-1664, oprac. S. Ochmann-Staniszevska, Wrocław – Warszawa 1990
- Poczobut Odlanicki J. W., *Pamiętnik (1640-1684)*, oprac. A. Rachuba, Warszawa 1987
- Przeddziecki A., *Mikołaj Władysław Przeddziecki, kasztelan nowogródzki na dworze króla Jana IIIgo w Jaworowie. Obraz historyczny z niewydanych dotąd korespondencyj społecznych*, Warszawa 1856
- Przyczynki do wojny 1676 r.*, wyd. J. Woliński, „Przegląd Historyczno-Wojskowy”, t. II, 1930, z. 1, s. 143-156
- Pufendorf S., *Siedem ksiąg o czynach Karola Gustawa, króla Szwecji*, tłum. i oprac. W. Krawczuk, Warszawa 2013
- Radziwiłł A. S., *Pamiętnik o dziejach w Polsce*, przeł. i oprac. A. Przyboś i R. Żelewski, t. III: 1647-1656, Warszawa 1980

- Radziwiłł B., *Autobiografia*, oprac. T. Wasilewski, Warszawa 1979
- Rauchbar J. G., *Leben und Thaten des Fürsten Georg Friedrich von Waldeck (1620-1692)*, wyd. L. Curtze, t. I, Arolsen 1870
- Relacja ambasadora K. L. Schaffgotscha o elekcji polskiej 1669 r.*, wyd. J. Woliński, „Teki Archiwalne”, t. 5, 1957, s. 130-172
- Relacja Dymitra Wiśniowieckiego z kampanii 1676*, wyd. J. Woliński, „Przegląd Historyczno-Wojskowy”, t. II, 1930, z. 2, s. 293-303
- Relacja na sejm koronacyjny 1676 r. o pierwszym dwuleciu rządów Jana III*, wyd. J. Woliński, „Przegląd Historyczno-Wojskowy”, t. X, 1938, z. 1, s. 125-137
- Relacje obrotów wojennych pod Tykocinem roku 1656 [!]*, wyd. O. Laskowski, „Przegląd Historyczno-Wojskowy”, t. X, 1938, z. 2, s. 255-257
- Relacje wojenne z pierwszych lat walk polsko-kozackich powstania Bohdana Chmielnickiego okresu „Ogniem i mieczem” (1648-1651)*, oprac. M. Nagielski, Warszawa 1999
- Relacje nuncyuszów apostolskich i innych osób o Polsce od roku 1548 do 1690*, oprac. J. Ch. Albertrandy, wyd. E. Rykaczewski, t. II, Berlin – Poznań 1864
- Rosseau de La Valette M., *Miłości królewskie*, przeł. J. Olkiewicz, oprac. A. Kersten, Warszawa 1971
- Rudawski W. J., *Historja polska od śmierci Władysława IV aż do pokoju oliwskiego, czyli dzieje panowania Jana Kazimierza od 1648 do 1660 r.*, tłum. W. Spasowicz, t. I-II, Petersburg – Mohylew 1855
- Rudomicz B., *Efemeris czyli Diariusz prywatny pisany w Zamościu w latach 1656-1672*, przekł. z łac. W. Froch, oprac. historyczne i historyczno-prawne M. L. Klementowski, oprac. filologiczne W. Froch, cz. I, Lublin 2002
- Sapiehowie. Materiały historyczno-genealogiczne i majątkowe wydane nakładem rodziny*, t. II, Sankt-Petersburg 1891
- Skorobohaty A. D., *Diariusz*, oprac. T. Wasilewski, Warszawa 2000
- Sobieszciana z 1675 r.*, wyd. J. Woliński, „Przegląd Historyczno-Wojskowy”, t. V, 1932, z. 1, s. 223-242
- Sobieski J., *Listy do Marysieńki*, wyd. L. Kukulski, t. I, Warszawa 1973
- Starożytności historyczne polskie, czyli pisma i pamiętniki do dziejów dawnej Polski, listy królów i znakomitych mężów, przypowieści, przysłowia itp.*, wyd. A. Grabowski, t. I-II, Kraków 1840
- Urkunden und Actenstücke zur Geschichte des Kurfürsten Friedrich Wilhelm von Brandenburg*, t. VII (1877), XII (1892), XIX (1906), XXIII (1929), Berlin – Leipzig

- Uruszczak W., *Fakcje senatorskie w sierpniu 1668 roku*, [w:] *Parlament, prawo, ludzie. Studia ofiarowane Prof. Juliuszowi Bardachowi w sześćdziesięciolecie pracy twórczej*, red. K. Iwanicka, M. Skowronek, K. Stembrowicz, Warszawa 1996, s. 313-319
- Urzędnicy centralni i dostojnicy Wielkiego Księstwa Litewskiego XIV-XVIII wieku. Spisy*, oprac. H. Lulewicz i A. Rachuba, Kórnik 1994
- Urzędnicy Wielkiego Księstwa Litewskiego. Spisy, t. I: Województwo wileńskie, XIV-XVIII wiek*, oprac. H. Lulewicz, A. Rachuba, P. P. Romaniuk przy współpracy U. Jemialianczuka i A. Macuka, red. A. Rachuba, Warszawa 2004
- Urzędnicy Wielkiego Księstwa Litewskiego. Spisy, t. II: Województwo trockie, XIV-XVIII wiek*, oprac. H. Lulewicz, A. Rachuba, P. P. Romaniuk, A. Haratym przy współpracy A. Macuka i J. Amiszcanki, red. A. Rachuba, Warszawa 2009
- Urzędnicy Wielkiego Księstwa Litewskiego. Spisy, t. IV: Ziemia smoleńska i województwo smoleńskie, XIV-XVIII wiek*, oprac. H. Lulewicz, A. Rachuba, P. P. Romaniuk, red. A. Rachuba, Warszawa 2003
- Volumina Legum. Przedruk zbioru praw staraniem XX. Pijarów w Warszawie, od roku 1732 do roku 1782*, wydane, wyd. J. Ohryzko, t. IV (1859), V (1860), Petersburg
- Vorbek-Lettow M., *Skarbnica pamięci. Pamiętnik lekarza króla Władysława IV*, wyd. E. Galos i F. Mincer, red. naukowa W. Czapliński, Wrocław – Warszawa – Kraków 1968
- Wierzbicki L. A., *Akt konfederacji wojska litewskiego zawiązanej w Kobryniu 22 listopada 1672 roku*, „Res Historica”, t. 21, 2005, s. 135-138
- Wierzbowski S., *Konnotata wypadków w domu i w kraju zaszłych od 1634 do 1689 r.*, wyd. J. K. Załuski, Lipsk 1858
- Wimmer J., *Materiały do zagadnienia organizacji i liczebności armii koronnej w l. 1655-1660*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości”, t. IV, 1958, s. 490-533
- Wimmer J., *Materiały do zagadnienia organizacji i liczebności armii koronnej w l. 1660-1667*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości”, t. VI, 1960, cz. 1, s. 212-249
- Zabytek historyczny o Pińsku*, „Athenaeum”, t. VI, Wilno 1841
- Zbiór dyplomatów rządowych i aktów prywatnych posługujących do rozjaśnienia dziejów Litwy i złączonych z nią krajów (od 1387 do 1710 r.)*, red. M. Krupowicz, cz. 1, Wilno 1858
- Zbiór pamiętników do dziejów polskich*, wyd. W. S. Broel-Plater, t. IV, Warszawa 1859

Zbiór pamiątek historycznych o dawnej Polsce z rękopismów, tudzież dzieł w różnych językach o Polsce wydanych oraz listami oryginalnemi królów i znakomitych ludzi w kraju naszym, wyd. J. U. Niemcewicz, t. IV, Warszawa 1822; t. V, Puławy 1830
Źródła do dziejów Polski, wyd. F. K. Nowakowski, t. I, Berlin 1841

Акты издаваемые Виленскою Археографическою Коммиссіею для разбора древнихъ актовъ, t. III (1870), IV (1870), V (1871), XXXIV (1909), Вильна

Акты Московского Государства, изданные Императорскою Академіею Наукъ, t. III, ред. Д. Я. Самоквасов, Санкт-Петербургъ 1901

Акты, относящіеся къ исторіи Южной и Западной Россіи, собранные и изданные Археографическою Коммиссіею, t. VIII (1875), IX (1877), XIV (1889), Санктпетербургъ

Акты, собранные въ библіотекахъ и архивахъ Россійской Имперіи Археографическою Экспедиціею Императорской Академіи Наукъ, t. IV, Санктпетербургъ 1836

Археографическій сборникъ документовъ относящихся къ исторіи Северо-Западной Руси, t. VIII, Вильна 1870

Беларусся в эпоху феодализма. Сборник документов и матерялов в трех томах, t. II: *С середины XVII до конца XVIII века*, Минск 1960

Бобятыньский К., *Письма Януша Радзивилла королю Яну II Казимиру о боях с русскими войсками в Литве в феврале-апреле 1655 г.*, „Единорогъ. Материалы по военной истории Восточной Европы эпохи Средних веков и Раннего Нового времени”, t. 2, Москва 2011, s. 260-290

Витебская Старина, t. IV, cz. 2, составилъ и издалъ А. Сапуновъ, Витебскъ 1885

Гордон П., *Дневник*, перевод, статья и примечания А. Г. Федосова, t. I: *1635-1659*, Москва 2000

Джерела з історії Національно-визвольної війни українського народу 1648-1658 pp., t. I: *(1648-1649 pp.)*, упорядник Ю. Мицик, Київ 2012

Жерела до історії України-Руси, ред. М. Грушевський, t. XII, Львов 1911

Историко-юридическіе матеріалы, извлеченные изъ актовыхъ книгъ губерній витебской и могилевской, t. XV (1885), XXI (1891), XXX (1903), Витебскъ

Курбатов О. А., *Документы Разрядного приказа о бое в деревне Доманы Могилёвского уезда 12 февраля 1655 г.*, „Единорогъ. Мтериалы по военной истории Восточной Европы эпохи Средних веков и Раннего Нового времени”, t. 2, Москва 2011, s. 291-302

Памятники изданные Кіевскою Коммисією для развора древнихъ актовъ, t. I, Кієвъ 1898

OPRACOWANIA

Augusiewicz S., *Działania militarne w Prusach Książęcych w latach 1656-1657*, Olsztyn 1999

Augusiewicz S., *Działania wojsk brandenburskich na północno-wschodnim Mazowszu i Podlasiu wiosną i latem 1657 roku*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości”, t. XLIII, 2007, s. 73-86

Augusiewicz S., *Garnizon Birż w latach 1659-1687 i jego komendant Karol Karlick von Nezetitz*, [w:] *Ustrój – polityka – kultura. Studia ofiarowane Profesor Stefanii Ochmann-Staniszwskiej*, red. J. Maroń i R. Kołodziej, „Acta Universitatis Wratislaviensis”, nr 3394, Historia CLXXXIV, Wrocław 2011, s. 261-295

Augusiewicz S., *Kurlandzka kampania wojsk brandenburskich pod komendą Bogusława Radziwiłła. Projekty i realizacja 1658-1660*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie”, nr 1, 2006, s. 37-68

Augusiewicz S., *Najazdy tatarskie na Prusy Książęce (1656-1657). Legendy i fakty*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie”, nr 3, 1995, s. 233-247

Augusiewicz S., *Pomiędzy Szwecją a Rzeczpospolitą. Prusy Książęce jako teatr działań operacyjnych w latach 1656-1657*, [w:] *Wojny w Prusach*, red. W. Gieszczyński, N. Kasperek, J. Maroń, Olsztyn 2004, s. 65-93

Augusiewicz S., *Prostki 1656*, Warszawa 2001

Augusiewicz S., *Prusy Książęce jako teatr operacyjny w okresie II wojny północnej 1655-1660*, [w:] *Wielkie wojny w Prusach. Działania militarne między Wisłą a Niemnem na przestrzeni wieków*, red. W. Gieszczyński, N. Kasperek, Dąbrówno 2010, s. 69-96

Augusiewicz S., *Przebudowa wojska pruskiego w latach 1655-1660. U źródeł wczesnonowożytnej armii*, Oświęcim 2014

Augustyniak U., *Dwór i klientela Krzysztofa Radziwiłła (1585-1640). Mechanizmy patronatu*, Warszawa 2001

Augustyniak U., *Klientelizm w wojsku litewskim pierwszej połowy XVII wieku. Problemy dyskusyjne*, [w:] *Patron i dwór. Magnateria Rzeczypospolitej w XVI-XVIII wieku*, red. E. Dubas-Urwanowicz i J. Urwanowicz, Warszawa 2006, s. 11-21

- Augustyniak U., *Specyfika patronatu magnackiego w Wielkim Księstwie Litewskim w XVII wieku. Problemy badawcze*, „Kwartalnik Historyczny”, R. CIX, 2002, nr 1, s. 97-110
- Augustyniak U., *W służbie hetmana i Rzeczypospolitej. Klientela wojskowa Krzysztofa Radziwiłła (1585-1640)*, Warszawa 2004
- Augustyniak U., *Wazowie i „królowie rodacy”. Studium władzy królewskiej w Rzeczypospolitej XVII wieku*, Warszawa 1999
- Babka R., *Kampania ochmatowska 1654-1655*, cz. II, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości”, t. XLV, 2008, s. 40-69
- Barącz S., *Pamiętnik zakonu WW. OO. Bernardynów w Polsce*, Lwów 1874
- Barącz S., *Rys dziejów zakonu kaznodziejskiego w Polsce*, t. II, Lwów 1861
- Bąkowska J., *Szlachta województwa krakowskiego wobec opozycji Jerzego Lubomirskiego w latach 1661-1667*, Kraków 1974
- Biernacki W., *Powstanie Chmielnickiego. Działania wojenne na Litwie w latach 1648-1649*, Zabrze 2006
- Bobiatyński K., *Armia jako oręż hetmanów w polityce wewnętrznej w Wielkim Księstwie Litewskim w II połowie XVII wieku (lata 1654-1682) – wybrane zagadnienia*, „Studia Historyczno-Wojskowe”, t. III, 2008, s. 151-162
- Bobiatyński K., *Bitwa pod Szklowem (12 sierpnia 1654 r.) – pytania i kontrowersje*, [w:] *Od Grunwaldu do Bzury – bitwy i boje polskie na przestrzeni dziejów*, red. J. Jędrzyak, D. Koreś, J. Maroń i K. Widziński, Wrocław 2012, s. 87-105
- Bobiatyński K., *Der Chocim – Feldzug 1673*, [w:] „*Sintflut Und Simplicissimus*”. Österreich und Polen im 17. Jahrhundert. Symposium 9. November 2012, „Acta Heeresgeschichtliches Museum”, Wien 2013, s. 109-122
- Bobiatyński K., *Działalność wojskowa Aleksandra Hilarego Połubińskiego podczas wojny z Moskwą w latach 1654-1655*, „Materiały do Historii Wojskowości”, nr 2, 2004, s. 75-91
- Bobiatyński K., *Działania posiłkowego korpusu koronnego na terenie Wielkiego Księstwa Litewskiego w latach 1654-1655*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości”, t. XLI, 2004, s. 61-81
- Bobiatyński K., *Jan Sobieski i jego litewscy sojusznicy w okresie „przedkrólewskim”*, [w:] *Marszałek i hetman koronny Jan Sobieski*, red. D. Milewski, Warszawa 2014, s. 155-169
- Bobiatyński K., *Kampania letnia 1664 roku na terytorium Wielkiego Księstwa Litewskiego – nieznany fragment wojny Rzeczypospolitej z Moskwą 1654-1667*, [w:] *Wojsko*,

- wojskowość, miasta. *Studia poświęcone Prof. Stanisławowi Herbstowi w stulecie urodzin*, red. K. Bobiatyński, P. Gawron, M. Nagielski, Zabrze 2009, s. 224-246
- Bobiatyński K., *Kampania zimowo-wiosenna wojsk Janusza Radziwiłła 1654-1655*, [w:] *Staropolska sztuka wojenna XVI-XVII wieku. Prace ofiarowane Profesorowi Jaremic Maciszewskiemu*, red. M. Nagielski, „Fasciculi Historici Novi”, t. V, Warszawa 2002, s. 173-198
- Bobiatyński K., *Kandydatura Romanowów na tron Rzeczypospolitej podczas elekcji 1669 i 1674 roku*, [w:] *Праблемы інтэграцыі і інкарпарацыі ў развіцці Цэнтральнай і Усходняй Еўропы ў перыяд ранняга Новага часу. Матэрыялы міжнароднай навуковай канферэнцыі, прысвечанай 440-годдзю Люблінскай уніі (Мінск, 15-17 кастрычніка 2009 г.)*, ред. С. Сокал, А. Янушкевіч, Мінск 2010, s. 344-357
- Bobiatyński K., *Michał Kazimierz Pac a polityka bałtycka Jana III Sobieskiego*, [w:] *Z dziejów stosunków Rzeczypospolitej Obojga Narodów ze Szwecją w XVII wieku*, red. M. Nagielski, „Fasciculi Historici Novi”, t. VIII, Warszawa 2007, s. 311-335
- Bobiatyński K., *Michał Kazimierz Pac i jego opozycja przeciwko Janowi III Sobieskiemu*, „Barok”, R. XII, 2005, nr 2 (24), s. 73-93
- Bobiatyński K., *Michał Kazimierz Pac – wojewoda wileński, hetman wielki litewski. Działalność polityczno-wojskowa*, Warszawa 2008
- Bobiatyński K., *Między dworem a opozycją – polityczne dylematy i wybory kanclerza wielkiego litewskiego Krzysztofa Paca w latach 1667-1676*, [w:] *Wobec króla i Rzeczypospolitej. Magnateria XVI-XVIII wieku*, red. E. Dubas-Urwanowicz i J. Urwanowicz, Kraków 2012, s. 327-349
- Bobiatyński K., *Militarne uwarunkowania negocjacji polsko-moskiewskich w Andruszowie w latach 1666-1667*, [w:] *Studia z dziejów stosunków Rzeczypospolitej z Państwem Moskiewskim w XVI-XVII wieku*, red. M. Nagielski, K. Bobiatyński, P. Gawron, Zabrze – Tarnowskie Góry 2013, s. 385-403
- Bobiatyński K., *Od Smoleńska do Wilna. Wojna Rzeczypospolitej z Moskwą 1654-1655*, Zabrze 2004
- Bobiatyński K., *Panorama postaw ludności Wielkiego Księstwa Litewskiego wobec agresji moskiewskiej w latach 1654-1655*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości”, t. XLIII, 2007, s. 5-21
- Bobiatyński K., *Rozwój kariery dowódczej Michała Kazimierza Paca na tle działań militarnych prowadzonych w Inflantach i Kurlandii w latach 1657-1660*, [w:] *Wojny*

- północne w XVI-XVIII wieku. W czterechsetlecie bitwy pod Kircholmem*, red. B. Dybaś, Współpraca A. Ziemlewska, Toruń 2007, s. 113-129
- Bobiatyński K., *Sejmiki litewskie wobec kryzysu wewnętrznego Rzeczypospolitej latem 1672 roku*, [w:] *Po unii – sejmiki szlacheckie Rzeczypospolitej XVI-XVIII wieku*, red. H. Lulewicz i M. Wagner, Siedlce 2013, s. 227-243
- Bobiatyński K., *Stronnictwo sapieżyńskie w defensywie – lata 1666-1673*, [w:] *Леў Канега (1557-1633 гг.) і яго час. Зборнік навуковых артыкулаў*, ред. С. В. Марозава, В. У. Галубовіч, А. І. Груша, Гродна 2007, s. 59-65
- Bobiatyński K., *W cieniu Beresteczka. Działania militarne armii litewskiej przeciwko Kozakom w 1651 roku*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy”, R. XIV (LXV), 2013, nr 3 (245), s. 7-30
- Bobiatyński K., *W drodze pod Chocim. Litewskie przygotowania do wojny przeciwko Turkom w 1673 roku*, [w:] *Studia z dziejów Wielkiego Księstwa Litewskiego (XVI-XVIII wieku)*, red. S. Górzyński i M. Nagielski, Warszawa 2014, s. 27-47
- Bobiatyński K., *Wojsko i polityka – kilka uwag o udziale armii litewskiej w kampaniach przeciwko Turkom i Tatarom w latach 70. XVII w.*, [w:] *Rzeczpospolita państwem wielu narodowości i wyznań. XVI-XVIII wiek*, red. T. Ciesielski i A. Filipczak-Kocur, Warszawa – Opole 2008, s. 503-511
- Boniecki A., *Herbarz polski*, cz. I: *Wiadomości historyczno-genealogiczne o rodach szlacheckich*, t. I (1899), II (1900), III (1901), VI (1903), VII (1904), VIII (1905), IX (1906), X (1907), XI (1907), XIII (1909), Warszawa
- Boniecki A., *Poczet rodów w Wielkiem Księstwie Litewkiem w XV i XVI wieku*, Warszawa 1887
- Borcz A., *Działania wojenne na terenie ziemi przemyskiej i sanockiej w latach „potopu” 1655-1657*, Przemyśl 1999
- Borcz A., *Przemyśl 1656-1657*, Warszawa 2006
- Buczek K., *Affaita Izidor*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. I, Kraków 1935, s. 29-30
- Carlbom J. L., *Om Karl X Gustafs polska krig och öfvergången till det andra Sundskriget*, Göteborg 1905
- Carlbom J. L., *Tre dagars slaget vid Warschau 18, 19 och 20 juli 1656 samt de föregående mindre fältstågen 1655 och 1656*, Stockholm 1906
- Cathcart A., *Kinship and clientage. Highland clanship 1451-1609*, Boston 2006
- Chmielewska M., *Misja Krzysztofa Leopolda Schaffgotscha na sejm elekcyjny w Rzeczypospolitej 1669 roku*, „Rocznik Jeleniogórski”, t. XXXIV, 2002, s. 87-94

- Chmielewska M., *Sejm elekcyjny Michała Korybuta Wiśniowieckiego 1669 roku*, Warszawa 2006
- Chumiński J., *O bitwie ze Szwedami pod Wojniczem*, „Zeszyty Wojnickie”, nr 5 (49), 1996, s. 1-15
- Ciesielski T., *Epidemia dżumy w latach 1651-1654 na terenach Rzeczypospolitej*, [w:] *Człowiek i Kościół w dziejach. Księga pamiątkowa dedykowana Księdzu Profesorowi Kazimierzowi Doli z okazji 65. rocznicy urodzin*, red. bp J. Kopiec i ks. N. Widok, Opole 1999, s. 169-179
- Ciesielski T., *Kampania żwaniacka 1653 r.*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości”, t. XLI, 2004, s. 27-59
- Ciesielski T., *Od Batochu do Żwańca. Wojna na Ukrainie, Podolu i o Mołdawię 1652-1653*, Zabrze 2007
- Ciesielski T., *Sejm brzeski 1653 roku. Studium z dziejów Rzeczypospolitej w latach 1652-1653*, Toruń 2004
- Codello A., *Hegemonia Paców na Litwie i ich wpływ w Rzeczypospolitej 1669-1674*, „Studia Historyczne”, t. XIII, 1970, z. 1, s. 25-56
- Codello A., *Konfederacja wojskowa na Litwie w l. 1659-1663*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości”, t. VI, 1960, cz. 1, s. 20-46
- Codello A., *Litwa wobec polityki bałtyckiej Sobieskiego w latach 1675-1679*, „Kwartalnik Historyczny”, R. LXXIV, 1967, nr 1, s. 21-45
- Codello A., *Litwa wobec wojny z Turcją 1672-1676 r.*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości”, t. XIV, 1968, cz. 1, s. 136-159
- Codello A., *Pacowie wobec opozycji Jerzego Lubomirskiego (1660-1667)*, „Przegląd Historyczny”, t. XLIX, 1958, z. 1, s. 21-44
- Codello A., *Rywalizacja Paców i Radziwiłłów w latach 1666-1669*, „Kwartalnik Historyczny”, R. LXXI, 1964, nr 4, s. 913-929
- Codello A., *Wydarzenia wojenne na Żmudzi i w Kurlandii 1656-1660*, „Przegląd Historyczny”, t. VII, 1966, z. 1, s. 49-69
- Crummey R. O., *Aristocrats and Servitors. The Boyar Elite in Russia 1613-1689*, Princeton 1983
- Czamańska I., *Wiśniowieccy. Monografia rodu*, Poznań 2007
- Czapliński W., *Dwa sejmy w roku 1652. Studium z dziejów rozkładu Rzeczypospolitej szlacheckiej w XVII wieku*, Wrocław 1955
- Czapliński W., *Opozycja wielkopolska po krwawym potopie (1660-1668)*, Kraków 1930

- Czapliński W., *Władysław IV i jego czasy*, Warszawa 1976
- Czermak W., *Ostatnie lata Jana Kazimierza*, oprac. A. Kersten, Warszawa 1972
- Czermak W., *Plany wojny tureckiej Władysława IV Wazy*, „Rozprawy Akademii Umiejętności. Wydział Historyczno-Filozoficzny”, seria II, t. VI, Kraków 1895
- Częścik Ł., *Sejm warszawski 1649/50 roku*, Wrocław 1978
- Darowski A., *W przededniu tureckiej nawałnicy*, [w:] *Szkice historyczne*, seria trzecia, Petersburg 1894, s. 3-136
- Dąbrowski J. S., *Polskie elity wobec Kozaczyzny oraz Moskwy w latach 1661-1668*, „Studia Historyczne”, R. XLIV, 2001, z. 4, s. 573-594
- Dąbrowski J., *Polsko-moskiewskie rokowania pokojowe w 1658 roku*, [w:] *Rzeczpospolita w latach Potopu*, red. J. Muszyńska i J. Wijaczka, „Prace Instytutu Historii WSP w Kielcach”, nr 1, Kielce 1996, s. 91-107
- Domagała M., *Biała Cerkiew 23-25 IX 1651*, Zabrze 2007
- Droysen J. G., *Die Schlacht von Warschau 1656*, „Abhandlungen der philologisch-historischen Classe der Königlich-Sächsischen Gesellschaft der Wissenschaften”, t. IV, Leipzig 1863
- Dumanowski J., *Pompa funebris? Z testamentów szlachty wielkopolskiej z XVIII w.*, [w:] *Wesela, chrzciny i pogrzeby w XVI-XVIII wieku. Kultura życia i śmierci*, red. H. Suchojad, Warszawa 2001, s. 315-322
- Dzieje rodziny Ciechanowieckich herbu Dąbrowa (XIV-XXI wiek)*, red. A. Rachuba, Warszawa 2013
- Dzięgielewski J., *Izba poselska w systemie władzy Rzeczypospolitej w czasach Władysława IV*, Warszawa 1992
- Encyklopedia wojskowa*, red. O. Laskowski, t. VI, Warszawa 1937
- Englund P., *Lata wojen*, tłum. W. Łygaś, Gdańsk 2003
- Englund P., *Niewyciężony*, tłum. W. Łygaś, t. I, Gdańsk 2004
- Ferenc M., *Mikołaj Radziwiłł „Rudy” (ok. 1515-1584). Działalność polityczna i wojskowa*, Kraków 2008
- Filipczak-Kocur A., *Finanse litewskie za podskarbiego Hieronima Kryszpina Kirszenszteina 1663-1676*, „Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego”, t. XIV, 2011, s. 41-85
- Filipczak-Kocur A., *Między drugim a trzecim Wazą na tronie polskim. Finanse litewskie w latach 1647-1649*, [w:] *Człowiek i Kościół w dziejach. Księga pamiątkowa dedykowana Księdzu Profesorowi Kazimierzowi Doli z okazji 65. Rocznicy urodzin*, red. bp J. Kopiec i ks. J. Widok, Opole 1999, s. 201-208

- Filipczak-Kocur A., *Od Chocimia do Żórawna (Żurawna). Finansowy udział Wielkiego Księstwa Litewskiego w kampaniach wojennych 1673-1676*, „Studia Historyczno-Wojskowe”, t. III, 2008, s. 130-137
- Floria B. N., *Bogusław Radziwiłł a Rosja*, „Kwartalnik Historyczny”, R. CXVI, 2009, z. 4, s. 27-41
- Forst de Battaglia O., *Jan Sobieski, król Polski*, przeł. K. Szyszkowska, Warszawa 1983
- Frost R. I., *After the deluge: Poland-Lithuania and the second northern war 1655-1660*, Cambridge 1993
- Forst R. I., *Potop a teoria rewolucji militarnej*, [w:] *Rzeczpospolita w latach Potopu*, red. J. Muszyńska i J. Wijaczka, „Prace Instytutu Historii WSP w Kielcach”, nr 1, Kielce 1996, s. 147-165
- Frost R. I., *The northern wars. War, state and society in Northeastern Europe 1558-1721*, London 2000
- Forst R. I., *W sprawie zachodniej techniki wojskowej w okresie Wojen Północnych (1558-1721)*, [w:] *Między Zachodem a Wschodem. Studia z dziejów Rzeczypospolitej w epoce nowożytnej*, red. J. Staszewski, K. Mikulski, J. Dumanowski, Toruń 2002, s. 293-300
- Gawęda M., *Od Beresteczka do Cudnowa. Działalność wojskowa Jerzego Sebastiana Lubomirskiego w latach 1651-1660*, Zabrze – Tarnowskie Góry 2013
- Gawęda M., *Połonka – Basia 1660*, Warszawa 2005
- Gawlik M., *Projekt unii rosyjsko-polskiej w drugiej połowie XVII w.*, „Kwartalnik Historyczny”, t. XXIII, 1909, z. 1/2, s. 78-125
- Gloger Z., *Encyklopedia staropolska ilustrowana*, t. II, Warszawa 1996
- Góralski Z., *Urzędy i godności w dawnej Polsce*, Warszawa 1998
- Górski K., *Trzydniowa bitwa pod Warszawą za panowania Jana Kazimierza (28, 29 i 30 lipca 1656 r.)*, „Biblioteka Warszawska”, t. I (185), 1887, z. 553, s. 1-27; z. 554, s. 221-249; z. 555, s. 365-383
- Górski K., *Wojna Rzeczypospolitej Polskiej z Turcyą w latach 1672 i 1673*, Warszawa 1890
- Graża H., *„Ex Moschovia ortum habent”. Uwagi o sfragistyce i heraldyce uchodźców moskiewskich w państwie polsko-litewskim w XVI-XVII wieku*, „Rocznik Polskiego Towarzystwa Heraldycznego”, t. IV (XV), 1999, s. 101-130
- Herbst S., *Trzydniowa bitwa pod Warszawą 28-30 VII 1656 r.*, [w:] *Wojna polsko-szwedzka 1655-1660*, red. J. Wimmer, Warszawa 1973, s. 296-330
- Herbst S., *Wojna obronna 1655-1660*, [w:] *Polska w okresie drugiej wojny północnej 1655-1660*, t. II, Warszawa 1957, s. 47-118

- Hniłko A., *Wyprawa cudnowska w 1660 roku*, Warszawa 1931
- Hoffmann M. K., *Bitwa pod Częstochową 4 IX 1665*, „Ziemia Częstochowska”, t. XXVIII, 2001, s. 25-74
- Hundert Z., *Husaria koronna w wojnie polsko-tureckiej 1672-1676*, Oświęcim 2012
- Hundert Z., *Między buławą a tronem. Wojsko koronne w walce stronnictwa malkontentów z ugrupowaniem dworskim w latach 1669-1673*, Oświęcim 2014
- Hundert Z., *Władysław Wilczkowski, porucznik husarski i pułkownik królewski*, [w:] *Na z góry upatrzonych pozycjach*, red. B. Międzybrodzki, M. Gajda, K. Fudalej i M. Przeperski, Warszawa – Zabrze 2011, s. 165-173
- Hundert Z., Majewski A. A., *O dwóch Rochach Kowalskich (najsłynniejszy epizod bitwy warszawskiej 1656 roku w świetle nowego źródła)*, „Przegląd Historyczny”, t. CV, 2014, z. 2, s. 283-286
- Instrukcja wydawnicza dla źródeł historycznych od XVI do połowy XIX wieku*, oprac. K. Lepszy, Wrocław 1953
- Janas E., *Konfederacja wojska koronnego w latach 1661-1663. Dzieje i ideologia*, Lublin 1998
- Jankowski Cz., *Powiat oszmiański. Materiały do dziejów ziemi i ludzi*, cz. 1, Petersburg 1896
- Jaraczykowa M., „Papirowe materie” Piotra Kochlewskiego: o działalności pisarskiej sekretarza Radziwiłłów birżańskich w pierwszej połowie XVII wieku, Katowice 2006
- Jarochoński K., *Pierwotna polityka Jana III. Studja historyczno-krytyczne*, Poznań 1889
- Jarochoński K., *Sprawa Kalksteina 1670-1672*, Warszawa 1878
- Jaroszuk J., *Działalność polityczna Michała Kazimierza Radziwiłła w latach 1666-1669*, [w:] *Z nieznanej przeszłości Białej i Podlasia*, wstęp J. Skowronek, oprac. nauk. T. Wasilewski i T. Krawczak, Biała Podlaska 1990, s. 165-190
- Jaroszuk J., *Radziwiłł Michał Kazimierz*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. XXX, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź 1987, s. 292-299
- Jasnowski J., *Aleksander Hilary Połubiński. (Działalność wojskowa w l. 1650-1665)*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy”, t. X, 1938, z. 2, s. 163-193
- Jaworski M., *Kampania ukraińska Jana Sobieskiego w 1671 r.*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości”, t. XI, 1965, cz. 1, s. 69-130
- Jenike L., *Stefan Czarniecki. Urywek historyczny*, Warszawa 1891
- Jeske M., *Jeszcze raz o husarii (na marginesie książki Anny Wasilkowskiej – „Husaria”)*, „Studia do dziejów dawnego uzbrojenia i ubioru wojskowego”, cz. XII, 2005, s. 7-23

- Jučas M., *Legenda o rzymskim pochodzeniu Litwinów*, „Przegląd Wschodni”, t. IV, 1997, z. 2, s. 289-297
- Kaczmarczyk J., *Bohdan Chmielnicki*, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź 1988
- Kaczmarczyk J., *Między Zborowem a Białą Cerkwią. Z dziejów sojuszu kozacko-tatarskiego*, „Studia Historyczne”, R. XXIII, 1980, z. 1, s. 13-29
- Kaczorowski W., *Sejmy konwokacyjny i elekcyjny w okresie bezkrólewia 1632 r.*, Opole 1986.
- Kalicki B., *Bogusław Radziwiłł. Koniuszy litewski. Szkic historyczny*, Kraków 1878
- Kałamajska-Saeed M., *Genealogia przez obrazy. Barokowa ikonografia rodu Sapiechów na tle staropolskich galerii portretowych*, Warszawa 2006
- Kamecka-Skrajna M., *Królowa Eleonora Maria Józefa Wiśniowiecka (1653-1697)*, Toruń 2007
- Kamieński A., *Polska a Brandenburgia-Prusy w drugiej połowie XVII wieku. Dzieje polityczne*, Poznań 2002
- Kempa T., *Kariery przedstawicieli prawosławnych rodów Ogińskich i Stetkiewiczów w XVII wieku – podobieństwa i różnice awansu społecznego, ekonomicznego i politycznego*, [w:] *Władza i prestiż. Magnateria Rzeczypospolitej w XVI-XVIII wieku*, red. J. Urwanowicz przy współudziale E. Dubas-Urwanowicz i P. Guzowskiego, Białystok 2003, s. 345-368
- Kempa T., *Urzędnicy i klienci Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła Sierotki „Lituano-Slavica Posnaniensia. Studia Historica”*, t. IX, 2003, s. 193-221
- Kersten A., *Lubomirski Jerzy Sebastian*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. XVIII, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1973, s. 14-20
- Kersten A., *Sienkiewicz – „potop” – historia*, Warszawa 1966
- Kersten A., *Stefan Czarniecki 1599-1665*, Lublin 2006
- Kersten A., *Szwedzi pod Jasną Górą 1655*, Warszawa 1975
- Kersten A., *Z badań nad konfederacją tyszowiecką*, „Rocznik Lubelski”, t. I, 1958, s. 99-116
- Kettering S., *Patrons, brokers and clients in seventeenth-century France*, Oxford 1986
- Klasztory bernardyńskie w Polsce w jej granicach historycznych*, dzieło zbiorowe pod red. ks. H. E. Wyczawskiego OFM, Kalwaria Zebrzydowska 1985
- Kłaczewski W., *Abdykacja Jana Kazimierza. Społeczeństwo szlacheckie wobec kryzysu politycznego lat 1667-1668*, Lublin 1993
- Kłaczewski W., *Jerzy Sebastian Lubomirski*, Wrocław 2002

- Kłaczewski W., *W przededniu wojny domowej w Polsce. Walka sejmowa lat 1664-1665*, Lublin 1984
- Kołodziej R., *„Ostatni wolności naszej klejnot”. Sejm Rzeczypospolitej za panowania Jana III Sobieskiego*, Poznań 2014
- Kołodziejczyk D., *Podole pod panowaniem tureckim Ejalet kamieniecki 1672-1699*, Warszawa 1994
- Komuda J., *Wyprawa łojowska Janusza Radziwiłła w 1649 r.*, [w:] *Staropolska sztuka wojenna XVI-XVII wieku. Prace ofiarowane Profesorowi Jaremic Maciszewskiemu*, red. M. Nagielski, „Fasciculi Historici Novi”, t. V, Warszawa 2002, s. 115-129
- Konopczyński W., *Polska a Szwecja. Od pokoju oliwskiego do upadku Rzeczypospolitej 1660-1795*, Warszawa 1924
- Korzon T., *Dola i niedola Jana Sobieskiego 1629-1674*, t. I-III, Kraków 1898
- Kosman M., *Litewskie kazania pogrzebowe z pierwszej połowy XVII wieku*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce”, t. XVII, 1972, s. 87-113
- Kossarzecki K., *Forteca w Kopysiu nad Dnieprem w latach wojny Rzeczypospolitej z Moskwą 1654-1667*, „Studia z dziejów Wojskowości”, t. I, 2012, s. 129-175
- Kossarzecki K., *Kampania letnio-jesienna nad Dźwiną 1661 roku i bitwa pod Kuszlikami*, [w:] *Studia z dziejów stosunków Rzeczypospolitej z Państwem Moskiewskim w XVI-XVII wieku*, red. M. Nagielski, K. Bobiatyński, P. Gawron, Zabrze – Tarnowskie Góry 2013, s. 315-344
- Kossarzecki K., *Kampania roku 1660 na Litwie*, Zabrze 2005
- Kossarzecki K., *Polityka wojskowa Pawła Sapiehy jako metoda umocnienia pozycji rodu na przykładzie jego działań w latach 1655-1665*, [w:] *Леў Канега (1557-1633 гг.) і яго час. Зборнік навуковых артыкулаў*, red. С. В. Марозава, В. У. Галубовіч, А. І. Груша, Гродна 2007, s. 48-59
- Kossarzecki K., *Śluck wobec zagrożenia moskiewskiego i kozackiego podczas wojny z Moskwą w latach 1654-1667*, „Materiały do Historii Wojskowości”, nr 2, 2004, s. 93-112
- Kossarzecki K., *Szlachta litewska wobec panowania szwedzkiego i moskiewskiego w okresie załamania Rzeczypospolitej przełomu 1655 i 1656 roku*, [w:] *Z dziejów stosunków Rzeczypospolitej Obojga Narodów ze Szwecją w XVII wieku*, red. M. Nagielski, „Fasciculi Historici Novi”, t. VIII, Warszawa 2005, s. 277-301

- Kossarzecki K., *Walki z wojskami moskiewskimi kniazia Iwana Chowańskiego na Podlasiu w lutym-marcu 1660 roku*, [w:] *Świat pogranicza*, red. M. Nagielski, A. Rachuba, S. Górzyński, Warszawa 2003, s. 165-179
- Kossarzecki K., *W dobie Niemieży. Szlachta litewska wobec problemu odzyskania dóbr i przysięgi na wierność carowi Aleksemu Michajłowiczowi*, [w:] *Studia z dziejów Wielkiego Księstwa Litewskiego (XVI-XVIII wieku)*, red. S. Górzyński i M. Nagielski, Warszawa 2014, s. 247-272
- Kossarzecki K., *Wyprawa korpusu kasztelana połockiego Jana Sosnowskiego pod Stary Bychów (lato-jesień 1659 roku)*, [w:] *W kręgu Hadziacza A. D. 1658. Od historii do literatury*, red. P. Borek, Kraków 2008, s. 140-156
- Kotłubaj E., *Galerja nieświeżska portretów radziwiłłowskich*, Wilno 1857
- Kotłubaj E., *Życie Janusza Radziwiłła*, Wilno – Witebsk 1859
- Krajewski M., *Dzieje panowania Jana Kazimierza od roku 1656 do jego abdykacyi w roku 1668*, t. I-II, Warszawa 1846
- Krakowiak P., *Dwa sejmy w 1666 roku*, Toruń 2010
- Kraszewski J. I., *Wilno od początków jego do roku 1750*, t. II, Wilno 1840
- Krawczuk W., *O Rochu Kowalskim i Tatarach*, [w:] *Inter maiestatem ac libertatem. Studia z dziejów nowożytnych dedykowane Profesorowi Kazimierzowi Przybosiowi*, red. J. Stolicki, M. Ferenc i J. Dąbrowski, Kraków 2010, s. 121-126
- Krawczuk W., Miodunka P., Nabiałek K., *Dzieje Wojnicza od XVI do XVIII wieku*, Wojnicz 2009
- Kriegsesisen W., *Sejm Rzeczypospolitej szlacheckiej (do 1763 roku)*, Warszawa 1995
- Kroll P., *Działania zbrojne pułkownika Iwana Nieczaja na Białorusi w latach 1658-1659*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości”, t. XLIII, 2007, s. 121-138
- Kroll P., *Obrona Smoleńska w 1654 r.*, [w:] *Staropolska sztuka wojenna XVI-XVII wieku. Prace ofiarowane Profesorowi Jaremic Maciszewskiemu*, red. M. Nagielski, „Fasciculi Historici Novi”, t. V, Warszawa 2002, s. 151-172
- Kroll P., *Od ugody hadziackiej do Cudnowa. Kozaczyzna między Rzeczpospolitą a Moskwą w latach 1658-1660*, Warszawa 2008
- Kroll P., *Polsko-kozacka współpraca wojskowa w latach 1658-1659. Militarne aspekty unii hadziackiej*, „Studia Historyczno-Wojskowe”, t. II, 2007, s. 145-161
- Kroll P., *Stosunki polsko-kozackie w przeddzień najazdu tureckiego (1670-1672)*, [w:] *Marszałek i hetman koronny Jan Sobieski*, red. D. Milewski, Warszawa 2014, s. 189-215

- Kubala L., *Jerzy Ossoliński*, Warszawa 1924
- Kubala L., *Wojna brandenburska i najazd Rakoczego w roku 1656 i 1657*, Lwów – Warszawa [1917]
- Kubala L., *Wojna moskiewska r. 1654-1655*, Warszawa 1910
- Kubala L., *Wojna szwedzka w roku 1655 i 1656*, Lwów – Warszawa – Poznań [1913]
- Kubala L., *Wojny duńskie i pokój oliwski 1657-1660*, Lwów 1922
- Kuchowicz Z., *Człowiek polskiego baroku*, Łódź 1992
- Kulecki M., *Wygnańcy ze Wschodu. Egzulanci w Rzeczypospolitej w ostatnich latach panowania Jana Kazimierza i za panowania Michała Korybuta Wiśniowieckiego*, Warszawa 1997
- Kulicka E., *Legenda o rzymskim pochodzeniu Litwinów i jej stosunek do mitu sarmackiego*, „Przegląd Historyczny”, t. LXXI, 1980, z. 1, s. 1-20
- Kurbatow O. A., *Połonka 1660 – spojrzenie z Moskwy*, tłum. H. Grala, „Mówią Wieki”, nr 10, 2000, s. 27-36
- Kurczewski J., *Biskupstwo wileńskie od jego założenia aż do dni obecnych, zawierające dzieje i prace biskupów i duchowieństwa diecezji wileńskiej oraz wykaz kościołów, klasztorów, szkół i zakładów dobroczynnych i społecznych*, Wilno 1912
- Leczyk M., *Wojskowy przebieg rokoszu Jerzego Lubomirskiego*, „Biuletyn Wojskowej Akademii Politycznej”, R. IV, 1958, nr 2 (12), s. 3-34
- Lepszy K., *Alamani (Alemanni, Alameni, Alamanni) Dominik*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. I, Kraków 1935, s. 40-42
- Lesmajtis G., *Wojsko zaciężne w Wielkim Księstwie Litewskim w końcu XV – drugiej połowie XVI wieku*, tłum. B. Piasecka, Warszawa 2013
- Levy Peck L., *Court, patronage and corruption in early Stuart England*, London 1993
- Lulewicz H., *Elita polityczno-społeczna Wielkiego Księstwa Litewskiego w połowie XVII wieku*, praca doktorska pod kierunkiem dra hab. T. Wasilewskiego, Instytut Historyczny, Uniwersytet Warszawski, Warszawa 1984
- Lulewicz H., *Ogiński Aleksander z Kozielska*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. XXIII, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1978, s. 594-597
- Lulewicz H., *Polubiński Konstanty*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. XXVII, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź 1982, s. 368-369
- Lulewicz H., *Sapieha Lew*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. XXXV, Warszawa – Kraków, s. 84-104

- Lulewicz H., Rachuba A., *Wstęp*, [w:] *Pamiętniki Filipa, Michała i Teodora Obuchowiczów (1630-1707)*, oprac. H. Lulewicz i A. Rachuba, red. A. Rachuba, Warszawa 2003, s. 9-206
- Macuk A., *Stronnictwo sapieżyńskie w powiatach Wielkiego Księstwa Litewskiego za panowania Augusta III*, [w:] *Studia z dziejów Wielkiego Księstwa Litewskiego (XVI-XVIII wieku)*, red. S. Górzyński i M. Nagielski, Warszawa 2014, s. 287-318
- Majewski A. A., *Aleksander Hilary Połubiński w latach potopu szwedzkiego (1655-1660)*, [w:] *Wojsko, wojskowość, miasta. Studia poświęcone Prof. Stanisławowi Herbstowi w stulecie urodzin*, red. K. Bobiatyński, P. Gawron, M. Nagielski, Zabrze 2009, s. 172-200
- Majewski A. A., *Działalność polityczno-wojskowa Aleksandra Hilarego Połubińskiego w latach 1646-1654*, [w:] *Nad społeczeństwem staropolskim*, t. II: *Polityka i ekonomia – społeczeństwo i wojsko – religia i kultura w XVI-XVIII wieku*, red. D. Wereda, Siedlce 2009, s. 189-211
- Majewski A. A., *Działania wojenne w Księstwie Kurlandii i Semigalii w latach 1658-1660*, [w:] *Z dziejów stosunków Rzeczypospolitej Obojga Narodów ze Szwecją w XVII wieku*, red. M. Nagielski, „Fasciculi Historici Novi”, t. VIII, Warszawa 2007, s. 225-245
- Majewski A. A., *Hussars Charge in the Battle of Warsaw in July 29th 1656*, „Medieval and Early Modern Studies for Central and Eastern Europe”, t. IV, 2012, s. 193-205
- Majewski A. A., *Szarża husarska pod Warszawą 29 lipca 1656 roku*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy”, R. XIII (LXIV), 2012, nr 3 (241), s. 167-174
- Majewski A. A., *Zagon Aleksandra Hilarego Połubińskiego w głąb Państwa Moskiewskiego w 1664 roku*, [w:] *Studia z dziejów stosunków Rzeczypospolitej z Państwem Moskiewskim w XVI-XVII wieku*, red. M. Nagielski, K. Bobiatyński, P. Gawron, Zabrze – Tarnowskie Góry 2013, s. 345-354
- Majewski A. A., *Zdobycie Pińska przez wojsko litewskie w listopadzie 1648 roku*, „Studia z Dziejów Wojskowości”, t. II, 2013, s. 33-40
- Majewski W., *Bitwa pod Mątwami*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości”, t. VII, 1961, cz. 1, s. 41-90
- Majewski W., *Bitwa pod Prostkami (8 X 1656 r.)*, „Studia i Materiały do Historii Sztuki Wojennej”, t. II, 1956, s. 324-344
- Majewski W., *Bitwa warszawska 28-30 lipca 1656 r.*, [w:] *Z dziejów militarnych Pragi*, red. Z. Grabowski, Warszawa 1998, s. 21-35

- Majewski W., *Działania wojenne w Prusach Książęcych (wrzesień 1656 – luty 1657)*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie”, nr 4, 1997, s. 579-598
- Majewski W., *Poddanie się Litwy Szwedom w 1655 roku (od 28 lipca do 8 września)*, [w:] *Świat pogranicza*, red. M. Nagielski, A. Rachuba, S. Górzyński, Warszawa 2003, s. 143-154
- Majewski W., *Poddawanie się Szwedom w Koronie w 1655 roku*, [w:] *Z dziejów stosunków Rzeczypospolitej Obojga Narodów ze Szwecją w XVII wieku*, red. M. Nagielski, „Fasciculi Historici Novi”, t. VIII, Warszawa 2007, s. 105-119
- Majewski W., *Potop szwedzki (1655-1660)*, [w:] *Z dziejów wojskowych ziem północno-wschodnich Polski*, red. Z. Koszyła, cz. 1, Białystok 1986, s. 72-118
- Majewski W., *Prusy Wschodnie w dobie wojny 1655-1660*, [w:] *Działania militarne w Prusach Wschodnich*, red. nauk. W. Wróblewski, Warszawa 1998, s. 145-163
- Majewski W., *Wojna polsko-szwedzka 1655-1660 (Potop)*, [w:] *Polskie tradycje wojskowe*, red. J. Sikorski, t. 1: *Tradycje walk obronnych z najazdami Niemców, Krzyżaków, Szwedów, Turków i Tatarów*, Warszawa 1990, s. 296-361
- Majewski W., *Wojny polsko-tureckie 1672-1676*, [w:] *Polskie tradycje wojskowe*, red. J. Sikorski, cz. 1: *Tradycje walk obronnych z najazdami Niemców, Krzyżaków, Szwedów, Turków i Tatarów*, Warszawa 1990, s. 362-409
- Majewski W., *Z dziejów wojskowych Warszawy w roku 1656*, [w:] *Z militarnych dziejów Warszawy*, red. naukowa A. Ajnenkiel, Warszawa 1996, s. 49-67
- Mankell J., *Berättelser om svenska krigshistoriens märkvärdigaste fältslag*, t. 3, Stockholm 1859
- Marcinkowski K., *Czarniecki na sejmie i wódz jesienno-zimowej wyprawy na Moskwę 1661/62*, Filadelfia 1981
- Marcinkowski K., *Stefan Czarniecki w dobie potopu szwedzkiego. (Kampania nad Wisłą i Sanem 1655/56 r.)*, Kraków 1935
- Marcinkowski K., *Stefan Czarniecki. Wódz – mąż stanu – 1660. (Od Poznania, Gdańska, Warszawy, Łucka do Połonki i Lachowicz)*, cz. I, Filadelfia 1977
- Marcinkowski K., *Stefan Czarniecki. Wódz – mąż stanu – na przełomie 1660/61 (Czarniecki bije Dolhorukiego pod Uhle nad rzeką Basią, dopływem Soży, wpadającej do Dniepru; bije Chowańskiego pod Druck-Tołoczynem i Czereją. Podąża w Zадnieпрzańską Ukrainę i wczesną wiosną powraca do Warszawy na sejm 1661 r.)*, cz. II, Filadelfia 1981
- Markiewicz A., *Podróże edukacyjne w czasach Jana III Sobieskiego*, Warszawa 2011

- Markowicz M., *Najazd Rakoczego na Polskę 1657*, Zabrze – Tarnowskie Góry 2011
- Markowicz M., *Roots of the Transylvanian Invasion of Poland in 1657*, „Medieval and Early Modern Studies for Central and Eastern Europe”, t. IV, 2012, s. 207-222
- Maroń J., *Działalność wojskowa Michała Kazimierza Paca w latach 1649-1664*, [w:] *Z dziejów i tradycji Srebrnego Wieku*, red. J. Pietrzak, „Acta Universitatis Wratislaviensis”, nr 1108, Historia LXXV, Wrocław 1990, s. 43-61
- Maroń J., *Kampania zadnieprzańska Jana Kazimierza 1663-1664*, [w:] *Od armii komputowej do narodowej (XVI-XX w.)*, red. Z. Karpus i W. Rezmer, Toruń 1998, s. 73-88
- Matwijowski K., *Bogusław Radziwiłł w okresie elekcji i w pierwszych miesiącach rządów Michała Korybuta*, [w:] *Między Wschodem a Zachodem. Rzeczpospolita XVI-XVIII w. Studia ofiarowane Zbigniewowi Wójcikowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. T. Chynczewska-Hennel, M. Kulecki, H. Litwin, M. P. Makowski, J. Tazbir, Warszawa 1993, s. 151-156
- Matwijowski K., *Jeszcze o roli Bogusława Radziwiłła w trakcie lekcji Michała Korybuta Wiśniowieckiego*, [w:] *Między wielką polityką a szlacheckim partykularyzmem. Studia z dziejów nowożytnej Polski i Europy ku czci Profesora Jacka Staszewskiego*, Toruń 1993, s. 225-231
- Matwijowski K., *Pierwsze sejmy z czasów Jana III Sobieskiego*, Wrocław 1976
- Matwijowski K., *Sejm grodzieński 1678-1679*, Wrocław 1985
- Matwijów M., *Koncepcje polityki Janusza Radziwiłła w latach 1648-1655. Próba interpretacji*, [w:] *Z dziejów i tradycji Srebrnego Wieku*, red. J. Pietrzak, „Acta Universitatis Wratislaviensis”, nr 1108, Historia LXXV, Wrocław 1990, s. 33-42
- Matwijów M., *Ostatnie sejmy przed abdykacją Jana Kazimierza 1667 i 1668*, Wrocław 1992.
- Matwijów M., *Próba mediacji hetmana litewskiego Janusza Radziwiłła w konflikcie polsko-kozackim w latach 1653-1655*, „Wrocławskie Studia Wschodnie”, t. 5, 2001, s. 9-32
- Matyasik J., *Kontakty opozycji z zagranicą w świetle propagandy dworskiej w latach 1669-1673*, [w:] *Wobec króla i Rzeczypospolitej. Magnateria w XVI-XVIII wieku*, red. E. Dubas-Urwanowicz i J. Urwanowicz, Kraków 2012, s. 351-375
- Matyasik J., *Obóz polityczny króla Michała Korybuta Wiśniowieckiego*, Warszawa 2011
- Mączak A., *Klientela. Nieformalne systemy władzy w Polsce i Europie XVI-XVIII w.*, Warszawa 1994
- Mączak A., *Nierówna przyjaźń. Układy klientalne w perspektywie historycznej*, Wrocław 2003

- Mączak A., *Rządzący i rządzeni. Władza i społeczeństwo w Europie wczesnonowożytnej*, Warszawa 1986
- Mienicki R., *Chreptowicz (Chrebtowicz) Jerzy*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. III, Kraków 1937, s. 441
- Milewski D., *Kapitulacja Suczawy*, [w:] *Staropolska sztuka wojenna XVI-XVII wieku. Studia ofiarowane Profesorowi Jaremic Maciszewskiemu*, red. M. Nagielski, „Fasciculi Historici Novi”, t. V, Warszawa 2002, s. 131-149
- Milewski D., *Kryzys wojskowości polskiej na przykładzie kampanii żwanieckiej Jana Kazimierza*, „Barok”, R. VIII, 2001, nr 15, s. 95-109
- Milewski D., *Rywalizacja polsko-kozacka o Mołdawię w dobie powstania Bohdana Chmielnickiego (1648-1653)*, Zabrze 2011
- Milewski D., *Wyprawa na Suczawę 1653*, Zabrze 2007
- Milewski D., *Zapomniane zwycięstwo – Kuszliki 1661 r.*, „Biblioteka Poznańskiego Humanistycznego Towarzystwa Naukowego”, t. III, 2005, s. 37-57
- Morzy J., *Kryzys demograficzny na Litwie i Białorusi w II połowie XVII wieku*, Poznań 1965
- Nagielski M., *Bitwa pod Warszawą 1656*, Warszawa 2007
- Nagielski M., *Chorągwie husarskie Aleksandra Hilarego Połubińskiego i króla Jana Kazimierza w latach 1648-1666. Przyczynek do badań składu społecznego wojska polskiego w połowie XVII wieku*, „Acta Baltico-Slavica”, t. XV, 1983, s. 77-137
- Nagielski M., *Diariusze radziwiłłowskie w zbiorach działu VI Archiwum Radziwiłłowskiego w Archiwum Akt Dawnych*, „Miscellanea Historico-Archivistica”, t. XIII, 2001, s. 35-50
- Nagielski M., *Druga wojna domowa w Polsce. Z dziejów polityczno-wojskowych Rzeczypospolitej u schyłku rządów Jana Kazimierza Wazy*, Warszawa 2011
- Nagielski M., *Działania zbrojne rokoszu Lubomirskiego w 1665 r.*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości”, t. XXXIV, 1992, s. 101-148
- Nagielski M., *Jan Sobieski w dobie rokoszu Jerzego Sebastiana Lubomirskiego (1665-1666)*, [w:] *Marszałek i hetman koronny Jan Sobieski*, red. D. Milewski, Warszawa 2014, s. 59-83
- Nagielski M., *Janusz Radziwiłł, hetman polny litewski w świetle diariusza kancelaryjnego z lat 1649-1652*, [w:] *Radziwiłłowie. Obrazy literackie. Biografie. Świadcstwa historyczne*, red. K. Stępnik, Lublin 2003, s. 305-316

- Nagielski M., *Jerzy Lubomirski i jego wpływy w armii koronnej jako przykład patronatu wojskowego w XVII wieku*, [w:] *Patron i dwór. Magnateria Rzeczypospolitej w XVI-XVIII wieku*, red. E. Dubas-Urwanowicz i J. Urwanowicz, Warszawa 2006, s. 37-56
- Nagielski M., *Kampania cudnowska 1660 roku*, [w:] *Bitwy decydujące o losach Europy Środkowej*, red. J. Gmitruk, Warszawa 2010, s. 187-207
- Nagielski M., *Kampania cudnowska 1660 roku*, [w:] *Studia z dziejów stosunków Rzeczypospolitej z Państwem Moskiewskim w XVI-XVII wieku*, red. M. Nagielski, K. Bobiatyński, P. Gawron, Zabrze – Tarnowskie Góry 2013, s. 290-314
- Nagielski M., *Koncepcje prowadzenia działań przeciwko Szwedom w dobie potopu w latach 1655-1660*, [w:] *Z dziejów stosunków Rzeczypospolitej Obojga Narodów ze Szwecją w XVII wieku*, red. M. Nagielski, „Fasciculi Historici Novi”, t. VIII, Warszawa 2007, s. 165-181
- Nagielski M., *Losy jednostek autoramentu cudzoziemskiego w drugiej połowie 1655 roku (lipiec-grudzień)*, [w:] *Wojny północne w XVI-XVIII wieku. W czterechsetlecie bitwy pod Kircholmem*, red. B. Dybaś, współpraca A. Ziemiańska, Toruń 2007, s. 131-150
- Nagielski M., *Organizacja rajtarii i arkebuzerii koronnej w XVII wieku*, [w:] *Organizacja armii w nowożytnej Europie: struktura – urzędy – prawo – finanse*, red. K. Łopatecki, Zabrze 2011, s. 197-215
- Nagielski M., *Pierre de Bryon – pułkownik gwardii dragońskiej Jana Kazimierza Wazy. Przyczynek do karier Francuzów w służbie króla i Rzeczypospolitej w epoce nowożytnej*, [w:] *Primum vivere deinde philosophari. O ludziach czynu w dziejach Europy Środkowej i Wschodniej. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Janowi Rzońcy z okazji siedemdziesiątych urodzin*, red. M. Białokur i A. Szczepaniak, Opole – Toruń 2009, s. 105-120
- Nagielski M., *Połubiński Aleksander Hilary*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. XXVII, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź 1982, s. 358-363
- Nagielski M., *Połubiński Aleksander Rajnold*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. XXVII, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź 1982, s. 363-365
- Nagielski M., *Połubiński Leon Kazimierz*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. XXVII, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź 1982, s. 369-370
- Nagielski M., *Pułkownik Stanisław Lipnicki. Przyczynek do problematyki awansu kadry zawodowej armii Wielkiego Księstwa Litewskiego*, [w:] *Litwa w epoce Wazów. Prace ofiarowane Henrykowi Wisnerowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. W. Kriegerseisen i A. Rachuba, Warszawa 2006, s. 327-340

- Nagielski M., *Rokosz Jerzego Lubomirskiego w 1665 roku*, Warszawa 1994
- Nagielski M., *Sapieha Andrzej*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. XXXIV, Wrocław – Warszawa – Kraków 1992, s. 574-576
- Nagielski M., *Sapieha Krzysztof Franciszek*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. XXXV, Warszawa – Kraków 1994, s. 71-76
- Nagielski M., *Stanisławski Michał*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. XLII, Warszawa – Kraków 2003, s. 120-124
- Nagielski M., *Stanowisko armii koronnej wobec rokoszu Lubomirskiego (1665-1666)*, [w:] *Od armii komputowej do narodowej (XVI-XX w.)*, red. Z. Karpus i W. Rezmer, Toruń 1998, s. 89-107
- Nagielski M., *Stanowisko elity władzy Rzeczypospolitej w dobie rokoszu Jerzego Lubomirskiego w latach 1665-1666*, [w:] *Władza i prestiż. Magnateria Rzeczypospolitej w XVI-XVII wieku*, red. J. Urwanowicz przy współudziale E. Dubas-Urwanowicz i P. Guzowskiego, Białystok 2003, s. 181-203
- Nagielski M., *Staropolska sztuka wojenna na tle przemian w zachodnioeuropejskiej wojskowości w XVII wieku*, [w:] *Modernizacja struktur władzy w warunkach opóźnienia. Europa Środkowa i Wschodnia na przełomie średniowiecza i czasów nowożytnych*, red. M. Dygo, S. Gawlas, H. Grała, Warszawa 1999, s. 201-216
- Nagielski M., *Stefan Czarniecki – ramię zbrojne dworu królewskiego w latach 1661-1665*, [w:] *Stefan Czarniecki. Żołnierz – obywatel – polityk*, red. W. Kowalski, Kielce 1999, s. 33-59
- Nagielski M., *Stosunki wojska ze społeczeństwem Wielkiego Księstwa Litewskiego w połowie XVII wieku w świetle poezji okolicznościowej*, „Napis”, seria VII, 2001, s. 219-233
- Nagielski M., *Tadeusz Daniel Boubonombek. Pers w służbie króla i Rzeczypospolitej*, [w:] *Afryka – Orient – Polska. Prace ofiarowane Profesorowi Andrzejowi Dziubińskiemu w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. S. Kuczyński i M. Tymowski, Warszawa 2007, s. 199-216
- Nagielski M., *Wysilek mobilizacyjny Rzeczypospolitej w latach 1656-1659*, [w:] *Rzeczpospolita w latach Potopu*, red. J. Muszyńska i J. Wijaczka, „Prace Instytutu Historii WSP w Kielcach”, nr 1, Kielce 1996, s. 167-178
- Nagielski M., *Z problematyki wyznaniowej armii Rzeczypospolitej połowy XVII wieku*, [w:] *Rzeczpospolita wielu wyznań. Materiały z międzynarodowej konferencji. Kraków 18-20 listopada 2002*, red. A. Kaźmierczyk, A. K. Link-Lenczowski, M. Markiewicz, K. Matwijowski, Kraków 2004, s. 99-118

- Nowak T., *Operacja krakowska króla Karola X Gustawa 17 IX – 19 X 1655 r.*, [w:] *Wojna polsko-szwedzka 1655-1660*, red. J. Wimmer, Warszawa 1973, s. 207-258
- Ochmann S., *Sejmy lat 1661-1662. Przegrana batalia o reformę ustroju Rzeczypospolitej*, „Acta Universitatis Wratislaviensis”, nr 355, Historia XXIX, Wrocław 1977
- Ochmann-Staniszevska S., *Kariery senatorskie posłów na sejmy za panowania Jana Kazimierza Wazy 1649-1668*, [w:] *Między Lwowem a Wrocławiem. Księga Jubileuszowa Profesora Krystyna Matwijowskiego*, red. B. Rok i J. Maroń, Toruń 2006, s. 513-532
- Ochmann-Staniszevska S., Staniszevski Z., *Sejm Rzeczypospolitej za panowania Jana Kazimierza Wazy. Prawo – doktryna – praktyka*, t. I-II, „Acta Universitatis Wratislaviensis”, nr 2258, Historia CXLVII, Wrocław 2000
- Orłowski D., *Chocim 1673*, Warszawa 2007
- Orłowski R., Szaflik J. R., *Dzieje miasta Łukowa*, Lublin 1962
- Ossoliński Ł., *Cudnów – Słobodyszcze 1660*, Zabrze 2006
- Pajewski J., *Buńczuk i koncerz. Z dziejów wojen polsko-tureckich*, Poznań 1997
- Paknys M., *Śmierć*, [w:] *Kultura Wielkiego Księstwa Litewskiego. Analizy i obrazy*, oprac. V. Ališauskas, L. Jovaiša, M. Paknys, R. Petrauskas, E. Raila, przeł. P. Bukowiec, B. Kalęba, B. Piasecka, Kraków 2011, s. 735-748.
- Perdenia J., *Piotr Doroszenko a Polska*, Kraków 2000
- Piramidowicz D., *Feniks świata litewskiego. Fundacje i inicjatywy artystyczne Kazimierza Leona Sapiehy (1609-1656)*, Warszawa 2012
- Piawski K., *Czarnecki Stefan Stanisław*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. IV, Kraków 1938, s. 211-212
- Piawski K., *Dolski Jan Karol*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. V, Kraków 1939-1946, s. 288-289
- Piawski K., *Polityka bałtycka Jana III w latach 1675-1679*, [w:] *Księga Pamiątkowa ku czci Profesora dra Wacława Sobieskiego*, t. I, Kraków 1932, s. 197-265
- Piawski K., *Rywalizacja francusko-austriacka o wpływy w Rzeczypospolitej w latach 1655-1660*, [w:] *Polska w okresie drugiej wojny północnej 1655-1660*, t. II, Warszawa 1957, s. 379-420
- Plewczyński M., *Połubiński (Połubieński) Aleksander Iwanowicz*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. XXVII, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź 1982, s. 356-358
- Płosiński J., *Potop szwedzki na Podlasiu 1655-1657*, Zabrze 2006

- Płosiński J., *Wyprawa kniazia Semena Urusowa na Brześć (listopad-grudzień 1655 r.)*, „Mazowieckie Studia Humanistyczne”, nr 1-2, 2003, s. 5-31
- Poczet hetmanów Rzeczypospolitej. Hetmani koronni*, red. M. Nagielski, Warszawa 2005
- Poczet hetmanów Rzeczypospolitej. Hetmani litewscy*, red. M. Nagielski, Warszawa 2006
- Podhorodecki L., *Kampania polsko-szwedzka 1659 r. w Prusach i Kurlandii*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości”, t. IV, 1958, s. 203-246
- Podhorodecki L., *Stefan Czarniecki*, Warszawa 1998
- Przyboś A., *Gosiewski (Gąsiewski) Wincenty Aleksander*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. VIII, Wrocław – Kraków – Warszawa 1959-1960, s. 343-347
- Przyboś A., *Jan Sobieski w obozie malkontentów (1669-1673)*, [w:] *Ród Sobieskich. Materiały z konferencji*, Wrocław – Olawa 22-23 IX 1979, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka”, R. XXXV, 1980, nr 2, s. 191-200
- Przyboś A., *Kalkstein Stoliński Krystian Ludwik*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. XI, Wrocław – Warszawa – Kraków 1964-1965, s. 485-488
- Przyboś A., *Konieczpolski Aleksander*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. XIII, Wrocław – Warszawa – Kraków 1967-1968, s. 515-516
- Przyboś A., *Konfederacja gołąbska*, Tarnopol 1936
- Przyboś A., *Michał Korybut Wiśniowiecki 1640-1673*, Kraków – Wrocław 1984
- Przyboś A., *Prażmowski Samuel Jerzy*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. XXVIII, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź 1984, s. 390-391
- Przyboś A., *Stefan Czarniecki w latach potopu 1655-1660*, Warszawa 1957
- Przyboś A., Rożek M., *Biskup krakowski Andrzej Trzebicki. Z dziejów kultury politycznej i artystycznej w XVII stuleciu*, Warszawa – Kraków 1989
- Przyboś K., *Operacja zimowo-wiosenna Karola X Gustawa w 1656 roku na ziemi przemyskiej*, [w:] *Rzeczpospolita w latach Potopu*, red. J. Muszyńska i J. Wijaczka, „Prace Instytutu Historii WSP w Kielcach”, nr 1, Kielce 1996, s. 179-200
- Przyboś K., *Posłowie na sejm koronacyjny króla Michała w 1669 roku*, „Zapiski Historyczne”, R. XLI, 1998, z. 3, s. 417-431
- Przyboś K., *Posłowie na sejm zwyczajny w Warszawie 9 IX – 1 XI 1670 roku*, „Studia Historyczne”, R. XLIV, 2001, z. 4, s. 649-667
- Przyboś K., *Sejm nadzwyczajny w Warszawie 5 marca – 19 kwietnia 1670 roku*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego”, t. 1262, 2003, „Prace Historyczne”, z. 130, s. 103-119

- Przyboś K., *Sejm zwyczajny w Warszawie 26 stycznia – 14 marca 1672 roku*, [w:] *Między Lwowem a Wrocławiem. Księga Jubileuszowa Profesora Krystyna Matwijowskiego*, red. B. Rok i J. Maroń, Toruń 2006, s. 563-585
- Pułaski F., *Opis 815 rękopisów Biblioteki Ordynacji Kasińskich*, Warszawa 1915
- Rachuba A., *Armia Wielkiego Księstwa Litewskiego jako czynnik unifikacji narodowej i kulturowej*, „Przegląd Historyczny”, t. LXXXVIII, 1997, z. 2, s. 237-246
- Rachuba A., *Boje Jana Kazimierza o Litwę w latach 1656-1668. Sukces stronnictwa dworskiego w walce z opozycją*, [w:] *Dwór a kraj. Między centrum a peryferiami władzy. Materiały konferencji naukowej zorganizowanej przez Zamek Królewski na Wawelu, Instytut Historii Uniwersytetu Jagiellońskiego, Instytut Historii Akademii Pedagogicznej w Krakowie w dniach 2-5 kwietnia 2001*, red. R. Skowron, Kraków 2003, s. 415-430
- Rachuba A., *Czy Litwini uczestniczyli w konfederacji tyszowieckiej?* [w:] *Między Wschodem a Zachodem. Rzeczpospolita w XVI-XVIII w. Studia ofiarowane Zbigniewowi Wójcikowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. T. Hynczewska-Hennel, M. Kulecki, H. Litwin, M. P. Makowski, J. Tazbir, Warszawa 1993, s. 119-124
- Rachuba A., *Fakcja Lwa Sapiehy – zarys problematyki*, [w:] *Między Lwowem a Wrocławiem. Księga Jubileuszowa Profesora Krystyna Matwijowskiego*, red. B. Rok i J. Maroń, Toruń 2006, s. 503-511
- Rachuba A., *Hegemonia Sapiechów na Litwie jako przejaw skrajnej dominacji magnaterii w życiu kraju*, [w:] *Władza i prestiż. Magnateria Rzeczypospolitej w XVI-XVIII wieku*, red. J. Urwanowicz przy współudziale E. Dubas-Urwanowicz i P. Guzowskiego, Białystok 2003, s. 217-229
- Rachuba A., *Klientela hetmańska w armii litewskiej z lat 1648-1667*, [w:] *Patron i dwór. Magnateria Rzeczypospolitej w XVI-XVIII wieku*, red. E. Dubas-Urwanowicz i J. Urwanowicz, Warszawa 2006, s. 23-36
- Rachuba A., *Komisja wileńska w 1650 roku*, [w:] *Europa Orientalis. Polska i jej wschodni sąsiedzi od średniowiecza po współczesność. Studia i materiały ofiarowane Profesorowi Stanisławowi Aleksandrowiczowi w 65 rocznicę urodzin*, red. Z. Karpus, T. Kempa, D. Michaluk, Toruń 1996, s. 279-288
- Rachuba A., *Konfederacja wojska litewskiego w Wierzbolowie w 1655 r.*, „Miscellanea Historico-Archivistica”, t. IV, 1994, s. 13-31
- Rachuba A., *Konfederacje wojska litewskiego w latach 1655-1663*, Zabrze 2010

- Rachuba A., *Konwokacja litewska w Białej w 1665 roku*, [w:] *Studia Historyczno-Prawne. Prace dedykowane Profesorowi Janowi Seredyce w siedemdziesiątą piątą rocznicę urodzin i czterdziestopięciolecie pracy naukowej*, red. J. Dorobisz i W. Kaczorowski, Opole 2004, s. 267-278
- Rachuba A., *Księga Metryki Litewskiej w zbiorze Litewskiej Akademii Nauk w Wilnie*, [w:] *Lietuvos Didžiosios Kunigaikštystės istorijos šaltiniai. Faktas. Kontekstas. Interpretacija*, Vilnius 2007, s. 179-184
- Rachuba A., *Litewski korpus posiłkowy przeciw rokoszowi Lubomirskiego w 1665 r.*, „Przegląd Historyczny”, t. CII, 2011, z. 3, s. 451-458
- Rachuba A., *Litwa wobec sądu nad Jerzym Lubomirskim*, „Kwartalnik Historyczny”, R. LXXXIII, 1986, nr 3, s. 679-707
- Rachuba A., *Oficerowie armii litewskiej z armii szwedzkiej i oficerowie armii szwedzkiej z armii litewskiej w latach 1655-1660*, [w:] *Wojny północne w XVI-XVIII wieku. W czterechsetlecie bitwy pod Kircholmem*, red. B. Dybaś, współpraca A. Ziemlewska, Toruń 2007, s. 151-163
- Rachuba A., *Ogiński Jan Jacek*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. XXIII, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1978, s. 613-614
- Rachuba A., *Ogiński Marcin Aleksander*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. XXIII, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1978, s. 618-620
- Rachuba A., *Opozycja litewska wobec wyprawy Jana Kazimierza na Rosję (1663/4 r.)*, „Kwartalnik Historyczny”, R. LXXXIX, 1982, nr 1, s. 15-29
- Rachuba A., *Pac Mikołaj Stefan*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. XXIV, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1979, s. 738-741
- Rachuba A., *Paradoksy litewskiej fundacji dla klasztoru częstochowskiego*, „Kwartalnik Historyczny”, R. CXIV, 2007, z. 4, s. 35-41
- Rachuba A., *Paweł Sapieha wobec Szwecji i Jana Kazimierza (IX 1655 – II 1656). Przyczynek do postawy magnaterii w okresie „potopu”*, „Acta Baltico-Slavica”, t. XI, 1977, s. 81-107
- Rachuba A., *Połubiński Dymitr Samuel*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. XXVII, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź 1982, s. 365-366
- Rachuba A., *Programy reform państwa w wystąpieniach wojska litewskiego w połowie XVII wieku*, „Przegląd Wschodni”, t. IV, 1997, z. 2, s. 299-307
- Rachuba A., *Przedziecki Mikołaj Władysław*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. XXIX, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź 1986, s. 61-62

- Rachuba A., *Radziwiłł Dominik Mikołaj*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. XXX, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź 1987, s. 173-176
- Rachuba A., *Radziwiłłowie wobec rokoszu Lubomirskiego*, „Miscellanea Historico-Archivistica”, t. III, 1989, s. 85-103
- Rachuba A., *Sapieha Benedykt Paweł*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. XXXIV, Wrocław – Warszawa – Kraków 1992-1993, s. 583-591
- Rachuba A., *Sapieha Jerzy Stanisław*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. XXXV, Warszawa – Kraków 1994, s. 18-22
- Rachuba A., *Sapieha Kazimierz Jan Paweł*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. XXXV, Warszawa – Kraków 1994, s. 37-48
- Rachuba A., *Sapieha Kazimierz Leon (Lew)*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. XXXV, Warszawa – Kraków 1994, s. 31-37
- Rachuba A., *Sapieha Paweł Jan*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. XXXV, Warszawa – Kraków 1994, s. 138-148
- Rachuba A., *Sapieha Tomasz na Holszanach*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. XXXV, Warszawa – Kraków 1994, s. 154-155
- Rachuba A., *Siły zbrojne Wielkiego Księstwa Litewskiego w XVII wieku*, „Przegląd Wschodni”, t. III, 1994, z. 3, s. 379-410
- Rachuba A., *Słuszka Zygmunt Adam*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. XXXIX, Warszawa – Kraków 1999-2000, s. 152-156
- Rachuba A., *Skład etniczny chorągwi tatarskich w armii Wielkiego Księstwa Litewskiego w drugiej połowie XVII wieku*, [w:] *Afryka – Orient – Polska. Prace ofiarowane Profesorowi Andrzejowi Dziubińskiemu w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. S. Kuczyński i M. Tymowski, Warszawa 2007, s. 181-197
- Rachuba A., *Sprawa dóbr Radziwiłłów birżańskich w latach 1655-1662*, „Miscellanea Historico-Archivistica”, t. VII, 1997, s. 51-70
- Rachuba A., *Udział urzędników Wielkiego Księstwa Litewskiego w uroczystościach państwowych Rzeczypospolitej w latach 1574-1764*, [w:] *Theatrum Ceremoniale na dworze książąt i królów polskich. Materiały konferencji naukowej zorganizowanej przez Zamek Królewski na Wawelu i Instytut Historii Uniwersytetu Jagiellońskiego w dniach 23-25 marca 1998*, red. M. Markiewicz i R. Skowron, Kraków 1999, s. 149-164
- Rachuba A., *Uwagi do problemu kampanii Wincentego Gosiewskiego w Prusach Książęcych jesienią 1656 roku*, „Kwartalnik Historyczny”, R. CIX, 2002, nr 3, s. 171-181

- Rachuba A., *Wielkie Księstwo Litewskie wobec rokoszu Jerzego Lubomirskiego w latach 1664-1667*, praca doktorska pod kierunkiem dra hab. T. Wasilewskiego, Instytut Historyczny, Uniwersytet Warszawski, Warszawa 1978
- Rachuba A., *Wielkie Księstwo Litewskie w systemie parlamentarnym Rzeczypospolitej w latach 1569-1763*, Warszawa 2002
- Rachuba A., *Wstęp*, [w:] J. W. Poczuć Odlanicki, *Pamiętnik (1640-1684)*, oprac. A. Rachuba, Warszawa 1987, s. 5-112
- Rachuba A., *Wysilek mobilizacyjny Wielkiego Księstwa Litewskiego w latach 1654-1667*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości”, t. XLIII, 2007, s. 43-60
- Rachuba A., *Zabiegi dworu i Jerzego Lubomirskiego o pozyskanie Litwy w 1664 roku*, „Przegląd Historyczny”, t. LXXVIII, 1987, z. 1, s. 1-17
- Rachuba A., *Zabójstwo Wincentego Gosiewskiego i jego polityczne następstwa*, „Przegląd Historyczny”, t. LXXI, 1980, z. 4, s. 705-723
- Riese A., *Die dreitägige Schlacht bei Warschau 28, 29 und 30 Juli 1656. Die Wiege preussischer Kraft und preussischer Siege*, Breslau 1870
- Roberts M., *Essays in Swedish History*, London 1967
- Romański R., *Cudnów 1660*, Warszawa 1996
- Rowlands G., *The dynastic state and the army under Louis XIV. Royal service and the private interest 1661-1701*, Cambridge 2002
- Rozen F., „*A odtąd na potomne czasy już chocimskie pola więcej niech słyną nad marsowe rzymskie*”. Cztery opisy bitwy pod Chocimiem w drukach z lat 1673-1674, [w:] *Marszałek i hetman koronny Jan Sobieski*, red. D. Milewski, Warszawa 2014, s. 319-339
- Rybczonok S., *Akta sprawy sądowej deputowanych wojskowych przeciwko księciu Bogusławowi Radziwiłłowi o niewypłacenie pieniędzy z majątków w powiecie wilkomierskim (1664-1671)*, „Miscellanea Historico-Archivistica”, t. XIII, 2001, s. 105-114
- Sapiehowie epoki Kodna i Krasiczyna*, red. K. Stępnik, Lublin 2007
- Sawicki M., *Fakcja sapieżyńska na sejmach Rzeczypospolitej w 1654 roku – rozpad litewskiego stronnictwa dworskiego*, [w:] *Парламенцкія структуры ўлады ў сістэме дзяржаўнага кіравання Вялікага Княства Літоўскага і Рэчы Паспалітай ў XV-XVIII стагоддзях. Матэрыялы міжнароднай навуковай канферэнцыі (Мінск – Наваградак, 23-24 лістапада 2007 г., Мінск 2008*, s. 267-284

- Sawicki M., *Stronnictwo dworskie w Wielkim Księstwie Litewskim w latach 1648-1655*, Opole 2010
- Sawicki M., „*Wojskowe awantury*” – *armia litewska wobec społeczeństwa w II połowie XVII wieku. Zarys problematyki*, „*Studia Historyczno-Wojskowe*”, t. III, 2008, s. 163-170
- Serczyk W. A., *Na płonącej Ukrainie. Dzieje Kozaczyzny 1648-1651*, Warszawa 1999
- Serwański M., *Kształtowanie się stronnictwa profrancuskiego na dworze polskim w wiekach XVI i XVII*, [w:] *Dwór a kraj. Między centrum a peryferiami władzy. Materiały konferencji naukowej zorganizowanej przez Zamek Królewski na Wawelu, Instytut Historii Uniwersytetu Jagiellońskiego, Instytut Historii Akademii Pedagogicznej w Krakowie w dniach 2-5 kwietnia 2001*, red. R. Skowron, Kraków 2003, s. 219-235
- Serwański M., *Polityka Francji wobec Polski 1655-1660*, [w:] *Rzeczpospolita w latach Potopu*, red. J. Muszyńska i J. Wijaczka, „*Prace Instytutu Historii WSP w Kielcach*”, nr 1, Kielce 1996, s. 21-39
- Sikora R., *Niezwykłe bitwy i szarże husarii*, Warszawa 2011
- Sikora R., *Z dziejów husarii*, Warszawa 2010
- Sikorski M., *Wyprawa hetmana wielkiego koronnego Jana Sobieskiego przeciw czambułom tatarskim w 1672 r.*, „*Studia Historyczno-Wojskowe*”, t. I, 2006, s. 93-112
- Sikorski M., *Wyprawa Sobieskiego na czambuły tatarskie 1672*, Zabrze 2007
- Skarbek-Kruszewska S., *Sprawa śmierci Wincentego Korwin Gosiewskiego, podskarbiego wielkiego i hetmana polnego litewskiego*, [w:] *Księga pamiątkowa Koła Historyków Słuchaczy Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie 1923-1933*, Wilno 1933, s. 82-94
- Skworoda P., *Przemiany wojskowości staropolskiej w XVII wieku. Przyczyny, uwarunkowania, skutki*, [w:] *Organizacja armii w nowożytnej Europie: struktura – urzędy – prawo – finanse*, red. K. Łopatecki, Zabrze 2011, s. 169-195
- Skworoda P., *Wzajemne oddziaływania i wpływy staropolskiej i szwedzkiej sztuki wojennej w zakresie organizacji armii oraz taktyki walki w latach 1655-1721*, „*Materiały do Historii Wojskowości*”, nr 3, cz. I, 2006, s. 81-95
- Skworoda P., *Wzajemne oddziaływania i wpływy staropolskiej i szwedzkiej sztuki wojennej w zakresie organizacji armii oraz taktyki walki w latach 1655-1660*, [w:] *Z dziejów stosunków Rzeczypospolitej Obojga Narodów ze Szwecją w XVII wieku*, red. M. Nagielski, „*Fasciculi Historici Novi*”, t. VIII, Warszawa 2007, s. 139-151
- Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, red. B. Chlebowski, F. Sulimierski, W. Walewski, t. I-XV, Warszawa 1880-1902

- Sokalski M., *Między królewskim majestatem a złotą wolnością. Postawy polityczne szlachty małopolskiej w czasach Michała Korybuta Wiśniowieckiego*, Kraków 2002
- Spieralski Z., *Stefan Czarniecki 1604-1665*, Warszawa 1974
- Stade A., *Geneza decyzji Karola X Gustawa o wojnie z Polską w 1655 r.*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości”, t. XIX, 1973, cz. 2, s. 19-91
- Stangreciuk M., *Traktat w Radnot (6 grudnia 1656) jako pierwsza próba rozbioru ziem Rzeczypospolitej: przyczyny, realizacja*, [w:] *Z dziejów stosunków Rzeczypospolitej Obojga Narodów ze Szwecją w XVII wieku*, red. M. Nagielski, „Fasciculi Historici Novi”, t. VIII, Warszawa 2007, s. 215-224
- Stolicki J., *Wobec wolności i króla. Działalność polityczna szlachty ruskiej, ukraińskiej i wołyńskiej w latach 1673-1683*, Kraków 2007
- Szczerbik Ł., *Sejm koronacyjny Władysława IV w 1633 roku*, Kluczbork – Praszka 2001
- Szwaba M., *Krzysztof Pac wobec elekcji 1674 r.*, [w:] *Z dziejów i tradycji Srebrnego Wieku*, red. J. Pietrzak, „Acta Universitatis Wratislaviensis”, nr 1108, Historia LXXV, Wrocław 1990, s. 63-71
- Szwaba M., *Między dworem a opozycją. Krzysztof Pac wobec Jana III Sobieskiego w latach 1674-1684*, [w:] *Studia i materiały z czasów Jana III Sobieskiego*, red. K. Matwijowski, „Acta Universitatis Wratislaviensis”, nr 1418, Historia CII, Wrocław 1992, s. 57-62
- Teodorczyk J., *Wyprawa zimowa Czarnieckiego 1-20 II 1656 r. Bitwa pod Gołębim*, [w:] *Wojna polsko-szwedzka 1655-1660*, red. J. Wimmer, Warszawa 1973, s. 259-295
- Tersmeden L., *Armia Karola X Gustawa – zarys organizacji*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości”, t. XIX, 1973, cz. 2, s. 125-169
- Tersmeden L., *Karola X Gustawa plan kampanii polskiej 1655 roku. Powstawanie planu i jego przeprowadzenie*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości”, t. XIX, 1973, cz. 2, s. 93-123
- Tęgowski J., *Pierwsze pokolenia Giedyminowiczów*, Poznań – Wrocław 1999
- Topolska M. B., *Dobra dereczyńskie od XV do połowy XVII wieku*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu”, Historia, nr 74, 1971, z. 11, s. 45-70.
- Uruski S., *Rodzina. Herbarz szlachty polskiej*, t. I (1904), II (1905), V (1908), VI (1909), VII (1910), XII (1915), XIII (1916), XIV (1917), XV (1931), Warszawa
- Urwanowicz J., *Wojskowe „sejmiki”. Koła w wojsku Rzeczypospolitej XVI-XVIII wieku*, Białystok 1996

- Tygielski W., *Włosi w Polsce XVI-XVII wieku. Utracona szansa na modernizację*, Warszawa 2005
- Wagner M., *Pers na Podlasiu. Z dziejów osadnictwa wojskowego na ziemiach podlaskich w drugiej połowie XVII wieku*, „Rocznik Białkopodlaski”, t. 8/9, 2000/2001, s. 7-22
- Wagner M., *Stanisław Jabłonowski (1634-1702). Polityk i dowódca*, t. I-II, Siedlce 1997
- Wagner M., *Wojna polsko-turecka w latach 1672-1676*, t. I-II, Zabrze 2009
- Walewski A., *Historia wyzwolenia Polski za panowania Jana Kazimierza (1655-1660)*, t. I-II, Kraków 1866-1868
- Waliszewski K., *Polsko-francuskie stosunki w XVII wieku, 1644-1667. Opowiadania i źródła historyczne ze zbiorów archiwalnych francuskich publicznych i prywatnych*, Kraków 1889
- Wasilewski T., *Droga króla Jana Kazimierza na Śląsk 25 IX – 20 X 1655 r.*, [w:] *Kultura, polityka, dyplomacja. Studia ofiarowane Profesorowi Jaremic Maciszewskiemu w sześćdziesiątą rocznicę Jego urodzin*, Warszawa 1990, s. 451-466
- Wasilewski T., *Kawiecki (Kawecki) Szymon*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. XII, Wrocław – Warszawa – Kraków 1966-1967, s. 248-249
- Wasilewski T., *Kotowski Konstanty*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. XIV, Wrocław – Warszawa – Kraków 1968-1969, s. 492-493
- Wasilewski T., *Kryszpin Kirszensztein Hieronim*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. XV, Wrocław – Warszawa – Kraków 1970, s. 497-498
- Wasilewski T., *Kryszpin Kirszensztein Marcin (Marcjan) Michał*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. XV, Wrocław – Warszawa – Kraków 1970, s. 502-503
- Wasilewski T., *Lipnicki Stanisław Jan*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. XVII, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1972, s. 410-411
- Wasilewski T., *Łukomski Teodor Felicjan*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. XVIII, Wrocław – Warszawa – Kraków 1973, s. 560-562
- Wasilewski T., *Medeksza Stefan Franciszek z Proszcza*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. XX, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1975, s. 368-370
- Wasilewski T., *Ostatni Waza na polskim tronie*, Katowice 1984
- Wasilewski T., *Pac Krzysztof Zygmunt*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. XXIV, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1979, s. 710-717
- Wasilewski T., *Piasecki Hieronim*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. XXV, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1980, s. 778-779

- Wasilewski T., *Przyczyny pana Samuela Kmicica, pułkownika wojsk Jego Królewskiej Mości w latach Potopu*, „Mówią Wieki”, R. XV, 1972, nr 2, s. 5-10
- Wasilewski T., *Radziwiłł Bogusław*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. XXX, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź 1987, s. 161-172
- Wasilewski T., *Radziwiłł Janusz*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. XXX, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź 1987, s. 208-215
- Wasilewski T., *Wazowie w Błotkowie (Terespolu) i Białej*, [w:] *Z nieznanej przeszłości Białej i Podlasia*, wstęp J. Skowronek, oprac. T. Wasilewski i T. Krawczak, Biała Podlaska 1990, s. 89-103
- Wasilewski T., *Wyprawy wojenne pułkownika Samuela Kmicica, chorążego orszańskiego, w latach 1659-1665*, „Mówią Wieki”, R. XVI, 1973, nr 10, s. 4-9
- Wasilewski T., *Zarys dziejów Bogusława Radziwiłła*, [w:] B. Radziwiłł, *Autobiografia*, oprac. T. Wasilewski, Warszawa 1979, s. 7-99
- Wasilewski T., *Zdrada Janusza Radziwiłła w 1655 r. i jej wyznaniowe motywy*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce”, t. XVIII, 1973, s. 125-147
- Wegner J., *Warszawa w latach potopu szwedzkiego 1655-1657*, Wrocław 1957
- Wielka Encyklopedia Powszechna ilustrowana*, t. XVII, Warszawa 1896
- Wierzbicki L. A., *Bunt malkontentów w połowie 1672 roku*, [w:] *Wobec króla i Rzeczypospolitej. Magnateria w XVI-XVIII wieku*, red. E. Dubas-Urwanowicz i J. Urwanowicz, Kraków 2012, s. 377-390
- Wierzbicki L. A., *Działalność parlamentarna Jana Sobieskiego w latach 1666-1674*, [w:] *Marszałek i hetman koronny Jan Sobieski*, red. D. Milewski, Warszawa 2014, s. 87-99
- Wierzbicki L. A., *Konfederaci szczebrzeszyńscy. Przywódcy związku wojska koronnego na przełomie 1672 i 1673 roku*, „Studia z Dziejów Wojskowości”, t. I, 2012, s. 177-184
- Wierzbicki L. A., *O zgodę w Rzeczypospolitej. Zjazd warszawski i sejm pacyfikacyjny 1673 roku*, Lublin 2005
- Wierzbicki L. A., *Stefan Stanisław Czarniecki jako marszałek konfederacji gołąbskiej*, [w:] *Nad społeczeństwem staropolskim*, t. II: *Polityka i ekonomia – społeczeństwo i wojsko – religia i kultura w XVI-XVIII wieku*, red. D. Wereda, Siedlce 2009, s. 83-94
- Wierzbicki L. A., *Zjazd gołąbsko-lubelski (11 października – 10 listopada 1672)*, „Res Historica”, t. 20, 2005, s. 101-109
- Wimmer J., *Przegląd operacji w wojnie polsko-szwedzkiej 1655-1660*, [w:] *Wojna polsko-szwedzka 1655-1660*, red. J. Wimmer, Warszawa 1973, s. 127-206

- Wimmer J., *Wojsko i finanse Rzeczypospolitej w czasie wojny ze Szwecją 1655-1660*, [w:] *Wojna polsko-szwedzka 1655-1660*, red. J. Wimmer, Warszawa 1973, s. 37-99
- Wimmer J., *Wojsko polskie w drugiej połowie XVII wieku*, Oświęcim 2013
- Wisner H., *Działalność wojskowa Janusza Radziwiłła 1648-1655*, „Rocznik Białostocki”, t. XIII, 1976, s. 53-107
- Wisner H., *Janusz Radziwiłł 1612-1655. Wojewoda wileński. Hetman wielki litewski*, Warszawa 2000
- Wisner H., *Litwa i plany wojny tureckiej Władysława IV. Rok 1646*, „Kwartalnik Historyczny”, R. LXXXV, 1978, nr 2, s. 255-268
- Wisner H., *Rok 1655 na Litwie: pertraktacje ze Szwecją i kwestia wyznaniowa*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce”, t. XXVI, 1981, s. 83-103
- Wisner H., *Wojsko litewskie I połowy XVII wieku*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości”, cz. I, t. XIX, 1973, cz. 1, s. 61-138; cz. II, t. XX, 1976, s. 5-26; cz. III, t. XXI, 1978, s. 45-148
- Wisner H., *Wojsko w społeczeństwie litewskim pierwszej połowy XVII wieku*, „Przegląd Historyczny”, t. LXVI, 1975, z. 1, s. 41-59
- Wiśniewski J., *Połubiński (Połubieński) Wasyl Andrejewicz*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. XXVII, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź 1982, s. 370-371
- Wiśniewski J., *Połubiński (Połubieński) Iwan Andrejewicz*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. XXVII, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź 1982, s. 366-367
- Wiśniewski K., *Jan Sobieski jako marszałek wielki koronny*, [w:] *Marszałek i hetman koronny Jan Sobieski*, red. D. Milewski, Warszawa 2014, s. 21-35
- Włodarski J., *Polityka pruska Leopolda I i Fryderyka Wilhelma w latach 1658-1660*, [w:] *Rzeczpospolita w latach Potopu*, red. J. Muszyńska i J. Wijaczka, „Prace Instytutu Historii WSP w Kielcach”, nr 1, Kielce 1996, s. 75-89
- Wojtasik J., *Wojna polsko-szwedzka (1655-1660) w badaniach prof. dr. hab. Stanisława Herbsta*, [w:] *Wojsko, wojskowość, miasta. Studia poświęcone Prof. Stanisławowi Herbstowi w stulecie urodzin*, red. K. Bobiatyński, P. Gawron, M. Nagielski, Zabrze 2009, s. 165-171
- Wojtowicz P., *Szlak wyprawy Rakoczego*, „Teki Historyczne”, t. XI, 1960-1961, s. 97-117
- Wolff J., *Kniaziowie litewsko-ruscy od końca czternastego wieku*, Warszawa 1895
- Wolff J., *Senatorowie i dygnitarze Wielkiego Księstwa Litewskiego 1386-1795*, Kraków 1885

- Woliński J., *Epilog elekcji 1674 r.*, „Polska Akademia Umiejętności. Rozprawy Wydziału Historyczno-Filozoficznego”, t. 71, Kraków 1952
- Woliński J., *Komisja andruszowska 1674 roku*, [w:] *Księga pamiątkowa ku uczczeniu dwudziestopięcioletniej działalności naukowej Prof. Marcelego Handelsmana*, Warszawa 1929, s. 501-511
- Woliński J., *Poselstwo Krzysztofa Schaffgotscha na elekcję polską 1674 r.*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka”, R. VII, 1952, s. 143-163
- Woliński J., *Z dziejów wojen polsko-tureckich*, Warszawa 1983
- Woliński J., *Z dziejów wojny i polityki w dobie Jana Sobieskiego*, Warszawa 1960
- Wołyniak [Giżycki J. M.], *Wiadomości o Dominikanach prowincyi litewskiej*, cz. 1, Kraków 1917
- Wójcik Z., *Jan Kazimierz Waza*, Wrocław 2004
- Wójcik Z., *Jan Sobieski 1629-1696*, Warszawa 1983
- Wójcik Z., *Między traktatem andruszowskim a wojną turecką. Stosunki polsko-rosyjskie 1667-1672*, Warszawa 1968
- Wójcik Z., *Pacowie wobec kandydatury rosyjskiej na tron Polski w latach 1668-1669. (Misja Połkowa na Litwie, 1668)*, „Przegląd Historyczny”, t. LX, 1969, z. 1, s. 144-150
- Wójcik Z., *Polska i Rosja wobec wspólnego niebezpieczeństwa szwedzkiego w okresie wojny północnej 1655-1660*, [w:] *Polska w okresie drugiej wojny północnej 1655-1660*, t. II, Warszawa 1957, s. 331-378
- Wójcik Z., *Rzeczpospolita wobec Turcji i Rosji 1674-1679. Studium z dziejów polskiej polityki zagranicznej*, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1976
- Wójcik Z., *Traktat andruszowski 1667 roku i jego geneza*, Warszawa 1959
- Wójcik Z., *Wielkie Księstwo Litewskie wobec Szwecji, Rosji i powstań kozackich*, „Przegląd Wschodni”, t. I, 1991, z. 3, s. 557-593
- Wyrwicz K., *Konfederacja gołąbska. Obraz historyczny obejmujący większą część panowania Michała Wiszniowieckiego*, Poznań 1862
- Zajac K., *Wojsko Rzeczypospolitej w latach 1668-1673*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości”, t. V, 1960, cz. 1, s. 184-243
- Zawadzki J., *Papiery Połubińskich i ich dóbr, przechowywane w Archiwum Warszawskim Radziwiłłów*, „Miscellanea Historico-Archivistica”, t. IX, 1998, s. 13-32
- Z dziejów Ukrainy. Księga Pamiątkowa ku czci Włodzimierza Antonowicza, Paulina Święcickiego i Tadeusza Ryłskiego*, red. W. Lipiński, Kijów 1912

- Ziątkowski L., *Jan Sobieski a kształtowanie się opozycji po elekcji Michała Korybuta Wiśniowieckiego w 1669 roku*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka”, R. LI, 1996, nr 1-3, s. 126-137
- Zielińska Z., *Mechanizm sejmikowy i klientela radziwiłłowska za Sasów*, „Przegląd Historyczny”, t. LXII, 1971, z. 3, s. 397-419
- Żojdź K., *Jan Mierzeński, klient i rezydent Bogusława Radziwiłła w latach 1656-1665*, Oświęcim 2012
- Żojdź K., *Motywy przejścia wojska koronnego na stronę Karola X Gustawa w 1655 roku*, „Teka Historyka”, z. 42, 2011, s. 144-176
- Żychiewicz T., *Józefat Kuncewicz*, Kalwaria Zebrzydowska 1986
- Бабятыньскі К., *Ад Смаленску да Вільні. Вайна Рэчы Паспалітай з Масковіяй (1654-1655 гг.)*, „Arche”, nr 7-8, 2008, s. 188-356
- Бабятыньскі К., *Ваенныя дзеянні дапаможнага кароннага корпуса на тэрыторыі Вялікага Княства Літоўскага ў 1654-1655 гг.*, „Arche”, nr 6, 2012, s. 223-248
- Бабятыньскі К., *Войска і палітыка – некалькі заўваг пра ўдзел войска Вялікага Княства Літоўскага ў кампаніях супраць туркаў і татараў у 70-х гг. XVII ст.*, „Arche”, nr 6, 2012, s. 387-402
- Бабятыньскі К., *Кар’ера і вайсковая дзейнасць гетмана ВКЛ Міхала Казіміра Паца*, „Беларускі гістарычны агляд”, t. 15, nr 1-2 (28-29), 2008, s. 257-303
- Бабятыньскі К., *Стары і Новы Быхаў у час вайны Рэчы Паспалітай з Масквой (1654-1655)*, „Беларускі гістарычны агляд”, t. 10, nr 1-2 (18-19), 2003, s. 89-118
- Бобятинский К., *Участь литовських військ у воєнних діях проти Козаків у 1651 році*, [w:] *Берестечко 1651 в історії Поліції і України*, Луцьк – Прушків 2013, s. 165-189
- Бярнацкі В., *Паўстаньне Хмяльніцкага. Ваенныя дзеянні ў Літве ў 1648-1649 гг.*, Вільня – Беласток 2010
- Брехуненко В., *Московська експансія і переяславська рада 1654 року*, Київ 2005
- Ганецкая І., *Глускі замак. Гісторыя аднаго помніка ў асобах*, „Беларускі гістарычны часопіс”, nr 9, 2006, s. 22-29
- Грушевский М., *Історія України-Руси*, t. IX, ks. 1-2, Нью-Йорк 1957
- Касажэцкі К., *Кампанія 1660 году ў Літве*, „Arche”, nr 6, 2006, s. 81-408
- Касажэцкі К., *Слуцк перад абліччам маскоўскай і казацкай пагрозы падчас вайны з Масквой у 1654-1667 гг.*, „Arche”, nr 6, 2012, s. 285-314

- Косажецкий К., *Битва под Кушниками 4 ноября 1661 г.*, „Единорогъ. Материалы по военной истории Восточной Европы эпохи Средних веков и Раннего Нового времени”, t. 3, Москва 2014, s. 181-205
- Кроль П., *Ваенныя дзеянні палкоўніка Івана Нячая ў Беларусі ў 1658-1659 гг.*, „Arche”, nr 6, 2012, s. 315-339
- Курбатов О. А., *Сражение при деревне Доманы 12 февраля 1655 г.: к проблеме реконструкции военно-исторического события*, „Единорогъ. Материалы по военной истории Восточной Европы эпохи Средних веков и Раннего Нового времени”, t. 2, Москва 2011, s. 62-79
- Маеўскі А. А., *Аляксандр Гіларый Палубінскі ў святле панегірыкаў Міхала Вайніловіча і Караля Глінаецага*, „Arche”, nr 6, 2014, s. 189-210
- Маеўскі А. А., *Палітычна-вайсковая дзейнасць Аляксандра Гілярыя Палубінскага ў 1646-1654 гадах*, „Arche”, nr 6, 2012, s. 440-463
- Малов А. В., *Московские выборные полки солдатского строя в начальный период своей истории 1656-1671 гг.*, Москва 2006
- Нагельскі М., *Вайсковая дзейнасць Аляксандра Гілярыя Палубінскага ў 1648-1676 г.*, „Беларускі гістарычны агляд”, t. 15, 2008, nr 1-2 (28-29), s. 210-255
- Переяславський О., *Лоїв*, Каліш 1935
- Рахуба А., *Мабілізацыйны высілак ВКЛ пад час вайны 1654-1667 г.*, „Беларускі гістарычны агляд”, t. 15, nr 1-2 (28-29), 2008, s. 149-173
- Саганович Г., *Невядомая вайна 1654-1667*, Мінск 1995
- Соловьев С. М., *История России с древнейших времен*, ks. VI (t. 11-12): *История России в царствование Алексея Михайловича*, Москва 1961
- Федорук Я., *Віленський договір 1656 року. Східноєвропейська криза і Україна у середині XVII століття*, Київ 2011
- Флоря Б. Н., *О русской кандидатуре на элекции 1668-1669 гг.*, [w:] *Studia Polonica. К 70-летию Виктора Александровича Хорева*, Москва 2002, s. 24-30
- Флоря Б. Н., *Русское государство и его западные соседи (1655-1661 гг.)*, Москва 2010
- Ціла А., *Бітва пад Веркамі (21 кастрычніка 1658 г.)*, „Arche”, nr 6, 2012, s. 272-284

Wykaz skrótów

AGAD	- Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie
AKW	- Archiwum Koronne Warszawskie w AGAD
AN Kraków	- Archiwum Narodowe w Krakowie
APK	- Archiwum Potockich z Krzeszowic w AN Kraków
AMCh	- Archiwum Młynowskie Chodkiewiczów w AN Kraków
AP Gdańsk	- Archiwum Państwowe w Gdańsku
APP	- Archiwum Publiczne Potockich w AGAD
AR	- Archiwum Radziwiłłów w AGAD
ARNieb.	- Archiwum Radziwiłłów z Nieborowa w AGAD
APAN Warszawa	- Archiwum Polskiej Akademii Nauk w Warszawie
APG	- Archiwum Piłsudskich-Giniewskich w AGAD
ASang.	- Archiwum Sanguszków ze Sławuty w AN Kraków
ASW	- Akta Skarbowo-Wojskowe w AGAD
ATyz.	- Archiwum Tyzenhauzów w AGAD
AZ	- Archiwum Zamoyskich w AGAD
BCzart.	- Biblioteka Muzeum im. Ks. Czartoryskich w Krakowie
BJag.	- Biblioteka Jagiellońska w Krakowie
BN	- Biblioteka Narodowa w Warszawie
BOK	- Biblioteka Ordynacji Krasińskich
BOssol.	- Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu
BOZ	- Biblioteka Ordynacji Zamojskiej w BN
BPAN Kórnik	- Biblioteka Polskiej Akademii Nauk w Kórniku
BPAU/PAN Kraków	- Biblioteka Polskiej Akademii Umiejętności i Polskiej Akademii Nauk w Krakowie
BRacz.	- Biblioteka Publiczna im. Raczyńskich w Poznaniu
BUW	- Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie
HHStA	- Haus-, Hof- und Staatsarchiv, Wien
KH	- „Kwartalnik Historyczny”
LMAVB	- Lietuvos mokslų akademijos Vrublevskių biblioteka, Vilnius

LVIA	- Lietuvos valstybės istorijos archyvas, Vilnius
LVVA	- Latvijas Valsts vēstures archīvs, Rīga
MK	- Metryka Koronna
MN Kraków	- Muzeum Narodowe w Krakowie
MN Warszawa	- Muzeum Narodowe w Warszawie
PH	- „Przegląd Historyczny”
PSB	- <i>Polski Słownik Biograficzny</i>
RaS	- Riksarkivet Stockholm
SA	- Senieji aktai
SMHW	- „Studia i Materiały do Historii Wojskowości”
TCz	- Teki Czermaka w BPAU/PAN Kraków
TE	- <i>Theatrum Europaeum</i>
TL	- Teki Lukasa w BOssol.
TP	- Teki Pawińskiego w BPAU/PAN Kraków
TW	- Teki Wolińskiego w APAN Warszawa
VL	- <i>Volumina Legum</i>
VUB	- Vilniaus universiteto mokline biblioteka
Zb. Bran.	- Zbiór Branickich z Suchej w AGAD
АД	- Автографы Дубровского
АМГ	- Акты Московского Государства
ЛНБ	- Львівська наукова бібліотека імені Василя Стефаника Національної Академії Наук України
НБУ	- Національна бібліотека України імені В. І. Вернадського Національної Академії Наук України
НГАБ	- Нацыянальны гістарычны архіў Беларусі, Мінск
РГАДА	- Российский государственный архив древних актов, Москва
РНБ	- Российская национальная библиотека, Санкт-Петербург

Spis map

1. Kampania 1649 roku (według W. Biernackiego)
2. Marsz pod Łojów (według W. Biernackiego)
3. Bitwa pod Łojowem 31 VII 1649 – faza I (według W. Biernackiego)
4. Bitwa pod Łojowem 31 VII 1649 – faza II (według W. Biernackiego)
5. Bitwa pod Łojowem 31 VII 1649 – faza III (według W. Biernackiego)
6. Bitwa pod Łojowem 31 VII 1649 – faza IV (według W. Biernackiego)
7. Bitwa pod Łojowem 31 VII 1649 – faza V (według W. Biernackiego)
8. Bitwa pod Łojowem 31 VII 1649 – faza VI (według W. Biernackiego)
9. Kampania letnia 1654 roku na Litwie (według K. Bobiatyńskiego)
10. Bitwa pod Szklowem 12 VIII 1654 (według K. Bobiatyńskiego)
11. Kampania zimowo-wiosenna 1655 roku na Litwie (według K. Bobiatyńskiego)
12. Bitwa pod Wojniczem 3 X 1655 (według T. Nowaka)
13. Pierwszy dzień bitwy pod Warszawą – 28 VII 1656 (według S. Herbsta)
14. Drugi dzień bitwy pod Warszawą – 29 VII 1656 (według S. Herbsta)
15. Trzeci dzień bitwy pod Warszawą – 30 VII 1656 (według S. Herbsta)
16. Zdobywanie Tykocina przez wojsko litewskie 27 I 1657 (według J. Płosińskiego)
17. Działania wojenne w Księstwie Kurlandii i Semigalii w latach 1659-1660 (według L. Podhorodeckiego)
18. Bitwa pod Połonką 28 VI 1660 (według K. Kossarzeckiego)
19. Bitwa nad rzeką Basią 8 X 1660 – faza I (według K. Kossarzeckiego)
20. Bitwa nad rzeką Basią 8 X 1660 – faza II (według K. Kossarzeckiego)
21. Bitwa nad rzeką Basią 8 X 1660 – faza III (według K. Kossarzeckiego)
22. Zagon Aleksandra Hilarego Połubińskiego w głąb Państwa Moskiewskiego na przełomie lutego i marca 1664 roku
23. Bitwa pod Częstochową 4 IX 1665 (według M. Leczyka)